

INSTYTUT GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
IM. STANISŁAWA LESZCZYCKIEGO
POLSKA AKADEMIA NAUK

BOJKOWSZCZYzna ZACHODNIA – WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO

TOM 2

Redaktor
Jacek Wolski



MONOGRAFIE

INSTYTUT GEOGRAFII
I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
IM. STANISŁAWA LESZCZYCKIEGO
POLSKA AKADEMIA NAUK

INSTITUTE OF GEOGRAPHY AND SPATIAL ORGANIZATION
POLISH ACADEMY OF SCIENCES
MONOGRAPHS, 17

Editor
Jacek Wolski

THE WESTERN BOYKO REGION
– YESTERDAY, TODAY
AND TOMORROW

ЗАХІДНА БОЙКІВЩИНА
– ВЧОРА, СЬОГОДНІ І ЗАВТРА

VOLUME 2



WARSZAWA 2016

<http://rcin.org.pl>

INSTYTUT GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
IM. STANISŁAWA LESZCZYCKIEGO
POLSKA AKADEMIA NAUK
MONOGRAFIE, 17

Redaktor
Jacek Wolski

**BOJKOWSZCZYŻNA ZACHODNIA
– WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO**

TOM 2



WARSZAWA 2016

<http://rcin.org.pl>

Redaktor serii: prof. dr hab. Marek Degórski

Opinia wydawnicza:
prof. dr hab. Jacek Kozak
prof. dr hab. Adam Łajczak
dr hab. Bogumił Szady, prof. KUL

Autorzy i źródła zdjęć:

E. Baran, P. Bartnik, R. Biskupski, J. Czajkowski, C. Ćwikowski, J. Ginalski,
W. Grodzki, G. Haczewski, G. Holly, A. Janusz, M. Januszczak, M. Kaznowski,
D. Klich, W. Krukar, J. Kukulak, K. i R. Kurek, M. Łaciak, M. Łastówka,
E. Marszałek, J. Mazur, G. Mazurek, J. Miłoszewicz, B. Najbar, M. Nowosad,
H. Olszański, K. Perzanowski, R. Prędkie, B. Kruczkowska, R. Reinfuss, L. Sirko,
S. Skiba, L. Starkel, F. Strzałko, T. Sumiński, P. Szechyński, R. Szmuc,
K. Szpara, W. Szulc, J. Tomkiewicz, A. Wajrak, K. Warmińska-Mazurek,
B. Wolska, J. Wolski, A. Wołoszyn-Gałęza, B. Zemanek, zbiory prywatne
M. Augustyna, K. Szpary i J. Węgrzynka oraz archiwa: Grupy Bieszczadzkiej
GOPR, Instytutu Sztuki PAN w Warszawie, Muzeum Budownictwa Ludowego
w Sanoku, Muzeum Historycznego w Sanoku, Parku Narodowego Połoniny,
Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie i Wydawnictwa Ruthenus

PL ISSN 1643-2312
ISBN 978-83-61590-64-4

Fotografie na okładce:
L. Sirko, P. Szechyński, B. Wolska, J. Wolski
i Archiwum RDLP w Krośnie

Opracowanie redakcyjne: Ludmiła Kwiatkowska, Jacek Wolski
Skład, łamanie i projekt okładki: Aleksandra Deręgowska

© Copyright by Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania
im. Stanisława Leszczyckiego, Polska Akademia Nauk, Warszawa 2016

Druk i oprawa: Poligrafia Salezjańska
ul. Michała Bałuckiego 8, 30-318 Kraków

<http://rcin.org.pl>

SPIS TREŚCI

TOM 1

Przedmowa – <i>Jacek Wolski</i>	17
---------------------------------------	----

WPROWADZENIE

1. Zachować od niepamięci – <i>Jacek Wolski</i>	21
1.1. Uwagi wstępne.....	21
1.2. Zakres terytorialny badań	25
1.3. Zakres czasowy i tematyczny badań	33
2. Granice Bojkowszczyzny Zachodniej – <i>Zbigniew Libera</i>	43

MATERIAŁY DO BADAŃ REGIONU

3. Charakterystyka materiałów źródłowych do historii Bojkowszczyzny Zachodniej – <i>Maciej Augustyn</i>	63
3.1. Dokumentacja archiwalna – rys historyczny	64
3.2. Księgi metrykalne	69
3.3. Archiwa polskie	70
3.3.1. Archiwa regionalne	70
3.3.2. Archiwa centralne	73
3.3.3. Inne polskie archiwa i biblioteki	75
3.4. Archiwa zagraniczne	79
3.4.1. Archiwa ukraińskie	79
3.4.2. Inne archiwa zagraniczne	81
4. Dzieje Bojkowszczyzny Zachodniej w literaturze polskiej i ukraińskiej – <i>Zbigniew Libera, Patrycja Trzeszczyńska</i>	85
4.1. Bojkowszczyzna w literaturze polskiej.....	86
4.1.1. Stan badań naukowych przed 1939 r.	86
4.1.2. Stan badań naukowych po 1945 r.	88
4.1.3. Współczesne periodyki naukowe, publikacje regionalistyczne, pamiętniki i czasopisma	89
4.2. Bojkowszczyzna w literaturze ukraińskiej.....	92

4.2.1. Stan badań naukowych przed 1939 r.	92
4.2.2. Stan badań naukowych po 1945 r.	94
5. Kartografia topograficzna Bojkowszczyzny Zachodniej (1772-1939) – <i>Jacek Wolski</i>	107
5.1. Polska i austriacka kartografia przedrozbiorowa (XVIII w.)	109
5.2. Pierwsze austriackie zdjęcie wojskowe (1763-1787)	118
5.3. Prace topograficzne i kartograficzne Józefa Liesganiga (1772-1824)	123
5.4. Austriacki kataster podatku gruntowego (1817-1861)	130
5.5. Drugie austriackie zdjęcie wojskowe (1806-1866)	141
5.6. Mapa Kummersberga (1855-1863)	146
5.7. Trzecie austriackie zdjęcie wojskowe (1869-1887/1915)	149
5.8. Mapy Wojskowego Instytutu Geograficznego (1918-1939)	157

TŁO PRZYRODNICZE

6. Budowa geologiczna i rzeźba terenu – <i>Grzegorz Haczewski, Józef Kukulak</i>	175
6.1. Budowa geologiczna	175
6.2. Surowce naturalne	183
6.3. Rzeźba terenu	185
7. Współczesne procesy rzeźbotwórcze – modelowanie stoków – <i>Leszek Starkel</i>	197
7.1. Odziedziczone krajobrazy	197
7.2. Współczesne modelowanie rzeźby beskidzkiej	198
7.3. Współczesne modelowanie rzeźby pogórskiej	199
7.4. Rola ekstremalnych opadów	201
8. Warunki klimatyczne – <i>Marek Nowosad</i>	209
8.1. Źródła informacji o warunkach klimatycznych	209
8.2. Piętrowość klimatu i zróżnicowanie mezoklimatyczne	211
8.3. Wybrane cechy klimatu Bojkowszczyzny	211
8.4. Wpływ warunków pogodowych na życie mieszkańców Bojkowszczyzny	217
8.5. Fluktuacje warunków klimatycznych	219
9. Stosunki hydrologiczne – <i>Roman Soja</i>	223
9.1. Reżim hydrologiczny	224
9.2. Charakterystyka wód	225
9.2.1. Wody powierzchniowe	225
9.2.2. Powierzchniowe wody stojące i mokradła	232
9.2.3. Źródła	233
9.3. Zasoby i bilans wodny	234
9.4. Gospodarka wodna	237
9.4.1. Zbiorniki retencyjne	237
9.4.2. Zanieczyszczenia wód	239
10. Pokrywa glebowa – <i>Stefan Skiba</i>	241
10.1. Rola gleby w środowisku przyrodniczym	241
10.2. Przegląd stanu badań nad glebami Bieszczadów	242

10.3. Czynniki i procesy glebotwórcze	243
10.4. Struktura pokrywy glebowej	244
10.5. Charakterystyka gleb	245
11. Szata roślinna – <i>Bogdan Zemanek</i>	255
11.1. Krótka historia badań szaty roślinnej	256
11.2. Ogólna charakterystyka flory	257
11.3. Ogólna charakterystyka roślinności	262
11.3.1. Piętra roślinności	262
11.3.2. Zbiorowiska leśne	263
11.3.3. Zbiorowiska nieleśne „krajny dolin”	266
11.3.4. Zbiorowiska roślinne połonin	269
11.4. Antropogeniczne przemiany szaty roślinnej	272
12. Świat zwierząt – <i>Zbigniew Głowaciński</i>	277
12.1. Źródła danych	277
12.2. Cechy ogólne fauny	278
12.3. Gatunki endemiczne oraz inne osobliwe i rzadkie	282
12.4. Charakterystyka fauny głównych środowisk wschodniokarpackich	287
12.4.1. Fauna połonin i polan szczytowych	287
12.4.2. Fauna puszczy karpackiej	291
12.4.3. Fauna pogórzy i „krajny dolin”	295
12.4.4. Fauna środowisk wodnych	300
12.5. Tereny ekskluzywnego łowiectwa	303

PROCESY OSADNICZE I DZIEJE LUDNOŚCI DO 1947 R.

13. Bieszczady Zachodnie w pradziejach i średniowieczu w świetle danych archeologicznych oraz palinologicznych – <i>Michał Parczewski, Andrzej Pelisiak, Kazimierz Szczepanek</i>	315
13.1. Dzieje badań archeologicznych.....	316
13.2. Przemiany bieszczadzkiej roślinności w holocenie	317
13.3. Starsza i środkowa epoka kamienia	321
13.4. Młodsza epoka kamienia i początki epoki brązu	322
13.5. Epoka brązu i starsza epoka żelaza	331
13.6. Okres lateński, wpływ rzymskich i wędrowek ludów	333
13.7. Wczesne średniowiecze. Napływ Słowian i rozwój ich osadnictwa na przedpolu Bieszczadów	340
13.8. Okres późnośredniowieczny. Wołoskie początki Bojkowszczyzny i Łemkowszczyzny	347
14. Osadnictwo historyczne od XIV do początków XVII w. – <i>Grzegorz Jawor</i>	361
14.1. Bieszczady Zachodnie jako przestrzeń procesów osadniczych – ograniczenia i możliwości	361
14.2. Osadnicy – pochodzenie etniczne i terytorialne	365
14.3. Kolonizacja Bieszczadów Zachodnich – faza późnośredniowieczna..	375
14.4. Wczesnonowożytna faza kolonizacji	382
15. Zarys dziejów społecznych od XVII w. do 1772 r. – <i>Maciej Augustyn</i>	395

15.1. Struktura własności ziemskiej	396
15.2. System pańszczyźniany	401
15.3. Stosunki wyznaniowe	406
15.4. Najazdy zewnętrzne i konflikty społeczne oraz ich skutki	407
15.5. Odrodzenie gospodarcze w XVIII w.	412
16. Zarys dziejów społecznych (1772-1914) – <i>Maciej Augustyn</i>	417
16.1. Lata 1772-1848	417
16.2. Lata 1848-1914	422
17. Pierwsza wojna światowa i wojna polsko-ukraińska – <i>Grzegorz Demel</i>	449
18. Sytuacja narodowościowa w okresie międzywojennym – <i>Grzegorz Demel</i>	457
19. Działania zbrojne i wysiedlenia ludności (1939-1947) – <i>Grzegorz Motyka, Jan Pisułiński</i>	473
KULTURA MATERIALNA I GOSPODARKA BOJKÓW	
20. Domy drewniane na Bojkowszczyźnie – <i>Jerzy Czajkowski</i>	499
20.1. Uwagi ogólne	502
20.2. Typologia planów domów i zagród	505
20.2.1. Domy jednorodzinne	506
20.2.2. Domy półtoradzinne	551
20.2.3. Domy dwurodzinne	557
21. Architektura cerkiewna na terenie Bojkowszczyzny w obecnych granicach Polski – <i>Katarzyna Warmińska-Mazurek</i>	567
21.1. Tradycje budowlane	571
21.2. Charakterystyka krajobrazu cerkiewnego	572
22. Bojkowski ubiór ludowy – <i>Maria J. Marciniak</i>	597
22.1. Strój kobiety	599
22.2. Odzież męska	605
22.3. Odzież dziecięca	612
22.4. Strój weselny	612
22.5. Odzież do trumny	613
23. Wybrane elementy bojkowskiej kultury materialnej – <i>Jacek Wolski, Danuta Blin-Olbert</i>	615
23.1. Rys historyczny	615
23.2. Gospodarka rolna i przetwórstwo produktów spożywczych	618
23.3. Gospodarka wypasowa	631
23.4. Pożytki z lasu	637
23.5. Samowystarczalność a gospodarka towarowa	640
23.6. Wnętrza chałup	642
24. Przemysł, rzemiosło i handel – <i>Maciej Augustyn</i>	659
24.1. Okres do 1772 r.	659
24.2. Lata 1772-1918	662
24.3. Lata 1919-1939	701
24.4. Okres po 1939 r.	709

25. Komunikacja i transport w późnym średniowieczu i czasach nowożytnych – <i>Jacek Wolski</i>	715
25.1. Sieć drogowa	716
25.1.1. Najstarsze szlaki handlowe	716
25.1.2. Rozwój sieci drogowej w górach i na przedgórzu (XV-XIX w.)	725
25.1.3. Budowa traktów bitych (XVIII-XX w.)	729
25.1.4. Stan dróg na przełomie XIX i XX w.	735
25.2. Sieć kolejowa	738
25.3. Transport drogą wodną	749
26. Historia oświaty i wychowania – <i>Maciej Augustyn</i>	755
26.1. Okres staropolski	755
26.2. Okres galicyjski	757
26.3. Okres międzywojenny	770
26.4. Lata okupacji	778
26.5. Lata powojenne	785
27. Wielokulturowość regionu – ewolucja na przestrzeni wieków – <i>Maciej Augustyn</i>	789
27.1. Okres staropolski	789
27.2. Okres galicyjski	795
27.3. Okres międzywojenny	799

TOM 2

WPROWADZENIE

28. Wojenne i powojenne migracje Bojków – <i>Wojciech Krukar</i>	17
28.1. Przesiedlenia w latach 1940-1952	20
28.1.1. Wysiedlenie z pasa przygranicznego w 1940 r.	20
28.1.2. Wysiedlenie na Ukrainę (1945-1946)	23
28.1.3. Na Ukrainie w 1946 r.	31
28.1.4. Przesiedlenia ludności ukraińskiej w 1947 r.	36
28.1.5. Na ziemiach zachodnich	41
28.1.6. Migracje związane z wymianą rejonów przygranicznych w 1951 r.	44
28.2. Powroty	49
28.3. Bojkowie dzisiaj	50

PAMIĘĆ KRAJOBRAZU – PRZESZŁOŚĆ ZAPISANA W TERAŹNIEJSZOŚCI

29. Pozostałości dawnej zabudowy wsi – <i>Bogdan Augustyn</i>	65
29.1. Zabudowa wsi do 1939 r.	66
29.2. Proces zaniku dawnej zabudowy	67
29.3. Obiekty dawnej architektury drewnianej współcześnie	74
30. Losy zabytkowych cerkwi po 1944 r. – <i>Katarzyna Warmińska-Mazurek</i>	85
30.1. Zarys sytuacji greckokatolickiej diecezji przemyskiej w okresie międzywojennym oraz w czasach powojennych	86

30.2. Próby i formy ochrony architektury cerkiewnej	87
30.2.1. Powojenne zniszczenia w architekturze cerkiewnej	87
30.2.2. Działalność konserwatorska	95
30.2.3. Rola Kościoła katolickiego w ochronie cerkwi	99
30.2.4. Działalność społeczna	102
31. Cmentarze grekokatolickie i sztuka sepulkralna – <i>Grażyna Holly</i>	109
31.1. Uwarunkowania historyczno-prawne zakładania cmentarzy i ich organizacja przestrzenna	113
31.2. Zwyczaje pogrzebowe i pochówki w tradycji Bojków	117
31.3. Surowce oraz warsztaty prowadzące działalność w zakresie sztuki sepulkralnej	122
31.4. Przegląd najciekawszych realizacji kamiennych z terenu Boj- kowszczyzny Zachodniej	124
31.5. Krzyże metalowe – przykładowe realizacje	141
31.6. Problematyka ochrony	151
31.7. Krzyże przydrożne w krajobrazie sakralnym Bojkowszczyzny – najciekawsze realizacje	152
32. Formy antropogenicznej rzeźby jako zapis dawnej działalności gospo- darczej człowieka – <i>Jacek Wolski</i>	165
32.1. Zabudowa rolnicza stoków	166
32.2. Gospodarka wypasowa	176
32.3. Ciągi komunikacyjne	177
32.4. Zabudowa mieszkalno-gospodarcza	187
32.5. Gospodarka leśna	196
32.6. Gospodarka wodna	198
32.7. Przemysł wydobywczy	200
32.8. Działania militarne	200
33. Osady korytowe i pozakorytowe jako zapis historii gospodarczej regionu – <i>Józef Kukulak</i>	207
33.1. Odmienność typu młodych aluwiów	207
33.2. Nagromadzenia szczątków drewna w aluwiach	208
33.3. Obecność materiału pożarowego	210
33.4. Wystąpienia osadów laminowanych	213
33.5. Synchroniczność zdarzeń fluwialnych z gospodarczymi	217
34. Zmiany w szacie roślinnej od połowy XIX w. do czasów współczesnych – <i>Joanna Korzeniak, Stanisław Kucharzyk</i>	225
34.1. Wpływ gospodarki na szatę roślinną	225
34.1.1. Rolnictwo i pasterstwo	225
34.1.2. Eksploatacja lasów	228
34.1.3. Zmiany w użytkowaniu gruntów od połowy XIX w. do II wojny światowej	232
34.2. Przemiany roślinności po II wojnie światowej	234
34.2.1. Samozadarnianie odłogów	234
34.2.2. Zanik gatunków i fitocenozy związanych z wypasem	236
34.2.3. Zanik gatunków i fitocenozy związanych z uprawą roli	238

34.2.4. Sukcesja olszy szarej na gruntach porolnych	239
34.2.5. Skutki działalności Państwowych Gospodarstw Rolnych	240
34.2.6. Zmiany w gospodarce leśnej i zbiorowiskach leśnych	242
34.2.7. Zmiany w ujęcie geostatystycznym	246
34.3. Ślady gospodarki bojkowskiej w krajobrazie biotycznym	252
35. Zmiany w bieszczadzkiej faunie w ostatnim stuleciu – <i>Zbigniew Głowaciński</i>	261
35.1. Przemiany w ostatnim stuleciu	262
35.2. Współczesne przemiany w faunie	266
36. Nazwy terenowe – <i>Wojciech Krukar</i>	271
36.1. Nazwa terenowa i jej powstanie	276
36.2. Homonimy i synonimy	278
36.3. Podziały nazw	281
36.4. Pochodzenie nazw i ich wiek	301
36.5. Nazwy na mapach Bojkowszczyzny	316
36.6. Powojenne zmiany nazw	332
 KRAJOBRAZ (NIE)PAMIĘCI – TERAŹNIEJSZOŚĆ NADPISUJĄCA PRZESZŁOŚĆ	
37. Osadnictwo i ludność – <i>Magdalena Skąta, Jacek Wolski</i>	347
37.1. Przemiany demograficzne – rozwój i rozmieszczenie ludności	348
37.2. Przemiany demograficzne – przyrost rzeczywisty i wybrane struktury ludnościowe	352
37.3. Przemiany osadnictwa	353
37.4. Osadnictwo wiejskie – stan aktualny	368
38. Leśnictwo – <i>Stanisław Kucharzyk, Edward Marszałek</i>	377
38.1. Początki funkcjonowania Lasów Państwowych w Bieszczadach po II wojnie światowej (1944-1955)	379
38.2. Początek i koniec wielkich inwestycji w bieszczadzkich lasach (1955-1989)	380
38.2.1. Organizacja ALP i stan posiadania	381
38.2.2. Zarząd Budownictwa Leśnego „Bieszczady”	382
38.2.3. Drogi i transport drewna	383
38.2.4. Osady leśne	391
38.2.5. Zakłady przetwarzające drewno	393
38.2.6. Zalesienia i sukcesja wtórna	395
38.2.7. Użytkowanie i cięcia sanitarne	397
38.2.8. Łowiectwo	399
38.3. Lasy bieszczadzkie na przełomie dziejów (1990-1999)	399
38.4. Współczesna gospodarka w lasach	400
39. Rozwój przemysłu po II wojnie światowej – <i>Artur Janusz</i>	411
39.1. Zagospodarowanie Bieszczadów w okresie PRL	412
39.1.1. Uchwały bieszczadzkie	412
39.1.2. Inwestycje strategiczne	413
39.1.3. Plany nazbyt ambitne	423

39.2. Dawne i nowe szanse	428
40. Rozwój przedsiębiorczości w czasach transformacji ustrojowej i gospodarczej – <i>Artur Janusz</i>	433
40.1. Dynamika wzrostu i struktura gałęziowa sektora przedsiębiorstw.....	434
40.2. Wskaźniki rozwoju	437
40.3. Czynniki rozwoju lokalnego	439
41. Rozwój ruchu turystycznego – <i>Krzysztof Szpara</i>	445
41.1. Zarys turystyki do II wojny światowej	445
41.2. Turystyka po II wojnie światowej	449
41.3. Współczesna turystyka	453
41.3.1. Baza noclegowa turystyki	453
41.3.2. Formy ruchu turystycznego	455
41.3.3. Wielkość i struktura ruchu turystycznego	465
 OCHRONA I KIERUNKI ROZWOJU	
42. Formy ochrony przyrody – <i>Jacek Wolski</i>	473
42.1. Historia przed- i międzywojenna	474
42.2. Formy ochrony przyrody w świetle polskiego prawa	476
42.3. Ochrona przyrody o charakterze transgranicznym	510
42.4. Inne inicjatywy związane z ochroną przyrody	514
43. Ochrona zasobów przyrodniczych – środowisko abiotyczne – <i>Grzegorz Haczewski</i>	537
43.1. Prawnie chronione – park narodowy, rezerваты, pomniki przyrody	537
43.2. Co jeszcze warto objąć formalną ochroną?	543
43.3. Geopark bieszczadzki jako szansa pogodzenia potrzeb ochrony przyrody i turystyki	553
44. Ochrona zasobów przyrodniczych – środowisko biotyczne – <i>Kajetan Perzanowski, Bogdan Zemanek</i>	557
44.1. Ochrona dużych ssaków	566
44.2. Ochrona szaty roślinnej i flory	569
44.3. Ochrona bioróżnorodności	573
45. Ochrona zasobów kulturowych – działania planistyczne w aspekcie krajobrazu kulturowego – <i>Zbigniew Myczkowski</i>	579
45.1. Krajobraz a krajobraz kulturowy i jego ochrona w świetle Europejskiej Konwencji Krajobrazowej.....	580
45.2. Bojkowszczyzna w dziedzictwie kulturowym Bieszczadów – możliwości ochrony	581
45.2.1. Formy ochrony dziedzictwa kulturowego	582
45.2.2. Strefowanie konserwatorskie, proponowane potencjalne formy ochrony i wytyczne	584
45.2.3. Proponowane potencjalne formy ochrony dla miejscowości i obiektów	585
45.2.4. Strefowy plan konserwatorski – punkty, ciągi i obszary..	587
45.3. Monitoring	588

45.4. Zadania ochronne i konserwatorskie oraz wytyczne w zakresie udostępniania, edukacji ekologicznej i programu ekorozwoju gmin bieszczadzkich	589
46. Ochrona zasobów kulturowych – działania praktyczne – <i>Piotr Szechyński</i>	593
46.1. Działania konserwatorskie i remontowe	594
46.1.1. Obozy inwentaryzacyjne	594
46.1.2. Obozy konserwatorskie	595
46.1.3. Pozostałe działania konserwatorskie i remontowe	603
46.2. Organizacje działające w terenie	617
46.3. Lokalne inicjatywy społeczno-kulturalne	624
47. Rozwój rolniczej działalności gospodarczej w warunkach integracji z Unią Europejską – <i>Janusz Gudowski, Artur Janusz</i>	629
47.1. Polityka regionalna i polityka rolna UE	630
47.2. Rozwój sektora rolnego, leśnego i przetwórstwa	633
47.3. Plany strategiczne	634
47.4. Finansowanie rozwoju działalności rolniczej	636
47.5. Zrealizowane projekty	639
47.6. Fundusze dla środowiska	641
48. Rozwój pozarolniczej działalności gospodarczej w warunkach integracji z Unią Europejską – <i>Artur Janusz</i>	645
48.1. Uwarunkowania rozwoju pozarolniczej działalności gospodarczej na obszarze Bojkowszczyzny Zachodniej	646
48.2. Plany strategiczne	648
48.3. Finansowanie rozwoju pozarolniczej działalności gospodarczej ..	654
48.4. Podejmowane inicjatywy rozwojowe	659
48.5. Zrealizowane projekty	662
49. Krajobraz z pamięcią czy pamięć o krajobrazie? – <i>Jacek Wolski</i>	679
CONTENTS	689
THE WESTERN BOJKO REGION – YESTERDAY, TODAY AND TOMORROW (SUMMARY)	699
ЗМІСТ	707
ЗАХІДНА БОЙКІВЩИНА – ВЧОРА, СЬОГОДНІ І ЗАВТРА (РЕЗЮМЕ) ..	717

Dziękujemy za współfinansowanie druku monografii



Nadleśnictwo Lutowiska



Nadleśnictwo Cisna

WPROWADZENIE

28. WOJENNE I POWOJENNE MIGRACJE BOJKÓW

WOJCIECH KRUKAR

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Krośnie,
Instytut Zdrowia i Gospodarki,
Zakład Turystyki i Rekreacji

Podstawą materiałową niniejszego opracowania są przede wszystkim wywiady osobiste i korespondencyjne z dawnymi mieszkańcami Bieszczadów w dzisiejszych granicach Polski, prowadzone w ramach badań nazewniczych opisanych w rozdziale 36. Odnajdywanie takich osób 60 lat po powojennych wysiedleniach było i jest obecnie zadaniem bardzo trudnym. Poszukiwania trzeba było prowadzić równoległe w Bieszczadach, na Pomorzu, Warmii, w różnych częściach Ukrainy, a nawet w Stanach Zjednoczonych.

Pierwsze wywiady z dawnymi Bojkami przeprowadziłem na początku lat 90. XX w. Wówczas w kilku miejscowościach regionu, np. w Stężnicy, Zatwarnicy i Terce, mieszkali wiekowi autochtoni. Z innych wsi, np. z Wetliny, Jaworzca i Buka osoby takie udało mi się odszukać m.in. w Lesku, Chmielu i Smolniku n. Osławą. Ludzie ci umożliwili mi nawiązanie kontaktów z Bojkami wysiedlonymi w 1946 r. na Ukrainę i w 1947 r. na ziemię północnej Polski. Przykładowo p. Mastyla z Chmiela, dawny mieszkaniec Krywego n. Sanem, gorąco namawiał mnie w 1995 r. do wyjazdu w okolice Szczecinka, dokąd wysiedlono większość rodzin z Krywego. Rok później indagałem na Pojezierzu Pomorskim p. Hruszewicza, od którego dowiedziałem się m.in., że ludzi wysiedlonych z Ustrzyk Górnych w 1947 r. należy szukać w rejonie Kołobrzegu. W Sławoborzu odnalazłem p. Mikołaja Kocura, który obiecał mi pomoc w nawiązaniu kontaktów z dawnymi mieszkańcami rodzinnej wsi, obecnie żyjącymi w Ameryce. Jeszcze w 1996 r. otrzymałem adresy ludzi z Bereżek i Ustrzyk Górnych, którzy wyjechali

za Ocean. Przy adresie p. Zofii Moszczyc z Chicago był dopisek, że jej mąż pochodził z Wołosatego. W odpowiedzi na moją prośbę pani Zofia podała mi adres brata męża, mieszkającego w okolicy Stryja na Ukrainie. Na list skierowany do rodziny Moszczyców odpowiedziała p. Stefania Pasemkiw, urodzona w Wołosatem w 1938 r. Od 1997 r. przez trzy kolejne sezony przyjeżdżałem w okolice Stryja, gdzie p. Stefania organizowała dla mnie spotkania z najstarszymi swoimi rodakami (ryc. 28.1, 28.2). Dzięki niej udało mi się dotrzeć też do dawnych mieszkańców Ustrzyk Górnych (w okolicach Morszczyna) (ryc. 28.3), Beniowej (w okolicach Stryja) (ryc. 28.4) i Berehów Górnych (k. Kałusza). Rzecz jasna, te osoby знаły kolejnych przesiedleńców (ryc. 28.5). Pisałem do wszystkich, których adresy otrzymałem. Jeżeli nie było odpowiedzi lub posiadałem tylko ogólną informację, że przykładowo w Peremożnem k. Komarna są przesiedleńcy z Łokcia, kierowałem stosowne prośby do rad wiejskich (ryc. 28.6, 28.7). W ciągu ponad 20-letnich poszukiwań udało mi się odszukać i porozmawiać z osobami ze 102 osad spośród niespełna 120 objętych niniejszym opracowaniem.



Ryc. 28.1. Dawni mieszkańcy Wołosatego w Myrtyukach k. Stryja (fot. J. Tomkiewicz, sierpień 1997)

* * *

Ze spisu ludności w Polsce z 1931 r. wynika, że obszar Bojkowszczyzny Zachodniej zamieszkiwało około 70 tysięcy osób, co dawało średnią gęstość zaludnienia na poziomie 50,2 osób na km² (*Skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej...*, 1933). Pod względem struktury narodowościowej dominowali Rusini¹. Na północnym obrzeżu Bieszczadów Zachodnich element ruski tracił na sile na rzecz polskiego. Występowały tu osady ze znacznym udziałem zarówno komponentu ruskiego, jak i polskiego oraz żydowskiego, np. Baligród czy Wołkowyja (Budzyński, 1993).

¹ Rusini – w XIX i 1. połowie XX w. nazwa ukraińskiej ludności Galicji, Podkarpacia i Bukowiny. W nazewnictwie urzędowym kategorii tej używano do 1928 r.

Na powojennej historii Bojków zdecydowanie zaciążyły przesiedlenia, które w kontekście walk z Ukraińską Powstańczą Armią były także przedmiotem rozważań w rozdziale 19. W latach 1940-1952 czterokrotnie wywożono miejscową ludność, co doprowadziło do rozproszenia całej dawnej społeczności bojkowskiej po Ukrainie oraz północnej Polsce. Po każdym wysiedleniu miała wprawdzie miejsce reemigracja, ale jej rozmiary, to tylko drobny odsetek liczby ludności, która wyjechała. Liczbę tę zresztą trudno oszacować ze względu na fakt, że duża część powrotów była ukrywana i nigdy nie została zarejestrowana.



Ryc. 28.2. Dawni mieszkańcy Wołosatego w Łaniewce k. Stryja (fot. J. Tomkiewicz, październik 1998)



Ryc. 28.3. Dawni mieszkańcy Ustrzyk Górnych osadzeni w poniemieckim przysiółku Pochersdorf k. Morszczyna (fot. J. Tomkiewicz, październik 1998)



Ryc. 28.4. Danyło Jabłonskiy z Łaniewki opowiada o przedwojennej Beniowej (fot. W. Grodzki, luty 2011)

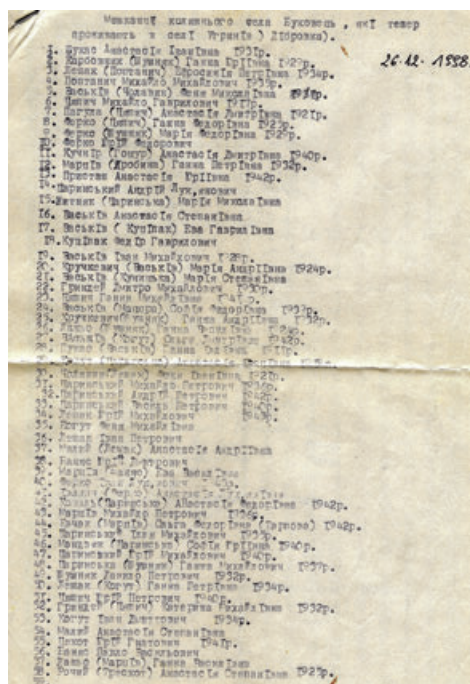
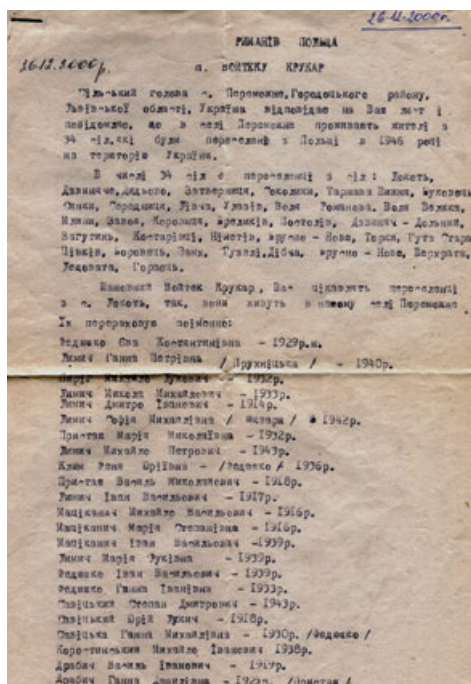


Ryc. 28.5. Fedor Dmytrowycz ze Smereka – wieś Nadiiw k. Dołyny (fot. W. Krukar, grudzień 2011)

28.1. Przesiedlenia w latach 1940-1952

28.1.1. Wysiedlenie z pasa przygranicznego w 1940 r.

Już w pierwszych miesiącach II wojny światowej San stał się granicą między Generalnym Gubernatorstwem a Rosją Sowiecką. Wsie ciągnące się wzdłuż koryta rzeki zostały w jednym momencie podzielone na dwie części, a każda z nich znalazła się w innym państwie. Chociaż faktycznie owa granica istniała tylko przez 21 miesięcy (od 28.09.1939 r. do 22.06.1941 r.) (Eberhardt, 1993), to miała ogromne konsekwencje dla miejscowej ludności. Nagle przerwane zostały więzi rodzinne, a także dostęp do najżyźniejszych pól ciągnących się wzdłuż Sanu. Dawny mieszkaniec Dwernika wspominał: *przyjechali niemieccy pogranicznicy i rozkwaterowali się w budynku folwarku. [...] W Dwerniczku koło mostu bolszewiki postawili swoich wartowników, a w Dwerniku Niemcy swoich. Ludzie jeszcze nie wierzyli, poszli w odwiedzinę do Dwerniczka, ale z powrotem już ich nie puścili. Musieli w nocy przechodzić przez San. Mówili, że woda była do pasa, bardzo zimna [...] Obawiali się, że ich sowieccy pogranicznicy zastrzelą w wodzie. Później taki los spotkał każdego, kto przechodził przez San. Ukraińcy zaczęli uciekać przez San z całej Ukrainy. Najwięcej ich przechodziło w Siankach. Tam rzeka San była niegłęboka. Ci, którzy przeszli, opowiadali*



Ryc. 28.6. Spis wsi (oraz rodzin), z których przesiedleńców z Polski osadzono we wsi Peremożne (dawne Chłopy) k. Komarna (w zbiorach autora, grudzień 2000)

Ryc. 28.7. Spis mieszkańców nieistniejącej wsi Bukowiec n. Sanem przesiedlonych do wsi Uhryniw na Sokalszczyźnie (w zbiorach autora)

niebыва́ле речы – jaki strach i terror wprowadzili bolszewiki² (Dżuła-Dovbuś, 2005, s. 39).

W 1940 r. Rada Komisarzy Ludowych USRR wyznaczyła 800-metrowy pas ochronny wzdłuż granicy, z którego wysiedlono ludność (Konieczny, 2002). W dolinie górnego Sanu deportacje rozpoczęły się stosunkowo wcześniej. Katarzyna Fedyczkanycz³, dawna mieszkanka Sianek pamiętała, że ludność, która miała domy w pobliżu Sanu, wysiedlono 17.03.1940 r. w okolicy Kostopola na Wołyniu (Krukar, 2008). Paweł Kłym, były mieszkaniec lewobrzeżnej części Dźwiniacza Górnego, zapamiętał wielką radość, jaka zapanowała wśród ludności mieszkającej na prawym brzegu Sanu, gdzie Rosjanie rozdawali ziemię. Radość nie trwała jednak długo, bo wiosną następnego roku ludność deportowano w rejon

² Przykładowo w Zurawinie sowieccy pogranicznicy zastrzelili Oleksa Morkwiana, który usiłował przejść przez San do przysiółka Połonińskie. Wypadek ten doprowadził do konfliktu mieszkańców z władzą sowiecką, którego skutkiem było aresztowanie i wywiezienie braci Basarabów (Kłāstorna, 2009).

³ Wywiad swobodny (dalej jako WS): Katarzyna Fedyczkanycz, Sianki (6.12.2008 r.).

berezniański obwođu roweńskiego⁴. W okolicy Równego wysiedlono też mieszkańców z prawobrzeżnych części Sianek, Beniowej, Tarnawy, Łokcia (rodziny z 45 budynków), Rajskiego (cztery rodziny), Chrewtu (40 rodzin), Soliny, a także z Dwerniczka i 11 rodzin z Tworylnego, mieszkających pod Otrytem⁵.

Na Wołyniu, jak można przypuszczać, Ukraińcy z Bieszczadów Zachodnich osadzeni zostali na miejscu Polaków deportowanych w głąb Związku Radzieckiego. Potencjalne miejsca zamieszkania stanowiły też dawne wsie niemieckie. Przykładowo transporty z mieszkańcami Beniowej, Tarnawy Niższej i Myczkowiec zostały skierowane do dawnych kolonii józefińskich: Annabergu (obecnie Nahirne) i Felizientalu (Dołyniówka) w Bieszczadach Wschodnich. Mieszkańców Dydiowej wysiedlono do Rajłowa k. Stryja, a Sękowca i Teleśnicy Sannej – pod Dobromil. W okolicy tego miasta było dziewięć kolonii niemieckich, ale nie wiemy, gdzie dokładnie mieszkali ludzie znad Sanu. Do Bandrowa, skąd Niemcy wyjechali w gnieźnińskie na początku wojny, przesiedlono ludzi ze Smolnika, Soliny i Łobozewa.

Po ataku Niemiec na Związek Radziecki otworzyła się możliwość powrotu ludności do rodzinnych wsi. Skorzystali z niej przede wszystkim ci, których osiedlono niedaleko od osad macierzystych, np. spod Dobromila wrócili ludzie do Sękowca (Kláštorna, 2009), z Bandrowa do Smolnika, z Rajłowa do Dydiowej (Modrzejewski i Szewc, 1994). Z Wołynia reemigrowali wszyscy Tworylnianie mieszkający wcześniej po prawej stronie Sanu. Do Łokcia wróciło 90% byłych mieszkańców⁶, a do Chrewtu około 30 rodzin. Ci ostatni zastali jeszcze swoje chaty, gdyż Rosjanie nie zdążyli ich rozebrać⁷. Jednak wiele rodzin pozostało, a Równne i okolica (rejony berezniański i kostopolski) stały się dużym skupiskiem ludności z Łokcia, Beniowej, Tarnawy, Dydiowej, Dźwiniacza Górnego i Sokolik.

Antycypując kolejne wydarzenia należy wspomnieć, że po II wojnie światowej San stał się ponownie rzeką graniczną i po stronie sowieckiej po raz drugi miało miejsce „oczyszczanie” 800-metrowej strefy. Skutkowało to powtórny wysiedleniem ludności. Tym razem często dokwaterowywano ją do domów innych rodzin. Takie przypadki znamy z Chrewtu, Łobozewa, Łokcia i Dydiowej. Między Soliną a Teleśnicą Sanną granica opuszczała San i biegła prosto na północny wschód, przecinając w poprzek Łobozew. W ten sposób wiele zabudowań tej wsi znalazło się przy samej granicy. Najstarsi pamiętają, że zniszczono je „Uralem”. W tym okresie w każdym budynku mieszkało po 5-6 rodzin. Dla kogo brakowało miejsca w Łobozewie, był kierowany do Teleśnicy Oszwarowej lub Bandrowa (Kláštorna, 2009). Mieszkańców Sękowca i Smolnika osadzono w Polanie i Seredniem Małym, skąd wyjechali Polacy. Jedenaście rodzin spod Otrytu na wysokości Tworylnego wysiedlono w dwóch etapach. W 1945 r. deportowano ludzi mieszkających

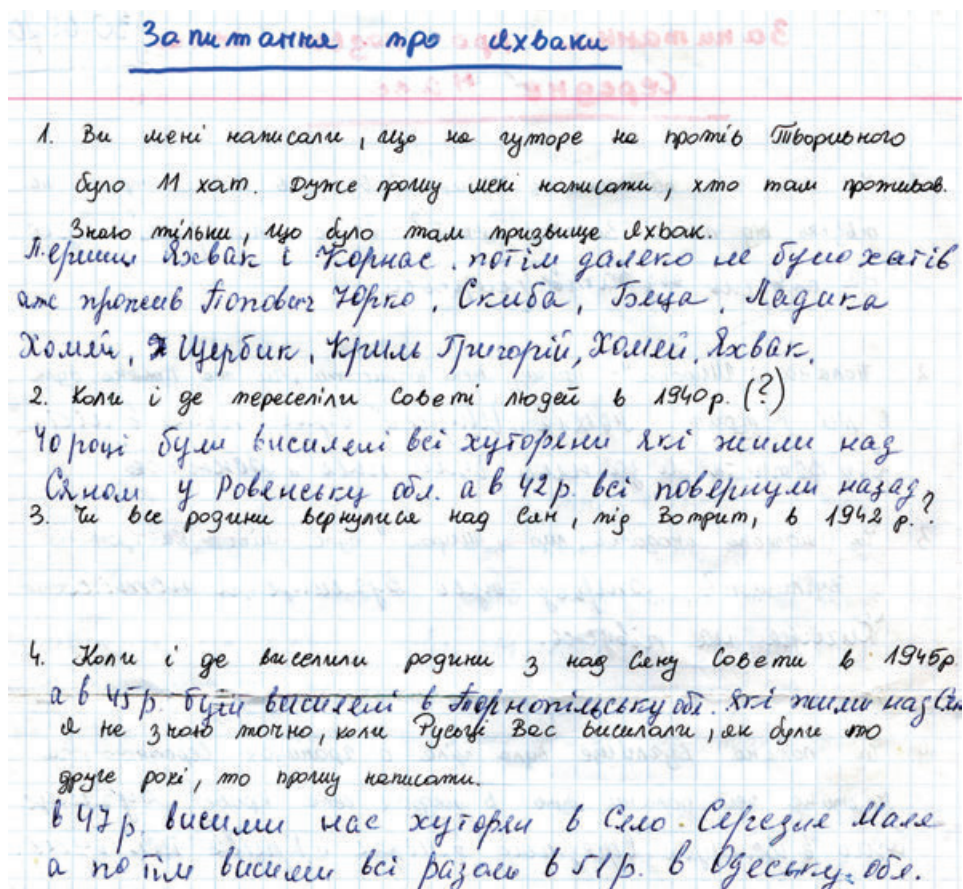
⁴ WS: Paweł Kłym, Kamionka Wielka (28.08.1999 r.), Katarzyna Fedyczkanycz, Sianki (6.12.2008 r.).

⁵ Wywiad korespondencyjny (dalej jako WK): Fenia Skarečka, Małe Cebrykowo (30.05.2012 r.).

⁶ WK: Andrij Lymycz, Równne (23.01.2012 r.).

⁷ WK: Katarzyna Horečka, Peresadiwka (4.10.2011 r.).

przy samym Sanie do obwodu tarnopolskiego, a dwa lata później pozostałych do Seredniego Małego⁸ (ryc. 28.8).



Ryc. 28.8. Fragment ankiety wypełnionej przez mieszkańców dawnej prawobrzeżnej części Tworylnego, dotyczący przesiedlenia ludności z nad Sanu (w zbiorach autora, maj 2012)

28.1.2. Wysiedlenie na Ukrainę (1945-1946)

9.09.1944 r. zostały podpisane bilateralne umowy między PKWN a rządami Ukrainińskiej SRR i Białoruskiej SRR oraz – 22.09.1944 r. – Litewskiej SRR, w ramach których przewidywano wzajemny transfer ludności. Polska i zachodnie republiki ZSRR z wielu względów dążyły do możliwie najpełniejszej wymiany ludności. Dla Polski była to przede wszystkim „szansa” rozwiązania nabrzmiałych konfliktów

⁸ WK: Fenia Skarečka, Małe Cebrykowo (30.05.2012 r.).

narodowościowych, które w czasie wojny oraz po jej zakończeniu po raz kolejny doprowadziły do tragicznych następstw (Kersten, 1969). Ważne były również względy ekonomiczne, w tym problem zasiedlania ziem poniemieckich. Wymiana ludności między Polską a republikami ZSRR w 2. połowie lat 40. należała do największych w powojennej Europie. Emigracja do ZSRR objęła 518,2 tys. osób (w tym 481 tys. Ukraińców), a imigracja 1526,1 tys. ludzi (Maryański, 1984).

Ewakuacja⁹ ludności ukraińskiej z Polski południowo-wschodniej miała rozpocząć się 15.10.1944 r. Do końca roku planowano zakończyć zbieranie zgłoszeń, a do 1.02.1945 r. – przesiedlenie ludności (Szcześniak i Szota, 1973). Ze względu na małą liczbę chętnych do wyjazdu, trudności z transportem oraz warunki klimatyczne (surowa zima) ten drugi termin przesuwano kilkakrotnie – najpierw na 31.12.1945 r., a później na 15.06.1946 r. (Misiło, 1996). Po stronie polskiej i radzieckiej powołano odpowiednie urzędy: Głównego Przedstawiciela Rządu RP do spraw Ewakuacji i Głównego Pełnomocnika do spraw Ewakuacji przy Rządzie USRR w Lublinie. Zadaniem tych instytucji było ustalenie liczby zgłoszeń oraz zorganizowanie przesiedlenia. Cały obszar podzielono na 15 rejonów (Kwilecki, 1974). Teren Bojkowszczyzny Zachodniej w całości położony był w granicach powiatu leskiego, zaś w samym Lesku znajdowała się siedziba komisji przesiedleńczej. *Ewakuacja jest dobrowolną i dlatego przymus nie może być stosowany, ani bezpośrednio, ani pośrednio* (Pudło, 1992, s. 356), ale tak było w praktyce tylko w pierwszym okresie. O wyjazdach dobrowolnych, które miały miejsce w 1. połowie 1945 r., wiemy z Hoczwi (52 rodziny), Rabego k. Baligrodu (43), Berek (25), Seredniego Wielkiego (14), Bereźnicy Niżnej (8), Dołżycy i Kołonic (po 7 rodzin), Cisowca, Kielczawy i Bachlawy (po 6 rodzin), Stężnicy (5), Cisnej, Huczwic i Dziurdziowa (po 4 rodziny), Jabłonek, Uherców Mineralnych, Olszanicy i Bóbrki (po 3 rodziny), Bystrego i Nowosiółek (po 2 rodziny), Mchawy i Łubnego (po 1 rodzinie) (Brzoza, 1985). Z relacji dawnych mieszkańców wynika, że dobrowolnie wyjechały też 22 rodziny z Tworylnego¹⁰, osiem z Bereżek¹¹, dwie ze Studennego¹² i jedna z Zawoja (Kryciński, 2005). Nie udało się dokładnie ustalić czasu tych wyjazdów.

Przypuszczalnie sami zdecydowali się na wyjazd także mieszkańcy Chocenia. Niektórzy z nich zapraszali przyjaciół z Zahoczewia na pożegnanie¹³. Nie wiadomo jednak, dokąd ich wywieziono. Ciekawe natomiast, że w dokumentach dotyczących Akcji „Wisła” jest informacja, iż z Chocenia wysiedlono w 1947 r. 513 osób (Misiło, 1993), gdy przed wojną było tu tylko 38 gospodarstw¹⁴ i 238 mieszkańców (w tym kilka rodzin żydowskich) (*Skorowidz gmin...*, 1933). Być może zostały

⁹ Przesiedlenie do USRR w ówczesnej dokumentacji nazywano konsekwentnie „ewakuacją”.

¹⁰ WK: Józef Kuszała, Olsztyn (2.06.1997 r.).

¹¹ WK: Mykoła Dziadyk, Pittsburgh (22.05.1997 r.).

¹² WS: Irena Kolesar, Kiwity (wrzesień 1994 r.).

¹³ WS: Franciszek Barański, Zahoczewie (10.02.2007 r.).

¹⁴ Mapa taktyczna 1:100 000. Arkusz Lesko, Wojskowy Instytut Geograficzny, 1938.

pomyłone miejscowości i zamiast Chocień powinna być Hoczew, której nie ma we wspomnianym wykazie.

W połowie 1945 r. zgłoszenia dobrowolne się skończyły, a różnorodne formy nacisku administracyjnego nie przynosiły pożądanych skutków. W sprawozdaniu z sierpnia 1945 r. podkreślano: *W województwach rzeszowskim i krakowskim ewakuacja na ogół postępuje bardzo opornie i o ile po żniwach nie nastąpi polepszenie frekwencji w tym kierunku, należy przyjąć do wniosku, że dobrowolna ewakuacja nie da pozytywnych rezultatów* (Kwilecki, 1967, s. 278). W tej sytuacji zostały podjęte decyzje o skierowaniu wojska do prowadzenia dalszej akcji. 3 września 3, 8 i 9 Dywizje Piechoty przystąpiły do przymusowego wysiedlania ludności z powiatów lubaczowskiego, przemyskiego, sanockiego i leskiego (Misiło, 1996). Dwa dni później utworzono Grupę Operacyjną „Rzeszów”, której podporządkowano działające już 8 i 9 Dywizje Piechoty, 14 i 18 pułki piechoty oraz wszystkie siły WOP, KBW, MO i UBP. Jej zadaniem było takie wspieranie prac komisji przesiedleńczych, aby do 1.07.1946 r. wysiedlić całą ludność ukraińską z powiatów Polski południowo-wschodniej. Największe nasilenie akcji przypadło na okres od końca kwietnia do połowy czerwca 1946 r. Działające dywizje piechoty musiały zwiększyć w tym czasie liczbę wysiedlanych rodzin pięciokrotnie (ze 100 do 500 rodzin dziennie na dywizję) (Misiło, 1996). Ludność, chcąc uniknąć deportacji, uciekała do lasu, pisała listy do władz przesiedleńczych (niektóre z nich, np. z gminy Komańcza, miały charakter zbiorowy – por. Brzoza, 1985), zmieniała wyznanie z prawosławnego lub grekokatolickiego na rzymskokatolickie, a nawet usiłowała przeczekać ten okres za granicą (np. po stronie słowackiej ukrywała się część mieszkańców Wetliny i Zawoja). Poważnym problemem dla urzędów repatriacyjnych stały się ponadto nielegalne powroty z Ukrainy osób ewakuowanych wcześniej, które odradzały jakichkolwiek wyjazdów na wschód. Liczbę reemigrantów szacowano na 15% (Brzoza, 1985).

W październiku 1945 r. wojsko przystąpiło do wysiedlania wsi leżących u podnóża Wysokiego Działu. Do wyjazdu zmuszono wszystkie rodziny z Kamionek, kilkanaście z Sukowatego i połowę ludności Kalnicy. Wszyscy zostali przegnani do Baligrodu, gdzie spędzili noc w domach pożydowskich. Następnego dnia cały tabor dotarł do stacji kolejowej w Łukawicy¹⁵. Przymusownie w tym samym czasie podobny los spotkał część rodzin z Rabego, Mchawy i Huczwic¹⁶.

Przymusowe i konsekwentnie prowadzone wysiedlenie ludności z ówczesnego „klina” bieszczadzkiego rozpoczęło się w pierwszych dniach czerwca 1946 r. 29 maja przybył tu 34 pp WP pod dowództwem ppłk. Jana Gerharda. W ciągu tygodnia zmusił on do przejścia przez San na stronę USRR 841 rodzin (4350 osób). Punkty przejścia znajdowały się w Tarnawie Wyżnej, Lutowiskach (Smolniku), Dwerniczku i Solinie (Misiło, 1999).

1.06.1946 r. po południu wojsko przybyło do Sianek i Beniowej, gdzie zostało zakwaterowane w chałupach. Żołnierze nie zdradzali celu przybycia i zachowywali się po przyjacielsku. W Beniowej od mieszkańców kupowali rzeczy i bawili się z dziećmi. Następnego dnia, w niedzielę przed świtem, wszczęli alarm i ogłosili

¹⁵ WK: Iwan Jurczak, Hermakiwka (13.08.2009 r.).

¹⁶ Korespondencja listowna: Maria Skaliak, sołtys wsi Hermakiwka (11.10.1999 r.).

mieszkańcom, że mają godzinę na opuszczenie wsi. Gdy ludzie pakowali dobytek na wozy, inni żołnierze pędzili 56 osób z Sianek (por. Kryciński i in., 1995). Mogli oni zabrać tylko rzeczy osobiste – co kto uniesie (Timčukova, 1969). Tego samego dnia wysiedlono też ludność z Bukowca oraz lewobrzeżnych części Sokolik i Tarnawy Wyżnej. Wszystkich zapędzono nad San w ostatniej z wymienionych wsi i przekazano stronie sowieckiej. Tam wysiedleńcy stacjonowali jeszcze kilka dni. Niektórzy ukradkiem wracali, aby zabrać pozostawione rzeczy, a nawet po to, aby dopalić swoją chatę (Timčukova, 1969). Mieszkańcy Tarnawy Niżnej wspominali: *Wysiedlenie [...] wyglądało straszno, płaczewno. U 1946 r., kiniec trawnia – poczatok czerwnia*¹⁷. Wypędzanie ludności Dźwiniacza Górnego i Łokcia wyglądało podobnie. Jurij Sawickij z Łokcia wspominał: *To było przed Zielonymi Świtami. Wojsko polskie jechało na koniach i wyganiało za San. Musieliśmy wyjść za pół godziny z chaty. My mieszkaliśmy blisko Sanu. Szybko konie przegnaliśmy za rzekę, a za wołami pobiegliśmy w połoniny, bo wszystkie woły były w połoninach*¹⁸. W Żurawinie był sowiecki punkt przesiedleńczy i tam ludziom wypisywano stosowne dokumenty.

Po ustaleniu granicy na Sanie, po stronie polskiej znalazły się tylko przysiółki dwóch wsi: Dydiowej i Żurawina. Do pierwszej miejscowości pierwotnie należały osiedla Pod Czereśnią i Bortyszcz (na mapach przedwojennych jako Czerenna)¹⁹, zaś do drugiej – Połonińskie. Wysiedlono z nich odpowiednio 15 i 56 rodzin (Kryciński i in., 1995). Dwie rodziny z Bortyszcz ukryły się przed wojskiem w lesie i do 1947 r. mieszkały w Ustrzykach Górnych²⁰.

Mieszkańców Berezek wojsko przegnało za San w Dydiowej-Boberce. Zostało tylko 6 rodzin, które schroniły się pod Połoniną Caryńską na tzw. Jamach. Rodziny te mieszkały do 1947 r. w Ustrzykach Górnych²¹.

Przesiedlenie ludności ze Stuposian, Procisnego, Dwernika i Ruskiego także polegało na przepędzeniu na drugą stronę Sanu. Dmytro Dżuła, którego ojciec miał młyn w górnej części Dwernika, nigdy nie zapomni dnia 2.06.1946 r. Wieś została otoczona przez wojsko polskie. W całym Dwerniku wybuchła panika. *Ojciec zaprzągnął konia do wozu. Zaczęliśmy się szybko pakować. Ludzie z górnego końca wsi jechali już do granicy. Pierwszy jechał Seman Petiach, za nim jego zięć Lucio Kałyta i inni. [...] Kiedy żołnierz krzyknął „wyjeżdżać”, ojciec przeżegnał się i powiedział „ruszamy”. Ale jeszcze się zatrzymał, spojrzął na gospodarkę, młyn i tartak [...] Kiedy przeszliśmy most na Sanie, gdzie była granica, czekał na nas przedstawiciel Komisji Przesiedleńczej. On nam nic nie pomógł, tylko powiedział, że po przesłuchaniu przez pograniczników i NKWD będziemy musieli iść do Ustrzyk Dolnych do pociągu... [...] Potem się dowiedzieliśmy, że 17 rodzin uciekło do lasu z dziećmi i chudobą*²² (Dżuła, 2005).

¹⁷ Wywiad korespondencyjny z mieszkańcami Tarnawy Niżnej ze wsi Smorze (3.01.2003 r.).

¹⁸ WS: Jurij Sawickij, Peremożne (6.04.2002 r.).

¹⁹ Mapa taktyczna 1:100 000. Arkusz Dźwiniacz Górny, Wojskowy Instytut Geograficzny, 1938.

²⁰ WS: p. Krutyj, Dwernik (luty 1993 r.).

²¹ WK: Mykoła Dziadyk, Pittsburgh (22.05.1997 r.).

²² WS: Dmytro Dżuła, Tłumacz (19.11.2011 r.).

Ludność z Zatwarnicy i Hulskiego wojsko również przepędziło na prawą stronę Sanu. *Gnali ludzi jak bydło* – mówił dawny mieszkaniec Zatwarnicy, któremu udało się ukryć przed wojskiem²³. Opuszczone zabudowania Zatwarnicy spalił ten sam pułk WP na przełomie lipca i sierpnia 1947 r., gdy z Wetliny w dolinę Sanu przeszedł przez Połoninę Wetlińską (Misiło, 1999). Jest bardzo prawdopodobne, że żołnierze ci spalili też cerkiew w Tworylnem. Dawny mieszkaniec wsi wspominał: *były żniwa, nanieśli do cerkwi żytnich snopów, zawołano parę ludzi, żeby pokazać, jak to się pali. I chcieli ich wsadzić do spalenia, ale dowódca wojska krzyknął: Zostawić ludzi! I podpalił te snopy w środku w cerkwi. I tak się spaliło wszystko, co było w cerkwi*²⁴.

Dmytro Konowycyjkj (Kłāstorna, 2001c) z Hulskiego wspominał: *Zielone Święta 1946 r. pozostały gorzkim wspomnieniem. W dzień kobiety mały trawami obejścia, a wieś otoczyło wojsko polskie. Żołnierze zapewniali, że nie będą przesiedlać Hulskiego. Zastrzegali, aby nikt nie pakował skrzyni i nie śmiał uciekać do lasu. Zaszło Słońce. Nowy dzień przyniósł nową prawdę. „Zabierać się, Ukraińcy!” O czwartej godzinie rano nikt we wsi nie spał, wszyscy w pośpiechu pakowali swoje rzeczy, bo na zabranie Polacy dali tylko godzinę. Mieszkańcy rozumieli, że większość mebli, zapasów nie uda się zabrać ze sobą. Był czerwiec i cały urodzaj został w polu. [...] mieszkańcy, którzy nie mieli koni, zaprzęgali krowy. Nikt nie wiedział, dokąd jadać i co ich czeka. Jedni żołnierze poganiali ludzi, inni palili wieś. Eskorta wojskowa przyprowadziła mieszkańców do przygranicznego Sanu z okrzykami „jty na swoje”. Ogień ominął kilka chat i stały one do Akcji „Wisła”. Zamieszkało w nich 7 rodzin, którym udało się pozostać (Krukar, 1994).*

Większość mieszkańców Krywego w obawie przed deportacją ukryła się w lesie w 2. połowie kwietnia 1946 r. i przebywała tam przez dwa miesiące. Po kryjomu obrabiano pola i schodzono do domów po ukrytą żywność. Na początku czerwca wojsko zastało we wsi 27 rodzin i wyгнаło ich na sowiecką stronę Sanu²⁵.

Większość mieszkańców Tworylnego zdążyła zbiec do lasu. We wsi zostało tylko siedem rodzin, które wojsko przepędziło za San. Wśród nich był Jan Mochnal z pięcioletnią córeczką. Żona była gdzieś dalej i wojsko jej nie zauważyło. J. Mochnal z dzieckiem został wysiedlony do wsi Ułyczne k. Truskawca. Po czterech latach wrócił z córką do Polski i odnalazł żonę w Stoczku na Warmii²⁶.

Wysiedlenia ludności prowadzone przez 34 pp WP były wyjątkowo brutalne i naruszały wszystkie przepisy ewakuacji. Taka postawa wojska oburzyła głównego pełnomocnika rządu USRR Mychajłę Romaszczzenka. W czerwcu 1946 r. napisał on dwa listy do szefa sztabu wojska polskiego generała Władysława Korczyca z prośbą o „wylimitowanie nienormalnych zjawisk”. 9.06.1946 r. generał Stefan Mossor poinformował gen. Jana Rotkiewicza o otrzymanym meldunku i rozkazał umożliwić ludności wzięcie żywności i wszelkiej ruchomości, wykonać spisy

²³ WS: Jerzy Kowalczyk, Zatwarnica (listopad, grudzień 1992 r., maj 1993 r., październik 1993 r.).

²⁴ WK: Józef Kusztala, Olsztyn (2.06.1997 r.).

²⁵ WK: Michał Strymiński, Szczecinek (2.04.2001 r.), Stanisław Jaskółka, Szczecinek (19.07.2001 r.), Michał Hruszewicz, Szczecinek (21.03.2011 r.). Spis rodzin wysiedlonych w 1946 r. na Ukrainę w zbiorach autora.

²⁶ WK: Józef Kusztala, Olsztyn (2.06.1997 r.); WS: Wasyl Buszowiecki, Bieniewo (6.08.2015 r.).

pozostawionych rzeczy oraz zabezpieczyć ewakuowaną ludność przed napadami bandyckimi (Misiło, 1999). W raporcie z 23.06.1946 r., jaki sporządził ppłk J. Gerhard dla gen. Juliana Rotnickiego, jest informacja: *w ciągu 14 dni przeszliśmy 200 km gór i lasów, 10 000 ludzi przesiedlonych, ponad 20 000 sztuk bydła wraz z nimi* (Misiło, 1999, s. 204). Wydaje się prawdopodobne, że „oczyszczono” z ludności ukraińskiej całą dolinę górnego Sanu.

Ludzie z Berehów Górnych, wiedząc o wysiedleniach w dolinie Sanu, nie czekali na wojsko. 10 czerwca zabrali dobytek na furmanki i po odprawieniu mszy w cerkwi, udali się do Dwernika. Tam przez cały dzień przepychali wozy przez San, gdyż banderowcy spalili most²⁷. Kilka osób pozostało jednak na własną rękę. Znalazły one schronienie m.in. w Krywem n. Sanem. Semen Bilanskyj²⁸ z Nasiecznego wspominał, że *mieszkańców wsi przewieziono polskimi maszynami do Lutowisk*. Było to kilka dni później po wysiedleniu Dwernika. Jeszcze dłużej pozostała ludność w Caryńskiem. Wojsko próbowało wysiedlić tę osadę na początku 1946 r., ale zostało wówczas otoczone przez sotnię „Burłaka” i musiało się wycofać (por. Sawicki, 1971). Ludność zdecydowała się na ewakuację 18.06.1946 r. po dwutygodniowym ukrywaniu się w lesie²⁹.

Mieszkańcy Wołosatego przeszli na stronę ukraińską przez Przełęcz Beskid. Najstarsi wspominali, że pierwsze pogłoski o wysiedleniu pojawiły się już w czasie wyzwolenia, kiedy Sowieci mówili, iż ludzie pojedą do ponemieckich kolonii na Ukrainie. W maju 1946 r. wysiedlenie było już tylko kwestią czasu. W czerwcu ludziom obiecano powrót do Wołosatego po upływie 2-3 tygodni³⁰. Ci ukryli więc część dobytku w beczkach i skrzyniach, które potem pozakopywali na polach i w lesie. Okres poza wsią pragnęli przeczekać jak najbliżej osady, dlatego ówczesny wójt – Wasyl Wojtyk, wyprosił u Sowieców zezwolenie na przejście mieszkańców w rejon Łubni i Stawnego. 16.06.1946 r. mieszkańcy opuścili wieś i udali się na Zakarpacie (Krukar, 2000; por. Krukar, 2014; Rymarowicz, 2014). *Z Wołosatego ewakuowanych zostało 1126 osób (około 250 rodzin). Przeważali ludzie młodzi i w średnim wieku, urodzeni w latach 1900-1914 i 1924-1946. Około 116 osób urodzonych było przed 1900 rokiem, najstarsi w latach 1873-1875. [...] Wykazy ewakuowanych podpisywane były przez pełnomocnika Rejonowego Przedstawiciela Rządu RP do Spraw Ewakuacji Tadeusza Zmarza* (Ossadnik, 1990, s. 5). Gdy później podobną drogę pokonywali ludzie z Ustrzyk Górnych, to w Wołosatem nie było nikogo, ale zabudowania jeszcze stały³¹. W Ustrzykach wysiedlenia uniknęło 5 rodzin³².

Pierwsze próby siłowego wysiedlenia Ukraińców z Wetliny i Smereka podjęło wojsko już w czerwcu 1945 r. Mieszkańcom obu wsi udało się zbiec do lasu. Ludzie

²⁷ WS: Dmytro Miško, Niehiwci (21.08.1998 r.).

²⁸ WS: Semen Bilanskyj, Stare Selo k. Drohobycza (5.08.2000 r.).

²⁹ WK: Wołodymyr Kałyta, Nowy Rozdil (23.09.1996 r.).

³⁰ Informacje o tym, że przesiedlenie miało być tylko okresowe, powtarzają także mieszkańcy wielu innych wsi w okolicy. Wydaje się, iż był to bardzo skuteczny sposób, aby zmusić ludzi do opuszczenia swoich domostw.

³¹ WS: Maria i Mychajło Skryp, Horiszne-Hutor (20.08.1998 r., 2.10.1999 r.), Danyło Janko, Rychtycze (17.01.2011 r.).

³² WK: Mykoła Dziadyk, Pittsburgh (22.05.1997 r.).

ze Starego Siola ukryli się m.in. na tzw. Jalbinach pod połoniną. Pani Katarzyna Buchwak wspominała *...jak było wysiedlenie, byliśmy w tych Jalbinach. Trochę dalej było bydło Smereka...*³³. Ludzie z Wetliny żyli w lesie do późnej jesieni. W październiku, gdy spadł pierwszy śnieg, dwie grupy rodzin przeszły na stronę słowacką do wsi Nova Sedlica i Zboj. Wojsko opuściło Wetlinę na początku zimy i wtedy wszyscy wrócili. Wieś została ponownie otoczona przez wojsko 7.06.1946 r. – mieszkańców załadowano na ciężarówki i przewieziono do Cisnej. Stąd na piechotę ruszyli do Łukawicy, gdzie 15 czerwca zostali załadowani do wagonów towarowych i wywiezieni na Ukrainę (Kryciński i in., 1996). W Wetlinie pozostało około 20 rodzin, którym udało się zbiec do lasu pod górą Jawornik. Byli to głównie mieszkańcy środkowej części wsi, zwanej Zabrodzie³⁴. Według relacji pp. Buchwaków³⁵ do lasu uciekła także grupa mieszkańców z Osady. Gdy wrócili, zastali tylko pogorzeliska domów. Wobec utraty materialnych podstaw bytu większość z nich zdecydowała się przejść na Ukrainę. San w Dwerniku mieli przekroczyć wspólnie z mieszkańcami Berehów (Krukar, 1994). W Smereku w 1944 r. wytypowano 691 osób do wysiedlenia, ale do maja 1945 r. nikt się dobrowolnie nie zgłosił. W czerwcu wojsko próbowało wysiedlić ludność siłą, ale ta zdołała zbiec do lasu. Rok później wieś została otoczona i wszystkich mieszkańców przegnano do stacji kolejowej w Łukawicy³⁶.

Pod koniec pierwszej dekady czerwca 1946 r. wysiedlono ludność ze wsi Łuh, Jaworzec, Buk, Kalnica i przysiółek Bereh. Z 11 czerwca jest informacja o żołnierzach WP, którzy wracali z akcji palenia tych osad (Misiło, 1999). Połowa ludności Jaworzca zdołała ukryć się w lesie. Przez cały następny rok mieszkali oni w ocalałych zabudowaniach Kobylskiego³⁷. Z Bukia zdołano wysiedlić 13 rodzin, a 37 pozostałych zbiegło do lasu. Wojsko spaliło tu 48 budynków (Kryciński i in., 1996). Według mieszkańca Jaworzca³⁸, który mieszkał w Kobylskim do 1947 r., wojsko wysiedliło wszystkie osoby z Kalnicy i spaliło całą zabudowę wraz z cerkwią.

Mieszkańcy Zawoja zostali ostrzeżeni przez UPA, że będą wysiedlani. Podzielili się na cztery grupy i każda z nich ukryła się w innym miejscu. Ludzie chowali się w lesie pod połoniną i w trudno dostępnych miejscach w dolinie Wetlinki. Jedna z grup przeszła na stronę słowacką i przez półtora miesiąca koczowała w lesie nad wsią Ruskie. Dzieci znalazły opiekę u mieszkańców Ruskiego (Kryciński, 2005).

Na początku czerwca 1946 r. przymusowo wysiedlono większość ludności ze Strubowisk i Przysłupia. W Strubowiskach zostało tylko kilka rodzin (być może tylko dwie)³⁹. Dawna mieszkanka wsi wspominała: *Wieś została spalona, gdy*

³³ WS: Katarzyna Buchwak (Tytanicz), Lesko (październik 1994 r.).

³⁴ WS: Bazyli Dziuba, Wyszewo (3.07.1996 r.).

³⁵ WS: Katarzyna i Władysław Buchwakowie, Lesko (październik 1994 r.).

³⁶ WS: p. Bereżański, Wetlina (17.09.2011 r.).

³⁷ WS: Katarzyna Kijowska (Hućko), Stężnica (9.02.1993 r.), Jerzy Szutiak, Gładysze (27.07.2011 r.).

³⁸ WS: Jerzy Szutiak, Gładysze (20.01.2011 r.).

³⁹ WS: Jerzy Sywanycz, Czaplin Wielki (5.03.1996 r.).

był bój pod Strubowiskami. Pozostały tylko trzy chaty. Pełno wojska na koniach. Na zabranie rzeczy dano pół godziny. Z różnych wsi i okolic ludzie gnali przez miasteczko Cisna, miasto Baligród do stacji Zagórz. Po drodze kradli chudobę, ludzie bili nahażami (Rusin, 2000, s. 19). Z Przysłupia wysiedlono 28 z 34 rodzin⁴⁰, a z sąsiedniego Krywego – około połowy (Kryciński i in., 1996).

W okolicy Cisnej całkowicie opustoszały Roztoki Górne i Habkowce. Wysiedlono także większość mieszkańców Żubraczego i Lisznej (24 rodziny)⁴¹. Zostali tylko ci, którzy ukryli się przed wojskiem w lesie. W połowie czerwca nie było już też ludności w Jabłonkach, Bystrem i Łubnem k. Baligrodu, a oddział UPA „Karmeluka” spalił opuszczone zabudowania (Misiło, 1999).

Z grupy wsi między Baligrodem, Horodkiem a Cisną wojsko całkowicie wysiedliło Łopienkę. Ludność prowadzono przez Tyskową i Stężnicę do Baligrodu. Pod Hyczą, czyli zaraz po wyjściu ze wsi, członkowie jednej z rodzin zapytali żołnierza, dokąd ich wyganiają. On odpowiedział: „na biedę”, a później pozwolił rodzinie zbiec do pobliskiego lasu⁴². Gdy tabor znalazł się na drodze z Wołkowyi do Baligrodu, jeden z żołnierzy powiedział kilku gospodarzom, jadącym na końcu, aby odłączyli się i pojechali w stronę Woli Górzeńskiej. W ten sposób siedem rodzin wróciło do Łopienki i zostało w Polsce⁴³. Mieszkańcy Tyskowej i Polanek skutecznie ukrywali się w lesie przed wojskiem i nikt z tych wsi nie wyjechał na Ukrainę. Wojsko spaliło zabudowania tych osad, zmuszając ludzi do tworzenia prymitywnych ziemianek lub przeprowadzenia się do sąsiednich wsi: Łopienki lub Stężnicy⁴⁴. W tej ostatniej były puste domy, gdyż wysiedlono stamtąd około 100 rodzin⁴⁵. Podobnie wyglądała sytuacja w Radziejowej i Woli Górzeńskiej. Z pierwszej na wschód wysiedlono tylko cztery rodziny⁴⁶, z drugiej 12 rodzin⁴⁷. W Radziejowej wojsko spaliło wszystkie zabudowania, zaś w Woli Górzeńskiej – młyn, tartak i 28 domów. Po akcji wysiedleńczej pozostała ludność zamieszkała w ocalałych 21 budynkach⁴⁸. Miejsce schronienia znalazły tutaj także trzy rodziny z Radziejowej⁴⁹.

Pani Anna Pryślipska, która wróciła do Horodka z robót z Niemiec, a 20.05.1945 r. wzięła ślub w cerkwi w Rajskim, wspominała⁵⁰: *Brat Piotr miał się budować na Pecyzyszczach*⁵¹. *Miał już złożony materiał na dom. O wysiedleniu nikt nic nie wiedział. Nagle wojsko przyjechało rano. Dali jedną godzinę na*

⁴⁰ WS: Jerzy Sywanycz, Cerkwica (5.02.1996 r.).

⁴¹ WS: Michał Sawkulicz, Pustkowo (26.04.1995 r.).

⁴² WS: Maria Papińczak, Urowo (26.07.2011 r.).

⁴³ WS: Tadeusz Budziński, Baligród (20.09.2008 r.).

⁴⁴ Wywiady: Anna Michalik-Kowal, Resko i Michał Janczyszyn, Luboradz (14.03.2001 r.).

⁴⁵ Obliczenia własne na podstawie: Špak, 1999.

⁴⁶ WK: Anna Michalik-Kowal, Resko i Michał Janczyszyn, Luboradz (14.03.2001 r.).

⁴⁷ WK: Bazyli Zawaleń, Hurko (22.12.2000 r.).

⁴⁸ WK: Bazyli Zawaleń, Hurko (8.04.2001 r.).

⁴⁹ WK: Bazyli Zawaleń, Hurko (19.11.2001 r.).

⁵⁰ WS: Anna Kuznińska (Pryślipska), Bandrów Narodowy (5.04.2014 r.).

⁵¹ Pecyzyszcz – jedna zagroda na południe od Horodka, przy granicy z Rajskim. Na mapie WIG (arkusz Lesko) pod literą „Z” w nazwie „Zachumijczyk”.

spakowanie rzeczy... Całą naszą rodzinę zostawili. Ale jak żona Petra zobaczyła, że wyjeżdżają jej siostry, to zabrała dzieci i rzeczy, i idzie z siostrami. Brat pozbięrał rzeczy i poszedł za żoną... Strasznie płakaliśmy. On miał takiego chłopaka, Wasyla... i ten Wasyl powiedział do mnie „kanapkę mi zrób”. Dałam mu cały chleb, na plecy zawiązałam. Wszystkich zwieźli do Soliny. Tam czekali jeszcze tydzień. W tym czasie brat przyszedł do Horodka, ale w obstawie wojskowych. Potem ludzie przez San poszli na transport. [...] Ludzi z Rajskiego też przegnali do Soliny, ale nie wszystkich. Tam była kopalnia i pracowników zostawili. Mój mąż też tam ropę ciągnął. Z kolei Jarosław Benczarski tak zapamiętał wysiedlenie Horodka: Za trzydzieści minut trzeba było się zebrać. Zwierzęta – kury, króliki, pszczoły – zostały tam. [...] zapisywali, co tam zostało, ile czego zasiali, i im potem wyrównywali. Nasza rodzina zostawiła 16 centnerów ziarna (Nikitina, 2014).

Ze wsi w północnej części Bieszczadów wysiedlano względnie mniej ludności. Przykładowo około 50% z Cisowca⁵² i z Zahoczewia, 30% z Nowosiółek⁵³, które zostały w dużym stopniu zniszczone w trakcie działań wojennych, 20% z Dziurdziowa⁵⁴ czy około 15% z Żernicy Niżnej. Z porównania liczby przedwojennych mieszkańców i liczby osób wysiedlonych w czasie Akcji „Wisła” w 1947 r. wynika, że wyjazdu na Ukrainę w 1946 r. uniknęła także większość rodzin z Bukowca k. Wołkowyi, Górzanki, Rybnego, Bereski i Orelca. Z Woli Matjaszowej wyjechały tylko trzy rodziny⁵⁵, a z Bereźnicy Niżnej⁵⁶ i Żerdenki⁵⁷ – ani jedna osoba. Łącznie z powiatu leskiego wysiedlono 8741 rodzin (39 394 osób) (Szczęśniak i Szota, 1973).

28.1.3. Na Ukrainie w 1946 r.

Łącznie do USRR od 15.10.1944 r. do sierpnia 1946 r. przesiedlono z dawnego województwa rzeszowskiego 267 790 osób (Misiło, 1996). O rozsiadleniu repatriantów na terenie Ukrainy brak bliższych danych (Maryański, 1984). Poniższe informacje tylko w niewielkim stopniu wypełniają tę lukę.

Ludność lokowano najczęściej we wsiach opuszczonych przez Polaków w obwodach zachodniej Ukrainy, a także w pustych koloniach niemieckich. Zdarzało się, że przesiedleńcy byli kierowani do domów, w których mieszkali jeszcze Polacy. Niektórzy zostali wywiezieni do obwodów środkowej i wschodniej Ukrainy, np. kirowogradzkiego, odeskiego i donieckiego.

Bojków spod Wysokiego Działu przesiedlono jesienną 1945 r. do wsi Hermakiwka w obwodzie tarnopolskim. W 1999 r. mieszkało tu 19 rodzin z Kalnicy, 16 z Sukowatego i sześć z Kamionek. Ze spisu przesiedleńców⁵⁸ wynika, że byli

⁵² WS: Bazyli Chomiszczak, Zahoczewie (3.01.2007 r., 10.02.2007 r.).

⁵³ WS: p. Szczurek, Nowosiółki (24.04.2007 r.).

⁵⁴ WS: p. Wójcik, Dziurdziów (15.01.2012 r.).

⁵⁵ WS: Piotr Serwin, Wola Matjaszowa (15.01.2012 r.).

⁵⁶ WK: Józef Waszczur, Udorpie (7.06.2006 r.).

⁵⁷ WS: Katarzyna Winnicka, Żerdenka (3.01.2007 r.).

⁵⁸ Korespondencja listowna: Maria Skaliak, sołtys wsi Hermakiwka (11.10.1999 r.).

tu też ludzie z Mchawy, Rabego i Huczwic. Pierwotnie liczba przesiedleńców była większa. Część z nich, nie godząc się z zastaną rzeczywistością, ruszyła z całym dobytkiem w kierunku rodzinnych wsi, osiedlając się ostatecznie we wsi Dubljany pod Samborem⁵⁹.

Ludzie z Łokcia, Tarnawy Wyżnej, Sokolik Górskich i Sianek kilka dni jechali w okolice Komarna. Przydzielono im domy we wsi Chłopy (obecnie Peremożne), w których mieszkali jeszcze Polacy⁶⁰. Podobno miejscowy ksiądz na mszy niedzielnej zwrócił się do Polaków, aby opuścili wieś i udali się do Polski. W 2000 r. mieszkali tu przesiedleńcy z 34 wsi, w tym, obok wymienionych wyżej, także z Dźwiniacza Górnego i Dolnego, Dydiowej, Zatwarnicy, Bukowca, Postołowa i Huzeli⁶¹. W sąsiednich Buczałach osadzona została ludność z Zatwarnicy.

Mieszkańcy Bukowca furami dojechali do Ustrzyk Dolnych. Stąd w wagonach towarowych przewieziono ich w okolice Kałusza, gdzie zamieszkali w czterech wsiach (Nowicy, Kamieniu, Petrance oraz Zielonym Jarze – przedwojennej niemieckiej kolonii Landestreu)⁶² i w Tarnopolskie (Ročij, 1969). W podobny sposób ludzie z Beniowej dotarli do Stryja. Dziś większymi ich skupiskami są Dołhe k. Morszczyna, Korošnice k. Medynic, Daszawa i Dobrowlany. Wiele rodzin zamieszkało w Łaniwce – przedwojennej kolonii niemieckiej Brygidyn, skąd Niemców wysiedlono jeszcze na początku wojny⁶³.

Nieco później w okolice Stryja dotarli ludzie z Wołosatego. Jak już wspomniano, po przekroczeniu granicy na Przełęczu Beskid przez blisko 10 dni stacjonowali koło Łubni i Stawnego, wierząc, że powrót do rodzinnej wsi jest możliwy. Szczególnie trudno było utrzymać w porządku woły, krowy i owce, które wchodziły na cudze pastwiska. Tamtejsi gospodarze interweniowali u władz sowieckich, ale bez rezultatu. Dopiero po kilku dniach przybyli przedstawiciele władz. Zwołano wszystkich wołosaczyków do domu gromadzkiego i pokazano im film prezentujący urodzajne ziemie okolic Chersonia (*charno zbirajut, rżnut, [...] nasze ludie nihdy takoho ne widieli*). Nikt jednak nie zamierzał wybierać się w tamte strony. Wtedy przedstawiciel rejonu drohobyckiego nakazał całej gromadzie przejść do stacji kolejowej w Starym Samborze. Na to też się nie zgodzono. Niebawem stało się jednak jasne, że powrót do Polski jest nierealny, pojawiły się ponadto pogłoski o wywózce opornych na Syberię. W tej sytuacji mieszkańcy Stawnego i kilku sąsiednich wsi przewieźli wysiedlonych furmankami do Starego Sambora, a stamtąd pociągiem skierowano ich do Stryja. Stąd, po dalszym tygodniu oczekiwania, rozsiadlono ich po 44 okolicznych wsiach (Krukar, 2000). Wiadomo, że 5-6 rodzin z Wołosatego wywieziono do wsi Solncewo w obwodzie donieckim.

⁵⁹ WS: Iwan Jurczak i Michał Senysz, Dubljany (10.02.2007 r.).

⁶⁰ WS: Josafat Zhoba, Peremożne (2.06.2001 r.), Jurij Sawiickij, Peremożne (6.04.2002 r.).

⁶¹ Korespondencja listowna: P. Czerewnyk, sołtys wsi Peremożne (26.12.2000 r.).

⁶² WK: Mykoła Małyj, Zieleny Jar (22.06.2000 r.); WS: Danyło Szuszniak, Uhryniw (4.03.2016 r.).

⁶³ WS: Danyło Jabłonskyj, Łaniwka (5.02.2011 r.).

Byłych mieszkańców Ustrzyk Górnych, którzy też przeszli na Zakarpacie przez Przełęcz Beskid, osadzono w okolicy Morszczyna (m.in. w dawnej kolonii niemieckiej Pochersdorf)⁶⁴ (ryc. 28.3, 28.9) oraz w Korczyni k. Skolego.



Ryc. 28.9. W dawnej kolonii niemieckiej Pochersdorf – obecnie części wsi Horiszne k. Morszczyna (fot. J. Tomkiewicz, październik 1998)

W okolicy Kołomyi przetransportowano mieszkańców Dźwiniacza Górnego (łącznie z przysiółkiem Muczne) i Tarnawy Niżnej. Zamieszkali oni odpowiednio w Obertyni i Żukowie oraz Kamionce Wielkiej i kolonii Święty Józef k. Szyparowiec⁶⁵. Sołtys wsi Żuków pisał: *Silśkyj Hołowa seła Żukiw tłumackoho rajony chocz u powidomyty [...], szo y naszomy seli prożywajut urodzenci seła Dzwyniacz [wymienionych 8 rodzin]. Bohato urodzenciw Dzwyniacza prożywajut u selyszczy Obertyn*⁶⁶. Część ludzi z Tarnawy Niżnej osadzona została w okolicy Skolego (wsie Smorze i Matków): *w seli Smorze w 1946 r. dijsno buło pereseleno bohato simej Ukrainciw z Nyżnoi Ternawy*⁶⁷. Przymuszczałnie w okolicy Kołomyi przesiedlono także ludność z Połonińskiego.

Mieszkańców Stuposian i Nasicznego osadzono we wsiach koło Drohobycza. Odpowiednio były to: Rychtycze, Woroblewice, Wołoszcza i Sołońsko⁶⁸ oraz Stare Sioło, Załużany, Popiele i Borysław⁶⁹. Ludzie z Bereżek osiedli w Rychtyczach i Niniowie Górnym k. Stryja, zaś z Procisnego – w Wołodymircach i Żurawnie

⁶⁴ Obecnie części (tzw. chutor) wsi Horiszne o nazwie Smolianyj.

⁶⁵ WS: Mychajło Buriak, Kołomyja oraz Paweł Kłym, Kamionka Wielka (28.08.1999 r.).

⁶⁶ Korespondencja listowna: Dmytro Fuczynśkyj, sołtys wsi Żuków (29.10.1998 r.).

⁶⁷ Korespondencja listowna: Tetiana Wyhodowaneć, sołtys wsi Smorze (12.09.2002 r.).

⁶⁸ WS: Stefan Pyłyp, Rychtycze (17.01.2011 r.).

⁶⁹ WS: Semen Bilanśkyj, Stare Seło k. Drohobycza (5.08.2000 r.).

k. Żydaczowa⁷⁰. Część mieszkańców Ruskiego zamieszkała w Borysławiu i okolicy⁷¹ (być może w Podburzu), a Tworylnego w Ułyicznym k. Stebnika.

Transport z ludźmi z Dwernika po wielu perypetiach ostatecznie dotarł do stacji Chryplin k. Stanisławowa. Tu ludzie pod gołym niebem przez trzy miesiące (!) oczekiwali na decyzję, do jakiej wsi zostaną skierowani. Dmytro Dżuła wspomina: *Przyszedł jakiś naczelnik i ogłosił, że my przeznaczeni w rejon Tłumacz, do wsi Nyżniw. Przyjechali wozami jacyś gospodarze, my poskładaliśmy swoje rzeczy i resztki tego, co kto miał, wzięli konie i krowy, i ruszyliśmy. [...] Zrodziła się jakaś nadzieja, ale nie na długo. Nas zawieźli do wspomnianej wsi. Zgromadzili na środku, na wygonie [...] Minął tydzień i nam przeznaczyci chatę Polaka Daszkiewicza (Dżuła-Dovbuś, 2005, s. 157-158).* Cała ludność Dwernika została osiedlona w trzech rejonach obwodu stanisławowskiego: ływieckim (wieś Czerniów), otynieckim (wieś Ternowycia) i tłumackim (wsie: Nyżniw – 21 rodzin, Nadorożna – 7 rodzin, Tarasiwka – 9 rodzin, Bratysziw, Delewa, Wikniany, Hryniwci – po 5 rodzin, Olesza – 3 rodziny, Popieliw, Pałahyczi, Kolinci – po 2 rodziny oraz Żukiw i miasto Tłumacz). Wspomniana Ternowycia była przed wojną wsią polską i osiedliło się tam 20 rodzin z Dwernika⁷². Pod Stanisławowem osiedlono także dawnych mieszkańców Przysłopia i Krywego k. Cisnej (przypuszczalnie wieś Marynopil) oraz Horodka (m.in. wieś Daliewe k. Halicza). Początkowo wszystkich ludzi z Horodka transportowano w tarnopolskie (ryc. 28.10), ale z braku wolnych miejsc większa ich część została przewieziona do obwodu stanisławowskiego. Później, gdy tylko pojawili się agitatorzy zachęcający do wyjazdu w inne rejony Ukrainy, wiele rodzin migrowało do obwodów odeskiego, mikołajewskiego i kirowogradzkiego. Do Wyszniakiwki k. Kirowogradu wyjechały rodziny: Mardak, Sał, Hadomskie, Fil, Dyl, Benczarskie i inne (Nikitina, 2014).

Wagony z ludnością z Caryńskiego zatrzymały się pod Szczercem, skąd rozwożono ludzi po okolicy. Największymi skupiskami stały się Nowy Rozdil, Berezyna, Rudniki i Opary⁷³. Mieszkańców Berehów Górnych rozsiedlono we wsiach na północny zachód od Kałusza, m.in. w Stepaniwce i Niehiwach⁷⁴ (ryc. 28.11). Mieszkańcy Hulskiego zostali przywiezieni przez Komarno do Czernihowa. Jednak „nowa okolica” nie spodobała się im i postanowili jechać dalej. Naczelnik kolei po otrzymaniu łapówki w postaci jałówki i dwóch świń umożliwił dalszy przejazd. Ostatecznie osiedlili się w Mikołajewie pod Lwowem. Pozostali są rozproszeni w innych wsiach zachodniej Ukrainy, ale mieszkają także pod Dniepropietrowskiem i w okolicy Odessy (Kłāstorna, 2001c). Dwadzieścia siedem rodzin z Krywego n. Sanem wysiedlono w okolice Iwano-Frankowska i Sambora.

Mieszkańcy Wetliny, Smereka, Strubowisk, Lisznej i Habkowiec są obecnie w okolicy Doliny. M.K. Kaniuk z Rożniatowa, dawna mieszkanka Strubowisk, wspominała: *Przez tydzień jechaliśmy ze stacji [w Zagórze] w bok Ukrainy.*



⁷⁰ WK: Sofia Giera, Żurawno (1.02.1995 r.), Wasyl Antonyszak, Wołodimirce (25.03.1995 r.).

⁷¹ WS: p. Mastyla, Przeradz k. Szczecinka (31.07.1996 r.).

⁷² WS: Dmytro Dżuła, Tłumacz (19.11.2011 r.).

⁷³ WS: Wołodymyr Kałyta, Stary Rozdil (23.09.1996 r.).

⁷⁴ WS: Maria Kabłasz, Stepaniwka (15.11.1993 r.), Mychajło Marycz, Niehiwci (7.02.1998 r.), Dmytro Miško, Niehiwci (21.08.1998 r.).

ГОЛОВНЕ АРХІВНЕ УПРАВЛІННЯ ПРИ КАБІНЕТИ МІНІСТРІВ УКРАЇНИ
 ЛЬВІВСЬКА ОБЛАСНА ДЕРЖАВНА АДМІНІСТРАЦІЯ
 ДЕРЖАВНИЙ АРХІВ ЛЬВІВСЬКОЇ ОБЛАСТІ

79008, м. Львів, вул. Підвальна, 13, Тел. 74-03-50

30.06.2004 № Б-3057-04/п Бенчарський Ярослав
 На № _____ від _____ Михайлович

АРХІВНА ДОВІДКА

В документах обласного архіву значиться, що родина у складі:
 Голова родини Бенчарський Михайло Григорович 1906р.
 Члени родини Бенчарська Катерина Іларієвна 1911р.
Бенчарський Ярослав Михайлович 1936р.
Бенчарський Ярослав Михайлович 1939р.

у 1946 році була переселена у Жеремієвському с.б.
Лісовського повіту (Тарнопольська обл.)
 При переселенні ними було залишено господарське майно, яке складалося із
І селарів, телят, свиней, господарських
Лісовського повіту майно на родину
Бенчарського М. Г. не числиться.

Підстава: р. Р-3229, м. 9, сф. 20, а. 61
- " - м. 74, сф. 15, а. 6

Інших відомостей немає

Директор архіву В. І. Кушніда
 Зав. відділом Й. Л. Штатман


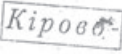



Рис. 28.10. Odpis dokumentu mówiącego o wysiedleniu rodziny Benczarskich z Horodka do obwodu tarnopolskiego (w zbiorach autora)

I 12 czerwca 1946 r. już byliśmy na Stanisławowszczyźnie, na stacji Krechowyczi. Z tej stacji wieźli nas ludzie ze wsi furami do miejsca osiedlenia: Lisznian do wsi: Cyniewa, Ripne⁷⁵, Nyżnyj Strutyń; Strubowczan do Swaryczewa i Rozniatowa, Smerekowczan do wsi Krechowyczi, Habkowczan do wsi Spas (Rusin, 2000, s. 19). Dziś mieszkańców Smereka i Wetliny można odszukać we wsiach koło Doliny, np. w Krechowyczach, Broszniowie, Nadiiwie, Kniażołuce i Wygodzie⁷⁶. Kilka lub kilkanaście rodzin z Wetliny zostało przeniesionych także do wsi Iwaniwka w obwodzie kirowogradzkim.

Ludność z Jaworzca i Łuha trafiła w rejon śniatyński, np. we wsi Krasnostawce w połowie lat 90. XX w. mieszkały cztery rodziny z Jaworzca⁷⁷. Mieszkańcy

⁷⁵ We wsi Rypne osadzonych zostało 26 rodzin.

⁷⁶ WK: Stanisław Nykołyszak, Dolina (wrzesień 1994 r.), Mychajło Wyszniwskyj, Broszniw (18.01.1997 r.); WS: Fedor Dmytrowycz, Nadiiw (19.11.2011 r., 17.12.2011 r.).

⁷⁷ Korespondencja listowna: Mykoła Tumaczak, sołtys wsi Krasnostawci (20.12.1994 r.).

przysiółków Bereh i Kobylskie żyli w Wojnylowie k. Kałusza (W. Buchwak – informacja ustna).

W rejonie tarnopolskim osadzono ludność z Roztok Górnych (Słobidka k. Zaleszczyk), Seredniego Wielkiego (Ładyczyn na południe od Tarnopola), Zahoczewia (Szmankiwczi na wschód od Czortkowa), Stężnicy (ok. 100 rodzin w pobliżu Tarnopola), Woli Górzeńskiej (12 rodzin w rejonie Kozowej) i Radziejowej (cztery rodziny).

W okolicy Sambora znalazło się 10 rodzin ze Stężnicy (wieś Kalyniw – dawna kolonia niemiecka Kaisersdorf), z Mchawy, Rabego i Huczwic⁷⁸ (Dubljany), Bystrego k. Baligrodu (Nadyby)⁷⁹, Łopienki (Łukawica i prawdopodobnie Czukiew)⁸⁰. Nieznane są miejsca osadzenia ludzi z Kołonic i Łubnego.



Ryc. 28.11. Mychajło Marycz z Berehów Górnych (pierwszy z prawej) – wieś Niehiwci (fot. W. Krukar, sierpień 1998)

28.1.4. Przesiedlenia ludności ukraińskiej w 1947 r.

W 1947 r. ludność Bieszczadów Zachodnich objęła fala przesiedleń na Ziemi Odzyskane w ramach Akcji „Wisła”. Motywy podjęcia operacji, jej zasięg, przebieg, założenia organizacyjne oraz faktyczne działanie wojska są wciąż aktualnym tematem dyskusji i publikacji (np. Łukasiewicz, 1974; Łukaszów, 1989; Sitek, 1996; Mokry, 1997; Motyka 1999, 2011; Pisuliński, 2003). W świetle danych archiwalnych przygotowania do operacji rozpoczęły się w 2. połowie 1946 r. W styczniu powołano

⁷⁸ Korespondencja listowna: Maria Skaliak, sołtys wsi Hermakiwka (27.01.2000 r.).

⁷⁹ WS: Władysław Kijowski, Baligród (3.01.2007 r., 10.02.2007 r.).

⁸⁰ WS: Maria Papińczak, Urowo (26.07.2011 r.).

Grupę Operacyjną „Wisła” pod dowództwem generała Stefana Mossora i przystąpiono do opracowywania akcji. Jej celami były: wysiedlenie ludności ukraińskiej z południowo-wschodniej Polski oraz ostateczne rozbicie partyzantki ukraińskiej (Drozd, 1998). Ludność przesiedlano zgodnie z przyjętym kryterium narodowym (etnicznym), a nie według stwierdzonego zaangażowania w działalność oddziałów UPA (Kwilecki, 1974). Rozkaz dowódcy dywizji z 25.04.1947 r. nakazywał *całkowite przesiedlenie ludności ukraińskiej z całego rejonu odpowiedzialności dywizji, z wyjątkiem Baligrodu i Stężnicy objętych tylko częściowym przesiedleniem, ponieważ ludność tych miejscowości, w dużej mierze mieszana, była lojalna władzy ludowej* (Sikorski, 1989, s. 37). Z innych wsi bojkowskich wyjazdu udało się uniknąć tylko pojedynczym rodzinom, które potrafiły wykazać polskie pochodzenie, jak np. rodzina Budzyńskich z Tyskowej, której pozwolono pozostać w Baligrodzie⁸¹.

Bojkowszczyznę Zachodnią obejmował rejon operacyjny „Sanok” (powiaty sanocki i leski). Tu działania wojskowe rozpoczęły się pierwszego dnia akcji – 28 kwietnia, a już następnego ruszył pierwszy transport z Olszanicy, który po dziewięciu dniach dotarł do Giżycka (Misiło, 1993). 20.05.1947 r. zakończono wysiedlanie ludności z omawianego obszaru, przy czym oficjalny koniec operacji datowany jest na koniec lipca⁸².

Akcja była prowadzona na ogół zgodnie z tajną instrukcją GO „Wisła” z 23.04.1947 r. Wojsko otaczało wieś o świcie, by nie dopuścić do ucieczki miejscowej ludności. Następnie dowódca miał w sposób zdecydowany i bezkompromisowy podać mieszkańcom cel wysiedlenia i co mogą zabrać. Częściej, aby usprawnić samo wysiedlenie, nie organizowano ogólnego zebrania ludności, ale informowano każdą rodzinę oddzielnie. Jednocześnie sporządzano listę Polaków oraz chorych. Zbiórka i przedstawienie objaśnień nie powinny trwać dłużej niż 1 godzinę, czas przygotowania się do transportu – 5 godzin, zaś kolumna przesiedleńców miała wyruszyć w kierunku pułkowego punktu zbornego około godziny 11. Z reguły mieszkańcy wsi mieli tylko dwie godziny na spakowanie dobytku. Tak krótki czas znacznie ograniczał możliwość zabrania rzeczy. Dotkliwie odczuwano także braki transportowe, bowiem jedna furmanka przypadała na dwie, a niekiedy nawet na trzy rodziny. Ponadto zdarzały się przypadki, że wojsko znęcało się nad ludnością, strzelało do niej, podpalało zabudowania (Drozd, 1998).

Na punkcie zbornym odbywała się pierwsza selekcja przesiedlanych. Komentant w wykazie ludności umieszczał sygnatury „A” (notowany w UB), „B” (notowany przez zwiad wojskowy) i „C” (sposprzeżenia oddziału wysiedlającego). Brak sygnatury przy nazwisku w wykazie oznaczał „element pewny”. Spis taki był dalej przekazywany do zbornego punktu załadowczego. Tu na jego podstawie przeprowadzano drugą selekcję ludności. Dowódca konwoju dalej przekazywał taki spis do końcowej stacji rozładunkowej (Misiło, 1993). Na omawianym terenie działały punkty zborne w Cisnej, Smereku, Wołkowi, Baligrodzie i Hoczwi. Z nich przetransportowywano ludzi do punktów załadowczych na stacjach kolejowych w Zagórz, Olszanicy i Lesku-Łukawicy (Sikorski, 1989).

⁸¹ WS: Kazimierz Budzyński, Stężnica (20.09.2008 r.).

⁸² Przypomnijmy, że nieoficjalnie przyjmuje się, iż Akcję „Wisła” zakończono dopiero w 1950 r., kiedy wysiedlono ostatnich mieszkańców czterech wsi w Małych Pieninach.

W pierwszych dniach przystąpiono do wysiedlania wsi położonych najgłębiej w górach: Ustrzyk Górnych, Hulskiego, Krywego n. Sanem i Tworylnego. W Ustrzykach Górnych ocalało kilkanaście chałup, w których mieszkały rodziny z tej wsi oraz z Bortyszczy (przysiółek Dydiowej) i Bereżek (łącznie 56 osób). Przetrwiała też cerkiew. Przychodził do niej ksiądz Andrij Radio z Krywego (pseudonim „Jaworenko”⁸³, duszpasterz UPA). W 1947 r. ochrzcił ostatnie dziecko – Nadijkę Kocur i pochował na miejscowym cmentarzu ostatnią mieszkankę wsi – Marię Paziuk. Cerkiew spłonęła w dniu wysiedlenia w kwietniu 1947 r.⁸⁴

W tym samym czasie wysiedlono siedem rodzin z Hulskiego. Były to trzy rodziny miejscowe (Hłuch, Konowyćkyj i Szupiwdyecz) oraz cztery z Zatwarnicy i Suchych Rzek. Mieszkańcy Krywego n. Sanem wspominali: *W dniu 28 kwietnia 1947 roku wygnano nas ze wsi i cały dobytek spalono. Prowadzono nas do stacji Łukawica. Wsiadaliśmy głodni, brudni i zawszeni do bydłowych wagonów. Po cztery rodziny w każdym [...] 15 maja 1947 przyjechaliśmy do Szczecinka. Rozwożono nas po całym powiecie. Do jednej izby po trzy lub cztery rodziny* (Jaskółka, 2001). Samo wysiedlenie poprzedzone było aresztowaniami 30 mieszkańców wsi. 16.04.1947 r. wezwano 21 osób do Sanoka w celu wyrobienia dowodów osobistych. Trzy dni później zatrzymano kolejne dziewięć osób. Wszystkich wywieziono do obozu w Jaworznie⁸⁵. Ludzi z Tworylnego, Tworylczyka i Obłazów wysiedlono jednocześnie 28 albo 29 kwietnia: *tylko byliśmy na Obłazach, ze wsi wyszliśmy za górę, już się wieś paliła. [...] Wieś podpaliło wojsko, które nas wysiedliło*⁸⁶. W tym samym czasie wypędzono też ludzi ze Studennego. Transport na ziemie zachodnie trwał dwa tygodnie. Wszystkich mieszkańców Bereżnicy Niższej wysiedlono na początku maja 1947 r. Karty przesiedleńcze wydano im 6.05.1947 r. w Olszanicy⁸⁷ (ryc. 28.12).

10.05.1947 r. zostało wysiedlonych około 20 rodzin, które pozostały w Wetlinie-Zabrodziu. Wojsko zapowiedziało im, że mają na spakowanie 3-4 godziny, ale trwało to cały dzień. Później wszyscy ruszyli do stacji kolejowej w Łukawicy. Tabor wędrował cztery dni. Kolejne noce spędzili w lesie Syhła między Wetliną a Smerekiem⁸⁸, w Cisnej i Baligrodzie (Krukar, 1994). W ostatnich dniach kwietnia wysiedlono też Zawój. Wieś została otoczona przez wojsko o świcie. Sołtys otrzymał polecenie zebrania wszystkich chłopów. Kapitan oznajmił im, że mają dwie godziny na spakowanie dobytku. Konwój ruszył około godziny 9 i dotarł do Terki, gdzie przenocowano. Następnego dnia tabor dotarł do Łukawicy. *Jeden z gospodarzy, Tymosz Terlecki, wrócił do wsi i oznajmił, że nigdzie nie pojedzie. Terlecki brał udział w I wojnie światowej, a w 1920 r. walczył pod Warszawą z bolszewikami. Gdy wrócił do opustoszałej wsi, wojsko właśnie ogołacało chaty*

83 WS: Stanisław Jaskółka, Szczecinek (24.08.1994 r.).

84 WK: Mykoła Dziadyk, Pittsburgh (22.05.1997 r.).

85 WK: Michał Hruszewicz, Szczecinek (21.03.2011 r.).

86 WK: Józef Kusztala, Olsztyn (2.06.1997 r.).

87 WK: Józef Waszczur, Udorpie (7.06.2006 r.).

88 Las Syhła jest bardzo blisko Wetliny, co potwierdzałoby fakt, że ludność dopiero pod wieczór opuściła rodzinną wieś.

z dobytku – zboża, ziemniaków, lepszych sprzętów. Zastrzelili go na piecu w jego własnej chatupie, a potem podpalili domy (Kryciński, 2005, s. 27).

Zenon Mokrzycki z Żernicy Wyżnej tak zapamiętał wysiedlenie ludności: *tam była tzw. Szeroka Łuka. To było między dworem (polem Domaradza)⁸⁹ a rzeką główną. Rano żołnierze szli z góry i wszystkich zganiaли na tę łukę. Tam było zebranie całej wioski i tłumaczenie, jak będzie wyglądało przesiedlenie. Stanął taki podporucznik i powiedział: „Wy nie wiecie, dlaczego myśmy tu przyszli. Dlatego myśmy tu przyjechali, bo przesiedlimy was (ale nie powiedział dokąd – czy na zachód, czy na wschód). Macie trzy godziny”. Po zebraniu wszyscy się porozchodzili do domów. Ludzie, którzy mieli konie, zaczęli szykować wozy. A kto nie miał, to zabrał tyle, ile wziął na plecy. I tak aż do gminy w Hoczwi. Tam był pierwszy nocleg. Zapędzili nas za ogrodzenie. Drut był kolczasty. Był wartownik. Nie wolno było wychodzić. Następnego dnia samochody wojskowe zawiozły nas do Zagórza⁹⁰.*

Kilka dni przed wysiedleniem wojsko polskie aresztowało czterech mieszkańców z Przysłupia i trzech z Jaworzca. Wszyscy trafili do obozu w Jaworznie. Sześć rodzin z Przysłupia i dwie ze Strubowisk wysiedlono między 28 kwietnia a 10 maja 1947 r. Mieszkańców Jaworzca, którzy mieszkali w zabudowaniach Kobyłskiego, wysiedlono w połowie maja.

W Radziejowej zostało 45 rodzin, ale niektóre z nich przeniosły się do Stężnicy lub Woli Górzeńskiej. Ci, którzy zostali we wsi macierzystej, wyjechali wraz z mieszkańcami Tyskowej na zachód w ostatnich dniach kwietnia 1947 r. Ukraińcy z Woli Górzeńskiej, Stężnicy⁹¹ i Łopienki zostali wysiedleni na początku maja. Kobiety z Łopienki ułożyły w Ładku na Pomorzu piosenkę upamiętniającą te tragiczne chwile⁹²:

*Na tretoho maja
jak sia rozwidniało
a polskie wijsko siło oblihało
siło oblihały
taki rozkaz mały
tak, szczo za dwi hodyny
mi sia wyberały*

Wysiedlenie było prowadzone bardzo konsekwentnie. Większość wsi, zwłaszcza położonych w wyższej partii gór, przestała istnieć. Pozostały tylko osady z ludnością polską – Cisna i Baligród, a w północnej części regionu także kilkanaście osad, w których zamieszkiwała ludność mieszana, np. Nowosiółki, Dziurdziów, Myczków, Myczkowce, Solina, Bukowiec, Górzanka i Orelec.

Ogółem w ramach Akcji „Wisła” wysiedlono 140,5 tys. osób, w tym z województwa rzeszowskiego 85,3 tys. (Misiło, 1993). Z rejonu „Sanok” wyemigrowało 7700 rodzin (48 883 osób) (Kwilecki, 1974), przy czym z terenu Bojkowszczyzny

⁸⁹ Gospodarz o nazwisku Domaradz należał do najbogatszych w Żernicy. Jego pola znajdowały się na południowym stoku góry Bania.

⁹⁰ WS: Zenon Mokrzycki, Bobolice (18.12.2013 r.).

⁹¹ WK: Anna Michalik-Kowal, Michał Janczyszyn, Resko (14.03.2001 r.). Według Bazylego Zawalenia (22.12.2000 r.) wysiedlenie Woli Górzeńskiej miało miejsce 1.05.1947 r., zaś według źródeł oficjalnych (Misiło, 1993) w 2. połowie tego miesiąca.

⁹² WS: Maria Papińczak, Urowo (12.07.1995 r.).

FANSTWOWY URZĄD REPATRIACYJNY POW. ODDZIAŁ w Parobku
Olzauica data 6. I 1947

Karta przesiedleńcza Nr. 738

Ob. Waszczur Marela c. Jofa rodz. w roku 1899
Imię i nazwisko Imię ojca

mieszkaniec miasta Bereźnica Niżnej 17
Miejscowość

gmina Olzauica powiat Łobza
Gmina Powiat

inne miejsce zamieszkania. Wraz z nim przesiedleją się następujący członkowie jego rodziny.

Lp.	Imię i nazwisko	Rok ur.	Stosunek pokr. do rodziny	Uwagi
1.	Waszczur Marela	1927	córka	
2.	— " — Józef	1929	syn	
3.	— " — Jan	1931	syn	
4.	— " — Michał	1934	syn	
5.	— " — Oleksa	1903	brat	
6.				
7.				
8.				

Przesiedlający się:

a) zabiera ze sobą: koni 2, krów 1, trzody chlewniej —
kóz —, owiec 3 oraz następujący inwentarz martwy
wóz pług 2 bryony zboża 0,50 kg 600 kg zie

b) pozostawił ziemi ogółem 4 ha.
w tym użytków rolnych 3,5 ha.
dom mieszkalny (jaki) —
stodoła — obora —
szopa — chlewnia —

(miejsce na pieczęć)

Podpis przesiedleńcy: Marela Waszczur
Podpis gminny: ...

*) Niepotrzebne skreślić.

Ryc. 28.12. Karta przesiedleńcza rodziny z Bereźnicy Niżnej (w zbiorach autora)

Zachodniej około 10 160 osób⁹³. Dane te jednak nie uwzględniają wszystkich wsi, przykładowo nie zostały tam ujęte: Hoczew, Roztoki Dolne, Baligród, Ciszewiec, Dołżyca, Krywe k. Cisnej, Łopienka, Sawkowczyk, Wola Matjaszowa, Zawóz i Kalnica k. Baligrodu, których mieszkańcy z całą pewnością zostali przewiezieni w 1947 r. na Ziemię Odzyskane. Z drugiej strony mamy dane, które nie korespondują z informacjami uzyskanymi od samych przesiedleńców. Na przykład ludzie z Jaworzca utrzymują, że na wschód został wysiedlony cały Łuh, Kalnica i około połowy ich rodzinnej wsi. Zabudowa Jaworzca i Kalnicy została całkowicie spalona. Tymczasem źródła oficjalne podają, że z Łuhu wysiedlono 55 osób, a z Kalnicy – 50. Bardzo trudno jest też ustalić dzisiaj łączną liczbę emigrantów z Bojkowszczyzny

⁹³ Obliczenia własne na podstawie: Misiło, 1993.

Zachodniej na podstawie danych ze stacji załadowniczych w Olszanicy, Lesku-Łukawicy i Zagórzcu. Łącznie wyjechało stamtąd 25 031 osób⁹⁴. Liczba ta jest z całą pewnością zawyżona, gdyż uwzględnia wszystkich, których kierowano do tych punktów, w tym także ludność z rejonu Gór Słonnych.

28.1.5. Na ziemiach zachodnich

Zgodnie z instrukcją dowództwa GO „Wisła” z 22.04.1947 r., dotyczącą transportu kolejowego z wysiedloną ludnością z rejonu Sanok, konwoje były kierowane do tzw. punktów przeadresowania (Oświęcim lub Lublin) i stamtąd do stacji rozdzielczych w Szczecinku lub Olsztynie (Misiło, 1993).

Dane ze stacji załadowniczych w Olszanicy, Lesku-Łukawicy i Zagórzcu mówią, że 72,4% wysiedleńców wywieziono na Pomorze (18 126 osób), a 24,7% (6193 osób) w rejon olsztyński. Tylko dwa transporty pojechały w inne regiony kraju: do Raciborza – 1,3% (326 osób) i Janikowa – 1,5% (386 osób). Łącznie wyjechało 81 konwojów, w których było średnio po 309 osób. Czas podróży jednego transportu wynosił przeciętnie około 6,5 dnia, ale w relacjach samych przesiedleńców jest najczęściej mowa o dwóch tygodniach, na które składają się: czas dojazdu do punktów zbiorczych i załadowniczych, postoje konwojów oraz czas oczekiwania na transport. Ten ostatni trwał w Olszanicy i Zagórzcu około 24 godzin, ale w Lesku-Łukawicy przeciętnie aż 6 dni (Bobusia, 2007).

Punkty rozdzielcze nie były w pełni przygotowane na obsługę tak wielu dużych transportów. W pierwszej fazie przesiedleń (do 5 maja) zdarzało się, że przyjeżdżały dwa transporty połączone w jeden (Drozd, 1998). Prace ponadto utrudniały braki w dokumentacji. Powodowało to powstawanie zatorów na dwóch głównych stacjach rozdzielczych w Olsztynie i Szczecinku. Z tego powodu większość transportów kierowano do innych punktów, np. ze Szczecinka do Miastka, Białogardu, Drawska, Trzebiatowa, Słupska i Korzybia, a z Olsztyna – do Giżycka, Bartoszyca, Młynar, Pasłęka, Lidzbarku i Morąga.

Po przybyciu do punktu wyładunkowego rozwożono przesiedleńców do poszczególnych wsi. Trwało to od kilkunastu godzin do kilkunastu dni i uzależnione było od możliwości transportowych punktów wyładunkowych, a także od liczby wolnych lub opuszczonych gospodarstw. Na mocy zarządzenia, które weszło w życie 31.07.1947 r., ludność mogła być osiedlana poza pasem nadgranicznym lądowym (50 km) oraz morskim i miast wojewódzkich – 30 km. Miała być rozmieszczona równomiernie w danym regionie, ale w jednej gromadzie nie powinna stanowić więcej niż 10% populacji. W czasie rozsiedlania uwzględniano przydzielone każdej rodzinie kategorie. Przykładowo rodziny „A” i „B” we wsiach lokowano pojedynczo, a rodzin kategorii „C” nie mogło być w danej miejscowości więcej niż sześć (Misiło, 1993).

Zaprezentowane poniżej rozmieszczenie ludności bojkowskiej na Pomorzu i w rejonie olsztyńskim ma jedynie charakter orientacyjny. Obraz ten nie jest ani pełny, ani wykonany dla jednego wycinka czasu. Przesiedlona ludność często

⁹⁴ Obliczenia własne na podstawie: Misiło, 1993.

zmieniała miejsce zamieszkania ze względów ekonomicznych (np. w celu uzyskania lepszego domu, większego gospodarstwa) lub społecznych (np. aby zamieszkać „wśród swoich”), dlatego stany w 1947 r. i pod koniec XX w. nie wykazują wyraźnej korelacji.

Na Pomorzu środkowym osadzeni zostali mieszkańcy ze wsi z dolin Wołosatego i Sanu: Ustrzyk Górnych, Hulskiego, Tworylczyka i Krywego. Ludność ukrywającą się w Ustrzykach Górnych (56 osób) osiedlono w okolicy Kołobrzegu (Nowogardek, Przyćmino), Gościna (Pławęcino), Rymania (Poradz) i Sławoborza (Nielep). We wspomnianym Przyćminie rozmieszczono także rodziny z Hulskiego (Zatwarnicy) i Tworylczyka⁹⁵. W Szczecinku i okolicy skupiają się mieszkańcy Krywego n. Sanem: *15 maja po miesięcznej gehennie dowieziono nas do stacji Szczecinek. Nadjechały furmanki z różnych wiosek i rozwieziono nas do budynków bez drzwi i okien, opuszczonych i zdewastowanych jak po huraganie* (Sokołowski, 2000, s. 7). W 1947 r. poszczególne rodziny mieszkały w Dobrogoszczy (12 rodzin), Węgorzewie (8), Radomyślu (7), Dzikach (6), Ostropolu i Juchowie (po 5 rodzin), Wilczych Laskach i Krzykach (po 4 rodziny), Łabędziu, Jelonku i Skokach (po 3 rodziny), Jeleninie, Nowym Chwalinie, Przeradziu, Herbach i Honorowie – obecnie Glinkach (po 2 rodziny). Siedem rodzin osiedlono w Olsztyńskim⁹⁶. W Szczecinku zamieszkały ponadto rodziny z Rąjskiego i Bachławy, a w okolicy: z Dołżycy (Gwda Wielka, Biała k. Drzonowa), Żernicy (Bielica), Bachławy (Iwin), Berehów Górnych (Skoki k. Lotynia)⁹⁷. W rejonie Białego Boru mieszkają Bojkowie z Łopienki (Dalkowo), Żernicy Niżnej, Myczkowa i Tyskowej (Kaliska). Do powiatu człuchowskiego trafiła ludność z Woli Górzeńskiej (12 rodzin w Barkowie, po osiem w Słupi i Umiechowie, dwie w Strzeżonej⁹⁸), Nowosiółek (Wierchowo Człuchowskie, Czarne)⁹⁹ i Łopienki (Krzemieniewo). Wróćmy do słów piosenki napisanej przez mieszkańców Łopienki, które bardzo obrazowo oddają nową rzeczywistość:

*My tu przychali
Stały się żuryty
Boże, że na nasz Boże,
szczo budemy robyty?
Pola nie orane
ani nie sijane
tilky stare domy
porozwalowane...*

Na wschód od Słupska osiedlona została ludność z Dziurdziowa (Warblewo, Dębina Kaszubska, Gogolewko, Dobra)¹⁰⁰, a koło jezior Jamno i Gardno – dawni

⁹⁵ WS: p. Kuczner, Przećmino, Michał Janko, Pławęcino, Piotr Kocur, Rymań (7.08.1996 r.).

⁹⁶ WK: Hanna i Michał Hruszewicz, Skoki (20.06.2011 r.).

⁹⁷ WK: Michał Strymiński, Szczecinek (25.07.1994 r.).

⁹⁸ WK: Bazyli Zawaleń, Hurko (8.04.2001 r.).

⁹⁹ WS: p. Szczurek, Nowosiółki (24.04.2007 r.).

¹⁰⁰WS: Antoni Opar, Dziurdziów (19.08.2010 r., 14.10.2011 r.).

mieszkańcy Zahoczewia (Rzepowo, Gardna Wielka i Siecie)¹⁰¹. W okolicach Koszalina, Kołobrzegu i Białogardu osadzono mieszkańców Wetliny-Zabrodzia (Wyszewo)¹⁰², Tworylnego (Gościno, Kołobrzeg), Tyskowej (Rościno), Żernicy Wyżnej (Bobolice, Porost), Żernicy Niżnej (Kaczała, Bielsko Pomorskie, Przechlewko, Pakotolsko, Kałdowa, Rzeczenica, Międzybórz, Bielica, Dyminek, Biały Bór, Linowo, Kaliska, Trzebiele)¹⁰³, Soliny (Rokosowo) i Żerdenki (Koszalin, Gryfice). Koło Trzebiatowa i Gryfic zamieszkali Bojkowie z otoczenia Cisnej: Przysłupia (Cerkwica, Czaplina Wielki), Strubowisk (Trzęsacz), Buk i Lisznej (Pustkowo, Kusin), Żubraczego (Rewal, Kusin) i Dołżycy (Roby), a także Sawkowczyka (Pustkowo). W Szczecinie i okolicy zamieszkała ludność z Terki, a pod Stargardem Szczecińskim – z Rajskiego (m.in. Długie). Mieszkańców Bereźnicy Niżnej rozproszono po środkowym Pomorzu, m.in. w Połczynie, Toporzyku, Czaplunku, Międzyborzu i i Udorpiu¹⁰⁴. Pod Czaplunkiem osadzono ludność z Orelca (Kryciński, 2004). W okolicy Reska przesiedlono mieszkańców Łukawicy, Baligrodu, Tyskowej, Stężnicy i Radziejowej¹⁰⁵. Z tej ostatniej wsi w 2001 r. było osiem rodzin w Sosnowie, sześć w Iglicach, trzy w Luboradzu i jedna w Resku¹⁰⁶.

W Olsztyńskim ludność bojkowską osadzono przede wszystkim na Warmii. Mieszkańcy Tworylnego przyjechali w rejon Dobrego Miasta i pozostali m.in. we wsiach Garzewo, Świątki, Kwiecewo, Bieniewo, Stoczek i Klony (ludność z Obłazów)¹⁰⁷. W okolicy Lidzbarka Warmińskiego trafili ludzie ze Studennego (m.in. Kiwity). Mieszkanka tej wsi wspominała: *porozrzucali ludzi po Prusach, daleko jeden od drugiego*¹⁰⁸. We wsiach w rejonie Ornety zamieszkały rodziny z Jaworzca (Wilczęta, Księżno, Sopoty, Siedlisko k. Godkowa, Medyny) i Zawoja (Bardyny, Gładysze, Księżno, Nowica, Wilczęta, Sopoty, Jachowo k. Zagai)¹⁰⁹. Na tym obszarze spotkamy też dawnych mieszkańców wsi Buk (m.in. Ząbrowiec). W okolicy Iławy i Pieniężna rozsiedlono dawną społeczność Polanek (m.in. Urowo i Pieniężno)¹¹⁰. Do wsi na wschód od Elbląga przywieziono byłych mieszkańców Krywego k. Cisnej (m.in. Marianka k. Pasłęka)¹¹¹ i siedem rodzin z Krywego n. Sanem (Kwiatowa Wielka – trzy rodziny, Młynary – cztery¹¹²). Do powiatu kętrzyńskiego wysiedlano mieszkańców Woli Matjaszowej¹¹³, a do giżyckiego

¹⁰¹ WS: Bazyli Chomiszczak, Zahoczewie (3.01.2007, 10.02.2007 r.).

¹⁰² WS: Bazyli Dziuba, Wyszewo (3.07.1996 r.).

¹⁰³ WK: Michał Nowyj, Kaliska (24.10.2008 r.).

¹⁰⁴ WK: Józef Waszczur, Udorpie (7.06.2006 r.).

¹⁰⁵ WK: Włodzimierz Koal, Resko (14.03.2001 r.).

¹⁰⁶ WK: Anna Michalik-Kowal, Resko i Michał Janczyszyn, Luboradz (14.03.2001 r.).

¹⁰⁷ WK: Stefan Kuczniar, Kwiecewo (18.08.1994 r.).

¹⁰⁸ WK: Irena Kolesar, Kiwity (wrzesień 1994 r.).

¹⁰⁹ WS: Jerzy Szutiak, Gładysze (10.07.1995 r.).

¹¹⁰ WS: Jurysta Bazyli, Urowo (13.07.1995 r.).

¹¹¹ WS: Mikołaj Wajda, Krywe (20.07.1997 r.).

¹¹² WK: Hanna i Michał Hruszewicz, Skoki (20.06.2011 r.).

¹¹³ WS: Piotr Serwin, Wola Matjaszowa (czerwiec 2007 r.).

– Mchawy. Ogólnie tylko wiadomo, że większość mieszkańców Żernicy Wyżnej jest też w okolicy Bartoszyca w Olsztyńskim¹¹⁴.

Niektóre rodziny nie zaakceptowały nowego miejsca zamieszkania nawet kilkadziesiąt lat po 1947 r. Najbardziej było to widoczne w poniemieckich osiedlach samotniczych koło Rymania, Grzmiącej i Szczecinka na Pomorzu. Jeszcze w latach 90. XX w. przesiedleńcy mieszkali tu w opłakanych warunkach, w domach częściowo zawalonych. Taki stan rzeczy wynikał najczęściej z faktu, że nie była ustalona sytuacja prawna budynków.

28.1.6. Migracje związane z wymianą rejonów przygranicznych w 1951 r.

W 1951 r. Polska i Związek Radziecki na podstawie międzynarodowej umowy z 15.02.1951 r. wymieniły rejon przygraniczny o powierzchni 480 km². Aktu tego dokonano na zasadzie wymiany terytorium bez ludności (Maryński, 1984). Polska odstąpiła teren nadbużański między Uhnowem a Krystynopolem (obecnie Czerwonogród) zamieszkały przez 14 tys. osób, a otrzymała w zamian podobny obszar w Bieszczadach z Lutowiskami i Ustrzykami Dolnymi, na którym w 1950 r. w 35 wsiach mieszkało około 32 tys. osób.

Na Bojkowszczyźnie pierwsze informacje o możliwym przesiedlaniu pojawiły się na początku 1951 r. Przeprowadzano wówczas dokładny spis ludności i nieruchomości. Ludzie nie wyobrażali sobie sytuacji, że będą zmuszeni do opuszczenia swoich miejscowości. Sądziło się, że spis jest robiony w celach podatkowych i wielu zaniżyło wartość posiadanego majątku, co później niekorzystnie odbiło się na wysokości wypłacanych odszkodowań (Petrečko, 2010).

Wiosną pojawili się agitatorzy, którzy namawiali do dobrowolnych wyjazdów na tereny centralnej Ukrainy. Każdy, kto decydował się wówczas na taki wyjazd, mógł wybrać sobie miejsce nowego zamieszkania w rejonie zaporoskim. Na zebraniach były odczytywane referaty o „rajskim życiu” w ZSRR i stalinowskiej przyjaźni między narodami.

Ludność danej wsi najczęściej dzielono na trzy grupy. W maju i czerwcu 1951 r. wywożono młodych mężczyzn do wskazanego miejsca osadzenia. Budowali oni tam nowe domy lub – jak to było w dawnych koloniach niemieckich – remontowali stare. Podstawowy materiał budowlany stanowiła glina i słoma. Powstałe budynki były bardzo małe i składały się tylko z kuchni i jednego pokoju¹¹⁵. Gdy tylko warunki pozwalały, przesiedlano drugą grupę ludzi (lipiec–wrzesień). Mieszkaniec Czarnej wspominał, że *każdy był uprzedzony, kiedy i w jakiej kolejności będzie wywożony. Samochód zajeżdżał na podwórze. Stali funkcjonariusze NKWD i milicjanci. Ładowano majątek na samochód. Klucz od chaty przewodniczący wiejskiej rady przekazywał polskiej władzy*¹¹⁶. Do października we wsiach macierzystych pozostały tylko rodziny urzędników, pielęgniarek, nacierzy, kolejarzy itp.

¹¹⁴ WK: Michał Nowyj, Kaliska (24.10.2008 r.).

¹¹⁵ WS: Jan Jaślar, Czarna (29.08.2011 r., 10.12.2011 r.).

¹¹⁶ WK: Mychajło Wójcik, Telamnowe (16.04.2012 r.).

Opuszczone domy były zamykane, a drzwi i okna zabijane deskami¹¹⁷. Całe wsie były kierowane „z kołchozu do kołchozu”, np. Równia do kołchozu „Imienia Lenina” pod Pierwomajskiem, Serednie Małe do kołchozu „Stalińska Pobieda” pod Cebrykowem (Kláštorna, 2006). Przesiedleńcy otrzymali odszkodowanie za budynki, a ponadto każda osoba w rodzinie – wsparcie w wysokości 200 karbowańców (Onufrik, 1997).

Wysiedlanych przewożono do stacji kolejowej w Ustrzykach Dolnych (wsie z rejonu Czarnej i Polany) lub Starym Samborze (np. Michniowiec) (Onufrik, 1997). Transport wspomagali furmani z innych wsi, a także samochody ciężarowe z kołchozów. Na stacjach załadowniczych ludzie czekali 2-3 dni. Wszystkich ładowano do wagonów towarowych, a podróż trwała kolejnych kilka dni.

Wśród pierwszych wysiedleńców z Czarnej była rodzina Jaślarów. Jan Jaślar (ryc. 28.13) pracował w kopalni nafty, a jego żona w kołchozie. Zostali wywiezieni do Starejłasy na wschód od Doniecka. *Jak nas przywieźli do kołchozu, patrzę – nie ma nic. Tylko kilka budynków, „ulepionych” przez Greków – komunistów. Żadnego sklepu. Do stacji kolejowej 70 km. Tu życia nie ma... Były dwie ciężarówki, ale nikogo nie wolno było do nich zabierać. Zebrało nas się takich trzech, którzy pracowali na kopalni, i uciekliśmy. Przechodziliśmy przez rzekę Kal`mius i w końcu dotarliśmy do stacji kolejowej. Stamtąd był pociąg do Stalina (Doniecka). W tym mieście byliśmy trzy dni. Noce spędzaliśmy w kukurydzy. Udało się nam znaleźć punkt przesiedleńczy. W środku byli dwóch urzędników. Weszliśmy tam i zapytaliśmy o pracę. Powiedzieliśmy, że jesteśmy z Czarnej i że nigdy nie pracowaliśmy w kołchozie. Jeden z tych urzędników był w Czarnej, jak nas wywożono. Zadzwonili do wójta w Czarnej, aby sprawdzić, czy mówimy prawdę. Po tym telefonie wszystkich nafciarzy, którzy byli jeszcze w Czarnej, skierowano do Dołyny, Bitkowa. Myśmy im to załatwili. Ale nam nie dano ani żadnej pracy, ani żadnego dokumentu, tylko kazali wracać do kołchozu. Zostaliśmy jednak w mieście i szukaliśmy roboty na własną rękę. Udało nam się w końcu znaleźć zatrudnienie w poszukiwaniach węgla. Sprowadziliśmy żony. Przez dwa miesiące mieszkaliśmy wspólnie – trzy rodziny – w jednej izbie. Nie było wody, ubikacji... Stamtąd uciekłem do Stanisławowa. Udało mi się znaleźć pracę. Tam byłem 5 lat. W 1956 r. można było wysłać list do Polski. Napisałem do brata, który mieszkał w Stefkowej. Przysłał mi metryki chrztu z Przemysła. W 1957 r. wróciłem do Polski”¹¹⁸.*

W opisany wyżej sposób z rejonu ustrzyckiego Sowieci przesiedlili ludność do sześciu obwodów Ukrainy: lwowskiego, stanisławowskiego, odeskiego, mikołajewskiego, chersońskiego i donieckiego. Do pierwszych dwóch trafiła przede wszystkim ludność miejska z Ustrzyk Dolnych, którą osadzono w Drohobyczu, Stebniku, Truskawcu, Mikołajowie, Rozdole i Starym Rozdole. Do Chaszczowa k. Turki, Borysławia, Doliny i Bitkowa przesiedlono pracowników kopalni ropy naftowej z Czarnej i Lipia, zaś rodziny kolejarzy skierowano przeważnie do

¹¹⁷ WS: Katarzyna i Paweł Belewiat, Czerteż (14.01.2012 r.).

¹¹⁸ WS: Jan Jaślar, Czarna (29.08.2011 r., 10.12.2011 r.).



Ryc. 28.13. Jan Jaślar (z prawej) wrócił do rodzinnej Czarnej w 1957 r. (fot. M. Kaznowski, grudzień 2011)

Czerwonogrodu¹¹⁹. Poniżej przedstawiono rozsiadlenie ludności w pozostałych czterech obwodach¹²⁰.

Obwód odeski:

- rejon Ijubasziwski: Ahafiiwka, Pyłypiwka (Michniowiec, dolny koniec) (Onufrik, 1997),
- rejon szyrjajewski: Mykołaiwka (Chmiel, Dwerniczek)¹²¹,
- rejon welykomychailowski: Cebrykowo¹²² (Olchowiec¹²³ k. Polany, Polana¹²⁴, Sękowiec¹²⁵, Rosolin¹²⁶, Serednie Małe), Czerwonoznamianka (Polana, Sękowiec, Smolnik, Serednie Małe) (Kláštorňa, 2009), Małe Cebrykowo (Serednie Małe)¹²⁷,
- rejon rozdilniański: Becylowe (Daszówka)¹²⁸, Jeremijiwka (Łobozew, Teleśnica Sanna), Nowoukraińka (Teleśnica Sanna, Teleśnica Oszwarowa)¹²⁹, Małe Zyzenowo (Wydrne)¹³⁰,
- rejon berezowski: Maryniwka (Ustjanowa) (Kláštorňa, 2009).

¹¹⁹ Informacja ustna od Natalii Klasztornej, Kijów (15.01.2012 r.).

¹²⁰ Jeżeli nie zaznaczono inaczej, informacje o rozmieszczeniu przesiedleńców pochodzą z wywiadu korespondencyjnego z Natalią Klasztorną, Kijów (18.01.2012 r.).

¹²¹ WK: Wasyl Moszczyc, Mykołaiwka (16.02.1995 r.).

¹²² Dawna kolonia niemiecka o nazwie Freyburg.

¹²³ WS: Michał Tarnawski, Polana-Olchowiec (20.06.2005 r.).

¹²⁴ WS: Władysław Pisarski, Polana (11.11.2003 r.).

¹²⁵ WS: Dymitr Ferenc, Ustrzyki Dolne (kwiecień 1993 r.).

¹²⁶ WK: Pawło Pendyliak, Cebrykowe (12.05.2012 r.).

¹²⁷ WK: Stepan Skaryćkyj, Małe Cebrykowo (9.03.2012 r.).

¹²⁸ WS: Stefan Pawliszyn, Daszówka (19.10.2003 r.).

¹²⁹ WS: Józef Andrejko, Teleśnica Oszwarowa (19.10.2003 r.).

¹³⁰ WK: Anna Karaban, Małe Zyzenowo (28.11.2011 r.).

Do obwodu odeskiego deportowano łącznie 1901 rodzin (8907 osób)¹³¹. Najwięcej osadzono w Cebrykowie – 254 rodziny (1265 osób z Polany), Maryniwce – 252 rodziny (1117 osób z Ustjanowej) i Pierwomajsku – 234 rodziny (1035 osób z Równi) (Kláštorňa, 2006).

Obwód mikołajewski:

- rejon krywoozerski: Hołoskowe (Rosochate)¹³², Krywe Ozero (Skorodne)¹³³,
- rejon perwomajski: Perwomajsk (Równia) (Kláštorňa, 2009),
- rejon wradyiwski: Zowtnewe (Bystre) (Kláštorňa, 2009), Nowopawliwka (Lipie)¹³⁴, Iwaniwka (Michniowiec) (Onufrik, 1997),
- rejon basztaniwski: Pisky i Chrystoforiwka (Sokołowa Wola)¹³⁵,
- rejon warwarowski: Kyriakiwka (Strwiążek),
- rejon żowtniewski: Peresadiwka (Chrewt)¹³⁶, Kałyniwwka (Paniszczów, Bukowina)¹³⁷, Woskreseńsk¹³⁸, Horochiwka (Sokole) (Kláštorňa, 2001b), Mychajło-Laryne (Olchowiec k. Polany)¹³⁹,
- rejon snihuriwski: Pawliwka (Hoszów, Jałowe, Rabe), Wasyliwka (Jasień, Lipie) (Kláštorňa, 2009), Jewheniwka (Jasień, Zamłynie, Zadwórze) (Kláštorňa, 2009).

Liczba wszystkich osadzonych rodzin w obwodzie mikołajewskim wyniosła 7167 (32 066 osób). Największymi skupiskami przesiedleńców stały się Kałyniwwka, gdzie osadzono 230 rodzin z Paniszczowa (1180 osób) i Kyriakiwka – 177 rodzin ze Strwiążyka (792 osoby) (Kláštorňa, 2006).

Obwód chersoński:

- rejon nowoworonciwski: Zołota Balka (Krywka), Dudczany (Lutowiska), Hawryliwka (Smolnik n. Sanem)¹⁴⁰, Mychajliwka (Żurawin)¹⁴¹,
- rejon berysławski: Zmiiwka (Hoszów, Nanowa, Berehy Dolne) (Kabačij, 2009).

Łącznie na Chersońszczyznę deportowano 1113 rodzin (5059 osób). Najwięcej do Zmyiwki (2482 osoby), Dudczan (1043), zaś najmniej do Zołotej Balki (400 osób). W każdej z tych wsi Bojkowie stanowią obecnie ponad połowę ludności (Kláštorňa, 2002).

Obwód doniecki:

- rejon krasnołymański: Karpiwka, Nowomychajliwka, Ridkodub (Bandrów Narodowy),

¹³¹ W 1951 r. do obwodu odeskiego należał rejon krywoozerski, w którym osadzono 280 rodzin (1376 osób). Obecnie jest on w granicach obwodu mikołajowskiego. Podane liczby uwzględniają tę zmianę.

¹³² WK: Ihnatyj Łytka, Hołoskowo (29.08.2011 r.).

¹³³ WS: Wasyl Cyktor, Skorodne (29.08.2011 r.).

¹³⁴ WS: Iwan Ławrinok, Dolina (10.03.2012 r.).

¹³⁵ WK: Hanna Jurczyk, Pisky (20.03.2012 r.).

¹³⁶ WS: Anna Łysak, Teleśnica Oszwarowa (19.10.2003 r.).

¹³⁷ WK: Maria Woźna, Kałyniwwka (15.11.2010 r., 14.12.2011 r.).

¹³⁸ WK: Maria Jasłyk, Woskreseńsk (11.08.2011 r.).

¹³⁹ WS: Michał Tarnawski, Polana (20.06.2005 r.).

¹⁴⁰ WK: Anna Olejnyk, Hawryliwka (10.08.1994 r.).

¹⁴¹ WK: Anna Olejnyk, Hawryliwka (10.08.1994 r.).

- rejon oleksandriwski: Jakowlewka (Moczary), Szostakiwka, Zaparo Mariwka (Stebnik), Krynyci (Hoszowiec i Hoszowczyk), Warwariwka (Hoszów),
- rejon artemiwski: Werchnokamiańskie (Bandrów Narodowy) (Kláštorna, 2009), Werchnokamiańskie, Zwaniwka, Rozdoliwka (Liskowate), Zwaniwka (Moczary),
- rejon telmanowski: Miczurine, Telmanowe (Czarna) (Kláštorna, 2001a),
- rejon starobesziwski: Starołaspa (Czarna),
- rejon wolnowaski: Nowooleksiwka (Żołobek) (Petrečko, 2010), Krasnowka (Rabe),
- rejon nowoazowski: Krasnoarmijskie, Oktiabr, Kozackie (Krościenko).

W obwodzie donieckim osiedlono 2285 rodzin (10 037 osób), w tym najwięcej z Czarnej, bo aż 554 rodziny (2313 osób). Ludność tej wsi została ogólnie podzielona na trzy grupy, które osiedlono w trzech miejscowościach: Tylmanowe – 201 rodzin (514 osób), Miczurine – 95 rodzin (282 osoby) i Starołaspa – 103 rodziny (299 osób). Aż 155 rodzin pracowników kopalni i administracji zostało wysiedlonych na zachodnią Ukrainę w rejon Doliny, Nadwórnej i Bitkowa (Petrečko, 2010). Drugim wielkim skupiskiem przesiedleńców jest rejon nowoazowski, do którego skierowano mieszkańców Krościenka – 457 rodzin (1815 osób) (Kláštorna, 2006).

Stopy środkowej i południowej Ukrainy były dla przesiedleńców zupełnie nową rzeczywistością. Nowe było nie tylko środowisko geograficzne (ukształtowanie powierzchni, klimat, gleby), ale przede wszystkim środowisko kulturowe (inny język, zwyczaje, zakaz chodzenia do cerkwi). W nocy śniły im się rodzinne wsie, górskie potoczki, bukowe i świerkowe lasy. Ludzie pracowali w kołchozach i pomalutką przyzwyczajali się do nowych warunków (Bilec'ka, 2012).

Wysiedlenia po stronie sowieckiej nie ograniczyły się do wsi, które znalazły się w zasięgu obszaru przekazanego Polsce. Pojawienie się nowej granicy pociągnęło za sobą znaną z wcześniejszych lat praktykę „oczyszczania” strefy przygranicznej, która objęła m.in. wsie Smolnica, Rudawka, Nanowa i Żurawin.

Wiele wsi opuszczonych w 1951 r. zupełnie przestało istnieć, np. Sokole, Paniszczów, Sokołowa Wola, Rosochate, Krywka i Rosolin. Ich dzieje są tak samo tragiczne, jak tych wysiedlonych w 1946 i 1947 r.

W 1952 r. Sowieci deportowali ludność osad położonych po prawej stronie Sanu: Dydiowej, Łokcia, Dźwiniacza Górnego i Tarnawy. Nowym miejscem osadzenia stały się okolice Czerwonogrodu, które ZSRR otrzymał od Polski. Dziś rodziny z Łokcia i Dydiowej mieszkają w Zabołotcach i Korczowie, a z samego Łokcia ponadto w Sebeczowie. W rejonie tym osadzono także wiele rodzin wysiedlonych z Polski w 1946 r. Było to dla nich *druhe, pidle wysylennie*¹⁴². Przykładowo w 1998 r. w Uhrynowie (Dibrowce) na północny zachód od Sokala, przy samej granicy z Polską, mieszkało 89 rodzin z Bukowca n. Sanem, cztery rodziny z Tarnawy i jedna z Dźwiniacza¹⁴³. W rejonie Czerwonogrodu osadzono też dawnych mieszkańców Ustrzyk Górnych.

¹⁴² Korespondencja listowna: Mykoła Małyj, Zelenyj Jar (22.06.2000 r.).

¹⁴³ Korespondencja listowna: Wołodymyr Matwiiw, sołtys wsi Chorobriw (26.12.1998 r.).

Podsumowując¹⁴⁴: przed II wojną światową powiat leski zamieszkiwało 91 600 osób, z których 63,3% stanowili Ukraińcy (Konieczny, 2002). W 1946 r. z ówczesnego powiatu leskiego wysiedlono 8741 rodzin (39 394 osób), czyli około 42% ludności. Taki ubytek odzwierciedla sytuację z północnej części Bojkowszczyzny Zachodniej, zajętej przez wsie zamieszkałe przez ludność mieszaną (polsko-ukraińską). Część południowa, stricte ukraińska, wyludniła się w dużo większym stopniu. Z wielu wsi, zwłaszcza na południowym wschodzie, wysiedlono wszystkich mieszkańców. Niewielkimi ostojami ludności miejscowej pozostały Ustrzyki Górne, Wetlina, Przysłup, Jaworzec, Krywe i Tworyłne. W ramach Akcji „Wisła” w 1947 r. deportowano z Bojkowszczyzny Zachodniej na ziemie północnej Polski około 10 160 osób. Wtedy to wsie w południowej części regionu praktycznie przestały istnieć, a jedyną zamieszkałą osadą była Cisna. Łączna liczba wysiedlonych w latach 1946-1947 wyniosła około 49 500 osób (55% stanu zaludnienia z okresu międzywojennego). Swoistym epilogiem tego dramatu był rok 1951, kiedy z północno-wschodniej części regionu wysiedlono około 32 000 ludzi. Tym samym migracje represyjne objęły blisko 90% mieszkańców Bojkowszczyzny Zachodniej.

Wysiedlenia pociągnęły za sobą nie tylko niemal całkowite wyludnienie regionu, ale także niewyobrażalne straty materialne oraz późniejsze koszty w postaci pomocy państwa dla nowych osadników w Bieszczadach i dla ludności ukraińskiej na odbudowę zdewastowanych gospodarstw na Ziemiach Odzyskanych. Przede wszystkim jednak bezpowrotnie zniszczona została bogata kultura materialna i duchowa regionu Bojkowszczyzny Zachodniej.

28.2. Powroty

Jest oczywiste, że powracać w Bieszczady mogli tylko wysiedleńcy z Akcji „Wisła”, którzy cały czas byli w granicach państwa polskiego. Do połowy lat 50. XX w. obowiązywał całkowity zakaz wyjazdów w rodzinne strony. Możliwość taka otworzyła się dopiero w latach 1956-1958. Powroty na Bojkowszczyznę Zachodnią w zasadzie miały charakter jednostkowy. Wiadomo, że po kilka rodzin wróciło do Terki, Bukowca k. Wołkowyi, Dołżycy k. Cisnej, Woli Matjaszowej, Zahoczewia, Roztok Dolnych, Stężnicy, Kielczawy, Bereski, Bereźnicy Wyżnej, Dziurdziowa i Nowosiółek. Ponadto po dwie rodziny autochtoniczne zamieszkały w Hulskiem i Zatwarnicy oraz jedna w Wetlinie.

Niektórzy wrócili na południe Polski, ale z różnych przyczyn nie mogli zamieszkać w rodzinnych miejscowościach. Najczęściej osady te po prostu nie istniały. Przykładowo reemigracja mieszkańców Radziejowej z Ziemi Odzyskanych wyglądała następująco: jedna rodzina osiedliła się w Hurku k. Przemyśla, dwie w Stężnicy oraz pojedyncze w Zagórze i Sanoku. Z Jaworzca jedna rodzina zamieszkała

¹⁴⁴ Przytoczone liczby dają tylko ogólną orientację o wielkości poszczególnych fal migracyjnych, gdyż brak jest szczegółowych i rzetelnych danych dotyczących przyjętego obszaru. Dodatkowym utrudnieniem jest fakt, że w podanym okresie zmieniał się przebieg granic zarówno państwowych, jak i poszczególnych jednostek administracyjnych.

w Pakoszówce pod Sanokiem, a druga w Chmielu, z kolei z Zawoja jedna w Strwiążu i dwie w Chmielu.

Więszymi skupiskami dawnych mieszkańców stały się: Stężnica, gdzie wróciło kilka rodzin oraz zamieszkały pojedyncze osoby z Bystrego, Jabłonek, Kobylskiego, Radziejowej i Tyskowej; Zagórz, w którym osiedliły się rodziny z Dołżycy, Woli Górzańskiej i Radziejowej; Chmiel, w którym zamieszkali reemigranci z Jaworzca, Zawoja i Krywego n. Sanem; Cisna, gdzie osiedli dawni mieszkańcy Żubraczego, Lisznej i Dołżycy. Według ustaleń H. Jadama (1976) osadnicy z województw zachodnich i północnych stanowili zaledwie 8,9% powojennej społeczności Bieszczadów.

W latach 1956-1958 mogły wracać do Polski rodziny z południowej i środkowej Ukrainy, które wykazały polskie pochodzenie. Do tego celu wystarczyła polska książeczka wojskowa lub akt urodzenia. Tym sposobem wróciły pojedyncze rodziny do Czarnej, Daszówki, Równi, Teleśnicy Oszwarowej i Polany; dołączyły do nich nieliczne rodziny z Chrewtu, Teleśnicy Sannej, Wydrnego, Rosolina, Seredniego Małego i Olchowca.

Wielu Bojków, deportowanych z rejonu Ustrzyk Dolnych na południową i wschodnią Ukrainę, starało się wyjechać do obwodów zachodnich, zwłaszcza stanisławowskiego i lwowskiego. Emigrację tę władze powstrzymywały administracyjnie. Przykładowo biuro obwodowe partii w Chersoniu podjęło tajne postanowienie, zgodnie z którym zabroniono osiadłym tu ludziom wszelkich wyjazdów. Zarządzenie to było w mocy do 1962 r. (Kláštorna, 2006). Pomimo to wiele rodzin wyjeżdżało, a niektóre miasta na zachodzie Ukrainy, np. Lwów, Dolina czy Stanisławów, stały się znacznymi skupiskami dawnych mieszkańców, np. Michniowca, Lipia, Bystrego i Czarnej, których pierwotnie osadzono w obwodach wschodnich. Podobnie okolice Doniecka opuszczała ludność z Moczar, Żołobka, Bandrowa. Dawna mieszkanka Moczar pisała: „*Pizniszie diejaki simii pereichaly w Apostolowo dnipropropetrowskoi oblasti, u Lwiw, Sambir*”¹⁴⁵.

28.3. Bojkowie dzisiaj

W Polsce nie ma organizacji bojkowskich, co wiąże się z faktem, że większość dawnych mieszkańców Bieszczadów czuje się po prostu Ukraińcami. Ludzie ci skupiają się w organizacjach ukraińskich, np. Związku Ukraińców w Polsce. W Bieszczadach o dawnej ludności regionu przypomina przede wszystkim powołane do życia w 2013 r. Muzeum Kultury Bojków w Myczkowie. Powstało ono staraniem miejscowego kolekcjonera – Stanisław Drozda. We wnętrzu znajdują się eksponaty z codziennego życia Bojków, a także galeria współczesnej sztuki i rękodzieła (ryc. 28.14).

Po wschodniej stronie granicy działa ogólnoukraińska organizacja „Bojkowszczyzna XXI stolittia” z siedzibą w Turce. Skupia ona przede wszystkim Bojków – autochtonów z Bieszczadów Wschodnich. Przejawem działalności tej grupy

¹⁴⁵ WK: Hanna Jurczyk, Pisky (20.03.2012 r.).



Ryc. 28.14. W Muzeum Kultury Bojków w Myczkowie; zajęcia z młodzieżą prowadzi Stanisław Drozd – pomysłodawca i założyciel Muzeum (fot. W. Krukar)

ludzi są muzea bojkowskie w Turce i Samborze oraz izby pamięci przy Domu Kultury w Niżnej Jabłoncy, w szkole w Ilniku i w dzwonnicy w Jasienicy Zamkowej.

Przesiedleńcy z Polski na Ukrainie mają kilka organizacji. Towarzystwo „Bojkiwszczyzna”, które działa w Iwano-Frankowsku, założone zostało przez dawnych mieszkańców Czarnej. W Mikołajowie i Krystynopolu działa towarzystwo „Ustriky”. Do ich najważniejszych celów należy organizowanie muzeów i izb pamięci, prelekcji i spotkań oraz wyjazdów do rodzinnych wsi. Muzea i izby pamięci powstały w Dolinie i Ciniewie k. Rożniatowa, a na wschodniej Ukrainie w Czerwonoznamiance i Ahafiiwce (obwód odeski), Krywym Ozerze, Peresadiwce i Pawliwce (obwód mikołajewski) oraz Telmanowem (obwód doniecki).

Działalność społeczna, kulturalna i wydawnicza towarzystw umacnia więzi wysiedlonych z regionem pochodzenia. Organizowane wyjazdy, motywowane silnymi względami emocjonalnymi: tęsknotą, nostalgią i konfrontacją wyobrażeń, należą do najważniejszych wydarzeń dla wielu starszych Bojków. Pierwsze grupowe wyjazdy udało się zorganizować Towarzystwu „Ustriky” z Mikołajowa na początku lat 90. XX w. Organizacja ta skupia przede wszystkim mieszkańców Ustrzyk Dolnych i okolicznych wsi wysiedlonych w 1951 r. Wyjazdy organizował Wiktor Kozohludiuk. W ich programie zawsze było uczestnictwo w odpustowej mszy świętej w Ustrzykach Dolnych w dniu 28 sierpnia¹⁴⁶. W takim wyjeździe w 2001 r. wzięli też udział dawni mieszkańcy Hulskiego. Był to dla nich pierwszy po 55 latach powrót do rodzinnej wsi.

Dawni mieszkańcy Skorodnego, których osiedlono w Krywym Ozerze na północ od Odessy, odwiedzali rodzinną wieś w 1991 r., w sierpniu 2002 r. (Kláštorna, 2009) i w sierpniu 2011 r. Uczestnicy ostatniego wyjazdu wspominali: *Pierwszy raz byliśmy w Skorodnem w 1991 r. Wówczas zastaliśmy jeszcze fundamenty chat. A teraz nie było już żadnych śladów po naszych mieszkaniach. [...] Nie zachował się*

¹⁴⁶ WK: Natalia Klasztorna, Kijów (6.02.2012 r.).

cmentarz. Postawiliśmy na jego miejscu dwa krzyże. Po przyjeździe, rozeszliśmy się po wsi. Każdy tam, gdzie była jego chata. Gdzie była moja chata – na tym miejscu rośnie tylko pokrzywa. A z dużego sadu pozostały tylko jabłoni i grusza. Pokazałem Josypu Wołoszaniuwskomu, gdzie była ich chata, bo kiedy było przesiedlenie, miał jeden rok (Broda, 2011, s. 3).

We wrześniu 1993 r. odwiedzili Krywkę dawni mieszkańcy, przesiedleni w 1951 r. do Zołotej Balki k. Mikołajewa. Uczestnik tego wyjazdu, Fedir Syrko, wspominał: *W Krywku mały my duże mało czasu i nie wstyhły projty bohato miść, ta szcze fotoaparat złamausia, tak szczo my załyszylis bez foto. Prosiac, jakszczo budete maty czas, zrobyc wydy seła*¹⁴⁷.

Pierwszą podróż Bojków z okolic Doliny i Nadwórnej do Polski zorganizowała Daria Petryczko z pomocą Natalii Klasztornej w 2002 r. Wzięli w niej udział wysiedleńcy z czterech wsi: Lipia, Michniowca, Bystrego (ryc. 28.15) i Czarnej. Później wyjazdów było dużo więcej.



Ryc. 28.15. Wasyl Szymyn: A – w Bystrem (zdjęcie sprzed 1951 r.), B – na rodzinnym placu po pięćdziesięciu latach (w zbiorach autora, 2002)

¹⁴⁷ WK: Fedir Syrko, Zołota Balka (30.05.2012 r.).

W Broszniowie działa „Beskidzkie Ziemiaństwo” (jego pierwszym przewodniczącym był Jurij Markanycz). Często jeżdżą do Polski, a śladem ich pobytu są stawiane na cmentarzach krzyże, np. w Krywem i Dołżycy k. Cisnej, Wetlinie, Strubowiskach, Smereku i Łuhu.

Mieszkańcy Wołosatego, skupieni wokół Stryja, organizowali wyjazdy na Przełęcz Beskid. Wyjście na grzbiet Karpat, połączone z oglądaniem doliny rodzinnej wsi, odbywało się 2 sierpnia, w dniu odpustu w Łubni. Po zejściu z Przełęczy wszyscy bawili się na festynie, bo odbywał się on w „jakże bliskiej do Wołosatego wsi”. Ludzie ci po raz pierwszy byli w Wołosatem w grudniu 2009 r.¹⁴⁸ (ryc. 28.16).

20.08.2006 r., czyli w 60. rocznicę wysiedlenia Bojków z Polski, w Holinia (część wsi Beniowa leżąca obecnie po stronie ukraińskiej) spotkali się dawni mieszkańcy Sianek, Beniowej, Sokolik Górskich, Tarnawy Wyżnej i Niżnej, Dźwiniacza Górnego, Łokcia, Dydiowej i Żurawina. W czasie tego święta, nazwanego „Dniem Porozumienia i Żalu”, miały miejsce wystąpienia dawnych mieszkańców nieistniejących dziś wsi w dolinie górnego Sanu oraz poświęcenie krzyża, upamiętniającego wysiedlenie Bojków z Polski na Ukrainę.

Próbę wyjazdu do Polski podejmowali też Bojkowie osiedleni w okolicy Sokala. W maju 2003 r. Wołodimir Matwiiw, sołtys wsi Dubrowka, informował o organizowaniu jedno- lub dwudniowego wyjazdu, na który zgłosiły się 30-34 osoby¹⁴⁹.

W Polsce wyjazdy autokarowe do rodzinnych wsi organizowane były m.in. przez dawnych mieszkańców Krywego, Bereski, Woli Górzeńskiej i Tworylnego. Na terenie tej ostatniej wsi w sierpniu 1993 r. uczestnicy wyjazdu z Olsztyńskiego nocowali w bazie namiotowej nad Sanem. Głównym punktem wizyty była panachyda, czyli nabożeństwo za zmarłych – w tym wypadku za „martwą wsią” (ryc. 28.17).

29.09.2013 r. miały miejsce poświęcenia odrestaurowanej kaplicy w Żernicy Niżnej (ryc. 28.18) i odbudowanej cerkwi w Żernicy Wyżnej (ryc. 28.19). W uroczystościach wzięli udział m.in. dawni mieszkańcy tych dwóch wsi, którzy przyjechali ze środkowego Pomorza (z okolic Bobolic) oraz z Olsztyńskiego.

Większość przyjazdów Bojków w Bieszczady ma charakter indywidualny. Nie były one dokumentowane i nie sposób określić ich natężenie. Z pobieżnych obserwacji wynika, że podróży takich mamy coraz mniej, co bezpośrednio wiąże się z wiekiem zainteresowanych. Stosunkowo rzadko odwiedzali swoje strony Bojkowie wysiedleni na Ukrainę w 1946 r. Wynikało to ze znacznego rozproszenia tej ludności i braku organizacji, które przygotowałyby takie wyjazdy. Szersze możliwości wyjazdów otworzyły się po upadku ZSRR i powstaniu niepodległej Ukrainy. W tym czasie pojawiły się z kolei problemy związane z wiekiem i stanem zdrowia zainteresowanych. Często przeszkodą był też brak środków na wyrobienie paszportu, opłacenie podróży i ubezpieczenia oraz przejazd i zakwaterowanie w Polsce.

Dawni mieszkańcy Żurawina, Łokcia, Dźwiniacza Górnego, Tarnawy Wyżnej i Niżnej, Sokolik i Beniowej odwiedzali dolinę górnego Sanu, nie przekraczając

¹⁴⁸ Korespondencja listowna: Stefania Pasemkiw, Myrliuky (17.12.2009 r.).

¹⁴⁹ Korespondencja listowna: Wołodimir Mitwiiw, sołtys wsi Chorobriw (30.05.2003 r.).



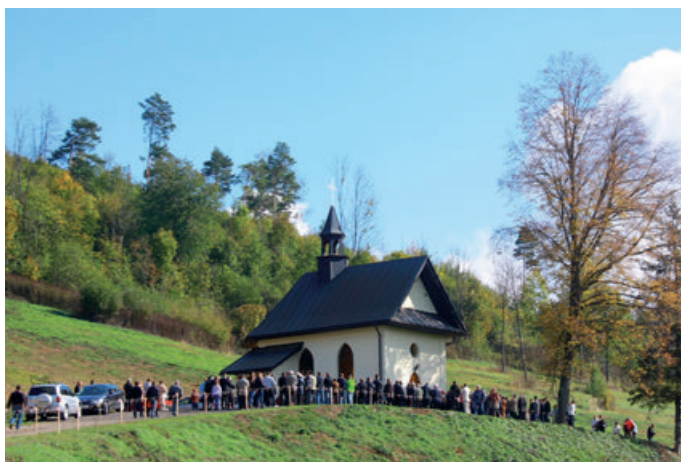
Ryc. 28.16. Dawni mieszkańcy Wołosatego odwiedzają rodzinną wieś po raz pierwszy po ponad 60 latach (w zbiorach autora, grudzień 2009)



Ryc. 28.17. Panachyda w Tworylnem (fot. W. Krukar, sierpień 1993)

granicy Polski. Dla ludzi z Wołynia, spod Kołomyi lub Lwowa były to wyjazdy dwu-trzydniowe. Możliwość noclegu zawsze istniała w przysiółkach Tureczki i Holiniata, które, jako położone w pewnej odległości od Sanu, przetrwały zawie-ruchy związane z wysiedleniami i ustalaniem granicy na Sanie. Siłskij Hołowa wsi Smorze, w której mieszkają rodziny z Tarnawy Niżnej, pisał: *Pereseleńci, (tak ich u nas nazywając) wzię trzy raza izdyły do kordonu i z daleka myłwałysia swo-im kołyszniłm sełam*¹⁵⁰. Graniczny San i widok gór po zachodniej stronie tej rzeki

¹⁵⁰ Korespondencja listowna: Tetiana Wyhodowaneć, sołtys wsi Smorze (12.09.2002 r.).



Ryc. 28.18. Poświęcenie kaplicy w Żernicy Niżnej
(fot. W. Krukar, wrzesień 2013)



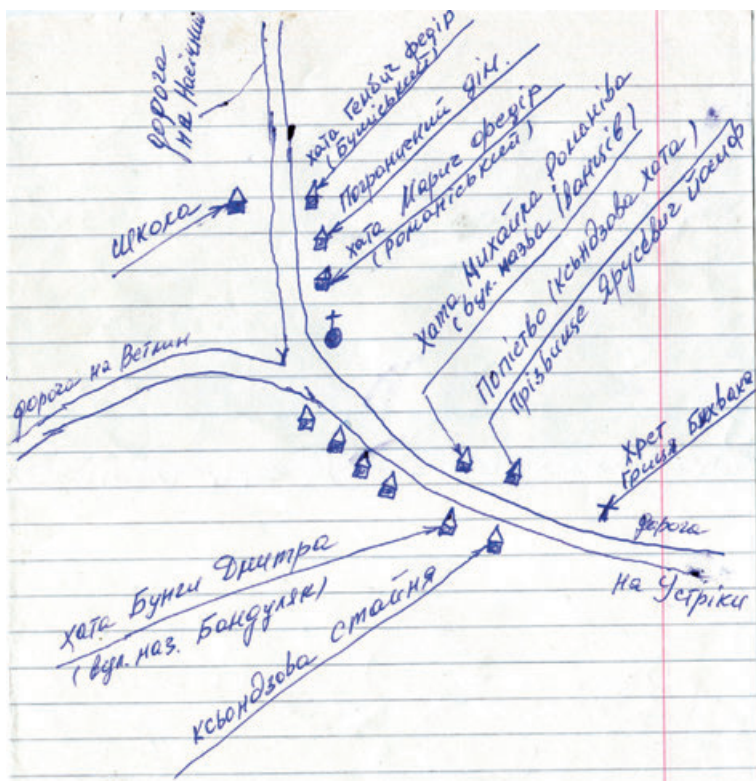
Ryc. 28.19. Poświęcenie odbudowanej cerkwi w Żernicy Wyżnej
(fot. W. Krukar, wrzesień 2013)

musiał zaspokajać tęsknotę za rodzinnymi stronami dawnych mieszkańców innych wsi bieszczadzkich. Przykładowo nad San (w okolicy Boberki?) przyjeżdżali ludzie z Hulskiego, aby zobaczyć *swoje Karpaty i swoją rzekę!*

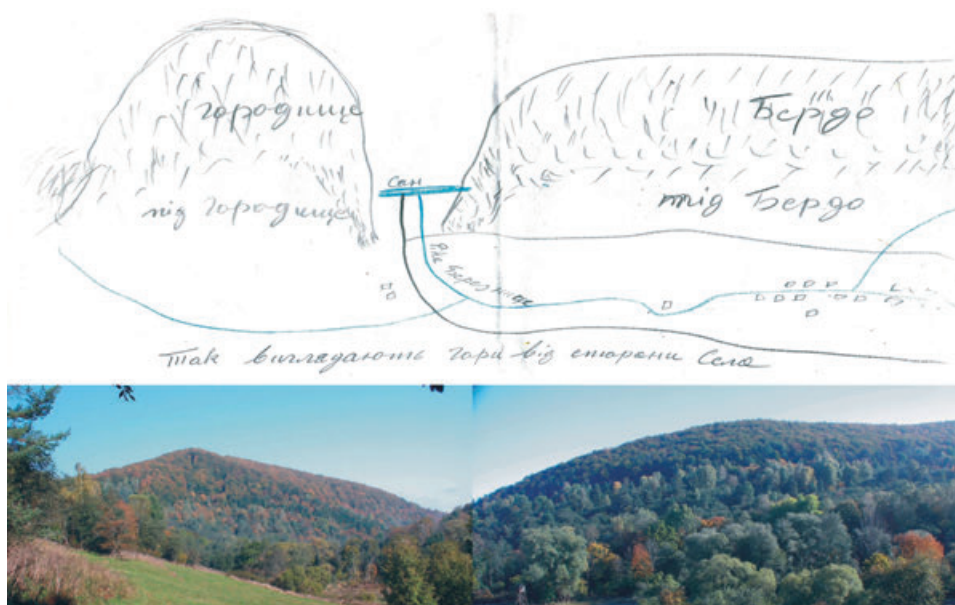
Jest zrozumiałe, że dawni mieszkańcy zatrzymali w pamięci obraz wsi z lat młodości. Obraz z pełną zabudową, rodzinnym domem, świątynią, młynem, szkołą, drogą, uprawianymi polami... (ryc. 28.20, 28.21). Ale większość tych osad dzisiaj albo nie istnieje, albo przez ostatnie pół wieku całkowicie się zmieniła. Zdarzało się, że konfrontacja obrazu przechowywanego z lat dzieciństwa lub młodości z zastanym przynosiła gorzkie rozczarowania. Często po półwiecznej nieobecności

dawni mieszkańcy nie potrafili się znaleźć w „nowej” topografii rodzinnej wsi, często nie byli w stanie odszukać miejsca po swoim domu. Przykładowo Mychajło Buriak (ryc. 28.22), którego dom był nad potokiem Sucha w Mucznm, odwiedził swoją rodzinną osadę latem 2002 r. Zamiast torów kolejki wąskotorowej zastał nową drogę asfaltową, zamiast łąk i pastwisk – olchowy las. Tylko potok Sucha był na swoim miejscu, ale to było za mało, aby precyzyjnie wskazać miejsce chaty, którą opuścił przed sześćdziesięciu laty.

Zdecydowana większość dawnych mieszkańców, zwłaszcza tych z Ukrainy, nie była po wojnie w Bieszczadach. Trudne do opisanego wrażenie robiły na tych ludziach miejsca i obiekty utrwalone na przedwojennych lub współczesnych zdjęciach. Czasem dochodziło do sytuacji wyjątkowych. Semen Bilanśkyj z Nasicznego, zamieszkały w Starym Siole k. Drohobycza, na jednej z takich ilustracji rozpoznał swój dom (ryc. 28.23), a Mychajło Marycz z Berehów Górnych – swoją matkę (ryc. 28.24).



Ryc. 28.20. Pamięciowa mapka środkowej części Berehów Górnych autorstwa M. Marycz i D. Miśko (w zbiorach autora, marzec 2000)



Ryc. 28.21. Grodzisko (Horodyszcze) i Berdo k. Bereźnicy Niżnej na rysunku pamięciowym dawnego mieszkańca tej wsi i zdjęciu współczesnym. Dawny zasięg lasu (zaznaczony na rysunku) widoczny jest także w różnicy drzewostanu na zdjęciu (rys. J. Waszczur, czerwiec 2006; fot. W. Krukar)



Ryc. 28.22. Mychajło Buriak w trakcie poszukiwań miejsca po swoim domu w Mucznm (fot. J. Tomkiewicz, sierpień 2002)



Ryc. 28.23. Chata z Nasicznego, którą S. Bilanskyj rozpoznał jako swoją
 Źródło: Kryciński i in. (1995, s. 281).



Ryc. 28.24. Przedwojenne zdjęcie z Berehów Górnych z dopiskiem Mychajła
 Magucza – „мама моя рідна”
 Źródło: Kryciński i in. (1995, s. 79).

Tęsknota za opuszczoną wsią była też wyrażana w tekstach śpiewanych piosenek. Przykładowo wśród dawnych mieszkanki Wołosatego można było usłyszeć:

*Бувайте здорови волосацьке хоры
 ја вас не забуду, нікогы, нікогы!*

a piosenka o Połoninie Beniowskiej, którą wykonała płacząca ze wzruszenia była mieszkanka Beniowej, kończyła się zwrotką:

*Ој бо будźже ми здорова beniwsка смереко,
 Ја за тебе не забуду, чоґ буду далеко...*

Wywiady korespondencyjne (respondenci w kolejności alfabetycznej)

- Wasył Antonyszak, Wołodimirce (25.03.1995 r.)
Mykoła Dziadyk, Pittsburgh (22.05.1997 r.)
Sofia Giera, Żurawno (1.02.1995 r.)
Katarzyna Horečka, Peresadivka (4.10.2011 r.)
Michał Hruszewicz, Szczecinek (21.03.2011 r.)
Maria Jasłyk, Woskreszeńsk (11.08.2011 r.)
Hanna Jurczyk, Pisky (20.03.2012 r.)
Iwan Jurczak, Hermakiwka (13.08.2009 r.)
Wołodymyr Kałyta, Nowy Rozdil (23.09.1996 r.)
Anna Karaban, Małe Zymenowo (28.11.2011 r.)
Natalia Klasztorna, Kijów (18.01.2012 r., 6.02.2012 r.)
Włodzimierz Koal, Resko (14.03.2001 r.)
Irena Kolesar, Kiwity (wrzesień 1994 r.)
Stefan Kuczniak, Kwiecewo (18.08.1994 r.)
Józef Kusztala, Olsztyn (2.06.1997 r.)
Andrij Łymycz, Równe (23.01.2012 r.)
Ihnatyj Łytko, Hołoskowo (29.08.2011 r.)
Mykoła Małyj, Zeleńj Jar (22.06.2000 r.)
Anna Michalik-Kowal, Resko i Michał Janczyszyn, Luboradz (14.03.2001 r.)
Mieszkańcy Tarnawy Niżnej, Smorze (3.01.2003 r.)
Wasył Moszczyc, Mykołaiwka (16.02.1995 r.)
Michał Nowyj, Kaliska (24.10.2008 r.)
Stanisław Nykołyszak, Dolina (wrzesień 1994 r.)
Anna Olejnyk, Hawryliwka (10.08.1994 r.)
Pawło Pendyliak, Cebrykowe (12.05.2012 r.)
Fenia Skarečka, Małe Cebrykowo (30.05.2012 r.)
Stepan Skaryčkyj, Małe Cebrykowo (9.03.2012 r.)
Michał Strymiński, Szczecinek (25.07.1994 r., 2.04.2001 r.)
Fedir Syrko, Zołota Balka (30.05.2012 r.)
Józef Waszczur, Udorpie (7.06.2006 r.)
Maria Woźna, Kałyniówka (15.11.2010 r., 14.12.2011 r.)
Mychajło Wójcik, Telamnowe (16.04.2012 r.)
Mychajło Wyszniewskij, Broszniw (18.01.1997 r., 25.01.1997 r.)
Bazyli Zawaleń, Hurko (22.12.2000 r., 8.04.2001 r., 19.11.2001 r.)

Wywiady swobodne (respondenci w kolejności alfabetycznej)

- Józef Andrejko, Teleśnica Oszwarowa (19.10.2003 r.)
Franciszek Barański, Zahoczewie (10.02.2007 r.)
Jurysta Bazyli, Urowo (13.07.1995 r.)
Katarzyna i Paweł Belewiat, Czerteż (14.01.2012 r.)
p. Bereżański, Wetlina (17.09.2011 r.)
Semen Bilanśkyj, Stare Seło k. Drohobycza (5.08.2000 r.)
Katarzyna Buchwak (Tytanicz), Lesko (październik 1994 r.)
Katarzyna i Władysław Buchwakowie, Lesko (październik 1994 r.)
Tadeusz Budziński, Baligród (20.09.2008 r.)
Kazimierz Budzyński, Stężnica (20.09.2008 r.)
Mychajło Buriak, Kołomyja (28.08.1999 r.)
Wasył Buszowiecki, Bieniewo (6.08.2015 r.)
Bazyli Chomiszczyk, Zahoczewie (3.01.2007 r., 10.02.2007 r.)

Wasyl Cyktor, Skorodne (29.08.2011 r.)
 Fedor Dmytrowycz, Nadiiw (19.11.2011 r., 17.12.2011 r.)
 Bazyl Dziuła, Wyszewo (3.07.1996 r.)
 Dmytro Dżuła, Tłumacz (19.11.2011 r.)
 Katarzyna Fedyczkanycz, Sianki (6.12.2008 r.)
 Dymitr Ferenc, Ustrzyki Dolne (kwiecień 1993 r.)
 Hanna i Michał Hruszewicz, Skoki (20.06.2011 r.)
 Danyło Jabłonśkyj, Łaniwka (5.02.2011 r.)
 Danyło Janko, Rychtycze (17.01.2011 r.)
 Stanisław Jaskółka, Szczecinek (24.08.1994 r., 19.07.2001 r.)
 Jan Jaślar, Czarna (29.08.2011 r., 10.12.2011 r.)
 Iwan Jurczak i Michał Senysz, Dubljany (10.02.2007 r.)
 Maria Kabłasz, Stepaniwka (15.11.1993 r.)
 Katarzyna Kijowska (Hućko), Stężnica (9.02.1993 r.)
 Władysław Kijowski, Baligród (3.01.2007 r., 10.02.2007 r.)
 Paweł Kłym, Kamionka Wielka (28.08.1999 r.)
 Irena Kolesar, Kiwity (wrzesień 1994 r.)
 Jerzy Kowalczyk, Zatwarnica (listopad, grudzień 1992 r., maj 1993 r., październik 1993 r.)
 p. Krutyj, Dwernik (luty 1993 r.)
 p. Kuczniar, Przećmino, Michał Janko, Pławęcino, Piotr Kocur, Rymań (7.08.1996 r.)
 Anna Kusznirska (Pryślipska), Bandrów Narodowy (5.04.2014 r.)
 Iwan Ławrinok, Dolina (10.03.2012 r.)
 Anna Łysak, Teleśnica Oszwarowa (19.10.2003 r.)
 Mychajło Marycz, Niehiwci (7.02.1998 r.)
 p. Mastyla, Przeradz k. Szczecinka (31.07.1996 r.)
 Dmytro Miśko, Niehiwci (21.08.1998 r.)
 Zenon Mokrzycki, Bobolice (18.12.2013 r.)
 Antoni Opar, Dziurdziów (19.08.2010 r., 14.10.2011 r.)
 Maria Papińczak, Urowo (12.07.1995 r., 26.07.2011 r.)
 Stefan Pawliszyn, Daszówka (19.10.2003 r.)
 Władysław Pisarski, Polana (11.11.2003 r.)
 Stefan Pyłyp, Rychtycze (17.01.2011 r.)
 Jurij Sawiцьkyj, Peremożne (6.04.2002 r.)
 Michał Sawkulicz, Pustkowo (26.04.1995 r.)
 Piotr Serwin, Wola Matjaszowa (czerwiec 2007 r., 15.01.2012 r.)
 Maria i Mychajło Skryp, Horiszne-Hutor (20.08.1998 r., 2.10.1999 r.)
 Danyło Szuszniaak, Uhryniw (4.03.2016 r.)
 Jerzy Sywanycz, Czaplina Wielka (5.02.1996 r., 5.03.1996 r.)
 p. Szczurek, Nowosiółki (24.04.2007 r.)
 Jerzy Szutiak, Gładysze (10.07.1995 r., 20.01.2011 r., 27.07.2011 r.)
 Michał Tarnawski, Polana (20.06.2005 r.)
 Mikołaj Wajda, Krywe (20.07.1997 r.)
 Katarzyna Winnicka, Żerdenka (3.01.2007 r.)
 p. Wójcik, Dziurdziów (15.01.2012 r.)
 Josafat Zhoba, Peremożne (2.06.2001 r.)

Korespondencja listowna (autorzy w kolejności alfabetycznej)

P. Czerewnyk, sołtys wsi Peremożne (26.12.2000 r.)
 Dmytro Fuczynśkyj, sołtys wsi Żuków (29.10.1998 r.)
 Mykoła Małyj, Zelenyj Jar (22.06.2000 r.)

- Wołodmyr Mitwiiw, sołtys wsi Chorobriw (26.12.1998 r., 30.05.2003 r.)
Stefania Pasemkiw, Myrtiuky (17.12.2009 r.)
Maria Skaliak, sołtys wsi Hermakiwka (11.10.1999 r., 27.01.2000 r.)
Mykoła Tumaczak, sołtys wsi Krasnostawci (20.12.1994 r.)
Tetiana Wyhodowaneć, sołtys wsi Smorze (12.09.2002 r.)

Literatura

- Bilec'ka S., 2012, *Gnani doleu*, Krivoozeršina, 4 (9730), s. 2-3 [nr z dnia 11.01.2012].
- Bobusia B., 2007, *Warunki przesiedlania ludności w ramach akcji „Wisła”* (w:) B. Bobusia (red.), *Akcja „Wisła”. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, Archiwum Państwowe w Przemyślu, Przemyśl, s. 203-258.
- Broda V., 2011, *Pobuwali na zemli, de narodilisâ*, Krivoozeršina, 75 (9699), s. 3 [nr z dnia 24.09.2011].
- Brzoza L., 1985, *Ewakuacja ludności ukraińskiej z Polski w latach 1944-1946*, Wydział Historii UW, Warszawa (niepubl. praca magisterska).
- Budzyński Z., 1993, *Ludność pogranicza polsko-ruskiego w drugiej połowie XVIII wieku*, t. 2, Biblioteka Przemyska, 22, Tow. Przyjaciół Nauk w Przemyślu, Przemyśl-Rzeszów.
- Drozd R., 1998, *Przesiedlenia ludności ukraińskiej w 1947 r. w założeniach organizacyjnych i w praktyce* (w:) W. Bonusiak (red.), *Polska i Ukraina po II wojnie światowej*, Wyd. Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów, s. 221-242.
- Dżula D., 2005, *Viselennâ sela Dvernika do SSSR* (w:) S. Dżula-Dovbuś (red.), *Neperedbačena dolâ. Spomin*, Computoprint, Clifton, NJ, s. 152-165.
- Dżula-Dovbuś S., 2005, *Neperedbačena dolâ. Spomin*, Computoprint, Clifton, NJ.
- Eberhardt P., 1993, *Polska granica wschodnia 1939-1945*, Editions Spotkania, Warszawa.
- Jadam H., 1976, *Pionierska społeczność w Bieszczadach*, Wyd. Uczelniane WSP, Rzeszów.
- Jaskółka S., 2001, *Wieś Krywe nad Sanem*, Szczecinek, maszynopis w zbiorach autora.
- Kabačij R., 2009, *Selo Zmiřvka, znane v Ukraїni âk švedsk'o-nimec'ke naspravdi rozmovlâe šej girs'koũ govirkou*, *Ukraїns'kij tižden'*, 32 (93), s. 48-50 [nr z dnia 13.09.2009].
- Kersten K., 1969, *Przemiany w strukturze narodowościowej Polski po II wojnie światowej. Geneza i wyniki*, *Kwartalnik Historyczny*, 76, 2, s. 337-366.
- Kłāstorna N., 2001a, *Ī os' tak nam dovelosâ žiti v čužij storoni*, *Naše Slovo*, 30 (2295), s. 4 [nr z dnia 29.07.2001].
- Kłāstorna N., 2001b, *Akcijâ 1951. Z bojkiv's'kih okolic' Mikolaèva*, *Naše Slovo*, 44 (2309), s. 4 [nr z dnia 4.11.2001].
- Kłāstorna N., 2001c, *Na riđnij ne svojij zemli*, *Dzerkalo Tižnâ*, 43, s. 6-7 [nr z dnia 3.11.2001].
- Kłāstorna N., 2002, *Bojki na Hersonšini: problemi zberezennâ subetničnoї samobutnosti*, *Kiїв*, maszynopis w zbiorach autora.
- Kłāstorna N., 2006, *Akcijâ-51. Ostanni svidki*, *Deržavna kartografična fabrika, Vinnicâ*.
- Kłāstorna N., 2009, *Akcijâ-51. Kniga Pam'ati*, *Talâ, Brošniv-Osada*.
- Konieczny Z., 2002, *Zmiany demograficzne w południowo-wschodniej Polsce w latach 1939-1950*, Archiwum Państwowe w Przemyślu, Przemyśl.
- Krukar W., 1994, *Połonina Wetlińska. Zarys monografii*, *Almanach Karpacki „Płaj”*, 9, s. 91-117.
- Krukar W., 2000, *Gniazdo Tarnicy-Halicza i dolina Wołosatego. Materiały do monografii*, *Almanach Karpacki „Płaj”*, 20, s. 9-67.
- Krukar W., 2008, *Gdzie jest główne źródło Sanu?*, *Almanach Karpacki „Płaj”*, 36, s. 74-86.
- Krukar W., 2014, *Wołosackie silva rerum*, *Almanach Karpacki „Płaj”*, 49, s. 203-222.

- Kryciński S. (red.), Augustyn M., Modrzejewski S., Szewc R., 1995, *Bieszczady. Słownik historyczno-krajoznawczy. Część 1 Gmina Lutowiska*, BdPN, Wyd. Stanisław Kryciński, Ustrzyki Górne–Warszawa.
- Kryciński S. (red.), Gruszczyński M., Krukar W., 1996, *Bieszczady. Słownik historyczno-krajoznawczy. Część 2 Gmina Cisna*, Towarzystwo Karpackie, Wyd. Stanisław Kryciński, Warszawa.
- Kryciński S., 2004, *Orelec. Przyczynki do dziejów wsi*, Połoniny, Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich, Warszawa, s. 44-51.
- Kryciński S., 2005, *Zawój – wspomnienia mieszkańca*, Połoniny, Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich, Warszawa, s. 20-29.
- Kwilecki A., 1967, *Fragmenty najnowszej historii Łemków (ze szczególnym uwzględnieniem Łemków sądeckich)*, Rocznik Sądecki, 8, Polskie Towarzystwo Historyczne, s. 247-289.
- Kwilecki A., 1974, *Łemkowie. Zagadnienia migracji i asymilacji*, PWN, Warszawa.
- Lukasiewicz G., 1974, *Wokół genezy i przebiegu Akcji „Wisła” (1947 r.)*, Dzieje Najnowsze, 4, s. 35-51.
- Łukaszów J., 1989, *Walki polsko-ukraińskie 1939-47*, Zeszyty Historyczne, 90, s. 159-199.
- Mapa topograficzna 1:100 000. Arkusze Dźwiniacz Górny, Lesko, 1938, Wojskowy Instytut Geograficzny.
- Maryjański A., 1984, *Migracje w świecie*, PWN, Warszawa.
- Misiło E., 1993, *Akcja „Wisła”. Dokumenty*, Archiwum Ukraińskie, Warszawa.
- Misiło E. (red.), 1996, *Repatriacja czy deportacja. Przesiedlenie Ukraińców z Polski do USRR 1944-1946. Tom 1: Dokumenty 1944-1945*, Archiwum Ukraińskie, Warszawa.
- Misiło E. (red.), 1999, *Repatriacja czy deportacja. Przesiedlenie Ukraińców z Polski do USRR 1944-1946. Tom 2: Dokumenty 1946*, Archiwum Ukraińskie, Warszawa.
- Modrzejewski S., Szewc R., 1994, *Zarys monografii Dydiowej i Lokcia*, Almanach Karpacki „Płaj”, 8, s. 27-61.
- Mokry W. (red.), 1997, *Problemy Ukraińców w Polsce po wysiedleńczej akcji „Wisła” 1947 roku*, ser. Biblioteka Fundacji św. Włodzimierza, 1, Szwajpolt Fiol, Kraków.
- Motyka G., 1999, *Tak było w Bieszczadach. Walki polsko-ukraińskie 1943-1948*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa.
- Motyka G., 2011, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”*, Wyd. Literackie, Kraków.
- Nikitina E., 2014, *Vernut'sá v svoj gorodok*, Ukraina Centr, <http://uc.kr.ua/svoigorodok> [dostęp: 12.08.2015].
- Onufrik V., 1997, *Selo Mihnovec'*, Patent, Užgorod.
- Ossadnik H., 1990, *Tajemnica Wołosatego*, Dziennik Obywatelski A-Z, 77, s. 5 [nr z dnia 25.07.1990].
- Petrečko D., 2010, *Vtračeni ukraïns'kì sela. Čorna*, MPP „Talá”, Brošniv-Osada.
- Pisuliński J. (red.), 2003, *Akcja „Wisła”*, ser. Konferencje IPN, 12, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa.
- Pudło K., 1992, *Dzieje Łemków po II wojnie światowej (Zarys problematyki)* (w:) J. Czajkowski (red.), *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, Editions Spotkania, Rzeszów, s. 351-379.
- Ročij A., 1969, *Ben'ova, Bukovec'*, *Sánki*, Litopis Bojkivšini, 2 (13), ZSA – Kanada, s. 11-13.
- Rusín K., 2000, *Oberegi Beskidiv. Kniga pro Lemkivšinu*, Talá, Brošniv-Osada.
- Rymarowicz L., 2014, *Wokół Wołosatego raz jeszcze*, Almanach Karpacki „Płaj”, 48, s. 105-121.
- Sawicki R., 1971, *Płonące wzgórza*, Wyd. MON, Warszawa.
- Sikorski F., 1989, *Kabewiaci w akcji „Wisła”*, Wyd. MON, Warszawa.

- Sitek W. (red.), 1996, *Mniejszość w warunkach zagrożenia. Pamiętniki Łemków*, Acta Universitatis Wratislaviensis, 1821, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej, ludność i budynki oraz powierzchnia ogólna i użytki rolne, na podstawie tymczasowych wyników drugiego powszechnego spisu ludności z dn. 9.XII 1931 r. Cz. 3. Województwa południowe, 1933, Statystyka Polski, ser. B, 8c, Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.
- Sokołowski H., 2000, *Zostawić siebie*, Szczecinek, maszynopis w zbiorach autora.
- Szcześniak A.B., Szota W.Z., 1974, *Droga do nikąd. Działalność organizacji ukraińskich nacjonalistów i jej likwidacja w Polsce*, Wyd. MON, Warszawa.
- Špak M., 1999, *Stežnicâ*, Solâris, Sambir.
- Timčukova L., 1969, *Evakuaciâ sela Ben'ova, počta Sâнки, povit Turka*, Lîtopis Bojkivšini, 2 (13), ZSA – Kanada, s. 15-17.

PAMIĘĆ KRAJOBRAZU – PRZESZŁOŚĆ ZAPISANA W TERAŹNIEJSZOŚCI

29. POZOSTAŁOŚCI DAWNEJ ZABUDOWY WSI

BOGDAN AUGUSTYN

Towarzystwo Opieki nad Zabytkami,
Oddział Bieszczadzki
w Ustrzykach Dolnych

Obszar Bojkowszczyzny Zachodniej został wyjątkowo tragicznie doświadczony w połowie XX w. Ucierpieli zarówno ludzie tu żyjący, jak i substancja kulturowa, którą stworzyli. Bardzo negatywnie wpłynęło to m.in. na stan zachowania dawnej zabudowy, szczególnie obszarów wiejskich.

We współczesnym krajobrazie bieszczadzkich miejscowości spotykamy różnego rodzaju formy architektoniczne, niekiedy zupełnie niepasujące do otaczającej przestrzeni i będące w konflikcie ze śladami dawnej kultury. „Nowe” budownictwo często razi swym wyglądem i coraz bardziej tłumi elementy tradycyjnej architektury. Jedynym nośnikiem dawnych wzorców są nieliczne ocalałe obiekty sakralne oraz, zachowane w nieco większej liczbie, jednobudynkowe zagrody chłopskie. Jednak te relikty dawnego stylu w zastraszającym tempie znikają z otoczenia.

Zainteresowanie budownictwem górali karpackich sięga co najmniej połowy XIX w. Wówczas też, przedstawiając położenie i wygląd wsi, badacze opisywali rozplanowanie, funkcjonalność oraz sposób wykonania domów, techniki ciesielskie czy wykorzystane materiały. Pionierskie badania i prace opublikowali wówczas m.in. Wincenty Pol, Iwan Franko, Osyp Lewiński, Oskar Kolberg i Michajło Zubrzycki. Architektura regionu była przedmiotem badań etnografów w okresie międzywojennym. Pisali o niej Roman Reinfuss, Bazyli Pasznyi, Jan Falkowski, Kazimierz Dobrowolski, Włodzimierz Kubijowycz, Krystyna Pieradzka, W. Korzeniewicz, W. Świątecki i Jan Dymitrowicz. Po II wojnie światowej ogrom

pracy w to zagadnienie włożyli również Ryszard Brykowski, Barbara Tondos, Jerzy Tur, Jerzy Czajkowski¹⁵¹, Henryk Olszański, Piotr Patoczka i inni. Nie sposób nie wspomnieć też o periodykach, w których od dziesięcioleci publikowane są szczegółowe opracowania dotyczące przedmiotowej tematyki: „Materiałach Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku” oraz roczniku historycznym „Bieszczad”, wydawanym przez Oddział Bieszczadzki Towarzystwa Opieki nad Zabytkami.

29.1. Zabudowa wsi do 1939 r.

Do chwili wybuchu II wojny światowej krajobraz wsi nie ulegał poważniejszym przemianom. Drewniane, kryte słomą lub gontami chałupy dominowały w zabudowie, która zachowała niemal wszystkie archaiczne cechy układu przestrzennego wsi zakładanych w tym rejonie Karpat na prawie wołoskim od XV w. Krajobraz ten uzupełniała stojąca na eksponowanym miejscu świątynia (często zlokalizowana w centrum wsi) z sąsiadującą plebanią oraz zabudowania dworskie. Na krańcach wsi nierzadko usytuowany był folwark z młynem wodnym czy tartakiem. Karczma, szkoła, budynek gromadzki czy kuźnia dopełniały tę przestrzeń. Charakterystycznym i nowym elementem krajobrazu były obiekty i urządzenia kopalni ropy naftowej.

Jak już wspomniano, większość zabudowy stanowiły drewniane chaty zrębowe – zagrody jednobudynkowe, gdzie pod jednym dachem funkcjonowała część mieszkalna i gospodarczo-inwentarska. Bogatszych chłopów stać było na dodatkowy budynek gospodarczy, z reguły stodołę (Reinfuss, 1939; Czajkowski, 1969). Zabudowa dworska wyróżniała się zarówno wielkością, jak i architekturą obiektów. Obok drewnianych dworców więksi posiadacze ziemscy budowali murowane dwory nawiązujące niekiedy do stylistyki pałacowej. Ten odmienny element przestrzeni zlokalizowany był przeważnie w centrum wsi, w pewnym jednak oddaleniu od chałup chłopskich.

Najbardziej wyróżniającym się i dominującym punktem krajobrazu wiejskiego były drewniane cerkwie (w nielicznych przypadkach kościoły lub cerkwie murowane). Zachwycały swoją architekturą, lokalną stylistyką i bogactwem wnętrza. Stanowiły niekiedy unikalne pod wieloma względami obiekty zabytkowe o niepowtarzalnych rozwiązaniach konstrukcyjnych i kształtach niespotykanych poza tym obszarem. W sąsiedztwie cerkwi parafialnych stały plebanie przypominające często małe dworki. Niemal w każdej wsi funkcjonował młyn lub tartak wodny (bywało kilka takich obiektów), usytuowany niekiedy poza obrębem głównej zabudowy. Obiektom tym towarzyszyła dodatkowa infrastruktura w postaci stawów bądź młynówek dostarczających wodę do napędu urządzeń. Taki stan przetrwał do wybuchu II wojny światowej. Wówczas rozpoczął się okres stopniowego niszczenia starej zabudowy.

¹⁵¹ Jerzy Czajkowski jest także autorem obszernego rozdziału 20, w którym dogłębnej analizie poddał poszczególne typy bojkowskich chałup.

29.2. Proces zaniku dawnej zabudowy

Pierwsze zniszczenia nastąpiły już we wrześniu 1939 r. w trakcie walk polsko-niemieckich. Szybkość działań wojennych i brak stałego frontu sprawiły jednak, że nie były one duże. Z reguły wystąpiły we wsiach, które znalazły się na trasach przemarszu wojsk i w miejscach potyczek (Dalecki, 2009). Pod koniec września została ustalona pomiędzy Niemcami a Związkiem Radzieckim granica, którą w Bieszczadach stanowiła rzeka San. Obie strony przystąpiły wkrótce do jej umacniania i budowy stałych punktów oporu w postaci bunkrów, okopów i fortyfikacji polowych. Pracom tym, bardziej intensywnym w strefie sowieckiej w związku z planowaną budową umocnień tzw. Linii Mołotowa, stanowiącej na omawianym terenie fragment Przemyskiego Rejonu Umocnionego, towarzyszyły akcje wysiedlania ludności ze strefy przygranicznej, zwłaszcza wiosną 1940 r.

Wiązało się to z przymusowym opuszczeniem domów pozostawionych często własnemu losowi. W tym okresie dochodziło do likwidacji zabudowy we wsiach położonych na prawym brzegu Sanu. Obowiązujące wówczas w Związku Radzieckim przepisy o ochronie granic przewidywały trzy strefy graniczne: 400 m, 800 m i 7,5 km. Decyzja Rady Komisarzy Ludowych USRR z 3.04.1940 r. ustalała całkowite wysiedlenie ludności z 800-metrowego pasa przygranicznego (Bereza i in., 2002). Trudno określić skalę tego zjawiska, ale najbardziej ucierpiały budynki położone w bezpośrednim sąsiedztwie Sanu. Te, które przetrwały, zostały ponownie zasiedlone latem 1941 r. po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej i likwidacji granicy. Do 1944 r. panował na tym terenie względny spokój. Wyjątkiem było planowe wyniszczanie przez Niemców niektórych fragmentów pożydowskiej zabudowy w miasteczkach.

Sytuacja pogorszyła się z chwilą nadejścia frontu w połowie 1944 r. Wówczas w trakcie walk dochodziło do niszczenia pojedynczych budynków bądź większych fragmentów wsi¹⁵². Czynnikiem, który jednak spowodował największe i nieodwracalne szkody na Bojkowszczyźnie Zachodniej, były decyzje polityczne dotyczące wysiedlenia mieszkańców oraz walki polsko-ukraińskiej w latach 1944-1947 (patrz rozdział 19). Działająca na tym terenie UPA sprzeciwiała się wysiedleniom, przeprowadzając napady zbrojne i sabotażowe skierowane przeciwko grupom operacyjnym Wojska Polskiego i NKWD. W ich trakcie dochodziło do palenia zabudowy pozostawionej przez wysiedleńców. Trzeba podkreślić, że było to często działanie zamierzone i celowe z obu stron. Wojsko polskie paliło budynki, aby pokazać wysiedleńcom, że nie mają gdzie wracać. UPA stosowała taktykę spalonej ziemi wychodząc z założenia, że zniszczenia uniemożliwią przekazywanie ziemi i gospodarstw ewentualnym osadnikom polskim.

W wyniku tych działań do czerwca 1946 r. opuściło swoje domy ponad 10 000 osób, w tym m.in. mieszkańcy Sianek, Beniowej, Bukowca, Sokolik Górskich, Tarnawy Wyżnej i Niżnej, Dźwiniacza Górnego, Łokcia, Wołosatego,

¹⁵² Przykładowo w wyniku silnego ostrzału artyleryjskiego ze strony wojsk sowieckich spłonęła zabudowa środkowej części wsi Stebnik wraz z cerkwią. Podobnie było w Stuposianach czy Wołosatem.

Dydiowej, Stuposian, Żurawina, Caryńskiego, Procisnego, Dwernika, Ruskiego, Nasicznego, Berehów Górnych, Zatwarnicy, Smereka i Habkowiec. Zabudowę wsi w większości palono. Nieliczni mieszkańcy, którzy przetrwali na ojcowiznie, zostali wysiedleni wiosną i wczesnym latem 1947 r. na Ziemię Odzyskane w ramach Akcji „Wisła” (Motyka, 1999). Pozostawione własnemu losowi gospodarstwa, o ile nie strawił ich ogień, szybko niszczały.

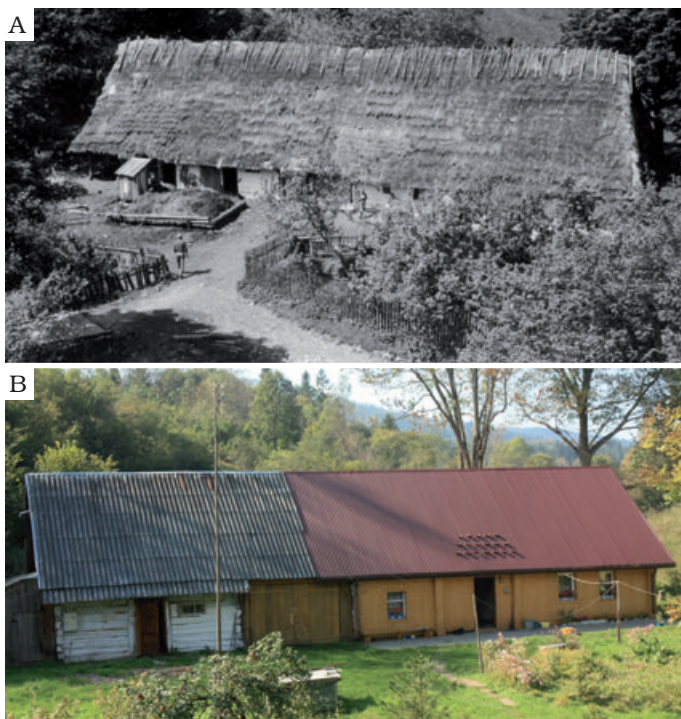
Już w trakcie wysiedlania ludności uchwalono specjalny dekret o przejściu na własność państwa pozostawionego mienia stałego i ruchomego, co miało ułatwić przejmowanie domów i ziemi przez nowych właścicieli (Misiło, 1993). Działania te nie przyniosły jednak spodziewanych rezultatów z kilku powodów. Najważniejszym był brak bezpieczeństwa potencjalnych osadników. Ponadto wiele miejscowości, zwłaszcza w południowo-wschodnim obszarze powiatu leskiego, było pozbawione całkowicie zabudowy. Częste były również przypadki sprzedawania przez lokalnych urzędników opuszczonych domów na rozbiórkę (dotyczyło to zwłaszcza budynków na skrajach wsi bądź w obrębie przysiółków). Rozbiórki takie trwały jeszcze przez kilkanaście lat po wojnie.

W latach 50. nastąpiła pewna „stabilizacja”. Miejscowości, w których przetrwała stara zabudowa, były stopniowo zasiedlane przez osadników, a przejęte domy zaczęły służyć nowym mieszkańcom. Skala zniszczeń była w różnych częściach omawianego terenu inna. Na południe od linii Kalnica–Roztoki Dolne–Bystre–Tyskowa–Polanki i dalej wzdłuż Sanu do Sianek zabudowa przestała istnieć niemal w 100% – wyjątek stanowiła Cisna (ryc. 29.1). Na północy, w obrębie powojennego powiatu leskiego, zniszczenia zabudowy były mniejsze i nie sięgały 50%, chociaż i tu były miejscowości, które praktycznie przestały istnieć, np. Żernica Niżna i Wyżna czy Bereźnica Niżna.

Zgoła inaczej przedstawiała się sytuacja na terenach przyłączonych do Polski w 1951 r. (w dalszej części rozdziału określanych jako „Tereny H-T” od oficjalnej nazwy wymiany terytoriów między Polską a ZSRR), a więc większej części późniejszego powiatu ustrzyckiego, a obecnie bieszczadzkiego. W czasie trwania Akcji „H-T” nie niszczonej starej zabudowy, wręcz przeciwnie – wsie opuszczane były przez rdzennych mieszkańców we względny porządku. Przeprowadzono nawet dokładną inwentaryzację zabudowy każdej miejscowości. Nowo przybyła ludność z okolic Bełża, Sokala czy Krystynopola szybko zasiedliła część budynków. Dzięki temu stara zabudowa przetrwała w większości do lat 70. XX w. W miejscowościach odległych od głównych szlaków komunikacyjnych, takich jak Bandrów, Jałowe, Michniowiec czy Bystre, do dziś możemy obserwować spore jej fragmenty (ryc. 29.2). Wsie, których nie udało się zasiedlić, przeznaczono na zaplecze dla Państwowych Gospodarstw Rolnych. W większości wypadków opuszczone budynki po prostu rozbierano i sprzedawano, niekiedy nawet na opał. W ten sposób np. znikła całkowicie zabudowa Smolnika n. Sanem, a jego istnienie symbolizuje jedynie ocalała niemal cudem drewniana cerkiew z 1791 r. Podobny los spotkał inne wsie położone „peryferyjnie”, jak Sokołowa Wola, Paniszczów, Rosolin, Skorodne czy Stebnik (ryc. 29.3).

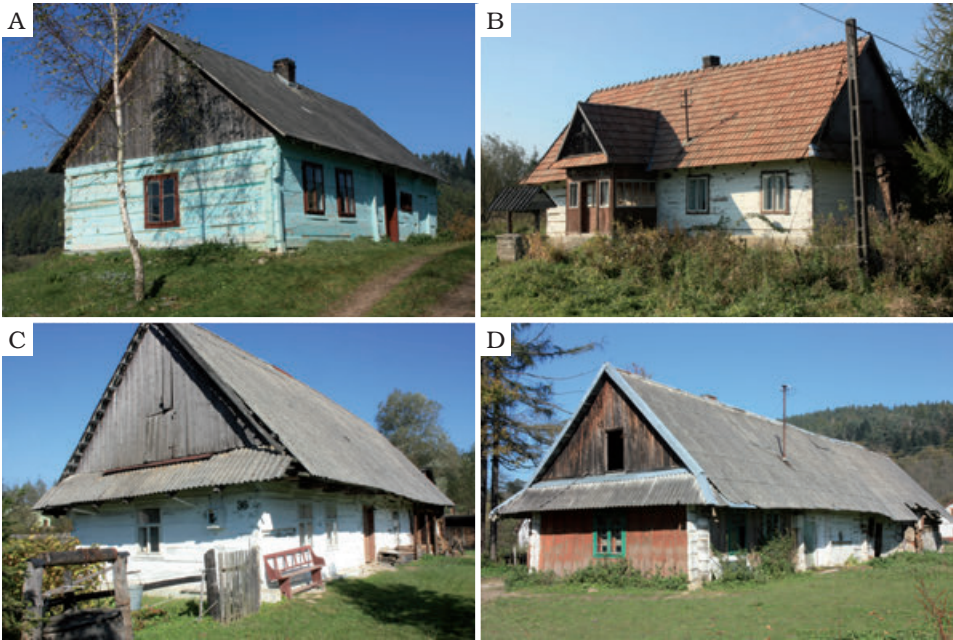
Z krajobrazu nie tylko południowej, ale i północnej części Bojkowszczyzny Zachodniej, znikły całkowicie obiekty o charakterze przemysłowym, takie jak młyny i tartaki wodne, które były stałym elementem zabudowy każdej niemal

miejsowości. Niektóre z nich, mimo archaicznego sposobu wykorzystywania energii wody do napędzania urządzeń (poprzez kanały młynówek), przeszły modernizację i służyły, jeszcze przed wojną, do produkcji energii elektrycznej. Tak było w przypadku młyna wodnego w Dwerniku. Również w Polanie urządzenia młyna wodnego przystosowano do produkcji prądu. Zakład ten przetrwał do początku lat 60. XX w. Nieliczne ocalałe obiekty tego typu stały się niewygodne dla administracji, również z przyczyn politycznych. Niezależna produkcja energii elektrycznej czy mąki nie mieściła się w ramach gospodarki socjalistycznej. Dlatego pod różnymi pozorami zamykano je, a szybko niszczące rozbierano. Taki los spotkał np. młyn wodny w Michniowcu, używany przez mieszkańców jeszcze w latach 50. XX w.



Ryc. 29.1. Bojkowska chłopa w Cisnej: A – stan w latach 60. lub 70. (fot. autor nieznany), B – stan w 2010 r. (fot. J. Wolski)

Nieco inaczej wyglądała historia obiektów przemysłu naftowego, rozwijanego na lokalną skalę od lat 80. XIX w. Wraz ze wzrostem zapotrzebowania na produkty ropopochodne przybywało w Bieszczadach miejsc ich eksploatacji oraz urządzeń wydobywczych i towarzyszącej im infrastruktury. Szyby naftowe, magazyny, kuźnie, a nawet zabudowa willowa stały się nieodłącznym elementem tutejszego krajobrazu. Niestety okres wojny oraz czas powojenny doprowadziły do zniszczenia większości obiektów tej gałęzi przemysłu. Z uwagi jednak na jej znaczenie dla gospodarki nastąpiła stosunkowo szybka odbudowa dawnych kopalń



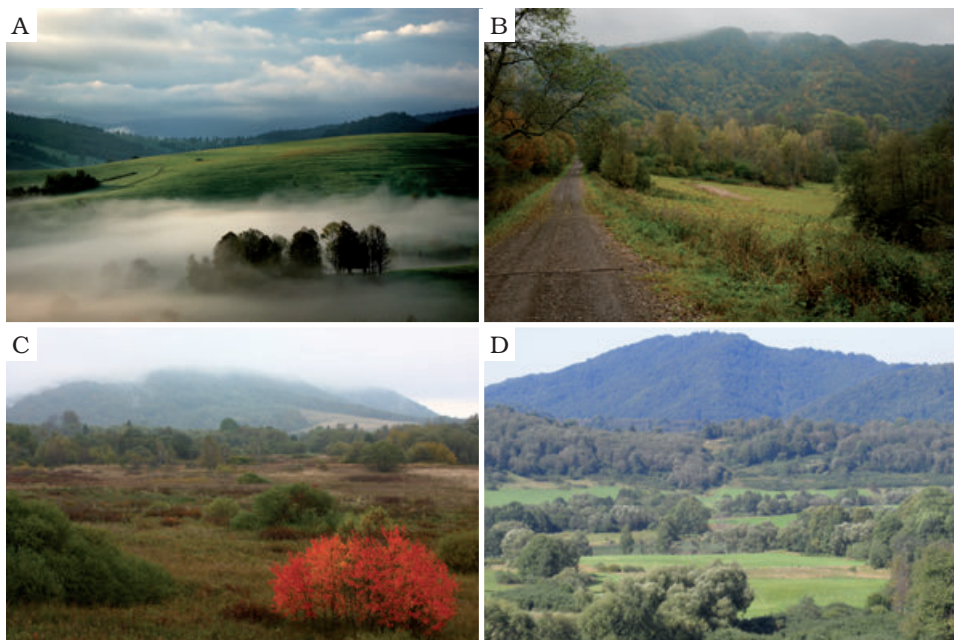
Ryc. 29.2. Przykłady bojkowskich chły: A – Bandrów, B – Bystre, C, D – Jałowe (fot. J. Wolski, 2010)

i w niektórych miejscowościach do dziś możemy oglądać charakterystyczne sylwetki kiwonów i wież, np. w Czarnej, Zatwarnicy czy Dwerniku¹⁵³ (ryc. 29.4). W wielu jednak wsiach, z powodu dużych zniszczeń, kopalni już nie odbudowywano. Najlepszym przykładem jest tu słynąca przed wojną z bogatych złóż kopalnia Polana-Ostre, gdzie dziś pozostały jedynie liczne otwory w ziemi i „kopanki” (Augustyn, 2000).

Jeszcze gorzej przedstawia się stan zachowania zabudowy dworskiej. Ta grupa budowli była szczególnie narażona na zniszczenia, zwłaszcza w okresie okupacji sowieckiej w latach 1939-1941, a także po 1944 r., kiedy to miała miejsce systematyczna i planowa akcja palenia polskich dworów przez podziemie ukraińskie (UPA). Działania te doprowadziły do całkowitej likwidacji tego typu obiektów na terenie Bojkowszczyzny Zachodniej. Równocześnie z akcją palenia dworów trwało niszczenie zabudowy folwarcznej. Jedyny wyjątek stanowi ocalały dworek w Łobozewie Dolnym, w którym dziś mieści się szkoła (ryc. 29.5).

Odrębnym zagadnieniem jest utworzenie na tym terenie Jeziora Solińskiego, powstałego pod koniec lat 60. XX w. w związku z budową zapory wodnej w Solinie. Realizacja tego przedsięwzięcia spowodowała zalanie wodą powierzchni

¹⁵³ Niektóre obiekty zostały w ostatnich latach rozebrane w wyniku wykupowania terenów kopalni przez osoby prywatne. Taki los spotkał m.in. kiwon stojący w pobliżu starego cmentarza w Dwerniku.



Ryc. 29.3. Miejsca po zabudowie dawnych wsi bojkowskich: A – Radziejowa, w dole kępa drzew znacząca cmentarz i cerkwisko, B – Zawój (fot. P. Szechyński, 2014), C – Wołosate, D – Tworylne (fot. J. Wolski, 2010)

kilkunastu wsi, a wcześniej rozebranie całej zabudowy. Odmieniło to w sposób nieodwracalny krajobraz tego fragmentu opisywanego obszaru (ryc. 29.6).

Podgórskie miasteczka, takie jak Lutowiska czy Baligród, były specyficznymi skupiskami ludności i enklawami w morzu wiejskiej zabudowy Bojkowszczyzny Zachodniej. Mimo że zakładane jako wsie, stały się z racji swojego dogodnego położenia geograficznego miasteczkami, które z czasem zmieniły strukturę zabudowy. Rozwój handlu i rzemiosła miejskiego spowodował konieczność wytyczenia miejsc targowych, które stopniowo przekształciły się w typowe miejskie rynki. W przypadku Lutowisk musiały być to okresy bardzo dynamicznego rozwoju, bowiem wyodrębniono ich aż dwa. Podyktowane to było, prowadzonym na dużą skalę jeszcze na początku XX w., handlem bydła. Niestety na skutek działań wojennych i zniszczeń podczas II wojny światowej z dawnej zabudowy miasteczka niewiele pozostało (ryc. 29.7). Dziś trudno nawet zlokalizować miejsca po rynkach, które przecina droga. Nie ma śladu po synagogach, urzędach, a nawet po ocalałej mimo wojny cerkwi greckokatolickiej, którą rozebrano na początku lat 80. XX w. Przetrwał natomiast murowany kościół pw. św. Stanisława Biskupa, którego strzelista sylwetka widoczna jest z daleka (ryc. 29.8).

Lepiej prezentuje się dawna zabudowa Baligrodu. Tutaj zniszczenia wojenne były również znaczne, ale zachowało się sporo starych domów i willi podmiejskich. Spośród tych ostatnich na uwagę zasługuje zwłaszcza willa doktora Włodzimierza Kuźmaka z początków XX w., która w swojej 100-letniej historii



Ryc. 29.4. Pompa (tzw. kiwon lub kiwak) służąca do pompowania ropy naftowej ze złoża o niskim ciśnieniu – Dwernik (fot. J. Wolski, 2010)



Ryc. 29.5. Dawny dwór Leszczyńskich z 2. połowy XIX w. w Łobozewie Dolnym – obecnie szkoła podstawowa (fot. J. Wolski, 2010)

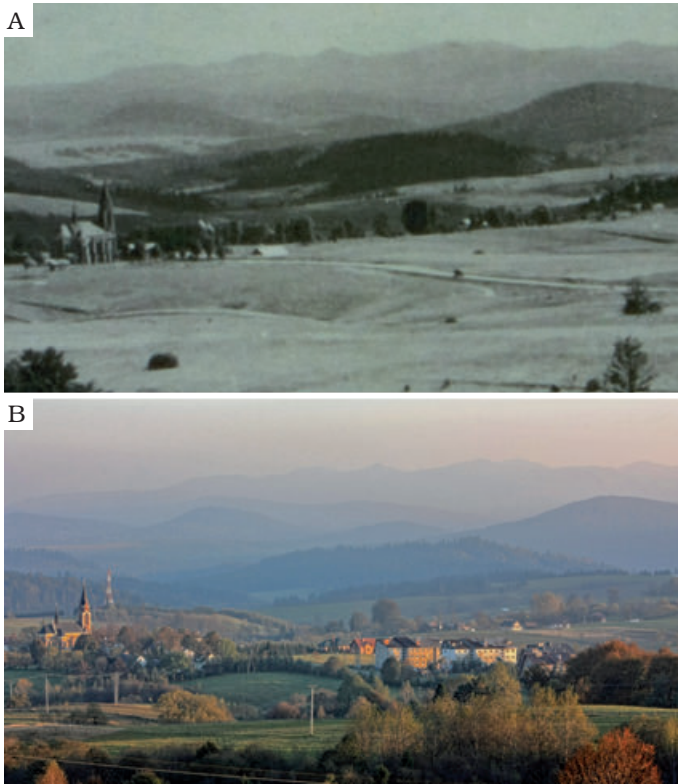


Ryc. 29.6. Zatoka Jeziora Solińskiego powstała w miejscu dawnej wsi Chrewt w dolinie potoku Czarny (fot. J. Wolski, 2010)



Ryc. 29.7. Przedwojenna willa z charakterystyczną wieżyczką w Lutowiskach (fot. J. Wolski, 2010)

służyła m.in. jako siedziba sądu w okresie międzywojennym, kwatery Wojska Polskiego w latach walk z UPA (stacjonował tam ppłk Jan Gerhard, autor *Lun w Bieszczadach*), a następnie jako zawodówka leśna, hotel robotniczy i szkoła podstawowa (ryc. 29.9). Mimo znacznych ubytków w zabudowie widoczny jest zarys dawnego baligrodzkiego rynku, z dominującą bryłą murowanej cerkwi pw. Zaśnięcia Matki Bożej z 1829 r. Dzięki temu Baligród, mimo że od dawna nie ma praw miejskich, zachował miejski układ zabudowy, odróżniający go od otaczających miejscowości. Te dwa przykłady dawnych miasteczek są dowodem, że przy sprzyjającej koniunkturze ekonomicznej występowały w przeszłości



Ryc. 29.8. Panorama Lutowisk z obecnego punktu widokowego: A – krajobraz wsi pod koniec lat 50. (fot. T. Sumiński, ze zbiorów szkolnej Izby Pamięci w Lutowiskach), B – krajobraz wsi w 2010 r. (fot. J. Wolski)

na Bojkowszczyźnie Zachodniej przesłanki i bodźce do przekształcania niektórych miejscowości w ośrodki miejskie. Nie wszystkie jednak, z różnych przyczyn zdołały przetrwać okresy dekonunktury, zmiany szlaków handlowych, zniszczeń czy choćby wytyczenia nowych granic państwowych, które sprawiły, że pewne obszary znalazły się nagle w strefie marginalnej. Dziś jedynie pozostałości dawnej zabudowy świadczą o minionej świetności tych miejsc.

29.3. Obiekty dawnej architektury drewnianej współcześnie

Jak już opisywano wcześniej omawiany obszar pod względem stopnia zachowania dawnej zabudowy można podzielić na dwie części. Na południu zabudowę zrównano z ziemią niemal w 100%, natomiast na północ od linii Kalnica–Roztoki Dolne–Bystre–Tyskowa–Polanki i dalej wzdłuż Sanu do Sianek przetrwało więcej starych budynków. Nie występują już jednak jako zwarte



Ryc. 29.9. Willa doktora Włodzimierza Kuźmaka (tzw. „Kuźmakówka” lub „willa notariusza”) w Baligródzie – stan w 2010 r.; obecnie, po remoncie przeprowadzonym w latach 2011-2012, budynek jest siedzibą Nadleśnictwa Baligród (fot. J. Wolski)

ciągi, ale funkcjonują w krajobrazie raczej jako samotne wyspy w morzu nowej i w większości murowanej zabudowy (najczęściej kilka-kilkanaście budynków w miejscowości – ryc. 29.10).

Aby ocenić skalę strat warto przytoczyć kilka danych z inwentaryzacji, jaką przeprowadzono w 1951 r. w momencie przekazywania „Terenów H-T” do Polski (AP Sanok). Przykładowo w miejscowości Bystre (gmina Czarna) znajdowały się w tym czasie 94 drewniane budynki: 84 chałupy kryte słomą, jedna gontem, trzy dachówką, a sześć blachą. Połowa z nich nie miała osobnych budynków gospodarczych. Ponadto we wsi stał budynek kuźni oraz pokolchoźniana obora (70 × 10 m) i drewniany spichlerz (16 × 8 m). Jedenaście obiektów pochodziło z XIX w., a najstarszy z nich datowano na 1840 r. Dziś ze starej zabudowy wsi pozostało zaledwie dziewięć budynków, przy czym tylko dwa z nich nie były poddawane większym przeróbkom budowlanym (Augustyn, 1998).

W sąsiednim Michniowcu przekazano stronie polskiej 173 domy mieszkalne, w tym 146 krytych słomą, dziesięć gontem, dziewięć dachówką i osiem blachą. Tylko jeden dom był murowany z cegły. Większość z nich była typowymi chyżami, w których pod jednym dachem znajdowała się izba mieszkalna, sień, komora, stajnia i stodoła. Zaledwie 45 budynkom towarzyszyły dodatkowe zabudowania gospodarcze. Jeden z domów, datowany na 1880 r., odnotowano jako kurny, a tych z XIX w. było pięć. Obecnie pozostało nie więcej niż 15 przedwojennych obiektów.

Ciekawym przykładem zachowania starej zabudowy jest Bandrów Narodowy, przekazany stronie polskiej w ramach Akcji „H-T” w 1951 r. Wieś, podobnie jak Bystre czy Michniowiec, pozostała prawie niezniszczona. Zabudowa pokrywała się w zasadzie ze stanem przedwojennym – przybyło tylko kilka wielkich obór



Ryc. 29.10.A-H. Przykłady bojkowskich chyz: A – Myczków, B – Kielczawa, C, D – Bukowiec k. Wołkowyi, E – Lipie, F – Czarna Dolna, G, H – Czarna Górna (fot. J. Wolski, 2010)



Ryc. 29.10.I-N. Przykłady bojkowskich chyz: I, J, K – Stężnica, L, M, N – Terka (fot. J. Wolski, 2010)

i stodoł, będących namacalnym świadectwem i „pamiętką” okupacji sowieckiej i działalności kolchozów. W sumie znajdowało się we wsi 190 drewnianych budynków mieszkalnych, z tego 130 stanowiły zagrody jednobudynkowe; 154 chłopy kryte były słomianymi strzechami, pięć dachówką, pięć blachą, a pozostałe gontem. Odnotowano 11 obiektów pochodzących z XIX w. Co ciekawe, do czasów współczesnych zachował się w dolnej części wsi najstarszy budynek bandrowski z 1888 r. – jego bryła przetrwała praktycznie w niezmienionej formie. Ubytki i zniszczenia chałup nastąpiły na dużą skalę na przełomie lat 50. i 60. XX w., kiedy to wiele z nich nie miało już stałych właścicieli. Pierwsza fala przybyłych tu w 1951 r. przesiedleńców po krótkim pobycie wyjechała, zostawiając budynki puste. W 1957 r. odnotowano we wsi już tylko 108 budynków drewnianych, z których zaledwie 65 było zamieszkałych. Pozostałe, pozostawione bez opieki, szybko niszczały lub były rozbierane.

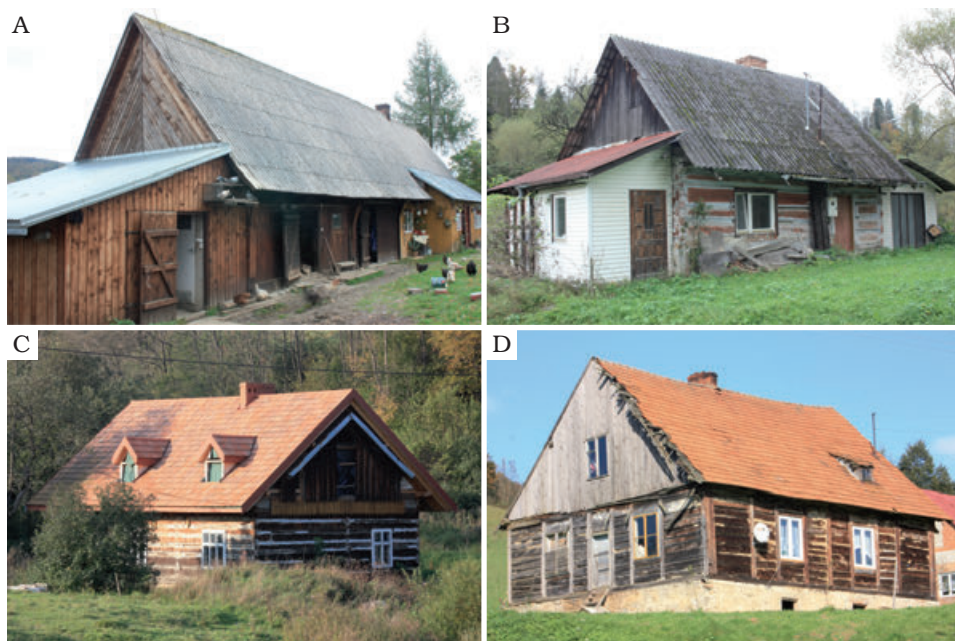
Do dzisiaj przetrwało w Bandrowie 41 obiektów z dawnej zabudowy, co jest fenomenem architektonicznym na skalę całej Bojkowszczyzny Zachodniej (Augustyn B., 2000).

W przypadku Bandrowa Narodowego warto jeszcze wspomnieć o zaniku specyficznej zabudowy, jaką miała część wsi zasiedlona pod koniec XVIII w. kolonistami niemieckimi. Była to tzw. kolonizacja józefińska, obejmująca przejęte przez zaborców wójtostwa. Z nich to, w różnych miejscowościach, wydzielano grunty dla osadników sprowadzanych celowo z krajów niemieckich. Taką część wsi, zwaną potocznie „kolonią” (*Bandrov Colony*), charakteryzował nieco inny typ zabudowy. Domy skupione były wzdłuż drogi, jeden przy drugim, na wcześniej wytyczonych działkach. Z reguły towarzyszył im wolnostojący budynek gospodarczy, co w krajobrazie Bojkowszczyzny Zachodniej było w tym okresie zjawiskiem rzadkim (Frombach, 2000). Obecnie w dawnej kolonii Steinfels (Stebnik) nie ma już możliwości zobaczenia takich obiektów, natomiast w Bandrowie zachowały się jeszcze pojedyncze domy poniemieckie, zwłaszcza w górnej części wsi, zwanej do chwili ich wysiedlenia w 1939 r. – Oberdorf.

W omawianych wsiach do czasów współczesnych przetrwało więc średnio około 10% dawnej zabudowy, w tym niektóre obiekty częściowo lub znacznie zmodernizowane. Nie jest to jednak w żadnej mierze średnia czy wartość jakkolwiek reprezentatywna dla całego regionu, bowiem w wielu wsiach jego północnej części i niemal we wszystkich na południu udział przedwojennych zabytków bojkowskiej architektury jest zerowy.

Bardzo rzadko spotkać można stary obiekt w dobrym stanie. Jeżeli jest on zamieszkaný, to właściciele siłą rzeczy dbają o jego stan techniczny. Różnie natomiast bywa w takich przypadkach z utrzymaniem zarysu pierwotnej bryły czy zachowaniem detali w postaci oryginalnych okien, drzwi lub zdobień. Często natomiast obserwujemy różnego rodzaju przeróbki i „udoskonalenia” w postaci przybudówek, daszków, ganków itp. (ryc. 29.11). W wielu domach poddasza adaptowano na cele mieszkalne. Nierzadko stare chyże służą już tylko jako budynki gospodarcze, w których magazynuje się różne przedmioty i urządzenia (ryc. 29.12). W małym stopniu wykorzystuje się je do działalności rolniczej, co związane jest ze spadkiem w ostatniej dekadzie liczby zwierząt hodowlanych.

Przyczyn zanikania pozostałości starego budownictwa jest kilka. Przede wszystkim zły stan techniczny wielu obiektów, które przez lata nie były należycie zabezpieczane czy użytkowane. Wiązało się to zarówno z kondycją finansową właścicieli, jak i z silną tendencją, szczególnie w latach 70. i 80. XX w., do budowania „nowego” wyłącznie z cegły czy pustaków (ryc. 29.13). Przy tej okazji wprowadzono całkowicie obce dla regionalnego krajobrazu elementy, często bezstylowe, które zdominowały i sflumowały dawną architekturę wiejską. Ten trwający do dzisiaj niekontrolowany proces spowodował degradację krajobrazu kulturowego Bojkowszczyzny Zachodniej. Szczególnego tempa nabral on w pierwszych dwóch dekadach XXI w. (ryc. 29.14). Często stała się praktyka budowania nowych domów na miejscu starej zabudowy, co skracało czas zdobywania zezwoleń budowlanych. Przy tej okazji rozbiórce ulegały i ulegają stare drewniane bądź murowane domy. W jakiejś mierze te przemiany związane są również z procesami



Ryc. 29.11. Przykłady przebudowy lub modernizacji bojkowskich chyz: A – Czarna Górna, B – Czarna Dolna, C – Roztoki Dolne, D – Daszówka (fot. J. Wolski, 2010)

migracji młodych ludzi do miast. Pozostałe na miejscu starsze pokolenie użytkuje dawne domy często na zasadzie sentymentu i przyzwyczajenia, nie mając z reguły środków na ich modernizację. Paradoksalnie jednak słabość ekonomiczna regionu powoduje, że mimo opisanych tendencji część dawnej zabudowy nadal jeszcze służy mieszkańcom. W porównaniu do stanu sprzed 1947 r., kiedy to drewniane chyże dominowały w wiejskim krajobrazie, dziś możemy obserwować zmierzch tej architektury. Nie widać też praktycznie żadnych zorganizowanych działań, aby powstrzymać tę tendencję, mimo istnienia na tym obszarze Bieszczadzkiego Parku Narodowego oraz dwóch parków krajobrazowych, które w swoich statutach przewidują ochronę krajobrazu kulturowego (Patoczka, 2001).

Podobnie jest na obszarze działań administracji samorządowej. Ciekawym przykładem jest inicjatywa ocalenia unikalnego budynku byłej plebanii greckokatolickiej w Hoczwi. Od kilkunastu lat trwają zabiegi o uratowanie go przed zniszczeniem i zorganizowanie w tym miejscu regionalnej izby pamiątek i galerii; stan obiektu w tym czasie ciągle się pogarszał. Takich przykładów było w przeszłości znacznie więcej. Podobnie symboliczny i tragiczny zarazem był los wielu bieszczadzkich cerkwi (Holly, 2014).

Pewne pozytywne trendy widać natomiast na polu rozwijającej się działalności agroturystycznej. Część przedstawicieli tej branży widzi konieczność zachowania elementów dawnej architektury jako atutu w budowaniu swojej oferty turystycznej. Funkcjonują nawet ośrodki, gdzie adaptowano stare domy



Ryc. 29.12. Dawne chyże bojkowskie wykorzystywane obecnie jako budynki gospodarcze: A – Stężnica, B – Roztoki Dolne (fot. J. Wolski, 2010)



Ryc. 29.13. Dom typu kostka, powszechny w czasach PRL-u, w sąsiedztwie przedwojennej chyży w Czarnej Górnjej (fot. J. Wolski, 2010)



Ryc. 29.14. Nowe budownictwo jednorodzinne – przykłady elementów obcych w krajobrazie regionu: A – Baligród, B – Górzanka, C – Zawóz (fot. J. Wolski, 2010)

do tych potrzeb (ryc. 29.15). Są to jednak nadal wyjątki. Pewną aktywność w propagowaniu idei ochrony i zachowania starej zabudowy prowadzi od lat Oddział Bieszczadzki Towarzystwa Opieki nad Zabytkami.

Program ochrony dawnej zabudowy ciągle czeka na realizację, ale czas działa tu zdecydowanie na jej niekorzyść i zmniejsza szansę przetrwania budowli. Traci na tym cały region – pod względem zarówno turystycznym, jak i kulturowym.



Ryc. 29.15. Wyremontowana, blisko 100-letnia chłopa bojkowska w gospodarstwie agroturystycznym „Chata Magoda” w Lutowiskach (fot. J. Miłoszewicz, 2015)

Źródła rękopiśmienne

AP Sanok – Archiwum Państwowe w Sanoku, Pełnomocnik ds. Przejęcia Majątku Radzieckiego w Ustrzykach Dolnych, zespół 406, sygn. 12.

Literatura

- Augustyn B., 1998, *Zabytki kultury materialnej we wsiach Bystre, Lipie i Michniowiec*, Bieszczad, 5, s. 46-100.
- Augustyn B., 2000, *Zabytki kultury materialnej w Bandrowie*, Bieszczad, 7, s. 165-202.
- Augustyn M., 2000, *Początki górnictwa naftowego w Bieszczadach*, Bieszczad, 7, s. 219-281.
- Bereza T., Chmielowiec P., Grechuta J., 2002, *W cieniu „Linii Mołotowa”*, ser. Monografie, Instytut Pamięci Narodowej, Rzeszów.
- Czajkowski J., 1969, *Wiejskie budownictwo mieszkalne w Beskidzie Niskim i na przyległym Pogórzu*, Rocznik Muzeów Województwa Rzeszowskiego, 2.
- Dalecki R., 2009, *Armia „Karpaty” w wojnie 1939 roku*, Libra, Rzeszów.

-
- Frombach J., 2000, *Bandrów Kolonia*, Bieszczad, 7, s. 145-164.
- Holly G., 2014, *Przekształcenia krajobrazu sakralnego na pograniczu polsko-słowacko-ukraińskim (XIX-XXI wiek)*, Monografie Bieszczadzkie, 15, Bieszczadzki Park Narodowy, Ustrzyki Dolne.
- Misiło E., 1993, *Akcja „Wisła”*. Dokumenty, Archiwum Ukraińskie, Warszawa.
- Motyka G., 1999, *Tak było w Bieszczadach. Walki polsko-ukraińskie 1943-1948*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa.
- Patoczka P., 2001, *Ochrona krajobrazu w Bieszczadzkim Parku Narodowym*, Monografie Bieszczadzkie, 11, Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Ustrzyki Dolne.
- Reinfuss R., 1939, *Ze studiów nad kulturą materialną Bojków*, Rocznik Ziem Górskich, 1, Wyd. Związku Ziem Górskich, Warszawa, s. 238-279.

30. LOSY ZABYTKOWYCH CERKWI PO 1944 R.

KATARZYNA WARMIŃSKA-MAZUREK

Muzeum Kresów w Lubaczowie,

Dział Artystyczny

Niniejsze opracowanie stanowi próbę przedstawienia stanu zachowania zabytkowej architektury cerkiewnej z południowo-wschodniej części Polski (w granicach po 1951 r.), która współcześnie znajduje się w województwie podkarpackim, na terenie gmin Czarna, Lutowiska, Ustrzyki Dolne (powiat bieszczadzki) oraz Baligród, Cisna i Solina (powiat leski).

Obszar objęty opracowaniem nękany był walkami związanymi nie tylko z napaścią hitlerowską i sowiecką w okresie II wojny światowej, ale także z wewnętrznym konfliktem polsko-ukraińskim. Zwłaszcza te ostatnie zmagania odcisnęły trwałe piętno na ludziach i miejscach. Dodatkowo brak przychylności powojennego, komunistycznego rządu polskiego i jego negatywny stosunek do Kościoła, nie ułatwiał zadania osobom odpowiedzialnym za sprawowanie opieki nad zabytkami sztuki sakralnej.

W niniejszym tekście przywołanych zostało kilka postaci, które większość swojego życia poświęciły na ratowanie zabytków oraz pobudzanie w społeczeństwie świadomości wartości oraz konieczności ochrony tych obiektów¹⁵⁴. Bez ich zaangażowania zabytki nie miałyby szans na przetrwanie, a następne pokolenia – na obcowanie z historią zapisaną w drewnie i kamieniu.

¹⁵⁴ Autorka serdecznie dziękuje Panu prof. Ryszardowi Brykowskiemu oraz, niestety już pośmiertnie, Pani dr Barbarze Tondos (zm. 12.09.2012 r.) – nie tylko za cenne uwagi dotyczące tekstu, ale również za przywołanie wspomnień z początków ich pracy i przybliżenie specyfiki ochrony zabytków w latach powojennych.

30.1. Zarys sytuacji greckokatolickiej diecezji przemyskiej w okresie międzywojennym oraz w czasach powojennych

W okresie dwudziestolecia międzywojennego greckokatolicka diecezja przemyska wchodziła, obok diecezji stanisławowskiej i archidiecezji lwowskiej, w skład metropolii halicko-lwowskiej. Ta ostatnia swym zasięgiem obejmowała część ówczesnego województwa lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i krakowskiego. Tytułowa Bojkowszczyzna Zachodnia, po podziale w 1920 r. greckokatolickiej diecezji przemyskiej na 54 dekanaty, znajdowała się w całości lub częściowo w granicach ośmiu z nich: baligrodzkiego, ciśniańskiego, leskiego, lutowiskiego, łupkowskiego, turczańskiego, ustrzyckiego i żukotyńskiego. Według spisu z 1921 r. grekokatolicy stanowili w omawianym regionie 40% ogółu ludności, przy czym 90% wiernych Kościoła greckokatolickiego to ludność zamieszkała na wsi (Stępień, 1996).

Kolejna zmiana w administracji diecezji przemyskiej związana była z wydzieleniem w 1934 r. Apostolskiej Administracji Lemkowszczyzny. Pozostało wówczas 45 dekanatów i stan ten utrzymał się do II wojny światowej (Stępień, 1996). Sieć parafialna była dobrze rozwinięta i gęstsza niż w Kościele łacińskim. Liczba parafii w latach 1918-1934 wynosiła 688, a w okresie późniejszym 577 (Jabłoński, 1990). Na omawianym terenie w 1938 r. działało 8 parafii w dekanacie ciśniańskim, 10 w baligrodzkim, 11 w łupkowskim, 12 w turczańskim, 14 w ustrzyckim, 15 w żukotyńskim i 16 w lutowiskim (Stępień, 1996).

W 1939 r. aż w 108 miejscowościach spośród około 120 objętych niniejszym opracowaniem, istniały cerkwie pełniące funkcje świątyń parafialnych lub filialnych. Na terenie całej greckokatolickiej diecezji przemyskiej funkcjonowały 1133 cerkwie. W wyniku wojennej pożogi i zmian granic jednostek administracji kościelnej dokonanych jeszcze przed 1951 r. pozostało z tej liczby 726 świątyń (Zawałek, 2001), zaś na terenie Polski znalazła się tylko część dawnej diecezji – 22 dekanaty z 223 parafiami, które obejmowały 652 miejscowości (Drozd, 2010).

Wysiedlenia mieszkańców w latach 1944-1947 oraz prześladowania i aresztowania duchownych doprowadziły do likwidacji struktur Kościoła greckokatolickiego na terenie Polski i przejęcia majątku cerkiewnego przez skarb państwa. Nieformalna reaktywacja nastąpiła dopiero po 1985 r., zaś pod koniec lat 80. w Polsce działało już blisko 90 placówek duszpasterskich (Stępień, 1994). W 1989 r. na biskupa greckokatolickiej diecezji przemyskiej mianowano ks. Jana Martyniaka. W 1996 r. powstała metropolia przemysko-warszawska, a w jej skład weszły dwie archidiecezje: przemysko-warszawska i wrocławsko-gdańska.

Do dnia dzisiejszego w części przedwojennej diecezji przemyskiej, która znalazła się w granicach Polski, utworzono 50 parafii greckokatolickich w byłych cerkwiach (36 jest własnością Kościoła greckokatolickiego, a 14 użytkują wspólnie wierni rzymskokatolicy i prawosławni). Spośród ponad 300 pozostałych świątyń 240 obiektów jest własnością Kościoła rzymskokatolickiego, 22 prawosławnego, a 88 wciąż pozostaje w dyspozycji skarbu państwa (Zawałek, 2001).

30.2. Próby i formy ochrony architektury cerkiewnej

30.2.1. Powojenne zniszczenia w architekturze cerkiewnej

Przed wojną na terenie samych Bieszczadów Zachodnich istniało około 165 cerkwi parafialnych i filialnych (Nałęcz, 1988). Podczas działań wojennych, a przed przesiedleniami ludności rusińskiej, straty były stosunkowo niewielkie – zniszczonych zostało 10 świątyń na obszarze dzisiejszego województwa podkarpackiego (Zawałań, 2001). Nieporównywalnie więcej zabytków uległo zagładzie w okresie PRL-u (tab. 30.1). Łącznie do 1956 r. na terenie ówczesnego województwa rzeszowskiego przestały istnieć 154 cerkwie, a w późniejszych latach 98 kolejnych (Brykowski, 1993). Na obszarze objętym opracowaniem w latach 1939-1956 zniszczone zostały świątynie m.in. w Bukowcu, Bystrem, Cisnej, Habkowcach, Horodku, Kamionce, Kalnicy, Krywem, Lisznej, Łuhu, Smereku, Stężnicy, Strubowiskach, Sukowatem, Wołkowi, Żernicy Niżnej (powiat leski), w Caryńskim, Chrewcie, Dwerniku, Dźwiniaczu Górnym, Hulskiem, Łobozewie, Ruskiem, Stuposianach, Teleśnicy Oszwarowej, Tworylnem, Wołosatem, Zatwarnicy (powiat ustrzycki) oraz w Dołżycy w powiecie sanockim (Batkowski i Brykowski, 1956; Brykowski, 1957).

Na terenie diecezji łacińskiej, według odpowiedzi biskupa przemyskiego na ankietę prymasa Polski z lutego 1966 r., pozostało 319 cerkwi (ok. 500 w 1947 r.), w tym jedna w posiadaniu Kościoła greckokatolickiego, 16 należących do Cerkwi prawosławnej, 99 w użytkowaniu Kościoła rzymskokatolickiego, zaś 203 nadal niszczały (Musiał, 1990). Na podstawie ankiety obliczono, że w omawianej diecezji do 1967 r. zostało zniszczonych łącznie 187 cerkwi, w tym 48 w dekanacie leskim, 14 na terenie parafii Cisna i 11 w parafii Baligród.

W 1985 r. przeprowadzono kolejną ankietę, która zawierała także pytania dotyczące dat i sposobów odzyskiwania świątyń, a także okoliczności ich przejmowania (Nałęcz, 1988). Generalnie o przeznaczeniu obiektów decydowały władze terenowe. Część cerkwi została po wojnie zaplombowana, a wyposażenie wywiezione do muzeów, skonfiskowane lub rozkradzione. Wiele świątyń stało się magazynami. Cerkiew w Terce przebudowano i utworzono w niej siedzibę Gromadzkiej Rady Narodowej, zaś obiekt w Wołkowi przeznaczono na świetlicę Powiatowej Rady Narodowej w Lesku (Nałęcz, 1988).

Utrudnienia w ochronie sztuki cerkiewnej wiązały się z polityką rządu komunistycznego nastawionego negatywnie do instytucji wyznaniowych, zwłaszcza Kościoła katolickiego. W owych czasach zresztą jakakolwiek ochrona zabytków była trudna, bo większość obiektów stanowiła świadectwo wypieranej z pamięci przedwojennej tradycji i kultury (Zawałań, 1997; Tondos, 2009).

Początek lat 50. XX w. to zaostrzenie polityki władz centralnych w stosunku do mienia kościelnego. Rozpoczęto planową akcję niszczenia cerkwi i przycerkiewnych dzwonnicy. Sprzedawano poszczególne obiekty na materiał budowlany lub opał (Zawałań, 1997). W tym okresie jednostka wojskowa stacjonująca w Baliogrodzie uzyskała pozwolenie na rozbiórkę cerkwi m.in. w Cisnej, Dołżycy, Jabłonkach, Habkowcach i Stężnicy (Kryciński, 2005).

Tabela 30.1. Stan zachowania cerkwi na terenie Bojkowszczyzny Zachodniej po 1944 r.

Miejscowość	Cerkiew	Stan zachowania / obecna funkcja
Obiekty istniejące (także nieużytkowane i w ruinie)		
Baligród	murowana pw. Zaśnięcia Matki Bożej	po 1946 r. użytkowana jako magazyn, później opuszczona, obecnie pod opieką Stowarzyszenia Ratowania Cerkwi w Baligrodzie (wpis rej. zab. A 51 z dn. 25.01.1985 r.)
Bereska	murowana pw. Przemienienia Pańskiego	w ruinie
Bereznica Wyzna	drewniana pw. św. Mikołaja	w latach 60. zamknięta przez wojewódzki Urząd ds. Wyznań; od 1970 r. użytkowana, obecnie kościół filialny pw. Narodzenia Matki Bożej parafii rzym.-kat. w Górzance (wpis rej. zab. A 356 z dn. 14.05.1996 r.)
Bystre K. Czarnej	drewniana pw. Michała Archanioła	po 1951 r. opuszczona, obecnie pod opieką Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Oddział w Michniowcu (wpis rej. zab. A 318 z dn. 18.03.1970 r.)
Chmiel	drewniana pw. św. Mikołaja	po 1951 r. opuszczona, w latach 60. XX w. użytkowana jako magazyn OSP, obecnie kościół filialny parafii rzym.-kat. w Dwerniku (wpis rej. zab. A 139 z dn. 29.05.1968 r.)
Czarna Górna	drewniana pw. św. Dymitra	obecnie kościół parafialny pw. Podwyższenia Krzyża Świętego parafii rzym.-kat. w Czarnej Górnej (wpis rej. zab. A 137 z dn. 12.03.1969 r.)
Górzanka	drewniana pw. św. Paraskewy wraz z murowaną dzwonnica	obecnie kościół parafialny pw. Wniebowstąpienia Pańskiego parafii rzym.-kat. w Górzance (wpis rej. zab. A 789 z dn. 29.04.1975 r.)
Hoszowczyk	drewniana pw. Narodzenia NMP	po 1951 r. zamknięta i zaplombowana przez władze; od 1970 r. użytkowana, obecnie kościół filialny pw. Narodzenia NMP parafii rzym.-kat. w Ustrzykach Dolnych-Jasieniu (wpis rej. zab. A 266 z dn. 7.02.1992 r.)
Hoszów	drewniana pw. św. Mikołaja	w latach 50. i 60. opuszczona, sezonowa owczarnia; od 1971 r. użytkowana, obecnie kościół filialny pw. bł. Bronisława parafii rzym.-kat. w Ustrzykach Dolnych-Jasieniu (wpis rej. zab. A 121 z dn. 7.03.1969 r.)
Hulskie	murowana pw. św. Paraskewy	w ruinie
Jałowe	drewniana pw. św. Mikołaja	po 1951 r. zamknięta przez władze; od 1971 r. użytkowana, obecnie kościół filialny pw. Wniebowzięcia Matki Bożej parafii rzym.-kat. w Ustrzykach Dolnych-Jasieniu (wpis rej. zab. A 187 z dn. 26.03.1969 r.)
Krywe n. Sanem	murowana pw. św. Mikołaja	ograbiona i spalona, obecnie w ruinie (także ruina murowanej dzwonnicy) (wpis rej. zab. A 340 z dn. 7.03.1969 r.)

Miejscowość	Cerkiew	Stan zachowania / obecna funkcja
Obiekty istniejące (także nieużytkowane i w ruinie)		
Łopienka	murowana pw. św. Paraskewy	całkowicie odbudowana; obecnie okazjonalne nabożeństwa (wpis rej. zab. A 708 z 16.03.1969 r. jako trwała ruina)
Michniowiec	drewniana pw. Narodzenia NMP	po 1951 r. zamknięta przez władze, magazyn na zboże; od 1973 r. użytkowana, obecnie kościół filialny pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela parafii rzym.-kat. w Czarnej Górnej (wpis rej. zab. A 135 z 17.03.1969 r.)
Moczary	drewniana pw. św. Mikołaja	po II wojnie użytkowana wiele lat jako magazyn; obecnie kościół filialny pw. Niepokalanego Serca NMP parafii rzym.-kat. w Ustrzykach Dolnych-Jasieniu (wpis rej. zab. A 104 z dn. 3.10.1986 r.)
Myczków	murowana pw. Zaśnięcia NMP	obecnie kościół parafialny pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy parafii rzym.-kat. w Myczkowie
Polana	drewniana pw. św. Mikołaja	po 1951 r. magazyn na zboże; od 1970 r. użytkowana, obecnie kościół parafialny pw. Przemienienia Pańskiego parafii rzym.-kat. w Polanie (wpis rej. zab. A 134 z dn. 18.03.1969 r.)
Polańczyk	murowana pw. św. Paraskewy	obecnie Sanktuarium Matki Bożej Pięknego Miłości
Rabe k. Czarnej	drewniana pw. św. Mikołaja	po 1951 r. magazyn; od wczesnych lat 70. użytkowana, obecnie kościół filialny pw. Świętej Rodziny parafii rzym.-kat. w Czarnej Górnej (wpis rej. zab. A 133 z dn. 15.03.1969 r.)
Rosolin	drewniana pw. św. Onufrego	od 1957 r. w Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku
Roztoki Dolne	drewniana pw. św. Michała Archanioła	obecnie kościół filialny pw. św. Michała Archanioła parafii rzym.-kat. w Mchawie
Równia	drewniana pw. Opieki NMP	po II wojnie magazyn; od przełomu lat 60. i 70. użytkowana, obecnie kościół filialny pw. Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych parafii rzym.-kat. w Ustianowej (wpis rej. zab. A 117 z dn. 23.03.1960 r.)
Smolnik	drewniana pw. św. Michała Archanioła	po 1951 r. opuszczona; od 1974 r. użytkowana, obecnie kościół filialny pw. Wniebowzięcia NMP parafii rzym.-kat. w Lutowiskach (wpis rej. zab. A 120 z dn. 6.03.1960 r.)
Wola Matjaszowa	murowana kaplica pw. św. Grzegorza Męczennika	obecnie kościół filialny pw. św. Józefa parafii rzym.-kat. w Myczkowie
Zabrodzie	murowana pw. śś. Piotra i Pawła	obecnie kościół filialny pw. śś. Piotra i Pawła parafii rzym.-kat. w Bóbrce
Żernica Wyżna	murowana pw. św. Bazylego Wielkiego	obecnie nie użytkowana
Zołobek	drewniana pw. Narodzenia NMP	do 1976 r. magazyn szyszek; obecnie kościół filialny pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy parafii rzym.-kat. w Czarnej Górnej (wpis rej. zab. A 119 z dn. 6.03.1969 r.)

Miejscowość	Cerkiew	Stan zachowania / obecna funkcja
Obiekty nieistniejące		
Bandrów Narodowy	drewniana pw. Narodzenia NMP	rozebrana w I. połowie lat 60. XX w.; obecny kościół to dawna cerkiew pw. św. Michała Archanioła przeniesiona z Jasienia w 1974 r.
Beniowa	drewniana pw. św. Michała Archanioła	spalona w 1947 r.
Berehy Górne	drewniana pw. św. Michała Archanioła	spalona w 1946 r.
Bereżki	drewniana pw. Soboru NMP	zniszczona po 1945 r.
Bereźnica Niżna	pw. Opieki NMP	zniszczona po 1945 r.
Buk	drewniana pw. śś. Piotra i Pawła	rozebrana po 1947 r. na budulec
Bukowiec k. Wołkowyi	drewniana pw. św. Dymitra	rozebrana po 1955 r.
Bukowiec n. Sanem	drewniana pw. Objawienia Pańskiego	spalona w 1946 r.
Bystre k. Baligrodu	drewniana	splonęła w czasie działań wojennych 1914-1915
Caryńskie	drewniana pw. św. Dymitra	spalona w 1946 r.
Chrewt	drewniana pw. św. Paraskewy	ok. 1956 r. rozebrana w ramach akcji rozbiórkowych
Cisna	drewniana pw. św. Michała Archanioła	rozebrana pod koniec 1955 r. przez więźniów
Czarna Dolna	drewniana pw. św. Dymitra	po 1951 r. użytkowana jako magazyn miejscowego PGR-u, rozebrana po 1975 r.
Daszówka	pw. św. Dymitra	po 1951 r. użytkowana jako magazyn; rozebrana w latach 60. XX w.
Dołżyca k. Cisnej	drewniana pw. św. Mikołaja	rozebrana w 1952 r. przez wojsko
Dwernik	drewniana pw. św. Michała Archanioła	spalona w 1946 lub 1947 r.
Dydiowa	drewniana pw. Zaśnięcia NMP	zburzona przez sowiecką straż graniczną w ramach oczyszczania pasa granicznego w 1957 lub 1958 r. [UA]
Dźwiniacz Górny	drewniana pw. św. Michała Archanioła	zburzona ok. 1946 r. w ramach oczyszczania pasa granicznego [UA]
Habkowce	drewniana pw. Narodzenia NMP	rozebrana w 1952 r. przez wojsko
Horodek	drewniana pw. Męki Pańskiej	rozebrana w 1954 r.
Huczvice	drewniana pw. Zwiastowania NMP	zniszczona po 1945 r.
Jabłonki Jaworzec	drewniana pw. Opieki NMP	rozebrana po 1952 r. przez wojsko
	drewniana pw. św. Dymitra	rozebrana ok. 1955 r.
Kalnica k. Baligrodu	drewniana pw. św. Paraskewy	zniszczona po 1945 r.
Kalnica k. Cisnej	drewniana pw. św. Paraskewy (lub Narodzenia NMP)	rozebrana ok. 1954 r.

Miejscowość	Cerkiew	Stan zachowania / obecna funkcja
Obiekty nieistniejące		
Kamionki	drewniana pw. św. Dymitra	spalona przed 1955 r.
Kielczawa	drewniana pw. Michała Archanioła	rozebrana w połowie lat 50. XX w.
Kolonice	drewniana pw. Michała Archanioła	rozebrana w 1953 r.
Krywe k. Cisnej	drewniana pw. św. Jana Chrzyciela	rozebrana w 1953 r.
Krywka	drewniana pw. Niepokalanego Poczęcia NMP	rozebrana w 1957 r. na polecenie sekretarza Komitetu Powiatowego w Brzozowie
Lipie	drewniana pw. Michała Archanioła	splonęła w 1981 r.
Liszna	drewniana pw. Ofiarowania NMP	rozebrana w 1953 r. przez wojsko
Lutowiska	drewniana pw. Michała Archanioła	opuszczona od 1963 r., rozebrana w 1980 r. (materiał wykorzystano do budowy kościoła w Dwerniku)
Łobozew	drewniana pw. Narodzenia NMP	rozebrana ok. 1949 r.
Lokieć	drewniana	rozebrana w 1957 lub 1958 r.
Luh	drewniana pw. św. Mikołaja	zniszczona po 1947 r.
Paniszczów	drewniana pw. św. Paraskewy	opuszczona po 1951 r., rozebrana na budulec w 1978 r.
Rabe k. Baligrodu	drewniana pw. Zaśnięcia NMP	rozebrana w 1953 r.
Radziejowa	drewniana pw. św. Mikołaja	spalona w 1946 r.
Rajskie	murowana pw. św. Paraskewy	wysadzona w powietrze w 1980 r.
Ruskie	drewniana pw. św. Michała Archanioła	zniszczona po 1947 r.
Sianki	dwie drewniane pw. św. Stefana	starsza (1831 r.) spalona w 1947 r.; nowsza (1908 r.), leżąca po stronie ukraińskiej, rozebrana ok. 1946 r.
Skorodne	drewniana pw. św. Paraskewy	w latach 50. jako magazyn zboża; rozebrana w 1972 r. przez więźniów, a z materiału wybudowano oborę
Smerek	drewniana pw. św. Dymitra	zniszczona w latach 1939-1948
Sokoliki	1. drewniana pw. św. Dymitra 2. murowana	1. istniała przynajmniej do 1939 r. 2. po 1946 r. opuszczona, użytkowana jako stajnia i stodoła [UA]
Sokołowa Wola	drewniana pw. św. Dymitra	od 1951 r. jako magazyn; rozebrana ok. 1973 r.
Solina	drewniana pw. Przemienienia Pańskiego	po 1961 r. rozebrana z powodu budowy Zalewu Solińskiego

Miejscowość	Cerkiew	Stan zachowania / obecna funkcja
Obiekty nieistniejące		
Stebnik	drewniana pw. św. Apostoła Łukasza	w latach 50. XX w. użytkowana jako magazyn przez emigrantów greckich; rozebrana w latach 50. i 60. XX w.
Stężnica	pw. Przeniesienia Relikwii św. Mikołaja	rozebrana w 1953 r. przez wojsko
Strubowiska	drewniana pw. Narodzenia NMP	rozebrana po 1945 r.
Studenne	drewniana pw. Narodzenia NMP	spalona po 1945 r.
Stuposiany	dwie drewniane pw. Opieki NMP	starsza rozebrana prawdopodobnie w czasie II wojny światowej; młodsza zniszczona po 1945 r.
Sukowate	pw. św. Michała Archanioła	rozebrana przed 1955 r.
Tarnawa Niżna	drewniana pw. św. Michała Archanioła	zburzona ok. 1946 r. w ramach oczyszczania pasa granicznego [UA]
Tarnawa Wyżna	drewniana pw. śś. Piotra i Pawła	zburzona ok. 1946 r. w ramach oczyszczania pasa granicznego [UA]
Teleśnica Oszwarowa	drewniana pw. Zaśnięcia NMP	rozebrana ok. 1955 r.
Teleśnica Sanna	murowana pw. św. Dymitra	po 1961 r. rozebrana z powodu budowy Zalewu Solińskiego
Terka	murowana pw. św. Eliasza	po 1957 r. rozebrana
Tworylne	drewniana pw. św. Mikołaja	zniszczona po 1945 r.
Tyskowa	drewniana pw. św. Michała Archanioła	rozebrana w 1953 r.
Ustrzyki Górne	drewniana pw. św. Michała Archanioła	zniszczona po 1945 r.
Wetlina	murowana pw. Chrystusa Króla	wysadzona przez wojsko ok. 1950 r.
Wołkowyja	pw. śś. Piotra i Pawła	w 1967 r. rozebrana z powodu budowy Zalewu Solińskiego
Wołosate	drewniana pw. św. Dymitra	spalona w 1946 r.
Zatwarnica	drewniana pw. Przeniesienia Relikwii św. Mikołaja	spalona w 1946 r.
Zawój	drewniana pw. św. Michała Archanioła	spalona po 1946 r.
Zawóz	murowana pw. św. Paraskewy	zniszczona po 1947 r.
Żerdenka	murowana kaplica pw. św. Paraskewy	zniszczona po 1947 r.
Żernica Niżna	murowana pw. św. Michała Archanioła	zniszczona po 1947 r.
Żurawin	drewniana	zburzona w 1957 lub 1958 r. [UA]

[UA] – obiekt lub jego pozostałości obecnie znajduje się po stronie ukraińskiej.

Źródło: Gil (1985); Brykowski (1997); Kryciński (2005); Bańkosz (2010); Potaczala (2010, 2011).

Krótkotrwała odwilż po 1956 r. nie doprowadziła wprawdzie do wskrzeszenia struktur Cerkwi greckokatolickiej, ale zaprzestano rozbiórek niszczących świątyń. Ponowne zaostrzenie polityki wobec Kościoła katolickiego przypadło na rok 1961, kiedy to Wydział ds. Wyznań w Rzeszowie wydał nakaz zamknięcia czynnych świątyń (m.in. w Solinie i Bereźnicy) i przeznaczenia ich na cele magazynowe (Musiał, 1990).

W związku z budową zapory na Solinie w 1968 r. rozebrano cerkwie w Solinie, Teleśnicy Sannej i Wołkowyi (Kryciński, 2005). W tym samym roku w Bieszczadach kręcone były zdjęcia do filmu J. Hoffmana „Pan Wołodyjowski”. Częścią scenografii była cerkiew z Chmiela. Przed zdjęciami pożaru filmowego Raszkowa pojawiła się plotka, że na potrzeby filmu ma ona zostać spalona (Tondos, 1997). Wywołało to zamieszanie i zdecydowaną reakcję świata kultury, w tym konsultanta filmu J. Szablowskiego, ówczesnego dyrektora Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu. Świątyni, wpisanej zresztą do rejestru zabytków, nic się nie stało, jednak plotki o realnym zagrożeniu i zarazem wyczulenie osób pracujących w służbach konserwatorskich nie wzięły się prawdopodobnie znikąd. Ciekawą historię przedstawia Ryszard Brykowski, opisując spotkanie z 1956 r. w sprawie zabytków województwa rzeszowskiego, na którym obecni byli członkowie Komitetu Centralnego i Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, delegaci Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, rzeszowski konserwator zabytków Jerzy Tur oraz przedstawiciele Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków – A. Kašinowski i R. Brykowski. Wielogodzinne obrady nie przynosiły efektów i porozumienie w dziedzinie opieki nad zabytkami zdawało się być nieosiągalne. Decydenci zainteresowali się wówczas, wydaną w Kijowie, książką dotyczącą architektury Zakarpacia, której duża część poświęcona była cerkwiom. Fakt ten doprowadził do konsternacji i stanowił przełom w negocjacjach, bowiem *jeśli radzieccy towarzysze publikują książkę poświęconą w połowie cerkwiom, to...* (Brykowski, 2007, s. 87). Ta nieco anegdotyczna z dzisiejszego punktu widzenia historia dobitnie pokazuje złożoność problemu ochrony zabytków w powojennej Polsce, w tym ówczesne uwarunkowania, sposób „myślenia” decydentów czy nawet rolę zwykłego przypadku, który w jednej chwili mógł otworzyć drzwi konserwatorom lub zatrzaskać je na kilka kolejnych dziesięcioleci.

Reforma administracyjna przeprowadzona w 1975 r., której wynikiem było zwiększenie liczby województw oraz podporządkowanie wojewodom terenowych służb konserwatorskich, nasiliła trudności w ochronie zabytków (Brykowski, 1993). Władza kładła duży nacisk na prowadzenie rozbiórek opuszczonych i dewastowanych cerkwi, często tylko rzekomo zagrażających bezpieczeństwu ludzi. Jeszcze dwa lata przed reformą naczelnik powiatu bieszczadzkiego, a zarazem wicewojewoda rzeszowski, złożył wniosek, w którym żądał od Rady Ochrony Dóbr Kultury powiatu bieszczadzkiego podpisania zgody na rozbiórkę ponad 200 cerkwi, aby nie przeszły one w ręce Kościoła lub Cerkwi (Brykowski, 1993). Zareagoowało środowisko ludzi związanych z ochroną zabytków kwestionując słuszność tej decyzji w odniesieniu m.in. do cerkwi w Bystrem, Czarnej Dolnej, Jasieniu, Lipiu, Rajskim, Żołobku i Olchowej (Brykowski, 1993).

Rozbiórki trwały jednak aż do lat 80. XX w. Jedną z ostatnich akcji było rozebranie cerkwi w Paniszczowie w 1980 r., którą systematycznie dewastowano od końca

lat 70. W karcie ewidencyjnej z 1979 r. zapisano, że świątynia była *rozwłóczona ciągnikami przez PGR Czarna* (ADWUOZ), a na zdjęciach widać było mocno już wtedy zniszczony obiekt. W 1980 r. parafia w Czarnej wystąpiła do konserwatora o pozwolenie na elektryfikację świątyń w Michniowcu, Rabem, Żołobku oraz Lipiu (ADWUOZ). Niestety ta ostatnia nie doczekała się realizacji projektu, bowiem w maju 1981 r. spłonęła prawdopodobnie z powodu pozostawienia zapalonych świec (Gil, 1985). Pozostała po niej tylko parawanowa dzwonnica, która w wyniku remontu przeprowadzonego jeszcze przed 1977 r. utraciła cechy stylowe (Brykowski, 1986), a obecnie jest w ruinie (ryc. 30.1).



Ryc. 30.1. Dzwonnica parawanowa przy nieistniejącej cerkwi pw. Michała Archanioła w Lipiu (fot. J. Wolski, 2010)

Nietypowym sposobem ratowania cerkwi było ich przenoszenie. Sytuacja taka miała miejsce w przypadku cerkwi z Rosolina i Grąziowej, które zlokalizowano w Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku (Tur-Marciszuk, 2009). Przeniesiono także cerkiew z Jasienia do Bandrowa, gdzie od 1974 r. służy jako kościół filialny parafii w Jasieniu, należąc do tamtejszego Sanktuarium Matki Bożej Bieszczadzkiej (ryc. 30.2). W latach 90. toczyło się postępowanie w sprawie przeniesienia cerkwi z Bystrego do Sanoka, o co wystąpił Kościół greckokatolicki. Projekt ten jednak, ze względów konserwatorskich i ekonomicznych, uznano za nieuzasadniony i w 1992 r. odmówiono zgody na jego realizację (Brykowski, 1993; ADWUOZ). Niestety zdarzały się też przypadki będące zaprzeczeniem zasad sztuki konserwatorskiej. Przykładem tego jest cerkiew z Lutowisk, którą de facto rozebrano, a pozyskany materiał wykorzystano do budowy nowego kościoła w Dwerniku (Gil, 1985).

Dla niejednej cerkwi ratunkiem okazało się przejęcie przez Kościół rzymskokatolicki. Niestety zmiany adaptacyjne do odmiennego obrządku prowadziły

do częściowego lub całkowitego demontażu wyposażenia, najczęściej ikonostasu (Zawałań, 1997). Również niewłaściwe renowacje powodowały zniszczenia – tak było w przypadku cerkwi w Roztokach Dolnych, która w 1983 r. została poddana remontowi całkowicie zmieniającemu jej wygląd, m.in. z powodu dodania dwóch wież od strony zachodniej (Brykowski, 1986).



Ryc. 30.2. Cerkiew pw. św. Michała Archanioła z Jasienia – po przeniesieniu do Bandrowa Narodowego w 1974 r. pełni funkcję kościoła rzymskokatolickiego pw. św. Andrzeja Boboli (fot. J. Wolski, 2010)

30.2.2. Działalność konserwatorska

Pierwsze działania mające na celu ochronę cerkwi podjęto już w latach 1948-1955, kiedy konserwatorem wojewódzkim był Franciszek Kruk. Bieżące naprawy czy konserwacje wykonywano jednak tylko przy najstarszych i najcenniejszych zabytkach, m.in. przy cerkwi z początku XVI w. w Uluczu (pow. brzozowski) i z końca XVIII w. w Krempnej (pow. jasielski) (Sapetowa, 1969). Pod koniec 1949 r. wojewódzki konserwator zwrócił się z prośbą do łacińskiej Kurii przemyskiej o wykaz cerkwi zabytkowych przejętych przez diecezję. W kolejnym piśmie prosił o szczegółowy spis i opis stanu tych obiektów, które wymagały remontu i konserwacji. Biskup uznał to za niewykonalne ze względu m.in. na nieznaną ilość terenu (Nałęcz, 1988). Wystosowanie tej prośby świadczy jednak, że ówczesny konserwator świadomy był ogromu potrzeb i los opuszczonych świątyń nie pozostawał mu obojętny, jednak olbrzymim utrudnieniem był brak środków finansowych i zaplecza kadrowego (w tym czasie w urzędzie konserwatorskim pracowały 2 osoby).

Okresem przełomowym dla ochrony budownictwa cerkiewnego omawianego regionu były lata 1956-1967, kiedy konserwatorem wojewódzkim był Jerzy Tur. Na szeroką skalę rozpoczęła się wtedy akcja zabezpieczania cerkwi, którą objęte zostały m.in. obiekty w Żołobku (Sapetowa, 1969), a także w Liskowatym,

Równi i Siankach (Brykowski, 1993). Jednak pierwszym krokiem do podjęcia kompleksowych działań w zakresie ochrony zabytków musiała być ich identyfikacja w terenie i rozpoznanie stanu zachowania. Już w 1955 r., na zlecenie Państwowego Instytutu Sztuki (obecnie Instytut Sztuki PAN), w ówczesnym powiecie leskim i ustrzyckim rozpoczęto pierwszą akcję inwentaryzacyjną, prowadzoną przez Feliksa Kanclerza i Ryszarda Brykowskiego (Brykowski, 2007). Dwa lata później, z inicjatywy Jerzego Tura, ruszyły w teren grupy studentów sławistyki UJ pod kierunkiem Feliksa Wolskiego, a w następnym roku – Barbary Tondos; ich zadaniem było opisanie jak największej liczby napotkanych zabytków (Tondos, 2009). W okresie 1956-1959 pracowały także ekipy rozpoznawcze z ramienia Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków, z funduszy którego sfinansowano wykonanie pomiarów 20 cennych i najbardziej zagrożonych zabytków drewnianych. Niestety materiał ten prawdopodobnie zaginął (Brykowski, 1997).

W 1958 r., w wyniku działań Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków, powstała karta ewidencji zabytków architektury, zwana kartą zieloną. W 37 rubrykach odnotowywane były m.in. stan obecny obiektu, czas powstania, styl, kubatura, a także, w miarę możliwości, informacje dotyczące właściciela i użytkownika oraz propozycje zagospodarowania. Główna akcja ewidencji przypadła na lata 1959-1964. Karty zakładane były przede wszystkim dla zabytków powstałych do połowy XIX w., a tylko wyjątkowo dla późniejszych realizacji (jeśli przedstawiały wybitne cechy). W tym okresie powstały karty autorstwa B. Tondos dla kilkunastu obiektów, m.in. dla cerkwi w Górzance, Roztokach Dolnych, Baligrodzie, Hulskiem, Polańczyku, Żernicy Wyżnej (ryc. 30.3) oraz nieistniejących obecnie świątyń w Cisnej i Lutowiskach (ADWUOZ)¹⁵⁵. Był to początek znormalizowanej dokumentacji prowadzonej przez konserwatorów wojewódzkich¹⁵⁶.

Kolejną inicjatywą, wspominanego już kilkakrotnie ówczesnego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Jerzego Tura, było powołanie w 1957 r. Brygad Wykonawczych Robót Konserwatorskich (Sapetowa, 1969). Były to grupy pracowników, które często wyjeżdżając na inspekcje wykonywały w terenie bieżące naprawy (Tondos, 2009). Brygady działały do 1960 r., kiedy to uległy przekształceniu w Brygady Remontowo-Konserwatorskie przy Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku (Sobocki, 1969; Jucha, 2009). Po 1962 r. prowadziły prace m.in. przy cerkwi w Równi (Tur, 1999).

Od 1961 r. do prac konserwatorskich przy zabytkach drewnianych na terenie województwa rzeszowskiego zostały włączone także specjalistyczne Pracownie

¹⁵⁵ W archiwum Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krośnie przechowywane są również karty wykonane jeszcze w 1955 r. przez Ryszarda Brykowskiego (m.in. cerkwi w Zołobku, Równi, Michniowcu, Żernicy Wyżnej, dzwonnicy w Chmielu oraz nieistniejących obecnie świątyń w Cisnej, Czarnej Dolnej, Skorodnem, Teleśnicy Sannej). Są to jedne ze starszych i nielicznych dokumentów przedstawiających powojenny stan cerkwi w Bieszczadach.

¹⁵⁶ Następnym krokiem było wprowadzenie nowych formularzy kart ewidencji. Opracowana w 1975 r. tzw. karta biała zapoczątkowała centralną ewidencję zabytków architektury i budownictwa w Polsce.



Ryc. 30.3. Cerkiew pw. św. Bazylego Wielkiego z 1800 r. w Żernicy Wyżnej:
 A – stan w 2006 r. (fot. B. Wolska), B – stan w 2010 r. (fot. J. Wolski),
 C – stan w 2013 r. (fot. P. Szechyński)

Konserwacji Zabytków, co zaowocowało m.in. powstaniem fachowych dokumentacji prac (Sapetowa, 1969). Wykonano je m.in. dla cerkwi w Smolniku i Baligrodzie (ANIDOTR). W prace zaangażowane zostało Przedsiębiorstwo Państwowe Pracowni Konserwacji Zabytków, które wykonało remonty m.in. w Grażowej i Liskowatem (Jucha, 2009).

W 1962 r. ogłoszono Ustawę o ochronie dóbr kultury (Dz.U. 1962 Nr 10 poz. 48). Głównym problemem, jaki się wtedy pojawił, był zakres opieki prawnej nad obiektem, który musiał być wpisany do rejestru zabytków bądź inwentarza muzealnego lub tego, którego wartość zabytkowa była bezdyskusyjna. Najwcześniejsze wpisy cerkwi do rejestru pochodzą z lat 60. i dotyczą m.in. świątyń w Równi (1960 r.),

Chmielu (1968 r.) oraz w Czarnej, Hoszowie, Jałowem (ryc. 30.4), Michniowcu, Polanie (ryc. 30.5), Rabem, Smolniku, Żołobku i Liskowatem (wszystkie wpisane w 1969 r.). Były one później, zwłaszcza w latach 70. XX w., sukcesywnie przejmowane przez Kościół rzymskokatolicki.



Ryc. 30.4. Cerkiew pw. św. Mikołaja z 1903 r. w Jałowem; przed wejściem dzwonnica z początków XX w. pełniąca funkcję bramy (fot. B. Wolska, 2006, 2010)



Ryc. 30.5. Cerkiew pw. św. Mikołaja z 1790 r. w Polanie (fot. P. Szechyński, 2011)

W całym omawianym dotychczas okresie szukano różnych sposobów ochrony zabytków sztuki cerkiewnej. Już w latach 40. i 50. podejmowane były próby tworzenia składnic ikon, których zadaniem miała być ochrona najcenniejszego wyposażenia ruchomego przed niszczeniem i grabieżą. Składnice takie powstały

w Sanoku, a później w Bieczu (Tondos, 1997). Jednym z efektów akcji „penetracji cerkwi” przez grupy studentów w latach 50. XX w. było zorganizowanie w 1960 r. Wojewódzkiej Składnicy Zabytków Ruchomych przy Muzeum w Łańcucie (Tondos, 2009). Przekazanie wykonywano na podstawie polecenia konserwatora wojewódzkiego, a następnie poświadczano protokołem z opisem (Tondos, 1997). W ten sposób znalazła się tam m.in. część wyposażenia cerkwi z Bystrego, Czarnej Górnej, Żołobka, Równi i Soliny oraz ikony z Michniowca i Smolnika (Bańkosz, 2010).

W 1958 r., z inicjatywy Aleksandra Rybickiego, Stefana Stefańskiego i Jerzego Tura, zostało utworzone Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku (Jucha, 2009), gdzie trafiły m.in. cerkwie z Rosolina i Grażiowej. Pod koniec lat 60. XX w. pojawiały się również inne projekty parków etnograficznych. Jedną z propozycji, autorstwa Waldemara Niezgody, było ulokowanie skansenu cerkwi w dolinie Caryńskiego (Brykowski, 1968, 2007; Tondos, 1997). Odmienny charakter miał projekt utworzenia wioski skansenowskiej w Łopience, którego współautorem był Olgierd Łotoczko (więcej w dalszej części rozdziału). Żadna z koncepcji nie została jednak zaakceptowana przez władze.

Po 1989 r. nastąpiła reorganizacja służb konserwatorskich i powstała Państwowa Służba Ochrony Zabytków. Jako jednostka administracji specjalnej, niezależna od władzy lokalnej i podlegająca bezpośrednio Ministerstwu Kultury i Sztuki, miała możliwość skuteczniejszej ochrony zabytków. Jednak już w 1996 r. służby konserwatorskie wróciły pod zwierzchnictwo wojewodów (Zawałek, 1997).

Obecne problemy związane z ochroną zabytków, to przede wszystkim kwestie finansowe, a także ciągły brak właścicieli lub użytkowników obiektów zabytkowych. W miejscowościach objętych opracowaniem użytkownika nie ma cerkiew w Żernicy Wyżnej. Bez stałej funkcji pozostaje też odremontowana świątynia w Łopience, w której latem odprawiane są raz w tygodniu msze, zaś obiekty w Krywem (ryc. 30.6) i Hulskiem – to ruiny będące własnością Skarbu Państwa (ADWUOZ). Ogólnie stan istniejących obecnie cerkwi na omawianym terenie można uznać za zadowalający, choć w wielu wypadkach, ze względu na dostosowanie do nowej funkcji, zniszczono część wyposażenia wewnątrz. Drobne zabytki ruchome znajdują się m.in. w Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, Muzeum Historycznym w Sanoku i Muzeum-Zamek w Łańcucie.

30.2.3. Rola Kościoła katolickiego w ochronie cerkwi

Kolejne akcje wysiedleńcze w latach 1944-1947 objęły w przeważającej mierze wyznawców katolickiego obrządku wschodniego. De facto doprowadziło to do zaniku tego obrządku na terenie państwa polskiego. Jedynym śladem, jaki pozostał, były świątynie. Już 6.05.1945 r. ogłoszono ustawę o majątkach porzuconych i opuszczonych (Dz.U. 1945 Nr 17 poz. 97). Wprawdzie nie obejmowała ona obiektów należących do prawnie uznanych kościołów, jednak zerwanie w tym samym roku konkordatu ze Stolicą Apostolską z 1925 r. pozwoliło rządowi na dowolną interpretację zapisów.



Ryc. 30.6. Pozostałości cerkwi pw. św. Mikołaja z 1842 r. w Krywem:
 A-C – stan w 2007 r. (fot. B. Wolska), D – stan w 2013 r. (fot. P. Szechyński)

Przemyska Kuria łańciska zauważała problem pozostawionego majątku cerkiewnego, czemu dała wyraz wydając w październiku 1945 r. polecenie traktowania wszystkich pozostawionych cerkwi w obrębie parafii łańciskich jako kościołów filialnych. Kościół rzymskokatolicki stał się więc niejako naturalnym spadkobiercą majątku cerkiewnego, o czym niejednokrotnie informował w pismach kierowanych do władz w latach 1946-1947, zwracając uwagę na konieczność opieki nad świątyniami (Musiał, 1990). Było to zgodne ze wspomnianą ustawą oraz pismem skierowanym przez Ministerstwo Administracji Publicznej do wojewodów potwierdzającym wcześniejsze zapisy, że majątek prawnie uznanych kościołów nie może być traktowany jako mienie opuszczone (Nałęcz, 1988). Kuria podjęła wręcz starania o przejęcie pełnej opieki nad cerkwiemi. Jednak na mocy dekretów z 5.09.1947 r. (Dz.U. 1947 Nr 59 poz. 318) i 28.09.1949 r. (Dz.U. 1949 Nr 53 poz. 404) cały majątek cerkiewny przejęło państwo. Grunty, jakie pozostały

po wysiedlonych, także przeszły na własność skarbu państwa, a ich dysponentem formalnie stał się Państwowy Fundusz Ziemi. Na tej podstawie starostowie (m.in. sanocki, przemyski, rzeszowski) mianowali sołtysów kuratorami gruntów cerkiewnych wraz z budynkami (Musiał, 1990).

Kuria łańciska, pomimo nieprzychylnego prawa, starała się wykorzystywać inne ówczesne uwarunkowania. Pojawiła się bowiem potrzeba tworzenia nowych placówek kościelnych dla osadników przybywających na te tereny już od końca lat 40. XX w. W pięciu bieszczadzkich parafiach, oprócz czterech kościołów w Jasieniu, Lutowiskach, Łobozewie i Ustrzykach Dolnych, nie było żadnych innych świątyń rzymskokatolickich. To stanowiło dobry argument przetargowy w rozmowach z władzami państwowymi. Pierwsze formalne przejęcia cerkwi miały miejsce już w 1948 r. Proces ten zapoczątkowało utworzenie parafii w Polańczyku (Nałęcz, 1988), która swoim zasięgiem objęła teren siedmiu dawnych parafii greckokatolickich z 18 cerkwiami (m.in. w Bereźnicy, Buku, Bukowcu, Górzance, Horodku, Łopience, Myczkowie, Polańczyku, Rajskim, Solinie, Stężnicy, Terce, Tyskowej, Wołkowi, Zawozie i Zabrodziu). Placówkę objął ks. Franciszek Stopa. Do 1956 r. władza ludowa odebrała mu 11 świątyń, z których dziewięć przestało istnieć (Sapetowa, 1969). We wrześniu 1955 r. nie istniały już obiekty w Buku, Bukowcu, Horodku, Stężnicy i Tyskowej, zdewastowane były te w Łopience i Solinie, a w ruinie – w Rajskim i Wołkowi (Brykowski, 1997).

W 1962 r., jak już wspomniano wcześniej, ogłoszono ustawę o ochronie dóbr kultury (Dz.U. 1962 Nr 10 poz. 48). Bazując na jej zapisach biskup przemyski zwrócił się do Ministerstwa Kultury i Sztuki z wnioskiem o przejęcie przez Kościół bieszczadzkich cerkwi, argumentując, że takie działanie umożliwi ich konserwację. Ministerstwo uchyliło się od zajęcia stanowiska i sprawę skierowało do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, do której biskup zwrócił się ponownie w 1967 r. z petycją przejęcia 46 cerkwi. Prośba została ponowiona w 1969 r., a liczba cerkwi zmniejszyła się do 17, z których tym razem udało się odzyskać 11 (Musiał, 1990).

Duchowieństwo podejmowało także mniej oficjalne działania. Często odprawiano msze przy zamkniętych drzwiach świątyni, jak np. w Równi (Nałęcz, 1988). Inna historia dotyczy cerkwi w Myczkowie, którą wprawdzie w 1949 r. przekazano nowo utworzonej parafii rzymskokatolickiej w Polańczyku, ale już w 1954 r. Powiatowa Rada Narodowa unieważniła tę decyzję. Ówczesny proboszcz ks. Franciszek Stopa próbował ją odzyskać, lecz bezskutecznie. Wyposażenie gdzieś wywieziono, w środku urządzono magazyn maszyn rolniczych, a później skład mąki, funkcjonujący do 1976 r. Rok później ks. Wiktor Obrocki z pomocą ks. Eugeniusza Wielgosza wymienili nocą kłódki, a następnego dnia rano otworzyli cerkiew własnym kluczem. Z pomocą kobiet i dzieci wnętrze zostało uprzątnięte, a wieczorem odprawiono pierwszą mszę. Kobiety organizowały regularne spotkania modlitewne, aby obserwować świątynię. Śledztwo podjęte przez władze w celu wykrycia sprawców umorzono z powodu braku dowodów i świadków, zaś świątynię oddano ostatecznie parafii w czerwcu 1977 r. (Nałęcz, 1988).

Murowana cerkiew w Rajskim nie miała tyle szczęścia. W latach 1973-1976 w staraniach o jej odzyskanie uczestniczyło Stowarzyszenie PAX (Brykowski,

1997) oraz Kuria łacińska, która własnym nakładem środków realizowała też drobne naprawy. Została też wykonana przez Biuro Dokumentacji Zabytków opinia konserwatorska (Gil, 1985; Nałęcz, 1998). Mimo to w marcu 1980 r. Urząd Gminy w Solinie podjął decyzję, bez porozumienia z konserwatorem ani z diecezją (!), o wysadzeniu cerkwi w powietrze (Gil, 1985).

W latach 1966-1981 na terenie Bieszczadów Kościołowi rzymskokatolickiemu zostało przekazanych łącznie 29 cerkwi, które później opisano w ankiecie z 1985 r. Najwięcej udało się odzyskać w latach 70. XX w. Jeszcze w 1969 r. biskup przemyski przejął m.in. cerkiew w Polanie, w 1970 r. w Chmielu i Hoszowie, w 1971 r. w Hoszowczyku i Jałowie, w 1972 r. w Równi, w 1973 r. w Liskowatem, w 1974 r. w Rabem i Smolniku, w 1975 r. w Jasieniu (przeniesiona do Bandrowa), w 1976 r. w Żołobku, zaś w 1980 r. w Lutowiskach (rozebrana w tym samym roku). W 1984 r. cerkiew w Michniowcu stała się własnością parafii w Czarnej. Ogółem w latach 1945-1985 całej Przemyskiej Diecezji rzymskokatolickiej udało się odzyskać na potrzeby kultu 167 cerkwi, przy czym nigdy nie stała się ich właścicielem, a jedynie użytkownikiem lub dzierżawcą na okres 99 lat (Musiał, 1990).

Obecnie Kościół rzymskokatolicki na omawianym terenie użytkuje 21 obiektów (jako kościoły parafialne, filialne lub kaplice). Z największej liczby dawnych cerkwi korzystają parafie w Czarnej Górnej (Michniowiec, Czarna Górna – ryc. 30.7, Rabe, Żołobek, dawniej także Czarna Dolna i Lipie) oraz w Jasieniu (Hoszowczyk, Hoszów, Jałowe, Moczary – ryc. 30.8) (<http://www.przemyska.pl>).



Ryc. 30.7. Cerkiew pw. św. Dymitra w Czarnej Górnej (fot. J. Wolski, 2010)

30.2.4. Działalność społeczna

Początki działań konserwatorskich, jak wspomniane już wcześniej „penetracje cerkwi”, prowadzone przez studentów w 2. połowie lat 50. XX w., w dużej mierze przypominały prace społeczne (Tondos, 2009). Wynagrodzenie było niewielkie, pracownicy poruszali się pieszo lub korzystając z „okazji”, wsie były zniszczone, a nocleg i jedzenie należało organizować samemu.



Ryc. 30.8. Cerkiew pw. św. Mikołaja z 1903 r. w Moczarach (fot. J. Wolski, 2010)

W późniejszych latach sztandarowym przykładem działań społecznych¹⁵⁷ było ratowanie murowanej cerkwi w Łopience, która została w 1954 r. uszkodzona przez zerwanie dachu (Batkowski i Brykowski, 1956). Od tego czasu popadała w ruinę. Prace rozpoczęto w 1972 r. dzięki inicjatywie Olgierda Łotoczki (Tondos, 1997). Wówczas wpisano obiekt do rejestru zabytków i zabezpieczono jako trwałą ruinę (Łotoczko, 1982). Pojawiła się również propozycja¹⁵⁸ zagospodarowania terenu w pobliżu cerkwi i wybudowania tam wioski turystycznej utworzonej z przeniesionych z okolicy drewnianych chałup. W ruinach cerkwi miała powstać plenerowa ekspozycja rzeźby. Niestety ówczesne władze koncepcję odrzuciły, widząc w niej załączek wywrotowych i niebezpiecznych inicjatyw (Tondos, 2002; ADWUOZ). Kolejny etap prac przy cerkwi w Łopience rozpoczął się w latach 80. XX w. i znowu były to działania społeczne, tym razem podjęte z inicjatywy Zbigniewa Kaszuby. Na początku lat 90., dzięki jego staraniom, ostatecznie pozwolenie na rekonstrukcję cerkwi otrzymała Społeczna Komisja Opieki nad Zabytkami Sztuki Cerkiewnej przy Towarzystwie Opieki nad Zabytkami (Brykowski i Martyniuk, 1993; Kaszuba, 2003).

Innym przykładem są podejmowane od lat przez wspomnianą Komisję działania społeczne na rzecz ratowania cerkwi w Bystrem (Brykowski i Martyniuk, 1993; Augustyn, 1994). Obiekt ten pozostaje obecnie pod kuratelą Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Oddział w Michniowcu. W latach 80. XX w. powstała też Pracownia Kultury „Tęcza”, zajmująca się głównie organizacją obozów młodzieży pracującej

¹⁵⁷ W niniejszym podrozdziale jedynie zarysowano zagadnienie działalności społecznej, bowiem zarówno te opisane, jak i wiele innych lokalnych inicjatyw mających na celu ratowanie cerkwi oraz obiektów małej architektury sakralnej, zostało szczegółowo opisanych i zilustrowanych w rozdziale 46.

¹⁵⁸ Projekt *Studencka wioska skansenowska w Łopience* (autorzy: O. Łotoczko, B. Kosińska, M. Soltys, M. Trochyn-Cynke, I. Bogusławski, R. Gaciarz, T. Turynowicz, M. Lewandowski) zdobył nagrodę w konkursie z dziedziny ochrony zabytków i muzealnictwa ogłoszonym przez Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków (Paździor, 1976).

przy zabezpieczaniu zabytków. W ten sposób zabezpieczono m.in. cerkiew w Żernicy Wyżnej (Zawaleń, 2001). W 2004 r. zawiązano także Stowarzyszenie Ratowania Cerkwi w Baligrodzie, które rok później stało się właścicielem obiektu (ADWUOZ).

* * *

Przed I wojną światową świątynie funkcjonowały w 96 miejscowościach objętych niniejszym opracowaniem. W czasie działań wojennych w 1914-1915 r. zniszczona została cerkiew w Bystrem k. Baligrodu. W latach 1939-1945 przestały istnieć świątynie w Sokolikach i Smereku, zaś obiekt w Rajskim został uszkodzony pociskami. Najwięcej świątyń (ponad 50) uległo jednak zniszczeniu w pierwszej dekadzie powojennej, przy czym ponad połowa z nich w czasie konfliktu polsko-ukraińskiego w latach 40. XX w. Przyczyny późniejszych rozbiórek to m.in. oczyszczanie pasa granicznego, pozyskiwanie budulca lub akcja rozbiórkowa inspirowana przez władze komunistyczne. Od połowy lat 50. XX w. zniknęło kolejnych 15 świątyń. Podobnie jak poprzednie rozbierane były na budulec lub ze względu na decyzję władz. Do tej grupy należy też zaliczyć nieudane działania konserwatorskie, zwłaszcza opisane „przeniesienie” cerkwi z Lutowisk do Dwernika.

Do dnia dzisiejszego na terenie gmin Czarna, Lutowiska, Ustrzyki Dolne w powiecie bieszczadzkiem oraz Baligród, Cisna i Solina w powiecie leskim przetrwały 23 cerkwie (17 drewnianych i sześć murowanych) oraz odbudowana świątynia w Łopience. Zachowały się także ruiny cerkwi w Hulskim, Krywem i Beresce (ryc. 30.9). W kilku przypadkach przetrwały jedynie dzwonnice parawanowe, jak np. we wspomnianym już Lipiu, a także w Wołkowyi, Bukowcu, Tworylnem i Terce (ryc. 30.10). Mimo że z terenu objętego opracowaniem zachowała się jedynie ¼ świątyń, to i tak Bieszczady ciągle pozostają jednym z najbardziej zasobnych w zabytki budownictwa cerkiewnego obszarów kraju. Czasem też dawne świątynie zmieniają swój charakter i z miejsc kultu stają się centrami kultury, które integrują społeczność lokalną. Największymi obecnie bolączkami są brak funduszy na pełną i właściwą konserwację, a czasem także brak właściciela, a co za tym idzie stałej opieki nad zabytkiem.



Ryc. 30.9. Pozostałości cerkwi pw. Przemienienia Pańskiego z 1868 r. w Beresce (fot. J. Wolski, 2010)



Ryc. 30.10. Dzwonnice parawanowe: A – przy nieistniejącej cerkwi pw. św. Mikołaja w Tworylnem (fot. B. Wolska, 2008), B – przy nieistniejącej cerkwi pw. św. Eliasza w Terce (fot. P. Szechyński, 2013), C – przy nieistniejącej cerkwi pw. św. Wielkiego Męczennika Dymitra w Bukowcu k. Wołkowyi (fot. J. Wolski, 2010)

Źródła rękopiśmienne

ADWUOZ – Archiwum Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krośnie:

- R. Brykowski, 1955, karty ewidencji dla cerkwi w miejscowościach: Bereźnica Wyżna, Chmiel, Czarna Dolna, Czarna Górna, Łopienka, Michniowiec, Skorodne, Żernica Wyżna, Żołobek; dla dzwonnicy w miejscowościach: Bereźnica Wyżna, Chmiel;
- B. Tondos, 1959, karty ewidencji dla cerkwi w miejscowościach: Baligród, Górzanka, Hulskie, Łopienka, Lutowska, Polańczyk, Żernica Wyżna, Żołobek; dla dzwonnicy w miejscowościach: Baligród, Hulskie;
- Z. Szanter, 1978, karty ewidencji dla cerkwi w miejscowościach: Bystre, Hoszów, Jałowe, Lipie, Czarna Górna, Hoszowczyk, Michniowiec, Moczary, Rabe, Rajske, Równia, Smolnik, Żołobek; dla dzwonnicy w miejscowościach: Lipie, Michniowiec;
- A. Bosak, 1992, karty ewidencji dla cerkwi w miejscowościach: Górzanka, Chmiel;
- J. Giemza, 2000, karty ewidencji dla dzwonnicy w miejscowości: Bystre;
- B. Tondos, 2004, karty ewidencji dla cerkwi w miejscowościach: Bereźnica Wyżna, Krywe; dla dzwonnicy w miejscowości: Bereźnica Wyżna;
- Teczki akt dla miejscowości: Baligród (cz. 1-2), Bystre, Liskowate, Łopienka, Michniowiec, Równia, Smolnik.

ANIDOTR – Archiwum Narodowego Instytutu Dziedzictwa Oddział Terenowy w Rzeszowie:

- Dokumentacja dla cerkwi w Smolniku, 1967;
- Dokumentacja dla cerkwi w Baligrodzie, 1985.

Literatura

- Augustyn B., 1994, *Remont cerkwi w Bystrem*, Bieszczad, 2, s. 3-4.
- Bańkosz R., 2010, *Cerkwie bieszczadzkie Bojków*, Wyd. Arete, Krosno.
- Batkowski J., Brykowski R., 1956, *Zabytki architektury cerkiewnej w powiecie leskim i ustrzyckim*, Wierchy, 25, s. 206-209.
- Brykowski R., 1957, *W sprawie architektury cerkiewnej województwa rzeszowskiego*, Ochrona Zabytków, 2, s. 99-112.
- Brykowski R., 1968, *O cerkwiach bieszczadzkich*, Tygodnik Powszechny, 3, s. 4.
- Brykowski R., 1986, *Podzwonne dla niektórych drewnianych cerkwi*, Ochrona Zabytków, 3, s. 208-219.
- Brykowski R., 1993, *Ochrona i konserwacja architektury cerkiewnej na południowo-wschodnim obszarze Polski* (w:) J. Kowalczyk (red.), *Ochrona wspólnego dziedzictwa kulturowego*, Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków, Warszawa, s. 241-268.
- Brykowski R., 1997, *W sprawie architektury cerkiewnej województwa rzeszowskiego po 33 latach* (w:) A. Fortuna-Marek (red.), *Losy cerkwi w Polsce po 1944 roku*, Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Rzeszowie, Stowarzyszenie Historyków Sztuki, Rzeszów, s. 139-167.
- Brykowski R., 1997, *Wykaz dotyczący losów unickich cerkwi na obszarze byłego województwa rzeszowskiego 1939-1997*, A. *Wykaz cerkwi unickich na obszarze byłego województwa rzeszowskiego i ich losy w latach 1939-1997* (oprac. R. Brykowski, uzupełn. B. Figiela, J. Tur), B. *Wykaz cerkwi i kaplic unickich oraz prawosławnych na obszarze dawnego województwa rzeszowskiego i ich losy w latach 1939-1997* (oprac. Bożena Figiela, Jerzy Tur), C. *Wykaz cerkwi i kaplic unickich oraz prawosławnych na obszarze dawnej greckokatolickiej diecezji przemyskiej, położonych w granicach daw-*

- nych województw – krakowskiego i lubelskiego oraz ich losy w latach 1939-1997 (oprac. Bożena Figiela, Jerzy Tur) (w:) A. Fortuna-Marek (red.), *Losy cerkwi w Polsce po 1944 roku*, Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Rzeszowie, Stowarzyszenie Historyków Sztuki, Rzeszów, s. 293-344.
- Brykowski R., 2007, *Niszczenie i walka o zachowanie zabytków sztuki cerkiewnej w PRL*, Nowa Ukraina. Zeszyty historyczno-politologiczne, 1/2, s. 79-96.
- Brykowski R., Martyniuk B., 1993, *Dziesięć lat działalności Społecznej Komisji Opieki nad Zabytkami Sztuki Cerkiewnej Towarzystwa Opieki nad Zabytkami*, Ochrona Zabytków, 1, s. 5-16.
- Drozd R., 2010, *Władze wobec Kościoła greckokatolickiego w Polsce w latach 1944-1989*, Ukraińskie Towarzystwo Historyczne w Polsce, Warszawa, <http://www.uitp.net.pl/index.php/opracowania/43-wladze-wobec-kosciola-greckokatolickiego> [dostęp: 23.09.2015].
- Gil Z., 1985, *Kronika konserwatorska województwa krośnieńskiego (lata 1975-1981)*, Teka Konserwatorska. Polska Południowo-Wschodnia, Rzeszów, s. 316-384.
- Jabłoński M., 1990, *Grekokatolicka diecezja przemyska w latach 1918-1939* (w:) S. Stępień (red.), *Polska-Ukraina 1000 lat sąsiedztwa. Tom 1. Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu etnicznym*, Południowo-Wschodni Instytut Naukowy, Przemyśl, s. 229-249.
- Jucha Z., 2009, *Jerzy Tur*, Wiadomości Konserwatorskie, 25, s. 188-190.
- Kaszuba Z., 2003, *Znowu o Łopience*, Almanach Karpacki „Płaj”, 27, s. 175-181.
- Kryciński S., 2005, *Cerkwie w Bieszczadach*, Oficyna Wydawnicza Rewasz, Pruszków.
- Lotoczko O., 1982, *Prace zabezpieczające w dawnej cerkwi w Łopience*, Teka Konserwatorska. Polska Południowo-Wschodnia, Rzeszów, s. 199-204.
- Musiał J., 1990, *Stan prawny i sytuacja faktyczna świątyń unickich na terenie diecezji przemyskiej w latach 1945-1985* (w:) S. Stępień (red.), *Polska-Ukraina 1000 lat sąsiedztwa. Tom 1. Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu etnicznym*, Południowo-Wschodni Instytut Naukowy, Przemyśl, s. 257-262.
- Nałęcz A., 1988, *Cerkwie grekokatolickie w Diecezji Przemyskiej po roku 1945. Zarys problematyki*, ser. Biblioteczka Przemyska, 6, Przemyśl.
- Paździór M., 1976, *Konkurs na opracowanie z dziedziny ochrony zabytków i muzealnictwa*, Ochrona Zabytków, 2, s. 124.
- Potaczała K., 2010, *O cerkwiach, dzwonach i innych unikatowych bieszczadzkich zabytkach*, <http://www.nowiny24.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20100922/BIESZCZADY/289345289> [dostęp: 23.09.2015].
- Potaczała K., 2011, *Oddam cerkiew w dobre ręce*, Tygodnik „Przegląd”, 24, s. 52-55.
- Sapetowa I., 1969, *Ochrona zabytków budownictwa ludowego w województwie rzeszowskim w XXV-leciu PRL*, Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, 10, s. 45-62.
- Stępień S., 1994, *Represje wobec Kościoła Grekokatolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej po II wojnie światowej* (w:) S. Stępień (red.), *Polska-Ukraina 1000 lat sąsiedztwa. Tom 2. Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu kulturowym i etnicznym*, Południowo-Wschodni Instytut Naukowy, Przemyśl, s. 195-262.
- Stępień S., 1996, *Organizacja i struktura terytorialna grekokatolickiej diecezji przemyskiej w latach 1918-1939* (w:) S. Stępień (red.), *Polska-Ukraina 1000 lat sąsiedztwa. Tom 3. Studia z dziejów grekokatolickiej diecezji przemyskiej*, Południowo-Wschodni Instytut Naukowy, Przemyśl, s. 191-218.
- Sobocki W., 1969, *Prace konserwatorskie budownictwa drewnianego na terenie województwa rzeszowskiego 1944-1968*, Biuletyn Informacyjny PKZ, 13, s. 17-34.

- Tondos B., 1997, *Ochrona cerkwi na granicach legalności* (w:) A. Fortuna-Marek (red.), *Losy cerkwi w Polsce po 1944 roku*, Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Rzeszowie, Stowarzyszenie Historyków Sztuki, Rzeszów, s. 121-137.
- Tondos B., 2002, *Wspomnienie o Olgierdzie Łotoczko*, Rzeszowska Teka Konserwatorska, 3/4, s. 181-188.
- Tondos B., 2009, *TUR – Jerzy Tur*, Wiadomości Konserwatorskie, 25, s. 191-194.
- Tur J., 1999, *Mgr Wojciech Sobocki (1933-1997)*, Rzeszowska Teka Konserwatorska, 1, s. 319-325.
- Tur-Marciszuk K., 2009, *Rozmowa z Ojcem i Mamą. Katarzyna Tur-Marciszuk rozmawia z Jerzym Turem i Barbarą Tondos*, Almanach Karpacki „Płaj”, 38, s. 165-177.
- Zawaleń E., 1997, *Z problematyki ochrony zabytków architektury cerkiewnej w przemyśku po roku 1947* (w:) A. Fortuna-Marek (red.), *Losy cerkwi w Polsce po 1944 roku*, Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Rzeszowie, Stowarzyszenie Historyków Sztuki, Rzeszów, s. 269-289.
- Zawaleń E., 2001, *Ochrona architektury cerkiewnej na terenie Podkarpacia w latach 1980-2000* (w:) J. Polaczek (red.), *Na pograniczu kultur. Drewniana architektura sakralna w Polsce i na Ukrainie*, ser. Biblioteka Przemyska, 40, Tow. Przyjaciół Nauk w Przemyślu, Przemyśl, s. 45-52.

Akty prawne (układ chronologiczny)

- Ustawa z dnia 6 maja 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych (Dz.U. 1945 Nr 17 poz. 97).
- Dekret z dnia 5 września 1947 r. o przejściu na własność Państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do Z.S.R.R. (Dz.U. 1947 Nr 59 poz. 318).
- Dekret z dnia 28 września 1949 r. o zmianie dekretu z dnia 5 września 1947 r. o przejściu na własność Państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do Z.S.R.R. (Dz.U. 1949 Nr 53 poz. 404).
- Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury (Dz.U. 1962 Nr 10 poz. 48).

31. CMENTARZE GRECKOKATOLICKIE I SZTUKA SEPULKRALNA

GRAŻYNA HOLLY

Bieszczadzki Park Narodowy,
Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny
w Ustrzykach Dolnych

W cieniu połonin śpi cmentarz spróchniały – tak o cmentarzu w Berehach Górnych napisał w jednym ze swoich wierszy Tadeusz Andrzej Olszański. To poetyckie określenie oddaje również stan wielu innych, opuszczonych i „zatonionych” w zieleni cmentarzy na terenie Bojkowszczyzny Zachodniej. Odnosi się też do chrześcijańskiej idei znaczenia cmentarza jako „miejsca pokoju”, czy też „miejsca snu” tych, którzy odeszli. Cmentarz (łac. *cimiterium*, gr. *koimeterion*) niesie bowiem w swym znaczeniu przesłanie, że śmierć jest tylko snem w oczekiwaniu na Sąd Ostateczny (Jougan, 1992).

Wraz z wartościami duchowymi, cmentarze ze względu na swe zasoby historyczne, artystyczne, naukowe i krajobrazowe mają też charakter zabytkowy. Przez jednych nazywane są „archiwami”, ponieważ przechowują zebrane informacje o lokalnych mieszkańcach i wydarzeniach, ich kulturze i wrażliwości estetycznej. Wiele mówią też o ludziach, którzy się nimi opiekują – świadczą o ich stosunku do śmierci, wrażliwości na piękno, a także miłości do tych, którzy odeszli. Przez innych nazywane są „muzeami”, ze względu na wartość artystyczną i historyczną rzeźb oraz płaskorzeźb nagrobnych wzniesionych przez profesjonalnych artystów czy też ludowych kamieniarzy, często dziś już zapomnianych. Jeszcze inni określają cmentarze jako „parki”, w których otaczająca nagrobki zielenia sprzyja kontemplacji i refleksji nad sensem życia (idea „cmentarza-parku” – Chateaubriand, 1816).

Wyrazem wiary minionych pokoleń są również krzyże przydrożne, które często stanowiły kopie realizacji cmentarnych nawiązujące do kanonu przedstawień i symboli stosowanych w sztuce sepulkralnej (łac. *sepulcralis* – grobowy; *sepulcrum* – grób, grobowiec, nagrobek). Wykonane były najczęściej w formie kamiennego krzyża lub kamiennego cokołu zwieńczonego żeliwnym krzyżem. Pochodziły zarówno z lokalnych warsztatów amatorskich, jak i miejskich ośrodków cechowych, prowadzących działalność użytkową i artystyczną w sferze sepulkralnej. Z tego względu najciekawsze realizacje krzyży przydrożnych z terenu Bojkowszczyzny Zachodniej także zostały uwzględnione w niniejszym opracowaniu.

Krzyże i kapliczki przydrożne stały się naturalnym elementem krajobrazu sakralnego bieszczadzkiej wsi, przy czym do dziś przetrwały tylko nieliczne ich przykłady. Spotkamy je w obrębie współczesnej zabudowy, ale zdarza się i tak, że natkniemy się na nie przypadkowo, wędrując wysiedloną doliną górnego Sanu czy Solinki. W zgrupowaniach starych drzew odnajdziemy ślady nieużytkowanych cmentarzy chrześcijańskich z nielicznymi nagrobkami. Często jednak dawne miejsca sakralne są dziś trudne do zidentyfikowania. Staje się to możliwe dopiero wówczas, kiedy porównamy współczesny widok z przedwojenną mapą, archiwalnym zdjęciem lub opisem. Warto bowiem przypomnieć, że badany obszar przed II wojną światową zamieszkiwało przeszło 46 000 osób wyznania greckokatolickiego (80,3%), około 5760 – wyznania rzymskokatolickiego (10,1%), około 5040 – mojżeszowego (8,8%) i około 430 – ewangelickiego (0,8%) (*Skorowidz miejscowości...*, 1923, 1924).

Widomym znakiem koegzystencji wielokulturowej społeczności minionej epoki są dziś właśnie cmentarze, których w połowie XX w. było na badanym obszarze przeszło 120, w tym 111 cerkiewnych (greckokatolickich), sześć rzymskokatolickich, dwa ewangelickie i dwa żydowskie (Kryciński, 1986, 1995, 1996; Augustyn, 2000; Augustyn, 2002). Spośród cmentarzy cerkiewnych zachowało się dziś zaledwie 19 z kilkunastoma nagrobkami w różnym stopniu zachowania, śladowo widoczne są 59, a nie istnieje – 33 (tab. 31.1).

Największe straty wystąpiły w okresie powojennym, kiedy celowo rozbierano i rozgrabiano opuszczone cerkwie, a wraz z nimi sąsiadujące cmentarze. Warto przy tej okazji podkreślić, że spośród zabytkowych świątyń, pozostających do 1975 r. w granicach województwa rzeszowskiego, jedynie sześć uległo zniszczeniu w czasie działań wojennych i późniejszych walk z UPA. Największe dewastacje związane były dopiero z akcją rozbiórkową rozpoczętą na przełomie lat 40. i 50. Związana ona była głównie z ówczesną antyreligijną polityką władz, ale także z zainteresowaniem napływowej ludności łatwo dostępnymi materiałami budowlanymi pochodzącymi z rozbiórki (patrz rozdział 30). Władze powiatowe nie przeciwstawiały się postępującej dewastacji, a nawet (jak w powiatach leskim i sanockim) wyraźnie ją inspirowały i kierowały, co z kolei zachęcało do podobnych poczynań kierownictwa PGR-ów. Zniszczyć, a nawet zatrzeć wszelkie ślady w krajobrazie nie było trudno, bowiem dawne cmentarze greckokatolickie były zazwyczaj niewielkie – przykładowo średnia wielkość cmentarza parafialnego w diecezji przemyskiej wynosiła 1,06 ha (Potocki, 1986). Przesunięcia krzyży przydrożnych i nagrobków (a niekiedy i zniszczenia) zdarzały się w latach 60. i 70. podczas budowy nowej infrastruktury drogowej. Z lat 80. znane są przypadki

Tabela 31.1. Stan zachowania cmentarzy cerkiewnych na Bojkowszczyźnie Zachodniej w 2015 r.

Miejscowość	Rejestr Zabytków	Obiekt użytkowany	Liczba nagrobków >10	Liczba nagrobków 1-10	Brak nagrobków
Baligród					+
Bandrów			+		
Beniowa			+		
Berehy Górne			+		
Bereska				+	
Bereżki					+
Bereźnica Niżna				+	
Bereźnica Wyżna	A-356 z 14.05.1996 r.	+	+		
Buk				+	
Bukowiec n. Sanem				+	
Bukowiec k. Wołkowyi				+	
Bystre k. Czarnej			+		
Bystre k. Baligrodu				+	
Caryńskie				+	+
Chmiel	A-139 z 29.05.1968 r.	+		+	
Chrewt					+
Cisna		+	+		
Czarna	A-137 z 12.03.1969 r.	+	+		
Czarna Dolna				+	
				+	
Daszówka				+	
Dołżyca				+	+
Dwernik				+	+
Dydiowa				+	
				+	
Dźwiniacz Górny			+	+	
Górzanka		+		+	
Habkowce					+
Horodek				+	
Hoszowczyk				+	
Hoszów				+	
Huczwie					+
Hulskie				+	
Jabłonki				+	
Jałowe			+		
Jaworzec					+
Kalnica k. Baligrodu				+	
Kalnica k. Cisnej				+	
Kamionki					+
Kielczawa			+		
Kolonice				+	
Krywe n. Sanem	A-340 z 3.10.1995 r.			+	
Krywe k. Cisnej				+	
Krywka					+
Lipie	A-319 z 18.03.1970 r.		+		

Miejscowość	Rejestr Zabytków	Obiekt użytkowany	Liczba nagrobków >10	Liczba nagrobków 1-10	Brak nagrobków
Wołosate				+	
Zabrodzie					+
Zatwarnica		+		+	
Zawój				+	
Zawóz			+		
Żerdenka				+	
Żernica Niżna				+	
Żernica Wyżna				+	
Żołobek					+
Żurawin					+

Źródło: na podstawie inwentaryzacji terenowej oraz prac: Kryciński (1995, 1996); Augustyn (2000).

rekultywacji terenu (np. w dolinie górnego Sanu) za pomocą materiałów wybuchowych. Na skutek tych działań trudno jest dziś ocenić, jakie były pierwotne założenia niektórych cmentarzy, ich kompozycja czy ustawienia nagrobków. Z uwagi na proces niszczenia niekonserwowanych przez pierwsze dziesięciolecia po wojnie nagrobków czy krzyży przydrożnych, bardzo ważne jest ich zinwentaryzowanie. Pionierskie prace w tym zakresie rozpoczęto na terenie Bojkowszczyzny Zachodniej w latach 80. XX w. (Kryciński, 1998; Modrzejewski, 2010b). Substancja ta jest jednak niezwykle dynamiczna i obok ubywających pomników nagrobnych odkrywane są niekiedy nowe obiekty (np. cokolwiek odnaleziony podczas prac ziemnych w Wołosatem). Ziemia bieszczadzka kryje jeszcze przed nami wiele tajemnic, które czekają na swego odkrywcę.

31.1. Uwarunkowania historyczno-prawne zakładania cmentarzy i ich organizacja przestrzenna

Normy dotyczące zakładania i urządzania cmentarzy były przedmiotem regulacji jurysdykcji państwowej i duchownej, które zmieniały się w różnych okresach dziejowych (Chodyński, 1874; Korzeniowski, 1900; Jougan, 1912; Holly, 2014). W 1059 r. synod rzymski zatwierdził cmentarze przykościelne, a w samej świątyni zezwolił na pochówki wyższego duchowieństwa, książąt, fundatorów i rycerzy. Poza granicą osad do końca XVIII w. lokalizowano cmentarze żydowskie oraz miejsca pochówków skazańców, samobójców i osób zmarłych na choroby zakaźne. Istotne zmiany przyniósł XVIII w., kiedy na terenie zaboru austriackiego wszedł w życie dekret wydany w 1783 r. przez cesarza Józefa II, według którego *groby i cmentarze kościelne znajdujące się w obrębie osady, mają być odtąd zamknięte, a w ich miejsce obrane inne poza obrębem osady i w stosownym oddaleniu* (Jougan, 1912, s. 745). Władze świeckie traktowały jednak sprawę reformy sposobu grzebania zmarłych jako drugorzędną (Krasny, 2002). Blisko 80% ze 111 cmentarzy greckokatolickich istniejących w okresie międzywojennym

na terenie Bojkowszczyzny Zachodniej było zlokalizowanych w bezpośrednim sąsiedztwie cerkwi lub jej parceli (do 100 m). Pierwotnie praktycznie przy wszystkich świątyniach znajdowały się cmentarze, a od 2. połowy XIX w., wraz ze wzrostem zaludnienia, powiększono je lub zakładano nieopodal nowe (grzebalne), jak np. w Beniowej, Dołżycy, Jaworzcu, Krywem, Łopience, Siankach, Sokolikach czy Tarnawie Wyżnej. Potwierdzają to wyliczenia A. Długozimy (2014) dla obszaru Bieszczadów Zachodnich, z których wynika, że w 1938 r. średnia liczba cmentarzy na jednostkę osadniczą wynosiła 1,06, natomiast średnia liczba cmentarzy w parafii – 2,65. Ze względu na mniej rozwiniętą sieć kościelną, na cmentarzach cerkiewnych chowano osoby wyznania zarówno greckokatolickiego, jak i rzymskokatolickiego¹⁵⁹. Przez szacunek do miejscowej ludności i związek ze swoim majątkiem, często chowani byli tam również właściciele okolicznych dóbr, mimo innego wyznania. Nie bez znaczenia był fakt, że zazwyczaj byli oni kolatorami świątyń. Wyjątkowo ekumeniczny charakter miał cmentarz w Stebniku, który był miejscem spoczynku osób wyznania rzymskokatolickiego, greckokatolickiego i ewangelickiego (Augustyn, 2002).

Trudne do ustalenia są lata założenia cmentarzy cerkiewnych. Do dzisiaj zachowały się jedynie nagrobki z XIX i XX w., zaś zasoby archiwalne ksiąg parafialnych z terenu Bojkowszczyzny Zachodniej są bardzo szczątkowe. Przepuszczalnie początki cmentarzy przycerkiewnych zazwyczaj sięgały czasów budowy świątyń. Cerkwie istniejące w okresie międzywojennym były najczęściej wzniesione już jako drugie lub trzecie obiekty z kolei, przy czym ich lokalizacja na ogół nie ulegała zmianie. Wszystko na to wskazuje, że i miejsca pochówków były stałe, co datowałoby ich początki na co najmniej XVI w.

Do początku XIX w. cmentarze nie były miejscem działalności artystów-rzeźbiarzy, a znamienitsze osoby chowane były w podziemiach świątyń lub kaplicach grobowych (np. kaplica grobowa Stroińskich w Siankach, płyta grobowa z Chmieła). Nie stawiano trwałych nagrobków, bowiem ze względu na małe powierzchnie cmentarzy konieczne było przekopywanie grobów co kilka lat. Świadectwem pochówku były tylko, a i to sporadycznie, drewniane krzyże lub bloki piaskowcowe z wykutym znakiem krzyża. Dopiero w XIX w. przepisy wprowadziły obowiązek zachowania odpowiedniego stosunku powierzchni nowych cmentarzy do liczby mieszkańców wsi oraz dawały możliwość wykupienia miejsca pochówku (pokładne), a tym samym – trwałego upamiętnienia osoby zmarłej (Olej-Kobus i in., 2009). Ponadto uwłaszczenie chłopów wpłynęło na wzrost zamożności części przedstawicieli tej grupy i w konsekwencji na możliwość posiadania kamiennego nagrobka lub ufundowania przydrożnego krzyża – był to moment przełomowy w rozwoju sztuki sepulkralnej w omawianym regionie.

Dążenie do zachowania pamięci po zmarłej osobie przejawia się w różnych formach architektonicznych, epitafiach, inskrypcjach, portretach zmarłych czy też alegorycznych przedstawieniach wizji śmierci, przemijania i żałoby (Maczubski, 1989). W XIX w. sztuka sepulkralna miała charakter dwutorowy, gdyż z jednej strony widoczna była „masowa produkcja cmentarna”, a z drugiej świadoma

¹⁵⁹ Cmentarze rzymskokatolickie istniały w Baligrodzie, Cisnej, Lutowiskach, Myczkowie, Polanie i Siankach, a żydowskie – w Lutowiskach i Baligrodzie.

i oryginalna realizacja wizji artysty. Pod koniec XIX w. modne stały się motywy i symbole śmierci, zmartwychwstania i nadziei na życie wieczne (Czyż i Gutowski, 2010).

Symbolicznym oddzieleniem sfery sacrum i profanum było ogrodzenie oraz brama cmentarna (Sikora, 1986). Na badanym obszarze stosowano ogrodzenia drewniane (Kaznowski, 1999). Z analizy zdjęć archiwalnych wynika, że często był to płot z przeplatanych patyków (lub chrustu), powszechnie stosowany w budownictwie wiejskim (ryc. 31.1). Zdarzało się, że drewno zastępowano piaskowcem płytowym, który układano ściśle warstwami, a jedynie boczne płaszczyzny wyrównywano z grubsza ciosakami. Mur kamienny w chrześcijaństwie symbolizował zabezpieczenie przed złem. Ponadto spełniał funkcję praktyczną, gdyż skutecznie ochraniał przed wtargnięciem zwierząt na teren cmentarza. Do dziś mury kamienne zachowały się fragmentarycznie m.in. w Berehach Górnych, Caryńskim i Jaworzcu. Przy organizacji cmentarza należało zaplanować także przebieg dróg i ścieżek, lokalizację kostnicy (inaczej trupiarni lub *obituarium* – Ariès, 1989) i kaplicy. Na tak wydzielonej przestrzeni zazwyczaj obowiązywał określony porządek, a prawo wyznaczania miejsc pochówków należało do proboszcza, zgodnie z obowiązującymi zasadami (Dziobek-Romański, 1998). Z inwentaryzacji terenowej wynika, że cmentarze cerkiewne były w większości jednoprzestrzenne, bez podziału na kwatery, z grobami lokowanymi w rzędach i nagrobkami kierowanymi na wschód. Za ścianą prezbiterium chowano zmarłych księży i ich rodziny, ale również osoby zasłużone (m.in. właściciele wsi). Przykładowo w Siankach, tuż za prezbiterium nieistniejącej cerkwi z 1831 r., wzniesiono pod koniec XIX w. kaplicę grobową Stroińskich, ówczesnych właścicieli wsi. Do dziś przetrwały ruiny kaplicy z dwoma nagrobkami – Franciszka i Klary



Ryc. 31.1. Bereżki. Nieistniejąca cerkiew greckokatolicka z cmentarzem przycerkiewnym i typowym ogrodzeniem – stan z 1915 r. (Archiwum PN Połoniny)

Stroińskich (ryc. 31.2). Natomiast na cmentarzu w Czarnej Górnej usytuowane są za prezbiterium cerkwi trzy nagrobki księży proboszczów: Markemija Michułowycza (Маркемія Мигуловца, 22 IV 1836-16 V 1904), ojca Hilariona Tuny (о. Іляріона Туны, 1845-31 X 1919) oraz Natalii Wankowycz (Наталії Ванкович, 1825-1906) – wdowy po miejscowym proboszczu (ryc. 31.3). W Rajskim znajdują się nagrobki księży Tomasza Rudnickiego (1897-1931) i Kazimierza Kramarczyka (zm. 1945 r.). Przykładów jest oczywiście znacznie więcej.



Ryc. 31.2. Nagrobki Franciszka i Klary Stroińskich w Siankach (fot. J. Wolski, 2011)

Cały zespół cerkiewny, czyli świątynię, cmentarz i dzwonnice (ewentualnie trupiarnię) otaczał wieniec lip, jesionów i modrzewi, świadczący o długoletniej tradycji miejsca (ryc. 31.4). Najstarsze okazy drzew występują m.in. w Zawoju, Terce, Wołosatem, Dźwiniaczu Górnym, Górzance, Kalnicy i Lipiu. Drzewa dobrane pod względem wymagań siedliskowych i wysadzone na cmentarzach spełniają ważną rolę w kształtowaniu krajobrazu oraz mają praktyczne i symboliczne znaczenie (Knaflawska, 2006). Z czasem przyrodę cmentarza zdominowały gatunki zimozielone, symbolizujące życie wieczne (np. barwinek *Vinca minor*) i smutek (cyprysy, cyprysniki), a zarazem nieśmiertelność duszy (zimozielone liście) oraz zmartwychwstanie (gatunki zrzucające liście). Na nieużytkowanych cmentarzach, oprócz wspomnianego barwinka, występuje często również char miękkołosy *Centaurea mollis* i smotrawa okazała *Telekia speciosa*, które

dawniej ze względu na swój dekoracyjny wygląd były częstymi gośćmi przydomowych ogródków.

Cerkwie wraz z otaczającymi je cmentarzami lokowane były najczęściej na wypłaszczeniach stokowych i najwyższych terasach (Holly, 2014). Wyniesione nad zabudową, z dala od gwaru wiejskich zagród i zatopione w starodrzewiu, tworzyły specyficzny klimat miejsca i stanowiły najpiękniejszy fragment krajobrazu kulturowego wsi. Cmentarze od początku uznawane były za obszar sacrum. Warto o tym pamiętać w odniesieniu do opuszczonych i nieużytkowanych cmentarzy, jakie dziś spotykamy na terenie Bojkowszczyzny Zachodniej. Mimo upływu czasu nie straciły one bowiem charakteru miejsca świętego ze względu na dokonany w przeszłości akt poświęcenia (Kalinowski, 2001).



Ryc. 31.3. Nagrobki księży proboszczów na cmentarzu w Czarnej Górnej (fot. J. Wolski, 2010)

31.2. Zwyczaje pogrzebowe i pochówki w tradycji Bojków

Na ogólne zasady organizacji przestrzennej cmentarza nakładają się zawsze akcenty kulturowe danej społeczności i pozostają źródłem wiedzy o ich życiu religijnym (*Instrukcja...*, 1987). Sposób owej organizacji, epitafia oraz zawarta w nich symbolika, odzwierciedlają odrębność kultury ludzi tworzących cmentarz. Nie inaczej było w przypadku kultury duchowej i materialnej dawnych mieszkańców



Ryc. 31.4. Wieniec starych drzew otaczający cerkiew pw. Narodzenia NMP w Hoszowczyku (fot. J. Wolski, 2010)

Bojkowszczyzny Zachodniej. Śmierć była zjawiskiem niemal codziennym i naturalnie wpisanym w rytm życia wsi. Umierali starzy, ale także – znacznie częściej niż obecnie – ludzie młodzi i dzieci (głównie z powodu chorób czy wypadków losowych). Istniało jednak głębokie przekonanie, że za pomocą pewnych znaków i praktyk można się od szybkiej śmierci ochronić. Dlatego obrzędy i zwyczaje, z licznymi i przetrwałymi aż do czasów międzywojennych archaicznymi elementami, należały w tradycji Bojków do najbardziej rozbudowanych i zarazem zróżnicowanych lokalnie (Falkowski, 1935; Falkowski i Pasznycki, 1935; Zinič, 1935; Kuczera, 1937; Kolberg, 1974; Zubric`kij, 2013). Wśród dawnej ludności bardzo silna była wiara w czary, zabobony, znachorów i w zmarłych, którzy po śmierci „przychodzą” do swoich bliskich (Fischer, 1921; Reinfuss, 1939; Barycz, 1963)¹⁶⁰. Wyjątkowym zwyczajem było odnotowane w Wołosatem przewożenie na cmentarz ciała na saniach zaprzężonych w woły, bez względu na pogodę i porę roku. Zwyczaj ten przetrwał aż do lat 40. XX w., przy czym w dawniejszych latach ksiądz po pogrzebie otrzymywał woły wiozące trumnę na własność (Falkowski, 1935; Zubric`kij, 2013)¹⁶¹. Opisy pogrzebów z terenu Bojkowszczyzny koncentrują się jednak niemal wyłącznie na zwyczajach i obrzędach

¹⁶⁰ Do dziś widoczne jest kultywowanie elementów obrzędowych we wsiach na Ukrainie, m.in. wiele praktyk „oczyszczających” dla żyjących bliskich oraz ochrony domowników. Symbolicznego oczyszczania poprzez obmycie rąk wodą po pogrzebie dokonuje się nie jak dawniej w potoku, lecz przed chatą gospodarza, w której odbywa się stypa. K. Koziura (2009) zwraca uwagę na element socjalizacyjny dla wspólnoty wyznaniowej w związku z uczestnictwem we wspólnych pogrzebach, weselach i chrztach. Obecnie nabiera to szczególnego znaczenia, bowiem we wsiach są mieszkańcy różnych wyznań.

¹⁶¹ J. Falkowski (1935) stwierdza, że zwyczaj przewożenia trumny na saniach zachował się również w okolicznych wioskach, przy czym zdarzało się, że zamiast wołów sanie ciągnęły konie. M. Zubrzycki (Zubric`kij, 2013) natomiast odnotowuje w 1910 r., że w Mszańcu i sąsiednich

związanych z przygotowaniem ciała do pochówku i zasadami przestrzeganymi tuż po pogrzebie. Można domniemywać, że samo upamiętnienie miejsca pochówku było raczej rzadkim przypadkiem i dlatego nie interesowało badaczy. R. Reinfuss (1936, s. 20), eksplorując te tereny w latach 30. XX w., pisał: *Na Łemkowszczyźnie zachodniej i środkowej krewni pamiętają o grobach swoich bliskich, znacząc je drewnianymi, starannie wykonanymi krzyżami. W dolinie Osławy, za wzorem sąsiednich Bojków, groby są zupełnie zaniedbane, a nad porośniętą trawą kopczykami wznoszą się maleńkie krzyżyki, nie przekraczające 30 cm wysokości. Prawdopodobnie jedną z głównych przyczyn takiego stanu rzeczy był brak funduszy. Ponadto trwałe nagrobki z kamienia lub żelaza mogły być stawiane na grobach wieczyście zakupionych, zaś w pozostałych miejscach pochówki znaczone jedynie mogiłami ziemnymi i drewnianymi krzyżami (ryc. 31.5). W niektórych miejscowościach, szczególnie pod koniec XIX i na początku XX w., sytuacja ta ulegała jednak zmianie, o czym świadczy relacja dawnej mieszkanki Krywego n. Sanem: przy cerkwi rozciągał się cmentarz, na którym nagrobki stawiano przeważnie żelazne. Było kilka cementowych pomników i jeden grobowiec przeznaczony do pochówku księży (Sokołowska, [b.r.]). Bez wątplenia na fundowanie kosztownych nagrobków mogli sobie pozwolić mieszkańcy powracający z emigracji zarobkowej z Ameryki – tym samym wyrażali oni Bogu swoją wdzięczność za szczęśliwy powrót w rodzinne strony lub upamiętniali pochówek krewnych. Innym przykładem jest krzyż przydrożny fundacji M. Treskota – reemigranta z Ameryki, który stał się jednym z zamożniejszych gospodarzy w Siankach (Kryciński, 1995).*

Na cmentarzach Bojkowszczyzny Zachodniej groby oznaczano na kilka sposobów. Do dzisiaj można spotkać:

- mogiły ziemne z drewnianymi krzyżami (oryginalne krzyże nie przetrwały),
- mogiły ziemne z wbitym zaostrzonym końcem blokiem piaskowca o wysokości do 50 cm, z wyrytym krzyżem (np. Berehy Górne, Wołosate, Polana) oraz datą (Berehy Górne – 1899),
- leżące poziomo płyty nagrobne wykonane z miejscowego piaskowca z inskrypcją (np. Berehy Górne, Chmiel) lub bez niej (np. Wołosate, Stuposiany) oraz betonowe sarkofagi z płytą z krzyżem, bez inskrypcji (np. Dźwiniacz Górny),
- żelazne krzyże osadzone na postumencie z surowego (nieobrobionego) cokołu z piaskowca (np. Bukowiec, Dwernik, Lutowiska, Wołosate),
- żelazne lub kamienne krzyże na obrobionym cokole, często z symboliką religijną i ze śladami inskrypcji (np. Bystre, Chmiel, Lipie, Lutowiska, Michniowiec, Polana, Wołosate i inne zachowane cmentarze).

Najstarszym nagrobkiem w regionie jest pochodząca z XVII w. płyta kamienna¹⁶² z Chmiela, której inskrypcję odczytał w 2004 r. kustosz Muzeum-Zamku w Łańcucie Jarosław Giemza przy współpracy historyka Macieja Augustyna (ryc. 31.6) (Augustyn i Giemza, 2006). W tłumaczeniu tekst inskrypcji brzmi:

miejscowościach dawniej wieziono trumnę na wozie, a w ziemie na saniach zaprzężonych w woły, ale zwyczaj tego nie praktykuje się od około 30 lat.

¹⁶² Do rejestru zabytków płytę wpisano 6.07.2010 r. (nr rejestru B-350). Prace konserwatorskie przebiegały pod kierunkiem dr. Janusza Smazy z Warszawy (Katedra Konserwacji Rzeźby Kamiennej ASP w Warszawie), przy wsparciu finansowym Gminy Lutowiska i osób prywatnych; prace przy ekspozycji zakończyły się we wrześniu 2011 r.



Ryc. 31.5. Wołosate. Nieistniejąca cerkiew greckokatolicka z nagrobkami z drewnianymi krzyżami – stan z 1915 r. (Archiwum PN Połoniny)



Ryc. 31.6. Chmiel – płyta nagrobna z XVII w. (fot. G. Holly, 2002) i rekonstrukcja inskrypcji (według Jarosława Giemzy)

Roku Bożego 1644, miesiąca lipca, dnia 17/ Tu leży szlachetna urodzona Pani Feronia rodzona córka Pana Ewstafia Dubrawskoho a małżonka Pana Ioana Ortyckoho/ Spoczywa tu w wierze, czeka daru, którym darem obiecane w niebie Królestwo. Pierwotnie grobowiec był umiejscowiony prawdopodobnie pod ołtarzem wcześniejszej cerkwi w Chmielu. Obecnie płyta o wymiarach 180 × 80 × 20 cm i wadze około 900 kg umieszczona jest w innym niż pierwotnie miejscu – na metalowym stelażu zadaszonym repliką górnej części dzwonnicy. Warto przypomnieć, że do czasu odczytania inskrypcji za najstarszy w omawianym regionie uznawano nagrobek z 1842 r. na cmentarzu przycerkiewnym w Cisnej, stojący na grobie zarządcy huty Antoniego Kwiecieńskiego i jego dwóch wnuczek – Róży i Ludwiki (ryc. 31.7).

W Chmielu zachował się również stary piaskowcowy nagrobek składający się z jednostopniowej, prostopadłościennych podstawy oraz zwężającego się schodkowo w górnej partii cokołu, na licu którego wykuto następującą inskrypcję: *Emil Ricci / Właściciel dóbr ziemskich /1844-1875/ Prosi o pozdrowienie anielskie. Cokół zwieńczony był prawdopodobnie metalowym krzyżem, który nie przetrwał do dzisiaj (ryc. 31.8).*



Ryc. 31.7. Nagrobek zarządcy huty Antoniego Kwiecieńskiego i jego dwóch wnuczek z 1842 r. na cmentarzu w Cisnej (fot. J. Wolski, 2010)



Ryc. 31.8. Nagrobek Emila Ricciego na cmentarzu przycerkiewnym w Chmielcu (fot. J. Wolski, 2010)

31.3. Surowce oraz warsztaty prowadzące działalność w zakresie sztuki sepulkralnej

Jak już wspomniano, w przeszłości na oznakowanie grobów powszechnie stosowano krzyże drewniane ze względu na dostępność materiału i łatwiejszą obróbkę niż kamienia (Majewski, 2009). Tego typu nagrobki nie zachowały się jednak do czasów współczesnych i dlatego zostały pominięte w dalszej analizie. Powszechnie stosowanym materiałem do budowy kamiennych nagrobków i krzyży był piaskowiec, co wynikało z obfitości tego surowca w omawianym regionie (flisz karpacki) oraz stosunkowo dużej odporności na niszczenie. Piaskowce, w zależności od rodzaju, względnie łatwo można obrabiać, przy czym różne materiały mają odmienne tempo wietrzenia¹⁶³, zatem od wybranego materiału zależy trwałość pomników (Michalik i Wilczyńska-Michalik, 1997). Według *Skorowidzów przemysłowo-handlowych Królestwa Galicji* (1906, 1912) na początku XX w. największe kamieniołomy funkcjonowały w Lesku (właściciel Robert Barański), Łopusznicy (powiat Starżawa, Karol Jędrzejowicz i Sp. Samuel Roth), Terle k. Chyrowa

¹⁶³ Piaskowiec o spoiwie krzemionkowym jest trwalszy od piaskowca zawierającego spoiwo wapienne lub mieszane – ilaste, ilasto-żelaziste lub margliste (Jarmontowicz i in., 1994).

i Turce (Konstanty Zygmuntowicz). Oprócz zarejestrowanych kamieniołomów istniały także małe łomy, w których pozyskiwano surowiec skalny wyłącznie na lokalne potrzeby wsi.

Wiejscy kamieniarze wyrabiali przede wszystkim przedmioty gospodarskie do codziennego użytku (osełki, żarna, kamienie młyńskie), zaś twórczość artystyczna w sferze sepulkralnej stanowiła poboczny wątek ich podstawowej pracy. Taki początek miała działalność wiejskich kamieniarzy z Brusna (pow. lubaczowski) czy Łemków z Bartnego w powiecie gorlickim (Reinfuss, 1963; Łopatkiewicz, 1985). Tylko nieliczne realizacje pochodziły z pracowni regionalnych rzeźbiarzy lub miejskich warsztatów rzemieślniczych, o czym świadczą: fachowość formy, większy kunszt i detale w zdobnictwie, precyzja wykonania czy umiejętność doboru odpowiedniego rodzaju piaskowca. Inskrypcje cyrylicą zapisywano często jednym ciągiem, na ile tylko pozwalało miejsce, z przypadkowym dzieleciem wyrazów i bez zaznaczenia przerw między nimi. Kamienne cokoły zdobiły płaskorzeźby świętych lub symbole religijne. Z czasem zaczęły powstawać plany rysunkowo-techniczne, głównie grobów murowanych. Profesjonalne firmy kamieniarskie korzystały z istniejących już wzorników i albumów sztuki cmentarnej, ale również wypracowywały własne formy i szablony. Ułatwiało to zleceniodawcom wybór określonego typu nagrobka czy krzyża przydrożnego. Z profesjonalnych wzorców korzystali także lokalni rzemieślnicy, którzy według ludowej wizji wyrażali swoje potrzeby duchowe i artystyczne.

Przypisanie konkretnych realizacji do poszczególnych warsztatów wydaje się dziś jednak niemożliwe. Na terenie Galicji dostarczenie gotowych wyrobów nawet z odległych miejsc nie stanowiło większego problemu. Sprzyjał temu rozwój kolei żelaznej, pozwalający na łatwy i tani transport materiałów ze Lwowa, Wiednia czy Krakowa. Niestety nie zachowała się żadna sygnatura cechowa świadcząca o pochodzeniu występujących na terenie Bojkowszczyzny Zachodniej nagrobków czy krzyży przydrożnych. Na początku XX w. znane w regionie warsztaty kamieniarskie znajdowały się m.in. w Bóbrce, Samborze (w 1906 r. zarejestrowane były tam trzy zakłady), Sanoku i Turce (*Skorowidz...*, 1912). W Samborze pracował znany kamieniarz Michał Bożejko specjalizujący się m.in. w rzeźbieniu figur kamiennych „Najśłodszego Serca Jezusowego” (*Skorowidz...*, 1906). Natomiast w 1912 r. zarejestrowane były warsztaty obróbki kamieni i wyrobów kamieniarskich w Baligrodzie (Ferdynand Czelega) i Samborze (Wasył Kaczor, Franciszek Langer, Jakób Pish, Izydor Stachura, Józef Struszkiewicz) (*Skorowidz...*, 1912). Profesjonalne rzeźbiarstwo w kamieniu zarejestrowane było najbliżej w Przemyślu.

Do połowy XIX w., we wsiach położonych na terenie Bojkowszczyzny Zachodniej, powszechnie stawiano krzyże kowalskiej roboty osadzone na kamiennych postumentach. Zwiastunem nadchodzących zmian były wynalazki technologiczne związane z odkryciem żeliwa ciągłego przez Rene Reaumura w 1722 r., wynalezienie żeliwiaka przez Johna Wilkinsona oraz patentu na jego opalenie koksem (Gutowski, 2011). Zastosowanie pieców szybowych umożliwiała przetapianie żeliwnego złomu w znacznie wyższy jakościowo materiał, pozwalający na wykonywanie precyzyjnych wzorów o skomplikowanej konstrukcji. W efekcie pod koniec XIX w. ten trwały, łatwy w transporcie i relatywnie tani materiał rozpowszechnił

się w całej Galicji, stając się najważniejszym twórczym artystycznym w sztuce sepulkralnej.

Krzyże żeliwne miały różne formy, gdyż produkowały je liczne odlewnie według własnego wzornictwa. Na terenie Samborszczyzny *zabudowania we wszystkich fabrykach [żelaza], których jest w tej okolicy dość znaczna liczba, są po największej części podług jednego planu stawiane, piece wielkie i fryszerki obfitują w wodę, a gatunki doskonałe rud, które niestety nie zawsze umiejętnie dobieraniemi bywają, dobre żelazo wydają* (*O fabrykach...*, 1843, s. 162). Na początku XX w. funkcjonowały w regionie i nieodległych okolicach także mniejsze odlewnie i warsztaty specjalizujące się w artystycznych wyrobach metalowych, w tym galanterii i ornamentyce kościelnej. Do bardziej znanych należały m.in. zakłady braci A. i J. Jurkiewiczów oraz Saula Koniga w Samborze czy Stanisława Dziadosza w Ustrzykach Dolnych (*Skorowidz...*, 1912). Stosunkowo liczne były również warsztaty kowalskie, m.in. w Chyrowie (Antoni Schiller, Stanisław Solka), Dźwiniaczu Górnym (Leib Czajka, Dmytro Czajka), Jabłoncu Wyżnej (Stefan Surunaj, Mikołaj Buj), Samborze (Mikołaj Bandrowski, Stefan Kling, Józef Sieradzki, Stanisław Solka), Tarnawie Niżnej (Antoni Budzik) i T. Wyżnej (Leon Sybort), Tureczkach Niżnych (Jan Kopytczak), Turce (Władysław Klimek, Edmund Schaffer, Jan Stadnik), Wołczem (Franciszek Walter) i Żukotyniu (Fedio Suczyniec) (Stupnicki, 1864; *Skorowidz...*, 1912). Z pewnością na omawiany obszar napływały realizacje lub ich wzorce z terenów odleglejszych (np. Wiednia czy Lwowa), o czym świadczą podobna stylistyka i symbolika widoczna zarówno na małych, wiejskich cmentarzach, jak i nekropoliach w dużych ośrodkach miejskich.

31.4. Przegląd najciekawszych realizacji kamiennych z terenu Bojkowszczyzny Zachodniej

Umieszczone na nagrobkach znaki, symbole i napisy pozwalają identyfikować zmarłych, ale wiążą się także ze stosunkiem życia do śmierci. Lęk przed śmiercią i zagadnienia eschatologii towarzyszą nieodmiennie każdemu człowiekowi. Wydaje się jednak, jak już wcześniej wspomniano, że dla dawnych mieszkańców bieszczadzkich wiosek śmierć była czymś naturalnym i nieuchronnym, wpisanym w ludzki los. Do rzadkości jednak należą nagrobki wykonane własnoręcznie dla samego siebie. Na cmentarzu w Berehach Górnych, spośród ponad stu nagrobków, jakie przetrwały wojnę, zachowało się zaledwie jedenaście. Kilka z nich zostało wykonanych przez miejscowy, amatorski warsztat kamieniarski rodziny Buchwaków, która przypuszczalnie przybyła z Wetliny do Berehów Górnych w 2. połowie XIX w. Najciekawszym z nich jest właśnie nagrobek wykonany w 1926 r. przez Hrycia Buchwaka (ryc. 31.9). Składał się on z cokołu piaskowcowego zwieńczonego pierwotnie metalowym krzyżem, który się nie zachował. Na każdej ścianie zwężającego się ku górze cokołu znajdują się symbole chrześcijańskie i inskrypcje pisane cyrylicą, w których autor wysławia Pana Boga, żegna się ze swoją żoną i dziećmi, dodając im w tej ostatniej chwili otuchy oraz informuje, że własnoręcznie wykonał dla siebie ów nagrobek. Odchodzenie z modlitwą jest

świadomym przyjęciem nieuchronności i świadczy o godności człowieka, który świadomie wyrusza w drogę nie do krainy zapomnienia i ciemności, ale do domu Ojca. Jest to ponadto jedyny przypadek tak długiej inskrypcji, gdyż zazwyczaj zawarte są w nich krótkie informacje o zmarłym w formie imienia i nazwiska oraz daty urodzenia i śmierci.



Ryc. 31.9. Berehy Górne. Nagrobek z 1926 r. wykonany przez Hrycia Buchwaka (fot. G. Holly, 2015)

Na nagrobku Hrycia Buchwaka zostały wykute także symbole religijne – koło, krzyż i kielich. Koło jest symbolem jedności, absolutu i doskonałości – symbolizuje Niebo, w przeciwieństwie do Ziemi, lub też Ducha, w przeciwieństwie do Materii (Lurker, 1989). Jako linia nieskończona, nie mająca początku ani końca, symbolizuje także czas i nieskończoność. Kielich natomiast jest znakiem Eucharystii, wiary w Chrystusa Eucharystycznego, postrzeganego jako źródło duchowego życia i napój nieśmiertelności. Trzeci element ikonograficzny, czyli krzyż, występuje w postaci tzw. krzyża wykrojonego (Kobielus, 2000) z ramionami o rozszerzonych końcach. Przypomina średniowieczne krzyże pokutne z terenu Małopolski (Kuczyński, 1972) albo tzw. „krzyże korsuńskie” bazujące na wzorach bizantyjskich (Mazur, 1999).

W podobnej stylistycznie ikonografii wykonano jeszcze inne nagrobki w Berehach Górnych: Paraski Buchwak (żony Hrycia) z 1934 r., Iwana Buchwaka zmarłego w 1897 r. (ryc. 31.10A), Hrycia i Ewki Romnie z 1933 r. oraz Hrycia Buchwaka (syna Iwana) zmarłego w 1939 r. (ryc. 31.10B). Ten ostatni jest wykonany z dużej płyty z piaskowca (rozmiar ok. 2,0 × 0,8 m), ułożonej poziomo, na której została wykuta inskrypcja z krzyżem wykrojonym. Nagrobek przypomina swoją formą górną pokrywą skrzynki-sarkofagu; podobne obiekty znajdują się m.in. na cmentarzach

w Dźwiniaczu Górnym (ryc. 31.11), Stuposianach oraz Wołosatem (Modrzejewski, 2010a). Zdarza się, podobnie jak i na nagrobku Hrycia Buchwaka, że inskrypcje są zapisywane jednym ciągiem, z przypadkowym dzieleniem wyrazów i bez zaznaczenia przerw między nimi. Liternictwo i symbole wykute zostały zapewne najprostszymi narzędziami kamieniarskimi, jak dłuto płaskie, pobijak, czy szpic. Obróbka i dobór kamienia wskazują jednak na duże doświadczenie w tym rzemiośle.



Ryc. 31.10. Nagrobki w Berehach Górnych: A – Iwana Buchwaka zmarłego w 1897 r. (fot. J. Wolski, 2004), B – Hrycia Buchwaka (syna Iwana) zmarłego w 1939 r. (fot. G. Holly, 2014)

Na cmentarzu w Berehach Górnych zachowało się również kilka niewielkich (do ok. 50 cm wysokości) nagrobków kamiennych, które ostro zakończonym końcem wbijane były w usypaną mogiłę. Pod koniec lat 80. XX w. było ich pięć, a na jednym z nich wryty był rok 1899 (Modrzejewski, 2010a, 2011). Pozostały do dziś trzy, w tym jeden z wrytym krzyżem. Podobne spotkamy w Wołosatem, Krywem i Skorodnem (ryc. 31.12). W Berehach Górnych znajduje się także jedyny zachowany z inskrypcją w języku polskim nagrobek piaskowcowy Janiny Jankowskiej – rocznej dziewczynki zmarłej 14 marca 1935 r. Na płycie piaskowcowej wryty jest krzyż w ikonografii łacińskiej.

Na cmentarzu w Beniowej przetrwały nagrobki z wykutym w piaskowcu dzbanem i kwiatem, bez inskrypcji. Dzban symbolizuje życie ziemskie, znikomość spraw doczesnych, przyjmowanie i otrzymywanie (Lurker, 1989), a także chrzest święty oraz człowieka kruchego, całkowicie zależnego od Stwórcy (Hoffsümmer, 2001). Nagrobek z dzbanem ma ponadto interesujący kształt – jego cokół

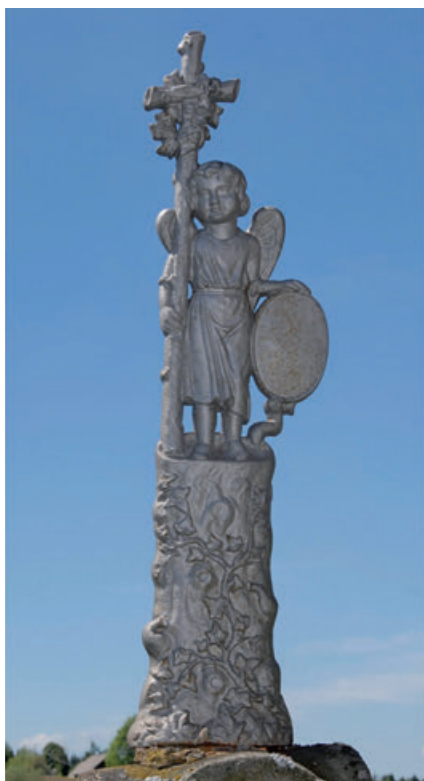


Ryc. 31.11. Nagrobek w postaci sarkofagu w Dźwiniaczu Górnym
(fot. J. Wolski, 2010)



Ryc. 31.12. Skorodne. Nagrobek kamienny z wrytym krzyżem
(fot. G. Holly, 2012)

odchyła się ku górze w lewą stronę (ryc. 31.13). Pierwotnie wieńczył go bogato rzeźbiony krzyż żeliwny, który został skradziony w 1989 r. (Kryciński, 1995). Był to jedyny znany przypadek takiej formy krzyża na terenie Bojkowszczyzny Zachodniej. Identyczny znajduje się obecnie na cmentarzu przycerkiewnym w ukraińskim Szandrowcu (ryc. 31.13). Składał się on z figuralnej rzeźby anioła podtrzymującego krzyż, który stylizowany był na pień drzewa oplecionego bluszczem. Z drugiej strony anioł wspierał się o tarczę w kształcie owalu z niewielką płyciną i miejscem na inskrypcję. Anioł ze swej natury jest symbolem nadziei, alegorią dzieciństwa poprzez bezgrzeszny stan niewinności i czystości. Pozycja stojąca symbolizuje cześć, gotowość służby, modlitwę, rozpoczęcie wędrówki, zaś drzewo to wartość życia, odrodzenie się natury (Cirlot, 2006). Krzyż dla chrześcijan ma jednoznaczne przesłanie – jest symbolem Zmartwychwstania, wiecznego życia i Objawienia, połączenia nieba z ziemią. Bluszcz, który oplata krzyż, jest rośliną zimozieloną i symbolizuje nieśmiertelność. Zastanawiające jest zestawienie prostego i skromnego postumentu piaskowcowego, wykonanego zapewne przez miejscowy warsztat kamieniarski, z bogato zdobionym krzyżem pochodzącym z ośrodka miejskiego.



Ryc. 31.13. Nagrobek z dzbanem w Beniowej; po prawej figuralna rzeźba anioła na nagrobku w Szandrowcu (Ukraina, powiat Turka) – siostrzana realizacja krzyża skradzionego w Beniowej (fot. G. Holly, 2005, 2012)

Drugi wspomniany nagrobek na cmentarzu w Beniowej składa się z piaskowcowego postumentu z kwiatem, który jest symbolem osób wcześniej zmarłych, „czystych”, nieskazitelnych, odnosi się do piękna, a także nietrwałości i przemijania. Pomimo swojej krótkotrwałości kwiaty zapowiadają pojawienie się owocu, są więc znakiem nadziei, a także wiosny, czyli budzenia się nowego życia (Feuillet, 2006). Ze względu na promieniste ułożenie płatków może on mieć odniesienie do kultu solarnego. Nagrobek obecnie jest w złym stanie i szanse na jego odratowanie są coraz mniejsze, ponieważ piaskowiec, z którego jest zbudowany, ma nietrwałe lepiszcze i złuszcza się (ryc. 31.14A).

Na cmentarzu w Beniowej wyróżnia się też oryginalnością nagrobek wykonany z jednolitego bloku piaskowca w formie krzyża z rozszerzoną podstawą (ryc. 31.14B), która może nawiązywać do Golgoty, czyli wzgórza, na którym miało miejsce ukrzyżowanie Chrystusa (podobny znajduje się na cmentarzu w Dźwiniaczu Górnym). Interesujące są również inne nagrobki piaskowcowe, jak Iwana Bat'ko i N. (?) Bat'ko z wykutym w głąbnie krzyżem Golgoty (ryc. 31.14C) oraz Nastuni Bat'ko – z krzyżem równoramiennym z rozszerzającymi się ramionami, nawiązującymi do ikonografii krzyża maltańskiego (ryc. 31.14D).

Cerkwisko w Beniowej jest wyjątkowe również ze względu na inny obiekt piaskowcowy, wykonany w kształcie łodzi z wykutym znakiem ryby na „burcie” (ryc. 31.15). Prawdopodobnie jest to kamienna podstawa chrzcielnicy, którą odkryli na początku lat 90. XX w., wśród kamieni pozostałych z podmurówki cerkwi z 1779 r., wolontariusze z obozu „Nadsanie” zorganizowanego przez Społeczną Komisję Opieki nad Zabytkami Sztuki Cerkiewnej przy Zarządzie Głównym Towarzystwa Opieki nad Zabytkami w Warszawie (Modrzejewski, 2010c). Dziś znaczy ona miejsce po nieistniejącej nowszej cerkwi z 1909 r., ustawiona wraz z krzyżami cerkiewnymi tam, gdzie był zlokalizowany ikonostas. Według Ojców Kościoła łódź nawiązywała w swojej symbolice do świątyni kościoła płynącej na Wschód (Evdokimov, 2003). Podobnie jak arka służyła za schronienie w czasie potopu, tak Kościół, prowadzony przez Ducha Świętego po wodach życia, jest bezpiecznym schronieniem dla chrześcijan (Uspenski, 1964). Od łacińskiego słowa *navis* (okręt, statek) pochodzi środkowa część świątyni nazywana „nawą” (Uspenski, 2000). „Ryba” natomiast pojawiła się wśród pierwszych znaków używanych przez chrześcijan podczas prześladowań (Taylor, 2006). Greckie słowo „ryba” – *ichthys*, czytane jako akrostych słów ΙΧΘΥΣ, znaczy „Jezus Chrystus Syn Boga Zbawiciel”. Ten symbol Chrystusa odnosi się do chrztu świętego, gdyż żywiołem ryby jest woda (znak neofitów) oraz ma odniesienie do Eucharystii – pokarmu chrześcijan. W wielu kulturach ryba jest także symbolem życia i płodności, ponieważ składa olbrzymią liczbę jaj (Cirlot, 2001).

Na cmentarzu w Dźwiniaczu Górnym zwraca uwagę zgrupowanie ośmiu betonowych nagrobków w formie cokołów zwieńczonych krzyżami, ozdobionymi metalowymi figurami Chrystusa (ryc. 31.16). Na kilku z nich widoczna jest jeszcze inskrypcja, wykonana według jednolitego wzoru. Znajduje się tam także nagrobek w formie obelisku z białego marmuru, ogrodzony kutym, żelaznym płotem – to miejsce spoczynku rocznego dziecka miejscowego parocha Jurija Kmity. W Dźwiniaczu występują również nagrobki w kształcie obelisku zwężającego się ku górze, z wykutym małym krzyżem łacińskim. Podobne stylowo



Ryc. 31.14. Nagrobki w Beniowej: A – z kwiatem (fot. G. Holly, 2005), B – w formie krzyża z rozszerzoną podstawą (fot. G. Holly, 2013), C – Iwana Bať'ko i N. (?) Bať'ko z krzyżem z rozszerzoną podstawą (fot. P. Szechyński, 2014), D – Nastuni Bať'ko z krzyżem równoramiennym (kawalerskim) (fot. J. Wolski, 2011)



Ryc. 31.15. Beniowa. Kamienna podstawa pod chrzcielnicę z wyrytym znakiem ryby (fot. G. Holly, 2014)



Ryc. 31.16. Dźwiniacz Górny. Betonowe nagrobki w formie cokołów zwieńczonych krzyżami (fot. G. Holly, 2011)

pomniki znajdują się na cmentarzu w Skorodnem oraz ewangelicznym w Bandrowie.

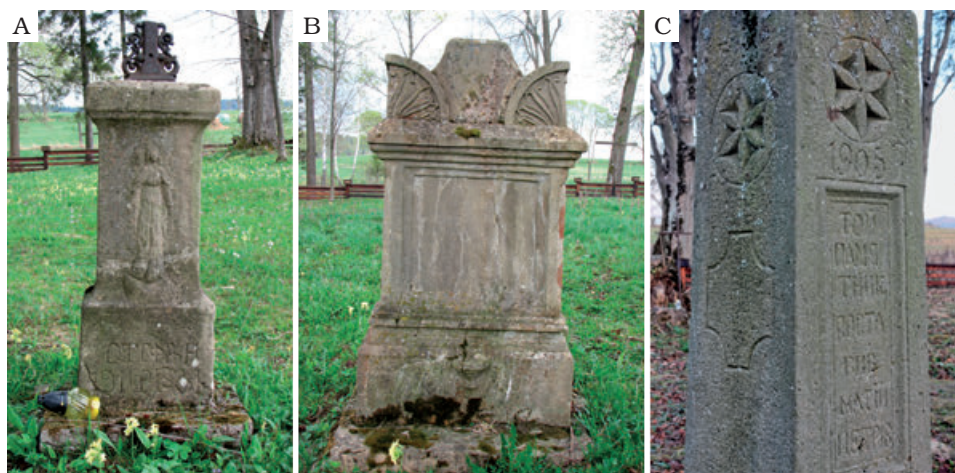
Na piaskowcowym cokole przy cerkwi w Smolniku występuje przedstawienie Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej, co należy do rzadkości w Bieszczadach (ryc. 31.17A). Na cmentarzu tym znajduje się również piaskowcowy postument pozbawiony krzyża, z dwoma akroterionami w formie palmety oraz rozetami w narożnikach (ryc. 31.17B). Nagrobek ten został odkopany i zrekonstruowany w 1994 r. z wielu drobnych części przez uczestników obozów „Nadsanie” i „Magurycz”. Rozmiary i proporcje cokołu, a także brak wykończenia gzymsów i kamiennego krzyża oraz inskrypcji może świadczyć, że nagrobek nie został nigdy ukończony (Modrzejewski, 2010b). Motyw zdobniczy w kształcie rozety, występujący także na piaskowcowym nagrobku z 1905 r. z inskrypcją Той памятник поставив Матий Петрів (ryc. 31.17C), spotykany jest również na innych cmentarzach oraz krzyżach przydrożnych, najczęściej w Bystrem, Lipiu, Michniowcu i Bandrowie. Rozeta nacechowana była magiczną mocą i miała odniesienie do kultu solarnego. Była powszechnym elementem w sztuce Bojkowszczyzny – umieszczano ją na nadprożach nad wejściem do chyży w celu ochrony domowników przed wszelkim złem. Rozeta na krzyżach nagrobnych odnosi się do Chrystusa, Światłości nieustającej, który niesie nadzieję na życie wieczne i zbawienie. Jest to przykład zastępowania bóstw i symboli pogańskich odpowiednikami chrześcijańskimi (Kopaliński, 1990).

Na cmentarzu w Caryńskim znajduje się rzadko występujący na omawianym terenie nagrobek wykonany z wapienia, dawniej otoczony ozdobnym, żeliwnym ogrodzeniem. Zastosowany materiał, jak też sposób obróbki cokołu, wskazują na cechowy warsztat kamieniarski spoza regionu. Do podobnej kategorii można zaliczyć wapienny nagrobek w formie krzyża z przewieszonym kirem (symbol Chrystusa okrywającego duszę zmarłego) na cmentarzu przycerkiewnym w Dwerniku oraz w Lipiu (Jakóba Wachala, 1828-1905) (ryc. 31.18).

Ponadto na cmentarzu w Dwerniku (ryc. 31.19) i Wołosatem zachowały się piaskowcowe nagrobki w formie krzyży z tzw. pasyjką, czyli z ukrzyżowanym Chrystusem i stojącymi u jego stóp postaciami Matki Boskiej i św. Jana oraz klęczącej pośrodku Marii Magdaleny. Takie przedstawienie występuje najczęściej w formie odlewów żeliwnych, a realizacja w piaskowcu, z zachowaniem proporcji i detali, świadczy o imporcie z ośrodków miejskich.

Na cmentarzu w Chmielu występuje interesujący nagrobek klasycystyczny ks. Feliksa Dołżyckiego (zm. w 1903 r.; Kryciński, 1995) w formie postumentu zwieńczonego krzyżem, u podstawy którego znajduje się otwarta księga (ryc. 31.20). W symbolice religijnej księga może mieć różne znaczenie, ale najczęściej odwołuje się do Księgi Życia, zawierającej liczbę osób wybranych, szczególnie miłych Bogu (Kopaliński, 1990). Ponadto symbolizuje mądrość i modlitwę, a także odnosi się do ludzi pełniących za życia funkcję kapłana lub osób uczonych. Lico cokołu wypełnia prostokątna płyca pod inskrypcję, która uległa zatarciu.

Na cmentarzu w Krywem, gdzie zachowało się w różnym stanie kilkanaście nagrobków, znajduje się oryginalny piaskowcowy cokół pozbawiony żeliwnego krzyża, z napisem: 1900 Fedio Daco (Федюо Дацьо) i prymitywnym rysunkiem



Ryc. 31.17. Nagrobki w Smolniku n. Sanem: A – cokół z przedstawieniem Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej, B – cokół z akroterionami (fot. G. Holly, 2015), C – nagrobek z 1905 r. z rozetami (fot. J. Wolski, 2011)



Ryc. 31.18. Nagrobki w formie krzyża przewieszonego kirem: A – Dwernik (fot. G. Holly, 2006), B – Lipie (fot. J. Wolski, 2010)

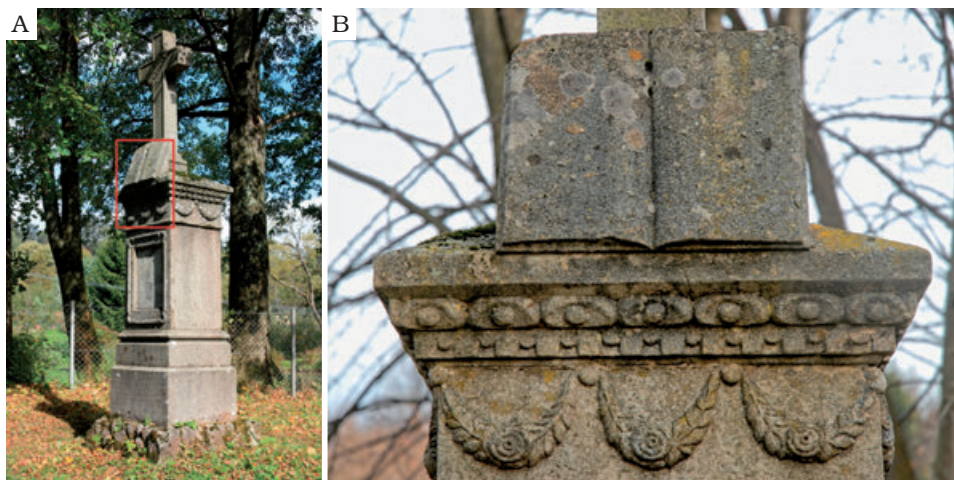


Ryc. 31.19. Pasyjka wykuta w piaskowcowym krzyżu na nagrobku w Dwerniku (fot. J. Wolski, 2010)

tworzy (ryc. 31.21), wykonanym zapewne przez miejscowy warsztat kamieniarski lub samego fundatora. Czaszka i piszczele nawiązują do grobu Adama mającego znajdować się według tradycji na Gólgocie. Usytuowane są one u podstawy krzyża i mają przypominać, że śmierć jest karą za grzechy, a wybawianiem od niej jest Chrystus, który poniósł śmierć na krzyżu i jest dawcą nowego życia. Na licu piaskowca zachował się fragment płaskorzeźby z motywem serca.

Na cmentarzach w Bystrem, Lipiu i Michniowcu występuje zespół nagrobków wyróżniających się oryginalnością i podobieństwem stylu. Większość z nich wykonana jest według jednolitych wzorów w formie kilku segmentowych, czworosściennych postumentów, zwieńczonych krzyżem żelaznym lub kamiennym. Region ten wyróżniają również podobne detale zdobnicze – gwiazdy, rozety, kotwice z przeciętym krzyżem i gorejącym sercem oraz kielichy.

Spośród istniejących obecnie na cmentarzu w Bystrem 13 nagrobków, tylko dwa są wykonane w całości z piaskowca. Składają się z podstawy w formie prostopadłościennej, fazowanej kostki z przeznaczeniem na inskrypcję, na której posadowiona jest węższa kostka z cokołem zwieńczonym krzyżem łacińskim i płaskorzeźbą Chrystusa. Na jednym z nich znajduje się wnęka zamknięta ostrołukowo z płaskorzeźbą Matki Bożej (ryc. 31.22A). W części górnej ścian bocznych cokołu znajdują się reliefy krzyży gwiazdzistych o zakończonych ostro ramionach. Wizerunek Chrystusa jest przedstawiony w tradycji wschodniej



Ryc. 31.20. Nagrobek klasycystyczny ks. Feliksa Dołżyckiego w Chmielu:
 A – pomnik z zaznaczonym miejscem lokalizacji księgi (fot. J. Wolski, 2010),
 B – otwarta księga u podstawy krzyża (fot. G. Holly, 2006)



Ryc. 31.21. Krywe. Fragment nagrobka z wyrytą „twarzą Adama”
 (fot. G. Holly, 2006)

– z zaciśniętymi dłońmi oraz stopami ustawionymi obok siebie i przybitymi za pomocą dwóch gwoździ. Zachowanie proporcji, dbałość o detale i precyzja wykonania świadczy o pochodzeniu z warsztatu rzemieślniczego. Drugi nagrobek piaskowcowy wieńczy natomiast krzyż treflowy i jest zapewne wytworem ludowego kamieniarza (ryc. 31.22B).

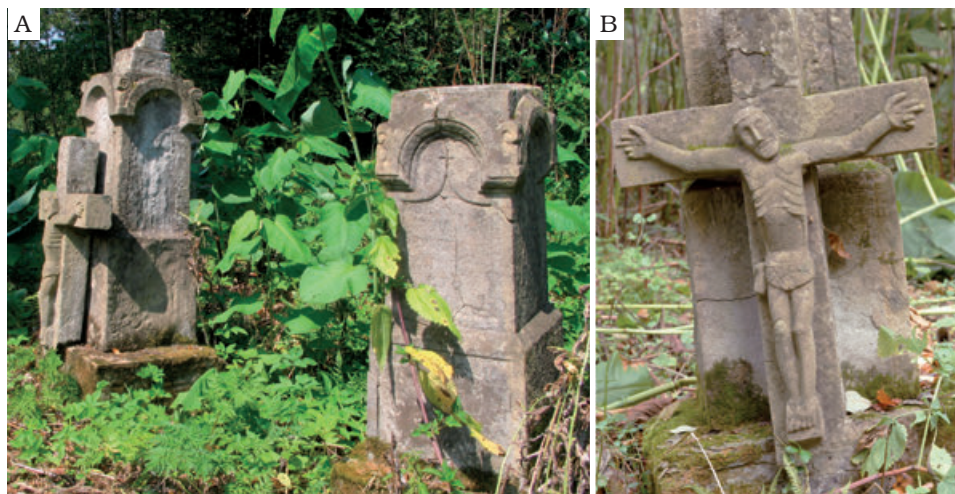
Cokoły pod żeliwne krzyże na cmentarzu w Bystrem reprezentują dwa schematy – zwieńczenie boków w kształcie łagodnych łuków z podwójną wnątką i wykutą rozetą (lub gwiazdą) w części górnej oraz cokoły prostopadłościennie z niewielkim



Ryc. 31.22. Nagrobki piaskowcowe w Bystrem: A – z płaskorzeźbą Matki Bożej (fot. P. Szechyński, 2010), B – z krzyżem treflowym (fot. G. Holly, 2015), C – z krzyżami żeliwnymi (fot. P. Szechyński, 2010)

przewężeniem i profilowaniem wklęsło-wypukłym (ryc. 31.22C). Inskrypcje są całkowicie nieczytelne. Warto jeszcze podkreślić, że kucie w kamieniu ozdobnych detali i rzeźby figuralnej jest dla tradycji wschodniej zjawiskiem bardzo rzadkim. Rzeźby figuralnej unikano w kręgu kultury bizantyjskiej, ponieważ kojarzyła się zbyt z pogańską plastyką i do tego rodziła lęk przed bałwochwalczym kultem posągów. Z tego względu dopuszczalne były płaskie, dwuwymiarowe odmiany przedstawień, a nie pełnoplastyczne, ornamentowe formy (Królikowski, 2008). Takie zjawisko przenikania rzeźby figuralnej do sztuki sakralnej Wschodu jest charakterystyczne dla obszarów pogranicza, gdzie współistnieją na jednym obszarze dwie tradycje: wschodnia (bizantyjsko-ruska) i zachodnia (łacińska). Miejscowe warsztaty kamieniarskie, na zasadzie kopiowania zapożyczonych wzorów i szablonów, wykonywały swoje realizacje bez względu na wyznanie.

Na cmentarzu w Lipiu zachowały się dwa oryginalne nagrobki piaskowcowe z figurą Chrystusa wykonane w jednej bryle materiału (ryc. 31.23A). Składają się one z trzech części – płaskiej, prostokątnej podstawy, smukłego cokołu oraz umieszczonego na nim krzyża. Ozdoba cokołu ma postać łukowatego zamknięcia, z prostokątnym wgłębieniem od frontu przeznaczonym na inskrypcję. Na uwagę zasługuje jedyny w swoim rodzaju wizerunek Chrystusa, wykonany w ludowym stylu (ryc. 31.23B). Głowa Chrystusa jest przechylona lekko w kierunku prawego ramienia; znajduje się na niej ciernista korona, równo pleciona, przypominająca raczej warkocz niż wieniec z cierniowych gałęzi. Twarz jest wyrazista i zgeneralizowana, z charakterystyczną typizacją, korpus ma kształt walcowaty o minimalnym przewężeniu w pasie. Anatomia klatki piersiowej jest zarysowana charakterystycznymi czterema łukami zbiegającymi się w okolicy mostka. *Perisonium* jest



Ryc. 31.23. Nagrobki na cmentarzu w Lipiu: A – piaskowcowe cokoły na podstawach (fot. B. Wolska, 2006), B – unikalny na Bojkowszczyźnie Zachodniej wizerunek Chrystusa w stylu ludowym (fot. G. Holly, 2015)

szerokie, a układ fałdów został wydobyty za pomocą nacięć, przypominających skośną kratkę; spięte jest na prawym boku w węzeł, którego końce spływają swobodnie ku dołowi. Charakterystyczne dla tej postaci Chrystusa jest ułożenie obydwu dłoni w geście błogosławieństwa, z trzema palcami wyprostowanymi promieniście i dwoma zagiętymi. W symbolice religijnej trzy wyprostowane palce są znakiem wiary w Trójcę Świętą, a dwa złożone – znakiem wiary w dwie natury Chrystusa.

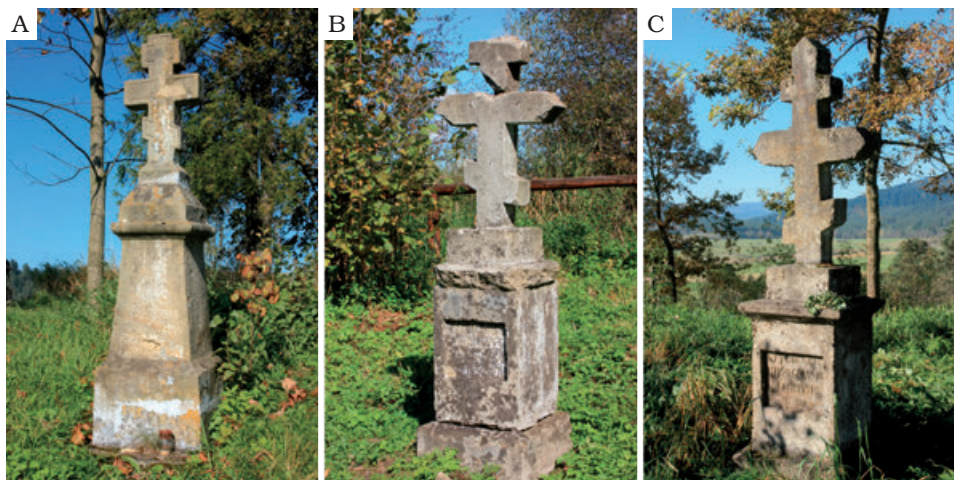
Drugi z zachowanych piaskowcowych nagrobków na cmentarzu w Lipiu wskazuje na inny warsztat, jednakże nawiązujący stylowo do poprzedniego. Wzajemne wzorowanie się było zjawiskiem powszechnym i naturalnym, dlatego ten sam typ rzeźby mógł pochodzić z różnych rąk.

Na cmentarzach w Lipiu, Bystrem i Michniowcu krzyże zbudowane są w większości według ikonografii łacińskiej. Miało to znaczenie dla amatorskich warsztatów, ponieważ krzyże żelazne osadzone na kamiennych cokołach miały kształt odpowiadający wymaganiom obrządku wschodniego, natomiast kute w całości w kamieniu miały formy łacińskie przede wszystkim dlatego, że *takie były łatwiejsze do wykonania* (Reinfuss, 1963, s. 12).

Inaczej jest na cmentarzu w Bandrowie, gdzie w większości krzyże kamienne wykonane są według ikonografii prawosławnej (wschodniej) – treflowe (ryc. 31.24) lub z ukośną poprzeczką, symbolizującą podporę ukrzyżowanego (ryc. 31.25A).



Ryc. 31.24. Bandrów. Nagrobek z krzyżem treflowym (fot. G. Holly, 2015)



Ryc. 31.25. Kamienne nagrobki wykonane według ikonografii prawosławnej: A – Bandrów, B – Hoszów, C – Jałowe (fot. J. Wolski, 2010)

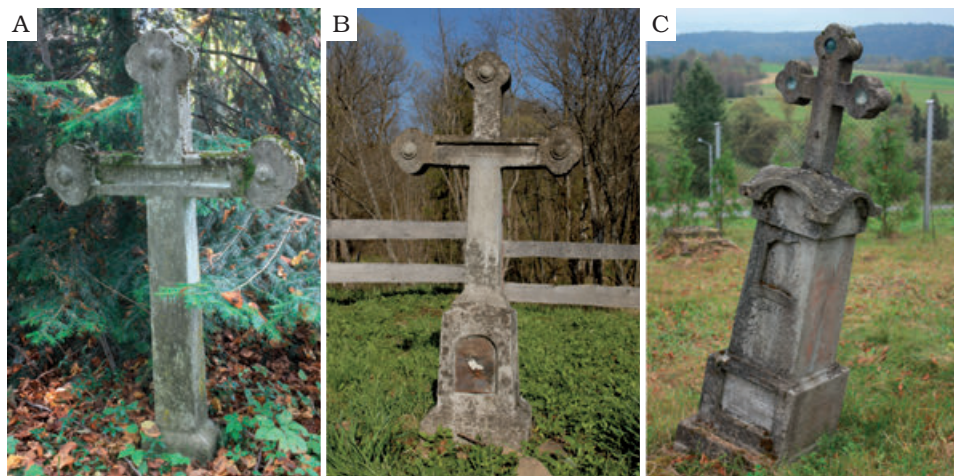
Te ostatnie realizacje można spotkać także m.in. w Hoszowie (ryc. 31.25B) i Jałowem (ryc. 31.25C). Krzyże te nie mają odlewanych z metalu figur Chrystusa. W Bandrowie łącznie występuje 19 kamiennych krzyży nagrobnych w różnym stopniu zachowania. Na niektórych zachowały się fragmenty inskrypcji. Najczęściej stoją piaskowcowe cokoły składające się z pojedynczych lub segmentowych kostek oddzielonych gzymsami (głównie o profilu esowatym). Frontowa powierzchnia cokołu jest ozdobiona gwiazdą sześcioramienną (w części górnej) oraz miejscem na inskrypcję (w części środkowej). Gwiazda odnosi się do nieba i zbawienia, była też symbolem duszy zmarłego.

Bardzo rzadko spotykane są nagrobki w formie rzeźby figuralnej. Na cmentarzu w Stężnicy znajduje się nagrobek piaskowcowy z postacią anioła wspartego o wysoki krzyż (ryc. 31.26A). Na postumencie zachowała się płyцина z wykutą inskrypcją upamiętniającą pochówek Antona Picyka (20 III 1921 – 25 I 1943). Na cmentarzu w Kalnicy k. Baligrodu zachował się nagrobek zwieńczony wysoką figurą Matki Bożej, której twarz jest zasmucona (ryc. 31.26B). Zamknięte oczy i złożone ręce wyrażają pogodzenie się z ludzkim losem i przeniesienie w świat duchowy. Na cokole znajduje się inskrypcja pisana cyrylicą, z której wynika, że pochowana jest tu Maria Kasztaniukowa, zmarła 21.03.1933 r.

Natomiast na cmentarzach w Bystrem k. Baligrodu (ryc. 31.27A), Jabłonkach (ryc. 31.27B), Krywem k. Cisnej, Kielczawie, Lisznej i Strubowiskach zachowały się krzyże treflowe z charakterystycznymi „guzami” na końcach ramion, niekiedy wypełnionymi szkłem (Kielczawa, Strubowiska, Hoszowczyk – ryc. 31.27C). Niestety nagrobki te pozbawione są inskrypcji, ale zapewne pochodzą z 1. połowy XX w.



Ryc. 31.26. Nagrobki w formie rzeźby figuralnej: A – rzeźba anioła w Stężnicy (fot. G. Holly, 2012), B – rzeźba Matki Boskiej w Kalnicy k. Baligrodu (fot. P. Szechyński, 2010)



Ryc. 31.27. Nagrobki z krzyżami treflowymi z charakterystycznymi „guzami” na końcach ramion: A – Bystre k. Baligrodu (fot. J. Wolski, 2010), B – Jabłonki (fot. G. Holly, 2012), C – Hoszowczyk (fot. J. Wolski, 2010)

31.5. Krzyże metalowe – przykładowe realizacje

Na cmentarzach Bojkowszczyzny Zachodniej zachowały się stosunkowo nieliczne nagrobki żeliwne oraz wykonane z innych stopów żelaza. Trudno jest ocenić, jaki był ich procentowy udział ze względu na duże straty w okresie powojennym. Jak już wspomniano, krzyże żeliwne pozwalały na bardziej trwałe, w porównaniu z drewnianymi, upamiętnienie zmarłego i były znacznie tańsze od kamiennych (Gutowski, 2011). Odlewy można spotkać na nagrobkach powstałych od lat 70. XIX w. do okresu I wojny światowej. Pochodziły najczęściej z miejskich warsztatów specjalizujących się w ich produkcji. Krzyże odlewane z żeliwa są pełne lub ażurowe, proste lub bogato dekorowane maswerkami, rozetami, ornamentami roślinnymi, czy rowkowaniem. Mimo dużej różnorodności realizacji widoczna jest powtarzalność schematów formalnych. Wymowę krzyża jako symbolu śmierci, a zarazem odkupienia i życia wiecznego, podkreślają wizerunki Chrystusa, Matki Bożej, św. Jana i św. Marii Magdaleny oraz postaci alegorycznych. Żeliwne odlewy pozwalały uzyskać skomplikowaną dekorację ornamentalną. Końce ramion pełnych zdobią często motywy w kształcie liści, lilii, kółek, trójliści, półksiężyców lub gałek, zaś ażurowym nadawano zazwyczaj formę trójlistną. Możliwe, że trójlistna forma koniczyny, która przeszła do sztuki kościelnej, miała odniesienie do Trójcy Świętej (Seibert, 2002). Krzyż ażurowy wypełniony jest najczęściej dekoracją roślinną – akantem lub winną latoroślą. Dominującym kolorem jest czerń lub złoto, rzadziej srebro.

Do I wojny światowej charakterystyczne było pokrywanie całych ramion krzyża dekoracją ornamentalno-roślinną, a także rozbudowana forma zdobienia zakończeń ramion i podstawy w formie tzw. pasyjek. Późniejsze realizacje zawierają krzyże z żeliwnych rurek (rzadziej spotykane na cmentarzach, a częściej jako krzyże przydrożne z ramionami zakończonymi gałkami, np. w Michniowcu) i kutego żelaza (ryc. 31.28). Prawdopodobnie po I wojnie światowej funkcjonowało mniej odlewni w związku z działaniami wojennymi, a import gotowych wyrobów był zbyt kosztowny (Gutowski, 2011).

Na przecięciu ramion umieszczana jest najczęściej figura Chrystusa, czasami na tle promienistej glorii, jak na cmentarzu w Bystrem, Lipiu, Stężnicy, Wołosatem, Teleśnicy Oszarowej i wielu innych. Figurka stanowi odrębną formę rzeźbiarską i wykonana jest często z innego materiału (np. cyny).

Zachowane na cmentarzach Bojkowszczyzny Zachodniej krzyże żeliwne można pogrupować w kilka kategorii stylistycznych.

1. Krzyż prosty o ramionach dekorowanych plecioną wicią akantową i zakończonych formą rozwiniętego pąku akantu. *Titulus* zawieszony w górnej części w formie rozwiniętego zwoju w układzie poziomym z łacińskimi literami INRI, co znaczy: *Jesus Nasareus Rex Judaeorum* (Jezus z Nazaretu, Król Żydowski)¹⁶⁴. Na skrzyżowaniu ramion medalion, a w nim głowa aniołka. Figura Chrystusa

¹⁶⁴ Na krzyżach na terenie Bojkowszczyzny Zachodniej występuje czasami skrót IHCI, co znaczy: Ісус з Назарета, Цар Іудейський, np. na cmentarzu grzebalnym w Dźwiniaczu Górnym.



Ryc. 31.29. Michniowiec. Krzyż misyjny w pobliżu cerkwi (fot. G. Holly, 2015)

INRI. Chrystus przedstawiony jest w prostej formie: dłonie ma zaciśnięte, głowę lekko pochyloną na prawe ramię, a stopy przybite osobno dwoma gwoździami. *Perisionium* jest krótkie i ułożone faliście, zebrane w węzeł przy prawym biodrze. Taki krzyż występuje również w wersji ze sceną Ukrzyżowania – np. krzyż przydrożny w Muczmem (ryc. 31.31) oraz na cmentarzach w Berehach Górnych, Tworylnem, Lipiu, Bystrem, a także we Lwowie i na Roztoczu, co świadczy o imporcie z zewnątrz lub wzorowaniu się na miejskich produkcjach.

3. Krzyż pełny o wystających, profilowanych do wewnątrz krawędziach. Ramiona są dekorowane suchą wicią akantową i zakończone w kształcie czteroliścia o półkolistych formach, z rozetą pośrodku podtrzymującą promienie. W podstawie krzyża mogą znajdować się dwa klęczące putta po bokach oraz pasyjka z Maryją i św. Janem oraz klęczącą pośrodku Marią Magdaleną. Takie realizacje spotkamy na cmentarzu w Lipiu, przy czym brak klęczących putt może świadczyć o tym, że krzyże zostały skrócone (ryc. 31.32A). Na cmentarzu w Bystrem u podstawy krzyża stoją dwie postacie alegoryczne – z krzyżem

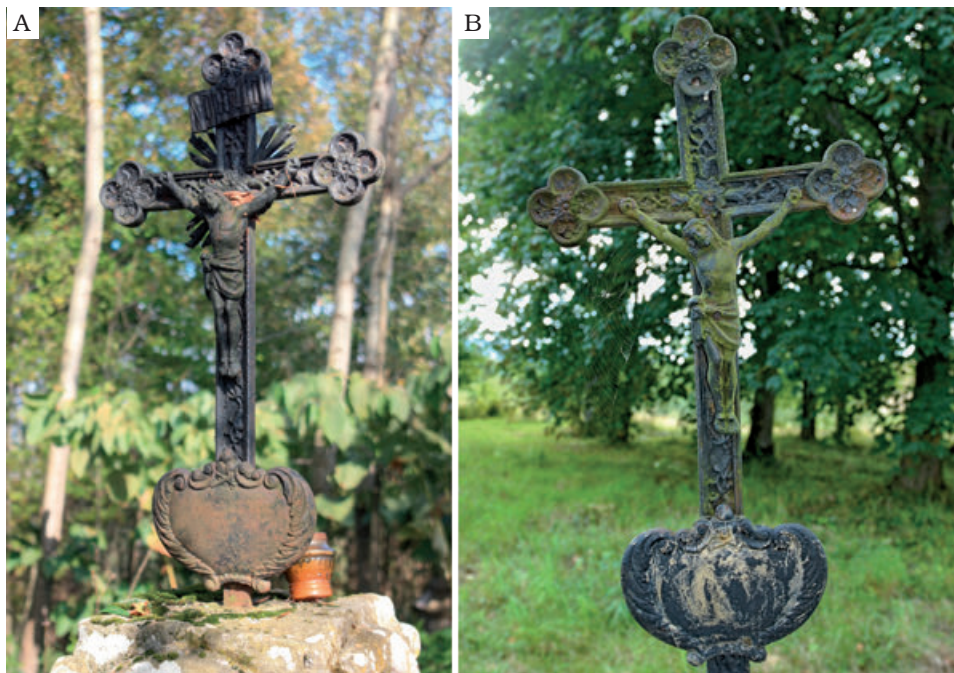


Ryc. 31.30. Nagrobki z krzyżami żeliwnymi i postaciami alegorycznymi:
 A – Tworylne (fot. G. Holly, 2005), B – Terka/Dwernik (fot. G. Holly, 2012/
 J. Wolski, 2010), C – Stężnica (fot. G. Holly, 2012)



Ryc. 31.31. Krzyż przydrożny w Mucznej ze sceną Ukrzyżowania
 (fot. J. Wolski, 2010)

(alegoria Wiary) oraz kielichem i gałązką palmy (symbol odkupienia, zwycięstwa życia nad śmiercią). Krzyże tego typu różnią się między sobą kształtem i zdobnictwem tarczy inskrypcyjnej. Przykłady spotkamy w Bukowcu, Michniowcu, Polanie i w części zachodniej badanego obszaru, np. w Bystrem (ryc. 31.32B) czy Teleśnicy Oszwarowej.



Ryc. 31.32. Nagrobki z krzyżami żeliwnymi: A – Lipie (fot. J. Wolski, 2010), B – Bystre (fot. G. Holly, 2015)

4. Krzyż pełny o ramionach gładkich z wystającymi krawędziami. Zakończenia ramion są w formie wywiniętych na zewnątrz tzw. ślimacznic, zdobione stylizowanymi motywami liściastymi. Na przecięciu ramion w narożach znajduje się motyw winogronowych liści, które oplatają ramiona i tworzą rodzaj wieńca, w którym figuruje łaciński napis INRI. Figura Chrystusa jest masywna, z głową przechyloną na prawe ramię i uniesioną lekko ku górze. Stopy są złączone i przybite jednym gwoździem (styl łaciński). *Perisonium* przewiązane jest dwukrotnie pośrodku i wysoko na prawym biodrze za pomocą grubego węzła (ryc. 31.33A). Pod stopami Ukrzyżowanego wisi prostokątna tabliczka o wystających krawędziach i lekko ściętych narożach, zdobiona od dołu i góry motywem winogronowych liści. Przykładowe realizacje odnajdziemy w Bystrem, Smolniku i Skorodnem – z „aniołem modlitwy” klęczącym pod stopami Ukrzyżowanego i zanoszącym modlitwę o życie wieczne, a także w Jałowem, Michniowcu, Lipiu, Rabem k. Czarnej, Zatwarnicy (ryc. 31.33B) czy Żołobku (ryc. 31.33C) – z dwoma aniołkami z rękami złożonymi w modlitwie.



Ryc. 31.33. Nagrobki z krzyżami żeliwnymi: A – Skorodne (fot. G. Holly, 2012), B – Zatwarnica, C – Żołobek (fot. J. Wolski, 2010)

5. Krzyż ażurowy z ramionami wypełnionymi wewnątrz dekoracją w formie wychodzących poza obramowanie liści akantu z elementem drobnego trójliścia na zakończeniu. Na przecięciu ramion znajduje się rozeta. Na krzyżu mocowana jest figura Chrystusa z głową opuszczoną i przechyloną na prawe ramię, ze stopami przybitymi osobno dwoma gwoździami. Pod Ukrzyżowanym znajdują się zazwyczaj dwie postacie alegoryczne wsparte ramionami o przytwierdzonej do krzyża okrągłą tarczę. Przykłady tej realizacji znajdziemy na wielu cmentarzach Bojkowszczyzny Zachodniej (ryc. 31.34).
6. Do rzadkości należy natomiast krzyż zdobiony anielskimi główkami umieszczonymi na końcach ramion, jaki występuje na cmentarzu w Bystrem (ryc. 31.35A). Jest to krzyż pełny, o ramionach dekorowanych ornamentyką roślinną i zakończonych treflowo w formie stylizowanego liścia z umieszczonymi pośrodku uskrzydłonymi główkami puttów. Na przecięciu ramion znajduje się promienista rozeta z nałożonym plecionym ażurowym wieńcem. Figura Chrystusa jest masywna, z głową lekko przechyloną na prawe ramię, stopami przybitymi osobno dwoma gwoździami, a *perisonium* związanym wysoko z węzłem pośrodku. Pod stopami Ukrzyżowanego znajduje się prostokątna tarcza o wklęsłościennych narożach, a pod nią uskrzydłona główka putta. Podobne realizacje spotkać można także na nagrobku Magdaleny Gatały z 1933 r. w Bereźnicy Wyżnej, w Stuposianach, Zatwarnicy (ryc. 31.35B) i Żołobku (ryc. 31.35C). Na cmentarzu w Bukowcu k. Wołkowyi występuje u podstawy krzyża płycina z aniołem (ryc. 31.35D), natomiast na cmentarzach greckokatolickim w Terce i rzymskokatolickim w Polanie występują identyczne krzyże żeliwne o ramionach zdobionych główkami anielskimi oraz liśćmi akantu i makówkami wplecionymi w girlandy (ryc. 31.36). Mak od czasów



Ryc. 31.34. Przykład nagrobka z ażurowym krzyżem żeliwnym w Stuposianach (fot. J. Wolski, 2010)

starożytnych znany był z właściwości usypiająco-narkotycznych i dlatego stał się atrybutem bożka snu Hypnosa. Ponieważ dostrzegano podobieństwo między snem a śmiercią, maki pojawiły się również w sztuce sepulkralnej, symbolizując życie doczesne będące tylko snem, z którego budzimy się do wieczności. W takim znaczeniu maki pojawiały się w dłoniach aniołów. Warto zresztą zauważyć, że początkowo na nagrobkach najchętniej odtwarzano makówki, wkładając ich bukiety w dłonie alegorii Smutku (żałobnicy) lub wplatając w girlandy czy inne ornamenty.

7. Rzadka forma krzyża żeliwnego, stylizowanego na pień drzewa oplecionego bluszczem, występuje na cmentarzu w Wołosatem (ryc. 31.37A) i Hoszowie (uszkodzony) (ryc. 31.37B). Drzewo symbolizuje wartość życia, odrodzenie się natury, a bluszcz – nieśmiertelność (Cirlot, 2006). U podstawy krzyża znajduje się anioł o młodej twarzy z długimi włosami. Przykłęka na jedno kolano i zasmuconą twarz wspiera na dłoni opartej o kolano. W prawej ręce trzyma girlandę (lub berło), zaś lekko opuszczone skrzydło wskazuje, jakby zamierzał na dłużej pozostać na przeznaczonym mu pomniku. Jak wcześniej wspomniano, anioł jest symbolem nadziei i alegorią dzieciństwa poprzez bezgrzeszny stan niewinności i czystości. Nagrobek stoi na grobie rocznej córeczki proboszcza parafii Ustrzyki Górne Mychajły Skrockiego – Olgi Marii (*31/5 1906 +20/3 1907).



Ryc. 31.35. Nagrobki z krzyżami żeliwnymi ozdobionymi anielskimi główkami umieszczonymi na końcach ramion: A – Bystre (fot. G. Holly, 2015), B – Zatwarnica, C – Żołobek, D – Bukowiec k. Wołkowyi (fot. J. Wolski, 2010)



Ryc. 31.36. Polana. Nagrobek z krzyżem żeliwnym o ramionach zdobionych główkami anielskimi oraz makówkami wplecionymi w girlandy (fot. G. Holly, 2012)

W dolnej części żeliwnych krzyży znajduje się zazwyczaj tablica z odlaną inskrypcją lub miejscem na jej wypisanie. Wynikało to ze względów ekonomicznych, gdyż wykonanie indywidualnego odlewu z inskrypcją zwiększało koszt nagrobka. Tańszym rozwiązaniem było zamówienie krzyża według standardowych odlewów i naniesienie napisu przez lokalnego mistrza już na miejscu. Do symboliki związanej ze śmiercią i zmartwychwstaniem należą powszechnie występujące na tarczy zdobienia motywami roślinnymi, takimi jak wieńce z liści lauru i dębu – symbole męstwa i odniesionego zwycięstwa (Kopaliński, 1990) oraz bluszcz – wspominany już kilkakrotnie symbol nieśmiertelności i wiecznego życia, ale także wierności, ponieważ łączy się on niezmiennie ze swoim podłożem (Seibert, 2002).

Oprócz bogato zdobionych krzyży żeliwnych na cmentarzach cerkiewnych zachowały się krzyże wykonane z płaskowników, charakterystyczne dla ikonografii wschodniej – tzw. prawosławne i treflowe. Krzyże prawosławne wyróżniają się dwiema lub trzema poprzecznymi belkami, często zakończonymi prosto lub trójlistnie, czasami z gałkami lub zakończone do szpica. Dolne ramię krzyża (nieco krótsze) odpowiada *suppedaneum*, na którym spoczywały nogi Chrystusa. Poprzeczka ta w greckiej tradycji jest ustawiona w pozycji horyzontalnej, natomiast w tradycji ruskiej – pochyło. Jej prawa część, niczym ramię wagi, wskazuje



Ryc. 31.37. Nagrobki z krzyżami żeliwnymi stylizowanymi na pień drzewa opleciony bluszczem: A – Wołosate (fot. G. Holly, 2006), B – uszkodzony w Hoszowie (fot. J. Wolski, 2010)

na niebo, zaś lewa pokazuje na świat podziemi, informując zarazem o zbawieniu dobrego łotra i potępieniu złego. Ponadto dolna poprzeczka umocowana ukośnie sprawia, że dolna część krzyża przybiera kształt greckiej litery „X” (*Chi*) – tym samym przypomina krzyż, na którym poniósł męczeńską śmierć św. Andrzej Apostoł, patron prawosławia (Mokry, 1998).

Czasami na krzyżach charakterystycznych dla kościołów wschodnich umieszczone jest trzecie, krótkie ramię górne. Symbolizuje ono tabliczkę (*titulus*), na której zapisana była wina Chrystusa – INRI (IH̄ĪI). Figura rozciągniętego na krzyżu Jezusa Chrystusa jest w tradycji wschodniej ułożona frontalnie, z głową opadającą na piersi. Jednakże dłonie Chrystusa są zaciśnięte, nogi oparte o *suppedaneum*, a stopy ułożone obok siebie i przybite osobno. Czasami występują wizerunki Chrystusa w stylu mieszanym, np. z wyprostowanymi dwoma palcami w geście błogosławieństwa oraz stopami przybitymi osobno. Wizerunki Chrystusa występujące na krzyżach nawiązują najczęściej do ikonografii charakterystycznej dla Kościoła wschodniego. W odróżnieniu od tradycji zachodniej, skupionej nad cierpieniem, tradycja wschodniego chrześcijaństwa przedstawia Syna Bożego jako „Króla Chwały”, który *zdeptał śmierć i wszystkim martwym pozostającym w grobach podarował życie (trop arion paschalny)* (Mokry, 1998, s. 7). Wyróżnikiem wschodniochrześcijańskiej wersji Ukrzyżowania jest ponadto wstrzemięźliwość w przedstawianiu

uczuc (np. Matka Boża nie rozpacza w sposób tak skrajny, jak w sztuce zachodniej) i cierpienia umęczonego Chrystusa (twarz pełna spokoju, a ciało nigdy nie zwisa w dół na opuszczonych ramionach). Początkowo na krzyżach umieszczano wizerunki malowane lub płaskorzeźbione, a dopiero później – pełnopostaciowe. Taka forma rozpowszechniła się dopiero po drugim Soborze Nicejskim w 787 r.

31.6. Problematyka ochrony

Najcenniejsze cmentarze wyznaniowe wpisywane są do rejestru zabytków na podstawie ustawy z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. 2003 Nr 162 poz. 1568 z późn. zm.). Dotyczy to cmentarzy powstałych przed II wojną światową, z zachowanymi nagrobkami oraz czytelnym i nieprzekształconym układem przestrzennym. Z badanego obszaru do rejestru zostało wpisanych 11 cmentarzy (tab. 31.1). W przypadku pozostałych konieczne jest zapewnienie ochrony poprzez zapisy w prawie miejscowym – w planach zagospodarowania przestrzennego gmin czy gminnej ewidencji zabytków. Wagę tego przedsięwzięcia docenia instytucja kościelna, o czym świadczy zapis w Instrukcji Komisji Episkopatu: *Cmentarze, jako kompleksy drzewostanu oraz jako zespoły nagrobków, rzeźb, epitafiów, symboli, napisów nagrobnych itp., pozostają niewyczerpalnym źródłem wiedzy o życiu w przeszłości pojedynczych jednostek i całych zbiorowości ludzkich. Stają się odzwierciedleniem życia religijnego parafii i powszechnie dostępną kroniką jej dziejów. Są także wyrazem i świadectwem kultury regionu, całego narodu i państwa, a także historycznej epoki. Jako takie stanowią dobro kulturalne Kościoła i Narodu (Instrukcja..., 1987).*

Opieką otoczone są dawne cmentarze greckokatolickie, które zostały przekazane Kościołowi rzymskokatolickiemu. Dziś użytkowane są cmentarze m.in. w Chmielcu, Terce, Zatwarnicy i Bereźnicy Wyżnej (tab. 31.1).

Same zapisy jednak nie wystarczą, jeśli nie będzie ludzi zaangażowanych w zachowanie tych nielicznych pamiątek minionej epoki. Ważną i cenną inicjatywą społeczną są dawne i obecne działania obozów-warsztatów konserwatorskich „Nadsania” i „Maguryca” (Modrzejewski, 2011) oraz innych, powstałych w ostatnich latach (np. w Polanie czy Wetlinie; patrz rozdział 46). Prace konserwatorskie wspiera również na swym obszarze Bieszczadzki Park Narodowy oraz władze gminne. Miejsca te bowiem są widowym znakiem dawnej wielokulturowości regionu. Zdarzają się też przypadki prac porządkowych i naprawy nagrobków na cmentarzach cerkiewnych wykonywane przez wysiedlonych na Ukrainę dawnych mieszkańców lub członków ich rodzin oraz stawianie grobów „symbolicznych”, jak np. w Dźwiniaczu Górnym.

Mimo to część cmentarzy greckokatolickich nadal jest w złym stanie, np. w Tworylnem, Smereku (ryc. 31.38), Krywem, Lipiu, Zawoju, Daszówce czy Studennem – giną w zieleni i są coraz trudniejsze do odszukania w terenie. Kwestie własnościowe, finansowe oraz brak pomysłów na nadanie tym obiektom nowych funkcji są najczęstszymi przyczynami ich zaniedbania (*Wojewódzki Program...*, 2014). Jaka jest ich przyszłość, pozostanie długo pytaniem otwartym.



Ryc. 31.38. Smerek. Usytuowanie cerkwi i cmentarza w 1852 r. (mapa katastralna) i stan aktualny (ortofotomapa)

31.7. Krzyże przydrożne w krajobrazie sakralnym Bojkowszczyzny – najciekawsze realizacje

Krzyże przydrożne (jak i kapliczki) stawiane były zazwyczaj w miejscach ważnych wydarzeń, na granicach wsi lub w jej centrum, często przy świątyni, na rozstajach dróg i przy źródłach, a także przy ścieżkach prowadzących do lasu, na skraju pól czy w miejscu tragicznej śmierci (ryc. 31.39). W ten sposób sakralizowano przestrzeń i polecano się opiece Bożej Opatrzności, Matki Bożej i Świętych Pańskich. Znakowi krzyża przypisywano także właściwości apotropeiczne, przez co nabrał on szczególnego znaczenia obronnego przed demonami i przeciwnościami losu, zabezpieczał przed wtargnięciem sił „obcych” i „wrogich”. Krzyże przydrożne pobudzały do wzrostu pobożności i otaczane były przez mieszkańców głębokim szacunkiem i opieką.

Na terenie ziemi sanockiej jeszcze do XVI w. stojące przy drogach krzyże z figurą Chrystusa Ukrzyżowanego lub scenami Ukrzyżowania i Męki Pańskiej, zwane Bożą Męką, były zjawiskiem dosyć rzadkiem, służyły do orjentacji topograficznej i nadawały nazwę przyległym rolom, n. p. w Zarszynie łąka u bożej męki (pratum apud passionem Domini). Oczywiście nie wchodzi tu w rachubę te krzyże, które były wyrzynane na drzewach jako znaki graniczne, co było zjawiskiem wcale częstym (Dąbkowski, 1923, s. 25). Z upływem czasu, szczególnie w okresie kontrreformacji, liczba krzyży znacznie wzrosła. W zależności od zastosowanego materiału można je podzielić na cztery grupy – drewniane, metalowe (kute z żelaza lub odlewane z żeliwa), kamienne albo wykonane z mieszanych surowców – kamiennego cokołu z metalowym krzyżem.

Jak już wspomniano, motywy zdobnicze występujące na krzyżach cmentarnych spotykane są także na krzyżach przydrożnych. Na ich pierwotny, sepulkralny charakter wskazuje ikonografia i symbolika. Świadczy to o zaopatrywaniu się fundatorów w lokalnych ośrodkach kamieniarskich i odlewniach wykonujących obiekty według ujednoczonych wzorów. Metalowe krzyże kute ręcznie wykonane

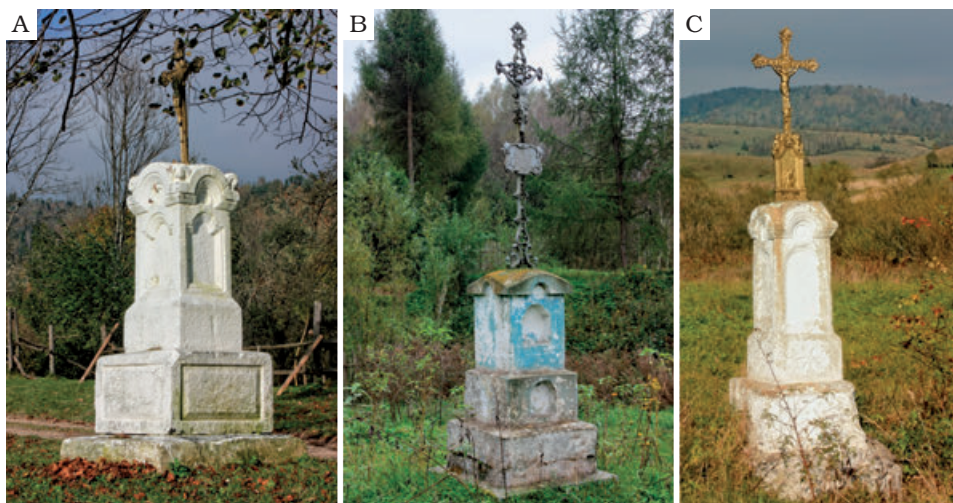


Ryc. 31.39. Przykłady kapliczek z obszaru historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej: A – Łobozew Górny, B – Polana-Ostre, C – Kalnica k. Cisnej, D – Strubowiska, E – Kielczawa, F – Kalnica k. Baligrodu, G – Wola Górzeńska, H – Żerdenka, I – Wołkowyja, J – Bereźnica Wyżna, K – Bandrów Narodowy (fot. J. Wolski, 2010)

były często z płaskowników i prętów. W większości przypadków trudna do ustalenia jest data ich powstania, ponieważ brak inskrypcji.

Spośród zabytkowych obiektów najliczniejsze na badanym obszarze są krzyże metalowe osadzone na kamiennym cokole (ryc. 31.40). Występują różne typy, które zostały już wcześniej omówione. Oryginalnym zdobnictwem wyróżnia się krzyż przydrożny w Smolniku n. Sanem, który ma podstawę w formie ażurowej architektonicznej kapliczki ujętej dwiema kolumnami zakończonymi pinaklami.

Formę tę wieńczy wimperga z kwiatonem wypełniona gotyckim maswerkkiem. W „kapliczce” znajduje się postać kobiety wspartej o krzyż i z kielichem w uniesionej dłoni – alegoria Wiary (ryc. 31.41). Występujący tu motyw dekoracyjny kielicha może mieć związek z popularną w okresie romantyzmu apokryficzną legendą o Świętym Graalu – kielichu używanym podczas Ostatniej Wieczerzy, do którego Józef z Arymatei zebrał krew spływającą z boku Jezusa. Kielich ten stał się kielichem życia wiecznego i symbolem nieśmiertelności, a krzyż w ręku symbolizuje wiarę w życie wieczne (Lurker, 1989). Podobna realizacja znajduje się np. na cmentarzu w Beresce i Lutowiskach (zniszczona).



Ryc. 31.40. Krzyże przydrożne o bogatym zdobnictwie: A – Bystre, B – Hoszowczyk, C – Lipie (fot. J. Wolski, 2010)

Obok bogato zdobionych żeliwnych odlewów najliczniej występują krzyże o prostych formach, pozbawione dekoracji roślinnej (ryc. 31.42). Na badanym obszarze jest jeszcze wiele cokołów kamiennych – warto zwrócić uwagę na te wyróżniające się oryginalnością formy i symboliki. W Beniowej od strony Bukowca, przy starej drodze, znajduje się cokół piaskowcowy o oryginalnym, falistym kształcie (ryc. 31.43). Jest on wsparty na kole żarnowym. Na jego licu znajduje się delikatne żłobienie zakończone spiralnie w górnej części, wydzielając miejsce na kutą wgłębnie inskrypcję. Z niej dowiadujemy się, że krzyż ufundowali za odpuszczenie grzechów I i N Bat’ko 1888, wraz z synem Jurkiem, urodzonym w 1872 r. (Modrzejewski, 2010c). W 2013 r. na cokole umieszczono replikę żeliwnego krzyża.

W rejonie Bystrego, Michniowca i Lipia na cokołach występują niespotykane w innej części symbole w formie skrzyżowanego krzyża z kotwicą i sercem gorejącym w ich przecięciu oraz rozety, gwiazdy i kielicha. Symbol rozety umieszczany jest w części górnej, natomiast krzyż z kotwicą i sercem – w dolnej części podestu (ryc. 31.44A, B). Te ostatnie symbolizują w sztuce cnoty teologalne – wiarę (krzyż), nadzieję (kotwica) i miłość (serce). Były one popularyzowane



Ryc. 31.41. Smolnik n. Sanem: A – krzyż przydrożny Stefana i Marii Boburków (fot. J. Wolski, 2010), B – fragment krzyża z postacią kobiety – alegorią Wiary (fot. G. Holly, 2006)

przez zakony franciszkanów, a po klęsce powstania styczniowego miały też odniesienie do wartości patriotycznych, przenosząc symbolicznie nadzieję na odzyskanie długo oczekiwanej wolności Ojczyzny. Symboliki tej nie spotkamy w innej części badanego obszaru, a pochodzenie krzyży nie jest znane. Być może po prostu wykonał je warsztat według modnych w 2. połowie XIX w. wzorów zawartych w katalogach (szablonach) dla kamieniarzy. Podobne obiekty występują w Bandrowie (ryc. 31.44C), Czarnej oraz Łopuszance Lechniowej, Mszańcu i Grażiowej – wsiach leżących obecnie po stronie ukraińskiej (Augustyn, 1998).

Na krzyżach przydrożnych w Bystrem, Michniowcu i Lipiu występuje ponadto, niespotykany w innych częściach regionu, wykuty na frontowym licu wizerunek Matki Bożej z Dzieciątkiem (ryc. 31.45). Maryja przedstawiona jest w typie *hodegetrii*, trzymając na lewym ręku Dzieciątko. Postacie mają charakterystycznego kształtu korony, które mogą nawiązywać do słynącego łaskami wizerunku Matki Bożej w Samborze lub Sokalu. Na cokołach krzyży przydrożnych w tym rejonie spotykane są ponadto wizerunki św. Mikołaja, a w Jałowem i Bandrowie – sceny chrztu świętego. W Michniowcu stoi oryginalny krzyż przydrożny z ośmiobocznym cokołem oraz rytymi rozetami i gwiazdami (ryc. 31.46). Krzyż jest uszkodzony, ale podobny obiekt występuje obecnie w Grażiowej na Ukrainie (Augustyn i Szczerbicki, 1996).



Ryc. 31.42. Krzyże przydrożne o skromnej formie: A – Czarna Dolna, B – Lipie (fot. J. Wolski, 2010)

W Smolniku n. Sanem, wzdłuż starej drogi prowadzącej od cerkwi, znajdują się dwa krzyże przydrożne w formie cokołów piaskowcowych z żeliwnym krzyżem. Na jednym z nich w miejscu inskrypcji znajduje się relief przedstawiający walkę św. Michała Archanioła z szatanem.

Do rzadkości należą krzyże drewniane, które w zdecydowanej większości ze względu na nietrwałość materiału uległy zniszczeniu. Warto zwrócić uwagę na wotywny krzyż z drewnianą figurą Chrystusa Ukrzyżowanego usytuowany na końcu zabudowy we wsi Habkowce (ryc. 31.47). Został on wzniesiony z fundacji Teodora Szydvara w okresie międzywojennym, w intencji zdrowia rodziny.

Na badanym obszarze występowały również przedstawienia ikonograficzne typowe dla kultury wschodniej, np. wizerunek Chrystusa malowany na blasze jako Mąż Boleści (*Vir dolorum*). Takie przedstawienie ukazuje martwego Chrystusa, z zakrwawionymi ranami zadanymi podczas ukrzyżowania i z koroną cierniową. Wizerunek ten pojawił się w XII w. i był głównym aspektem monastycznej pobożności, a rozpowszechniony w kulturze bizantyjskiej przeniknął następnie również do kultury łacińskiej (Rywiková, 2008). Często mocowano na ramionach krzyża dodatkowo narzędzia Męki Pańskiej (*Arma Christi*). Przykładem



Ryc. 31.43. Beniowa. Krzyż przydrożny fundacji Bat'ków
(fot. W. Wojciechowski, 2016)

takiej realizacji na badanym obszarze jest krzyż pańszczyźniany w Jaworczu (ryc. 31.48). Z inicjatywy Stowarzyszenia „Rozwoju Wetliny i okolic” przy współpracy Stowarzyszenia „Magurycz” przywrócono pierwotną formę tego krzyża bazując na zdjęciach archiwalnych. Był on wykonany w całości z kamienia, z przymocowanym wizerunkiem Chrystusa malowanym na blasze. Takie krzyże występują powszechnie we wsiach na południowych, słowackich zboczach Karpat.

* * *

Cmentarze cerkiewne oraz krzyże przydrożne stanowiły dawniej naturalny element krajobrazu sakralnego Bojkowszczyzny Zachodniej. Obecnie każdy z tych obiektów jest świadectwem historii i tworzy kulturowe dziedzictwo tego obszaru. Dlatego cmentarze z zachowanymi nagrobkami i krzyże przydrożne mają wartość historyczną, naukową i religijną. Są świadectwem głębokiej wiary ludzi, którzy w tych miejscach szukali nieustannej opieki Bożej. Stanowią też miejsce zadumy, refleksji nad życiem, jego troskami, radościami i przemijaniem.

Ze względu na duże zniszczenia cmentarzy w okresie powojennym, mamy dziś do czynienia z materiałem wrywkowym, co bardzo utrudnia tworzenie syntetycznego obrazu sztuki sepulkralnej badanego terenu. Podjęta próba z pewnością nie wyczerpuje tego zagadnienia i wymaga dalszych badań. Z zebranego materiału archiwalnego wynika, że początkowo na nagrobkach powszechne były krzyże



Ryc. 31.44. Krzyże przydrożne z symbolami krzyża, kotwicy i serca na cokołach: A – Michniowiec (fot. G. Holly, 2015), B – Bystre, C – Bandrów Narodowy (fot. J. Wolski, 2010)

drewniane – łatwe do obróbki i mniej kosztowne, ale nietrwałe. Od 2. połowy XIX w. nagrobki i krzyże przydrożne najczęściej występowały w formie kamiennego cokołu zwieńczonego żeliwnym krzyżem odlewany fabrycznie. Obok tych rzemieślniczych realizacji niezależnie występowała prosta, o niewielkich rozmiarach kamienna forma obeliskowa, w postaci ciosanych kamieni wbitych wprost w ziemię lub kładzionych poziomo płyt, zdobionych rytą, archaiczną ornamentyką. Przykłady znajdziemy w południowej części Bojkowszczyzny Zachodniej, we wsiach „izolowanych” górami i oddalonych od głównych traktów. Kamienne krzyże spotkamy w granicach całego badanego obszaru, w różnych formach ikonograficznych – łacińskich, prawosławnych, treflowych i innych. Niektóre z nich mają pasyjkę z postaciami ewangelicznymi lub alegorycznymi oraz aniołami i puttami. Cokoły przyjmują różne kształty, zdobienia i rozmiary.

Rzadko występują natomiast kamienne krzyże z półplastyczną rzeźbą Ukrzyżowanego Chrystusa, wykonane zazwyczaj w jednym bloku piaskowca. Postać Chrystusa przedstawiona w ludowym stylu występuje na cmentarzach w rejonie Bystrego, Lipia i Michniowca. W rejonie Bandrowa i Stebnika dominują natomiast kamienne krzyże treflowe bez wizerunków Ukrzyżowanego, ale za to z niszą w części środkowej cokołu, przeznaczoną na płaskoryty Matki Bożej czy Świętych Pańskich.

Nagrobki w formie cokołów zwieńczonych krzyżem metalowym nie są już tak zróżnicowane lokalnie. Sąsiedztwo miejskich warsztatów i odlewni (Sanok,



Ryc. 31.45. Bystre. Fragment krzyża przydrożnego z wykutym na frontowym licu wizerunkiem Matki Bożej z Dzieciątkiem (fot. G. Holly, 2015)



Ryc. 31.46. Oryginalny krzyż przydrożny z ośmiobocznym cokołem oraz rytymi rozetami i gwiazdami w Michniowcu (fot. J. Wolski, 2010)

Sambor, Ustrzyki Dolne, Przemyśl) oraz dostępność taniego transportu koleją żelazną przyczyniło się do tego, że znajdujemy liczne wyroby cechowe. Krzyże żeliwne najczęściej są pełne, bogato zdobione ornamentyką roślinną z wizerunkiem Chrystusa oraz dołączonymi postaciami alegorycznymi, ewangelicznymi towarzyszącymi scenie Ukrzyżowania oraz aniołami i puttami. Porównanie poszczególnych regionów daje w dalszej perspektywie szansę na uchwycenie zachodzących między nimi różnego rodzaju korelacji oraz poznanie zakresu importu dzieł sztuki sepulkralnej z głównych ośrodków artystycznych. Sztuka cmentarzy – to także dzieła lokalnych warsztatów i bezimiennych już dzisiaj artystów.

Przenikanie się tradycji bizantyjskiej i łacińskiej sprawiło, że na badanym obszarze występowały przedstawienia ikonograficzne i style architektoniczne typowe dla kultury wschodniej i zachodniej. Na krzyżach umieszczone były w większości wizerunki figuralne Ukrzyżowanego Chrystusa, ale w różnych stylach ikonograficznych. Bogate zdobnictwo wielu nagrobków i krzyży przydrożnych świadczy o znacznej duchowo-teologicznej i artystycznej kulturze ich twórców oraz wrażliwości estetycznej fundatorów.



Ryc. 31.47. Habkowce. Drewniany, wotywny krzyż przydrożny z figurą Chrystusa Ukrzyżowanego fundacji Teodora Szydvara (fot. G. Holly, 2012)



Ryc. 31.48. Krzyż pańszczyźniany w Jaworzcu (rys. L. Kostulski)

Artystyczny kształt i przesłanie religijne nagrobków i krzyży przydrożnych wydaje się być zależne od czterech źródeł:

- tradycji architektury lokalnej,
- kultów i kultury promowanej przez Kościół tradycji wschodniej i zachodniej,
- stylów historycznych,
- dorobku poprzedników, z reguły bezimiennych artystów.

Obok jednak bogato rzeźbionych realizacji spotykamy małe i skromne znaki wiary, ukryte często w gęstwinie barwinka czy chabra miękkowłosego. To wszystko jest historią tego miejsca, zapisaną wiarą miejscowego ludu. Wiarą prostą, ale głęboką, która daje się odczytać z krajobrazu, z dawnych płąjów, drzew czy właśnie cmentarzy. Pozostaje na koniec zadać sobie pytanie, czy ten krajobraz uda się zatrzymać i przekazać jako unikalne dziedzictwo kulturowe następnym pokoleniom.

Literatura

- Ariès P., 1989, *Człowiek i śmierć*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Augustyn B., 1998, *Zabytki kultury materialnej we wsiach Bystre, Lipie i Michniowiec*, Bieszczad, 5, s. 46-100.
- Augustyn B., 2000, *Zabytki kultury materialnej w Bandrowie*, Bieszczad, 7, s. 165-202.
- Augustyn M., 2002, *Zarys dziejów wsi Stebnik i kolonii Steinfels*, Bieszczad, 9, s. 95-168.
- Augustyn M., Giemza J., 2006, *Kamienna płyta nagrobna Fieronii z Dubrawskich Orlickiej na cmentarzu cerkiewnym w Chmielu*, Bieszczad, 12, s. 9-29.
- Augustyn M., Szczerbicki A., 1996, *Cerkwie w dolinie potoku Mszaniec*, Bieszczad, 3, s. 18-28.
- Barycz H., 1963, *Wśród gawędziarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich. Studia i sylwetki z życia umysłowego Galicji XIX wieku*, Tom I, II, III, Wyd. Literackie, Kraków.
- Chateaubriand F.-R., 1816, *Duch wiary chrześcijańskiej czyli Jej piękność i zalety*, 2, Wrocław.
- Chodyński Z., 1874, *Cmentarz (w:) Encyklopedia Kościelna*, Tom III, Drukarnia Czerwińskiego i Spółki, Warszawa, s. 421-423.
- Cirlot J.E., 2001, *Słownik symboli*, Znak, Kraków.
- Cirlot J.E., 2006, *Słownik symboli*, wyd. 2, Znak, Kraków.
- Czyż A.S., Gutowski B. (red.), 2010, *Sztuka cmentarzy w XIX i XX wieku*, Wyd. Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa.
- Dąbkowski P., 1923, *Stosunki kościelne Ziemi sanockiej w XV stuleciu*, Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk za rok 1913-1922, 3, Przemyśl, s. 2-45.
- Długozima A., 2014, *Miejsce i rola cmentarzy w budowaniu krajobrazu sakralnego wsi, na przykładzie Bieszczadów i Warmii*, Teka Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych, X/1, s. 5-19.
- Dziobek-Romański J., 1998, *Cmentarze – zarys regulacji historycznych, prawnych i kanonicznych*, Rocznik Historyczno-Archivalny, 13, s. 3-32.
- Evdokimov P., 2003, *Prawosławie*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa.
- Falkovskij Ā., 1935, *Selo Volosate, lis'kogo povitu*, Litopis Bojkivšini, 5, 5, s. 14-28.
- Falkowski J., Pasznyicki B., 1935, *Na pograniczu łemkowsko-bojkowskim. Zarys etnograficzny*, Prace Etnograficzne, 2, Wyd. Towarzystwa Ludoznawczego, Lwów.
- Feuillet M., 2006, *Leksykon symboli chrześcijańskich*, Wyd. Św. Wojciech, Poznań.
- Fischer A., 1921, *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego*, Wydawnictwa Biblioteki Zakładu Nar. im. Ossolińskich, 3, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów.
- Gutowski B., 2011, *Nagrobki żeliwne na Podolu – wybrane przykłady i tendencje (w:) K. Kluczwajd (red.), Dawne i nowsze odlewnictwo w Polsce – wyroby żeliwne i inne*, Stowarzyszenie Historyków Sztuki, Toruń, s. 75-82.
- Hoffsummer W., 2001, *Leksykon dawnych i nowych symboli do wykorzystania w praktyce duszpasterskiej i katechetycznej*, Wyd. Jedność, Kielce.
- Holly G., 2014, *Przekształcenia krajobrazu sakralnego na pograniczu polsko-słowacko-ukraińskim (XIX-XXI wiek)*, Monografie Bieszczadzkie, 15, Bieszczadzki Park Narodowy, Ustrzyki Dolne.
- Instrukcja Komisji Episkopatu do spraw Sztuki Kościelnej*, 1987, <http://www.kkbids.episkopat.pl/?id=191> [dostęp: 20.11.2015].
- Jarmontowicz A., Krzywobłocka-Laurow R., Lehmann J., 1994, *Piaskowiec w zabytkowej architekturze i rzeźbie*, Biblioteka Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, Warszawa.

- Jougan A., 1912, *Kancelarya parafialna, czyli zbiór przepisów kościelnych i państwowych dla urzędów parafialnych ze szczególniejszem uwzględnieniem ksiąg metrykalnych*, Drukarnia „Polonia”, Lwów.
- Jougan A., 1992, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Wyd. Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa.
- Kalinowski A., 2001, *Cmentarze. Ewolucja przepisów w kościelnym ustawodawstwie kodeksowym XX wieku*, Wyd. Bernardinum, Pelplin.
- Kaznowski M., 1999, *Parafie unickiego dekanatu krośnieńskiego w świetle akt wizytacyjnych z 1742 r.*, Prace Historyczno-Archiwalne, 7, s. 29-50.
- Knaflawska J., 2006, *Zieleń na cmentarzach*, Zieleń Miejska, 2, s. 13.
- Kobielius S., 2000, *Krzyż Chrystusa. Od znaku i figury do symbolu i metafory*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa.
- Kolberg O., 1974, *Dzieła wszystkie*, 49, *Sanockie-Krośnieńskie*, 1, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków.
- Kopaliński W., 1990, *Słownik symboli*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Korzeniowski I., 1900, *Zbiór przepisów odnoszących się do Kościoła i duchowieństwa katolickiego*, Drukarnia Pillera, Lwów.
- Koziura K., 2009, *Jo jo joj czemuś Ty mnie opuścił... Obrzędy pogrzebowe na Bojkowszczyźnie w literaturze etnograficznej w I połowie XX wieku, a ich współczesny obraz*, Siwerniak. Biuletyn informacyjny SKPB, 2, 40, Lublin, s. 11-14.
- Krasny P., 2002, *O rozważnym i romantycznym ukształtowaniu cmentarzy w Ordynacji Zamojskiej około roku 1808* (w:) K. Grodziska, J. Purchla (red.), *Śmierć, przesterzeń, czas, tożsamość w Europie Środkowej około roku 1900, Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 8-10 grudnia 1996*, Kraków, s. 129-143.
- Królikowski J., 2008, *Niemo słowo. Teologia w sztuce*, Wyd. Diecezji Tarnowskiej „Biblos”, Tarnów.
- Kryciński S. (red.), 1986, *Nadsanie. Tom I: Inwentaryzacja krajoznawcza gminy Czarna*, Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich, Warszawa.
- Kryciński S. (red.), Augustyn M., Modrzejewski S., Szewc R., 1995, *Bieszczady. Słownik historyczno-krajoznawczy. Część 1 Gmina Lutowska*, BdPN, Wyd. Stanisław Kryciński, Ustrzyki Górne–Warszawa.
- Kryciński S. (red.), Gruszczyński M., Krukar W., 1996, *Bieszczady. Słownik historyczno-krajoznawczy. Część 2 Gmina Cisna*, Towarzystwo Karpackie, Wyd. Stanisław Kryciński, Warszawa.
- Kryciński S., 1998, *Renowacja cmentarzy w okolicach Rymanowa*, Rocznik Rymanowa Zdroju, 3, s. 77-83.
- Kuczera A., 1937, *Samborszczyzna. Ilustrowana monografia miasta Sambora i Ekonomji Samborskiej*, 2, nakł. Księgarni Nauczycielskiej w Samborze, Sambor.
- Kuczyński A., 1972, *Krzyże pokutne jako pomniki średniowiecznego prawa*, Ochrona Zabytków, 25, 4, s. 294-295.
- Lurker M., 1989, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Wyd. Pallottinum, Poznań.
- Łopatkiewicz T., 1985, *Ośrodki kamieniarstwa ludowego na Łemkowszczyźnie Środkowej*, Polska Sztuka Ludowa – Konteksty, 39, 3-4, s. 177-186.
- Maczubski T., 1989, *Zasady inwentaryzacji krajoznawczej cmentarzy*, Zarząd Główny PTTK, Warszawa.
- Majewski O., 2009, *Nagrobkarstwo na Ukrainie wczoraj i dziś. Kultura pochówku cz. 2*, Nowy Kamieniarz, 38, 2, s. 44-50.
- Mazur J., 1999, *Drewniana cerkiew greckokatolicka pod wezwaniem św. Paraskewy w Radrużu z końca XVI w. w powiecie lubaczowskim*, Katedra Historii Sztuki Nowożytniej KUL, Lubaczów–Lublin, maszynopis niepubl.

- Michalik M., Wilczyńska-Michalik W., 1997, *Minerały siarczanowe i pyły antropogeniczne na powierzchniach piaskowców w Karpatach jako wskaźniki koncentracji zanieczyszczeń atmosfery*, Roczniki Bieszczadzkie, 6, s. 209-225.
- Modrzejewski S., 2010a, *Hryć Buchwak*, Magazyn Bieszczady, 8, 13, s. 22-27.
- Modrzejewski S., 2010b, *Kamienie mówią*, Magazyn Bieszczady, 1, 6, s. 31-34.
- Modrzejewski S., 2010c, *Łódź, garnek i napisy*, Magazyn Bieszczady, 9, 14, s. 40-42.
- Modrzejewski S., 2011, *Kamienie są lekkie... – słów parę o ostatnich działaniach Stowarzyszenia Maguryc w Bieszczadach*, Bieszczad, 17, s. 189-224.
- Mokry W., 1998, *Krzyż – zwycięskie drzewo życia*, Horyzonty Krakowskie, 7-8, s. 3-17.
- Olej-Kobus A., Kobus K., Rembas M., 2009, *Nekropolie. Zabytkowe cmentarze wielokulturowej Polski*, Carta Blanca, Warszawa.
- Potocki A., 1986, *Diecezja przemyska w swe 600-lecie*, Tom II, Diecezja Przemyska, Przemysł. *O fabrykach żelaznych w stryjskim i samborskim, w Galicyi*, 1843, Przyjaciel Ludu, 10, 21, s. 162-163.
- Reinfuss R., 1936, *Łemkowie (Opis etnograficzny)*, Wierchy, 14, s. 1-24.
- Reinfuss R., 1939, *Ze studiów nad kulturą materialną Bojków*, Rocznik Ziem Górskich, 1, Wyd. Związku Ziem Górskich, Warszawa, s. 238-279.
- Reinfuss R., 1963, *Rzeźba figuralna Łemków. Ze studiów nad ludową rzeźbą kamienną na Łemkowszczyźnie*, Polska Sztuka Ludowa, 17, 3-4, s. 122-134.
- Rywiková D., 2008, *Bolestný Kristus a vizuální manifestace praesentia realis v umění pozdního středověku*, Acta Facultatis Philosophicae Universitas Ostraviensis, 238, Historica, 15, s. 7-29.
- Seibert J., 2002, *Leksykon sztuki chrześcijańskiej. Tematy, postacie, symbole*, Wyd. Jedność, Kielce.
- Sikora S., 1986, *Cmentarz. Antropologia pamięci*, Polska Sztuka Ludowa – Konteksty, 40, 1-2, s. 57-68.
- Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych. Tom XIII Województwo Lwowskie, 1924, Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.
- Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych. Tom XIV Województwo Stanisławowskie, 1923, Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.
- Skorowidz przemysłowo-handlowy Królestwa Galicyi, 1906, Liga Pomocy Przemysłowej, Lwów.
- Skorowidz przemysłowo-handlowy Królestwa Galicyi, 1912, Liga Pomocy Przemysłowej, Lwów.
- Sokołowska A., [b.r.], *Zostawić siebie*, maszynopis niepubl. w zbiorach BdPN.
- Stupnicki H., 1864, *Geograficzno-statystyczny opis królestwa Galicyi i Lodomeryi*, drukiem Kornela Pillera, Lwów.
- Taylor R., 2006, *Przewodnik po symbolice Kościoła*, Klub Dla Ciebie, Warszawa.
- Uspenski L., 1964, *The Symbolism of the Church* (w:) A.J. Philippou (red.), *The Orthodox Ethos. Essays in honour of the Centenary of the Greek Orthodox Archdiocese of North and South America*, 1, Holywell Press, Oxford, s. 153-169.
- Uspenski L., 2000, *Symbolika cerkwi*, Parafia Prawosławna, Białystok.
- Wojewódzki Program Opieki nad Zabytkami w województwie podkarpackim na lata 2014-2017, Rzeszów, 2014, <http://gamma.infor.pl/zalaczniki/u78/2014/22/445/Zalacznik1.pdf> [dostęp: 20.11.2015].

Zinič M., 1935, *Pohoronni zvičai v seli Žukotin v turčans'komu poviti*, Litopis Bojkivšini, 5, 6, s. 14-19.

Zubric'kij M., 2013, *Zibrani tvori i materiàli u tr'oh tomah*, Naukovi pracì, Litopis, 1, L'viv.

Akty prawne

Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. 2003 Nr 162 poz. 1568 z późn. zm.).

32. FORMY ANTROPOGENICZNEJ RZEŻBY JAKO ZAPIS DAWNEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ CZŁOWIEKA

JACEK WOLSKI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania
Polskiej Akademii Nauk,
Zakład Geoekologii i Klimatologii

Człowiek jest istotnym czynnikiem geodynamicznym, który w znaczący sposób może wpływać na przekształcenia powierzchni Ziemi. Tworzy nowe formy rzeźby i przekształca już istniejące (będące wynikiem historycznych nawarstwień kulturowych lub powstałe w sposób całkowicie naturalny) w efekcie bezpośredniej działalności, ale także w sposób pośredni, uruchamiając lub modyfikując zachodzące egzogeniczne procesy morfologiczne (Lach, 1985; Podgórski, 2006; Wolski, 2007). Tym samym *stwarza człowiek sam przez się pewną kategorię zjawisk na powierzchni ziemi, które naturą swą leżeć będą na pograniczu między morfologią – nauką o formach powierzchni ziemi – a antropogeografią – nauką o projekcji woli ludzkiej na powierzchnię ziemi* (Pawłowski, 1923, s. 48). Wprawdzie zazwyczaj, zwłaszcza w krajobrazach wiejskich, mamy do czynienia z formami drobnymi, ale *przecież każdy rowek, wykopany przez człowieka, każda brózda, wylaniająca się za pługiem, tem samem każdy zagon, należą do kategorii form, zmieniających pierwotny wygląd powierzchni ziemi* (Pawłowski, 1923, s. 49).

Czasem jednak transformacja rzeźby dotyczy tak dużych obszarów i zachodzi z taką intensywnością, i to nie tylko na terenach przemysłowych i zurbanizowanych, że niektórzy badacze postulują wręcz wyróżnienie antropogenicznej fazy morfogenezy holocenińskiej (Lach, 1984), zaś termin geomorfologia antropogeniczna nie jest już niczym nowym. Dyskusyjna bywa jednak klasyfikacja tytułowych

form pod względem genezy¹⁶⁵. Przykładem są wąwozy drogowe w krajobrazach lessowych – czy są one jeszcze formami naturalnymi (w różnym stopniu przemodlowanymi) czy już typowo antropogenicznymi? Wątpliwości wzbudzają nawet klasyczne wcięcia drogowe, bowiem ich powstanie nie było de facto celem człowieka, a jedynie ubocznym następstwem jego działalności związanej z komunikacją czy transportem. Na potrzeby monografii regionalnej można jednak arbitralnie przyjąć, że na omawianym terenie wszystkie formy będące źródłem tego typu dylematów mają proveniencję antropogeniczną, przy czym warunkiem sine qua non jest to, iż muszą być one starsze niż jedna generacja ludzka (lub mieć możliwość osiągnięcia takiego wieku).

Nasze zainteresowanie ogniskować się będzie przede wszystkim wokół form związanych z przedwojenną antropopresją rolniczą (uprawą ziemi, wypasem i transportem gospodarczym), bowiem to ona stanowiła dominujący typ działalności dawnych mieszkańców Bojkowszczyzny Zachodniej – typowych przedstawicieli społeczeństwa tradycyjnego. W zakres rzeczowy opracowania wchodzi także przekształcenia powierzchni terenu o charakterze osadniczym oraz związane z gospodarką leśną i wodną; na marginesie rozważań wspomniano o formach będących następstwem eksploatacji surowców naturalnych i działań militarnych. Brak szczegółowej i aktualnej wiedzy o antropogenicznej transformacji rzeźby w północnej i zachodniej części Bojkowszczyzny Zachodniej powoduje, że znaczna część zawartych w opracowaniu spostrzeżeń bazuje na wynikach badań prowadzonych w wybranych wsiach Bieszczadów Wysokich¹⁶⁶. Zbyt mała „próba” zmusiła autora do rezygnacji z zastosowania ilościowych miar stopnia antropogenicznego przekształcenia rzeźby całego omawianego terenu, bowiem ekstrapolacja poniższych obserwacji może mieć jedynie charakter dedukcyjny i jakościowy, bazując tym samym na wnioskowaniu per analogiam, a nie podstawach empiryczno-indukcyjnych.

32.1. Zabudowa rolnicza stoków

Tarasy rolne

Najlepiej zachowanymi i wciąż dobrze widocznymi elementami antropogenicznego reliefu stoków, są pozostałości upraw tarasowych (ryc. 32.1). Taki sposób gospodarowania wymuszało zarówno ukształtowanie terenu, jak i ustalony

¹⁶⁵ To tylko jeden z przykładów, bowiem kontrowersji między geomorfologami zajmującymi się antropogeniczną transformacją rzeźby Polski w różnych skalach przestrzennych jest dużo więcej. Dotyczy one zarówno definiowania i klasyfikowania przedmiotów badań, jak i procedur badawczych oraz interpretacji wyników (Podgórski, 2010).

¹⁶⁶ Szczegółowe badania z wykorzystaniem austriackich map katastralnych w skali 1:2880 z połowy XIX w. oraz archiwalnych zdjęć lotniczych z lat 1957, 1969, 1981, 1995 i 2004 prowadzono we wsiach Berehy Górne, Caryńskie, Nasiczne i Wołosate (Wolski, 1998, 2007). W ich ramach m.in. prześlędzono przebieg w terenie, a także pomierzono i opisano, prawie 80 km przedwojennych wcięć, a także zidentyfikowano i sklasyfikowano współczesny stan zachowania rudymenów ponad 160 chałup i prawie 80 innych obiektów gospodarczych na dawnych siedliskach. Ponadto prowadzono odkrywkowe badania glebowe w obrębie zabudowy tarasowej stoków i w wcięciach drogowych (Wolski, 2007, 2008), których wyniki uwzględniono *implicite*.

przed wiekami łanowy układ gruntów, modyfikowany przez ewoluujące systemy uprawy roli i zmiany struktury własnościowej na drodze dziedziczenia lub w wyniku innych zdarzeń społeczno-gospodarczych (uwłaszczenie chłopów, parcelacje majątków dworskich)¹⁶⁷. Zaznaczyć należy jednak, że gospodarstwa tarasowe¹⁶⁸ nie są wyłącznie następstwem zasad lokacji wsi na prawie wołoskim. Owe „krainy miedz”, jak nazywał je W. Schramm (1961), występują powszechnie w regionach górskich – w Karpatach wraz z Pogórzami (Gerlach, 1966; Drużkowski, 1998; Pietrzak, 2002; Łajczak, 2005) i Sudetach Wschodnich (Salwicka, 1978; Latocha, 2007), a w nieco innej formie także w górach strefy śródziemnomorskiej (Baudry, 1991; Poyatos i in., 2003) czy alpejskiej (Fontanari i Patassini, 2008; Scaramellini i Varotto, 2008). Bardzo często skarpy tarasów stanowią wyraźny indykator dawnej gospodarki rolnej w opuszczonych i wyludniających się wsiach.

Pierwotnie tarasy rolne składały się z wąskiej skarpy o nachyleniu znacznie większym niż nachylenie stoku oraz przeznaczonej pod uprawę łąwy. Podczas orki prowadzonej równoległe do poziomic skiby ziemi odkładane były po stronie zewnętrznej pługa, czyli stok był równocześnie podcinany i nadsypywany. Wspomniane już postępujące rozdrobnienie gruntów, którego następstwem był zarówno wtórny podział poszczególnych parcel, jak i pogarszanie się stosunku szerokości do długości pasa uprawnego, wymuszało natomiast w wielu gospodarstwach prowadzenie orki zgodnie ze spadkiem terenu. W obu sytuacjach skarpy powstawały w wyniku ubytku gleby w górnej części łąwy i agradacji w części dolnej. Tych typowo ziemnych form nie umacniano kamieniami, w odróżnieniu od miedz prostopadłych do poziomic, które usypywano z wyoranego, drobnego materiału skalnego, zaś ich „osnową” dosyć często były kopce kamienne (patrz dalej). Skarpy tarasów i miedze śródpolne pełniły rolę granic o odmiennych, arbitralnie wyznaczonych przez człowieka funkcjach. W czasach historycznych podziały podłużne na coraz węższe pasy gruntu (łany), na styku których powstawały miedze, miały wyłącznie charakter własnościowy. Granice poprzeczne natomiast, znaczone skarpami tarasów, pełniły rolę zarówno stricte gospodarczą (poletka będące podstawą uprawy), jak i własnościową, kiedy sąsiednie parcele należały do różnych gospodarzy. Nie sposób obecnie stwierdzić, czy dawni mieszkańcy w jakikolwiek sposób pielęgnowali te elementy antropogenicznego reliefu stoków, zwłaszcza skarpy tarasów. Czy je okresowo wykaszali, aby nie stały się rozsadnikami chwastów i niszami ekologicznymi dla szkodników? Czy obsadzali krzewami i drzewami (np. owocowymi), aby zagwarantować bardziej równomierny rozkład pokrywy śnieżnej na stoku (śnieg nie jest wywiewany), co w konsekwencji zwiększałoby korzystne uwilgotnienie gleby? Czy wyorywano u podstaw skarp, jak to czyniono w innych regionach, specjalne bruzdy chłonne odprowadzające

¹⁶⁷ Także w innych regionach rozpoczęcie gospodarki tarasowej wiązało się z podziałami własnościowymi czy innego typu wydarzeniami o charakterze społeczno-ekonomicznym. Przykładowo na Roztoczu tarasy zaczęto tworzyć pod koniec XIX w., kiedy na terenie Ordynacji Zamojskiej przeprowadzona została reforma czynszowa, skutkująca powstaniem charakterystycznego układu pól z wąskimi i długimi zagonami (Zgłobicki, 1998).

¹⁶⁸ Mowa o tarasach naorywanych, bowiem zagospodarowanie agrotechniczne stoków np. w Azji Południowo-Wschodniej ma zupełnie inny charakter.

nadmiar wody ze stoku (Ziemnicki, 1959)? Te pytania prawdopodobnie już na zawsze pozostaną bez odpowiedzi, zaś ich usilne szukanie w literaturze może prowadzić na manowce¹⁶⁹.

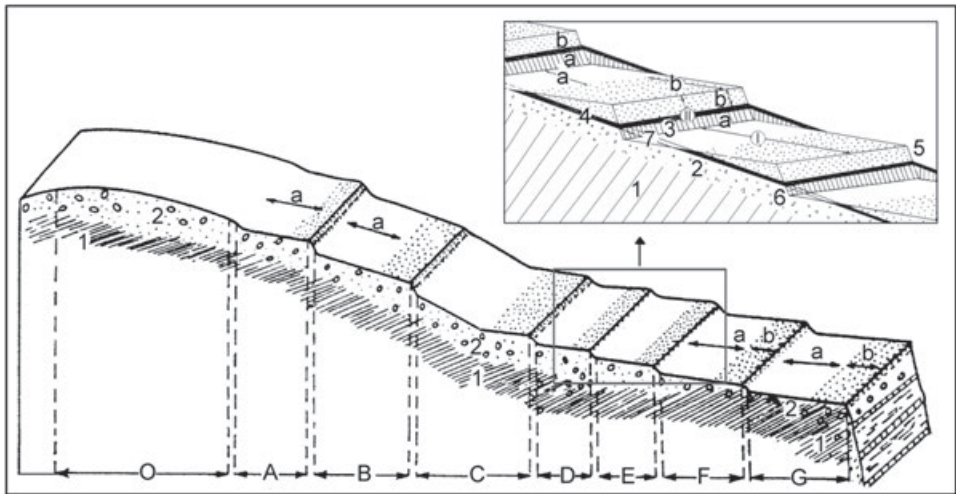


Ryc. 32.1. Pozostałości antropogenicznego mikroreliefu stoków – skarpy dawnych tarasów rolnych i kamienista miedza śródpolna w Berehach Górnych i Nasicznem (fot. J. Wolski, 2005)

Niewątpliwie natomiast zabudowa tarasowa tworzyła wysoko wydajny system, służący przede wszystkim umożliwieniu prowadzenia bardziej efektywnej gospodarki rolnej (ryc. 32.2). Antropogeniczny mikrorelief znacząco bowiem modyfikował morfometryczne cechy stoków, naturalny obieg wody i efektywność związanych z nim procesów morfologicznych. Degradacja (zwłaszcza mechaniczna) górnych części ław uprawnych i następująca poniżej akumulacja materiału,

¹⁶⁹ Przykładowo W. Schramm (1961) najpierw tak pisze o miedzach: *Gospodarz wzmacniał ją kamieniami, wygrabianym perzem, wyrzucanym chwastem, pielęgnował na niej celowo trwałe, silnie wykorzenione rośliny, krzaki, nawet drzewa* (s. 73), a kilka stron dalej, przecząc sam sobie, stwierdza: *Nasze karpackie terasy są zupełnie prymitywne. O wykorzystaniu miedz i ich zboczy w ogóle się nie myśli. Wprawdzie widzujemy, nie często zresztą, tu i ówdzie sadzone drzewa owocowe (jabłoń, śliwa) po miedzach gospodarstw terasowych, ale tylko jak białe kruki pojawiają się gdzieś gdzieś zaczątki rozważnego zastanawiania się nad wyzyskaniem całej powierzchni, zniesieniem dzikiego prymitywu wysokiej miedzy* (s. 80-81).

prowadziły do zmniejszania nachylenia łąw, co umożliwiało zakładanie pól ornych na silnie nachylonych stokach¹⁷⁰. Ławy uprawne pełniły funkcję lokalnych baz denudacyjnych, w obrębie których mogła akumulować się znaczna część materiału glebowego przemieszczanego w wyniku spłukiwania – od około 35-40% (Gerlach, 1966), aż do nawet 80% (W. Froehlich, informacja ustna). Pozostała część była deponowana u podnóży stoków lub transportowana do potoków, a następnie odprowadzana jako zawiesina poza obręb zlewni. Ochronna rola opisywanych form liniowych zależała natomiast od ich lokalizacji¹⁷¹. Skarpy, tworzące linie (strefy) nieciągłości o charakterze półprzepuszczalnych barier, powodowały rozproszenie powierzchniowego spływu liniowego, wskutek czego obniżało się tempo i różnicowało natężenie spłukiwania. Dla odmiany miedze, biegnące prostopadle do przebiegu poziomic, prowadziły do niekorzystnej fragmentacji stoków i wzrostu erozji liniowej, wywołanej spływem skoncentrowanym w bruzdach.



Ryc. 32.2. Modelowy przekrój stoku z tarasami rolnymi

O – wierzchowina, I, A-G – ławy uprawne, II – skarpa tarasu; a – powierzchnie degradacyjne, b – powierzchnie agradacyjne; 1 – podłoże fliszowe, 2 – pokrywa zwietrzelinowa, 3 – niższe poziomy genetyczne profilu glebowego, 4 – warstwa próchniczna, 5 – załom wypukły, 6 – załom wklęsły, 7 – fragment zrekonstruowanego stoku.

Źródło: Gerlach (1966), zmienione.

¹⁷⁰ Korzyści płynące z zabudowy tarasowej stoków znane są od wieków. Dość powiedzieć, że w Polsce już niemal 100 lat temu antropogeniczny mikrorelief traktowano jako coś oczywistego i pisano, że *rozorywanie grzbietów zmniejsza różnice między zagłębieniami a wzniesieniami linii grzbietowej, pozatem sprawia, że grzbiet, nawet dosyć na obie strony stromy, staje się z czasem coraz więcej płaski* (Pawłowski, 1923, s. 50).

¹⁷¹ Oprócz położenia ważna jest też liczebność form, bowiem pojedyncza skarpa nie zmienia morfometrii stoku w sposób tak znaczący, aby można było mówić o modyfikacji procesów zachodzących w jego obrębie. Mały zespół form na długim stoku o wyrównanym profilu może być wręcz niebezpieczny, bowiem potrafi zgromadzić dużą ilość wody, która w momencie uwolnienia doprowadza do intensywnego spływu i spłukiwania pokrywy glebowej (Ziemnicki, 1959).

W pierwszych kilku latach po wysiedleniu mieszkańców i zaprzestaniu gospodarki rolnej procesy denudacyjne bardzo silnie oddziaływały na opisywane formy, aby następnie ulec zahamowaniu na skutek utrwalenia stoków w wyniku spontanicznego samozadarnienia. Od tego momentu skarpy tarasów na obszarach nieleśnych podlegają powolnemu, powierzchniowemu zrównywaniu, któremu skutecznie przeciwdziała zwarta warstwa ryzosfery, czyli glebowy poziom darniowy silnie przerośnięty gęstym systemem korzeniowym traw. Natężenie degradacji powierzchniowej jest stałe, chociaż lokalnie możliwa była jego intensyfikacja w czasach prowadzenia gospodarki wypasowej, np. w wyniku powstawania tarasików bydłych (tzw. zerw darniowych). Silnie kamieniste miedze śródpolne są w jeszcze mniejszym stopniu narażone na niszczenie, co wynika głównie z ich równoległego położenia w stosunku do szlaków spływu wód. Skarpy zajęte przez las ulegają rozczłonkowaniu spowodowanemu erozją liniową, przy czym ich fragmentacja zależy od procesów modyfikowanych ewolucją struktury dna lasu, a ta z kolei jest następstwem faz rozwojowych drzewostanów.

Pokrywa roślinna skarp tarasów nie wykazuje obecnie¹⁷² wyraźnych różnic w porównaniu z terenami sąsiadującymi – jedynie w przypadku ekspozycji południowej mogą się one przejawiać w udziale ilościowym poszczególnych gatunków lub zróżnicowaniu wewnętrznym zespołów w aspekcie lokalnosiedliskowym. Część form porośnięta jest przez łany silnie nitrofilnego szczawiu alpejskiego *Rumex alpinus*, którego wyraźne smugi powstały w wyniku akumulacji w podłożu splukiwanych, powypasowych związków azotowych. Wytworzoną na miedzach śródpolnych płytką glebę inicjalną porastają mchy i gatunki roślin naczyniowych preferujące siedliska suche i kamieniste (ryc. 32.3).

Na podstawie kilkunastoletnich obserwacji zabudowy tarasowej w kilku wsiach Bieszczadów Wysokich oraz wyników szczegółowych badań na powierzchniach kluczowych (Wolski, 1998, 2007), można wysnuć kilka bardziej ogólnych wniosków.

Zdecydowana większość odnalezionych w terenie form powstała w miejscach wykorzystywanych w połowie XIX w. jako grunty orne – w niektórych wsiach było to nawet 100% obiektów. Skarpy tarasów i miedze najlepiej zachowały się na stokach długich, w miarę równomiernie nachylonych i niepociętych jarami potoków. Skarpy w większości mają kształt prostoliniowy, jedynie w kilku miejscach zaobserwowano łukowate wygięcia w kierunku spadku stoku. Bardzo wysoka zgodność takiego przebiegu z granicami własnościowymi z 1852 r. dowodzi, że jest on wynikiem dostosowania podziału gruntów do lokalnej konfiguracji terenu. Jedynie w nielicznych przypadkach owe łukowate wygięcia mogą być następstwem procesów morfogenetycznych, zwłaszcza powolnego splezywania grawitacyjnego, okresowo przepojonych wodą, powierzchniowych warstw gruntu.

¹⁷² Zupełnie inaczej sytuacja przedstawiała się w czasach intensywnego użytkowania stoków, o czym pisał W. Schramm (1961, s. 79): *Miedza jest to swoista kraina biocenotyczna [...] Odmienny świat roślinny miedz gospodarstw terasowych, uwarunkowany [jest] z jednej strony zamkniętą, małą przestrzenią, z drugiej strony swoistymi warunkami środowiska (miedza jest w szczególności wystawiona na działanie mrozu i wichru) nie pokrywający się z pojęciem „roślinności brzegowej” lecz będącej odbiciem trochę roli i gospodarki człowieka, trochę odłogu a trochę zwykłe niedalekiego lasu.*



Ryc. 32.3. Miedza śródpolna pokryta kobiercem mchów wytworzonym na płytkiej glebie inicjalnej (fot. J. Wolski, 2005)

Całkowity brak zabudowy tarasowej stwierdzono na dawnych gruntach folwarcznych, gdzie prowadzono gospodarke bardziej przestrzenną, ekstensywną i w większej mierze bazującą na ugorach.

Ciekawostką jest fakt, że na zdjęciach lotniczych wykonanych w 1957 r. brak jest śladów antropogenicznego mikroreliefu stoków przy dolnej granicy lasu, czyli w obrębie parcel gruntowych użytkowanych w połowie XIX w. jako pastwiska. Z danych statystycznych wiadomo natomiast, że w latach 20. i 30. XX w. w wielu wsiach powierzchnia upraw polowych wzrosła, zaś trwałych użytków zielonych – zmalała. Z dużą ostrożnością można próbować tłumaczyć ten dysonans poznawczy dwojako:

- od połowy XIX w. aż do wysiedlenia ludności bardzo niewielki odsetek powierzchni trwałych użytków zielonych został przeznaczony pod uprawę zbóż czy roślin okopowych, czyli następstwo typów użytków na stokach (struktura pasmowa) było w miarę niezmienne. Kolejne podziały własnościowe prowadziły wprawdzie do zwiększającego się rozdrobnienia gruntów, jednak ewoluujące systemy uprawy roli obejmowały jedynie istniejące już wcześniej pola orne. To by mogło oznaczać, że podstawowym problemem Bojków nie był brak ziemi uprawnej, ale niedostateczna wiedza, jak ją efektywnie wykorzystywać. Oznacza to, że powszechne w Galicji na przełomie XIX i XX w. zjawisko głodu ziemi, spowodowane w górach przede wszystkim kryzysem gospodarki wypasowej, w Bieszczadach Wysokich nie rozwinęło się na dużą skalę lub ogniskowało wokół problemu JAK, a nie GDZIE. Tak sformułowanej hipotezie przeczą jednak dane statystyczne;
- gospodarka orna rozwijała się w omawianym okresie, a zwłaszcza w 1. połowie XX w., także na gruntach przy dolnej granicy lasu, które jeszcze w połowie XIX w. były zajęte przez łąki kośne i pastwiska. Krótki czas jej trwania nie wystarczył jednak na wytworzenie trwałej zabudowy tarasowej stoków.

Ta alternatywna hipoteza także ma pewne luki. Gleby w górnych partiach „krajiny dolin” w Bieszczadach Wysokich są bowiem płytkie i silnie kamieniste, co musiało wiązać się z wydobywaniem dużej ilości okruchów skalnych, tradycyjnie układanych w kopce lub miedze. Już po kilkunastu latach użytkowania powstałby przynajmniej zarys antropogenicznego mikroreliefu, którego nie stwierdzono jednak na zdjęciach lotniczych wykonanych zaledwie 11 lat po wysiedleniu mieszkańców.

Bardzo wysoka trwałość charakteryzuje skarpy tarasów i miedze powstałe ponad 150 lat temu, czyli zidentyfikowane na mapach katastralnych z 1852 r. jako formy pełniące rolę granic własnościowych. Ubytek tych silnie utrwalonych w krajobrazie elementów związany jest niemal wyłącznie z powojenną działalnością człowieka, zwłaszcza różnego typu rekultywacjami gruntów (orka, bronowanie), wykonywanymi w celu wyrównania terenów i przygotowania gleby pod pastwiska, zalesienie czy poletka łowieckie. Procesy naturalne natomiast w znacznie większym stopniu oddziałują na skarpy tarasów i miedze, które po 1852 r. nie miały charakteru granic własnościowych lub pełniły tę rolę bardzo krótko. Te bariery, zwane przez W. Schramma (1961) półłankami, ćwiercinami i ośminami, nie utrwalone przez powtarzane latami czynności gospodarcze, zanikają w pierwszej kolejności. O naturalnych przyczynach ich degradacji świadczy fakt, że w miejscach nieistniejących już skupisk tych drobnych form, widocznych jeszcze na zdjęciach lotniczych z lat 50. i 60. XX w., do dzisiaj zachowały się kopce kamienne oraz skarpy tarasów i miedze pełniące rolę granic własnościowych, co jednoznacznie wyklucza możliwość rekultywacji gruntów. Rekapitulując można stwierdzić, że największe ubytki omawianych elementów zabudowy rolniczej stoków odnotowano w miejscach poddanych powojennej antropopresji w postaci gospodarki leśnej i wypasowej, zaś stagnację w przypadkach braku jakiegokolwiek działalności gospodarczej człowieka (świadcstwo rzeczywistej, wysokiej trwałości) lub powrotu użytkowania rolnego (nadbudowa materialna i energetyczna).

Kopce kamienne

Kolejną pozostałością po bojkowskiej gospodarce rolnej są kopce kamienne. Usypywano je zazwyczaj w miejscach styku lub wzdłuż granic własnościowych (miedz śródpolnych), wykorzystując do tego wyorany lub zebrany z pola rumosz skalny. Ze względu na znaczną szkieletowość pokrywy glebowej nie było to trudne, bowiem na wiosnę w wielu miejscach ziemia sama „rodziła kamienie”¹⁷³. W Bieszczadach Wysokich największe skupiska kopców zachowały się na zboczach dolin zajmowanych dawniej przez środkowe i górne partie pól ornych, a obecnie najczęściej przez łąki mietlicowe. Wyżej, w pobliżu dolnej granicy lasu, czyli w miejscach zwyczajowo użytkowanych przez dawnych mieszkańców jako

¹⁷³ Jest to zjawisko związane z pionowymi ruchami gruntu spowodowanymi jego naprężeniem zamarzaniem i rozmarzaniem. Kryształ lodu, powstające w przypowierzchniowej warstwie gleby, wypychają kawałki skał na powierzchnię. Jest to droga bez powrotu, bowiem pusta przestrzeń powstała w wyniku wytopienia lodu zostaje wypełniona materiałem ziemnym. Proces ten zachodzi najintensywniej na gruntach ornych, gdyż zwarta masa korzeniowa w ryzoferyze wieloletnich użytków zielonych może uniemożliwić wędrowkę okruchów skalnych.

dolinowe pastwiska i łąki kośne, spotyka się jedynie pojedyncze obiekty¹⁷⁴. Tereny te zajmują obecnie borówczyska, młode buczyny będące następstwem sukcesji wtórnej rekreatywnej oraz nasadzenia świerkowe. W obrębie tych ostatnich, tworzących współcześnie zwarte, wysokopiennie drzewostany, część kopców nosi ślady zniszczeń. Ich źródłem mogło być przygotowywanie powierzchni gruntu w celu podwyższenia miejsc sadzenia drzew, czyli ręczne lub mechaniczne (za pomocą pługofrezarek) wykonywanie tzw. rabatowałków. Lokalizacja kopców jest więc dobrym indykatorem struktury przedwojennego użytkowania ziemi (grunty orne vs. trwałe użytki zielone), a pośrednio także zasięgu powojennej sukcesji wtórnej, czyli de facto obniżenia się dolnej granicy lasu. Dużą ciekawostką są natomiast nieliczne kopce kamienne występujące na tych terenach obecnie leśnych, które już na mapach katastralnych znaczone były jako parcele z dojrzałym, wysokopiennym drzewostanem. Tłumaczyć to można przynajmniej trojako:

- obiekty te pełniły inną funkcję niż graniczny znak własności,
- ich rodowód sięga czasów wcześniejszych, np. powstały na gruntach ornych, które później zostały porzucone i w połowie XIX w. były już zajęte przez las na drodze sukcesji wtórnej,
- ich rodowód sięga czasów późniejszych, np. powstały w miejscach wykarczowania lub wypalenia fragmentu dworskiego lasu po jego przejściu w ręce chłopskie w 1848 r., które powtórnie zostały po wojnie zajęte przez las.

Niewątpliwie historia tych kamiennych „budowli” sięga przynajmniej XVIII w. Wiele z istniejących w Bieszczadach Wysokich obiektów ten wiek (200-300 lat) już osiągnęło, a być może znacznie go przekroczyło. Dość powiedzieć, że jedno z miejsc największego obecnie zagęszczenia kopców w Berehach Górnych znane było na austriackich mapach katastralnych *Kupiny i Czerteszy* (*kupiny* oznaczały nierówności na polu i łące lub kupy kamieni wyorane z ziemi i ułożone na powierzchni). Podobnie datuje się kamienne kopce w wyludniających się wsiach Sudetów Wschodnich (Latocha, 2007) oraz w różnych regionach Beskidów Zachodnich (Schramm, 1961), w tym w Gorcach (Bucala, 2012). Nieco młodsze są *kupiskole* w Beskidzie Żywieckim, bowiem zaczęto je usypywać na obrzeżach pól wraz z rozpoczęciem uprawy ziemniaków (Łajczak, 2005).

Odnalezione w dolinach Bieszczadów Wysokich kopce można podzielić na dwie grupy, co związane jest z charakterem zalegającej pokrywy zwietrzelinowej, a zwłaszcza z lokalną dominacją grzbietotwórczych piaskowców otryckich lub łupków marglistych (Wolski, 2007). Pierwszą grupę, liczbowo zdecydowanie dominującą, tworzą wyraźnie zarysowane w krajobrazie formy, składające się z dużych, płaskich okruchów (frakcji kamienistej z przewagą kamieni średnich i dużych), z wyraźną dominacją skał piaskowcowych (ryc. 32.4). W pierwszych latach po zaprzestaniu działalności rolniczej okruchy przemieszczały się pod wpływem sił grawitacji, co prowadziło do wypłaszczania stożkowatych kopuł i przekształcania ich, w niektórych przypadkach, w kamienne „jęzory”. Proces ten został

¹⁷⁴ Ten fakt daje asumpt do postawienia alternatywnej tezy, że usypywanie kopców mogło być podyktowane przede wszystkim koniecznością oczyszczenia gleby z okruchów skalnych, a wyznaczanie przebiegu granic czy lokalizacji trójmiedz było jedynie działalnością uboczną, a nie celem nadrzędnym. Z drugiej strony gospodarze mogli po prostu nie czuć potrzeby tak wyraźnego rozgraniczania własności w obrębie trwałych użytków zielonych.



Ryc. 32.4. Kopce kamienne na użytkowanych dawniej rolniczo zboczach dolin wsi Caryńskie i Berehy Górne (fot. J. Wolski, 2005)

szybko zahamowany przez rozwijającą się na obrzeżach roślinność. Obecnie przestwoiry między kamieniami są wypełnione małą ilością materiału organiczno-mineralnego, co uniemożliwia zainicjowanie procesów glebotwórczych. Jedynie w miejscach bardziej stromych, zwłaszcza w pobliżu granicy z lasem, od strony stoku wkracza roślinność (głównie krzewinki borówek). Bardzo powolne zarastanie będzie prowadziło do dalszego utrwalenia tych form, i tak bardzo odpornych na działanie czynników naturalnych.

Drugą grupę, znacznie mniej liczną, tworzą kopce usypane z drobnych okruchów łupkowo-piaskowcowych (frakcji kamienisto-żwirowej z przewagą kamieni drobnych). Formy te są płaskie i bardziej rozległe, a tym samym słabiej zarysowane w krajobrazie. Większa ilość materiału organiczno-mineralnego (inicjalna gleba litogeniczna) umożliwia rozwój mchów oraz sucholubnych i światłolubnych gatunków roślin naczyniowych czy borówek. Obiekty z tej grupy w ciągu kolejnych kilkudziesięciu lat zostaną całkowicie zarośnięte. Pokrywa roślinna złagodzi wprawdzie wpływ zewnętrznych czynników niszczących, jednak ich nie wyeliminuje. Wskutek wietrzenia fizycznego o charakterze termicznym (insolacji), warunkowanego dużymi dobowymi amplitudami temperatury powietrza (szczególnie wiosną i jesienią) oraz tzw. szokami termicznymi (np. opadem deszczu na rozgrzaną skałę), łupki będą ulegać eksfoliacji. Nie bez znaczenia jest także specyficzne dla skał ilastych wietrzenie, zwane deflokulacją, polegające na naprzemiennym pęcznieniu po nasiąknięciu wodą i kurczeniu się podczas wysychania. Działalność mikrofauny i drobnych korzeni pogłębi rozpad mechaniczny okruchów skalnych, a wietrzenie chemiczne wpłynie na zmiany składu mineralno-chemicznego, m.in. przez wyrugowanie minerałów ilastych. Procesy glebotwórcze doprowadzą do wykształcenia gleby inicjalnej luźnej (regosolu), a wraz ze zwiększaniem się ilości materiału organiczno-mineralnego do powstania rankeru brunatnego. To z kolei umożliwi rozwój roślinności o głębszym systemie korzeniowym i powolne zacieranie się obiektów w krajobrazie.

Murki kamienne

Najrzadszym elementem zabudowy rolniczej stoków są murki kamienne, odnotowane w Berehach Górnych na stokach Połoniny Caryńskiej (Wolski, 2007). Struktura wiekowa drzewostanu po obu stronach murka o długości kilkuset metrów wskazuje, że pierwotnie budowla znajdowała się dokładnie na dawnej granicy rolno-leśnej, obniżonej w ciągu ostatniego półwiecza. Przyczyną budowy tego obiektu była prawdopodobnie¹⁷⁵ ochrona pól przed zasypywaniem kamieniami, przemieszczającymi się w dół strome go stoku (ryc. 32.5). Podobne murki (*drystone walls*) są powszechne m.in. w Wielkiej Brytanii, gdzie nie tylko pełnią rolę zapór przeciwoerozyjnych na stokach, ale „kanalizują” ruch zwierząt na terenach wypasowych. A. Cherrill i C. McClean (1997) określają ich wiek na 200-300 lat.

¹⁷⁵ Podczas wywiadów terenowych spotkano się z opiniami, że murek został wybudowany w celu ochrony lasu przed zwierzętami wypasnymi w dolinach. Niewątpliwie w wielu miejscach można by uznać to przypuszczenie za słuszne. W Berehach Górnych jednak, w omawianej lokalizacji, istniały tylko wąskie pasy chłopskich lasów zlokalizowane w jarach potoków i praktycznie niemożliwe do wykorzystania innego niż właśnie wypas czy pozyskiwanie drewna na potrzeby własne. Ochrona drzewostanu nie miałyby więc tam żadnego sensu.



Ryc. 32.5. Murek kamienny w Berehach Górnych na południowych stokach Połony Caryńskiej wybudowany w miejscu dawnej granicy rolno-leśnej (fot. J. Wolski, 2005)

32.2. Gospodarka wypasowa

Po jakże powszechnej gospodarce wypasowej nie pozostały w krajobrazie omawianego regionu prawie żadne ślady, bowiem zaplecze mieszkalne i gospodarcze dla obsady stad stanowiły jedynie przenośne koliby, zaś zwierzęta trzymano w prowizorycznych koszarach. Jak pisał W. Kubijowicz (1926), z powodu braku gospodarki mlecznej są formy osadnicze pasterskie bardzo słabe i mało widoczne w krajobrazie (s. 28) i generalnie pasterstwo wołowe wpływa na wygląd krajobrazu bardzo słabo (s. 21). Dopiero dalej na południowy wschód wznoszono stajnie z izbą mieszkalną i sienią (tzw. zimarki), które często stanowiły załączek stałego osadnictwa jednodworczego. Na połoninach Bieszczadów Zachodnich zachowały się tylko nieliczne zagłębienia¹⁷⁶ o kształcie zazwyczaj owalnym, powstałe w wyniku pogłębienia przez pasterzy naturalnych źródlisk, młak lub wychodni łupków. Służyły do gromadzenia większych zapasów wody gruntowej lub opadowej dla zwierząt. Zagłębienia tego typu znajdują się m.in. w siedzle pod Tarnicą, w niszy osuwiska na północnym stoku Szerokiego Wierchu (jedno z nich zwane było przez mieszkańców Wołosatego *ozero Stojaczka* – Augustyn, 1999), pod Haliczem, między Krzemieniem a Bukowym Berdem i Kopą Bukowską, a także w masywie Połony Wetlińskiej (np. *Staw* koło obniżenia między Stiną a Osadzikami Uboczami – Krukar, 1994). Czasem te formy, zamknięte niewysokim

¹⁷⁶ Trudno powiedzieć, dlaczego nie wspomina o nich W. Kubijowicz (1926), pisząc wręcz, że na połoninach niema żadnych melioracji (s. 23). Być może uznał owe zagłębienia za objekty innej kategorii, bowiem z całą pewnością tego typu wodopoje istniały w okresie międzywojennym.



Ryc. 32.6. Pogłębione sztucznie źródliko (młaka) na Połoninie Caryńskiej służące jako wodopój dla wypasanych zwierząt (fot. J. Wolski, 2005)

progiem, stanowiły zaczątek rozcięcia erozyjnego lub wadołu, jak to miało miejsce na Połoninie Caryńskiej (ryc. 32.6) (Wolski, 2007).

32.3. Ciągi komunikacyjne

Sieć drogowa

Sieć dawnych dróg wiejskich, zarówno gruntowych (polnych i leśnych) pełniących rolę strictly gospodarczą, jak i głównych traktów, będących elementami dłuższych ciągów komunikacyjnych, stanowi kolejną kategorię antropogenicznych form rzeźby. Jak trafnie zauważa A. Siwek (2003), na obszarach opuszczonych przez ludność, a do takich w znacznej mierze zalicza się Bojkowszczyzna Zachodnia, drogi stanowią odcisnięty w ziemi szkielet funkcjonującego kiedyś organizmu. Charakterystyka współczesnego stanu zachowania tych liniowych elementów krajobrazu wymaga jednak analizy ich powojennych przekształceń będących następstwem zmian form i natężenia oddziaływań antropogenicznych oraz użytkowania ziemi i pokrycia terenu na skutek wysiedlenia ludności¹⁷⁷.

W czasach bojkowskich drogi gruntowe, oprócz funkcji transportowych, zagęszczały naturalną sieć hydrograficzną, znacząco modyfikując obieg wody na stoku, głównie poprzez zwiększenie rozmiaru i skrócenie czasu spływu powierzchniowego liniowego. Według J. Słupika (1981) prędkość spływu skoncentrowanego we wcięciu drogowym na stoku o nachyleniu powyżej 15° może wynosić nawet ponad $1 \text{ m} \cdot \text{s}^{-1}$ (na łące/pastwisku i polu ornym odpowiednio: $0,8\text{-}9$ i $13 \text{ cm} \cdot \text{s}^{-1}$). Sprzyja temu fakt, że drogi cechują się bardziej

¹⁷⁷ Charakterystyka sieci drogowej na przestrzeni wieków, aż do momentu wysiedlenia mieszkańców, została przedstawiona w rozdziale 25.

prostoliniowym przebiegiem i mniejszą szorstkością podłoża niż cieki naturalne. Ponadto utrudniona infiltracja związana ze słabą przepuszczalnością nawierzchni powodowała, że spływ miał charakter nienasycony i powstawał nawet po niewielkim opadzie (Froehlich i Słupik, 1980, 1986). Z tego względu użytkowane drogi gruntowe, będąc sztucznymi korytami okresowych cieków, pełnią także dzisiaj w zlewniach karpackich główną rolę w kształtowaniu wezbrań w czasie dużych opadów i wiosennych roztopów. Jak dowodzi R. Krocak (2010) drogi, modyfikując naturalne linie odpływu opadu ze stoku, dzielą zlewnie na mniejsze obszary elementarne. Taka fragmentacja prowadzi do wzrostu liczby cieków inicjalnych i zmniejszenia „autonomicznych” powierzchni, z których pojedyncze cieki odprowadzają opad, co de facto skutkuje lepszym drenażem całej zlewni. Mniejsze znaczenie mają naturalne rozcięcia holoceniowe, biorące również udział w tworzeniu odpływu niżówkowego, w którym dominują jednak nie odwadniane liniowo przyrzecza (Słupik, 1981).

W czasach bojkowskich następstwem intensywnego spływu było przede wszystkim zwiększenie ilości transportowanej zawiesiny, zależne od uziarnienia gleby oraz głębokości, wilgotności, wieku i sposobu użytkowania drogi (Słupik, 1981; Froehlich i Słupik, 1980, 1986). Drobnofrakcyjne cząstki mineralne trafiały prosto do koryta lub, jeśli droga nie miała bezpośredniego kontaktu liniowego z potokiem, były deponowane w obrębie retencyjnych powierzchni przypotokowych w dnie doliny, na nadzalewowych tarasach erozyjnych lub wypłaszczeniach podstokowych, tworząc czasem stożki proluwialne (Lach, 1984; Drużkowski, 1998).

Duża intensywność spływu powierzchniowego skoncentrowanego powodowała także wzmożone pogłębianie wcięć drogowych, będące wypadkową dwóch naprzemiennych i przeciwstawnych procesów: erozji liniowej i okresowej akumulacji. Za W. Froehlichem i J. Słupikiem (1986) oraz M. Drużkowskim (1998) można przyjąć, że w półroczu letnim dominowała degradacja, związana przede wszystkim z opadami atmosferycznymi oraz intensywnym użytkowaniem, przy czym w czasie suszy następowało mechaniczne rozkruszanie nawierzchni. Zima była okresem akumulacji materiału pochodzącego z nieużytkowanych pól ornych (erozja eoliczna), osypujących się ścian oraz rozpulchnionej wierzchniej warstwy gleby (ruchy mrozowe, w tym lód włóknisty).

Nie bez znaczenia był także wiek dróg, który znacząco modyfikował charakter i natężenie opisywanych procesów. Młode wcięcia charakteryzowała silna erozja liniowa (głównie w koleinach) oraz olbrzymia koncentracja zawiesiny przy relatywnie mniejszej prędkości spływu i natężeniu splukiwania powierzchniowego. W starych wcięciach erozja wgłębna malała lub zanikała, wzrastała prędkość spływu i natężenie splukiwania powierzchniowego, którego efektywność jednocześnie się obniżała. Spowodowane to było wyprzątnięciem drobnych cząstek mineralnych oraz odsłonięciem grubofrakcyjnego rumoszu lub nawet, chociaż znacznie rzadziej, litej skały stanowiącej bazę erozyjną. Drogi o niewielkim spadku prowadzone równoległe do poziomicy także ulegały zmianom, bowiem drenowały pokrywy zwietrzelinowe zalegające na stoku (Starkel, 1960).

W pierwszych latach po wysiedleniu mieszkańców funkcje transportowe dróg całkowicie zanikły (Bieszczady Wysokie) lub zostały mocno ograniczone

(Bieszczady Niskie). W krótkim czasie porzucone szlaki zaczęły zarastać, a brak działań ochronnych prowadził do ich degradacji. W dnach wcięć drogowych na stokach nastąpił spadek natężenia spływu powierzchniowego, a w konsekwencji splukiwania i erozji gleby. Ponadto zmianie uległ kierunek (spływ skoncentrowany → rozproszony), a lokalnie także typ (degradacja → agradacja) procesów. Temu ostatniemu sprzyjało splezywanie grawitacyjne, które zaczęło odgrywać istotną rolę na zadarnionych ścianach nieużytkowanych wcięć drogowych, prowadząc do ich przekształcania w quasi-naturalne parowy.

Dopiero w latach 60. XX w. dawne trakty na wielu odcinkach pokryto nawierzchniami bitumicznymi, zaś szlaki gruntowe w większości stały się ciągami komunikacyjnymi (dojazd, transport drewna) i środkami pracy nowo tworzonych gospodarstw leśnych. W Bieszczadach Wysokich mechanizacja prac ziemnych umożliwiła znaczący wzrost długości dróg na stokach o nachyleniu przekraczającym 20°. W dużej mierze były to jednak, podobnie jak w XIX w., stoki biegnące trawersem, bowiem transport drewna szlakiem o takim spadku byłby niemożliwy, nawet za pomocą specjalistycznych ciągników (Antończyk i Nowakowska-Moryl, 1993). Znacząco zwiększyła się także długość dróg na terenach powyżej 1000 m n.p.m., co miało związek z eksploatacją wysoko położonych kompleksów leśnych. Tym samym wielowiekowy rozkład przestrzenny dróg przestał już tak silnie nawiązywać do kształtu dolin, a tym bardziej do dawnego rozłogu pól. W latach 60. czynnikami determinującymi zachodzące zmiany były osadnictwo pionierskie oraz potrzeby związane z użytkowaniem lasu.

Lata 70. to okres dalszego rozwoju gospodarki leśnej oraz realizacji kolejnych etapów budowy nowych dróg. Zmniejszył się udział procentowy dróg na terenach najwyższej położonych (ponad 1000 m n.p.m.), co miało związek z gospodarką leśną „wycofującą się” z wysoko położonych kompleksów na rzecz niżej zlokalizowanych drzewostanów.

W kolejnym dziesięcioleciu zmiany były niewielkie. Zakładano głównie nowe szlaki zrywkowe, bowiem większość oddziałów ciążyła do już istniejących dróg leśnych. Ponadto w latach 1989 i 1991 blisko sześciokrotnie zwiększono powierzchnię Bieszczadzkiego Parku Narodowego, czyli faktycznie znacznie ograniczono prowadzoną tam wcześniej gospodarkę leśną (zwłaszcza użytkowanie rębne lasów). Przełom lat 70. i 80. XX w. wyznacza zatem koniec intensywnej ewolucji sieci szlaków komunikacyjnych (gęstości i rozkładu przestrzennego). Zmiany w latach 90. XX w. i pierwszej dekadzie XXI w. niemal wyłącznie ograniczały się do poprawy stanu istniejących już traktów o nawierzchni twardej lub gruntowej oraz wyłączenia z ruchu kołowego kolejnych odcinków dróg w granicach BdPN.

Rekapitulując można więc stwierdzić, że dynamika zmian sieci drogowej w ujęciu przestrzennym miała zdecydowanie odmienny charakter w kolejnych przedziałach czasowych okresu powojennego (progresywno-regresywny w latach 60. XX w., progresywno-stabilny w latach 70., regresywno-stabilny w ostatnim ćwierćwieczu) i warunkowana była zmiennym oddziaływaniem antropogenicznym – zwłaszcza rozwojem osadnictwa pionierskiego, intensywnością i charakterem gospodarki leśnej (w tym postępującą mechanizacją prac ziemnych) oraz rosnącym priorytetem ochrony przyrody.

Kolejnym interesującym zagadnieniem jest współczesny stan zachowania dawnych szlaków komunikacyjnych, zwłaszcza dróg gruntowych o charakterze gospodarczym (polnych i leśnych). Na podstawie wspomnianych już badań prowadzonych w Bieszczadach Wysokich wykonano delimitację starej sieci drogowej wyróżniając trzy główne kategorie wcięć (Wolski, 2007).

Pierwsza z nich (A) to drogi istniejące, nieprzekształcone po wojnie, w tym (A1) dobrze widoczne na całej długości (czasem z murkami oporowymi), (A2) dobrze widoczne tylko przy niskiej roślinności (na krótkich odcinkach zanikające lub zniszczone), (A3) słabo widoczne na całej długości (na znacznych odcinkach zanikające lub zniszczone).

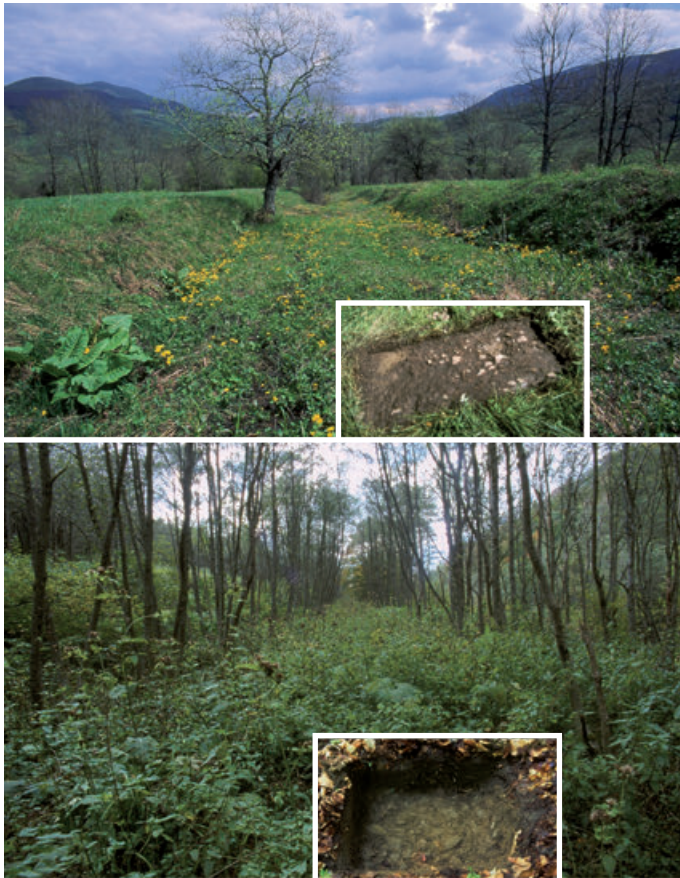
Ten typ wcięć, najlepiej odzwierciedlający rzeczywisty stan zachowania dawnej sieci drogowej¹⁷⁸, obejmuje nie przykryte warstwą bitumiczną odcinki głównych ciągów komunikacyjnych i znaczną część dróg gruntowych stokowych. Szczególnie interesująca jest bardzo wysoka trwałość dawnych traktów dolinowych, związana z utwardzeniem ich powierzchni¹⁷⁹. Obecność bruku kamiennego warunkuje płaskie kształty den (erozja była zatrzymywana po wypłukaniu cząstek ziemistych), brak roślinności krzewiastej i drzew oraz utrudnioną infiltrację wody, co przejawia się w powolnych procesach glebotwórczych (wymywanie cząstek mineralno-organicznych) lub lokalnie nienaturalnie wysokiej wilgotności w stosunku do otoczenia (ryc. 32.7).

Znacznie bardziej zróżnicowane pod względem stanu zachowania są drogi gruntowe stokowe. Dna wcięć w obrębie lasów są zazwyczaj silnie kamieniste i pokryte warstwą ściółki (głównie liści bukowych), często o znacznej miąższości. Pokrywa roślinna ogranicza się do występowania siewek i podrostów buka, krzewinek borówek, paproci, rzadziej wysokich bylin. Natomiast dawne drogi polne są w większości silnie porośnięte trawami z ewentualnym udziałem bylin i pospolitych roślin kwiatowych. Skład gatunkowy runa na ścianach tych wcięć jest bardzo zbliżony do składu sąsiadujących zbiorowisk łąkowych, natomiast w dnach różnice są wyraźniejsze, przy czym głównymi czynnikami różnicującymi są obecność głębokich kolein i stopień uwilgotnienia gruntu.

Charakterystycznym elementem, stanowiącym integralną część drożni, są występujące miejscami murki oporowe, które budowano z płaskich kamieni, układanych prawdopodobnie bez żadnego lepiszcza. Ich obecny stan zachowania jest bardzo zróżnicowany: od obiektów o pierwotnych, prostopadłościennych

¹⁷⁸ Na ich ważną rolę w krajobrazie zwraca uwagę A. Siwek (2003, s. 155), pisząc: *Presja modernizacji i optymalizacji użytkowych szczególnie istotnych w przypadku obiektów służących komunikacji publicznej powoduje, że do rzadkości należą drogi z zachowaną w szerszym zakresie substancją historyczną. Zazwyczaj najwyższym współczynnikiem autentyczności legitymują się odcinki dróg z jakiegoś względu wyłączone z eksploatacji, bądź takie, których znaczenie funkcjonalne z czasem raptownie zmalało.*

¹⁷⁹ Badania prowadzone w Caryńskim, Nasicznem i Berehach Górnych wykazały, że na terenach suchych, pod płytkim poziomem darniowym lub próchnicznym, występował zbity bruk kamienny (frakcja kamieni drobnych), którego ułożenie jednoznacznie świadczy o antropogenicznej genezie. W miejscach, gdzie poziom darniowy nie zdołał się wykształcić, trawa wrastała bezpośrednio w przestwory między kamieniami. Na terenach wilgotnych lub okresowo podtapianych na bruku zalegał bardziej miąższy, wilgotny i silnie mażący się poziom próchniczny ze znaczną ilością rozłożonych części organicznych. Podścielające bruk poziomy mineralne glebowe lub podglebowe miały charakter w pełni naturalny (Wolski, 2007).



Ryc. 32.7. Bojkowskie drogi dolinowe (trakty) – widoczna odsłonięta dawna nawierzchnia tłuczniowa w postaci zbitego bruku kamiennego (fot. J. Wolski, 2005)

kształtach (luźno ułożone kamienie w niewielkim stopniu zajęte przez roślinność) przez te o kształtach zbliżonych do pierwotnych (kamienie związane materiałem mineralno-organicznym wypełniającym przestwory, silnie zarośnięte) aż po wały kamienno-ziemne. Budowle te chroniły zarówno drogi przed niszczącym działaniem procesów stokowych, jak i stoki przed niekontrolowanym rozprzestrzenianiem się erozji liniowej (poszerzanie wcięć kosztem gruntów użytecznych). W pewnym stopniu „kanalizowały” także ruch bydła i owiec, zwłaszcza na wysokości pól ornych (ryc. 32.8).

Kolejna kategoria (B) – to drogi istniejące, przekształcone po wojnie, w tym (B1) przekształcone w wyniku działań człowieka, (B2) przekształcone w wyniku oddziaływania procesów naturalnych.

Główną przyczyną trwałych przekształceń starych szlaków była gospodarka leśna, zwłaszcza prace związane z użytkowaniem rębnym. Wszystkie

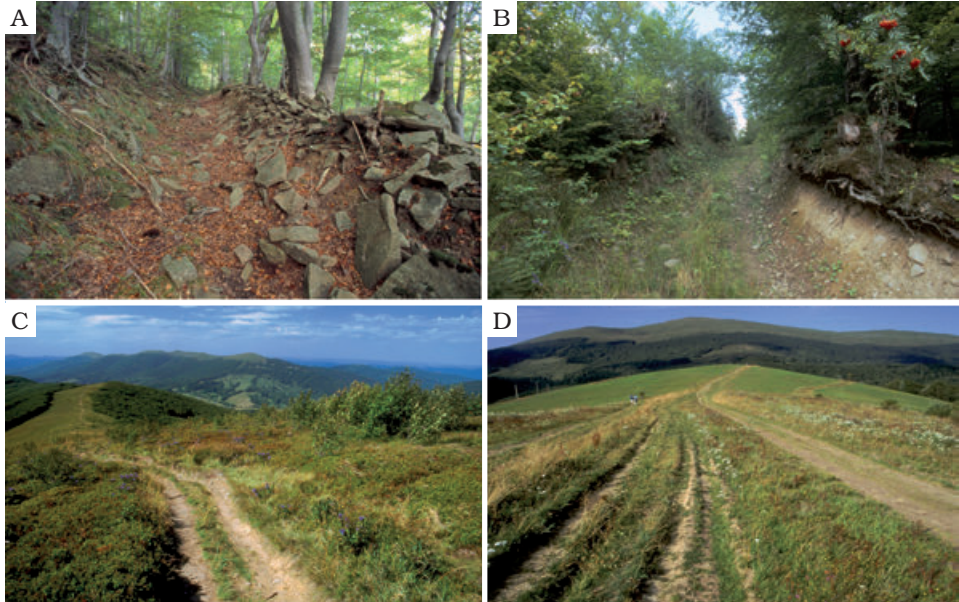


Ryc. 32.8. Drogi stokowe gruntowe nieużytkowane po wojnie w różnym stanie zachowania (fot. J. Wolski, 2005)

drogi musiały zostać dostosowane do potrzeb ciężkiego sprzętu mechanicznego, czyli znacznie poszerzone. Szerokość budowanych po wojnie dróg leśnych wynosiła od 3 m (gruntowe naturalne) do 4,5 m (gruntowe stabilizowane), zaś szlaków zrywkowych 3,5 m (Antończyk i Nowakowska-Moryl, 1993). W efekcie dno i profile poprzeczne ulegały znacznemu lub całkowitemu przekształceniu. Wierzchnie warstwy gleby zrywano, poziomy genetyczne ulegały przemieszaniu, szlaki U- i V-kształtne zamieniano na wcięcia „skrzynkowe”. Materiał spychany na boki tworzył wysokie wały kamiennieo-ziemne, które po zaprzestaniu użytkowania obsuwały się, ponownie zasypując wyprofilowaną drogę. Drogi leśne wcinano głęboko w podłoże, zwłaszcza w miejscach pokonywania lokalnych wyniosłości – po bokach powstawały wysokie skarpy z odsłoniętymi i podciętymi systemami korzeniowymi drzew. Na odcinkach okresowo lub stale wilgotnych, z głębiej zalegającą pokrywą zwietrzelinową, tworzyły się koleiny, systematycznie pogłębiane przez erozję liniową. Czasem dostosowanie starych wcięć wymagałoby większych nakładów pracy niż wytrasowanie nowej drogi. Tam też dawne szlaki, biegnące niemal równolegle, pozostawały w stanie nienaruszonym.

Drugą przyczyną antropogenicznych, częściowo odwracalnych przemian, było użytkowanie turystyczne. Gleby w obrębie pieszych szlaków (szczególnie na odcinkach najintensywniej uczęszczanych, w tym na kopułach szczytowych) zostały pozbawione powierzchniowych poziomów organicznych i organiczno-mineralnych. Warstwy zalegające pierwotnie w niższych partiach profili, zaś obecnie odsłonięte w wyniku „ogłowienia”, uległy kompaktacji, co czyni je podatnymi na erozję powierzchniową liniową (por. Prędkie, 2002). Tak silne uszkodzenia mechaniczne oznaczają utratę naturalnej, biologicznej czynności gleby. Warto wspomnieć, że towarzyszy temu procesowi także zaburzenie naturalnej struktury zbiorowisk roślinnych w bezpośrednim sąsiedztwie szlaków turystycznych.

Mowa nie tylko o powstawaniu wydepczysk¹⁸⁰, które stanowią ostatnie stadium zmian zachodzących w pokrywaniu i kompozycji gatunkowej, ale także o synantropizacji roślinności (ryc. 32.9).



Ryc. 32.9. Drogi stokowe gruntowe przekształcone przez powojenną gospodarke leśną (A, B) i turystyczny ruch pieszy (C, D) (fot. J. Wolski, 2005)

Czynniki stricte naturalne odegrały marginalną rolę i obejmowały niemal wyłącznie wspomnianą już erozję wgłębną powodującą pogłębianie się kolein lub powstawanie rozcięć, zwłaszcza w miejscach, gdzie drogi były zarazem korytami sezonowych cieków.

Ostatnią kategorią (C) są drogi nieistniejące, w tym (C1) zniszczone w wyniku działań człowieka, (C2) zanikłe w wyniku oddziaływania procesów naturalnych, (C3) zanikłe z przyczyn o nieznanym lub mieszanym charakterze.

Główną przyczyną natury antropogenicznej, prowadzącą do całkowitego zniszczenia dawnych głównych traktów, była budowa nowych dróg o nawierzchni twardej oraz towarzyszące jej prace ziemne. Drogi gruntowe na stokach uległy natomiast zniszczeniu w wyniku wielkoobszarowych rekultywacji gruntów, prowadzonych w związku z planowanym wypasem (np. działalność „Igloopolu” w Wołosatem czy Tarnawie) lub zalesieniem gruntów porolnych (monokultury świerkowe w worku bieszczadzkiem). Inne przyczyny miały znaczenie marginalne

¹⁸⁰ Zjawisko to zachodzi szczególnie intensywnie przy szlakach turystycznych na stokach i w partiach grzbietowych, bowiem istnieje silny związek między podatnością na degradację, a stopniem żyzności siedliska – roślinność siedlisk suchych i ubogich jest mało odporna na zniszczenia mechaniczne, zaś siedliska wilgotne i żyzne w pierwszej kolejności ulegają zachwaszczeniu (Andres, 2005).

i wiązały się z lokalnymi, relatywnie drobnopowierzchniowymi zmianami topografii terenu (np. użytkowanie terenów zajętych przez stacje harcerskie, pola namiotowe, parki maszynowe, miejsca wypału).

Głównym czynnikiem naturalnym, powodującym od kilku dziesięcioleci stopniowe zacieranie się w krajobrazie dawnych szlaków, jest duża wilgotność podłoża i intensywny rozwój roślinności higrofilnej. Dotyczy to zwłaszcza dróg o nieznacznie wciętych profilach w obrębie den dolin, gdzie dominuje silna agradacja związana z akumulacją dużej ilości materiału biogenego, stanowiącego bazę do rozwoju organicznych poziomów gleby. Drugą grupą czynników są procesy stokowe: przede wszystkim spłukiwanie materiału z dawnych pól ornych, szczególnie intensywne w pierwszych latach po wojnie, a także zjawiska o charakterze grawitacyjnym (obrywy i obsuwy). Destrukcyjny wpływ tych ostatnich dotyczy jednak niemal wyłącznie dróg wciętych w ściany stromych wąwozów – występuje rzadko i na krótkich odcinkach.

Efektom przywoływanych już kilkakrotnie badań prowadzonych w Bieszczadach Wysokich (Wolski, 2007) było także opracowanie typologii morfodynamicznej dawnych szlaków. Wyróżniono pięć typów wcięć drogowych i hipotetycznych kierunków ich dalszych przekształceń (ryc. 32.10). Za czynniki przewodnie (różnicujące) uznano kształt wcięć oraz dotychczasowy stopień ich przekształceń, opisane całym zbiorem cech i właściwości, a nie pojedynczymi parametrami morfometrycznymi, często lokalnie modyfikowanymi przez procesy naturalne i antropogeniczne. W typologii nie uwzględniono głównych traktów biegnących dnami dolin (ze względu na ich położenie i utwardzenie brukiem kamiennym).

Typ I. Głębokie i stromościenne wcięcia w obrębie silnie erodowanych pokryw piaskowcowych w lasach

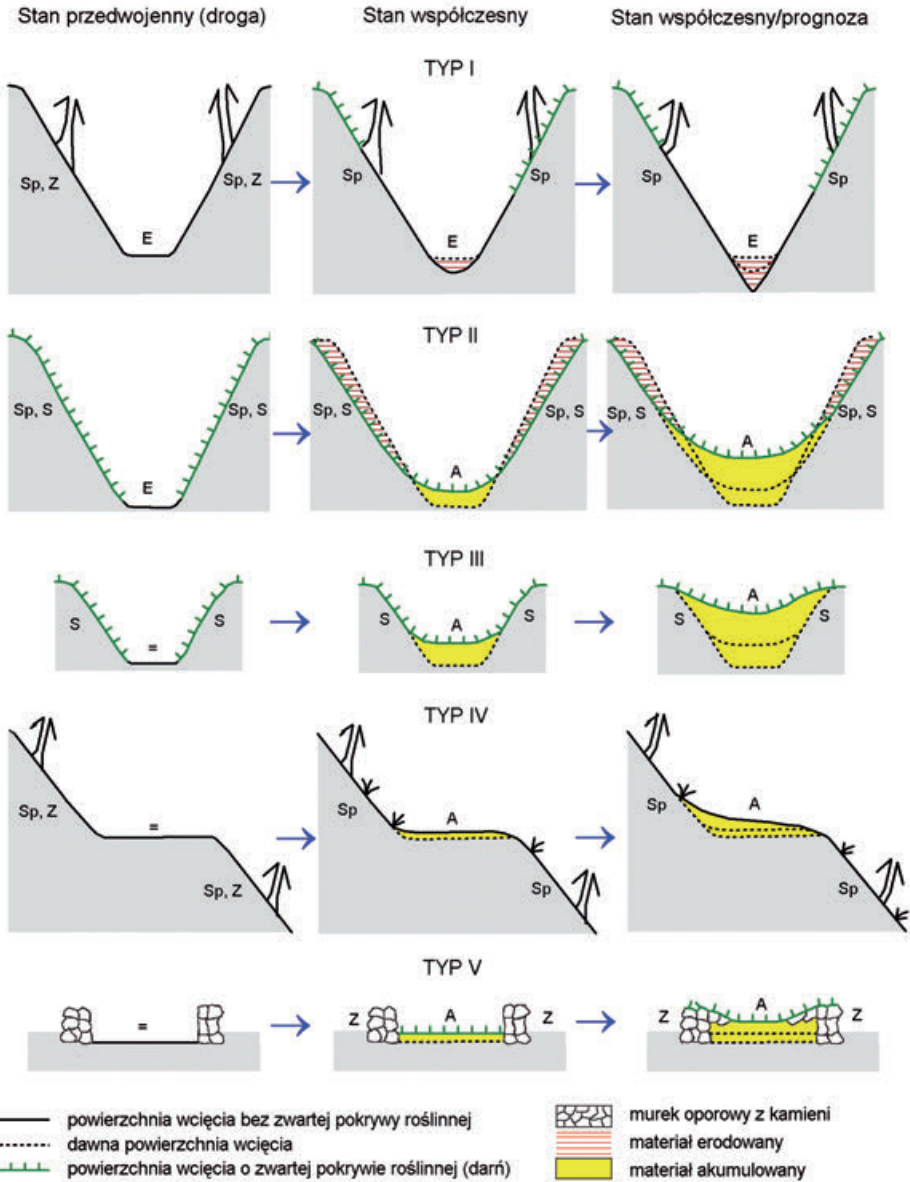
Wcięcia tego typu, zwłaszcza biegnące prostopadle do poziomicy i rozcinające stoki o nachyleniu przekraczającym 10° , w wyniku intensywnego pogłębiania nie dochodzącego jednak do litej skały, przekształcają się w V-kształtne debrze.

Typ II. Wciosy na słabo zadarnionych zboczach w obrębie pokryw gliniastych i ilastych

Dostawa materiału spłukiwanego (rzadziej pełznącego) ze słabo zadarnionych zboczy prowadzi do zasypywania den i wypływania wciosów tego typu. W pierwszej fazie powstają formy o wciąż wąskich dnach ze słabo zarysowanymi krawędziami oraz poszerzonymi górnymi partiami ścian. Dalsza agradacja prowadzi do wykształcenia suchych, odwadnianych okresowo lub epizodycznie parowów lub podmokłych wądołów, stanowiących zazwyczaj formy dojrzałe.

Typ III. Wcięcia U-kształtne na trwale zadarnionych obszarach nieleśnych

Dawne płaskodenne profile, w wyniku spłylenia spowodowanego akumulacją materiału, uległy wyraźnemu wypłaszczeniu, czego konsekwencją jest złagodzenie krawędzi i załomów. Część z tych U-kształtnych wcięć przekształci się w rozłogi, czyli dolinki nieckowate o niewielkim spadku dna oraz bardzo łagodnych, wypukło-wklęsłych zboczach.



Ryc. 32.10. Typologia morfodynamiczna i ciągi rozwojowe bojkowskich wcięć drogowych

Dominujący typ procesu: A – akumulacja, E – erozja, Sp – spłukiwanie, S – spełzywanie, Z – zsuwanie, odpadanie, = – względna równowaga procesów degradacji i agradacji.

Źródło: Wolski (2007, s. 128).

Typ IV. Stokówki leśne

Na drogach leśnych, trawersujących strome stoki czy wcinających się w zbocza stromościennych wąwozów, fluktuacja procesów degradacji i agradacji, warunkowana intensywnym spłukiwaniem i ruchami masowymi, skutecznie uniemożliwia akumulację większej ilości materiału. Szlaki te ulegają natomiast fragmentacji powodowanej głębokimi rozcięciami liniowymi, które czasem inicjują lokalne obrywy czy obsuwy. Mniejszą trwałością cechują się stokówki na terenach zadarnionych, gdzie krawędzie i załomy ulegają stopniowemu zatarciu, a schodkowy profil stoku wyrównaniu.

Typ V. Drogi z murkami oporowymi

Kształt dróg w miejscach występowania murków oporowych, które skutecznie eliminowały oddziaływanie procesów stokowych, zmienił się nieznacznie. Odcinki te charakteryzuje płaskie dno oraz prostokątny lub trapezowaty przekrój poprzeczny. Przypominają wciosa skrzynkowe, które w warunkach naturalnych powstają w wyniku erozji bocznej i obrywania się ścian. Ten typ, w wyniku dalszej, trwającej nawet kilkaset lat akumulacji materiału w dnach i rozpadu murków, może ulec całkowitemu przekształceniu w wały kamienno-ziemne, wyglądem bliższe groblom niż wcięciom.

Podsumowując można stwierdzić, że dna wszystkich nieużytkowanych po wojnie wcięć drogowych, bez względu na stopień czy genezę przekształceń, zostały nadbudowane, a ich kształt przemodelowany. Świadczy o tym zarówno obecny stan zachowania dróg gruntowych (morfologia profili), jak i wyniki badań glebowych oraz niemal powszechny brak kolein, powstających dawniej w wyniku masowych przepędów bydła i hamowania wozów „na łańcuch” (z całkowicie zablokowanymi kołami). Podobne obserwacje czyniono także w Gorcach (Wałdykowski, 2005) czy Sudetach Kłodzkich (Latocha, 2007). Największą trwałością cechują się główne trakty utwardzone kamiennym brukiem oraz szlaki z murkami oporowymi. Należy jednak podkreślić, że kolejne etapy ewolucji, postępującej w kierunku spłykania i wypłaszczania profili (zacieranie krawędzi, niwelowanie załomów) na skutek dominacji akumulacji nad erozją, nie są tożsame z ciągami rozwojowymi naturalnych dolinek denudacyjnych, o których pisał m.in. L. Starckel (1960). Jego badania potwierdzają zresztą istnienie innych odmienności¹⁸¹, co implikuje tezę, że typologie antropogenicznych form rzeźby terenu i procesów

¹⁸¹ Przykładowo, w opisywanych przez J. Wolskiego (2007) partiach Bieszczadów Wysokich, nie znalazły potwierdzenia obserwacje L. Starckla (1960) z dorzecza Bereźnicy oraz stoków Korbani i Otrytu, a także Z. Czeppego (1960) z doliny Hoczewki i Solinki o powszechnym występowaniu sufozji. Nie stwierdzono również śladów głębokich osuwisk zwietrzelinowo-skalnych, a jedynie obecność młodych zsuwów zwietrzelinowo-ziemnych i ślizgowych oraz rotacyjnych zerw darniowych. Przypuszczalnie rozwojowi podziemnej erozji tunelowej oraz powstawaniu głębokich osuwisk nie sprzyjają właściwości fizyczne gleby, lokalna litostratygrafia utworów powierzchniowych i inwersyjna rzeźba terenu. W kontekście drastycznego ograniczenia dostawy glin zboczowych do łożysk potoków (zaalesienie wielu zlewni, samozadarnienie dawnych gruntów ornych i dróg) oraz zmiany reżimu hydrologicznego cieków (wzrost retencji gruntowej, zmniejszenie spływu powierzchniowego), które to procesy i zjawiska były następstwem wysiedlenia mieszkańców, zaskakujący okazał się także brak śladów pogłębiania koryt. Zdaniem A. Łajczaka (1989) wynika to głównie z ich skalnego charakteru, bowiem w tych samych miejscach lachy żwirowe są nieustająco przemodelowywane (rozcinane, pogłębiane, nadbudowywane).

morfogenetycznych na obszarach górskich opuszczonych przez ludność, mimo wielu elementów wspólnych, mogą w pełni poprawnie opisywać jedynie lokalną rzeczywistość (por. Wolski, 2009).

Kolej wąskotorowa

Liczne ślady po dawnej kolejce wąskotorowej¹⁸² do tej pory widoczne są w wielu miejscach Bojkowszczyzny Zachodniej. Pełny inwentarz pozostałości po tej największej budowli inżynieryjnej okresu przed- i międzywojennego na omawianym terenie prezentuje M. Darocha w cyklu 13 artykułów publikowanych w roczniku „Bieszczad” w latach 1996-2010. Autor, bazując na własnych obserwacjach terenowych, odtworzył niemal każdy kilometr dawnej kolejki leśnej. Niemal, bowiem w czasach największej prosperity na drewno, była to inwestycja bardzo dynamiczna – niektóre odcinki wydłużano, jednocześnie inne skracano lub likwidowano, zaś boczne odgałęzienia funkcjonowały czasem bardzo krótko (do zakończenia wyrębu) lub pełniły rolę wyłącznie techniczną (np. służyły jako bocznicie manewrowe do formowania składów wagoników). Niestety ówczesna dokumentacja projektowa (zwłaszcza kartograficzna) zachowała się w stanie szczątkowym. Współczesne prace inwentaryzacyjne utrudnia także powojenna działalność gospodarcza człowieka, zwłaszcza rekultywacje gruntów zlecone przez „Igloopol” (np. w Bukowcu i Tarnawie Wyżnej) oraz inwestycje zlokalizowane na szlakach kolejki, np. kemping i dawna kruszarnia w Ustrzykach Górnych, obwodnica bieszczadzka czy drogi leśne prowadzone koroną nasypów kolejowych. Spośród istniejących do dzisiaj pozostałości, do antropogenicznych form rzeźby można zaliczyć wspomniane nasypy i wykopy pod torowiska (miejscami z kamiennymi umocnieniami i widocznymi szczątkami podkładów) oraz wąskie półki wycięte w zboczach dolin, na stokach i w stromościennych skarpach przypotokowych. Ponadto zachowały się liczne elementy konstrukcyjne dawnych mostów (betonowe filary, przyczółki, podpory, czasem drewniane przęsła), a także kamienne przepusty (ryc. 32.11) (Darocha, 1996).

32.4. Zabudowa mieszkalno-gospodarcza

Nieco odmiennie morfotwórczą działalność człowieka egzemplifikuje zabudowa, zwłaszcza najliczniejsze we wsiach obiekty mieszkalno-gospodarcze¹⁸³. Przypomnijmy, że w południowej części zachodniej Bojkowszczyzny dominowały

¹⁸² Historia bieszczadzkiej kolejki w czasach bojkowskich została opisana szczegółowo przez Z. Rygla (2002, 2011) i M. Augustyna (2006), zaś krótki szkic jej rozwoju i upadku przedstawiono w rozdziale 25.

¹⁸³ Inwentarz rudymentów chłopskiej zabudowy mieszkalno-gospodarczej uzupełniają ślady obiektów przemysłowych (zwłaszcza młynów wodnych) i użyteczności publicznej (karczm), a także pozostałości zabudowań dworskich, kościelnych (plebanii), obiektów sakralnych (cerkwisk, dzwonnicy, kaplic) i architektury sepulkralnej. Te ostatnie dwie kategorie są relatywnie najlepiej poznane i utrwalone – zarówno w terenie, jak i w literaturze (Modrzejewski, 1993; Kryciński i in., 1995; Marcinek, 2001; także rozdziały 30 i 31 w niniejszej monografii).



Ryc. 32.11. Filary dawnych mostów kolejki wąskotorowej: A – przy drodze Muczne–Tarnawa Niżna, B – przy drodze Muczne–Tarnawa Niżna nad potokiem Roztoki, C – u ujścia potoku Zwir do Wołosatego (fot. J. Wolski, 2010)

zagrody jednobudynkowe¹⁸⁴. Nie było zwyczaju budowania wolnostojących obiektów przeznaczonych dla inwentarza żywego (stajni, chlewików) czy przechowywania narzędzi rolniczych (wozowni, drewnitni, szop) – wyjątkiem były zabudowania dworskie (Falkowski i Pasznyi, 1935; Reinfuss, 1939; Blin-Olbert, 1993; Olszański, 1993). To oznacza, że chałupy (*chyże*) mieściły zazwyczaj izbę mieszkalną z piecem, komorę i sień w części mieszkalnej oraz boisko i stajnię w części gospodarczo-inwentarskiej. Komora i sień służyły do przechowywania dobytku: zapasów ziarna, skrzyń z ubiorami i pościelą, drobnych narzędzi, a w czasie mrozów nawet zwierząt domowych, które normalnie przebywały w stajni. Ponadto komorę wykorzystywano jako spiżarnię, a sień – w przypadku braku boiska, jako miejsce młócenia i przewiewania zboża (Ambroźewicz, 1967; Tłoczek, 1970). Boisko pełniło także funkcje stodoły i wozowni. Niewymłócone zboże oraz słomę i siano przechowywano na poddaszu. Cztero- i dwuspadowe dachy o wydatnych okapach kryto w zdecydowanej większości słomą; materiałów ogniotrwałych, mimo administracyjnych nakazów, nie stosowano¹⁸⁵.

¹⁸⁴ Szczegółową typologię chłopskich zagród bojkowskich, wraz z opisami ich konstrukcji i układów, przedstawiono w rozdziale 20.

¹⁸⁵ Według danych spisu powszechnego w powiecie leskim w 1921 r. udział budynków drewnianych wynosił 97,7%, zaś dachów słomianych 85%. Bez wątpienia w południowej części powiatu

Do końca XIX w. przeważały *chyże* kurne, w których dym wydostawał się drzwiami lub otworem (*woźnicą*) wyciętym w powale, a dalej dymnikami w szczytach dachu. W pierwszych latach XX w. sporadycznie, a w okresie międzywojennym już powszechnie, zaczęto nad paleniskiem dobudowywać okap lub „komin” z desek wylepionych gliną, odprowadzający dym na strych. Według R. Reinfussa (1939) powstała w ten sposób chałupa półkurna stała się w południowej części powiatu leskiego bardzo pospolita. Prawdopodobnie dalsza przebudowa pieców (przewód kominowy z wyjściem na zewnątrz) miała miejsce tylko w zabudowaniach dworskich, parafialnych czy wśród bogatszych kmieci (Ambrożewicz, 1967; Martynowicz, 1987; Blin-Olbert, 1993). Potwierdzają to badania terenowe – w kilku zachowanych piecowiskach¹⁸⁶, zlokalizowanych m.in. właśnie w budynkach leśniczówki i plebanii w Berehach Górnych, odnaleziono kawałki czerwonej cegły, świadczące o istnieniu urządzeń ogniowych z kominem wyprowadzonym na zewnątrz.

Na temat likwidacji bojkowskiej zabudowy, wbrew powszechnemu mniemaniu, wiadomo niewiele. Ze względu na rodzaj materiału budowlanego (drewno) chałupy były palone, a pogorzeliska prawdopodobnie zasypywane. Uważa się także, że wszystkie budynki niszczone tuż po wysiedleniu mieszkańców. Wydaje się jednak, że nie są to informacje ściśle. Przykładowo bowiem, na mapie topograficznej wydanej przez Sztab Generalny WP w 1960 r. (1:25 000, arkusz Krzemieniec), a opracowanej na podstawie zdjęć terenowych z 1957 r., w samych tylko Berehach Górnych widnieją 22 budynki oznaczone jako istniejące lub zniszczone. Lokalizacja dziesięciu z nich odpowiada dokładnie miejscom usytuowania bojkowskich *chyż* w połowie XIX w. Biorąc pod uwagę wojskowe przeznaczenie tej mapy musiały to być co najmniej pozostałości przydatne do działań operacyjnych. Oznacza to, że do końca lat 50. przynajmniej część zabudowy była dobrze widoczna, a jej całkowite wyeliminowanie z krajobrazu nastąpiło dopiero w latach 60. XX w.

Obecny stan zachowania pozostałości po dawnych zagrodach jednobudynkowych jest bardzo zróżnicowany: od fragmentarycznych wałów ziemnych i kopców (całkowicie zatarty pierwotny kształt obiektu) po kamieniste podmurówki z dobrze widocznym obrysem zewnętrznym i podziałami wewnętrznymi (ryc. 32.12). Brak jakichkolwiek rudymetów związany jest natomiast przede wszystkim z drogowymi pracami ziemnymi, nową zabudową w miejscach dawnych siedlisk, celowym zniszczeniem, wcześniejszą rozbiórką (w latach przed- lub międzywojennych), rekultywacją gruntów, a jedynie w nielicznych przypadkach – z oddziaływaniem czynników naturalnych (zwłaszcza na terenach okresowo podmokłych).

Oczywiście dawne siedliska to nie tylko zagrody jednobudynkowe, ale także drobne obiekty o przeznaczeniu stricte gospodarczym. Analizę stanu ich

obie te wartości sięgały 100%. Przez kolejne ćwierć wieku sytuacja w Bieszczadach Wysokich nie uległa większej zmianie, a nieliczne budynki kamienne czy kryte gontem stanowiły majątek dworski lub kościelny. Potwierdza to R. Reinfuss (1939, s. 248) pisząc, że *czysto słomiane dachy zachowały się na ogół w wielkiej ilości, najlepiej zaś w okolicach Wołosatego, Wetliny, Smereka na zachodniej Bojkowszczyźnie*.

¹⁸⁶ W tradycji ludowej ognisko było otoczone kultem i czcią – mawiano, że u Bojków po zwałeniu chałupy nikt się nie poważył zburzyć pieca (Fischer, 1928, za Lwem, 2003). Przyczyna zachowania piecowisk jest jednak bardziej prozaiczna – były to po prostu konstrukcje tak twarde, że niejednokrotnie łatwiej było zrównać z ziemią całą *chyżę*, niż piec.



Ryc. 32.12. Pozostałości kamiennych podmurówek dawnych zabudowań wsi Berehy Górne i Caryńskie (fot. J. Wolski, 2005)

zachowania można rozpocząć od zagadkowych, licznie występujących dołów, zlokalizowanych zazwyczaj w bliskim sąsiedztwie zabudowań, często w rzędzie po 2-3 obok siebie (ryc. 32.13). Zarówno ich kształt, jak i wymiary, są bardzo podobne (średnia głębokość 1,5 m, szerokość góry 1,5-2 m, dna ok. 1 m), przy czym – co należy podkreślić, rudymenty te zdecydowanie różnią się od pozostałości typowych kamiennych piwnic. Prawdopodobnie¹⁸⁷ owe jamy ziemne to zimowe przechowalnie płodów roślin okopowych (głównie ziemniaków), wzmiankowane przez R. Reinfussa (1939), H. Olszańskiego (1993) i S. Lwa (2003). Takie płytkie (do 80 cm) *kopce* i głębsze *gruby*, wylepione gliną i wyłożone słomą, przykrywano na zimę badyłami ziemniaczanymi lub drągami i przysypywano ziemią¹⁸⁸. Duża liczba i dobry stan zachowania tych prymitywnych ziemianek dowodzą, że aż do 1946 r. wykorzystywano je zgodnie z przeznaczeniem.

¹⁸⁷ A. Danyluk (1976) wspomina o występujących we wsiach Bojkowszczyzny środkowej przystajennych jamach na gnój w postaci wyłożonych kamieniami lejów o głębokości około 2 m. Brak śladów umocnienia ścian oraz lokalizacja względem zabudowy wskazują jednak na inne przeznaczenie omawianych obiektów.

¹⁸⁸ Do dzisiaj na Huculszczyźnie owoce (jabłka, orzechy) przechowywane są w dołach ziemnych wyścielonych słomą [informacja ustna – A. Łajczak].



Ryc. 32.13. Przypuszczalne *kopce* i *gruby* przy dawnych siedliskach w dolinie Caryńskiego (fot. J. Wolski, 2005)

Podstawowym miejscem magazynowania zapasów spożywczych były znacznie większe piwnice (*sklepy*), które jeszcze do połowy XIX w. należały do rzadkości. Popyt na nie wzrósł dopiero wraz z upowszechnianiem się roślin okopowych, w tym przede wszystkim ziemniaków. Etnografowie wyróżniają na omawianym terenie dwa rodzaje piwnic: usytuowane pod *chyżą* (zazwyczaj pod izbą, sienią lub komorą) oraz wolnostojące, które wkopywano bądź w podłoże i przykrywano drewnianym daszkiem zasypianym z wierzchu ziemią, bądź w strome zbocze, skarpę czy niewielki pagórek (Czajkowski, 1987; Lew, 2003).

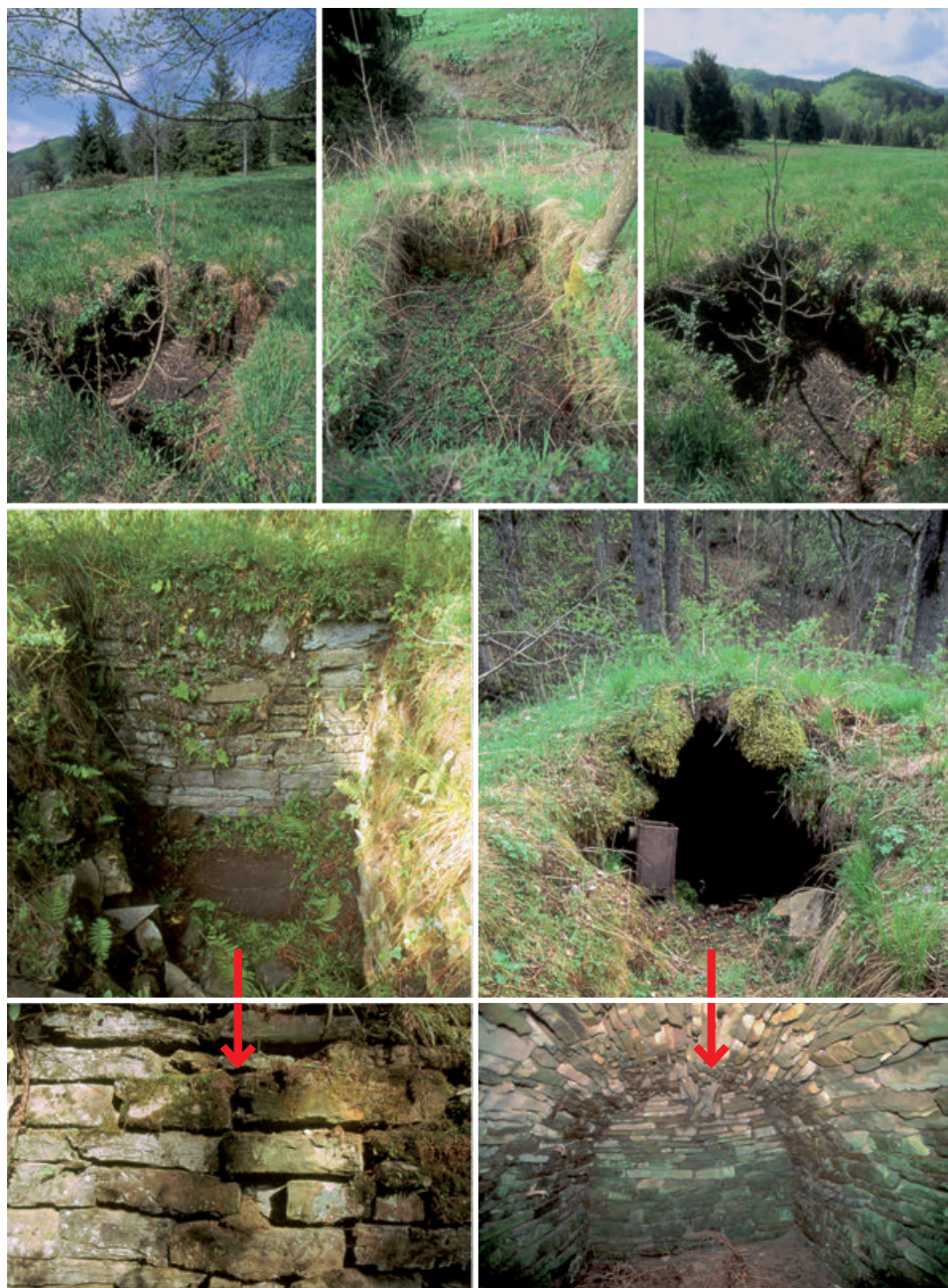
Badania terenowe wykazały, że zdecydowana większość *sklepów* w Bieszczadach Wysokich powstawała na płaskim terenie przez wkopanie w głąb i była zlokalizowana poza zagrodami; tylko w nielicznych przypadkach piwnice przystawały do ścian szczytowych *chyż* lub były usytuowane pod nimi. Obiekty o powierzchni mniejszej od 6 m² miały włązy od góry, zaś większe – wejścia boczne, wąskofrontowe. Budowane były z nieregularnych, naturalnie płaskich lub łamanych kawałków piaskowca, które spajano zaprawą glinianą. Obecnie luki między kamieniami wypełnia materiał mineralny i korzenie roślin.

Współczesne zróżnicowanie rudymentów jest duże. W terenie spotyka się zarówno niemal bezkształtne, umocnione kamieniami leje, jak i obiekty z dobrze

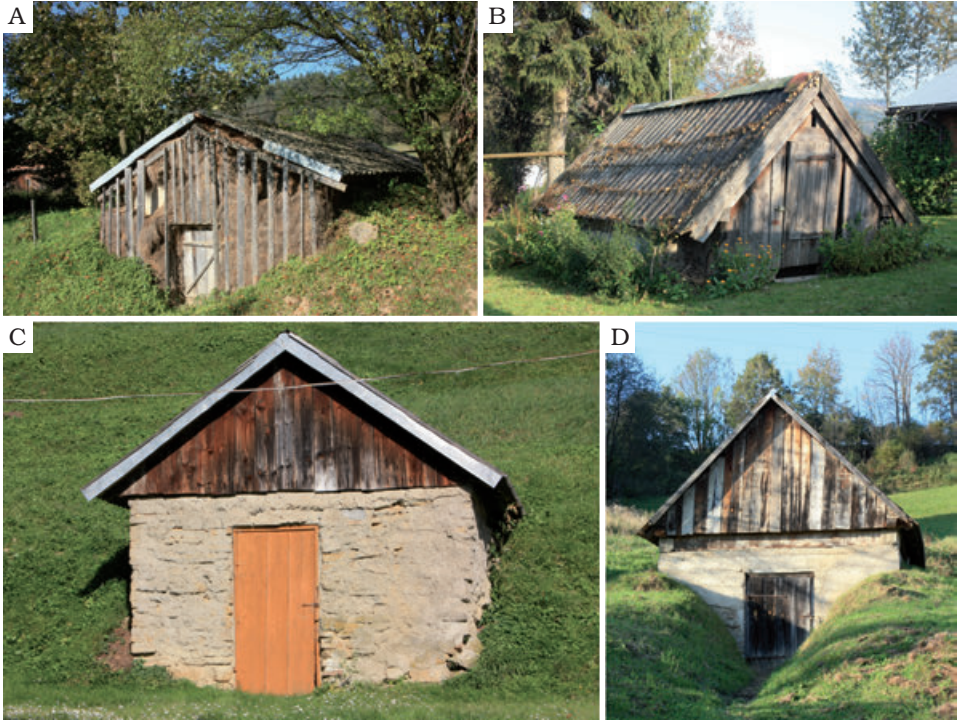
zachowanymi ścianami i bocznymi wejściami, a czasem nawet pełnymi, półokrągłymi sklepieniami, spotykanymi często w budownictwie gospodarczym na Bojkowszczyźnie środkowej (ryc. 32.14). Obecny stan zachowania piwnic warunkowany jest głównie silnie zróżnicowanymi lokalnie czynnikami naturalnymi: naporem korzeni drzew, uwilgotnieniem gruntu (przesiakająca przez ściany woda), nachyleniem terenu (obecność procesów stokowych) i działalnością zoonogeniczną. Niektóre z dawnych piwnic, zazwyczaj po przebudowie lub modernizacji części nadziemnej, są wykorzystywane do dzisiaj – głównie we wsiach położonych na północy omawianego regionu (ryc. 32.15).

Bardziej rozbudowanymi obiektami do przechowywania płodów rolnych, siana, zboża, mąki czy drobnych narzędzi były spichlerze, zwane *sypańcami*. Powszechnie występowały na środkowej i wschodniej Bojkowszczyźnie, rzadziej w północnych rejonach Bieszczadów Zachodnich, gdzie zespalano je z boiskiem (Czajkowski, 1987). Informacje dotyczące tego typu obiektów w południowej i zachodniej części Bojkowszczyzny Zachodniej są nader skromne – wiadomo jedynie, że były to budynki jednonętrowe, wąskofrontowe, parterowe, z dachami dwuspadowymi i bez wyjątku podpiwniczone (Olszański, 1993; Lew, 2003). Można je było spotkać głównie przy zabudowaniach dworskich, parafialnych i na gruntach najbogatszych chłopów (Falkowski i Pasznycki, 1935). Jednoznaczna identyfikacja pozostałości spichlerzy w terenie jest jednak trudna, co wiąże się przede wszystkim z problemem odróżnienia większej piwnicy od podpiwniczenia *sypańca*. Interesująca jest także rozbieżność między sporą liczbą obiektów, zidentyfikowanych na mapach katastralnych jako spichlerze, a bardzo nielicznymi śladami po nich w terenie. W opozycji do przytoczonej wcześniej opinii etnografów można postawić tezę, że część tych konstrukcji miała charakter wyłącznie naziemny (bez podpiwniczeń). To oznacza, że funkcję spichlerzy mogły pełnić niektóre budynki gospodarcze należące do dworu i kościoła (np. w połączeniu z przystającym boiskiem czy stajnią), a być może także małe, wolnostojące stodołki, wspomniane przez J. Tłoczka (1970).

Ostatnim elementem towarzyszącym zagrodom były studnie. Obiekty te, bardzo nieliczne aż do końca XIX w., kopano jedynie w miejscach wyżej położonych, a więc oddalonych od cieków. Były otwarte i płytkie (kilka metrów), a podsiąkającą wysoko wodę podskórną czerpano naczyniem – bezpośrednio lub za pomocą żerdki (Olszański, 1993). Informacje te potwierdzono podczas badań terenowych w Berehach Górnych i Caryńskim, gdzie w najwyższych zamieszkałych dawniej częściach dolin, w odległości 100-300 m od głównego cieku, odnaleziono kilkanaście dobrze zachowanych otworów studziennych (ryc. 32.16). Podziemne części cembrowin wykonane były z kamienia łamanego, średnice otworów wynosiły od 0,7 do 1,2 m, zaś głębokość do lustra wody oscylowała w granicach 1-1,5 m i w kolejnych sezonach obserwacyjnych zmieniała się nieznacznie. Okazało się, że występuje jednak pewien dysonans poznawczy. Otóż, według J. Falkowskiego i B. Pasznyckiego (1935) oraz J. Czajkowskiego (1987), zadaszone studnie z żurawiem były już w okresie międzywojennym obecne w prawie każdym gospodarstwie lemkowski i bojkowski. Nie potwierdzają tego bardzo szczegółowe obserwacje prowadzone przy niskiej roślinności w miejscach jednoznacznie zidentyfikowanych jako dawne siedliska. Zdaniem autora, uwag o powszechnym występowaniu studni w okresie międzywojennym nie należy więc identyfikować



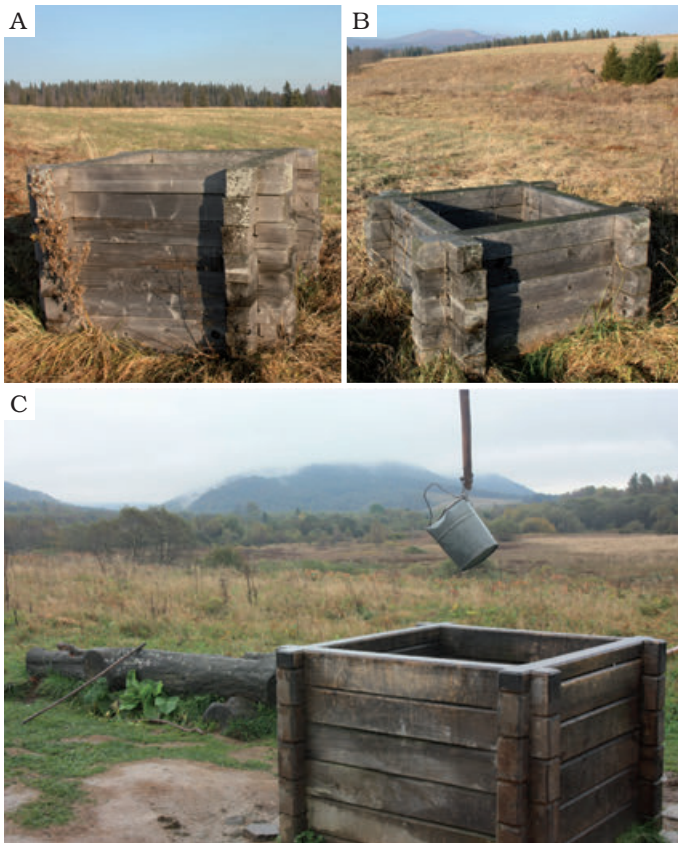
Ryc. 32.14. Pozostałości piwnic w nieistniejących wsiach Caryńskie i Berehy Górne (fot. J. Wolski, 2005)



Ryc. 32.15. Wykorzystywane obecnie stare piwnice: A – Bandrów Narodowy, B – Michniowiec, C – Stężnica, D – Łobozew Dolny (fot. J. Wolski, 2010)



Ryc. 32.16. Otwór studzienny w dolinie Caryńskiego (fot. J. Wolski, 2005)



Ryc. 32.17. Dawne otwory studzienne obudowane wykonaną wspólnie drewnianą nadbudową: A, B – Beniowa, C – Wołosate (fot. J. Wolski, 2011)

z najbardziej, górskimi wsiami Bojkowszczyzny Zachodniej. W nich bowiem, w większości gospodarstw wodę noszono z potoku, zaś studnie pozostały rzadkością aż do wysiedlenia ludności w latach 40. XX w. W kilku dawnych wsiach studnie oczyszczono, zabezpieczono i wykonano drewnianą nadbudowę (ryc. 32.17).

Na zakończenie tej części rozważań warto wspomnieć, że zagęszczenie odnalezionych pozostałości po dawnych siedliskach na powierzchniach kluczowych (wsie Berehy Górne, Caryńskie i Nasiczne) okazało się zaskakująco duże. Dość powiedzieć, że wcześniej w literaturze wymieniano zaledwie cztery obiekty (wyłącznie w Berehach), których ślady rysują się wspólnie w krajobrazie (Kryciński i in., 1995; Derwich, 2003), zaś rzeczywista liczba rudymentów, zidentyfikowanych przez autora w terenie, okazała się być prawie czterdziestokrotnie wyższa (Wolski, 2007).

32.5. Gospodarka leśna

Gospodarka leśna, mimo znacznego wpływu na strukturę wiekową i gatunkową eksploatowanych drzewostanów, nie pozostawiła żadnych trwałych i swoistych śladów w rzeźbie terenu. Należy jednak odnotować istnienie wielu potaszní, w których z popiołu pochodzącego ze spalania drewna i węgla drzewnego¹⁸⁹ produkowano zanieczyszczony węglan potasu (potaż)¹⁹⁰. Wprawdzie trudno mówić o bezpośredniej „działalności rzeźbotwórczej” tych zakładów, ale ich pośredni wpływ na krajobraz i zagospodarowanie terenu mógł być znaczny, chociaż współcześnie trudny do odtworzenia i jednoznacznej interpretacji¹⁹¹. Z informacji zebranych przez M. Augustyna (2006) wynika, że potaszní istniały m.in. w Dźwiniaczu Górnym nad potokiem Muczny, Tarnawie Wyżnej nad Litmirzem, Bukowcu nad Haliczem, Beniowej nad Negryłowem, Siankach, Dwerniku nad Paprotnym, Hulskiem nad dopływem Hulskiego, Zawoju, Buku, Solince i Żubraczem. Można domniemywać, że przynajmniej w niektórych wsiach obecność potaszní umożliwiła dalszą eksploatację wcześniej niedostępnego lasu. W każdym bowiem przypadku konieczność wywozu gotowego produktu warunkowała powstanie drogi, a ta z kolei umożliwiała przepędy bydła i rozpoczęcie wypasu na polanach powstałych w miejscach wycinki lasu. Z czasem polany wypalano i rozpoczynano na nich regularną uprawę ziemi. Jeśli lokalizacja była sprzyjająca, po latach mógł tam powstać przysiółek. To oczywiście jeden z wielu możliwych scenariuszy wydarzeń. Udokumentowane źródłowo jest bowiem tylko tworzenie w pobliżu potaszní młynówek lub nawet małych zbiorników (jak w Tarnawie Wyżnej). Obecnie najbardziej znaną „pamiątką” po działalności tych zakładów jest stara karcz stojąca w Bukowcu przy drodze do Beniowej (ryc. 32.18).

Warto także wspomnieć o obiektach, które stanowią dużą ciekawostkę, a są rzadko wzmiankowane w literaturze. Otóż, jak odnotował M. Augustyn (2006), na stromych stokach budowano tzw. rzyzy, którymi spuszczano dłużyce do miejsc odbioru (np. tras kolejki). Pierwszy ich rodzaj składał się z bali wzmocnionych szynami kolejowymi lub z przeciętych wzdłużnie i wydrążonych grubych pni (dłubanek), łączonych i uszczelnianych mieszaniną gliny i mchu (ryc. 32.19). W transporcie drewna pomagała płynąca ryzami woda, którą wypuszczano ze zbiornika umieszczonego na górze całej konstrukcji. Mimo że niektóre z tych budowli miały nawet kilka kilometrów długości, co na ówczesne czasy było wielkością imponującą, to ich konstrukcja nie ingerowała w podłoże. Do antropogenicznych form rzeźby terenu można natomiast zaliczyć odmiany suche, czyli rzyzy

¹⁸⁹ Drewno wypalali budnicy w murowanych piecach lub bezpośrednio na ziemi, zaś otrzymany popiół dostarczano do potaszní i poddawano procesowi ługowania.

¹⁹⁰ Potaż wykorzystywano m.in. w miejscowych hutach szkła, które też jednak nie pozostawiły trwałych śladów w rzeźbie terenu. Jedynie w Beniowej i Bereżkach, w miejscach domniemanego istnienia hut, odkryto duże ilości odpadów produkcyjnych w glebie (Augustyn, 2006).

¹⁹¹ Wyrób potażu stanowił uboczną działalność folwarków, a więc brak jest szczegółowych danych w źródłach statystycznych. W dochodzeniu do prawdy mogą pomóc tylko metody pośrednie, czyli analiza lokalizacji obiektów na mapach, nazw terenowych czy relacji pamiętnikarskich.



Ryc. 32.18. Stara kadź z dawnej potaszni – Bukowiec n. Sanem (fot. J. Wolski, 2011)



Ryc. 32.19. Ryza doprowadzona do końcowego odcinka torowiska kolejki wąskotorowej – Cisna, lata 20. XX w.

Źródło: Rygiel (2011, s. 26).

ziemne, które prowadziły do fragmentacji stoków i lokalnej intensyfikacji spływu liniowego. Według M. Augustyna (2006) ryzy wodne istniały przypuszczalnie na północno-wschodnich stokach Połoniny Caryńskiej, na Magurze Stuposiańskiej i w Dźwiniaczu Górnym¹⁹², zaś ryzy suche na zboczach Tarnicy i Menczyłu. Dokładna ich liczba i lokalizacja pozostaną jednak już na zawsze nieznane.

32.6. Gospodarka wodna

Istotnym czynnikiem natury antropogenicznej, który prowadził do przekształceń rzeźby terenu, było pozyskiwanie energii dla młynów, a w kolejnych wiekach do innych urządzeń o napędzie wodnym (foluszy, tartaków, a w początkach XX w. nawet małych elektrowni wodnych) lub wykorzystujących duże ilości wody w procesie produkcyjnym (potaszenie, huty szkła). Jak zauważa M. Augustyn (2013), przez wiele stuleci były to najbardziej zaawansowane technologicznie wytwory lokalnej społeczności. Ingerencja w sieć hydrograficzną sięga początków osadnictwa w omawianym regionie. Pierwsze młyny istniały prawdopodobnie już w XV w., bowiem wzmianki o już funkcjonujących obiektach w Żurawinie i Tworku pochodzą z 1526 r. Z zapisów w rejestrze poborowym z 1589 r. wynika, że niemal w każdej wsi mógł istnieć przynajmniej jeden młyn, zaś w późniejszych latach często było ich kilka. Nawet w 2. połowie XVII w. i na początku XVIII w., czyli w okresie trudnym pod względem politycznym, gospodarczym i osadniczym, odbudowa porzuconych czy zniszczonych młynów traktowana była priorytetowo.

Zakładów, które wykorzystywały do napędu wodę, nie budowano jednak zazwyczaj bezpośrednio nad brzegiem potoków, bowiem nierównomierność przepływów uniemożliwiała sytuowanie kół napędowych w głównych korytach. W celu uzyskania odpowiedniej ilości energii wodę kierowano więc specjalnie wykopanymi, sztucznymi kanałami lub przekopami naturalnych, drobnopromiennych meandrów – tzw. młynówkami¹⁹³ (ryc. 32.20). Niektóre z nich miały nawet kilkaset metrów długości. Aby móc kontrolować poziom wody i utrzymać równomierny jej przepływ w tych kanałach, których wlot znajdował się zazwyczaj powyżej średniego poziomu lustra wody w potoku, w głównym korycie często budowano tamy¹⁹⁴ – czasem, jak na miejscowe warunki, okazałych rozmiarów (przykładowo tama w pobliżu folwarku dworskiego w Beniowej miała 50 m długości, zaś koroną takiego obiektu w Krywce biegła droga wiejska). Prowadziło to do powstawania małych zbiorników w nurcie, jak np. w Smereku, Kalnicy, Sokolikach czy wspomnianej Beniowej. Niektóre z nich przypuszczalnie miały też inne (lub przynajmniej alternatywne) zastosowania – wykorzystywano je m.in. jako zbiorniki o funkcjach

¹⁹² M. Darocha (1997) odnalazł dwie dębunki o długości około 5 m każda w starym, zamulonym zakolu potoku Roztoki. Prawdopodobnie wypadły one z niewielkiego żlebu zlokalizowanego w pobliskiej stromej ścianie jaru.

¹⁹³ Z badań M. Augustyna (2007) wynika, że czasem funkcję młynówek pełniły leżące na powierzchni ziemi drewniane koryta.

¹⁹⁴ Dobrze zachowały się np. fragmenty takiej przegrody zbitej z grubych i mechanicznie obrobionych pni w korycie Halicza w Bukowcu (Kukulak, 2004).

retencyjnych (np. w Procisnem, Krywce czy Smolniku n. Sanem), a także jako rezerwuary wody: pitnej dla bydła (np. w Tworylnem czy Smolniku n. Sanem) oraz technicznej przy produkcji potażu (np. w Tarnawie Wyżnej) i na potrzeby kolei (np. istniejący do dzisiaj obiekt na Sanie na granicy Beniowej i Sianek) (Augustyn, 2013). Nie jest też wykluczone, że niektóre stawy pełniły wyłącznie funkcję dekoracyjną – tak mogło być na obszarze folwarku dworskiego w Siankach. Czasem powstawały większe zespoły obiektów hydrotechnicznych, w skład których wchodziły specjalnie utworzone zbiorniki retencyjne otoczone groblami oraz dodatkowe tamy na młynówkach. Na skutek tej działalności niektóre potoki trwale zmieniły swój bieg i główny nurt uległ przerzuceniu do młynówki (np. w Zatwarnicy i Procisnem) (Augustyn, 2006). O istnieniu opisywanej zabudowy hydrotechnicznej pośrednio świadczy także sekwencja i zawartość osadów aluwialnych. W basenach korytowych następowała bowiem sedimentacja osadów laminowanych, zaś poniżej zakładów – depozycja szczątków drzew oraz okruszków węgla drzewnego i popiołu w naturalnych osadach mineralnych (Kukulak, 2004).



Ryc. 32.20. Fragment młynówki prowadzącej do młyna u ujścia potoku Hulski do Sanu (fot. J. Wolski, 2016)

Warto wspomnieć także o innych, bardzo już nielicznych, pozostałościach sztucznych budowli w korytach potoków i erozyjnych rozcięciach terasy zalewowej. Wprawdzie trudno je uznać za klasyczne antropogeniczne formy rzeźby, ale niewątpliwie stanowią dużą ciekawostkę, o istnieniu której rzadko się wspomina. Do relatywnie najlepiej zachowanych należą umocnienia brodów przez San w Łokciu i Dźwiniaczu Górnym, wykonane z faszyny i ułożonych szeregowo pni świerkowych (Kukulak, 2004).

Mimo bardzo szczegółowej i bezcennej, historyczno-kartograficznej serii opracowań antropogenicznych zmian środowiska wodnego, wykonanej dla znacznej części omawianego terenu przez M. Augustyna (2013, 2014), nie przeprowadzono dotąd kompleksowej, terenowej inwentaryzacji współczesnych pozostałości dawnych obiektów hydrotechnicznych.

32.7. Przemysł wydobywczy

Ślady po rozwijającym się przed II wojną światową przemyśle naftowym w Bieszczadach zgrupowane są wyłącznie w miejscach wydobywania. Ten oczywisty fakt, ale także ich położenie z dala od popularnych szlaków i ograniczona dostępność (tereny kopalniane lub prywatne) powodują, że są to rudymenty niemal nieznanne wśród turystów. Stosunkowo najlepiej udokumentowane pozostałości znajdują się na terenie Polany na południowym stoku góry Ostre (Augustyn, 2001). Spośród nich do antropogenicznych form rzeźby terenu można zaliczyć ślady po prymitywnych kopankach, czyli wykopach w ziemi, do których napływała – czerpana bezpośrednio wiadrami – ropa. Część dawnych kopanek (niektóre z resztkami ocembrowania i nadziemnych konstrukcji), jak również pogłębione już po wysiedleniu Bojków miejsca naturalnych wysięków, widoczne są dobrze do dzisiaj¹⁹⁵. Powojenni osadnicy czerpali bowiem z nich ropę, którą po przelaniu przez sito wykorzystywali do traktorów lub jako impregnat do drewna. Oprócz Polany „naftowe” studnie o prostokątnym przekroju z drewnianą cembrowiną zachowały się także m.in. w dolinie potoku Halicz koło polany Potasznia i w Dźwiniaczu Górnym. Większość kopanek została jednak zasypana jeszcze w XIX w., podczas prowadzenia prac wiertniczych i tworzenia infrastruktury kopalnianej (m.in. budowy ropociągów). Liczne są natomiast miejsca wysięków ropy naftowej w korytach potoków (np. Wołosatego w Stuposianach i Terebowca w Ustrzykach Górnych), jak i wypływów strumieni metanu (Haczewski i in., 2007). Warto odnotować, że z bieszczadzkich złóż pozyskiwano ropę dosyć ciężką, bezparafinową lub słabo parafinową, o dużej zawartości asfaltenów, a więc surowiec o bardzo wysokiej jakości.

Oprócz ośrodków kopalnictwa naftowego wiadomo o istnieniu w Beniowej i Lutowiskach dwóch szutrowni, które wykazano w *Skorowidzu Przemysłowo-Handlowym Królestwa Galicji* z 1906 r. Pozyskiwany materiał (m.in. żwir z koryta Sanu) wykorzystywano prawdopodobnie do budowy nasypów kolejowych i utwardzania lokalnych traktów. Niestety nie są znane dokładne lokalizacje tych zakładów, a więc nie sposób stwierdzić, czy ich działalność doprowadziła do trwałego przekształcenia rzeźby terenu.

32.8. Działania militarne

Większość pozostałości okopów i schronów (ziemnych lub umacnianych materiałem skalnym)¹⁹⁶ na omawianym terenie pochodzi z okresu I wojny światowej,

¹⁹⁵ Inwentaryzacja dawnego złoża Polana, wykonana przez studentów Wydziału Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie w 2013 r., wykazała istnienie 25 kopanek i śladów po dawnych odwiertach (więcej: http://www.kiwon.agh.edu.pl/?page_id=706).

¹⁹⁶ Inne obiekty należą do rzadkości. Przykładowo, jeszcze w latach 70. XX w., na połoninie Bukowskiej widoczne były ślady moszczonanej drewnem drogi, budowanej przez Rosjan w 1915 r. na gruncie odkopowanym spod śniegu.

choć ich liczebność jest bardzo mała w porównaniu z sąsiednim Beskidem Niskim. Czasem odległe historycznie działania militarne przebiegały w tych samych miejscach – tak było m.in. w paśmie Połonin, zwłaszcza w gnieździe Tarnicy i Halicza oraz na Połoninie Bukowskiej (ryc. 32.21), gdzie do dzisiaj dobrze widoczne są stanowiska obronne, których geneza związana jest z obiema wojnami światowymi (Krukar, 2000). W Paśmie Granicznym zachowały się natomiast ślady kamiennieo-ziemnych umocnień – być może pochodzą one z lat 1943-1944 i są pozostałościami niemiecko-węgierskiej forpocztą tzw. Linii Arpada¹⁹⁷.



Ryc. 32.21. Resztki umocnień militarych na Kińczyku Bukowskim (fot. P. Szechyński, 2005)

* * *

Podsumowując: działalność człowieka po 1946 r. prowadziła do całkowitego eliminowania lub znacznego przekształcenia antropogenicznych form rzeźby terenu oraz innych opisywanych obiektów stanowiących składowe dawnych krajobrazów wiejskich Bojkowszczyzny Zachodniej (zwłaszcza Bieszczadów Wysokich), determinując zarazem ich obecną liczebność. Silnie zróżnicowane lokalnie czynniki naturalne są natomiast odpowiedzialne za powolną ewolucję i współczesny stan zachowania tychże form i obiektów, których z kolei trwałość zależy przede wszystkim od cech osobniczych.

¹⁹⁷ Linia Arpada, to linia obronna mająca chronić Królestwo Węgier przed atakiem Armii Czerwonej, zbudowana w latach 1943-1944 na zboczach Karpat Wschodnich, a następnie porzucana bez walki. Do dzisiaj zachowało się bardzo dużo betonowych bunkrów – wszystkie jednak po stronie słowackiej i ukraińskiej (w Bieszczadach Zachodnich prawdopodobnie nie powstał ani jeden obiekt obronny tego typu).

Literatura

- Ambrożewicz T., 1967, *Urządzenie wnętrza mieszkalnego chatupy bojkowskiej w dorzeczu Sanu i Solinki w latach 1914-1955*, Materiały MBL w Sanoku, 5, s. 19-33.
- Andres B., 2005, *Droga jako czynnik odkształcający fitocenozy leśne*, Sylwan, 149, 5, s. 65-70.
- Antończyk S., Nowakowska-Moryl J., 1993, *Kształtowanie sieci dróg leśnych*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków.
- Augustyn M., 1999, *Nazewnictwo wsi Wołosate*, Bieszczad, 6, s. 11-77.
- Augustyn M., 2001, *Historia kopalni ropy naftowej Polana – Ostre*, Bieszczad, 8, s. 106-162.
- Augustyn M., 2006, *Monografia rozwoju przemysłu drzewnego jako podstawowego czynnika przekształceń środowiska leśnego Bieszczadów Zachodnich w XIX i pierwszej połowie XX wieku*, Stacja Badawcza Fauny Karpat, Muzeum i Instytut Zoologii PAN, Ustrzyki Dolne.
- Augustyn M., 2013, *Antropogeniczne zmiany środowiska wodnego w Bieszczadach od XVI wieku do 1951 roku. Tom I. Dorzecze górnego Sanu, Solinki i rzeki Czarna*, Stacja Badawcza Fauny Karpat, Muzeum i Instytut Zoologii PAN, Ustrzyki Dolne.
- Augustyn M., 2014, *Antropogeniczne zmiany środowiska wodnego w Bieszczadach od XVI wieku do 1951 roku. Tom II. Dorzecze górnego Mszańca, Strwiąża, Wiaru i Wyrwy*, Stacja Badawcza Fauny Karpat, Muzeum i Instytut Zoologii PAN, Ustrzyki Dolne.
- Baudry J., 1991, *Ecological consequences of grazing extensification and land abandonment: role of interactions between environment, society and techniques* (w:) J. Baudry, B. Bunce (red.), *Land abandonment and its role in conservation*, Options Méditerranéennes, série A. Séminaires Méditerranéens, 15, s. 13-19.
- Blin-Olbert D., 1993, *Kultura materialna Bojków*, Almanach Karpacki „Płaj”, 6, s. 25-33.
- Bucala A., 2012, *Współczesne zmiany środowiska przyrodniczego dolin potoków Jaszczce i Jamne w Gorcach*, Prace Geograficzne, IGiPZ PAN, 231, Warszawa.
- Cherrill A., McClean C., 1997, *The impact of landscape and adjacent land cover upon linear boundary features*, Landscape Ecology, 12, 4, s. 255-260.
- Czajkowski J., 1987, *Zagroda i dom w Beskidzie Niskim, Bieszczadach i na Pogórzu* (w:) *Łemkowie. Kultura – sztuka – język*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa–Kraków, s. 91-105.
- Czepe Z., 1960, *Zjawiska sufozyjne w glinach zboczowych w górnej części dorzecza Sanu. Z badań czwartorzędu w Polsce*, Biuletyn Instytutu Geologicznego, 150, s. 297-332.
- Danyluk A., 1976, *Budownictwo gospodarcze na Bojkowszczyźnie na przełomie XIX i XX w.*, Materiały MBL w Sanoku, 22, s. 123-128.
- Darocho M., 1996, *Szlakami kolejek wąskotorowych w Bieszczadach (Część I)*, Bieszczad, 3, s. 109-134.
- Darocho M., 1997, *Szlakami kolejek wąskotorowych w Bieszczadach (Część II)*, Bieszczad, 4, s. 201-232.
- Derwich A., 2003, *Dziedzictwo kulturowe Bieszczadzkiego Parku Narodowego* (w:) J. Partyka (red.), *Ochrona dóbr kultury i historycznego związku człowieka z przyrodą w parkach narodowych*, Ojcowski Park Narodowy, Ojców, s. 243-252.
- Drużkowski M., 1998, *Współczesna dynamika, funkcjonowanie i przemiany krajobrazu Pogórza Karpackiego*, Instytut Botaniki UJ, Kraków.
- Falkowski J., Pasznyi B., 1935, *Na pograniczu łemkowsko-bojkowskim. Zarys etnograficzny*, Prace Etnograficzne, 2, Wyd. Towarzystwa Ludoznawczego, Lwów.
- Fischer A., 1928, *Rusini. Zarys etnograficzny Rusi*, Wyd. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów.

- Fontanari E., Patassini D. (red.), 2008, *Terraced Landscapes of the Alps. Projects in Progress*, Marsilio Editori, Venezia.
- Froehlich W., Słupik J., 1980, *Drugi polne jako źródło dostawy wody i zwietrzelin do koryta cieków*, Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych, 235, s. 269-279.
- Froehlich W., Słupik J., 1986, *Rola dróg w kształtowaniu spływu i erozji w karpackich zlewniach fliszowych*, Przegląd Geograficzny, 58, 1-2, s. 67-87.
- Gerlach T., 1966, *Współczesny rozwój stoków w dorzeczu górnego Grajcarka (Beskid Wysoki – Karpaty Zachodnie)*, Prace Geograficzne, IG PAN, 52.
- Haczewski G., Kukulak J., Bąk K., 2007, *Budowa geologiczna i rzeźba Bieszczadzkiego Parku Narodowego*, Prace Monograficzne, 468, Wyd. Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.
- Kroczyński R., 2010, *Geomorfologiczne i hydrologiczne skutki funkcjonowania dróg polnych na Pogórzu Ciężkowickim*, Prace Geograficzne, IGI PAN, 225, Warszawa.
- Krukar W., 1994, *Płonina Wetlińska. Zarys monografii*, Almanach Karpacki „Płaj”, 9, s. 91-117.
- Krukar W., 2000, *Gniazdo Tarnicy-Halicza i dolina Wołosatego. Materiały do monografii*, Almanach Karpacki „Płaj”, 20, s. 9-67.
- Kryciński S. (red.), Augustyn M., Modrzejewski S., Szewc R., 1995, *Bieszczady. Słownik historyczno-krajoznawczy. Część 1 Gmina Lutowska*, BdPN, Wyd. Stanisław Kryciński, Ustrzyki Górne–Warszawa.
- Kubijowicz W., 1926, *Życie pasterskie w Beskidach Wschodnich*, Prace Instytutu Geografii UJ, 5, Kraków.
- Kukulak J., 2004, *Zapis skutków osadnictwa i gospodarki rolnej w osadach rzeki górskiej na przykładzie aluwii dorzecza górnego Sanu w Bieszczadach Wysokich*, Prace Monograficzne, 381, Wyd. Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.
- Lach J., 1984, *Geomorfologiczne skutki antropopresji rolniczej w wybranych częściach Karpat i ich Przedgórze*, Prace Monograficzne Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, 66.
- Lach J., 1985, *Transformacja rzeźby wywołana gospodarczą działalnością człowieka w dorzeczu Mleczyki*, Folia Geographica, ser. geographica-physica, 17, s. 121-139.
- Latocha A., 2007, *Przemiany środowiska przyrodniczego w Sudetach Wschodnich w warunkach antropopresji*, Acta Universitatis Wratislaviensis, 3007, Studia Geograficzne, 80, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Lew S., 2003, *Budownictwo ludowe dorzecza Sanu w XIX i XX wieku*, Mitel, Rzeszów.
- Łajczak A., 1989, *Zróżnicowanie transportu zawieszony w karpackiej części dorzecza Wisły*, Dokumentacja Geograficzna, 5, IGI PAN, Warszawa.
- Łajczak A., 2005, *Antropopresja w górach – rozwój w czasie i zróżnicowanie w układzie wysokościowym, na przykładzie masywu Pilska w Zachodnich Beskidach* (w:) A. Łajczak (red.), *Wpływ człowieka na ekosystemy gór średnich, vol. 2, Antropopresja w górach średnich strefy umiarkowanej i skutki geomorfologiczne, na przykładzie wybranych obszarów Europy Środkowej*, Wydział Nauk o Ziemi, Uniwersytet Śląski, Sosnowiec, s. 3-20.
- Marcinek R., 2001, *Dane historyczne dla miejscowości w obrębie Bieszczadzkiego Parku Narodowego i otuliny*, Monografie Bieszczadzkie, 12, Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Ustrzyki Dolne.
- Martynowicz I., 1987, *Kurna chata występująca w Bieszczadach, Beskidzie Niskim i na przyległym Pogórzu* (w:) *Łemkowie. Kultura – sztuka – język*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa–Kraków, s. 106-113.
- Modrzejewski S., 1993, *Bojkowska rzeźba kamienna*, Almanach Karpacki „Płaj”, 6, s. 135-148.

- Olszański H., 1993, *Tradycyjne budownictwo bojkowskie*, Almanach Karpacki „Płaj”, 6, s. 34-43.
- Pawłowski S., 1923, *Zmiany w ukształtowaniu powierzchni ziemi wywołane przez człowieka*, Przegląd Geograficzny, 4, s. 48-64.
- Pietrzak M., 2002, *Geomorfologiczne skutki zmian użytkowania ziemi na Pogórzu Wiśnickim*, Przemiany środowiska na Pogórzu Karpackim, 2, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków.
- Podgórski Z., 2006, *Wpływ morfogenetycznej działalności człowieka na kształtowanie się granic krajobrazów kulturowych* (w:) J. Plit (red.), *Granice w krajobrazach kulturowych*, Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego PTG, 5, s. 84-93.
- Podgórski Z., 2010, *Uwagi o procedurach stosowanych w badaniach bezpośredniego oddziaływania człowieka na rzeźbę terenu Polski*, Landform Analysis, 12, s. 87-98.
- Poyatos R., Latron J., Llorens P., 2003, *Land use and land cover change after agricultural abandonment. The case of a mediterranean mountain area (Catalan Prepyrenees)*, Mountain Research and Development, 23, 4, s. 362-368.
- Prędko R., 2002, *Wpływ ruchu turystycznego na teksturę oraz właściwości wodne gleb w obrębie szlaków pieszych Bieszczadzkiego Parku Narodowego* (w:) J. Partyka (red.), *Użytkowanie turystyczne parków narodowych. Ruch turystyczny – zagospodarowanie – konflikty – zagrożenia*, Ojcowski Park Narodowy, Ojców, s. 763-770.
- Reinfuss R., 1939, *Ze studiów nad kulturą materialną Bojków*, Rocznik Ziem Górskich, 1, Wyd. Związku Ziem Górskich, Warszawa, s. 238-279.
- Rygiel Z., 2000, *Wspomnienia bieszczadzkiego leśnika*, Ruthenus, Krosno.
- Rygiel Z., 2002, *Bieszczadzkie kolejki leśne*, Oficyna Wydawnicza „APLA”, Krosno.
- Rygiel Z., 2011, *Z dziejów bieszczadzskich kolejek leśnych*, Ruthenus, Krosno.
- Salwicka B., 1978, *Zmiany w zaludnieniu i użytkowaniu ziemi wsi górskich Masywu Śnieżnika w strefie granicy rolno-leśnej*, Acta Universitatis Wratislaviensis, 324, Prace Instytutu Geograficznego, ser. B, 2, s. 71-87.
- Scaramellini G., Varotto M. (red.), 2008, *Terraced Landscapes of the Alps. Atlas*, Marsilio Editori, Venice.
- Schramm W., 1961, *Formy osadnictwa wiejskiego w środkowych Karpatach na tle rozwoju historycznego i warunków fizjograficzno-gospodarczych*, Roczniki Nauk Rolniczych, 94-D.
- Siwiek A., 2003, *Droga historyczna jako dobro kultury. Rozważania na przykładach z terenu parków narodowych województw małopolskiego i podkarpackiego* (w:) J. Partyka (red.), *Ochrona dóbr kultury i historycznego związku człowieka z przyrodą w parkach narodowych*, Ojcowski Park Narodowy, Ojców, s. 153-163.
- Skorowidz Przemysłowo-Handlowy Królestwa Galicyi, 1906, Liga Pomocy Przemysłowej, Lwów.
- Słupik J., 1981, *Rola stoku w kształtowaniu odpływu w Karpatach fliszowych*, Prace Geograficzne, 142.
- Starkel L., 1960, *Rozwój rzeźby Karpat fliszowych w holocenie*, Prace Geograficzne, IG PAN, 22.
- Tłoczek I., 1970, *Zabudowa bojkowskiej zagrody*, Materiały MBL w Sanoku, 12, s. 5-18.
- Wałykowski P., 2005, *Rola sieci drogowej w przekształcaniu stoków i den dolin w rejonie Turbacza (Gorczański Park Narodowy)* (w:) A. Kotarba, K. Krzemień, J. Święchowicz (red.), *Współczesna ewolucja rzeźby Polski. VII Zjazd Geomorfologów Polskich, 19-22.09.2005 r.*, Kraków, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, s. 495-500.
- Wolski J., 1998, *Land use and cover changes in the evacuated rural areas (the case of Bieszczady Mts)*, Miscellanea Geographica, 8, s. 29-40.

- Wolski J., 2007, *Przekształcenia krajobrazu wiejskiego Bieszczadów Wysokich w ciągu ostatnich 150 lat*, Prace Geograficzne, IGiPZ PAN, 214, Warszawa.
- Wolski J., 2008, *Trwałość śladów dawnej gospodarki rolnej na nieużytkowanych współcześnie stokach w Bieszczadach Wysokich*, Roczniki Gleboznawcze, 59, 3/4, s. 290-297.
- Wolski J., 2009, *Następstwa zaniku antropopresji na obszarach górskich – dyskusja zależności „proces a region” w ujęciu różnoskalowym*, Przegląd Geograficzny, 81, 1, s. 47-73.
- Zgłobicki W., 1998, *Antropogeniczne formy rzeźby jako przejaw transformacji krajobrazu obszarów lessowych*, Acta Geographica Lodziensia, 74, s. 229-236.
- Ziemnicki S., 1959, *Znaczenie skarpy w terenie erozyjnym*, Roczniki Nauk Rolniczych, ser. F – Melioracji i Użytków Zielonych, 73, 4, s. 715-746.

33. OSADY KORYTOWE I POZAKORYTOWE JAKO ZAPIS HISTORII GOSPODARCZEJ REGIONU

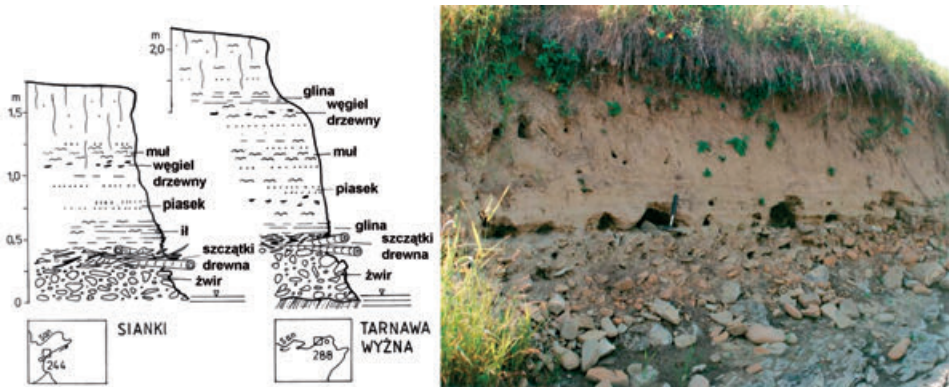
JÓZEF KUKULAK

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie,
Instytut Geografii, Zakład Geografii Fizycznej

Naturalny przebieg procesów erozyjnych i akumulacyjnych w dorzeczu górnego Sanu został w minionych wiekach wyraźnie zmodyfikowany i zapewne duży w tym udział miała działalność człowieka. Najbardziej wyraźny zapis tej działalności zawierają osady pozakorytowe w terasie zalewowej Sanu, bowiem różnią się zdecydowanie od osadów teras starszych. Wszystkie terasy plejstoceni i starszego holocenu mają pokrywy akumulacyjne w całości żwirowo-gliniaste lub żwirowe, natomiast terasa młodoholoceni jest zdecydowanie drobnoziarnista i ma budowę warstwową, w dodatku występują w niej składniki wybitnie antropogenicznego pochodzenia (artefakty).

33.1. Odmienność typu młodych aluwiów

Pokrywa terasy zalewowej Sanu (1-3 m wysokości) ma zwykle budowę dwuwarstwową – jej dolną część budują żwiry, a górną piaszczysto-pylasta mada (ok. 70-80% miąższości pokrywy). Lokalnie nawet całość pokrywy jest madą i zalega wprost na fliszowym cokole. W miejscach, gdzie pokrywa jest dwuwarstwową, przejście żwirów w madę jest ostre, lokalnie erozyjne. Żwiry w jej spągowej części są podobne do tych, które w całości budują terasy starsze. Zapewne pochodzą właśnie z ich erozyjnego rozcięcia i tworzą w terasie zalewowej warstwę aluwiów korytowych (ryc. 33.1).



Ryc. 33.1. Budowa terasy zalewowej Sanu (fot. J. Kukulak)

Piaszczysto-pylasta mada, która dominuje miąższościowo w pionowym profilu terasy zalewowej, jest w części stropowej bardziej zagliniona, a w spągowej zailona. Lokalnie w części dolnej (bardziej ilastej) zaznacza się słaba laminacja osadów, ponadto występują w nich szczątki drzew i okruchy węgla drzewnych. Mimo to, właśnie ta część mady wolniej poddaje się erozji Sanu. Wyższa część mady jest makroskopowo jednorodna, ale analizy laboratoryjne wykazały, że są w jej pionowym profilu znaczne wahania uziarnienia – do 40% udziału frakcji piaskowej lub mułowej (Kukulak, 2004). Uziarnienie ma przeważnie tendencję odwróconą (z ziarnem grubiejącym ku stropowi), jakkolwiek są również miejsca o tendencji normalnej lub jednorodnej w całym profilu. Jest interesujące, że „piaszczystość” mady wzrasta stopniowo z biegiem Sanu, podobnie jak miąższość aluwialnej pokrywy. W dodatku w poprzecznych jej przekrojach uziarnienie jest podobne, tylko pozioma korelacja poszczególnych warstw osadów jest słaba, a lokalnie nawet jej brak.

Tak rozległa i miąższa w aluwia terasa zalewowa występuje w górach rzadko. W dolinie Sanu ciągnie się ona niemal od źródeł rzeki, wnika również w dolne odcinki jej większych dopływów. Najbardziej rozległa jest w Kotlinie Dźwiniacza (do 100 m szerokości). W przełomowych odcinkach doliny (rejon Dydiowej, Sokolik i Beniowej) ciąg terasy zalewowej jest fragmentaryczny, ale budowę wewnętrzną ma niezmienną. W dolinach większych dopływów Sanu na Bojkowszczyźnie (Solinka z Wetlinką, Bereźnica, Hoczewka, Czarny z Głuchym, Jasieńka), zwłaszcza tam, gdzie ich podłużne spadki są większe a dna dolin wąskie, terasa zalewowa jest podobna do sańskiej tylko lokalnie, częściej ma budowę piaszczysto-żwirową z dużym udziałem gliny.

33.2. Nagromadzenia szczątków drewna w aluviach

Granicę mady ze żwirami tworzy często poziom szczątków drewna. Ich warstwa (pnie, gałęzie, liście, kora i nasiona) występuje powszechnie, ma miąższość

0,1-0,5 m i genetycznie należy do mady. Zwykle jest warstwą pojedynczą, rzadziej wiązką warstewek lub ciągiem soczewek. Większe fragmenty drzew tworzą zwykle jedną warstwę grubszą, drobniejsze zalegają w 2-5 cienkich. Grube pnie występują pojedynczo lub gromadnie w płytkich, kopalnych rynnach erozyjnych wyciętych w żwirach korytowych. Drobniejsze szczątki drzew (gałęzie, liście) zalegają na bardziej płaskich fragmentach kopalnego dna rzeki, w osadach drobnych. Obecność tak ciągłej warstwy materiału biogenicznego czyni ją poziomem korelacyjnym w profilu mady i reperowym dla jej wieku. W wyższej części mady szczątki drewna występują podrzędnie (do 3%), są drobne i rozproszone w osadzie mineralnym. Ich ilość zwiększa się nieznacznie dopiero w górnej połowie profilu mady (do 11% we frakcji osadu >1 mm).

Skład szczątków drewna w dolnej warstwie mady i formy ich skupienia są zapewne naturalnym odbiciem ówczesnych warunków sedymentacji w dolinach rzek, ale tak obfita dostawa tych szczątków do koryt i ich wzmożona akumulacja mogły mieć związek z działalnością człowieka w zlewni tych rzek. W starszych aluwiach Sanu i jego dopływów makroszczątki drzew występują bowiem sporadycznie, także i po utworzeniu się reperowego poziomu makroszczątków zdecydowanie zmalała ich koncentracja w osadach. Sugeruje to wystąpienie w przeszłości jednego okresu, w którym przy sprzyjających w korycie warunkach sedymentacji ich dostawa musiała być wyjątkowo obfita (ryc. 33.2).



Ryc. 33.2. Poziom szczątków drewna w profilu mady Sanu (Sianki)
(fot. J. Kukulak)

Wskaźnikami związku antropogenicznego pomiędzy tymi zdarzeniami mogą być ślady sztucznej obróbki niektórych pni z tego poziomu. Pojedyncze pnie w Beniowej, Tarnawie Niżnej, Wołosatem i Ustrzykach Górnych mają klinowe nacięcia siekierą lub są przecięte piłą ręczną. Osobliwa jest tam również obecność obciętych wierzchołków drzew i ciosanych pali. Jeden z kopalnych pni z zaciosami w Ustrzykach Górnych oznaczono radiowęglowo na 502 ± 65 lat BP. Antropogenicznego pochodzenia są również wióry drewna z okorowania drzew lub z zaciosów

(Sokoliki Górskie, Beniowa), szczątki przedmiotów gospodarskich (Sianki), resztki drewnianych zapór w korytach Halicza i Sanu oraz umocnień brodów (Dźwiniacz Górny, Łokieć). Wśród wielu artefaktów w poziomie reperowym szczątków drewna są m.in. wiklinowa obręcz (ryc. 33.3), stożkowe paliki z drewna, gięte deszczułki z beczek, a nawet skórzane trzewiki i pasy końskie.



Ryc. 33.3. Fosylna obręcz wiklinowa ze spągu mady w Łokciu (fot. G. Haczewski)

33.3. Obecność materiału pożarowego

Osobliwym składnikiem mady jest materiał pożarowy. Jest on pochodzenia organicznego lub mineralnego. Są to w większości okruchy zwęglonych drzew (w tym również szyszki, huba) i pył z węgla drzewnego. Węgłe wyróżniają się wśród ziaren mineralnych czarną barwą, silnym połyskiem, dużą kruchością, łuskową dezintegracją oraz zachowaniem włóknistej struktury drewna przy rozpadzie.

Fragmenty palonej huby mają bardzo nieregularne kształty i nierówny stopień zwęglenia, są twardsze od drewna, a ich powierzchnia jest chropowata. Spora twardość utrzymują również zwęglone łupiny nasion, pestki malin i kuliste sklerocje grzybów. Niedopalona żywica jest twarda, a na przełamie błyszcząca.

Pochodzenia mineralnego jest natomiast przepalona glina (z wypalenisk leśnych lub łąkowych, z polep piecowych i piwnicznych) oraz sztucznie wytworzone spieki (szlaka) szkła, ceramiki i metali. Zlepy wypalanej gliny są drobnymi kongrecjami o strukturze gruzłowatej, wyraźnej spoistości i jasnej barwie. Odnaczają się słabą przyswajalnością wody i łatwą jej przepuszczalnością (glina hydrofobowa).

Materiał pożarowy występuje wzdłuż górnego Sanu jedynie w aluwialnej pokrywie terasy zalewowej, w obrębie mułowo-piaszczystej mady. Nie stwierdzono jego obecności w żwirach żadnej ze starszych teras. Także we współczesnych aluwiach Sanu udział jest śladowy (Sokoliki Górskie, Tarnawa Niżna). Stwierdza się natomiast lokalne wystąpienia materiału pożarowego w gliniastych deluwiach zboczowych (m.in. w Tarnawie Wyżnej, Łokciu, Wołosatem, Ustrzykach Górnych, Berehach Górnych, Wetlinie) i glinach wierzchowin (Połonina Wetlińska, Smerek). Zwęglonego drewna nie wykazano również w profilach większości badanych torfowisk na terasach Sanu i Wołosatki (Marek i Pałczyński, 1962; Ralska-Jasiewiczowa, 1980). Jedynie w torfowisku „Tarnawa” tworzą one wgłębne skupienia jako następstwo pożaru tego torfowiska w latach 1927-1931. Można tym samym przyjąć, że głównym miejscem zalegania materiału pożarowego jest mada zalewowej terasy i wiekowo jej odpowiadające gliniaste deluwia. Analiza tego materiału pozwala wnioskować o przyczynach i sposobie jego wytworzenia, zanim jeszcze stał się składnikiem aluwiów. Wiele cech wskazuje, że jest on „produktem” celowej działalności człowieka i tym samym może być śladem takiej w przeszłości.

Udział materiału pożarowego w osadach terasy zalewowej Sanu jest niewielki, często makroskopowo niedostrzegalny. Jego obfitsze nagromadzenie jest lokalne i w zależności od swojego ciężaru adekwatne do frakcji osadów mineralnych. Koncentracja węgla i pyłu węglowego wzrasta bowiem (do 3-5%) we frakcjach coraz drobniejszego osadu mineralnego (iły, muły, bardzo drobny piasek). Okruchy węgla o średnicy ponad 2 cm występują rzadko i zwykle w rozproszeniu, jakkolwiek występują pojedyncze ich nagromadzenia w formie warstw (rejon dawnych wsi: Beniowa, Sokoliki Górskie, Łokieć oraz koło Smolnika i Chmiela) (ryc. 33.4).

Okruchy węgla drzewnego mają najczęściej średnicę 0,2-0,5 cm, a ich wielkość wykazuje wyraźny związek z formą koncentracji tych okruców i stopniem zwęglenia drewna. Gdy węgle są nagromadzone w dużej ilości, wówczas tworzą skupienia warstwowe (do 20 cm miąższości) i mają największe rozmiary – pojedyncze nawet do 5 cm (na odcinkach dawnych wsi Beniowa i Łokieć). W rozproszeniu wśród składników mineralnych są one drobniejsze (na odcinku dawnej wsi Tarnawa Wyżna). Największe rozmiary mają okrucy drewna zwęglonego jedynie powierzchniowo (powyżej 10 cm średnicy), o zachowanym jeszcze pierwotnym wnętrzu lub niedopałki zwęglone jednostronnie (na odcinku wsi Sokoliki Górskie i Sianki). Częściowo opalone szczątki drzew są w madzie lepiej zachowane (ryc. 33.5). Całkowicie zwęglone drewno jest podatne na mechaniczne rozkruszenie i przy zgnieceniu staje się „opiłkami” i pyłem węglowym.



Ryc. 33.4. Warstwa węgla drzewnych w osadach terasy zalewowej (Beniowa)
(fot. J. Kukulak)



Ryc. 33.5. Opalona kłoda drewna ze spągu mady Sanu w Łokciu
(fot. J. Kukulak)

Materiał pożarowy w pokrywie terasy zalewowej koncentruje się w dwóch poziomach mady: w jej części dolnej (wśród licznych makroszczałków drewna) i w środkowej. W dolnym poziomie jest go więcej, zwłaszcza grubszych okruchów węgla drzewnego, w poziomie wyższym jest on drobniejszy i bardziej rozproszony w osadzie mineralnym. Występuje w madzie Sanu już od Przełęczki Użockiej, jest obecny również w dolinach bocznych (Halicz, Muczny, Wołosatka, Smolnik),

świadcząc o rozległości obszaru objętego spalaniem drewna. Koło Czarnej Górnej (dolina Czarnego) i Rabego-Zadwórze (dolina Jasieńki – dopływu Strwiąża) okruchy węgla są pojedynczo rozproszone w całym profilu bardziej piaszczystej mady.

Analiza taksonomiczna węgla z różnych miejsc i poziomów mady (Kukulak, 2004, 2014) wskazuje na ich zróżnicowanie. W próbkach z dolnej części mady dominuje węgiel z jodeł i świerków, mało jest buka i olszy. W próbkach z wyższych poziomów mady przewagę zyskują węgle z drzew liściastych. Z danych paleobotanicznych (Ralska-Jasiewiczowa, 1980) i historycznych (Fastnacht, 1962; Rygiel, 1998) wynika, że w średniowieczu w Bieszczadach zdecydowanie dominował las liściasty. Przewaga węgla z drzew szpilkowych w spągu mady mogłaby zatem wskazywać na selektywne wyręby i spalanie tych gatunków w początkowym okresie zagospodarowania doliny Sanu (XV-XVII w.). Większy udział węgla z gatunków drzew liściastych w wyższej części mady byłaby śladem częstszego spalania olszy i buka w potasznjach (XVIII-XIX w.), jako surowca bardziej wydajnego (Augustyn, 1999).

33.4. Wystąpienia osadów laminowanych

Dawna działalność gospodarcza mieszkańców Bojkowszczyzny Zachodniej ma również inny zapis w osadach rzecznych. Są nim lokalne włożenia w budowę niskich teras serii osadów rytmicznie warstwowanych. W dość monotonnej budowie tych teras zachowały się bowiem punktowo wyraźnie odróżniające się składem i ułożeniem osady mineralne (mułkowo-piaszczyste) i organiczne (głównie drobne szczątki roślinne), zalegające na przemian w cienkich warstwach (laminach). Większość warstw jest cieńsza od 1 cm, ale są również pojedyncze warstwy grubsze nawet od 20 cm. W pionowych profilach tych serii najbardziej regularne warstwowanie występuje w ich dolnych odcinkach, ku górze stopniowo słabnie i zwykle ich nadkładem są już bezstrukturalne osady deltowe. Charakterystyczną cechą tych serii, poza rytmiką warstwowania, jest duży udział w ich budowie materiału roślinnego. Są nim głównie szczątki drewna: igły, liście, kora, nasiona i owoce, drobne gałązki oraz pędy krzewinek, resztki traw i węgle drzewne. Pojedynczo występują tam również grubsze drewna lub szczątki owadów i grzybów. W składzie szczątków roślin są także gatunki synantropijne, a wśród składników mineralnych występują artefakty (ceramika, żużle, części wyrobów skórzanych), np. w Siankach i Bukowcu.

Takie swoiste serie osadów mogły się utworzyć jedynie w zbiornikach zaporowych. Większość zbiorników powstała po celowym przegrodzeniu koryt, by woda z nich zasilala młyny, tartaki lub potasznie. Rzadsze są ślady zbiorników naturalnych, powstałych po zabarykadowaniu koryt rzecznych przez osuwiska (np. w Muczmem). Chociaż żaden z dawnych zbiorników do dziś nie przetrwał, to o ich lokalizacji i rozległości świadczą osady, które je wypełniły. Niestety z uwagi na łatwość erozji tych drobnych i słabo skonsolidowanych osadów duża część dawnych serii zbiornikowych została już przez wodę usunięta.

W górnej części dorzecza Sanu osady sztucznych zbiorników najlepiej zachowały się w Siankach (2 wypełnienia), Beniowej (2 wypełnienia) i Bukowcu. Mniej

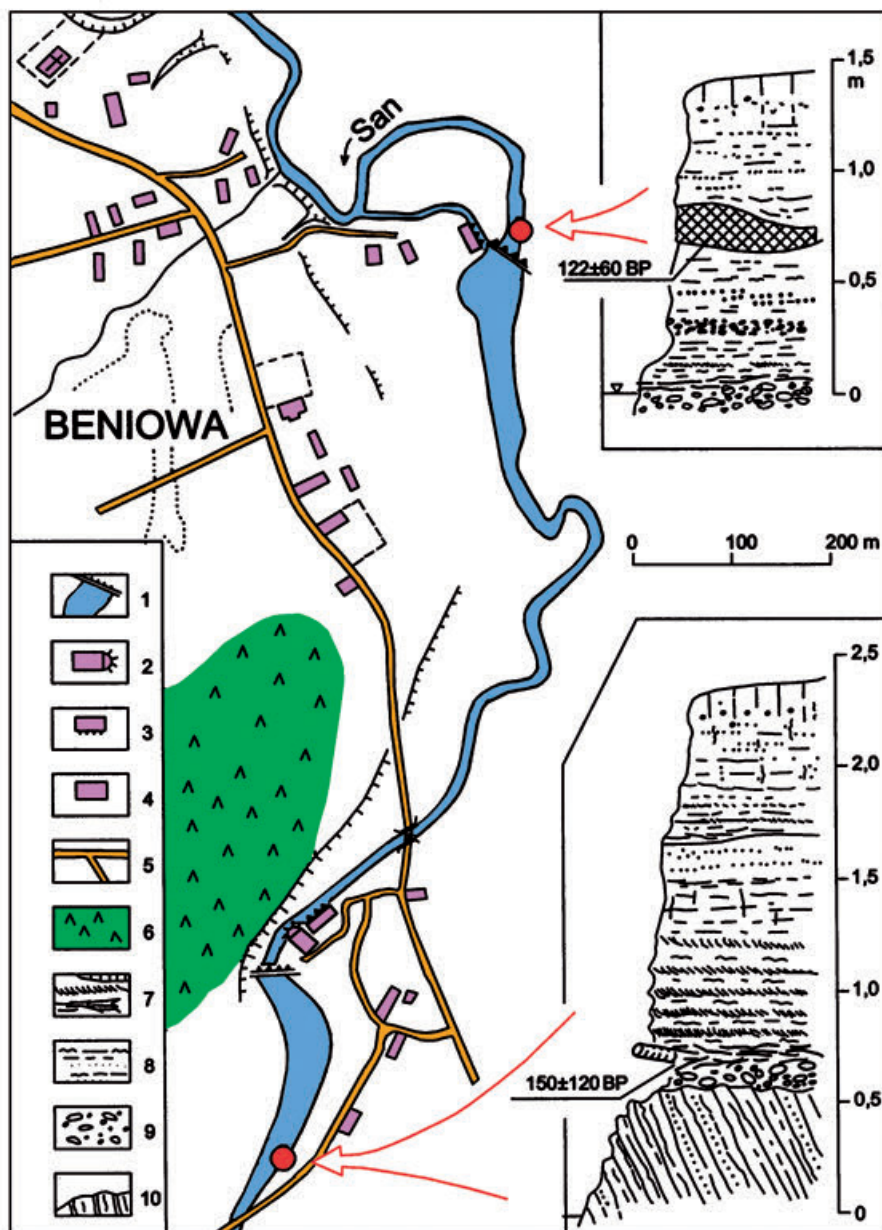
rozległe i cieńsze serie podobnych osadów występują na Sanie w Łokciu, Smolniku, w korytach Górnej Solinki w Moczarnem, Wetlinki w Osadzie (górną część Wetliny) i Wołosatki w Wołosatem. Śladowo trwają jeszcze osady zbiornikowe w młynówkach, służących dawnym młynom i tartakom nad Sanem w Dydiowej, Dwerniku, Chmielu, Zatwarnicy i Krywem.

Rozległe wypełnienie gospodarczych zbiorników znajduje się w Beniowej (ryc. 33.6). Seria osadów laminowanych o prawie dwumetrowej grubości odsłania się w prawym brzegu Sanu tuż poniżej ujścia potoku Negryłów. Seria ta rozciąga się tam na długości prawie 200 m, a jej szerokość, oceniona na podstawie topografii terenu, może sięgać nawet 80 m. Duża część osadów została już usunięta przez rzekę, zwłaszcza na lewym brzegu. Najbardziej regularne warstwowanie zaznacza się w części dolnej serii, gdzie cienkie warstewki mułków i ilów rozdzielone są warstwami szczątków drewna. W wyższej części profilu warstwowanie staje się mniej wyraźne, gdyż osady są słabiej wysortowane. Ta część jest ścięta powierzchnią erozyjną, nad którą leży druga podobna seria osadów laminowanych o miąższości 0,6-0,7 m. Najwyżej zalega warstwa osadów bezstrukturalnych, nagromadzonych w końcowym etapie zasypywania zbiornika delta Sanu.

Materiał roślinny ze spągowej części serii został wydatowany metodą ^{14}C na 150 ± 120 lat BP. Może to wskazywać, że zbiornik istniał już na początku XIX w. i wówczas zaczęły się w nim gromadzić osady. Takie określenie wieku zbiornika znajduje potwierdzenie w źródłach historycznych. Na planie katastralnym z 1852 r. i austriackiej mapie topograficznej z 1901 r. są zarejestrowane: tartak wodny i młyn wodny położone obok siebie na prawym brzegu Sanu, w miejscu zwanym Krywula (Kryciński i in., 1995). Zapewne na ich potrzeby spiętrzone przegrodą wody Sanu do wysokości zalewowej terasy. Zbiornik stał się pułapką dla osadów transportowanych przez San, które zaczęły go stopniowo wypełniać, zwłaszcza w czasie wezbrań. Dostarczany do zbiornika materiał ulegał sortowaniu według ciężaru składników. W strefie cofki zbiornika gromadził się osad grubszy, a bliżej przegrody drobniejszy, głównie opadający z zawiesiny. W czasie każdej dużej dostawy powstawała warstwa osadu na całej długości zbiornika, a cykl ten powtarzał się wielokrotnie. Powierzchnia erozyjnego ścięcia między serią dolną a górną świadczy o okresowym usunięciu przegrody lub o sztucznym pogłębieniu zbiornika. Po ostatecznej likwidacji tamy (prawdopodobnie w 1946-1947 r.) osady zbiornika zostały rozcięte przez San i obecnie są szybko usuwane przez erozję boczną.

Drugi zbiornik w Beniowej istniał w tym samym czasie około 1 km poniżej pierwszego i był użytkowany przez tartak wodny. Drewniana przegroda miała około 50 m długości, a rozlewisko rzeki było szerokie na 72 m (Kryciński i in., 1995). Osady nagromadzone w tym zbiorniku nie są już tak wyraźnie warstwowe, są bardziej jednorodne (piaszczysto-mułowe). Zapewne wskutek przechwylenia grubszych frakcji osadu przez zbiornik górny (Krywula), w zbiorniku dolnym gromadził się tylko osad drobny z zawiesiny. Obecne koryto Sanu wycięte w osadach zbiornika dolnego łatwo meandruje i podczas wezbrań często zmienia bieg.

Rozległa odkrywka osadów zbiornikowych znajduje się również w Bukowcu (ryc. 33.7). W brzegach potoku Halicz, około 300 m powyżej mostu na drodze do Sianek, seria osadów ma 1,7-2,5 m miąższości i ponad 30 m długości.



Ryc. 33.6. Lokalizacja zbiorników korytowych przy dawnych zakładach wodnych w Beniowej i profile osadów je wypełniających
 1 - zbiorniki korytowe, 2 - młyny, 3 - tartaki, 4 - zabudowania, 5 - drogi, 6 - lasy, 7 - szczątki drzew, 8 - osady drobnziarniste, 9 - żwiry i piaski, 10 - cokół skalny serii zbiornikowej.

Źródło: Kukulak (2004, s. 82), zmienione.

Zalegające na przemian warstwy osadu mineralnego i organicznego są tam jeszcze cieńsze i lepiej wysortowane niż w Beniowej. W całości seria ma kształt niecki. W pionowych profilach maleje stopniowo udział materiału organicznego i grubość warstw. Warstwy szczątków roślinnych są najgrubsze w jej osi. Ta najbardziej miąższa (prawie 65 cm) odsłania się w prawym brzegu koryta. W profilu całej serii widocznych jest 15-25 warstw z materiału roślinnego grubszych od 1 cm. Grubość serii osadów laminowanych maleje w stronę cofki, gdzie wkraça na nią żwirowo-piaszczysta delta. W 2008 r. czoło delty sięgało już przegrody, grzebiąc odsłaniające się do niedawna głębsze warstwy osadów laminowanych. Wskutek równoczesnej bocznej erozji rzeki z dawnej serii zbiornikowej pozostały jedynie fragmenty.



Ryc. 33.7. Osady laminowane w dawnym zbiorniku na potoku Haliczu w Bukowcu (fot. J. Kukulak)

Zbiornik w Bukowcu był użytkowany przez miejscowy młyn i tartak dworski. Oba zakłady wybudowano obok siebie, a większość wody ze zbiornika odpływała młynówką do tartaku i niżej wybudowanego młyna. Najstarsza wzmianka o tym młynie pochodzi już z 1589 r., był też rejestrowany w 1852 r., a istniał jeszcze w połowie lat 40. XX w. (Kryciński i in., 1995). Przegroda z drewnianych kłód miała w korycie Halicza ponad 30 m długości, a jej fragmenty jeszcze dziś odsłaniają się w prawym brzegu rzeki. Zbiornik, wypełniony niemal całkowicie osadami, był położony w pierwotnym korycie potoku, a obecne koryto wykorzystuje dawną młynówkę.

Szczałki drewna ze spągu serii osadów zbiornikowych oznaczono radiowęglowo na 250 ± 100 lat BP (Haczewski i in., 1998), a z części stropowej na 80 ± 60 lat BP. Widoczne dziś osady reprezentują jedynie fragment całej ich objętości dostarczonej do zbiornika. Znacznie mniejsze grubości warstw osadu mineralnego w Bukowcu w porównaniu z wypełnieniami zbiorników na Sanie

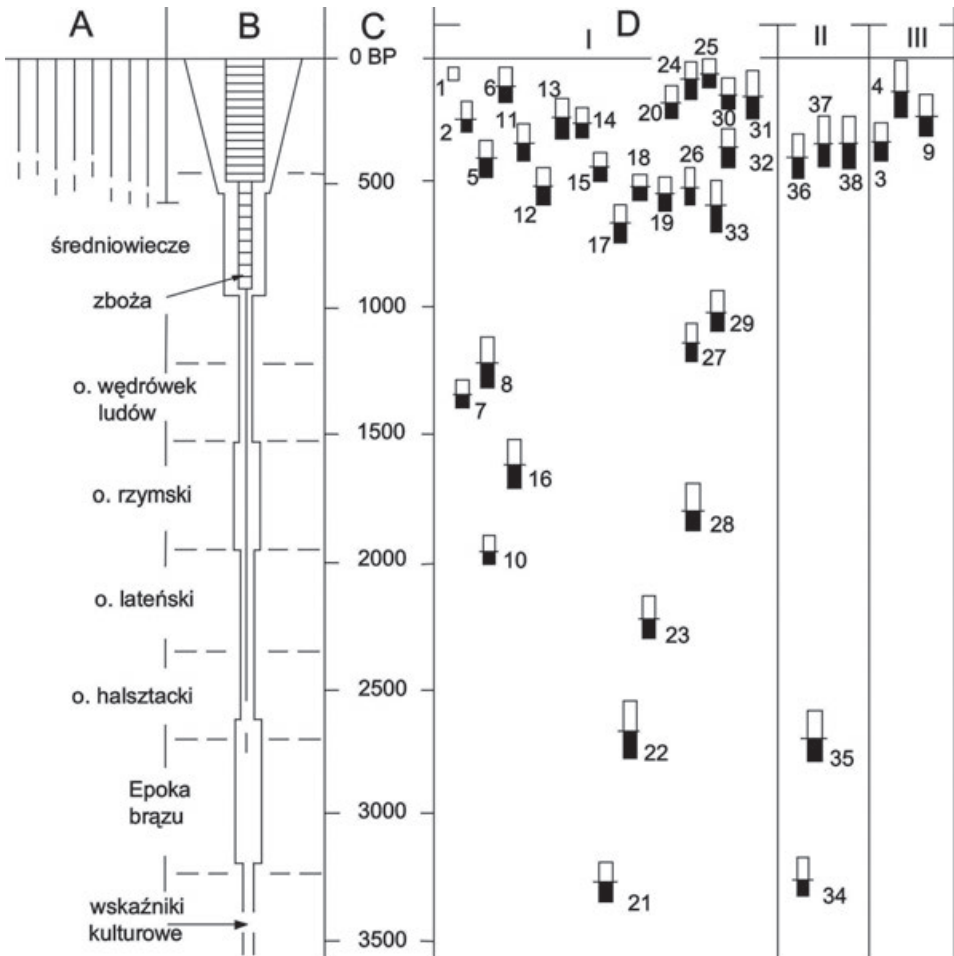
związane są zapewne z mniejszym natężeniem transportu osadu przez potok Halicz, którego przepływ jest parokrotnie mniejszy niż Sanu w Beniowej. Materiał wleczony gromadził się bliżej cofki zbiornika, a do niezbyt odległej przegrody docierał głównie materiał drobny. Przewarstwienia osadów mineralnych organicznymi powstawały w czasie wezbrań, gdy wzmożona energia przepływu umożliwia dostawę zawiesiny na większą odległość od ujścia.

Głęboki zbiornik musiał istnieć kiedyś w korycie Górnej Solinki w Moczarnem, tuż przy końcowej stacji dawnej kolejki leśnej. Miąższość serii warstwowanych osadów sięga tam 3,5 m. Mniejsze zbiorniki istniały też w Wetlinie-Osadzie. W korycie pierwszego lewego dopływu Wetlinki spod Działu zachowały się obszerne fragmenty wypełnień dwóch zbiorników. Były one położone blisko siebie, poniżej wysokiego (2,7 m) progu skalnego w korycie Wetlinki. Górny zbiornik był mniejszy (15 × 10 m) od dolnego (25 × 15 m), a miąższość osadów w obu zbiornikach sięgała 1 m. Wyraźniej warstwowane są osady w zbiorniku dolnym. Zbiornik górny był wypełniany osadami bardziej gruboziarnistymi, których ułożenie jest przestrzennie zmienne. Wśród szczątków roślinnych obecne są tam okruchy węgla drzewnych. Powstanie tych zbiorników wiązało się prawdopodobnie z funkcjonowaniem w ich sąsiedztwie urządzeń o napędzie wodnym. Nie znaleziono dotąd danych historycznych o obecności takich obiektów, istnieje tu jednak ślad młynówki oraz resztki fundamentów po budynku przy granicy zbiornika górnego.

33.5. Synchroniczność zdarzeń fluwialnych z gospodarczymi

Opisane powyżej modyfikacje typu osadów, ich struktury i tekstury, są niewątpliwie związane genetycznie i czasowo z okresem gospodarowania Bojków. Wskazują na to wyniki datowań metodą radiowęglową (^{14}C) ponad 40 próbek drewna i węgla pobranych w dorzeczu górnego Sanu i Wołosatego (Kukulak, 2004). Koncentracja dat większości próbek drewna w przedziale czasu XV-XVIII w. (ryc. 33.8) pozwala sądzić, że depozycja pozakorytowych mad mogła być synchroniczna z kolonizacją osadniczo-rolniczą Bieszczadów. Podobnie łączy się depozycję szczątków roślinnych w pokrywie zalewowej terasy w niższej części Bieszczadów, m.in. w Rajskim i Bukowcu (Starkel, 1965).

Zmianę typu deponowanych osadów na drobnoziarniste mady można wiązać ze zmianą użytkowania terenu. Wskutek rolniczego zagospodarowania dolin Sanu i dopływów wraz ze wszystkimi tego przejawami (wyręby lasów, intensywne hodowla, pojawienie się pól ornych, sieci dróg polnych, stosowanie sprzętu rolniczego) musiała nastąpić modyfikacja obiegu wody na stokach i w korytach rzek. Zwielokrotniła się wówczas dostawa materiału stokowego do koryt, wzrosło obciążenie rzek materiałem dennym i zawiesiną. Ich tranzyt stał się niepełny i równiny zalewowe były stopniowo nadbudowywane madami. Początkowo następowała akumulacja mad drobnoziarnistych, ponieważ z uprawianych pól była denudowana wierzchnia, najbardziej zwietrzała warstwa gleb. Z pierwszym okresem intensywnego wylesiania stoków i den dolinnych (od XV do 1. połowy XVII w.) może korelować obfita dostawa makroszczątków drewna i materiału pożarowego do koryt.



Ryc. 33.8. Synchroniczność faz zasiedlania Bieszczadów z wiekiem szczątków drewna terasy zalewowej

A – okresy stałego osadnictwa i rolnictwa (szraf), B – zapis w profilach torfowisk wpływu człowieka na zmiany szaty leśnej (wg Ralskiej-Jasiewiczowowej, 1989), C – skala czasowa, D – wiek (^{14}C) szczątków z terasy Sanu (I), Wołosatki-Wołosatego (II) i wypełnień zbiorników korytowych (III).

Źródło: Kukulak (2004, s. 68).

Drewno pochodziło zarówno z wyrębów leśnych (ze śladami obróbki), jak i powodziowych powalów na równinie zalewowej i wałach przykorytowych (pnie drzew). Nagromadzenie węgla i pyłu węglowego w poziomie reperowym szczątków mogło się wiązać ze stosowaniem gospodarki żarowej w celu powiększenia areału użytków rolnych oraz ich nawożenia. Druga faza ożywienia gospodarczego (2. połowa XVIII – 1. połowa XX w.) zaznaczyła się większym przyrostem mady, co mogło być skutkiem skokowego przyrostu powierzchni ornych po wprowadzeniu uprawy

ziemniaka i koniczyny, a także głębszej orki pól. Przyspieszona wówczas depozycja osadów pozakorytowych ma potwierdzenie w odwróconej tendencji uziarnienia w pionowych profilach mady. Zagęszczenie w XVIII-XIX w. zakładów wodnych przyczyniło się do powstania sztucznych zbiorników, które z czasem uległy wypełnieniu osadami laminowanymi. Zgodność czasową ich wzajemnego funkcjonowania przedstawiono powyżej na przykładach Beniowej i Bukowca. W tym czasie trwała dostawa do koryt materiału pożarowego.

Wiek kopalnych węgla drzewnych (oznaczony metodą ^{14}C) jest faktycznie bardzo młody i mieści się w dość wąskim zakresie czasowym (tab. 33.1). Z zestawienia wieku z faktami historycznymi o zagospodarowaniu Bieszczadów wynika, że odpowiada on dwóm okresom nasilonych wyrębów lasów i spalania drewna. Pierwszy z nich sięga początków kolonizacji rolniczej doliny Sanu (XV-XVI w.), kiedy dla pozyskania ziemi pod uprawy i użyczenia gleby stosowano pospolicie gospodarke i trzebież żarową (Tokarz, 1909; Kubijowicz, 1926; Reinfuss, 1939). Młodszy okres spalania drewna przypada na XVIII-XIX w., gdy w lasach bieszczadzkich zakładano potasnie (Sianki, Beniowa, Bukowiec, Tarnawa Wyżna, Dźwiniacz Górny, Smolnik). Wytwarzały one potaż z popiołu drzewnego i były lokowane blisko koryt rzecznych. Prawdopodobnie duża część węgla pochodzi z palenisk domowych, bowiem zabudowa wsi skupiała się wzdłuż koryta Sanu i jego dopływów. Na antropogenność węgla wskazują ponadto ślady mechanicznej obróbki drewna przed spalaniem. Wśród węgla z Sianek i Łokcia znajdują się opalone fragmenty przedmiotów gospodarskich. Nie jest też pewne, kiedy w Bieszczadach wygasła gospodarke i trzebież żarowa. Możliwe, że lokalne wypalanie zarośli i odrostów trwało jeszcze do końca rolniczego etapu Bojkowszczyzny i to zarówno w dolnych częściach dolin, jak i na pograniczu połonin z granicą lasu (patrz rozdział 23).

Tabela 33.1. Oznaczenia wieku węgla drzewnych w terasie zalewowej Sanu i jego dopływów

Nr próbki	Nazwa próbki	Wiek BP	Położenie próbki w profilu mady
1	Sianki I	245 ± 50	spąg
2	Sianki III	345 ± 60	spąg
3	Beniowa I	410 ± 70	spąg
4	Beniowa II	122 ± 60	środek
5	Tarnawa Niżna	180 ± 60	środek
6	Muczne	380 ± 80	spąg
7	Smolnik I	420 ± 60	spąg
8	Chmiel	200 ± 50	środek
9	Czarna Górna	180 ± 40	spąg
10	Rabe II	220 ± 60	spąg

Źródło: Kukulak (2005), uzupełnione.

Koncentracja zabudowy wsi bojkowskich wzdłuż koryt rzecznych wymuszała także częste przeprawy przez rzeki (budowę mostów drogowych i kolejki leśnej, brodów). Równocześnie ułatwiała lokalizację nad rzekami różnego typu zakładów

gospodarczych (młyny, wodne i parowe tartaki, folusze, łubnie, potasznie, beczkarnie, huty szkła), których napędem lub pólsurowcem była miejscowa woda. Koryta były więc niemal w każdej wsi punktowo obudowane lub umocnione (jazy, młynówki). Ich dawną lokalizację dokumentują bądź źródła pisane, mapy i operaty katastralne oraz mapy topograficzne, bądź wzmianki w dokumentach historycznych wsi (Fastnacht, 1962; Kryciński i in., 1995, 1996).

Teraźniejsza sieć tych budowli jest niezwykle zubożona. Przetrwały do dziś jedynie nieliczne fragmenty – lepiej te murowane (przyczółki i filary mostów, pojedyncze mosty np. w Cisnej) niż drewniane (obudowa brodów, zapory korytowe). Nad Sanem w Dźwiniaczu Górnym (powyżej cmentarza), w Tarnawie Wyżnej (powyżej torfowiska „Litmirz” i przy ujściu potoku Litmirz), poniżej Sianek (k. Kiczutki) piętrzą się jeszcze na brzegach koryta przyczółki mostów, podobne są w Tarnawie Niższej przy ujściu Roztok do Sanu. Na Roztokach przed Tarnawą Niższą są dobrze zachowane przyczółki i wysoki filar mostu kolejki leśnej z Sokolik do Stuposian i dalej do Ustrzyk Górnych (przyczółki mostu w Widełkach). Kanały dawnych młynówek zostały zasypane lub naturalnie wypełnione i dziś trudno je zidentyfikować w terenie, jakkolwiek kilka z nich jest nadal wyraźnych (m.in. w Beniowej, Dydiowej, Zawoju i Ustrzykach Górnych). Podobnie jest z samymi przegradami koryt (jazami) lub wlotów do młynówek. Nielicznymi przykładami są fragmenty przegród w Bukowcu na potoku Halicz i w Łokciu na Sanie.

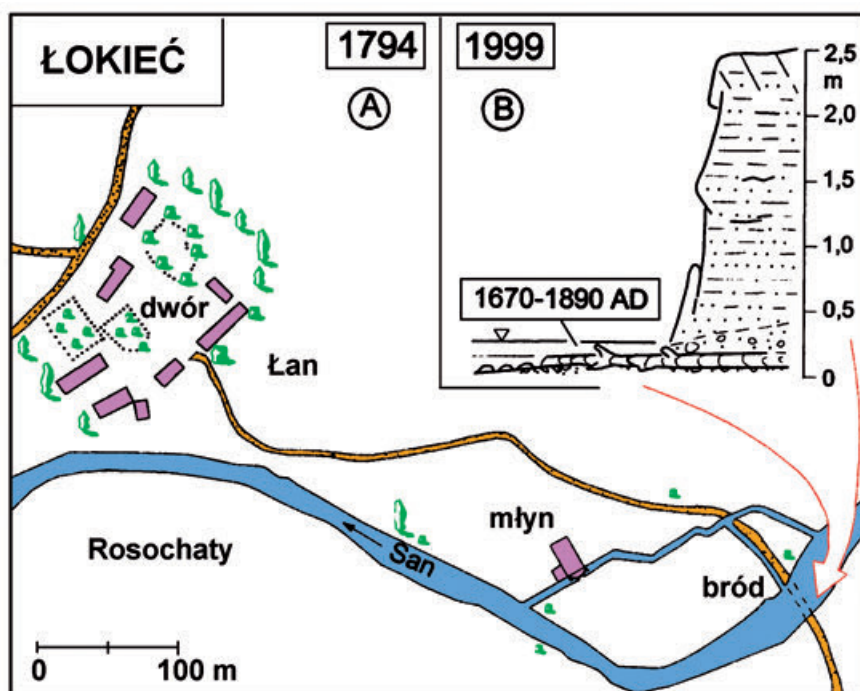
Osobliwą budowlą korytową są dobrze zachowane drewniane umocnienia brodu na Sanie w Łokciu (koło dawnego dworu). Przy niskim stanie rzeki odsłania się na lewym skraju koryta rząd równo ułożonych świerkowych żerdzi, które w formie podłogi miały dawniej ułatwiać wyjazd z koryta rzeki (ryc. 33.9). Żerdzie te wystają dziś z brzegu koryta w poziomie jego dna. Umocnienia przeciwległego brzegu były faszynowe i także fragmentarycznie jeszcze do dziś przetrwały. Na zakręcie rzeki powyżej tego brodu wystają również z prawego brzegu resztki drewnianego mostku. Mostek był z żerdzi (15-25 cm średnicy), szeroki na około 3 m, prawdopodobnie przewieszony nad młynówką. Jedna jego strona jest dziś zagrzebana w aluwiach Sanu. Położenie obu tych obiektów jest zgodne z lokalizacją brodu i młynówki na planach pobliskiego dworu (1794 r.) i mapie katastralnej (1852 r.), a zgodność czasową budowy umocnień z funkcjonowaniem brodu potwierdza radiowęglowy wiek jednej z żerdzi – 150 ± 60 lat BP (1670, 1890 AD) (ryc. 33.10).

Dzisiejsza pozycja zachowanych jeszcze obiektów nadrzecznych pozwala rekonstruować położenie dawnych koryt i wnosić o zmianach tego położenia (głębokość, usytuowanie). W ostatnim półwieczu San w Bieszczadach Wysokich lokalnie pogłębił lub poszerzył koryto, gdyż ustała działalność rolnicza i rzeka ponownie odzyskuje siły do erodowania (Kukulak, 2003). Zmiany tymczasem nie są znaczące i widoczne jedynie lokalnie. W Łokciu przy brodzie koryto miało podobną jak dziś głębokość, mosty w rejonie Dźwiniacza Górnego, Tarnawy Niższej, Sokolik Górskich są niszczone bardziej przez boczną migrację rzeki niż erozję wgłębną (ryc. 33.11). Wloty do niektórych młynówek zostały jednak już wyraźnie zawieszane (np. ok 1 m w Dydiowej). Renaturalizacja polskiej części dorzecza prowadzi generalnie do złagodzenia przebiegu wezbrań rzeki.

W okresie powojennym straciły już wyrazistość formy przykorytowe, m.in. nieużytkowane drogi polne prowadzące ze zboczy na terasę zalewową i do koryta



Ryc. 33.9. Odsłonięcie obudowy brodu w Łokietu (fot. J. Kukulak)

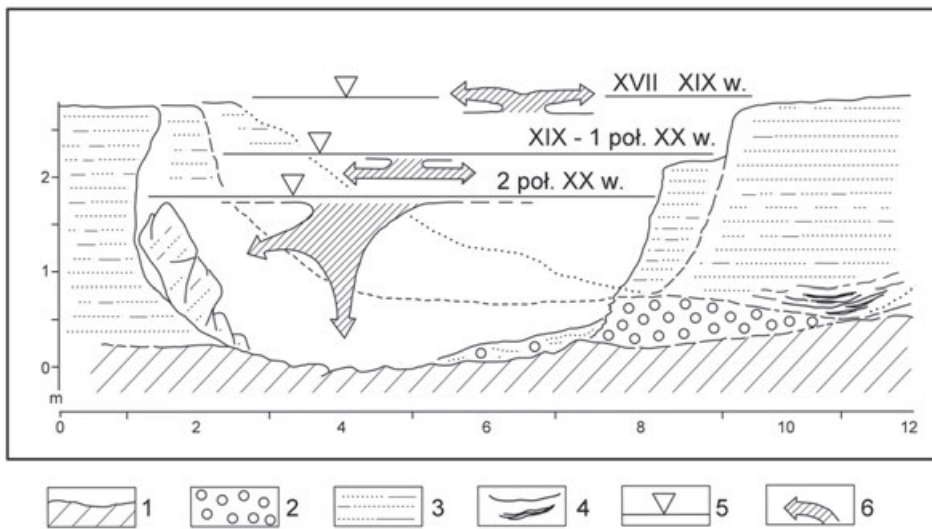


Ryc. 33.10. Położenie brodu w Łokietu wg mapy katastralnej z 1852 r. (A) i współczesnych śladów jego umocnień (B)

Źródło: Kukulak (2004, s. 89), zmienione.



Ryc. 33.11. Zniszczony przyczółek mostu nad Roztokami w Tarnawie Niższej (fot. J. Kukulak)



Ryc. 33.12. Zmiany pojemności koryta Sanu i wysokości jego wodostanów w ujęciu historycznym

1 – piaskowce i łupki warstw krośnieńskich, 2 – żwiry, 3 – piaski i muły, 4 – osady organiczne, 5 – poziom Sanu w korycie, 6 – tendencje zmian pojemności koryta i poziomu wód Sanu w ujęciu historycznym.

Źródło: na podstawie Kukulak (2003).

rzek. Zostały one w większości zamulone glinami zboczowymi, spłycone i zadarnione. Ustała dostawa glin zboczowych do koryta, a Sanem płynie bardziej czysta woda niż dawniej, nawet przy wysokich stanach. Rzeka nie nadbudowuje już osadami dawnej terasy zalewowej, zaś wskutek pogłębienia koryta jego pojemność dla wód wezbraniowych wyraźnie wzrosła (ryc. 33.12). Podczas wezbrań woda mieszcząca się w korycie eroduje brzegi, redeponuje w jego obrębie własne lub wnoszone dopływami osady. Na podcinanych brzegach występują wtedy powały drzew (głównie olszy), które przez pół wieku narosły wzdłuż koryta, powodując niekiedy zapory z pni w Sanie. W poszerzonych odcinkach koryta (lub starorzeczach) utworzyły się okresowe zastoiska wody (np. w Tarnawie Niżnej). Niestety, wraz z migracją brzegów Sanu i jego dopływów, znikają odsłonięcia osadów laminowanych i węgla drzewnych, których zasięg przestrzenny był w dawnych wiekach ograniczony do ówczesnego koryta.

Literatura

- Augustyn M., 1999, *Wpływ produkcji potażu na stan lasów nad górnym Sanem i Solinką w XIX wieku*, Roczniki Bieszczadzkie, 8, s. 299-324.
- Fastnacht A., 1962, *Osadnictwo ziemi sanockiej w latach 1340-1650*, Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, ser. A, 84, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Haczewski G., Bąk K., Kukulak J., 1998, *Objaśnienia do Szczegółowej Mapy Geologicznej Polski 1:50 000*. Arkusz Dźwiniacz Górny, Archiwum Państwowego Instytutu Geologicznego, Warszawa.
- Kryciński S. (red.), Augustyn M., Modrzejewski S., Szewc R., 1995, *Bieszczady. Słownik historyczno-krajoznawczy. Część 1 Gmina Lutowiska*, BdPN, Wyd. Stanisław Kryciński, Ustrzyki Górne–Warszawa.
- Kryciński S. (red.), Gruszczyński M., Krukar W., 1996, *Bieszczady. Słownik historyczno-krajoznawczy. Część 2 Gmina Cisna*, Towarzystwo Karpackie, Wyd. Stanisław Kryciński, Warszawa.
- Kubijowicz W., 1926, *Życie pasterskie w Beskidach Wschodnich*, Prace Instytutu Geografii UJ, 5, Kraków.
- Kukulak J., 2003, *Ewolucja koryta Sanu w Bieszczadach Wysokich w 2. połowie minionego 1000-lecia* (w:) J. Lach (red.), *Dynamika zmian środowiska geograficznego pod wpływem antropopresji*, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Kraków, s. 134-140.
- Kukulak J., 2004, *Zapis skutków osadnictwa i gospodarki rolnej w osadach rzeki górskiej na przykładzie aluwiołów dorzecza górnego Sanu w Bieszczadach Wysokich*, Prace Monograficzne, 381, Wyd. Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.
- Kukulak J., 2005, *Antropogeniczne węgle w aluwjach Sanu w Bieszczadach* (w:) A. Łajczak (red.), *Wpływ człowieka na ekosystemy gór średnich, vol. 2. Antropopresja w górach średnich strefy umiarkowanej i skutki geomorfologiczne, na przykładzie wybranych obszarów Europy Środkowej*, Wydział Nauk o Ziemi, Uniwersytet Śląski, Sosnowiec, s. 121-126.
- Kukulak J., 2014, *Charcoal in alluvium of mountain streams in the Bieszczady Mountains (Polish Carpathians) as a carrier of information on local palaeoenvironment*, *Geochronometria*, 41, 3, s. 294-305.

- Marek S., Palczyński A., 1964, *Torfowiska wysokie w Bieszczadach Zachodnich*, Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych, 34, s. 255-297.
- Ralska-Jasiewiczowa M., 1980, *Late-Glacial and Holocene vegetation of the Bieszczady Mts. (Polish Eastern Carpathians)*, PWN, Warszawa-Kraków.
- Ralska-Jasiewiczowa M., 1989, *Type region P-e: The Bieszczady Mts.*, Acta Palaeobotanica, 29, 2, s. 31-35.
- Reinfuss R., 1939, *Ze studiów nad kulturą materialną Bojków*, Roczniki Ziem Górskich, 1, Wyd. Związku Ziem Górskich, Warszawa, s. 238-279.
- Rygiel Z., 1998, *Świerk bieszczadzki „tarnański” w przeszłości i jego stan obecny*, Sylwan, 142, 10, s. 39-47.
- Starkel L., 1965, *Rozwój rzeźby polskiej części Karpat Wschodnich (na przykładzie dorzecza górnego Sanu)*, Prace Geograficzne, IG PAN, 50.
- Tokarz W., 1909, *Galicja w początkach ery józefińskiej w świetle ankiety urzędowej z roku 1783*, Akademia Umiejętności, Kraków.

34. ZMIANY W SZACIE ROŚLINNEJ OD POŁOWY XIX W. DO CZASÓW WSPÓŁCZESNYCH

JOANNA KORZENIAK¹, STANISŁAW KUCHARZYK²

¹ Instytut Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk w Krakowie

² Bieszczadzki Park Narodowy, Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny
w Ustrzykach Dolnych

34.1. Wpływ gospodarki na szatę roślinną

Szata roślinna kształtowana jest przez czynniki zarówno naturalne, jak i antropogeniczne, oddziałujące w przeszłości i współcześnie. Działalność człowieka w przyrodzie powoduje zmiany w naturalnych ekosystemach, przybiera rozmaite formy i przebiega z różną intensywnością. Pierwsze przemiany pierwotnej szaty roślinnej wywołane przez plemiona koczownicze były z pewnością nieznaczące. Ważną cezurę stanowi początek osadnictwa, który na tym terenie datuje się na 1. połowę XV w., choć najwięcej, bo aż 87 wsi, założono w XVI w. Tereny pod zabudowę i rolnictwo pozyskiwano wypalając i karczując lasy. Na tradycyjną gospodarkę bojkowską składały się: pasterstwo, prowadzone głównie na połoninach i po lasach, gospodarka żarowo-odłogowa („łazowa”), utrzymująca się lokalnie do lat 40. XX w. i polegająca na użyźnianiu przewidzianej pod uprawę gleby popiołem po wypalonym lesie lub zaroślach oraz szałaśnictwo rolne, w którym wyjałowione grunty rolne nawożono poprzez koszarowanie owiec (Kubijowicz, 1926).

34.1.1. Rolnictwo i pasterstwo

Północna część Bojkowszczyzny Zachodniej miała zdecydowanie rolniczy charakter, podczas gdy w części południowej ogromną rolę odgrywało pasterstwo. Wsie, w których w połowie XIX w. grunty rolne zajmowały w strukturze użytków rolniczych mniej niż 50%, były zlokalizowane głównie w wyższych położeniach:

Berehy Górne, Bukowiec, Bystre k. Baligrodu, Caryńskie, Cisna, Dołżyca, Dźwiniacz Górny i Muczne, Habkowce, Jabłonki, Kalnica k. Cisnej, Kołonice, Krywe k. Cisnej, Liszna, Łubne, Przysłup, Roztoki Górne, Smerek, Strubowiska, Ustrzyki Górne, Wetlina i Wołosate. We wsiach tych znaczne powierzchnie zajmowały również łąki kośne.

Grunty wsi zakładanych na prawie wołoskim dzielono na łany (pasy) o przebiegu prostopadłym do osi doliny (1 łąn obejmował ok. 27 ha; Pałczyński, 1962). Zabudowania wraz z przyległymi warzywnikami, sadami bądź też łąkami z drzewami owocowymi zlokalizowane były zwykle wzdłuż potoku, na terasach nadzalewowych. Dna dolin zajmowały wilgotne łąki kośne, niższe i środkowe partie zboczy – pola orne, zaś wyżej, na terenach nie nadających się pod uprawę, położone były suche łąki i pastwiska. W okresie międzywojennym strefa rolna wsi (ekumena) sięgała, zależnie od ekspozycji, do 700-900 m n.p.m. na stokach północnych i nawet do 1000 m n.p.m. na stokach południowych (Kubijowicz, 1926), gdzie pas lasu oddzielający ekumenę od połonin często bywał bardzo wąski i porozrywany (Pałczyński, 1962).

Informacji o roślinach uprawianych na obszarze Bojkowszczyzny pod koniec XIX w. dostarczają florystyczne prace B. Kotuli (1883) i E. Wołoszczaka (1894). Ze zbóż uprawiano głównie owies, zwłaszcza we wsiach o zdecydowanie górskim charakterze. Głód ziemi powodował, że role sięgały nawet do 950 m n.p.m. (wyjątkowo 1110 m n.p.m.) i zajmowały stoki o tak znacznym nachyleniu, że ich uprawa, jak to obrazowo przedstawili J. Falkowski i B. Pasznyi (1935, s. 13) wkraczała już raczej w dziedzinę gimnastyki jak rolnictwa, tak dla oracza jak i dla zwierzęcia. Pola z owsem występowały m.in. na południowych stokach Szerokiego Wierchu i Połoniny Caryńskiej (Kotula, 1883; Wołoszczak, 1894). W niższych położeniach często siano żyto, jęczmień, a nawet pszenicę. Najwyżej położone uprawy tych zbóż (750 m n.p.m.) obserwował B. Kotula w Wołosatem. Do tej samej wysokości sięgały uprawy ziemniaków, stanowiących obok owsa i kapusty podstawę pożywienia Bojków (patrz rozdział 23). Powszechnie siano także len (podawany m.in. z Bereżek i Wołosatego) i konopie (w pobliżu wsi, do ok. 600 m n.p.m.; Kotula, 1883), jak również rośliny strączkowe: bób i fasolę (do 600 m n.p.m.) oraz groch zwyczajny (dość rzadko, do 450 m n.p.m.). Z innych warzyw J. Falkowski i B. Pasznyi (1935) wymieniają jeszcze buraki, karpiele i marchew, zaś E. Wołoszczak wspomina także o uprawach maku w dolinie Solinki. Grunty rolne nawożono na kilka sposobów: blisko wsi przez rozrzucanie obornika, na dalej położonych polach wysiewano rośliny motylkowe – łubin i tzw. „bułgarską konicynę” lub koszarowano owce.

Ogrody czy sady, ze względu na surowy, górski klimat oraz brak rynków zbytu, nie odgrywały większej roli w lokalnej gospodarce. Hodowano głównie grusze, jabłonie (nawet do 1060 m n.p.m.), wiśnie i śliwy, w tym śliwy lubaszki (Wołoszczak, 1894). W przypadku konieczności bardziej intensywnego użytkowania gruntów chłopcy sadzili drzewa owocowe w rozproszeniu, na nieużytkach, między skarpami, przy drogach, bądź też na użytkowanych kośnie łąkach, tak by nie uszczuplać powierzchni pól ornych (Augustyn i Szary, 2008).

Pasterstwo stanowiło istotną część bojkowskiej gospodarki i miało dwojaki charakter: na połoninach prowadzono sezonowy wypas wołów, przeznaczonych

głównie na sprzedaż, natomiast na niżej położonych polanach, odłogach i w lasach pasiono zwierzęta na własne potrzeby – głównie owce, rzadziej świnie, krowy, kozy czy konie. Wypas na połoninach, prowadzony do dzisiaj w Karpatach ukraińskich i rumuńskich (ryc. 34.1), wywodził się bezpośrednio z wołoskiej tradycji przepędzania stad bydła grzbietami górskimi (Mróz i Olszańska, 2004). Do upadku monarchii habsburskiej było to głównie siwe bydło węgierskie, które po 3-5 miesiącach pasienia na połoninach sprzedawano na targach w Lutowiskach, Turce i Przemyślu. Woły służyły także do prac polowych. W niektórych wsiach, np. w Wołosatem, praktycznie nie używano koni.



Ryc. 34.1. Wypas wołów na połoninie w masywie Farcău w Górach Maramuresz (Rumunia) oraz owiec w Czarnohorze na Ukrainie (fot. J. Korzeniak, 2007, 2009)

W 2. połowie XIX w., po zniesieniu pańszczyzny i regulacji stosunków własnościowych, rozpoczął się okres stopniowego zaniku pasterstwa na połoninach (Kubijowicz, 1926). Szczególnie szybko proces ten następował na połoninach należących do wielkiej własności, na których wypas stał się odpłatny. Na początku XX w., w ciągu zaledwie kilkunastu lat, liczba wołów wypasanych na połoninach dworskich (Wetlińskiej, Caryńskiej, Dźwiniackiej i Bukowskiej) zmniejszyła się mniej więcej o 60-70%, podczas gdy wielkość stad na gromadzkich pastwiskach Wołosatego (Szeroki Wierch, między Tarnicą a Krzemieniem) nie zmieniała się tak drastycznie (Kubijowicz, 1926; Krukar, 2000). Wraz ze spadkiem liczby wołów zaczęły się na połoninach pojawiać konie – tańsze w utrzymaniu i bardziej przydatne do prac leśnych. W latach 30. stada wypasane w gnieździe Tarnicy i Halicza były największe na całej Bojkowszczyźnie i liczyły 600-800 wołów (Reinfuss, 1939). Na połoninach gromadzkich obowiązki pasterskie dzielili między siebie właściciele zwierząt, natomiast na dworskich zwykle zatrudniano pasterzy. Częściej też wypasano na nich bydło z odległych miejscowości. Na Wetlińskiej i Caryńskiej pasiono przed I wojną światową m.in. woły z powiatu leskiego (Kubijowicz, 1926), a na Połoninie Dźwiniackiej bydło z okolic Szandrowca i Sambora (Krukar, 2000). Zwierzęta pasły się w stadach liczących po kilkadziesiąt sztuk (*gule*). Zaciszne i ciepłe miejsce noclegu (*lehowyszcze*) położone było w pobliżu wody, zwykle na skraju lasu lub polanie śródleśnej niedaleko połoniny. Pasterskie koliby miały jedynie tymczasowy charakter. Poniżej połonin, w lasach, na polanach i wyżej położonych polach uprawnych prowadzono wypas owiec. Przed II wojną światową mieszkańcy Wołosatego wypasali pod Szerokim Wierchem i Tarnicą około 6 tys. owiec (Krukar, 2000). Koszarowanie zwierząt było szeroko stosowaną formą nawożenia gruntów rolnych, przede wszystkim zlokalizowanych wysoko pól ornych. Na tak użyźnionych polach zbierano plony przez 3 lata, potem znowu nawożono (Kubijowicz, 1926). Owce hodowano głównie na własne potrzeby – mleko wykorzystywano do produkcji serów, zaś wełnę do wyrobu odzieży. Wsie były właściwie samowystarczalne.

34.1.2. Eksploatacja lasów

Omawiając wpływ eksploatacji lasów na szatę roślinną należy podzielić teren opracowania na Bieszczady Niskie, zwane przez W. Schramma (1958) przedgórzem (obszar na północ od linii Chryszczata–Otryt) oraz położone na południu Bieszczady Wysokie. Zarówno okres zasiedlenia, jak też dalsza eksploatacja lasów w obu tych regionach były różne. W niższych partiach Bieszczadów granica rolno-leśna ustaliła się już w XV w., kiedy w wysokich górach rozpoczął się intensywny proces osadnictwa i lokowania wsi (Schramm, 1958; Augustyn, 2006). W Bieszczadach Wysokich dopiero w 1. połowie XIX w. można mówić o znacznym zahamowaniu przekształcania lasów w tereny rolnicze. Proceder ten nie ustał jednak zupełnie i jeszcze w okresie międzywojennym notowano udane próby przekształcania rozległych zrębów w działki rolne (Augustyn, 2006). Granica rolno-leśna w górach nie była przy tym utrwalona z uwagi

na znaczne rozpowszechnienie gospodarki żarowej, która na terenie Bieszczadów przetrwała do połowy XX w. (Schramm, 1958; Kowalska-Lewicka, 1961).

Ze względu na stosunkowo niewielki areal lasu przy znacznym zaludnieniu, drzewostany niższych gór były bardziej eksploatowane, z uwagi na rosnące potrzeby opałowe i budowlane. Wielkość i forma presji były uzależnione od formy własności. Lasy tabularne zajmowały ponad 95% powierzchni, zaś te mniejszej własności niespełna 5%. Lasy majątków ziemskich były znacznie bardziej rozległe i w połowie XIX w. zajmowały przeciętnie powierzchnię 578 ha (największy majątek w Wetlinie – 4039 ha). Dla porównania średnia powierzchnia lasów chłopskich we wsi wynosiła 29 ha (maksymalnie ponad 500 ha), przy czym na jednego właściciela przypadał obszar dużo mniejszy. Powodowało to znaczną presję włościan na lasy, co zresztą do pewnego stopnia było prawnie uregulowane (tzw. służebności). Zniesienie serwitutów w połowie XIX w. ograniczyło płądrowniczą eksploatację drzewostanów przez chłopów, chociaż z pewnością nie wyeliminowało przegonów i przepasania. W niektórych wsiach ten relikwyt przeszłości przetrwał do połowy XX w. (Augustyn, 2006).

Lasy chłopskie były użytkowane generalnie w sposób bardziej intensywny poprzez pozyskanie dorywcze i płądrownicze w zależności od zapotrzebowania na określony surowiec (opał, budulec). Bliskie sąsiedztwo domostw i niewielki areal przypadający na jedno gospodarstwo powodowały, że tereny leśne wykorzystywane były przez chłopów w różnorodny sposób. Wypas zwierząt gospodarskich (głównie bydła i owiec) wyrządzał znaczne szkody w odnowieniach, powodował deformację rozwijających się podrostów, zwiększał erozję powierzchniowych warstw gleby (Kosina, 1921; Winiarski, 1922; Janowski, 1939). Analiza liczebności stad bydła, koni, owiec i świń (*Gemeindelexikon...*, 1907) na początku XX w. w stosunku do powierzchni gruntów rolnych wykazała, że obciążenie hodowlą zwierząt dla całości obszaru należy uznać za średnie (0,65 DJP na 1 ha)¹⁹⁸. Dla porównania średnie zagęszczenie inwentarza żywego w naszym kraju w 2004 r. wynosiło 0,44 DJP na 1 ha użytków rolnych, zaś w krajach Unii Europejskiej 0,80 DJP na 1 ha przy dopuszczalnym 1,5 DJP na 1 ha użytków rolnych (Duer i in., 2004; Kowalewska i in., 2009). W niektórych rejonach (dolina Solinki) zwraca jednak uwagę wyraźnie większe średnie obciążenie, co przy ówczesnym ograniczonym nawożeniu naturalnym mogło powodować niedobór paszy i zwiększoną presję na lasy. Największe obciążenie (powyżej 0,8 DJP na 1 ha) stwierdzono we wsiach: Baligród, Beniowa, Chmiel, Cisna, Czarna, Dołżyca, Hoszowczyk, Krywe k. Cisnej, Łubne, Moczary, Przysłup, Rajskie, Sawkowczyk, Serednie Małe, Smolnik n. Sanem, Sokołowa Wola, Solina, Studenne, Wydrne, Zabrodzie, Zawój i Zawóz. Najmniejsze obciążenie (poniżej 0,5 DJP na 1 ha) notowano zwykle w przypadku dużych, wyżej położonych wsi, gdzie gospodarze prowadzili bardziej ekstensywną gospodarkę (Bandrów, Berehy Górne, Górzanka, Jabłonki, Kalnica, Lutowiska, Mszaniec, Roztoki Górne, Ustrzyki Górne, Wola Górzkańska, Żernica Wyżna i Żubracze).

¹⁹⁸ DJP (duża jednostka przeliczeniowa inwentarza) – umowna jednostka liczebności zwierząt hodowlanych używana do szacowania zapotrzebowania gospodarstwa na paszę; 1 DJP odpowiada zwierzęciu o masie około 500 kg.

Duże znaczenie w hodowli świń, wypędzanych do buczyn w okresie jesien-
nym, miał urodzaj bukwi (Augustyn, 2006). Najwięcej świń (powyżej 16 szt. na
100 ha użytków rolnych przy średniej 13 szt. na 100 ha) hodowano we wsiach:
Beniowa, Bukowiec k. Wołkowyi, Chrewt, Czarna, Horodek, Hoszowczyk, Łopu-
szanka Lechniowa, Łubne, Mszaniec, Polanki, Polańczyk, Rajske, Rosolin, Saw-
kowczyk, Serednie Małe, Sianki, Solina, Strubowiska, Studenne, Tarnawa Wyzna,
Terka, Tworylne, Wołkowyja, Zabrodzie, Zawój, Zawóz (*Gemeindelexikon...*, 1907).

Jedliny w okresach niedoboru siana wykorzystywano jako źródło gałęzi (tzw.
cetyny) przeznaczanych na paszę. W młodnikach liściastych pozyskiwano tzw.
„liściarkę” (Chrostowski i in., 1977). Zbiór chrustu i powszechne wygrabianie
ścioły na potrzeby ocieplenia budynków i na podściółkę dla bydła znacznie zubo-
żały powierzchniowe warstwy gleb leśnych w składniki pokarmowe. Prowadziło
to do rozwoju charakterystycznych postaci buczyn i jedlin z acydofilnym runem
(Kozłowska, 2007).

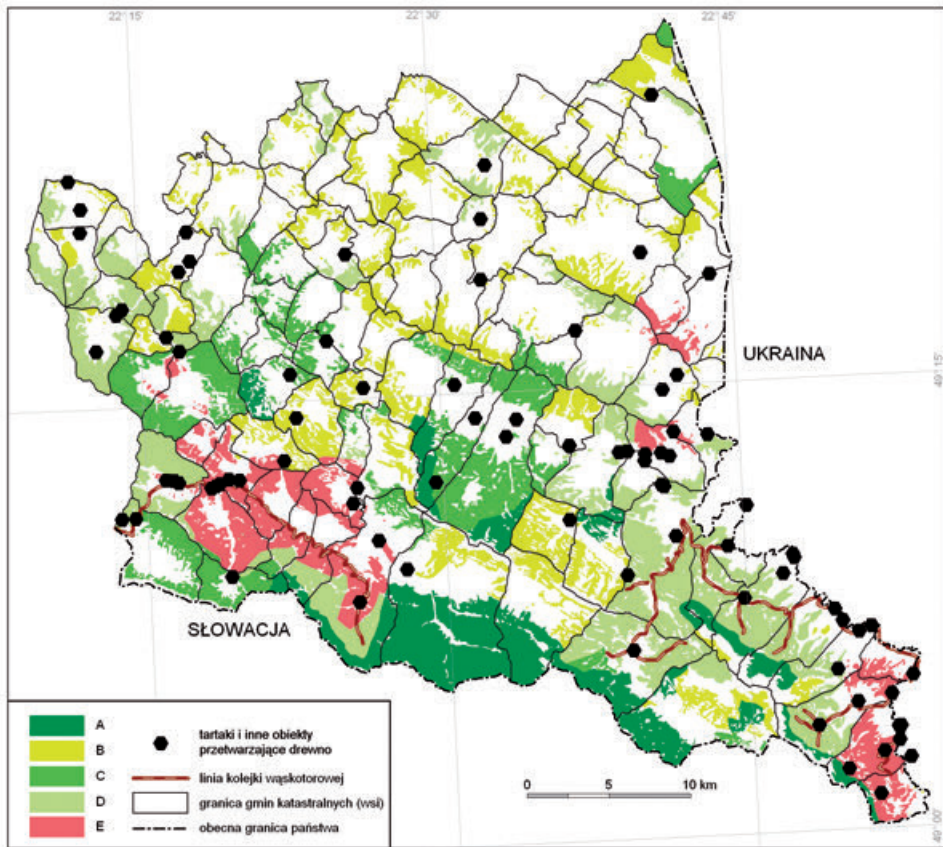
Ze względu na odległości od większych ośrodków miejskich, do początków
XX w. nie podejmowano prób eksploatacji lasów bieszczadzkich na większą
skalę. Na potrzeby miejscowe przecierano surowiec w małych tartakach wod-
nych, a pewną ilość drewna eksportowano na Węgry wozami zaprzężonymi
w woły (Augustyn, 2006). Lokalnie produkowano potaż i węgiel drzewny oraz
pozyskiwano opał do pieców w hutach szkła i żelaza (Kryciński i in., 1996;
Augustyn, 2006). Na początku XX w., po wybudowaniu linii kolejowej Lwów-
Sianki-Użhorod i kolejek leśnych, udostępniono do eksploatacji znaczne poła-
cie południowo-wschodniej części gór (Rygiel, 1987, 1989ab; Augustyn, 2006).
Nieco wcześniej powstała też od strony zachodniej normalnotorowa linia Pier-
wszej Węgiersko-Galicyskiej Kolei Żelaznej (1869-1872), która połączyła Nowy Łup-
ków z Przemyślem oraz kolejka wąskotorowa Nowy Łupków-Majdan (1890-1898)
i Majdan-Beskid (1900-1904) (Kryciński i in., 1995, 1996). Możliwości spedycji
gotowych produktów zachęcały kolejnych inwestorów, dzięki czemu na przeło-
mie wieków w dolinach Sanu i Solinki funkcjonowały zakłady przetwarzające
duże ilości drewna (np. założona w 1910 r. „Beczarnia” w Bukowcu zatrudnia-
ła ok. 500 osób) (Kryciński i in., 1995). Na terenach udostępnionych przez sieć
kolejek w latach 20. XX w. zakładano wiekopowierzchniowe zręby (Kosina, 1907).

Trudno jest dziś precyzyjnie ocenić wpływ gospodarki leśnej na skład gatun-
kowy lasów. Gospodarka w znacznej mierze miała charakter płądrowniczy, nawet
w majątkach gdzie zatrudniano fachowe służby leśne (Augustyn, 2006). Drewno
pozyskiwano selektywnie, wycinając dorodne i zdrowe egzemplarze pożąda-
nych gatunków rosnące w miejscach dostępnych. Według niektórych szacunków
w 2. połowie XIX w. i w pierwszych 40 latach XX w. około 30% surowca drzewne-
go pozyskiwano w sposób płądrowniczy, natomiast pozostałe 70% systemem zrębo-
wym (Chrostowski i in., 1977). Lokalnie intensywne wycinki gatunków i sortymen-
tów, na które był popyt (jodła, jawor), mogło z jednej strony prowadzić do zubożenia
składu gatunkowego, z drugiej zaś przetrzebienie zwartych lasów naturalnych
powodowało rozprzestrzenianie się szybkorosnących gatunków światłolubnych
(brzoza, iwa, osika). Odnowienia powierzchni zrębowych prowadzono z reguły
na drodze siewu, zasiewając najczęściej świerk lub jodłę (Rygiel, 1987, 1989ab).
Z pewnością znaczna część bieszczadzkich świerczyn w V klasie wieku to efekt

rozległych, przedwojennych wyrębów w buczynach. Wiele wskazuje jednak na to, że duży udział świerka w źródłiskowej części Sanu nie jest wyłącznie efektem gospodarki leśnej (Kucharzyk, 2002). Potencjalna promocja lub eksterminacja gatunków na skutek działań gospodarczych mogła dotyczyć różnych drzew w różnych okresach. Świadczy o tym chociażby wielokrotnie cytowany w literaturze XVI-wieczny przywilej lokacyjny wsi Tarnawa Wyżna, zalecający kmieciom karczowanie nieużytecznych lasów smrekowych, a oszczędzanie użytecznych i dochodowych drzewostanów bukowych i jodłowych (Stadnicki, 1848). Wbrew powszechnym sądom W. Schramm (1958) sugeruje, że na skutek działalności gospodarczej w zachodniej części analizowanego terenu (doliny Osławy, Osławicy, Hoczewki i Solinki, a także w okolicach Jabłonek i Żubraczego) nastąpił znaczny wzrost udziału jodły.

Doniosłym dzisiaj problemem wydaje się ustalenie zasięgu lasów, którym można by przypisać charakter naturalny czy wręcz pierwotny. Problemem tym zajmował się w Bieszczadach Zachodnich W. Schramm (1958), który zwrócił szczególną uwagę na deprecjację przez człowieka struktury i zapasu dawnych lasów pierwotnych, nazywanych przez niego „grubymi lasami”. Terminu tego autor bliżej nie precyzuje, sugerując w kilku miejscach swojego dzieła, że lasy pierwotne cechowały się dużą zasobnością i homeostazą. W. Schramm uważa, że powszechna utrata tych pierwotnych cech nastąpiła już w wiekach średnich, przy czym pewne fragmenty lasów długo nie poddawały się presji człowieka. Do takich resztek drzewostanów o puszczańskim charakterze zalicza duży kompleks (ok. 30 km²) lasów bukowo-jaworowych z domieszką jodły w dolinie Moczarnego, buczyny w jarach na zboczach Falowej, w szczytowych partiach góry Korbani, na Tołstej i na Otrycie (Schramm, 1958). Współczesne prace podważają jednak pogląd, że lasy o naturalnym charakterze muszą cechować się potężnymi rozmiarami drzew, dużym zapasem czy też względną stabilnością. Wiele wskazuje na to, że wykształcenie się bardzo zasobnych starodrzewi złożonych z imponujących egzemplarzy drzew warunkuje, stosunkowo rzadka w naturze, długotrwała stabilność ekosystemu w połączeniu z korzystnymi warunkami klimatycznymi i edaficznymi (Holeksa i in., 2009). Rozległe naturalne zaburzenia, różnorodna dynamika procesów zamierania i odnowienia, heterogeniczność siedlisk kształtują tak odmienne wzorce lasów naturalnych, że ocena naturalności na podstawie obecnego obrazu ich struktury jest praktycznie niemożliwa. Generalnie trudno jest o wiarygodną ocenę naturalności bez weryfikacji bazującej na źródłach historycznych (Szwagrzyk, 1996). Z kolei nader rzadka jest sytuacja posiadania precyzyjnych informacji o historycznych formach użytkowania danego terenu. Próby takich ocen dotyczących południowo-wschodniej części Bieszczadów przeprowadzili dla okresu międzywojennego M. Augustyn i S. Kucharzyk (Augustyn, 2006; Augustyn i Kucharzyk, 2008; Kucharzyk, 2008).

Na cele niniejszego opracowania wykorzystano kompleksową ocenę przekształceń lasów w połowie XX w. przeprowadzoną przez M. Augustyna (2006). Mapę tę uzupełniono dla północnej części terenu i skorygowano na niektórych obszarach (ryc. 34.2). Korekt dokonano posługując się danymi dotyczącymi rozmieszczenia obiektów przetwarzających drewno w XIX i I. połowie XX w. oraz na podstawie danych statystycznych dotyczących gospodarki pasterskiej (*Gemeindelexikon...*, 1907).



Ryc. 34.2. Stan zachowania lasów w połowie XX w.

A – lasy o charakterze pierwotnym, B – lasy poddane presji gospodarki pasterskiej, C – lasy o ograniczonej eksploatacji, D – lasy eksploatowane bez zmiany składu gatunkowego, E – lasy eksploatowane intensywnie o zmienionym składzie gatunkowym.

Źródło: Augustyn (2006), zmienione i uzupełnione w oparciu o analizy własne.

34.1.3. Zmiany w użytkowaniu gruntów od połowy XIX w. do II wojny światowej

W połowie XIX w. średnia lesistość ważona udziałem powierzchniowym wsi na całym badanym obszarze wynosiła 43,11% (Skorowidz..., 1868), przy czym udział lasów był bardzo zróżnicowany. Najmniejszym udziałem terenów leśnych (poniżej 20%) odznaczały się wsie położone w północnej, niższej części terenu: Bystre k. Czarnej (1,08% – minimum), Górzanka, Horodek, Hoszowczyk, Hoszów, Jałowe, Kalnica, Lipie, Łopuszanka Lechniowa, Michniowiec, Moczary, Mszaniec, Myczków, Rabe k. Czarnej, Równia, Sokole, Sokołowa Wola, Stężnica, Wola Matjaszowa, Wydrne, Zadwórze, Żerdenka, Żernica Niżna i Wyżna. Największa lesistość (powyżej 60%) dotyczyła wówczas wsi górskich, takich jak: Beniowa,

Bukowiec, Bystre k. Baligrodu, Cisna, Huczvice, Hulskie, Kołonicze, Krywe k. Cisnej, Liszna (78,27% – maksimum), Łubne, Nasiczne, Przysłup, Rabe k. Baligrodu, Sianki, Smerek, Stebnik, Strubowiska, Stuposiany, Ustrzyki Górne, Wetlina i Zatwarnica. W przypadku użytków rolnych odnotowano przewagę gruntów ornych (33,48%) nad trwałymi użytkami zielonymi (20,93%). Co ciekawe, istnieje statystycznie istotna ujemna korelacja pomiędzy procentowym udziałem gruntów ornych a lesistością. Podobnego związku nie zaobserwowano w przypadku udziału łąk i pastwisk. Prawdopodobnie jest to związane z naturalnym zróżnicowaniem warunków glebowych i klimatycznych – niżej położone, cieplejsze tereny o glebach głębszych i możliwych do wykorzystania jako grunty orne były w pierwszej kolejności zasiedlane i karczowane.

Według danych spisowych z 1900 r. (*Gemeindelexikon...*, 1907) ogólna lesistość obszaru w stosunku do stanu z połowy XIX w. spadła do 42,86%. Zmiany odnotowane w poszczególnych wsiach były niewielkie. Największy spadek lesistości (o ponad 4%) odnotowano we wsiach: Łobozew, Mszaniec, Polana, Polańczyk (o 11,26% – maksimum), Rajskie, Rosolin, Zabrodzie, Zawój. Wzrost powierzchni leśnej o więcej niż 3% stwierdzono we wsiach: Bandrów, Bystre k. Baligrodu, Czarna, Górzanka (6,05% – maksimum), Kamionki, Łubne i Tworylne. Powyższe zmiany zachodziły przede wszystkim w obrębie gruntów o najmniejszej przydatności rolnej, klasyfikowanych jako pastwiska lub nieużytki.

Dane statystyczne z 1931 r. wskazują na dalszy nieznaczny spadek ogólnej lesistości do 42,78% (*Skorowidz gmin...*, 1933). W porównaniu z końcem XIX w. w niektórych wsiach stwierdzono znaczne zmiany, które mogą jednak w pewnej mierze wynikać z regulacji granicznych. Spadek udziału lasów powyżej 10% odnotowano we wsiach: Beniowa, Buk, Bukowiec, Bukowiec k. Wołkowyi, Bystre k. Baligrodu, Jabłonki, Jałowe, Kielczawa, Liszna (37,16% – maksimum), Łubne, Rosochate, Stuposiany i Terka. Wzrost lesistości powyżej 10% miał miejsce we wsiach: Bystre, Jaworzec, Łopienka (24,62% – maksimum), Myczków, Polańczyk, Roztoki Dolne, Rybne, Sokoliki, Tworylne, Wołkowyja i Żołobek.

Bardzo podobne wyniki w odniesieniu do Gór Sanocko-Turczańskich podaje W. Schramm (1958), oceniając, że w początku XX w. ogólna lesistość terenu wynosiła 40%, przy czym była mocno zróżnicowana przestrzennie. Na przedgórzu (na północ od linii Chryszczata–Otryt) wynosiła 24%, w górach średnich – 40%, zaś w wysokich (Pasma Graniczne i połoniny) aż 55-60%. Autor ten stwierdza względną stabilność ogólnej powierzchni leśnej od połowy XIX do połowy XX w., co potwierdzają badania S. Kucharzyka (2010) i J. Wolskiego (2007). Nie oznacza to jednak, że granica rolno-leśna była w tym okresie definitywnie ustalona, na co wskazują różnice w obrębie poszczególnych wsi. Miejscami lasów ubywało na rzecz użytków rolnych, zaś dalej położone, mniej dostępne i słabiej urodzajne części pól, zarastały samosiewnie głównie sosną lub świerkiem (Kosina, 1907; Schramm, 1958).

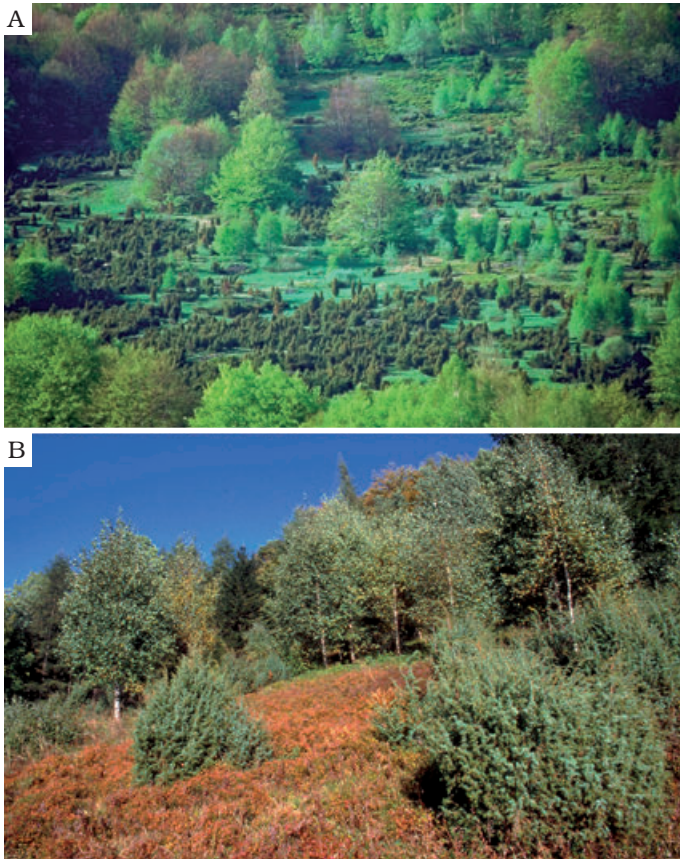
34.2. Przemiany roślinności po II wojnie światowej

Niemal całkowite wysiedlenie ludności Bieszczadów rozpoczęło długi okres spontanicznej renaturalizacji szaty roślinnej. Procesy sukcesyjne przebiegały (i nadal przebiegają) z różnym natężeniem i w różnych kierunkach, zależnie od historii użytkowania terenu oraz warunków naturalnych (klimatycznych, topograficznych, edaficznych, ekologicznych). Szczególnie dynamiczne zmiany dotyczą antropogenicznych fitocenoz nieleśnych, bezpośrednio uzależnionych od działalności człowieka, jak pola uprawne, łąki kośne czy pastwiska. Do najważniejszych przejawów sukcesji w reglu dolnym i na pogórzu należy zaliczyć zachodzące na szeroką skalę samozadarnienie porzuconych pól ornych i ekspansję olszy szarej na gruntach porolnych, a także rozwój zarośli jałowca, leszczyny oraz rozprzestrzenianie się lekkonasiennych, pionierskich gatunków drzew (wierzba, brzoza) (ryc. 34.3). W dolinach wielu cieków dość powszechnie występuje zjawisko wtórnego zabagnienia. W miejscu użytków rolnych utrzymywanych przez lata dzięki melioracjom osuszającym rozwijają się wilgotne łąki o ziołoroślowym charakterze, torfowiska niskie i przejściowe. Na nieużytkowanych porolnych łąkach, niezarośniętych jeszcze przez podrost drzew i krzewy, dochodzi do stopniowego wzrostu trofizmu i wilgotności, co skutkuje zwiększeniem udziału okazałych bylin nitrofilnych i gatunków ubikwistycznych o szerokiej skali ekologicznej. Fitocenozy łąk bieszczadzkich są jeszcze bogate florystycznie, lecz ich skład gatunkowy wyraźnie się rozmywa wskutek wycofywania się gatunków diagnostycznych dla łąkowych syntaksonów niższej rangi. Podobne przemiany obserwowano na wyłączonych z użytkowania łąkach w parkach narodowych Ojcowskim i Pienińskim (Kornaś i Dubiel, 1990; Wróbel, 2006). Znaczącej przemianie uległa po II wojnie światowej roślinność połonin. Miejsce utrzymywanego przez długoletni wypas wołów bliźniczyska połoninowego zajęły subalpejskie traworośla i borówczyska, i dziś to one nadają charakter bieszczadzkiemu połoninom.

34.2.1. Samozadarnianie odłogów

W okresie powojennym problem samozadarnienia porzuconych pól uprawnych dotyczył około 35% ogólnej powierzchni Bieszczadów (Pałczyński, 1962). Już kilkunastoletnie odłogi przypominają fizjonomią trwale użytki zielone. Różnią się od nich przede wszystkim występowaniem zakrzewień i zadrzewień, roślin nitrofilnych i okazałych bylin dwuliściennych oraz odmiennym ilościowym udziałem poszczególnych gatunków przy zbliżonym składzie florystycznym. A. Pałczyński, bazując na obserwacjach z końca lat 50., wyróżnił 3 grupy zbiorowisk roślinnych, rozwijających się na odłogach: (1) zbiorowiska kseromorficznych roślin rozetkowych na najuboższych, suchych glebach (siedliskach odpowiednich dla psiar), (2) zbiorowiska wysokich traw, jak kostrzewa łąkowa *Festuca pratensis*, śmiełek darniowy *Deschampsia caespitosa* i kupkówka pospolita *Dactylis glomerata* w żyznych i wilgotnych miejscach w dolnej partii stoków (siedliska żyznych łąk kośnych ze związku *Arrhenatherion*) oraz (3) zbiorowiska z dominacją

kłosówki miękkiej *Holcus mollis* na ubogim w biogeny, lecz wilgotniejszym podłożu w środkowej części stoków (siedliska pośrednie między psiarzami i żyznymi łąkami). Po blisko 60 latach większość odłogów, które nie uległy samozalesieniu lub nie zostały zalesione sztucznie, nawiązuje jednak do łąk reglowych, charakterem zbliżonych do zachodniokarpackiego *Gladiolo-Agrostietum*. Wyróżnia je znaczny udział mietlicy pospolitej *Agrostis capillaris* i roślin diagnostycznych dla klasy *Molinio-Arrhenatheretea*. Murawy bliźniczkowe, bez regularnego wydeptywania i zgryzania runi przez zwierzęta, nie utrzymują się tak długo jak prognozował A. Pałczyński, nawet na ubogich i zakwaszonych siedliskach. Niewątpliwie proces zaniku bliźniczysk nasila się także w wyniku depozycji azotu atmosferycznego oraz samoistnego wzrostu żyzności podłoża w drodze dekompozycji i demineralizacji biomasy roślinnej, gromadzącej się na niekoszonych i niewypasanych powierzchniach.



Ryc. 34.3. Sukcesja zarośli jałowca i lekkonasiennych, pionierskich gatunków drzew przy dawnej granicy rolno-leśnej: A – południowe stoki Połoniny Wetlińskiej w Berekach Górnych, B – południowe zbocza doliny Caryńskiego (fot. J. Wolski, 2005)

34.2.2. Zanik gatunków i fitocenoz związanych z wypasem

Zaprzestanie pasterskiego użytkowania połonin w 2. połowie lat 40. XX w. spowodowało szybko postępujący zanik wschodniokarpackiego bliźniczyjska połoninowego, które jeszcze w okresie powojennym zajmowało ponad połowę powierzchni piętra subalpejskiego (Pałczyński, 1962), czyli co najmniej 1000 ha. W latach 90. łączną powierzchnię tego zespołu oszacowano na około 5 ha (Winnicki, 1999), zaś obecnie nie przekracza ona 1 ha. Rozproszone, z reguły izolowane płaty psiary o powierzchniach mniejszych niż kilka arów zachowały się na Kińczyku Bukowskim, Rozsypańcu, Tarnicy, Bukowym Berdzie oraz Wielkiej i Małej Rawce (Korzeniak, 2009). Drastycznie zmniejszyła się również powierzchnia niżej położonych psiar reglowych reprezentowanych przez zespół *Leontodono-Nardetum*, które pod koniec lat 50. XX w. stanowiły około 40% trwałych użytków zielonych w Bieszczadach Zachodnich (Pałczyński, 1962). Prawdopodobnie część z nich mogła powstać na szczególnie wyjałowionych glebach w wyniku samozadarnienia odłogów, jednak z pewnością ich przetrwanie było bezpośrednio uzależnione od wypasu.

Porównanie zdjęć fitosocjologicznych wykonanych w murawach bliźniczkowych przez A. Pałczyńskiego (1962) oraz M. Nowaka i R. Kostucha (1974) z materiałami z lat późniejszych (Denisiuk i Korzeniak, 1999; Winnicki, 1999; Korzeniak, 2009) wskazuje na istotne zmiany struktury gatunkowej – bliźniczyjsk zarówno reglowych, jak i połoninowych (tab. 34.1). Analizując zmiany wartości systematycznej grup gatunków charakterystycznych dla poszczególnych klas fitosocjologicznych w czasie, stwierdzono znaczny spadek udziału taksonów typowych dla psiar: z 24% do 10% na połoninach i z 43% do 7% w reglu dolnym. Jednocześnie wyraźnie zwiększyła się ogólna liczba gatunków roślin naczyniowych notowanych w obydwu rodzajach psiar: z 72 do 107 w bliźniczyjsku połoninowym oraz z 83 do 168 w niższych położeniach (obliczenia dla zbliżonej liczby zdjęć fitosocjologicznych). Wzrost zróżnicowania gatunkowego wynika w tym przypadku z utraty fitosocjologicznej odrębności zbiorowisk i świadczy o ich degeneracji.

Fitocenozy z bliźniczką psią trawką z niższych położen mają obecnie charakter przejściowy między psiarą a łąką, o czym świadczą zbliżone wartości wskaźnika D^{199} dla klas *Molinio-Arrhenatheretea* i *Nardo-Callunetea*. Liczba notowanych w nich gatunków charakterystycznych dla łąk wzrosła z 14 do 50, a typowych dla psiar spadła z 26 do 23. Z bliźniczyjsk reglowych wycofały się gatunki uznane za charakterystyczne (m.in. brodawnik jesienny *Leontodon autumnalis* i podkolan biały *Platanthera bifolia*), a także rośliny typowe dla zespołu połoninowego (prosieńicznik jednogłówkowy *Hypochoeris uniflora*, kosmatka sudecka *Luzula sudetica*, szarota norweska *Gnaphalium norvegicum*, pięciornik złoty *Potentilla aurea*, gołek białawy *Pseudorchis albida*), które „schodziły” z połonin wraz z wypasanymi tam zwierzętami. Znacznie wzrosło natomiast pokrycie trawami,

¹⁹⁹ D (zbiorowa wartość systematyczna) – współczynnik obliczany ze zdjęć fitosocjologicznych w celu porównania udziału gatunków reprezentujących różne klasy (albo inne typy fitocenonów) w składzie florystycznym danego zbiorowiska.

takimi jak mietlica pospolita, kostrzewa czerwona *Festuca rubra*, wiechlina Chaixa *Poa chaixii*, czy drzączka średnia *Briza media*. Psiary regłowe są obecnie bardzo silnie zakrzewione. W porównaniu do stanu z lat 60. XX w. pojawiły się w nich nienotowane dawniej gatunki drzew i krzewów, głównie brzoza, olsza szara i wierzby, w mniejszym stopniu także jawor i osika. Z większą frekwencją, lecz w zbliżonym pokryciu, występuje jałowiec.

Tabela 34.1. Zmiany udziału systematycznego (D) poszczególnych klas w murawach bliźniczkowych na obszarze Bojkowszczyzny w ciągu ostatnich 60 lat

Klasy	Bliźniczynsko regłowe		Bliźniczynsko połoninowe	
	1954-1969	1994-2000	1954-1969	1982-2009
Liczba zdjęć fitosocjologicznych	21,0	30,0	16,0	34,0
Klasa (grupa socjo-ekologiczna)				
Murawy bliźniczkowe (psiary) <i>Nardo-Callunetea</i>	42,8	7,3	24,3	10,4
Łąki i pastwiska <i>Molinio-Arrhenatheretea</i>	6,2	8,3	1,4	0,3
Acydofilne zbiorowiska borowe <i>Vaccinio-Piceetea</i>	3,9	1,6	4,6	5,9
Wysokogórskie ziołorośla i traworośla <i>Betulo-Adenostyletea</i>	3,0	2,1	3,4	2,9

$$D[\%] = S \cdot G / 100; S [\%] = g \cdot 100 / z \cdot n, G [\%] = g \cdot 100 / t$$

gdzie: D – wartość systematyczna grupy, S – przeciętna stałość grupy, G – udział zbiorowy grupy, g – suma wystąpień gatunków danej grupy w tabeli zespołu, n – liczba zdjęć w tabeli zespołu, z – liczba gatunków danej grupy/klasy, t – suma wystąpień wszystkich gatunków w tabeli.

Wiele płatów psiar połoninowych, kartowanych w latach 90., zajmują obecnie borówczyska i subalpejskie traworośla lub zbiorowiska bardzo silnie do nich nawiązujące. Z większą obfitością występują m.in. goryczka trojeściowa *Gentiana asclepiadea* i pszeniec Herbicha *Melampyrum herbichii* z klasy *Vaccinio-Piceetea* oraz taksony ekspansywne: dziurawiec czteroboczny *Hypericum maculatum*, trzcinniki leśny *Calamagrostis arundinacea* i owłosiony *C. villosa* oraz wiechlina Chaixa z klasy *Betulo-Adenostyletea*. Wzrosła także ogólna liczba gatunków borowych i traworoślowych notowanych w murawach. Z opisywanej psiary wycofują się gatunki diagnostyczne dla zespołu (fiołek dacki *Viola dacica*, wrotycz baldachogroniasty Kluzjusza *Tanacetum corymbosum* subsp. *clusii*) oraz związku i rzędu (podbiałek alpejski *Homogyne alpina*, pięciornik złoty *Potentilla aurea*, szarota norweska *Gnaphalium norvegicum*, ukwap dwupienny *Antennaria dioica*, jastrzębiec pomarańczowy *Hieracium aurantiacum*). Wobec postępującej ekspansji subalpejskich traworośli i borówczysk wschodniokarpackie bliźniczynsko połoninowe prawdopodobnie całkowicie zaniknie w polskiej części Karpat Wschodnich (Korzeniak, 2009).

Zjawisko „rozmywania” struktury gatunkowej występuje także w fitocenozach pastwiska życicowo-grzebieniowego *Lolio-Cynosuretum* – zespołu roślinnego kształtowanego przez wypas, zajmującego jednak siedliska znacznie żyzniejsze niż psiary. Po analizie danych fitosocjologicznych z lat 1969-1997 (Nowak i Kostuch, 1974; Jędrzejko i Stebel, 1998; Denisiuk i Korzeniak, 1999) można

stwierdzić, że podobnie jak w psiarach nastąpił tu wzrost ogólnej liczby gatunków roślin naczyniowych – z 34 do 128 (obliczenia dla 12 zdjęć z 1969 r. i 18 zdjęć z lat 1989-1997) przy dość zbliżonej średniej liczbie gatunków przypadających na 1 zdjęcie fitosocjologiczne (odpowiednio 33,2 i 34,2). Spośród gatunków diagnostycznych dla związku *Cynosurion* zmniejszyła się frekwencja jaskra sardyńskiego *Ranunculus sardous* i stokrotki pospolitej *Bellis perennis* oraz pokrycie kostrzewy łąkowej. Większy jest natomiast udział gatunków typowych dla łąk wilgotnych, psiar, zaburzonych siedlisk łąkowych (kłosówka miękka, perz właściwy *Elymus repens*), siedlisk synantropijnych (ostrożen lancetowaty *Cirsium vulgare*, szczaw tępolistny *Rumex obtusifolius* i alpejski, pokrzywa zwyczajna *Urtica dioica*). Oznacza to bardzo dużą jednorodność fitocenoz w latach 60. XX w. i ich znaczne zróżnicowanie obecnie.

34.2.3. Zanik gatunków i fitocenoz związanych z uprawą roli

Stopniowy zanik gatunków synantropijnych wraz ze wzrostem wysokości bezwzględnej jest w górach zjawiskiem naturalnym, jednak w Bieszczadach, z powodu zniszczenia większości osiedli ludzkich i zarzucenia gospodarki rolnej, ich liczba maleje znacznie szybciej niż w innych pasmach karpaccich. W latach 90. XX w. na terenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego nie odnotowano żadnego z sianych tu do czasu wysiedleń zbóż (Zemanek i Winnicki, 1999), a powszechnie uprawiany len zwyczajny *Linum usitatissimum* pojawia się sporadycznie na pojedynczych stanowiskach ruderalnych. Już 30 lat wcześniej nie odnaleziono w Bieszczadach Zachodnich konopi siewnych *Cannabis sativa* i jęczmienia zwyczajnego *Hordeum vulgare*, a ziemniaki uprawiane do II wojny światowej do wysokości 850 m n.p.m., w latach 60. sadzono już tylko do około 600 m n.p.m. (Jasiewicz, 1965). Ten sam badacz zwracał także uwagę na szybkie wycofywanie się chwastów segetalnych, zwłaszcza z wyżej położonych stanowisk. Niektóre gatunki związane z uprawami wyginęły (np. kąkol polny *Agrostemma githago*) lub przetrwały na najniższej położonych stanowiskach, część została zawleczona ponownie (np. chaber bławatek *Centaurea cyanus*, rolnica pospolita *Sherardia arvensis*, stokłosa żytnia *Bromus secalinus*), inne zaś przeniosły się na siedliska ruderalne (np. rumian polny *Anthemis arvensis*, ostrożen polny *Cirsium arvense*). Rozpoczął się też proces stopniowej naturalizacji sporej grupy ergazjofitów (uciekinierów z ogródków). Jednak w porównaniu do stanu z lat 90. flora synantropijna Bieszczadów była jeszcze w latach 60. stosunkowo bogata i liczyła 145 gatunków.

Obecnie gatunki synantropijne zajmują głównie przekształcone siedliska w obrębie miejscowości (patrz rozdział 11). Na obszarze Bieszczadzkiego Parku Narodowego stwierdzono dalszy zanik chwastów segetalnych przy jednoczesnym wzroście liczby stanowisk gatunków ruderalnych i nasilającej się tendencji do osiedlania się ergazjofitów w półnaturalnych zbiorowiskach roślinnych (Zemanek i Winnicki, 1999; Zemanek, 2000). Przykładowo lulecznica kraińska, notowana jeszcze w latach 60. XX w. na stanowiskach antropogenicznych, obecnie rośnie niemal wyłącznie w olszynkach i żyznych, wilgotnych

buczynach. W olszynkach zadomowiła się już także smotrawa okazała *Telekia speciosa*.

Z rodzajów upraw można wnosić, że na Bojkowszczyźnie Zachodniej występowały zespoły chwastów segetalnych związanych z uprawami zbóż i lnu z rzędu *Centauretalia cyani* oraz zbiorowiska chwastów okopowych i ogrodowych z rzędu *Polygono-Chenopodietalia*. Z pewnością rozpowszechnione były także występujące na przychaciacach i przypłociach zbiorowiska ruderalne o pionierskim charakterze z rzędu *Sisymbrietalia*. Obecnie większość fitocenoz synantropijnych – to nitrofine zbiorowiska okazałych bylin z klasy *Artemisietea* (Jędrzejko i Stebel, 1998; Michalik i Szary, 1998; Densiuk i Korzeniak, 1999). Badania roślinności synantropijnej Bieszczadów w latach 1989-1994, wykazały, że wśród 28 zbiorowisk antropogenicznych i półnaturalnych podlegających wzmożonej antropopresji aż 13 syntaksonów należało do klasy *Artemisietea*, w tym wiele z nich występowało pospolicie (Jędrzejko i Stebel, 1998). Z typowych zbiorowisk segetalnych odnotowano jedynie zespół żółtlicy i włośnicy sonej *Galinsogo-Setarietum*, występujący rzadko w przydomowych uprawach ziemniaków oraz zespół starca i podbiału pospolitego *Senecioni-Tussilaginetum*, rozpowszechniony na gruzowiskach, nasypach, czy wykopach. Dość często spotykane były kadłubowe zbiorowiska chwastów w uprawach zbóż z klasy *Secalietea*.

34.2.4. Sukcesja olszy szarej na gruntach porolnych

W okresie powojennym bardzo charakterystycznym zjawiskiem dla całych Bieszczadów Zachodnich była ekspansja olszy szarej (Krzysik, 1968; Tokarz, 1975; Rygiel, 1980; Ambroży i Gazda, 1991; Paszkiewicz, 1995; Ambroży, 1998, 1999). W pierwszych latach po wysiedleniu olsza szybko obsiewała się na porzuconych gruntach ornym i drogach. Trwale zadarnione łąki i pastwiska zarastały zwykle wolniej. Młode olszyny porolne cechowały się bardzo dużym zwarcie koron, które ocieniały głębę ograniczając wzrost roślinności zielnej. W późniejszym okresie następowało prześwietlenie koron, co umożliwiało rozwój ziół. W kolejnej fazie do sukcesyjnych drzewostanów zaczęły wnikać gatunki postpionierskie, takie jak jawory, jesiony i klony. W najstarszych olszynach porolnych notuje się znaczny spadek roślin łąkowych na korzyść gatunków z rzędu *Fagetalia* (Michalik i Szary, 1997). Badania wpływu olszyn na przekształcenia gleb wykazały szybkie przekształcenie gleb rolnych w leśne, znaczne wzbogacenie w azot i zakwaszenie do poziomu wyższego niż przeciętny w Bieszczadach (Brożek, 1993). Z problemem tej sukcesji zmagali się pracownicy bieszczadzkich PGR-ów i osadnicy rolni, którzy przy zasiedlaniu zmuszeni byli karczować kilkunastoletnie zapyasty olszowe (Jadam i in., 1975). Część z nich zaczęto przebudowywać w sposób sztuczny poprzez podsadzenia gatunków docelowych (jodły, buka, jaworu) już na początku lat 60. (SK, 1972). Według planów F. Krzysika (1968) ostatnie olszyny porolne miały zniknąć z Bieszczadów do końca 2000 r., jednak proces ich przebudowy trwa do tej pory (patrz rozdział 38). W 1994 r. w 6 bieszczadzkich nadleśnictwach (Baligród, Cisna, Komańcza, Lutowska, Wetlina, Stuposiany) olszyny starsze niż czterdziestoletnie stanowiły 80% drzewostanów tego gatunku

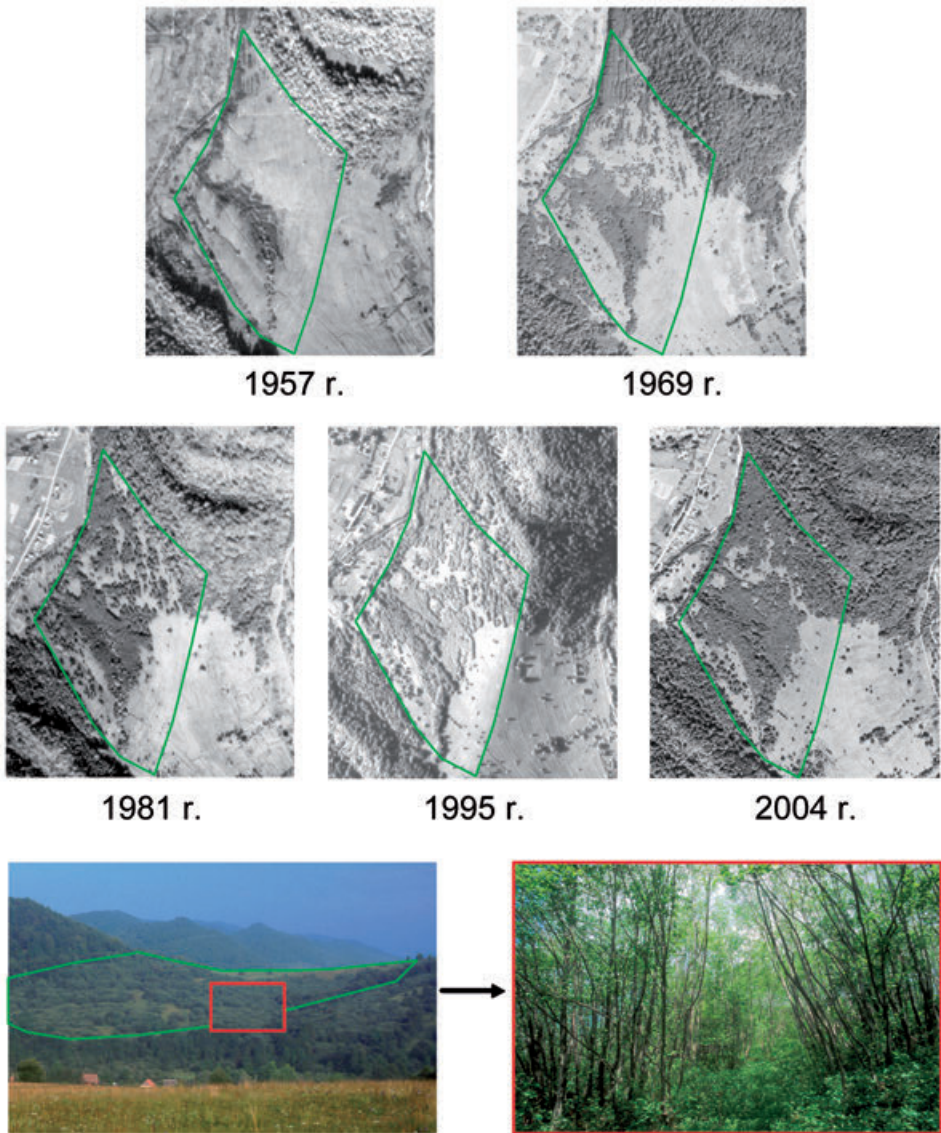
(Przybylska i Banaś, 1997). Na terenach leśnych będących własnością Skarbu Państwa (obecnie 7 nadleśnictw bieszczadzkich oraz Bieszczadzki Park Narodowy) w 1967 r. udział procentowy drzewostanów sukcesyjnych z olszą szarą wynosił 12%, a powierzchnia prawie 14 tys. ha. W kolejnych latach przejmowano jednak wiele gruntów z Państwowego Funduszu Ziemi zarastających olszyną i do lat 90. ich powierzchnia w nadleśnictwach sukcesywnie wzrastała, mimo równoczesnego prowadzenia przebudowy (Krzysik, 1968). W 1994 r. wynosiła około 22,5 tys. ha, czyli prawie 16% powierzchni leśnej zalesionej (Dąbek i in., 1996; Przybylska i Banaś, 1997). W ciągu ostatniego piętnastolecia areał ten zmniejszył się o 35% i wynosi około 15 tys. ha (podobnie jak w 1967 r.), stanowiąc 10% powierzchni drzewostanów. Choć ekspansja gatunku w stosunku do okresu powojennego została znacznie ograniczona, wciąż jednak nowe tereny nieleśne porastają drzewostanami sukcesyjnymi. W Bieszczadach możemy więc obserwować rozległe obszary o różnym zaawansowaniu procesów sukcesyjnych (ryc. 34.4). Ostatnio, w wyniku wprowadzenia dopłat unijnych związanych z użytkowaniem łąk i pastwisk, niektóre zarośnięte olszą obszary przywrócono do ponownego użytkowania.

34.2.5. Skutki działalności Państwowych Gospodarstw Rolnych

W powiatach Sanok, Lesko i Ustrzyki Dolne po wysiedleniu rdzennej ludności pozostało około 350 tys. ha porzuconych użytków rolnych. Próbowano je zagospodarować organizując akcje osadnicze, zakładając wielkoobszarowe Państwowe Gospodarstwa Rolne oraz wydzierżawiając tereny pod wypas owiec bacom z województwa krakowskiego (patrz rozdział 37). Plan rozwoju rolnictwa bazującego na niedużych, 5-8 hektarowych gospodarstwach, nie powiódł się. Z uwagi na bardzo trudne warunki bytowe i komunikacyjne do 1957 r. przeprowadziło się tu zaledwie 345 rodzin (Chilczuk, 1959).

Wypas owiec, mający zaspokoić doraźne potrzeby baców z Podhala, nie był prowadzony racjonalnie. Stosowano niewielką obsadę pastwisk, a więc wykorzystanie runi nie przekraczało 50%. W 1969 r. na obszarze Bieszczadów funkcjonowało 27 szałasów, należących głównie do baców spod Nowego Targu, którzy wypasali około 20 000 owiec i 500 jałówek. Aż 30% ogólnej liczby zwierząt wypasano w dolinie górnego Sanu. Ważnymi ośrodkami sezonowego pasterstwa owczego były także Berehy Górne, Ustrzyki Górne, Wołosate i Wetlina. Pozostałe tereny wypasowe znajdowały się w Caryńskim, Magurze Stuposiańskiej, Paniszczowie, Olchowcu, Rajskim, Rabem i Łubnem (Nowak i Kostuch, 1974). W odróżnieniu od bojkowskiego owczarstwa, hodowla owiec była skoncentrowana na produkcji jagniąt i mięsa. Wełnę, mleko i skóry traktowano jako produkty uboczne. W późnych latach 70. wypasano w Bieszczadach kilka tysięcy owiec i krów; w 1999 r. liczba tych pierwszych nie przekraczała 9 tys., z tego połowa była przywożona z Podhala samochodami (Mróz i Olszańska, 2004). Obecnie prowadzi się wypas miejscowych zwierząt, lecz w bardzo ograniczonym zakresie.

PGR-y założono na rozległych obszarach nieleśnych m.in. w Michniowcu, Żernicy Wyżnej, Czarnej Dolnej, Kalnicy k. Baligrodu, Stebniku, Jabłonkach, Wetlinie,



Ryc. 34.4. Sukcesja olszy szarej w latach 1957-2004 na siodle między Caryńskiem i Nasicznem

Źródło: Wolski (2007, s. XIX), zmienione.

Chmielu, Smolniku n. Sanem, Wołosatem i Tarnawie Niżnej. Dziesięć lat ich powojennej działalności przyniosło państwu 430 mln zł strat (Chilczuk, 1959). W PGR-ach forsowano gospodarkę wielkotowarową, zwykle nie dostosowując jej celu i metod do naturalnych warunków terenowych. Prowadząc orkę z reguły niszczo dawny tarasowy układ pól, często też brano pod uprawę tereny zbyt wilgotne.

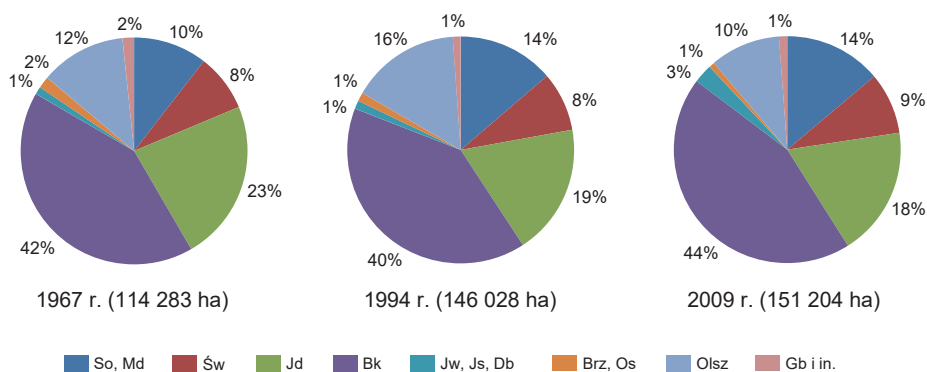
Poza tym orano zbyt głęboko, na 40-50 cm, podczas gdy Bojkowie nie przekraczali 15 cm (Wolski, 2007). W ramach polepszania warunków uprawy stosowano melioracje osuszające i wapnowanie gleby. Prawdopodobnie podsiewano także mieszanki roślin pastewnych. Jednak podstawową formą działalności PGR-ów był chów owiec, później także bydła. W latach 60. zaczęto tworzyć bazy wypasowe, czyli kwaterowe pastwiska do sezonowego wypasu bardzo dużych stad bydła (Nowak i Kostuch, 1974). Niektóre z baz (np. w Chrewcie i Grąziowej) miały poważne problemy z zaopatrzeniem w wodę, dlatego przyrosty masy ciała zwierząt były niewielkie. Ekstensywny wypas owiec i bydła prowadzono na porzucanych, samozadarnionych polach ornych, które w powiatach Lesko i Ustrzyki Dolne zajmowały blisko 40 tys. ha. Przygotowanie pastwisk poprzedzały tzw. rekultywacje, polegające na usuwaniu samosiewu drzew i krzewów. Często wykonywano je z użyciem ciężkiego sprzętu, a nawet materiałów wybuchowych używanych przez wojsko. Prowadzono także tzw. rekultywacje metodą płużną (Nowak i Kostuch, 1974), stosując głęboką orkę. Analogicznych metod używał „Igloopol” w latach 80., m.in. w Tarnawie Niżnej i Wołosatem (Kryciński i in., 1995; Korzeński, 2005).

34.2.6. Zmiany w gospodarce leśnej i zbiorowiskach leśnych

Po zakończeniu II wojny światowej lasy bieszczadzkie były zachowane w różnym stanie. Lasy wielkiej własności, położone w sąsiedztwie większych tartaków i traktów komunikacyjnych, były często mocno eksploatowane, natomiast znaczne fragmenty położone w miejscach odległych i niedostępnych zachowały naturalny charakter. Powszechne były niedoręby oraz jednowiekowe młode buczyny odroślowe o niskiej jakości technicznej i hodowlanej. Na charakter bieszczadzskich lasów znaczny wpływ wywarła również ekstremalnie mroźna zima 1928/1929 r., która spowodowała znaczne uszkodzenia, a niekiedy gwałtowny rozpad drzewostanów bukowych na tysiącach hektarów (Kucharzyk, 1999). Wraz z wysiedleniami miejscowej ludności w latach 1944-1947 rozpoczął się proces renaturalizacji i ekspansji ekosystemów leśnych poprzez zarastanie porzucanych terenów przez gatunki pionierskie (olsza szara, brzoza, iwa, sosna, osika, leszczyna, jałowiec). Olbrzymie opustoszałe tereny leśne zostały znacjonalizowane i przejęte przez administrację lasów państwowych, w wielu przypadkach jedynych lub głównych gospodarzy terenu. Do połowy lat 50. gospodarowanie w lasach było praktycznie nieznaczące. Wraz z inwestycjami drogowymi i infrastrukturalnymi wpływ gospodarki leśnej był coraz większy. Na początku lat 60., wraz z organizacją nadleśnictw, rozpoczęto intensywne zalesianie gruntów porolnych świerkiem, modrzewiem i sosną. Najważniejszym zadaniem było jednak pozyskanie drewna (Chrostowski i in., 1977). Wielkość wyrębów ustalono na podstawie danych taksacyjnych dotyczących przyrostu bieżącego i wieku drzewostanów. Nigdy jednak nie realizowano w pełni zakładanego etatu pozyskania (30-80% etatu), toteż średni wiek drzewostanów stale wzrastał, mimo zalesienia nowych gruntów porolnych i powstawania znacznych powierzchni młodych upraw. Od połowy lat 60. średni wiek wzrósł o 22 lata i na początku XXI w. wynosił

77 lat, a średnia zasobność o $102 \text{ m}^3 \cdot \text{ha}^{-1}$ i wynosi obecnie $309 \text{ m}^3 \cdot \text{ha}^{-1}$ (Szczuka, 1971; także rozdział 38).

Stosowany do lat 90. przerębowo-zrębowy sposób zagospodarowania z nieliemitowaną powierzchniowo rębnią częściową o krótkim okresie odnowienia prowadził do powstawania drzewostanów jednolitych wiekowo i gatunkowo (Graniczny, 1985). Obecnie dominującym sposobem użytkowania i odnawiania lasu jest rębnia stopniowa gniazdowa udoskonalona (IVd), w wyniku której powstają drzewostany bardziej zróżnicowane. Generalnie można ocenić, że powojenne leśnictwo nie doprowadziło do istotnych zmian zastanego składu gatunkowego drzewostanów zgodnych z siedliskiem (buczyn, jedlin, jaworzyn). Skład gatunkowy drzewostanów Skarbu Państwa administrowanych przez 7 bieszczadzkich nadleśnictw i Bieszczadzki Park Narodowy jest urozmaicony (ryc. 34.5). Dziesięć gatunków osiąga 1% udziału powierzchniowego: buk – 43%, jodła – 18%, olsza szara – 10%, świerk – 6%, sosna – 10%, jawor – 2%, modrzew – 2%, grab, jesion, brzoza – po 1%; inne to: iwa, klon, osika, olsza czarna, wierzby, czeremcha, lipa, wiąz, topola. Tylko z pewnym przybliżeniem możemy ocenić, jakie zmiany zaszły w lasach od okresu wojny. Według prac urzędniowych, prowadzonych po raz pierwszy w latach 60., skład gatunkowy przedstawiał się następująco: buk – 41,8%, jodła – 22,9%, olsza – 12,2%, sosna i modrzew – 10,5%, świerk – 8,2%, jawor, jesion i dąb – 1,1%, brzoza i osika – 1,7%, grab i inne – 1,7% (Krzysik, 1968; Szczuka, 1971; SK, 1972). Do połowy lat 90., na skutek zalesień i przejmowania gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, wzrosła powierzchnia praktycznie wszystkich kategorii składu gatunkowego: buczyn (o 11 tys. ha), olszyn (8,5 tys. ha), sośnin (8 tys. ha), świerczyn (3 tys. ha), jedlin (1 tys. ha), jaworzyn (0,5 tys. ha). Ponieważ jednak wzrost powierzchni poszczególnych rodzajów drzewostanów nie był proporcjonalny, to ich ogólny udział procentowy zmienił się. Relatywnie przybyło (o 6%) drzewostanów na gruntach porolnych (olszyny i sośniny),



Ryc. 34.5. Zmiany w składzie gatunkowym drzewostanów na gruntach Skarbu Państwa (7 nadleśnictw i Bieszczadzki Park Narodowy) w latach 1967, 1994, 2009

So, Md – sosna i modrzew, Św – świerk, Jd – jodła, Bk – buk, Jw, Js, Db – jawor, jesion, dąb, Brz – brzoza, Os – osika, Olsz – olsza szara, Gb i in. – grab i inne.

zmniejszył się zaś odpowiednio udział drzewostanów zgodnych z siedliskiem. W ciągu ostatnich 15 lat zmiany w składzie gatunkowym były znaczne. Wzrosła powierzchnia buczyn (8 tys. ha), jaworzyn (2,5 tys. ha), sośnin (1 tys. ha), świerczyn (1 tys. ha) oraz jedlin (0,5 tys. ha), zmniejszyła się zaś powierzchnia olszyn (o 7,5 tys. ha) i brzezin (0,5 tys. ha). W ujęciu procentowym relatywnie wzrósł udział drzewostanów bukowych i jaworowych (o 6%), zmniejszył się zaś komplementarnie udział sukcesyjnych olszyn i brzezin.

Mimo że zasięg administracyjny granic analizowanych jednostek jest zgodny, to jednak w czasie pół wieku zmienił się znacznie stan posiadania, gdyż przejęto i zalesiono w tym czasie znaczny obszar (32 tys. ha do połowy lat 90., zaś do 2010 r. kolejnych 5 tys. ha). Zmieniły się także nieco zasady i metody prowadzonych inwentaryzacji. Można stwierdzić, że chociaż procentowo obniżył się udział trzech gatunków: jodły (o 5%), olszy szarej (o 2%) i brzozy (o 1%), to faktycznie zmniejszyła się tylko powierzchnia brzezin (ok. 1 tys. ha). Powierzchnia wszystkich pozostałych kategorii składu gatunkowego wzrosła, w tym: sośnin i modrzewin o 21 tys. ha, buczyn o 19 tys. ha, świerczyn o 4 tys. ha, jaworzyn o 3 tys. ha, jedlin o 1,5 tys. ha oraz olszyn o 1 tys. ha. Wzrost niektórych kategorii składu gatunkowego (np. jaworzyn) może być pozorny i wynikać z tendencji do generalizowania składów gatunkowych (zaliczania do buczyn) w pierwszym urzędzaniu.

W ciągu powojennego półwiecza wyraźnie zaznacza się rozprzestrzenienie sukcesyjnych olszyn i brzezin oraz sztucznych drzewostanów sosnowych, modrzewiowych i świerkowych. Chociaż znaczna część takich lasów wykazana w inwentaryzacji w połowie lat 60. uległa już przemianom w kierunku lasów bukowych, to w ciągu tego okresu przyłączono do nadleśnictw prawie 40 tys. ha, głównie dawnych gruntów porolnych. Na znaczny wzrost udziału buczyn składają się: naturalna i sztuczna przebudowa dużej części olszyn porolnych i świerczyn oraz zdominowanie przez buka części dawnych jedlin.

Poważny spadek relatywnego udziału jodły na terenie Bieszczadów jest częścią szerszego zjawiska regresji gatunku obserwowanego w Europie od dwóch wieków. Jako główne przyczyny kurczenia się zasięgu i ustępowania z lasów jodły podaje się: przemiany środowiska, niewłaściwą gospodarkę leśną, szkody od zwierzyny płowej i epidemiczne nawroty obumierania jodły (Tannensterben) – choroby o nieznanym etiologii (Barć, 2003). Znaczny spadek żywotności i udziału jodły w bieszczadzkich lasach obserwowano od lat 60. do początku lat 90. XX w. (Rygiel, 1990; Jaworski i in., 1995), przy czym największe ilości posuszu stwierdzano w latach 80. (Gądek, 1995). Z pewnością duże znaczenie dla tego zjawiska miał sposób zagospodarowania promujący buka (rębnią częściową o krótkim okresie odnowienia) i docierające nawet w Bieszczady imisje przemysłowe (Michalik i Wilczyńska-Michalik, 1997). Uszkodzenia wśród odnowień jodłowych potęgowały jeszcze nadmierne ilości zwierzyny płowej (Szukiel, 1982). Po regresji gospodarczej ograniczającej zanieczyszczenia przemysłowe i znacznej redukcji populacji jeleni w latach 90., kondycja jedlin uległa wyraźnej poprawie. Być może jednak jest to związane z zakończeniem etapu cyklicznego syndromu zamierania jodły (Zawada, 2001).

Obraz zmian zachodzących w zbiorowiskach leśnych można uzyskać porównując materiał fitosocjologiczny zebrany w latach 1955-1962 przez K. Zarzyckiego

(1963) z danymi współczesnymi. Analizy takie przeprowadzone zostały niezależnie przez dwie osoby (Kozłowska, 2007; Durak, 2010). Anna Kozłowska wykorzystała do porównań materiał zebrany przez zespół S. Michalika (Michalik i Szary, 1997), analizując dynamikę buczyn żyznych i kwaśnych. Tomasz Durak w latach 2005-2009 zebrał własny materiał wyłącznie w zespole buczyny karpackiej, starając się ulokować wykonywane zdjęcia jak najbliżej lokalizacji K. Zarzyckiego (1963). Wyniki obu prac są podobne i wskazują na:

- 1) zwiększenie podobieństwa suchszych i mniej żyznych podzespołów żyznej buczyny oraz kwaśnych buczyn pod względem składu gatunkowego oraz zakwaszenia powierzchniowych warstw gleby (unifikacja na szczeblu zespołów);
- 2) zmniejszenie w buczynach żyznych udziału szeregu gatunków wskaźnikowych dla związku *Fagion* (m.in. żywca gruczołowego *Dentaria glandulosa*, żywokostu sercowatego *Symphytum cordatum*), klasy *Querco-Fagetea* (m.in. podagrycznika pospolitego *Aegopodium podagraria*, szalwii lepkiej *Salvia glutinosa*) i rzędu *Fagetalia sylvaticae* (żankiela zwyczajnego *Sanicula europaea*, wilczomleczka migdałolistnego *Euphorbia amygdaloides*), przy jednoczesnym zwiększeniu udziału gatunków o szerszym spektrum ekologicznym (m.in. nerecznicy szerokolistnej *Dryopteris dilatata*, zachyłki oszczepowatej *Phegopteris connectilis*, maliny właściwej *Rubus idaeus*);
- 3) spadek w buczynach kwaśnych frekwencji gatunków charakterystycznych dla klasy *Vaccinio-Piceetea* (z wyjątkiem borówki czarnej i widłozęba leśnego *Dicranum scoparium*) oraz pozostałych ogólnoleśnych gatunków acydofilnych i mezotroficznych (nawłoci pospolitej *Solidago virgaurea*, konwalijki dwulistnej *Maianthemum bifolium*, szczawika zajęczego *Oxalis acetosella*), przy jednoczesnym wzroście frekwencji wysokich bylin (starca jajowatego *Senecio ovatulus*, goryczki trojeściowej), traw (trzcinnika leśnego) i maliny właściwej;
- 4) wzrost zwarcia warstwy drzew, spadek pokrycia warstwy krzewów i runa oraz spadek udziału jodły w warstwie drzew i podrostu w obu zespołach;
- 5) nieznaczny spadek bogactwa gatunkowego w obu zespołach;
- 6) zarówno w lasach zagospodarowanych, jak też w lasach ściśle chronionych, kierunek i wielkość zmian były podobne.

Według A. Kozłowskiej (2008) spadek udziału gatunków charakterystycznych może mieć kilka przyczyn. Materiał K. Zarzyckiego (1963) pochodził z tzw. starych lasów, natomiast S. Michalika i A. Szarego (1997) oprócz drzewostanów naturalnych obejmuje również zróżnicowane stadia regeneracyjno-degeneracyjne oraz szersze spektrum ekologiczne siedlisk. Inne potencjalne przyczyny – to kilkakrotnie mniejsza powierzchnia zdjęć współczesnych i późniejsza pora ich wykonywania. W przypadku buczyn kwaśnych *Luzulo luzuloidis-Fagetum* zmiany wskazują na wyraźną regenerację lasu. Wahania frekwencji gatunków charakterystycznych dla związku *Fagion* świadczą o dokonujących się przekształceniach lasów, które mogą być fazami degeneracyjnymi buczyn kwaśnych lub żyznych. Według A. Kozłowskiej wiele z obecnych kwaśnych buczyn to powierzchnie, które w latach 50. były całkowicie pozbawione runa (*Fageta nuda*).

Podobnych badań nie przeprowadzano w innych, mniej powszechnych zespołach leśnych. Interesująca byłaby podobna analiza rozległych lasów jodłowo-świerkowych, które K. Zarzycki (1963) określił jako dolnoreglowe bory

Abieti-Piceetum montanum. Zajmowały one 3% ogólnej powierzchni bieszczadzkich lasów. S. Michalik i A. Szary (1997) zakwalifikowali je jako stare kultury jodłowo-świerkowe na siedlisku lasów bukowych, które upodobniły się fizjonomicznie do borów, ale nie wykształciły borowego runa. Praca K. Zarzyckiego (1963) zawiera tabelę obejmującą zaledwie 6 zdjęć, zaś tabela współczesna obejmuje 22 zdjęcia (Michalik i Szary, 1997), więc porównanie może mieć jedynie orientacyjny charakter. Wstępna analiza tych materiałów wskazuje, że w ciągu 40 lat w lasach tych nastąpił znaczny wzrost udziału gatunków charakterystycznych dla klasy *Quercus-Fagetum* i syntaksonów podrzędnych (m.in. buka zwyczajnego *Fagus sylvatica*, nerecznicy samczej *Dryopteris filix-mas*) oraz spadek znaczenia gatunków z klasy *Vaccinio-Piceetum* (m.in. borówki czarnej, widłaka gajowego *Lycopodium annotinum*, kosmatki żółtawej *Luzula flavescens*). Stwierdzono także duży spadek pokrycia przez borowe mchy (rokietnika pospolitego *Pleurozium schreberi*, widłozęba leśnego), a wzrost udziału charakterystycznego dla lasów żurawca falistego *Atrichum undulatum*. Podobne zmiany w zespole dolnoregłowych borów jodłowo-świerkowych obserwowane są także w innych regionach Karpat (Matuszkiewicz, 2007).

34.2.7. Zmiany w ujęciu geostatystycznym

Nie udało się dotrzeć do szczegółowych danych dokumentujących zmiany powierzchni leśnej w okresie powojennym²⁰⁰. Ogólne informacje o strukturze użytkowania ziemi w połowie XX w. zawiera opracowanie A. Pałczyńskiego (1962), odnoszące się jednak wyłącznie do terenu Bieszczadów Zachodnich. Powierzchnia lasów została przez niego oszacowana na 46%, trwałych użytków zielonych (łąk i pastwisk łącznie z połoninami) – 14%, a pól ornych – 40% (w tym 35% odłogów). Pewne informacje na temat zmian lesistości w okresie powojennym można uzyskać porównując dostępne dane statystyczne dotyczące użytkowania gruntów. Z uwagi na stosunkowo rzadkie rewizje rejestrów użytków gruntowych przez odpowiednie służby, dane te obarczone są trudnym do oszacowania błędem. Dodatkowo jeszcze badania komparatywne są utrudnione przez zmiany struktury administracyjnej jednostek. Na potrzeby niniejszej pracy pozyskano dane z okresu 1983-2010 dotyczące gmin Baligród, Cisna, Czarna, Lutowiska i Solina położonych w zasięgu opracowania oraz z lat 1958 i 1962 – powiatów leskiego i ustrzyckiego (tab. 34.2). Zestawienie nie daje wprawdzie precyzyjnego obrazu, ale wskazuje na wyraźne trendy. Otóż wzrost lesistości terenu o ponad 30 punktów procentowych nastąpił w okresie około 30 lat po II wojnie światowej i w 1983 r. osiągnął wartość 74,73%. Od początku lat 80. ubiegłego wieku udział lasu podawany w zestawieniach statystycznych wydaje się stabilny. Prawdopodobnie jednak dane geodezyjne nie były w tym okresie aktualizowane, gdyż z obserwacji terenowych wynika, że w okresie przemian ustrojowych po 1989 r.

²⁰⁰ Możliwa jest oczywiście fotointerpretacja archiwalnych zdjęć lotniczych, jednak analiza tak dużego obszaru wymagałaby nakładów pracy wykraczających poza ramy niniejszego opracowania.

Tabela 34.2. Zmiany struktury użytkowania gruntów w ujęciu procentowym

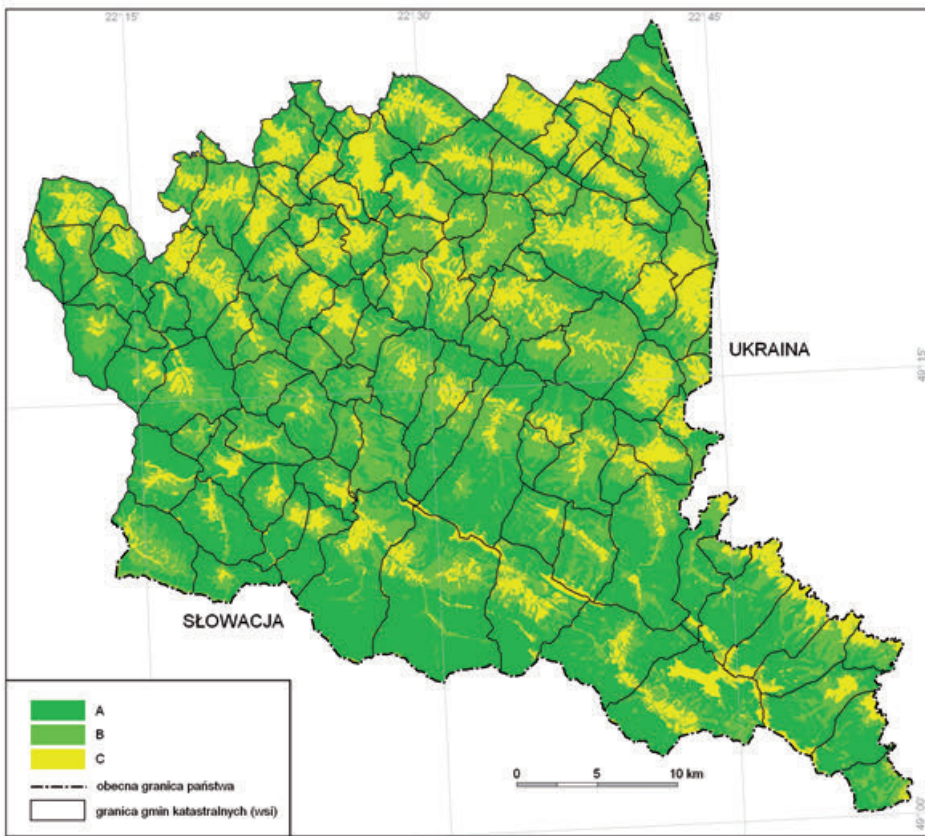
Rok	1868 ^a	1901 ^b	1931 ^c	1958 ^d	1962 ^e	1983 ^f	1985 ^g	1995 ^h	2000 ^h	2000 ⁱ	2005 ^h	2009 ^h	2010 ^h
Lasy	43,11	42,86	42,78	50,21	56,26	74,73	74,82	74,01	74,54	77,82	73,89	74,04	73,91
Pastwiska	11,98	11,52	17,12	21,33	19,99	8,60	8,54	8,20	6,41	6,47	5,60	b.d.	2,19
Łąki	8,95	9,81		2,12	2,98	1,96	2,12	1,77	3,52	9,42	4,54	b.d.	5,96
Role	33,48	34,07	38,37	17,06	18,70	5,12	4,49	4,84	4,12	2,42	4,19	b.d.	0,69
Pozostałe	2,48	1,74	1,74	9,28	2,07	9,60	10,04	11,18	11,41	3,86	11,78	b.d.	17,25

^a Skorowidz wszystkich miejscowości..., 1868 (112 wsi w zasięgu opracowania); ^b Gemeindelexikon..., 1907 (112 wsi w zasięgu opracowania); ^c Skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej, 1933 (112 wsi w zasięgu opracowania); ^d Mały rocznik statystyczny województwa rzeszowskiego, 1959 (2 powiaty: Lesko i Ustrzyki Dolne); ^e Rocznik statystyczny województwa rzeszowskiego, 1964 (2 powiaty: Lesko i Ustrzyki Dolne); ^f Rocznik statystyczny województwa krośnieńskiego, 1984 (5 gmin: Baligród, Cisna, Czarna, Lutowiska, Solina); ^g Rocznik statystyczny województwa krośnieńskiego, 1986 (5 gmin: Baligród, Cisna, Czarna, Lutowiska, Solina); ^h Bank Danych Lokalnych, 2015 (5 gmin: Baligród, Cisna, Czarna, Lutowiska, Solina); ⁱ Corine Land Cover 2000 (obszar opracowania).

nastąpiła znaczna regresja gospodarki rolnej i rozwój sukcesyjnych drzewostanów na odłogowanych gruntach. Analiza zmian zasięgu lasów z wykorzystaniem analiz przestrzennych GIS (ryc. 34.6) z wykorzystaniem map historycznych (mapy topograficzne Wojskowego Instytutu Geograficznego w skali 1:100 000 z lat 1934-1938) oraz danych z bazy Corine Land Cover 2000 (*Corine Land Cover...*, 2010)²⁰¹ wskazuje, że obecnie lesistość badanego terenu wynosi 77,8%, przy czym nie ma już wsi, gdzie udział powierzchni leśnej byłby mniejszy niż 25%, zaś liczba tych z lesistością powyżej 60% wynosi 88 (z ok. 120 objętych opracowaniem) (Kucharzyk, 2010). Pozostałe (mniej niż 60%) to: Baligród, Bandrów, Bereźnica Wyżna, Hoszowczyk, Hoszów, Jałowe, Krywka, Lipie, Lutowiska, Michniowiec, Moczary, Myczków, Polańczyk (minimum 27,65%), Rabe, Równia, Sokoliki, Sokołowa Wola, Solina, Wola Matjaszowa, Wołkowyja, Zabrodzie, Zadwórze, Zawóz i Żołobek. W kilku wsiach (Chrewt, Horodek, Polańczyk, Procisne, Rajskie, Sokole, Solina, Teleśnica Sanna, Wołkowyja, Zabrodzie, Zawóz) tereny nieleśne obejmują głównie powierzchnię sztucznych jezior zaporowych Solińskiego i Myczkowskiego oraz rzekę San (razem 1,81% powierzchni obszaru). W 25 wsiach lesistość sięga powyżej 90%: Bereźnica Niżna, Buk, Dołyca, Dydiowa, Habkowce (100%), Huczvice, Jaworzec, Liszna, Łopienka, Łopuszanka Lechniowa, Łubne, Łuh, Nanowa (100%), Nasiczne, Polanki (100%), Rabe k. Baligrodu, Rosochate, Roztoki Górne, Ruskie, Studenne, Stuposiany, Sukowate, Wola Górzeńska, Zatwarnica i Zawój (100%).

W stosunku do stanu z połowy XX w. najmniejszy wzrost lesistości (poniżej 20%) odnotowano głównie we wsiach, które przed wojną odznaczały się dużym udziałem lasów, takich jak: Berehy Górne, Kołonicze, Krywe k. Cisnej, Przysłup, Sianki, Ustrzyki Górne, Wetlina i Wołosate. Mały wzrost, a nawet zmniejszenie się

²⁰¹ W przypadku rastrowej bazy danych Corine Land Cover 2000 powierzchnia najmniejszego wydzielenia (płatu) wynosi 25 ha. Wiarygodność informacji odnoszących się do obszaru Polski oceniana jest na 85% (Kozieł, 2008), co do prezentowanych opracowań wydaje się wystarczające.



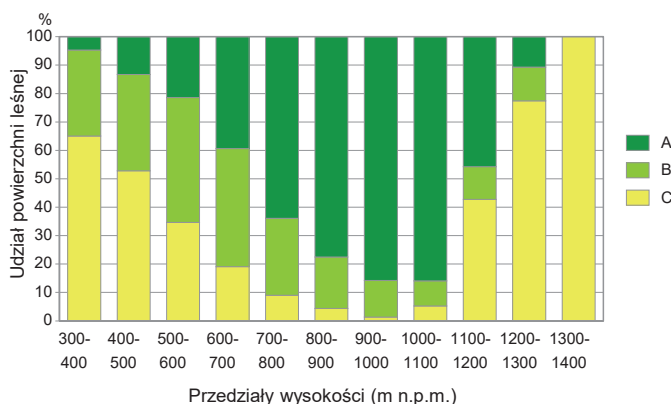
Ryc. 34.6. Zmiany powierzchni leśnej w okresie 1935-2000

A – powierzchnia leśna w 1935 r. (mapy WIG 1934-1938), B – przyrost powierzchni leśnej do 2000 r., C – obszary nieleśne w 2000 r. (Corine Land Cover 2000, zmodyfikowane).

powierzchni leśnej, nastąpiło także w zalanych przez wodę Jeziora Solińskiego wsiach Polańczyk (ubytek 3,04%), Solina i Wołkowyja. Wzrost lesistości o ponad 50% odnotowano natomiast we wsiach, gdzie wskaźnik ten przed II wojną światową był niski, czyli w Buku, Bukowcu k. Wołkowyi, Daszówce, Habkowcach, Horodku, Kielczawie, Lisznej, Łokciu, Łopuszance Lechniowej, Łuhu, Mszańcu, Nanowej, Paniszczowie, Polanie, Polankach, Rosochatem, Rosolinie, Ruskiem, Sawkowczykku, Seredniem Małym, Skorodnem, Sokolem, Studennem, Tyskowej, Woli Górzeńskiej, Wydrnem, Zawoju, Żerdence, Żernicy Niższej i Wyższej. Informacje z bazy Corine Land Cover 2000 potwierdzają również regionalne analizy obrazów satelitarnych (Kuemmerle i in., 2008).

Niewątpliwie największe znaczenie dla sposobu użytkowania terenu i szaty roślinnej ma wysokość bezwzględna. Dlatego na potrzeby analizy dynamiki roślinności zasadne jest pokazanie tych zmian w układzie ciągłym, w równych strefach wysokościowych (ryc. 34.7). Starano się to uczynić posiłkując

się analizą przestrzenną z wykorzystaniem numerycznego modelu terenu opracowanego na podstawie danych zebranych na drodze radarowego skanowania powierzchni Ziemi (*Shuttle Radar Topography Mission*, 2004). Rozdzielczość liniowa modelu jest równa 3" (co dla obszaru badań wynosi w przybliżeniu 90 m dla szerokości geograficznej i 60 m dla długości geograficznej). Stwierdzono, że w okresie międzywojennym w najniższych położeniach, zwykle w dolinach większych rzek, lesistość była niższa niż 5% i stopniowo rosła wraz z wysokością osiągając kulminację 84% w strefie 1000-1100 m n.p.m. Powyżej górnej granicy lasu lesistość gwałtownie malała. Współcześnie rozkład lesistości w gradiencie pionowym przedstawia się analogicznie, chociaż we wszystkich stumetrowych strefach (oprócz najwyższej) odnotowano znaczny wzrost powierzchni leśnej. Ponad 20% wzrost odnotowano w niższych i średnich położeniach (do 700 m n.p.m.), gdzie lesistość była najmniejsza, zaś wyższe położenia, a szczególnie strefa 900-1000 m n.p.m., zarosły prawie zupełnie (98,7%). Powyżej 1000 m n.p.m. przyrost powierzchni leśnej był natomiast znacznie wolniejszy.



Ryc. 34.7. Zmiany powierzchni leśnej w strefach wysokości w okresie 1935-2000
Objaśnienia: patrz ryc. 34.6.

Obraz zmian w układzie pięter roślinności przedstawia się następująco: w piętrze pogórskim lasy zajmowały przed II wojną światową 13,2% powierzchni, zaś w 2000 r. – 46,9%; w reglu dolnym było to odpowiednio 50,1% i 82,1%, a powyżej 1200 m n.p.m. – 10,5% i 22,1%. Powyższe prawidłowości potwierdzają również badania J. Wolskiego (2007). Dla trzech bieszczadzkich wsi (Nasiczne, Caryńskie, Berehy Górne) w okresie 1852-2004 największy wzrost powierzchni leśnej stwierdzono w strefie poniżej 1000 m n.p.m.

Badania dotyczące m.in. struktury użytkowania gruntów niektórych bieszczadzkich wsi (Wołosate, Ustrzyki Górne, Berehy Górne, Caryńskie, Nasiczne) uwypuklają znaczenie czynników historycznych i stosunków własnościowych (Augustyn, 1998, 2000; Wolski, 2009). Po wysiedleniu ludności przemiany roślinności regła dolnego i pogórza podporządkowane były procesowi sukcesji wtórnej

w kierunku lasu (buczyny lub grądu – zależnie od charakteru siedliska i wysokości bezwzględnej). Na podstawie bardzo pobieżnej analizy przebiegu granicy rolno-leśnej na obszarze kompleksów nieleśnych położonych między wsiami Wetlina–Berehy Górne oraz Ustrzyki Górne–Wołosate można stwierdzić, że grunty użytkowane rolniczo do II wojny światowej zajmowały dwukrotnie większą powierzchnię niż tereny, które pozostały bezleśne do lat 90. (Korzeniak, 1997).

Analizę zarastania polan reglaowych w zależności od różnych czynników przeprowadzono w odniesieniu do terenu dwóch wsi (Wołosate i Ustrzyki Górne) w Bieszczadzkim Parku Narodowym (Kucharzyk i Augustyn, 2010). W ciągu 60 lat od zaprzestania użytkowania nastąpił znaczący spadek ich liczby (o 41%) i zmniejszenie powierzchni (o 81%). Stwierdzono, że na zachowanie trwałości polan mają wpływ następujące czynniki: wysokość n.p.m., stopień nachylenia (korelacja dodatnia) oraz współczynnik rozwinięcia granicy, długość okresu bez użytkowania, nasłonecznienie względne, procentowy udział pastwisk i głębokość gleby (korelacja ujemna). Nie wykazano zależności z obwodem i powierzchnią polan, indeksem topograficznym, ani rodzajem sąsiadujących drzewostanów (Kucharzyk i Augustyn, 2010).

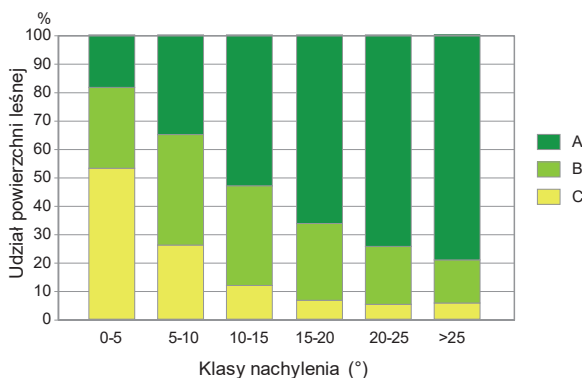
Szczegółową analizę dynamiki górnej granicy lasu w Bieszczadach w ciągu ostatnich 150 lat zawiera praca S. Kucharzyka i M. Augustyna (2008), wykonana na podstawie analizy map katastralnych z XIX w. oraz współczesnych materiałów fotogrametrycznych. Według autorów w 1852 r. połoniny zajmowały 2244 ha (73,0% pastwiska, 26,9% łąki kośne i 0,1% grunty orne). W ciągu 150 lat obszar ten zmniejszył się o 215 ha, przy czym odnotowano procesy zarówno obniżania (59 ha), jak i podnoszenia się górnej granicy lasu (274 ha). Analizując zmiany przebiegu można stwierdzić, że po upływie ponad 150 lat średnia wysokość granicy podniosła się zaledwie o 10 metrów (z 1105 m w 1852 r. do 1115 m n.p.m. w 1994 r.). Nieznacznie zmienił się też maksymalny zasięg lasu (z 1270 m na 1278 m n.p.m.). Wyraźnie podniosła się natomiast minimalna wysokość górnej granicy (z 874 m do 967 m n.p.m.).

Znacznym przekształceniom uległy zbiorowiska roślinne połonin. W 1852 r., 77 ha (3,5% udziału powierzchniowego) sklasyfikowano jako częściowo zadrzewione i zakrzaczone łąki i pastwiska. Współcześnie 108 ha (5,3%) to zarośla o pokryciu 60-90%, zaś 79 ha (3,9%) – o pokryciu 30-50%. Większość z nich powstała na obszarze dawnych łąk i pastwisk. Przeważająca część połonin (1700 ha) pozostała nieporośnięta przez drzewa i krzewy. Nastąpiła jednak znaczna przemiana otwartych zbiorowisk łąk subalpejskich. Według A. Pałczyńskiego (1962), 15 lat po zaprzestaniu użytkowania, połoniny zdominowane były przez psiary z bliźniczką psią trawką *Nardus stricta*, na północnych stokach częste były zbiorowiska z borówką czarną *Vaccinium myrtillus*, zaś na małych powierzchniach w wilgotnych miejscach występowały traworośla z dominacją śmiałka darniowego. A. Pałczyński (1962) szacował, że łączna powierzchnia (1500 ha) Połoniny Caryńskiej i Wetlińskiej w 40% pokryta była przez borówczyska w zespole *Vaccinium myrtilli*, zaś w 60% przez zespół bliźniczyska połoninowego *Nardetum carpaticum orientale* (obecnie pod nazwą *Hypochoeridi uniflorae-Nardetum strictae* Pałcz. 1962). Pastwiska, zdominowane początkowo przez bliźniczkę psią trawkę i gatunki niskodarniowe, stopniowo przekształciły się w zbiorowiska traworoślowe

z trzcinnikiem leśnym *Calamagrostis arundinacea* i borówczyska (Pałczyński, 1962; Nowak i Kostuch, 1974; Jenik, 1983). Pod koniec ubiegłego wieku bliźniczyńska połoninowe zajmowały około 5 ha (Winnicki, 1999); według ostatnich prac powierzchnia ta jeszcze się zmniejszyła (Korzeniak, 2009). Połoniny użytkowane w przeszłości jako łąki kośne zajmowały najczęściej dolne, żyzniejsze partie, dlatego po zaprzestaniu użytkowania przekształciły się w traworośla lub ziołorośla.

W pracy S. Kucharzyka i M. Augustyna (2008) przeanalizowano również wpływ różnych czynników na tempo wtórnej sukcesji zbiorowisk leśnych na połoninach. Stwierdzono, że dynamika zarastania maleje wraz z odległością od górnej granicy lasu i wzrostem wysokości. Z kolei na rozwój subalpejskich zbiorowisk połoninowych z olszą zieloną i jarzębiną znaczny wpływ ma ekspozycja (preferencja zboczy północnych) i odległość od grzbietów górskich (intensywniejszy rozwój w osłoniętych od panujących wiatrów partiach przygrzbietowych). W skali całego obszaru opracowania stwierdzono, że wpływ wysokości na dynamikę sukcesji wtórnej modyfikują inne czynniki związane z ukształtowaniem terenu.

W połowie XX w. lasy największą powierzchnię (powyżej 70%) zajmowały na stokach stromych o nachyleniu powyżej 20°; wraz ze zmniejszeniem nachylenia udział lasów stopniowo spadał, do mniej niż 20% na najbardziej płaskich terenach (ryc. 34.8). W ciągu półwiecza na zboczach o nachyleniu powyżej 15° lesistość wzrosła do ponad 90%, zaś na równinach i łagodnych stokach grunty nieleśne zachowały nieznaczną przewagę (52,8%). Jest to prawidłowość wielokrotnie opisywana i obserwowana, związana z małą przydatnością rolniczą stromizn, które jako ostatnie bywały karczowane i jako pierwsze porzucane w okresach regresji rolnictwa (Kosina, 1907; Schramm, 1958). Również bardziej korzystne dla upraw stoki południowe były chętniej wykorzystywane rolniczo przed II wojną światową (średnio 57%) niż północne (średnio 53%). Obecnie lasy pokrywają 80% zboczy północnych i 75% południowych.



Ryc. 34.8. Zmiany powierzchni leśnej w klasach nachylenia w okresie 1935-2000

Objaśnienia: patrz ryc. 34.6.

34.3. Ślady gospodarki bojkowskiej w krajobrazie biotycznym

Zniszczenie niemal wszystkich dóbr kultury materialnej w latach 40. XX w. oraz późniejsza, często nieracjonalna działalność człowieka sprawiły, że w wielu przypadkach jedyne ślady po dawnych gospodarzach tego terenu zachowały się w biotycznej sferze krajobrazu. W miarę upływu czasu są one jednak coraz silniej zacierane przez naturalne procesy regeneracji roślinności.

Najtrwalszymi śladami rolniczej działalności Bojków są pozostałości upraw tarasowych (patrz rozdział 32). Ich charakterystyczny układ wzdłuż warstwic wynika nie tylko z ukształtowania terenu i sposobu prowadzenia orki, lecz również z łanowego systemu własności gruntów w wołoskich wsiach. Czytelne miedze oraz składające się na tarasy rolne skarpy i przeznaczone pod uprawę ławy zachowały się na stokach długotrwale wykorzystywanych jako pola orne. W przypadku względnie krótkiego okresu użytkowania ornego, np. w wyżej położonych partiach stoków służących wcześniej jako tereny wypasowe i zamienionych w pola dopiero w okresie międzywojennym, typowy antropogeniczny mikrorelief zanikł już w latach 50. XX w. Miedze i skarpy, które nie zostały bezpośrednio zniszczone przez wyrównywanie terenów pod pastwiska lub uprawy leśne, stopniowo tracą swą wysokość i ostrość krawędzi w wyniku procesów naturalnych. Dzięki samozadarnieniu, które ustabilizowało mikrorelief stoków, procesy te przebiegają jednak bardzo wolno. Częścią dawnego rolniczego krajobrazu bieszczadzkich wsi są również kamienne kopce, znaczące granice własności. Do czasów współczesnych zachowały się zwłaszcza te w obrębie dawnych pól ornych. Położone wyżej, na pastwiskach i łąkach, zostały zarośnięte przez buczynę lub borówczyska (Wolski, 2007).

Śladami po osiedlach ludzkich są przede wszystkim stare drzewa, także owocowe, rosnące pojedynczo lub w grupach. Jesiony, lipy, jawory, wiązy czy świerki chętnie sadzono przy domostwach, wokół cerkwi, na cmentarzach, czy wzdłuż dróg. Samotna lipa rosnąca pośród rozległych kośnych łąk w Beniowej (ryc. 34.9) wyznacza centrum nieistniejącej już wsi, jesiony przy Przełęczy Wyżniańskiej w Berehach Górnych mogą dokumentować granice bojkowskich zagród, podobnie jak lipy znaczą miejsce po niejednej cerkwi. Także wybitnie nitrofilne pokrzywy *Urtica dioica* łanami porastają niektóre dawne siedliska lub wręcz konkretne miejsca, w których stały bojkowskie chyże (ryc. 34.10).

Mimo szczupłości terenów przeznaczanych pod sady i ogrody oraz ostrej zimy 1928/1929 r., podczas której wymarzło wiele drzew owocowych (Falkowski i Paszyński, 1935), wciąż jeszcze spotkać można w dolinach stare jabłonie, grusze, śliwy i trzecie (ryc. 34.11). Pozostałościami po dawnych sadach są głównie grusze, mogące osiągać wiek nawet 150-200 lat, i jabłonie, które żyją nieco krócej (do ok. 80 lat). Zarówno grusza pospolita *Pyrus communis*, jak i jabłoń domowa *Malus domestica* łatwo dziczeją, a odróżnienie form dzikich od hodowanych jest praktycznie niemożliwe. Ponadto dość łatwo pomylić *Malus domestica* z *M. sylvestris* (jabłonią dziką). Owoce tych drzew są chętnie zjadane przez zwierzęta i nasiona mogą być roznoszone na dużych obszarach, dlatego identyfikując ślady ludzkiej obecności w Bieszczadach warto posilkować się danymi historycznymi.



Ryc. 34.9. Samotna lipa wśród kośnych łąk w Beniowej (fot. J. Wolski, 2011)



Ryc. 34.10. Łan pokrzywy w miejscu dawnego siedliska w Berehach Górnych; w tle kępy jesionów i kilka starych drzew owocowych (fot. J. Wolski, 2005)

W opracowaniu dotyczącym nieistniejącej wsi Stebnik przedstawiono aktualne rozmieszczenie i kondycję starych drzew owocowych w kontekście historycznym (Augustyn i Szary, 2008). W najstarszej części wsi występowały rozproszone, niewielkie przydomowe ogrody i sady. Sady w regularnym układzie przestrzennym pojawiły się na terenie niemieckiej kolonii Steinfels, tworzonej w Stebniku od 1784 r. Konsekwencją regresu sadownictwa w połowie XIX w. było obsadzanie drzewami owocowymi kośnych łąk w miejsce zakładania typowych sadów. Na terenie wsi Stebnik odnotowano 40 stanowisk z grupami drzew, rzadziej z pojedynczymi drzewami. Do dzisiejszych czasów przetrwały głównie grusze i jabłonie. Czereśnie występują nielicznie, śliwy sporadycznie. Spora część tych drzew kwitnie, lecz już nie owocuje.



Ryc. 34.11. Pozostałości przedwojennych sadów – jabłonie i grusze w dolinie Caryńskiego (fot. J. Wolski, 2005)

O dawnych mieszkańcach nieistniejących wsi przypominają także rośliny ozdobne, sadzone kiedyś przy domostwach i na cmentarzach. Dzięki pracom B. Kotuli (1883), E. Wołoszczaka (1894) i A. Jasiewicza (1965) wiadomo, że hodowano tu wiele ozdobnych bylin, krzewów i roślin użytkowych. Dość powszechnie uprawiane były m.in.: rudbekia naga *Rudbeckia laciniata*, oman szerokolistny *Inula helenium*, bez lilak *Syringa vulgaris*, śnieguliczka biała *Symphoricarpos albus*, dereń biały *Cornus alba*, porzeczka czerwona *Ribes schlechtendalii*, chrzan pospolity *Armoracia lapathifolia*, rzadziej chaber miękkowłosy *Centaurea mollis*, orlik mieszańcowy *Aquilegia xhybridum*, tawuła wierzbolistna (bawolina) *Spiraea salicifolia*, przegorzan węgierski *Echinops exaltatus*, winobluszcz pięciolistkowy *Parthenocissus quinquefolia* czy miechunka rozdęta *Physalis alkekengi*. Tylko nieliczne z tych gatunków występują jeszcze spontanicznie na siedliskach ruderalnych na terenie bojkowskich wsi (chaber miękkowłosy, oman szerokolistny w okolicach leśniczówki w Wołosatem). Bywa, że są sadzone współcześnie przy krzyżach, kapliczkach czy na cmentarzach, np. smotrawa okazała na obszarze

Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Z upływem czasu niektóre gatunki z ogródów lub upraw wnikają w siedliska naturalne i półnaturalne (lulecznica kraińska *Scopolia carniolica*, smotrawa okazała). Nieliczne z nich mogą stanowić zagrożenie dla rodzimej flory, jak uznane za rośliny inwazyjne: rudbekia naga i niecierpek gruczołowaty *Impatiens glandulifera* rozprzestrzeniające się w dolinach rzecznych, nawłóć późna *Solidago gigantea* na nieużytkach czy łubin trwały *Lupinus polyphyllus* na zaniedbanych łąkach.

Ślady po wielowiekowej bojkowskiej gospodarce pasterskiej są niezbyt liczne, lecz stosunkowo trwałe. Płaty szczawiu alpejskiego *Rumex alpinus*, dość ekspansywnej byliny preferującej miejsca bardzo silnie nawożone, znaczą dawne



Ryc. 34.12. Łany szczawiu alpejskiego *Rumex alpinus* na Połoninie Caryńskiej i w dolinie dawnej wsi Berehy Górne w pobliżu Przełęczy Wyżnej (fot. J. Wolski, 2005)



Ryc. 34.13. Buki pastwiskowe o zdeformowanych pniach na południowych stokach Połoniny Caryńskiej nad Przełęczą Wyżniańską (fot. J. Wolski, 2005)

lehowyszczą wypasanych na połoninach wołów – najczęściej przy górnej granicy lasu i na śródleśnych polanach poniżej połonin, jak np. polana Katyczowa Niżna na północno-wschodnim stoku Połoniny Wetlińskiej, na którą spędzano na noc bydło z części połoniny dzierzawionej przez mieszkańców Zatwarnicy (Krukar, 1994). Występowanie szczawiu alpejskiego w „krajnie dolin” wiąże się natomiast raczej z powojenną gospodarką prowadzoną przez PGR-y i „Igłopol” (koszarzenie podhalańskich owiec lub składowanie obornika) (ryc. 34.12). Śladami obecności wołów i owiec w lesie są pastwiskowe formy drzew, głównie buków, o zdeformowanych, zgrubiałych pniach, czasem wielopiennych, o kandelabrowym pokroju (ryc. 34.13). Zostały ukształtowane przez zwierzęta, ustawicznie zgryzające młode pędy, także te odrastające z pąków uspionych.

Literatura

- Ambroży S., 1998, *Problemy przebudowy przedplonów olszy szarej *Alnus incana* (L.) Moench w Bieszczadach Zachodnich*, Sylwan, 142, 12, s. 93-102.
- Ambroży S., 1999, *Dynamika rozwoju drzewostanów olszy szarej *Alnus incana* (L.) Moench na gruntach porolnych w Bieszczadach Zachodnich*, Prace IBL, ser. A, 874/877, s. 19-52.
- Ambroży S., Gazda M., 1991, *Naturalna przebudowa drzewostanów olszy szarej*, Las Polski, 17/18, s. 26.
- Augustyn M., 1998, *Antropogeniczne zmiany środowiska przyrodniczego na terenie dawnej wsi Wołosate w świetle źródeł historycznych*, Roczniki Bieszczadzkie, 7, s. 307-325.
- Augustyn M., 2000, *Antropogeniczne zmiany środowiska przyrodniczego na obszarze dawnej wsi Ustrzyki Górne w świetle źródeł historycznych*, Roczniki Bieszczadzkie, 9, s. 237-262.
- Augustyn M., 2006, *Monografia rozwoju przemysłu drzewnego jako podstawowego czynnika przekształceń środowiska leśnego Bieszczadów Zachodnich w XIX i pierwszej połowie XX wieku*, Stacja Badawcza Fauny Karpat MiZ PAN, Ustrzyki Dolne.
- Augustyn M., Kucharzyk S., 2008, *Analiza stanu zachowania lasów we wsiach Ustrzyki Górne i Wołosate w świetle dokumentów historycznych*, Roczniki Bieszczadzkie, 16, s. 159-177.
- Augustyn M., Szary A., 2008, *Stan zachowania dawnych sadów na terenie wsi Stebnik, Bieszczad*, 14, s. 291-308.
- Bank Danych Lokalnych*, 2010, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, <http://www.stat.gov.pl/bdl/html/indeks.html>.
- Barć A., 2003, *Obumieranie jodły w środkowej Europie a jej żywotność w Beskidzie Małym*, Problemy Ekologii, 7, 3, s. 126-129.
- Biernacka M., 1974, *Kształtowanie się nowej społeczności wiejskiej w Bieszczadach*, Biblioteka Etnografii Polskiej, 29, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Brożek S., 1993, *Przekształcanie górskich gleb porolnych przez olszę szarą (*Alnus incana* (L.) Moench)*, Zeszyty Naukowe AR, Rozprawy Habilitacyjne, 184, Kraków.
- Chilczuk M., 1959, *Kierunki rozwoju gospodarczego Bieszczad w planie perspektywicznym*, Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych, 19, s. 37-93.
- Chrostowski W., Gäntner A., Żywioł H., 1977, *Stosunki rolno-leśne w Bieszczadach*, Sylwan, 121, 7, s. 1-10.

- Dąbek B., Karpierz J., Kościelny M., Ruciński P., Witkowska-Wawer L., 1996, *Operat ochrony ekosystemów leśnych (w:) Plan Ochrony Bieszczadzkiego Parku Narodowego*, BULiGL O/Przemysł, Przemysł, maszynopis niepubl.
- Denisiuk Z., Korzeniak J., 1999, *Zbiorowiska nieleśne krainy dolin Bieszczadzkiego Parku Narodowego*, Monografie Bieszczadzkie, 5, Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Ustrzyki Dolne.
- Duer I., Fotyma M., Madej A., 2004, *Kodeks Dobrej Praktyki Rolniczej*, FAPA, Warszawa.
- Durak T., 2010, *Long-term trends in vegetation changes of managed versus unmanaged Eastern Carpathian beech forests*, *Forest Ecology and Management*, 260, s. 1333-1344.
- Falkowski J., Pasznyi B., 1935, *Na pograniczu łemkowsko-bojkowskim. Zarys etnograficzny*, *Prace Etnograficzne*, 2, Wyd. Towarzystwa Ludoznawczego, Lwów.
- Gądek K., 1995, *Problemy ochrony jodłowych drzewostanów na terenie Bieszczadów (w:) B. Smyk, J. Żmija (red.), Ekologiczne i ekonomiczne uwarunkowania rozwoju gospodarczego Karpat Południowo-Wschodnich*, Międzynarodowa Konferencja Naukowa, Bieszczady, maj 1995, s. 125-129.
- Gemeindelexikon der im Reichsrat vertretenen Königreiche und Länder. Bearbeitet auf grund der ergebnisse der volkszählung vom 31 Dezember 1900, 1907*, t. 12, Galizien, Der K.K. Statistischen Zentralkommission, Wien.
- Graniczny S., 1985, *Metody zagospodarowania lasu oraz klasyfikacja i nomenklatura rębni w Polsce po 1945 r.*, *Sylvan*, 129, 6, s. 49-56.
- Holeksa J., Saniga M., Szwagrzyk J., Czerniak M., Staszyńska K., Kapusta P., 2009, *A giant tree stand in the West Carpathians – An exception or a relic of formerly widespread mountain European forests?* *Forest Ecology and Management*, 257, 7, s. 1577-1585.
- Jadam H. (red.), 1975, *Pionierzy. Pamiętniki osadników bieszczadzkich*, Rzeszowskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Rzeszów.
- Janowski C., 1939, *Kilka uwag na temat wartości użytkowej zmarzniętych buczyn w Karpatach*, *Sylvan*, 57, 4, s. 120-129.
- Jasiewicz A., 1965, *Rośliny naczyniowe Bieszczadów Zachodnich*, *Monographiae Botanicae*, 20.
- Jaworski A., Karczmarski J., Pach M., Skrzyszewski J., Szar J., 1995, *Ocena żywotności drzewostanów jodłowych w oparciu o cechy biomorfologiczne koron i przyrost promienia pierśnicy*, *Acta Agraria et Silvestria*, ser. Silvestris, 33, s. 115-131.
- Jeník J., 1983, *Succession on the Polonina Balda in the Western Bieszczady, the Eastern Carpathians*, *Tuexenia*, 3, s. 207-216.
- Jędrzejko K., Stebel A., 1998, *Materiały do poznania roślinności synantropijnej Bieszczadów Zachodnich (Karpaty Wschodnie)*, *Roczniki Bieszczadzkie*, 7, s. 185-230.
- Kornaś J., Dubiel E., 1990, *Przemiany zbiorowisk łąkowych w Ojcowskim Parku Narodowym w ostatnim trzydziestoleciu*, *Prądnik. Prace i Materiały Muzeum im. Prof. W. Szafera*, 2, s. 97-106.
- Korzeniak J., 1997, *Historyczne i współczesne przemiany łąk reglowych w Bieszczadzkim Parku Narodowym*, *Chrońmy Przyrodę Ojczystą*, 53, 6, s. 17-27.
- Korzeniak J., 2005, *Wpływ zaburzeń antropogenicznych na zróżnicowanie roślinności łąk doliny Wołosatki w Bieszczadzkim Parku Narodowym*, *Roczniki Bieszczadzkie*, 13, s. 67-173.
- Korzeniak J., 2009, *Murawy bliźniczkowe w Bieszczadzkim Parku Narodowym – ocena stanu zachowania siedliska i zmian składu gatunkowego zbiorowisk*, *Roczniki Bieszczadzkie*, 17, s. 217-242.
- Kosina J., 1907, *Buczyny na Beskidzie*, *Sylvan*, 25, s. 482-486.
- Kosina J., 1921, *Do artykułu: „Nieco o buku w Miodoborach”*, *Sylvan*, 39, 7/8/9, s. 92-93.

- Kotula B., 1883, *Spis roślin naczyniowych z okolic górnego Strwiąża i Sanu*, Sprawozdanie Komisji Fizyograficznej AU, 17, s. 105-199.
- Kowalewska A., Pręgoswska E., Rzepiński W., 2009, *Analiza funkcjonowania gospodarstw rolnych na obszarach szczególnie narażonych w zlewni Sony w aspekcie ich wpływu na jakość wód*, Woda – Środowisko – Obszary Wiejskie, 9, 1, s. 5-19.
- Kowalska-Lewicka A., 1961, *Gospodarka i trzebież żarowa w Karpatach Polskich w XIX i XX w.*, Etnografia Polska, 5, s. 101-116.
- Kozieł M., 2008, *Zastosowanie bazy danych CORINE Land Cover 2000 do analiz struktury krajobrazu wybranych obszarów chronionych w Polsce* (w:) J. Lechnio, S. Kulczyk, E. Malinowska, I. Szumacher, *Klasyfikacja krajobrazu. Teoria i praktyka*, Problemy Ekologii Krajobrazu, 20, s. 279-285.
- Kozłowska A., 2007, *Analiza zmienności w zbiorowiskach buczyn górskich w Bieszczadach* (w:) J.M. Matuszkiewicz (red.), *Geobotaniczne rozpoznanie tendencji rozwojowych zbiorowisk leśnych w wybranych regionach Polski*, Monografie, 8, s. 467-491.
- Kozłowska A., 2008, *Strefy przejścia między układami roślinnymi – analiza wieloskalowa (na przykładzie roślinności górskiej)*, Prace Geograficzne, IGiPZ PAN, 215, Warszawa.
- Krukar W., 1994, *Potonina Wetlińska. Zarys monografii*, Almanach Karpacki „Płaj”, 9, s. 91-117.
- Krukar W., 2000, *Gniazdo Tarnicy-Halicza i dolina Wołosatego. Materiały do monografii*, Almanach Karpacki „Płaj”, 20, s. 9-67.
- Kryciński S. (red.), Augustyn M., Modrzejewski S., Szewc R., 1995, *Bieszczady. Słownik historyczno-krajoznawczy. Część 1 Gmina Lutowiska*, BdPN, Wyd. Stanisław Kryciński, Ustrzyki Górne–Warszawa.
- Kryciński S. (red.), Gruszczyński M., Krukar W., 1996, *Bieszczady. Słownik historyczno-krajoznawczy. Część 2 Gmina Cisna*, Towarzystwo Karpackie, Wyd. Stanisław Kryciński, Warszawa.
- Krzysik F., 1968, *Zagospodarowanie drzewostanów olszy szarej. Analiza ilościowa i kierunki wykorzystania drewna*, Sylwan, 112, 4, s. 25-45.
- Kubijowicz W., 1926, *Życie pasterskie w Beskidach Wschodnich*, Prace Instytutu Geografii UJ, 5, Kraków.
- Kucharzyk S., 1999, *Wpływ mrozów w zimie 1928/1929 na rozwój drzewostanów w Bieszczadach i w Bieszczadzkiem Parku Narodowym*, Sylwan, 143, 8, s. 25-47.
- Kucharzyk S., 2002, *Wpływ zabiegów ochronnych na drzewostany świerkowe w obwodzie ochronnym „Górny San” Bieszczadzkiego Parku Narodowego*, Roczniki Bieszczadzkie, 10, s. 59-84.
- Kucharzyk S., 2008, *Lasy o charakterze pierwotnym w Bieszczadzkiem Parku Narodowym*, Roczniki Bieszczadzkie, 16, s. 19-32.
- Kucharzyk S., 2010, *Zmiany użytkowania gruntów w Bieszczadach Zachodnich po drugiej wojnie światowej*, maszynopis niepubl.
- Kucharzyk S., Augustyn M., 2008, *Dynamika górnej granicy lasu w Bieszczadach Zachodnich – zmiany w ciągu półtora wieku* (w:) J. Holeksa (red.), *Zakres, tempo i mechanizmy zmian w przyrodzie terenów chronionych w Polsce. Część II*, Studia Naturae, 54, 2, s. 133-156.
- Kucharzyk S., Augustyn M., 2010, *Trwałość polan reglowych w Bieszczadzkiem Parku Narodowym*, Roczniki Bieszczadzkie, 18, s. 45-58.
- Kuemmerle T., Hostert P., Radeloff V.C., 2008, *NELDA TEST SITE REPORT. Border region of Poland, Slovakia, and Ukraine in the Carpathians*, http://www.fsl.orst.edu/nelda/sites/sd_carp.html [dostęp: 20.11.2015].
- Mały rocznik statystyczny województwa rzeszowskiego 1959*, 1959, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, Rzeszów.

- Matuszkiewicz J.M., 2007, *Ogólne kierunki zmian w zbiorowiskach leśnych Polski, ich przyczyny oraz prognoza przyszłych kierunków rozwojowych* (w:) J.M. Matuszkiewicz (red.), *Geobotaniczne rozpoznanie tendencji rozwojowych zbiorowisk leśnych w wybranych regionach Polski*, Monografie IGiPZ PAN, 8, s. 555-816.
- Michalik S., Szary A., 1997, *Zbiorowiska leśne Bieszczadzkiego Parku Narodowego*, Monografie Bieszczadzkie, 1, Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Ustrzyki Dolne.
- Michalik S., Szary A., 1998, *Zbiorowiska roślinne rezerwatu Krywe w Bieszczadach*, Roczniki Bieszczadzkie, 7, s. 231-282.
- Michalik M., Wilczyńska-Michalik W., 1997, *Minerały siarczanowe i pyły antropogeniczne na powierzchni piaskowców w Karpatach jako wskaźniki koncentracji zanieczyszczeń atmosfery*, Roczniki Bieszczadzkie, 6, s. 209-226.
- Mróz W., Olszańska A., 2004, *Poland. Traditional pastoralism and biodiversity in the Western and Eastern Carpathians* (w:) R.G.H. Bunce, M. Perez-Soba, R.H.G. Jongman, A. Gómez Sal, F. Herzog, I. Austad (red.), *Transhumance and Biodiversity in European Mountains*, Report of the EU-FP5 project Transhumount, IALE publication, 1, s. 171-182.
- Nowak M., Kostuch R., 1974, *Gospodarka łąkowa i pasterska w Bieszczadach Zachodnich*, Problemy Zagospodarowania Ziemi Górskich, 13, s. 5-44.
- Pałczyński A., 1962, *Łąki i pastwiska w Bieszczadach Zachodnich. Studia geobotaniczno-gospodarcze*, Roczniki Nauk Rolniczych, ser. D – Monografie, 99.
- Paszkiwicz R., 1995, *Wykorzystanie naturalnego odnowienia jawora w przebudowie olszowych i sosnowych drzewostanów w Bieszczadach i Beskidzie Niskim*, Sylwan, 139, 8, s. 119-125.
- Przybylska K., Banaś J., 1997, *Lasy bieszczadzkie, ich stan i kierunki zagospodarowania*, Sylwan, 141, 8, s. 61-70.
- Reinfuss R., 1939, *Ze studiów nad kulturą materialną Bojków*, Rocznik Ziemi Górskich, 1, Wyd. Związku Ziemi Górskich, Warszawa, s. 238-279.
- Rocznik statystyczny województwa krośnieńskiego 1984*, 1984, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Krośnie, Krosno.
- Rocznik statystyczny województwa krośnieńskiego 1986*, 1986, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Krośnie, Krosno.
- Rocznik statystyczny województwa rzeszowskiego 1964*, 1964, Wojewódzki Urząd Statystyczny w Rzeszowie, Rzeszów.
- Rygiel Z., 1980, *Przebudowa zbiorowisk olszy szarej w Bieszczadach*, Sylwan, 124, 1, s. 45-55.
- Rygiel Z., 1987, *Zarys gospodarki leśnej i przemysłu drzewnego w okresie międzywojennym i w latach okupacji w Bieszczadach Zachodnich*, Sylwan, 131, 6, s. 37-44.
- Rygiel Z., 1989a, *Historia gospodarki leśnej u źródeł Sanu (1)*, Las Polski, 16, s. 16-17.
- Rygiel Z., 1989b, *Historia gospodarki leśnej u źródeł Sanu (2)*, Las Polski, 17, s. 9-10.
- Rygiel Z., 1990, *Ustępowanie jodły na terenie OZLP Krosno*, Las Polski, 22, s. 14-16.
- Schramm W., 1958, *Lasy i zwierzyzna Gór Sanockich*, PWN, Poznań.
- SK, 1972, *Bieszczady 1955-1970*, Las Polski, 24 (numer specjalny), s. 2-11, 14-17.
- Skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej, ludność i budynki oraz powierzchnia ogólna i użytki rolne, na podstawie tymczasowych wyników drugiego powszechnego spisu ludności z dn. 9.XII 1931 r. Cz. 3. Województwa południowe*, 1933, Statystyka Polski, ser. B, 8c, Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.
- Skorowidz wszystkich miejscowości położonych w królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim*, 1868, Cesarsko-Królewska Galicyjska Drukarnia Rządowa, Lwów.
- Stadnicki A., 1848, *O wsiach tak zwanych wołoskich na północnym stoku Karpat*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów.

- Szczuka J., 1971, *Problem zagospodarowania lasów w Bieszczadach*, Sylwan, 115, 4, s. 7-16.
- Szukiel E., 1982, *Wpływ przegęszczenia jeleni na odnowienia w lasach bieszczadzkich*, Sylwan, 126, 1/2/3, s. 41-47.
- Szwagrzyk J., 1996, *Dynamika układów ekologicznych a wzorce naturalności*, Lubuski Przegląd Przyrodniczy, 7, 3/4, s. 29-40.
- Tokarz Z., 1975, *Problemy przebudowy przedplonów drzewostanów olszy szarej w regionie bieszczadzkim*, Sylwan, 119, 3, s. 28-36.
- Winiarski S., 1922, *O jednym z wpływów na wzrost buka w Karpatach*, Sylwan, 40, 2, s. 30-32.
- Winnicki T., 1999, *Zbiorowiska roślinne polonin Bieszczadzkiego Parku Narodowego (Bieszczady Zachodnie, Karpaty Wschodnie)*, Monografie Bieszczadzkie, 4, Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Ustrzyki Dolne.
- Wolski J., 2007, *Przekształcenia krajobrazu wiejskiego Bieszczadów Wysokich w ciągu ostatnich 150 lat*, Prace Geograficzne, IGiPZ PAN, 214, Warszawa.
- Wolski J., 2009, *Trwałość krajobrazu wiejskiego na przykładzie przekształceń zbiorowisk roślinnych bieszczadzkiej „krajiny dolin” w ciągu ostatnich 150 lat*, Chrońmy Przyrodę Ojczyzną, 65, 6, s. 441-448.
- Wołoszczak E., 1894, *O roślinności Karpat między górnym biegiem Sanu a Oslawą*, Sprawozdanie Komisji Fizyjoğraficznej AU, 29, s. 39-69.
- Wróbel I., 2006, *Dynamika roślinności łąkowej w warunkach stosowania ciągłych zabiegów ochronnych w Pienińskim Parku Narodowym* (w:) J. Holeksa (red.), *Zakres, tempo i mechanizmy zmian w przyrodzie terenów chronionych w Polsce. Część I*, Studia Naturae, 54, 1, s. 241-264.
- Zarzycki K., 1963, *Lasy Bieszczadów Zachodnich*, Acta Agraria et Silvestria, ser. Leśna, 3, s. 3-132.
- Zawada J., 2001, *Przyrostowe objawy rewitalizacji jodły w lasach Karpat i Sudetów oraz wynikające z nich konsekwencje hodowlane*, Prace IBL, ser. A, 3, s. 79-101.
- Zemanek B., 2000, *Synantropizacja flory Bieszczadzkiego Parku Narodowego*, Roczniki Bieszczadzkie, 9, s. 69-77.
- Zemanek B., Winnicki T., 1999, *Rośliny naczyniowe Bieszczadzkiego Parku Narodowego*, Monografie Bieszczadzkie, 3, Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Ustrzyki Dolne.

Mapy i materiały fotogrametryczne

- Mapa taktyczna Wojskowego Instytutu Geograficznego, 1:100 000, 1934-1938: arkusze P52 S35 Dźwiniacz Górny, P51 S34 Lesko, P52 S34 Łupków, P52 S36 Turka, P51 S35 Ustrzyki Dolne.
- Corine Land Cover 2000 seamless vector data – version 13 (02/2010)*, 2010, The European Topic Centre on Land Use and Spatial Information, European Environment Agency, Copenhagen, <http://www.eea.europa.eu/data-and-maps/data/corine-land-cover-2000-clc2000-seamless-vector-database-2> [dostęp: 20.11.2015].
- Shuttle Radar Topography Mission*, 2004, <http://srtm.usgs.gov>

35. ZMIANY W BIESZCZADZKIEJ FAUNIE W OSTATNIM STULECIU

ZBIGNIEW GŁOWACIŃSKI
Instytut Ochrony Przyrody
Polskiej Akademii Nauk w Krakowie,
Zakład Ochrony Fauny

Trudno doszukać się materiałów, które by pozwalały w miarę precyzyjnie odtworzyć historię i przemiany bieszczadzkiej fauny, choćby w ostatnich stuleciach. Tym bardziej brakuje dostatecznych źródeł, aby historię tę można było rozszfrowywać w czasie geologicznym, wychodząc nieco wstecz poza okres holoceniński. Brakuje bowiem odpowiednich materiałów fosylnych i subfosylnych dotyczących opisywanego obszaru karpackiego, jakkolwiek takie materiały uzyskiwane były w różnie oddalonym otoczeniu Karpat Wschodnich (np. okazy i szczątki zwierząt plejstocenu w Staruni) i interpretowane w odniesieniu do większego obszaru (Bocheński, 1989, 1993; Kowalski, 1989). Łączenie metod interpolacji wyników badań paleozoologicznych z wykazywanymi ogólnymi przemianami klimatyczno-przyrodniczymi może być stosowane tylko w ograniczonym wymiarze.

Botanikom na odtwarzanie historii roślinności bieszczadzkiej pozwala palinologia, bazująca w Bieszczadach na analizie profili pyłkowych w dobrze zachowanych warstwach torfowiskowych (Ralska-Jasiewiczowa, 1980). Zoologom pozostają do wykorzystania jedynie rozproszone i bardzo skromne źródła pisane z czasów nowożytnych, zwłaszcza z 2. połowy XIX w., o różnej zresztą wartości naukowej (więcej w rozdziale 12). Warto dodać, że wiedzę o niektórych zwierzętach Karpat Wschodnich mniej więcej od końca XIX w. silnie wsparła literatura łowiecka i leśna, dostarczając pełniejszej wiedzy o dzikich zwierzętach będących przedmiotem zainteresowania łowieckiego i gospodarczego, czyli o gatunkach najbardziej oddziałujących na życie mieszkańców wsi. W 2. połowie XX w. szczególnie

cennych danych o zwierzostanie Bieszczadów Zachodnich i ich najbliższego otoczenia, oprócz pionierskich publikacji W. Grodzińskiego (1956, 1957), dostarcza opracowanie W. Schramma (1958). Nawiązuje ono do kronik i dokumentów archiwalnych sięgających końca średniowiecza, ale też zawiera oryginalne, własne spostrzeżenia z 1. połowy XX w., dotyczące głównie lasów i fauny leśnej omawianego regionu, nazywanego przez autora Górami Sanockimi.

35.1. Przemiany w ostatnim stuleciu

Z dostępnej literatury jeden wniosek wydaje się niezaprzeczalny: lasy bieszczadzkie, w tym te porastające tereny zasiedlane przez Bojków, przez ostatnie burzliwe stulecia nie utraciły ciągłości występowania jeleniowatych *Cervidae* (ryc. 35.1), dzików *Sus scrofa* oraz kompletnego dla Karpat zespołu drapieżców z niedźwiedziem *Ursus arctos* i wilkiem *Canis lupus* na czele. Miały natomiast miejsce silne fluktuacje liczebne poszczególnych populacji, powodowane przez kataklizmy pogodowe (zwłaszcza ostre zimy), zawieruchy wojenne, rozplenione kłusownictwo, a także błędy i zaniedbania w lokalnej gospodarce leśnej i łowieckiej. Ciągłości tej nie przerwały nawet lokalne i czasowe wyniszczenia niektórych populacji łownych, co dotyczyło najczęściej jelenia szlachetnego *Cervus elaphus* (zob. „Łowiec” z lat 1878-1939 i „Łowiec Polski” wydawany od 1899 r. do dzisiaj). Nie utrzymały jej natomiast kuraki leśne – głuszc *Tetrao urogallus* i cietrzew *Lyrurus tetrix*.

Do lat 40 XX w., gdy większość dolin bieszczadzkich była gęsto zaludniona, w faunie zagospodarowanych dolin dominowały z pewnością gatunki eurytopowe pochodzenia i górskiego, i nizinnego²⁰². Duży udział miały w niej zapewne gatunki synantropijne i związane z krajobrazem antropogenicznym. Można wręcz zaryzykować stwierdzenie, że doliny rzeczne Bieszczadów były wtedy jakby silnie przedłużonym pogórzem wraz z charakterystycznymi dla tego piętra zespołami zwierząt.

W tym samym czasie trwało dziesiątkowanie wydr *Lutra lutra*, niedźwiedzi, rysy *Lynx lynx*, saren *Capreolus capreolus*, jeleni, ptaków łownych i drapieżnych, nie wyłączając orłów *Aquila* spp. i innych rzadkich gatunków. W potokach pastwą kłusowników padały pstrągi potokowe *Salmo trutta* m. *fario* i prawdopodobnie inne ryby łososiowate *Salmonidae*, m.in. trocie *S. t. m. trutta*. Doniesienia rybackie z polskiej części Bojkowszczyzny informowały o dużych, rzucających się w oczy ubytkach pstrągów; zdarzały się nawet okresy ich lokalnego zaniku, jak np. w Osławie, Tarnawce i Hoczewce (Schramm, 1957). Nie ulega wątpliwości, że presja osadnictwa i aktywności rolniczo-hodowlanej miejscowej ludności na populacje dzikich zwierząt skutkowały regresem liczebnym i wypieraniem dużych zwierząt z niższych położeń w głąb leśnych kompleksów górskich. Wystarczy podać przykład dotyczący niedźwiedzia, zwierzęcia o którym wiemy stosunkowo najwięcej. Jego zachodniobieszczadzka populacja w XIX i 1. połowie XX w.

²⁰² Nie dysponujemy szczegółowymi opisami fauny dolin bieszczadzkich z tamtych czasów – odwołano się więc do analogii z obecnym stanem fauny w miejscach porównywalnych, jakimi są doliny np. Osławy, Hoczewki czy Solinki.

ograniczała się tylko do niektórych, większych kompleksów leśnych, a pod koniec II wojny światowej liczyła zaledwie kilka osobników (Schramm, 1958). Dziś żyje tu kilkadziesiąt niedźwiedzi – od Chryszczatej po lesiste stoki Połoniny Bukowskiej i Bukowego Berda (Jakubiec, 2001).



Ryc. 35.1. Stado jeleni *Cervus elaphus* – chmara samic (łań) z dwoma samcami (bykami) na przysypanych kwietniowym śniegiem łąkach w Dwerniku (fot. J. Wolski)

Wysiedlenie ludności siłą rzeczy przerwało oddziaływanie człowieka na środowisko przyrodnicze. Rozpoczął się spontaniczny proces sukcesji roślinnej, a w konsekwencji regeneracji całych biocenoz, w tym wielu populacji zwierząt (Grodziński, 1956, 1957; Józefik, 1961, 1970; Głowaciński, 1969). Pozostające w sztucznej równowadze biocenozy uległy zaburzeniom i wtórnemu zdziczeniu. Silnym zmianom roślinności towarzyszyło masowe rozmnażanie się drobnych gryzoni, płazów, gadów i innych zwierząt. Gradacje gryzoni, zwłaszcza myszy polnej *Apodemus agrarius* i nornika zwyczajnego *Microtus arvalis*, zatracaly swą normalną 3-5-letnią rytmikę, utrzymując się nietypowo przez kilka kolejnych lat (Grodziński, 1957; Migula i in., 1970). Za tym zaś postępował nadzwyczajny wzrost liczebny odżywiających się nimi ptaków drapieżnych (czynnik troficzny podwyższający reprodukcję i przeżywalność), takich zwłaszcza jak mysołów *Buteo buteo*, pustułka *Falco tinnunculus* czy orlik krzykliwy *Aquila pomarina*. Obfitość fauny owadów i innych drobnych zwierząt stworzyła znakomite warunki do rozwoju wielu populacji ptaków, m.in. dzierzby srokosza *Lanius excubitor* oraz gąsiorka *L. collurio* – gatunku ptaka chyba najbardziej kojarzącego się z opisywanymi przemianami (ryc. 35.2). Do ponadprzeciętnego poziomu rozmnożyły się ssaki z rodziny łoścowatych *Mustelidae*. W pozostawionym swemu losowi środowisku nadzwyczaj wysokie zagęszczenie osiągnęła populacja kumaka górskiego *Bombina variegata* (ryc. 35.3). Gatunek ten znalazł bardzo korzystne warunki do rozrodu w zapuszczonych drobnych zbiornikach wodnych, przydrożnych rowach i wypełnionych wodą koleinach mało uczęszczanych lub całkowicie porzuconych dróg.



Ryc. 35.2. Dzierzba gąsiorek *Lanius collurio* – jeden z gatunków ptaków najbardziej charakterystycznych dla bieszczadzskich dolin (fot. S. Tworek)



Ryc. 35.3. Kumak górski *Bombina variegata* w typowej pozie spoczynkowej w przydrożnej kałuży (fot. M. Łaciak)

Obrazu wtórnego zdziczenia bieszczadzkiej przyrody dopełniało rozpowszechnienie się zwierząt dawniej tępionych przez człowieka, przede wszystkim żmii (ryc. 35.4) i innych przedstawicieli gadów. Po stronie polskiej wyraźnie zregenerowała się bieszczadzka populacja węża Eskulapa *Zamenis longissimus*, o której mało kto wiedział, może poza garstką herpetologów (Bayger, 1948). Relikto-wa kolonia tego południowego węża wytworzyła się w jednej z najpiękniejszych i najlepiej nasłonecznionych dolin bieszczadzskich, jaką jest dolina Sanu pod Otrytem (Taborski i Gruszka, 1964; Głowaciński i Witkowski, 1969ab). Centrum kolonii, przypadające na opuszczone i spalone wsie Krywe, Tworylne i Hulskie,



Ryc. 35.4. Żmija zygzakowata *Vipera berus* w pobliżu potoku Muczny na terenie dawnej wsi Łokieć (fot. J. Wolski)

z czasem uległo niemal całkowitej zagładzie w wyniku presji gospodarczej człowieka (wypas owiec, wyrąb lasów, budowa szosy pod Otrytem) i zabijania przez ludzi.

Przerwanie niszczenia koryt rzecznych, zanieczyszczenia wód i ograniczenie kłusownictwa poprawiło z kolei sytuację bieszczadzkiej ichtiofauny. Odnotowano m.in. wzrost liczebny pstrąga potokowego, zaś do górnego dorzecza Sanu podpływała z morza na tarliska troć wędrowna *Salmo trutta* m. *trutta*. W dorzeczu Sanu, w zauważalnych przez wędkarzy ilościach, utrzymywał się jeszcze węgorz *Anguilla anguilla*, a jego obecność odnotowywali tu też zawodowi ichtiolodzy (np. Kołder, 1973). Jednocześnie z głębi Bieszczadów zniknęły lub zachowały się tylko gdzieś tam gatunki lądowe mniej lub bardziej związane z człowiekiem i jego gospodarką, jak wróbel domowy *Passer domesticus*, jaskółki dymówka *Hirundo rustica* i oknówka *Delichon urbica* oraz niektóre ptaki krukowate *Corvidae* (Grodziński, 1957; Głowaciński, 1969; Józefik, 1970; Zarzycki i Głowaciński, 1986). Po stronie ukraińskiej procesy te miały łagodniejszy przebieg, jako że wschodnia część Bieszczadów w dużej mierze pozostawała i do dziś pozostaje zagospodarowana.

W latach 60. i 70. XX w. ówczesne polskie władze, pod hasłem nowego „zagospodarowania” Bieszczadów, rozpoczęły chaotyczne wdrażanie programów rolniczych i hodowlanych, wprowadziły na szeroką skalę rabunkową gospodarkę leśną i zabudowę ciągów dolinnych – to wszystko dramatycznie zagroziło walorom przyrodniczym Bieszczadów polskich, przede wszystkim zaś egzystencji dużych zwierząt i herpetofauny. Jak już wspomniano, przeprowadzenie w latach 70. szosy wzdłuż Sanu pod Otrytem, oprócz wyrządzonych tam ogromnych szkód geologicznych i krajobrazowych w malowniczym przełomie rzeki, stało się zabójczą inwestycją względem ostoi i egzystencji węża Eskulapa. Przecinając centralną część owej ostoi asfaltową drogą dokonano fragmentacji populacji, zniszczono bezpowrotnie siedliska nadrzeczne i ciągi migracyjne, narażając ledwie utrzymującą się

tu populację węża Eskulapa i innych przedstawicieli lokalnej herpetofauny (ok. 10 gat.) na wysoką śmiertelność pod kołami pojazdów. Poza kontrolą społeczną znalazła się w Bieszczadach gospodarka łowiecka, o czym piszą sami wytrawni myśliwi z tych stron (np. Pepera, 1995). W zakresie łowiectwa w polskiej części Bieszczadów władze państwowe położyły silny nacisk na hodowlę jelenia karpackiego, podporządkowaną w dużej mierze ośrodkom i potrzebom rządowym. Poprzez dokarmianie kopytnych i tępienie drapieżników doprowadzono do absurdalnie wysokich zagęszczeń, szacowanych miejscami na ponad 7 jeleni na km² (Perzanowski i in., 2003). Wprowadzana w życie socjalistyczna wizja gospodarki bardzo negatywnie wpłynęła także na stan niektórych dolinnych zoocenoz (wodnych, nadwodnych i lęgowych) oraz konkretnych gatunków (np. derkacza, kumaka górskiego, węża Eskulapa). Rzekom i dolinom bieszczadzkiemu, będącym ważnymi ostojami zwierząt i korytarzami ekologicznymi, dzięki którym wiele zwierząt wyższych realizuje swój behawior migracyjny, zagroziło więc ponowne przekształcenie gospodarcze i zubożenie przyrodnicze, niewątpliwie zabójcze dla najwartościowszej fauny i naturalnych biocenoz niższych partii Bieszczadów.

35.2. Współczesne przemiany w faunie

Na zmiany bieszczadzkiej fauny, zwłaszcza lądowej, wpływają w zasadzie trzy równoległe oddziałujące czynniki, co zresztą w pewnych grupach zwierząt obserwujemy w całym kraju (Tomiałojć i Głowaciński, 2006); są to: (1) ocieplanie się klimatu, (2) antropogeniczne przekształcenia środowiska przyrodniczego oraz (3) sukcesja roślinności i całych ekosystemów. W Bieszczadach zmiany wywołane tymi czynnikami są bardzo widoczne – najlepiej w „krajnie dolin”, ale też na połoninach, które będąc po stronie polskiej od lat niewypasane, przy górnej granicy lasu podlegają zarastaniu (Winnicki, 1999). Pociąga to za sobą zarejestrowaną z grubsza sukcesję ptaków (tab. 35.1). Obniżona kiedyś przez pasterszy górna granica lasu ostatnio podnosi się w wyniku sukcesji ekologicznej (np. w rejonie Bukowego Berda), zaś w sztucznie poszerzone połoniny wkracza ją zarośla jarzębiny, wierzby śląskiej i karłowate buczyny. To wszystko sprawia, że w połoninowym zespole ptaków pojawiają się coraz liczniej gatunki zbiorowisk krzewiasto-drzewiastych, pospolite u podnóży gór (np. pokrzewka cierniówka *Sylvia communis*, pierwiosnek *Phylloscopus collybita*, piecuszek *Ph. trochilus* i świergotek drzewny *Anthus trivialis*). Przemiany w obrębie bezkręgowców są trudniejsze do jednoznacznej oceny, głównie ze względu na bardzo ograniczone możliwości kontroli tej bardzo bogatej i zróżnicowanej grupy zwierząt (Pawłowski, 2000ab).

To samo dotyczy fauny wód, jakkolwiek badania hydrobiologiczne coraz precyzyjniej wskazują na silną dynamikę fauny wodnej na różnych odcinkach rzek i potoków, generowaną bądź to czynnikami pogodowymi, bądź wpływami człowieka (Sowa, 1973; Kukuła i Szczęsny, 2000). Stosunkowo dobrze śledzone są zmiany bieszczadzkiej fauny ryb. Odnotowano wyraźne zmiany struktury zespołów ryb zlewni Sanu (Wajdowicz, 1966; Kołder, 1973; Kukuła 2000, 2003). W ostatnim

półwieczu przyczyniły się do tego głównie zbiorniki zaporowe na Sanie w Myczkowcach i Solinie oraz ich rybackie zagospodarowanie.

Tabela 35.1. Progresywne zmiany gatunkowe w zespołach ptaków strefy połonin i zarośli nad górną granicą lasu w Bieszczadach polskich w ostatnich 50 latach (1956-2005)

Gatunek		Grodziński (1957)	Cais (1965); Głowaciński (1969)	Cichoń i Zajac (1991); Głowaciński (2005 + npubl.)
Siwarnik <i>Anthus spinoletta</i>	A	+	→ +	→ +
Płochacz halny <i>Prunella collaris</i>	A	+	→ +	→ +
Kopciuszek <i>Phoenicurus ochruros</i>	B	+	→ +	→ +
Pustułka <i>Falco tinnunculus</i>	B	+	→ +	→ +
Drozd obrożny <i>Turdus torquatus</i>	C	+	→ +	↓ +
Świergótek drzewny <i>Anthus trivialis</i>	C	+	→ +	↑ +
Poklaskwa <i>Saxicola rubetra</i>	A	-	+	→ +
Nagórnik <i>Monticola saxatilis</i>	B	-	+	+ ?
Cierniówka <i>Sylvia communis</i>	C	-	-	+
Pierwiosnek <i>Phylloscopus collybita</i>	C	-	-	+
Piecuszek <i>Phylloscopus trochilus</i>	C	-	-	+
Białorzzytka <i>Oenanthe oenanthe</i>	B	-	-	+
Łączna liczba gatunków		6	8	12

A – gatunki połonin otwartych, zasadniczo łąkowych, B – gatunki naskalne, petrofilne, C – gatunki ekotonu reglowo-połoninowego; „+” gatunek wykazany jako lęgowy; „-” gatunek niewykazany.

Strzałki wskazują kierunki zmian – stan względnie stabilny, spadkowy i wzrostowy.

W zespole ryb dorzecza górnego Sanu, w ciągu ostatnich 30-40 lat wymianie uległo co najmniej 7 gatunków. Wcześniej zanikły gatunki wędrowne, w tym z całą pewnością troć wędrowna oraz łosoś *Salmo salar*, którego występowanie i tarliska odnotowywano mniej więcej do końca XIX w. w Sanie, w górnym biegu tej rzeki co najmniej po Stuposiany, jak również w basenach Solinki i jej dopływu Wetliny/Wetlinki w rejonach Polańczyka, dawnej Wołkowyi, Terki, Dołżycy i Zawoja (tarlisko „Sine Wiry” – Schramm, 1957). Pojawiły się natomiast niektóre gatunki wprowadzone lub zawleczone do Jeziora Solińskiego i utrzymywane w stawach hodowlanych (Kołder, 1973), jak troć jeziorna *Salmo trutta* m. *lacustris*, pstrąg tęczy *Oncorhynchus mykiss*, okoń *Perca fluviatilis* i płoć *Rutilus rutilus* (Kukuła, 2000). Gatunki ze zbiorników zaporowych bądź uciekinierzy z okolicznych stawów hodowlanych (zwłaszcza okoń i płoć) wnikają niekiedy w głąb zlewni Sanu – z jednej strony podnosząc różnorodność gatunkową lokalnej ichtiofauny, z drugiej zaś stwarzając konkurencję o zasoby pokarmowe gatunkom autochtonicznym. W rzekach karpackich pokarm jest zwykle zasobem deficytowym i może być ważnym czynnikiem limitującym populacje. W sieci rzecznej Bieszczadów zmienia się nie tylko skład gatunkowy ryb, ale też stosunki ilościowe między poszczególnymi gatunkami w zespołach. Chwiejny jest stan np. pstrąga potokowego, który nadal jest obiektem kłusownictwa, a poza tym jego lokalne populacje

wystawione są na silną presję drapieżnictwa wydry. Z badań monitoringowych wynika, że wśród gatunków zwiększających swój stan populacyjny w Sanie i jego dopływach jest lipień *Thymallus thymallus*, który w zamkniętej zlewni górnego Sanu pojawił się w wyniku wielokrotnych zarybień (Kukuła, 1999, 2000). Również do zbiornika wody pitnej Starina na rzece Cirocha we wschodniej Słowacji, w którym dominują gatunki autochtoniczne, wprowadzono celowo lub przypadkowo gatunki obce dla tego rejonu bieszczadzkiego, w tym kielbia *Gobio gobio*, lina *Tinca tinca*, okonia i sandacza *Lucioperca lucioperca* (Koščo i Košuth, 1995ab).

Zmienność bentofauny, która ma zwykle charakter lokalny i cykliczny, jest trudna do jednoznacznej oceny i bardzo podatna na wpływy antropogeniczne (Sowa, 1973; Kukuła i Szczęsny, 2000).

Literatura

- Bayger J.A., 1948, *O wężu Eskulapa (Elaphe longissima longissima Laur.) w Polsce i potrzebie jego ochrony*, Ochrona Przyrody, 18, s. 95-104.
- Bocheński Z., 1989, *Ptaki* (w:) K. Kowalski (red.), *Historia i ewolucja lądowej fauny Polski*, Folia Quaternaria, 59/60, s. 89-108.
- Bocheński Z., 1993, *Catalogue of fossil and subfossil birds of Poland*, Acta Zoologica Cracoviensia, ser. A – Vertebrata, 36, 2, s. 329-460.
- Cais L., 1965, *Niektóre gatunki ptaków obserwowane na wschodnim odcinku polskiej części Karpat w latach 1958-1964. Materiały do awifauny Polski III*, Acta Ornithologica, 9, s. 143-150.
- Cichoń M., Zając T., 1991, *Avifauna of the Bieszczady National Park (SE Poland) in 1987 and 1988 – quantitative and qualitative data*, Acta Zoologica Cracoviensia, ser. A – Vertebrata, 34, 2, s. 497-517.
- Głowaciński Z., 1969, *Materiały do znajomości awifauny Bieszczadów Zachodnich*, Acta Zoologica Cracoviensia, 14, 13, s. 327-350.
- Głowaciński Z., 2005, *Materiały do Planu Ochrony Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Operat Fauna*, Archiwum BdPN, Ustrzyki Dolne, maszynopis niepubl.
- Głowaciński Z., Witkowski Z., 1969a, *Fauna Bieszczadów Zachodnich i zagadnienia jej ochrony*, Ochrona Przyrody, 34, s. 127-160.
- Głowaciński Z., Witkowski Z., 1969b, *Nowe znaleziska węża Eskulapa Elaphe longissima longissima (Laur.) 1768 w Bieszczadach*, Przegląd Zoologiczny, 13, 2, s. 207-211.
- Grodziński W., 1956, *Świat roślin i zwierząt w Bieszczadach Polskich*, Wierchy, 25, s. 168-176.
- Grodziński W., 1957, *Materiały do fauny kręgowców Bieszczad Zachodnich*, Zeszyty Naukowe UJ, ser. Zoologia, 10, 1, s. 177-221.
- Jakubiec Z., 2001, *Niedźwiedź brunatny Ursus arctos L. w polskiej części Karpat*, Studia Naturae, 47.
- Józefik M., 1961, *Zmiany w faunie Bieszczad*, Przyroda Polska, 5, 4, s. 2-3.
- Józefik M., 1970, *Zmiany w ornitofaunie Bieszczad pod wpływem czynników cywilizacyjnych ostatniego ćwierćwiecza*, Notatki Ornitologiczne, 10, s. 34-39.
- Kołder W., 1973, *Ryby i zagospodarowanie rybackie dorzecza Sanu* (w:) J. Olszak (red.), *Środowisko przyrodnicze dorzecza Sanu. Jego znaczenie gospodarcze i ochrona*, ser. Biblioteka Przemyska, 6, Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Przemysł, s. 93-123.

- Koščo J., Košuth P., 1995a, *Ichtyofauna potoków zasilających zbiornik zaporowy Starina*, Roczniki Bieszczadzkie, 4, s. 143-154.
- Koščo J., Košuth P., 1995b, *Ichtyofauna dorzecza Ublianki i Stużyckiej Rzeki*, Roczniki Bieszczadzkie, 4, s. 155-161.
- Kowalski K. (red.), 1989, *Historia i ewolucja lądowej fauny Polski*, Folia Quaternaria, 59/60.
- Kukuła K., 1999, *Ichthyofauna of the upper San drainage basin*, Archives of Polish Fisheries, 7, 2, s. 307-319.
- Kukuła K., 2000, *Fauna ryb rzek i potoków bieszczadzskich* (w:) Z. Głowaciński (red.), *Kręgowce Bieszczadów Zachodnich ze szczególnym uwzględnieniem Bieszczadzkiego Parku Narodowego*, Monografie Bieszczadzkie, 9, Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Ustrzyki Dolne, s. 9-28.
- Kukuła K., 2003, *Structural changes in the ichthyofauna of the Carpathian tributaries of the river Vistula caused by anthropogenic factors*, Acta Hydrobiologica (Suppl.), 4, s. 1-63.
- Kukuła K., Szczęsny B., 2000, *Ekologiczne uwarunkowania ochrony ekosystemów wodnych Bieszczadów Zachodnich* (w:) S. Michalik, J. Pawłowski (red.), *Ekologiczne i biogeograficzne uwarunkowania ochrony zasobów przyrodniczych Bieszczadzkiego Parku Narodowego i otuliny*, Monografie Bieszczadzkie, 10, Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Ustrzyki Dolne, s. 79-114.
- Migula P., Grodziński W., Jasiński A., Musiałek B., 1970, *Vole and mouse plagues in south-eastern Poland in the years 1945-1967*, Acta Theriologica, 15, 16, s. 233-252.
- Pawłowski J., 2000a, *Bezkregowce Bieszczadów Zachodnich ze szczególnym uwzględnieniem Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Część I*, Monografie Bieszczadzkie, 7, Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Ustrzyki Dolne.
- Pawłowski J., 2000b, *Bezkregowce Bieszczadów Zachodnich ze szczególnym uwzględnieniem Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Część II*, Monografie Bieszczadzkie, 8, Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Ustrzyki Dolne.
- Pepera W., 1995, *Wśród lasów i zwierząt Bieszczad*, Wyd. Łowiec Polski, Warszawa.
- Perzanowski K., Gula R., Krzakiewicz H., Sabadoś K., Pokynchereda V., Dovahanycz Y., 2003, *Zróźnicowanie warunków środowiskowych i jego wpływ na populacje dużych ssaków w ekoregionie karpackim*, Roczniki Bieszczadzkie, 11, s. 131-152.
- Petryszak B., 1998, *Ryjkowce (Coleoptera, Curculionidae) Bieszczad Wysokich*, Studia Ośrodka Dokumentacji Fizjograficznej, 25, s. 89-135.
- Petryszak B., Skalski T., 1997, *Ryjkowce (Coleoptera, Curculionidae) jako podstawa waloryzacji faunistycznej Bieszczadzkiego Parku Narodowego*, BdPN, Ustrzyki Dolne, maszynopis niepubl.
- Ralska-Jasiewiczowa M., 1980, *Late-Glacial and Holocene vegetation of the Bieszczady Mts. (Polish Eastern Carpathians)*, PWN, Warszawa-Kraków.
- Schramm W., 1957, *Uwagi do zoogeografii Atlasu Polski*, Przegląd Zoologiczny, 1, 1, s. 81-83.
- Schramm W., 1958, *Lasy i zwierzyzna Gór Sanockich*, PWN, Poznań.
- Sowa R., 1973, *Ocena fauny dennej Sanu i jego górskiego dorzecza z uwzględnieniem wpływu gospodarczej działalności człowieka* (w:) J. Olszak (red.), *Środowisko przyrodnicze dorzecza Sanu, jego znaczenie gospodarcze i ochrona*, Biblioteka Przemyska, 6, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemyślu, Przemyśl, s. 81-92.
- Taborski A., Gruszka S., 1964, *Bieszczadzka kolonia Elaphe longissima longissima Laur. 1768*, Przegląd Zoologiczny, 8, 3, s. 268-270.
- Tomiałojć L., Głowaciński Z., 2006, *Zmiany w awifaunie Polski – przeszłość, przyszłość, różne interpretacje* (w:) J.J. Nowakowski, P. Tryjanowski, P. Indykiewicz (red.), *Ornitologia Polska na progu XXI stulecia – dokonania i perspektywy*, Sekcja Ornitologiczna PTZool., Katedra Ekologii i Ochrony Środowiska UWM, Olsztyn, s. 39-85.

- Wajdowicz Z., 1966, *Zmiany ichtiofauny w rejonie zbiornika w Myczkowcach*, Acta Hydrobiologica, 8, 1, s. 411-424.
- Winnicki T., 1999, *Zbiorowiska roślinne połonin Bieszczadzkiego Parku Narodowego (Bieszczady Zachodnie, Karpaty Wschodnie)*, Monografie Bieszczadzkie, 4, Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Ustrzyki Dolne.
- Zarzycki K., Głowaciński Z., 1986, *Bieszczady*, ser. Przyroda Polska (wyd. III), Wiedza Powszechna, Warszawa.

36. NAZWY TERENOWE

WOJCIECH KRUKAR

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Krośnie,
Instytut Zdrowia i Gospodarki,
Zakład Turystyki i Rekreacji

Przed II wojną światową nazewnictwo terenowe Bojkowszczyzny w dzisiejszych granicach Polski było bardzo bogate i różnorodne. Tylko na głównym grzbiecie Połoniny Wetlińskiej w codziennej komunikacji werbalnej mieszkańców funkcjonowało ponad 20 nazw, podczas gdy mapy topograficzne i turystyczne podawały zaledwie trzy. Powojenne wysiedlenia miejscowej ludności doprowadziły jednak do całkowitej zagłady tego elementu kultury, gdyż nie utrwalono go na piśmie. Podstawowym źródłem wiedzy o miejscowej toponimii stały się więc mapy topograficzne z lat 30. XX w. w skali 1:100 000. Nomenklatura późniejszych opracowań kartograficznych, niezależnie od ich skali, ograniczała się do powielania nazw z map przedwojennych. Doprowadziło to do ugruntowania się obrazu nazewniczego, który nie był ani pełny, ani wolny od różnorodnych mankamentów. Obecnie wprowadzanie uzupełnień („nowych” nazw) nie budzi większych kontrowersji, ale korygowanie nomenklatury pod względem pisowni lub lokalizacji może być przedmiotem dyskusji. Pamiętajmy jednak, że rola nazewnictwa nie ogranicza się tylko do funkcji komunikacyjnej. Nazwy są także źródłem rozmaitej wiedzy o regionie, której pozyskanie i rzetelna weryfikacja wymaga jednak zgromadzenia materiału nie budzącego wątpliwości co do umiejscowienia i brzmienia toponimów.

Podstawą materiałową tej pracy są toponimy zebrane i zlokalizowane na mapie w latach 1993-2014 za pomocą wywiadów nazewnicznych z dawnymi mieszkańcami Bieszczadów. Prace terenowe miały charakter rekonstrukcyjny. W ostatnich latach XX w. można było odszukać tylko nielicznych autochtonów, którzy

wrócili w rodzinne strony po powojennych wysiedleniach. Zdecydowaną większość wywiadów trzeba było przeprowadzać z dala od macierzystych osad respondentów. Zarówno odszukiwanie takich osób, jak i odtwarzanie nazw wymagało wypracowania własnego schematu badawczego (Krukar, 1995).

Podstawą prac dokumentacyjnych były wielokrotne wywiady bezpośrednie (tzw. swobodne) lub korespondencyjne przeprowadzone z ponad 300 mieszkańcami Bojkowszczyzny Zachodniej (ryc. 36.1). Wywiad zmierzający do ustalenia lokalnego nazewnictwa obejmował dwa etapy:

- 1) wydobycie brzmienia nazwy i jej zapis,
- 2) ustalenie lokalizacji i zasięgu występowania nazwy, a także określenie charakteru desygnowanego obiektu.



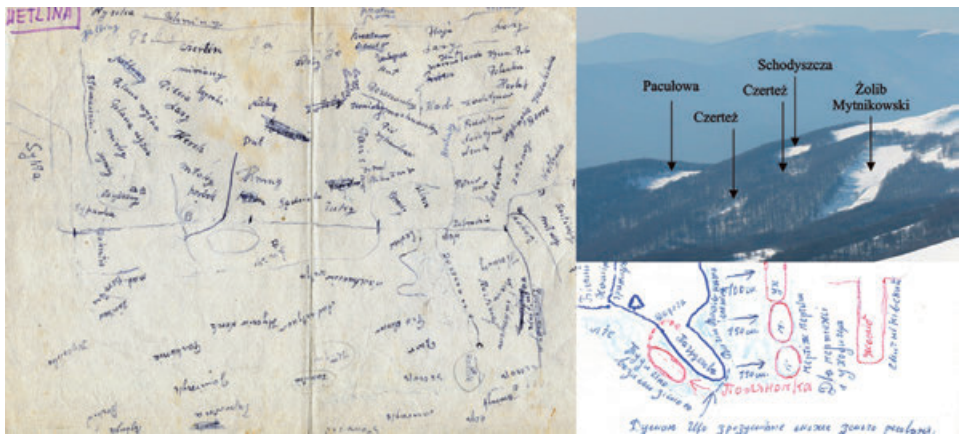
Ryc. 36.1. Wasyl Szymyn podaje i lokalizuje nazewnictwo ze wsi Bystre k. Czarnej (fot. W. Grodzki)

Lokalizowanie nazewnictwa prowadzono różnymi metodami, w zależności od miejsca przeprowadzania badań. W miejscowościach zamieszkałych przynajmniej w części przez autochtonów indagacja odbywała się – o ile to było możliwe – w miejscach widokowych. Lokalizacja nazw miejsc niewidocznych bazowała na wspólnej znajomości terenu. Ta część wywiadu wymagała dobrego przygotowania – przede wszystkim znajomości rzeźby oraz położenia przedwojennych i współczesnych szczegółów topograficznych. W przypadku miejscowości nieistniejących lub zamieszkałych wyłącznie przez ludność napływową, indagacje

z reguły prowadzono z dala od badanej wsi. W tym przypadku wywiad nie mógł się odbyć bez dobrej orientacji w przedwojennej topografii. Wiadomości te uzyskiwano z map topograficznych z lat 30. XX w. oraz z własnej eksploracji terenu. Podstawowym sposobem lokalizacji nazw był rysunek sytuacyjny (ryc. 36.2). Częstokroć schematyczne mapy wykonywali sami informatorzy (ryc. 36.3). W wywiadach korespondencyjnych do map wsi dołączano także ankiety nazewnicze (ryc. 36.4).



Ryc. 36.2. Wies Przysłup – robocza mapa nazewnicza wraz ze spisem nazw terenowych w podziale na góry (H), potoki (P), łąki (Ł) i lasy (L) (zdjęcie z połowy lat 90. XX w., w zbiorach autora)



Ryc. 36.3. Schematyczne mapy Wetliny (rys. Władysław Buchwak, Lesko, kwiecień 1993 r.) i połoninek pod Szerokim Wierchem (rys. Petro Łyzaniec, Stryj, listopad 1998 r.) (w zbiorach autora)

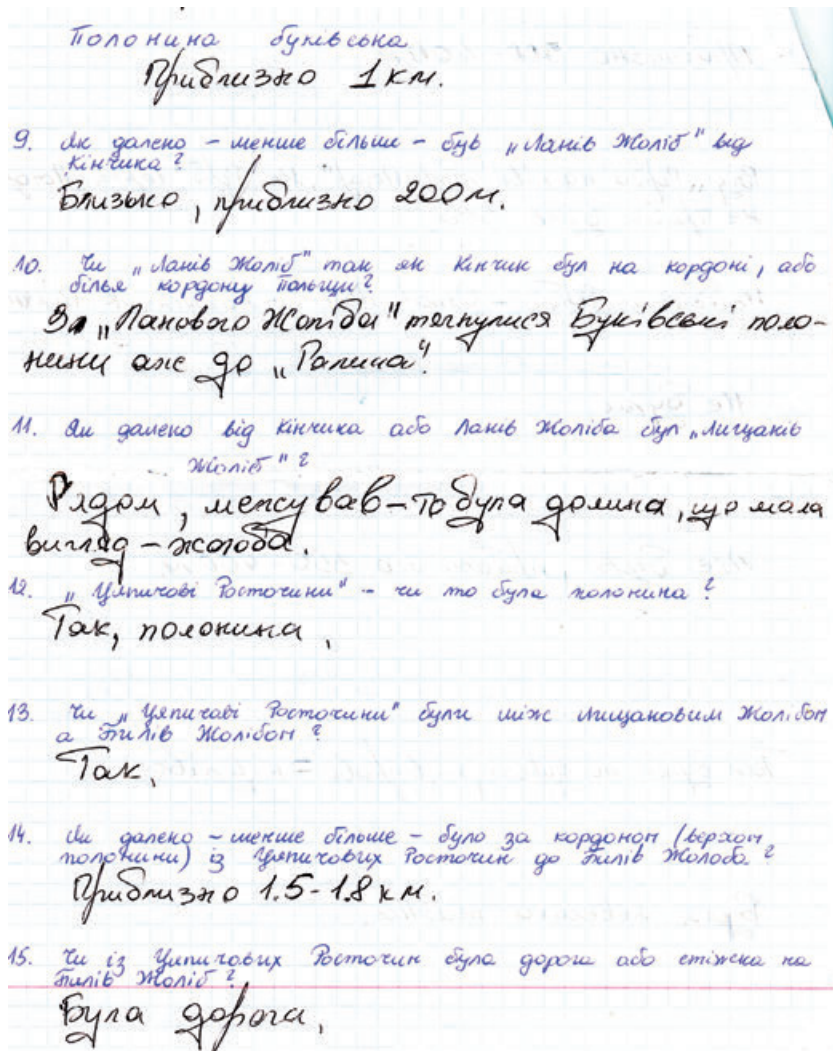


Рис. 36.4. Ankieta nazewnicza wsi Bukowiec nad Sanem (nr 2) z 13.08.2000 r. – fragment dotyczący Połoniny Bukowskiej. Odpowiedzi wpisał Mykoła Małyj z Zielenego Jaru k. Kałusza (w zbiorach autora)

Jak wynika z powyższego zarysu metodyki, w dokumentacyjnych pracach nazewniczych za podstawowe jednostki przestrzenne przyjmuje się wsie. Na terenie Bojkowszczyzny Zachodniej w obecnych granicach Polski wyróżniono w niniejszej monografii ponad 110 jednostek osadniczych. Ze względu na możliwość dotarcia do autochtonów dają się one ująć w następujące grupy:

- bez obecności autochtonów – 92 wsie (79,3%), w tym nieistniejące – 47 (40,5%) i zamieszkałe przez ludność napływową – 45 (38,8%),
- z obecnością autochtonów – 24 wsie (20,7%).

W 92 osadach Bojkowszczyzny Zachodniej nie można było odnaleźć przedwojennej ludności miejscowej, której znane byłyby lokalne nazwy terenowe. Najkorzystniejsze warunki do badań istniały w północno-zachodniej części regionu: w okolicy Baligrodu, Wołkowyi i Bereski. W głębi gór pojedyncze rodziny odszukano w Zatwarnicy (ryc. 36.5), Hulskiem, Dołżycy i Cisnej. Najtrudniej było odnaleźć dawnych mieszkańców wsi skupionych w dolinach Wetlinki (od Polanek po Wetlinę), całego górnego Sanu (od Teleśnicy Sannej po Sianki) oraz w miejscowościach, z których ludność wysiedlono w 1951 r. do wschodnich i południowych obwodów Ukrainy.



Ryc. 36.5. Jerzy Kowalczyk – ur. 1906 r. w Suchych Rzekach, po wysiedleniach powrócił do Zatwarnicy (Zatwarnica, zima 1996 r., fot. ks. Piotr Bartnik)

Eksploracja terenowa przyniosła plon w postaci około 6000 nazw, które określają tyleż obiektów topograficznych. Średnie zagęszczenie zebranego nazewnictwa wynosi pięć nazw na 1 km², nie jest jednolite i zależy od bogactwa toponimicznego poszczególnych wsi oraz liczby informatorów, a także od ich pamięci. Największą gęstość nazw zanotowano na obszarze małych osad o urozmaiconej rzeźbie, np. Wola Górzańska (18 nazw na 1 km²), Dołżycza (17), Zawój (16), Przysłup (11,7), Wydrne (11,5), Studenne (11). Najwięcej nazw zebrano z dużych pod względem powierzchni miejscowości, z których odszukano przynajmniej kilku mieszkańców, np. z Wetliny (317 nazw i 5 osób), Wołosatego (291 i 13) i Dołżycy (187 i 5).

Przeciętnie jeden informator podawał 22 toponimy. Największą liczbę przekazali: Dmytro Dżuła z Dwernika (124) (ryc. 36.6), Bazyli Zawaleń z Woli Górzańskiej (110) (ryc. 36.7), Jerzy Sywanycz z Przysłupa (90) (ryc. 36.8) i Mychajło Małyj z Bukowca n. Sanem (83). W okresie ponad dwudziestoletnich poszukiwań

zdołano odszukać informatorów z 98 wsi (85,2%). Pozostałą grupę (14,8%) stanowi 17 osad obecnie nieistniejących (6) lub zamieszkałych wyłącznie przez ludność napływową (11).

Pod względem ilościowym uzyskany zbiór znacznie przewyższa nomenklaturę wszystkich znanych map, a także wyniki Komisji Ustalania Nazw działającej przy Urzędzie Rady Ministrów, co szerzej opisano na końcu rozdziału. Pozwala on jednocześnie ocenić nazewnictwo tych źródeł.

Wszystkie zamieszczone w rozdziale tabele oraz mapy (z wyjątkiem odręcznych szkiców nazewniczych i dawnych map topograficznych) stanowią opracowania autorskie.



Ryc. 36.6. Dmytro Dżuła z Dwernika ze schematyczną mapą nazewniczą swojej miejscowości (fot. W. Grodzki)

36.1. Nazwa terenowa i jej powstanie

Nazwy geograficzne najbardziej bezpośrednio wyrażają relację człowieka do ziemi i pojawiają się wraz z opanowywaniem przez niego nowych obszarów (Staszewski, 1968). Potrzeba istnienia nazewnictwa wynika z jego funkcji komunikatywnej, tj. ułatwiającej wyodrębnianie poszczególnych fragmentów krajobrazu. Na przykład nazwa Tarnica jest dziś jednoznacznie kojarzona z górą o określonych cechach (położenie, wysokość, kształt). Proces jednoznacznej



Ryc. 36.7. Schematyczna mapa przedwojennej Woli Górzańskiej z nazwami terenowymi wpisаными przez B. Zawalenia (Hurko, listopad 2001 r.) (w zbiorach autora)



Ryc. 36.8. Jerzy Sywanycz – autor mapy nazewniczej wsi Przysłup, zamieszkały w Czaplynie Wielkim k. Gryfic (1995 r.)

identyfikacji jest niekiedy zakłócany, a ewentualne perturbacje wiążą się najczęściej z obecnością licznych homonimów i synonimów, o czym będzie mowa poniżej.

Zdecydowana większość używanych obecnie nazw została utworzona przez społeczeństwa feudalne lub jeszcze starsze, które pierwsze zagospodarowały teren i dały początek osadnictwu. Poszczególne przedmioty terenowe wyróżniane były w tym czasie wyrazami pospolitymi (*appellatiwa*), nawiązującymi najczęściej do fizjonomicznych, społecznych lub kulturowych cech desygnatu. Z biegiem czasu upowszechniły się one w pewnym kręgu społecznym na tyle, że nabyły zdolność określania terenu, niekoniecznie tracąc przy tym swoje znaczenie (Lubaś,

1963; Jurkowski, 1964). W ten sposób kształtowały się terenowe nazwy własne (*nomina priopria*)²⁰³.

Podstawowymi komórkami społeczno-terytorialnymi były w tym czasie samowystarczalne wsie, z ludnością mało mobilną i silnie związaną z terenem. Należy pamiętać, że wieś to nie tylko ciągnąca się wzdłuż potoku zabudowa, ale także cały obszar przyległych pól i lasów. Leżące blisko siebie wsie graniczą ze sobą (nie ma terenów niczych, chociaż zdarzają się grunty sporne), przy czym owe granice biegają najczęściej wzdłuż linii naturalnych, np. wzdłuż grzbietów górskich czy potoków. Mieszkańcy danej wsi tworzą przede wszystkim nazwy dla obiektów położonych w jej granicach i mających dla nich znaczenie gospodarcze. Najwięcej nazw odnosi się więc do pól, polan, połonin, dróg, a nie – jak wynika z map – do gór i punktów wysokościowych.

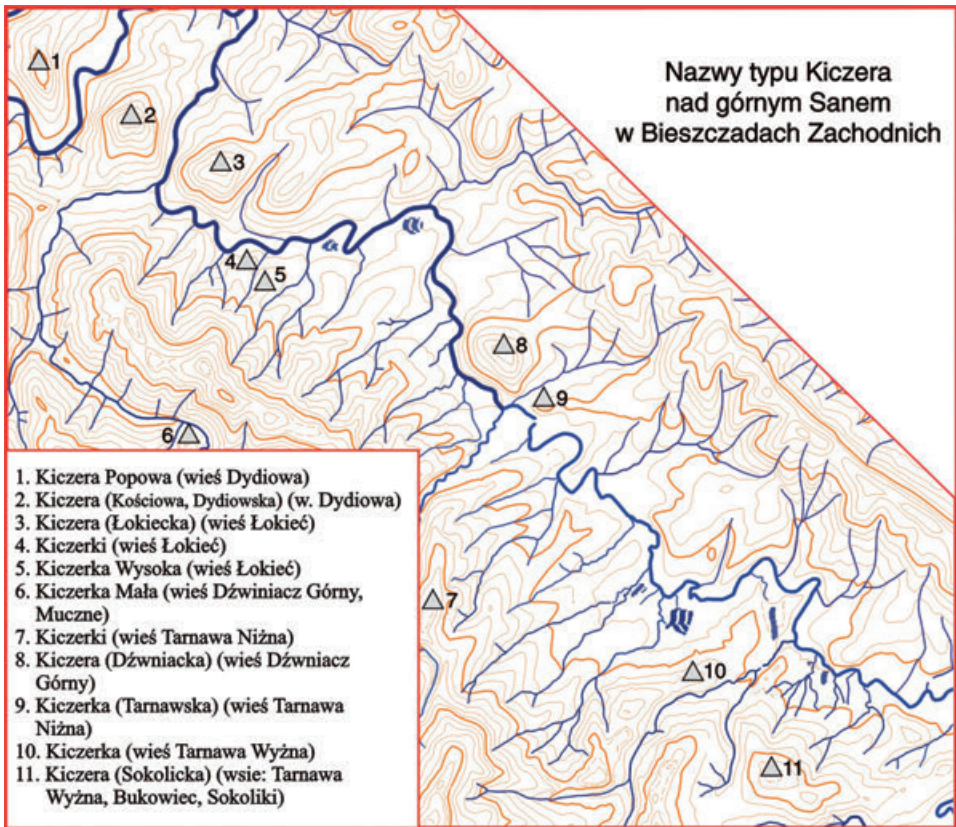
Wraz z rozwojem kartografii pewna liczba nazw została wprowadzona przez topografów na mapy katastralne, topograficzne i turystyczne. Mapy są wyjątkowym źródłem informacji, ponieważ prezentują przestrzenną sytuację toponomastyczną, a poprzez klasyfikacje nazw mówią o charakterystycznych rysach (np. fizjonomicznych, społecznych czy kulturowych) oraz wielkości sygnowanych przedmiotów terenowych. Nazwy wprowadzone na mapy niezgodnie z mianami używanymi przez społeczność lokalną zakłócają jednak proces komunikacji.

36.2. Homonimy i synonimy

Jak wspomniano wyżej, proces komunikacji może być zakłócany przez homonimy lub synonimy. Do pierwszej grupy zalicza się nazwy, które brzmią tak samo, ale sygnują różne obiekty terenowe. Sa to zarazem miana najczęściej się powtarzające. Badania prowadzone przez autora wykazały, że w prawie każdej wsi bojkowskiej występują toponimy typu: Kiczera, Berdo, Łaz, Dział (Dił), Pasika, Młaka, Czerteż. Na mapach obrazowym tego przykładem są Kiczery w dolinie górnego Sanu. W celu rozróżnienia tych oronimów topografowie uzupełnili je przymiotnikami pochodzącymi od nazw osad. Mamy więc Kiczere Siankowską (od Sianek), K. Beniowską (od Beniowej), K. Łokiecką (od Łokcia), K. Dźwiniacką (od Dźwinicza) czy K. Dydiowską (od Dydiowej) (ryc. 36.9). Szczególnie liczne są homonimy na obszarze dużych wsi. Przykładowo frekwencja wybranych nazw w przedwojennej Wetlinie i Wołosatem wynosiła odpowiednio: Berce – 3 i 1 nazwa, Berdo – 9 i 5, Boroło – 3 i 1, Czerenina – 2 i 2, Czerteż – 5 i 10, Dołyńa – 5 i 2, Kiczera – 2 i 8, Łaz – 9 i 5, Młaka – 5 i 3, Roztoka – 9 i 3, Ubocze – 7 i 0 oraz Zwir – 7 i 6.

Osobną grupę homonimów tworzą nazwy wsi: Berehy, Bukowiec, Bystre, Dołyńca, Kalnica, Krywe, Rabe, Roztoki, Smolnik, Ustrzyki i Serednie, które muszą posiadać dodatkowe człony rozróżniające typu: Wielkie, Małe, Niżna, Wyżna, Dolna, Górna.

²⁰³ W ten sposób powstają tylko tzw. nazwy własne prymarne.



Ryc. 36.9. Nazwy typu Kiczera nad górnym Sanem

Względna liczba homonimów wśród nazw terenowych jest wysoka, bo sięga około 70-80% wszystkich nazw każdej wsi. Wskazuje to na ograniczony zasób terminologiczny i jednolity rozwój osadnictwa w całym regionie.

Do drugiej grupy, czyli synonimów, zalicza się natomiast odmienne nazwy desygnujące to samo miejsce. Najczęściej do powstania takiej sytuacji dochodzi na granicy dwóch osad. Przykładowo nazwy Wołoszań – Patrycja sygnują najwyższy szczyt Wysokiego Działu, przy czym pierwszy z oronimów żywy był wśród Łemków ze Szczerbanówki²⁰⁴ i Żubraczego²⁰⁵, a drugi znany Bojkom z Jabłonek²⁰⁶. Podobnie było na granicy między Jaworzcem a Tworylnem. Pola na południowym stoku granicznej góry w pierwszej wsi (i na mapach) nazywano Bukowina²⁰⁷, a polany na stoku północnym w osadach w dolinie Sanu

²⁰⁴ Wywiady swobodne (dalej jako WS): Jan Dobriański, Szczerbanówka (18.06.1995 r., 29.08.2008 r.), p. Fesio, Trzebusz (8.08.1996 r.).

²⁰⁵ WS: Eliaż Sawkanicz, Rewal (6.08.1996 r., 9.08.1996 r.).

²⁰⁶ WS: Waclaw Galant, Baligród (9.02.1993 r.).

²⁰⁷ WS: Wasyl Buszowiecki, Chmiel (grudzień 1992 r., luty 1993 r.).

(Studenne²⁰⁸, Tworylne²⁰⁹, Krywe²¹⁰) miały ogólną nazwę Putny lub Putna²¹¹. Przełęcz nad Roztokami Górnymi po stronie galicyjskiej (w Roztokach²¹² i Solince²¹³) nazywano Mochaszczka, a z drugiej strony Karpat – Mochlica²¹⁴. Inny przykład pochodzi z pasma Połoniny Bukowskiej. Wznoszący się tam szczyt 1251 m n.p.m. w Bukowcu zwano Kińczyk²¹⁵ (na mapach Bukowski), ale w sąsiedniej Beniowej²¹⁶ określano go mianem Rozsypaniec (nazwa ta występująca na mapach jest błędnie zlokalizowana). We wsi tej był inny Kińczyk, który sygnował zakończenie Połoniny Beniowskiej na południowym wschodzie. Na grzbiecie między Haliczem a Beskidem Żydowskim były więc dwa Kińczyki i dwa Rozsypanie, przy czym Kińczyk Bukowski to jednocześnie Rozsypaniec Beniowski (Krukar, 2010). Jeszcze do niedawna nie było jasne, która z nazw: Krzemień czy Hrebeń jest właściwym określeniem drugiej co do wysokości góry w polskich Bieszczadach. Nazwa Krzemień występuje na wszystkich mapach regionu. M. Orłowicz (1954, s. 105) w pierwszym powojennym przewodniku po Bieszczadach zaznacza: *gdy tu bawiłem po raz pierwszy, jeszcze przed I wojną światową, miejscowa ludność wypasająca tu owce mówiła mi, że szczyt nie nazywa się Kremen ale Hreben i że nazwa Krzemień dostała się na mapy tylko wskutek przesłyszenia się austriackich geografów wojskowych. Powiedzieli, że Hrebeń – to znaczy grzebień. Nazwa ta tłumaczy się sama przez się, gdyż szczyt ma wygląd grzebienia długiego na 1 km, najeżonego skałami o piętrowej wysokości*. Nie potwierdzają tego ustalenia i wywiady z dawnymi mieszkańcami Wołosatego²¹⁷, którzy górę tę nazywali Kremiń (por. także Augustyn, 1999). Z ankiet nazewniczych, które otrzymano od dawnych mieszkańców Tarnawy Niżnej²¹⁸ wynika, że miano Hrebeń funkcjonowało właśnie w tej miejscowości. Obie nazwy: Krzemień (Kremiń) i Hrebeń są więc synonimami, a każda z nich na swój sposób odzwierciedla bardzo charakterystyczne cechy sygnowanej góry (ryc. 36.10) (Krukar, 2000).

²⁰⁸ WS: Irena Kolesar, Kiwity (10-13.07.1995 r.).

²⁰⁹ Wywiad korespondencyjny (dalej jako WK): Józef Kusztala, Olsztyn (czerwiec 1995 r.); WS: Wasyl Buszowiecki, Bieniewo k. Ornety (13-14.08.2015 r.).

²¹⁰ WS: p. Stolica, Żołobek (listopad 1992 r.).

²¹¹ Putny (Putna) – ogólna nazwa polan na północnym stoku Bukowiny, w granicach Tworylnego. Nazwy poszczególnych polan to: Czerteż, Czaszczowata, Spilnyna, Putny Kornasiw, Putny Szeroki, Putny Kowalowski i Putny Pański. W Krywem przed wojną żywe było powiedzenie: *Putna huczy, bude doszcz*.

²¹² WK: Hanna Cyhan, Słobidka (31.10.1999 r.).

²¹³ WK: Maria i Stepan Dołżyccy, Łytiacze (4.08.1999 r.).

²¹⁴ WS: mieszkańcy wsi Ruskie (Słowacja), Ruskie (21.09.2014 r.).

²¹⁵ WK: Mychajło Małyj, Zeleńj Jar (22.06.2001 r., 4.08.2002 r.).

²¹⁶ WK: Maria Diakuńczak, Łaniwka (27.12.1999 r.); WS: Jurko Maksymowycz, Łaniwka (17-18.01.2011 r., 5.02.2011 r.).

²¹⁷ WK: Olena i Dmytro Moszczyc, Duliby (kwiecień 1997 r.); WS: Olena i Dmytro Moszczyc, Duliby (3.10.1999 r.), Maria Capik, Myrtiuki (26.08.1997 r.), p. Janko i Olena Sałada, Myrtiuki (27.08.1997 r.), Stefania Pasemkiw, Myrtiuki (22.12.1997 r., 29.12.1999 r.), Petro Łyszaniec, Stryj (19.08.1998 r.).

²¹⁸ WK: Josafat Seńko, Święty Józef k. Kołomyi (8.12.1999 r., 15.02.2000 r., 18.02.2000 r., 13.04.2000 r., 9.10.2000 r., 29.03.2001 r., 18.11.2002 r., 17.12.2003 r., 16.04.2004 r.).



Ryc. 36.10. Grzbiet Krzemienia (fot. P. Szechyński)

Synonimy mogą też powstać, gdy pojawi się nowa motywacja nazwotwórcza względem nazwanego już obiektu. Na ogół w takiej sytuacji daje się zauważyć różnicę wieku toponimów. We wspomnianym już zespole nazw Wołoszań – Patrycja pierwsza jest starsza i nawiązuje do topograficznych cech góry, druga zaś do okresu pomiarów triangulacyjnych Galicji, a więc ukształtowała się najwcześniej w 1. połowie XIX w.

Występują także synonimy, których powstanie jest konsekwencją niestarannej pracy kartografów austriackich. Na mapach odnotowuje się na przykład aż trzy nazwy potoku płynącego z Berehów Górnych do Sanu: Prowcza, Nasiczański (Nasiczniański) i Dwernik. Nazwa Prowcza jest przekreślona (powinno być Prowisja) i źle zlokalizowana, gdyż faktycznie odnosi się tylko do pola pod Przełęczą Wyżniańską²¹⁹. Dwa pozostałe hydronimy nie znalazły potwierdzenia w badaniach terenowych. Przed wojną w Nasicznem²²⁰ i Dwerniku²²¹ ciek ten nazywano Bereżanką (por. Rieger, 1966b; Augustyn, 2001).

36.3. Podziały nazw

Nazwy terenowe odznaczają się dużym zróżnicowaniem, co wynika z różnorodności sygnowanych obiektów (np. góra, rzeka, osiedle) i różnorodności informacji zawartej w znaczeniu leksykalnym (nazwa o treści topograficznej, kulturowej itp.). Pojawiła się więc potrzeba uporządkowania nazewnictwa, ale przy przeprowadzaniu tego typu prac językoznawcy przyjmowali różne kryteria, co doprowadziło

²¹⁹ WK: Maria Kabłasz, Stepaniwka (15.11.1993 r.), Pelagia Kocur, Nielep (11.07.1997 r.).

²²⁰ WK: Wasyl Iwaniciw, Bytom (22.12.2000 r.).

²²¹ WS: Stepan Wasylowycz, Ternawycia (19.11.2011 r.).

do powstania mniej lub bardziej rozbudowanych i odmiennych klasyfikacji (por. Rzetelska-Felszko, 1998).

Najprostszy podział nawiązuje do charakteru sygnowanego obiektu terenowego. Wyróżnia się tu przykładowo: ojkonimy (nazwy osiedli ludzkich), hydronimy (nazwy wodne), oronimy (nazwy gór) i drimonimy (nazwy lasów). Adekwatny do wielkości desygnatów jest podział na makrotoponimię (nazwy dużych jednostek, np. całych pasm górskich) i mikrotoponimię (nazewnictwo drobnych elementów topograficznych, np. skał, bagien, polan itp.). Przykładami makrotoponimów w Bieszczadach Zachodnich są nazwy Wysoki Dział, Otryt czy Beskid. Miana te są uogólnieniami tak samo brzmiących, ale drobniejszych nazw. Wśród okolicznej ludności oronimy te prawie zawsze funkcjonowały w znaczeniu podwójnym: jako nazwa ogólna grzbietu i lasu (z reguły starsza) oraz bardzo często jako nazwa własna sygnująca mniejszy obiekt w granicach macierzystej osady. Przykładowo w Sękowcu nazwa Otryt oznaczała pasmo górskie i porastający je las oraz dwie polany w tym lesie – Otryt Niżny i Otryt Wyżny²²².

Nazwy możemy też klasyfikować ze względu na pochodzenie. Generalnie taki podział nawiązuje do stratygrafii osadniczej regionu.

Na gruncie lingwistycznym powstało kilka specjalistycznych systematyk, m.in. W. Taszyckiego (1946), S. Rosponda (1957), K. Dejny (1956) czy M. Kucały (1959). Spośród nich największe zastosowania mają dwa pierwsze podziały: znaczeniowy W. Taszyckiego i strukturalno-gramatyczny S. Rosponda. Typologia pierwsza, pierwotnie tworzona dla nazw miejscowych (osiedli ludzkich), składa się z dwóch nadrzędnych grup:

- 1) nazwy miejscowe (terenowe),
- 2) nazwy będące pierwotnie nazwami ludzi, stając się dopiero później miejscowymi (por. Urbańczyk, 1994).

Nazwy topograficzne (60-65% zebranego materiału) pochodzą od terminów topograficznych lub wyrazów w różny sposób określających właściwości topograficzne terenu. Poniżej prezentowane są wybrane terminy, które z biegiem czasu stały się nazwami własnymi. Pierwszą grupę stanowią oronimy, czyli te nazwy topograficzne, które odnoszą się bezpośrednio do orografii i morfologii gór:

- Kiczera – nazwa bardzo rozpowszechniona w całych Karpatach, ale nie do końca wyjaśniona. Najczęściej, za J. Rudnickim (1939), przytacza się znaczenie 'zalesiona góra z nagim wierzchołkiem'. Takie objaśnienie nazwy nie znajduje potwierdzenia w realiach terenowych wczesnego etapu osadnictwa. Znikome jest bowiem prawdopodobieństwo istnienia wówczas w Beskidach tak dużej liczby zalesionych wzgórz z nagimi wierzchołkami. Między dolinami górnej Wisłoki i górnego Sanu udokumentowano około 150 Kiczerek (ryc. 36.11), z których ponad 60% to 'niewysokie wzniesienia wyrastające u podnóży wyższych grzbietów', rzadziej 'zakończenia bocznych grzbietów (bardzo często ze spłaszczeniami)' (ok. 30%) i sporadycznie 'góry wyspowe, odznaczające się dużym indywidualizmem, ale występujące zawsze w pobliżu wyższych pasm' (ok. 9%), np. Kiczera nad Ustrzykami Górnymi (Krukar, 2004).

²²² WS: Dymitr Ferenc, Ustrzyki Dolne (kwiecień 1993 r., 16.09.1993 r.).



Ryc. 36.11. Desygnatem Kiczera są najczęściej niższe szczyty wyrastające w pobliżu wyższych grzbietów. Kiczarka nad słowacką Zwałą i Strop w grzbiecie granicznym (fot. W. Krukar)

- Magura – ‘wysoka odosobniona góra, obła góra’ (Nitsch, 1920; Rudnicki, 1939; Hrabec, 1950). Na Bojkowszczyźnie nazwy tego typu sygnują wysokie i odosobnione góry, np. Magura Łomnińska. W Bieszczadach Zachodnich największe zgrupowanie tych oronimów mamy na południe od doliny Sanu, np. Magura Stuposiańska (jako Magura znana w Stuposianach²²³ i Caryńskiem²²⁴), Dwernik-Kamień (Magura w Dwerniku²²⁵ i Ruskiem²²⁶), Jawornik (Magura w Nasicznem)²²⁷, Magurka (Magura w Hulskiem)²²⁸, Stoły (Magura w Krywem n. Sanem)²²⁹.
- Dział (bojk. *Dił*, czasem *Dził*) – ‘grzbiet oddzielający dwie doliny lub dwie wsie’. Zdarza się, że na terenie jednej wsi takich oronimów jest więcej i muszą być wyróżniane dodatkowymi określeniami, np. w Lipiu: Dił Peredni i Dił Zadni²³⁰.
- Groń (bojk. *Hruń*) – ‘mały pagórek, wzgórze’ (Gołąb, 1959). Obrazowym przykładem wzajemnej relacji oronimów Groń – Kiczera są szczyty nad Solinką w okolicy Bukowca (ryc. 36.12).

²²³ WS: Stefan Pyłyp, Rychtycze (17.01.2011 r.).

²²⁴ WS: Iwan Woźniak, Nowy Rozdil (21.08.1998 r.).

²²⁵ WS: Dmytro Dżuła, Tłumacz (19.11.2011 r.).

²²⁶ WS: p. Mastyła, Przeradz k. Szczecinka (31.07.1996 r.).

²²⁷ WS: Łukasz Kocmyda, Stare Selo k. Drohobycza (5.08.2000 r.).

²²⁸ WS: Jerzy Kowalczyk, Zatwarnica (grudzień 1992 r.), p. Konowicka, Czarna (luty 1993 r.), Olena i Jan Piekłak, Hulskie (kwiecień i sierpień 1993 r., 18.09.1993 r.).

²²⁹ WS: Michał Hruszewicz, Dobrogoszcz k. Szczecinka (16-18.07.1996 r.) i WK (25.07.1994 r., 24.08.1994 r., 23.02.2004 r., 22.04.2004 r., 21.01.2008 r., 29.12.2008 r.).

²³⁰ WS: Iwan Ławrinok, Dolina (16.02.2012 r., 10.03.2012 r.).



Ryc. 36.12. Fragment mapy turystyczno-nazewniczej „Solina i okolice” z Kiczera i Groniem (Hruniem) k. Bukowca

- Przysłup (bojk. *Pryslip*) – ‘przeגיעcie grzbietu, przełęcz’. Wszystkie ważniejsze bieszczadzkie przełęczę sygnowane były mianami Pryslip, Pryslup lub Pryslipiec, np. Przełęcz Wyżniańska w Ustrzykach Górnych²³¹, Przełęcz Wyżna w Berehach Górnych²³², przełęcz między Rożkami a Ryczywołem w Krywym k. Cisnej²³³, przełęcz między Żukowem a Jawornikami w Czarnej²³⁴.
- Prypor, Prypir (por. rum. *pripór, pripoáre*) – ‘urwisko’, także ‘skarpa przypie-rająca do góry’ (Rudnicki, 1939). Z Bojkowszczyzny Zachodniej znamy 7 stanowisk tej nazwy. Jedno z nich jest w Siankach²³⁵ – Piniaszkowe Pryporce, czyli właściwe określenie dobrze znanej góry Piniaszkowy (960 m n.p.m.).
- Berdo – ‘skalisty szczyt lub grzbiet góry’, wtórnice ‘wzgórze’ (Jurkowski, 1967), także ‘skarpa, przepaść’. Jeden z najliczniejszych (na terenie każdej wsi występuje kilkakrotnie) i najbardziej charakterystycznych toponimów Bojkowszczyzny. Na zachód od Cisnej, czyli już na Łemkowszczyźnie, występuje sporadycznie (Wola Michowa, Darów, Barwinek).
- Berce – zdrobnienie od słowa berdo, także ‘pagórek’. Typowe desygnaty oronimu berce zobaczyć można w okolicy Radziejowej i Stężnicy: wzgórze 736 m n.p.m. (ryc. 36.13) oraz zbocza dolin potoków Berdystego i Zadniego (Krukar, 2007).

²³¹ WS: Michał Janko, Pławęcino (7.08.1996 r.); WK: Danyło Janko, Rychtycze (20.11.1999 r.).

²³² WS: Jan Satur, Biały Bór (czerwiec 1996 r.) i WK (29.01.1996 r., 18.02.1996 r.); WK: Pelagia Kocur, Nielep (maj 1997 r.), Mychajło Marycz, Niehiwci (6.10.1998 r.).

²³³ WS: Mikołaj Wajda, Krywe (20.07.1997 r.).

²³⁴ WK: Mychajło Wójcik, Telmanowe (21.11.2011 r.).

²³⁵ WS: Katarzyna Fedyczkanycz, Sianki (7.04.2002 r., 6.12.2008 r.).



Ryc. 36.13. Nazwy typu Berdo i Berce w rejonie Radziejowej – fragment mapy turystyczno-nazewniczej „Baligród i okolice”

- Boroło – ‘skała, przepaść’ (Stieber, 1949). Nazwy te na ogół grupują się w dolinach rzecznych, gdzie sygnują przepastne zbocza koryt. Wyjątkiem jest szczyt 1034 m n.p.m. po zachodniej stronie Łopiennika (ryc. 36.14). Jest to toponim typowy dla Bojkowszczyzny. Jego zachodnie stanowiska wyznaczają Dołżyca i Wołkowyja.



Ryc. 36.14. Boroło pod Łopiennikiem – fragment mapy turystyczno-nazewniczej „Baligród i okolice”

- Rypy – ‘stromy brzeg, zbocze góry, przepaść’ (Rudnicki, 1939). Termin typowy dla Karpat Wschodnich. W polskich Bieszczadach znany jest z map Rypy Wierch nad Roztokami Górnymi. Szczyt ten faktycznie zwany jest Wielkim

Polem lub Prełuką, a jego południowy stok to Rypy²³⁶. Ponadto mamy potok Rypowaciec w Żurawinie²³⁷ i stok Rypne w Średniej Wsi²³⁸.

- Klewa (Kływa) – ‘góra, kamienie w lesie’ (Rudnicki, 1939). Nazwa typowa dla Karpat Wschodnich, bardzo liczna na Huculszczyźnie. W Bieszczadach polskich jest tylko jeden taki oronim, który sygnuje górę 711 m n.p.m. na zachód od ujścia Wetlinki do Solinki. Nazwa znana przed ostatnią wojną w Łopieniec²³⁹, Tyskowej²⁴⁰, Polankach²⁴¹ i Terce²⁴² (ryc. 36.15).



Ryc. 36.15. Góra Klewa – widok z doliny Łopienki (fot. W. Krukar)

- Szczob – ‘wierzchołek góry’ (Rudnicki, 1939). Znaczenie apelatywne terminu szczob zachowało się do czasów współczesnych w słownictwie wielu dawnych mieszkańców Bojkowszczyzny. Ładnym przykładem omawianego oronimu jest Szczob Jachwaków w paśmie Otrytu nad Tworylnem (ryc. 36.16).
- Obnoga (Obnoha, Wobnoha) – ‘podnóże góry, spłaszczenie na stoku’. Typowy dla Bojkowszczyzny termin topograficzny, nieznaną z obszaru położonego na zachód od Wetliny. W polskich Bieszczadach stanowiska tej nazwy były w Dźwiniaczu Górnym²⁴³ (znane z map pod Bukowym Berdem)²⁴⁴,

²³⁶ WS: mieszkańcy wsi Ruskie (Słowacja), Ruskie (21.09.2014 r.).

²³⁷ WK: Eraina Rizak, Hawryliwka (28.08.1995 r.).

²³⁸ WS: Antoni Orzechowski, Średnia Wieś (kwiecień 2007 r.).

²³⁹ WS: Wasyl Papińczak, Urowo (12-13.07.1995 r.), Anna Tarnawska, Urowo (12-14.07.1995 r.).

²⁴⁰ WS: Kazimierz Budziński, Stężnica (9.02.1993 r., 20.09.2008 r.).

²⁴¹ WS: Jan Maszczak, Terka (12.02.1993 r.).

²⁴² WS: Franciszek Gankiewicz, Terka (listopad 1992 r.).

²⁴³ WK: Mychajło Buriak, Kołomyja (12.11.2000 r., 29.12.2000 r., 29.03.2001 r., 9.06.2001 r., 6.02.2002 r., 18.11.2002 r.).

²⁴⁴ Obnoga pod Bukowym Berdem należała do Dźwiniacza Górnego i Tarnawy Niższej. W tej drugiej wsi zwana była Pohar.



Ryc. 36.16. Szczob Jahwaków w paśmie Otrytu. Na pierwszym planie wzgórze Dilek z ruinami cerkwi w Krywem nad Sanem (fot. W. Krukar)

Wetlinie²⁴⁵, Łokciu²⁴⁶, Wołosatem²⁴⁷ i Siankach²⁴⁸. W Dydiowej²⁴⁹, w zakolu Sanu, była Wobniżka – ‘mała obnoga’.

- Ostre – ‘stroma góra’. Nazwa pasma górskiego między Czarną a Lutowiskami.
- Tołsta (ukr. *tołstyj*) – ‘masywny’, ‘tłusty’. Nazwa góry między Terką a Rajskim (ryc. 36.17) i polany w Ustrzykach Górnych²⁵⁰. Te dwa przykłady ilustrują dwuznaczność tego terminu topograficznego. Oronim odnosi się do ‘masywnej góry’, a nazwa polany na stoku pochodzi najprawdopodobniej od ‘cech gruntu’.

Znaczenie pospolite niektórych z zaprezentowanych oronimów topograficznych zachowało się w pamięci najstarszych respondentów. Przykładowo dawny mieszkaniec Zawoja, lokalizując nazwę Boroło, mówił *berdo haniebne pid Watrami*²⁵¹, a autochton z Suchych Rzek każdy szczyt Połoniny Wetlińskiej określał jako *szczob*²⁵².

Pewna grupa nazw związana jest z komponentami dolin rzecznych, np. nazwy zboczy i tarasów określające bieg cieku oraz specyficzną roślinność łągową. Najpełniejszy materiał onomastyczny zebrano z doliny Sanu u południowego podnóża pasma Otrytu (tab. 36.1, ryc. 36.18).

²⁴⁵ WK: Stanisław Nykołyszak, Dolina (23.08.1994 r.), Bazyli Dziuba, Wyszewo (4.11.1994 r.); WS: Bazyli Dziuba, Wyszewo (3-4.08.1996 r.).

²⁴⁶ WK: Bohdan Łymycz, Peremożne (28.02.2001 r.).

²⁴⁷ WS: Maria Capik, Myrtiuki (26.08.1997 r.), p. Janko i Olena Sałada, Myrtiuki (27.08.1997 r.), Stefania Pasemkiw, Myrtiuki (29.12.1999 r.).

²⁴⁸ WS: Maria Szczomek, Peremożne (4.08.2001 r., 6.04.2002 r.).

²⁴⁹ WS: Anna Krutyj, Dwernik (luty 1993 r.), Katarzyna Wislocka, Hoszów (wrzesień 1996 r.).

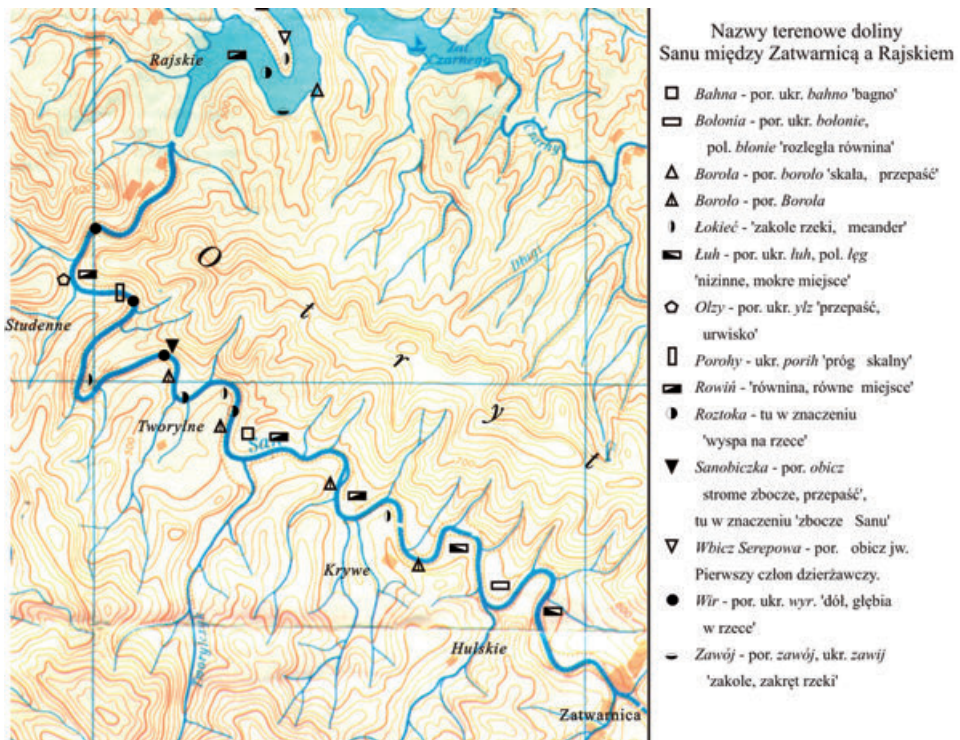
²⁵⁰ WS: Maria i Mychajło Skryp, Horiszne-Hutor (kwiecień 1999 r.); WK: Maria i Mychajło Skryp, Horiszne-Hutor (kwiecień 1999 r.), Danyło Janko, Rychtycze (20.11.1999 r., 20.10.2001 r.).

²⁵¹ WS: Wasyl Kucyj, Strwiążyk (grudzień 1992 r., styczeń 1993 r.).

²⁵² WS: Jerzy Kowalczyk, Zatwarnica (listopad i grudzień 1992 r.).



Ryc. 36.17. Góra Tolsta między Terką a Rajskiem – widok od strony Polańczyka (fot. W. Krukar)



Ryc. 36.18. Nazwy komponentów doliny Sanu

O nazwach stoków i zboczy decydują przede wszystkim: nachylenie, dostępność, wysokość i właściwości gruntu. Te parametry były na tyle wyraziste, że zadecydowały o wyodrębnieniu fragmentu terenu i jego nazwaniu. Znaczenie

Tabela 36.1. Nazwy terenowe doliny Sanu między Zatwarnicą a Rajskim

Konfiguracja koryta			Zbocza dolin	Tarasy	Bieg doliny
Głębienie (płosa)	Wyspy	Progi skalne			
Wir pod Klanowem (Tworylne)	Roztoka (Tworylne)	Poroha (Studenne)	Berdo (Ruskie)	Pastwinyk (Chmiel)	Łokieć (Krywe)
Wir pod Młazkami (Studenne)	Roztoka (Tworylne)		Boroło (Krywe)	Łuh (Sękowiec)	Zawój (Krywe)
Wir na Miczkówce (Studenne)	Roztoka (Rajskie)		Boroło (Krywe)	Bołonia (Hulskie, Sękowiec)	Łokieć (Tworylne)
			Boroło (Tworylne)	Łuh (Krywe)	Łokieć (Tworylne)
			Boroło (Tworylne)	Rowiń (Krywe)	Zawój (Rajskie)
			Sanobiczka (Tworylne)	Rowiń (Tworylne)	Łokieć (Rajskie)
			Olzy (Studenne)	Bahna (Krywe, Tworylne)	
			Boroła (Rajskie)	Rowiń (Studenne)	
			Sierpowa	Rowiń (Rajskie)	
			Wbicz (Rajskie)		
			Boroło (Rajskie)		

poszczególnych mian stokowych i zboczowych jest zbliżone, ale analiza fizjografii, rozmieszczenia oraz względnego położenia na stoku lub zboczu doliny dostarcza dodatkowych informacji. Na przykład nazwy typu Debra i Berdo są blisko-znacznikami. Wyjątkowy związek między nimi znajdujemy w okolicy Cisnej, gdzie obie nazwy są synonimami i sygnują jeden obiekt – 40-metrowe urwisko pod kotłą 777 m n.p.m., zwane przez A. Wrzoska (1938) Jelenim Skokiem. Warto uzupełnić, że urwisko to miało dawniej trzecie określenie: Zomkło, a nazwa Jeleni Skok nie była w ogóle znana miejscowej ludności²⁵³.

Wymienione Zomkło jest przykładem nazwy topograficznej mówiącej o procesach osuwiskowych. Termin ten pochodzi od ukraińskiego *zomknuty sia* 'obsunąć się' (Rieger, 1995). Z kolei o spływie powierzchniowym informują toponimy typu Zmuły i Zmułyszczce, które wskazują 'miejsce składania spływającej pokrywy zwietrzelinowej'. Należy dodać, że Zomkła są typowe dla Bojkowszczyzny, a ich odpowiednikami na Łemkowszczyźnie są Zwezła 'stok góry, który się zwiózł' (Stieber, 1949).

²⁵³ WK: Jerzy Sywanycz, Czaplina Wielki (27.02.1995 r.).

Tereny podmokłe sygnowane są najliczniej określeniami pochodzącymi od podstaw: Młaka, Moczar i Bahno, np. potok Moczarny w Siankach²⁵⁴ lub Bahańce w Wołkowyi²⁵⁵. Dużo ciekawsze są miana występujące pojedynczo, np. Safina, nazwa pola w dolinie Litmirza w Tarnawie Niżnej²⁵⁶, pochodzi od *sařfyna* ‘trzęsawisko’, a Hryś k. Zawozu²⁵⁷ – od *hruś* ‘zmarzłe błoto’ (Rieger, 1984). Podobne znaczenie ma Triasuczka w Wołosatem²⁵⁸, która łączy się z huculskim *trisenyci* ‘trzęsawisko’ (Hrabec, 1950). Ochab i Ochaby²⁵⁹ mamy odpowiednio w Skorodnem²⁶⁰ i Michniowcu²⁶¹. Toponimy te pochodzą od apelatywu *ochab* ‘bagnó, trzęsawisko’ (Mrózek, 1984). Niektórzy językoznawcy, np. J. Rudnicki (1939) i W. Makarski (1999), za nazwę topograficzną uważają termin Mraźnica, czyli ‘błotniste miejsce w lesie’. Bardziej przekonujące jest jednak objaśnianie tej nazwy na gruncie kulturowym.

Wiele nazw topograficznych wskazuje na skład gatunkowy drzewostanu. Liczne są drimonimy typu: Berest ‘las brzostowy’, Berezyna ‘las brzozowy’, Bukowina ‘las bukowy’, Dubrowa ‘las dębowy’, Hrabnik ‘las grabowy’, Jałyna ‘las jodłowy’, Jawor ‘las jaworowy’, Jasień ‘las jesionowy’, Tys ‘las cisowy’ i Wilcha ‘las olchowy’. Podobne nazwy, ale spotykane sporadycznie, to: Trepety od *trepeta* ‘rodzaj osiki’ (Janów, 2001) – w Kalnicy²⁶² k. Baligrodu i Woli Górzeńskiej²⁶³, Szerokie Kedry od *kiedra* ‘odmiana limby’ (Janów, 2001) – w Lipiu²⁶⁴ i Fedeżat od rum. *făgét* ‘las bukowy’ – obok Zawozu²⁶⁵.

Ogólnie do lasu odnoszą się nazwy typu: Syhła, Syhałka z rum. *sîhlă*, *sîhle* ‘gąszcz’, ‘miejsce porośnięte gęstym, wysokim lasem’ (Rieger, 1987) i Podry z rum. *padure* ‘las’. Toponimy typu Syhła i Syhałka wyróżniają się dość dużą frekwencją na Bojkowszczyźnie. Jedna z takich nazw sygnuje przełęcz między Kiczera a Bukowym Berdem k. Ustrzyk Górnych. Niestety, na planach katastralnych zapisano ją w błędnej postaci jako Schówka (por. Augustyn, 1996a). Drimonimy zbudowane na rdzeniu Podry znane są ze Smereka²⁶⁶ (Podry), Tarnawy

²⁵⁴ WS: Maria Szczomek, Peremożne (4.08.2001 r., 6.04.2002 r.), Katarzyna Fedyczkanycz, Sianki (7.04.2002 r., 6.12.2008 r.).

²⁵⁵ WS: Jan Wronowski, Rybne (7.05.2011 r.).

²⁵⁶ WS: Josafat Zhoba, Peremożne (2-3.06.2001 r.).

²⁵⁷ WS: Franciszek Gankiewicz, Terka (listopad 1992 r.), Kazimierz Wronowski, Werlas (czerwiec 1995 r.).

²⁵⁸ WS: Stefania Pasemkiw, Myrtiuki (19.08.1997 r., 3.10.1998 r., 27.12.1999 r.).

²⁵⁹ Nazwa Ochabiska jest też w paśmie Bukowicy w Beskidzie Niskim.

²⁶⁰ WS: Mychajło Cyktor, Lutowiska (29.08.2011 r.).

²⁶¹ WS: Pawło Łysejko, Dolina (10.03.2012 r.).

²⁶² WK: Iwan Jurczak, Hermaniwka k. Borszczowa (27.01.2000 r., 25.02.2009 r., 13.08.2009 r.).

²⁶³ WK: Bazyli Zawaleń, Hurko k. Przemyśla (8.04.2001 r.).

²⁶⁴ WS: Iwan Ławrinok, Dolina (10.03.2012 r.).

²⁶⁵ WS: Franciszek Gankiewicz, Terka (listopad 1992 r.), Kazimierz Wronowski, Werlas (czerwiec 1995 r.).

²⁶⁶ WS: Fedor Dmytrowycz, Nadiiw (19.11.2011 r., 17.12.2011 r.).

Niżnej²⁶⁷ (Podriański), Bystrego k. Czarnej²⁶⁸ (Podryna) oraz Tarnawy Wyżnej²⁶⁹ i Sianek²⁷⁰ (Zapodryna).

Zestawienie wybranych drimonimów z przedwojennym zasięgiem lasu wskazuje na zmiany jego powierzchni. Z kolei porównanie nazw „oddrzewnych” ze składem gatunkowym może mówić o jego zmianach w przeszłości. Badania takie należy odnieść przede wszystkim do okresu międzywojennego, kiedy istniała ustabilizowana granica lasu i w pełni wykształcone nazewnictwo terenowe. Ówczesne pola lub polany, sygnowane drimonimami, wskazywałyby na pierwotny (leśny) charakter tych miejsc, np. Bukowina k. Jaworzca. W takim podejściu omawiane nazwy topograficzne mają też znaczenie kulturowe. Rozbieżność między gatunkiem sygnowanym drimonimem a faktycznie występującym, generalnie wskazuje na zmiany szaty leśnej. W lasach Bieszczadów Zachodnich takie procesy są najczęściej związane z nazwami typu Jawor, Jawornik, Jasieniów, Tysowa, które wskazują najczęściej miejsca porośnięte przez buk i jodłę, np. Jawornik nad Wetliną. Należy jednak zastrzec, że materiał onomastyczny nie podlega tu jednoznacznej interpretacji. Nazwy „oddrzewne” nie muszą bowiem wskazywać gatunku panującego, ale – zwłaszcza w przypadku większych kompleksów leśnych, mogą różnicować go ze względu na gatunki domieszkowe. Najbardziej ścisła korelacja w badanym zagadnieniu dotyczy mian typu Bukowina i Jałyna, bowiem lasy bukowe i jodłowe odznaczają się szczególną trwałością (tzw. gatunki klimaksowe).

Istnieje także grupa nazw, które wskazywały miejsca pierwotnie pozbawione lasu, np. Czysty w Siankach²⁷¹, Holice w Wołkowie²⁷² i Plasza k. Smereka²⁷³, por. rum. *ples 'łysy'* (Rudnicki, 1939) (ryc. 36.19). Do tej grupy należy też zaliczyć wszystkie Łyse Góry.

Szczególne miejsce wśród nazw topograficznych zajmują hydronimy. Abstrahując od nazw dzierzawczych lub określających położenie, uwagę zwracają miana określające właściwości i parametry źródeł, cieków, zbiorników i mokradeł. Poniżej pominięto nazwy większych rzek, oznaczające z reguły „wodę” jako taką lub „prąd” w sensie płynięcia (Staszewski, 1968), które ze względu na swój wiek będą omawiane poniżej. Charakterystyczne krenonimy na Bojkowszczyźnie to Studnik – bojk. *studnik* ‘źródło’ i Kołodiaz – ukr. *kołodjaz* ‘studnia’ (Rieger, 1969). Najczęściej odwiedzanym przez turystów Studnikiem jest źródło Sanu, leżące na granicy polsko-ukraińskiej (Krukar, 2009). O właściwościach leczniczych wody źródlanej mówią nazwy: Hiściowe Dżereło w Beniowej²⁷⁴ i Hiściowa

²⁶⁷ WS: Wasyl Macikanycz, Kamianka Wełyka (28.08.1999 r.); WK: Josafat Seńko, Święty Józef k. Kołomyi (8.12.1999 r.), Maria Bedyniec, Smorze (3.01.2003 r.).

²⁶⁸ WS: Wasyl Szymyn, Dolina (10.03.2012 r.).

²⁶⁹ WS: Josafat Zhoba, Peremożne (2-3.06.2001).

²⁷⁰ WS: Maria Szczomek, Peremożne (4.08.2001 r.), Katarzyna Fedyczkanycz, Sianki (7.04.2002 r., 6.12.2008 r.).

²⁷¹ WS: Maria Szczomek, Peremożne (6.04.2002 r.), Katarzyna Fedyczkanycz, Sianki (7.04.2002 r., 6.12.2008 r.).

²⁷² WS: Jan Wronowski, Rybne (7.05.2011 r.).

²⁷³ WS: Elza Masłyk (Szybowska), Baligród (9.02.1993 r.).

²⁷⁴ WS: Jurko Maksymowycz, Łaniwka (17-18.01.2011 r., 5.02.2011 r.).



Ryc. 36.19. Plasza w Paśmie Granicznym z charakterystyczną połonią (fot. W. Krukar)

Woda w Wołosatem²⁷⁵, które dosłownie znaczą ‘gościcowe źródło’. Z wyciekami wód zmineralizowanych związane są toponimy typu Sołotwina – od *sołotwina* ‘słone źródło’ (Rudnicki, 1939) lub ‘słone błoto’ (Hrabec, 1950). Na omawianym terenie jest kilkanaście takich nazw, np. potok Sołotwiński w Dwerniku²⁷⁶ czy Czarne Sołotwiny w Dźwiniaczu Górnym²⁷⁷. Ze schodkowatym profilem podłużnym i występowaniem małych wodospadów w korycie związane są nazwy Huk i Huczek, Szypot, Berdysty i Szumlaczy. Także do podłoża skalnego cieków nawiązują hydronimy typu Kamianka ‘kamienisty potok’ (Rieger, 1969) czy Bowański od *bołowan* ‘wielkie kamienie’ (Hrabec, 1950).

Do grupy nazw topograficznych zalicza się też bardzo liczne wyrażenia przyimkowe, np. Pod Berdem, Za Wierchem, Medżyberdy, Medżyzwory itp.

Treść nazw kulturowych (ok. 12%) ma związek z działalnością człowieka, w dziedzinie zarówno kultury materialnej, jak i duchowej. Wśród nich można wyróżnić kilka gromad semantycznych.

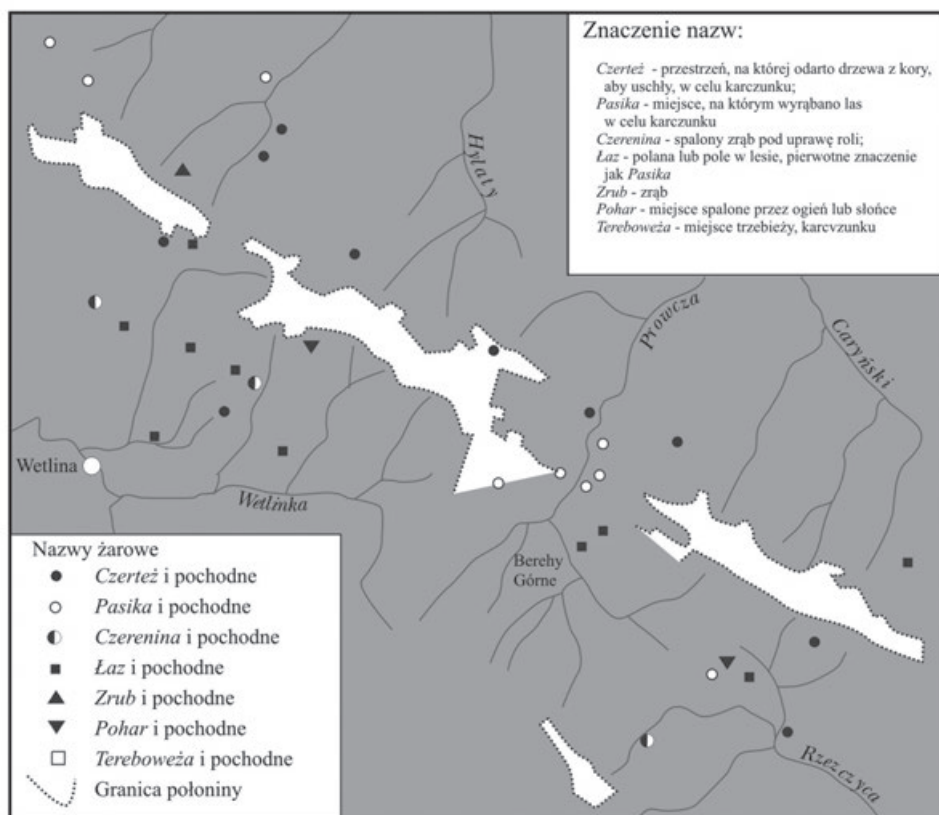
Jedną z bardziej zasobnych w nazwy jest grupa toponimów związanych z gospodarką żarową, czyli uzyskiwaniem nowych terenów rolnych przez wypalanie (wycinanie) lasu (ryc. 36.20, tab. 36.2). Tworzą ją nazwy: Czerteż ‘przestrzeń, na której odarto drzewa z kory, aby uschły w celu karczunku’, wtórnie ‘ziemia po wykarczowanym w ten sposób lesie’ (Hrabec, 1950), Pasika ‘miejsce, na którym wyrąbano las pod uprawę roli’ (Rudnicki, 1939), Łaz ‘polana lub pole w lesie, pierwotnie obszar wykarczowany i wypalony’ (Grodecki i Łoś, 1925; Czubek, 1926), Czerenina ‘spalony zrąb pod uprawę roli’ (Rudnicki, 1939) i Terebowiec

²⁷⁵ WS: Petro Mudryj, Myrtyuki (27.08.1997 r.).

²⁷⁶ WS: Dmytro Dżuła, Tłumacz (19.11.2011 r.).

²⁷⁷ WS: Paweł Kłym, Kamianka Węlyka (28.08.1999 r.).

(właściwie Tereboweża²⁷⁸) ‘miejsce trzebieży, karczunku’. W lesistym paśmie Otrytu udokumentowano ponad 30 takich nazw, które sygnują dawne połany, najczęściej po wojnie zajęte wtórnie przez las (Krukar, 2011a).



Ryc. 36.20. Wybrane nazwy kulturowe w paśmie Połoniny Wetlińskiej i Caryńskiej

Bardzo ciekawe jest rozmieszczenie nazw kulturowych w wyższej partii gór, na pograniczu lasu i połonin. Ich obecność w dolnej części piętra halnego wskazuje miejsca sztucznego obniżania granicy lasu. O analogicznym procesie świadczą położone w piętrze połonin drimonimy, np. Jawiria – pierwotnie ‘las jaworowy’ pod Szerokim Wierchem i Wilchowania – pierwotnie ‘las olchowy’²⁷⁹ na północno-zachodnim ramieniu Krzemienia (ryc. 36.21). Zebrany materiał

²⁷⁸ WS: Michał Janko, Pławęcino (16.09.1996 r.), Maria i Mychajło Skryp, Horiszne-Hutor (20.08.1998 r., 2.10.1999 r.), Maria Koryń, Horiszne-Hutor (2.10.1999 r.); WK: Danyło Janko, Rychtycze (20.10.2001 r.).

²⁷⁹ Na mapach topograficznych w piętrze połonin występuje nazwa Bukowe Berdo, którą pominięto w niniejszym rozdziale, gdyż toponim ten jest zniekształcony – prawidłowo brzmi Pukowe Berdo.

onomastyczny wskazuje na antropogenezę połoniny Jasła. Kulturowe nazwy żarowe zostały udokumentowane w najwyższych partiach tego masywu (ryc. 36.22) (Krukar, 1998). Potwierdzają to też obserwacje florystyczne (Zarzycki i Głowaciński, 1986). Z nazewniczego punktu widzenia interesująca jest także połoninka na szczycie Płaszy, bowiem wołoski źródłosłów nazwy wskazuje na bezleśność szczytu już w pierwszym etapie osadnictwa.

Tabela 36.2. Frekwencja nazw związanych z gospodarką żarową w paśmie Otrytu

Wieś	Czerzeż, Czerzeżik	Czerenina, Czereninka	Łaz, Łazy, Łazek	Pasiki
Krywe	1	3	1	
Tworylne	1			1
Studenne				1
Rajskie			1	
Sękowiec			2	2
Chmiel	1		1	
Dwerniczek			1	
Olchowiec		1	1	1
Serednie Małe			1	
Rosochate	1		6	
Skorodne	1		1	1
Razem	5	4	15	6



Drimonimy:

- - *Wilchowania* (pierwotnie 'las olchowy')
- ▴ - *Jawiria* (pierwotnie 'las jaworowy')

Ryc. 36.21. Nazwy żarowe i drimonimy w grupie Tarnicy (pozostałe sygnatury objaśniono w legendzie na ryc. 36.20)



Ryc. 36.22. Nazwy kulturowe w rejonie góry Jasło

Specyficzną grupę kulturonimów stanowią nazwy związane z gospodarką pasterską. Po jej zaniku na połoninach Bieszczadów Zachodnich po ostatniej wojnie jest to jeden z nielicznych śladów pozostałych po dawnych wypasach. Tworzą go nazwy typu: Koszaryszcze 'miejsce, gdzie był koszar', Szałasyszczcze 'miejsce,

gdzie był szałas, koliba pasterska', Styna rum. *stina* 'miejsce postoju owiec' (Rudnicki, 1939), Leżowyszce 'miejsce, gdzie było legowisko bydła na poloninie'. Desygnatami tych mian są w terenie najczęściej fragmenty polonin lub wysoko położone polany, zajęte przez lany nitrofilnego szczawiu alpejskiego. Czasem miejsca takie zwane są Szczawnik, np. pod Smerekiem²⁸⁰. Chociaż formalnie są to nazwy topograficzne, to pośrednio mają wydźwięk kulturowy.

Pod względem znaczeniowym do omawianej grupy należą też Mraźnice (Braźnice), Kotylnice i Zimówki (Zymiwiki). Mraźnicę znamy z Wołosatego²⁸¹, a Braźnicę z Bukowca n. Sanem²⁸² i w formie spluralizowanej – z Bereżek²⁸³. Nazwa oznacza 'zaciszne, osłonięte od wiatru, miejsce w górach, w którym zimowały i kociły się owce' (Mrózek, 1984; Barański, 2008)²⁸⁴. Pokrewna semantycznie jest Kotylnica 'miejsce kocenia się owiec', która jest na mapach koło wsi Buk. Na omawianym terenie takich mian mamy około 20, np. Kotelik pod Kiczerań Manzówą w Wołosatem²⁸⁵, potoki Kotylniczne w Dwerniku²⁸⁶, Lipiu²⁸⁷ i Żernicy Niższej²⁸⁸. Zimówki (Zymiwiki) były przed wojną w Zawoju²⁸⁹, Wetlinie²⁹⁰ (trzy obiekty), Nasicznem²⁹¹, Wołosatem²⁹² i Tarnawie Wyższej²⁹³. Nazwa desygnuje 'miejsce spędzania bydła na zimę' (Rudnicki, 1939). Do gospodarki pasterskiej nawiązują też pojedyncze miana z Dołżycy i Krywego – Ryczywól 'miejsce, gdzie ryczą woły, miejsce wypasu wołów' (Hrabec, 1968), Sianek²⁹⁴ – Skotarskie, ukr. *skotar* 'pasterz', Zatwarnica²⁹⁵ i Ustrzyk Górnych – Gelety i Geletejka²⁹⁶, rum. *galeata* 'skopek' (Brückner,

²⁸⁰ WK: Mychajło Wyszniwskyj, Broszniw Osada (18.01.1997 r.); WS: Fedor Dmytrowycz, Nadiiw (19.11.2011 r., 17.12.2011 r.).

²⁸¹ WS: p. Janko, Olena Sałada, Petro Mudryj, Myrtiuki (27.08.1997 r.).

²⁸² WK: Mychajło Małyj, Zełenyj Jar (22.06.2001 r., 13.08.2001 r., 11.10.2001 r.).

²⁸³ WK: Mikołaj Dziadyk, Pittsburg (14.03.1997 r.).

²⁸⁴ Niektórzy językoznawcy zaliczają ten toponim do grupy nazw topograficznych – por. wyżej nazwy terenów podmokłych.

²⁸⁵ WS: Petro Mudryj, Myrtiuki (29.12.1999 r.).

²⁸⁶ WS: Dmytro Dżuła, Tłumacz (19.11.2011 r.).

²⁸⁷ WS: Iwan Ławrinok, Dolina (16.02.2012 r., 10.03.2012 r.).

²⁸⁸ WS: Antoni Wołoszyn, Tatów k. Koszalina (19.07.2007 r.); WK: Michał Nowyj, Kaliska k. Białego Boru (24.10.2008 r.).

²⁸⁹ WS: Wasyl Kucyj, Strwiążyk (grudzień 1992 r.).

²⁹⁰ WS: Bazyli Dziuba, Wyszewo (3-4.08.1996 r.); WK: Stanisław Nykołyszak, Dolina (23.08.1994 r.).

²⁹¹ WS: Semen Bilanśkyj, Łukasz Kocmyda, Stare Seło k. Drohobycza (5.08.2000 r.).

²⁹² WS: Olena i Dmytro Moszczyc, Duliby (3.10.1999 r.).

²⁹³ WS: Josafat Zhoba, Peremożne (2-3.06.2001 r.), WK (sierpień 2001 r., 1.09.2001 r.).

²⁹⁴ WS: Maria Szczomek, Peremożne (6.04.2002 r.), Katarzyna Fedyczkanycz, Sianki (7.04.2002 r.).

²⁹⁵ WS: Jerzy Kowalczyk, Zatwarnica (3.08.1993 r., październik 1993 r.), Bazyli Tokarczyk, Zatwarnica (3.08.1993 r.).

²⁹⁶ WS: Maria i Mychajło Skryp, Horiszne-Hutor (2.10.1999 r.), Maria Koryń, Horiszne-Hutor (2.10.1999 r.); WK: Danyło Janko, Rychtycze (20.10.2001 r.).

1957), a także z Hulskiego²⁹⁷ – Meryndzowyszcze, rum. *merindd* ‘owca (krowa) przeżuwa’ (Stieber, 1934; Rieger, 1979). Dwie ostatnie nazwy sygnują polany pod Połoniną Wetlińską. Zapewne od pierwszej pochodzi przekrecona i przeniesiona na potok nazwa Hylaty.

Ciekawymi nazwami kulturowymi są miana typu: Grodzisko (Horodysko, Horodyszczce), Horod, Horodok i Ohorod. Czy sygnują one miejsca, gdzie kiedyś był gród, grodzisko? Badania archeologiczne prowadzone na stanowiskach identyfikowanych taką nomenklaturą dają często rezultaty negatywne, co badacze tłumaczą w rozmaity sposób. Przykładowo M. Parczewski (1986) uważa, że niektóre z nich mogą być relikdami nazewniczymi jakiś urządzeń gospodarki pasterkiej lub punktów rozgraniczenia posiadłości. J. Marszałek (1993) brak wysokiej korelacji wyjaśnia migracjami ludności w czasie wojen i przenoszeniem legend w inne środowisko oraz przypisywanie ich do nowych miejsc na zasadzie kojarzenia podobieństw. M. Florek (2014) na podstawie analizy językowej omawianych toponimów oraz bogatej ich kwerendy (ok. 500 mian) konstatuje, że oznaczały one ‘przede wszystkim teren ogrodzony, wydzielony, użytkowany głównie rolniczo’. W Rajskim²⁹⁸ mamy nazwy Horod i Pod Zamek (Pid Zamok). Być może ta druga wskazuje miejsce jakiegoś małego gródka refugialnego. Nazwy typu Grodzisko (Horodysko) z terenu Bojkowszczyzny Zachodniej zanotowano w Bereżnicy Niżnej (Horodyszczce)²⁹⁹, Dołżycy³⁰⁰ i Sokołowej Woli (Zahorodyszczce)³⁰¹. Do tej grupy należy też ojkonim Horodek k. Zawozu. Według dawnych mieszkańców tej nieistniejącej dziś wsi, pierwotnie tworzyło ją siedem części, a każda z nich była na wzgórzu – *w seli buło sim czastynok sęła, jaki rozmiszczalyś na simych horbach*³⁰².

Działalność gospodarcza człowieka została utrwalona także w nazwach typu Huta, Zahutyna ‘miejsce, gdzie była kiedyś huta’. Pierwszą znamy z Bereżek³⁰³ (Augustyn, 1996b), druga sygnowała dawne części Ustrzyk Górnych³⁰⁴ i Wołosatego³⁰⁵. Toponimy Potasznia to pozostałość po zakładach, w których dawniej ‘wyrabiano potaż’. Nazewnicze ślady po potaszniach pochodzą z Beniowej³⁰⁶,

²⁹⁷ WS: Jerzy Kowalczyk, Zatwarnica (grudzień 1992 r.), Olena i Jan Piekłak, Hulskie (kwiecień i sierpień 1993 r., 18.09.1993 r.).

²⁹⁸ WS: Wasyl Łodyn, Szczecinek (2.08.1996 r.), WK (12.12.1996 r.).

²⁹⁹ WK: Józef Waszczur, Udorpie (7.06.2006 r.).

³⁰⁰ WS: p. Wetchacz, Dołżycza (2.12.1991 r.), Michał Boberski, Liszna (grudzień 1991 r., październik 1992 r., luty 1995 r.), p. Karabin, Dołżycza (październik 1994 r.).

³⁰¹ WK: Rozalia Nowicka, Pisky (20.03.2012 r., 6.06.2012 r.).

³⁰² WK: Mychajło Hadomśkyj, Wyszniakiwka (15.10.2013 r.) oraz WS: Anna Kusznińska (Pryslipska), Bandrów Narodowy (28.07.2011 r., 17.11.2013 r., 5.04.2014 r.).

³⁰³ WK: Mikołaj Dziadyk, Pittsburgh (14.03.1997 r., 22.08.1997 r.).

³⁰⁴ WS: Stefan Kuczniar, Przećmino (7.08.1996 r.), Michał Janko, Pławęcino (7.08.1996 r.), Maria i Mychajło Skryp, Horiszne-Hutor (20.08.1998 r., 2.10.1999 r.).

³⁰⁵ WS: Stefania Pasemkiw, Myrtyuki (16.06.1997 r., 19.08.1997 r.), Petro Mudryj, Myrtyuki (27.08.1997 r.).

³⁰⁶ WS: Jurko Maksymowycz, Łaniwka (17-18.01.2011 r., 5.02.2011 r.).

Buka³⁰⁷, Bukowca n. Sanem³⁰⁸, Nasicznego³⁰⁹, Wetliny³¹⁰, Zawoja³¹¹, Sianek³¹², Tarnawy Wyżnej³¹³ i spod Otrytu między Dwerniczkiem a Smolnikiem³¹⁴.

Z pracami w lesie wiążą się liczne nazwy typu Zrub i Zrubiszcze (ukr. *zrub* 'zrąb'). Podobną treść mają pojedyncze toponimy: Drygoman, od *dragoman* 'dozorca robotników pracujących w lesie' i Portasz, od huculskiego *portasz* 'miejsce składowania drzewa do robienia tratw' (Janów, 2001). Las Drygoman znajduje się pod Połomą, na południe od Terki³¹⁵. Portasze, znane z Beniowej³¹⁶ i Tarnawy Niżnej³¹⁷, sygnują miejsca, do których sięgały tory dawnych kolejek wąskotorowych w dolinach Negryłowa i Roztok.

Pamiętką po dawnych pomiarach triangulacyjnych są nazwy Patryja, Patrola, Figura i Cymir. Pierwsze dwie odnoszą się do wież triangulacyjnych, które w przeszłości istniały na szczytach 782 m n.p.m. na południowy zachód od Baligrodu i 613 m n.p.m. między Żernicą a Bereską oraz na Wołosani, Hulskiem, Jaworze nad Soliną, Haliczu i Korbani. Ostatni ze szczytów zwany był dawniej Patryją lub Patrolą we wszystkich otaczających go wsiach: Woli Górzeńskiej³¹⁸, Bukowcu³¹⁹ (por. także Ossadnik, 1994 i *Urzędowe nazwy...*, 1965), Polankach³²⁰, Buku³²¹, Łopience³²² i Tyskowej³²³. Desygnatami Figur są szczyty wzniesień nad

³⁰⁷ WS: Wasyl Szyca, Smolnik n. Osławą (21.08.1994 r.), Buk (7.01.1996 r.).

³⁰⁸ WK: Mychajło Pukas, Uhryniw (15.02.1999 r.), Mychajło Małyj, Zeleńj Jar (22.06.2001 r., 4.08.2002 r.).

³⁰⁹ WK: Kataryna Solecka, Borysław (18.10.2000 r.).

³¹⁰ WS: Władysław Buchwak, Lesko (marzec i kwiecień 1993 r., wrzesień 1994 r.), Bazyli Dziuba, Wyszewo (3-4.08.1996 r.); WK: Bazyli Dziuba, Wyszewo (marzec 1993 r.), Stanisław Nykolyzak, Dolina (23.08.1994 r.).

³¹¹ WS: Wasyl Kucyj, Strwiążyk (styczeń i kwiecień 1993 r.).

³¹² WS: Katarzyna Fedyczkanycz, Sianki (6.12.2008 r.).

³¹³ WS: Josafat Zhoba, Peremożne (2-3.06.2001 r.), WK (15.03.2001 r., 1.09.2001 r.).

³¹⁴ WK: Anna Olejnyk i Eraina Rizak, Hawryliwka (10.08.1994 r.); WS: Dmytro Dżuła, Tłumacz (19.11.2011 r.).

³¹⁵ WK: Irena Kolesar, Kiwity (18.04.1995 r.); WS: Franciszek Gankiewicz, Terka (listopad 1992 r., 12.02.1993 r.).

³¹⁶ WS: Maria Diakuńczak, Łaniwka (27.12.1999 r.), Jurko Maksymowycz, Łaniwka (17-18.01.2011 r., 5.02.2011 r.).

³¹⁷ WK: Josafat Seńko, Święty Józef k. Kołomyi (29.12.2000 r., 29.03.2001 r.), Maria Bedyniec, Smorze (3.01.2003 r.).

³¹⁸ WS: Antoni Buszyńczak, Zagórz (22.10.2000 r.); WK: Bazyli Zawaleń, Hurko k. Przemyśla (22.12.2000 r.).

³¹⁹ WS: Stanisław Czarnecki, Bukowiec (12.02.1993 r.).

³²⁰ WS: Jan Maszczak, Terka (12.02.1993 r.); WK: Bazyli Jurysta, Urowo (2.05.1993 r.).

³²¹ WS: Jan Dub, Pustkowo k. Rewala (6.08.1996 r.).

³²² WS: Anna Tarnawska, Urowo (12-14.07.1995 r.), Wasyl Papińczak, Urowo (12-13.07.1995 r.), Maria Papińczak, Urowo (16.09.2008 r.).

³²³ WS: Kazimierz Budziński, Stężnica (9.02.1993 r., 20.09.2008 r.).

Nowosiólkami³²⁴, Wołą Górzeńską³²⁵, Polaną³²⁶ i Krywem n. Sanem³²⁷. W tej ostatniej wsi górę położoną po jej południowej stronie zwano Magurą, trzy podszczytowe polany Stołami (Stoły Melnykowe, S. Diakowe, S. Kuchotwe), a sam wierzchołek Figurą. Pojedynczy toponim Cymir, od bojk. *cymyr* 'wieża triangulacyjna' (Rieger, 1985), pochodzi z Wołosatego, gdzie sygnuje zachodni szczyt Połoninki (1111 m n.p.m.)³²⁸.

Ciekawą nazwą kulturową jest Wola. Wole, podobnie jak śląskie Lgoty i ruskie Swobody, były osadami, których mieszkańcy byli czasowo zwolnieni od czynszów i robocizn na rzecz pana wsi lub kościoła – okres ten zwany był wolnizną. W Bieszczadach powstawały one na ogół jako przysiółki osad macierzystych, np. Rajskie (Ralskie) – Wola Ralska, później Wola Sawkowa (dzisiaj Sawkowczyk), Górzanka – Wola Górzeńska, Bereska – Wola Bereszczkańska (dzisiaj Wola Matjaszowa). W innych regionach Polski dominowały Wole będące samodzielnymi wsiami (por. Grodecki, 1931).

Nazwy dzierżawcze (ok. 18%) mówią o przynależności danego miejsca do właściciela indywidualnego lub zbiorowego. Najliczniejsze są nazwy odosobowe z przyrostkami -ów, -owa, -owe, np. Byłów Potok należał kiedyś do jakiegoś *Była³²⁹, Pasika Rewakowa do *Rewaka, a Hnatowe Berdo do Hnata, czyli Ignacego. Sufiks -owe w dawnej gwarze wymawiany był często jako -owo, dlatego byli mieszkańcy Wetliny podawali nazwy Szarowo Berdo³³⁰, Rusynowo Berdo³³¹, a Dołżycy – Kadykoło³³² (czyli Kadykowe). Z. Stieber (1949), etymologizując nazwę z Dołżycy, uznał ją za humorystyczną, oznaczającą 'drogę, gdzie gubi się koła'. Złączenie nazw „Łopienik kadykowa” mamy na mapie podstawowej trzeciego zdjęcia austriackiego (Biszak i in., 2007).

Mniej produktywne są sufiksy: -iec, np. Bałandowiec³³³ w Berehach Górnych, która pochodzi od nazwy osobowej Bałanda 'powolny człowiek' (Wolnicz-Pawłowska, 1993), Kidowiec³³⁴ w Wołosatem (od nazwy osobowej *Kida) oraz -yn, który

³²⁴ WS: p. Szczurek, Nowosiółki (24.02.2007 r.).

³²⁵ WK: Bazyli Zawaleń, Hurko k. Przemyśla (22.12.2000 r.).

³²⁶ WS: Władysław Pisarski, Polana (11.11.2003 r.).

³²⁷ WS: Michał Hruszewicz, Dobrogoszcz k. Szczecinka (16-18.07.1996 r.), także WK (25.07.1994 r., 23.02.2004 r., 21.01.2008 r., 29.12.2008 r.).

³²⁸ WS: Petro Mudryj, Myrtyuki (27.08.1997 r.).

³²⁹ Gwiazdka przed nazwą oznacza, że występowanie tej nazwy nie jest potwierdzone, a jej brzmienie jest wynikiem rekonstrukcji.

³³⁰ WS: Władysław Buchwak, Lesko (kwiecień 1993 r., październik 1994 r.), Bazyli Dziuba, Wyszewo (3-4.08.1996 r.).

³³¹ WK: Stanisław Nykołyszak, Dolina (23.08.1994 r.).

³³² WS: p. Wetchacz, Dołżycy (2.12.1991 r.), Michał Boberski, Liszna (grudzień 1991 r., październik 1992 r., luty 1995 r.); WK: Jerzy Łazor, Biała k. Szczecinka (2.07.1996 r.).

³³³ WS: Teodor Kleszczyszyn, Skoki (czerwiec 1996 r.), Dmytro Miško, Niehiwci (21.08.1998 r.); WK: Mychajło Marycz, Niehiwci (8.06.1996 r., 7.02.1998 r., 12.03.1998 r., 28.04.1998 r., 4.04.2001 r.).

³³⁴ WS: p. Janko i Olena Sałada, Myrtyuki (27.08.1997 r.), dawni mieszkańcy Wołosatego, Laniwka (20.08.1998 r.).

buduje dzierżawcze hydronimy, np. Parasyn Żwir³³⁵ w Wetlinie to 'Żwir należący do *Parasa' (na mapach potok Pataraczakowski), Żaryn³³⁶ (potok na granicy Zawoja i Polanek) to ciek (a właściwie pole w jego dolinie) należący do jakiegoś *Żara.

Bardzo częste są jednak nazwy złożone, zwłaszcza topograficzno-dzierżawcze lub kulturowo-dzierżawcze, np.: Łazy Zaborockie³³⁷ w Wetlinie to 'Łazy należące do Zabrodzia' (części Wetliny), Łokut Tworyńcki³³⁸ to nazwa znana w Zawaju, ale sygnująca pole w zakolu Wetlinki 'należące do Tworylnego', Połonina Caryńska 'połonina należąca do Caryńskiego', a nie bezpośrednio od rum. *țarina* 'ziemia uprawna, pole zasiane' (Rieger, 1969). Wreszcie Pukowe Berdo 'berdo należące do jakiegoś *Puka'. M. Augustyn (1996a, s. 96) zaznaczył, że *nie jest do końca jasne, która z zapisanych wersji (Bukowe, Łukowe czy Pukowe Berdo) była używana przez tutejszą ludność*. Pierwotna nazwa Pukowe Berdo zachowała się w dawnej społeczności wsi Łokieć³³⁹. Według mieszkańców tej wsi sygnowała ona południowo-zachodni stok grzbietu połonin, nad polaną Urodliwą (Wrodływą) (ryc. 36.23), na granicy Dydiowej i Dźwiniacza Górnego. Wieś Łokieć nie sięgała tu swoimi gruntami, ale jak wynika z przekazów miała swoją połoninę i swoją drogę do niej (na obszarze Dydiowej)³⁴⁰. Na mapach przyjęła się jednak zniekształcona postać nazwy Bukowe Berdo, która pozostaje w sprzeczności znaczeniowej z charakterem swojego desygnatu.



Ryc. 36.23. Połonina Pukowe Berdo – pierwotnie część grzbietu zwanego dzisiaj Bukowe Berdo. Po lewej stronie widoczna jest polana Urodliwa (Wrodływa) (fot. W. Krukar)

³³⁵ WK: Stanisław Nykołyszak, Dolina (23.08.1994 r.).

³³⁶ WS: Wasyl Kucyj, Strwiążyk (grudzień 1992 r.).

³³⁷ WS: Władysław Buchwak, Lesko (kwiecień 1993 r., wrzesień i październik 1994 r.).

³³⁸ WS: Wasyl Kucyj, Strwiążyk (grudzień 1992 r., kwiecień 1993 r.), p. Buszowiecka, Chmiel (grudzień 1992 r.).

³³⁹ WS: Juryj Sawickij, Peremożne (1.09.2001 r.).

³⁴⁰ Droga ta nie prowadziła przez przysiółek Muczne, należący do Dźwiniacza Górnego, tylko na zachód od niego.

Częste są nazwy deminutywne: Gronik 'mały Gron' czy Kiczera 'mała Kiczera'. Obecność nazwy zdrobniałej wskazuje na istniejącą nazwę niedeminutywną (odpowiednio Gron i Kiczera), z reguły starszą.

Jak już wspomniano wcześniej, drugą grupę główną w podziale znaczeniowym stanowią nazwy będące pierwotnie antroponimami, a dopiero później nazwami miejscowymi (terenowymi). W. Taszycki (1946) wyróżnił dwa zespoły tych mian: etniczne (etnonimy) i patronimiczne. Na terenie Bojkowszczyzny mamy zaledwie kilka etnonimów, a nazw patronimicznych nie ma w ogóle.

Za nazwę etniczną można uznać ojkonim Ruskie, który wskazywałby na inne, np. czysto wołoskie, pochodzenie pierwotnych mieszkańców osad sąsiednich, np. Zatwarnicy czy Dwernika. Niektórzy badacze (por. Olszański, 1986) za etniczną, a nawet za plemienną, uważają nazwę przysiółka Charwaty w Czarnej Dolnej i łączą ją z Białymi Chorwatami. Sam przysiółek składał się z dwóch części: północnej (tzw. Charwat Pierwszy) i południowej (Charwat Drugi)³⁴¹. Na północ od niego, pod Żukowem, było też pole zwane Charwatowa³⁴². Podobna nazwa terenowa (Chorwaty) była ponadto nad Sanem w Dwerniku³⁴³. W Czarnej w 1951 r. było 10 rodzin o nazwisku Harwat (Petreczko, 2001), co wskazuje, że wymienione toponimy mają charakter dzierżawczy (może pierwotnie etniczny), ale nie plemienny. Nazwy typu Chorwaty notowano przykładowo w Zemplinie. Historycy wiążą je z migracjami, które miały miejsce po przyłączeniu Chorwacji do Węgier (1102 r.), oraz późniejszymi związanymi z ucieczką przed nawałą turecką w XVI w. (Adam, 1996). Ciekawe, że w rodzinie Łymyczów, która stanowiła blisko trzecią część ludności dawnego Łokcia (Franko, 1994), zachował się przekaz, że przybyła ona z Chorwacji. Łymycze mieli emigrować z Dalmacji w okolicy Karłowaca, gdzie do dziś jest osiedle Lemić-Brdo, a po 1772 r. – do Galicji³⁴⁴.

Ostatnią grupę nazw tworzą miana niejasne (ciemne). Jest ich niewiele, ale, zwłaszcza gdy dotyczą wyniosłych szczytów lub pasm, są wyjątkowo interesujące. Do oronimów takich należy Otryt. Właściwa nazwa pasma pojawiła się na mapach dopiero w okresie międzywojennym. Na mapie Rizzi-Zanonniego *Carte de la Pologne...* z 1772 r. w skali 1:690 000 w miejscu, gdzie jest Otryt, mamy nazwę Chryszcz, oznaczającą zapewne Chrewt. Na najstarszej mapie Galicji, tzw. pierwszym zdjęciu józefińskim (1:28 800), jest tylko B. Otrit (Col. XIV sect. 123 i Coll. XV sect. 139), na zdjęciu drugim, tzw. franciszkowskim (1:28 800) – Otrit Rücken (Coll. VII sect. 13), a na ostatnim, tzw. *Spezialkarte* (1:75 000)³⁴⁵ – Odryt. Na błędne zapisy tej nazwy w ówczesnych źródłach zwracał uwagę m.in. E. Wołoszczak (1894, s. 41) pisząc, że *na mapach geograficznych i w pismach napotykam nazwę Odryt dla pasma górskiego koło Lutowisk. Tak górale jak i księża zapewniali mnie stanowczo, że pasmo to zowie się Otrytem*. Pochodzenie i znaczenie

³⁴¹ WK: Mychajło Spas, Telmanowe (12.04.2012 r.).

³⁴² WS: Jan Jaślar, Czarna (10.12.2011 r., 16.04.2012 r., 30.06.2012 r.); WK: Mychajło Wójcik, Telmanowe (21.11.2011 r., 21.12.2011 r.).

³⁴³ WS: Dmytro Dżuła, Tlumacz (19.11.2011 r.).

³⁴⁴ WK: Andrij Łymycz, Równe (3.12.2011 r.).

³⁴⁵ Arkusze: Ustrzyki Dolne (zone 8, col. XXVII) z lat 1878 i 1909 oraz Zemplénoroszi und Dydiowa (zone 9, col. XXVII) z 1913 r.

oronimu jest niejasne (Rudnicki, 1939). Najstarsze zapisy to Otrit z 1533 r. (Fastnacht, 2002), Otret z 1596 r. (Rieger, 1969) i Otręth z 1614 r. (Fastnacht, 2002). Prawdopodobnie jest to nazwa niesłowiańska, może tracka (Olszański, 1992).

Trudna w interpretacji jest też nazwa Hyrlata. Dokumenty z XVI w. wymieniają ten oronim jako Howorlath (1534 r.) i Choworletha (1598 r.) (Fastnacht, 1991), co może kojarzyć się z czarnohorską Howerlą. Ta nie jest jednak jasna (Krukar i Troll, 2010) i do tego – niesłowiańska (Fedorowicz, 1984).

Oprócz omówionego szczegółowo podziału znaczeniowego nazw W. Taszyckiego (1946) warto jeszcze powrócić do wspomnianej wcześniej klasyfikacji strukturalno-gramatycznej S. Rosponda (1957), w której wyróżnia się trzy grupy toponimów:

- 1) nazwy prymarne to nazwy bezafiksalne, czyli nieróżniące się od wyrazów pospolitych, np. Bagno – bagno, Skała – skała;
- 2) nazwy sekundarne (wtórne) to nazwy pochodzące od innych nazw i derywowane za pomocą afiksów (przyrostków bądź przedrostków), np. Kiczera – Kiczera, Magurka, Maguryczy – Magura, Przedgórz – Góra;
- 3) nazwy złożone (dwurdzeniowe) – np. Werzwora, Wersela, Medzyberdy.

Wszystkie omówione powyżej podziały nazw znajdują zastosowanie w różnych dziedzinach nauki. Największe znaczenie praktyczne ma klasyfikacja znaczeniowa, a zwłaszcza zespoły nazw topograficznych i kulturowych, które odgrywają najważniejszą rolę w poszukiwaniu związków między nomenklaturą a środowiskiem przyrodniczym i gospodarczą działalnością człowieka. Klasyfikacje związane z właściwościami desygnatu lub jego wielkością rzutują na kategorie napisów występujących na mapach. Nazwy prymarne i sekundarne wskazują na wiek względny nazw, znajdują więc zastosowanie w badaniach przestrzennego rozwoju sieci osadniczej.

36.4. Pochodzenie nazw i ich wiek

Prawie zawsze najstarszą część systemu nazewniczego tworzą nazwy największych rzek. W Karpatach takich hydronimów jest jednak niewiele (Jurkowski, 1969/1970). Niektóre ze wschodniej części polskich Karpat uważane są za nazwy „indoeuropejskie” (IE), co oznacza, że nie można ich przydzielić do określonej grupy językowej, np. celtyckiej, germańskiej czy słowiańskiej. Są to nazwy zupełnie obce lub urobione od nazw obcych przez dodanie słowiańskiej końcówki. L. Bednarczuk (1973) z terenu Bojkowszczyzny zalicza do takiej grupy hydronim San.

Etymologia Sanu jest jednak niejasna. Nie jest to nazwa słowiańska, być może tracka. Wyprowadza się ją z praindoeuropejskiej podstawy *-san-*, *-se-*, oznaczającej ‘wodę szybko płynącą’ (Rieger, 1969; Rospond, 1984).

Omawiany hydronim był różnie kontynuowany w językach polskim (forma San) i ruskim (ukraińskim) (forma Sian). Występowanie tych dwóch wariantów jest odmiennie wyjaśniane przez językoznawców. Według J. Rozwadowskiego (1948, s. 190) obie pochodzą od jakiejś innej starszej nazwy, którą oba szczepy już zastały; którą, ponieważ jej zupełnie dokładnie wymawiać nie mogły, każdy

na swój sposób przyswoił. Z kolei Z. Stieber (1936), na podstawie analizy lingwistyczno-historycznej, doszedł do wniosku, że Polacy przyjęli tę nazwę od Rusinów, ale nie mogąc wymówić ruskiego półmiękkiego *s'* zmienili je na *s*. Zmiana ta miała nastąpić stosunkowo późno, bo po przyłączeniu Rusi Halickiej do Polski, kiedy całe dorzecze Sanu znalazło się w orbicie silnego oddziaływania języka polskiego. Z tego też względu ruska forma nazwy *S'an* zachowała się do lat 40. XX w. tylko na obszarze, gdzie osadnictwo ruskie było zwarte, a wpływy polonizacji ograniczone, np. na zachodniej Bojkowszczyźnie.

Zupełnie odmiennie problem ten rozwiązuje W. Makarski (1996). Badacz ten zauważa, że interpretacji Z. Stieberta przeczą najstarsze zapisy nazwy: *Sanu* (1097 r.), *Sanъ, reku Sanъ, k Sanovi* (1152 r.), nad *Sanomъ* (1152 r.), *Sana* (1287 r.), *San* (1373 r.) (za J. Riegerem, 1969) i dalej zakłada, że w języku polskim mogły występować wówczas dwie równoległe formy: *San* i *Sian*, które zostały przyjęte przez Rusinów w XI w. Po ponownym włączeniu dorzecza Sanu do Korony w połowie XIV w., Polacy *zetknąwszy się z dwoma ruskimi od dawna kontynuowanymi wariantami tej samej nazwy wodnej: San i Sjan, wybrali tę pierwszą (lub ją zachowali), odrzucając drugą ze względu na obco dla nich brzmiące sj, a Rusini pozostali jedynie przy formie z tą grupą* (Makarski, 1996, s. 98).

Obecnie, po powojennych wysiedleniach ludności ruskiej (bojkowskiej), druga z form w całym górnym dorzeczu praktycznie przestała być używana. Utrwaliła się tylko w kilku ojkonimach, np. Sianki, Stuposiany oraz nazwach terenowych, np. Sianowy³⁴⁶ – lewy dopływ Sanu w Siankach, Siańskie³⁴⁷ – grzbiet na wschód od Tarnawy Wyżnej, Sianobiczka³⁴⁸ – zbrocze doliny Sanu koło Tworylnego.

San otrzymał swą nazwę poza Karpatami, na równinach, gdzie osadnictwo rozwinęło się znacznie wcześniej niż w górach. Wraz z upływem lat hydronim ten był przenoszony w górę rzeki, ale zanim zaczął funkcjonować w jej stricte górnym biegu, obszar źródliskowy określano mianem Sianki, co oznacza miejsce, gdzie z połączenia wielu mniejszych cieków (Sanków – Sianków) powstaje rzeka San (Sian). Sianki – jako nazwa takiego miejsca – jest znacznie starsza od nazwy osady, o której wiemy, że powstała pod Przełęczą Użocką w 1580 r. Przypuszczalnie miała pierwotnie większy zasięg, a być może sygnowała całą górską zlewnię Sanu. W nazewnictwie regionu zachował się bowiem jeden historyczny Sanek (Sianok), czyli dzisiejszy Sanok. Ojkonim ten jest utworzony od Sanu za pomocą archaicznego przyrostka **okъ* o przypuszczalnej funkcji deminutywnej: 'mały San' (Malec, 2003). W ten układ dobrze wpisuje się potok Sanoczek, którego nazwa sugeruje, że uchodzi on do Sanku (Sanoka), a nie bezpośrednio do Sanu.

Środkową część Bojkowszczyzny Zachodniej zajmuje dorzecze Solinki z jej największym dopływem Wetliną (Wetlinką). Z przebiegu rozgraniczenia dóbr Kmitów i Balów z 1519 r. dowiadujemy się, że w tamtym czasie oba wymienione cieki zwane były Solinkami (por. Fastnacht, 2002). Ślady tego znajdujemy też w nazewnictwie terenowym. Najwyższy bieg tej rzeki w Moczarnem przed wojną nazywano

³⁴⁶ WS: Katarzyna Fedyczkanycz, Sianki (6.12.2008 r.).

³⁴⁷ WK: Josafat Zhoba, Peremożne (sierpień 2001 r.).

³⁴⁸ WK: Józef Kuształa, Olsztyn (luty i październik 1997 r.).

Solinką³⁴⁹, a las z jej źródłiskami to po prostu Solinki (Sołynky) lub Soliny (Sołyny)³⁵⁰. Ponadto pole w widłach Solinki (płynącej z Cisnej) i Solniki (dzisiejszej Wetlinki) miało dawniej w Polankach nazwę Medżysołyny lub Medżysołynami³⁵¹ (ryc. 36.24).



Ryc. 36.24. Nazwa Medżysołyny (Medżysołynami) w widłach Solinki i Wetlinki

Dzisiaj występowanie dwóch takich samych nazw obok siebie wydaje się dziwne i niezrozumiałe. Należy zdać sobie jednak sprawę, że układ złożony z dwóch identycznych hydronimów ma bardzo archaiczny charakter i mógł funkcjonować tylko w okresie poprzedzającym stałe osadnictwo lub w początkowej fazie jego rozwoju, gdy nie było jeszcze potrzeby odróżniania obu desygnatów od siebie. Jest bardzo prawdopodobne, że kiedyś całe dorzecze Solinki określane było ogólną nazwą terenową Soliny lub Solinki, a wspomniane wyżej miana w Moczarnem oraz nazwa wsi między Hyrlatą a Czerninem są jej toponomastycznymi śladami. Wraz z rozwojem osadnictwa dwie nasze Solinki zostały rozróżnione w ten sposób, że rzeka płynąca z Wetliny zaczęła być nazywana Wetliną. Na podstawie źródeł kartograficznych można sądzić, że zmiana ta musiała nastąpić około połowy XIX w. Rzeka ta bowiem nie jest podpisana na mapie Miega z lat 1789-1793 (Coll. XIV sect. 123 i Coll. XIV sect. 125), zaś na drugim zdjęciu austriackim Galicji z lat 1861-1863 jest opisana na jednym arkuszu jako Solinka (Coll. VIII

³⁴⁹ Na mapach powojennych wprowadzono sztuczne miano Górna Solinka.

³⁵⁰ WS: Władysław Buchwak, Lesko (kwiecień 1993 r., październik 1994 r.), Bazyli Dziuba, Wyszewo (3-4.08.1996 r.).

³⁵¹ WS: Jan Maszczak, Terka (12.02.1993 r.), Bazyli Jurysta, Urowo k. Hawy (13.07.1995 r.); WK: Piotr Czarnecki, Bukowiec (sierpień 1995 r., 9.03.1996 r.).

sect. 14), a na sąsiednim jako Wetlinka (Coll. VIII sect. 13). Podobny brak konsekwencji zauważyć można na mapie taktycznej WIG z okresu międzywojennego (arkusz Dźwiniacz pas 52 słup 35), gdzie wymienione nazwy występują na przemian (ryc. 36.25). Ciekawostką jest fakt, że przed wysiedleniami w Polankach ciek ten nazywano Zawanka³⁵², co oznaczało rzekę płynącą od strony Zawoja³⁵³.



Ryc. 36.25. Hydronimy Solinka i Wetlinka na mapie taktycznej WIG w skali 1:100 000

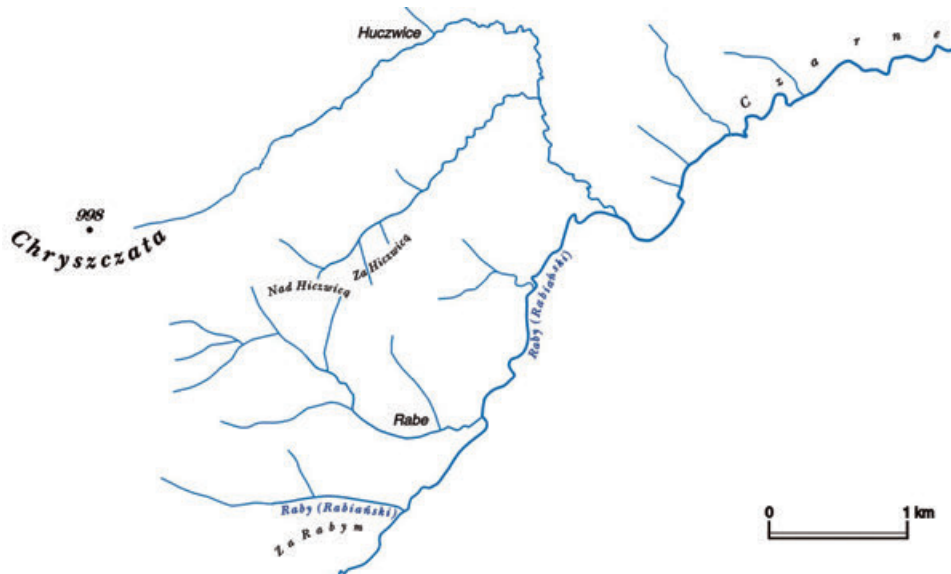
Interesująco pod względem historyczno-nazewniczym przedstawia się dorzecze Hoczewki. Przyjmuje się, że ciek ten ma swoje źródła pod Wołosanią i w górnym biegu nazywa się Jabłonką, zatem jego obszar źródłiskowy mógł być pierwotnie określany mianem Jabłonki, które później stało się nazwą osady³⁵⁴. Z. Stieber (1948) zauważa, że dawna nazwa Hoczewki to Hoczew. Rzeczka Hoczew powinna mieć więc swój początek w miejscu zwanym Hoczewice (Hoczvice). Obszar taki znajdował się u wschodniego podnóża Chryszczatej, gdzie później założono wieś Huczvice – obecnie już nieistniejącą, podobnie jak sąsiednie Rabe. W trakcie prac terenowych udało się udokumentować dwie nazwy, które pozwalają zlokalizować dawną Hoczvicę. W wywiadzie korespondencyjnym z dawną mieszkanką Rabego czytamy: *po prawemu boci pry dorozu na seło Hiczwyci pole nazywały*

³⁵² WK: Piotr Czarnecki, Bukowiec (9.03.1996 r.).

³⁵³ W wymowie miejscowej ludności przymiotnik utworzony od ojkonimu Zawój brzmiał „zawański”, a nie „zawojski”, stąd nazwa Zawanka.

³⁵⁴ Według J. Riegera (1968) nazwa potoku jest przyjęta z nazwy wsi.

„Nadhiczwyceju”³⁵⁵. Z kolei indagacja innej mieszkanki tej samej wsi przyniosła toponim Za Hiczwiciu (Za Hiczwicoju)³⁵⁶. Obie nazwy: Nad Hiczwicą i Za Hiczwicą jednoznacznie, chociaż tylko pośrednio, wskazują, że dawna Hoczwica (Hiczwica) to potok między Rabem a Huczwicami³⁵⁷ (ryc. 36.26). Dokumenty z 1511 r. odnotowują nazwę wodną Hoczwyczka w lewej części górnego dorzecza Hoczewki. A. Fastnacht (1991) przypuszcza, że może to być teren wsi Huczvice. Razem z Hoczwyczką wymieniony jest potok Czerni, po którym śladem onomastycznym jest nazwa lasu i część doliny potoku Rabskiego, zwana Czarne.



Ryc. 36.26. Toponomastyczny ślad dawnej Huczwicy k. Rabego

Analogiczny proces kształtowania się nazw widzimy na zachodnich krańcach Bojkowszczyzny – w dolinie Tarnawki. Obszar źródłowy tego cieką znajduje się na północnych stokach Chryszczatej w miejscu zwanym Tarnawki. Przed ostatnią wojną nazwa ta odnosiła się do położonego tutaj lasu, polan oraz wypływających stąd potoczków³⁵⁸. Podobne procesy nazwotwórcze obserwujemy w dorzeczach mniejszych cieków. Oczywiście zachodziły one tam później, ale stosowany mechanizm był ten sam (tab. 36.3).

Do grupy najstarszych nazw Bojkowszczyzny należą oronimy: Bieszczad (Beskid) i Niezabiec (Niezabiec, Niezabce). Według K. Dobrowolskiego (1970) toponimy Beskid – Bieszczad korelują z pierwszymi fazami wędrówek wołoskich

³⁵⁵ WK: Maria Proc, Dubljany k. Sambora (12.01.1996 r.).

³⁵⁶ WS: Maria Dobrzańska, Cisna (kwiecień 1993 r., 14.10.2010 r.).

³⁵⁷ Hydronim Hiczwica w okresie międzywojennym w Rabem zapisał Z. Stieber (1949).

³⁵⁸ WK: mieszkańcy wsi Kamionki, Hermaniwka k. Borszczowa (27.01.2000 r.).

Tabela 36.3. Wybrane nazwy cieków i ich obszarów źródłkowych na terenie Bojkowszczyzny

Nazwa ciek	Nazwa obszaru źródłkowego	Uwagi
Hulski	Hulszczyki ¹	Hulski – lewy dopływ Sanu w Bieszczadach Zachodnich
Tworyńczyk	Tworyńczyki ²	Tworyńczyk (na mapach Tworylczyk) – lewy dopływ Sanu w Bieszczadach Zachodnich
Wołkowyja	Wołkowyjki ³	w dorzeczu Solinki, źródłiska na wschodnim stoku Markowskiej
Stężnica	Stężniczki ⁴	w dorzeczu Hoczewki
Żernica	Żerniczki ⁵	w dorzeczu Hoczewki; nazwa Żernica wyparta na mapach przez błędny hydronim Ruchlin
Kamianka ⁶	Kamionki	w dorzeczu Tarnawki, w obszarze źródłkowym powstała wieś Kamionki

¹ WS: Olena i Jan Piekłak, Hulskie (kwiecień 1993 r., sierpień 1993 r., 18.09.1993 r.); ² WK: Michał Hruszewicz, Dobrogoszcz k. Szczecinka (25.07.1994 r., 24.08.1994 r., 2.08.1996 r., 23.02.2004 r.), także WS (16-18.07.1996 r.); ³ WS: Henryk Sidorski, Górzanka (styczeń 2013 r.); ⁴ WS: Piotr Galant, Stężnica (9.02.1993 r.); WK: Włodzimierz Kowal, Resko (29.12.2000 r.); ⁵ WS: mieszkańcy Bereźnicy Wyżnej (kwiecień 2007 r.); ⁶ WK: mieszkańcy wsi Kamionki, Hermaniwka k. Borszczowa (27.01.2000 r.).

w Karpatach. Najstarsze stanowisko omawianych nazw – Beschad – znane jest już z 1269 r. (Dobrowolski, 1938)³⁵⁹. Toponimy Beskid i Bieszczad wywodzą się z jednej bazy brzmiącej **Beskēdb*, przy czym forma Beskid uznawana jest za ruską, a Bieszczad za polską (Rozwadowski, 1914b; Stieber, 1949; Wysocka, 1968). Pochodzenie i znaczenie tych nazw są jednak dyskusyjne (por. Brückner, 1957; Moszyński, 1968; Wysocka, 1968; Olszański, 1983; Makarski, 1996; Borucki, 2010; Wielocha, 2009, 2010). Spośród wielu interpretacji największe znaczenie mają dwie etymologie: albańska K. Dobrowolskiego i germańska J. Rozwadowskiego.

K. Dobrowolski (1938) objaśnia toponim Beskid na tle bałkańskim i łączy go z alb. *bjêska*, *bjêskë* ‘hala, górskie łąka, pastwisko’. Ta interpretacja nie wytrzymuje krytyki na płaszczyźnie językowej (por. Moszyński, 1968), historyczno-osadniczej (Borucki, 2010; Wielocha, 2010) i geograficznej – brak bowiem omawianej nazwy na rozległym obszarze między Albanią a Karpatami, zaś jej zasięg w Karpatach jest ograniczony.

Z kolei etymologię germańską J. Rozwadowskiego (1914ab) – średnio-dolno-niemieckie *besht* (= *beskēt*) ‘rozdział, rozdzielenie’, jak się wydaje, potwierdza topografia desygnatów nazw typu Beskid i Bieszczad na badanym obszarze (tab. 36.4) (por. także Stieber, 1949). W siedmiu z dziesięciu przygranicznych wsi przed ostatnią wojną występowała nazwa Beskid³⁶⁰, a jej desygnatem był

³⁵⁹ Niektórzy badacze (np. Łukasik, 1935) najstarsze nazwy rumuńskie w toponomastyce polskiej datują na XII-XIII w.

³⁶⁰ Nazwy Beskid nie podali dawni mieszkańcy trzech miejscowości: Berehów Górnych, Bukowca n. Sanem i Beniowej.

Tabela 36.4. Nazwy Beskid na obszarze badań

Nazwa udokumentowana	Wieś	Desygnat	Nazwa pasma granicznego w rejonie badanej miejscowości w najstarszych dokumentach
Beskid (Na Beskidi)	Roztoki Górne	grzbiet graniczny	<i>...aż do Byeschczadu...</i> (1447 r.)
Beskid (Biśkid)	Strubowiska	las pod grzbietem granicznym	-
Beskid Wielki (Byśkid Welykyj), Beskid Mały (Byśkid Małyj), Beskidniki (Byśkidnyky)	Smerek	polany na grzbiecie granicznym	<i>...de montibus Byeschath...</i> (1529 r.) (Fastnacht, 1991, s. 43)
Beskid (Beskit), Beskidnik (Beskidnyk, Byskidnyk)	Wetlina	grzbiet graniczny nad Moczarnem	jak wyżej
Beskid (Byśkyd)	Ustrzyki Górne	grzbiet graniczny	(Augustyn, 1996a, s. 98-99)
Beskid (Beskyd, Byskid), Beskid Żydowski (Beskyd Zydiśkyj)	Wołosate	grzbiet graniczny	<i>...na połoninach przy górze rzeczonyj Beskied...</i> (1565 r.) (Fastnacht, 1962, s. 179)
Beskid Pański (Byśkit Pańskyj)	Sianki	las pod i na grzbiecie granicznym	<i>...inter bona prefata in Przysłop Inter montes Byeschad dividentes Regnum Polonie ab Ungaria</i> (Fasnacht, 1991, s. 43-44)

główny grzbiet Karpat, rozumiany jako pasmo lub las porastający to pasmo. Obok tak ogólnie rozumianego Beskidu (Bieszczadu) w niektórych wsiach równolegle funkcjonowały nazwy tego typu, identyfikujące mniejsze obiekty w obrębie grzbietu granicznego, np. połoninki Wielki Beskid³⁶¹ i Mały Beskid³⁶² na zachód od szczytu Dziurkowca, potok, dolina i polanka Beskidnik w Moczarnem³⁶³ oraz polanki Beskidniki na terenie Smereka³⁶⁴. Występujący na mapach Kurników Beskid faktycznie odnosi się do polany w siodle między górą Fereczata (Ferenchat) a grzbietem granicznym. Polana ta przed wojną była w granicach Strubowisk, ale nazwa zachowała się w pamięci mieszkańców Ruskiego ze strony słowackiej: *tam na Kurnikowym Beskidzie studniczka była*³⁶⁵. Na terenie tej ostatniej wsi

³⁶¹ W Runinie połonina ta zwana jest Beskid.

³⁶² WS: dawna mieszkanka przysiółka Beskid k. Smereka, Baligród (9.02.1993 r.).

³⁶³ WS: Władysław Buchwak, Lesko (kwiecień 1993 r.), Bazyli Dziuba, Wyszewo (3-4.08.1996 r.); WK: Stanisław Nykołyszak, Dolina (23.08.1994 r.).

³⁶⁴ WK: Mychajło Wyszniwśkyj, Broszniw Osada (18.01.1997 r.).

³⁶⁵ WS: mieszkańcy wsi Ruskie (Słowacja), Ruskie (21.09.2014 r.).

zachował się ślad dawnego Bieszczadu: *Bieszczedel – tuczka pod Rohem*³⁶⁶. Nazwę Bieszczad znajdziemy też na planach katastralnych Smereka³⁶⁷ i Strubowisk³⁶⁸ z 1854 r., gdzie sygnuje ona przygraniczne lasy.

Nazwę Niezablecz dokumenty z XV i XVI w. przypisują do pasma Wołosani i Chryszczatej. Prawdopodobnie najstarszy zapis tego oronimu zawarty jest w dokumencie z 5.05.1400 r. (Kuraś i Buczek, 1962), który dotyczy rozgraniczenia dóbr królewskich i terpiczowskich: *Klemens starosta sanocki rozgranicza lasy królewskie zwane Bieszczady od dóbr Jacka Rusina sędziego sanockiego Hoczew i Terpiczów, przy świadectwie ludzi starszych z obu stron, poczawszy od góry Nyerzablyecz. Orzeka, że potoki i wierzchowiny spływające z góry Nyerzablyecz do Osławy należą do zamku sanockiego, a potoki i wierzchowiny spływające do rzeki Hoczewki (Hoczew) należą do wsi Hoczew. Z góry starsi ludzie prowadzili do górnej części dorzecza rzeki Solinki i tam starosta stwierdza, że potoki i wierzchowiny spływające do rzeki Solinki należą do wsi Terpiczowy* (Fastnacht, 1998, s. 162-163).

Warto zwrócić uwagę, że granicę wyznaczali „starsi ludzie”, co świadczyłoby o dość wczesnej penetracji dolin górnej Osławy i Hoczewki. Pierwsze wzmianki o powstałych tu osadach (np. Smolnika) pochodzą z początku XVI w. Występująca w dokumencie nazwa Nyerzablyecz musi pochodzić co najmniej z XIV w. Wraz z rozwojem osadnictwa coraz częściej używanym określeniem Wysokiego Działu stał się Dił. W trakcie prac terenowych oronim Niezabiec (Niezabce) został udokumentowany tylko w Smolniku n. Osławą, przy czym jego desygnatem jest zachodnie ramię Chryszczatej (Krukar, 2011b). Dawny mieszkaniec tej wsi objaśniał, że *od leśniczówki w Mikowie po wieżę na Chryszczatej, to były sinokosy i lisy Nyziabci*³⁶⁹ *i seredyna od Piekarek*³⁷⁰ *to wsio sie nazywało Nyziabci aż po weżu. A tam koło weży to się nazywało Chryszczata*³⁷¹ (ryc. 36.27) (Krukar, 2011b). Nazwę tę znajdziemy też na mapach katastralnych z 1852 r. – Duszatyna³⁷² (Nizabec od Turzańsk, Nizabec od Mikowa) oraz Jabłonek³⁷³ (Pol. Nizabec, Pol. Za Niezabcem i Pol. Pod Niezabcem) (ryc. 36.28). Porównując powyższe zapisy z formami najstarszymi Nyerzablyecz, Nyezablecz widzimy, że „l” w nazwie występującej w dokumentach średniowiecznych mogło się wziąć z błędnego odczytu „i”. Oronim Niezabce, Niezabiec zbudowany jest z przedrostka (zaprzeczenia) ni/nie/ne

³⁶⁶ WS: mieszkańcy wsi Ruskie (Słowacja), Ruskie (21.09.2014 r.). Nazwę tę w formie Beschedel przytacza A. Wielocha (2009, s. 26). Wymieniony Roh to szczyt w grzbiecie granicznym między Okrąglikiem a Przełęczą nad Roztokami.

³⁶⁷ Archiwum Państwowe w Przemyślu: Archiwum Geodezyjne (zespół 126, sygn. 56/126/0/1543M).

³⁶⁸ Archiwum Państwowe w Przemyślu: Archiwum Geodezyjne (zespół 126, sygn. 56/126/0/1616M).

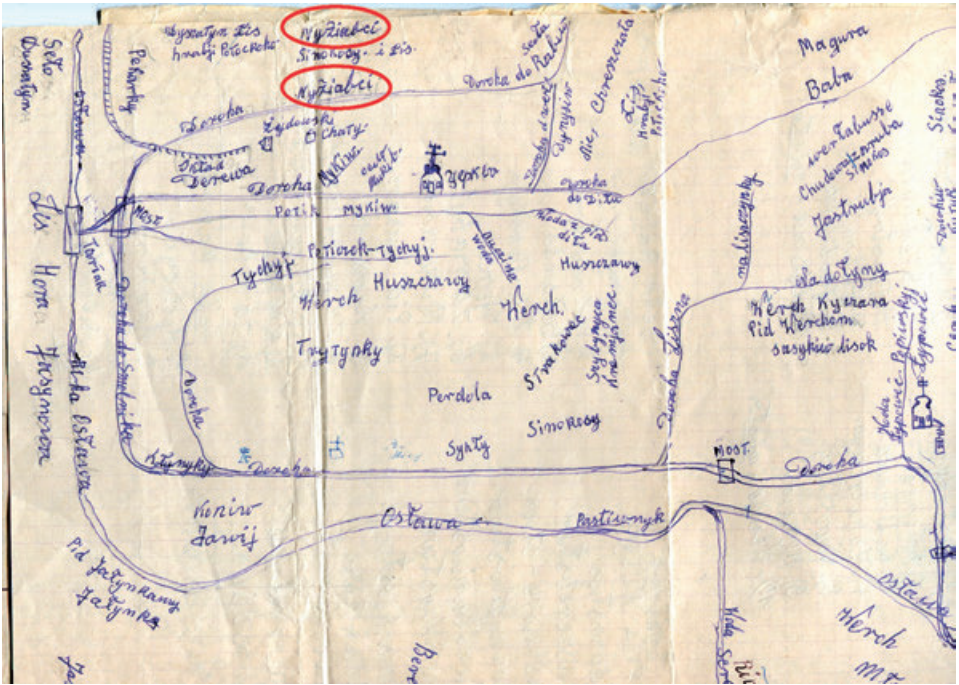
³⁶⁹ WS: Iwan Seńko, Smolnik n. Osławą (29.06.1997 r.).

³⁷⁰ Piekarki – równina w dolinie Osławy na południe od Duszatyna.

³⁷¹ WS: Iwan Seńko, Rymanów (lipiec 1998 r.).

³⁷² Archiwum Państwowe w Przemyślu: Archiwum Geodezyjne (zespół 126, sygn. 56/126/0/393M). Nizabec od Mikowa dokładnie odpowiada nazwie Niezabce (Nyziabci), podanej przez I. Seńko.

³⁷³ Archiwum Państwowe w Przemyślu: Archiwum Geodezyjne (zespół 126, sygn. 56/126/0/602M).



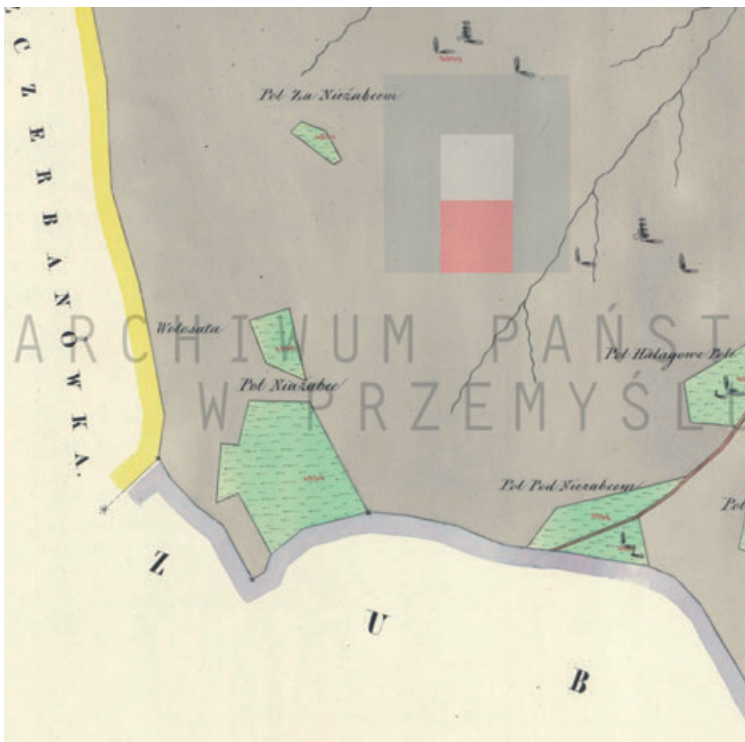
Ryc. 36.27. Nazwa Nizabce, odpowiadająca historycznemu Niezablecowi, na roboczej mapie nazewniczej Smolnika nad Osławą (rys. Iwan Seńko, Sambor, lipiec 1998 r.) (w zbiorach autora)

oraz tematu odczasownikowego zabyty, zabyć 'zapomnieć'. Nazwa oznacza coś 'niezapomnianego, nie do zapomnienia' – w sensie 'świadek, granicznik'³⁷⁴.

Przykłady Beskidu (Bieszczadu) i Niezabca wskazują, że w początkowej fazie rozwoju osadnictwa oronimy te odnosiły się do całych pasm górskich (granicznego i Wysokiego Działu). W tamtym czasie musiały też zwracać uwagę inne pasma, np. Połonin (Plonyny – 1447 r.), Żukowa (Zukow – 1509 r.) oraz Ostrego i Otrytu (Otręt, Ostre – 1533 r.) (Fastnacht, 2002).

Z czasów przynależności Bieszczadów Zachodnich do Rusi pochodzi nazwa Posada, znana z opracowań kartograficznych okolic Lutowisk. W pierwszej wzmiance o Sanoku, która pojawia się w Latopisie hipackim, jest mowa że król węgierski Gejza II [...] zajął gród Sanok, wziął posadnika jego Jaszę i następnie zajął wiele wsi koło Przemyśla (Fastnacht, 1990, s. 22). Wiadomość ta wskazuje na rangę Sanoka – ówczesną rezydencję posadnika, czyli urzędnika sprawującego na Rusi władzę administracyjną nad grodem i należącym doń obszarem. A. Fastnacht (1953) łączy obecnie występującą w granicach miasta Posadę Olchowiecką (Sanocką) ze staroruskim wyrazem *posad* 'podgrodzie, przedmieście'. Już

³⁷⁴ Na taką interpretację nazwy Niezabiec zwrócił mi uwagę Tomasz Borucki w liście z dnia 21 marca 2013 r., za co serdecznie Autorowi dziękuję.



Ryc. 36.28. Nazwy typu Niezabec, Niezabce na mapie katastralnej Jablonek z połowy XIX w.

w 1826 r. F. Siarczyński zwrócił uwagę na inną interpretację toponimu *posada* 'pierwotna osada, obok której zostało założone miasto' (za Fastnacht, 1953). Chociaż pierwsze wzmianki o osadach sygnowanych tymi nazwami są późniejsze od terminu lokowania miast, uznaje się je za faktycznie starsze od ośrodka miejskiego. Posady Górna i Dolna w Lutowiskach wydają się zatem być starsze od samych Lutowisk.

Zrąb nazewnictwa w omawianej części Karpat zaczyna kształtować się dopiero po powstaniu stałego osadnictwa wołoskiego w XV w. Według Z. Stiebera (1934) nomenklaturę wołoską tworzą nazwy różnego pochodzenia, które zostały rozniesione wskutek migracji wołoskich na obszarze całych Karpat. Toponimia ta występuje na zwartym obszarze od Bałkanów i gór Albanii przez Karpaty rumuńskie po Morawy w Czechach. Przykładami mian mających tak rozległe rozprzestrzenienie mogą być liczne Magury, Kiczery, Gronie, Syhły (Stieber, 1934). Znamienne jest przy tym brak tych terminów poza obszarami górskimi (por. Nalepa, 1997/1998). Z. Stieber (1934) elementy wołoskie w nazewnictwie Karpat polskich podzielił na cztery kategorie:

- 1) wyrazy rumuńskie pochodzenia niesłowiańskiego (łacińskie, albańskie), np. Kiczera, Rotunda, Groń;
- 2) wyrazy rumuńskie pochodzenia słowiańskiego, np. Pripor, Magura;

- 3) wyrazy, które nigdy nie istniały w języku rumuńskim, ale zostały „zgarbięte” przez falę pasterską i rozniesione po Karpatach; najliczniejsze są tu nazwy ruskie, np. Kotelnica, Czerteż;
- 4) wyrazy polskie, przyjęte przez Wołochów i używane tylko na obszarze szerzenia się wołoskiej gospodarki pasterskiej, np. Czerchla, Cyrhla; nazwy tego typu występują poza Bojkowszczyzną, na zachód od Przełęczu Dukielskiej.

Natężenie nazw wołoskich maleje w miarę posuwania się na zachód. Niektóre z nich, np. Klewa, Menczył, Tarnica czy Zwir są rozpowszechnione w całych Karpatach ukraińskich i mają zachodnie zasięgi występowania w naszych Bieszczadach. Najdalej na zachód położona Klewa jest koło Łopienki, a Menczył (Mińczoły) i Tarnica w Wołosatem. W tej ostatniej wsi były dawniej żywe trzy oronimy Menczył (rum. *muncel* ‘wzgórze, pagórek’): pod Szerokim Wierchem Mińczołek³⁷⁵ i Mińczoły³⁷⁶ oraz nad Przełęczą Beskid, znany z map Menczył (właściwie też Mińczoły)³⁷⁷. Termin Tarnica³⁷⁸ pochodzi od rumuńskiego *tanița* ‘siodłowe miejsce w górach’ (Hrabec, 1950) i doskonale oddaje kształt linii grzbietowej Tarniczka–Tarnica. Taka sama nazwa w dolinie Moczarnego³⁷⁹ nie ma etymologii wołoskiej, ale pochodzi od ukraińskiego *tern* ‘tarnina’ (por. Rudnicki, 1939; Rieger, 1969). Ten przykład pokazuje rolę znajomości realiów terenowych w poznawaniu toponimii karpackiej. Nazwy budowane na rdzeniu *zwir* są bardzo liczne na wschód od linii Solinka–Żubracze–Jabłonki–Stężnica, ale ich stanowiska znane są też z osad łemkowskich, np. z Płonnej, Wisłoka Wielkiego i Kamionki k. Dukli.

Zasięg nazw typu Płai i Stina, charakterystycznych dla Bojkowszczyzny i Huculszczyzny, wyraźnie koreluje z zachodnim krańcem połonin w Karpatach Wschodnich (oczywiście jest to też zachodni zasięg obecności terminu połonina). W Bieszczadach polskich nazwa Płaj lub Płaje (od *plaj* ‘ścieżka lub droga przez połoniny lub lasy górskie’) (por. Wielocha, 1997) sygnuje podpołoninne lasy lub polany, np. pod Szerokim Wierchem (tzw. Jackowe Płaje)³⁸⁰, pod Połoniną Caryńską nad Berehami Górnymi³⁸¹ i Caryńskim³⁸² oraz Połoniną Wetlińską (tzw. Płaje

³⁷⁵ WS: Petro Łyszaniec, Stryj (19.08.1998 r.), Dmytro i Olena Moszczyc, Duliby (3.10.1999 r.).

³⁷⁶ WS: Petro Łyszaniec, Stryj (19.08.1998 r.), Stefania Pasemkiw, Myrtiuki (3.10.1998 r.), Dmytro i Olena Moszczyc, Duliby (3.10.1999 r.).

³⁷⁷ WS: p. Janko i Olena Sałada, Myrtiuki (27.08.1997 r.), Petro Łyszaniec, Stryj (19.08.1998 r.), dawni mieszkańcy Wołosatego, Łaniwka (20.08.1998 r.).

³⁷⁸ WK: Olena i Dmytro Moszczyc, Duliby (kwiecień 1997 r.); WS Stefania Pasemkiw, Myrtiuki (19.08.1997 r.), Maria Capik, Myrtiuki (26.08.1997 r.), Petro Łyszaniec, Stryj (2.10.1999 r.).

³⁷⁹ WS: Władysław Buchwak, Lesko (marzec i kwiecień 1993 r., wrzesień 1994 r.), Bazyli Dziuba, Wyszewo (3-4.08.1996 r.); WK: Bazyli Dziuba, Wyszewo (marzec 1993 r.), Stanisław Nykolszak, Dolina (23.08.1994 r.).

³⁸⁰ WS: Stefania Pasemkiw, Myrtiuki (26.08.1997 r.), Olena Sałada, Myrtiuki (27.08.1997 r.), Dmytro i Olena Moszczyc, Duliby (3.10.1999 r.).

³⁸¹ WK: Maria Kabłasz, Stepaniwka (15.11.1993 r.), Pelagia Kocur, Nielep (11.07.1997 r.), Mychajło Marycz, Niehiwci (28.04.1998 r., 10.03.1999 r.).

³⁸² WS: Iwan Woźniak, Nowy Rozdil (21.08.1998 r.).

Starosilskie i Płaje Osadzkie)³⁸³. Najdalej wysunięte na zachód Stiny są w Bukowcu n. Sanem³⁸⁴, Wołosatem³⁸⁵, Wetlinie³⁸⁶ i Zatwarnicy³⁸⁷ (ryc. 36.29).

Szczególony zespół tworzą nazwy wołoskie występujące jednostkowo, a więc nazywane z pewnością na miejscu przez zimujących, czy też z innych powodów osiadłych (choćby czasowo) pasterzy, mówiących po rumuńsku (Rieger, 1966a, s. 95). Przykładowo są to: Płasza³⁸⁸ (na mapach Płasza w Paśmie Granicznym i szczyt nad zaporą w Solinie³⁸⁹), Szojem³⁹⁰, rum. *șoim* 'sokół' (stok i las nad połączeniem wód Wetlinki i Solinki k. Polanek; w pobliżu miejsce o nazwie Sokoliska), Syhot³⁹¹, rum. *suhát* 'mokra łąka, pastwisko przy mokradle' (teren nadrzeczny w Solinie, obecnie pod wodami zbiornika wodnego), Strymtury³⁹², rum. *strîmtoáre, strîmtóri* 'wąwóz, miejsce ciasne' (zbocze Wetlinki w Zawoju) (ryc. 36.30). Należą tu też omówione wyżej Gelety, Meryndzowyszczce, Caryna i Fedżat. Ciekawą nazwą o źródłosłowie rumuńskim zdaje się też być Korbania (por. rum. *corb* 'kruk' i oronim w G. Marmaroskich Corbul – Korbul). W środkowej części



Ryc. 36.29. Stina Zatwarnicka oraz Roh i Osadzki tworzące podwójny szczyt Połoniny Wetlińskiej (fot. W. Krukar)

³⁸³ WS: Katarzyna i Władysław Buchwak, Lesko (marzec i kwiecień 1993 r., październik 1994 r.), Bazyli Dziuba, Wyszewo (3-4.08.1996 r.); WK: Stanisław Nykołyszak, Dolina (23.08.1994 r.).

³⁸⁴ WK: Mychajło Pukas, Uhryniw (8.12.1998 r., 15.02.1999 r.), Mychajło Małyj, Zełenyj Jar (22.06.2001 r.).

³⁸⁵ WS: Petro Łyszaniec, Stryj (19.08.1998 r., 2.10.1999 r.), także WK (14.11.1998 r.).

³⁸⁶ WK: Stanisław Nykołyszak, Dolina (23.08.1994 r.).

³⁸⁷ WS: Jerzy Kowalczyk, Zatwarnica (listopad i grudzień 1992 r., październik 1993 r.).

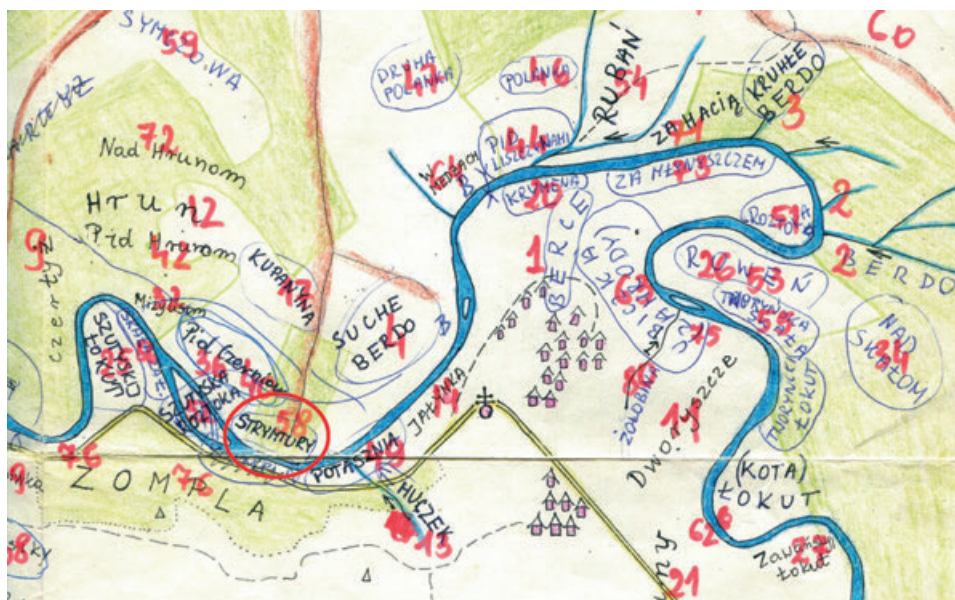
³⁸⁸ WS: Elza Masłyk (Szybowska), Baligród (9.02.1993 r.).

³⁸⁹ WS: Tadeusz Podkalicki, Równia – Solina (18.06.2005 r.), Zygmunt Podkalicki, Równia, (17.05.2011 r.), Antoni Długi, Równia (27.05.2011 r.).

³⁹⁰ WS: Bazyli Jurysta, Urowo (13.07.1995 r.).

³⁹¹ WS: Zygmunt Podkalicki, Równia (13.05.2011 r.), Antoni Długi, Równia (27.05.2011 r.).

³⁹² WS: Wasyl Kucyj, Strwiążyk (grudzień 1992 r.).



Ryc. 36.30. Fragment roboczej mapy nazewniczej wsi Zawój z naniesioną nazwą Strymury – na podstawie wywiadów z Wasylem Kucyjem (Strwiążek, kwiecień 1993 r.) (w zbiorach autora)

doliny Solinki mamy trzy stanowiska tego toponimu na terenach wsi: Buk³⁹³, Polanki³⁹⁴ oraz na granicy Łopienki³⁹⁵ i Tyskowej³⁹⁶, ale w żadnym przypadku jego desygnatem nie jest szczyt 894 m n.p.m. nad Bukowcem. W pobliżu, na granicy Terki³⁹⁷ i Studennego³⁹⁸, jest ponadto miejsce zwane Korb. Takie rozmieszczenie tych mian prawdopodobnie nie jest przypadkowe. Może to ślady pierwotniej Korbani (Korbu), która w przeszłości obejmowała swym zasięgiem jakiś większy obszar?

J. Rieger (1995) uważa za wołoską nazwę góry Fereczata k. Smereka (por. rum. *ferece* 'paproć'). Zanotowane w terenie formy tego oronimu to Fereczat³⁹⁹ lub Fereczat⁴⁰⁰. Czy zatem nie jest to nazwa o charakterze dzierżawczym, w budowie

³⁹³ WS: Jerzy Piszyk, Pakoszówka (grudzień 1995 r.).

³⁹⁴ WS: Jan Maszczak, Terka (12.02.1993 r.).

³⁹⁵ WS: Wasyl Papińczak, Anna Tarnawska, Urowo (12-13.07.1995 r.); WK: Stefan Nasinnyk, Dalkowo k. Białego Boru (13.03.1997 r.), Jan Broniewicz, Krzemieniewo (15.09.2008 r.).

³⁹⁶ WS: Kazimierz Budziński, Stężnica (9.02.1993 r., 20.09.2008 r.), Maria Mycio, Urowo (14.07.1995 r.).

³⁹⁷ WS: Franciszek Gankiewicz, Terka (listopad 1992 r.).

³⁹⁸ WS: Irena Kolesar, Ewa Kusztąła, Kiwity (10-13.07.1995 r.).

³⁹⁹ WK: Mychajło Wyszniwskyj, Broszniw Osada (18.01.1997 r.).

⁴⁰⁰ WS: mieszkańcy wsi Ruskie na Słowacji, Ruskie (21.09.2014 r.).

której można wyróżnić sufiks – *at* i występujący dawniej w regionie antroponim Ferenc(z) (węgierskie imię Ferenc ‘Franciszek’)?

Jednocześnie z rutenizacją Wołochów w Karpatach Wschodnich coraz liczniej zaczęła pojawiać się ukraińska (bojkowska) nomenklatura terenowa, tworząca kolejną, młodszą warstwę toponimiczną. Poziom ten zawiera najwięcej nazw, zwłaszcza mikrotoponimów. Wiek poszczególnych mian jest tu również zróżnicowany. Generalnie można przyjąć, że „ogólne” nazwy topograficzne i kulturowe są starsze (np. Dił, Berdo, Horb) od tych złożonych i sekundarnych, np. Dił Peredni i Dił Zadni w Lipiu, Berdo Duże i Berdo Małe w Polanie⁴⁰¹. Gdy teren nie miał wyraźnych cech lub części składowe jakiegoś większego obiektu musiały mieć kilka nazw, np. ze względu na przynależność do kilku właścicieli, powstawały nazwy dzierżawcze, np. Dział Nykołyszaków (Dił Nykołyszakiw) w Wetlinie⁴⁰², Berdo Hnatowe, Kiczera Dworska i Kiczera Chłopska w Tworylnem⁴⁰³, Jawornik Basów, Jawornik Karolów, Jawornik Wielki⁴⁰⁴ i Jawornik Kyczów⁴⁰⁵ w Wetlinie.

Wiele nazw, dotyczących niekiedy bardzo drobnych przedmiotów terenowych, znajdujemy w starych dokumentach, np. potoki Bukowiec (*ad flumen Bukowicz*) (1444 r.), Negryłów (Nychrylow) i Syhłowaty (Schlowaty) (1537 r.) (Stadnicki, 1848), Bystry i Fereczata (Fereczathi) k. Smereka (1519 r.) czy polanę Tysową⁴⁰⁶ pod szczytem Falowej – *na berdo Falowy, stamtąd na berdo Cziszowe* (1598 r.) (Fastnacht, 1991, s. 119).

Niekiedy o „względny” wiek poszczególnych toponimów mówią one same, co najwyraźniej widać w podziale Wetliny: Stare Siolo to najstarsza część wsi, później powstało Zabrodzie, zaś najmłodsza jest Osada. Nietrudno też ustalić, że tzw. Stary Majdan przy drodze z Cisnej do Habkowiec powstał wcześniej niż Majdan przy drodze do Żubraczego.

Jest kilka nazw, które mają fundamentalne znaczenie dla historii osadnictwa, gdyż pozwalają zlokalizować dawne osady, wymieniane w średniowiecznych dokumentach, a później zanikłe. A. Fastnacht (1962) wymienia przykładowo: dwa przysiółki Bałwańskie k. Zatwarnicy (1580 r.), Przysłop w pobliżu Horodka (1580 r.), *nie znaną później wieś Tharnawye* (1456 r.) oraz Olchowiec k. Zawozu. Pierwszą z osad należy umiejscowić u południowego podnóża Otrytu, przy granicy Zatwarnicy z Chmielem, gdzie udokumentowano hydronimy Bowański i Bowańczyk⁴⁰⁷. M. Augustyn (1993) lokalizował ją między Zatwarnicą a Hulskiem, wykorzystując w rekonstrukcji położenia wątpliwą interpretację toponimu Bałwańskie (= Bowańskie) ‘kruszyna pospolita’ (Stieber, 1949) i znane stanowisko tej rośliny w okolicy. W zebranych materiale toponomastycznym jest oronim Prysłop (Przysłop)⁴⁰⁸ przy drodze z przysiółka Na Granicy do Zawozu.

⁴⁰¹ WS: Władysław Pisarski, Polana (11.11.2003 r.).

⁴⁰² WS: Bazyli Dziuba, Wyszewo (3-4.08.1996 r.).

⁴⁰³ WS: Teodor Kornas i Józef Kuszała, Tworylne (31.07.1993 r.).

⁴⁰⁴ WS: Bazyli Dziuba, Wyszewo (3-4.08.1996 r.).

⁴⁰⁵ WK: Stanisław Nykołyszak, Dolina (23.08.1994 r.).

⁴⁰⁶ WK: Jan Ławrowski, Gwda Wielka (11.01.1995 r.).

⁴⁰⁷ WK: Oleksij Choma, Mychail Popil, Stepan Drab, Mykołaiwka k. Odessy (12.02.1995 r.).

⁴⁰⁸ WS: Franciszek Gankiewicz, Terka (listopad 1992 r.).

Korelatami dwóch ostatnich z cytowanych nazw są: dawne pole Ternowe (Tarnowe)⁴⁰⁹ na południe od Soliny (dziś pod wodami Jeziora Solińskiego) oraz hydronim Olchowiec na północ od Zawozu⁴¹⁰. W najstarszej wzmiance o Dwerniku i Polanie z 1533 r. wymienione są dwie posiadłości, przyłączone do tych wsi: Skorodne i Lubozew (Fastnacht, 1991). Według A. Fastnacha ostatnia z nazw jest zniekształconym zapisem nazwy Lubachów, która znana jest z przysiółka Polany – Ostre (Libuchów, Na Libuchowie⁴¹¹), ale badania terenowe przyniosły toponim Łobozów (Łoboziw) z samego Dwernika⁴¹².

Mamy także nazwy bardzo młode. Na mapach turystycznych Bieszczadów, wydawanych po wojnie przez PPWK (początkowo w skali 1:125 000, a później przez wiele lat – 1:75 000) pojawiły się i przyjęły m.in. Kopa Bukowska (1320 m n.p.m.) w grupie Tarnicy (ryc. 36.31) oraz Przełęcz Orłowicza w paśmie Połoniny Wetlińskiej. Należy zaznaczyć, że desygnat tej pierwszej wznosi się na granicy Tarnawy Niżnej i Wołosatego, pozostając bez związku z Połoniną Bukowską



Ryc. 36.31. Kopa Bukowska (fot. W. Krukar)

⁴⁰⁹ WS: Tadeusz Podkalicki, Równia-Solina (18.06.2005 r.), Władysław Lubas, Myczków (7.05.2011 r.), Zygmunt Podkalicki, Równia (17.06.2011 r.), Antoni Długi, Równia (27.05.2011 r.).

⁴¹⁰ WS: Piotr Wronowski, Zawóz (21.09.2013 r.). Na mapie topograficznej w skali 1:25 000 z 1959 r. (arkusz Myczków) jest hydronim Olchowce.

⁴¹¹ WS: Władysław Pisarski, Polana (11.11.2003 r.).

⁴¹² WS: Dmytro Dżuła, Tłumacz (19.11.2011 r.).

na terenie wsi Bukowiec. Przed wojną mieszkańcy Tarnawy Niższej szczyt ten nazywali Kamień, a połoninę po jego wschodniej stronie Pod Kamieniem⁴¹³. Przykładem nazwy efemerycznej był hydronim Jeziorko Szmaragdowe w dolinie Wetlinki. Na mapach topograficznych w skali 1:25 000 w układzie „1965” znajdziemy w okolicy Cisnej Przełęcz Milicjantów, Wielką i Małą Grań Wopistów (arkusz 195.24 Kalnica), a nad Muczmem – Grandyszową Czubę (arkusz 196.32 G. Bukowe Berdo). Oczywiście oronimy te nie mają nic wspólnego ani z lokalną terminologią, ani z historią regionu.

36.5. Nazwy na mapach Bojkowszczyzny

Nazewnictwo współczesnych map topograficznych i turystycznych bazuje na nomenklaturze polskich map topograficznych z okresu międzywojennego. Z kolei nomenklatura tych opracowań pochodzi z austriackiej *Spezialkarte* w skali 1:75 000, która jest zgeneralizowanym obrazem mapy podstawowej (*Militär Aufnahmensektionen*), wykonanej w skali 1:25 000. Oba te opracowania tworzą tzw. trzecie austriackie zdjęcie wojskowe. Rzecz jasna, mapa podstawowa jest bardziej zasobna w nazwy od *Spezialkarte*, ale obecnie jest to źródło mało znane i trudno dostępne, zwłaszcza dla terenów środkowej i północnej Bojkowszczyzny⁴¹⁴. Od niedawna dostępne są elektroniczne kopie dwóch najstarszych wojskowych zdjęć Galicji (<http://mapire.eu>)⁴¹⁵. Pierwsze, zwane józefińskim (*Josephinische Aufnahme*) lub mapą Miega, wykonano w latach 1779-1783. Drugie, zwane franciszkowskim (*Franziszische Aufnahme*), powstało w latach 1861-1863. W obu wymienionych opracowaniach zastosowano skalę 1:28 800.

Prawdopodobnie najstarszym opracowaniem kartograficznym zawierającym nazwy terenowe z polskich Bieszczadów jest *Carte de la Pologne...* opracowana przez Rizzi-Zannoniego w 1772 r. w skali 1:690 000. Wzdłuż głównego grzbietu Karpat rozmieszczone są góry: Solina, Niedzwidzia, Karayna i Sana (ryc. 36.32).

Pierwsze zdjęcie Galicji (*Josephinische Aufnahme*) z końca XVIII w. jest przykładem wyjątkowego opracowania kartograficznego, o trudnym do przecenienia znaczeniu dokumentacyjnym. Opis mapy wykonany został odręcznym pismem pochyłym. Jednak już pobieżny przegląd ojkonimii utwierdza w przekonaniu, że jej nomenklatura nie jest prosta w interpretacji. Zdecydowana większość nazw jest bardzo zniekształcona, np. Habkowce to Haboaza (Coll. XIII sect. 107), Zabrodzie – Zabrid lub Zabriw (Coll. XIV sect. 122), Tworylne – Dvordno, Chrewt

⁴¹³ WS: Wasył Macikanycz, Kamianka Welyka (28.08.1999 r.); WK: Josafat Seńko, Święty Józef k. Kołomyi (8.12.1999 r., 10.01.2000 r., 15.02.2000 r., 18.02.2000 r., 13.04.2000 r., 12.11.2000 r., 18.11.2002 r., 17.12.2003 r., 16.04.2004 r.).

⁴¹⁴ Wyjątkiem jest badany teren przy granicy słowackiej, który znajduje się w zasięgu mapy podstawowej Królestwa Węgier – Magyar Királyság (1869-1887) w skali 1:125 000 (http://mapire.eu/hu/map/hkf_25e).

⁴¹⁵ Przed uruchomieniem portalu Mapire arkusze pierwszego i drugiego zdjęcia oraz mapy podstawowej trzeciego zdjęcia łaskawie udostępnił mi kol. Mateusz Troll, za co serdecznie Mu dziękuję.

– Obniska (Coll. XV sect. 139). Pierwszy z toponimów (właściwie Skrypne) to nazwa pola na zachód od Rosochatego. Lipnik (bojk. *Łypnyk*) sygnuje dolinę poniżej dawnej wsi. Znaczeniowo łączy się z lipami, a etymologia ludowa wiąże ją z „łapaniem” się błota do butów (*tam bołoto łapałosia*)⁴¹⁷. Stupan w Czarnej wskazuje miejsce, gdzie w XIX w. był młyn Stupakowy przy drodze do Rosolina, a Hołowaczni (właściwie Hołowaczny, bojk. *Hołowacznyj*)⁴¹⁸ i Crewec B(ach) (właściwie Chrewec, bojk. *Chrewec*)⁴¹⁹ to hydronimy w północnej części tej wsi. Pierwszy potok płynie z Żukowa i uchodzi w Czarnej Dolnej, zaś drugi ma swoje źródła na terenie Żołobka. Jego nazwa pozostaje w ewidentnym związku z Chrewtem. Jest to zachowany ślad pierwotnej nazwy potoku Czarnego, który w średniowieczu (1505 r.) zwany był Chrewt (Chreuth – Fastnacht, 1991). Wskazuje to jednocześnie na konieczność zweryfikowania dotychczasowego objaśnienia nazwy miejscowej Chrewt, którą łączy się z ‘grzbietem górskim’ (Rieger, 1969) lub uznaje za niejasną (Rudnicki, 1939). B. Drazin odpowiada przypuszczalnie nazwie terenowej Dradżyna (Drażyna), która sygnuje przedwojenny las w dolinie potoku między Horodkiem a Rajskim⁴²⁰, a Babina B. toponimowi Babinka⁴²¹ (Babiniec)⁴²², sygnującemu wzniesienie 658 m n.p.m. na zachód od Pytryi. Wymieniona jeszcze Obniska (właściwie Obniżka), czyli ‘mała obnoga’, jest nazwą terenu w zakolu Sanu, z prawej strony rzeki, poniżej przedwojennej Dydiowej.

Z ogólnego przeglądu pierwszego zdjęcia wojskowego Galicji wynika, że największe zagęszczenie nazw mamy w okolicy Lipia i Bystrego. W pobliżu pierwszej miejscowości zwracają uwagę cztery blisko siebie położone hydronimy: Serejni b., Hnilczik b., Pocikuw b. i Dzamczek b., a wokół Bystrego mamy aż pięć oronimów: Besida Wald, Wowcze, Szukow Berg, Poriczat i Szafai (Szasai?) (Coll. XV sect. 138). Niektóre z nich udało się potwierdzić w czasie prac terenowych, np. nazwy Besida i Wołcze w Bystrem⁴²³. Szukow Berg to znany z późniejszych map Żuków między Bystrem a Bandrowem.

Jest grupa nazw typowych dla nomenklatury regionu, np. Szczawnikowata (na mapie Szczawny Kowata) (Coll. XIII sect. 107) lub Zawadka (na mapie Zawadka hauser) (Coll. XV sect. 139), które nie są obecnie znane. Pierwsza desygnuje górę Wołosań (Patryja) nad Jabłonkami, a druga teren w Dwerniczku (dawniej być może sygnowała cały przysiółek).

Liczne są nazwy, których nie daje się jednoznacznie odczytać. Z powodu braku korelatów z terenu lub z innych map pozostają one niejasne lub wieloznaczne, np. Zapiutia B. k. Huczwic (Coll. XIII sect. 107) czy Jarwin – na północny zachód od Caryńskiego (Coll. XV sect. 139).

⁴¹⁷ WK: Ihnatyj Łytka, Hołoskowo (20.01.2012 r.).

⁴¹⁸ WK: Mychajło Wójcik, Telmanowe (21.11.2011 r., 21.12.2011 r.).

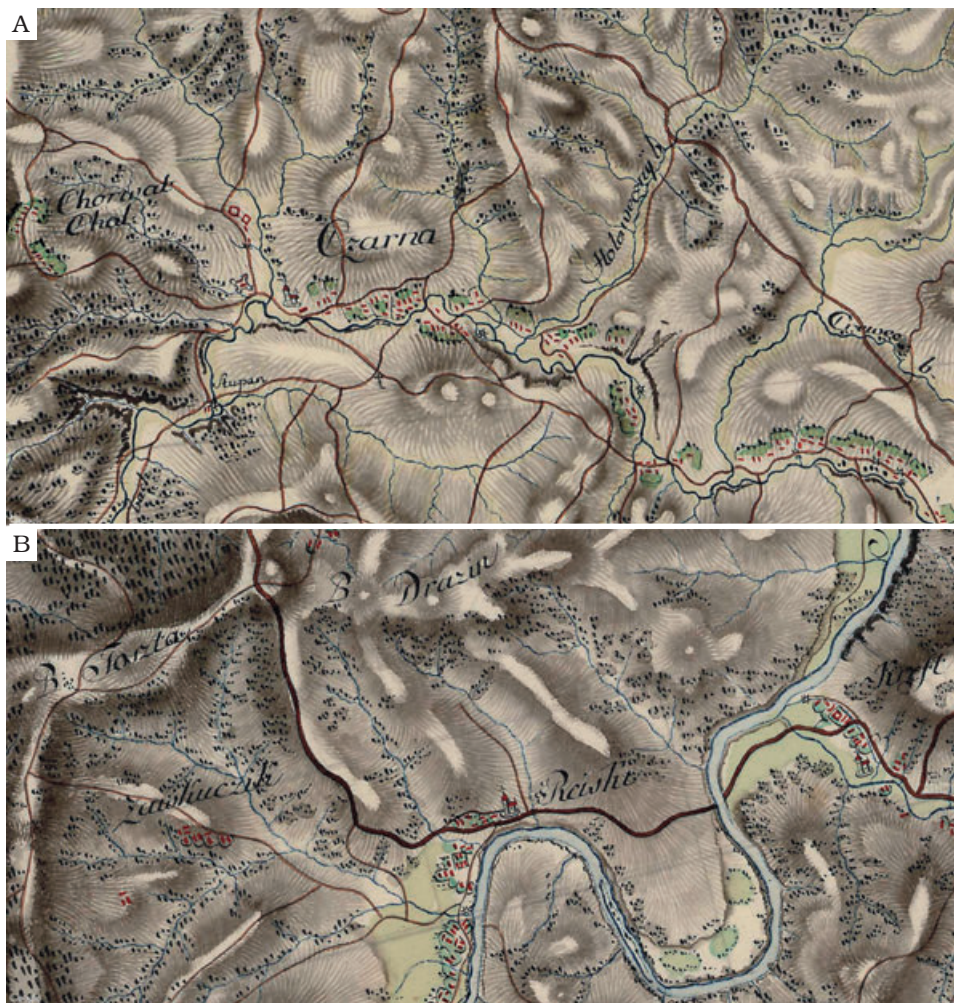
⁴¹⁹ WS: Jan Jaślar, Czarna (29.08.2011 r.).

⁴²⁰ WS: Anna Kusznirska (Prsliipska), Bandrów Narodowy (5.04.2014 r.).

⁴²¹ WS: Władysław Kijowski, Baligród (10.02.2007 r.).

⁴²² WS: Stanisław Różycki, Baligród (24.02.2007 r.).

⁴²³ WS: Wasyl Szymyn, Dolina (10.03.2012 r., 30.04.2012 r.).



Ryc. 36.33. Fragmenty pierwszego austriackiego zdjęcia wojskowego z lat 1779-1783 w skali 1:28 800: A – okolice Czarnej, B – okolice Horodka

Drugie wojskowe zdjęcie Galicji (*Franzsische Aufnahme*) jest dokładniejsze w porównaniu z mapą Miega, bazuje bowiem na nowej triangulacji. Przewyższa ją także pod względem opracowania graficznego i barwnego. Do opisu mapy zastosowano wzory pisma rzymskiego, zaś do opisu większych pasm, np. Wołosani i Chryszczatej oraz Otrytu, wprowadzono majuskułę: Wołosan Rücken (Coll. IX sect. 13) i Otrit Rücken (Coll. VII sect. 13). Generalnie opis mapy jest staranny, czytelny i jednolity (por. Konias, 2000), a tylko nazwy potoków, ze względu na dobór zbyt małych liter, nie zawsze dają się jednoznacznie odczytać. Ogólnie nomenklatura jest już bardzo zbliżona do tej, jaką znamy z map późniejszych. Pojawiają się takie oronimy jak: Wysoki dział (dla Chryszczatej), Bania k. Żernicy,

Markowska (Coll. IX sect. 12), Łopienik, Hirlata Rücken (Coll. IX sect. 13), Falowa, Krzemienna, Smerek (Coll. VIII sect. 13), Szyroki Wierch, Tarnica B., Halicz B., Rozspaniec B. (Coll. VII sect. 14). Jak na wszystkich mapach austriackich wiele jest nazw przekręconych, np. Sulika (zamiast Sulia), Wierch od kropionego (Wierch od Kropiwnego, określenie Jaworu nad Bystrem), Gabor (Gabry Wierch) (Coll. IX sect. 12), Roszky B. (Rożki), Ryczywot (Ryczywół), Ujasiel (Wjasiel, Jasło) (Coll. IX sect. 13), Stoli (Stoły) (Coll. VIII sect. 13). Do grupy nazw zniekształconych należy też zaliczyć Krasny B. na grzbiecie granicznym między Ustrzykami a Wołosatem (Coll. VII sect. 14). Choć zapis ten wygląda na sensowny, to jednak można przypuszczać, że zastępuje on nazwę Chresty, znaną z map późniejszych i żywą przed wojną⁴²⁴. Zamiast Bukowego Berda, które jest obecne na wszystkich następnych mapach, jest Lukowe Berdo (Coll. VII sect. 14). Omawiane opracowanie zawiera wiele nazw oryginalnych, które nie zostały przepisane na inne mapy, a były używane przez dawnych mieszkańców regionu. Warto tu przytoczyć: Bagnisty Bach i Syła (właściwie Syhła) (Coll. IX sect. 13) – hydronimy w Jabłonkach⁴²⁵, Kienski W. (prawidłowo Kińcki lub Kiński) (Coll. VII sect. 14) – polana pod Połonią Caryńską w Bereżkach⁴²⁶. W Wołosatem mamy miana: Wilchowana B., Zady Sattel i Demurczak B. (Coll. VII sect. 14). Pierwsza z nazw sygnuje język połoniny na zachodnim ramieniu Krzemienia (*spid Wilchowani wychodili dwa abo try poticzky*)⁴²⁷. Pole Zady⁴²⁸ leży pod samą Przełęczą Beskid, stąd niem. *Sattel* 'siodło', a las Dymurcza (Dimurcza)⁴²⁹ jest na zachód od niej. W Bereżach Górnych zwraca uwagę nazwa części wsi pod Przełęczą Wyżną (Pryslip): Stegowa Colonie (Coll. VIII sect. 14). Dawni mieszkańcy tej miejscowości nigdy jej nie podali. Zachowała się ona natomiast w pamięci ludzi wysiedlonych z Wetliny, jako nazwa lasu nad Moczarnem – Zdegowa (*lisy Zdegowa*)⁴³⁰ (w granicach Bereżów Górnych).

Trzecie zdjęcie austriackie obejmuje tzw. mapę podstawową w skali 1:25 000 i mapę specjalną w podziałce 1:75 000. Oryginalne, barwne arkusze mapy podstawowej, dotyczące Galicji, nie są obecnie znane w polskich urzędowych zbiorach kartograficznych (Konias, 2000). Ich treść znamy tylko z zachowanych pojedynczych, czarnobiałych przedruków, wykonywanych przez Wojskowy Instytut Geograficzny w Warszawie (np. Cisna P52 S34 C) lub arkuszy mapy dawnych Węgier, w zasięgu których znalazł się także przygraniczny pas po stronie galicyjskiej (por. Biszak i in., 2007, ark. 4369/1, 4369/3). Na podstawie tych fragmentarycznych obrazów można stwierdzić, że jest to jedno z najbardziej zasobnych źródeł toponimii regionu.

⁴²⁴ WS: Maria i Mychajło Skryp, Horiszne-Hutor (20.08.1998 r., 2.10.1999 r.), Maria Koryń, Horiszne-Hutor (2.10.1999 r.); WK: Olena i Dmytro Moszczyc, Duliby (kwiecień 1997 r.).

⁴²⁵ WS: Ignacy Szybowski, Baligród (9.02.1993 r.).

⁴²⁶ WK: Mikołaj Dziadyk, Pittsburgh (14.03.1997 r., 22.05.1997 r.).

⁴²⁷ WS: Stefania Pasemkiw, Myrtiuki (22.12.1997 r., 3.10.1998 r.), Petro Łyszaniec, Stryj (19.08.1998 r.).

⁴²⁸ WS: Olena Sałada, Myrtiuki (27.08.1997 r.).

⁴²⁹ WS: Stefania Pasemkiw, Myrtiuki (19.08.1997 r., 26.08.1997 r., 27.12.1999 r.), Olena Sałada, Myrtiuki (27.08.1997 r.).

⁴³⁰ WS: Bazyli Dziuba, Wyszewo (3-4.08.1996 r.).

Nazewnictwo trzeciego zdjęcia (mapy podstawowej i specjalnej) cechuje się dużym zróżnicowaniem pod względem wielkości i kształtów napisów, np. ciekki opisane są pismem rzymskim pochyłym (duże rzeki majuskułą, mniejsze i potoki minuskułą), góry pismem rondowym, pola, lasy i pastwiska – blokowym (Lewakowski, 1916). Zastosowane wzory napisów były krytykowane przez kartografów polskich w okresie międzywojennym. Zwracano uwagę na ich małą estetykę, zbyt grube (ciężkie) skróty oraz liczne germanizmy (por. Jamiołkowski i Stocki, 1925; Kreutzinger, 1928). Wzajemne podobieństwo liter w oronimii, np. „H” i „K”, „b” i „h”, „k” i „l” stało się przyczyną powstania dziwacznych nazw na później opracowywanych polskich mapach topograficznych. Kuriozalny przykład pochodzi z Beskidu Niskiego, gdzie występujący na *Militär Aufnahmssektionen* (Dukla P50 S33 SE) napis Wrch (czyli Wierch), zastąpiono na mapie topograficznej WIG nazwą Wrob (Jasło P50 S33).

Mapa podstawowa trzeciego zdjęcia jest jedyną mapą topograficzną Bojkowszczyzny wykonaną przed ostatnią wojną w dużej skali 1:25 000. Podstawę jej tworzyły: zdjęcie franciszkowskie, mapy katastralne i prace topograficzne (polowe i kameralne) (Konias, 2000). Każdy z tych elementów znajduje odzwierciedlenie w nomenklaturze dzieła. Charakterystykę ilościową nazewnictwa map dla wybranych miejscowości zestawiono w tabeli 36.5.

Tabela 36.5. Zestawienie ilościowe nazw wybranych wsi bojkowskich na mapach przedwojennych

Wieś	Mapa										Badania terenowe	
	francisz-kowska 1:28 800 (II zdjęcie)		katastral-na ^a 1:2880		podstawo-wa 1:25 000 (III zdjęcie)		specjalna 1:75 000 (III zdjęcie)		WIG 1:100 000			
	licz-ba	%	licz-ba	%	licz-ba	%	licz-ba	%	licz-ba	%	licz-ba	%
Jaworzec	0	0	16	16	9	9	4	4	4	4	97	100
Krywe k. Cisnej	1	2	8	15	10	18	2	8	3	5	54	100
Liszna	4	15	24	89	7	26	4	15	4	15	27	100
Smerek	8	8	26	26	38	38	11	11	15	15	99	100
Strubowiska	3	5	8	15	7	18	2	4	4	7	54	100
Wetlina	9	3	25	8	54	17	15	5	32	10	317	100

^a Nazwy z map katastralnych na podstawie Kryciński i in. (1996).

Podobnie jak z innych obszarów Galicji, także arkusze mapy w skali 1:25 000 obejmujące Bojkowszczyznę Zachodnią zawierają przynajmniej dwa razy więcej nazw niż mapa drugiego zdjęcia (por. Konias, 2000). W niektórych przypadkach liczba zgromadzonych toponimów dla danej osady jest nawet większa niż na planie katastralnym. Wśród nich liczne są nazwy, których nie znajdziemy w innych opracowaniach. Warto przytoczyć te, które podali też dawni mieszkańcy wsi wymienionych w tabeli 36.5: Kuźniowsk (właściwie Berdo Kuźnie), Nowinka

i Pasieki (właściwie Pasiki Pańskie) w Jaworzczu⁴³¹, Beresznicki (właściwie Bereźnickie Dolne i Bereźnickie Górne) oraz Czertysz (właściwie Czerteż) w Krywym k. Cisnej⁴³², Dział (właściwie Dił)⁴³³, Prusowo (właściwie Prusowa), Suche (właściwie Sychy potok)⁴³⁴, Rih (właściwie Rih Tamboriw) (ryc. 36.34), Syhła (właściwie Niżna Syhła) i Tynek w Smereku⁴³⁵, Płaj (właściwie Płaje Osadzkie) i Szybenica w Wetlinie⁴³⁶, Kiczera w Lisznej⁴³⁷. Nazewnictwo, które nie zostało przeniesione z sekcji drugiego zdjęcia lub planów katastralnych, mówi o oryginalności nomenklatury *Militär Aufnahmssektionen* (tab. 36.6). Miana takie stanowią 15-60% ogółu toponimii. Jest to najwyższy wynik spośród wszystkich map topograficznych Bojkowszczyzny.



Ryc. 36.34. Oryginalne nazewnictwo w dolinie potoku Smerek na austriackiej mapie podstawowej trzeciego zdjęcia wojskowego w skali 1:25 000. Nazwy Prusowa, Suche i Rih znane są dawnym mieszkańcom okolicy

Na podstawie fotograficznego zmniejszenia zdjęcia oryginalnego i w drodze jego generalizacji opracowano mapę w podziałce 1:75 000 (Jamiołkowski i Stocki, 1925). Najstarsze arkusze *Spezialkarte* pochodzą z lat 70. XIX w., ostatnie ukazały się w drugiej dekadzie minionego stulecia. W tym czasie mapa była wielokrot-

⁴³¹ WS: Wasyl Buszowiecki, Chmiel (grudzień 1992 r., maj 1993 r.); WK: Jerzy Szutiak, Gładysze (16.02.1996 r.).

⁴³² WK: Mikołaj Wajda, Marianka k. Paśłka (10.12.1996 r.), WS: Krywe (20.07.1997 r.).

⁴³³ WS: Fedor Dmytrowycz, Nadiiw (19.11.2011 r.).

⁴³⁴ WS: dawna mieszkanca przysiółka Beskid, Baligród (9.02.1993 r.).

⁴³⁵ WK: Mychajło Wyszniwśkyj, Broszniw Osada (18.01.1997 r.).

⁴³⁶ WS: Katarzyna i Władysław Buchwak, Lesko (marzec i kwiecień 1993 r., październik 1994 r.), Bazyli Dziuba, Wyszewo (3-4.08.1996 r.).

⁴³⁷ WK: Michał Sawkulicz, Pustkowo k. Rewala (15.04.1995 r.).

nie rewidowana, uzupełniana i przedrukowywana (Faluszczak, 2011). Korekty dotyczyły także toponimii. Na najstarszych sekcjach z lat 1887-1880 nomenklatura jest tylko uogólnionym ilościowo obrazem nazewnictwa mapy podstawowej. Zakres redukcji mieści się w przedziale 33-80% (tab. 36.7). Arkusze *Spezialkarte* z lat 1910-1913 mają mniej nazw. Niektóre oronimy zostały zastąpione przez „nowe”, a pisownia innych skorygowana (najczęściej spolszczona) (tab. 36.8).

Najwięcej poprawek, polegających na wymianie oronimów, wprowadzono na sekcji Lisko – 10 zmian (ryc. 36.35). Należy jednak pamiętać, że analizowano materiał tylko ze wschodniej części tego arkusza, która jest w etnograficznych granicach Bojkowszczyzny. Dzięki tym zmianom po raz pierwszy na mapach znalazła się Chryszczata. Nazwa Tesniczka (właściwie Tyśnicka)⁴³⁸ to inne określenie góry Jawor nad Bystrem. Nawiązuje ona do położonego pod szczytem stanowiska cisów. Ani Worotnikówka, ani Lipowa nie znalazły się na późniejszych mapach polskich, a „bezimienny” szczyt w sierpniu 1967 r. został nazwany Walter. Starą nazwę z mapy austriackiej w zniekształconej formie (Woronikówka)

Tabela 36.6. Oryginalność nazewnictwa mapy podstawowej trzeciego zdjęcia austriackiego dla wybranych wsi bojkowskich

Miejscowość	Mapa podstawowa 1:25 000 (III zdjęcie)	Materiał źródłowy				Powtórzone ogółem	
		mapa franciszowska 1:28 800 (II zdjęcie)		mapa katastralna 1:2880			
	liczba	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Jaworzec	9	0	0,0	5	55,5	5	55,5
Krywe k. Cisnej	10	1	10,0	6	60,0	7	70,0
Liszna	6	2	16,6	3	50,0	5	83,3
Smerek	38	5	13,1	10	26,3	15	39,4
Strubowiska	7	2	28,5	3	42,8	5	71,4
Wetlina	54	7	12,9	17	31,4	24	44,4

Tabela 36.7. Zakres generalizacji ilościowej nazw na *Spezialkarte* w wybranych wsiach bojkowskich

Miejscowość	Mapa podstawowa 1:25 000 (III zdjęcie)	Mapa specjalna 1:75 000 (III zdjęcie)
Jaworzec	9	4
Krywe k. Cisnej	10	2
Liszna	6	4
Sianki	8	5
Smerek	38	11
Strubowiska	7	2
Wetlina	54	15

⁴³⁸ WS: Władysław Kijowski, Baligród (3.01.2007 r., 10.02.2007 r.).

Tabela 36.8. Zestawienie nazewnictwa Bojkowszczyzny z arkuszy Spezialkarte z XIX i XX w.

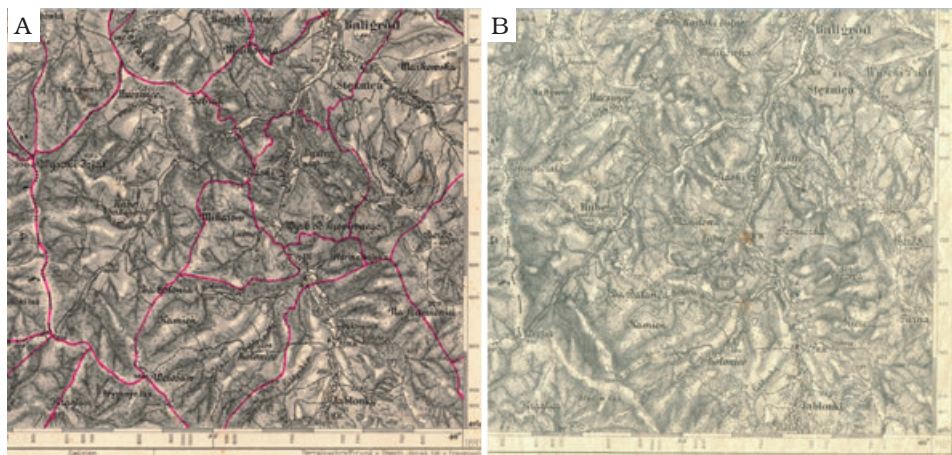
Nazwa na arkuszach mapy specjalnej		Nazwa udokumentowana	Teren wsi
Lisko und Mezö-Laborc, 1877 r.	Lisko und Mezölaborcz, 1911 r.		
Wyrch od kropiwnego	Tesniczka	Tyśnicka (Bystre), Jawor (Stężnica)	Bystre, Stężnica
Bukowina	Kiczera	brak	Jabłonki
Sałaszysko	Szczob	Szczoby	Kielczawa
Worotnikówka	Lipowa	brak	Kolonice
Wysoki dział	Chryszczata	Dił, Chryszczata	Rabe
Za bołonia	Za Bałanda	Bałanda	Rabe
Mihałów	Maniłowa ^a	Łysy Wierch	Rabe
Na Kamieniu	Turna	Smolakiw Kamień	Radziejowa
Żebrak Las	Wicha	brak ^b	Roztoki Dolne
Markowska ^c	Wysoki dział	Kiczera	Stężnica
Brzyczawy	brak	Pod Pryrazem (Pryrazy)	Stężnica
Połotwińskie	brak	Sołotwińskie	Żernica Wyżna
Wola Michowa u. Radvány, 1878 r.	Wola Michowa u. Izbugyaradvány, 1910 r.		
Ripi vrch	Rupi Wierch	brak ^d	Roztoki Górne
Orosz-Ruszka und Dydiowa, 1880 r.	Zemplénoroszi und Dydiowa, 1913 r.		
Bowański	brak	Bowański	Buk
Potasznia	brak	Potasznia	Bukowiec
Ryczywol	brak	Ryczywól	Dołżyca
Hulski	brak	Hulszczański	Hulskie
Bukowina	brak	Bukowina	Jaworzec
Wsk. berdo	brak	Hruń Bańkowskich	Jaworzec
Potasznia	brak	Potasznia	Muczne
Nasiczański	brak	Bereżanka	Nasiczne
Magurec	Magórec	Maguryczy	Suche Rzeki
Fedkowski	brak	Fedkowski	Tarnawa Niżna
Vk. Semenova	brak	Semeniwka ^e	Ustrzyki Górne
Mynliw werch	Mynliw	Myniów (Myniw) Wierch	Wetlina
brak	Mohylka	Mohylka	Wetlina
Kancsova	Kańczowa	Kańczowa	Wołosate
Beskid wołosatski	Beskid Wołosacki	Beskid	Wołosate
Szyroki wyrch	Szeroki Wierch	Szeroki Wierch	Wołosate
Jaworniki	brak	Jaworniki	Zatwarnica
Ustrzyki Dolne, 1878 r.	Ustrzyki Dolne, 1911 r.		
Łobozwica	brak	brak	Łobozew
Łazy	brak	Łazy	Paniszczów
Obszar	brak	brak	Równia

^a Nazwę Maniłowa przed ostatnią wojną zanotował w Rabem Z. Stieber (1949); ^b dla sąsiedniego miejsca zapisano nazwę Witachowa Stajnia. WS: Michał Kwiatkowski, Roztoki Dolne (10.02.2007 r.), Grzegorz Choma, Roztoki Dolne (10.02.2007 r.); ^c nazwa Markowska pozostała na arkuszu sąsiednim Ustrzyki Dolne z 1909 r.; ^d prawdopodobnie nazwa funkcjonująca po południowej stronie Karpat; ^e WK: Danyło Janko, Rychtycze (20.11.1999 r.).

do obiegu przywrócił W. Krygowski (1970). Toponim Na Kamieniu zastąpiono mianem Turna, na bazie którego na mapie WIG powstała Durna. Góra ta wznosi się na gruntach Radziejowej i tam nazywana była Smolaków Kamień⁴³⁹ (Smolakiw Kamiń – nazwa znana też w Woli Górzeńskiej)⁴⁴⁰. Nie wiadomo, skąd się wzięła Turna. Może pozostaje w jakimś związku ze wznoszącym się po sąsiedzku Turym Berdem⁴⁴¹ (na mapach Berdo)?

Na arkuszach Dydiowa i Ustrzyki Dolne widać generalizację ilościową oraz „wygładzanie” nazw, np. Szeroki wyrch – Szeroki Wierch, a także ich spolszczenie, np. Beskid wołosacki – Beskid Wołosacki, Kancsova – Kańczowa.

Nomenklatura austriackiej mapy specjalnej jest uważana za najbardziej poprawną ze wszystkich map zaborczych (Szaflarski, 1965). Nazewnictwo *Spezialkarte* znamy z opracowań późniejszych, także współczesnych. Wynika to z faktu, że stało się ono osnową toponimii polskich map topograficznych z okresu międzywojennego.



Ryc. 36.35. Okolice Jabłonek na austriackiej mapie specjalnej: A – wydanie z 1880 r., B – wydanie z 1907 r.

W dwudziestoleciu międzywojennym Wojskowy Instytut Geograficzny w Warszawie sporządził oryginalne mapy topograficzne, z których najbardziej znana jest mapa taktyczna w skali 1:100 000. Arkusze z lat 1931-1939 zaliczone zostały do światowej czołówki wojskowych map taktycznych (patrz rozdział 5).

W 1923 r. powołano komórkę redakcyjną, weryfikującą nazewnictwo wprowadzane na mapy. *Wojskowy Instytut Geograficzny wszelkimi dostępnymi mu środkami dąży do przedstawienia nazw miejscowych w ich obecnym, faktycznym brzmieniu, i daleki jest od nieuzasadnionej nieraz polonizacji. Zdajemy sobie jak*

⁴³⁹ WK: Piotr Matwijczak, Hurko (1.02.2002 r., 2.04.2002 r.), Michał Janczyszyn, Luboradz (5.04.2002 r.).

⁴⁴⁰ WS: Bazyli Zawaleń, Hurko (10.04.2012 r.).

⁴⁴¹ WS: Stanisław Miler, Stężnica (kwiecień 1993 r., czerwiec 2001 r.).

najdokładniej sprawę z ważności i olbrzymiej wartości materiału toponomastycznego dla badań historycznych, etnograficznych, językoznawczych studjów nad osadnictwem itp. (Romanow, 1928, s. 100; por. także Wąsowicz, 1925/1926 i Romanow, 1930). Główną przyczyną niedoskonałości nomenklatury map okresu międzywojennego był krótki czas, którym dysponował topograf do sprawdzenia arkusza mapy w terenie, co z kolei wynikało z konieczności prowadzenia prac topograficznych na dużych arealach i w różnych miejscach ówczesnej Polski (por. Romanow, 1929). *Topografowie WIG zebrali znaczną ilość nazw wód, uroczysk itp., które nie figurowały na mapach dawniejszych, a błędy w ich ujęciu spotykamy tylko na arkuszach wcześniejszego pochodzenia (przeszły one niestety i na mapy powojenne)* (Pietkiewicz, 1958, s. 252).

Na mapach WIG-owskich zwraca uwagę relatywnie duża liczba nazw, staranna ich lokalizacja oraz względnie poprawne formy. Napisy uwzględniają: nazwy obszarów (pismo pochyłe), oronimie (pismo na łukach), przysiółki (pismo włoskowe). Wielkość oronimów nie zawsze nawiązuje do wielkości desygnatu – często koty podrzędne posiadają nazwy takiej samej wielkości, co wyniosłe szczyty.

Podstawą nazewnictwa arkuszy obejmujących omawiany obszar jest nomenklatura austriackiej *Spezialkarte*, uzupełniona nazwami z *Militär Aufnahmssektionen*. Toponimie zapożyczoną z map zaborczych zdradzają powtórzenia nazw: niepotwierdzonych w badaniach terenowych, przekreślonych, źle umiejscowionych i niestarannie przepisanych.

W obrębie nazw niepotwierdzonych należy wyróżnić co najmniej trzy zespoły. Pierwszy tworzą oronimy, które powstały przez przeniesienie nazw miejscowości (ojkonimów) na szczyty. Do zjawiska takiego najczęściej dochodziło wówczas, gdy topograf pytał o nazwę miejsca leżącego na granicy wsi lub już poza nią. W odpowiedzi nierzadko otrzymywał nazwę tej wsi. Możemy się tylko domyślać, że toponim Smerek został zapisany gdzieś w Wetlinie lub Kalnicy, ale nie w Smereku. Toponomastyka Beskidu Niskiego i Bieszczadów dostarcza wielu podobnych przykładów, np. Chyrowa, Mszana, Kamionka, Tokarnia, Hulskie, Dwernik, Muczne. Szczyty takie miały niekiedy dwa, a nawet trzy określenia, bo w każdej z otaczających je osad mogły być różnie nazywane. Hulskie w paśmie Otrytu w Serednim Małym zwano Patryja⁴⁴² lub Doboszówka⁴⁴³ (Dobosziwka), w Sękowcu – Łaz Hulszczański⁴⁴⁴, a w Krywem n. Sanem – Patryja lub Za Kutem⁴⁴⁵. Dla dawnych mieszkańców Smereka szczyt Smerek był po prostu połoniną. W Jaworzcu nazywano go Połoniną Rajszczańską⁴⁴⁶, gdyż przed wojną była własnością sióstr Miłosierdzia Św. Wincentego á Paulo w Rajskim, ale dla mieszkańców Wetliny to Wysoka⁴⁴⁷ (w domyśle połonina albo góra).

442 WK: Stepan Skaryćkyj, Małe Cebrykowo (9.03.2012 r.).

443 WS: Zdzisław Domański, Czerteż (27.01.2012 r.).

444 WS: Dymitr Ferenc, Ustrzyki Dolne (kwiecień 1993 r., 16.09.1993 r.).

445 WK: Jerzy Jaskółka, Szczecinek (25.07.1994 r., 24.08.1994 r.).

446 WS: Wasyl Buszowiecki, Chmiel (luty 1993 r.).

447 WS: Władysław Buchwak, Lesko (marzec 1993 r.), Katarzyna Buchwak, Lesko (kwiecień 1993 r., październik 1994 r.).

Drugi zbiór nazw niepotwierdzonych tworzą miana występujące jednostkowo i niemające, jak się wydaje, nic wspólnego z lokalną terminologią (może przekręcone?). Przykładami mogą być hydronimy Pertlibec i Flader (ostatnia z nazw znana jest także z okolicy Białej Wody w Małych Pieninach)⁴⁴⁸. Są wreszcie nazwy, które nie były znane miejscowym, ale doskonale wpisują się w nomenklaturę regionu, np. Wysokie Berdo k. Jaworzca⁴⁴⁹. Oczywiście nie można na podstawie badań współczesnych kwestionować istnienia toponimów niepotwierdzonych, zwłaszcza gdy dla ich desygnatów nie udało się uzyskać innej, „właściwej” nazwy (tab. 36.9).

Tabela 36.9. Niepotwierdzone nazwy na mapach austriackich i WIG

Nazwa		Forma właściwa	Miejscowość
mapa austriacka	mapa WIG		
przeniesione z ojkonimii			
Hulskie ^a	Hulskie	Patryja, Za Kutem	Sękowiec i Serednie Małe; Krywe n. Sanem
Smerek ^b	Smerek	Wysoka	Wetlina
Muczne	Muczne	Sucholis, Wołkiwskie	Muczne
obce terminologicznie (przekręcone?)			
Flader ^c	Flader	brak	Smerek
Płaszynir	Płaszynir	brak	Smerek
Pertlibec	Pertlibec	brak	Ustrzyki Górne
zgodne z lokalnym nazewnictwem			
Jamia	Jamia	brak	Smerek
Wysokie Berdo ^d	Wysokie Berdo	Hruń Bańkowskich	Jaworzec
inne			
Kraińska Góra ^e	Kraińska Góra	Kiczera Chocońska, Oblazy	Kalnica, Serednie Wielkie
Uhrin ^f	Uhrin	Łazy	Zatwarnica, Hulskie
Działkowiec	Działkowiec	Kiczera	Zatwarnica

^a *Spezialkarte*: Ustrzyki Dolne (zone 8, col. XXVII) z 1878 r.; WIG: Ustrzyki Dolne (P51 S35) z 1938 r.; ^b *Spezialkarte*: Orosz-Ruszka u. Dydiowa (zone 9, col. XXVII) z 1878 r., Zemplénoroszi und Dydiowa (zone 9, col. XXVII) z 1913 r.; WIG: Dźwiniacz (P52 S35) z 1938 r.; ^c *Aufnahmssektionen*: 4369/1 (za Biszak i in., 2007); WIG: Dźwiniacz (P52 S35) z 1938 r.; ^d *Spezialkarte*: Orosz-Ruszka u. Dydiowa (zone 9, col. XXVII) z 1878 r.; WIG: Dźwiniacz (P52 S35) z 1938 r.; ^e *Spezialkarte*: Lisko u. Mezö-Laborc (zone 8, col. XXVI) z 1877 r.; WIG: Lesko (P51 S34) z 1938 r.; ^f *Aufnahmssektionen*: 4369/1 (za Biszak i in., 2007); WIG: Dźwiniacz (P52 S35) z 1938 r.

Różne zastrzeżenia można mieć do pisowni nazw na mapach. W czasach zaborów dokumentację toponomastyczną prowadzili geometrzy rozmaitych narodowości (np. Austriacy, Czesi), a ich informatorami byli ekonomowie, rządcy, leśnicy (Polacy) lub chłopci (Ukraińcy). Prace takie musiały dać nazwy zniekształcone.

⁴⁴⁸ Mapa topograficzna WIG w skali 1:25 000 – arkusz Szlachtowa (P51 S3 E) z 1936 r.

⁴⁴⁹ Jest bardzo prawdopodobne, że oronim Wysokie Berdo k. Jaworzca jest źle umiejscowiony i nie sygnuje właściwego obiektu. Być może pierwotnie odnosił się do góry Smerek (Wysoka).

Mankament ten jest znamieny dla wszystkich map austriackich (por. Paryski, 1949, 1959; Żmuda, 1958; Karaś, 1961). Niestety, wiele zdeformowanych toponimów zostało przeniesionych na mapy WIG, a potem także na opracowania powojenne (tab. 36.10).

Tabela 36.10. Wybrane nazwy zniekształcone na mapach austriackich i WIG

Nazwa zniekształcona		Forma właściwa	Miejscowość
mapa austriacka	mapa WIG		
Worwosoka	Worwosoka	Za Wysoki	Krywe
Rabia Skala	Rabia Skala	Riaba Skala	Wetlina
Hradlik	Hradlik	Hriadnik	Zatwarnica, Suche Rzeki
Leobrad	Leobrad	Liwobrad	Wydrne, Paniszczów, Chrewt
Ruchlin	Ruchlin	Rublin	Żernica Niżna
Bukowe Berdo	Bukowe Berdo	Pukowe Berdo	Łokieć
Mynliw (Mynliw wrch)	Mynłów Wierch	Myniów Wierch	Wetlina
Prowcza ^a	Prowcza	Prowisja	Berehy Górne
Krysowa	Krysowa	Hrysowa, Hryzowa	Jaworzec

^a Nazwa za Biszak i in. (2007, 4369/1).

Już Z. Stieber (1949) przypuszczał, że oronim Worwosoka jest przekręcony i pochodzi od słów *Werch Wysoka. W toponimii okolicy Cisnej dość częste są zrosty z początkowym członem wer- (= werch 'wierch'). Nazwy takie mogą oznaczać 'szczyt, najwyższy punkt czegoś', np. Wersela w Dołżycy to 'najwyższa część wsi'. W Krywem, w rejonie Worwosoki, zanotowano nazwę Za Wysoki⁴⁵⁰. Oronim Rabia Skala pochodzi z ukr. *riabujj* 'pstry', a więc powinien być zapisany Riaba Skala⁴⁵¹ (względnie Raba Skala)⁴⁵². Znaczeniowo nawiązuje do koloru podłoża skalnego. Nic nie mówiące Hradlik i Leobrat stają się zrozumiałe, gdy poznamy ich właściwe formy: Hriadnik⁴⁵³ (od ukr. *hriada* 'grzęda') i Liwobrad⁴⁵⁴ (od ukr. *liwujj* i *brid* 'położony po lewej stronie brodu'). Hydronim Rublin (Rublyn, Rubłyn)⁴⁵⁵ dokumenty odnotowują już w 1511 r. w postaci Rubloni (Fastnacht, 2002). J. Rieger (1969) objaśnia tę historyczną formę jako 'rąbany' potok i łączy ją z zaciosami, znakami na drzewach lub wyrąbanym lasem. Ten sam badacz równocześnie podaje zupełnie inną etymologię dla potoku Ruchlin (od ukr. *ruchla* 'świnia'). Nie jest to jedyny przykład, gdzie zniekształcenia są na tyle odległe od form rzeczywistych, że trudno się spodziewać, aby dały prawidłowe objaśnienia. A może po prostu

⁴⁵⁰ WS: Mikołaj Wajda, Krywe (20.07.1997 r., sierpień 2003 r.), WK: Marianka k. Pasłęka (14.01.1999 r., 18.03.2002 r.).

⁴⁵¹ Taki zapis jest na *Militär Aufnahmeaktionen*, ark. 4369/3.

⁴⁵² Podobnie jak oikonim Rabe. W Smolniku n. Osława jest potok Rybniczek, którego właściwa nazwa to Riabyczny (Rabyczny).

⁴⁵³ WS: Jerzy Kowalczyk, Zatwarnica (listopad 1992 r., październik 1993 r.).

⁴⁵⁴ WK: Maria Woźna, Kałyniówka (15.11.2010 r.), WS: Katarzyna i Paweł Belewiat, Czerteż (14.01.2012 r.).

⁴⁵⁵ WS: Antoni Wołoszyn, Tatów k. Koszalina (19.07.2007 r.); WK: Michał Nowyj, Kaliska k. Białego Boru (24.10.2008 r.).

hydronim Ryblin jest dzierżawczy i pochodzi od nazwy osobowej *Rubel, Rubla? Do nazw tego typu należą niewątpliwie Pukowe Berdo 'Berdo należące od jakiegoś *Puka' i Myniów Wierch 'Wierch jakiegoś Mynia'.

Przykładowe nazwy, których błędne lokalizacje przeniesiono z map zaborczych na międzywojenne, zestawiono w tabeli 36.11.

O niewłaściwym przypisaniu niektórych nazw do szczytów mówią już ich znaczenia. Na przykład Żołobina⁴⁵⁶ k. Tworylnego i Jamy⁴⁵⁷ w sąsiedztwie Łopienki odnoszą się do leżących w dolinach pól. Magura i Stoły k. Krywego to w pewnym sensie synonimy. Pierwszy dotyczy całej góry, a drugi podszczytowych polan⁴⁵⁸. Nazwa Stoły przy wierzchołku jest więc uzasadniona, ale Magura, sygnująca na mapach inny grzbiet, jest błędem lokalizacyjnym. Korbania jest typowym przykładem przeniesienia nazwy pola leżącego na stoku lub nawet u podnóża do wierzchołka góry. W rejonie pierwotnej Korbani zbiegały się granice dawnych wsi: Tyskowej i Łopienki. Dawni ich mieszkańcy jednoznacznie określali położenie zarówno Korbani, jak i Patryja.

Tabela 36.11. Nazwy źle zlokalizowane na mapach austriackich i WIG

Nazwa na mapie austriackiej i WIG	Nazwa właściwa desygnatu	Miejscowość
Żołobina	Berdo	Tworylne
Jamy	Kiczera	Łopienka
Stoły	Magura	Krywe n. Sanem
Magura	Ubocz	Krywe n. Sanem
Dwernik	Magura	Dwernik
Korbania	Patryja	Bukowiec, Tyskowa, Łopienka, Polanki
Rozsypaniec	Kińczyk (Beniowski)	Beniowa

Nomenklatura map WIG obejmuje wiele nazw, których nie znajdziemy na opracowaniach starszych. W pierwszej kolejności należy do nich zaliczyć miana przysiółków, np. Sędziówka (Wetlina), Krutyjówka i Czerenna – właściwie Bortyszczka (Dydiowa), Brenzberg, Niemtówka (Muczne), Borsuczyny (Tarnawa Niżna) oraz Czeremszanik, Garb i Syhła (Tarnawa Wyżna), a także hydronimy w dolinie Moczarnego: Wielki Lutowy, Średni Lutowy i Cerkownik. W porównaniu ze *Spezialkarte* jest kilka nowych nazw na arkuszu Lesko, np. Pohary i Szerokie k. Nowosiółek, Skrenin (właściwie Skrynin)⁴⁵⁹ w Żernicy Niżnej, Obłazy na wschód od Zahoczewia, czy Groń, Huczek i Gawgań obok Roztok Dolnych. Nie wiemy jednak, czy są to oryginalne zbiory z terenu, czy też ich źródłem były niedostępne dziś arkusze austriackiej mapy podstawowej. Warto dodać, że wymienione miana – z wyjątkiem Gawgania – pozytywnie zweryfikowano w trakcie prac polowych.

⁴⁵⁶ WS: mieszkańcy wsi Tworylne (31.07.1993 r.).

⁴⁵⁷ WS: Wasyl Papińczak, Urowo (12-13.07.1995 r.), Anna Tarnawska, Urowo (12-14.07.1995 r.).

⁴⁵⁸ WS: Michał Hruszewicz, Dobrogoszcz k. Szczecinka (16-18.07.1996 r.), WK: (25.07.1994 r., 24.08.1994 r., 23.02.2004 r., 22.04.2004 r., 21.01.2008 r., 29.12.2008 r.).

⁴⁵⁹ WS: Antoni Wołoszyn, Tatów k. Koszalina (19.07.2007 r.); WK: Michał Nowyj, Kaliska k. Białego Boru (24.10.2008 r.).

Na mapie WIG mamy sporo zmian w pisowni nazw. Przykładowo koło Zahoczewia po raz pierwszy pojawia się właściwy zapis przy szczycie 742 m n.p.m. – Gabry Wierch. Na wszystkich mapach austriackich, począwszy od drugiego zdjęcia, ma on zniekształconą postać Gabor, którą W. Schramm (1961) uważał za starą nazwę węgierską. Podobnie we wschodniej części Wysokiego Działu jest Sasów zamiast Sazówki i Feliszówka zamiast Felesiaka Hora. Jednak niektóre nazwy spolszczono nieudolnie. Na przykład toponim Jeleniowaty k. Mucznego wziął się z zapisu Jelenowaty, obecnego na drugim i trzecim zdjęciu austriackim. Właściwa nazwa, która sygnuje las, a nie grzbiet górski, ma postać Jałynowaty⁴⁶⁰ i pochodzi od ukr. *jałyyna* ‘jodła’. Podobny jest status leżącej po sąsiedzku nazwy Widełki. Na mapach Galicji mamy zapisy: Wielki B., Wilki Wald, Wilki B. i Wilki. Jej forma prawidłowa, funkcjonująca w przedwojennych Berezkach, to Wołki⁴⁶¹, co odpowiada polskiemu Wilki. Analogicznie przedstawia się sytuacja z nazwą Hylaty. Wprowadzono ją zamiast zapisów austriackich: Gylaty, Gilaty, które są zniekształceniem miana Gelety. Na sekcji Dźwiniacz na południe od Cisnej pojawiły się oronimy Jasło i Małe Jasło. Najstarsze źródła podają formy: Minor Iaszyl i Maior Iaszyl (1533 r.), Jaszyl, Jasły (1534 r.) i Wjasiel (1598 r.) (Fastnacht, 1991, 1998). Na mapach austriackich mają one formy: Jasny, Hotter B. (dla Małego Jasła) i Ujasiel (dla Jasła), Mali Wjasel i Wjasiel, Mł. Wiasiel i Wiasiel. Dawni mieszkańcy Lisznej⁴⁶², Krywego⁴⁶³ i Przysłupia⁴⁶⁴ używali tylko form Wjasylk, Wjasłek, Jasylk dla Małego Jasła i Wjasyl, Wjasil (w pisowni Wjasiw) dla Jasła Wielkiego. Nazwę Jasło wyprowadza się od dawnego Jasiel (w gwarach ukraińskich mogło mieć postać Jasił) (por. Lubaś, 1961). Ale czy ta korekta nie poszła za daleko? Zawieszono formy, które były żywe w lokalnej społeczności, a nawet na mapach. Zabieg ten na płaszczyźnie ojkonomii można by porównać do zamiany łemkowskiego Jasiela z Jasłem. Oronim Szczoby k. Mchawy jest wyjątkowym przykładem, który pokazuje, co można zrobić z nazwą terenową na mapie⁴⁶⁵. Forma Szczabe, znana z map WIG, w opracowaniach powojennych została zamieniona na Strzeby. Z kolei w Państwowym Rejestrze Nazw Geograficznych nadano jej bardziej „zrozumiałą” formę: Strzelby!

Nowym oronimem na mapie WIG-u jest też Dwernik-Kamień. Pierwotna nazwa tego szczytu to Magura (Dwernik⁴⁶⁶, Ruskie⁴⁶⁷) lub Holica (Nasiczne)⁴⁶⁸.

⁴⁶⁰ WS: Mychajło Buriak, Kołomyja (28.08.1999 r.), Paweł Kłym, Kamianka Welyka (28.08.1999 r.).

⁴⁶¹ WK: Mikołaj Dziadyk, Pittsburgh (14.03.1997 r.).

⁴⁶² WS: p. Frycz, Pustkowo k. Rewala (sierpień 1996 r.).

⁴⁶³ WS: Mikołaj Wajda, Krywe (20.07.1997 r.), WK: Marianka k. Pasłęka (8.01.1995 r., 10.12.1996 r., 18.03.2002 r., 13.05.2002 r.).

⁴⁶⁴ WK: Jerzy Sywanycz, Czaplina Wielka (27.02.1995 r., 27.12.1995 r.), Szymon Pliszka, Pustkowo (16.03.1995 r.).

⁴⁶⁵ Mapa topograficzna 1:25 000 „1942”, arkusz Szczawne (M-34-93-C-d) z 1959 r.; Powiat Lesko, mapa w skali 1:25 000 z 1962 r.; mapa topograficzna 1:25 000 „1965”, arkusz Baligród (185.44).

⁴⁶⁶ WS: Dmytro Dżuła, Tłumacz (19.11.2011 r.).

⁴⁶⁷ WS: p. Mastyla, Przeradz k. Szczecinka (31.07.1996 r.).

⁴⁶⁸ WS: Semen Bilanśkyj, Łukasz Kocmyda, Stare Selo k. Drohobycza (5.08.2000 r.); WK: Jan Kocmyda, Elbląg (25.08.2000 r., 8.09.2000 r., 26.09.2000 r.).

Na austriackiej mapie podstawowej mamy miano Kamień (Biszak i in., 2007, 4369/1), a na *Spezialkarte* jest tylko Dwernik. Uzasadnione jest więc przypuszczenie, że na arkuszu WIG po prostu te dwie nazwy połączono.

Ponadto mamy w nomenklaturze mapy polskiej toponimy przekreślone, które powstały w wyniku niestarannego odczytu nazw na mapie zaborczej (tab. 36.12).

Tabela 36.12. Przykłady nazw błędnie przeniesionych z map austriackich na mapy polskie

Nazwa		Forma z terenu	Wieś
mapa austriacka	mapa polska		
Szczoby	Szczabe	Szczoby	Kielczawa
Pereszliha	Pereszliba	Pereśliha, Pereślihy, <i>potik z Peryślih</i> ^a	Zawój
Kaniów	Haniów	Hnatkowskie (bojk. <i>Hnatkiwskie</i>) ^b	Skorodne
Badiów	Radiów	Badiów ^c	Stebnik

^a WS: Wasyl Kucyj, Strwiążyk (grudzień 1992 r., styczeń 1993 r.); ^b WS: Mychajło Łuchajiwskij, Skorodne (29.08.2011 r.), także WK: Krywe Ozero (1.12.2011 r.); ^c WS: Józef Wójcik, Stefkowa (6.04.2013 r.).

Podsumowując należy stwierdzić, że liczba nazw zgromadzonych w trakcie badań w poszczególnych miejscowościach jest zróżnicowana, co uwarunkowane jest licznymi czynnikami obiektywnymi, z których najważniejszymi są: konfiguracja terenu, gęstość sieci rzecznej, liczba odszukanych informatorów i stan ich pamięci. Na liczbę nazw na mapach wpływ miały ponadto skala opracowania kartograficznego oraz jego przeznaczenie i okres powstania (tab. 36.5).

Generalnie najliczniejsza jest nomenklatura wielkoskalowych map austriackich: katastru i mapy podstawowej, co jest wypadkową dużej podziałki i korzystniejszych w porównaniu z okresem powojennym warunków dokumentacji nazewnictwa w trakcie pomiarów. Zasoby toponimiczne omawianych map rzadko przekraczają 25% liczby nazw zebranych w czasie badań terenowych i tylko w jednostkowych przypadkach na mapach katastralnych przekraczają połowę tej liczby, np. na planie Lisznej. Jednak około 25% mian występujących na tych mapach jest zniekształcona (błędy w zapisach nazw), co ogranicza możliwości ustalenia ich etymologii.

Nomenklatura austriackiej mapy specjalnej jest zgeneralizowanym obrazem toponimii *Aufnahmensektionen* i w starszych edycjach tej mapy sięga 15% liczby nazw zebranych w trakcie badań własnych. Większy stopień uogólnienia jest typowy dla późniejszych wydań tej mapy, zwłaszcza pochodzących z XX stulecia.

Na tle *Spezialkarte* stosunkowo korzystnie wypada ocena nazewnictwa mapy *Administrativ-Karte von den Königreichen Galizien und Lodomerien...* C. Kummerera, które bazuje na nomenklaturze drugiego zdjęcia austriackiego i katastrów. Podobną liczbę nazw posiada polska mapa taktyczna (ok. 15%), co jest rezultatem zastosowanej skali 1:100 000. Toponimia ta bazuje w znacznej części na opracowaniach austriackich, o czym świadczą powtórzenia nazw nie mających potwierdzenia w terenie, zniekształconych lub błędnie zlokalizowanych. W wielu miejscach zwracają uwagę wprowadzone korekty, zwłaszcza w zakresie pisowni, ale nie zawsze pozytywne. Nomenklatura map WIG tworzy zgrab nazewnictwa

wszystkich map powojennych. Wynika to oczywiście z faktu, że w regionie została przerwana ciągłość osadnicza, a mapa taktyczna z lat 30. XX w. stała się podstawowym źródłem kartograficznym lokalnej toponimii.

Z map powojennych warto wymienić wydaną w 2. połowie lat 50. XX w. mapę w skali 1:25 000. Ukazała się ona w wersji cywilnej, do celów gospodarczych, jako tzw. powiatówki (Bojanowska, 1980) i w edycji wojskowej (Sobczyński, 2000). Bojkowszczyznę objęły dwa komplety arkuszy powiatów: Lesko i Ustrzyki Dolne, sygnowane przez Zarząd Topograficzny Sztabu Generalnego WP. W nomenklaturze mapy rozróżnia się nazwy gór, części osad, pól i lasów. Uwagę zwraca gradacja napisów, adekwatna do wielkości i znaczenia sygnowanego przedmiotu terenowego. Nazewnictwo jest odbiciem toponimii map WIG, a ewentualne uzupełnienia i poprawki stwierdza się w okolicach miejscowości, które przetrwały zawieruchę wojenną i późniejsze wysiedlenia (tab. 36.13).

Tabela 36.13. Przykłady nazw oryginalnych na mapie powojennej (mapa powiatów 1:25 000)

Nazwa	Wieś
Łany, Kiczera, Fajka	Baligród
Czaków, Kamionna, Kamień	Bukowiec k. Wołkowyi
Dzidowa, Patryja, Piekło (błąd lokalizacyjny)	Bystre k. Baligrodu
Pastewnik, Spędzejka	Czarna
Daniowa, Stary Majdan	Dołżyca
Kamień, Kradlywiec	Hoszowczyk
Harchajka, Kiczera	Jabłonki
Drugi Hrob, Za Horbem, Pod Zawałem, Zawał, Bucznik, Pod Żberami, Zber, Szerniawa	Równia
Przyraz, Lipowiec	Stężnica
Monaster, Poharz	Terka
Jaworzec, Sołotwina, Jama, Płoszcz	Teleńnica Oszwarowa
Czaków, Holice, Plisz, Korotki	Wołkowyja
Łozik, Wołczy Horb	Zawóz

Nazwy te w zdecydowanej większości udało się pozytywnie zweryfikować. Nieścisłości dotyczyły pisowni, np. Pohar zamiast Poharz w Terce, Kamniany zamiast Kamionna w Bukowcu k. Wołkowyi, a także umiejscowienia, np. nazwa Piekło sygnuje grzbiet nad doliną Rabskiego potoku, a nie górę Jawor (Tyśnicka) nad Bystrem. Niektóre z tych mian weszły do kanonu bieszczadzskich nazw, np. Patryja i Dzidowa k. Baligrodu oraz Czaków nad Wołkowyją.

36.6. Powojenne zmiany nazw

Po II wojnie światowej i wysiedleniu Bojków miejscowe nazewnictwo było kilkakrotnie zmieniane. Cele i skala poszczególnych zmian były różne.

W 1944 r. Lutowiska znalazły się w granicach ZSRR i otrzymały nową nazwę – Szewczenko(-wo). Co ciekawe, oficjalnie obowiązywała ona aż do 1957 r.,

czyli jeszcze przez sześć lat od momentu, kiedy miejscowość ponownie znalazła się w granicach Polski (M.P. 1957 Nr 51 poz. 322; Ossadnik i Radwański, 2008).

W 1952 r., po uporządkowaniu nazw miejscowych w zachodniej i północnej części Polski, Komisja Ustalania Nazw przystąpiła do prac na pozostałym obszarze kraju. Zbieranie nazw w terenie, prowadzone przez katedry języka polskiego, w ówczesnym województwie rzeszowskim zakończono w 1959 r. (Rączka, 1960). Zgromadzony materiał onomastyczny został opracowany, ujednoczony i wydany w postaci osobnych tomików według podziału administracyjnego w połowie lat 60. XX w. Bojkowszczyznę objęły dwa zeszyty: nr 61 – powiat leski (*Urzędowe nazwy...*, 1965) i nr 74 – powiat ustrzycki (*Urzędowe nazwy...*, 1966). Wprowadzone zmiany okazały się najbardziej trwale w obrębie ojkonimii. Kilka z nich polegało na wiernym przetłumaczeniu nazw ukraińskich na język polski: Krywe – Krzywe (dwie wsie), Krywka – Krzywka, Berehy Górne – Brzegi Górne. Trzy kolejne zmieniono tak, że utraciły one związek ze swoimi formami historycznymi: Sawkowczyk, pochodzący od imienia Sawko, zastąpiono Sakowczykiem, Strubowiska⁴⁶⁹, wywodzące się od ukraińskiego wyrazu zrub 'zrąb', stały się Strzebowskiemi⁴⁷⁰, a Łuh, któremu odpowiada polski wyraz 'łęg', nazwano Ługiem. Zmiany te były negatywnie oceniane zarówno przez turystów, jak i przez ludność miejscową (Niklewski, 1969).

Z obszaru Bojkowszczyzny Zachodniej wykazy podają łącznie około 470 fizjonomów, co stanowi mniej więcej 8% nazewnictwa udokumentowanego w trakcie badań własnych. Najwięcej mian pochodzi z miejscowości północnej Bojkowszczyzny, które nie utraciły ciągłości osadniczej po II wojnie światowej. Przykładowo zbiór toponimii z Wołkowyi tworzy 28 nazw, co odpowiada 61% nazewnictwa zgromadzonego przez autora. Z wielu wsi wysiedlonych lub zamieszkałych wyłącznie przez ludność napływową nie ma ani jednej nazwy lub są one przepisane z map. Dla niektórych z tych mian podano nowe formy urzędowe, np. Hyrlata miała się nazywać Chylata, Wierch Muchanin – Wierch Muchanicz, Terebowiec – Terebowilec, Menczył – Manczył itp. Te zmienione toponimy nigdy się nie przyjęły, chociaż niektóre z nich znalazły się później na mapach topograficznych, np. Wierch Muchanicz⁴⁷¹.

Wyjątkowym wydarzeniem w historii ojkonimii Polski południowo-wschodniej było zmienienie 130 nazw miejscowych w 1977 r. (M.P. 1977 Nr 21 poz. 112). W ówczesnym województwie krośnieńskim „skorygowano” 65 takich nazw, z tego 23 na terenie historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej.

Niepolskie, najczęściej ruskie (ukraińskie) i wołoskie nazwy „poprawiano”, co nazywano „spolszczaniem”, albo zastępowano zupełnie nowymi formami. Wiernie przełożono na język polski zaledwie kilka ojkonimów: Berezka – Brzózka, Bereżki – Brzeżki, Studenne – Studzienne. Kilka kolejnych nazw to tłumaczenia bardziej luźne, różniące się od formy pierwotnej przełożonym rdzeniem i zmienionym sufiksem, np.: Smerek – Świerków (wiernie tłumaczenie to Świerk),

⁴⁶⁹ Nazwę Strubia, genetycznie łączącą się ze Strubowiskami, mamy koło Balnicy w Bieszczadach.

⁴⁷⁰ Do 1973 r. na mapach turystycznych PPWK widniało Strzebowisko.

⁴⁷¹ Mapa topograficzna „1965” 1:25 000, arkusz Wetlina (196.13).

Bereźnica Wyżna – Brzezina (powinna być Brzeźnica). Do tej grupy możemy zaliczyć jeszcze Werlas, który stał się Międzyzylasem. Nazwa pierwotna oznaczała ‘wierzch lasu, najwyższy punkt lasu’, a nowa – ‘osadę położoną między lasem’. Ojkonim Wola Matiaszowa pozbawiono członu przymiotnikowego. Był to zabieg o tyle niezrozumiały, że tych typowych nazw kolonizacyjnych w regionie jest więcej (np. Wola Michowa, Wola Romanowa) i wyróżniająca część takiej nazwy zawsze pełniła ważną rolę identyfikacyjną. A sam przymiotnik „Matiaszowa” niekoniecznie pochodzi od ukraińskiej nazwy osobowej (Makarski, 1982).

Pozostałe nazwy zmieniono tak drastycznie, że ani pod względem znaczeniowym, ani słowotwórczym nie miały nic wspólnego z formą wyjściową. O ile w nazwach Przystań dla Chrewtu i Ostra dla Skorodnego można jeszcze dopatrzyć się jakiegoś motywu topograficznego, zaś przemianowanie Mucznego na Kazimierzowo ma oczywisty związek z osobą pułkownika Kazimierza Doskoczyńskiego, o tyle dla pozostałych kilkunastu ojkonimów nie znajdziemy już żadnego uzasadnienia. Bo co wspólnego ma Jodłówka z Dwerniczkiem, Łukasiewicz ze Stuposianami, Słoneczna z Tworylnem, Zawadówka z Żerdenką, Owczary z Łopienką, Roztoka z Wołosatem, Stanisławów z Hulskiem czy Przełom z Dwernikiem? Chociaż zmieniono nazwy miejscowości, to w wielu przypadkach zachowały się one lub ich rdzenie w położonych po sąsiedzku oronimach lub hydronimach (m.in. Smerek, Muczne, Hulskie, Dwernik, Wołosaty, Tworylczyk, Łopiennik), co zostało utrwalone przez PPWK na mapie turystycznej 1:75 000 z 1978 r. Warto dodać, że zarządzenie nie dotyczyło wszystkich nazw, które mają cechy ruskie – pominięto przykładowo Habkowce, Cisną i Ruskie (Makarski, 1982). Akcja spotkała się z protestami środowisk turystycznych i intelektualnych, które były jednak skutecznie wyciszane przez cenzurę.

Po czterech latach przywrócono brzmienie i pisownię wszystkich nazw z terenu Bieszczadów, zmienionych w 1977 r. (M.P. 1981 Nr 7 poz. 61; Wrona, 1983). Te wprowadzone w połowie lat 60. XX w. obowiązują jednak nadal.

Ostatnia korekta w ojkonimii Bieszczadów miała miejsce w listopadzie 2013 r. i dotyczyła zmiany nazwy Kielczawa na Kielczawa (Dz.U. 2014 poz. 1832). W przeciwieństwie do zmian omawianych wyżej była to inicjatywa oddolna. W społeczności lokalnej i dokumentacji samorządowej zawsze bowiem funkcjonowała ta druga. W źródłach z okresu międzywojennego mamy obie formy: Kielczawa⁴⁷² i Kielczawa⁴⁷³. Dualizm tej nazwy istniał też w okresie powojennym. Pierwsza z form została zapisana na mapach topograficznych⁴⁷⁴, a druga na turystycznych PPWK w skali 1:125 000. W 1965 r. przyjęto urzędową formę Kielczawa, pozostawiając hydronim Kieliczawa (*Urzędowe nazwy...*, 1965). Ciekawostką jest to, że na pierwszych czterech wydaniach mapy turystycznej PPWK w skali

⁴⁷² *Skorowidz miejscowości...*, 1924; *Skorowidz gmin...*, 1933; mapa operacyjna Wojskowego Instytutu Geograficznego 1:300 000, arkusz Nowy Sącz 85 z 1929 r.

⁴⁷³ Mapa taktyczna Wojskowego Instytutu Geograficznego 1:100 000, arkusz Lesko (P51 S34) z 1938 r.

⁴⁷⁴ Mapa topograficzna „1942” 1:25 000, arkusz Szczawne (M-34-93-C-d) z 1959 r.; Powiat Lesko, mapa w skali 1:25 000 z 1962 r.

1:75 000 podawano obie formy. Właściwy wariant tej nazwy nawiązuje do dwóch podobnych w okolicy: Kiliczawy w Zagórzcu i Kieliczawy w Jankowcach.

W latach 2012-2014 nazwy fizjograficzne (z wyjątkiem hydronimów), zgromadzone przez autora, wprowadzono do Państwowego Rejestru Nazw Geograficznych.

* * *

Zarysowane zagadnienia nazewnictwa terenowego, bazujące tylko na materiale wycinkowym, pokazują, jak obszerną skarbnicą wiedzy o regionie są lokalne nazwy. Toponimia jest ważnym narzędziem badawczym zwłaszcza wtedy, gdy dysponujemy w miarę pełną bazą materiałową, z nazwami prawidłowo zapisanymi i zlokalizowanymi w przestrzeni. Utworzenie takiej kompleksowej dokumentacji dla polskich Bieszczadów, w związku z powojennym odpływem miejscowej ludności, jest obecnie zadaniem bardzo trudnym, a już za kilka lat, w ogóle niemożliwym do przeprowadzenia.

Wywiady korespondencyjne (respondenci w kolejności alfabetycznej)

- Maria Bedyniec, Smorze (3.01.2003 r.)
 Jan Broniewicz, Krzemieniewo (15.09.2008 r.)
 Mychajło Buriak, Kołomyja (12.11.2000 r., 29.12.2000 r., 29.03.2001 r., 9.06.2001 r., 6.02.2002 r., 18.11.2002 r.)
 Oleksij Choma, Mykołaiwka k. Odessy (12.02.1995 r.)
 Hanna Cyhan, Słobidka (31.10.1999 r.)
 Piotr Czarnecki, Bukowiec (sierpień 1995 r., 9.03.1996 r.)
 Maria Diakuńczak, Łaniwka (27.12.1999 r.)
 Maria i Stepan Dołżyccy, Łytiacze (4.08.1999 r.)
 Stepan Drab, Mykołaiwka k. Odessy (12.02.1995 r.)
 Mikołaj Dziadyk, Pittsburgh (14.03.1997 r., 22.05.1997 r., 22.08.1997 r.)
 Bazyli Dziuba, Wyszewo (marzec 1993 r., 4.11.1994 r.)
 Mychajło Hadomskyj, Wyszniakiwka (15.10.2013 r.)
 Michał Hruszewicz, Dobrogoszcz k. Szczecinka (25.07.1994 r., 24.08.1994 r., 2.08.1996 r., 23.02.2004 r., 22.04.2004 r., 21.01.2008 r., 29.12.2008 r.)
 Wasyl Iwaniciw, Bytom (22.12.2000 r.)
 Michał Janczyszyn, Luboradz (5.04.2002 r.)
 Danyło Janko, Rychtycze (20.11.1999 r., 20.10.2001 r.)
 Jerzy Jaskółka, Szczecinek (25.07.1994 r., 24.08.1994 r.)
 Iwan Jurczak, Hermaniwka k. Borszczowa (27.01.2000 r., 25.02.2009 r., 13.08.2009 r.)
 Bazyli Jurysta, Urowo (2.05.1993 r.)
 Maria Kabłasz, Stepaniwka (15.11.1993 r.)
 Jan Kocmyda, Elbląg (25.08.2000 r., 8.09.2000 r., 26.09.2000 r.)
 Pelagia Kocur, Nielep (maj 1997 r., 11.07.1997 r.)
 Irena Kolesar, Kiwity (18.04.1995 r.)
 Włodzimierz Kowal, Resko (29.12.2000 r.)
 Józef Kusztala, Olsztyn (czerwiec 1995 r., luty 1997 r., październik 1997 r.)
 Jan Ławrowski, Gwda Wielka (11.01.1995 r.)
 Jerzy Łazor, Biała k. Szczecinka (2.07.1996 r.)
 Wasyl Łodyn, Szczecinek (12.12.1996 r.)
 Mychajło Łuchajiwskyj, Krywe Ozero (1.12.2011 r.)
 Andrij Łymycz, Równe (3.12.2011 r.)

Bohdan Łymycz, Peremożne (28.02.2001 r.)
 Petro Łyszaniec, Stryj (14.11.1998 r.)
 Ihnatyj Łytka, Hołoskowo (20.01.2012 r.)
 Mychajło Małyj, Zelenyj Jar (22.06.2001 r., 13.08.2001 r., 11.10.2001 r., 4.08.2002 r.)
 Mychajło Marycz, Niehiwci (8.06.1996 r., 7.02.1998 r., 12.03.1998 r., 28.04.1998 r., 6.10.1998 r., 10.03.1999 r., 4.04.2001 r.)
 Piotr Matwijczak, Hurko (1.02.2002 r., 2.04.2002 r.)
 Olena i Dmytro Moszczyc, Duliby (kwiecień 1997 r.)
 Stefan Nasinnyk, Dalkowo k. Białego Boru (13.03.1997 r.)
 Rozalia Nowicka, Pisky (20.03.2012 r., 6.06.2012 r.)
 Michał Nowyj, Kaliska k. Białego Boru (24.10.2008 r.)
 Stanisław Nykotyszak, Dolina (23.08.1994 r.)
 Anna Olejnyk, Hawryliwka (10.08.1994 r.)
 Szymon Pliszka, Pustkowo (16.03.1995 r.)
 Mychajł Popil, Mykołaiwka k. Odessy (12.02.1995 r.)
 Maria Proc, Dubljany k. Sambora (12.01.1996 r.)
 Mychajło Pukas, Uhryniw (8.12.1998 r., 15.02.1999 r.)
 Eraina Rizak, Hawryliwka (10.08.1994 r., 28.08.1995 r.)
 Jan Satur, Biały Bór (29.01.1996 r., 18.02.1996 r.)
 Michał Sawkulicz, Pustkowo k. Rewała (15.04.1995 r.)
 Josafat Seńko, Święty Józef k. Kołomyi (8.12.1999 r., 10.01.2000 r., 15.02.2000 r., 18.02.2000 r., 13.04.2000 r., 9.10.2000 r., 12.11.2000 r., 29.12.2000 r., 29.03.2001 r., 18.11.2002 r., 17.12.2003 r., 16.04.2004 r.)
 Stepan Skaryčkyj, Małe Cebrykowo (9.03.2012 r.)
 Maria i Mychajło Skryp, Horiszne-Hutor (kwiecień 1999 r.)
 Kataryna Solecka, Borysław (18.10.2000 r.)
 Mychajło Spas, Telmanowe (12.04.2012 r.)
 Jerzy Sywanycz, Czaplina Wielka (27.02.1995 r., 27.12.1995 r.)
 Jerzy Szutiak, Gładysze (16.02.1996 r.)
 Mikołaj Wajda, Marianka k. Pasłęka (8.01.1995 r., 10.12.1996 r., 14.01.1999 r., 18.03.2002 r., 13.05.2002 r.)
 Józef Waszczur, Udorpie (7.06.2006 r.)
 Maria Woźna, Kałyniwna (15.11.2010 r.)
 Mychajło Wójcik, Telmanowe (21.11.2011 r., 21.12.2011 r.)
 Mychajło Wyszniwskyj, Broszniw Osada (18.01.1997 r.)
 Bazyli Zawaleń, Hurko k. Przemyśla (22.12.2000 r., 8.04.2001 r.)
 Josafat Zhoba, Peremożne (15.03.2001 r., 2.06.2001 r., sierpień 2001 r., 1.09.2001 r.)
 Wywiady zbiorowe z mieszkańcami wsi Kamionki, Hermaniwna k. Borszczowa (27.01.2000 r.)

Wywiady swobodne (respondenci w kolejności alfabetycznej)

Katarzyna i Paweł Belewiat, Czerteż (14.01.2012 r.)
 Semen Bilanśkyj, Stare Seło k. Drohobycza (5.08.2000 r.)
 Michał Boberski, Liszna (grudzień 1991 r., październik 1992 r. luty 1995 r.)
 Katarzyna Buchwak, Lesko (marzec i kwiecień 1993 r., październik 1994 r.)
 Władysław Buchwak, Lesko (marzec i kwiecień 1993 r., wrzesień i październik 1994 r.)
 Kazimierz Budziński, Stężnica (9.02.1993 r., 20.09.2008 r.)
 Mychajło Buriak, Kołomyja (28.08.1999 r.)
 p. Buszowiecka, Chmiel (grudzień 1992 r.)
 Wasyl Buszowiecki, Chmiel (grudzień 1992 r., luty i maj 1993 r.)

- Wasył Buszowiecki, Bieniewo k. Ornety (13-14.08.2015 r.)
Antoni Buszyńczak, Zagórz (22.10.2000 r.)
Maria Capik, Myrtiuki (26.08.1997 r.)
Choma Grzegorz, Roztoki Dolne (10.02.2007 r.)
Mychajło Cyktor, Lutowska (29.08.2011 r.)
Stanisław Czarnecki, Bukowiec (12.02.1993 r.)
Antoni Długi, Równia (27.05.2011 r.)
Fedor Dmytrowycz, Nadiiw (19.11.2011 r., 17.12.2011 r.)
Jan Dobriański, Szczerbanówka (18.06.1995 r., 29.08.2008 r.)
Maria Dobrzańska, Cisna (kwiecień 1993 r., 14.10.2010 r.)
Zdzisław Domański, Czerteż (27.01.2012 r.)
Jan Dub, Pustkowo k. Rewala (6.08.1996 r.)
Bazyli Dziuba, Wyszewo (3-4.08.1996 r.)
Dmytro Dżuła, Tłumacz (19.11.2011 r.)
Katarzyna Fedyczkanycz, Sianki (7.04.2002 r., 6.12.2008 r.)
Dymitr Ferenc, Ustrzyki Dolne (kwiecień 1993 r., 16.09.1993 r.)
p. Fesio, Trzebusz (8.08.1996 r.)
p. Frycz, Pustkowo k. Rewala (sierpień 1996 r.)
Piotr Galant, Stężnica (9.02.1993 r.)
Wacław Galant, Baligród (9.02.1993 r.)
Franciszek Gankiewicz, Terka (listopad 1992 r., 12.02.1993 r.)
Michał Hruszewicz, Dobrogoszcz k. Szczecinka (16-18.07.1996 r.)
p. Janko, Myrtiuki (27.08.1997 r.)
Michał Janko, Pławęcino (7.08.1996 r., 16.09.1996 r.)
Jan Jaślar, Czarna (29.08.2011 r., 10.12.2011 r., 16.04.2012 r., 30.06.2012 r.)
Bazyli Jurysta, Urowo (13.07.1995 r.)
p. Karabin, Dołżyca (październik 1994 r.)
Władysław Kijowski, Baligród (3.01.2007 r., 10.02.2007 r.)
Teodor Kleszczyszyn, Skoki (czerwiec 1996 r.)
Paweł Kłym, Kamianka Welyka (28.08.1999 r.)
Łukasz Kocmyda, Stare Selo k. Drohobycza (5.08.2000 r.)
Irena Kolesar, Kiwity (10-13.07.1995 r.)
p. Konowicka, Czarna (luty 1993 r.)
Teodor Kornas, Tworyłne (31.07.1993 r.)
Maria Koryń, Horiszne-Hutor (2.10.1999 r.)
Jerzy Kowalczyk, Zatwarnica (listopad i grudzień 1992 r., 3.08.1993 r., październik 1993 r.)
Anna Krutyj, Dwernik (luty 1993 r.)
Wasył Kucyj, Strwiążyk (grudzień 1992 r., styczeń i kwiecień 1993 r.)
Stefan Kuczniar, Przećmino (7.08.1996 r.)
Anna Kusznirska (Pryslipska), Bandrów Narodowy (28.07.2011 r., 17.11.2013 r., 5.04.2014 r.)
Ewa Kuszała, Kiwity (10-13.07.1995 r.)
Józef Kuszała, Tworyłne (31.07.1993 r.)
Michał Kwiatkowski, Roztoki Dolne (10.02.2007 r.)
Władysław Lubas, Myczków (7.05.2011 r.)
Iwan Ławrinok, Dolina (16.02.2012 r., 10.03.2012 r.)
Wasył Łodyn, Szczecinek (2.08.1996 r.)
Mychajło Łuchajiwskij, Skorodne (29.08.2011 r.)
Pawło Łysejko, Dolina (10.03.2012 r.)

Petro Łyszaniec, Stryj (19.08.1998 r., 2.10.1999 r.)
Wasył Macikanycz, Kamianka Welyka (28.08.1999 r.)
Jurko Maksymowycz, Łaniwka (17-18.01.2011 r., 5.02.2011 r.)
Elza Masłyk (Szybowska), Baligród (9.02.1993 r.)
p. Mastyla, Przeradz k. Szczecinka (31.07.1996 r.)
Jan Maszczak, Terka (12.02.1993 r.)
Stanisław Miler, Stężnica (kwiecień 1993 r., czerwiec 2001 r.)
Dmytro Miško, Niehiwci (21.08.1998 r.)
Dmytro i Olena Moszczyc, Duliby (3.10.1999 r.)
Pertro Mudryj, Myrtyuki (27.08.1997 r., 29.12.1999 r.)
Maria Mycio, Urowo (14.07.1995 r.)
Antoni Orzechowski, Średnia Wieś (kwiecień 2007 r.)
Maria Papińczak, Urowo (16.09.2008 r.)
Wasył Papińczak, Urowo (12-13.07.1995 r.)
Stefania Pasemkiw, Myrtyuki (16.06.1997 r., 19.08.1997 r., 26.08.1997 r., 22.12.1997 r., 3.10.1998 r., 27.12.1999 r., 29.12.1999 r.)
Olena i Jan Piekłak, Hulskie (kwiecień i sierpień 1993 r., 18.09.1993 r.)
Władysław Pisarski, Polana (11.11.2003 r.)
Jerzy Piszyk, Pakoszówka (grudzień 1995 r.)
Tadeusz Podkalicki, Równia – Solina (18.06.2005 r.)
Zygmunt Podkalicki, Równia (13.05.2011 r., 17.06.2011 r.)
Stefan Pyłyp, Rychtycze (17.01.2011 r.)
Stanisław Różycki, Baligród (24.02.2007 r.)
Olena Sałada, Myrtyuki (27.08.1997 r.)
Jan Satur, Biały Bór (czerwiec 1996 r.)
Juryj Sawiickij, Peremożne (1.09.2001 r.)
Eliasz Sawkanicz, Rewal (6.08.1996 r., 9.08.1996 r.)
Iwan Seńko, Smolnik n. Oslawą (29.06.1997 r.), Rymanów (lipiec 1998 r.)
Henryk Sidorski, Górzanka (styczeń 2013 r.)
Maria i Mychajło Skryp, Horiszne-Hutor (20.08.1998 r., 2.10.1999 r.)
p. Stolica, Żołobek (listopad 1992 r.)
Maria Szczomek, Peremożne (4.08.2001 r., 6.04.2002 r.)
p. Szczurek, Nowosiółki (24.02.2007 r.)
Ignacy Szybowski, Baligród (9.02.1993 r.)
Wasył Szyca, Smolnik n. Oslawą (21.08.1994 r.), Buk (7.01.1996 r.)
Wasył Szymyn, Dolina (10.03.2012 r., 30.04.2012 r.)
Anna Tarnawska, Urowo (12-14.07.1995 r.)
Bazyli Tokarczyk, Zatwarnica (3.08.1993 r.)
Mikołaj Wajda, Krywe (20.07.1997 r., sierpień 2003 r.)
Stepan Wasylowycz, Ternawycia (19.11.2011 r.)
p. Wetchacz, Dołżyca (2.12.1991 r.)
Katarzyna Wisłocka, Hoszów (wrzesień 1996 r.)
Antoni Wołoszyn, Tatów k. Koszalina (19.07.2007 r.)
Iwan Woźniak, Nowy Rozdil (21.08.1998 r.)
Józef Wójcik, Stefkowa (6.04.2013 r.)
Jan Wronowski, Rybne (7.05.2011 r.)
Kazimierz Wronowski, Werlas (czerwiec 1995 r.)
Piotr Wronowski, Zawóz (21.09.2013 r.)
Bazyli Zawaleń, Hurko (10.04.2012 r.)
Josafat Zhoba, Peremożne (2-3.06.2001 r.)

Wywiady zbiorowe z obecnymi i dawnymi mieszkańcami Bereźnicy Wyżnej, Bereźnica Wyżna (kwiecień 2007 r.), Wołosatego, Łaniwka (20.08.1998 r.), Ruskiego (Słowacja), Ruskie (21.09.2014 r.) oraz Tworylnego (31.07.1993 r.)

Literatura

- Adam J., 1996, *Inoslovanské (neslovenské) osídlenie južného podhoria stredných Karpát v stredoveku* (w:) M. Parczewski, S. Czopek (red.), *Początki sąsiedztwa. Pogranicze etniczne polsko-rusko-słowackie w średniowieczu. Materiały z konferencji, Rzeszów 9-11.05.1995*, Muzeum Okręgowe, Rzeszów, s. 243-248.
- Augustyn M., 1993, *Przyczynek do badań nad osadnictwem dorzecza górnego Sanu, Strwiąża i Wiaru*, Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, 31, s. 99-115.
- Augustyn M., 1996a, *Nazewnictwo wsi Ustrzyki Górne*, Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, 33, s. 81-114.
- Augustyn M., 1996b, *Huta szkła w Bereźkach*, Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, 33, s. 67-70.
- Augustyn M., 1999, *Nazewnictwo wsi Wołosate*, Bieszczad, 6, s. 11-77.
- Augustyn M., 2001, *Z dziejów dworu w Dwerniku*, Bieszczad, 8, s. 11-83.
- Barański J.M., 2008, *Zagadkowa Mraźnica*, Almanach Karpacki „Płaj”, 36, s. 49-55.
- Bednarczuk L., 1973, *Zagadnienie przedślowińskiej hydronimii Karpat*, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie, 47, Prace Językoznawcze, 2.
- Biszak S., Timár G., Molnár G., Jankó A., 2007, *Digitized maps of the Habsburg Empire – The third military survey, Ungarn, Siebenburgen, Kroatien-Slavonien, 1867-1887, 1:25 000*, Arcanum, Budapest.
- Bojanowska J., 1980, *Mapy topograficzne. Służba Geodezyjna i kartograficzna GUGiK 1945-1980*, Biuletyn informacyjny, 24, 1/2, PPWK, Warszawa, s. 84-94.
- Borucki T., 2010, *O nazwach „Bieszczad” i „Beskid” w okolicach Muszyny*, Almanach Muszyny 2010, Warszawa, s. 93-108.
- Brückner A., 1957, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Czubek J., 1926, *Jeszcze o łazach i łazekach*, Język Polski, 11, 1, s. 20-25.
- Dejna K., 1956, *Terenowe nazwy śląskie*, Onomastica, 2, 1, s. 103-126.
- Dobrowolski K., 1938, *Dwa studia nad powstaniem kultury ludowej w Karpatach Zachodnich*, Osobne odbicie ze „Studiów historycznych ku czci S. Kutrzeby”, 2, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Dobrowolski K., 1970, *Uwagi o metodzie badań nad kulturą pasterską w Karpatach* (w:) W. Antoniewicz, K. Dobrowolski, W.H. Paryski (red.), *Studia Podhalańskie oraz Bibliografia pasterstwa Tatr i Podhala*, Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala, 8, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 253-264.
- Faluszczyk F.P., 2011, *Kartografia Galicji Wschodniej w latach 1772-1914*, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Fastnacht A., 1953, *Posady*, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, 15, s. 145-160.
- Fastnacht A., 1962, *Osadnictwo ziemi sanockiej w latach 1340-1650*, Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, ser. A, 84, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Fastnacht A., 1990, *Sanok. Materiały do dziejów miasta do XVII w.* (w:) F. Kiryk (red.), A. Fastnacht, *Dzieła wybrane*, 1, Muzeum Regionalne PTTK, Brzozów.

- Fastnacht A., 1991, *Słownik historyczno-geograficzny ziemi sanockiej w średniowieczu. Cz. 1 (A-I)* (w:) J.F. Adamski (red.), A. Fastnacht, *Dzieła wybrane*, 2, 1, Muzeum Regionalne PTTK, Urząd Wojewódzki, Brzozów–Krosno.
- Fastnacht A., 1998, *Słownik historyczno-geograficzny ziemi sanockiej w średniowieczu. Cz. 2 (J-N)* (w:) J.F. Adamski (red.), A. Fastnacht, *Dzieła wybrane*, 2, 2, Muzeum Regionalne im. Adama Fastnacha, Brzozów.
- Fastnacht A., 2002, *Słownik historyczno-geograficzny ziemi sanockiej w średniowieczu. Cz. 3 (O-Ź)* (w:) J.F. Adamski (red.), A. Fastnacht, *Dzieła wybrane*, 2, 3, Towarzystwo Naukowe Societas Vistulana, Kraków.
- Fedorowicz W., 1984, *Językoznawcy słowaccy o nazewnictwie górskim*, Wierchy, 51, s. 322-324.
- Florek M., 2014, *Czy „grodzisko” to dawny, zniszczony gród? O niebezpieczeństwach korzystania ze źródeł toponomastycznych*, *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego*, 35, s. 171-188.
- Franko O., 1994, *Karpaccy Bojkowie i ich życie rodzinne*, *Almanach Karpacki „Płaj”*, 8, s. 62-72.
- Gołąb Z., 1959, *Karpacki gruń*, *Onomastica*, 5, 2, s. 293-309.
- Grodecki R., 1931, *Wole i Lgoty. Przyczynek do dziejów osadnictwa w średniowiecznej Polsce*, *Studia z historii społecznej i gospodarczej*, Lwów, s. 45-65.
- Grodecki R., Łoś J., 1925, *Łazy, załazy, łazęki*, *Język Polski*, 10, 4, s. 108-114.
- Hrabec S., 1950, *Nazwy geograficzne Huculszczyzny*, *Prace Onomastyczne*, 2, Polska Akademia Umiejętności, Kraków.
- Hrabec S., 1968, *Polskie apelatywa toponomastyczne*, *Rozprawy Komisji Językowej*, 14, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź.
- Jamiołkowski W., Stocki A., 1925, *Topografia wojskowa*, *Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy*, Warszawa.
- Janów J., 2001, *Słownik huculski*, *Wyd. Naukowe DWN*, Kraków.
- Jurkowski M., 1964, *Terminy geograficzne a nazwy własne*, *Poradnik Językowy*, 8, s. 101-122.
- Jurkowski M., 1967, *Słowiańskie *brdo ‘rodzaj góry’ jako termin geograficzny i nazwa własna*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 6, s. 147-156.
- Jurkowski M., 1969/1970, *Z hydronimii Karpat polskich*, *Acta Archaeologica Carpathica*, 11, s. 313-318.
- Karaś M., 1961, *Językoznawstwo a kartografia. O wzajemnej przydatności i stosunku obu tych dyscyplin*, *Onomastica*, 7, s. 21-44.
- Konias A., 2000, *Kartografia topograficzna Śląska Cieszyńskiego i zaboru austriackiego od połowy XVIII wieku do początku XX wieku*, *Wyd. Uniwersytetu Śląskiego*, Katowice.
- Kreutzinger J., 1928, *Topografia*, *Ministerstwo Spraw Wojskowych*, Warszawa.
- Krukar W., 1995, *Prace nazewnictwa w Beskidzie Niskim i Bieszczadach*, *Almanach Karpacki „Płaj”*, 11, s. 63-83.
- Krukar W., 1998, *Przyczynek nazewnictwa do genezy połonin Bieszczadów Zachodnich*, *Almanach Karpacki „Płaj”*, 17, s. 146-151.
- Krukar W., 2000, *Gniazdo Tarnicy i dolina Wołosatego. Materiały do monografii*, *Almanach Karpacki „Płaj”*, 20, s. 9-67.
- Krukar W., 2004, *Wołoskie nazwy topograficzne w Bieszczadach Zachodnich i Beskidzie Niskim*, *Wierchy*, 69, s. 99-124.
- Krukar W., 2007, *Bieszczady zapraszają w okolice Baligrodu. Mapa turystyczno-nazewnictwa w skali 1:25 000*, *Ruthenus*, Krosno.
- Krukar W., 2009, *O trzech źródłach Sanu*, *Almanach Karpacki „Płaj”*, 38, s. 190-202.

- Krukar W., 2010, *Nazewnice zawłóści Połoniny Beniowskiej*, Almanach Karpacki „Płaj”, 40, s. 188-190.
- Krukar W., 2011a, *Otryt i pod Otrytem*, Almanach Karpacki „Płaj”, 43, s. 5-32.
- Krukar W., 2011b, *Tajemniczy Niezablecz*, Almanach Karpacki „Płaj”, 43, s. 47-57.
- Krukar W., Troll M., 2010, *Czarnohora. Mapa turystyczno-nazewnica (1:60 000)*, Ruthenus, Krosno.
- Kryciński S. (red.), Gruszczyński M., Krukar W., 1996, *Bieszczady. Słownik historyczno-krajoznawczy. Część 2 Gmina Cisna*, Towarzystwo Karpackie, Wyd. Stanisław Kryciński, Warszawa.
- Krygowski W., 1970, *Bieszczady i Pogórze Strzyżowsko-Dynowskie (część wschodnia)*, Wyd. „Sport i Turystyka”, Warszawa.
- Kućała M., 1959, *Nazwy terenowe z kilku wsi w powiecie myślenickim*, Onomastica, 5, 1, s. 67-100.
- Kuraś S. (wyd.), Buczek K. (red.), 1962, *Zbiór dokumentów małopolskich. Cz. I. Dokumenty z lat 1257-1420*, Materiały Komisji Nauk Historycznych, 5, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa.
- Lewakowski J., 1916, *Terenoznawstwo i kartografia wojskowa. Podręcznik dla organizacji wojskowych i drużyn skautowych*, Związkowa Drukarnia, Lwów.
- Lubaś W., 1961, *O nazwie miejscowej Jasło*, Onomastica, 7, s. 121-134.
- Lubaś W., 1963, *Nazwy terenowe powiatów jasielskiego i krośnieńskiego*, Onomastica, 8, 1/2, s. 195-236.
- Łukasik S., 1935, *Obustronne stosunki językowe rumuńsko-polskie w słownictwie, toponymistyce i onomastyce*, Sprawozdanie P.A.U., 40, 9, Kraków, s. 264-272.
- Makarski W., 1982, *W sprawie zmiany nazw niektórych miejscowości w południowo-wschodniej Polsce*, Rocznik Przemyski, 21, s. 257-272.
- Makarski W., 1996, *Pogranicze polsko-ruskie do połowy wieku XIV. Studium językowo-etniczne*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin.
- Makarski W., 1999, *Nazwy miejscowości dawnej ziemi przemyskiej*, Prace Wydziału Historyczno-Filologicznego, 77, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
- Malec M., 2003, *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Polski*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Marszałek J., 1993, *Katalog grodzisk i zamczysk w Karpatach*, Wyd. S. Kryciński, Warszawa.
- Moszyński K., 1968, *Onomastyka* (w:) K. Moszyński, J. Burszta (red.), *Kultura ludowa słowian*, 2, *Kultura duchowa*, 2, Książka i Wiedza, Warszawa, s. 819-893.
- Mrózek J., 1984, *Nazwy miejscowe dawnego Śląska Cieszyńskiego*, Prace Naukowe, 586, Uniwersytet Śląski, Katowice.
- Nalepa J., 1997/1998, *Łemkowie, Wołosi i Biali Chorwaci. Uwagi dotyczące kwestii genezy osadnictwa ruskiego na polskim Podkarpaciu*, Acta Archeologica Carpathica, 34, s. 135-176.
- Niklewski J., 1969, *O ochronę tradycyjnych nazw w Bieszczadach*, Wierchy, 37, s. 284-285.
- Nitsch K., 1920, *Spisz i Magura*, Język Polski, 5, 4, s. 117-118.
- Olszański T.A., 1983, *Beskid, Bieszczad, Krępak*, Informator Krajoznawczy „Połoniny” `83, Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich, Warszawa, s. 38-53.
- Olszański T.A., 1986, *Zarys dziejów Rusi Halickiej i Karpackiej w wiekach średnich*, Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich, Warszawa.
- Olszański T.A., 1992, *Wokół Otrytu*, Informator Krajoznawczy „Połoniny” `90/91, Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich, Warszawa.
- Orłowicz M., 1954, *Bieszczady*, Wyd. „Sport i Turystyka”, Warszawa.
- Ossadnik H., 1994, *Bojkowska wieś Bukowiec w świetle ankiet z 1936 i 1939 roku*, Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, 32, s. 141-166.

- Ossadnik H., Radwański A.B., 2008, *Obszar badawczy Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku (Bojkowie, Dolinianie, terytoria przejściowe, zmiany nazw)*, cz. 1, Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, 37, s. 347-370.
- Parczewski M., 1986, *Stan badań nad grodziskami wczesnośredniowiecznymi we wschodniej części polskich Karpat*, Acta Archaeologica Carpathica, 25, s. 179-205.
- Paryski W.H., 1949, *Nazewnictwo Tatr i Podtatrza oraz potrzeba jego rewizji*, Wiadomości Służby Topograficznej, 1/2, s. 68-73.
- Paryski W.H., 1959, *Rozwój i stan badań toponomastycznych w Tatrach i na Podtatrzu*, Onomastica, 5, 2, s. 551-577.
- Petreczko D., 2001, *Alfawitnij spisok osib viselenih w 1951 roci z sela Čorna Nižn'o-Ustric'kogo rajonu Drogobic'koï oblasti (nini – Pol'ša). Dodatek do knižki „Vtračeni ukrains'ki sela. Čorna”*, Simik, ĭvano-Frankivs'k.
- Pietkiewicz S., 1958, *Recenzje*, Przegląd Geograficzny, 30, s. 252.
- Rączka E., 1960, *W piętnastolecie działalności Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych w Polsce Ludowej*, Onomastyka, 6, 1-2, s. 323-327.
- Rieger J., 1966a, *Z toponomastyki bojkowskiej i łemkowskiej. Lespedar i inne nazwy wołoskie*, Slavia Orientalia, 15, s. 95-100.
- Rieger J., 1966b, *Z toponomastyki bojkowskiej i łemkowskiej. Trzy nazwy jednego potoku: Bereski – Berehowska Rzeka – Nasiczański*, Slavia Orientalia, 15, s. 239-242.
- Rieger J., 1969, *Nazwy wodne dorzecza Sanu*, Prace Onomastyczne, 12, Ossolineum, Warszawa–Wrocław–Kraków.
- Rieger J., 1979, *O kilku zapożyczeniach rumuńskich w gwarach zachodnioukraińskich Karpat i Podkarpacia*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Językoznawcze, 61, s. 83-96.
- Rieger J., 1984, *Atlas gwar bojkowskich*, 4, 2, Instytut Słowianoznawstwa PAN, Wrocław.
- Rieger J., 1985, *Atlas gwar bojkowskich*, 5, 2, Prace Słowistyczne, 39, Instytut Słowianoznawstwa PAN, Wrocław.
- Rieger J., 1987, *Toponomastyka Beskidu Niskiego i Bieszczadów (w:) Łemkowie. Kultura – sztuka – język*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa–Kraków, s. 114-168.
- Rieger J., 1995, *Słownictwo i nazewnictwo łemkowskie*, Semper, Warszawa.
- Romanow W., 1928, *W sprawie przyszłej państwowej komisji nazw miejscowych w Polsce*, Wiadomości Służby Geograficznej, 2, s. 96-100.
- Romanow W., 1929, *Organizacja prac nad ustaleniem nazw miejscowych w Polsce*, Wiadomości Służby Geograficznej, 3, 3/4, s. 130-139.
- Romanow W., 1930, *W sprawie nazw na mapach Wojskowego Instytutu Geograficznego*, Wiadomości Służby Geograficznej, 28, s. 433-435.
- Rospond S., 1957, *Klasyfikacja strukturalno-gramatyczna słowiańskich nazw geograficznych*, Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, ser. A, 58, Wrocław.
- Rospond S., 1984, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Ossolineum, Wrocław.
- Rozwadowski J., 1914a, *O nazwach geograficznych Podhala*, Pamiętnik PTT, 35, s. 1-7.
- Rozwadowski J., 1914b, *Nazwy geograficzne. Beskidy*, Język Polski, 2, 6, s. 162-164.
- Rozwadowski J., 1948, *Studia nad nazwami wód słowiańskich*, Prace Onomastyczne, 1, Polska Akademia Umiejętności, Kraków.
- Rudnicki J., 1939, *Nazwy geograficzne Bojkowszczyzny*, Rozprawy z Onomastyki Słowiańskiej, 1, Lwów.
- Rzetelska-Felszko E., 1998, *Nazwy miejscowe (w:) E. Rzetelska-Felszko (red.), Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, Wyd. Instytutu Języka Polskiego PAN, Warszawa–Kraków, s. 191-230.

- Schramm W., 1961, *Formy osadnictwa wiejskiego w środkowych Karpatach na tle rozwoju historycznego i warunków fizjograficzno-gospodarczych*, Roczniki Nauk Rolniczych, 94-D.
- Skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej, ludność i budynki oraz powierzchnia ogólna i użytki rolne, na podstawie tymczasowych wyników drugiego powszechnego spisu ludności z dn. 9.XII 1931 r. Cz. 3. Województwa południowe, 1933, Statystyka Polski, ser. B, 8c, Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.
- Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych. Tom XIII Województwo Lwowskie, 1924, Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.
- Sobczyński E., 2000, *Historia Służby Geograficznej i Topograficznej Wojska Polskiego*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa.
- Stadnicki A., 1848, *O wsiach tak zwanych wołoskich na północnym stoku Karpat*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów.
- Staszewski J., 1968, *Mały słownik. Pochodzenie i znaczenie nazw geograficznych*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Stieber Z., 1934, *Nazwy miejscowe pasma Gorców w Beskidzie Zachodnim*, Lud Słowiański, 3, Dział A Dialektologia, s. A213-A265.
- Stieber Z., 1936, *Polska i ruska nazwa Sanu*, Język Polski, 21, s. 172-174.
- Stieber Z., 1949, *Toponomastyka Łemkowszczyzny. Cz. 2. Nazwy terenowe*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, 6, Łódź.
- Szaflarski J., 1965, *Zarys kartografii*, PPWK, Warszawa.
- Taszycki W., 1946, *Słowiańskie nazwy miejscowe (ustalenie podziału)*, Prace Komisji Językowej, 29, Polska Akademia Umiejętności, Kraków.
- Urbańczyk S., 1994, *Nazwy miejscowe – klasyfikacja*, Encyklopedia języka polskiego, Ossolineum, Warszawa–Wrocław–Kraków.
- Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych, 61. Powiat Lesko*, 1965, Urząd Rady Ministrów. Biuro do Spraw Prezydów Rad Narodowych, Warszawa.
- Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych, 74. Powiat ustrzycki*, 1966, Urząd Rady Ministrów. Biuro do Spraw Prezydów Rad Narodowych, Warszawa.
- Wąsowicz I., 1925/1926, *Mapa Polski 1:100 000*, Polski Przegląd Kartograficzny, 2, s. 15-16.
- Wielocha A., 1997, *Plaj*, Almanach Karpacki „Plaj”, 14, s. 5-29.
- Wielocha A., 2009, *Tajemnicza nazwa „Beskid” – jej desygnaty, konteksty i znaczenia (część I)*, Almanach Karpacki „Plaj”, 39, s. 5-40.
- Wielocha A., 2010, *Tajemnicza nazwa „Beskid” – jej desygnaty, konteksty i znaczenia (część II)*, Almanach Karpacki „Plaj”, 40, s. 87-112.
- Wolnicz-Pawłowska E., 1993, *Antroponimia łemkowska na tle polskim i słowackim (XVI-XIX wiek)*, Język na Pograniczach, 9, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa.
- Wołoszczak E., 1894, *O roślinności Karpat między górnym biegiem Sanu a Ostawą*, Sprawozdanie Komisji Fizyograficznej AU, 29, Kraków, s. 39-69.
- Wrona J., 1983, *Sprawa zmian nazw miejscowości bieszczadzkich*, Wierchy, 50, s. 346-348.
- Wrzosek A., 1938, *Cisna i zachodnie krańce Bieszczadów*, Wierchy, 16, s. 84-93.
- Wysocka F., 1968, *Nazwa Bieszczady i Beskidy w świetle badań historyczno-językowych*, Acta Archaeologica Carpathica, 10, s. 21-37.
- Zarzycki K., Głowaciński Z., 1986, *Bieszczady*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Żmuda S., 1958, *O uporządkowaniu nazewnictwa geograficznego dotyczącego Polski*, Przegląd Geograficzny, 30, 2, s. 5-9.

Akty prawne (układ chronologiczny)

- Zarządzenie nr 144 Prezesa Rady Ministrów z dnia 24 czerwca 1957 r. w sprawie zmiany nazw niektórych miejscowości w województwach rzeszowskim i warszawskim (M.P. 1957 Nr 51 poz. 322).
- Zarządzenie Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 9 sierpnia 1977 r. w sprawie zmiany nazw niektórych miejscowości w województwach: krośnieńskim, nowosądeckim, przemyskim, rzeszowskim i tarnobrzeskim (M.P. 1977 Nr 21 poz. 112).
- Zarządzenie Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 27 lutego 1981 r. w sprawie przywrócenia nazw niektórych miejscowości w województwach: krośnieńskim, nowosądeckim, przemyskim, rzeszowskim i tarnobrzeskim (M.P. 1981 Nr 7 poz. 61).
- Rozporządzenie Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 4 grudnia 2014 r. w sprawie ustalenia, zmiany i zniesienia urzędowych nazw niektórych miejscowości oraz ustalenia nazw obiektów fizjograficznych (Dz.U. 2014 poz. 1832).

Mapy (układ chronologiczny)

- Carte de la Pologne divisée par provinces et palatinats et subdivisée par districts* (tzw. mapa Rizzi-Zannoniego), 1:690 000, Paryż, 1772 r.:
- karta *Woiewodztwo Ruskie, część Krakowskiego, Sędomirskiego y Belzkiego, z granicami Węgier, y Polski, ktore gory Karpackie, naksztalt tańcucha wyciągnione, od gory Wolska, aż do Talabry, wyznaczaia.*
- Pierwsze austriackie zdjęcie wojskowe *Josephinische Aufnahme* (tzw. mapa Miega), 1:28 800, 1789-1793 [Kriegsarchiv, nr kat. B IX a 390]:
- arkusze Coll. XIII sect. 106, Coll. XIII sect. 107, Coll. XIII sect. 108, Coll. XIV sect. 122, Coll. XIV sect. 123, Coll. XIV sect. 124, Coll. XV sect. 138, Coll. XV sect. 139, Coll. XV sect. 140, Coll. XV sect. 141.
- Drugie austriackie zdjęcie wojskowe *Franziseische Aufnahme* (tzw. mapa franciszkowska), 1:28 800, 1861-1863 [Kriegsarchiv, nr kat. B IX a 387]:
- arkusze Coll. VII sect. 13, Coll. VII sect. 14, Coll. VIII sect. 13, Coll. IX sect. 12, Coll. IX sect. 13.
- Administrativ-Karte von den Königreichen Galizien und Lodomerien mit dem Grossherzogthume Krakau und den Herzogthümern Auschwitz, Zator und Bukowina in 60 Blättern*, Carl Kummerer Ritter von Kummingsberg, 1:115 200, 1855-1863.
- Trzecie austriackie zdjęcie wojskowe *Franzisko-Josephinische Aufnahme* (tzw. mapa franciszkowsko-józefińska):
- Mapa podstawowa *Militär Aufnahme*, 1:25 000, 1873-1879
- arkusz Dukla P50 S33 (SE), przedruk WIG, Warszawa, 1928.
 - arkusz Cisna P52 S34 C, przedruk WIG, Warszawa, 1939.
 - arkusze: 4369/1, 4369/3 (za Biszak i in., 2007).
- Mapa specjalna *Spezialkarte*, 1:75 000, 1873-1915
- arkusze Lisko und Mezô-Laborc (zone 8, col. XXVI) z 1877 r., Lisko und Mezôlaborc (zone 8, col. XXVI) z 1911 r., Orosz-Ruszká und Dydiowa (zone 9, col. XXVII) z 1878 r., Zemplénoroszi und Dydiowa (zone 9, col. XXVII) z 1913 r., Ustrzyki Dolne

- (zone 8, col. XXVII) z 1878 i 1911 r., Wola Michowa u. Radvány (zone 9, col. XXVI) z 1878 r., Wola Michowa u. Izbugyaradvány (zone 9, col. XXVI) z 1910 r.
- Mapa operacyjna Wojskowego Instytutu Geograficznego, 1:300 000, 1929 r.:
- arkusz Nowy Sącz 85
- Mapa szczegółowa Wojskowego Instytutu Geograficznego, 1:25 000, 1936 r.:
- arkusz Szlachtowa (P51 S3-E).
- Mapa taktyczna Wojskowego Instytutu Geograficznego, 1:100 000, 1938 r.:
- arkusze Dźwiniacz (P52 S35), Jasło (P50 S33), Lesko (P51 S34), Ustrzyki Dolne (P51 S35).
- Mapa topograficzna „1942”, 1:25 000, Sztab Generalny W.P., 1959:
- arkusze Szczawne (M-34-93-C-d), Myczków (M-34-93-D-d).
- Mapa powiatów, 1:25 000, Zarząd Topograficzny Sztabu Generalnego, Warszawa, 1962:
- arkusze Lesko i Ustrzyki Dolne.
- Mapa turystyczna:
- Bieszczady, 1:125 000, wydanie I-XIII, PPWK, Warszawa, 1960-1975.
 - Bieszczady, 1:75 000, wydanie I-IV, PPWK, Warszawa, 1976-1979.
- Mapa topograficzna „1965”, 1:25 000, OPGK, Rzeszów, 1986:
- arkusze Kalnica (195.24), G. Bukowe Berdo (196.32), Wetlina (196.13), Baligród (185.44).

Strony internetowe

Historical Maps of the Habsburg Empire (<http://mapire.eu>)

Archiwum Państwowe w Przemyślu (<http://www.skany.przemysl.ap.gov.pl/search.php>)

KRAJOBRAZ (NIE)PAMIĘCI – TERAŹNIEJSZOŚĆ NADPISUJĄCA PRZESZŁOŚĆ

37. OSADNICTWO I LUDNOŚĆ

MAGDALENA SKAŁA¹, JACEK WOLSKI²

¹ Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie,
Wydział Medyczny, Katedra Geografii

² Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania
Polskiej Akademii Nauk, Zakład Geoekologii i Klimatologii

Do II wojny światowej obszar Bojkowszczyzny nosił znamiona odrębnego regionu antropogeograficznego, sąsiadującego od zachodu z Łemkowszczyzną, a od wschodu z Huculszczyzną. W wyniku działań wojennych, a przede wszystkim akcji przesiedleńczych na Ukrainę (lata 1944-1946) i Ziemie Odzyskane (1947 r.), region ten, a zwłaszcza jego zachodnia część, poniósł ogromne straty ludnościowe i materialne. Zmiany polityczne po II wojnie światowej i delimitacja granic doprowadziły do tego, że ponad 75% obszaru Bojkowszczyzny znalazło się po stronie ukraińskiej, a jedynie niespełna 25% pozostało w granicach Polski. Tym samym przerwana została wielowiekowa ciągłość demograficzna i osadnicza tej krainy. Wykształcony tu od wieków typ osadnictwa z przewagą wsi zakładanych na prawie wołoskim, który dobrze wykorzystywał ukształtowanie powierzchni i odznaczał się najlepszą funkcjonalnością, niemal zupełnie zanikł. Opuszczone całkowicie lub częściowo tereny zaczęły stopniowo zasiedlać nowi osadnicy, co doprowadziło z czasem także do całkowitej zmiany struktury narodowościowej.

W badaniach wykorzystano materiały statystyczne zawarte w spisach ludności z lat 1921, 1931, 1978, 1988, 2002 (*Skorowidz...*, 1924; *Skorowidz...*, 1933; *Narodowy Spis Powszechny*, 1978, 1988, 2002) oraz dane dotyczące bieżącej ewidencji ludności zebrane w poszczególnych gminach (2001, 2009). Odnoszą się one do całego badanego obszaru. Skorzystano także z danych statystycznych dla gmin publikowanych na stronie Głównego Urzędu Statystycznego (*Bank Danych Lokalnych*, 1995-2014). Ze względu na niekompletność danych lub niestabilizowaną

sytuację w regionie zrezygnowano z wykorzystania spisów ludnościowych z lat 1943, 1946, 1950, 1960 i 1970⁴⁷⁵.

37.1. Przemiany demograficzne – rozwój i rozmieszczenie ludności

Generalnie przyjmuje się, że najważniejszymi czynnikami mającymi wpływ na rozmieszczenie ludności są uwarunkowania przyrodniczo-geograficzne, społeczno-gospodarcze i demograficzne (Holzer, 1999). Na Bojkowszczyźnie Zachodniej wielką rolę odegrały także względy polityczne. Powojenne przemiany demograficzne i osadnicze omawianego regionu były więc warunkowane przede wszystkim:

- wysiedleniami ludności w latach 40. XX w.,
- przyłączeniem ziem (480 km²) w ramach wymiany odcinków granicznych między ZSRR a PRL w 1951 r. (tzw. Akcja „H-T”),
- tworzeniem Państwowych Gospodarstw Rolnych w latach 50. i Państwowych Przedsiębiorstw Rolnych w latach 60.,
- budową zapory i elektrowni w Solinie (lata 1961-1968) oraz powstaniem Jeziora Solińskiego,
- budową Wielkiej i Małej Obwodnicy Bieszczadzkiej (lata 1956-1969),
- utworzeniem Bieszczadzkiego Parku Narodowego (1973 r.).

Wybuch II wojny światowej zapoczątkował tragiczny okres w dziejach Bojkowszczyzny (patrz rozdziały 19 i 28). Początkiem końca wielowiekowej historii Rusinów na omawianych terenach był 1944 r., kiedy to 9 września podpisano „Układ pomiędzy Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a Rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Rad dotyczący ewakuacji obywateli polskich z terytorium U.S.R.R. i ludności ukraińskiej z terytorium Polski”. Na jego mocy, od października 1944 r. do lipca 1946 r., wysiedlono z Polski łącznie 483 tys. osób, w tym prawie 268 tys. z województwa rzeszowskiego (Pudło, 1993). Drugą, zakrojoną na szeroką skalę akcją wysiedleń, była Akcja „Wisła”. W czasie jej trwania, od 28 kwietnia do 31 lipca 1947 r., przesiedlono 138 tys. mieszkańców (Gliwa, 2009). Z samego tylko powiatu leskiego wyjechało 24 647 osób. Efektem tych działań było powstanie terenów określanych przez A. Maryańskiego (1964) mianem „pustek ludnościowych”.

⁴⁷⁵ Dane z czasów II wojny światowej, czyli niemiecki spis okupacyjny z 1943 r. (Statistisches... 1943), trudno uznać za wiarygodne. Przeprowadzenie powszechnego sumarycznego spisu ludności cywilnej w 1946 r. w gminach Cisna, Stuposiany, Tarnawa Niżna, Wołkowyja i Zatwarnica oraz w 14 gromadach gmin Baligród i Łukowe okazało się niemożliwe ze względu na trwające walki z UPA. Narodowy Spis Powszechny z grudnia 1950 r. nie objął prawie 50 miejscowości należących wówczas do ZSRR, a ponadto informacje w nim zawarte były często błędne, co wynikało z bardzo niskiego poziomu wykształcenia rachmistrzów (Maryański, 1963). Uznano także, że spisy z lat 1960 i 1970 w przypadku omawianego obszaru nie są w pełni reprezentatywne – był to bowiem okres dużej fluktuacji liczby mieszkańców, rozwoju sieci osadniczej i kształtowania się zrębów stabilizacji życiowej, dodatkowo zaburzony pod względem statystycznym przez bardzo wysoki odsetek ludności niestałej.

Akcje przesiedleń ludności spowodowały, że do 1950 r. na terenie Bojkowszczyzny (w ówczesnych granicach państwa polskiego) opuszczone zostały 64 wsie, tj. 57% ogółu. Pustki osadnicze występowały przede wszystkim na południu regionu i przy ówczesnej granicy polsko-radzieckiej. Wsie zamieszkane koncentrowały się w części północnej, głównie na terenie obecnych gmin Solina (m.in. Bereska, Bukowiec, Górzanka, Polańczyk, Solina, Wołkowyja) i Baligród (Baligród, Roztoki Dolne i Stężnica). Na terenie całego powiatu leskiego liczba ludności w 1950 r. liczyła 15 560 wobec 103 660 osób w 1931 r. Przeludniony w latach międzywojennych region stał się obszarem o najniższej w Polsce średniej gęstości zaludnienia, która w utworzonym 1.01.1952 r. powiecie ustrzyckim⁴⁷⁶ wynosiła zaledwie 8 osób na 1 km² (Gawryszewski, 2005), przy czym jego południowa część była całkowicie opustoszała.

O skali gwałtownych przemian demograficznych, jakie się tu dokonały, świadczą najlepiej poniższe dane. W 1921 r. mieszkało na Bojkowszczyźnie Zachodniej⁴⁷⁷ 50 446 osób, a w 1931 r. – 62 025 (wzrost o 23%). W żadnym z powojennych spisów liczba ludności nie osiągnęła nawet 30% stanu z okresu międzywojennego, mimo niewielkiego, ale stałego wzrostu zapoczątkowanego w latach 50. XX w. Po prawie 50 latach, w 1978 r., omawiany region zamieszkiwało 13 941 osób, zaś w 1988 – 14 862 (wzrost o 6,6%). W następnych latach tendencja wzrostowa się utrzymała: 15 298 osób w 2002 r. (wzrost o 3%) i 15 933 w 2009 r. (wzrost o kolejne 4%). W okresie 1978-2009 liczba ludności powiększyła się więc łącznie o 1992 osoby (14%). Wzrost ten był jednak silnie zróżnicowany przestrzennie. Wysoki (powyżej 40%) wystąpił w 16 miejscowościach, m.in. w Kalnicy, Moczarach, Rajskim, Solinie i Tarnawie Niżnej. Wpłynęły na to przede wszystkim możliwości zatrudnienia i zamieszkania na miejscu (m.in. przy dawnych PGR-ach bądź obiektach usługowych dla turystyki). Największy progres odnotowano w miejscowościach pełniących funkcję administracyjną. Z wyjątkiem Baligrodu i Czarnej, w których dynamika zmian zaludnienia wyniosła odpowiednio 18% i 25%, pozostałe ośrodki gminne (Cisna, Lutowska, Solina) zanotowały wzrost powyżej 70%. Ubytek ludności wystąpił natomiast w 31 wsiach, zaś 29 miejscowości wciąż pozostaje niezamieszkanymi.

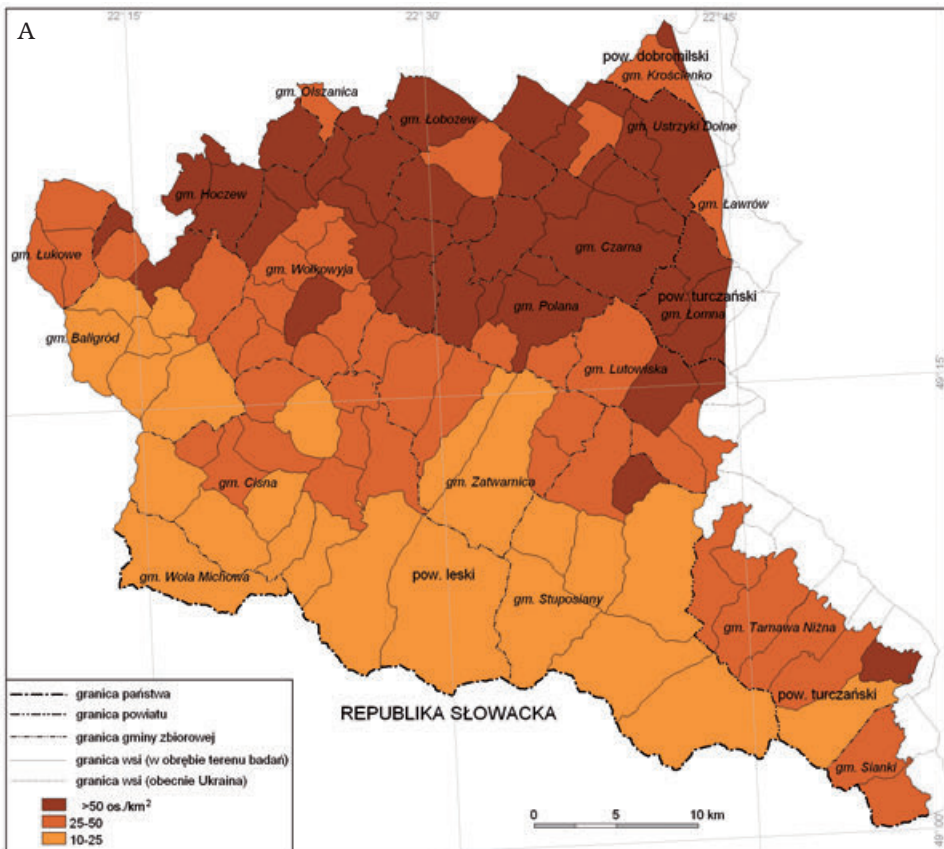
Dynamika zmian zaludnienia Bojkowszczyzny Zachodniej w latach 1921-2009 ukazuje, jak mocno wydarzenia lat 40. i 50. XX w. zaznaczyły się w przestrzeni geograficznej regionu. Znamienny jest fakt, że tylko w 5 wsiach (Baligród, Bystre, Cisna, Polańczyk, Myczków) nastąpił bezwzględny wzrost liczby ludności w analizowanym okresie 90 lat. Duże obszary „pustek osadniczych” są nadal

⁴⁷⁶ Powiat ustrzycki powstał na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 12.12.1951 r. (Dz.U. 1951 Nr 65 poz. 446). W jego skład weszły tereny przyłączone do Polski w ramach Akcji „H-T”, kilka jednostek administracyjnych powiatu przemyskiego oraz gminy Ropienka, Stuposiany, Tarnawa Niżna, Zatwarnica i Olszanica (częściowo) z powiatu leskiego. W listopadzie 1972 r. powiat ustrzycki, wraz z leskim i częścią sanockiego, został włączony do nowopowstałego, największego ówczesnie w Polsce powiatu bieszczadzkiego z siedzibą w Lesku (Dz.U. 1972 Nr 43 poz. 273). Ten ostatni przetrwał niecałe trzy lata i został zlikwidowany wraz z wprowadzeniem dwustopniowego podziału administracyjnego Polski w 1975 r. (Dz.U. 1975 Nr 16 poz. 91).

⁴⁷⁷ Wszystkie dane dotyczące liczby ludności zostały zsumowane dla poszczególnych jednostek osadniczych (wsi) wchodzących w skład Bojkowszczyzny Zachodniej w omawianych granicach.

jednym z głównych elementów krajobrazu badanego regionu, decydującym o jego specyfice i odmienności.

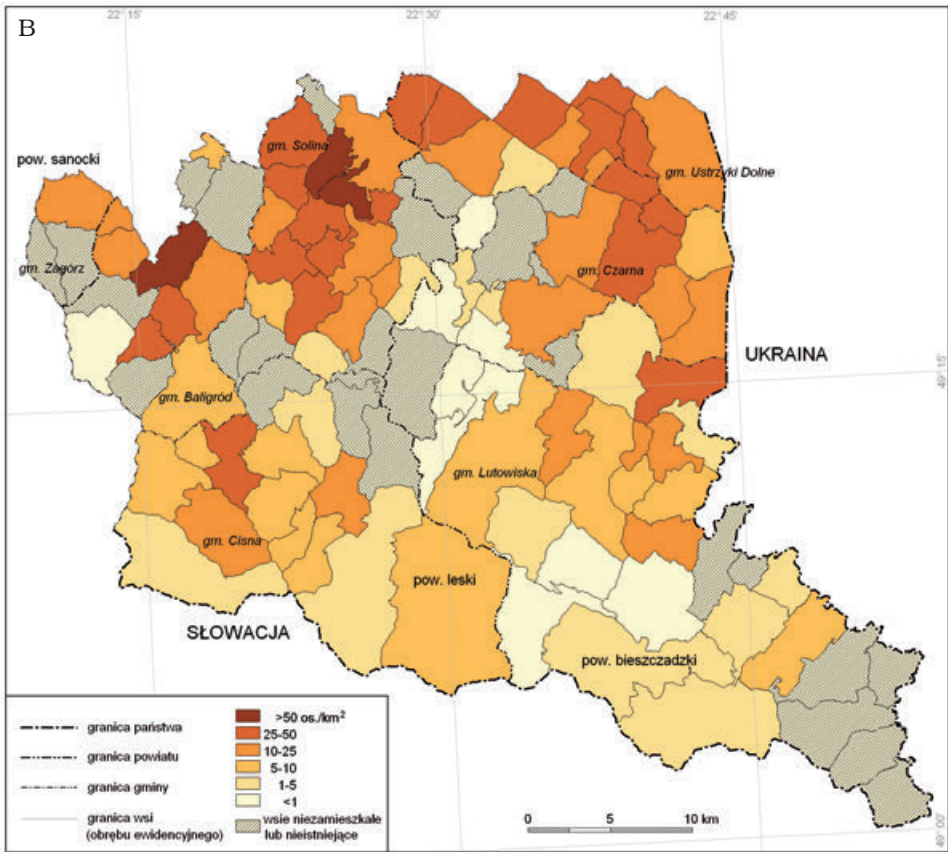
Odwierciedleniem zmian ludnościowych na terenie Bojkowszczyzny Zachodniej jest także zróżnicowany wielkościowo i przestrzennie współczynnik gęstości zaludnienia (ryc. 37.1). O ile w 1921 r. prawie w 100 miejscowościach wartość ta była wyższa od 20 osób na 1 km², o tyle w 2009 r. dominują wsie o gęstości poniżej 20 osób na 1 km² (86 wsi, tj. 76% ogółu). Współczynniki poniżej 5 osób na 1 km² odnotowano w 55 miejscowościach, głównie w części środkowej i południowej. Najwyższe wartości wystąpiły natomiast w północnej części obszaru – we wsiach położonych wokół Jeziora Solińskiego (szczególnie jego zachodniej części), wsiach gminnych oraz wzdłuż obwodnicy bieszczadzkiej.



Ryc. 37.1.A. Gęstość zaludnienia Bojkowszczyzny Zachodniej: stan w 1921 r. (wg podziału administracyjnego z 1939 r.)

W przypadku miejscowości przedzielonych granicą polsko-ukraińską gęstość zaludnienia w 1921 r. wyliczono dla powierzchni całych wsi.

Źródło: *Skorowidz miejscowości...* (1924) (oprac. J. Wolski).



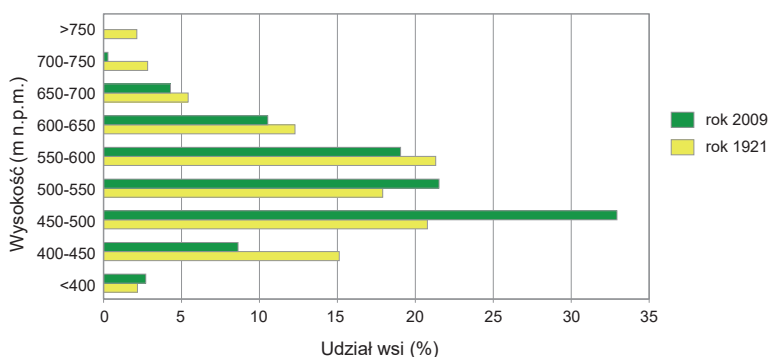
Ryc. 37.1.B. Gęstość zaludnienia Bojkowszczyzny Zachodniej: stan w 2009 r. (wg podziału administracyjnego z 2015 r.)

Źródło: ewidencja ludności z 2009 r. (oprac. J. Wolski).

Współczynnik gęstości zaludnienia dla regionu jako całości jest w miarę stały od kilkudziesięciu lat i wynosi: 10,4 osób na 1 km² w 1978 r., 11,1 w 1988 r., 11,4 w 2001 r. i 11,9 w 2009 r. W porównaniu z sąsiednim Beskidem Niskim (40,8 w 1988 r.) zaludnienie jest niższe czterokrotnie, zaś z całymi Karpatami Polskimi (127 w 1988 r.) – nawet dziesięciokrotnie (Koszałka, 1999).

Zjawiskiem powszechnie obserwowanym na terenach górskich jest również spadek liczby ludności, a co za tym idzie i gęstości zaludnienia, wraz ze wzrostem wysokości bezwzględnej (Soja, 2008). Na omawianym terenie różnica wysokości pomiędzy miejscowością położoną najwyżej (Sianki 800 m n.p.m.) i najniższej (Solina 375 m n.p.m.) wynosi 425 m. Analiza rozmieszczenia ludności Bojkowszczyzny Zachodniej w latach 1921 i 2009 według pięter wysokościowych pozwala stwierdzić, że poziomica graniczna wyznaczająca udział wsi w strukturze osadniczej przesunęła się z 600 m n.p.m. w 1921 r. do 500 m n.p.m. w 2009 r. (ryc. 37.2). Przed wojną, na obszarach położonych powyżej 500 m n.p.m.,

koncentrowało się 62% ogółu mieszkańców, z tego 23% w miejscowościach powyżej 600 m n.p.m. W 2009 r. proporcje te wynosiły odpowiednio 55% i 15%. W ciągu 90 lat zmienił się również teren największej koncentracji ludności: w okresie międzywojennym było to piętro 550-600 m n.p.m. (10 788 osób, tj. 21,3%), obecnie zaś 450-500 m n.p.m. (5125 osób, tj. 33% ogółu). Proces „schodzenia z gór” na badanym obszarze jest ściśle skorelowany z decyzjami i wydarzeniami natury politycznej. W czasie wysiedleń Bieszczady opuścili w głównej mierze Rusini, od wieków związani z górami, zaś w ich miejsce zaczęli napływać przesiedleńcy z niżej położonych regionów – najpierw, w wyniku delimitacji granic w 1951 r., z Lubelszczyzny, a później z różnych obszarów Polski, także tych typowo nizinnych.



Ryc. 37.2. Rozkład ludności w latach 1921 i 2009 według pięter wysokościowych nad poziomem morza

Źródło: Skorowidz miejscowości... (1924), ewidencja ludności z 2009 r.

37.2. Przemiany demograficzne – przyrost rzeczywisty i wybrane struktury ludnościowe

Do analizy przyrostu rzeczywistego ludności w ostatnich latach wybrano gminy położone w całości lub w większości na badanym obszarze. Pominięto trzy wsie (w tym dwie opuszczone) z gminy Komańcza oraz miejscowości z gminy Ustrzyki Dolne. Analiza obejmuje więc pięć gmin, z tego dwie z powiatu bieszczadzkiego (Czarna i Lutowska) oraz trzy z powiatu leskiego (Baligród, Cisna, Solina).

Przez 10 lat (1995-2005) przyrost rzeczywisty charakteryzowała tendencja spadkowa. Było to wynikiem przede wszystkim ujemnego salda migracji, a także spadku współczynnika przyrostu naturalnego. W latach 2000-2010 ten ostatni na badanym obszarze był jednak wyraźnie wyższy od średniej krajowej i wynosił 2,7‰ w 2000 r., 1,4‰ w 2005 oraz 2,1‰ w 2010 (w Polsce odpowiednio 0,1, -0,1 i 0,9‰). Wiąże się to z niezbyt wysokim, ale rosnącym współczynnikiem urodzeń i w miarę stałym współczynnikiem zgonów. Najwyższą wartość współczynnika urodzeń odnotowano w gminach Cisna (16,4‰) oraz Czarna (14,8‰) w 1995 r. Na przyrost rzeczywisty ludności na Bojkowszczyźnie Zachodniej

miał jednak wpływ przede wszystkim ruch wędrownkowy. Duży odpływ ludności decydował o wysokim ujemnym saldzie migracji – do 4,8‰ w 2005 r. Saldo dodatnie zanotowano tylko w gminach Cisna i Lutowiska (tab. 37.1)

Istotnym elementem analizy sytuacji demograficznej jest także struktura płci. W 2009 r. na Bojkowszczyźnie odnotowano niewielką przewagę liczebną mężczyzn. We wsiach gminy Baligród kobiety stanowiły tylko 45,7% populacji, a w gminie Lutowiska 47,5%. Przeważają natomiast w dużych jednostkach osadniczych, a także tam, gdzie dominantą są funkcje usługowe, a więc we wsiach gmin Cisna (51,7%), Czarna (50,2%) i Solina (50,3%), a także w gminie Ustrzyki Dolne (50,5%).

Tabela 37.1. Ruch naturalny i wędrownkowy a przyrost rzeczywisty ludności (‰) na Bojkowszczyźnie Zachodniej w latach 1995-2010

Lata	Ruch naturalny			Ruch wędrownkowy			Przyrost rzeczywisty
	współcz. urodzeń	współcz. zgonów	współcz. przyrostu naturalnego	współcz. napływu	współcz. odpływu	saldo migracji	
1995	12,0	8,2	3,8	10,0	12,5	-2,5	1,3
2000	11,2	8,5	2,7	9,5	11,7	-2,1	0,5
2005	9,7	8,2	1,4	10,5	15,3	-4,8	-3,4
2010	10,7	8,6	2,1	11,7	12,2	-0,5	1,6

Konsekwencje przemian politycznych zmieniły całkowicie strukturę narodowościową i wyznaniową ludności. Masowe przesiedlenia Rusinów i eksterminacja ludności żydowskiej sprawiły, że dzisiejszy obszar historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej jest terenem prawie jednolitym narodowościowo. Zróżnicowanie wyznaniowe także uległo całkowitej zmianie. Dość powiedzieć, że według spisu z 1921 r. 79% mieszkańców Bojkowszczyzny Zachodniej było wyznania greckokatolickiego (z tego 90% utożsamiało się z narodowością rusińską). Brak pełnych i dokładnych danych statystycznych, wynikający z pominięcia w powojennych spisach ludności pytań o narodowość, utrudnia lub wręcz uniemożliwia prowadzenie szczegółowych analiz. Dopiero Narodowy Spis Powszechny z 2002 r. ukazał, jak znikomy udział w populacji omawianego regionu ma ludność ukraińska (tab. 37.2).

37.3. Przemiany osadnictwa

Zasiedleniu opuszczonych bieszczadzskich ziem stało na przeszkodzie wiele czynników. Najważniejsze z nich, to: znaczne lub całkowite zniszczenie zabudowy w wyniku działań wojennych i powojennych, brak odpowiedniej infrastruktury technicznej (zwłaszcza sieci drogowej), prymitywne warunki bytowania, a także konkurencja w postaci bardziej atrakcyjnych terenów osiedleńczych (np. ziemie zachodnie czy rozwijające się ośrodki przemysłowe). Z dzisiejszej perspektywy trudno wyobrazić sobie, jak wyglądały Bieszczady w pierwszych latach po

Tabela 37.2. Ludność ukraińska na Bojkowszczyźnie w 2002 r.

Gmina	Ukraińcy		Polacy używający języka ukraińskiego w kontaktach domowych	
	liczba	%	liczba	%
Czarna	11	0,47	10	0,42
Cisna	18	1,09	7	0,42
Lutowiska	28	1,25	3	0,13
Solina	16	0,31	4	0,08

Źródło: Bank Danych Lokalnych GUS.

wysiedleniu mieszkańców. Przykładowo o stanie sieci drogowej w kwietniu 1953 r. tak pisał Z. Rygiel (2000): *droga do Czarnej, niegdyś bita, pełna była wybojów i dziur i w niczym nie przypominała dzisiejszej asfaltówki* (s. 51), zaś przejazd traktem z Berehów Górnych do Dwernika sprawiał problemy nawet koniom, bowiem *na drodze ciągnęły się wysiane jakby pod sznurek gęste zapusty olszy szarej [...]. Było to zjawisko niespotykane i intrygujące*⁴⁷⁸ (s. 57). Odziedziczone drogi pobojkowskie były generalnie wąskie, z licznymi krzywiznami i dużymi spadkami, bowiem przed wojną wykorzystywano je wyłącznie do transportu konnego. W powiatach ustrzyckim i leskim gęstość szlaków utwardzonych w latach 50. wynosiła 12 km na 100 km², przy czym nawierzchnię stabilizowano głównie gniazdami rodzimego kamienia, a tylko niewielkie odcinki miały podsypkę żwirową (Chilczuk, 1959). Z. Rygiel (2000) donosił także o całkowitym braku zabudowy w Berehach Górnych oraz pojedynczych, mocno zniszczonych chałupach w Nasicznem, Dwerniku i Zatwarnicy, gdzie – o dziwo – zachowały się także zabudowania dworskie.

Próbę periodyzacji powojennego osadnictwa podjął H. Jadam (1976), wyróżniając trzy etapy zagospodarowania Bieszczadów: pierwszy do 1956 r., drugi w latach 1957-1960 i trzeci w okresie 1961-1972. Podobne przedziały wydzielił wcześniej A. Maryański (1963, 1964), zwracając uwagę na odmienność specyfiki najwcześniejszych procesów osadniczych (1948-1950). Warto przyrzeć się bliżej tym, unikalnym w całej historii powojennej Polski, akcjom powtórnego zasiedlenia opuszczonej, historycznej ziemi sanockiej, której znaczna część stanowiła obszar Bojkowszczyzny Zachodniej.

Do 1950 r. osiedlanie miało charakter żywiołowy, częściowo tylko kontrolowany i koordynowany przez władze państwowe. Ruchom tym z jednej strony sprzyjała duża nadwyżka siły roboczej w przeludnionych, podgórskich powiatach Małopolski, z drugiej jednak na drodze stały wspomniane powyżej przeszkody. Nie bez znaczenia była także zdecydowana niechęć Polaków do zajmowania terenów poukraińskich. Stereotyp Ukraińca-rezuna i opowieści o poczynaniach „band”

⁴⁷⁸ Prawdopodobnie miało to związek z samosiewem ekspansywnej olszy w koleinach, pogłębionych podczas przejazdu ciężkich wozów z przesiedleńcami, a następnie pozostawionych siłom natury na siedem lat.

UPA, utrwalane zresztą przez propagandę PRL-u przez kolejnych kilka dziesięcioleci, bardzo silnie tkwiły w świadomości potencjalnych osadników.

Według A. Maryańskiego (1964), w latach 1948-1950 osiedlono na południo-wschodnich kresach około 4000 osób, ale niemal wyłącznie we wsiach zniszczonych w niewielkim stopniu i położonych przy szlakach komunikacyjnych. Praktycznie nie notowano przypadków zajmowania całkowicie spalonych miejscowości. Z dużym prawdopodobieństwem można więc przyjąć, że na obszarze Bojkowszczyzny Zachodniej nie działo się nic. We wsiach na południe od górnego Sanu w spisie z 1950 r. nie wykazano żadnej ludności. W południowo-zachodniej części omawianego regionu jedyną enklawą stałego osadnictwa była Cisna – według informacji Starostwa Powiatowego w Lesku w styczniu 1949 r. zamieszkiwało w niej 120 osób (Gliwa, 2009).

Pierwszy przełom nastąpił w 1951 r. Podaż siły roboczej wprawdzie zmalała, ale pojawiły się nowe okoliczności związane z wymianą terenów przygranicznych w ramach, wspomianej już kilkakrotnie, Akcji „H-T”. Ta największa korekta graniczna w dziejach powojennej Polski, której kontekst historyczny omawia Z.K. Wójcik (2009), obejmowała: (a) przekazanie ZSRR, w całości lub części, siedmiu gmin (Bełz, Chorobród, Uhnów, Krystynopol, Dołhobyczów, Tarnoszyn i Waręż) z powiatów hrubieszowskiego i tomaszowskiego w woj. lubelskim z domniemanymi bogatymi pokładami węgla kamiennego i strategiczną linią kolejową oraz (b) przekazanie Polsce Ustrzyk Dolnych i ponad 40 wsi⁴⁷⁹ z ówczesnego obwodu drohobyckiego z niemal wyczerpanymi złożami ropy naftowej. Zgodnie z postanowieniami umowy bilateralnej (Dz.U. 1952 Nr 11 poz. 63) wymiana obejmowała terytoria wraz z całym mieniem nieruchomości, ale bez mienia ruchomego i przede wszystkim – bez zamieszkującej tam ludności, która dowiedziała się o planach obu rządów zaledwie cztery dni przed ratyfikowaniem umowy przez Sejm. 26.11.1951 r., po wytyczeniu w terenie nowej granicy państwowej, dokonano wymiany terytoriów. Jak pisze K. Wojewoda (2008, s. 48), *otrzymaliśmy kolejny obszar etnicznej pustki, a leśnicy mocno zaniedbane lasy wokół Lutowisk, Czarnej i Ustrzyk Dolnych z drzewostanami wyciętymi doszczętnie pełnymi zrębami wokół Ustrzyk oraz w paśmie Żuków aż do Czarnej.*

Władze państwowe postanowiły osiedlić tam repatriantów z tych wsi lubelskich, które przekazano ZSRR. W ten sposób w 1951 r. osadzono na obszarze planowanego powiatu ustrzyckiego około 1200 rodzin, m.in. we wsiach Szewczenko⁴⁸⁰ (115 os. – ryc. 37.3), Łobozew (40 os.) i Polana (17 os.); w tym samym roku w sąsiednim powiecie leskim osadzono zaledwie 15 rodzin. Dostyc szybko okazało się jednak, że nie była to decyzja w pełni trafiona, bowiem mieszkańcy

⁴⁷⁹ W granicach Bojkowszczyzny Zachodniej było to terytorium następujących wsi (w całości lub części): Bandrów, Bandrów-Kolonia, Bystre, Chmiel, Chrewt, Czarna, Daszówka, Dwericzek, Hoszowczyk, Hoszów, Jałowe, Krywka, Lipie, Lutowiska, Łobozew, Łopuszanka Lechniowa, Michniowiec, Moczary, Mszaniec, Nanowa, Olchowiec, Paniszczów, Polana, Rabe, Rosochate, Rosolin, Równia, Serednie Małe, Skorodne, Smolnik, Sokole, Sokołowa Wola, Stebnik, Steinfels, Teleśnica Sanna i Oszarowa, Wydrne, Zadwórze, Zołobek i Żurawin. Ponadto przekazano, położone poza omawianym obszarem, miasteczko Ustrzyki Dolne oraz wsie Berehy Dolne, Jasień, Krościenko, Liskowate, Łodyna, Strwiążyk i Wolica.

⁴⁸⁰ W latach 1944-1957 taką nazwę nosiły Lutowiska (M.P. 1957 Nr 51 poz. 322).

Lubelszczyzny nie znali specyfiki gospodarki rolnej w górach⁴⁸¹. Już na miejscu przekonali się, że *w czasie ulewy woda zabierała wszystkie uprawy i nawożenia, a w suszę wszystko usychało oprócz chwastów [...] Osadnicy, którzy przybyli z terenów równinnych o lepszych warunkach glebowych i klimatycznych, natrafiali na przeszkody wprost nie do pokonania* (Tylka, 1975, s. 153). Ponadto siedliska, do których trafili, były w znacznie gorszym stanie, niż początkowo im obiecywano. Przykładowo w Lutowiskach, Czarnej czy Michniowcu przesiedleńcy zastali jeszcze bojkowskie chyże, w większości kurne lub z kominem wyprowadzonym tylko pod strzechę; w niektórych chałupach nie było podłóg ani sufitów, zaś wnętrza były zatechłe i zagrzybione (Biernacka, 1974). Z tego powodu, w kolejnych kilku latach, niemal masowe stało się porzucanie ledwo co zajętych gospodarstw – exodus osadników indywidualnych osiągnął poziom 50% (Maryański, 1963). Do wyjątków należała Polana, do której powróciła, częściowo „na dziko”, relatywnie liczna grupa Polaków-autochtonów. Przyznać jednak trzeba, że wielu gospodarzy przez wiele lat wychodziło z założenia, iż obecny stan jest tylko przejściowy. Przykładowo w Michniowcu *orano, siano, koszono, młócono. A wszystko byle jak, byle żyć. O budynki nikt nie dbał* (Tetera, 1975, s. 219). Osadnicy *opowiadali o pozostawionym w swoich stronach w Lubelskiem dobytku. Były marzenia, było oczekiwanie, że jednak coś się stanie i może za 5, może za 10 lat wrócą na swoje dawne włości. Przez pierwszy okres nie otwierali nawet kufrów z przywiezionym dobytkiem* (Wojciechowski, 2010, s. 43). Nie inwestowano w nową zabudowę, a jedynie wykonywano najbardziej niezbędne remonty i modernizacje przejętych domów.

Obszary pozostałych „pustek osadniczych” w ówczesnym powiecie ustrzyckim, niemające związku z Akcją „H-T”, stały się terenami tzw. osadnictwa pionierskiego. Ta forma była czymś wyjątkowym w ówczesnej Europie, a w Polsce występowała wyłącznie w Bieszczadach (Soja, 2001). Za początek tego procesu można uznać 1956 r. i organizację nadleśnictwa w jedynym istniejącym budynku w Stuposianach, które w ciągu 3-4 kolejnych lat stały się na pewien okres głównym ośrodkiem w południowo-wschodniej części historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej. Jest to niewątpliwie świadectwo dużej efektywności osadnictwa pionierskiego, bowiem jeszcze w 1953 r. w Stuposianach spotkać można było *tylko zarośnięte ugory, sterczące, częściowo opalone kikuty drzew owocowych, zarośnięte gruzы domów, fragment murków z kamienia wokół spalonej cerkwi. Od czasu do czasu widoczne były otwory rozwalonych piwniczek i kilka kapliczek z charakterystycznym krzyżem grekokatolickim. Z każdego fragmentu dawnej wsi wyzierała pustka* (Rygiel, 2000, s. 52). W omawianym okresie, razem ze Stuposianami, zaczęły powstawać jeszcze załężki osad leśnych w Dwerniku i Nasicznem. „Dziki” powroty miały charakter incydentalny i obejmowały pojedyncze rodziny, m.in. w Zatwarnicy i Hulskiem (Maryański, 1961a).

⁴⁸¹ Dopiero od 1969 r. wymagano od potencjalnych osadników praktycznej znajomości przyrodniczych i ekonomicznych realiów gospodarowania w górach. Siedliska zaczęto wtedy sprzedawać głównie rolnikom pochodzącym z podgórskich okolic województw rzeszowskiego, kieleckiego i krakowskiego.



Ryc. 37.3. Lutowiska – plan rozmieszczenia przesiedleńców z Sokalszczyzny w ramach Akcji „H-T”

Źródło: tablica w Lutowiskach; autorzy: K. Garstka, M. Krauz, 2009.

Pierwsza połowa lat 50. była także okresem intensywnego zakładania Państwowych Gospodarstw Rolnych – *pegeery były tworzone w zasadzie w każdym terenie, nawet bardzo odosobnionym, gdzie ludzie byli odcięci od świata, bez szkoły i światła elektrycznego. Po naftę, sól, przydziałową mąkę czy cukier trzeba było iść po kilka kilometrów do sklepu. W takich warunkach i na takim odludziu zaczęto w powiecie leskim budować pegeery w miejscowościach: Żernica, Stężnica, Jabłonki* (Typrowicz, 1975, s. 206). Dostyc szybko okazało się jednak, że gospodarka na olbrzymich powierzchniach pastwisk i odłogów (po 2000-3000 ha), miejscami w dużym stopniu zakrzaczonych, w połączeniu ze zbyt niską obsadą inwentarza żywego, niedostatecznym wyposażeniem w środki trwałe i obrotowe, brakiem siły roboczej i infrastruktury technicznej, nie mogła być rentowna (Kubica i Otolński, 1966). Bywało, że te same grunty miały dwóch właścicieli, zaś władze liczyły na to, iż wcześniej czy później któryś z użytkowników zajmie się ich zagospodarowaniem, a później... jakoś to będzie. Niejednokrotnie działano wbrew wszelkim zasadom ekonomii, agrotechniki i zdrowego rozsądku. Traktorami niszczone zabudowę tarasową stoków, prowadząc w dodatku orkę z góry na dół, co uruchamiało niekontrolowane procesy erozji. Zaorywano dobrze już ukształtowane użytki zielone na dawnych polach, a następnie porzucano ich uprawę po roku czy dwóch. Jednocześnie spasano i wykaszano mało wydajne i niezmeliorowane łąki. Przykładowo w Michniowcu *najpierw wyremontowano kilka budynków mieszkalnych, łącząc*

na nie kupę pieniędzy, ale ponieważ nie było osadników, więc później domy sprzedano do rozbiórki za grosze [...] Dla pegeerów wówczas było wszystko w zamian za byle jaką pracę. To tam strząsano owoce uderzając o pień drzewa. Tam siano ziarno w błoto, byleby wysiać (Tetera, 1975, s. 219). Zmora było złodziejstwo, szczególnie rozpowszechnione wśród robotników sezonowych (Typrowicz, 1975). W połowie lat 50. takiej „gospodarce”, prowadzonej m.in. w PGR-ach w Czarnej, Stuposianach, Smolniku n. Sanem, Dwerniku, Jabłonkach, Chmielu, Skorodnem i Lutowiskach, podlegało 73% użytków rolnych w powiecie ustrzyckim i 39% w powiecie leskim (Nowak i Siekierski, 1963), przy czym stosunek powierzchni realnie wykorzystywanej do ewidencyjnej wynosił około 1:5 (Kubica i Otoliński, 1966). Po 1955 r. zaczęto wprawdzie dążyć do ustalenia prawidłowego stanu posiadania ziemi i właściwych kierunków produkcji, ale na niektóre decyzje było już za późno. Okazało się bowiem, że wielkorolna gospodarka prowadzona w Bieszczadach w latach 50. przyniosła 430 milionów złotych strat (Chilczuk, 1959; Kubica i Otoliński, 1966). Część PGR-ów zostało zlikwidowanych już po kilku latach działalności, a na ich miejscu powstały gospodarstwa chłopskie, m.in. w Dwerniku, Polanie czy Chmielu (Malczewski, 2009).

Na marginesie powyższych rozważań warto wspomnieć także o interesującej, zwłaszcza pod względem społeczno-kulturowym, akcji osiedlenia znacznej⁴⁸² grupy Greków i Macedończyków, którzy wyemigrowali z kraju w obawie przed represjami po wojnie domowej w latach 1946-1949 pomiędzy siłami zbrojnymi monarchii, a komunistami z Demokratycznej Armii Grecji. Uchodźców lokowano, poczynając od listopada 1951 r., przede wszystkim w Krościenku i Liskowatem, ale małe grupy osiedlono także na kilka lat w okolicznych wsiach, m.in. w Jureczkowej, Wojtkowej, Grąziowej oraz w Moczarach, skąd w 1959 r. przesiedlono ich do spółdzielni produkcyjnej w Trzciancu. Uchodźcy utworzyli ją sami, przejmując zabudowania zlikwidowanego PGR-u; ze względu na tradycje pastersko-hodowlane zajmowali się głównie hodowlą owiec i krów. Paradoksalnie, mimo nieskrywanej przez Greków niechęci do uprawy zbóż, przeciętna wydajność spółdzielni w tym zakresie w 1968 r. była dwukrotnie większa niż pozostałych PGR-ów w powiecie ustrzyckim. Początkowo emigranci całkowicie zdominowali liczebnie dwa główne centra osadnicze – przykładowo w Krościenku w 1960 r. na ogólną liczbę 181 rodzin przypadało 128 rodzin greckich. Z czasem te dysproporcje powoli malały, zaś spis ludności z 1970 r. wykazał już odwrócenie proporcji (Biernacka, 1973). W pierwszych latach była to grupa bardzo silnie wyodrębniona kulturowo i obyczajowo, kierująca się własnymi normami postępowania. Adaptacja do polskich realiów i asymilacja Greków z Polakami przebiegały opornie. Prawdopodobnie hermetyczność była jedną z przyczyn bardzo intensywnej inwigilacji przez organy bezpieczeństwa tej przecież wyjątkowo

⁴⁸² Zazwyczaj w literaturze podaje się, że grupa liczyła około 1000 osób. Nie jest to informacja ścisła, bowiem w szczytowym momencie, w 1953 r., w powiecie ustrzyckim mieszkało prawie 3000 greckich uchodźców. Jak pisze jednak Biernacka (1973, s. 84) *liczby te ulegały stałym wahaniom, ponieważ Grecy szukając na terenie Polski odpowiednich dla siebie regionów klimatycznych i najwłaściwszych warunków pracy, dość często zmieniali miejsca swego pobytu. Ponadto po roku 1956 część ludności greckiej opuściła teren Polski, przenosząc się na stałe do Bułgarii, Rumunii, Albanii, Jugosławii, Węgier oraz Czechosłowacji.*

prokomunistycznie nastawionej społeczności (Witalec, 2009). W 1983 r. rząd Grecji zezwolił emigrantom na swobodną repatriację do kraju. W 1987 r. w Krościenku i Liskowatym pozostało zaledwie 16 rodzin – głównie małżeństwa mieszane i ludzie starsi.

Drugi przełom w historii powojennego osadnictwa w Bieszczadach nastąpił w latach 1957/1958. Władze państwowe rozumiały, że aby zwiększyć zaludnienie należy wprowadzić specjalne bodźce migracyjne (Jędrzejczyk, 1979). Tylko w ten sposób mógł rozpocząć się etap osadnictwa grupowego, cechujący się dużą dynamiką zasiedlania dotychczas niezamieszkanymi wsi. Taką zachętą dla pragnących osiedlić się w głębi regionu miała być uchwała nr 271/59 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie zagospodarowania Bieszczadów z 1959 r. W treści tego dokumentu, zwanego potocznie „uchwałą bieszczadzką”, znalazł się m.in. zapis o długoterminowej pomocy kredytowej Państwowego Banku Rolnego. Nisko oprocentowane kredyty z kilkuletnimi okresami karencji udzielane były na zakup ziemi (30 lat), której cenę obniżono do poziomu najniższego w Polsce oraz na budownictwo mieszkalne i gospodarcze (40 lat). Ponadto osadnicy na mocy uchwały nr 272/59 KERM zwolnieni byli przez 3 lata z dostaw obowiązkowych (Misiewicz, 1963), ustanowiono także specjalne dodatki „bieszczadzkie” do uposażenia zasadniczego dla pracowników gospodarki uspołecznionej.

W sumie Państwowy Bank Rolny na cele indywidualnego osadnictwa rolniczego w latach 1958-1961 sprzedał 84 gospodarstwa (646 ha) w powiecie leskim i 326 (3251 ha) w powiecie ustrzyckim. Miały one głównie charakter hodowlano-uprawowy na północy i hodowlano-wypasowy w południowych, górskich częściach powiatów (Chilczuk, 1959). Kontynuowano zasiedlanie opuszczonych całkiem wsi (osadnictwo pionierskie), ale rozpoczęto także dosiedlanie, czyli lokowanie gospodarzy w już zamieszkanymi wsiach, zazwyczaj w miejsce spalonych gospodarstw. W 1958 r. do Polany wróciła część wysiedlonych mieszkańców – 13 rodzin z Dolnego Śląska i 11 rodzin z ZSRR, ale tego typu powroty były wielką rzadkością. Nowe osady, w porównaniu ze wsiami bojkowskimi, charakteryzowała nieporównywalnie mniejsza liczba i zagęszczenie ludności na 1 ha użytków rolnych oraz większy rozmiar gospodarstw (średnio 7,7-10 ha) przy jednocześnie niższej jednostkowej powierzchni użytków rolnych. Ten pozorny paradoks związany był z faktem, że małe i bardzo rozdrobnione poletka bojkowskie były maksymalnie wykorzystane, zaś nowe, wielohektarowe gospodarstwa w pierwszych latach użytkowania składały się głównie z odłogów zajętych w sporym stopniu przez sukcesyjny samosiew leśny. Był to wielki problem, bowiem koszty odkrzaczania gruntów porolnych wielokrotnie przekraczały cenę samej ziemi. Na przełomie lat 50. i 60. powiat ustrzycki miał najniższy w Polsce odsetek gruntów ornych (11%), z czego w dodatku połowę stanowiły odłogi i ugory, a także bardzo wysoki odsetek pastwisk (27,2%), przy czym część to nieużytkowane połoniny (Maryński, 1962).

Plan indywidualnego osadnictwa rolniczego w powiatach bieszczadzkich wykonano w około 30% – wbrew pozorom był to wynik niezły, biorąc pod uwagę ówczesne realia życia osadników, czyli wciąż niemal całkowity brak infrastruktury technicznej i skrajnie prymitywne warunki bytowania podczas budowy domów i pomieszczeń gospodarskich (Maryński, 1963). Namiastką transportu publicznego były ciężarówki dowożące ludzi do pracy, zaś brak mostów czynił bardzo

trudną podróż samochodami osobowymi (ryc. 37.4). Wiele inwestycji nie mogło być zrealizowanych w terminie, bo niemożnością było dowiezenie materiałów budowlanych do miejsca przeznaczenia. Problemy transportowe znacznie zwiększały koszty, a tym samym uszczuplały kredyty – pieniądze tak naprawdę wyrzucano, nomen omen, w błoto. Bywały przypadki, że materiał na budowę domu pozostawiano przy drogach w najbardziej nieprzejezdnych miejscach i wracano po niego dopiero zimą, kiedy nieprzebrane masy błota zamarały. W międzyczasie, jak już wspomniano, mieszkano w warunkach iście spartańskich – w namiotach, szałasach, bojkowskich piwnicach, często w budynkach gospodarczych razem ze zwierzętami, od których oddzielano się jedynie przepierzeniem z kawałka dykty lub wiszącego koca. Zaniedbania higieniczno-sanitarne w tych prowizorycznych domostwach były zatrważające. Badania Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Rzeszowie i Instytutu Higieny Pracy i Medycyny Wsi w Lublinie, przeprowadzone w 1961 r. w 120 wsiach pow. leskiego i ustrzyckiego, wykazały m.in. powszechną robaczycę u dzieci i bardzo częste przypadki wszawicy; dobra woda była w zaledwie 100 studniach na 1400 (Jakubowicz, 1975). Nijak więc miały się do realiów propagandowe hasła czy rozliczne felietony o romantycznym życiu „kowbojów”, których niewielka garstka osiadła na stałe określana jest obecnie prestiżowym mianem „bieszczadzskich zakapiorów”.



Ryc. 37.4. Realia transportowe w Bieszczadach w latach 50.
(Archiwum RDLP w Krośnie)

Wraz z indywidualnym osadnictwem rolniczym bardzo intensywnie rozwijało się na przełomie lat 50 i 60., zainicjowane już w poprzednim etapie, osadnictwo leśne (Marszałek, 2014). Budowano osiedla domków jednorodzinnych dla pracowników stałych oraz hotele dla robotników sezonowych (ryc. 37.5). Jak wspominał T. Gołębiowski (1985, s. 118-119), *budowa tychże osad odbywała się z reguły w dwóch etapach: pierwszy, to stawianie budynków, uszczelnianie ścian mchem lub inną organiczną materia izolacyjną oraz wewnętrzne pobiałkowanie, w drugim zaś, po upływie dwóch lat, gdy po wyschnięciu osiadła konstrukcja budynku, nakładano tynki wewnętrzne i malowano. Ten międzyetapowy okres dla mieszkańców był dość kłopotliwy. Zapobiegliwi użytkownicy na bieżąco uzupełniali*

powstające z czasem luki w uszczelnieniach ścian spowodowane wyskubywaniem izolacji przez ptactwo i gryznie [...] Innym, bardziej leniwym, zamarzała woda w kuchni. O tym, jak ciężka była praca budowląca, może świadczyć wspomnienie z powstawania osady Bereżki, gdzie docierał w 1958 roku jeden jedyny odważny kierowca, pokonując przestrzeń po zboczach góry (na wysokości obecnego mostu w łuku) i nad wielką przepaścią. W innych przypadkach materiały często musiały być donoszone na budowę. Pod koniec 1960 r. w całych Bieszczadach istniało 25 osiedli leśnych – 15 miało charakter całkowicie pionierski (powstały na miejscach dawnych wsi, gdzie zazwyczaj nie dokonano jeszcze pełnej regulacji gruntów), pozostałe utworzono przy osiedlach rolniczych lub w pobliżu PGR-ów. Grupały się głównie w pobliżu Baligrodu (Rabe, Huczvice, Bystre, Kołonicze, Łubne, Jabłonki, Polanki), wzdłuż obwodnicy i kolejki leśnej (Kalnica, Smerek, Wetlina, Solinka, Żubracze, Buk) oraz w Bieszczadach Wysokich (Stuposiany, Smolnik, Dwernik, Dwerniczek, Nasiczne, Chmiel, Zatwarnica⁴⁸³) (Maryański, 1963). Podstawą utrzymania mieszkańców były zarobki w lesie oraz deputatowe działki przyzagrodowe (1-2 ha), na których uprawiano niemal wyłącznie rośliny okopowe. Większość osadników hodowała bydło, owce, świnie i kury oraz dzierżawiła dodatkowe działki (2-3 ha) na siano; właściciele koni dorabiali przy wywoźce drewna z lasu (Biernacka, 1974). Jak ważny był udział społeczności osad leśnych w zaludnieniu południowych części regionu może świadczyć fakt, że w ówczesnych gromadach Lutowiska i Cisna stanowiła ona odpowiednio 40 i 35% wszystkich mieszkańców (Maryański, 1961a).



Ryc. 37.5. Budowa osady leśnej w 1957 r. w Żubraczem (Archiwum RDLP w Krośnie)

Istotnym magnesem przyciągającym osadników, oprócz wspieranej kredytami bankowymi gospodarki rolno-hodowlanej i pracy w sektorze leśnym, były także nowe miejsca zatrudnienia przy licznych realizowanych ówczesznie inwestycjach,

⁴⁸³ Zatwarnica była przykładem wsi, w której niemal cała społeczność uległa przebranzwieniu. W 1958 r. osiedlili się w niej robotnicy zatrudnieni przy poszukiwaniach ropy naftowej (ok. 40-50 rodzin), zaś po likwidacji kopalni w 1965 r. wieś stała się typową leśną osadą robotniczą (Biernacka, 1974).

zwłaszcza komunikacyjnych (budowa obwodnicy i kolejki wąskotorowej Rzepedź–Moczarnie, tzw. „R-M”) i hydrotechnicznych (budowa elektrowni i zalewu w Solinie). Działania te generowały dwa charakterystyczne zjawiska, zupełnie nieznane na obszarze Bojkowszczyzny przed wojną. Pierwszym był wyjątkowo wysoki odsetek ludności pozarolniczej, zwłaszcza na południu omawianego regionu. W 1960 r. w ówczesnych gromadach Baligród i Czarna wynosił on 40-45%, w gromadzie Lutowiska prawie 70%, zaś w gromadzie Cisna był najwyższy w Polsce i przekraczał 90% (Maryański, 1963). Drugim zjawiskiem był także wyjątkowo wysoki udział ludności niestalej, czyli robotników sezonowych, co w znaczący sposób zaburzało obraz rzeczywistego zasiedlenia Bieszczadów. Przykładowo w gromadzie Lutowiska odsetek ten wynosił ponad 38%, zaś w gromadzie Cisna, co było ewenementem w skali kraju, przekraczał 50% – głównie w Dołżycy, Przysłupie, Wetlinie i Majdanie (Maryański, 1963). Na południu największymi pracodawcami były nadleśnictwa⁴⁸⁴ i Zarząd Inwestycji Leśnych (praca w lesie, ale także w tartakach czy parkach konnych), Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych (budowa obwodnicy), Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych w Krakowie (budowa kolejki leśnej „R-M”), a także PGR-y i kopalnie ropy naftowej (Maryański, 1962). Wyjeżdżających do pracy w miejsca odległe od domu było znacznie mniej, czyli dokładnie odwrotnie niż w pierwszych dekadach XX w., kiedy emigracja zarobkowa we wsiach bojkowskich była powszechna. Na początku lat 60. stosunek liczbowy przyjezdnych pracowników sezonowych do osób zamieszkałych na stałe w Bieszczadach, ale zatrudnionych w innych regionach, wynosił w powiecie leskim 2,4:1, ale już w powiecie ustrzyckim aż 28:1.

Na podstawie analiz A. Maryańskiego (1963) można wydzielić cztery regiony, w których przebieg akcji osiedleńczej w latach 1958-1961 był wyraźnie zróżnicowany:

- północna część powiatu leskiego: zasiedlono jedynie wsie Rajskie i Polanki, bowiem brak silnych bodźców migracyjnych skutkowało bardzo wolnym tempem procesów osadniczych; podstawą egzystencji było prymitywne rolnictwo, napływ robotników sezonowych był niewielki, zaś odsetek ludności pozarolniczej niski;
- południowa część powiatu leskiego: zasiedlono lub dosiedlono m.in. wsie Bystre, Jabłonki, Kalnica, Kołonicze, Rabe (gromada Baligród) oraz Buk, Dołżycza, Kalnica k. Cisnej, Krywe, Majdan, Przysłup, Roztoki Górne, Smerek, Solinka, Strubowiska, Wetlina, Żubracze (gromada Cisna);
- północna i środkowa część powiatu ustrzyckiego: zasiedlono lub dosiedlono m.in. Bandrów, Równię, Czarną, Łobozew, Teleśnicę Oszwarową i Sanną, Daszówkę, Polanę, Sokołową Wołę, Lutowiska, Chmiel oraz Skorodne i Smolnik

⁴⁸⁴ *Przybywali do lasu ludzie i głównym problemem było ich zakwaterowanie. Adaptowano więc ocalone lub niedopalone chatupy, stawiano szałas, koliby i baraki, różne przenośne konstrukcje, najlepiej nad brzegami potoków. Zaopatrzenie dla robotników koczujących w tych kwaterach było dowożone lub przynoszone na plecach leśników – chleb i słonina w workach, a nafta w bańkach. Wtedy Bieszczady zaludniały się każdej wiosny, gdy rozpoczynało się doroczne sadzenie lasu, pora odnowień (Wojewoda, 2008, s. 48). Samo nadleśnictwo Stuposiany zatrudniało średnio 75 robotników sezonowych, przy czym liczba ta rosła w sezonie wiosennym do 250 osób (Maryański, 1961a).*

(osiedla PGR); w części środkowej powiatu w większości wsi ponad 50% stanowili przesiedleńcy z Akcji „H-T”, przy czym np. w Rabem wartość ta przekraczała 77%;

- południowa część powiatu ustrzyckiego: zasiedlono lub dosiedlono Stuposiany, Dwernik, Dwerniczek, Bereżki, Nasiczne, Zatwarnicę, Hulskie, Krywe i Ustrzyki Górne; niemal wszyscy mieszkańcy związani byli z leśnictwem, w tym bardzo duży odsetek stanowili robotnicy sezonowi – w większości osad ponad połowę.

Należy jednak pamiętać, że część wsi notowanych w statystykach jako zasiedlone liczyła zaledwie 2-3 domy, które powstawały np. przy leśniczówkach, a także jako nowe siedliska pojedynczych rodzin powracających „na dziko” (Maryański, 1961b). Najbardziej obrazowym przykładem były Ustrzyki Górne, w których zameldowany był wyłącznie kierownik schroniska PTTK. W ponad 30 wsiach nie było ani jednego mieszkańca. Do tej grupy należały: Beniowa, Bereźnica Niżna, Bukowiec, Caryńskie, Dźwiniacz Górny, Horodek, Jaworzec, Kamionki, Krywka, Łokieć, Łopienka, Łuh, Paniszczów, Procisne, Radziejowa, Rosochate, Rosolin, Ruskie, Sawkowczyk, Serednie Małe, Sianki, Sokoliki Górskie, Stebnik, Studenne, Sukowate, Tarnawa Niżna i Wyżna, Tworylne, Tyskowa, Wołosate, Wydrne, Zawój, Żurawin (Maryański, 1963).

W trzecim etapie, czyli w latach 1961-1972, dominowało zjawisko dosiedlania w już istniejących wsiach. Często liczba nowoprzybyłych przewyższała liczbę osadników z poprzednich okresów. Co ciekawe, o ile wcześniej przyjeżdżały głównie całe rodziny, o tyle w trzecim etapie 47,3% osób przybyło w pojedynkę (Jadam, 1976). Jednocześnie pojawiło się realne zagrożenie exodusu pierwszych osadników. Kończyły się bowiem okresy bankowych karencji, a raty kredytu okazywały się równie wysokie, jak pierwsze plony – niskie. Znużenie, rozczarowanie i nikłe perspektywy na szybką poprawę warunków życia zaczęły zastępować początkową euforię, co miało także zły wpływ na nowoprzybyłych – nawet tych, których cechowała duża świadomość i pewność wyboru miejsca zamieszkania. Wielu gospodarzy mówiło: *Ja tu nie będę siedział, tu nie ma z czego żyć. Pożyczka się skończyła, a z gospodarstwa nie ma grosika dochodu [...] muszę brać drugą pożyczkę, a nie wiem czy dostanę, bo pierwszej nie mam czym spłacić i muszę stąd wyjeżdżać, bo bym z głodu zdechł z rodziną* (Tylka, 1975, s. 151). W roku 1965 *kto może, szuka pracy poza gospodarstwem. Wielu mówi o opuszczeniu gospodarstw, a kilku wyjechało. Wszyscy wyjeżdżający w tej serii, to ludzie bardzo pracowici i rzetelni* (Bemben, 1975, s. 186). Władze centralne, niemal lawinowo, wydawały w latach 1962-1964 kolejne zarządzenia i uchwały, m.in. w sprawie pomocy osadnikom i zapomóg na remonty budynków, obniżenia wysokości obowiązkowych dostaw, kolejnych pomocy kredytowych czy dodatków pracowniczych (patrz: spis aktów prawnych na końcu rozdziału). W rzeczywistości jednak nie dostrzegały narastającego problemu. Uważano bowiem, że setki milionów złotych przeznaczone na wielkie inwestycje oraz zagospodarowanie regionu zaspokoją wszelkie potrzeby mieszkańców. Realia były jednak zupełnie inne. Znamienne są słowa jednego z pierwszych osadników, cenionego społecznika i aktywisty (Tylka, 1975): *Obiecywany barak zastępczy nie powstał nigdy. Drogi nie poprawiono, ani też nie sprowadzono materiałów budowlanych, a teren absolutnie nie był przygotowany*

pod osadnictwo. Byliśmy zostawieni samym sobie (s. 142). My pierwsi jesteśmy głupimi kozłami ofiarnymi i nikomu na nas nie zależy. Doszedłem do przekonania, że tu nie ma na co liczyć, trzeba samemu szukać wyjścia (s. 152).

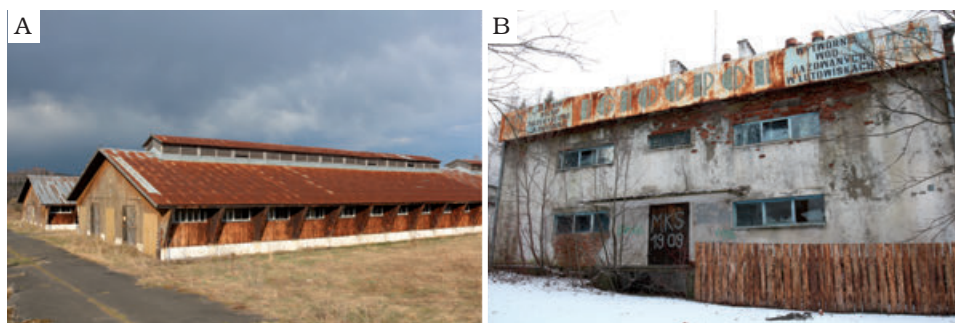
Zdecydowanie bezpieczniej mogli czuć się mieszkańcy osad leśnych. Był to bowiem okres najbardziej intensywnej działalności Zarządu Budownictwa Leśnego, który łącznie w latach 1956-1980 wybudował w Bieszczadach m.in. 18 siedzib nadleśnictw, 126 leśnictw, 60 gajówek, 30 osad 4-rodzinnych, 5 osad 6-rodzinnych, 197 osad 2-rodzinnych, 30 hoteli pracowniczych i 116 baraków przenośnych; 87% obiektów powstało w latach 1956-1970, 11% w okresie 1971-1980, a tylko niecałe 2% przed rokiem 1955 (Gołębiowski, 1985).

W latach 60. miała również miejsce akcja rozsiedlenia około 3000 osób z terenu przyszłego Jeziora Solińskiego. Pod wodą znalazła się bowiem, w całości lub części, zabudowa wsi Solina, Wołkowyja, Polańczyk, Teleśnica Sanna, Sokole, Zawóz, Rajskie i Chrewt. Mieszkańcy przenieśli się m.in. do Równi, Bereski, Lobozewa i Bóbrki.

Stopniowo nacisk przenosił się z osadnictwa indywidualnego na gospodarstwa zespołowe, mimo że upadek PGR-ów postępował. W 1961 r. na obszarze historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej pozostały tylko cztery gospodarstwa: w Jabłonkach, Smolniku, Lutowiskach i Czarnej wraz z ośrodkami pomocniczymi w Chrewcie, Rajskim, Moczarach, Krywem i Paniszczowie (Kubica i Otolinowski, 1966). Skrajnie nierentowne PGR-y zaczęło przejmować Państwowe Przedsiębiorstwo Rolne podległe Ministerstwu Sprawiedliwości, tworząc ośrodki pracy dla więźniów. Pod koniec lat 60. miało to miejsce m.in. w Smolniku, Stuposianach, Lutowiskach i Skorodnem (Malczewski, 2009), a później, już pod szyldem Bieszczadzkiego Zespołu Przedsiębiorstw Rolnych, także w Czarnej, Michniowcu i Zatwarnicy (Paszko, 1976). Gospodarstwa, które przetrwały, organizowały własne wypasy owiec i bydła, prowadzone przez doświadczonych podtatrzańskich baców, którzy byli jednocześnie etatowymi pracownikami PGR-ów. Na początku lat 70. powstawały także bazy wypasowe, czyli duże kwaterowe pastwiska dla bydła, jak to miało miejsce np. w Chrewcie (Nowak i Kostuch, 1974).

Lata 80. – to dekada monopolu dębickiego Kombinat Rolno-Przemysłowego „Igloopol”, specjalizującego się w Bieszczadach w wielkostadnym chowie bydła opasowego i owiec. Najpierw przejęciu uległa baza produkcyjna zakładów PPRol w Lutowiskach i Skorodnem, w 1982 r. wielki PGR w Smolniku wraz z oddziałami, czyli gospodarstwami hodowlanymi i fermami w Stuposianach, Wołosatem, Górnej Wetlinie, Czarnej Dolnej, Tarnawie Niżnej, Moczarach i Michniowcu, zaś w 1985 r. największa w kraju ferma owczarska w Czarnej, gospodarująca wcześniej na zasadach spółdzielczych (Malczewski, 2009). Do „Igloopolu” należały także fermy w Polanie, Chrewcie, Krywem i Krywce, Wytwórnia Wód Gazowanych w Lutowiskach oraz część wpałów węgla drzewnego. W krótkim czasie powstał wielki rynek pracy. W Bieszczady zaczęli przybywać ludzie ze wszystkich zakątków Polski, bowiem mogli tutaj zamieszkać, korzystając przy tym z bogatej opieki socjalnej i otrzymując relatywnie wysokie wynagrodzenie. W zakładach produkcyjnych „Igloopolu”, w przeciwieństwie do PGR-ów, ponoszono znaczne nakłady na budowę, remonty i konserwacje infrastruktury. Inwestowano we własną bazę przetwórczą, dystrybucyjną, usługi oraz zaplecze techniczne.

Niestety wieloletnia działalność kombinatu, wspierana przez władzę, radzieckich generałów (duża część wołowiny przeznaczana była dla intendentury stacjonujących w Polsce garnizonów), kredyty bankowe, a nawet darmową siłę roboczą w postaci żołnierzy Czwartego Bieszczadzkiego Pułku Zmotoryzowanego Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSW, stała w jawnej sprzeczności z elementarnymi zasadami ochrony przyrody. Budowa olbrzymich ferm owczych, technologia bezściółkowej hodowli, rekultywacja gruntów orných w Wołosatem czy Tarnawie w latach 1985-1986, prowadzona przy użyciu ciężkiego sprzętu i materiałów wybuchowych, melioracje w Łokciu czy Dźwiniaczu Górnym, to tylko wybrane przykłady działalności dębickiego kombinatu⁴⁸⁵. W 1989 r. przekształcono go w spółkę akcyjną „Zjednoczone Zakłady Rolne, Przemysłowe i Handlowe Igloopol”. W 1990 r. przedsiębiorstwo wycofało się z Bieszczadów, a rok później, jako pierwszoplanowy aktor głośnej afery polityczno-gospodarczej, zostało zlikwidowane wraz z całym sektorem publicznego rolnictwa⁴⁸⁶. Część obiektów, zwłaszcza owczarni (tzw. hokejek), zagospodarował Bieszczadzki Park Narodowy (powstała m.in. Stadnina Zachowawcza Konia Huculskiego w Wołosatem), część przeszła w ręce prywatne, inne stoją do dzisiaj opuszczone (ryc. 37.6).



Ryc. 37.6. Obiekty „Igloopolu” współcześnie: A – zabudowania dawnej fermy hodowlanej w Tarnawie Niżnej, B – Wytwórnia Wód Gazowanych w Lutowiskach (fot. J. Wolski, 2015)

Utrata olbrzymiego parasola socjalnego była dla setek rodzin wstrząsem – *snuliśmy się na wpeł otępiali, jak dzieci we mgle, nie mogąc zrozumieć, co się stało*. Nic więc dziwnego, że do dzisiaj wielu dawnych pracowników kombinatu z nostalgią wspomina lata 80. – *nie ma to, jak w Igloopolu [...] Miód i mleko, żyć nie*

⁴⁸⁵ Planowano także osuszyć torfowiska w dolinie górnego Sanu w celu włączenia ich do terenów pastwiskowych. Na szczęście inicjatywy nie zrealizowano – wykonano jedynie rowy odwadniające i zgromadzono w pobliżu torfowisk duże ilości wapna (A. Łajczak – informacja ustna).

⁴⁸⁶ Przeszał istnieć nie tylko „Igloopol”, ale także PGR-y, Państwowe Przedsiębiorstwa Rolne i Wojskowe Gospodarstwa Rolne podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Należące do nich grunty i zabudowania przejęte zostały przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa (od 2003 r. jako Agencja Nieruchomości Rolnych), wspierana później przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Agencję Rynku Rolnego i Ośrodki Doradztwa Rolniczego (Siekierski, 1995).

umierać [...] Dla każdego chętnego etat, łóżko w hotelu robotniczym, a nawet mieszkanie. Nie w jakimś tam baraku, lecz w nowoczesnym bloku, z centralnym ogrzewaniem, ciepłą wodą na życzenie [...] Jeśli ktoś narzekał, to znaczy, że był głupi [...] Żyło się. Za darmo dawali mięso, mleko, węgiel. I nigdy nie brakowało w portfelu (Potaczała, 2015, s. 111).

Na zakończenie powyższych rozważań nie sposób nie wspomnieć o społeczności, która przez kilkadziesiąt lat dodawała kolorytu temu regionowi, chociaż nigdy nie związała się z nim na stałe, pozostając zawsze na marginesie omawianych procesów osadniczych. Mowa oczywiście o podhalańskich bacach i juhasach, którzy pojawili się w Bieszczadach już w 1952 r., a rok później zaczęli zajmować pastwiska m.in. w okolicy Równi, Jałowego i Teleśnicy Oszarowej. Powojenne redyki zaczynały się zazwyczaj na początku maja na... stacjach kolejowych. Wagony pełne zwierząt, jako uprzywilejowane składy, docierały zazwyczaj do Ustrzyk Dolnych, rzadziej do Komańczy, Nowego i Starego Łupkowa, Szczawne-Kulasznego, a jedynie sporadycznie do innych stacji. Stamtąd rozpoczynała się piesza wędrówka do miejsc wypasu – trasy wiodły często górami, w oddaleniu od ludzkich siedzib, bowiem za wszystkie wyrządzone szkody bacowie płacili z własnej kieszeni (Sołtys, 1969).

Tereny wypasowe należały przede wszystkim do Tatrzańskiego Parku Narodowego, Państwowych Gospodarstw Rolnych i Państwowego Funduszu Ziemi. Prawa, obowiązki i opłaty określone umowami różniły się dosyć znacznie. Generalnie dzierżawca miał obowiązek zapewnić schronienie w czasie burzy, gradobicia i śnieżycy – w praktyce był to zazwyczaj kawałek lasu, skąd jednocześnie bacowie i juhasi mogli pozyskiwać budulec na szałas i drewno na opał. Na pastery nakładano natomiast obowiązek odkrzaczania terenów wypasowych, wykaszania określonej ilości siana, a w późniejszych latach także nawożenia ziemi. Były to czynności dodatkowo płatne, z których dochód niejednokrotnie pokrywał czynsz dzierżawny (Sołtys, 1969).

Bacówki były bardzo ubogie i miały charakter wyłącznie sezonowy. Wynikało to z faktu, że umowy dzierżawne często były zawierane na rok, a lokalizacje wypasu nie były stałe; generalnie podhalańczycy traktowali Bieszczady wyłącznie jako miejsce pracy i nie byli zainteresowani osiedleniem się na stałe (Biernacka, 1974). Produkty (bundz, oscypki, żętyca) skupowano w samochodzie-bryndzarzni, który wyznaczone miejscowości, oddalone czasem kilkadziesiąt kilometrów od miejsc wypasu, odwiedzał raz w tygodniu. Samochód pełnił też rolę sklepu obwoźnego, w którym bacowie odbierali opłacone tydzień wcześniej produkty oraz nabywali w obrocie bezgotówkowym towary niezbędne w miejscach wypasu, w tym m.in. podpuszczkę, lizawki, otręby i płótno do przewozu bundzu (Sołtys, 1969).

W 1967 r. opracowano „Koncepcję generalną zagospodarowania terenów wypasowych Tatrzańskiego Parku Narodowego w Bieszczadach” (Prochal, 1967). Proponowano utworzenie w 19 wsiach 135 gospodarstw⁴⁸⁷ o mieszanej własności (indywidualnej i spółdzielczej), w skład których miały wejść użytki rolne

⁴⁸⁷ Berehy Górne (26 gospodarstw), Wołosate i Dźwiniacz Górny (po 14), Bukowiec i Dwer-nik (po 9), Zatwarnica (8), Tarnawa Wyżna i Niżna (po 7), Ustrzyki Górne i Caryńskie (po 6),

i lasy o łącznej powierzchni 7655 ha. Zagrody miały być budowane na koszt państwa – do spłacenia przez nabywcę w ciągu kilkudziesięciu lat (Biernacka, 1974). Koncepcji w proponowanym zakresie nigdy nie zrealizowano. Pod koniec lat 60. w 35 wsiach⁴⁸⁸ wypasano łącznie około 29 000 sztuk owiec. Najwięcej w Berehach Górnych (prawie 2400 sztuk), ale stada liczące ponad 1000 owiec pasiono także w Caryńskim, Krywem n. Sanem, Łopience, Rajskim, Smereku, Tarnawie, Tworylnem, Ustrzykach Górnych, Wetlinie i Wołosatem (Sołtys, 1969). Wielkość pastwisk w poszczególnych wsiach wahała się od 60 ha w Krywem k. Cisnej do 800 ha w Berehach Górnych (Nowak i Kostuch, 1974).

W połowie lat 70. tereny wypasowe znacznie ograniczono. Związane to było z powstaniem w 1973 r. Bieszczadzkiego Parku Narodowego (zakaz wypasu na łąkach u podnóży Połoniny Caryńskiej), ale przede wszystkim z zamknięciem worka bieszczadzkiego, którego niepodzielnym „gospodarzem” został w 1975 r. Wielki Łowczy PRL – płk Kazimierz Doskoczyński. Tym samym odcięto dostęp bacom do setek hektarów doskonałych pastwisk w Beniowej, Bukowcu, Dźwiniaczu Górnym, Sokolikach i obu Tarnawach, ale także w Wołosatem i Caryńskim, które znalazły się pod kuratelą Urzędu Rady Ministrów. Historia opisywanych redyków podhalańskich w Bieszczadach zakończyła się na początku lat 90. Obecnie w niektórych wsiach, w tym także na terenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego (m.in. w Berehach Górnych – ryc. 37.7) prowadzony jest jedynie kulturowo-komercyjny, mieszany wypas owiec, bydła i koni (Szewczuk i in., 2009). W 2013 r., w ramach Międzynarodowego Projektu Kulturowego Redyk Karpacki



Ryc. 37.7. Kulturowo-komercyjny wypas owiec w Berehach Górnych (fot. J. Wolski, 2010)

Stuposiany-Bereźki, Hulskie i Beniowa (po 4), Jaworzec z Kobylskiem, Nasiczne, Sokoliki, Dydiowa i Sianki (po 3) oraz Łokieć (2) (Biernacka, 1974).

⁴⁸⁸ Beniowa, Berehy Górne, Bukowiec n. Sanem, Bystre, Caryńskie, Daszówka, Dwernik, Dźwiniacz Górny, Jaworzec, Krywe n. Sanem, Łopienka, Lubne, Łuh, Łokieć, Paniszczów, Polana, Rabe k. Baligrodu, Rajskie, Rosochate, Rosolin, Sękowiec, Serednie Małe, Smerek, Sokole, Sokoliki, Stężnica, Tarnawa, Teleśnica, Tworylne, Ustrzyki Górne, Wetlina, Wola Matjaszowa, Wołosate, Wydrne, Zatwarnica (Sołtys, 1969).

Transhumance 2013, powrócono do idei tradycyjnego przepędu zwierząt. Organizowane od tego czasu sezonowe imprezy kulturalne o charakterze redyków mają na celu promocję pasterstwa karpackiego, produktów regionalnych i zainicjowanie szerszej współpracy samorządowej.

37.4. Osadnictwo wiejskie – stan aktualny

Gęstość sieci osadniczej została ukształtowana przez środowisko przyrodnicze, działalność człowieka i historyczne czynniki społeczno-gospodarcze. Znamienym jest brak miasta w całym regionie, bowiem Baligród i Lutowiska, stanowiące dawniej łączniki między ośrodkami o funkcjach ponadlokalnych a osiedlami typowo miejskimi⁴⁸⁹, utraciły prawa miejskie jeszcze w okresie międzywojennym. Późniejsze wysiedlenia doprowadziły do całkowitego zniszczenia hierarchii funkcjonalnej osiedli, a tym samym do zerwania więzi społeczno-gospodarczych wsi z miastem (Jędrzejczyk, 1979). Trudno też znaleźć dziś na Bojkowszczyźnie Zachodniej stare układy osadnicze – przyczyną tego stanu rzeczy są nie tylko zniszczenia z lat 1939-1947, ale także postępująca ciągle modernizacja wsi.

W Bieszczadach Wysokich osadnictwo wiejskie jest rozproszone i składa się głównie z powojennych, drewnianych domów i zabudowań gospodarczych (ryc. 37.8). Czasem jest to mały przysiółek lub wręcz pojedyncze gospodarstwo, schronisko lub leśniczówka, jak np. w Berehach Górnych, Caryńskim czy Jaworzu (ryc. 37.9). Podobną fizjonomię mają też osiedla na niewielkich polankach wzdłuż lasów, gdzie przed 1947 r. rozciągały się tak charakterystyczne dla Karpat Polskich długie łańcuchówki (np. Roztoki Górne).

Inaczej wyglądają wsie w północnej części obszaru, wokół Jeziora Solińskiego. Zostały one częściowo odtworzone w wyższych partiach zboczy zalanej doliny Sanu (np. Wołkowyja, Zawóz). Jednorodzinnej zabudowie często towarzyszą zespoły kilkupiętrowych budynków wypoczynkowych lub uzdrowiskowych (np. Polańczyk, Solina). Wysokie brzegi zbiornika powodują jednak, że nie jest on dostępny dla osadnictwa na całej długości linii brzegowej (ryc. 37.10). O ile część zachodnia jest stosunkowo dobrze zasiedlona, o tyle na wschodnim brzegu osadnictwa w zasadzie nie ma (Skała, 2009).

Jeszcze inny układ przestrzenny mają miejscowości, które w przeszłości posiadały prawa miejskie. W Baligrodzie widoczny jest wciąż historyczny, miejski układ zabudowy z rynkiem, pełniącym kiedyś funkcję placu targowego, Lutowiska są natomiast przykładem całkowitego zaniku dawnego miasteczka. Charakterystyczne w krajobrazie regionu są także osiedla bloków mieszkaniowych zajmowanych przez dawnych pracowników nieistniejących Państwowych Gospodarstw Rolnych (np. Smolnik, Jabłonki, Tarnawa Niżna).

⁴⁸⁹ Miastami w sensie strukturalnym i funkcjonalnym były Lesko czy Sanok, ale nie Lutowiska i Baligród. Te ostatnie bowiem były niewielkimi osadami, w których mieszkańcy utrzymywali się głównie z rolnictwa i byli traktowani niewiele lepiej jak chłopcy we wsiach. Różniły się od wsi przede wszystkim miejscem targowym dla niewielkiego ośrodka dóbr (Lipelt i in., 2004).



Ryc. 37.8. Przykłady powojennej drewnianej zabudowy we wsiach Bieszczadów Wysokich: A – Cisna, B – Krywe k. Cisnej, C – Nasiczne, D – Czarna Górna, E – Dwerniczek (fot. J. Wolski, 2010)



Ryc. 37.9. Jedyne obiekty w nieistniejących wsiach: A – gospodarstwo w Berehach Górnych, B – bacówka PTTK „Jaworzec” w Jaworzczu, C – schronisko „Koliba” Politechniki Warszawskiej na Przysłupiu Caryńskim (fot. J. Wolski, 2010)

Niektóre bieszczadzkie wsie, zwłaszcza te największe, korzystnie położone pod względem komunikacyjnym i atrakcyjne dla turystów, są wielofunkcyjne. Ośrodki gminne (Lutowiska, Cisna, Czarna, Solina), oprócz roli administracyjnej, pełnią też funkcje usługowe. Rozbudowa ośrodków wypoczynkowych i szybki rozwój gospodarstw agroturystycznych dodatkowo jeszcze wachlarz tych funkcji powiększyły (ryc. 37.11). Dotyczy to zwłaszcza zachodniej części Jeziora Solińskiego, a także wsi położonych na północ od Baligródu, we wschodniej części Ciśniańsko-Wetlińskiego Parku Krajobrazowego oraz w Parku Krajobrazowym Doliny Sanu. W krajobrazie tych miejsc, w ostatnich latach bardzo licznie, pojawiają się także obiekty stawiane przez rekreantów, tzw. drugie domy (ryc. 37.12).



Ryc. 37.10. Niedostępne dla osadnictwa wysokie brzegi Jeziora Solińskiego w rejonie Werlasu (fot. J. Wolski, 2010)



Ryc. 37.11. Wzorcowy przykład adaptacji dawnego budynku szkoły i jej otoczenia – gospodarstwo agroturystyczne „U Lestka” w Dwerniku (fot. L. Sirko, 2012)

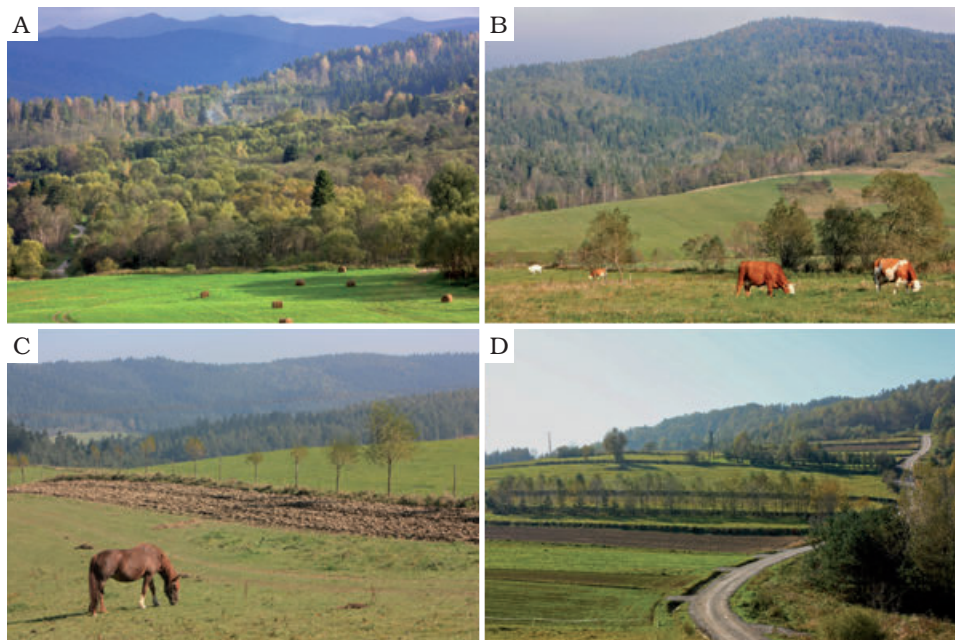
Zróznicowana nadal jest struktura wielkościowa osadnictwa, chociaż i w tym zakresie zaszły duże zmiany. W okresie międzywojennym dominowały wsie duże i średnie (te powyżej 300 mieszkańców stanowiły $\frac{2}{3}$ ogółu). Obecnie przeważają jednostki osadnicze liczące do 200 osób – 39% ogółu (przed wojną zaledwie 8%). W ciągu XX w. znacząco więc wzrosła liczba wsi małych i średnich. Udział największych wsi (powyżej 800 mieszkańców) wynosi zaledwie 2,5%, podczas gdy w 1921 r. stanowiły one 13,5% ogółu. Małe jednostki osadnicze przeważają w gminach słabo rozwiniętych gospodarczo oraz tam, gdzie do niedawna działały Państwowe



Ryc. 37.12. Domy letniskowe i całoroczne na działkach rekreacyjnych:
A – Rajskie, B – Werlas, C – Kalnica k. Cisnej, D – Strubowiska, E – Olchowiec
(fot. J. Wolski, 2008, 2010)

Gospodarstwa Rolne, zaś duże są charakterystyczne dla terenów wokół Jeziora Solińskiego, położonych przy szlakach komunikacyjnych, oraz tam, gdzie wysokości bezwzględne i rzeźba terenu nie są czynnikami ograniczającymi.

Widać więc wyraźnie, że związek procesów osadniczych i ludnościowych z przeszłością regionu jest na Bojkowszczyźnie Zachodniej bardzo silny. Ewolucja przestrzeni osadniczej jest konsekwencją zmian przyrodniczych, politycznych i społeczno-gospodarczych, jakie zaszły po II wojnie światowej. Dominujące wcześniej prymitywne rolnictwo zostało zastąpione przez chów bydła i owiec, gospodarkę leśną, a w końcu przez turystykę (ryc. 37.13). Obecne stosunki demograficzne i osadnicze odzwierciedlają więc szczególne cechy omawianego regionu.



Ryc. 37.13. Krajobrazy z dominującą gospodarką łąkowo-pastwiskową i sporadycznie występującymi polami ornymi: A – Dwerniczek, B – Bystre, C – Bandrów Narodowy, D – Myczków (fot. J. Wolski, 2010)

Literatura

- Bank Danych Lokalnych, 1995-2014, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, <http://www.stat.gov.pl/bdl> [dostęp: 10.09.2015].
- Bemben S., 1975, *Życie osadnika zaczynałem dwa razy* (w:) H. Jadam (red.), *Pionierzy. Pamiętniki osadników bieszczadzkich*, Rzeszowskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Rzeszów, s. 163-202.
- Biernacka M., 1973, *Osady uchodźców greckich w Bieszczadach*, *Etnografia Polska*, 17, 1, s. 83-93.

- Biernacka M., 1974, *Kształtowanie się nowej społeczności wiejskiej w Bieszczadach*, Biblioteka Etnografii Polskiej, 29, Wrocław.
- Chilczuk M., 1959, *Kierunki rozwoju gospodarczego Bieszczad w planie perspektywicznym*, Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych, 19, s. 37-93
- Gawryszewski A., 2005, *Ludność Polski w XX wieku*, Monografie, 5, IGI PAN, Warszawa.
- Gliwa M., 2009, *Przesiedlenia ludności ukraińskiej z Bieszczad w latach 1944-1947* (w:) J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński (red.), *Bieszczady w Polsce Ludowej 1944-1989*, Instytut Pamięci Narodowej, Rzeszów, s. 45-59.
- Gołębiowski T., 1985, *Pionierzy budownictwa leśnego w Bieszczadach. Monografia Zarządu Budownictwa Leśnego „Bieszczady” w Ustrzykach Dolnych 1955-1980*, Biblioteka Przemyska, 17, Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Przemyśl.
- Holzer J.Z., 1999, *Demografia*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Jadam H., 1976, *Pionierska społeczność w Bieszczadach*, Wyd. Uczelniane WSP, Rzeszów.
- Jakubowicz A., 1975, *Reminiscencje* (w:) H. Jadam (red.), *Pionierzy. Pamiętniki osadników bieszczadzkich*, Rzeszowskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Rzeszów, s. 23-42.
- Jędrzejczyk D., 1979, *Przemiany ludnościowe a rozwój gospodarczy południowo-wschodniej części woj. rzeszowskiego (studium geograficzno-historyczne)*, Prace i Studia IG UW, 24, Geografia ekonomiczna, 4, s. 39-68.
- Koszalka M., 1999, *Charakterystyka społeczno-demograficzna Beskidu Niskiego*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, maszynopis niepubl.
- Kubica J., Otoliński E., 1966, *Wstępna analiza państwowych gospodarstw rolniczych na terenie Bieszczadów w roku 1960/1961*, Problemy Zagospodarowania Ziemi Górskich, 1, 14, s. 59-76.
- Lipelt R. (red.), Oberc F., Oberc W., Puchała L., Stachowicz W., Zająk E., 2004, *Życie gospodarcze ziemi sanockiej od XVI do XX w.*, Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku, Sanok.
- Malczewski J., 2009, *Inwestycje w Bieszczadach i ich geneza* (w:) J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński (red.), *Bieszczady w Polsce Ludowej 1944-1989*, Instytut Pamięci Narodowej, Rzeszów, s. 431-443.
- Marszałek E., 2014, *Udział leśników w powojennym zagospodarowaniu Bieszczadów*, Studia i Materiały Ośrodka Kultury Leśnej, 13, s. 291-316.
- Maryjański A., 1961a, *Osadnictwo pionierskie we wschodniej części Bieszczadów polskich*, Czasopismo Geograficzne, 32, 2, s. 235-237.
- Maryjański A., 1961b, *Współczesne migracje ludności w podkarpackich powiatach woj. rzeszowskiego* (w:) A. Maryjański, L. Kosiński (red.), *Materiały do geografii zaludnienia Polski i Czechosłowacji*, Dokumentacja Geograficzna, 5, IG PAN, Warszawa, s. 1-26.
- Maryjański A., 1962, *Z zagadnień ludnościowych powiatu ustrzyckiego*, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie, Prace Geograficzne, 10, s. 191-202.
- Maryjański A., 1963, *Współczesne migracje ludności w południowej części pogranicza polsko-radzieckiego i ich wpływ na rozmieszczenie sił wytwórczych tego obszaru*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Kraków.
- Maryjański A., 1964, *Problemy ponownego zasiedlania południowo-wschodniego pogranicza Polski*, Studia Demograficzne, 5, s. 95-104.
- Misiewicz T., 1963, *Rozwój ziem bieszczadzkich*, Roczniki Gleboznawcze, dodatek do t. XIII, s. 47-55.
- Narodowy Spis Powszechny*, 1978, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Narodowy Spis Powszechny*, 1988, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Narodowy Spis Powszechny*, 2002, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa <http://stat.gov.pl/spisy-powszechny/narodowe-spisy-powszechny/narodowy-spis-powszechny-2002/> [dostęp: 10.09.2015].

- Nowak M., Kostuch R., 1974, *Gospodarka łąkowa i pasterska w Bieszczadach Zachodnich*, Problemy Zagospodarowania Ziemi Górskich, 13, s. 5-44.
- Nowak M., Siekierski S., 1963, *Akcja zagospodarowania Bieszczad i Beskidu Niskiego po r. 1948* (w:) M. Nowak (red.), *Planowanie i organizacja gospodarki rolnej w Bieszczadach i Beskidzie Niskim*, Komitet Zagospodarowania Ziemi Górskich, 2, Kraków, s. 28-38.
- Paszko F., 1976, *Bieszczadzki Zespół Przedsiębiorstw Rolnych – stan organizacyjno-produkcyjny*, Problemy Zagospodarowania Ziemi Górskich, 16, s. 103-111.
- Potaczała K., 2015, *Bieszczady w PRL-u 3*, Wyd. BOSZ, Olszanica.
- Prochal P., 1967, *Koncepcja generalna zagospodarowania terenów wypasowych Tatrzańskiego Parku Narodowego w Bieszczadach*, Wiadomości Instytutu Melioracji, Kraków.
- Pudło K., 1993, *Polityka państwa polskiego wobec ludności ukraińskiej (1944-1991)*, Sprawy Narodowościowe. Seria nowa, 1, Instytut Slawistyki PAN, Poznań–Warszawa.
- Rygiel Z., 2000, *Wspomnienia bieszczadzkiego leśnika*, Ruthenus, Krosno.
- Siekierski J., 1995, *Regionalna polityka rolna na obszarach górskich ze szczególnym uwzględnieniem Bieszczadów* (w:) B. Smyk, J. Żmija (red.), *Ekologiczne i ekonomiczne uwarunkowania rozwoju gospodarczego Karpat Południowo-Wschodnich*. Międzynarodowa Konferencja Naukowa. Bieszczady, maj 1995, s. 15-29.
- Skała M., 2009, *Przemiany osadnictwa i zagospodarowania turystycznego w XX wieku na przykładzie wsi Polańczyk* (w:) K. Szpara, M. Gwóźdź (red.), *Przestrzenne, gospodarcze i humanistyczne aspekty rozwoju turystyki*, Wyd. Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania, Kraków–Rzeszów–Zamość, s. 33-43.
- Skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej, ludność i budynki oraz powierzchnia ogólna i użytki rolne, na podstawie tymczasowych wyników drugiego powszechnego spisu ludności z dn. 9.XII 1931 r. Cz. 3. Województwa południowe, 1933*, Statystyka Polski, ser. B, 8c, Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.
- Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych. Tom XIII Województwo Lwowskie, 1924*, Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.
- Soja M., 2001, *Zmiany zaludnienia Lemkowszczyzny w latach 1869-1998* (w:) B. Kortus (red.), *Człowiek i przestrzeń. Profesorowi Adamowi Jelonkowi w 70. rocznicę urodzin*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, s. 79-88.
- Soja M., 2008, *Cykle rozwoju ludności Karpat Polskich w XIX i XX wieku*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków.
- Sołtys W., 1969, *Wypas owiec z Podhala w Bieszczadach*, Rocznik Województwa Rzeszowskiego, 6, Rzeszowskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Rzeszów, s. 371-386.
- Statistisches Amt des Generalgouvernements, 1943, *Amtliches Gemeinde- und Dorfverzeichnis für das Generalgouvernement auf Grund der Summarischen Bevölkerungsbestandsaufnahme am 1. März 1943*, Krakau.
- Szewczuk M., Czerniawska-Piątkowska E., Lachowski W., 2009, *Alternatywne kierunki użytkowania owiec*, Wiadomości Zootechniczne, 47, 1, s. 45-50.
- Tetera K., 1975, *Wszyscy są z Bieszczadów* (w:) H. Jadam (red.), *Pionierzy. Pamiętniki osadników bieszczadzkich*, Rzeszowskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Rzeszów, s. 217-225.
- Tylka J., 1975, *Moje życie zaczęło się od nowa* (w:) H. Jadam (red.), *Pionierzy. Pamiętniki osadników bieszczadzkich*, Rzeszowskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Rzeszów, s. 131-162.
- Typrowicz B., 1975, *Nie myślałem, że będę ekonomistą w bieszczadzkich PGR-ach* (w:) H. Jadam (red.), *Pionierzy. Pamiętniki osadników bieszczadzkich*, Rzeszowskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Rzeszów, s. 203-215.

- Witalec R., 2009, *Mniejszość grecka w Bieszczadach w świetle dokumentów wytworzonych przez UB-SB* (w:) J. Izdebski, K. Kaczmarski, M. Krzysztofiński (red.), *Bieszczady w Polsce Ludowej 1944-1989*, Instytut Pamięci Narodowej, Rzeszów, s. 185-195.
- Wojciechowski W., 2010, *Czar Bieszczadów. Opowiadania Woja*, Wyd. Carpathia, Rzeszów.
- Wojewoda K., 2008, *Leśne Podkarpacie. 30 lat Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie*, RDLP Krosno, Rzeszów.
- Wójcik Z.K., 2009, *Zmiana granicy wschodniej Polski Ludowej w 1951 r. (zarys problematyki)* (w:) J. Izdebski, K. Kaczmarski, M. Krzysztofiński (red.), *Bieszczady w Polsce Ludowej 1944-1989*, Instytut Pamięci Narodowej, Rzeszów, s. 125-130.

Akty prawne (układ chronologiczny)

- Układ pomiędzy Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a Rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Rad dotyczący ewakuacji obywateli polskich z terytorium U.S.R.R. i ludności ukraińskiej z terytorium Polski zawarty 9 września 1944 r., Archiwum Akt Nowych, Archiwum Bolesława Bieruta, sygn. 245/IV-22, k – 99.
- Umowa pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o zamianie odcinków terytoriów państwowych, podpisana dnia 15 lutego 1951 r. (Dz.U. 1952 Nr 11 poz. 63).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1951 r. w sprawie utworzenia powiatu ustrzyckiego w województwie rzeszowskim (Dz.U. 1951 Nr 65 poz. 446).
- Zarządzenie nr 144 Prezesa Rady Ministrów z dnia 24 czerwca 1957 r. w sprawie zmiany nazw niektórych miejscowości w województwach rzeszowskim i warszawskim (M.P. 1957 Nr 51 poz. 322).
- Uchwała nr 271/59 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 27.06.1959 r. w sprawie zagospodarowania rejonu Bieszczadów obejmującego powiaty: Ustrzyki Dolne, Lesko, Sanok w woj. rzeszowskim.
- Uchwała nr 272/59 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 27.06.1959 r. w sprawie dodatku dla pracowników zatrudnionych przy realizacji inwestycji w rejonie Bieszczad.
- Uchwała Nr 195/62 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1962 r. w sprawie pomocy osadnikom i osobom osiedlającym się na terenie Bieszczadów.
- Zarządzenie nr 97/62 z dnia 30.06.1962 r. Ministra Przemysłu Spożywczego i Skupu w sprawie obniżenia wysokości dostaw obowiązkowych dla osadników osiedlających się w rejonie Bieszczad.
- Zarządzenie nr 114 z dnia 30.06.1962 r. Ministra Finansów w sprawie pomocy kredytowej dla osób osiedlających się na terenie Bieszczad.
- Zarządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 11.07.1962 r. w sprawie zasad i trybu przyznawania zapomóg na remonty budynków mieszkalnych i gospodarczych osadnikom rolnym przemieszczonym w związku z wymianą terenów granicznych.
- Uchwała nr 80/64 z dnia 25.03.1964 r. w sprawie dodatku dla pracowników zatrudnionych w rejonie Bieszczad.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 października 1972 r. w sprawie utworzenia powiatu bieszczadzkiego i powiatu miejskiego Sanok oraz zmiany granic niektórych powiatów w województwie rzeszowskim (Dz.U. 1972 Nr 43 poz. 273).
- Ustawa z dnia 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych (Dz.U. 1975 Nr 16 poz. 91).

38. LEŚNICTWO

STANISŁAW KUCHARZYK¹, EDWARD MARSZAŁEK²

¹ Bieszczadzki Park Narodowy,
Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny w Ustrzykach Dolnych
² Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie

Zachodnia część Bieszczadów, zasiedlona niegdyś przez Bojków, a obecnie stanowiąca najbardziej na wschód wysuniętą część Karpat w granicach Polski, pod względem administracji leśnej obejmuje współcześnie teren 5 nadleśnictw: Baligród (92% powierzchni nadleśnictwa), Cisna (100%), Lutowiska (100%), Stuposiany (100%) i Ustrzyki Dolne (41%). W niewielkim stopniu granica opracowania obejmuje również nadleśnictwo Lesko (8% powierzchni). Ze względu na to, że dostępne dane statystyczne odnoszą się zwykle do obszaru nadleśnictw, omawiając tematy dotyczące leśnictwa odnoszono się zwykle do obszaru wymienionych powyżej 5 jednostek. Trzeba jednak zaznaczyć, że liczne artykuły, z których korzystano w historycznej części pracy, poświęcone są różnie rozumianemu regionowi bieszczadzkiemu. Zwykle do nadleśnictw bieszczadzkich zaliczano: Baligród, Bukowiec (obecnie obręb w nadleśnictwie Baligród), Berehy Dolne (ob. Ustrzyki Dolne), Stefkową (ob. obręb w nadleśnictwie Ustrzyki Dolne), Cisnę, Wetlinę (ob. obręb w nadleśnictwie Cisna), Lesko, Lutowiska, Dwernik (ob. obręb w nadleśnictwie Lutowiska), Stuposiany, Tarnawę (ob. obręb w nadleśnictwie Stuposiany), Komańczę i Nowy Łupków (ob. obręb w nadleśnictwie Komańcza). Niekiedy jednak do tej grupy dołączano również nadleśnictwa: Rymanów, Wojtkowa (ob. obręb w nadleśnictwie Bircza) i Sanok (ob. obręb w nadleśnictwie Brzozów) (Gołębiowski, 1985). W omawianym okresie zmieniała się także powierzchnia i zasięg poszczególnych jednostek (patrz tab. 38.1). Te uwarunkowania sprawiają, że możliwość retrospektywnych porównań na podstawie dostępnych materiałów źródłowych jest ograniczona.

Tabela 38.1. Zmiany organizacyjne i powierzchniowe nadleśnictw bieszczadzkich

Jednostka zwierzchnia	Dyrekcja Lasów Państwowych w Rzeszowie (do 31.10.1945 r.)		Rzeszowski Okręg Lasów Państwowych w Przemyślu (1951-1958)		Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Krośnie (1978-1992)						
	Rzeszowski Okręg Lasów Państwowych w Tarnowie; Inspekcja w Sanoku (1945-1951)		Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Przemyślu (1958-1975)		Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie (od 1992 r.)						
			Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Krakowie (1975-1978)								
Stan na:	15.02.1946		1.10.1964		1.01.1969	1.01.1973	1.01.1978	31.12.2007		1.01.2010	
Nadleśnictwo	pow. [ha]	liczba leśnictw	pow. [ha]	liczba leśnictw	pow. [ha]	pow. [ha]	pow. [ha]	pow. [ha]	liczba leśnictw	pow. [ha]	liczba leśnictw
Baligród	8 342	5	10 410	6	10 408	18 125	18 225	19 297	15	19 297	15
Bukowiec (1962-1972)	-		7 469	5	7 548	Od 1972 r. obręb 2 w nadleśnictwie Baligród					
Ustrzyki Dolne (do 2008 r. Brzegi Dolne)	Obszar przejęty w 1951 r. w wyniku korekty granic		9 520	6	12 610	21 574	22 056	24 326	19	24 324	19
Stefkowa (1962-1972)	-		7 988	6	8 651	Od 1972 r. obręb 2 w nadleśnictwie Ustrzyki Dolne					
Cisna	9 831 ^a	5	11 375	8	11 453	11 665	11 734	12 183	8	20 133	15
Lutowiska	Obszar przejęty w 1951 r. w wyniku korekty granic		11 605	8	12 187	16 150	16 009	20 970	14	20 718	14
Dwernik (1962-1972)	-		9 678	6	9 678	Od 1972 r. obręb 2 w nadleśnictwie Lutowiska					
Stuposiany z Tarnawą	11 416 ^a	5	20 828 ^b	9	20 828 ^b	18 596	18 288	9 483	8	9 445	8
Wetlina (do 31.12.2009)	11 338 ^a	5	13 142	6	13 655	13 586	13 612	7 982	7		

^a w ramach tzw. nadleśnictwa zbiorowego z siedzibą w Sanoku, usamodzielnione w 1961 r.; ^b razem z niefunkcjonującym nadleśnictwem Tarnawa.

Źródło: SK (1970); Wojewoda (2008); Wydział Zasobów RDLP w Krośnie.

38.1. Początki funkcjonowania Lasów Państwowych w Bieszczadach po II wojnie światowej (1944-1955)

Zakończenie II wojny światowej zastało bieszczadzkie lasy bardzo zróżnicowane pod względem stanu zachowania i struktury własnościowej. Intensywnie przecięte drzewostany położone w sąsiedztwie wsi, udostępnione w okresie międzywojennym przez sieć kolejek leśnych i miejscami zdewastowane przez rabunkową działalność okupanta, sąsiadowały z położonymi w wyższych partiach drzewostanami, które użytkowano w minimalnym stopniu (Augustyn, 2006). Lasy bieszczadzkie w większości należały do majątków ziemskich (ok. 90%), znacznie mniejszą część stanowiła własność chłopska i gminna (ok. 6%) oraz rządowa (ok. 4%).

Sytuację zmieniła transformacja ustrojowa Polski wprowadzona Manifestem Lipcowym Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) (Dz.U. 1944 Nr 1 poz. 1), która uznała lasy za składnik majątku narodowego. Ich upaństwowienie dokonane zostało na podstawie dekretów PKWN z 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. 1944 Nr 4 poz. 17) i przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz.U. 1944 Nr 15 poz. 82) oraz ustawy z 1948 r. o przejściu na własność Państwa niektórych lasów i innych gruntów samorządowych (Dz.U. 1948 Nr 57 poz. 456) (Gołębiowski, 1985). Oficjalny dokument regulujący tworzenie struktur lasów państwowych, to pismo Ministra Leśnictwa z 1.10.1945 r. w sprawie wewnętrznej organizacji dyrekcji lasów państwowych wskazujące, że obowiązuje przedwojenny porządek organizacyjny (Wojewoda, 2008).

Na południowo-wschodnim obszarze Polski organizacja administracji lasów państwowych wyprzedziła prawodawstwo. Już 29.08.1944 r. powołano do życia rzeszowską dyrekcję lasów państwowych, którą 31.10.1945 r. przeniesiono do Tarnowa. Na niższym, okręgowym szczeblu, we wrześniu 1944 r. powołano inspektora obwodowego w Sanoku – inż. Stanisława Prochownika, odpowiedzialnego za organizację administracji leśnej. W miarę przesuwania się frontu na zachód powstawały kolejne nadleśnictwa: w Lesku, Komańczy, a gdy front przekroczył Karpaty – także w Baligródzie, Cisnej i Wetlinie (październik 1944 r.) (Borek-Prek, 1976; Wojewoda, 2008). Już na początku 1945 r. dokonano protokolarnego przejęcia lasów wielkiej własności (Augustyn, 2006), jednak nadleśnictwa bieszczadzkie istniały tylko nominalnie z powodu zagrożenia ze strony działających na tym terenie oddziałów UPA. Nadleśniczkowie podejmowali swoje obowiązki, próbowali organizować pracę, ale zagrożenie życia zmuszało ich do opuszczenia placówek. Według bazy danych prowadzonej przez Edwarda Marszałka, z rąk UPA w latach 1944-1947 zginęło tu co najmniej 10 pracowników administracji leśnej (Borek-Prek, 1976; Wojewoda, 2008). Teren pozostawał praktycznie poza jurysdykcją władz państwowych do czasu wysiedlenia miejscowej ludności i likwidacji oddziałów UPA przeprowadzonych w wyniku Akcji „Wisła” (CAW, sygn. IV.111.511). Pozostało około 95 tys. ha odłogowanych gruntów ornych i około 90 tys. ha lasów bez nadzoru (Gołębiowski, 1985). Znaczną część terenów dawnych wiosek przeznaczono do zalesień – rejestr nadleśnictw podległych Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Rzeszowskiego w Tarnowie z 1.10.1946 r. wyszczególniał 8853 ha płazowin i 21 117 ha halizn (Wojewoda, 2008).

Na opustoszałe obszary wkraczali leśnicy, jako pierwsi i często na długie dziesięciolecia jedyni gospodarze. Tempo zagospodarowania ograniczało jednak spustoszenie terenu, brak miejscowych pracowników i odcięcie od jednej z głównych dotychczasowych linii komunikacyjnych, czyli linii kolejowej w dolinie Sanu. Według danych oficjalnych do 1950 r. nie pozyskano z 16 nadleśnictw bieszczadzkich żadnej masy grubizny (SK, 1972), co jednak nie jest do końca prawdziwe. Niemniej pozyskiwane wówczas ilości drewna i rozmiary innych prac były minimalne. Na podstawie *Sprawozdania z działalności nadleśnictwa zbiorowego za lata 1948-1949* inż. Albert Korosteński podaje, że w nadleśnictwie zbiorowym obejmującym 4 nadleśnictwa (Stuposiany, Wetlinę, Cisnę, Komańczę) z powierzchni prawie 50 tys. ha pozyskano zaledwie 1070 m³. W ciągu tych dwóch lat zalesiono 96,5 ha gruntów porolnych, w tym 92 ha poprzez obsianie brzozą, przy szacowanej całkowitej planowanej powierzchni zalesień 4000 ha (Wojewoda, 2008). Głównym zadaniem leśniczych była wówczas organizacja zaplecza administracyjnego i pozyskanie robotników do prac leśnych.

W 1951 r., po wymianie z ZSRR terenów przygranicznych (Dz.U. 1951 Nr 31 poz. 242) o powierzchni 480 km², w granicach Polski znalazły się duże kompleksy bieszczadzskich lasów w rejonie Ustrzyk Dolnych, Czarnej i Lutowisk (Gołębiowski, 1985). Przekazane drzewostany były bardzo zaniedbane, a znaczne połacie wokół Ustrzyk Dolnych oraz w paśmie Żukowa aż do Czarnej wycięte pełnymi zrębami (Rygiel, 2007abc).

W tym samym roku, na mocy decyzji Ministra Leśnictwa, siedziba Rzeszowskiego Okręgu Lasów Państwowych została przeniesiona z Tarnowa do Przemyśla. Od tego czasu rosło zainteresowanie bieszczadzskimi zasobami drewna szacowanymi na wiele milionów kubików. Znaczna ilość przeszłorębnych drzewostanów V i VI klasy wieku (ok. 15 tys. ha z masą ok. 7 mln m³) wymagała niezwłocznego wyrębu z punktu widzenia konieczności zagospodarowania surowca drzewnego. Bieszczadzkie buczyny, które uchowały się przed eksploatacją na przełomie XIX i XX w., po wojnie dochodziły biologicznego kresu (200 i więcej lat) i stopniowo traciły wartość użytkową i techniczną (Szczuka, 1971; Gołębiowski, 1985). Ponieważ w socjalistycznej gospodarce planowej etaty wyrębu liczone wówczas dla całych okręgowych zarządów Lasów Państwowych (OZLP), bez uwzględnienia możliwości wykonawczych, masa drewna niepozyskana w górach musiała być uzupełniona przez zwiększone wyręby na pogórzcu i na niżu. OZLP w Przemyśle od 1951 r. zabiegał u władz wojewódzkich, centralnych i w resorcie leśnictwa o zwiększenie środków na udostępnienie nadleśnictw górskich. Niewątpliwie czołową postacią w staraniach o środki dla zagospodarowania lasów bieszczadzskich był ówczesny minister leśnictwa Jan Dąb-Kocioł (Gołębiowski, 1985; Wojewoda, 2008).

38.2. Początek i koniec wielkich inwestycji w bieszczadzskich lasach (1955-1989)

W 1955 r. Bieszczady zostały włączone Uchwałą Prezydium Rządu nr 1014/55 w domenę wielkich, planowych inwestycji gospodarczych, które miały zmienić

wizerunek „dzikich pól socjalizmu” (Kwiatkowski, 1965). Plany te nazywano niekiedy „bieszczadzką polityką ekonomiczną” (Chrostowski i in., 1977). W kolejnych czterech latach na zagospodarowanie Bieszczadów przeznaczono 400 mln złotych (Filipowicz, 1956). Polityka inwestowania w celu aktywizacji regionu była kontynuowana dzięki kolejnej uchwale nr 271/59 z 1959 r., zwanej potocznie uchwałą „bieszczadzką” (Gołębiowski, 1985). W leśnictwie wdrażało ją zarządzenie nr 287 Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z tego samego roku w sprawie zagospodarowania rejonu Bieszczadów, obejmującego powiaty: Ustrzyki Dolne, Lesko, Sanok. W ogólnych nakładach 2,3 mld zł przewidzianych na lata 1959-1965, na leśnictwo przypadało 50%, zaś dla rolnictwa 22% (głównie w celach osadniczych) (Gogolewski, 1959; Gołębiowski, 1985). Uchwała określała, że gospodarka leśna razem z gospodarką wodną i turystyką, to wiodące gałęzie w zagospodarowaniu Bieszczadów (SK, 1972). Kolejne fundusze przyniosły: uchwała nr 35/69 Rady Ministrów z 1969 r. i tzw. druga uchwała „bieszczadzka” nr 35/73 z 1973 r. Dokumenty te wyznaczały funkcję społeczno-gospodarczą powiatu bieszczadzkiego w zakresie intensyfikacji produkcji rolnej (głównie zwierzęcej na bazie użytków rolnych), rozwoju produkcji materialnej na bazie zasobów leśnych i surowców mineralnych oraz zagospodarowania walorów przyrodniczych w celach turystyczno-wypoczynkowych. Zakładano, że funkcja turystyczna stanie się wiodącą w regionie począwszy od 1980 r. Poziom inwestycji dla powiatu bieszczadzkiego miał wynosić 3,1 mld zł do 1975 r. (Chrostowski i in., 1977; Gołębiowski, 1985).

Wydatkowanie środków w ramach bieszczadzkiej polityki ekonomicznej odbywało się w sposób typowy dla gospodarki socjalistycznej, czyli mało efektywnie, przy znacznym przeroście kadr. Charakterystyczny był szeroki wydzwitek propagandowy. Mimo małej dostępności zaawansowanych technologii, trudnych warunków terenowych, zwykle fatalnego zaplecza technicznego i „przejściowych trudności” z materiałami, ale za to dzięki wydatkowaniu olbrzymich środków oraz pracy i zaangażowaniu ludzi „na dole”, realizowano imponujące niekiedy przedsięwzięcia. Niektóre z nich wytrzymały próbę czasu i są przydatne do dziś, tak jak bieszczadzkie drogi czy elektrownie wodne w Solinie i Myczkowcach (Malczewski, 2009). Faktem jest, że w stosunku do okresu 1944-1954, kiedy to w OZLP wydatkowano około 1 mln zł rocznie, nakłady inwestycyjne w 1955 r. wzrosły czterokrotnie, zaś w latach 1956-1964 osiągnęły poziom 51-98 mln zł rocznie. Z kolei w latach 1976-1980 wydatki na infrastrukturę w OZLP Krosno wyniosły 283 mln zł (Sędlak i in., 2003).

W Bieszczadach podjęto wówczas działania zmierzające do całkowitego udostępnienia 176 tys. ha lasów o zasobach szacowanych w 1975 r. na 32 mln m³ grubizny brutto i o rocznym potencjalnym etacie 570 tys. m³. Należy dodać, że prawie 80% tej powierzchni w połowie lat 70. było jeszcze nadal oceniane jako trudno dostępne (50%) i niedostępne (27%) (Partyka, 1975; Sędlak i in., 2003).

38.2.1. Organizacja ALP i stan posiadania

W okresie 1955-1989 kilkakrotnie reorganizowano strukturę Lasów Państwowych na szczeblu zarówno regionalnym, jak i lokalnym (tab. 38.1). Jednostka

zwierzchnia nadleśnictw dość często zmieniała nazwę, lokalizację i zakres kompetencji. W 1961 r. usamodzielniono 4 nadleśnictwa z Zespołu Nadleśnictw w Sanoku, a rok później 8 nadleśnictw bieszczadzkich (Wojewoda, 2008). Z kolei w 1972 r. nastąpiło rozszerzenie zasięgu terytorialnego i fuzja wielu nadleśnictw. Administracji Lasów Państwowych w Bieszczadach powierzano w tym czasie kolejne zadania – transport i spedycję drewna, budownictwo drogowe, mieszkanie i przemysłowe, przetwórstwo drewna, pozyskanie kruszywa, zaopatrzenie i gastronomię, gospodarkę łowiecką. W związku z tym konieczne było utworzenie nowych jednostek organizacyjnych, takich jak Zarząd Budownictwa Leśnego, Ośrodek Transportu Leśnego i zespoły składnic.

Od 1953 do 1978 r. Lasy Państwowe zwiększyły stan posiadania w rejonie bieszczadzkim o 30 218 ha, czyli o 15,5%, natomiast powierzchnia zalesiona wzrosła w tym czasie o 59 559 ha (Wojewoda, 2008). W 1973 r., po utworzeniu Bieszczadzkiego Parku Narodowego (Dz.U. 1973 Nr 31 poz. 179), zmniejszyła się powierzchnia nadleśnictw Stuposiany o 3991 ha i Lutowiska o 173 ha. Powtórne ograniczenie powierzchni nadleśnictw (Wetlina, Stuposiany, Lutowiska) nastąpiło przy kolejnych powiększeniach Parku w latach 1989 (Dz.U. 1989 Nr 50 poz. 288) i 1991 (Dz.U. 1991 Nr 11 poz. 39). Mimo to ogólna powierzchnia 6 bieszczadzskich nadleśnictw w okresie 1978-1990 zwiększyła się o 4% (tab. 38.1). Początkowy duży wzrost wynikał w znacznej mierze z przejmowania kolejnych gruntów nieleśnych, a w mniejszym stopniu z precyzyjnego ustalenia stanu posiadania dzięki pracom geodezyjno-urzędzeniowym, prowadzonym po raz pierwszy dopiero w latach 60. (Krzysik, 1968b; Szczuka, 1971). Z kolei prowadzone w ramach urządzania lasu prace taksacyjne i glebowo-siedliskowe pozwoliły dość precyzyjnie określić skład gatunkowy drzewostanów i ustalić rozmieszczenie siedlisk leśnych. Skład gatunkowy w 13 bieszczadzkich nadleśnictwach (121 774 ha) w połowie lat 60. przedstawiał się następująco: buk – 47,0%, jodła – 24,5%, olsza – 12,0%, sosna – 10,0%, świerk – 6,0%, jawor – 0,5%. Określono wówczas następujące typy siedliskowe lasu: las górski (LG) – 91,17%, las mieszany górski (LMG) – 6,50%, las świeży wyżynny (Lśw wyż) – 1,85%, ols górski (Olg) – 0,48% (Kosiński i in., 1965; Szczuka, 1971). Według definitywnych planów urzędzeniowych zasoby drzewne w 13 nadleśnictwach w latach 60. wynosiły około 22,2 mln m³ grubizny brutto na powierzchni 107 tys. ha, czyli 297 m³·ha⁻¹ (Szczuka, 1971). Do najbardziej zasobnych należały nadleśnictwa: Wetlina (2,7 mln m³) oraz Baligród, Cisna, Dwernik, Komańcza, Lutowiska i Tarnawa (1,9-2,4 mln m³). Mniej zasobne były Berehy Dolne, Nowy Łupków i Stuposiany (1,4-1,6 mln m³) oraz Bukowiec, Lesko i Stefkowa (0,8-1,0 mln m³) (Szczuka, 1971).

38.2.2. Zarząd Budownictwa Leśnego „Bieszczady”

W celu wykorzystania dotacji państwowych 1.10.1955 r. został powołany⁴⁹⁰ Zarząd Inwestycji w Ustrzykach Dolnych (od marca 1957 r. jako Zarząd Inwesty-

⁴⁹⁰ Zarządzenie nr 356 Ministra Leśnictwa z 1 października 1955 r., Biuletyn Ministra Leśnictwa nr 27/36 z dnia 2 listopada 1955 r.

cji Leśnych, od 1961 r. – Zarząd Budownictwa Leśnego „Bieszczady”). Główny zakres robót inwestycyjnych tej jednostki zakładał budowę: kolejki leśnej, dróg leśnych i publicznych, osad służbowych i mieszkalnych, obiektów zaplecza technicznego oraz przeprowadzenie kapitalnych remontów dróg leśnych (Gołębiowski, 1985). W ramach ZBL działały liczne podległe jednostki, takie jak: Samodzielny Zespół Wykonawstwa Inwestycyjnego (SOWI do 1957 r.), cztery Kierownictwa Grup Robót (KGR) realizujące budowę dróg, dwa Samodzielne Kierownictwa Budów (SKB) w Rzepedzi i Ustjanowej, Oddział Zaopatrzenia Robotniczego (OZR, włączony do ZOL w 1963 r.) odpowiedzialny za prowadzenie sklepów i stołówek, gospodarstwo transportowo-sprzętowe przejęte od Ośrodka Transportu Leśnego w 1980 r., a także pięć kamieniołomów, trzy żwirownie, jedna piaskownia, dwie cegielnie, dwa tartaki stałe i jeden ruchomy oraz magazyny części i paliw. Zakład zatrudniał w latach 1972-1980 około 950 osób (Kosiński i in., 1965; Gołębiowski, 1985). Do końca 1980 r. ZBL wybudował 480,4 km dróg leśnych i 718 zespołów obiektów kubaturowych (17 siedzib nadleśnictw, 131 leśnictw, 61 gajówek, 237 osad leśnych). Przedsiębiorstwo realizowało także inwestycje dla lokalnej społeczności i środowiska – sześć szkół, przedszkole w Ustrzykach Dolnych, ośrodek zdrowia w Baligrodzie, siedziba i osady BdPN (Gołębiowski, 1985). Taka mnogość zadań skupiona w jednym, ogromnym zakładzie, w dodatku będącym składową częścią Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych, na pewno nie sprzyjała efektywności. Już w 1965 r. podkreślano, że zdaniem OZLP w Przemysłu niekorzystnym zjawiskiem gospodarczym jest wielobranżowy charakter tutejszego Zarządu LP i obciążająca, dodatkowa działalność inwestycyjna i handlowa (Kosiński i in., 1965).

38.2.3. Drogi i transport drewna

Drogi są podstawowym elementem zaplecza technicznego warunkującym efektywne prowadzenie gospodarki leśnej. Przyjmuje się przy tym, że do efektywnego prowadzenia prac wymagane jest 2,5 km utwardzonej drogi na 1 km² powierzchni leśnej. Tymczasem w Bieszczadach w 1971 r. wskaźnik ten był szacowany na 0,16 km na km² (Partyka, 1975; Wojewoda, 2008). Uchwała Rządu z 1955 r. częściowo rozwiązała problem uzbrojenia terenu w drogi główne i osiedla leśne, ale w małym stopniu rozwinęła system lokalnych dróg leśnych (Wojewoda, 2008). Dzięki niej w latach 1955-1962 wybudowano tzw. wielką obwodnicę bieszczadzką (koszt budowy 370 mln zł, długość 167 km), która w połowie sfinansowana była ze środków Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego (Sędlak i in., 2003) (ryc. 38.1). Z kolei ze środków zapewnionych uchwałami „bieszczadzkiemi” wybudowano: małą obwodnicę z Hoczwi do Czarnej o długości 47 km – koszt 150 mln zł (1962-1969) i odcinek „drogi karpackiej” z Komańczy do Cisnej o długości 29 km – koszt 230 mln zł (1973-1979) (Sędlak i in., 2003; Malczewski, 2009). W nawiązaniu do sieci dróg publicznych budowano leśne, przy których pracowały także brygady kobiece (ryc. 38.2). W 1961 r. rozpoczęto budowę drogi otryckiej, której pierwszy odcinek o długości 10 km oddano już rok później (Wojciechowski, 2009). W latach 1970/1971 wybudowano drogę Wołosate–Rozsypaniec



Ryc. 38.1. Wielka obwodnica bieszczadzka w Berechach Górnych: A – wycieczka dziennikarzy w 1958 r. (Archiwum RDLP w Krośnie), B – stan w 2010 r. (fot. J. Wolski)



Ryc. 38.2. Brygada kobieca podczas budowy drogi leśnej (Archiwum RDLP w Krośnie, 1959)

(Gołębiowski, 1985), zaś w 1972-1975 – Pszczeliny–Muczne (Drzazga, 1996). Początkowo stosowano podbudowę z kamienia łamanego, następnie nawierzchnię dwuwarstwową z kruszywa lub żwiru o różnych granulacjach, a od 1971 r. technikę smołowania półwglębnego. Rok później, w celu zaspokojenia dużych potrzeb, uruchomiono nowy zakład produkcji kruszywa w dolinie Terebowca; materiał pozyskiwano z miejscowego kamieniołomu. W połowie lat 70. wskaźnik gęstości dróg wynosił 0,33 km na km², a w połowie lat 80. około 0,45 km na km², przy czym pożądaný stopień udostępnienia terenu osiągnięto na mniej więcej 20% powierzchni (Patalas, 1971; Gołębiowski, 1985). Potrzeby jednak były wciąż bardzo duże i szacowano je na koniec 1980 r. na 4765 km, w tym 963 km dróg głównych, dolinowych. Z uwagi na znaczne ograniczenie dostępnych środków inwestycyjnych opracowano dla terenów górskich nową technologię budowy tanich dróg drugiego rzędu o nieutwardzonej nawierzchni (tzw. stokówek). Miały być one użytkowane w okresach korzystnych warunków atmosferycznych (sucha lub zmrożona gleba) i wymagały stałej konserwacji urządzeń odwadniających. Użytkownicy nie zawsze wypełniali założenia projektantów, dlatego część z nich ulegała szybkiej dewastacji (Sędlak i in., 2003). W dekadzie 1981-1990 na terenie RDLP w Krośnie wybudowano aż 630 km stokówek (Wojewoda, 2008) (ryc. 38.3).

Z uwagi na znaczne odległości zrębów od składnic, konfigurację terenu i wszechobecne błoto, zrywka w warunkach bieszczadzkich była bardzo trudna. Często realizowano ją dwuetapowo jako tzw. „zrywkę łamaną”. Pierwszy etap odbywał się ręcznie lub końmi do szlaku zrywkowego (ryc. 38.4), dalej zaś, w miejscach o łagodniejszym nachyleniu stoków, drewno zrywano ciągnikami gąsienicowymi. W latach 60. udział zrywki konnej wynosił w Bieszczadach średnio 45,5% (Drzazga, 1996; Sędlak i in., 2003). Także nadleśnictwa prowadziły własne parki konne (Patalas, 1971). Często dna potoków służące jako szlaki zrywkowe były przygotowane poprzez zniwelowanie progów i usunięcie nadmiernie wystających kamieni (ryc. 38.5). W latach 70. średnią odległość zrywki szacowano na 1,4 km, ale szlaki te sięgały nawet 6 km (Krzysik, 1968a; Patalas, 1971; Partyka, 1975). Z uwagi na socjalistyczny system organizacji pracy i osobne rozliczanie planów pozyskania i zrywki, w wielu nadleśnictwach dochodziło do sytuacji, że po lasach leżały i próchniały duże remanenty ściętego drewna, którego nie można było wywieźć z powodu braku dróg (Borowy, 1956; Szczuka, 1971; Styliński, 1996). Normalnie jednak dalszym etapem był dowóz i wywóz drewna do miejsca przeznaczenia (Krzysik, 1968a; Wojewoda, 2008). Mechaniczny transport drewna do składów przejściowych wykonywany był przez Ośrodki Transportu Leśnego (OTL) w Sanoku i w Przemyślu (Kosiński i in., 1965). Sporą część prac transportowych realizowano także zaprzęgami konnymi. W roku gospodarczym 1963/1964 wozacy dowozili do składnic 55 tys. m³ (62,7% masy) i wywozili do miejsc przeznaczenia 59 tys. m³ (25,2% masy) (Sędlak i in., 2003). Około połowę wywozu realizowano koleją ze składnic spedycyjnych w Rzepedzi i Ustrzykach Dolnych, przewożąc drewno na znaczne odległości. Na przykład papierówkę bukową dostarczano do kombinatu celulozowego w Świeciu (800 km), zaś drewno bukowe do przerobu chemicznego wysyłano do zakładów w Hajnówce (450 km) (Partyka, 1975). W latach 70. na wyposażeniu OTL-i były już specjalistyczne środki zrywkowe oraz wywozowe (TDT-40, Praga V3S), zaś w kolejnym dziesięcioleciu sprzęt



Ryc. 38.3. Współczesne drogi zakładowe/stokówki: A – Sękowiec–Rajskie, B – Wola Michowa–Przełęcz Żebrak, C – Smolnik n. Sanem–Polanki, D – Dwernik–Procisne, E – Bukowiec n. Sanem–Muczne (fot. J. Wolski, 2010)



Ryc. 38.4. Konna zrywka: A – układanie na legarach w składnicy przejściowej (koniec lat 50.), B – zrywka drewna w wiązkach (lata 80. XX w.) (Archiwum RDLP w Krośnie)

zmodernizowano wprowadzając nowe ciągniki (LKT, Kockums, Tree Farmer) (Patalas, 1971; Sędlak i in., 2003). Do dzisiaj wiele z tych maszyn wciąż pracuje w lesie (ryc. 38.6).



Ryc. 38.5. Zwózka drewna ciągnikiem gąsienicowym dnem potoku Pertlibec na południowych stokach Połoniny Caryńskiej (fot. G. Haczewski, 1968)

Z ośmiu nadleśnictw (Cisna, Komańcza, Stary Łupków, Wetlina oraz część Dwernika, Stuposian, Baligrodu i Bukowca) wywóz drewna realizowano z zastosowaniem kolejki leśnej Rzepedź–Moczarne, zwanej w skrócie „R-M”. Na osobne omówienie zasługuje jej powojenna historia, bowiem wcześniejsze losy przedstawiono w rozdziale 25.

Otóż w 1944 r. całą kolejkę upaństwowiono i przekazano PKP. Pierwsze pomysły rozwoju sieci bieszczadzkich kolejek wąskotorowych pochodziły z 1948 r., kiedy to mgr inż. W. Sieradzki po spenetrowaniu terenu przystąpił do opracowania założeń kolejki „U-D” o przebiegu Uherce Mineralne–Dwernik (przez Teleśnicę Oszwarową, Rajskie i wzdłuż Sanu przez Zatwarnicę), z odgałęzieniem do Berehów Górnych (przez Nasiczne). Główna linia miała biec dalej przez Dwerniczek, Smolnik aż do Stuposian, gdzie łączyłaby się z przedwojenną kolejką Ustrzyki Górne–Sokoliki Górskie, którą także planowano przywrócić do życia. W 1950 r. resztki taboru i zniszczoną infrastrukturę przejęła od PKP Ekspozytura Państwowej Centrali Drzewnej „Paged” w Tarnowie. Tuż po zakończeniu akcji delimitacyjnej w 1951 r. powstała kompletna dokumentacja pt. „Projektowane kolejki wąskotorowe w dorzeczu górnego Sanu”. Mimo że wstępne założenia zostały jeszcze w tym



Ryc. 38.6. Sprzęt do zrywki i wywozu drewna: A – Star 660, B – DT75, C – MTZ-82, D – LKT-81 (fot. J. Wolski, 2010)

samym roku zatwierdzone przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego, rok później przez Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, a nawet rozpoczęto pierwszą fazę realizacji projektu (tyczenie trasy w dolinie Sanu między Myczkowcami a Tworylnem), to jednak chwilę później odstąpiono od dalszych działań (Rygiel, 2011). Prawdopodobnie głównymi przyczynami było ogniskowanie się na planach budowy zapór wodnych w Myczkowcach i Solinie oraz nowa lokalizacja przyszłych zakładów drzewnych (w Ustjanowej k. Ustrzyk Dolnych, a nie jak pierwotnie planowano w Uhercach Mineralnych). Mimo to do koncepcji trasy „U-D” powrócono jeszcze raz w 1959 r., kiedy Biuro Urządzeń Lasów i Projektów Leśnictwa w Warszawie opracowało Studium ekonomiczno-gospodarcze pt. „Warianty dostawy surowców z dorzecza górnego Sanu do Uherców i do Ustrzyk Dolnych”. Proponowano w nim wybudowanie linii kolejki wąskotorowej z Uherców do Stuposian (nad brzegami projektowanego Jeziora Solińskiego i dalej wzdłuż Sanu) o długości 65,5 km z odgałęzieniami liczącymi 50 km lub, alternatywnie, z Uherców przez Ustrzyki Dolne do Ustrzyk Górnych (Gołębiowski, 1985). Jak wiadomo, żaden z tych projektów nie doczekał się realizacji.

Więcej szczęścia miała druga linia kolejowa, której odbudowa ruszyła, nomen omen, pełną parą. Nie odbyło się to jednak bez poważnych konfliktów na poziomie decyzyjnym, bowiem istniało silne lobby zwolenników budowy dróg kołowych i rozwoju komunikacji samochodowej w Bieszczadach, którzy uważali kolejkę leśną za anachroniczny środek transportu. Wysuwano m.in. argumenty o wysokich kosztach budowy, późniejszego utrzymania infrastruktury technicznej

(zwłaszcza mostów, przepustów i nasypów) oraz eksploatacji taboru, a także ograniczeniach związanych z wykorzystaniem kolejki niemal wyłącznie do transportu drewna (przewozy osobowe były od zawsze tylko mało rentownym dodatkiem). Szalę na korzyść drogi żelaznej przechyliła decyzja o budowie Bieszczadzkich Zakładów Przemysłu Drzewnego im. Karola Świerczewskiego w Rzepedzi, które ostatecznie powstały w latach 1958-1962.

Nowy projekt kolejki na trasie Rzepedź–Moczarnie „R-M” został zatwierdzony przez Ministerstwo Leśnictwa w 1954 r., a rok później przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego. W latach 1954-1957 wybudowano odcinki do Dołżyca (4,8 km) oraz Rzepedź–Mików (10 km) (Rygiel, 2009). Fragment Dołżyca–Przysłup oddano pod koniec 1961 r., nie bez poważnych problemów (ryc. 38.7), zaś we wrześniu 1964 r. lokomotywa dotarła do składnicy Szypowate w Moczarnem w dolinie Górnej Solinki (ryc. 38.8). Łącznie powstało 49 km nowej trasy, 25 km linii przebudowanej i zmodernizowanej, 30 km torów bocznych z mijankami manipulacyjnymi i 21 składnic na potrzeby przeładunku (ryc. 38.9). W latach 60. kolejka przewoziła rocznie 115-160 tys. m³ drewna, zaś do lat 80. przewiozła w sumie 2 471 043 m³ drewna i ponad 200 tys. osób. Koszt budowy sięgnął 244 mln, co stanowiło 32% całości nakładów inwestycyjnych w regionie (Gołębiowski, 1985; Rygiel, 2009). Dla porównania budowa Bieszczadzkich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Rzepedzi kosztowała 196,6 mln zł (Rygiel, 1998, 2009). Według niektórych obliczeń była to jednak inwestycja rentowna, gdyż odpisy na amortyzację do 1980 r. wyniosły 170 mln, a zysk na eksploatacji 143 mln (Gołębiowski, 1985). Po wybudowaniu obwodnicy bieszczadzkiej (2 lata przed zakończeniem budowy odcinka Wetlina–Moczarnie) znaczenie kolejki zaczęło maleć. Szybszy i tańszy transport samochodowy (ryc. 38.10) wyeliminował przeładunki drewna z wąskotorówki na kolej normalnotorową w Łupkowie. Począwszy od 1978 r. ilość drewna przewożonego kolejką zaczęła się zmniejszać do 50-60 tys. m³ rocznie. Ze względów ekonomicznych w latach 80. zlikwidowano czterokilometrowy odcinek boczny z dolnego do górnego Mikowa, nieco później odcinek Wetlina



Ryc. 38.7. Nasyp kolejki w Przysłupiu zniszczony w wyniku opadów deszczu (Archiwum RDLP w Krośnie, 1957)



Ryc. 38.8. Parowóz w Balnicy (Archiwum RDLP w Krośnie, 1958)



Ryc. 38.9. Wojsko odbudowuje torowisko pod Smolnikiem i nasyp na odcinku Dołżyca-Przysłup (Archiwum RDLP w Krośnie, 1958)

–Moczarnie o długości 5,7 km. W 1991 r. zawieszono kursowanie kolejki na trasie Wetlina–Dołżyca, a w 1993 r. – na pozostałym odcinku trasy. Tabor kolejki w 1990 r. obejmował 6 lokomotywek, 6 wagoników osobowych, 140 platform i 200 wagoników kłonicowych (Rygiel, 1998, 2009). Obecnie właścicielem kolejki jest Skarb Państwa, przy czym grunty zostały przekazane nieodpłatnie w użytkowanie Fundacji Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej, która prowadzi przewozy osobowe na trasie Majdan–Przysłup i Majdan–Smolnik.



Ryc. 38.10. Transport dłuźycy (Archiwum RDLP w Krośnie, 1967)

38.2.4. Osady leśne

Znamiennym świadectwem tamtych czasów odnośnie do budownictwa leśnego, które w kontekście osadnictwa pionierskiego opisano także w rozdziale 37, są słowa zapisane przez długoletniego nadleśniczego Nadleśnictwa Lutowiska i dyrektora Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Wojomira Wojciechowskiego: *Nikt z nas nie podejrzewał, że kiedyś robotników będzie się dowozić, wydawało się, że najlepiej wybudować hotele najbliższej lasu. Patrząc z perspektywy czasu były to błędne lokalizacje, ale tymczasowe baraki miały służyć doraźnie a pozostały do dzisiaj* (Wojciechowski, 2009, s. 97). Na skutek braku miejscowej ludności wiejskiej, która w innych regionach Polski tradycyjnie stanowiła i stanowi znaczącą siłę realizującą prace leśne, budownictwo mieszkaniowe było wówczas ważnym elementem warunkującym udostępnienie drzewostanów (Sędlak i in., 2003). Według cytowanej już wielokrotnie pracy T. Gołębiowskiego (1985), ZBL do 1980 r. wybudował 718 zespołów obiektów kubaturowych, przy czym znaczną ich część właśnie w Bieszczadach.

Do 1959 r. wszystkie obiekty mieszkalne i gospodarcze wznoszono z drewna, dzięki czemu były funkcjonalne, estetyczne i dobrze wkomponowane w krajobraz. Były to m.in. osady w Bereźkach, Zatwarnicy, Dwerniczku, Starym Siole oraz leśniczówki w Buku (ryc. 38.11), Dołżycy, Habkowcach, Kalnicy, Krywem, Lisznej, Smereku, Solince, Strubowiskach, Wetlinie, Żubrączem (ryc. 38.12), Chmielu, Smolniku i Pszczelinach (Borowy, 1957; Gołębiowski, 1985; Kryciński

i in., 1995, 1996). Budynki wznoszono na podstawie projektów osad służbowych z lat 1937-1938, opracowanych przez referat budowlany Biura Technicznego Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych w Warszawie. Z projektów tych korzystał ZBL w Ustrzykach (Kryciński i in., 1996; Wojewoda, 2008). Później z drewna budowano tylko sporadycznie i to zwykle budynki specjalnego przeznaczenia (np. wille w Mucznej i Trójcy). Od 1959 r. wprowadzono nowe technologie murowane, często kolidujące z otoczeniem. Budownictwo murowane nie osiągnęło takiego tempa jak drewniane, głównie na skutek deficytu materiałów budowlanych. Wybudowano wówczas m.in. osady w Procisnem, Pszczelinach, Dołżycy i Habkowcach (Malczewski, 2009). W latach 1973/1974 Wydział Gospodarki Przestrzennej i Środowiska WRN w Rzeszowie wprowadził nowe, ujednolicone typy budynków



Ryc. 38.11. Osada Leśnictwa w Buku
(Archiwum RDLP w Krośnie, początek lat 70.)



Ryc. 38.12. Oddanie do użytku leśniczówki w Żubraczem
(Archiwum RDLP w Krośnie, 1958)

mieszkalnych czterorodzinnych i podobnych (dwukondygnacyjne, dwuspadowe dachy, kryte eternitem falistym) (Gołębiowski, 1985) (ryc. 38.13).



Ryc. 38.13. Powojenna zabudowa drewniana w Wetlinie (fot. J. Wolski, 2010)

38.2.5. Zakłady przetwarzające drewno

Część pozyskanego drewna przetwarzano na miejscu dzięki dwóm tartakom stałym w Smolniku (od 1956 r.) i Kalnicy k. Cisnej (1956-1973) (ryc. 38.14). W latach 1968-1971 funkcjonował także sezonowy punkt przetarcia w Sokolikach-Bukowcu do przeróbki drewna świerkowego z posuszu zagrożonego deprecjacją (Gołębiowski, 1985). Już w 1955 r. powstała jednak koncepcja budowy dwóch dużych kombinatów drzewnych, które miały zagospodarować miejscowe zasoby drzewne. Planowany zakład w Uhercach miał przetwarzać głównie drewno iglaste, zaś zakład w Rzepedzi drewno liściaste (Borowy, 1956; Krzysik, 1968a).



Ryc. 38.14. Tartak w Kalnicy k. Cisnej (Archiwum RDLP w Krośnie, 1958)

Budowę Bieszczadzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego w Rzepedzi rozpoczęto w 1958 r., a zakończono 8.12.1962 r. W latach 1965-1970 nastąpił dynamiczny rozwój zakładu, uruchomiono wówczas wydział płyt wiórowych. Docelowa zdolność produkcyjna zakładów w Rzepedzi miała wynosić 50 tys. m³ rocznie. W końcu lat 60. przecierano tu rocznie 20 tys. m³ drewna jodłowego i 30 tys. m³ drewna bukowego (Krzysik, 1968a). W trakcie przebudowy i modernizacji w latach 70. osiągnięto 75 tys. m³ rocznie (SK, 1972), zaś na początku lat 80. nawet 116 tys. m³ (Gołębiowski, 1985). Kombinat, zatrudniający około 700 osób, obejmował następujące działy produkcyjne: tartak, skrzynkarnia, fryzarnia oraz oddziały produkcji deszczulek posadzkowych, płyt wiórowych i klejonych płyt posadzkowych (Rzadkowski, 1971; Malczewski, 2009).

W międzyczasie, na początku lat 70., zmieniono planowaną lokalizację kombinatu drzewnego w północnej części regionu z Uherców na Ustjanową. Dnia 1.05.1972 r. rozpoczęto budowę Zakładów Przemysłu Drzewnego „Ustjanowa” (od 1983 r. Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego „Ustjanowa”), planując wykonanie siedmiu zadań inwestycyjnych (Gołębiowski, 1985; Gwiazda i Zaprzalka, 1987):

- wydział przetarcia (wybudowany w latach 1972-1978, zakładana zdolność produkcyjna 170 tys. m³ rocznie);
- wydział płyt wiórowych (wybudowany w latach 1974-1983, zakładana zdolność produkcyjna 129 tys. m³ rocznie);
- wytwórnia segmentów podłogowych (w 1980 r. odłożona i częściowo zrealizowana w okresie późniejszym);
- wytwórnia skrzynek pocienionych (w 1980 r. odłożona i niezrealizowana);
- wytwórnia węgla drzewnego (w 1980 r. odłożona i niezrealizowana);
- ujęcie wody w Solinie (zrealizowane w latach 1973-1978);
- budowa mieszkań i urządzeń socjalnych (do końca 1980 r. – 375 mieszkań).

Zakładano, że ogólny koszt budowy będzie wynosił 1850 mln zł, a koszt udostępnienia bazy surowcowej 4 mld. W 2. połowie lat 80. w zakładzie przetwarzano

rocznie 300 tys. m³ drewna, produkując 116 tys. m³ płyt wiórowych, 77 tys. m³ tarcicy, 200 tys. m² deszczulek podłogowych, 80 tys. m² boazerii. Pod koniec lat 80. przedsiębiorstwo zatrudniało około 1200 osób (Gwiazda i Zaprzalka, 1987).

W związku z fiaskiem planów budowy wytwórni węgla drzewnego, począwszy od 1967 r. do początku lat 80., drewno wypalano w sposób tradycyjny, czyli w mielerzach ziemnych (ryc. 38.15). Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las” przerabiała wówczas na węgiel 30 tys. m³ drewna rocznie (Bańka, 1968; SK, 1972). W mielerzach uzyskiwano wydajność około 100 kg z 1 m³ – metoda była uznawana za prymitywną, ale był to tani sposób zagospodarowywania na miejscu sporych ilości najgorszych sortymentów (Krzysik, 1968a). Wadą była znaczna pracochłonność przy budowie mielerzy, duże ryzyko przy nadzorze, szkodliwy wpływ na glebę, a także znaczne zanieczyszczenie produktu ziemią. W związku z tym w końcu lat 70. na SGGW w Warszawie opracowano technologię wypału w stalowych retortach czterech typów (Kamiński i in., 1981). Metoda została zaakceptowana przez personel punktów zwęglania i w ciągu zaledwie kilku lat wdrożona na całym obszarze działania ówczesnego Bieszczadzkiego Przedsiębiorstwa Produkcji „Las” w Lesku (patrz rozdział 39).



Ryc. 38.15. Ułożony mielerz przed okryciem oponą (Archiwum RDLP w Krośnie, 1978)

38.2.6. Zalesienia i sukcesja wtórna

Bardzo poważnym zadaniem realizowanym przez bieszczadzkie nadleśnictwa były prace zalesieniowe w związku z przejściem znacznych terenów dawnych wsi. Zaplanowano do zalesienia tysiące hektarów gruntów porolnych, w tym również wiele cennych przyrodniczo polan śródleśnych (Wojciechowski, 2009). Do połowy lat 50. prace koncentrowały się głównie na niżu i pogórzu. W Bieszczadach

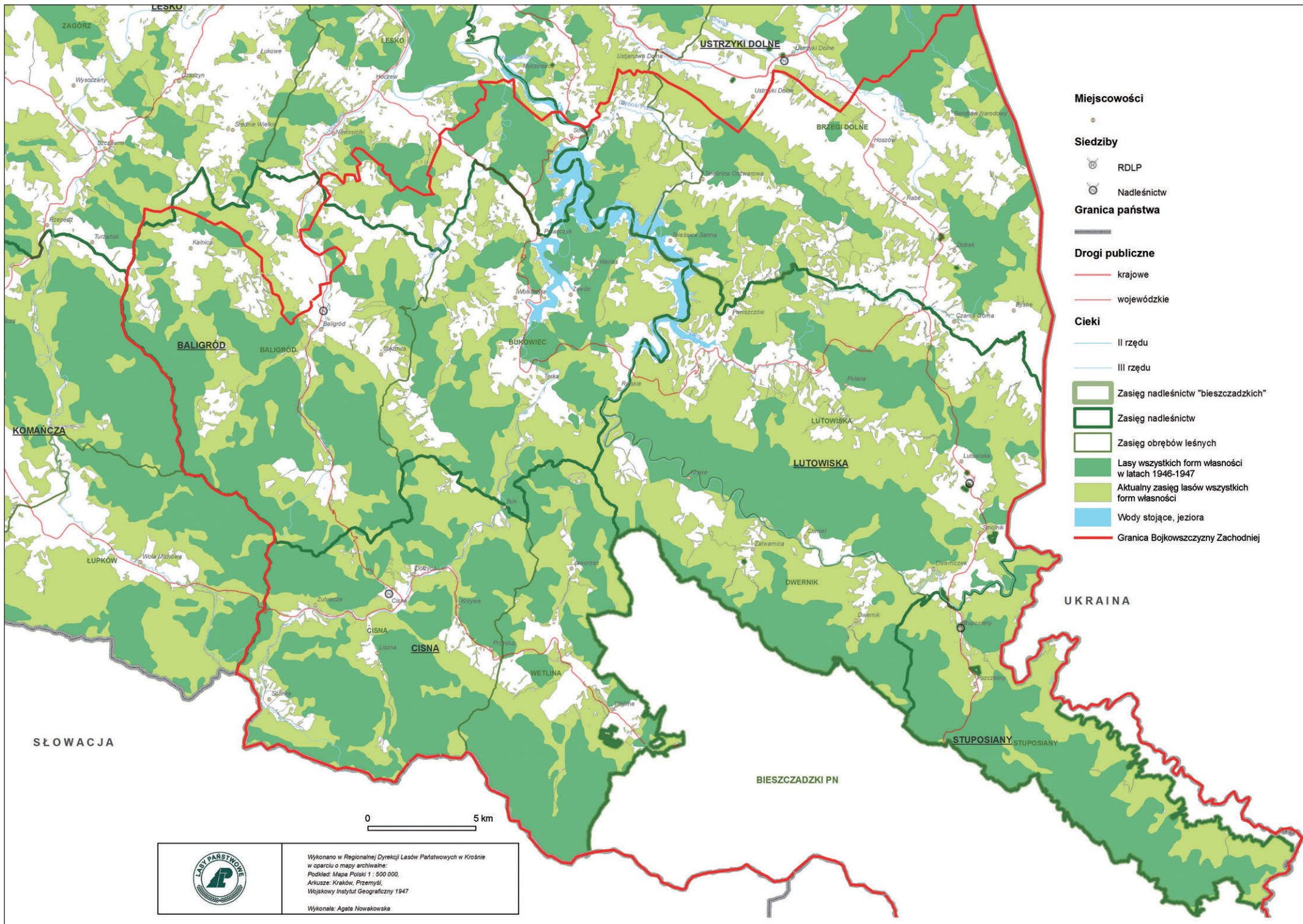
i Beskidzie Niskim w 1955 r. obsadzono 500 ha, w latach 1955-1959 – 10 500 ha, w 1960/1961 – 1389 ha, a w 1963/1964 – 3840 ha (Wojewoda, 2008). W latach 1945-1970 w 16 nadleśnictwach bieszczadzkich obsadzono łącznie 21,8 tys. ha (SK, 1972). Poważnymi problemami przy zalesieniach były braki sezonowych pracowników, silne zachwaszczenie, a miejscami duże zapędrczenie gleb i masowe rozrody myszowatych (Kosiński i in., 1965). W sadzeniu i pracach pielęgnacyjnych uczestniczyły setki kobiet z powiatu brzozowskiego, które leśnicy żartobliwie nazywali „sadzonymi” (Wojciechowski, 2009). Na gruntach porolnych wysadzano głównie modrzewie, świerki, sosny i jesiony (ryc. 38.16).

Z postępowaniem sztucznych zalesień konkurowały spontaniczne samozalesienia olszą szarą, brzozą, iwą i leszczyną. Według stanu na 1.10.1964 r. w rzeszowskim OZLP olsza szara na gruntach porolnych w pierwszej klasie wieku zajmowała 15,5 tys. ha (Kosiński i in., 1965). Według innych danych na terenie nadleśnictw bieszczadzkich w 1953 r. było 5650 ha olszyn porolnych o zapasie 51,5 tys. m³ grubizny, zaś w 1965 r. – 18 tys. ha o zapasie 750 tys. m³ (SK, 1972). Za najbardziej wiarygodny uznać można szacunek F. Krzysika (1968b), który powierzchnię olszyn w 15 nadleśnictwach bieszczadzkich w latach 1962/1963 określa na 26 tys. ha, z tego 15,7 tys. ha w granicach niniejszego opracowania (tab. 38.2). Dynamicznie rosnące olszyny równie szybko dożywały swego biologicznego kresu, dlatego wkrótce pojawił się problem pilnej ich przebudowy w kierunku drzewostanów docelowych. Prace takie rozpoczęto już w latach 1960/1961 i do 1970 r. przebudowano olszyny na powierzchni 2500 ha (SK, 1972). Według ambitnego planu F. Krzysika (1968b) ostatnie olszyny porolne miały zniknąć z Bieszczadów do końca 2000 r., a w wyniku cięć przebudowujących planowano pozyskać masę 1,8 mln m³. Czas pokazał, jak ułomne były to prognozy (Ambroży, 1998; także rozdział 34).

Tabela 38.2. Powierzchnia (ha) zajęta przez olszę szarą w nadleśnictwach bieszczadzkich

Nadleśnictwo	1952 r. (plany pro wizoryczne)	1961 r. (szacunek nadleśnictw)	1963 r. (plany definitywne)	1962 r. (grunty PFZ)	Razem dwie poprzedzające kolumny
Baligród	702	716	966	302	1 268
Bukowiec	621	30	1 988	377	2 365
Berehy Dolne	186	217	182	148	330
Stefkowa	282	300	282	210	492
Cisna	237	293	602	226	828
Lesko	25	373	373	47	420
Lutowiska	115	869	3 186	1 014	4 200
Dwernik	1 166	1 004	1 314	847	2 161
Stuposiany	108	736	721	387	1 108
Wetlina	1 002	995	1 316	398	1 714
Tarnawa	63	418	597	260	857
Razem	4 507	5 951	11 527	4 216	15 743

Źródło: Krzysik (1968b).



Ryc. 38.16. Lasy w zarządzie nadleśnictw – wzrost lesistości w latach 1947-2015 (stan na 1.01.2015 r.)

Z problemem sukcesyjnych olszyn zmagali się również pracownicy bieszczadzkich PGR-ów i osadnicy rolni, którzy otrzymywali zakupione działki rolne z „dobrodziejstwem inwentarza” w postaci kilkunastoletnich zapustów. Z olszą usiłowano także walczyć „odgórnie”. W latach 1967-1968 na zlikwidowanie krzaków na uprawnych gruntach w gminie Cisna przeznaczono ponad 40 mln zł, co miało przywrócić rolnictwu areal ponad 2,5 tys. ha. W efekcie dokonano tej operacji na „aż” 36 ha (Jadam, 1975).

38.2.7. Użytkowanie i cięcia sanitarne

W latach 1959-1968 w Bieszczadach pozyskiwano 30-50% zaprojektowanych etatów (Kosiński i in., 1965; Wojewoda, 2008). W 1. połowie lat 70. etat realizowano w 60% (Partyka, 1975), zaś pod koniec dekady w 70%. W poszczególnych nadleśnictwach wskaźniki użytkowania rębnego były bardzo zróżnicowane: Bukowiec – 130% etatu, Komańcza – 103%, Tarnawa – 22%, a pozostałe od 51% (Wetlina) do 88% (Lutowiska) (Szczuka, 1971; Gołębiowski, 1985).

Stopień realizacji planowanego etatu limitowany był przez opisywane już problemy związane z dostępnością terenu i brakiem robotników miejscowych (Kosiński i in., 1965). Te uwarunkowania wymusiły szybkie wprowadzenie mechanizacji prac leśnych. W latach 1950-1951 pozyskiwano drewno wyłącznie sposobem ręcznym, ale już w 1952 r. pojawiły się pierwsze pilarki spalinowe, które upowszechniły się pod koniec lat 50. (Wojewoda, 2008; Wojciechowski, 2009). W roku gospodarczym 1963/1964 w OZLP stopień mechanizacji pozyskania w nadleśnictwach bieszczadzkich szacowano na 72% (w tym nadleśnictwo Wetlina 100%), a w nadleśnictwach nizinnych na 25,5% (Kosiński i in., 1965; Sędlak i in., 2003).

Wzrost pozyskania w 16 nadleśnictwach bieszczadzkich na blisko 150 tys. ha powierzchni zalesionej przedstawiał się następująco (Patalas, 1971; SK, 1972):

- 1945-1950 – praktycznie brak pozyskania;
- 1950-1955 – 177 tys. m³ rocznie (11% na własne potrzeby; 1,2 m³·ha⁻¹);
- 1955-1960 – 273 tys. m³ rocznie (13% na własne potrzeby; 1,8 m³·ha⁻¹);
- 1960-1965 – 363 tys. m³ rocznie (6% na własne potrzeby; 2,4 m³·ha⁻¹);
- 1965-1970 – 468 tys. m³ rocznie (5% na własne potrzeby; 3,1 m³·ha⁻¹).

Plany użytkowania z lat 70. zakładały stopniowy wzrost użytkowania w nadleśnictwach bieszczadzkich do osiągnięcia poziomu 970 tys. m³ w 2010 r. (Partyka, 1975; Gołębiowski, 1985). Jak zwykle rzeczywistość negatywnie zweryfikowała ludzkie zamierzenia. W stosunku do końca lat 70. w całym OZLP/RDLP Krosno pozyskanie pod koniec lat 80. wzrosło o 17%, by w latach głębokiej zapaści gospodarczej na początku lat 90. zmaleć o 43%, czyli do poziomu z 2. połowy lat 50. Dopiero na początku XXI w. osiągnięto poziom użytkowania z końca lat 80. (Wojewoda, 2008).

Przeważającą część drewna pozyskiwanego z bieszczadzkich lasów stanowił buk. Według danych F. Krzysika (1968a) w okresie 1966-1970 drewno bukowe stanowiło 60% ogółu pozyskiwanej masy w 13 nadleśnictwach. Niestety „bieszczadzkie złoto” okazało się nienajwyższej próby. Od 30 do 60% buków, w wyniku uszkodzeń mrozowych w zimie 1928/1929 r., miało rozwiniętą w zaawansowanym

stopniu tzw. fałszywą twardziel, co ograniczało ich zastosowanie jako surowca tartaczego. Drzewa bez oznak porażenia, tzw. buki bielaste, były towarem deficytowym i poszukiwanym. Ponadto znaczna część niżej położonych buczyn miała charakter niedorębów po przedwojennej gospodarce leśnej. Te czynniki warunkowały następujący udział sortymentów bukowych: drewno tartaczne – 28,6% (w tym 99% III najgorszej klasy), papierówka – 25,0%, na przerób chemiczny – 17,8%, opałowe – 28,6% (Krzysik, 1968a; Rzadkowski, 1971). Drewno jodłowe tartaczne, dostarczane do Rzepedzi, w 69% klasyfikowało się do III klasy, a w 31% do II klasy (Rzadkowski, 1971). Szczególnie trudne było zagospodarowanie dużych ilości drewna opałowego, gdyż zapotrzebowanie rynku lokalnego było niewielkie, a koszty dalekiego transportu przy niskiej cenie powodowały znaczne straty (Galos, 1965; Krzysik, 1968a).

W efekcie wskaźniki kosztów i efektów produkcji leśnej były niezadowalające. Nadleśnictwa bieszczadzkie w 1972 r. do 1 m³ drewna dopłacały średnio 173 zł (Lutowiska 511 zł, Stuposiany 473 zł). O poziomie kosztów decydowały przede wszystkim nakłady związane z pozyskaniem i przemieszczaniem drewna, koszty pośrednie i administracyjne oraz koszty zagospodarowania terenu. W efekcie opłacalne było pozyskiwanie tylko niektórych sortymentów, takich jak drewno tartaczne iglaste i liściaste oraz papierówka iglasta. W przypadku papierówki bukowej, drewna do przerobu chemicznego i opału same koszty pozyskania i transportu drewna przekraczały cenę zbytu franco wagon. Na przykład dla drewna tartaczego liściastego relacje te wynosiły: koszt pozyskania i transportu 392 zł – cena 764 zł, zaś dla papierówki bukowej odpowiednio 499 zł i 493 zł (Partyka, 1975). W 1978 r. wyniki finansowe 12 bieszczadzkich nadleśnictw poprawiły się, gdyż dopłacano średnio 80 zł do 1 m³ wyprodukowanego i 90 zł do 1 m³ pozyskanego drewna. Rentowne były wówczas tylko nadleśnictwa położone w niższych partiach i na pogórzu (Dukla, Lesko, Berehy Dolne, Bircza, Brzozów). Górskie, czyli Stuposiany, Lutowiska, Wetlina, Cisna, Komańcza, Baligród i Rymanów, były wyraźnie „pod kreską”, przy czym najgorsze wyniki osiągały te obejmujące najwyższe partie Bieszczadów: Wetlina, Cisna i Stuposiany. W całym OZLP, dzięki nadleśnictwom nizinnym, wynik był jednak dodatni (Gołębiowski, 1985).

Spory kłopot leśnikom bieszczadzkim sprawiały także świerczyny położone w górnej części doliny Sanu. Opanowane przez opieńkę miodową i hubę korzeniową gromadnie ulegały pasożytniczym owadom, takim jak korniki drukarz i drukarczyk, czterooczek świerkowiec czy rytownik pospolity. Brak robotników w okresie letnim utrudniał pozyskanie posuszu czynnego i powodował utrzymanie stanu zagrożenia (Kosiński i in., 1965). Po raz pierwszy z cięciami sanitarnymi na teren nadleśnictwa Tarnawa wkroczone dopiero w 1966 r. wyrabiając około 3260 m³. W latach następnych pozyskiwano po około 2000 m³, głównie drzew trocinkowych (SK, 1972)

W związku z przebudową olszyn porolnych w Bieszczadach pozyskiwano również znaczne ilości niskiej jakości drewna olszowego. W latach 1965-1970 na terenie OZLP Przemysł było to około 86 tys. m³ i prognozowano 870 tys. m³ w 2000 r., kiedy to miała nastąpić całkowita przebudowa drzewostanów olszy szarej na gruntach porolnych. Drewno olszowe wykorzystywano głównie jako opał, do produkcji węgla drzewnego oraz do wyrobu płyt pilśniowych i wiórowych (Krzysik, 1968b).

38.2.8. Łowiectwo

Znaczącym aspektem funkcjonowania bieszczadzkich nadleśnictw była gospodarka łowiecka. Pod koniec lat 60. utworzono ośrodek hodowlany „Bieszczady”, którego celem była hodowla jelenia karpackiego oraz rzadkich gatunków zwierząt, takich jak żubr i niedźwiedź. Polowania na jelenie i rysie, prowadzone przez myśliwych zagranicznych, były źródłem cennych dewiz dla gospodarki krajowej (Kosiński i in., 1965). W latach 70. sprawy zwierzyny na tym terenie przejął URM i okryty złą sławą Wielki Łowczy PRL – płk Kazimierz Doskoczyński (Potaczała, 2014). Na terenie nadleśnictwa Stuposiany, Dwernik i Lutowiska polowaniom podporządkowana była cała gospodarka leśna (Drzazga, 1996). W okresie rykowiska nie było mowy o prowadzeniu jakichkolwiek prac, aby nie zakłócać spokoju myśliwym (Sędlak i in., 2003). Pierwszy dyrektor Bieszczadzkiego Parku Narodowego Zbigniew Tym miał usłyszeć z ust pułkownika: *Pan niech się zajmie ochroną flory, a ja będę dalej chronił faunę*. „Państwo arłamowskie” i obwód W3 w Muczmem funkcjonowały do 1981 r. (Sędlak i in., 2003; Wojewoda, 2008). Utrzymywane przez intensywne dokarmianie nadmierne stany zwierzyny, przy braku drapieżników wytrzebionych w wyniku „akcji wilczej”, prowadziły do znacznych szkód w odnowieniach. W 1979 r. w nadleśnictwie Lutowiska stwierdzono, że na większości powierzchni próbnych *wygląd dna lasu przypomina teren hodowli zamkniętej dużych kopytnych* z wydeptaną roślinnością runa i odsłoniętą glebą (Szukiel, 1982, s. 42). Dlatego od 1982 r. rozpoczęto intensywną redukcję jeleniowatych.

38.3. Lasy bieszczadzkie na przełomie dziejów (1990-1999)

W okresie transformacji ustrojowej po 1989 r. nastąpiły duże zmiany organizacyjne w RDLP Krosno. Przekształcenia własnościowe i rozwój wolnego rynku spowodowały, że wiele funkcji wykonywanych siłami własnymi LP okazało się zbyt kosztownych (Sędlak i in., 2003). We wrześniu 1991 r. powstała nowa Ustawa o lasach (Dz.U. 1991 Nr 101 poz. 444) obowiązująca od stycznia 1992 r. Zmiany polegały głównie na prywatyzacji działalności gospodarczej. Nadleśnictwa miały się skupić na kontroli jakości prac pod względem ich zgodności ze sztuką leśną i wymogami środowiska naturalnego. Wykonywanie prac w trybie usługowym miało też obniżyć koszty pozyskania drewna, hodowli, ochrony lasu, zrywki, transportu i usług remontowych. Prywatyzację prac wdrażano etapami, poczynając od Komańczy (1991 r.) i Berehów Dolnych (1992 r.), następne były Lesko i Lutowiska (1993 r.), zaś w kolejnych latach proces ten objął resztę jednostek. Najlepsze efekty prywatyzacji osiągnięto w pielęgnowaniu upraw (83%), zrywce (90%), najniższe w pielęgnowaniu młodników (65%) i pozyskaniu drewna (66%). Procesy prywatyzacyjne spowodowały zmniejszenie zatrudnienia w nadleśnictwach o około 38%. Trudności pogłębiał spadek ilości pozyskiwanego drewna w latach 1985-1993 związany z ogólnym załamaniem gospodarczym. Poprawę koniunktury odnotowano dopiero od 1994 r. (Wojewoda, 2008). Rosnące zainteresowanie rynku surowcem tartacznym było wynikiem rozwoju krajowej bazy przetwórczej, ożywienia

w budownictwie i przemyśle meblarskim oraz wzrostu atrakcyjności eksportu wyrobów drzewnych (Sędlak i in., 2003).

W dramatycznej sytuacji znalazły się załogi bieszczadzskich zakładów drzewnych i ZBL-u. 15.02.1991 r. Minister Przemysłu i Handlu postawił PPD Ustjanowa w stan likwidacji. Spółkę miała przejąć francusko-hiszpańsko-polska spółka joint venture *Complexe Carpaties*, która wymagała ponad trzykrotnego zwiększenia dotychczasowej produkcji, czyli przerobu 1 mln m³ drewna rocznie (Brudziński, 1992). Nadzieje na uruchomienie PPD trwały do 1994 r. ([ab], 1993; Ponichtera, 1993). Na bazie majątku zakładu powstało kilka mniejszych przedsiębiorstw prywatnych. Po jego upadku nadleśnictwa zostały z nieuregulowanymi należnościami. Na to nałożył się gwałtowny wzrost kosztów pozyskania i transportu drewna, kurczenie się rynków zbytu (ograniczenie produkcji w zakładach drzewnych, celulozownie i firmy papiernicze przestały nabywać surowiec w Bieszczadach) oraz poważny spadek cen drewna. Nadleśnictwa bieszczadzkie zmuszone były zaciągnąć kredyty bankowe. Zgodnie z Ustawą o lasach, z powodu trudnych warunków pracy, założony został deficytowy charakter bieszczadzskich nadleśnictw, a ów deficyt miał być pokrywany z funduszu leśnego, ale w 1992 r. system ten był dopiero wdrażany (Szewczyk, 1992a).

W Rzepedzi natomiast na początku lat 90. wprowadzono zarząd komisarzyczny, a zatrudnienie zredukowano o połowę (Brudziński, 1992; POT, 1992). Mimo tych działań ratunkowych przedsiębiorstwo upadło. Zakład sprywatyzowano i dziś pracuje pod starą nazwą: Bieszczadzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego Nowy Styl. Zmienił się jednak znacznie profil produkcji i spadła liczba zatrudnionych.

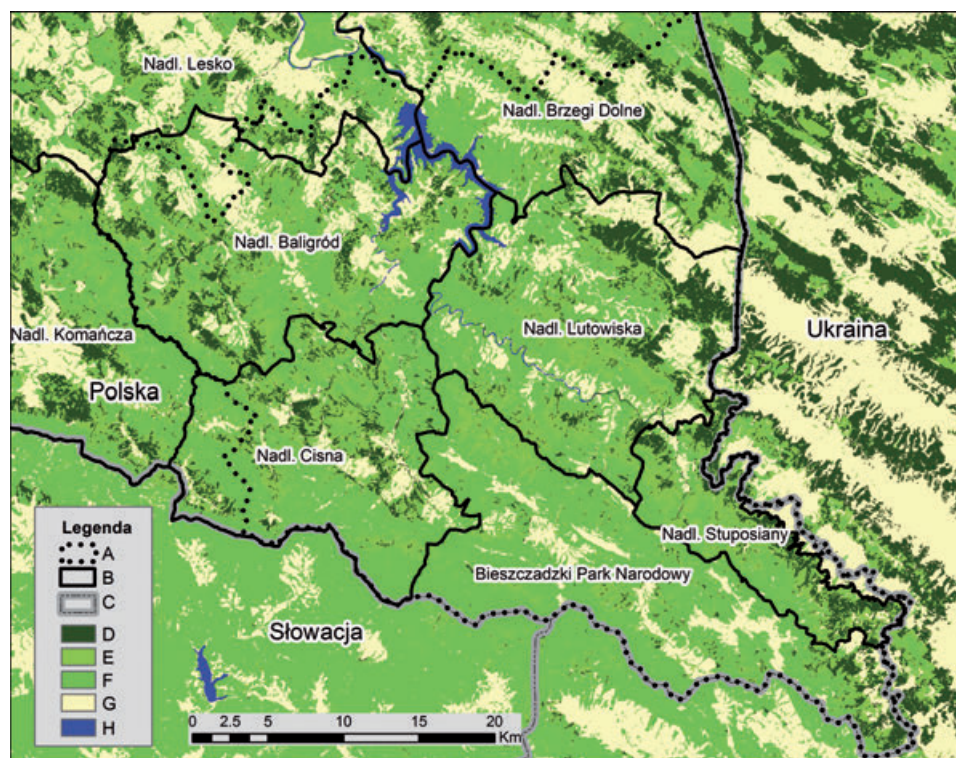
Poważnie także ograniczono prace inwestycyjne. W latach 1991-2000, w porównaniu z dekadą 1981-1990, w RDLP Krosno wybudowano 22% dróg i 16% mieszkań. W ostatnim dziesięcioleciu zanotowano dalszy spadek – 20% dróg i 1% mieszkań w porównaniu z latami 80. Drastyczny brak środków inwestycyjnych na początku lat 90. spowodował konieczność likwidacji Ośrodków Remontowo-Budowlanych (Wojewoda, 2008). W ZBL od 1989 r. przeprowadzano kolejne redukcje załogi – z 1000 do 400 osób w 1992 r. Niektóre zakłady wchodzące w skład ZBL przekazano nadleśnictwom, a wybrane obiekty wydzierżawiono (Szewczyk, 1992b). W połowie lat 90. Zarząd ostatecznie zlikwidowano.

Po 1990 r. nadleśnictwa przeszły na system sprzedaży *loco las*. W warunkach gospodarki rynkowej OTL-e okazały się mniej konkurencyjne niż przedsiębiorstwa prywatne. Próbowano ratować OTL w Sanoku łącząc go w 1991 r. z Zespołem Składnic LP w Sanoku. Miano nadzieję, że deficytowy transport połączony z dochodową spedycją uratuje byt firmy, ale fuzja nie spełniła oczekiwań i w 1997 r. Ośrodek został zlikwidowany. Na bazie tych przedsiębiorstw powstały mniejsze spółki pracownicze (Sędlak i in., 2003; Wojewoda, 2008).

38.4. Współczesna gospodarka w lasach

Po trudnym okresie transformacji Lasy Państwowe w regionie dobrze radzą sobie w nowych realiach. Oparto się próbom prywatyzacji lasów państwowych, które

miały miejsce na początku XXI w. Od 1994 r. notuje się wzrost pozyskania, dzięki temu rośnie też rentowność nadleśnictw, aczkolwiek w latach 2001-2002 odnotowano najpoważniejszy kryzys ekonomiczny, kiedy to 24 z 27 nadleśnictw RDLP Krosno wykazały ujemny wynik finansowy. Działalność nadleśnictw wspierają środki krajowych funduszy celowych, takich jak Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Fundacja Ekofundusz (Wojewoda, 2008). Pozyskiwane są też środki europejskie w ramach poszczególnych programów operacyjnych (PROW, POIiŚ). Aktualną wielkość, strukturę zasobów leśnych, zakres prowadzonej gospodarki leśnej i organizację w 5 nadleśnictwach bieszczadzkich objętych opracowaniem przedstawiają kolejne tabele syntetyczne (tab. 38.3-38.6) i rycina 38.17.



Ryc. 38.17. Obecny zasięg drzewostanów oraz podział organizacyjny terenu
 A – granica opracowania, B – granice nadleśnictw i Bieszczadzkiego Parku Narodowego,
 C – granice państwowe, D – lasy iglaste, E – lasy mieszane, F – lasy liściaste, G – tereny nieleśne, H – wody (kategorie pokrycia terenu wg opracowania Kuemmerle i in., 2008, http://www.fsl.orst.edu/nelda/sites/sd_carp.html).

Łączna powierzchnia gruntów we władaniu nadleśnictw wynosi obecnie ponad 89,3 tys. ha (w tym 88,3 tys. ha powierzchni zalesionej); 3,8 tys. ha to lasy innej własności, nad którymi nadleśnictwa sprawują nadzór. W wyższych partiach dominują duże, zwarte kompleksy, często zajmujące wiele tysięcy

Tabela 38.3. Charakterystyka ogólna i prace hodowlane w nadleśnictwach bieszczadzkich w 2009 r.

Nadleśnictwo	Baligród	Cisna (z Wetliną)	Lutowiska	Stuposiany	Ustrzyki Dolne	Razem
Powierzchnia ogółem (zalesiona i niezalesiona) [ha]	18 739	18 791	19 195	9 106	23 475	89 305
Powierzchnia zalesiona [ha]	18 609	18 526	18 855	8 914	23 390	88 296
Lasy nadzorowane [ha]	1 597	0	754	4	1 493	3 848
Liczba kompleksów leśnych [szt.]	163	45	22	3	360	593
Liczba leśnictw [szt.]	15	15	14	8	19	71
Zatrudnienie ^a [osoby]	69	71	62	32	68	315
Typy siedliskowe lasu [%]	LGśw (92,0), LGw (6,0), inne (2,0)	LGśw (97,7), LGw (1,8), inne (0,5)	LGśw (95,7), LGw (4,0), LIG (0,3)	LG (98,5), LIG (1,4), inne (0,1)	LGśw (83,5), Lwyż św (13,5), inne (3,0)	LGśw (92,4), LGw (2,5), Lwyż św (3,6), inne (1,5)
Pow. drzewostanów w przebudowie [ha]	1 160	2 601		764	2 897	7 422
Średnia zasobność brutto [m ³ ·ha ⁻¹]	319	283	256	267	334	297
Średni wiek [lata]	79	77	72	84	74	76
Średni bieżący przyrost roczny brutto [m ³ ·ha ⁻¹ ·rok ⁻¹]	7,02	7,61	6,54	6,02	7,38	7,04
Przeciętna roczna wielkość pozyskania grubizny ^b [tys. m ³] / [m ³ ·ha ⁻¹ pow. zalesionej]	79,2 / 4,27	70,8 / 3,8	93,9 / 5,01	46,4 / 5,23	92,7 / 3,96	383 / 4,34
Przeciętna roczna powierzchnia trzebieży (TW, TP) ^b [ha]	423	916	378	129	848	2 694
Przeciętna roczna powierzchnia pielęgnacji lasu ^b [ha]	675	911	1 037	465	1 018	4 106
Przeciętna roczna powierzchnia odnowień sztucznych ^b [ha]	87	86	220	32	115	540
Przeciętna roczna powierzchnia odnowień naturalnych ^b [ha]	23	5	41	24	48	141

^a stan na 31.12.2009 r.; ^b dane dla lat 2007-2009.

Źródło: Wydział Zasobów i Wydział Hodowli Lasu RDLP w Krośnie.

hektarów. W nadleśnictwach niżej położonych (Baligród, Ustrzyki Dolne) jest jednak wiele enklaw rozdzielonych użytkami rolnymi. W wyniku kolejnych prac glebowo-siedliskowych ustalono następujące typy siedliskowe lasu: las górski świeży (LGśw) – 92,47%, las górski wilgotny (LGw) – 6,5%, las wyżynny świeży (Lwyż św) – 3,6%, inne – 1,5%. Skład gatunkowy drzewostanów jest urozmaicony, aż 8 gatunków przekracza 1% udziału powierzchniowego (buk – 38%,

Tabela 38.4. Powierzchnia drzewostanów w nadleśnictwach bieszczadzkich według gatunków panujących w 2009 r.

Gatunek panujący		Baligród	Cisna	Lutowiska	Stuposiany	Ustrzyki Dolne	Razem
Buk	ha	6 603	11 737	5 463	3 872	5 936	3 3611
	%	35,3	62,5	28,4	42,6	25,3	37,7
Jodła	ha	4 691	1 378	4 344	1 702	6 537	18 653
	%	25	7,3	22,6	18,7	27,8	20,9
Olsza szara	ha	2 600	1 415	6 076	1 102	1 639	12 832
	%	13,9	7,5	31,7	12,1	7	14,4
Świerk	ha	835	3 303	1 949	2 280	1 223	9 591
	%	4,5	17,6	10,2	25	5,2	10,7
Sosna	ha	2 663	224	351	22	5 020	8 280
	%	14,2	1,2	1,8	0,2	21,4	9,3
Jawor	ha	566	317	148		1 418	2 449
	%	3	1,7	0,8		6	2,7
Modrzew	ha	244	119	301	33	563	1 260
	%	1,3	0,6	1,6	0,4	2,4	1,4
Grab	ha	178	70	328		336	912
	%	1	0,4	1,7		1,4	1
Jesion	ha	284	90	153	1	201	728
	%	1,5	0,5	0,8	0	0,9	0,8
Brzoza	ha	45	106	56	16	413	636
	%	0,2	0,6	0,3	0,2	1,8	0,7
Iwa	ha					94	94
	%					0,4	0,1
Klon	ha				76	1	77
	%				0,8	>0,1	0,1
Osika	ha	7	4	10		48	69
	%	>0,1	>0,1	0,1		0,2	0,1
Olsza czarna	ha		20	5		25	50
	%		0,1	>0,1		0,1	0,1
Wierzby	ha	22	8	4		7	41
	%	0,1	>0,1	0		>0,1	>0,1
Pozostałe (Czr, Lp, Wz, Tp)	ha		1	7		15	24
	%		>0,1	>0,1		0,1	>0,1
Razem	ha	18 739	18 791	19 195	9 106	23 475	89 305
	%	100	100	100	100	100	100

Źródło: Wydział Zasobów RDLP w Krośnie.

jodła – 21%, olsza szara – 14%, świerk – 11%, sosna – 9%, jawor – 3%, modrzew – 1%, grab – 1%). Poszczególne nadleśnictwa są dość mocno pod tym względem zróżnicowane, na co zwracali już uwagę J. Fabijanowski i B. Rutkowski (1974). W Cisnej, Stuposianach i Ustrzykach Dolnych gatunkiem dominującym jest buk, w Baligrodzie największy obszar zajmują jedliny, zaś w Lutowiskach przeważają porolne olszyny. Przeciętna roczna wielkość pozyskania grubizny

Tabela 38.5. Powierzchnia drzewostanów w nadleśnictwach bieszczadzkich według klas wieku w 2009 r.

Nadleśnictwo		Grunty leśne niezalesione				Drzewostany w klasach i podklasach wieku										Razem	
		plazowizny odnowienia	halizny i zręby	w prod. ubocznej	pozostate	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	KO	KDO	grunty zalesione	grunty ogółem
Baligród	ha			38	92	200	923	2 738	1 775	2 309	3 027	442	119	6 506	572	18 609	18 739
	%			0,2	0,5	1,1	4,9	14,6	9,5	12,3	16,2	2,4	0,6	34,7	3,1	99,3	100,0
Cisna	ha			33	232	356	1 445	2 652	3 936	4 529	510	214	147	4 690	49	18 526	18 791
	%			0,2	1,2	1,9	7,7	14,1	20,9	24,1	2,7	1,1	0,8	25,0	0,3	98,6	100,0
Lutowiska	ha			113	226	419	2 172	4 780	886	1 476	2 259	632	191	5 568	473	18 855	19 195
	%			0,6	1,2	2,2	11,3	24,9	4,6	7,7	11,8	3,3	1,0	29,0	2,5	98,2	100,0
Stuposiany	ha			124	68	477	472	1 682	385	1 434	1 659	864	431	1 297	213	8 914	9 106
	%			1,4	0,7	5,2	5,2	18,5	4,2	15,7	18,2	9,5	4,7	14,2	2,3	97,9	100,0
Ustrzyki Dolne	ha	7	7	33	38	284	1 137	6 461	3 631	3 545	2 045	375		5 856	56	23 390	23 475
	%	0,0	0,0	0,1	0,2	1,2	4,8	27,5	15,5	15,1	8,7	1,6		24,9	0,2	99,6	100,0
Razem	ha	7	7	340	656	1 735	6 149	18 312	10 612	13 292	9 499	2 527	888	23 918	1 363	88 296	89 305
	%	0,0	0,0	0,4	0,7	1,9	6,9	20,5	11,9	14,9	10,6	2,8	1,0	26,8	1,5	98,9	100,0

Źródło: Wydział Zasobów RDLP w Krośnie.

wynosi $4,34 \text{ m}^3 \cdot \text{ha}^{-1}$, co stanowi 62% średniego bieżącego przyrostu rocznego brutto. Ma więc miejsce znaczna akumulacja zapasu i dalszy wzrost już wysokich wskaźników średniej zasobności ($297 \text{ m}^3 \cdot \text{ha}^{-1}$) i średniego wieku (76 lat). Trzeba przy tym zaznaczyć, że od połowy lat 60. średni wiek wzrósł o 21 lat, a zasobność o $90 \text{ m}^3 \cdot \text{ha}^{-1}$ (Szczuka, 1971).

Dominującym sposobem użytkowania i odnawiania lasu jest rębnia stopniowa gniazdowa udoskonalona (IVd) prowadzona na 95% powierzchni, co jest zgodne z postulatem naturalnego stylu hodowli lasu (Przybylska i Banaś, 1997). Pozostały udział ma, powszechna niegdyś, rębnia częściowa wielkopowierzchniowa (IIa). Przeciętna roczna powierzchnia trzebieży wczesnych i późnych wynosi 2694 ha, co stanowi 7,7% powierzchni średnich klas wieku. Przeciętna roczna powierzchnia pielęgnacji lasu wynosi 4106 ha, co ponad dwukrotnie przekracza powierzchnię najmłodszej klasy wieku (zabiegi powtarzane są na tych samych powierzchniach). Przeciętna roczna powierzchnia uznawanych odnowień naturalnych wynosi 141 ha, zaś odnowienia sztuczne są wykonywane na 540 ha, co ma związek z dużą powierzchnią (7422 ha) przebudowywanych drzewostanów na gruntach porolnych. Praktycznie brak jest halizn i płazowin, co może świadczyć o dużej skuteczności prowadzonych zabiegów hodowlanych (tab. 38.5).

Ponad 93% powierzchni nadleśnictw objęte jest wzmocnionym rygiem ochronnym ze względu na pełnione specyficzne funkcje. Znaczny obszar podlega również prawnej ochronie obszarowej. Na terenie 5 bieszczadzkich nadleśnictw utworzono 15 rezerwatów przyrody (1688 ha), 50 użytków ekologicznych (1252 ha) i 77 pomników przyrody (głównie drzew) (tab. 38.6).

Tabela 38.6. Powierzchnia lasów (ha) według kategorii ochronnych i obszary prawnie chronione (liczba/pow. w ha) w poszczególnych nadleśnictwach w 2009 r.

Kategoria ochronności	Cisna	Baligród	Lutowska	Stuposiany	Ustrzyki Dolne	Razem
Drzewostany glebochronne	4 809	7 315	8 061	329	2 746	23 261
Drzewostany wodochronne	12 087	10 826	9 616	8 434	18 465	59 428
Strefa wokół ujęć wody				297		297
Drzewostany nasienne		10		8		19
Drzewostany cenne przyrodniczo			178		317	495
Powierzchnie badawcze		408	177			586
Ostoje zwierząt	882		550		884	2 317
Strefa górnej granicy lasu	394					394
Tereny uzdrowiskowe		55				55
W granicach adm. miast					594	594
Razem	18 172	18 615	18 583	9 069	23 007	87 445
% powierzchni nadleśnictwa	94,2	92,5	89,7	96	94,6	93,1
Rezerваты przyrody	4/125,7	2/464,4	3/706,5	1/5,2	5/386,2	15/1688,1
Użytki ekologiczne	1/5,7	46/76,9	3/1169,7			50/1252,3
Pomniki przyrody	35	1	20		21	77

Źródło: Wydział Zasobów i Wydział Ochrony Ekosystemów RDLP w Krośnie.

W ramach rozwoju wielofunkcyjnego charakteru gospodarki leśnej prowadzi się ochronę starych sadów owocowych jako bazy pokarmowej dla niedźwiedzia, realizuje programy ochrony żubra i węża Eskulapa, wyznaczono także strefy ochronne dla ptaków „strefowych”, takich jak orzeł przedni, orlik krzykliwy i bocian czarny (Marszałek, 2009). Coraz szerzej rozwija się edukacja przyrodniczo-leśna, powstają kolejne ścieżki dydaktyczne i „zielone klasy” prezentujące walory ekosystemów leśnych. Organizowane są wystawy i konkursy wiedzy o lesie, wydaje się liczne ciekawe publikacje (Wojewoda, 2008; Marszałek, 2009).

Nowym wyzwaniem dla leśników jest objęcie znacznej części Bieszczadów i Gór Słonnych systemem Natura 2000. W latach 2006-2007 pracownicy nadleśnictw przeprowadzili ogromną akcję inwentaryzacji gatunków i siedlisk przyrodniczych z załączników do dyrektywy ptasiej i siedliskowej. Pozostaje odpowiedź na trudne pytanie: czy i jakie zmiany konieczne są w gospodarce leśnej, aby zachować obecny stan stwierdzonych walorów. Wiele zwierząt potrzebuje starodrzewi i obecności w lasach znacznych ilości grubych i martwych drzew (Witkowski i in., 2004; Twaróg, 2009). Analizując obecną strukturę wiekową drzewostanów bieszczadzkich (tab. 38.5) wydaje się, że postulaty przyrodników już dzisiaj są realizowane, gdyż drzewostany stuletnie i starsze zajmują powierzchnię 13,4%, a klasa odnowienia 26,8%. Zastosowanie rębni stopniowych udoskonalonych z długimi okresami odnowieniowymi daje możliwość kształtowania lasów o zróżnicowanej strukturze wiekowej i umożliwia włączenie do młodego drzewostanu grup drzew ze starszego pokolenia. Wskazane byłoby również zastosowanie rębni ciągłej pielęgnacyjnej w drzewostanach o strukturze przerębowej. Na pewno wiele zostało do zrobienia jeśli chodzi o ograniczenie uszkodzeń ekosystemów przez prowadzoną zrywkę.

Z punktu widzenia innowacyjności gospodarki leśnej w Bieszczadach cenną inicjatywą może okazać się Leśny Kompleks Promocyjny „Lasy Bieszczadzkie”, utworzony w grudniu 2011 r. Pierwotnie obejmował on w całości Nadleśnictwo Stuposiany oraz częściowo lasy nadleśnictw Cisna i Lutowiska (łącznie 24,2 tys. ha). W styczniu 2015 r. LKP „Lasy Bieszczadzkie” powiększono niemal trzykrotnie – obecnie zajmuje powierzchnię 69 531,73 ha, obejmując swoimi granicami nadleśnictwa Baligród, Cisna, Lutowiska i Stuposiany. W tym samym okresie w Muczmem, na terenie Nadleśnictwa Stuposiany, powstała pokazowa zagroda żubrów – pierwsze trzy okazy przybyły do niej 16.02.2012 r. ze Szwajcarii.

Oceniając rolę leśnictwa w powojennych dziejach Bieszczadów, trzeba zwrócić uwagę na jego pozytywny wpływ na szatę roślinną, bogactwo fauny i walory krajobrazu, a więc na przyrodnicze oblicze tych gór. Niezwykle istotna była i jest jego społeczna funkcja, zwłaszcza w kształtowaniu rynku pracy. Ważne jest też świadczenie funkcji pozaprodukcyjnych: klimatycznych, ochronnych, rekreacyjnych, a nawet kulturowych. Można postawić tezę, że niewiele jest obecnie miejsc w kraju, gdzie leśnictwo miałooby tak szerokie znaczenie, jak właśnie na terenie polskich Bieszczadów.

Źródła rękopiśmienne

CAW – Centralne Archiwum Wojskowe, Sztab Generalny WP: Zarządzenie nr 00189/III Państwowej Komisji Bezpieczeństwa dla GO „Wisła” z 17 kwietnia 1947 r., sygn. IV.111.511.

Literatura

- [ab], 1993, *Zgoda jest, kiedy rozruch? Przełom w sprawie Ustjanowej*, Gazeta Bieszczadzka, 15 (51), s. 1-2 [nr z dnia 30.07.1993].
- [ab], 1994, *I co dalej?* Gazeta Bieszczadzka, 1 (64), s. 2 [nr z dnia 13.01.1994].
- Ambroży S., 1998, *Problemy przebudowy przedplonów olszy szarej Alnus incana (L.) Moench w Bieszczadach Zachodnich*, Sylwan, 142, 12, s. 93-102.
- Augustyn M., 2006, *Monografia rozwoju przemysłu drzewnego jako podstawowego czynnika przekształceń środowiska leśnego Bieszczadów Zachodnich w XIX i pierwszej połowie XX wieku*, Stacja Badawcza Fauny Karpat MiZ PAN, Ustrzyki Dolne.
- Bańka S., 1968, *Wypał węgla z bieszczadzkiego opalu. Zagadnienia organizacyjno-ekonomiczne i techniczne*, Las Polski, 6, s. 10-13.
- Borek-Prek S., 1976, *Początki organizowania jednostek Lasów Państwowych w Bieszczadach po II wojnie światowej*, Sylwan, 120, 11, s. 65-70.
- Borowy R., 1956, *Dziś i jutro południowo-wschodniej Rzeszowszczyzny*, Las Polski, 13, s. 9-13.
- Brudziński G., 1992, *Raport z Ustjanowej*, Gazeta Bankowa, 46, s. 9 [nr z dnia 15-21.11.1992].
- Chrostowski W., Gäntner A.G., Żywioł H., 1977, *Stosunki rolno-leśne w Bieszczadach*, Sylwan, 121, 7, s. 1-10.
- Drzazga A., 1996, *Nasze Bieszczady* (wspomnienie na konkurs), RDLP Krosno, maszynopis niepubl.
- Fabijanowski J., Rutkowski B., 1974, *Analiza stanu zagospodarowania lasów karpaccich na tle środowiska geograficznego. Cz. II. Stan zagospodarowania lasów karpaccich*, Acta Agraria et Silvestria, ser. Leśna, 14, s. 57-80.
- Filipowicz J., 1956, *Marsz na południe*, Nowiny Rzeszowskie, 103, s. 4-5.
- Galos S., 1965, *„Nadprodukcja” drewna czy niedołość dystrybucji*, Nowiny Rzeszowskie, 138, s. 3.
- Gogolewski S., 1959, *2.300 milionów złotych dla Bieszczad*, Nowiny Rzeszowskie, 162, s. 1-2.
- Gołębiowski T., 1985, *Pionierzy budownictwa leśnego w Bieszczadach. Monografia Zarządu Budownictwa Leśnego „Bieszczady” w Ustrzykach Dolnych 1955-1980*, ser. Biblioteka Przemyska, 17, Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Przemyśl.
- Gwiazda W., Zaprzalka S., 1987, *Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego „Ustjanowa” w Ustrzykach Dolnych 1972-1987*, Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego „Ustjanowa”, Ustrzyki Dolne.
- Jadam H. (red.), 1975, *Pionierzy. Pamiętniki osadników bieszczadzkich*, Rzeszowskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Rzeszów.
- Kamiński E., Laurow Z., Sławoń J., Bańka S., Dębski Z., 1981, *Retorta do zwęglania drewna*, Biuletyn Urzędu Patentowego, 10, 194, Wyd. Urzędu Patentowego PRL, Warszawa, s. 100-101.

- Kosiński E. (red.), 1965, *Monografia gospodarstwa leśnego województwa rzeszowskiego*, Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Przemysłu, Zjednoczenie Terenowo-Branżowe – branży leśnej, Przemysł.
- Kryciński S. (red.), Augustyn M., Modrzejewski S., Szewc R., 1995, *Bieszczady. Słownik historyczno-krajoznawczy. Część 1 Gmina Lutowiska*, BdPN, Wyd. Stanisław Kryciński, Ustrzyki Górne-Warszawa.
- Kryciński S. (red.), Gruszczyński M., Krukar W., 1996, *Bieszczady. Słownik historyczno-krajoznawczy. Część 2 Gmina Cisna*, Towarzystwo Karpackie, Wyd. Stanisław Kryciński, Warszawa.
- Krzysik F., 1968a, *Problem wykorzystania drewna bukowego z lasów bieszczadzskich*, Sylwan, 112, 3, s. 1-12.
- Krzysik F., 1968b, *Zagospodarowanie drzewostanów olszy szarej. Analiza ilościowa i kierunki wykorzystania drewna*, Sylwan, 112, 4, s. 25-45.
- Kwiatkowski Z., 1965, *Byłem niemilczącym świadkiem*, Iskry, Warszawa.
- Malczewski J., 2009, *Inwestycje w Bieszczadach i ich geneza* (w:) J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński (red.), *Bieszczady w Polsce Ludowej 1944-1989*, Instytut Pamięci Narodowej, Rzeszów, s. 431-443.
- Marszałek E., 2009, *Las pełen zwierza*, Ruthenus, Krosno.
- Patalas Z., 1971, *Problemy pozyskania i transportu drewna w Bieszczadach*, Sylwan, 115, 4, s. 17-30.
- Partyka T., 1975, *Założenia i wyniki wstępnej analizy efektywności nakładów na udostępnienie i zagospodarowanie lasów regionu bieszczadzkiego*, Sylwan, 119, 1, s. 11-22.
- Ponichtera S., 1993, *Likwidator informuje*, Gazeta Bieszczadzka, 17 (56), s. 4 [nr z dnia 27.08.1993].
- POT, 1992, *Rzpedź trzymaj się dobrze*, Gazeta Bieszczadzka, 15 (32), s. 2 [nr z dnia 18.09.1992].
- Potaczała K., 2014, *Bieszczady w PRL-u*, Wyd. BOSZ, Olszanica.
- Przybylska K., Banaś J., 1997, *Lasy bieszczadzkie, ich stan i kierunki zagospodarowania*, Sylwan, 141, 8, s. 61-70.
- Rygiel Z., 1998, *Dzieje bieszczadzskich kolejek leśnych*, Zespół Karpackich Parków Krajobrazowych, Krosno.
- Rygiel Z., 2007a, *Przyczynek do współczesnej historii Bieszczadów, cz. I. W 6 lat po wojnie*, Gazeta Bieszczadzka, 4 (386), s. 8 [nr z dnia 23.02.2007].
- Rygiel Z., 2007b, *Przyczynek do współczesnej historii Bieszczadów, cz. II. Propaganda miała rzeczywistość skrzeczała*, Gazeta Bieszczadzka, 5 (387), s. 8 [nr z dnia 9.03.2007].
- Rygiel Z., 2007c, *Przyczynek do współczesnej historii Bieszczadów, cz. III. Nikt nie wyobraża sobie Polski bez Bieszczadów*, Gazeta Bieszczadzka, 6 (388), s. 8 [nr z dnia 23.03.2007].
- Rygiel Z., 2009, *Jedzie bieszczadzka ciuchcia. Kolejki leśne w Bieszczadach* (w:) P. Luboński (red.), *Bieszczady. Przewodnik dla prawdziwego turysty*, Oficyna Wydawnicza Rewasz, Pruszków, s. 107-113.
- Rygiel Z., 2011, *Z dziejów bieszczadzskich kolejek leśnych*, Ruthenus, Krosno.
- Rzadkowski S., 1971, *Stan obecny i kierunki rozwoju przemysłu drzewnego w Bieszczadach*, Sylwan, 115, 4, s. 31-44.
- Sędlak A., Bajda M., Majchrowicz D., Przyprawa S., Steliga L., Twaróg W., Wójcik B., 2003, *Materiały i opracowania do monografii RDLP Krosno*, RDLP Krosno, maszynopis niepubl.
- SK, 1972, *Bieszczady 1955-1970*, Las Polski, 24 (numer specjalny), s. 2-11, 14-17.
- Styliński S., 1996, *Leśne ścieżki* (wspomnienie na konkurs), RDLP Krosno, maszynopis niepubl.

- Szczuka J., 1971, *Problem zagospodarowania lasów w Bieszczadach*, Sylwan, 115, 4, s. 7-16.
- Szewczyk T., 1992a, „*Lasy*” nie popuszczą pasa, *Gazeta Bieszczadzka*, 13 (30), s. 1, 6 [nr z dnia 14.08.1992].
- Szewczyk T., 1992b, *ZBL zrobił swoje, ZBL może odejść?* *Gazeta Bieszczadzka*, 11 (28), s. 1-2 [nr z dnia 24.07.1992].
- Szukiel E., 1982, *Wpływ przegęszczenia jeleni na odnowienia w lasach bieszczadzkich*, Sylwan, 126, 1/2/3, s. 41-47.
- Twaróg S., 2009, *Strategia zarządzania obszarem Natura 2000 Bieszczady PLC180001*, Kraków, maszynopis niepubl.
- Witkowski Z., Adamski P., Bartel R., Kapel A., Bereszyński A. (red), 2004, *Gatunki zwierząt (z wyjątkiem ptaków)*, ser. Poradniki ochrony siedlisk i gatunków Natura 2000, 6, Ministerstwo Środowiska, Warszawa.
- Wojciechowski W., 2009, *Czar Bieszczadów – opowiadania Woja*, Carpathia, Rzeszów.
- Wojewoda K., 2008, *Leśne Podkarpacie. 30 lat Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie*, Wyd. RS Druk, Rzeszów.

Akty prawne (układ chronologiczny)

- Ustawa z dnia 21 lipca 1944 r. o utworzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (Dz.U. 1944 Nr 1 poz. 1).
- Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. 1944 Nr 4 poz. 17).
- Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz.U. 1944 Nr 15 poz. 82).
- Ustawa z dnia 18 listopada 1948 r. o przejściu na własność Państwa niektórych lasów i innych gruntów samorządowych (Dz.U. 1948 Nr 57 poz. 456).
- Ustawa z dnia 26 maja 1951 r. o ratyfikacji podpisanej w Moskwie dnia 15 lutego 1951 r. umowy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o zamianie odcinków terytoriów państwowych (Dz.U. 1951 Nr 31 poz. 242).
- Uchwała nr 1014/55 Prezydium Rządu z dnia 17 grudnia 1955 r. w sprawie rozwoju sieci drogowej na terenie województwa rzeszowskiego w latach 1956-1960.
- Uchwała nr 271/59 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 1959 r. w sprawie zagospodarowania rejonu Bieszczad obejmującego powiaty Ustrzyki Dolne, Lesko i Sanok w województwie rzeszowskim.
- Zarządzenie nr 287 Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 22.08.1959 r. w sprawie zagospodarowania rejonu Bieszczadów, obejmującego powiaty: Ustrzyki Dolne, Lesko, Sanok.
- Uchwała nr 35/69 Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1969 r. w sprawie zatwierdzenia podstawowych elementów zagospodarowania terenów górskich województwa rzeszowskiego do roku 1985.
- Uchwała nr 35/73 Prezydium Rządu z 5 stycznia 1973 r. w sprawie aktywizacji gospodarczej oraz kierunków dalszego rozwoju powiatu bieszczadzkiego do roku 1980.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 sierpnia 1973 r. w sprawie utworzenia Bieszczadzkiego Parku Narodowego (Dz.U. 1973 Nr 31 poz. 179).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 sierpnia 1989 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie utworzenia Bieszczadzkiego Parku Narodowego (Dz.U. 1989 Nr 50 poz. 288).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 stycznia 1991 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie utworzenia Bieszczadzkiego Parku Narodowego (Dz.U. 1991 Nr 11 poz. 39).
Ustawa z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz.U. 1991 Nr 101 poz. 444).

39. ROZWÓJ PRZEMYSŁU PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

ARTUR JANUSZ
Uniwersytet Łódzki,
Wydział Zarządzania,
Katedra Logistyki

Na górzystym obszarze Bojkowszczyzny Zachodniej działalność człowieka przez kilka wieków ograniczała się niemal wyłącznie do rolnictwa i gospodarki leśnej. W wyniku działań militarnych i decyzji politycznych podjętych w latach 40. XX w. potencjał gospodarczy omawianego regionu uległ ogromnym zniszczeniom.

Po pierwsze, przez Bojkowszczyznę Zachodnią w latach 1939-1944 trzykrotnie przechodził front, a później teren ten stał się areną krwawych walk oddziałów Ukraińskiej Powstańczej Armii, podziemia niepodległościowego, rządowego wojska i milicji. Śmierć poniosło tysiące żołnierzy i cywilów, zniszczono znaczną część gospodarstw (Greczko, 1971; Gancarski, 2000; Dalecki, 2009).

Po drugie, niemal wszyscy mieszkańcy Bojkowszczyzny Zachodniej zostali przymusowo wysiedleni: większość w latach 1944-1946 oraz w ramach Akcji „Wisła” (kwiecień-lipiec 1947 r.) i Akcji „Zachód”, prowadzonej na terenie ZSRR w październiku 1947 r. Ostatnie przesiedlenia, zwane Akcją „H-T”, miały miejsce w 1951 r. i były skutkiem wymiany odcinków granicznych pomiędzy Polską i ZSRR. Wysiedleniami objętych zostało łącznie ponad 150 tys. osób. Większość pozostawionego przez nich mienia uległa zniszczeniu (Gancarski, 1999; Grunberg i Sprengel, 2005; Hryciuk i in., 2008; patrz także rozdziały 19 i 28).

Po trzecie, Bojkowszczyzna została sztucznie rozcięta granicą państwową – najpierw pomiędzy Generalnym Gubernatorstwem i ZSRR (wzdłuż Sanu), a następnie pomiędzy Polską i ZSRR (wzdłuż Sanu i łuku Lutowiska–Krościenko). Przerwana została łączność omawianego regionu z Lwowem i największymi

miastami województwa lwowskiego (Drohobycz, Stryj, Borysław, Sambor), z którymi więzy gospodarcze były dotąd najsilniejsze. Ostatecznie w granicach Polski znalazła się tylko zachodnia część Bojkowszczyzny. Gęstość zaludnienia zmalała niemal sześciokrotnie (z 80 do 14 osób na 1 km²), sieć osadnicza i zabudowania (ok. 120 wsi i 20 tys. budynków) w większości przestały istnieć, zaś użytki rolne szybko uległy sukcesji wtórnej (Jadam, 1975).

Współczesne oblicze bieszczadzkiej gospodarki ukształtowały jednak także wydarzenia i procesy polityczno-gospodarcze kolejnych kilku dekad, w tym:

- realizacja planów zagospodarowania Bieszczadów w okresie PRL-u,
- transformacja gospodarcza i ustrojowa rozpoczęta na przełomie 1988/1989 r. (patrz rozdział 40),
- przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. i do Układu z Schengen w 2007 r. (patrz rozdziały 47 i 48).

Tym samym granica Polski i Ukrainy stała się zewnętrzną granicą Unii Europejskiej – „blizną historii”, która ponownie podzieliła historyczną Bojkowszczyznę oraz narody polski i ukraiński.

39.1. Zagospodarowanie Bieszczadów w okresie PRL

Obszar Bieszczadów, który ostatecznie znalazł się w granicach Polski po II wojnie światowej, należał do powiatów leskiego i sanockiego oraz ustrzyckiego (od 1951 r.). Ponowne zagospodarowanie Bieszczadów rozpoczęto od terenów położonych w ich północnej części, które relatywnie mniej ucierpiały i miały lepsze warunki dla rozwoju rolnictwa. W 1951 r. osoby przesiedlone z Sokalszczyzny zajęły tereny na prawym brzegu Sanu. W miarę rozbudowy infrastruktury akcja osadnicza stopniowo obejmowała miejscowości w południowej części regionu, w tym te najbardziej oddalone od głównych szlaków komunikacyjnych.

W procesie powtórnego osadnictwa wyróżnia się umownie 3 etapy. Pierwszy z nich to etap pionierski (do 1956 r.), gdy w strategicznych punktach, często w prowizorycznych i spartańskich warunkach, kwaterowano pierwszych robotników leśnych, rolników i budowniczych. Drugi, to etap osadnictwa grupowego (lata 1957-1960), podczas którego najpierw zagospodarowywano poszczególne wsie (budowa drogi, parcelacja), a następnie instytucje kredytujące zakup gospodarstw (Banki Rolne) gromadziły zainteresowanych i dużymi zespołami osadzały na przygotowanym terenie. Trzeci etap (po 1960 r.) to głównie dosiedlania już zamieszkałych wsi; osadnicy niejednokrotnie posiadali własny kapitał i byli zainteresowani ulokowaniem go m.in. w rozwój turystyki (Jadam, 1976).

39.1.1. Uchwały bieszczadzkie

17.12.1955 r. Rada Ministrów PRL podjęła pierwszą uchwałę nr 1014/55, która gwarantowała wyasygnowanie z państwowej kasy 175 mln zł na rozbudowę infrastruktury drogowej. Największe znaczenie miała jednak kolejna uchwała

nr 271/59, podjęta przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów (znana potem jako uchwała „bieszczadzka”). Określała ona program gospodarczej aktywizacji Bieszczadów w okresie 7 lat oraz wspierała je kwotą 2,5 mld zł. Program zakładał rozwój i rozbudowę osadnictwa rolniczego, przemysłu drzewnego, sieci drogowej oraz bazy turystyczno-wypoczynkowej. Poczesne miejsce w planach zajmowała budowa elektrowni wodnej w Solinie oraz zatrudnienie 5000 nowych pracowników w sektorze gospodarki uspołecznionej, którym gwarantowano wynagrodzenia wyższe o 10% w stosunku do pensji bazowej („dodatek bieszczadzki”). Realizacja uchwały napotkała jednak znaczące trudności, głównie natury przyrodniczej.

Na przełomie lat 60. i 70. XX w. Rada Ministrów PRL podjęła kolejne dwie uchwały dotyczące rozwoju gospodarczego Bieszczadów: nr 35/69 z 28.01.1969 r. oraz nr 35/73 z 05.03.1973 r. Druga z nich, potocznie zwana drugą uchwałą „bieszczadzka”, zakładała dalszą intensyfikację rolnictwa (głównie hodowli), rozwój przetwórstwa drewna oraz surowców mineralnych, a także wykorzystanie zasobów przyrodniczych do rozwoju turystyki. Z kasy państwa na te cele wyasygnowano 3,1 mld zł (Jakubowicz, 1975). Ogółem w tym okresie na zagospodarowanie Bieszczadów przeznaczono około 10 mld zł.

39.1.2. Inwestycje strategiczne

Za największe sukcesy, które w latach 50. XX w. dały impuls do rozwoju Bieszczadów i do dziś kształtują ich oblicze, należy uznać budowę sieci dróg kołowych oraz zespołu elektrowni wodnych na Sanie. Długofalowym skutkiem obydwu przedsięwzięć było stworzenie warunków do rozwoju osadnictwa oraz wywołanie efektów mnożnikowych w gospodarce lokalnej. Inwestycje te dały impuls do rozwoju bazy turystycznej i usługowej o decydującym znaczeniu w późniejszym okresie (Jadam, 1975).

Sieć drogowa i osadnicza

Największym powojennym wyzwaniem było odtworzenie starej sieci drogowej i budowa nowych dróg umożliwiających prowadzenie akcji osadniczej i eksploatację zasobów naturalnych. Najważniejszym przedsięwzięciem komunikacyjnym w okresie powojennym była budowa drogi Lesko–Cisna–Ustrzyki Górne–Ustrzyki Dolne–Lesko, czyli trasy o długości 144 km, popularnie zwanej „pętlą bieszczadzka” lub „wielką obwodnicą”. Choć inwestycja była formalnie realizowana na mocy uchwały Rady Ministrów PRL z 17.12.1955 r., to faktycznie rozpoczęto ją nieco wcześniej, bo w 1954 r. W latach 1954–1960 przebudowano odcinki Lesko–Cisna oraz Lesko–Ustrzyki Dolne (z przedłużeniem do Krościenka). Pozostałą część inwestycji realizowano na przełomie lat 50. i 60. XX w. Były to odcinki z Cisnej do Ustrzyk Górnych oraz z Ustrzyk Dolnych do Ustrzyk Górnych. Ich połączenie⁴⁹¹ nastąpiło w 1962 r. na Przełęczy Wyżnej (855 m n.p.m.) (ryc. 39.1).

⁴⁹¹ Jak wspomina A. Jakubowicz (1975, s. 36), *była ogromna radość ludzi, którzy spotkali się na drodze, z jaką byli związani przez kilka lat, a jednocześnie spotkanie zakończyło się wielkim pijaństwem. Pełny transporter taniego wina wjechał delikatnie na wyszczerbionym lemiezu*



Ryc. 39.1. Wielka obwodnica bieszczadzka: A – Berehy Górne, B – tablica na Przełęczy Wyżnej w Berehach Górnych upamiętniająca zakończenie budowy trasy przez Śląską Jednostkę KBW-4 w 1962 r. (fot. J. Wolski, 2005, 2010)

Kolejnym ważnym przedsięwzięciem była budowa 48 km trasy łączącej Hoczew z Czarną, nazywanej „małą obwodnicą” lub „bieszczadzką cięciwą”. Budowę pierwszego odcinka z Hoczwi w kierunku wschodnim rozpoczęto w 1962 r., zaś rok później zaczął powstawać drugi – z Czarnej na zachód. Trasę ukończono w 1969 r. w okolicach Rajskiego.

Ta inwestycja dała również asumpt do wybudowania kilkunastu odcinków dróg łącznikowych i bocznych, które skomunikowały peryferyjnie położone miejscowości z głównymi trasami. Były to m.in. drogi: Czarna–Lipie, Smolnik–Zatwarnica, Dwernik–Berehy Górne, Dołżyca–Terka, Sawkowczyk–Zawóz, Myczków–Solina i Stuposiany–Muczne. Część z nich została w ostatnich latach wyremontowana dzięki dotacjom unijnym, jednak nawierzchnia wielu pozostałych odcinków jest jedynie dorywczo naprawiana (ryc. 39.2). De facto akcja osadnicza podążała w ślad za kolejno budowanymi odcinkami dróg (Krygowski, 1970).

Drogi w Bieszczadach budowane były przez żołnierzy z Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (później Ochrony Terytorialnej Kraju), więźniów z półotwartych więzień (Oddziałów Zewnętrznych) oraz pracowników Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych, jak również Zarządu Budownictwa Leśnego „Bieszczady” (tzw. ZBL-u), podległego pod Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Przemyślu (ryc. 39.3). Pomagała im młodzież z Ochotniczych Hufców Pracy i harcerze w ramach operacji „Bieszczady’40”. Przewozy materiałów obsługiwał Ośrodek Transportu Leśnego (Potaczała, 2012).

W ślad za nowo wybudowanymi drogami, mostami czy przepustami powstawała zabudowa mieszkalna: leśniczówki, gajówki, baraki i hotele robotnicze lub tzw. „osiedla leśne”, składające się z bloków kilkunastu rodzinnych (względnie domów z poddaszem) zbudowanych według tego samego wzoru (patrz rozdziały 37 i 38). Równolegle budowano zaplecze gospodarcze: biurowce, obiekty i bazy przemysłowe oraz PGR-y. Te ostatnie *charakteryzowały się [...] nader ohydną*

wystużonego spychacza wprost między rozradowanymi ludźmi. Z równym entuzjazmem witano pierwsze PKS-y, które dzięki powstaniu dróg docierały do nieskomunikowanych dotąd wsi.



Ryc. 39.2. Drogi lokalne: A – Michniowiec (Czarna–Michniowiec), B – Nasiczne (Dwernik–Berehy Górne), C – Rabe (Wola Michowa–Bystre), D – Zatwarnica (Smolnik–Zatwarnica), E – Lutowiska-Posada Górna, F – Wołosate (Ustrzyki Górne–Wołosate) (fot. J. Wolski, 2010)

architekturą, będącą czymś w rodzaju architektonicznej antyszuki [...] z szopkami, pakamerami i innymi grajdołami – jakby w tych państwowych przybytkach notorycznie cierpiano na brak farby, drewna, cementu, tego wszystkiego, co mogło posłużyć do remontów lub choćby tylko konserwacji (Potaczała, 2015, s. 107). Inaczej budowano dla prominentów, np. w ośrodku w Muczmem, gdzie nie liczone się z cenami materiałów i nie żałowano pieniędzy dla wykonawców. Najlepszym przykładem był legendarny hotel, który ledwie po kilku miesiącach funkcjonowania został w 1973 r. odebrany leśnikom przez Urząd Rady Ministrów i poddany gruntownej modernizacji. Wywalali z hotelu dosłownie wszystko. Zrywali podłogi, demontowali okna, ściągali drzwi, odkręcali armaturę. A potem wywozili

do lasu pod Bukowe Berdo i tam wysypywali, jak na jakieś śmietnisko (Potaczała, 2012, s. 63). Obiekt funkcjonował w latach 1975-1981 pod kryptonimem W-3 jako zamknięty, strzeżony przez żołnierzy Nadwiślańskich Jednostek MSW ośrodek łowiecki URM-u, w którym częstymi gośćmi byli m.in. Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz. W kolejnych dziesięcioleciach był administrowany przez Lasy Państwowe i różnych prywatnych przedsiębiorców, a od września 2016 r., po gruntownej przebudowie, stanowi siedzibę Centrum Promocji Leśnictwa (ryc. 39.4). W latach 70. XX w. stopniowo organizowano także punkty handlowe, zaopatrywane przez Rejonową Spółdzielnię Zaopatrzenia i Zbytu w Ustrzykach Dolnych, choć przez szereg lat kluczową rolę odgrywały sklepy objazdowe. W większych miejscowościach Spółdzielnia zaopatrywała także pierwsze punkty gastronomiczne, restauracje, bary i jakże popularne w czasach PRL-u – klubokawiarnie.



Ryc. 39.3. Budowa mostu i przepustu na drodze leśnej w Nadleśnictwie Lutowiska (Archiwum RDLP w Krośnie, 1959)



Ryc. 39.4. Hotel w Muczne: A – budowa obiektu na początku lat. 70. (Archiwum RDLP w Krośnie), B – stan w 2010 r., C – stan w 2015 r. (fot. J. Wolski), D – stan w 2016 r. po otwarciu Centrum Promocji Leśnictwa (fot. E. Baran)

Energetyka, zapory i zalewy⁴⁹²

Już pod koniec XIX w. dostrzeżono możliwość gospodarczego wykorzystania potencjału wodnego Sanu i rozpoczęto stałe obserwacje na tej rzece. Wstępna analiza zmienności przepływów wskazywała na dwa potencjalne kierunki zagospodarowania: (a) regulację koryta w celu zapobiegania powodziom i zabezpieczenia nadbrzeżnych gruntów przed podtopieniami oraz (b) spławianie Sanem towarów (głównie bieszczadzkiego drewna) do Królestwa Kongresowego. Pierwsze prace regulacyjne na Sanie rozpoczęto w 1901 r. i do wybuchu I wojny światowej realizowano je powyżej Leska. Regulacja objęła także niektóre dopływy Sanu (Kruczek, 1982).

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości dostrzeżono dwie nowe korzyści wynikające z zagospodarowania Sanu: (a) możliwość regulacji przepływów i poziomu wody w Wiśle i (b) pozyskanie źródła energii, potrzebnej do rozwoju przemysłu w południowej części kraju. Fakt, że dorzecze Wisły było podzielone pomiędzy mocarstwa zaborcze, uniemożliwiał jej wcześniejsze wykorzystanie do transportu

⁴⁹² Fragmenty tego podrozdziału opracował R. Soja, za co serdecznie dziękuję [dopisek – J. Wolski].

wodnego, bo wymagałoby to uprzedniej regulacji. Z kolei różnica poziomów między źródłem a ujściem Sanu wynosi około 700 m, co pozwalało szacować potencjał energetyczny Sanu na 1 mld kWh rocznie. Tezy te po raz pierwszy przedstawił profesor Politechniki Lwowskiej Karol Pomianowski (Kruczek, 1982), postulując wybudowanie zapory na Sanie w Solinie (jako jednym z najlepszych miejsc do tego celu w całych Karpatach) wraz z elektrownią o mocy 22 MW.

Pierwszą inwestycję na Sanie, jednakże nie w Solinie, ale w Myczkowcach, realizowała w latach 1921-1923 francusko-belgijska spółka akcyjna „Elektrosan” (według planu wspomnianego K. Pomianowskiego i kadry Zakładu Budownictwa Wodnego Politechniki Lwowskiej). Zmiana decyzji lokalizacyjnej spowodowana była faktem, że za Myczkowcami San opuszcza wąską dolinę z dobrym miejscem do posadowienia zapory i po 7 kilometrach zbliża się ponownie zakolem na odległość zaledwie 300 m do swego koryta (przy spadku 5 m na całej długości zakola). Warunki te uznano za szczególnie korzystne do budowy hydroelektrowni derywacyjnej. Do chwili bankructwa „Elektrosanu” wydrążono i wybetonowano sztolnię pod górą Grodzisko (560 m n.p.m.) z rurociągiem o średnicy 4 m, wykonano fundamenty przyszłego jazu i budynku elektrowni oraz wybudowano most przez rzekę.

W latach 30. XX w. rozpoczęto drugą inwestycję, czyli budowę zapory w Solinie. Głównymi powodami podjęcia prac były katastrofalna w skutkach powódź w 1934 r. oraz zapewnienie energii dla Centralnego Ośrodka Przemysłowego powstałego w widłach Wisły i Sanu. W 1936 r. Ministerstwo Komunikacji wyznańczyło lokalizację przyszłej zapory (miejsce, w którym znajduje się ona obecnie) i rozpoczęło badania geologiczne. Wybuch II wojny światowej przerwał realizację tego przedsięwzięcia (Kruczek, 1982).

W 1956 r. ponownie ruszyły prace w Myczkowcach – tym razem zakończone sukcesem w 1960 r. Powstał obiekt hydrotechniczny, według projektu inż. Jana Pękalskiego, składający się ze zbiornika retencyjnego o pojemności 10,9 mln m³ (5,4 mln m³ pojemności użytkowej) oraz zapory ziemnej z jądrem ilowym i betonowym jazem z przelewami dla przejścia wielkich wód (ryc. 39.5). Nad przelewami znajduje się most drogowy szerokości 4 m, zaś poniżej nich – betonowa płyta wypadowa o długości 24,5 m z dwoma rzędami szykan wyhamowujących pęd wody. Długość zapory wynosi 460 m, wysokość 17,5 m, zaś spiętrzenie wody – 15,5 m. Zbiornik ma powierzchnię 2 km², długość 6 km, średnią głębokość 5 m, zaś długość linii brzegowej wynosi około 20 km (przy piętrzeniu na poziomie 362 m n.p.m.). Z terenu zbiornika usunięto 22 chłopskie gospodarstwa. Poniżej zapory, na skraju wsi Zwierzyń, znajduje się uruchomiona w 1961 r. hydroelektrownia (2 turbiny Kaplana węgierskiej firmy Ganz) o łącznej mocy 8,3 MW pracująca w systemie ciągłym.

Po zakończeniu budowy w Myczkowcach rozpoczęto realizację największego projektu hydrotechnicznego w Polsce⁴⁹³, czyli budowę zbiornika retencyjnego

⁴⁹³ O rozmachu robót może świadczyć obecność specjalnego dźwigu linowego, który rozpięty na długości 705 m tuż nad powstającą zaporą transportował 15 razy w ciągu godziny ładunek 20 ton betonu (Kruczek, 1982). Po zakończeniu budowy dźwigu nie udało się wykorzystać na innych budowach ani sprzedać. W rezultacie zdemontowano go i zdeponowano w Zwierzyniu. Na stokach wzgórza Płasza pozostał budynek maszynowni.



Ryc. 39.5. Zapora i zbiornik retencyjny w Myczkowcach (fot. J. Wolski, 2010)

w Solinie według planów inż. Feliksa Niczke. W latach 1961-1968 (prace geologiczne trwały od 1953 r.), kosztem 1,5 mld zł oraz dzięki pracy 1500 osób, wybudowano zapora i hydroelektrownię, przygotowano zbiornik i system otaczających go dróg. Budowa trwała tylko 7 lat, a więc trzy-czterokrotnie krócej niż budowa innych, mniejszych od Soliny obiektów realizowanych w kolejnych dziesięcioleciach. Zapora, zlokalizowana pomiędzy stokami wzgórza Plasza (493 m n.p.m.) i góry Jawor (741 m n.p.m.), zamyka zlewnię Sanu o powierzchni 1189,4 km². Ten największy w Polsce obiekt ma 664 m długości, 55 m szerokości u podstawy i 11 m w koronie, 82 m wysokości, jego kubatura wynosi 760 000 m³, a waga około 2 mln ton (ryc. 39.6). Na 4 poziomach we wnętrzu zapory przebiegają galerie komunikacyjno-kontrolne o łącznej długości 2 km. W części wschodniej zapora ma 3 sekcje przelewowe (umieszczone pomiędzy 4 charakterystycznymi wieżyczkami mieszczącymi maszynownie) oraz 2 upusty denne, które służą do jałowego zrzutu i przepływu wody. W części zachodniej znajdują się 4 segmenty,

w których na wysokości 27 m nad dnem zbiornika umieszczono wloty 4 stalowych rurociągów – o średnicy 4 i 6 m.

Powstałe Jezioro Solińskie to wielki zbiornik wody o pojemności około 474 mln m³, powierzchni 22 km² i średniej głębokości około 25 m (maksymalnie 60 m). Maksymalna rzędna piętrzenia znajduje się na poziomie 420 m n.p.m., a długość linii brzegowej sięga 156 km. W czasie wezbrań istnieje jednak możliwość nadpiętrzenia około 1,5 m (wykorzystania tzw. rezerwy forsowanej), dlatego w niektórych źródłach podawana jest pojemność całkowita 500 mln m³. Hydroelektrownia miała początkowo moc 138 MW, ale po modernizacji w latach 1998-2003 osiągnęła 200 MW (Chudy, 2004). Z terenu zbiornika usunięto 126 chłopskich gospodarstw.

Zapora wyposażona jest w zespół rewersyjnych turbin prądotwórczych⁴⁹⁴ – na pełnej mocy w szczycie energetycznym przepływa przez nie 330 m³ wody w ciągu sekundy. Dopływ wody do zbiornika jest 17 razy mniejszy (ok. 19 m³·s⁻¹), dlatego utratę wody wyrównuje się nocą, pompując wodę ze zbiornika w Myczkowcach. Ten system pracy powoduje dobowe zmiany poziomu wody w Jeziorze Solińskim przewyższające 1 m i dużo większe wahania dobowe w Jeziorze Myczkowskim.

Infrastruktura elektrowni stanowi obecnie majątek spółki Polska Grupa Energetyczna Energia Odnawialna S.A. Zbiorniki wodne i część obiektów turystycznych są natomiast własnością spółki Zespół Elektrowni Wodnych Solina-Myczkowce S.A.



Ryc. 39.6. Zapora i zbiornik retencyjny w Solinie oraz widoki na zatoki zalewu w Olchowcu i Chrewcie (fot. J. Wolski, 2010)

⁴⁹⁴ Dwie turbiny Francisca F-30, każda o pierwotnej mocy 40 MW (obecnie 68 MW) i dwie turbiny rewersyjne typu RF-30, każda początkowo o mocy 20 MW (obecnie 32 MW); wszystkie produkcji czechosłowackiej Škody.

Bilans inwestycji

Zakończenie inwestycji oznaczało zrealizowanie po blisko 50 latach głównych założeń określonych przez K. Pomianowskiego. Uregulowano gospodarkę wodną górnego Sanu – możliwa jest redukcja fali powodziowej i podwyższanie przepływów minimalnych. Ponadto wykorzystano potencjał energetyczny rzeki, poprawiło się zaopatrzenie w wodę ludności, przemysłu i rolnictwa, zwiększyła się zdolność samooczyszczania Sanu. Zbiorniki wodne stały się istotnym impulsem aktywizującym gospodarczo tereny niemal wszystkich pobliskich wsi. Nastąpił rozwój infrastruktury turystycznej i rekreacyjnej. W sąsiedztwie zalewu powstało kilkanaście dużych (powyżej 100 miejsc noclegowych) oraz kilkadziesiąt mniejszych ośrodków wypoczynkowych, a także szereg punktów handlowych i usługowych, które zapewniają mieszkańcom pozarolnicze źródła dochodów.

Koszty środowiskowe okazały się jednak wysokie (patrz rozdział 9). Lustro wody w Jeziorze Myczkowskim znajduje się na poziomie zbliżonym do dna Jeziora Solińskiego, co wskutek braku specjalnych przepławek w zaporze uniemożliwia rybnom migrację w celu odbycia tarła. Taki sam niekorzystny układ występuje pomiędzy Jeziorzem Myczkowskim i doliną Sanu w Myczkowcach. Obydwa zbiorniki są więc sztucznie zarybiane (utworzono w tym celu stawy hodowlane w Wołkowyi), ale gatunkami dostosowanymi do życia w wodach stojących (np. szczupak, okoń, amur), a nie typowymi dla potoków górskich.

Czysta woda w wybudowanych zbiornikach zachęca migrujące gatunki ptactwa wodnego do żerowania. Jednak, ze względu na dość strome brzegi i wahania poziomu wody, obszar ten nie stanowi dogodnego miejsca lęgowego, co obniża możliwości reprodukcji tych gatunków. Ponadto wzrost atrakcyjności turystycznej spowodował duży napływ turystów, co wiąże się z większą presją na środowisko naturalne (natężenie ruchu kołowego, zanieczyszczenia powietrza i wody, hałas) oraz koniecznością zapewnienia dodatkowej infrastruktury służącej obsłudze ruchu turystycznego.

Nie mniej dotkliwe okazały się koszty społeczne. Budowa obydwu zapór prowadzona była w trudnych warunkach⁴⁹⁵, przy zaostrzonych środkach bezpieczeństwa (uzbrojono kierownictwo budowy i strażników). Jak już wspomniano, zalanie terenu skutkowało likwidacją około 150 gospodarstw – wszystkich ze wsi Solina, Sokole, Teleśnica Sanna oraz części zabudowań Rajskiego, Wołkowyi i Zawozu. Ponadto ekshumowano trzy cmentarze, zniszczono drewniany dwór w Sokolem, cerkiew w Solinie oraz kościół i cerkiew w Wołkowyi. Część z tych działań była wykonywana niejako „przy okazji”, bez rzeczywistej potrzeby, o czym świadczy cerkiewisko w Wołkowyi, które znajduje się powyżej linii brzegowej (ryc. 39.7).

Charakter dzisiejszej zabudowy Soliny, Polańczyka czy poszczególnych ośrodków wypoczynkowych, nie nawiązuje do lokalnych wzorców. Po dawnych budowniczych pozostały wielopiętrowe, socrealistyczne pawilony, a w latach późniejszych wybudowano ośrodki wypoczynkowe i sanatoria, które nie współgrają z tradycyjną zabudową i otoczeniem.

⁴⁹⁵ Zimą, na przełomie lat 1961/1962, zatory lodowe trzykrotnie niszczyły gradzie i zasypywały wykopane doły fundamentowe, co opóźniło budowę o 10 miesięcy. Innym razem trzech robotników pracujących przy pogłębieniu koryta zaskoczył nagły przybór i musieli schronić się na kratownicy koparki. Ze względu na złą pogodę spędzili tam dwa dni, nim zostali uratowani.

Budowa zbiorników miała być wstępem do pełnego zagospodarowania doliny Sanu (tzw. kaskady Sanu), jednakże kolejnych planowanych inwestycji, w tym m.in. zapór w Średniej Wsi, Niewistce i Krasiczynie, nigdy nie zrealizowano (Luboński, 2009).



Ryc. 39.7. Schody z podmurówką dawnej świątyni i dzwonnica parawanowa na cerkwisku w Wołkowyi (fot. J. Wolski, 2010)

Odrębnym zjawiskiem, które trudno jednoznacznie zaszeregować po stronie kosztów lub korzyści, jest zmiana lokalnego klimatu. Zauważalny jest duży wpływ powstałych zbiorników na klimat, w ujęciu zarówno krótko- jak i długo-okresowym. Wody akumulują ciepło w czasie lata i oddają je w okresie chłodniejszym, co przekłada się na wzrost średnich miesięcznych temperatur powietrza w zimie i zmniejszenie amplitudy pomiędzy najcieplejszym i najchłodniejszym miesiącem w roku. Zmiany te notowane są nie tylko w bezpośrednim sąsiedztwie zbiorników, ale także w bardziej oddalonych częściach Bieszczadów. Zauważono m.in. późniejsze nadchodzenie pierwszego jesiennego przymrozku oraz zmniejszenie liczby dni z ujemną temperaturą dobową, co oznacza przedłużenie okresu wegetacyjnego. W okresach dobowych również zauważalny jest lokalny, łagodzący wpływ zbiorników. Odnotowano także zwiększenie prędkości wiatrów (współczynnik tarcia powietrza o powierzchnię wody jest niższy niż o powierzchnię gruntu), czego efektem jest szybsza cyrkulacja powietrza i zwiększona jego wymiana (Wrona, 1985).

Ponadto między zbiornikami w elektrowniach szczytowo-pompowych występuje różnica średniej temperatury wody powierzchniowej dochodząca latem do około 5°C. Zjawisko to spowodowane jest regularną wymianą wód poprzez turbiny rewersyjne – do Jeziora Myczkowskiego trafia głównie zimna woda z głębokich warstw Jeziora Solińskiego i zanim zdąży się ogrzać, zostaje przepompowana z powrotem, a jej miejsce ponownie zajmuje zimna woda. Pomiary średniej miesięcznej temperatury wody powierzchniowej w Jeziorze Solińskim wskazują, że zrównuje się ona ze średnią temperaturą miesięczną powietrza w czerwcu, natomiast w przypadku Jeziora Myczkowskiego – dopiero w sierpniu (Wrona, 1985).

39.1.3. Plany nazbyt ambitne

Chybione inwestycje – przemysł drzewny

Za największe niepowodzenie należy uznać plan stworzenia „zagłębia przemysłu drzewnego”, bazującego na wielkopowierzchniowej eksploatacji lasów bieszczadzkich i przetwórstwie drewna w dwóch kombinatach – w Rzepedzi i Ustjanowej. Założono, że stanie się to główną gałęzią gospodarki na tym terenie i pozwoli szybko zindustrializować i ponownie zaludnić Bieszczady. Stworzenie możliwości pozyskiwania drewna wymagało wprawdzie odtworzenia części przedwojennej i zbudowania nowej infrastruktury: dróg leśnych, przepustów i mostów, rozbudowy kolejki wąskotorowej, utworzenia leśniczówek i osad leśnych, składowisk drewna oraz parków maszynowych i stajni dla koni używanych przy transporcie (patrz rozdział 38).

Do 1966 r. zbudowano 210 km nowych dróg (w tym 50 km leśnych), przedłużono kolejkę wąskotorową do Moczarnego i założono 26 osad leśnych, m.in. w Berekach, Buku, Chmielu, Dwerniczku, Dwerniku, Hulskiem, Jabłonkach, Kalnicy k. Cisnej, Nasicznem, Polankach, Procisnem, Przysłupie k. Cisnej, Pszczelinach, Rajskim, Sawkowczyku, Smereku, Stuposianach, Wetlinie, Ustrzykach Górnych i Zatwarnicy (Jadam, 1976).

Drewno przewożono głównie do wybudowanych w latach 1959-1962 Bieszczadzkich Zakładów Przemysłu Drzewnego Przedsiębiorstwo Państwowe w Rzepedzi, o rocznym przerobie 100 tys. m³ (800 osób zatrudnionych w 1985 r.), gdzie wytwarzano m.in. płyty wiórowe, parkiet i mozaiki podłogowe, boazerie, drewniane domki letniskowe i sztuczny dym wędzarniczy (w płynie), wykorzystywany w przetwórstwie spożywczym (zwłaszcza mięsa i wędlin). Mimo sprzeciwu służb ochrony przyrody rozważano tam nawet lokalizację zakładu produkcji celulozy, co jednak nie doszło do skutku. W późniejszym okresie drewno dostarczano również do zbudowanego w latach 1973-1977 kombinatu drzewnego w Ustjanowej o maksymalnym rocznym przerobie 350 tys. m³ surowca przy 1200 zatrudnionych pracownikach, gdzie zamierzano produkować tarcicę, płyty wiórowe, segmenty podłogowe (parkiet), węgiel aktywny i tzw. skrzynki pocieniane do jednorazowego transportu, zwłaszcza warzyw i owoców. Ostatecznie, z poważnymi opóźnieniami, uruchomiono tylko produkcję tarcicy, płyt wiórowych i parkietu. Wskutek wielu problemów technicznych i organizacyjnych, mających przede wszystkim swe źródło w niewydolności systemu gospodarki centralnie planowanej, zakład nigdy nie osiągnął zaplanowanego poziomu produkcji. Uzupełniały ją lokalne tartaki funkcjonujące niemal w każdej miejscowości (Potaczała, 2013), największe m.in. w Smolniku n. Sanem i Kalnicy k. Cisnej (Wrona, 1985; Luboński, 2009).

W latach 70. XX w. możliwą do pozyskania ilość drewna (grubizny) szacowano na 520 tys. m³ rocznie, zatem nieznacznie więcej niż wynosiła moc przerobowa obydwu kombinatów. Jednakże było to głównie drewno niskiej jakości – około 50% nadawało się wyłącznie na opał i na węgiel drzewny, a jedynie około 30% przeznaczano do dalszej obróbki. Z tego powodu koszt pozyskiwania jednostki szlachetniejszego gatunku drewna najczęściej przekraczał późniejszą rynkową wartość produktu końcowego. W rezultacie projekt rozwoju bieszczadzkiego

przemysłu drzewnego okazał się przedsięwzięciem wysoce deficytowym, co surowo zweryfikowały realia wolnego rynku na progu lat 90. XX w. Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego „Ustianowa” zlikwidowano w 1991 r., nie znajdując inwestora. Na bazie majątku kombinatu powstało kilka małych spółek produkujących parkiet, węgiel drzewny i drzwi (Potaczała, 2013). Nowy właściciel kombinatu w Rzepedzi, grupa Nowy Styl, zmienił profil działalności na produkcję krzeseł i elementów do nich.

Obecnie lepsze gatunkowo drewno przetwarza się na mniejszą skalę w kilkunastu niewielkich tartakach i zakładach. Drewno gorszej jakości (głównie bukowe, olchowe i jaworowe) sprzedawane jest na opał lub wypalane na węgiel drzewny w retortach, które wyparły, popularny jeszcze w latach 80., tradycyjny wypał mielerzowy w tzw. systemie wędrownym. System ten polegał na regularnych zmianach miejsc wypału w celu zapewnienia maksymalnej efektywności prac na terenie, na którym aktualnie prowadzono wyręb; konieczny był także dostęp do wody oraz bliskość dróg do transportu surowca. Do lokalizacji mielerza korzystny był płaski teren z podłożem, które zapewniało odprowadzenie wilgoci w trakcie wypału. Sam proces polegał na destylacji drewna w wysokiej temperaturze i przy ograniczonym dostępie powietrza. Mielerz był stosem w kształcie kopca, zbudowanym na planie zbliżonym do okręgu, z drewna ułożonego wokół tzw. śródziny, czyli kanału pośrodku stosu służącego do jego podpalenia. Kopiec z zewnątrz uszczelniano tzw. oponą, czyli mieszaniną gałęzi, miału węglowego i ziemi, a po rozpaleniu tak samo uszczelniano wylot śródziny w celu ograniczenia dopływu nadmiernej ilości powietrza. Mielerz wypalał się około 7-10 dni, podczas których węglarze kontrolowali przebieg procesu, aby nie zdławić tlącego się ognia ani zanadto go nie rozniecić. Jednorazowo w mielerzu wypalano około 50-100 m³ drewna. Wypał kończyło studzenie stosu trwające 1-3 dni oraz przesianie i zapakowanie węgla do transportu. W taki sposób w latach 60. i 70. XX w. wypalano w 500 bieszczadzkich mielerzach około 35 tys. m³ drewna rocznie.

Opisaną technologię krytykowano jednak ze względu na zanieczyszczenia pyłowe i gazowe emitowane do atmosfery oraz substancje smoliste i roztwory przenikające do wód gruntowych. Także pod względem ekonomicznym proces nie był efektywny. Problemy ze skompletowaniem brygad do wypału były notoryczne, ponieważ poza ciężką pracą w spartańskich warunkach od pracowników wymagano dużej odpowiedzialności i fachowości. Nawet niewielki błąd mógł skutkować spalaniem drewna i dotkliwymi stratami finansowymi albo ciężkimi obrażeniami ciała (zdarzały się przypadki kalectwa i śmierci). Ponadto wypał miał charakter sezonowy (kwiecień–październik). Z tych powodów główny organizator wypału, Bieszczadzkie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las”, zlecił opracowanie innej technologii eliminującej przynajmniej część powyższych niedogodności. Nowe urządzenia (piece wypalowe, zwane retortami), które wyeliminowały konieczność budowania i kontrolowania mielerzy, pojawiły się w 1980 r. (ryc. 39.8). Dzięki nim ograniczono emisję szkodliwych substancji oraz poprawiono efektywność pracy i samego procesu – z 1 m³ drewna uzyskiwano 150 kg węgla (w mielerzach 100 kg), cykl produkcyjny trwał 3 dni, a wypał można było prowadzić przez cały rok, przewożąc retorty z miejsca na miejsce. Jednak wraz z upadkiem PRL-u

popyt na węgiel drzewny zmalał i BPPL „Las” ograniczył produkcję (Marszałek i Kusiak, 2013).

W 2. połowie lat 90. wypał retortowy się odrodził. Na przełomie wieków w Bieszczadach funkcjonowało około 40 firm obsługujących blisko 500 retort i dających pracę ponad 300 pracownikom, włącznie osobom samozatrudnionym (Wilczak, 2003). Wielkość produkcji sięgała 40 tys. m³ drewna, z tego 80% trafiało na



Ryc. 39.8. Działające, nieczynne lub obecnie już nieistniejące retorty:
 A – Żernica Niżna, B – okolice Rabego k. Baligrodu, C, D – Caryńskie,
 E – okolice Łokcia, F – Łopienka, G – Żerdenka (fot. J. Wolski, 2006, 2010)

eksport. Wypał zaczął jednak ponownie budzić kontrowersje. Według E. Marszałka i M. Kusiaka (2013, s. 175), *turystów, fotografików czy malarzy zachwycał swą egzotyką, leśnicy i władze samorządowe widzieli w nim życiową konieczność, wynikającą z bardzo wielu uwarunkowań. Inaczej jednak do sprawy podchodził obrońcy bieszczadzkiej przyrody, dla których wypał to przede wszystkim brutalna ingerencja człowieka w naturalny krajobraz*. W naukowych ekspertyzach nie wykazano wprawdzie negatywnego wpływu wypału na środowisko, niemniej jednak jego lokalizacja w pobliżu siedzib ludzkich stała się uciążliwa. W ostatniej dekadzie, z uwagi na import tańszego węgla drzewnego m.in. z Ukrainy, niemal sześciokrotnie obniżyła się rentowność produkcji, liczba baz wypałowych zmalała o połowę i niemal o tyle samo zmniejszyła się ilość drewna zakupionego do wypału. Według danych Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie, w Bieszczadach w 2012 r. funkcjonowało 25 baz wypałowych (ryc. 39.8), dysponujących 111 czynnymi retortami, z czego na terenie nadleśnictw: Baligród 9 baz (48 retort), Cisna 6 (23), Lutowiska 7 (26) i Stuposiany 3 (14). Nie prowadzono już produkcji węgla drzewnego na terenie nadleśnictw Wetlina i Berehy Dolne (Marszałek i Kusiak, 2013).

Brak perspektyw – surowce naturalne

Za połowiczny sukces należy uznać odbudowę i stopniowy rozwój przedwojennej surowcowej bazy gospodarczej: (a) kopalń ropy naftowej w Czarnej, Polanie oraz w okolicach Rajskiego i Zatwarnicy oraz (b) zakładów produkcji kruszyw w Rabem/Huczwicach, Lutowiskach (eksploatowane do dziś), Nasicznem i w Bóbrce nad Jeziorem Myczkowskim. Na badania nad rozpoznaniem i udokumentowaniem perspektywicznych złóż poniesiono znaczące nakłady, lecz ich wyniki nie przyniosły spodziewanych rezultatów.

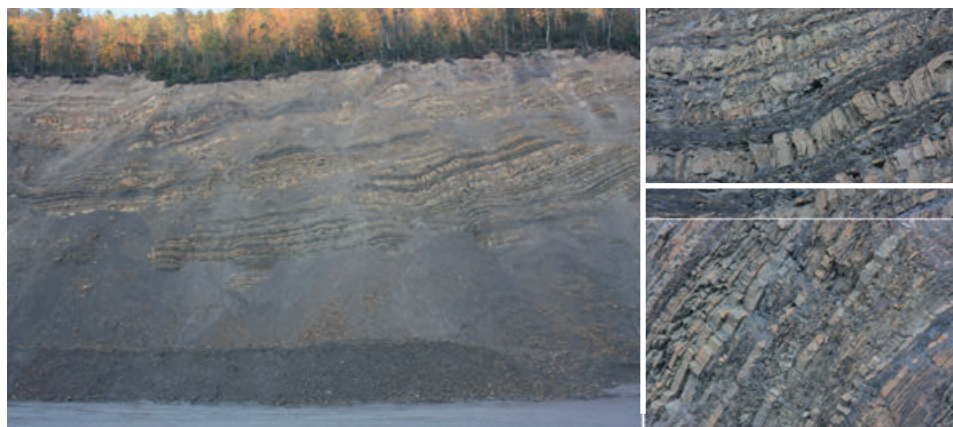
Produkcja ropy naftowej w Bieszczadach wynosi obecnie kilka tysięcy ton rocznie, co stanowi mniej niż 1% krajowego wydobycia. Działalność ta jest jednak kontynuowana, ponieważ wydobywana tutaj ropa jest surowcem bardzo dobrej jakości, o wysokiej zawartości lżejszych frakcji i niskim zasiarczeniu. W rafineriach przetwarzana jest m.in. na oleje przekładniowe, rozpuszczalniki organiczne oraz prefabrykaty dla przemysłu chemii organicznej. W niewielkich ilościach wydobywany jest również gaz ziemny, który służy do zasilania urządzeń ruchowych kopalń lub trafia do systemu gazowniczego. Obydwa surowce eksploatuje obecnie PGNiG S.A. Oddział w Sanoku, wcześniej Przedsiębiorstwo Kopalnictwa Naftowego „Ustrzyki” w Ustrzykach Dolnych i Przedsiębiorstwo Kopalnictwa Gazu Ziemnego w Sanoku. Oddział sanocki pozyskuje gaz ziemny wysokometanowy i zaazotowany oraz ropę naftową w 38 kopalniach (20 gazowych, 12 ropno-gazowych i 6 ropnych). Wyniki poszukiwań bieszczadzkiej ropy w XX w. wskazywały, że złoża są na wyczerpaniu. Branżę „zelektryzował” raport brytyjskiej spółki Gaffney, Cline & Associates Ltd z 2009 r., w którym wciąż możliwe do pozyskania zasoby ropy naftowej w omawianym regionie oszacowano na 60 mln baryłek.

Miejscowe surowce skalne, pozyskiwane głównie z pokładów piaskowca krośnieńskiego i istebniańskiego, to przede wszystkim materiał dla budownictwa, drogownictwa i hydrotechniki (ryc. 39.9). Produkowane kruszywa drobne, takie

jak tłuścioń, kliniec i ich mieszanki, stosowane są jako podkłady nawierzchni drogowych, podproża torów kolejowych, do wyrobu krawężników i płyt. Kruszywa większe (przede wszystkim kamień łamany), używane są do budowy murów oporowych, zapór przeciwrumowiskowych, przyczółków i filarów mostów, fundamentów i podmurówek budynków mieszkalnych, wykładzin koryt rzecznych oraz jako materiał elewacyjny i dekoracyjny. Obecnie surowce skalne pozyskują: Zakład Produkcji Kruszywa Czarna s.c., Kopalnie Surowców Skalnych Wierchomla-Huczvice (ryc. 39.10), Zakład Produkcji Kruszyw Bieszczady. Nie funkcjonują dawne kamieniołomy w Terebowcu, Krywem, Muczmem i Berehach Górnych.



Ryc. 39.9. Praca w kamieniołomie w Stuposianach (Archiwum RDLP w Krośnie, 1959)



Ryc. 39.10. Działający kamieniołom „Drobny” Zakładu Górniczego Huczvice w Rabem k. Baligrodu (fot. J. Wolski, 2010)

Przemysł surowcowy w okresie PRL-u pochłonął dużą część zainwestowanych weń środków i zapewniał godziwe źródło utrzymania dla dość wąskiej grupy pracowników. W okresie transformacji stracił na znaczeniu, głównie z uwagi na coraz mniejsze i trudniej dostępne zasoby ropy i gazu oraz konieczność ponoszenia nakładów odtworzeniowych. Kamieniołomy, stanowiące głównie zakłady produkcji pomocniczej dla budownictwa, zamknięto ze względu na ochronę przyrody w Bieszczadzkim Parku Narodowym oraz ograniczenie inwestycji w sektorze budownictwa. Pozyskiwanie udokumentowanych surowców nie tworzy dziś znaczących perspektyw zdynamizowania rozwoju Bieszczadów.

39.2. Dawne i nowe szanse

Źródła mineralne i uzdrowiska

W okresie PRL-u nie wykorzystano niektórych szans rozwoju gospodarczego regionu. Jedną, być może najważniejszą z nich, są cenne źródła wód mineralnych. Na obszarze Bieszczadów od XIX w. notowane były przypadki wykorzystania ich w balneologii. Najwięcej informacji o odkrytych źródłach niosą badania geologiczne fliszu karpackiego, prowadzone głównie w latach 60. XX w. w związku z poszukiwaniami złóż ropy naftowej i gazu ziemnego. W raportach często znajdują się wzmianki o odkryciu kolejnych zasobów wód mineralnych. Obecnie wody te są w niewielkim stopniu wykorzystywane gospodarczo, choć obserwowany obecnie wzrost popularności wodolecznictwa (usług potocznie zwanych „spa&wellness”), jak również postulowany rozwój wielofunkcyjnych kompleksów rekreacyjno-wypoczynkowych i leczniczych (m.in. w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego 2014-2020), mogą tę sytuację zmienić.

Większe znaczenie w przyszłości mogą mieć wody w Polańczyku, posiadającym od 1974 r. status uzdrowiska. Podczas badań w latach 1972-1973 wykonano tam głębokie wiercenia (do 1144 m). Na głębokości poniżej 710 m napotkano wody: wodorowęglanowo-sodowe (jodkowe, borowe, fluorkowe), wodorowęglanowo-chlorkowo-sodowe (bromkowe, jodkowe, żelaziste, borowe) oraz chlorkowo-wodorowęglanowo-sodowe (żelaziste, bromkowe, fluorkowe, jodkowe, borowe). Mają one zastosowanie w leczeniu chorób układu pokarmowego, oddechowego, moczowego i przemiany materii. W Rabem k. Baligrodu odkryto cenne i unikalne szczawy wodorowęglanowo-chlorkowo-sodowe ze śladami arsenu i wody fluorkowe. Wykorzystywane są dwa źródła: „Anna” i „Ignacy”. W pobliskim Bystrem wody o podobnym składzie znajdują się w ujęciach „Danusia” i „Hubert”. Mogą zostać wykorzystane do leczenia chorób układu oddechowego, narządów ruchu i reumatologicznych. Źródła udokumentowano również w Roztokach Dolnych („Oaza”), Kielczawie („Jan”) i Mchawie („Wiesław”). W Czarnej stwierdzono występowanie wód wodorowęglanowo-wapniowo-magnezowych, wodorowęglanowo-sodowych (siarczkowych, jodkowych i żelazistych), które mogą być wykorzystane w leczeniu chorób układu oddechowego i układu trawienia. Na potencjalnie użyteczne gospodarczo źródła natrafiono także w okolicach Buku, Cisnej, Dołżyicy i Polany (Okoń, 1987; Chowaniec, 2005).

Warunek występowania wód mineralnych jest konieczny do otrzymania statusu uzdrowiska, co może pozytywnie korelować ze stymulowaniem rozwoju gospodarczego. Wymaga to jednak zapewnienia dogodnego skomunikowania miejscowości uzdrowiskowych, co powinno być uwzględnione na etapie planowania rozwoju sieci komunikacyjnych i polityki promocyjnej, przede wszystkim przez samorząd województwa, a w dalszej kolejności przez samorządy lokalne. Wówczas możliwe będzie racjonalne wykorzystanie walorów naturalnych i zdrowotnych niezagospodarowanych dotąd obszarów, przy poszanowaniu zasady zrównoważonego rozwoju (Wołowicz, 2002).

Energetyka odnawialna

Jeziora Myczkowskie i Solińskie, pomimo wielu kontrowersji, na trwałe wpisały się w krajobraz Bieszczadów. Poza energią elektryczną obydwie inwestycje generują ruch turystyczny, a w konsekwencji miejsca pracy i dochody dla ludności związane z obsługą tego ruchu. W *Wojewódzkim Programie Rozwoju Odnawialnych Źródeł Energii dla Województwa Podkarpackiego* (2013) określono roczny potencjał techniczny wszystkich odnawialnych źródeł energii dla sektora energetycznego na około 300 GWh w powiecie bieszczadzkim i około 650 GWh w powiecie leskim. Dla porównania, roczny potencjał hydroenergetyczny Zespołu Elektrowni Wodnych Solina-Myczkowce S.A. wynosi 230 GWh.

Potencjał energetyczny wód płynących, dogodny do budowy małych elektrowni wodnych, jest wysoki w powiecie leskim (ok. 5 GWh), zaś niski w bieszczadzkim (poniżej 1 GWh), przy czym wartości te nie obejmują sygnalizowanej wcześniej kaskady górnego Sanu (m.in. ze zbiornikiem w Średniej Wsi) z uwagi na objęcie ochroną w ramach sieci Natura 2000 obszaru siedliskowego „Dolina Górnego Sanu”. Potencjał ten dotyczy więc strefy dorzecza Sanu i Strwiąża pomiędzy północną granicą otuliny Bieszczadzkiego Parku Narodowego a południowym skrajem Parku Krajobrazowego Gór Słonnych.

W zakresie energetyki słonecznej istniejący potencjał techniczny szacuje się na 25-35 GWh w powiecie bieszczadzkim oraz poniżej 25 GWh w leskim, przy czym wartości te dotyczą przede wszystkim strefy niezalesionych i zamieszkałych dolin w północnej części obydwu powiatów. W przypadku lokalizacji wielkopowierzchniowych farm fotowoltaicznych (w odróżnieniu od niewielkich instalacji, np. na dachach budynków) możliwe są jednak konflikty środowiskowe i społeczne.

Potencjał do rozwoju energetyki bazującej na biomasie leśnej w powiecie bieszczadzkim wynosi około 70 GWh (najwyższy w skali województwa podkarpackiego), zaś w leskim około 50 GWh. W przypadku biomasy ze słomy i siana w obydwu powiatach wartości są zbliżone (ok. 10-30 GWh). Z kolei w powiecie leskim odnotowano najwyższy w województwie potencjał do rozwoju energetyki bazującej na uprawach wieloletnich roślin energetycznych, szacowany na około 350 GWh (w powiecie bieszczadzkim ok. 100-150 GWh). Produkcja energii z biomasy bywa często obiektem krytyki, głównie ze względu na stosunkowo wysokie zużycie paliw konwencjonalnych w procesie pozyskiwania surowców z upraw, jak i konflikt z priorytetem produkcji roślinnej na cele żywnościowe i paszowe. Jednak w przypadku obszaru peryferyjnego, jakim jest teren historycznej

Bojkowszczyzny, branża ta może stanowić istotny alternatywny czynnik rozwojowy – zwłaszcza tam, gdzie rozwój upraw ekologicznych jest nieopłacalny lub niemożliwy. System produkcji energii z biomasy oznacza bowiem nowe, tzw. „zielone miejsca pracy” w strukturach o charakterze zorganizowanych grup producenckich. Przy planowaniu instalacji konieczne jest jednak uwzględnienie zarówno najwyższych wymogów bezpieczeństwa (technologie „czystego” spalania), jak i perspektyw ekonomicznych, np. opcji budowy większych jednostek pod kątem wykorzystania importowanej biomasy pochodzącej z upraw z sąsiednich rejonów Ukrainy. Instalacje do produkcji można by ponadto powiązać z rozwojem lokalnych sieci zaopatrujących mieszkańców w tanią energię ciepłą.

W Polańczyku udokumentowano złoża wód geotermalnych, które występują w obrębie struktur fliszowych – w warstwach menilitowo-krośnieńskich i istebniańsko-ciężkowickich jednostki śląskiej. Wody te nie będą eksploatowane jako źródło energii geotermalnej ze względu na niewielką wydajność ($0,7 \text{ m}^3 \cdot \text{h}^{-1}$) i niską temperaturę (21°C), aczkolwiek stanowią potencjał do uatrakcyjnienia oferty wodoleczniczej i rekreacyjnej tego uzdrowiska w przyszłości. Natomiast wody o temperaturze 105°C udokumentowane w Berehach Dolnych w warstwach inoceramowych jednostki skolskiej, są szansą rozwojową dla tej strefy (Bujakowski i in., 2014).

Znikome są możliwości rozwoju energetyki wiatrowej i bazującej na biogazie – głównie ze względu na konflikty środowiskowe (krajobrazowe) i bardzo niskie zaludnienie.

Literatura

- Bujakowski W., Barbacki A., Pająk L., Skrzypczak R., 2014, *Wody geotermalne okolic Jasta oraz możliwości ich zagospodarowania*, Technika Poszukiwań Geologicznych, Geotermia, Zrównoważony Rozwój, 1, s. 27-52.
- Chowanec J., 2005, *Wody podziemne południowo-wschodniej części województwa podkarpackiego. Materiały konferencyjne*, II Konferencja Naukowo-Techniczna „Błękitny San”, 21-25.04.2005 r., Dynów, Państwowy Instytut Geologiczny, Kraków, s. 95-106.
- Chudy Ł., 2004, *Zespół zbiorników Solina-Myczkowce na Sanie*, Gazeta Obserwatora IMGW, 4, s. 16-20.
- Dalecki R., 2009, *Armia „Karpaty” w wojnie 1939 roku*, Libra, Rzeszów.
- Gaffney, Cline & Associates Ltd, 2009, *Competent Person’s Report. Evaluation of Eastern European Petroleum Assets*, Houston–Alton–Singapore.
- Gancarski J. (red.), 1999, *Dzieje Podkarpacia*, 3, Podkarpackie Towarzystwo Historyczne, Krosno.
- Gancarski J. (red.), 2000, *Dzieje Podkarpacia*, 4, Podkarpackie Towarzystwo Historyczne, Krosno.
- Greczko A., 1971, *Przez Karpaty*, Wyd. MON, Warszawa.
- Grunberg K., Sprengel B., 2005, *Trudne sąsiedztwo. Stosunki polsko-ukraińskie w X-XX wieku*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Hryciuk G., Ruchniewicz M., Szaynok B., Żbikowski A., 2008, *Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939-1959. Atlas ziem Polski*, Demart, Warszawa.

- Jadam H., 1975, *Pamiętniki osadników bieszczadzkich jako źródło poznania najnowszej historii regionu* (w:) H. Jadam (red.), *Pionierzy. Pamiętniki osadników bieszczadzkich*, Rzeszowskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Rzeszów, s. 227-246.
- Jadam H., 1976, *Pionierska społeczność w Bieszczadach*, Wyd. Uczelniane WSP, Rzeszów.
- Jakubowicz A., 1975, *Reminiscencje* (w:) H. Jadam (red.), *Pionierzy. Pamiętniki osadników bieszczadzkich*, Rzeszowskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Rzeszów, s. 23-39.
- Kruczek Z., 1982, *Jezióra: Solińskie, Myczkowskie. Przewodnik turystyczny*, Wyd. PTTK „Kraj”, Kraków–Warszawa.
- Krygowski W., 1970, *Bieszczady i Pogórze Strzyżowsko-Dynowskie (część wschodnia)*, Sport i Turystyka, Warszawa.
- Luboński P. (red.), 2009, *Bieszczady. Przewodnik dla prawdziwego turysty*, Oficyna Wydawnicza Rewasz, Pruszków.
- Marszałek E., Kusiak M., 2013, *Wypał węgla drzewnego w Bieszczadach w przeszłości i obecnie*, *Roczniki Bieszczadzkie*, 21, s. 164-183.
- Okoń M., 1987, *Beskidy część wschodnia. Beskid Niski, Bieszczady i ich Pogórza*, ser. Biblioteczka turysty górskiego, 15, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa–Kraków.
- Potaczała K., 2012, *Bieszczady w PRL-u*, Wyd. BOSZ, Olszanica.
- Potaczała K., 2013, *Bieszczady w PRL-u 2*, Wyd. BOSZ, Olszanica.
- Potaczała K., 2015, *Bieszczady w PRL-u 3*, Wyd. BOSZ, Olszanica.
- Wilczak J., 2003, *Dymy w Bieszczadach*, *Polityka*, 8 (2389), s. 100-105 [nr z dnia 22.02.2003].
- Wojewódzki Program Rozwoju Odnawialnych Źródeł Energii dla Województwa Podkarpackiego, 2013, Sejmik Województwa Podkarpackiego, Rzeszów, http://www.bip.podkarpackie.pl/attachments/article/1020/874_1.pdf [dostęp: 09.06.2015].
- Wołowicz T., 2002, *Formy i sposoby aktywizacji społeczno-gospodarczej polskich gmin uzdrowiskowych a rozwój regionalny*, *Studia Regionalne i Lokalne*, 10, 4, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa, s. 131-140.
- Wrona J., 1985, *W Bieszczadach*, WSiP, Warszawa.

Akty prawne (układ chronologiczny)

- Uchwała Nr 1014/55 Prezydium Rządu z dnia 17 grudnia 1955 r. w sprawie rozwoju sieci drogowej na terenie województwa rzeszowskiego w latach 1956-1960.
- Uchwała Nr 271/59 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 1959 r. w sprawie zagospodarowania rejonu Bieszczad obejmującego powiaty Ustrzyki Dolne, Lesko i Sanok w województwie rzeszowskim.
- Uchwała Nr 35/69 Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1969 r. w sprawie zatwierdzenia podstawowych elementów zagospodarowania terenów górskich województwa rzeszowskiego do roku 1985.
- Uchwała Nr 35/73 Rady Ministrów z dnia 2 marca 1973 r. w sprawie aktywizacji powiatu bieszczadzkiego oraz głównych kierunków jego dalszego rozwoju do 1980 r.

40. ROZWÓJ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI W CZASACH TRANSFORMACJI USTROJOWEJ I GOSPODARCZEJ

ARTUR JANUSZ
Uniwersytet Łódzki,
Wydział Zarządzania,
Katedra Logistyki

W Bieszczadach czas transformacji ustrojowej i gospodarczej był okresem burzliwym. Odziedziczona po PRL-u baza gospodarcza opierała się na pozyskiwaniu pierwotnych płodów rolnych i leśnych, lecz nie na ich przetwórstwie. Produkty pierwotne, w niskim stopniu przetworzone, były mało konkurencyjne w realiach wolnorynkowych, a ich zbyt mało dochodowy.

Największymi producentami i pracodawcami były duże państwowe podmioty: PGR-y (w latach 70. i 80. zastąpione w większości przez zakłady rolno-przemysłowe „Igloopol”) czy kombinaty drzewne. Nawet w schyłkowym okresie PRL-u praca w jednym z nich gwarantowała stabilne zatrudnienie i wynagrodzenie oraz różne przywileje (np. służbowe mieszkania, trzynaste pensje, wczasy i kolonie dla dzieci, rozmaite świadczenia w naturze: mięso, mleko, ziemniaki, węgiel). Etat oraz sprzedaż nadwyżek z własnych upraw i hodowli stanowiły często fundament ekonomiczny lokalnej społeczności, kształtowały model rodziny i dawały poczucie bezpieczeństwa. Sytuacja ta zmieniła się radykalnie na przełomie lat 80. i 90. XX w.

W ciągu kilku zaledwie lat zlikwidowano PGR-y oraz cały kombinat „Igloopol”, zredukowano produkcję i zatrudnienie w kombinatach drzewnych. *Mieszkania nie należały już do PGR-u, ale nie należały też do lokatorów [...] Ktoś opuszczał z dnia na dzień pokój z kuchnią, a nazajutrz wprowadzała się już nowa rodzina. Bez przydziału, choć z nadzieją, że „jakoś to będzie”* (Potaczała, 2015, s. 107). Z jednej strony mieszkańcy Bieszczadów masowo tracili pracę, rolnicy i hodowcy

rynki zbytu, a z drugiej potencjalni kooperanci zaczęli wymagać coraz wyższej jakości produktów i niższych cen. Produkcja na dotychczasowych warunkach stała się nieopłacalna, a zmiana profilu lub nowe inwestycje były niemożliwe. Brak zróżnicowanej bazy przemysłowej i usługowej, słabo rozwinięta i zdekapitalizowana infrastruktura, niskie kwalifikacje siły roboczej oraz peryferyjne położenie Bieszczadów zniechęcały nowych inwestorów. Mieszkańcy Bieszczadów po raz kolejny mogli liczyć tylko na siebie, na własną inicjatywę, pomysłowość i gotowość do podjęcia ryzyka.

Transformacja bazowała na reformie gospodarczej w 1988 r. i reformie samorządu gminnego w 1990 r. Wskutek tej drugiej lokalne społeczności i ich liderzy uzyskali formalne możliwości samodzielnego gospodarowania na własnym terenie, integrowania wysiłków rozwojowych oraz podejmowania decyzji inwestycyjnych w celu tworzenia warunków przyjaznych dla rozwoju przedsiębiorczości. Z kolei reforma gospodarcza sprawiła, że w Bieszczadach pojawiały się pierwsze, czasem spontaniczne i żywiołowe próby znalezienia swojego miejsca w nowej rzeczywistości. Zbierano i sprzedawano jagody, grzyby i orzechy, podejmowano się dorywczych prac przy wyrębie i wstępnej obróbce drewna. Część mieszkańców nabywała ziemię od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa i rozpoczynała produkcję rolną, inni budowali fundamenty późniejszej agroturystyki, wynajmując kwatery turystom. Najodważniejsi decydowali się zainwestować większy kapitał: otwierali sklepy lub bary we wsiach, w których wcześniej zamknięto placówki GS-u, organizowali prywatny transport w miejsce zlikwidowanych połączeń PKS-u, uruchamiali warsztaty samochodowe po upadku ośrodków maszynowych funkcjonujących przy dawnych PGR-ach czy gospodarstwach „Igloopolu”.

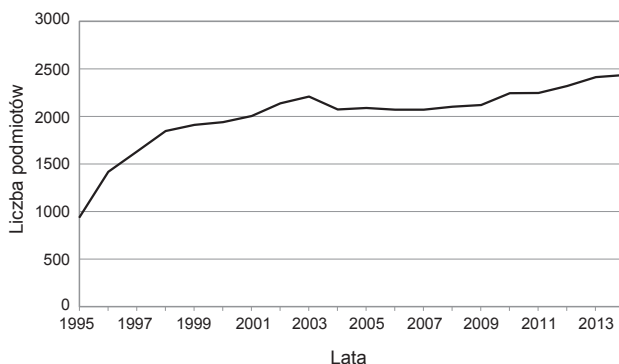
Pojawiły się także pewne impulsy zewnętrzne – przedsiębiorcy spoza Bieszczadów, którzy *oglądali nierozebrane jeszcze obory, stajnie, warsztaty, silosy. Kiwali głowami, objeżdżali pola, wyciągali kalkulatory. Nawet rozmawiali z rozproszoną załogą* (Potaczała, 2015, s. 111-112). Niewielu z nich zdecydowało się jednak zainwestować w produkcję, a na dodatek w wielu przypadkach relacje nowych pracodawców z pracownikami nie układały się poprawnie. Częściej inwestowali w sektor usług turystycznych, tworząc sieć kilkunastu nowych ośrodków o dobrym standardzie.

Często przypadkowe pomysły na pierwszy biznes dość szybko przybierały coraz bardziej profesjonalny charakter, a pod koniec ostatniej dekady XX w. lokalna przedsiębiorczość rozwijała się już bardzo intensywnie (Szul, 2004).

40.1. Dynamika wzrostu i struktura gałęziowa sektora przedsiębiorstw

Do dalszych rozważań przyjęto, że obszar historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej odpowiada w przybliżeniu 6 gminom: Baligród, Cisna, Czarna, Lutowiska, Solina i Ustrzyki Dolne (część wiejska). Analizę sektora przedsiębiorstw warto rozpocząć od przeglądu danych dotyczących podmiotów zarejestrowanych w Rejestrze Gospodarki Narodowej (REGON).

Na obszarze Bieszczadów można zaobserwować dwie główne fazy rozwoju przedsiębiorstw: do 2003 r. włącznie fazę ekspansji, zaś od 2004 r. – samoregulacji rynkowej. Pierwszą z nich, zwłaszcza w latach 90. XX w., cechowała szczególnie wysoka dynamika; w ciągu jednego roku rejestrowano po kilkaset nowych przedsiębiorstw. W pierwszych latach XXI w. przybywało ich jeszcze po kilkadziesiąt. Natomiast po 2004 r. zauważalna jest stabilizacja – liczbę nowo powstających firm równoważy liczba tych likwidowanych (ryc. 40.1), choć od 2009 r. wzrost liczby przedsiębiorstw jest ponownie bardziej dynamiczny.



Ryc. 40.1. Podmioty zarejestrowane w REGON

W celu dokonania szczegółowej charakterystyki procesu transformacji w Bieszczadach należy przeprowadzić analizę sektora przedsiębiorstw bazującą na Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD 2007)⁴⁹⁶.

Sektor rolny

Najszybszy wzrost podmiotów odnotowano w sekcji A PKD, związanej z rolnictwem, leśnictwem, łowiectwem i rybactwem. Oznacza to, że w miejsce upadających PGR-ów czy przedsiębiorstw leśnych powstawały małe firmy, lepiej zorganizowane, czasem bardziej wyspecjalizowane i oferujące produkty niszowe, a dzięki temu lepiej radzące sobie na wolnym rynku. Były to np. małe plantacje i fermy

⁴⁹⁶ Polska Klasyfikacja Działalności (2007) obrazuje całą aktywność społeczno-gospodarczą w kraju, w podziale na 21 następujących rodzajów (sekcji): A – rolnictwo, leśnictwo, łowiectwo i rybactwo, B – górnictwo i wydobywanie, C – przetwórstwo przemysłowe, D – wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, parę wodną, gorącą wodę i powietrze do układów klimatyzacyjnych, E – dostawa wody, gospodarowanie ściekami i odpadami oraz działalność związana z rekultywacją, F – budownictwo, G – handel hurtowy i detaliczny, naprawa pojazdów samochodowych, włączając motocykle, H – transport i gospodarka magazynowa, I – działalność związana z zakwaterowaniem i usługami gastronomicznymi, J – informacja i komunikacja, K – działalność finansowa i ubezpieczeniowa, L – działalność związana z obsługą rynku nieruchomości, M – działalność profesjonalna, naukowa i techniczna, N – działalność w zakresie usług administrowania i działalność wspierająca, O – administracja publiczna i obrona narodowa, obowiązkowe zabezpieczenia społeczne, P – edukacja, Q – opieka zdrowotna i pomoc społeczna, R – działalność związana z kulturą, rozrywką i rekreacją, S – pozostała działalność usługowa, T – gospodarstwa domowe zatrudniające pracowników, gospodarstwa domowe produkujące wyroby i świadczące usługi na własne potrzeby, U – organizacje i zespoły eksterytorialne.

hodowlane, spółdzielnie rolnicze czy też przedsiębiorstwa leśne, świadczące usługi takie jak wycinka, hodowla i ochrona lasu, transport i obróbka drewna. Często firmy zakładane były przez robotników leśnych lub byłych pracowników PGR-ów. W 1995 r. w Bieszczadach funkcjonowało 175 takich przedsiębiorstw, do końca 2010 r. powstało ich 574, po czym w ciągu kolejnych 4 lat liczba ta zmalała do 523.

Sektor przemysłowy

Przyrost liczby przedsiębiorstw w sektorze przemysłowym (sekcje B, C, D, E, F) był niższy niż w sektorze rolniczym. W 1995 r. w Bieszczadach funkcjonowały 173 przedsiębiorstwa, a w 2014 r. ich liczba wynosiła 372. Największe znaczenie dla rozwoju tego sektora miał wzrost liczby nowych inwestycji budowlanych. W latach 1995-2014 liczba przedsiębiorstw budowlanych wzrosła blisko pięciokrotnie. Były to zazwyczaj niewielkie, często jednoosobowe firmy o profilu remontowo-budowlanym, które świadczą swe usługi na lokalnym rynku dla odbiorców indywidualnych i instytucjonalnych. Z kolei w sekcji przetwórstwa przemysłowego powstało kilkadziesiąt nowych tartaków, producentów węgla drzewnego, prefabrykatów i wyrobów z drewna. Wypełniły one częściowo lukę w branży, która powstała po zamknięciu kombinatów drzewnych. Poza przemysłem drzewnym rozwijały się także przedsiębiorstwa branży spożywczej (powstało ok. 50 nowych).

Sektor usług rynkowych

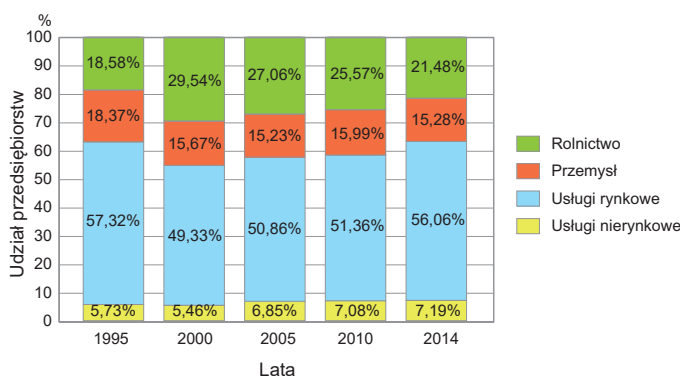
Największe i najistotniejsze zmiany, jakie wywołała transformacja, zaszły w sektorze usług rynkowych (sekcje G, H, I, J, K, L, M, N, R, S i T) – powstało ponad 1200 nowych przedsiębiorstw. W krajobraz Bieszczadów na trwałe wpisało się około 400 sklepów i warsztatów oferujących drobne usługi, ponad 100 firm transportowych, niemal 400 nowych kwater turystycznych i placówek gastronomicznych, około 250 firm zajmujących się sportem, rekreacją, pielęgnacją ciała i twórczością artystyczną (Pawlak, 2003) oraz blisko 100 podmiotów w branżach: finansowej, obrotu nieruchomościami i usług dla biznesu. Większość nowo powstałych firm sektora usług nie wywodzi swej ciągłości od podmiotów państwowych sprzed 1989 r., a zatem bazuje na prywatnym kapitale i pracy właścicieli.

Sektor usług nierynkowych

Przekształcenia w sektorze usług nierynkowych (sekcje O, P, Q), jakie miały miejsce w ciągu minionych 25 lat, związane są głównie z reformą samorządową. W tym okresie zmienił się charakter władz lokalnych – zyskały one dużą autonomię, a wraz z nią zwiększył się zakres realizowanych zadań w otoczeniu lokalnym. Oznaczało to konieczność utworzenia dodatkowych instytucji obsługujących społeczności lokalne w zakresie czynności administracyjnych, edukacji i kultury, ochrony zdrowia i pomocy społecznej, gospodarowania zasobami gminnymi itp. Reforma samorządowa dała więc impuls do powstania ponad 170 takich jednostek; ich liczba utrzymuje się na względnie stałym poziomie od 2002 r.

Z powyższej analizy wynika, że obecnie (dane z 2014 r.) najwięcej podmiotów funkcjonuje w sektorze usług rynkowych – ponad 56%. Udział podmiotów sektora rolnego wynosi około 21%, przemysłowego – około 15%, zaś usług nierynkowych – nieznacznie przekracza 7% (ryc. 40.2).

Skutkiem transformacji jest gruntowna zmiana struktury własnościowej przedsiębiorstw. W 1995 r. już tylko 7% tychże było własnością sektora publicznego, a 93% pozostawało w rękach prywatnych; w 2011 r. stosunek ten wynosił odpowiednio 3,5% i 96,5%. Niemal wszystkie bieszczadzkie firmy są małymi i średnimi przedsiębiorstwami, wśród których dominują mikroprzedsiębiorstwa (najczęściej firmy jednoosobowe); większe to głównie podmioty sektora publicznego.



Ryc. 40.2. Struktura gałęziowa sektora przedsiębiorstw

40.2. Wskaźniki rozwoju

Poziom rozwoju przedsiębiorczości na określonym obszarze najlepiej zobrazować za pomocą liczby podmiotów gospodarczych przypadających na 1000 mieszkańców. Okazuje się, że w 2014 r. uśredniona wartość tak liczonego wskaźnika przedsiębiorczości dla gmin bieszczadzkich (119) znacząco przewyższa wartości średnie dla województwa podkarpackiego (76) i jest nieco wyższa do średniej krajowej (107). Jeszcze w 1995 r. pomiędzy gminami bieszczadzkimi (47) a innymi gminami regionu (37) i kraju (55) nie było dużych dysproporcji. Najwyższe wartości współczynnika notowane są, według stanu w 2014 r., w gminach Cisna (165) i Lutowiska (161). Bardzo dobrze rozwija się przedsiębiorczość w gminie Solina (132) i dość dobrze w gminie Baligród (103). Natomiast gminy Czarna (83) i obszar wiejski gminy Ustrzyki Dolne (70) wypadają gorzej, chociaż i tam wskaźniki nie odstają znacząco od średniej dla woj. podkarpackiego (tab. 40.1).

Powyższe dane wskazują, że obszar Bieszczadów jest znacznie zróżnicowany pod względem gospodarczym. Najprężniejsze okazały się gminy Cisna i Lutowiska, na których terenie znajdują się obszary najcenniejsze z turystycznego punktu widzenia. Dobrze rozwijają się gminy Solina (Jezioro Solińskie) oraz Baligród, których baza ekonomiczna relatywnie mniej ucierpiała w czasie przesiedleń ludności. Słabiej rozwija się gmina Czarna i obszar wiejski gminy Ustrzyki Dolne, położone wyraźnie peryferyjnie w stosunku do głównych atrakcji turystycznych (Janusz, 2004).

Tabela 40.1. Wskaźniki przedsiębiorczości wyrażone liczbą podmiotów gospodarczych na 1000 mieszkańców w latach 1995-2014

Rok	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014
Polska	55	62	67	74	79	83	87	91	94	94	95	95	97	99	98	101	100	103	106	107
Województwo podkarpackie	37	46	50	55	59	61	64	66	68	67	66	67	68	69	69	72	71	73	75	76
Gminy bieszczadzkie	47	75	86	96	102	106	108	108	111	106	107	106	106	107	107	111	110	114	118	119
Gmina Baligród	35	48	60	76	80	84	95	107	113	109	107	100	97	94	91	95	93	97	102	103
Gmina Cisna	63	100	118	116	118	136	143	142	144	142	150	151	151	151	153	159	158	158	165	165
Gmina Czarna	42	65	73	82	83	82	81	76	78	71	65	65	67	69	71	76	75	79	82	83
Gmina Lutowiska	58	123	143	161	179	179	175	164	168	160	159	159	161	167	163	163	155	158	161	161
Gmina Solina	52	66	72	85	92	90	86	91	93	92	96	95	93	96	100	107	114	119	129	132
Gmina Ustrzyki Dolne (obszar wiejski)	31	46	52	57	61	62	68	67	69	61	62	63	64	65	65	68	66	70	70	70

Źródło: na podstawie danych GUS 1995-2014.

Drugi ze wskaźników – rozwoju wspólnot terytorialnych, pozwala określić i porównać potencjał rozwojowy wybranych gmin w perspektywie wieloletniej, ukazując skąd pochodzą środki umożliwiające rozwój wspólnoty i jak są wydawane na walkę ze zjawiskami hamującymi rozwój (Czyszkievicz, 2003). Pod uwagę wzięto dane z lat 1995-2013 obejmujące: (a) udział dochodów własnych w całkowitych dochodach gminy, (b) udział wydatków inwestycyjnych w całkowitych wydatkach gminy, (c) stopę bezrobocia i (d) stopę ubóstwa (udział wydatków na pomoc społeczną w całkowitych wydatkach gminy). W ogólnym rankingu najlepiej wypadają gminy Solina i Cisna, bowiem tylko tam wskaźniki i działania prorozwojowe znacznie przeważają nad zjawiskami hamującymi rozwój. W pozostałych gminach sytuacja była zmienna, ale ogólny trend wskazuje, że w niedługiej przyszłości prowadzone działania prorozwojowe pozwolą przezwyciężyć bieżące problemy społeczności lokalnych.

40.3. Czynniki rozwoju lokalnego

Rozwój lokalny jest zazwyczaj determinowany przez szereg czynników natury przyrodniczej (patrz rozdziały 6-12) oraz społecznej. W kontekście rozważań dotyczących zagadnień społecznych można stwierdzić, że Bieszczady były i są obszarem peryferyjnym, patrząc zarówno z wewnętrznej perspektywy Polski, jak i jej sąsiadów – obecnych (Słowacja, Ukraina) i historycznych (Ruś, Królestwo Węgier, Czechosłowacja). Konsekwencją peryferyjnego położenia jest słaba dostępność komunikacyjna, oddalenie od szlaków transportowych, dużych rynków i metropolii, a więc od głównych ośrodków aktywności ludzkiej. Do XX w. obszar ten pozostawał na marginesie historii, dopóki obydwie wojny światowe nie naznaczyły go piętnem zniszczeń oraz tragedią wysiedlonych mieszkańców. Perspektywa polityczno-historyczna, wykorzystywana w niniejszym opracowaniu, pozwala do analizy społecznych czynników rozwoju lokalnego Bieszczadów posłużyć się mechanizmem „historycznie uwarunkowanej trajektorii rozwojowej”.

Mechanizm ten zakłada, że rozwój lokalny dokonuje się na podstawie doświadczeń historycznych danego obszaru i zamieszkującej go społeczności. Upływ czasu powoduje nawarstwianie się kapitału doświadczeń⁴⁹⁷ – w pamięci indywidualnej i zbiorowej utrwalane są skutki podejmowanych działań. W momentach zwrotnych sięga się do tego kapitału, a zgromadzone doświadczenia oferują paletę różnych scenariuszy (trajektorii) rozwoju oraz spodziewanych skutków każdego z nich. Na ów kapitał składają się m.in. wyposażenie społeczne, mobilizacja lokalna i klimat zaufania (Domański, 2001).

Wyposażenie społeczne

Wyposażenie społeczne składa się z indywidualnych umiejętności i wiedzy mieszkańców. Dla zjawisk gospodarczych istotne znaczenie ma kultura przedsiębiorczo-

⁴⁹⁷ Na omawianym obszarze można mówić niemal wyłącznie o kapitale doświadczeń powojennych nowych osadników.

ści (historycznie ugruntowane postawy przedsiębiorcze), wykształcenie, kwalifikacje, praktyczna wiedza o tym, co i jak produkować oraz indywidualne cechy (np. gotowość do podejmowania ryzyka, zdolności innowacyjne, motywacja, upór). Powojenna historia Bieszczadów pokazuje, że wyposażenie społeczne było tu budowane od podstaw. Indywidualne sukcesy lub niepowodzenia osadników stworzyły trzon wyposażenia społecznego dla ich rodzin, sąsiadów czy całych miejscowości. Tam, gdzie dominują pozytywne doświadczenia, społeczność lokalna aktywnie poszukuje nowych możliwości rozwoju. Z kolei tam, gdzie brakowało kwalifikacji, konsekwencji w realizacji planów lub gdzie środowisko kulturowe nie premiowało inicjatywy i kreatywności (np. PGR-y, paternalistyczni pracodawcy), wykształciła się antykultura przedsiębiorczości. Cechuje się ona zależnością od innych podmiotów i osób (np. pomocy socjalnej i świadczeń społecznych), brakiem troski o polepszenie własnego bytu, niewiarą w szanse powodzenia własnych działań oraz nastawieniem roszczeniowym. Tego typu doświadczenia torpedują wszelkie inicjatywy oddolne i plany rozwoju. Społeczności pozbawione pozytywnych doświadczeń z przeszłości nie potrafią same budować kultury przedsiębiorczości, tylko oczekują impulsu z zewnątrz.

Znaczenie wyposażenia społecznego można zilustrować na przykładzie wsi Lipie i Skorodne. Miejscowości położone są niedaleko od siebie (ok. 7 km), cechują je podobne warunki przyrodnicze, obydwie opustoszałe w 1951 r. znalazły się w granicach PRL. W Lipiu zamieszkali przesiedleńcy z Sokalszczyzny. Pochodzenie, wspólna niedola, solidarność i umiejętność indywidualnego gospodarowania sprawiły, że Lipie przekształciło się w dużą, dobrze zagospodarowaną wieś, liczącą około 200 mieszkańców, posiadającą kilka sklepów i gospodarstw agroturystycznych, gdzie społeczność lokalna wzniosła nowy budynek kościoła i założyła Ochotniczą Straż Pożarną.

W Skorodnem w latach 50. XX w. nie osiedlił się nikt, pomimo że pozostały tam dawne zabudowania. Obszar wsi powierzono w zarząd Ośrodkowi Pracy Więźniów. Na terenie Oddziału Zewnętrzno⁴⁹⁸ (tzw. „OZ-etu”) gospodarowali więc najpierw więźniowie (także polityczni), wykonując odpłatną pracę na rzecz Państwowego Przedsiębiorstwa Rolnego (PPRol-u). Według władz miał to być sposób resocjalizacji lub przysposobienia do życia na wolności osób kończących karę pozbawienia wolności (Potaczała, 2015). Później w Skorodnem analogiczną pracę wykonywali pracownicy PGR-u i „Igloopolu”. W rezultacie osiedliły się tam osoby o różnym bagażu doświadczeń życiowych, często o niskich kwalifikacjach, ale którym podstawowe warunki socjalne i stałe wynagrodzenie dawały poczucie stabilności i bezpieczeństwa. Fiasko hodowli bydła przez PGR i kóz przez „Igloopol” stanowiły negatywne doświadczenia w wyposażeniu społecznym mieszkańców na progu okresu transformacji. Problemy gospodarcze lat 90. XX w. stały się przyczynkiem do medialnych doniesień o głodujących mieszkańcach Bieszczadów, co w konsekwencji wywołało spontaniczny odruch niesienia pomocy, która

⁴⁹⁸ Obecnie na terenie Bieszczadów funkcjonują dwa Oddziały Zewnętrzne: w Jabłonkach dla 86 więźniów i w Średniej Wsi dla 96 więźniów – młodocianych lub odbywających karę po raz pierwszy.

m.in. trafiała do Skorodnego. Pomoc początkowo pozwalała przetrwać, ale gdy ustała, to skutkiem było pogłębienie postaw roszczeniowych i bierności zawodowej wielu mieszkańców. Tylko część z nich utworzyła spółkę pracowniczą, samodzielnie poszukując nowego źródła utrzymania. Skorodne jest obecnie małą wsią (ok. 50 mieszkańców), w której nie ma obiektów noclegowych, sklepu, czy innych budynków użyteczności publicznej. Funkcjonuje tu jedynie ośrodek rekolekcyjny, zaś perspektywy rozwoju upatrywane są w impulsach zewnętrznych i możliwości znalezienia zatrudnienia poza wsią.

Mobilizacja społeczna i lokalny klimat zaufania

Mobilizacja społeczna oraz klimat zaufania oznaczają zdolność osób tworzących społeczność do przełamywania partykularyzmów i umiejętność samoorganizacji w celu osiągnięcia wspólnych celów. To także skłonność do nawiązywania i rozwijania kontaktów z innymi członkami społeczności lokalnej i do podejmowania wspólnych inicjatyw, które przysparzają indywidualnych lub zbiorowych korzyści. Pogłębianie takich relacji umożliwia lepsze poznanie się i wzmacnia wzajemne zaufanie, gdyż każda ze stron nabiera przekonania, że partner kieruje się podobnymi zasadami, wartościami i normami etycznymi oraz chce osiągać podobne cele. Ważną rolę odgrywają tu liderzy lokalni cieszący się zaufaniem (np. przedsiębiorca, wójt, radny, urzędnik, sołtys, ksiądz czy nauczyciel). Zazwyczaj to oni inicjują wiele działań, pośredniczą w kontaktach, są naśladowani przez inne osoby. Wysoka mobilizacja społeczna, czyli duża liczba wzajemnych relacji pomiędzy członkami społeczności, tworzy lokalny klimat zaufania, który z kolei warunkuje pomyślny rozwój gospodarczy. Na zaufaniu opiera się skłonność do wymiany gospodarczej, do zakładania spółek, spółdzielni i realizacji zbiorowych przedsięwzięć gospodarczych, do zaciągania i poręczania zobowiązań, do zatrudniania osób, które okażą się lojalnymi pracownikami względem uczciwych pracodawców (Hryniewicz, 2000).

Przeciwną sytuację napotkać można w społecznościach, których członkowie kierują się wyłącznie interesem rodzinnym (klanowym), preferują kontakty i umacnianie więzów z członkami własnej rodziny, krewnymi czy powinowatymi. Na szczeblu ponadrodzinnym dążą do realizacji działań gospodarczych, zabezpieczania interesów i osiągania korzyści służących krewnym, które przedkładają nad cele służące rozwojowi całej społeczności. Wynika to z powierzchowności relacji z innymi członkami społeczności, wzajemnej nieufności i obawy przed byciem oszukany. W tak zatowizowanej społeczności dominuje klimat nieufności, niska jest skłonność do wychodzenia z działaniami gospodarczymi poza hermetyczną sferę rodzinną. Pozyskanie kapitału czy poręczenia jest trudniejsze, wymiana informacji, usprawnień i innowacji – ograniczona, a zatem i rozwój gospodarczy jest wolniejszy.

Osadnicy przybywający w Bieszczady byli często zupełnie obcymi sobie osobami, które nagle zostały skazane na siebie i przez pierwsze lata musiały dobrze się poznać. Wtedy jednak rozwojowi aktywności lokalnej nie sprzyjała jej PRL-owska koncepcja, rozumiana jako aktywność odgórnie sterowana, którą wyrażały rozmaite „czyny społeczne”, zaś większość inicjatyw oddolnych traktowano podejrzliwie. Pozytywnym przykładem takiej mobilizacji była np. inicjatywa

budowy kościoła w Nowosiólkach, gdzie kapłani z kilkoma zaufanymi parafianami potajemnie przygotowali budulec i teren budowy, by następnie – podczas jednej nocy (2-3.08.1975 r.) i przy masowym udziale okolicznych mieszkańców, wznieść świątynię (Potaczała, 2013). Inny przykład, to chlubna karta bieszczadzkiej historii związana z utworzeniem Komitetu Strajkowego Solidarności Wiejskiej w Ustrzykach Dolnych i okupacją siedziby urzędu miasta i gminy, które zakończyły się podpisaniem tzw. Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich 18-20.02.1981 r. i przyczyniły do rejestracji NSZZ „Solidarność Rolników Indywidualnych”. Dla Bieszczadów paradoksalnie sprzyjającą okolicznością okazał się fakt, że nowi osadnicy przybywali tu indywidualnie lub pojedynczymi rodzinami, przez co nie mogły wytworzyć się silne powiązania klanowe. Prawdziwy rozkwit mobilizacji społecznej sensu stricto przypadł jednak dopiero na okres transformacji gospodarczej i ustrojowej.

Mobilizację społeczną najłatwiej opisać poprzez aktywność organizacji pozarządowych. Na omawianym obszarze działa około 70 organizacji, z których połowa sięga rodowodem lat 90. XX w. Najwięcej podmiotów funkcjonuje w gminie Solina (19), następnie w gminach: Lutowiska (15), Cisna (13), Czarna (11), Ustrzyki Dolne (8) i Baligród (4). Są to głównie ochotnicze straże pożarne (40%). W dziedzinach związanych z rozwojem lokalnym działa 16 organizacji (ok. 23% ogółu) – w gminach Cisna (6), Solina (4), Czarna (3), Lutowiska (2) i Baligród (1). Są to towarzystwa krzewiące lokalne rzemiosło, kulturę i tradycję, zrzeszające przedsiębiorców, artystów i promujące turystykę. Dość popularne są też kluby sportowe (20%). Mniej liczne są natomiast organizacje zajmujące się pomocą społeczną i zdrowiem (10%), i te o charakterze edukacyjnym (ok. 7%). Co ciekawe, na terenie niezwykle atrakcyjnym przyrodniczo, funkcjonuje zaledwie jedna lokalna organizacja zajmująca się ekologią.

Zauważalna jest więc korelacja mobilizacji społecznej z rozwojem lokalnym. Gminy, w których funkcjonuje najwięcej organizacji, zwłaszcza działających na rzecz rozwoju lokalnego, cechuje największy poziom przedmiotowej mobilizacji; są to jednocześnie gminy o najwyższych współczynnikach przedsiębiorczości (Cisna, Lutowiska, Solina). Można też pokusić się o tezę, że w gminach Czarna i Ustrzyki Dolne, gdzie często obok siebie zamieszkały rodziny z Sokalszczyzny, życie społeczne zdominowały relacje rodzinne i międzyrodzinne. Echem tej sytuacji wydaje się obserwowana obecnie mniejsza skłonność mieszkańców do samoorganizacji i współpracy, szczególnie w dziedzinach dotyczących rozwoju gospodarczego.

Wykorzystanie „historycznie uwarunkowanej trajektorii rozwojowej” pozwala wyjaśnić znaczącą rolę czynników społecznych w rozwoju lokalnym Bieszczadów. Kapitał wspólnych doświadczeń jest tu wprawdzie wciąż stosunkowo płytki, lecz są to doświadczenia osobiste i bardzo wyraziste, które najmocniej wyraża pamięć nadal żyjących pierwszych osadników oraz ich potomków. Osiągnięcia okresu transformacji oraz obecny proces rozwoju Bieszczadów wskazują, że doświadczenia z okresu powojennego osadnictwa pomogły wybrać właściwą ścieżkę rozwoju w latach 90. XX w.

* * *

Patrząc na procesy osadnicze w Bieszczadach – pierwszy, trwający pięćset lat, oraz drugi, rozpoczęty wraz z zakończeniem działań wojennych, można wskazać pewne analogie. Otóż w obu przypadkach zagospodarowanie terenu rozpoczynało się od znalezienia miejsca do mieszkania i zapewnienia podstawowego źródła utrzymania. Najpierw była to działalność rolnicza, a w miarę upływu czasu podejmowano się innych, bardziej złożonych działań. Średniowieczni osadnicy karczowali las i organizowali osadę zgodnie z prawem lokacyjnym. Niemal każda rodzina była samowystarczalna, więc dopiero po wielu latach zaczynało imać się wyspecjalizowanych rzemiosł i usług, rezygnując z upraw. Powojenni osadnicy, choć dysponowali większą wiedzą i zdobyczami techniki, zmuszeni byli do identycznego postępowania. Z pewnym uproszczeniem można przyjąć, że sukces odnieśli ci, którzy najpierw dobrze urządzili własne gospodarstwa, zdobywając przy tym różnorodne doświadczenia, kontakty i kapitał, by następnie dzięki nim rozwijać własne przedsiębiorstwa. Próby dokonania „skoku cywilizacyjnego”, czyli kolektywizacji i uprzemysłowienia Bieszczadów, skończyły się fiaskiem.

Dotychczasowe tradycje i doświadczenia muszą jednak zostać umiejętnie wkomponowane w gospodarkę globalną i sprostać konkurencji, gdzie o sukcesie decyduje innowacyjność i stałe poszukiwanie nowych rozwiązań. Integracja z Unią Europejską stanowi pierwszy test dla siły ekonomicznej i potencjału adaptacyjnego bieszczadzkiej gospodarki (patrz rozdziały 47 i 48).

Literatura

- Czyszczewicz R., 2003, *Wskaźnik rozwoju wspólnot terytorialnych – koncepcja o praktycznym zastosowaniu*, Studia Regionalne i Lokalne, 12, 2, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa, s. 77-90.
- Domański B., 2001, *Czynniki społeczne w lokalnym rozwoju gospodarczym we współczesnej Polsce* (w:) I. Sagan, M. Czepczyński (red.), *Wybrane problemy badawcze geografii społecznej w Polsce*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 127-134.
- Hryniewicz J., 2000, *Endo- i egzogenne czynniki rozwoju gospodarczego gmin i regionów*, Studia Regionalne i Lokalne, 2, 2, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa, s. 53-77.
- Janusz A., 2004, *Przedsiębiorczość w gminach bieszczadzkich*, Połoniny '04. Informator krajoznawczy poświęcony Beskidom Wschodnim, Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich, Warszawa, s. 90-101.
- Pawlak A., 2003, *Anioł i diabeł*, Polityka, 26 (2407), s. 98-104 [nr z dnia 28.06.2003].
- Potaczała K., 2013, *Bieszczady w PRL-u 2*, Wyd. BOSZ, Olszanica.
- Potaczała K., 2015, *Bieszczady w PRL-u 3*, Wyd. BOSZ, Olszanica.
- Szul R., 2004, *Bezrobocie a transformacja* (w:) R. Szul, A. Tucholska (red.), *Rynek pracy w skali lokalnej*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa, s. 13-42.

41. ROZWÓJ RUCHU TURYSTYCZNEGO

KRZYSZTOF SZPARA

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie,
Wydział Medyczny,
Katedra Geografii

41.1. Zarys turystyki do II wojny światowej

Początki polskiej turystyki związane były z wędrówkami religijnymi, podróżami dyplomatycznymi i wyjazdami w celach handlowych (Warszyńska i Jackowski, 1978). Podobnie pierwszymi wędrowcami przemierzającymi tereny Bojkowszczyzny byli kupcy. Korzystali oni m.in. z traktu baligrodzkiego i przewozili do Polski głównie wino, a na południe skóry i futra. Z czasem pojawiły się również wyprawy w celach poznawczych i naukowych. Zawitali tu m.in. Wincenty Pol (kierownik pierwszej w Polsce katedry geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim), Ludwik Zejszner i Aleksander hr. Fredro (Wrona, 1983).

Utworzenie w 1873 r. słynnego później Towarzystwa Tatrzańskiego miało niewielki wpływ na rozwój turystyki na terenie Bojkowszczyzny Zachodniej. Środowisko krakowskie związane było bowiem głównie z Tatrami i Beskidami Zachodnimi, a lwowskie ciążyło ku Czarnohorze i Gorganom. W późniejszym czasie zwrócono uwagę na Bieszczady Wschodnie, ale Zachodnie wciąż pozostawały poza głównym kręgiem zainteresowań.

Źródła zawierają niewiele informacji na temat zagospodarowania turystycznego omawianego regionu. W latach 1903-1905 zbudowano najtrudniejszy górski odcinek linii kolejowej Lwów-Sambor-Sianki, która pod koniec lat 30. wydatnie przyczyniła się do rozwoju turystyki. Wiadomo również, że w 1912 r. istniał hotel Józefa Pennera w Lutowiskach (Kryciński i in., 1995). Mało interesujący obraz wyłania się także z opracowania M. Orłowicza (1914). Opisuje on bardzo szeroko pojęte Bieszczady – rozciągające się od doliny Sanu i Oślawy (lub Solinki)

na zachodzie po doliny Świcy (Świcy) i Mizunki na wschodzie. Autor zwraca uwagę na dużą gęstość zaludnienia i skupione w dolinach wsie zamieszkane przez górali ruskich – Bojków, którzy *nie odznaczają się ani urodą, ani pięknymi strojami*. Rolę szlaków turystycznych pełniły ścieżki i drogi używane w gospodarce rolnej i leśnej. Brak schronisk górskich rekompensowany był przez szalasy pasterskie. Z opisu wynika, że teren Bojkowszczyzny Zachodniej odznaczał się słabym zagospodarowaniem turystycznym i nie cieszył się dużym zainteresowaniem turystów.

Dopiero w 1925 r. został założony Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Jarosławiu, który miał też koła w Turce i Rozłuczu, ale jego działalność była niewielka. Intensywnie natomiast działały sekcje, założonego w 1929 r., Oddziału PTT w Sanoku. Znakowano szlaki w Górach Słonnych, rozmieszczano stale mapy orientacyjne na stacjach kolejowych (m.in. w Sanoku, Zagórzcu, Lesku i Komańczy), organizowano wycieczki i zawody narciarskie, wydano też przewodnik po Sanoku i Ziemi Sanockiej (Słuszkiewicz, 1938). Do najważniejszych osiągnięć Oddziału należy również zaliczyć uruchomienie w 1936 r. schroniska na 30 osób w Łupkowie – jedyne go wówczas między Krynica a Siankami. Bieszczady Wschodnie były natomiast w kręgu zainteresowań oddziałów PTT w Stryju i Drohobyczu (Krygowski, 1988).

J. Wrona (1983) podaje za K. Woyciechowskim (1938), że w Bieszczadach w dzisiejszych granicach przebywało w 1937 r. około 3,5 tys. letników (najwięcej w Siankach i Komańczy). H. Gąsiorowski (1935) wymienia też inne miejscowości w dolinie górnego Sanu, które były ważne dla rozwoju turystyki pieszej i narciarskiej. W Sokolikach znajdowała się stacja noclegowa PTT (20 miejsc noclegowych), w Ustrzykach Górnych stacja Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa (20 miejsc), a w Dydiowej pensjonat. Stuposiany wyróżniały się wspaniałymi warunkami na stację klimatyczną i sportów zimowych. Z miejscowości tych organizowano wycieczki m.in. na Halicz, Tarnicę i Wielką Rawkę. Ponadto w Lutowskich, w latach 1928-1930, funkcjonował wspomniany już hotel D. Pennera i T. Segala (Kryciński i in., 1995), zaś Cisna, tuż przed wybuchem II wojny światowej, zaczęła funkcjonować jako lotnisko. Zdażono wówczas wybudować drewniany, dwupiętrowy pensjonat „Pod Beskidem”, którego właścicielem był Hugo Herczko. Mieściła się tu także stacja Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa, dysponująca 20 miejscami noclegowymi (Kryciński i in., 1996).

Słaba dostępność komunikacyjna była, obok niewystarczającej bazy noclegowej, największym problemem związanym z rozwojem turystyki w omawianym regionie. Zwracał na to uwagę m.in. A. Wrzosek (1938), który doceniając wybitne walory krajobrazowe Bieszczadów Zachodnich oraz zauważając zaniedbanie ich przez turystów, postulował wybudowanie „szosy karpackiej” o przebiegu Łupków–Cisna–Wetlina–Ustrzyki Górne–Sokoliki. Również W. Krygowski (1939) podaje, że Bieszczady i Beskid Niski charakteryzowała w okresie międzywojennym najmniejsza gęstość szlaków turystycznych w Karpatach Polskich. Na terenie Bojkowszczyzny Zachodniej znajdowały się tylko trzy schroniska górskie (jedno w Berehach Górnych i dwa w Siankach) spośród 92 należących do Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oraz innych organizacji i instytucji. Według J. Kapłona (2009) schronisko w Berehach Górnych należało do właściciela tamtejszego

folwarku, członka Karpackiego Towarzystwa Narciarzy – Władysława Serwatowskiego. Był to obiekt drewniany, kryty strzechą, posiadał 10 miejsc noclegowych i oferowano w nim pełne wyżywienie.

Bez wątpienia najważniejszym ośrodkiem turystycznym na Bojkowszczyźnie Zachodniej w okresie międzywojennym były Sianki. Istniało tam wówczas kilkanaście schronisk i domów wczasowych. Niektóre były nowoczesnymi i dużymi obiektami. Przykładowo w schronisku Przemyskiego Towarzystwa Narciarzy oczekiwało na gości aż 100 miejsc noclegowych w budynku dysponującym centralnym ogrzewaniem i oświetleniem elektrycznym (Kusal, 2005). Znajdowało się tam także m.in. całoroczne schronisko PTN (80 m.n.), dom kolonii wakacyjnych Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych we Lwowie (100-120 m.n.), stacja turystyczno-narciarska PTT u p. Genowefy Stefańskiej z restauracją⁴⁹⁹, pensjonat p. Łomnickiej i inne obiekty prowadzone przez miejscową ludność (Gašiorowski, 1935).

W Siankach w 2. połowie lat 30. w 10 domach letniskowych, 6 pensjonatach i wielu kwaterach prywatnych oraz w 3 schroniskach było prawie 2000 miejsc noclegowych. Oprócz tego funkcjonowało tam wówczas kilka restauracji i bufet kolejowy. Zaopatrzenie gwarantowało 7 sklepów spożywczych i piekarnia. Działała scena amatorska i biblioteka, organizowano dancingi, a koncerty dawała orkiestra sezonowa. Do dyspozycji turystów pozostawały korty tenisowe, boiska do siatkówki i koszykówki, a zimą skocznia i tor saneczkowy oraz wspaniałe tereny narciarskie wokół miejscowości (Kryciński i in., 1995).

Interesujący obraz Sianek i położonych nieopodal Sokolik Górskich, nazywanych wsiami letniskowo-wypoczynkowymi, przedstawia czasopismo „Nasze Zdroje i Letniska” (*Wsie letniskowe...*, 1939). Do najważniejszych walorów przyrodniczych zaliczono rzekę San, która na tym terenie doskonale nadawała się do plażowania i kąpieli rzecznych. Doceniano też liczne drzewostany szpilkowe (świerkowe) i odpowiedni do wypoczynku klimat. Autorzy zwracali uwagę na bogatą bazę noclegową, gastronomiczną (restauracje, kuchnie domowe), dobre zaopatrzenie i dojazd (koleją i autobusem).

Sianki były chętnie odwiedzane przez turystów zarówno latem, jak i zimą. Źródła wspominają m.in. wycieczkę Józefa Piłsudskiego wraz z miejscowymi dziećmi do Skały Dobosza na Opołonku. Po śmierci Marszałka nazwano jego imieniem fragment czerwonego szlaku beskidzkiego z Sianek do Dukli. W latach 1933-1934 bywał tu także na obozach narciarskich Stefan Grot-Rowecki (późniejszy generał i komendant główny AK) z rodziną (Kusal, 2005).

W latach 30. wyznakowano niebieski szlak turystyczny z Sianek, przez Beniową na Kińczyk Bukowski, gdzie łączył się z Głównym Szlakiem Beskidzkim (Kryciński i in., 1995). Inne źródła wymieniają następujące znakowane trasy piesze: Sianki, Kińczyk, Halicz-Sianki, Pikuj, Klimiec-Sianki, Szczawinka i Magóra. Z Sokolik Górskich szlaki prowadziły na Halicz i Kińczyk (*Wsie letniskowe...*, 1939).

⁴⁹⁹ Według innych źródeł był to dom kolonijny dla chłopców należący do Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, zaś obiekt prowadzony przez G. Stefańską to pensjonat „Szcawniczanka” z 24 pokojami i 80 miejscami noclegowymi, restauracją, sklepem spożywczym i własną piekarnią (Kryciński i in., 1995).

Obecnie prawie nic już nie pozostało z dawnych Sianek. Nie zachował się żaden z obiektów międzywojennego zagospodarowania turystycznego (ryc. 41.1). O dawnej atrakcyjności i zagospodarowaniu regionu mogą świadczyć jedynie widokówki z wielu miejsc i miejscowości, m.in. Leska, zamku Sobień w Monastercu (Załużu), Myczkowiec, Bezmiechowej, Średniej Wsi czy Myczkowa.



Ryc. 41.1. Widok na współczesne Sianki po stronie ukraińskiej z punktu widokowego na wzgórzu Wierszek (871 m n.p.m.); w zbliżeniu – dworzec kolejowy (fot. J. Wolski, 2010, 2011)

W kontekście rozwoju zagospodarowania turystycznego Bojkowszczyzny Zachodniej warto również zwrócić uwagę na prężną działalność Karpackiego Towarzystwa Narciarzy. Już w 1929 r. liczyło ono 362 członków, działających w sekcjach narciarskiej i kajakowej. W latach 1931-1932 Towarzystwo pozyskało dwie nowe stacje noclegowe w Jabłonkach oraz w Sokolem n. Sanem. W obiektach tych oferowano noclegi z pościelą i pełne wyżywienie. Jak zauważa J. Kapłon (2009), świadczyło to o zamiarach rozwijania działalności turystycznej na terenach położonych na zachód od Sławska, które cieszyły się wcześniej mniejszą popularnością.

Mimo wszystko do 1939 r. Bojkowszczyzna Zachodnia jako całość pozostawała relatywnie w cieniu innych grup górskich (Zarzycki, 1999). Znacznie bardziej popularne były Tatry i Pieniny w Karpatach Zachodnich, czy Gorgany i Czarnohora w Karpatach Wschodnich. Ten stan trafnie oddaje pismo Marii Procykowej, nauczycielki i kierowniczkii szkoły w Solince, wysłane 16.02.1939 r. do Inspektora Szkolnego w Sanoku. Można w nim przeczytać, że *rozwój miejscowości pod względem turystyczno-uzdrowisko-wypoczynkowym na razie jest niemożliwy, gdyż oprócz dobrego powietrza nie ma żadnych pomieszczeń. Ludność w ogóle pod tym względem nie jest zainteresowana* (Kryciński i in., 1996, s. 355).

41.2. Turystyka po II wojnie światowej

Na terenie Bojkowszczyzny Zachodniej II wojna światowa zakończyła się w zasadzie dopiero w 1947 r. W latach 1946-1949 władze oraz organizacje turystyczne i społeczne w Polsce koncentrowały się na zabezpieczeniu ocalałej bazy turystycznej i przeprowadzaniu niezbędnych remontów (Warszyńska i Jackowski, 1978). W Bieszczadach nie było jednak czego zabezpieczać, gdyż cała i tak niewielka infrastruktura została zniszczona.

Pierwsze wycieczki w Bieszczady miały miejsce w latach 1951-1952, były one jednak trudne i niebezpieczne ze względu na bardzo ograniczoną możliwość poruszania się w strefie przygranicznej. Powojenne poznawanie polskiej części Bieszczadów rozpoczęło się w zasadzie dopiero po 1952 r. (Zarzycki, 1999), kiedy to ustalony został ostatecznie przebieg granicy polsko-radzieckiej w tym rejonie, a Władysław Krygowski i Edward Moskała wytyczyli trasę szlaku turystycznego Komańcza-Halicz.

Wyprawa E. Moskały i W. Krygowskiego z Komańczy na Tarnicę w 1953 r. stanowiła ważne wydarzenie. Były to działania związane z inicjatywą Komisji Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK, mającą na celu przedłużenie Głównego Szlaku Beskidzkiego w kierunku wschodnim aż po Halicz. Przyniosły one konkretne efekty, bowiem w Bieszczady coraz liczniej zaczęły przybywać turyści. W 1954 r. KTG ZG PTTK zorganizowała na tym terenie I rajd górski, a w 1961 r. KTN PTTK – I rajd narciarski (Krygowski, 1965).

Doskonały obraz ówczesnych możliwości podróżowania dają wspomnienia M. Orłowicza (Kowalik, 1989). W Sanoku prowadzona przez niego grupa korzystała z noclegów w liceum pedagogicznym, w którym zorganizowano schronisko dla młodzieży szkolnej, a posiłki spożywano w stołówce fabryki wagonów. M. Orłowicz zwracał uwagę m.in. na fatalną aprowizację i kłopoty z komunikacją, w tym kilkugodzinne opóźnienia pociągów oraz zatłoczone i pomijające przystanki ciężarówki pełniące rolę autobusów (ryc. 41.2). Co ciekawe, odnotował życzliwy stosunek żołnierzy strażnic granicznych do turystów. Udzielali oni wskazówek, oferowali schronienie, odstępowali żywność, użyczali do transportu wojskowych samochodów i towarzyszyli (co było wówczas obowiązkiem) grupie w partiach granicznych. W sprawozdaniu pojawia się też informacja, że od czasu zakończenia II wojny światowej była to prawdopodobnie dopiero czwarta grupa turystyczna, która przemierzała Bieszczady. Generalnie z relacji M. Orłowicza i jego przyjaciół z „Hnitesa Klubu” wyłania się obraz regionu zupełnie nieprzygotowanego do przyjęcia turystów (ryc. 41.3).

Ówczesni decydenci zdawali sobie z tego sprawę. S. Dobrowolski (2009), analizując materiały sesji Powiatowej Rady Narodowej w Ustrzykach Dolnych przytacza informację, że w 1958 r. turystów traktowano jak intruzów. Nie mieli oni gdzie spać (jedyne większe schronisko w Ustrzykach Górnych było wykorzystywane w większości przez robotników leśnych) ani co jeść (permanentny brak produktów wymuszał przywożenie swojego prowiantu). Podkreślano jednak przy tym, że *rozwoj indywidualnej turystyki w tym rejonie wymusza podjęcie działań na rzecz rozwoju bazy turystycznej i handlowej* (Dobrowolski, 2009, s. 108).



Ryc. 41.2. Turyści na przystanku PKS (Muzeum Historyczne w Sanoku)



Ryc. 41.3. Piesi wędrowcy – San pod Wołkowyją (Muzeum Historyczne w Sanoku)

Przypomnijmy, że południowa część Bieszczadów do 1956 r. była pustkowiec o powierzchni 1,5 tys. km², na którym dawniej istniało aż 70 wsi (Maryński, 1984). W 1960 r. stopień zagęszczenia bazy noclegowej był bardzo niski (0,1-0,4 miejsca na 1 km²) i znacząco odbiegał od zachodniej części Karpat Polskich (Warszyńska i Jackowski, 1978). Przełom nastąpił w latach 60. Już w 1970 r. notowano w Bieszczadach 1,5-1,9 miejsc noclegowych na 1 km² (5,0-9,9 w Karpat Zachodnich).

W latach 60. i na początku 70. na omawianym terenie zrealizowano kilka bardzo ważnych inwestycji, które w znaczący sposób wpłynęły na rozwój turystyki. W 1960 r. oddano do użytku Zbiornik Myczkowski, dwa lata później tzw. wielką obwodnicę, w 1968 r. ukończono budowę sztucznego Jeziora Solińskiego, a w kolejnym roku pierwsze auta ruszyły tzw. małą obwodnicą. W 1973 r.

utworzono Bieszczadzki Park Narodowy. W planach było kilka kolejnych inwestycji, m.in. przekształcenie Wyżniańskiego Wierchu w ośrodek sportów zimowych z wyciągiem narciarskim i stacją paliw, czy przerobienie części cerkwi na schroniska turystyczne w celu rozwiązania problemu bazy noclegowej (Dobrowolski, 2009). Na szczęście dla przyrody, krajobrazu i wartości kulturowych powyższe pomysły nigdy nie zostały zrealizowane.

Działania te zaowocowały znacznym wzrostem ruchu turystycznego, przy czym dane przytaczane przez różnych autorów znacznie się różnią, a niekiedy zupełnie ze sobą nie korespondują. J. Wrona (1983) podaje za M. Orłowiczem, że w 1953 r. region bieszczadzki odwiedziło 1,5 tys., a rok później 3,5 tys. osób. Dalej przytacza on dane za Wojewódzkim Komitetem Kultury Fizycznej i Turystyki, z których wynika, że w 1960 r. przebywało tam 100 tys. turystów, w 1962 r. – 200 tys., a w 1965 r. – 500 tys. W latach 70. obserwowany był dalszy, systematyczny wzrost liczby odwiedzających. W 1970 r. zanotowano już około 1,2 mln osób, w 1975 r. – 4 mln (Wrona, 1983), zaś w 1977 r. – 5 mln (Michałowski i Rygielski, 1977). Jednocześnie J. Wrona (1983) przytacza dane dotyczące regionu bieszczadzkiego z Sanokiem. Wynika z nich, że w 1973 r. udzielono tam 1046 tys., w 1974 r. – 1340 tys., w 1975 r. – 1490 tys., a w 1976 r. – 1574,7 tys. osobonoclegów. Uznał on te dane za niedoszacowane i przeanalizował wielkość spożycia pieczywa w ciągu całego roku. Uzyskana w ten sposób wartość 4462 tys. osobodni wskazuje, że zaledwie co trzeci turysta był wówczas ujmowany przez statystykę turystyczną.

Na początku lat 60. można już mówić o „modzie na Bieszczady”. Po oddaniu do użytku ostatnich kilometrów obwodnicy bieszczadzkiej i umożliwieniu penetracji trudno niegdyś dostępnych zakątków tego regionu, ruszyła prawdziwa lawina turystów. W tym czasie, na kemping w Smolniku, w każdy weekend w okresie letnim przyjeżdżało po kilka autokarów z turystami (głównie ze Śląska i z Lubelszczyzny), dla których brakowało miejsc noclegowych (Dobrowolski, 2009). Aby zapewnić bezpieczeństwo w górach, pojawiła się konieczność stworzenia struktur Grupy Bieszczadzkiej GOPR (ryc. 41.4). W 1961 r. zadanie to zostało zlecone Karolowi Dziubanowi z Sanoka – aktywnemu działaczowi turystycznemu, przewodnikowi i przodownikowi GOT (Jarosiński, 2006).

W latach 70. M.I. Mileska (1973-1978) zakwalifikowała omawiane tereny do grupy tzw. potencjalnych regionów wypoczynkowo-turystycznych. Do najważniejszych ośrodków turystycznych o znaczeniu krajowym zaliczyła Ustrzyki Górne, Cisnę, Jabłonki, Solinę, Myczkowce, Ustrzyki Dolne i Lesko, zaś o znaczeniu regionalnym: Wetlinę, Dołżyce, Baliród, Smolnik, Chmiel, Lutowska, Czarna i Zagórz. Były to miejscowości o charakterze krajoznawczo-wypoczynkowym lub krajoznawczym. Przedmiotowy obszar miał jednak w skali Karpat niewielką bazę noclegową (Rogalewska, 1973-1978). W części wschodniej nie przekraczała ona 250, a w zachodniej 500 miejsc na 1 km². Dominowała baza zamknięta z niewielkim udziałem otwartej. Dane te nie są jednak pełne, gdyż nie obejmują sanatoriów, kolonii, obozów młodzieżowych i kwater prywatnych.

W latach 1974-1984 realizowano wielką akcję Związku Harcerstwa Polskiego – „Bieszczady-40” (ryc. 41.5). Głównym celem operacji miał być aktywny udział harcerzy w zagospodarowywaniu gór. Każdy z jej uczestników miał przepracować



Ryc. 41.4. Samochód Bieszczadzkiej Grupy GOPR. Stoją od lewej: K. Dziuban, A. Kurek, R. Kafel, B. Nowak (Archiwum Grupy Bieszczadzkiej GOPR)



Ryc. 41.5. Harcerze w Bieszczadach (Archiwum RDLP w Krośnie)

w turnusie 54 godziny m.in. przy sadzeniu i pielęgnowaniu lasu, oczyszczaniu pól i łąk, budowie dróg i obiektów turystycznych czy remontach. Harcerze prowadzili też letnie przedszkola, kawiarnie, stacje obsługi pojazdów, udzielali noclegów pod namiotami i organizowali straż ochrony przyrody w nowo powstałym BdPN. Budowano w tym czasie pola biwakowe i stacje harcerskie, które do dzisiaj stanowią bazę wypoczynkową ZHP (np. w Nasicznem czy Dwerniczku). Każdego roku organizowano również wiele imprez, m.in. rajdy, jarmarki folklorystyczne i festiwale piosenki. Już w pierwszym roku w 23 obozach uczestniczyło ponad 5500 harcerzy, a w rekordowych latach liczba ta sięgała 8000. Szacuje się, że w ciągu 10 lat w operacji „Bieszczady-40” wzięło udział około 60 tys. harcerzy z 49 chorągwi

z całego kraju (Kłos, 1988). Niezależnie od tych działań, różne placówki oświatowe z całego kraju organizowały rajdy i wycieczki w Bieszczady (ryc. 41.6).



Ryc. 41.6. Podróżowanie Bieszczadzką Ciuchcią w czasie obozu wędrownego I LO im. K. Brodzińskiego w Tarnowie (1977 r.) (ze zbiorów prywatnych J. Węgrzynka)

41.3. Współczesna turystyka

41.3.1. Baza noclegowa turystyki

Na omawianym terenie⁵⁰⁰ znajduje się obecnie 90 obiektów zbiorowego zakwaterowania dysponujących 6751 miejscami noclegowymi, w tym 67% całorocznych (tab. 41.1). Bazę tę uzupełniają obiekty agroturystyczne (278) i inne gospodarstwa (pokoje) gościnne (182). Według informacji z Banku Danych Regionalnych jest ich ogółem 460 i dysponują łącznie 5334 miejscami noclegowymi (tab. 41.2). Natomiast według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogółem na terenie powiatów bieszczadzkiego i leskiego istniało w 2009 r. 398 gospodarstw agroturystycznych dysponujących 4282 miejscami noclegowymi i 183 inne tego typu obiekty z 2067 pokojami gościnnymi (*Turystyka...*, 2010). Niewielką część stanowi agroturystyka prowadzona w czynnych gospodarstwach rolnych. Jej

⁵⁰⁰ Do przedstawienia wielkości bazy noclegowej i ruchu turystycznego przyjęto dane dotyczące gmin Baligród, Cisna i Solina z powiatu leskiego oraz Czarna, Lutowiska i Ustrzyki Dolne z powiatu bieszczadzkiego. Obszar ten w największym stopniu odpowiada terenowi Bojkowszczyzny Zachodniej w granicach przyjętych w niniejszej monografii.

rozmişczenie jest nierównomierne – prawie 70% obiektów znajduje się na obrzeżu zachodniej części Jeziora Solińskiego (Szpara, 2007a). M. Durydiwka (2012) podaje, bazując na danych Instytutu Turystyki z 2005 r., że w przypadku większości bieszczadzkich gmin wskaźnik liczby miejsc noclegowych w kwaterach agroturystycznych przypadających na 1000 mieszkańców wynosił 100 i więcej, czyli był jednym z najwyższych w Polsce. Należy zatem stwierdzić, że szeroko pojęta agroturystyka ma na historycznej Bojkowszczyźnie Zachodniej szczególnie duże znaczenie.

Tabela 41.1. Turystyczne obiekty zbiorowego zakwaterowania w 2009 r. (wg gmin)

Gmina	Liczba obiektów		Liczba miejsc noclegowych	
	ogółem	w tym całoroczne	ogółem	w tym całoroczne
Baligród	6	6	414	414
Cisna	16	10	980	485
Czarna	6	1	237	16
Lutowiska	12	8	571	333
Solina	39	21	3770	2749
Ustrzyki Dolne	11	8	779	529
Ogółem	90	54	6751	4526

Źródło: na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Tabela 41.2. Gospodarstwa agroturystyczne i pokoje gościnne w 2009 r. (wg gmin)

Gmina	Liczba gospodarstw agroturystycznych		Liczba pokoi gościnnych	
	obiekty	miejsca noclegowe	obiekty	miejsca noclegowe
Baligród	44	368	4	65
Cisna	57	680	1	10
Czarna	19	203	10	102
Lutowiska	25	304	27	327
Solina	82	1026	117	1196
Ustrzyki Dolne	51	694	23	359
Ogółem	278	3275	182	2059

Źródło: na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Inne badania wykonane na podstawie rejestru terytorialnego GUS z 2006 r. potwierdzają, że południowo-wschodnia część województwa podkarpackiego jest ważnym terenem agroturystycznym, ale największe znaczenie mają gminy: Komańcza, Baligród, Ustrzyki Dolne, Olszanica, Zagórz i Czarna. W gminie Solina (otoczenie Jeziora Solińskiego) oraz w gminach położonych w południowej części omawianego obszaru, w pobliżu Bieszczadzkiego Parku Narodowego, udział agroturystyki w turystyce wiejskiej jest znikomy (Szpara, 2011).

Na omawianym terenie znajduje się ponadto 17 obiektów hotelarskich podlegających kategoryzacji, a w nich 291 pokoi i 1050 łózek (tab. 41.3). Hotele

zlokalizowane są w Ustrzykach Górnych, Wetlinie, Solinie, Myczkowie i Polańczyku. Pensjonaty funkcjonują w Wetlinie, Kalnicy, Beresce i Polańczyku, a dom wycieczkowy – w Wetlinie. Schroniska działają na terenach miejscowości Ustrzyki Górne, Wetlina i Cisna, a kempingi w Solinie, Ustrzykach Górnych i Wetlinie.

Oficjalne dane statystyczne nie dają jednak pełnego obrazu. Wynika to z faktu, że GUS nie ma odpowiedniego narzędzia, aby wyegzekwować od gestorów bazy noclegowej systematyczne przekazywanie rzetelnych danych na temat wielkości, struktury i wykorzystania obiektów. Znacznie dokładniejsze informacje znajdują się w urzędach gmin. Na potrzeby niniejszego opracowania zwrócono się z prośbą o dostarczenie tychże – odpowiedź uzyskano z gmin Solina, Lutowiska, Ustrzyki Dolne i Czarna. Porównując otrzymane dane z oficjalnymi opracowaniami GUS stwierdzono, że rzeczywista baza jest większa o 50,7%. Ekstrapolując tę wartość doszacowano miejsca noclegowe również w pozostałych gminach. Reasumując można przyjąć, że w 2010 r. na terenie historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej znajdowało się około 18 200 turystycznych miejsc noclegowych – najwięcej, bo prawie połowa z nich, na terenie gminy Solina. Około 22% tamtejszych miejsc noclegowych zlokalizowanych jest w ośrodkach czasowych (tab. 41.4).

Tabela 41.3. Obiekty hotelarskie w 2010 r.

Kategoria	Liczba obiektów		Liczba pokoi		Liczba łóżek	
	ogółem	w tym ***	ogółem	w tym ***	ogółem	w tym ***
Hotele	5	1	133	58	297	109
Pensjonaty	4	3	74	52	164	115
Kempingi	3	1	30	10	382	80
Domy wycieczkowe	1	–	19	–	70	–
Schroniska	4	–	35	–	137	–
Ogółem	17	5	291	120	1050	304

Źródło: na podstawie danych Departamentu Promocji, Turystyki i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Woj. Podkarpackiego.

41.3.2. Formy ruchu turystycznego

Dokonując klasyfikacji ruchu turystycznego autor wykorzystał podział zaproponowany przez M. Mikę (2008). Biorąc pod uwagę typy przestrzeni charakterystyczne dla omawianego regionu można wyróżnić turystykę górską, wiejską i turystykę na obszarach chronionych, natomiast ze względu na najważniejsze grupy motywacji – sześć podstawowych rodzajów (typów) ruchu: turystykę poznawczą, wypoczynkową, kwalifikowaną (specjalistyczną), zdrowotną, religijną i biznesową.

Do najważniejszych form turystyki poznawczej w Bieszczadach należy turystyka przyrodnicza (*nature tourism*, *wildlife tourism*), która bywa też zwana turystyką zieloną (*green tourism*), ekologiczną lub ekoturystyką. Jest ona zwykle realizowana w Bieszczadzkim Parku Narodowym, Ciśniańsko-Wetlińskim Parku Krajobrazowym, Parku Krajobrazowym Doliny Sanu i na innych obszarach

Tabela 41.4. Baza noclegowa turystyki w gminie Solina

Kategoria	Liczba obiektów	Liczba miejsc noclegowych	Udział [%]
Hotele	4	170	1,9
Pensjonaty	20	646	7,3
Domy wycieczkowe	4	366	4,1
Szkolne schroniska młodzieżowe	3	120	1,3
Ośrodki wczasowe	19	1985	22,3
Ośrodki kolonijne	2	450	5,1
Zespoły ogólnodostępnych domków turystycznych	39	1115	12,5
Kempingi	1	24	0,3
Pola biwakowe	7	784	8,8
Zakłady uzdrowiskowe	5	895	10,0
Gospodarstwa agroturystyczne	170	1049	11,8
Pokoje gościnne	107	1104	12,4
Ośrodek sportów wodnych	1	50	0,6
Baza obozowa ZHP	1	150	1,7
Ogółem	383	8908	100

Źródło: na podstawie danych z Urzędu Gminy Solina z siedzibą w Polańczyku.

przyrodniczo cennych. Są to m.in. podróże w celach obserwacji i fotografowania dzikich zwierząt, np. turystyka ornitologiczna (*birdwatching*). Można też do niej zaliczyć geoturystykę związaną z poznawaniem obiektów przyrody nieożywionej.

Ważna na omawianym obszarze jest także turystyka kulturowa, zwana też w literaturze turystyką dziedzictwa kulturowego (*cultural heritage tourism*). Jest ona związana z dziedzictwem materialnym i duchowym oraz z różnymi wydarzeniami kulturalnymi regionu. Do najważniejszych jej form można zaliczyć: turystykę krajoznawczą, etniczną, festiwalową i kulinarną.

M. Durydiwka (2011) wykazała, dokonując oceny atrakcyjności kulturowej gmin bieszczadzkich na podstawie wybranych elementów materialnego dziedzictwa kulturowego, że najwyższą atrakcyjność ma gmina wiejska Ustrzyki Dolne (>75 pkt.). Kolejno wymienia ona gminy o wysokiej (Solina, Baligród, Czarna i Lutowiska – 50-75 pkt.) oraz średniej atrakcyjności kulturowej (Olszanica – 25-50 pkt.). Najniżej ocenione (<25 pkt.) zostały cztery jednostki przestrzenne: gmina Cisna, obszary wiejskie gminy Lesko oraz dwie gminy miejskie – Lesko i Ustrzyki Dolne.

Autorzy *Strategii rozwoju turystyki dla województwa podkarpackiego na lata 2007-2013* (2006) do głównych obszarów kulturowych z terenu historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej lub rejonów bezpośrednio do niej przylegających i integralnie z nią związanych zaliczyli m.in. (w nawiasach wybrane przykłady):

- kulturę religijną (cerkiew w Smolniku n. Sanem),
- kulturę mieszczańską (założenie urbanistyczne Sanoka),
- kulturę włościańską (Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku),
- kulturę żydowską (synagoga obronna w Lesku),
- kulturę militarną (poradzieckie obiekty „Linii Mołotowa” w dolinie Sanu),

- kulturę współczesną (ekspozycja prac Zdzisława Beksińskiego w Muzeum Historycznym w Sanoku, Festiwal Sztuk Różnych „Bieszczadzkie Anioły”).

Przez wiele miejscowości omawianego obszaru poprowadzono szlaki turystyki kulturowej. Są to zwykle fragmenty ważnych i znanych szlaków, w tym międzynarodowych. Na szczególną uwagę zasługują m.in. „Szlak Architektury Drewnianej”, „Szlak Gniazd Rodowych Lubomirskich”, „Szlak Śladami Aleksandra Fredy”, „Szlak Chasydzki”, „Szlak Ikon”, „Szlak Przygód Dobrego Wojaka Szwejka”, „Szlak Nadszańskich Umocnień”, „Szlak Naftowy”, „Szlak Wołoski” i Szlak Kulinaryny „Podkarpackie Smaki” (Bańkosz, 2015).

W opracowaniu *Nowoczesne metody i narzędzia wsparcia w rozwoju małych destynacji turystycznych* (Gębica i in., 2014) jeden z rozdziałów poświęcono standardom jakości usług w turystyce wiejskiej, w tym tzw. dobrym praktykom. Zamieszczone tam przykłady pokazują, że turystykę kulturową można również oprzeć na bazie noclegowej bieszczadzkiej wsi. Co więcej, wykorzystując szeroko pojęte walory kulturowe, można przygotować interesujące produkty turystyczne, o których wspomniano także w rozdziale 46, np.:

- „Święto chleba – od ziarenka do bochenka” w gospodarstwie agroturystycznym „U Flika” w Dźwiniaczu Dolnym (patrz dalej),
- traperskie rajdy konne w towarzystwie jednego z pierwszych bieszczadników, Ryszarda „Prezesa” Krzeszewskiego – gospodarza obiektu „U Prezesa” (Chmiel),
- warsztaty (w tym ginących zawodów), koncerty, spotkania i wycieczki w „Zagrodzie Magija” (Orelec), której duszą jest Janusz Demkowicz – m.in. muzyk grupy Tołhaje i współtwórca ekomuzeum „W krainie bobrów”,
- warsztaty bibułkarstwa artystycznego (przed wojną bardzo popularnego w Bieszczadach) w gospodarstwie agroturystycznym „Bazyl” (Bóbrka),
- plenery (malarskie, fotograficzne), wystawy poplenerowe i warsztaty (np. pisanie ikon) w gospodarstwie agroturystycznym „Rajski Gościniec” (Rajskie).

Dużym zainteresowaniem turystów cieszy się również Centrum Kultury Ekumenicznej w Myczkowcach funkcjonujące na terenie Ośrodka Wypoczynkowo-Rehabilitacyjnego Caritas Diecezji Rzeszowskiej w Myczkowcach. Jednym z celów jego utworzenia było ukazanie odmienności, różnorodności i bogactwa stylów drewnianej architektury sakralnej pogranicza polsko-słowacko-ukraińskiego. W miejscowym parku miniatur eksponowanych jest 160 makiet obiektów sakralnych (cerkwi greckokatolickich, prawosławnych i kościołów rzymskokatolickich) w skali 1:25 (ryc. 41.7). Drugim celem utworzenia Centrum było skłonienie do refleksji i próba spojrzenia ponad podziałami na trudną, pełną antagonizmów bieszczadką przeszłość. Atrakcją tego miejsca jest również „Ogród biblijny” (Szpara, 2012).

Jednymi z najliczniej reprezentowanych elementów dziedzictwa kulturowego Bieszczadów są zabytkowe cmentarze (Durydiwka, 2011), co stwarza możliwość rozwoju tanatoturystyki. Wśród krajowych obiektów sepulkralnych w ofercie polskich biur podróży w 2005 r. znajdowały się dwa nawiązujące do obszaru badań: cmentarz żydowski w Lesku i wojenny w Baligrodzie (Tanaś, 2008). Zwiedzać można też wiele innych, w różnym stopniu zachowanych obiektów, m.in. greckokatolickich (patrz rozdział 31). Jedną z największych atrakcji są ruiny grobowca rodowego Stroińskich w dolinie górnego Sanu.



Ryc. 41.7. Park Miniatur w Centrum Kultury Ekumenicznej w Ośrodku Wypoczynkowo-Rehabilitacyjnym Caritas Diecezji Rzeszowskiej w Myczkowcach (fot. J. Wolski, 2010)

Do ważniejszych form turystyki poznawczej w regionie należy turystyka kulinarna. Czyste środowisko przyrodnicze, tereny tradycyjnie rolnicze i kultura pogranicza sprawiają, że lokalne produkty cieszą się uznaniem Polaków i obcokrajowców. Miejskowa kuchnia zawsze była prosta, lecz smaczna. Potrawy przygotowywano z tanich i łatwo dostępnych produktów, m.in. kapusty, ziemniaków, zboża (głównie owsa), mleka krowiego, koziego i owczego, ryb i darów lasu (grzybów, orzechów laskowych, jagód, ziół) oraz pokrzyw i lebiody. Rzadko używano mięsa, a z przypraw wykorzystywano tylko sól (Bańkosz, 2007). Według K. Antoniszaka (2008) do charakterystycznych dla regionu potraw można zaliczyć m.in.:

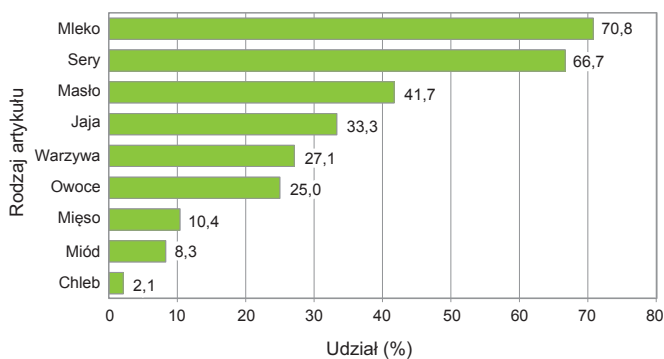
- *warenytky* (pierogi) z różnymi farszami (*hryczane*, *serowe*, *gryczano-serowe*, *z soczewicą*), zwykle podawane z kwaśnym mlekiem, maślanką lub śmietaną,
- *szmyrgłówki* – placki z mąki, maślanki, jaj i sody oczyszczonej z jagodami, sosami, wędlinami lub sałatkami,
- *kiselo* – klopsy z mięsa mielonego baraniego z dodatkiem bułki, mięty, czosnku i jaj, zalane kwaśnym mlekiem,
- *barańskie batku* – kotlety z mięsa baraniego podawane z białą fasolą i surówką z kapusty, rzepy i jabłek.

Aby uchronić sztukę kulinarną od zapomnienia, umożliwić wymianę doświadczeń i przygotować „smaczną” ofertę dla turystów, organizowane są warsztaty. Przykładowo wiosną 2010 r. w Zatwarnicy spotkali się i wymieniali swe doświadczenia znawcy kuchni regionalnej z Polski, Słowacji i Ukrainy, zaś w 2011 r. odbyła się pierwsza edycja Festiwalu Karpackich Smaków „Kremenaros”.

Tworzone są też propozycje szlaków turystycznych bazujących na kulinarnym potencjale obszaru badań – np. „Smaki Bieszczadów” (Czachara i Krupa, 2013). Również na Szlaku Kulinarnym „Podkarpackie Smaki”, który powstał dzięki staraniom stowarzyszenia ProCarpathia, znalazło się wiele interesujących propozycji z terenu Bojkowszczyzny (<http://podkarpackiesmaki.pl>).

Na szczególne wyróżnienie w zakresie promowania turystyki kulinarnej w regionie zasługuje wspomniana wcześniej impreza „Święto chleba – od ziarenka do bochenka”. Jest ona organizowana od 2000 r. w gospodarstwie agroturystycznym „U Flika” w Dźwiniaczu Dolnym⁵⁰¹. Wielbiciele dobrego chleba wypiekanego w tradycyjny sposób, na liściu chrzanu i kapusty, podawanego z masłem lub smalcem i ogórkiem przybywają tu co roku w sierpniu. Wydarzeniu towarzyszą liczne pokazy (np. wyplatanie wikliny, wyrabianie kwiatów z bibuły, wytwarzanie filcu itp.), a goście oprowadzani są po Ekomuzeum „Hołe” (<http://www.uflika.com.pl>). Przykładowo w 2011 r. występowało tam 7 kapel z Polski, Słowacji i Ukrainy, a liczbę gości szacowano na około 2000. Słowację reprezentowały zespół pieśni i tańca „Makovica” i zespół muzyczny „Pajtacze”, z Ukrainy przyjechały kapela „Tarasowa Nicz” i „Dniestrowskie Zorze” z Odessy, polskim akcentem były zespoły „Młoda Harta”, „Berdo” oraz „Watra”, których repertuar uwzględnia elementy dawnej kultury bojkowskiej. Występowała też grupa tancerzy, nawiązująca do tradycji i znaczenia ognia w kulturze dawnych mieszkańców Bieszczadów. W trakcie imprezy zaprezentowane zostały również rękodzielnicze wyroby regionalne bieszczadzkich artystów (<http://www.procarpathia.pl>).

Turystyka kulinarna jest często kojarzona z agroturystyką, która w znaczący sposób wpływa na poprawę warunków życia mieszkańców i jest ważnym elementem wielofunkcyjnego rozwoju wsi na obszarach górskich, w tym we wschodniej części Karpat Polskich (Szpara, 2011). W 75% badanych w 2003 r. gospodarstw gościnnych oferowano letnikom możliwość zakupu produkowanych na miejscu artykułów żywnościowych. Był to najczęściej nabiał, rzadziej warzywa, owoce, mięso i miód, sporadycznie również pieczony domowym sposobem chleb (ryc. 41.8; zwykle oferowano po kilka artykułów, dlatego na wykresie wartości nie sumują się do 100%).



Ryc. 41.8. Artykuły własnej produkcji sprzedawane w gospodarstwach gościnnych na Bojkowszczyźnie

Źródło: Szpara (2006).

⁵⁰¹ Dźwiniacz Dolny znajduje się poza obszarem badań przyjętym dla tego opracowania, ale sama impreza jest z nim integralnie związana.

„Fanoturystyka” (*fan-tourism*), która bywa też nazywana „turystyką sportową”, to podróże związane ze sportem i wydarzeniami sportowymi. Na omawianym terenie odbywa się każdego roku kilka imprez sportowych, które przyciągają kibiców. Są to m.in.:

- Regaty „Puchar Soliny” na Jeziorze Solińskim,
- Wyścigi Psich Zaprzęgów „Śladem Niedźwiedzia” w Przysłupiu,
- Bieszczadzki Bieg Lotników w okolicach Ustrzyk Dolnych i Ustjanowej (narty biegowe),
- Bieszczadzki Bieg Narciarski Szlakiem Kolejki Leśnej Wola Michowa–Wetlina (narty biegowe),
- Ogólnopolskie Zimowe Zawody w Ratownictwie Górskim w Ustrzykach Dolnych,
- Bieg Rzeźnika.

Do najważniejszych form turystyki wypoczynkowej należy turystyka wiejska (w tym agroturystyka). Typowo rolniczy charakter regionu sprawia, że jest ona bardzo popularna i zarazem szczególnie ważna dla lokalnej społeczności, gdyż pozwala na uzyskanie dodatkowego dochodu, który zasila budżet mieszkańców. Szacuje się, że wiejskie kwatery prywatne stanowią jedną trzecią miejsc noclegowych w Bieszczadach Wysokich. Niewielki udział (5%) w turystyce wiejskiej ma agroturystyka sensu stricto, czyli wypoczynek w czynnym gospodarstwie rolnym lub równoważnym (Szpara, 2006). M. Durydiwka (2012), badając czynniki rozwoju i zróżnicowanie funkcji turystycznej na obszarach wiejskich w Polsce, na podstawie danych z 2005 r., zaliczyła region bieszczadzki, który mniej więcej odpowiada Bojkowszczyźnie Zachodniej, do obszarów o bardzo dobrze (zachodnia część) i dobrze (wschodnia część) wykształconej funkcji turystycznej. Autorka zakwalifikowała również ten region do typu funkcjonalnego cechującego się pobytami turystycznymi o różnym czasie trwania (długimi, średniookresowymi, krótkimi) bez dominacji któregokolwiek z nich.

Bojkowszczyzna Zachodnia, to teren położony na styku granic Polski z Ukrainą i ze Słowacją. Według M. Więckowskiego (2010) tereny przygraniczne są *elementem rozdzielającym odmiennie „światy”* i faktycznie samo przekroczenie granicy jest dla wielu atrakcją. Ponadto różnice cen, oferty produktów i usług przyczyniają się do rozwoju handlu transgranicznego. Turystyka handlowa (zakupowa) odbywa się głównie przez przejście graniczne z Ukrainą w Krościenku. Była ona niegdyś bardzo rozwinięta na obszarach pogranicza polsko-ukraińskiego (Skała i Wagner, 2005). W ostatnich latach kwitnący tu handel został jednak znacznie ograniczony w związku z dostosowaniem przepisów do unijnej dyrektywy, ustalającej nowe limity przewozowe na niektóre towary.

Na omawianym terenie występują również wyśmienite warunki do uprawiania wielu form turystyki kwalifikowanej (specjalistycznej). Znajduje się tu m.in. gęsta sieć szlaków turystycznych (pieszych, rowerowych, konnych) i ścieżek przyrodniczych. Do najbardziej popularnych form należą: górską turystyką pieszą, turystyką rowerową, jeździecką (konna), żeglarską i kajakową, narciarską (szczególnie narciarstwo śladowe i biegowe).

Od wielu lat coraz większym zainteresowaniem cieszą się różne formy turystyki przygodowej (turystyka przetrwania – survival, kolarstwo terenowe i górskie,

paintball, rafting, zorbing⁵⁰²). Całkowicie marginalnie natomiast uprawiana jest turystyka speleologiczna i nurkowa.

Górska turystyka piesza jest najbardziej popularną formą ruchu turystycznego. Jej rozwojowi sprzyja gęsta sieć dobrze oznakowanych szlaków oraz widokowe trasy poprowadzone bezleśnymi grzbietami. Najważniejszy jest Główny Szlak Beskidzki im. K. Sosnowskiego. Wędrując nimi można spotkać wiele ścieżek przyrodniczych oznakowanych i opisanych przez pracowników BDPN. Dobrze jest również rozwinięta sieć górskich schronisk turystycznych i innych obiektów utworzonych z myślą o tzw. turystach „plecakowiczach” (ryc. 41.9). Ważną rolę (szczególnie latem) spełniają również obiekty Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych. Najbardziej popularne są wycieczki w grupę Tarnicy, na Małą i Wielką Rawkę, a także na Połoninę Caryńską i Wetlińską.



Ryc. 41.9. Turyści przy schronisku na Połoninie Wetlińskiej (fot. K. Szpara, 2009)

Część turystów „ucieka” jednak do słabiej zagospodarowanych, ale przez to spokojniejszych miejsc (np. dolina Sanu u podnóża Otrytu). Są to często obszary Ciśniańsko-Wetlińskiego Parku Krajobrazowego i Parku Krajobrazowego Doliny Sanu, tworzące otulinę Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Zdaniem B. Zawlińskiej (2010) do mocnych stron tych terenów należy zaliczyć m.in.: tradycje turystyki „traperskiej”, niewielkie natężenie ruchu samochodowego, urozmaicone walory przyrodnicze, unikatowy krajobraz kulturowy wysiedlonych wsi, twórczość miejscowych artystów i możliwość obcowania z przyrodą z dala od miejsc koncentracji turystów.

⁵⁰² Zorbing polega na staczaniu się ze zbrocza po trawie lub śniegu w plastikowej, podwójnej kuli „zorba” wyposażonej w pasy bezpieczeństwa.

Przygotowano również ofertę dla turystów preferujących nieco mniej forsowne wycieczki. Przykładowo od początku maja 2011 r. w okolicach Jeziora Myczkowskiego funkcjonuje 19 znakowanych tras, w tym 16 krótkich przeznaczonych dla osób bez dobrego przygotowania kondycyjnego (dzieci, osoby starsze) i 3 całonienne. Jedna z nich, o długości 28 km, wyznaczona została z myślą o rowerzystach lub osobach zmotoryzowanych, pozostałe przeznaczone są do turystyki pieszej (w tym nordic walking). Istnieje także szlak o długości 5 km dostępny dla osób niepełnosprawnych poruszających się na wózkach inwalidzkich. Mogą oni dotrzeć do malowniczego przełomu Sanu i do cudownego źródła w miejscowości Zwierzyń. Na stworzony w ten sposób interesujący produkt turystyczny, oprócz samych tras, składają się: ekomuzeum „W krainie bobrów”, przewodnik i mapa okolic Jeziora Myczkowskiego, a także specjalistyczne usługi przewodników turystycznych oraz instruktorów nordic walking (Szpara, 2012). Na omawianym obszarze znajduje się obecnie najgęstsza w Bieszczadach sieć szlaków spacerowych i ścieżek przyrodniczych (Orłowska i Orłowski, 2011).

Nawiązując do międzywojennych tradycji, w 1995 r. powołano Bieszczadzkie Towarzystwo Cyklistów (<http://www.bieszczady-online.pl>) w Ustrzykach Dolnych. Prowadzi ono w regionie aktywną działalność na rzecz popularyzacji tej formy aktywności ruchowej. W 2002 r. grupa rowerzystów BTC, mających uprawnienia znakarzy szlaków rowerowych PTTK, przygotowała trasy rowerowe w Bieszczadach. Oznakowano około 700 km szlaków rowerowych na terenie ośmiu gmin (w tym bardzo ważny, międzynarodowy szlak R-61). Szlaki prowadzone są drogami asfaltowymi, gruntowymi i szutrowymi. Są wśród nich odcinki łatwe, dostępne dla każdego letnika, są również trudne górskie trasy wymagające odpowiedniej kondycji, sprzętu i umiejętności. Do najważniejszych należą: „Zielony Rower”, „Extreme Bieszczady”, „Śladami przygód dobrego wojaka Szwejka”, „Greenway Karpaty Wschodnie” oraz „Śladami dawnych wsi pogranicza”. Ponadto w 2000 r. Towarzystwo było organizatorem Szosowych Mistrzostw Polski – Wyścigu Górskiego, w 2001 r. Mistrzostw Polski Masters na trasie Małej Pętli Bieszczadzkiej, a w 2002 r. – Szosowych Górskich Mistrzostw Polski Masters.

Coraz bardziej popularna jest turystyka jeździecka (konna) (ryc. 41.10). Obecnie, według danych Departamentu Promocji, Turystyki i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego, znajduje się tu około 30 ośrodków jazdy konnej (m.in. w miejscowościach: Wołosate, Tarnawa Niżna, Nasiczne, Dwerniczek, Dwernik, Chmiel, Lutowiska, Serednie Małe, Polana, Lipie, Czarna Górna, Czarna Dolna, Rabe, Górzanka, Bystre, Strubowiska, Liszna i Dołżyca). Przez malownicze tereny poprowadzono transbeskidzki szlak konny PTTK, bieszczadzki szlak konny PTTK oraz szlak konny BdPN. W wyżej wymienionych miejscach utworzono Ośrodki Górskiej Turystyki Jeździeckiej (*Konna przygoda*, 2010). Według aktualnych badań wszystkie ośrodki jeździeckie w Bieszczadach i na Pogórzu Przemyskim oferowały jazdę wierzchem (nauka jazdy, maneż, wyjazdy w teren, wycieczki, rajdy jedno- i wielodniowe). W prawie 80% badanych miejsc użytkowano konie jako zaprzęgowe (przejażdżki bryczką, kuligi, inne prace w turystyce), zaś w około 10% ośrodków – w celach jucznych i hipoterapeutycznych (tylko w Bieszczadach). Popularne są też różne formy western

riding (ok. 14-16%) oraz amatorski sport konny (28,6%), czyli skoki przez przeszkody, powożenie, ścieżka huculska, próby terenowe czy western (Jackowski i in., 2009).

A



B



Ryc. 41.10. Konno w Bieszczadach: A – R. Krzeszewski „Prezes” (z lewej) wraz z autorem (ze zbiorów prywatnych K. Szpary, 2009), B – kilkudniowy rajd konny zorganizowany przez Stajnię Tarpan z Korbońca k. Mławy (fot. B. Kruczkowska, 2015)

Interesującym wydarzeniem, wpisującym się w temat turystyki konnej, są Powojenne Targi Końskie w Lutowiskach. Impreza ta nawiązuje do przedwojennej tradycji organizowania jarmarków w tej miejscowości. Do głównych atrakcji targów należą: parada koni, pokazy ścieżki huculskiej i jazda w stylu west. Imprezę wzbogacają targi rękodzieła artystycznego i ludowego, kiermasz jadła regionalnego i występy kapel ludowych.

Na terenie Bojkowszczyzny Zachodniej bardzo popularne są również formy turystyki wodnej. Najważniejszym akwenem w regionie jest Jezioro Solińskie – największy pod względem objętości zbiornik zaporowy w Polsce. Na jego wodach rozwija się głównie żeglarsstwo i kajakarstwo. Sprzyja temu długa (ok. 150 km) linia brzegowa, urozmaicona licznymi, malowniczymi, trudno dostępnymi od strony lądu zatoczkami. Dobrze jest też rozwinięta infrastruktura, szczególnie w okolicy Polańczyka i Soliny. Nieco mniejsze znaczenie dla turystyki ma położone nieopodal Jezioro Myczkowskie. Na obu akwenach realizowane są również inne formy turystyki i rekreacji wodnej. Na bieszczadzkich rzekach organizowane są też spływy kajakowe i pontonowe (przypominające nieco rafting).

Bieszczady nie należą do najważniejszych regionów narciarskich w Polsce. W sezonie zimowym 2011/2012 r. na terenie 10 miejscowości znajdowało się 19 urządzeń wyciągowych (w tym jedna kolej linowa) o łącznej długości 10 640 m i zdolności przewozowej 11 790 osób na godzinę oraz 27 tras narciarskich o łącznej długości 16 680 m. Baza dla narciarstwa zjazdowego składa się głównie z niewielkich wyciągów orczykowych i talerzykowych. Ważnym ośrodkiem są Ustrzyki Dolne, w których infrastruktura narciarska znajduje się głównie na stokach Gromadzynia (555 m n.p.m.) i Kamiennej Laworty (751 m n.p.m.). Większość tras w tej miejscowości jest naśnieżana, a prawie połowa sztucznie oświetlona; trzy z nich posiadają homologację FIS, co umożliwia organizowanie międzynarodowych zawodów w slalomie, a na jednej nawet w slalomie gigancie. Ośrodek ten był kiedyś bardzo popularny wśród turystów z Ukrainy, jednak od momentu przystąpienia Polski do Układu z Schengen w 2007 r. nastąpił drastyczny spadek liczby narciarzy z tego kraju (Krzesiwo, 2014).

Bieszczady należą za to do najlepiej zagospodarowanych regionów turystycznych Karpat Polskich pod względem infrastruktury przeznaczonej do uprawiania narciarstwa biegowego. W najważniejszym tego typu ośrodku – Wetlinie – trasy są wytyczane i utrzymywane przez członków Stowarzyszenia Rozwoju Wetliny i Okolic (Krzesiwo, 2014).

Infrastrukturę turystyki zimowej uzupełniają skocznie narciarskie w niedległym Zagórzcu. Funkcjonują tam trzy tego typu obiekty o punktach konstrukcyjnych K10, K20 i K40. Wszystkie są pokryte igelitem (www.skijumping.pl).

Ze względu na piękny krajobraz i czyste, zasobne w zwierzyinę, środowisko, popularne na tym terenie są również wędkarstwo i łowiectwo. Bogate tradycje lotnicze, infrastruktura i odpowiednie warunki naturalne, skłaniają do lotów szybowcowych (Bezmiechowa, Weremień), balonowych i innych form aktywności lotniczej.

Do form turystyki zdrowotnej należy głównie turystyka uzdrowiskowa. Na obrzeżu omawianego regionu znajduje się jedno uzdrowisko statutowe (od 1999 r.) – Polańczyk. Sanatoria, zakłady przyrodolecznicze i gabinety zabiegowe mogą jednorazowo przyjąć tam około 900 kuracjuszy. Profil leczniczy jest szeroki i obejmuje m.in. choroby układu oddechowego, moczowego, narządów ruchu, a także choroby kobiece, układu wydzielania wewnętrznego i przemiany materii. Gmina Solina ma najlepiej rozwiniętą funkcję turystyczną spośród wszystkich gmin uzdrowiskowych województwa podkarpackiego (Skała i in., 2011) i znajduje się w ścisłej czołówce wśród gmin zrzeszonych w Stowarzyszeniu

Gmin Uzdrawiskowych Rzeczypospolitej Polskiej (Jakowska-Suwalska, 2012). Bogate złoża wód mineralnych o różnorodnym składzie znajdują się także w Czarnej. Być może pozwoli to w przyszłości na rozwinięcie funkcji uzdrawiskowej również w tym miejscu. Coraz większą popularnością i dostępnością w regionie cieszą się usługi „spa&wellness”.

Inną formą turystyki realizowaną w najbliższym sąsiedztwie omawianego obszaru jest turystyka religijna. Do znanych miejsc pielgrzymkowych należą obecnie: Sanktuarium Matki Bożej w Polańczyku (z ikoną Matki Bożej Łopieńskiej), obiekty w Jasieniu i Zagórzu oraz świątynie grekokatolickie w Rzepedzi, Komańczy i Sanoku-Dąbrówce. Ważnym miejscem kultu dla prawosławia jest cerkiew katedralna Świętej Trójcy w Sanoku (ze słynącą łaskami Cudowną Ikoną Matki Bożej). W ostatnich latach dużym zainteresowaniem turystów cieszą się bieszczadzkie judaica – dotyczy to zwłaszcza Leska i Lutowisk.

Ponadto rozwijają się różne formy turystyki biznesowej (Szpara i Skała, 2010), m.in. turystyka kongresowa („turystyka spotkań”) i motywacyjna (*incentive tourism*).

41.3.3. Wielkość i struktura ruchu turystycznego

Wielkość i struktura ruchu turystycznego jest trudna do precyzyjnego określenia, gdyż brak całościowych badań dotyczących tego obszaru. Dane GUS są obciążone dużym błędem, wartości podawane przez Bieszczadzki Park Narodowy dotyczą jedynie parku w kilku miesiącach w roku, materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku obejmują jedno tylko miejsce i to znajdujące się poza ścisłym obszarem niniejszego opracowania, a z wyników badań przyjazdowego ruchu turystycznego w województwie podkarpackim można dowiedzieć się wiele na temat struktury, ale nie liczby turystów.

Według badań ruchu turystycznego prowadzonych w Bieszczadzkim Parku Narodowym w latach 2005-2008, rocznie na szlaki wyruszało 240-293 tys. osób (Prędkie, 2009). Nie są to informacje pełne, gdyż obejmują okres od końca kwietnia do pierwszych dni listopada każdego roku. Z drugiej jednak strony ruch turystyczny ma charakter wyraźnie sezonowy, a Bieszczadzki Park Narodowy jest największą atrakcją turystyczną regionu (Szpara, 2009), którą większość osób chce odwiedzić, zatem dane te mogą odpowiadać rzeczywistej wielkości ruchu turystycznego. Posiłkując się danymi cząstkowymi warto również przytoczyć informacje na temat obiektu, który co prawda nie znajduje się na obszarze będącym tematem opracowania, ale często bywa odwiedzany przy okazji wyjazdu w Bieszczady – Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Począwszy od 2003 r. frekwencja roczna w tym obiekcie sięgała 70-80 tys., a w 2008 r. wyniosła ponad 90 tys. osób. Od 2012 r. frekwencja przekracza 140 tys. osób, co zapewne wiąże się z oddaniem do użytku w 2011 r. sektora małomiasteczkowego „Galicyjski Rynek” (mat. niepubl., Archiwum MBL).

Jak już wspomniano, brakuje także kompletnych i wiarygodnych danych dotyczących wielkości ruchu turystycznego. Przyjmując za punkt wyjścia 18 216 miejsc noclegowych dostępnych na omawianym terenie stwierdzono,

że w ciągu roku można tam udzielić maksymalnie 6 648 730 noclegów (w tym 2 934 577 w gospodarstwach agroturystycznych). Z danych publikowanych przez GUS (Bank Danych Regionalnych, *Turystyka...*, 2010) wynika, że średnie roczne wykorzystanie turystycznych obiektów noclegowych zbiorowego zakwaterowania wynosi około 25%, zaś gospodarstw agroturystycznych – od 12% (Szpara, 2007b) do około 18% (Legienis, 2004). Można więc przyjąć, że w 2009 r. na badanym obszarze udzielono mniej więcej 1 374 600 osobonoclegów, w tym 446 000 w gospodarstwach agroturystycznych i pokojach gościnnych (tab. 41.5).

Tabela 41.5. Wykorzystanie miejsc w turystycznych obiektach zbiorowego zakwaterowania w 2009 r.

Gmina	Korzystający z noclegów		Udzielone noclegi	
	ogółem	w tym obcokrajowcy	ogółem	w tym obcokrajowcy
Baligród	12 775	58	54 424	112
Cisna	20 871	263	69 433	847
Czarna	9 063	102	23 137	366
Lutowiska	12 943	229	40 077	584
Solina	67 825	519	401 118	3 292
Ustrzyki Dolne	14 722	864	32 670	2 789
Ogółem	138 199	2 035	620 859	7 990

Źródło: na podstawie danych z Banku Danych Regionalnych oraz *Turystyka...*(2010).

Według danych GUS turyści wypoczywający na tym terenie korzystają średnio z 2,2 noclegu w gminie Ustrzyki Dolne i 5,9 noclegu w gminie Solina; średnio dla regionu daje to 4,5 noclegu. W przypadku gospodarstw agroturystycznych pobyty są nieco dłuższe i wynoszą około 7 noclegów (Szpara, 2007b). Wynika z tego, że w ciągu roku z turystycznej bazy noclegowej korzysta tu ponad 270 000 osób. Wartość tę trzeba jednak zwiększyć o odwiedzających jednodniowych. Według badań prowadzonych na terenie BdPN przez R. Prędkiego (2006) stanowią oni około 3% ogółu, a według K. Szpary (2009) – średnio 10,6%. Szacunkowa liczba turystów przebywających w ciągu roku na terenie historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej wynosi więc około 289 tys. osób, czyli mieści się w przedziale podawanym powyżej za R. Prędkim (2009).

Według *Badań przyjazdowego ruchu turystycznego...* (Szpara, 2009) istotne są dwie z ośmiu lokalizacji – zapora w Solinie i schronisko PTTK na Połoninie Wetlińskiej. Z analizy danych w tych dwóch punktach wynika, że najczęściej odwiedzają omawiany teren turyści z województw: mazowieckiego (19,2%), małopolskiego (17%), lubelskiego (15,2%), łódzkiego (11,7%) i śląskiego (8,5%). Są to najczęściej osoby w wieku 26-35 lat (33,7%) oraz 18-25 lat (22,9%). Przeważały pobyty od 2 do 7 dni (77,9%) oraz wizyty bez noclegu (10,6%). Ankietowani deklaruowali zazwyczaj kilka celów pobytu, jednak do głównych zaliczono wypoczynek (52,6%), uprawianie różnych form turystyki aktywnej (21,1%), chęć poznania przyrody (9,1%) i zwiedzanie zabytków (7,4%). Osoby te nocowały zwykle w kwaterach prywatnych (18,3%), w domach wycieczkowych

(15,9%), u rodziny lub znajomych (11,1%) i w gospodarstwach agroturystycznych (10,8%).

Badania prowadzone przez Bieszczadzki Park Narodowy ukazują ponadto znaczną sezonowość ruchu turystycznego. Ponad 50% turystów wchodzi na szlaki w granicach parku w lipcu i sierpniu, zaś w kwietniu i listopadzie jest to zaledwie 3%. Maksymalna frekwencja dobową wynosiła w różnych latach około 5200-5500 osób, a w rekordowym dniu 1.05.2006 r. – nawet 7520 osób (Prędkie, 2009).

Ruch turystyczny w regionie koncentruje się w Bieszczadzkim Parku Narodowym, a ściślej w kilku jego punktach (ryc. 41.9) oraz w rejonie Jeziora Solińskiego, głównie w jego zachodniej części. Park narodowy, który jest swoistym magnesem, stwarza też pewne ograniczenia w rozwoju funkcji turystycznej, stąd konieczność rozwijania takich form turystyki, które nie będą negatywnie oddziaływały na środowisko przyrodnicze.

Według T. Winnickiego i B. Zemanka (2009) właściwemu rozwijaniu różnorodnej i atrakcyjnej oferty turystycznej regionu sprzyjać będzie koncepcja strefowego zagospodarowania turystycznego Bieszczadów. W strefie przeznaczony dla turystyki kontemplacyjnej (BdPN wraz z otulinami) dopuszczalną formą ruchu turystycznego byłyby wędrowki piesze lub na nartach (tylko po wyznaczonych szlakach i ścieżkach dydaktycznych). W strefie z ograniczonym zainwestowaniem, obejmującej fragmenty BdPN oraz znaczną część jego otuliny, największą atrakcją jest „krajina dolin”, czyli doliny po dawnych wsiach bojkowskich. Istnieje tu niewielka baza noclegowa i gastronomiczna oraz inne elementy zagospodarowania turystycznego umożliwiające rozwój turystyki pieszej, konnej, rowerowej, a także w ograniczonej formie – narciarstwa zjazdowego. Strefa wsi letniskowych obejmuje rozległe obszary z malowniczym krajobrazem i czystymi wodami. Funkcjonują tam niewielkie gospodarstwa rolne. Na tym terenie autorzy koncepcji widzą rozwój ruchu turystycznego opartego na gospodarstwach agroturystycznych i pensjonatach. Ostatnią jest strefa różnorodnych usług oferowanych na terenie miast, miasteczek i większych wsi. Tam powinna rozwijać się baza noclegowa (hotele, ośrodki wypoczynkowe) i sportowo-rekreacyjna (wyciągi narciarskie). Ponadto miejscowości te powinny pełnić funkcje kulturowe, handlowe, rzemieślnicze i komunikacyjne.

Bojkowszczyzna Zachodnia znajduje się na pograniczu. Ma to również swe konsekwencje dla ruchu turystycznego, bowiem granica z Ukrainą jest obecnie pilnie strzeżoną, zewnętrzną granicą Unii Europejskiej. W ramach „Planu uszczelnienia granicy wschodniej do 2002 r.”, który był realizowany od 1997 r., włączono do systemu ochrony granicy państwowej kilka nowoczesnych strażnic, m.in. w Ustrzykach Górnych (2000 r.) i w Stuposianach (2002 r.). Swego czasu pojawił się kontrowersyjny pomysł utworzenia pieszego przejścia granicznego w Wołosatem, mówiono też o potrzebie utworzenia takich przejść granicznych w innych miejscach regionu (Szpara i Jelonek, 2004). Obecnie drogowe przejście graniczne na Ukrainę znajduje się w Krościenku⁵⁰³. W 2014 r. granicę w tym miejscu przekroczyło 1 422 898 osób, w tym 560 957 (39,4%) w ramach ruchu paszportowego

⁵⁰³ 10.11.2010 r. zawieszono wszystkie planowe kursy pociągów osobowych przekraczających granicę w Krościenku.

i 861 941 (60,6%) w ramach „małego ruchu granicznego” (<http://www.bieszczadzki.strazgraniczna.pl>). Odcinek granicy ze Słowacją można w myśl obowiązujących obecnie przepisów przekraczać w dowolnym miejscu, jeśli nie narusza to innych regulacji (np. dotyczących ochrony przyrody).

Zwiększający się ruch turystyczny na Bojkowszczyźnie Zachodniej może niestety przekładać się na większą liczbę wypadków. Całodobowy dyżur pełnią: Rejonowa Stacja Ratownictwa w Ustrzykach Górnych oraz Stacja Ratownictwa Górskiego na Połoninie Wetlińskiej. Oprócz tego pomoc można uzyskać w innych, rozsianych w terenie punktach ratunkowych: na Przysłupiu Caryńskim, w bacówkach pod Małą Rawką, w Jaworzu, pod Honem w Cisnej, w Przysłupiu i w Mucznie. W razie potrzeby do akcji może zostać włączony śmigłowiec ze Stacji Centralnej Grupy Bieszczadzkiej GOPR w Sanoku. Podobnie nad Jeziorem Solińskim dyżur pełnią ratownicy Bieszczadzkiej Grupy WOPR, której centrala znajduje się na Cyplu Polańczyka.

Analiza przestrzennego zróżnicowania atrakcyjności turystycznej gmin w województwie podkarpackim pokazuje, że i w sezonie ogólnorekreacyjnym, i w sezonie zimowym, południowo-wschodnia część regionu (w zimie gminy Lutowiska i Cisna, a w lecie dodatkowo Solina i Czarna) jest zdecydowanie najbardziej atrakcyjna (Pawlusiński, 2009). Jednak poziom rozwoju funkcji turystycznej w Bieszczadach nie jest jednakowy. Według M. Durydiwki (2011), która do jej określenia wykorzystała dane nt. ruchu turystycznego oraz aktywności ekonomicznej społeczności lokalnej w dziedzinie turystyki, jest ona rozwinięta w stopniu wysokim w gminach Solina i Cisna, średnim – w gminach Lutowiska, Baligród, Ustrzyki Dolne (gmina miejska i wiejska) i Lesko (gmina miejska), a w niskim – w gminach Czarna, Olszanica i Lesko (gmina wiejska).

Rozwój turystyki na Bojkowszczyźnie Zachodniej przebiegał przez wiele lat w sposób często nieprzemysłany. Efektem tego była niska jakość infrastruktury i usług turystycznych. Obecnie jednak region ten musi konkurować z innymi obszarami górskimi nie tylko w Polsce, ale też w Europie, a nawet w krajach pozaeuropejskich. Dlatego należy zwrócić uwagę na potrzebę jakości w turystyce oraz na konieczność wykreowania innowacyjnych produktów turystycznych. Nie jest bowiem dobrą polityką sprzedawanie w kramach przy zaporze w Solinie, jako pamiątki z Bieszczadów, przysłowiowej podhalańskiej ciupagi „made in China”.

Próbą odpowiedzi na tak zarysowany problem było wprowadzenie na tym obszarze, a także na sąsiednich terenach Słowacji i obecnie na Ukrainie, systemu „GoToCarpathia”. Jest to system certyfikacji usług i produktów turystyki przyjaznej środowisku (ekoturystycznych), który został uruchomiony z inicjatywy Fundacji Bieszczadzkiej w 2009 r. w ramach projektu „Turystyka bez granic – wzmocnienie współpracy transgranicznej w turystyce w oparciu o zrównoważony rozwój środowiska” (Szpara i Pyzocha, 2013).

Celem certyfikacji jest wykreowanie i wypromowanie wspólnej dla Karpat Wschodnich regionalnej marki ekoturystycznej pod nazwą „GoToCarpathia”, przy jednoczesnym poszanowaniu odrębności historycznej, kulturowej i przyrodniczej poszczególnych subregionów. W działaniach szczególną wagę przywiązuje się m.in. do:

- eksponowania tych inwestycji, produktów, usług turystycznych i innych przedsięwzięć, które bazują na turystyce przyjaznej środowisku i dziedzictwie historyczno-kulturowym regionu,
- podnoszenia standardów i jakości usług oraz produktów,
- zwiększania konkurencyjności wschodniokarpackich usług i produktów ekoturystycznych na ogólnoturystycznym rynku regionalnym (pogranicze polsko-słowacko-ukraińskie) i ponadregionalnym,
- popularyzacji wśród odwiedzających region turystów oraz wśród mieszkańców potencjału przyrodniczego, historycznego i kulturowego Karpat Wschodnich, a także uświadamiania znaczenia ekoturystyki dla ochrony i zachowania tego potencjału (Szpara i Pyzocha, 2013).

Literatura

- Antoniszak K., 2008, *Kuchnia Bieszczadu z pogranicza łemkowsko-bojkowskiego*, Krośnieńska Oficyna Wydawnicza, Krosno.
- Bańkosz R., 2007, *Kuchnia Łemków i Bojków* (w:) K. Zieliński (red.), *Podkarpackie zaprasza smakiem*, 1, Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju i Promocji Podkarpacia „Pro Carpathia”, Rzeszów, s. 14-15.
- Bańkosz R., 2015, *Wykorzystanie kultury i historii w turystyce – na przykładzie regionu bieszczadzkiego* (w:) K. Szpara, B. Zawilińska, A. Wilkońska (red.), *Lokalny potencjał a zrównoważony rozwój turystyki w Karpatach*, Centrum UNEP/GRID-Warszawa, Rzeszów-Warszawa, s. 85-102.
- Czachara J., Krupa J., 2013, *Koncepcja szlaku turystycznego „Smaki Bieszczadów”* (w:) H. Makała (red.), *Kulturowe uwarunkowania żywienia w turystyce*, Wyższa Szkoła Turystyki i Języków Obcych w Warszawie, Warszawa, s. 77-100.
- Dobrowolski S., 2009, *„Uchwała bieszczadzka” a rozwój bazy turystycznej w powiecie Ustrzyki Dolne* (w:) S.A. Sroka (red.), *Podróżowanie w Karpaty wczoraj i dziś*, Wyd. Avalon, Kraków, s. 106-126.
- Durydiwka M., 2011, *Dziedzictwo kulturowe jako czynnik rozwoju funkcji turystycznej – na przykładzie gmin bieszczadzkich*, Prace Geograficzne, 125, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, s. 37-61.
- Durydiwka M., 2012, *Czynniki rozwoju i zróżnicowanie funkcji turystycznej na obszarach wiejskich w Polsce*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW, Warszawa.
- Gąsiorowski H., 1935, *Przewodnik po Beskidach Wschodnich. Tom 1, Część I Bieszczady*, Książnica-Atlas, Lwów-Warszawa.
- Gębica P., Krupa J., Niemiec W., Szpara K., Superson S., 2014, *Nowoczesne metody i narzędzia wsparcia w rozwoju małych destynacji turystycznych*, Związek Gmin Turystycznych Pogórza Dynowskiego, Dynów.
- Jackowski M., Szpara K., Bartmańska K., 2009, *Rola konia w rekreacji i turystyce na terenie Pogórza Przemyskiego i Bieszczad* (w:) K. Chmiel (red.), *Koń w turystyce i rekreacji*, Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II, Instytut Turystyki i Rekreacji, Biała Podlaska, s. 19-35.
- Jakowska-Suwalska K., 2012, *Wielokryterialna ocena gmin uzdrowiskowych* (w:) A.R. Szromek (red.), *Uzdrowiska i ich funkcja turystyczno-lecznicza*, ser. Monografie o tematyce turystycznej, 13, Wyd. Proksenia, Kraków, s. 161-184.

- Jarosiński J., 2006, *Kalendarium historii Grupy Bieszczadzkiej GOPR 1961-2006* (w:) E. Marszałek (red.), *Wołanie z połonin. Opowieści bieszczadzkich goprowców*, Ruthenus, Krosno, s. 209-215.
- Kapłon J., 2009, *Zorganizowana polska turystyka górską w Karpatach Wschodnich do 1939* (w:) S.A. Sroka (red.), *Podróżowanie w Karpaty wczoraj i dziś*, Wyd. Avalon, Kraków, s. 44-79.
- Kłos S., 1988, *Bieszczady i pogórze – panorama turystyczna*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa.
- Konna przygoda*, 2008, Departament Promocji, Turystyki i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego, Rzeszów.
- Kowalik T., 1989, *Wycieczki sierpniowe Mieczysława Orłowicza*, Zeszyty historyczne PTTK, Komisja Historii i Tradycji PTTK, Warszawa.
- Kryciński S. (red.), Augustyn M., Modrzejewski S., Szewc R., 1995, *Bieszczady. Słownik historyczno-krajoznawczy. Część 1 Gmina Lutowska*, BdPN, Wyd. Stanisław Kryciński, Ustrzyki Górne–Warszawa.
- Kryciński S. (red.), Gruszczyński M., Krukar W., 1996, *Bieszczady. Słownik historyczno-krajoznawczy. Część 2 Gmina Cisna*, Towarzystwo Karpackie, Wyd. Stanisław Kryciński, Warszawa.
- Krygowski W., 1939, *Gospodarka turystyczna w Karpatach*, Wiadomości Ziem Górskich, 6, s. 3-5.
- Krygowski W., 1965, *Bieszczady*, Wyd. „Sport i Turystyka”, Warszawa.
- Krygowski W., 1988, *Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa–Kraków.
- Krzesiwo K., 2014, *Rozwój i funkcjonowanie stacji narciarskich w polskich Karpatach*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków.
- Kusal P., 2005, *Zapomniane Bieszczady*, Ruthenus, Krosno.
- Legienis H., 2004, *Wykorzystanie kwater agroturystycznych i pokoi gościnnych będących w ewidencji urzędów gmin*, Instytut Turystyki, Warszawa.
- Maryjański A., 1984, *Migracje w świecie*, PWN, Warszawa.
- Michałowski W., Rygielski J., 1979, *Spór o Bieszczady*, Wyd. „Sport i Turystyka”, Warszawa.
- Mika M., 2008, *Klasyfikacja ruchu turystycznego* (w:) W. Kurek (red.), *Turystyka*, Wyd. Naukowe PWN, s. 197-198.
- Mileska M.I., 1973-1978, *Atrakcyjność turystyczna krajobrazów i regiony turystyczne* (mapa w:) S. Leszczycki (red.), *Narodowy Atlas Polski*, Instytut Geografii PAN, Warszawa.
- Orłowicz M., 1914, *Ilustrowany przewodnik po Galicyi, Bukowinie, Spiszu, Orawie i Śląsku Cieszyńskim*, Skład Główny „Książnica Polska”, Lwów.
- Orłowska M., Orłowski S., 2011, *Myczkowce i okolice. Przewodnik po trasach pieszych ekomuzeum „W Krainie Bobrów” i otoczeniu Jeziora Myczkowieckiego*, Bonus Liber Wydawnictwo i Drukarnia Diecezji Rzeszowskiej, Myczkowce.
- Pawlusiński R., 2009, *Turystyka w województwie podkarpackim*, Folia Geographica, ser. Geographica Oeconomica, 33, s. 119-136.
- Prędko R., 2006, *Bieszczadzki Park Narodowy – w świetle badań ankietowych turystów na szlakach pieszych w latach 2004-2005*, Roczniki Bieszczadzkie, 14, s. 285-297.
- Prędko R., 2009, *Wybrane zagadnienia dynamiki ruchu turystycznego w Bieszczadzkim Parku Narodowym w latach 2005-2008*, Roczniki Bieszczadzkie, 17, s. 399-409.
- Rogalewska B., 1973-1978, *Zagospodarowanie turystyczne* (mapa w:) S. Leszczycki (red.), *Narodowy Atlas Polski*, Instytut Geografii PAN, Warszawa.
- Skala M., Szpara K., Wątroba Ł., 2011, *Turystyka w gminach uzdrowiskowych województwa podkarpackiego* (w:) A. Rapacz (red.), *Gospodarka turystyczna*

- w regionie. *Przedsiębiorstwo. Samorząd. Współpraca*, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław, s. 967-977.
- Skała M., Wagner W., 2005, *Statystyka przekroczeń na granicy Polski i Ukrainy*, Problemy Turystyki, 28, 3/4, s. 37-60.
- Słuszkiewicz E., 1938, *Przewodnik po Sanoku i Ziemi Sanockiej*, Nakładem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Sanok.
- Strategia rozwoju turystyki dla województwa podkarpackiego na lata 2007-2013*, 2006, Polska Agencja Rozwoju Turystyki, Warszawa.
- Szpara K., 2006, *Turystyka wiejska w Bieszczadach Wysokich*, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Biologii i Nauk o Ziemi, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej, Zakład Geografii Ludności, Osadnictwa i Rolnictwa, Kraków, maszynopis niepubl.
- Szpara K., 2007a, *Turystyczna baza noclegowa w Bieszczadach Wysokich* (w:) D. Ptaszycka-Jackowska (red.), *Polska przestrzeń turystyczna*, Prace Geograficzne, 117, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, s. 141-152.
- Szpara K., 2007b, *Wykorzystanie turystycznej bazy noclegowej w Bieszczadach Wysokich* (w:) W. Kurek, R. Faracik (red.), *Studia nad turystyką. Prace geograficzne i regionalne*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, s. 255-265.
- Szpara K. (red.), 2009, *Badanie przyjazdowego ruchu turystycznego w wybranych miejscach recepcji turystycznej województwa podkarpackiego w okresie V-IX 2009 roku*, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania, Rzeszów, maszynopis niepubl.
- Szpara K., 2011, *Agroturystyka w Karpatach Polskich*, Prace Geograficzne, 125, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, s. 161-178.
- Szpara K., 2012, *Wybrane przykłady nowych produktów i działań na rzecz rozwoju turystyki w otoczeniu Zbiornika Myczkowieckiego w Bieszczadach* (w:) A. Panasiuk (red.), *Podaż turystyczna jako determinanta kształtowania popytu turystycznego*, Zeszyty Naukowe, 701, Ekonomiczne Problemy Usług, 86, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin, s. 199-208.
- Szpara K., Jelonek A., 2004, *Turystyczne przejścia graniczne w Karpatach Polskich* (w:) J. Krupa, T. Soliński (red.), *Ekonomiczne i organizacyjne aspekty rozwoju turystyki*, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania, Rzeszów, s. 127-144.
- Szpara K., Pyzocha B., 2013, *System certyfikacji GoToCarpathia. Badanie poziomu usług i produktów opartych o formy turystyki przyjazdowej w Bieszczadach* (w:) B. Krakowiak, J. Latosińska (red.), *Nowe-stare formy turystyki w przestrzeni. Warsztaty z Geografii Turyzmu*, 3, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 337-350.
- Szpara K., Skała M., 2010, *Business tourism in the Military Holiday Centre „Jawor” on Solina Lake in the Bieszczady Mountains* (w:) J. Wyrzykowski, K. Widawski (red.), *Conditions, state and development perspectives of business tourism*, ser. Conditions of the foreign tourism development in Central and Eastern Europe, 11, Wrocław, s. 327-340.
- Tanaś S., 2008, *Przestrzeń turystyczna cmentarzy. Wstęp do tanatoturystyki*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Turystyka w województwie podkarpackim w latach 2008-2009*, 2010, ser. Informacje i opracowania statystyczne, Urząd Statystyczny w Rzeszowie, Rzeszów.
- Warszyńska J., Jackowski A., 1978, *Podstawy geografii turystyki*, PWN, Warszawa.
- Więckowski M., 2010, *Turystyka na obszarach przygranicznych Polski*, Prace Geograficzne, IGiPZ PAN, 224, Warszawa.
- Winnicki T., Zemanek B., 2009, *Przyroda Bieszczadzkiego Parku Narodowego*, Wyd. Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Ustrzyki Dolne.
- Woyciechowski K., 1938, *Województwo lwowskie jako teren lotniskowy*, Przegląd Krajoznawczy, 1-3, Oddział Lwowski Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Lwów.

- Wrona J., 1983, *Turystyka w regionie bieszczadzkim*, Nauka dla wszystkich, 365, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Wrzosek A., 1938, *Cisna i zachodnie krańce Bieszczadów*, Wierchy, 16, s. 84-93.
- Wsie letniskowe w powiecie turczańskim*, 1939, *Nasze Zdroje i Letniska*. Czasopismo ilustrowane, 1, 6, s. 3-9.
- Zarzycki K., 1998, *25 lat Bieszczadzkiego Parku Narodowego (1973-1998) – trudne początki*, Roczniki Bieszczadzkie, 7, s. 17-36.
- Zawilińska B., 2010, *Możliwości rozwoju turystyki w parkach krajobrazowych Karpat Polskich w świetle idei zrównoważonego rozwoju*, ser. Monografie: Prace Doktorskie, 8, Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego, Kraków.

OCHRONA I KIERUNKI ROZWOJU

42. FORMY OCHRONY PRZYRODY

JACEK WOLSKI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania
Polskiej Akademii Nauk,
Zakład Geoekologii i Klimatologii

Niniejsze opracowanie składa się z czterech głównych części dotyczących kolejno: (a) rozwoju ochrony przyrody na terenie historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej, (b) form ochrony przyrody (obszarów i obiektów) wyszczególnionych w ustawie o ochronie przyrody (ze szczególnym uwzględnieniem Bieszczadzkiego Parku Narodowego), (c) problematyki ochrony o charakterze transgranicznym oraz (d) innych wybranych inicjatyw związanych z ochroną obszarów cennych pod względem przyrodniczym. Głównym celem rozdziału jest przedstawienie ewolucji systemowej ochrony przyrody i jej aktualnego stanu (sierpień 2015 r.) na omawianym terenie, a nie szczegółowych informacji przyrodniczo-kulturowych o poszczególnych formach – te bowiem zainteresowany Czytelnik odnajdzie bez problemu w publikacjach i aktach prawnych przywoływanych w tekście (patrz także Kaliszewski i Sikora, 2009) oraz na licznych stronach internetowych. Ponadto komplementarny charakter mają rozważania zawarte w rozdziałach 43 i 44. Oprócz opracowań publikowanych i na prawach rękopisów wykorzystano także ważne źródła informacji przestrzennej: rejestry prowadzone przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Rzeszowie, geoportale Generalnej Dyрекcji Ochrony Środowiska, Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe oraz Państwowego Instytutu Geologicznego, a także materiały udostępnione przez Bieszczadzki Park Narodowy.

42.1. Historia przed- i międzywojenna

Historia działań związanych z ochroną przyrody na omawianym terenie sięga swoim rodowodem początków XX w., zaś deklaratywnie czasów znacznie wcześniejszych⁵⁰⁴. Dostrzegano i doceniano pierwotny miejscami charakter bieszczadzkiej buczyny karpackiej, unikalny w skali całych Karpat Wschodnich, podkreślając zwłaszcza walory przyrodnicze niemal niedostępnych dla człowieka lasów porastających Pasma Graniczne – tam właśnie buk *pozostał od Wołosatego na długości 40 klm, aż do Solinki niemal nietknięty* (Kosina, 1907, s. 483). Być może znalazło to swoje odbicie w fakcie, że pierwszym obszarem chronionym w Bieszczadach Zachodnich był rezerwat „Stużica” utworzony na stokach Kremenarosa dzięki staraniom węgierskiego Zarządu Leśnego w 1912 r. (obecnie jest to obszar po stronie ukraińskiej). Rezerwat ten, początkowo o powierzchni 331,8 ha, chronił właśnie drzewostan bukowy o charakterze pierwotnym z udziałem jawora i jodły w średnim wieku 140-160 lat (Denisiuk i in., 1997). W 1932 r., kiedy Zakarpacie było częścią Czechosłowacji, dzięki staraniom prof. A. Zlatnika – znanego botanika, leśnika, działacza na rzecz ochrony przyrody i inicjatora badań dynamiki rozwoju lasów pierwotnych, powierzchnię rezerwatu powiększono do 552,9 ha (Zlatnik i Hilitzer, 1932). W 1938 r. założono tam stację naukową, ale po wojnie badania przerwano i rozpoczęto wyrąb lasów.

Jak wspomina R. Rymarowicz (1994), nie była to jedyna inicjatywa mająca na celu ochronę przyrody w Paśmie Granicznym. Otóż z korespondencji z 1925 r. między prof. Walerym Goetlem – pełnomocnikiem Państwowej Rady Ochrony Przyrody ds. pogranicznych parków narodowych, a Rudolfem Maximovičem – generalnym konserwatorem w Czechosłowacji, wynika, że prowadzone były rozmowy na temat utworzenia w rejonie Wielkiej i Małej Rawki transgranicznego rezerwatu przyrody, w skład którego wchodziłby istniejący po stronie czechosłowackiej rezerwat „Stużica”. Prawdopodobnie cały pomysł utknął na poziomie intencjonalnym, co nie było zresztą przypadkiem odosobnionym.

Trzymając się chronologii wydarzeń należy powrócić do Bojkowszczyzny Zachodniej w wyznaczonych w pracy granicach. Otóż w Bieszczadach Zachodnich

⁵⁰⁴ Pierwsze zapisy dotyczące ochrony lasów pojawiły się już w aktach lokacyjnych wsi lub dokumentach sprzedaży. Najczęściej cytowany fragment, nakazujący dbałość i zakazujący wypalania i karczowania użytecznych lasów bukowych i jodłowych (w odróżnieniu od nieużytecznych świerkowych), pochodzi z aktu sprzedaży przez Piotra Kmitę wsi Tarnawy Wyżnej i Niżnej popowi Waškowi Ilnickiemu w 1537 r. (Stadnicki, 1848, s. 33-35). Później wielokrotnie, m.in. w lustracjach królewszczyzn, oskarżano chłopów o wypalanie lasów i cyrlenie (podrzynanie kory u korzeni drzew, co prowadziło do ich obumierania) w celu pozyskania dodatkowych terenów pod zasiewy, bezkarny wypas prowadzący do ogławiania (zgryzanie pędów wierzchołkowych młodych drzew, co skutkowało wykształcaniem się osobników o zdeformowanym pokroju) czy obcinanie gałęzi z młodników jodłowych i bukowych na paszę dla zwierząt (Schramm, 1958). Zakazów nie można było jednak efektywnie egzekwować, nawet wobec właścicieli ziemskich, co przyznawał ówczesnie m.in. J. Kosina (1907, s. 485) pisząc, że *trudno jest mimo istniejących ustawowych przepisów zmusić właściciela do prowadzenia gospodarki lasowej, która by zabezpieczyła przyszłość i łączyła się z ogólnymi społecznymi celami tej gospodarki*. Ponadto, jak słusznie zauważa R. Rymarowicz (1994), ówczesne zakazy związane były de facto z ochroną interesów właścicieli ziemskich, a nie bezinteresowną dbałością o stan drzewostanów jako takich czy chęcią chronienia uniwersalnych wartości przyrody.

w całym okresie międzywojennym powstał i w dodatku przetrwał do dzisiaj (ponownie powołany pod nazwą „Cisy na Górze Jawor” w 1957 r.) tylko jeden rezerwat przyrody, obejmujący ochroną naturalne stanowisko kilkuset osobników cisa pospolitego *Taxus baccata* w lesie jodłowo-bukowym w Bystrem k. Baligrodu. Ponad 10 lat starań, od pierwszych doniesień miejscowego gajowego w 1924 r., przez opisy taksacyjne odnotowane w leśnej prasie fachowej (lata 1933-1934), aż po negocjacje ówczesnych decydentów w zakresie ochrony przyrody z właścicielem tamtejszych dóbr Janem Wiktorem, zaowocowało powołaniem i oficjalnym otwarciem rezerwatu o powierzchni 3,36 ha we wrześniu 1935 r. (Rymarowicz, 1994).

Warto wspomnieć, że w czasie „batalii o cisy” w nieodległej wschodniej Łemkowszczyźnie prof. Władysław Szafer podjął też starania o objęcie ochroną osuwiska na stokach Chryszczatej wraz z dwoma⁵⁰⁵ śródleśnymi jeziorkami, znanymi obecnie pod nazwą Jeziorek Duszatyńskich. Udało mu się uzyskać zgodę właściciela tych terenów, Stanisława hr. Potockiego z Rymanowa – wprawdzie dokładna data powstania rezerwatu nie jest znana, ale został on wymieniony jako istniejący pod nazwą „Zwieszło” w spisie rezerwatów przyrody wykonanym w 1942 r. na potrzeby władz Generalnego Gubernatorstwa (Rymarowicz, 1994).

Godną i wartą odnotowania inicjatywę podjęto na terenie środkowej i wschodniej Bojkowszczyzny. Otóż wojewoda stanisławowski publikował na łamach Stanisławowskiego Dziennika Wojewódzkiego specjalne zarządzenia zawierające wykazy miejscowości, których krajobraz zasługiwał na szczególną ochronę. W miejscowościach tych *właściwa władza może odmówić pozwolenia na budowę, przebudowę lub zmianę budynków, o ileby te roboty spowodowały zeszpecenie krajobrazu, a dałoby się tego uniknąć przez wybór innego miejsca lub też przez inne ukształtowanie budynku albo jego części* (Stanisławowski Dziennik Wojewódzki z 1 marca 1937 r., nr 5, poz. 32). Ponadto na listach konserwatorskich zamieszczano obiekty szczególnie godne zachowania. Jak podaje R. Rymarowicz (1994), na jednym z pierwszych tego typu wykazów z 1929 r. figurują cerkwie, krzyże i kapliczki przydrożne, a nawet całe cmentarze z kilku wsi w dolinie górnego Sanu, m.in. z Dydiowej, Michniowca, Sokolik oraz Tarnawy Wyżnej i Niżnej.

Do powyższych form ochrony nawiązują także pierwowzory obecnych pomników przyrody ożywionej, zwane ówczesznie nieruchomymi zabytkami sztuki i kultury. Taki status uzyskały (lub o jego uzyskanie się starano) na omawianym terenie w latach 30. XX w. m.in. stare lipy i jawory koło dworu w Wetlinie, 300-letnia lipa wielkolistna w Smereku oraz jesion wyniosły na podwórku folwarcznym w Serebnem Wielkim (Wierdak, 1926, 1930).

Nigdy się już nie dowiemy, czy któryś z pomników natury znalazł się na liście 226 galicyjskich osobliwości przyrody. Spisy takie tworzył prezes Towarzystwa Rybackiego w Krakowie Ferdynand Wilkosz i wysyłał do Namiestnictwa lwowskiego w latach 1906-1913. Niestety całość materiałów zaginęła w czasie I wojny światowej i już w okresie międzywojennym była nie do odzyskania, o co zresztą starał się

⁵⁰⁵ Początkowo istniały trzy jeziorka. Najmniejsze i zarazem najniżej położone zostało zlikwidowane w 1925 r. Wykonano wtedy przekop w wale koluwialnym, przez który wypłynęła cała woda z misy jeziornej. Stało się to na polecenie hr. Potockiego, który w ten sposób chciał wyłapać wszystkie żyjące w akwenie strągi.

sam autor z pomocą Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie (Szafer, 1932).

Opisane powyżej starania mogą wskazywać na duże zainteresowanie ochroną przyrody w okresie międzywojennym na obszarze Bojkowszczyzny Zachodniej. Jeśli jednak porównać te inicjatywy z analogiczną działalnością prowadzoną na terenie Bieszczadów Wschodnich, Gorganów czy Czarnohory, nie wspominając już o regionach Karpat Zachodnich, to ów optymistyczny obraz okazuje się być pozorny. Dobitym tego świadectwem są szczegółowe sprawozdania z działalności licznych oddziałów terenowych Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, zlokalizowanych w Karpatach ukraińskich, publikowane w czasopiśmie „Wierchy”. Zresztą na łamach tego najbardziej „górskiego z górskich” rocznika w latach 1923-1938 ukazał się jeden (!) artykuł poświęcony wyłącznie Bieszczadom Zachodnim (Wrzosek, 1938). Jego autor brak zainteresowania zachodnią częścią Bojkowszczyzny tłumaczył przede wszystkim fatalną dostępnością komunikacyjną regionu. Można by odnieść wrażenie, że w powszechnym odbiorze społecznym Karpaty „kończyły” się na dolinie Osławy, a powtórnie „zaczynały” dopiero w Siankach, zaś od północy ostatnią ostoją cywilizacji był Baliogród. O tym swoistym obszarze dysjunkcji S. Pawłowski (1926, s. 256) pisał tak: *smutny widok gospodarki leśnej i niezbyt zachęcający obraz gospodarki rolnej, prowadzonej sposobami archaicznymi, nie budził wesołych refleksji na temat gospodarczego podniesienia tych okolic.*

42.2. Formy ochrony przyrody w świetle polskiego prawa

W Polsce wyróżnia się następujące kategorie obszarów i obiektów objętych ochroną prawną na mocy ustawy o ochronie przyrody: parki narodowe, rezerваты przyrody, parki krajobrazowe, obszary chronionego krajobrazu, obszary Natura 2000, pomniki przyrody, stanowiska dokumentacyjne, użytki ekologiczne i zespoły przyrodniczo-krajobrazowe. Wykaz ten zamyka strefowa ochrona dziko występujących gatunków roślin, zwierząt i grzybów, którą omówiono w dalszej części rozdziału. W rozważaniach pominięto natomiast zabiegi mające na celu ochronę i zachowanie różnorodności gatunkowej i genetycznej – nie mają one bowiem charakteru strictly obszarowego (Symonides, 2010).

Bieszczadzki Park Narodowy

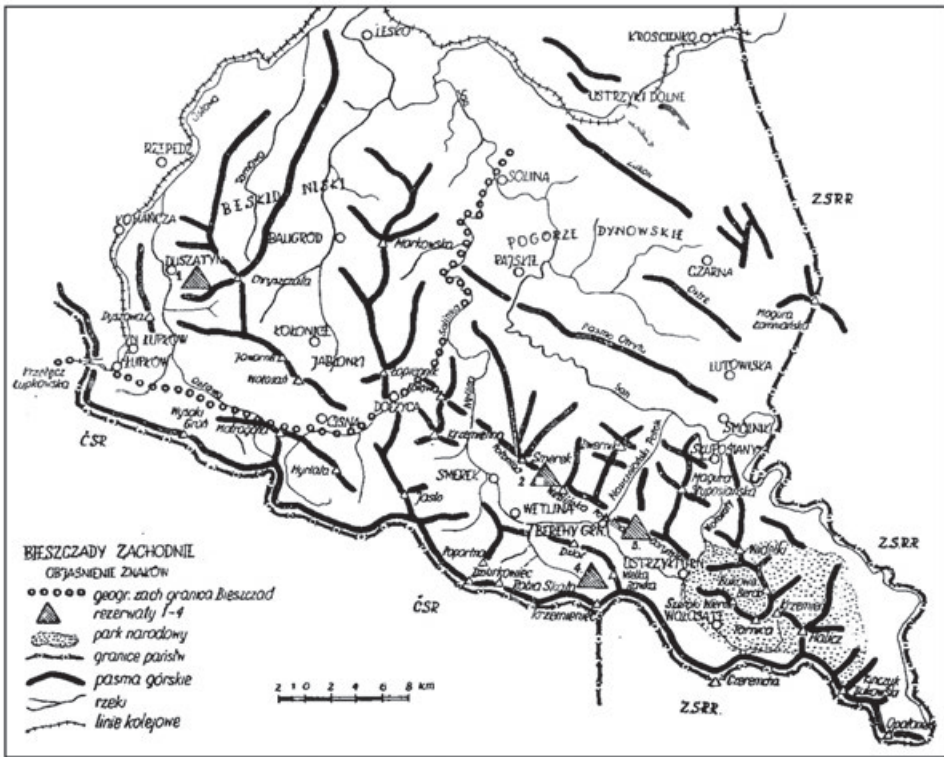
Pisząc o ochronie przyrody na obszarze historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej nie sposób nie zacząć od Bieszczadzkiego Parku Narodowego (BdPN). Nie dlatego, że w świadomości społecznej reprezentuje on najważniejszą formę ochrony przyrody⁵⁰⁶ w Polsce, ale dlatego, że wszystkie inne działania ochronne w regionie są z nim pośrednio lub bezpośrednio powiązane.

⁵⁰⁶ Park narodowy, powoływany w drodze rozporządzenia ministra właściwego do spraw środowiska, obejmuje obszar wyróżniający się szczególnymi wartościami przyrodniczymi, naukowymi, społecznymi, kulturowymi i edukacyjnymi, o powierzchni nie mniejszej niż 1000 ha,

Przyjęło się, że historia batalii o powołanie BdPN zaczyna się w 1956 r. i wiąże z osobą zoologa i ekologa Władysława Grodzińskiego, który jako jeden z pierwszych po wojnie ośmielił się głośno mówić, że *nie czas na dyskusje i pytania, czy warto chronić Bieszczady, trzeba natomiast rozważyć co i jak w nich ochraniać!* (Grodziński, 1956, s. 175). Nie należy jednak zapominać, że pośrednią, ale nie poświadnią rolę miały także wcześniejsze o kilka lat przemyślenia badacza flory czarnohorskiej A. Środonia (1949) na temat olchy kosej, jak również informacje o studenckich wyjazdach naukowych przyszłych biologów i leśników z Uniwersytetu Jagiellońskiego czy wspomnienia z wycieczek w Bieszczady, pisane z wielką swadą i zaangażowaniem przez W. Schramma (1956) i W. Krygowskiego (1952, 1953). Ten ostatni zresztą opublikował pierwszą powojenną „mapę” Bieszczadów (Krygowski, 1953, s. 131). Wobec zakazu udostępniania jakichkolwiek wydawanych wtedy map topograficznych, ów odręczny szkic był pierwszym i przez jakiś czas jedynym „obrazem kartograficznym” tych ziem po wojnie, stanowiąc też bazę późniejszej, legendarnej „graniówki”. Wykorzystał go też wspomniany już W. Grodziński, publikując w poczytnym czasopiśmie „Wierchy” pierwszy, autorski projekt parku narodowego w Bieszczadach (Grodziński, 1956). Według jego koncepcji park o powierzchni około 9000 ha powinien objąć masyw Tarnicy, Krzemienia, Halicza i Bukowego Berda wraz z szeroką strefą otaczających je lasów. Zwracał też uwagę na konieczność ochrony rezerwatowej wybranych miejsc, pisząc: *granice tak pomyślanego parku można by poprowadzić na zachodzie i południu doliną potoka Wołosatego, na północy i wschodzie przez Widetki (1014 m n.p.m.), potokiem Muczny, Roztoki i wschodnimi zboczami masywu Halicza aż do granicznego szczytu Kińczyka Bukowskiego. [...] Prócz projektowanego parku narodowego należałoby utworzyć mniejsze rezerваты np. w zagrożonej wyrębem Puszczy Bukowej pod Wielką Rawką, dla stanowisk olchy kosej na Połoninie Caryńskiej i Wetlińskiej, oraz roztoczyć opiekę nad istniejącym już rezerwatem przy Stawkach Duszałyńskich pod Chryszczatą* (Grodziński, 1956, s. 175-176) (ryc. 42.1).

Już rok później zdecydowanie odmienną koncepcję ochrony Bieszczadów przedstawił Stanisław Lisowski, briolog z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (UAM) z Poznania (Lisowski, 1957). Bazując na ustaleniach komisji, która w czerwcu 1957 r. przeprowadziła wizję lokalną w obszarze źródłiskowym Górnej Solinki (Krygowski, 1957), zaproponował utworzenie parku składającego się z dwóch całkowicie odrębnych obszarów chronionych o łącznej powierzchni 4800 ha. Pierwszy z nich miał objąć przygraniczną Puszcę Bukową w obszarze źródłiskowym Górnej Solinki, czyli rozległy kompleks leśny o charakterze pierwotnym między Wielkim Działem a grzbietem Jawornik–Paprotna–Rabia Skała. W jego obrębie proponowano utworzyć także cztery rezerваты ścisłe: trzy leśne (na zboczach Działu naprzeciw ujść potoków Lutowego i Tarnicy do Górnej Solinki, w obszarze źródłiskowym tej ostatniej między Kremenarosem a Wielką Rawką i w górnym odcinku potoku Beskidnik między Rabią Skałą a Borsukiem) oraz jeden krajobrazowo-florystyczny (w przełomowym odcinku Górnej Solinki między Jawornikiem a Działem). Drugi obszar chroniony projektowanego

na którym ochronie podlega cała przyroda oraz walory krajobrazowe (art. 8 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody).



Ryc. 42.1. Proponowany zasięg BdPN i lokalizacja 4 rezerwatów przyrody – koncepcja z 1956 r.

Źródło: Grodziński (1956, s. 176).

parku miał objąć piętro połonin w masywie Tarnicy, Krzemienia, Halicza, Szerokiego Wierchu i Bukowego Berda, przy czym w partiach szczytowych Krzemienia i Bukowskiej Kopy proponowano utworzyć rezerwat ścisły⁵⁰⁷ (ryc. 42.2). S. Lisowski (1957, s. 15) uzasadniał, że *obszar chroniony w Bieszczadach winien być wyznaczony tak, aby z jednej strony obejmował najistotniejsze elementy przyrody ożywionej i nieożywionej, z drugiej zaś, biorąc pod uwagę potrzeby gospodarki narodowej – by ograniczał się do niezbyt wielkiego terenu (sic!)*. W teren wyruszyła grupa przyrodników z Zakładu Systematyki i Geografii Roślin UAM w celu wyznaczenia granic przyszłego parku.

Można domniemywać, że powyższa koncepcja była wynikiem ówczesnej determinacji prof. W. Szafera, który – jak wspomina po latach K. Zarzycki (1998), nakazał jak najszybciej utworzyć park, zgadzając się nawet na minimalną jego powierzchnię. Wynikało to nie z przesłanek przyrodniczych, ale chęci

⁵⁰⁷ Autor proponował także utworzenie kilku rezerwatów ścisłych poza granicami projektowanego BdPN. Za priorytety uznał ochronę torfowiska w Wołosatem, olszyny karpackiej nad Rzezczą powyżej Ustrzyk Dolnych i Jeziorek Duszażyńskich.



Ryc. 42.2. Proponowany zasięg BdPN i lokalizacja ścisłych rezerwatów przyrody – koncepcja z 1957 r.

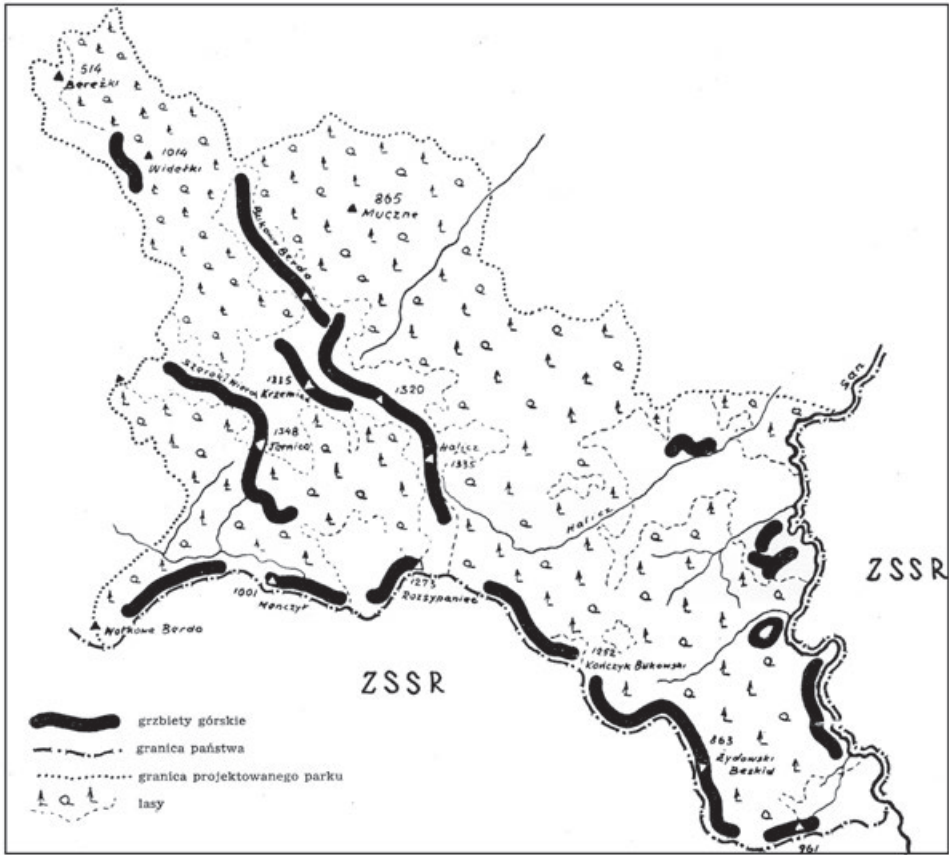
Źródło: Lisowski (1957, s. 24).

wykorzystania odwilży politycznej. Mimo że ta próba utworzenia parku narodowego spotkała się ze sprzeciwem państwowych władz leśnych i zakończyła fiaskiem, to jednak działania środowiska naukowego przyniosły wymierne korzyści. W latach 1958-1959 Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego utworzyło bowiem na opisywanych obszarach (lub w ich bliskim sąsiedztwie) cztery nowe rezerwaty przyrody: dwa leśne („U źródeł Solinki”, „Wetlina”), krajobrazowy („Przełom Solinki”) i torfowiskowy („Wołosate”).

Z przyrodniczego punktu widzenia zdecydowanie lepsza była kolejna koncepcja parku narodowego, która powstała w ramach prac Komitetu do spraw Zagospodarowania Ziem Górskich PAN (Bodnar, 1961). Zakładała ona objęcie ochroną całego masywu Tarnicy, Halicza, Krzemienia i Bukowego Berda (aż po dolną granicę lasu w Wołosatem, Bereżkach i Muczmem), Pasma Granicznego od Wołkowego Berda, przez Menczył, Rozsypaniec, Kińczyk Bukowski aż po Opołonek oraz znacznej części doliny Górnego Sanu – od Sianek do Sokolik Górskich. Ten zwarty obszar miał zajmować łącznie około 12 000 ha⁵⁰⁸, przy czym w najwyższych partiach górskich około 5900 ha (3900 ha lasy, 2000 ha skały i połoniny) (ryc. 42.3).

W 2. połowie lat 60. XX w. aktywność działań rozmaitych środowisk na rzecz powołania parku narodowego osiągnęła apogeum. Szczególnie wyróżniali się na tym tle działacze wielu komitetów i jednostek Polskiej Akademii Nauk (zwłaszcza Komitetu Zagospodarowania Ziem Górskich PAN) oraz Polskiego Towarzystwa Leśnego. Niewątpliwie starania te ułatwiało oficjalne wsparcie władarzy

⁵⁰⁸ Jest to wartość szacunkowa obliczona na podstawie szczegółowego opisu i mapy z granicami H. Bodnara (1961), przyjęta także jako realna w innych publikacjach (por. Zarzycki, 1998; Winnicki i Zemanek, 2009). W treści artykułu H. Bodnar podaje bowiem, prawdopodobnie przez pomyłkę, wartość 5900 ha jako powierzchnię całego parku.



Ryc. 42.3. Proponowany zasięg BdPN według koncepcji Komitetu do spraw Zagospodarowania Ziemi Górskich PAN z 1961 r.

Źródło: Bodnar (1961).

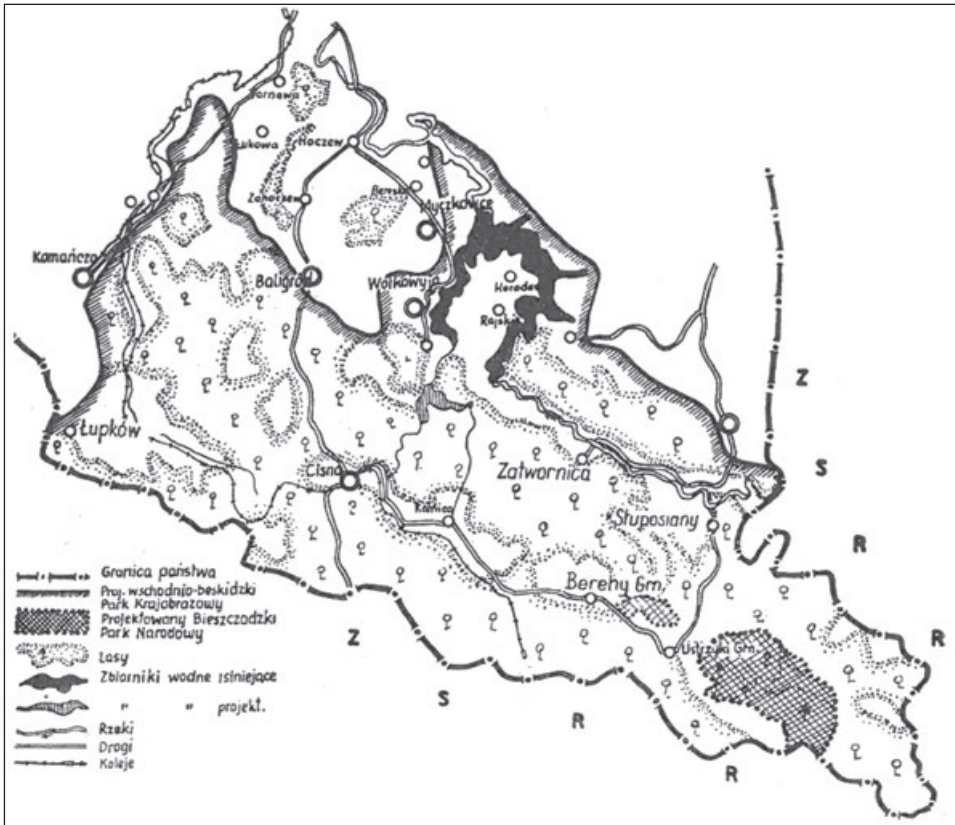
tych terenów, czyli Powiatowej Rady Narodowej w Ustrzykach Dolnych i Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, które to ciała odpowiednio w styczniu i maju 1965 r. wydały uchwały domagające się utworzenia BdPN o powierzchni przynajmniej 6300 ha (Bodnar i Smólski, 1969). Temat parku narodowego był także żywo dyskutowany w prasie codziennej (Partyka, 1977). Warto w tym miejscu wspomnieć, że jednocześnie podjęto próby utworzenia trójpaństwowego rezerwatu na granicy Polski, Czechosłowacji i Związku Radzieckiego (więcej w dalszej części rozdziału).

Jednym z najistotniejszych wydarzeń była konferencja poświęcona ustaleniu granic BdPN, zorganizowana 16-18.06.1966 r. przez Komisję Ochrony Przyrody i Oddział Przemysłowy Polskiego Towarzystwa Leśnego, w której wzięli udział przedstawiciele świata nauki, Ministerstwa Leśnictwa, Rad Narodowych i PTTK. Na konferencji przedstawiono plan zagospodarowania górskiej części woj. rzeszowskiego, opracowany przez Biuro Planów Regionalnych w Rzeszowie,

a także różne warianty przebiegu granic przyszłego parku, które prezentowali S. Smólski, H. Bodnar i A. Urbański (Drzał, 1967). Wynikiem tego spotkania był wspólny memoriał uzasadniający pilną potrzebę utworzenia parku narodowego, który wraz z dokładną dokumentacją Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Leśnego przekazał Ministrowi Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego w listopadzie 1966 r. (Smólski, 1967a). Jego treść w następnych miesiącach poparło liczne grono naukowców i działaczy na rzecz ochrony przyrody. Już w grudniu tego samego roku Komitet Zagospodarowania Ziemi Górskich PAN podjął uchwałę, w której odniósł się do konferencji i wyraził opinię, że proponowane granice i powierzchnia nowego parku odpowiadają potrzebom naukowym, gospodarczym i społecznym oraz założeniom planu regionalnego. Stwierdził także, iż *utworzenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego jest sprawą pilną, i że dalsze odwlekanie jej realizacji byłoby połączone z poważną szkodą gospodarczą i kulturalną*. Stanowisko to w pełni poparł w styczniu 1967 r. Komitet Ochrony Przyrody i Jej Zasobów PAN w Krakowie, a w czerwcu – Zakład Ochrony Przyrody PAN w Krakowie (Szafer, 1967; Zabierowski, 1967).

W 1967 r. opublikowano pierwszą koncepcję kompleksowej ochrony przyrody w Bieszczadach Zachodnich, która stanowiła pokłosie opisanej powyżej konferencji (Smólski, 1967b). Ten projekt, będący wynikiem współpracy m.in. Polskiego Towarzystwa Leśnego i Pracowni Planów Regionalnych Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, zakładał utworzenie wielkoobszarowego Wschodniobeskidzkiego Parku Krajobrazowego, który swoimi granicami miał objąć całą południową część Bieszczadów Zachodnich wraz z otoczeniem zbiorników w Solinie i Myczkowcach oraz doliną Osławy (ryc. 42.4). Z założenia stanowiłby otulinę dla obszarów chronionych wyższej rangi: parku narodowego i różnego typu rezerwatów przyrody. Proponowano, aby park narodowy składał się z dwóch odrębnych obszarów, obejmujących główny grzbiet Połoniny Caryńskiej oraz masyw Tarnicy, Halicza, Krzemienia i Bukowego Berda – w tym drugim przypadku w granicach bardzo zbliżonych do pierwszej propozycji W. Grodzińskiego z 1956 r. Całkowita powierzchnia powinna wynosić 7544 ha, w tym lasów i innych gruntów leśnych 5273 ha, zaś połonin i innych gruntów porolnych – 2271 ha (ryc. 42.5). Koncepcja S. Smólskiego zakładała również utworzenie lub utrzymanie ochrony 26 rezerwatów przyrody oraz nadanie statusu pomników przyrody sześciu obiektom (więcej w dalszej części rozdziału).

Po upływie trzech lat od konferencji, w styczniu 1969 r., zatwierdzono „Szczegółowy plan regionalny terenów górskich województwa rzeszowskiego na lata 1966-85”, w tym projekt utworzenia parku narodowego i Wschodniobeskidzkiego Obszaru Chronionego Krajobrazu o powierzchni 1300 km². Niestety nie wszystkie jego ostateczne zapisy były korzystne, bowiem – mimo docenienia wielkich walorów przyrodniczych regionu i deklaracji proekologicznych (co na ówczesne czasy było niemal niespotykane), postanowiono tam *stworzyć wielką bazę recepcyjną z urządzeniami niezbędnymi dla szerokiego rozwoju turystyki, wczasów i uzdrowisk, nie pomijając też innych funkcji gospodarczych regionu* (Bzowski, 1969, s. 47). Przykładowo, w dolinie Wołosatego, czyli na terenie bezpośrednio przylegającym do granic proponowanego parku i stanowiącym jego otulinę, zaplanowano budowę 10 domów wypoczynkowych oraz dużej bazy transportu

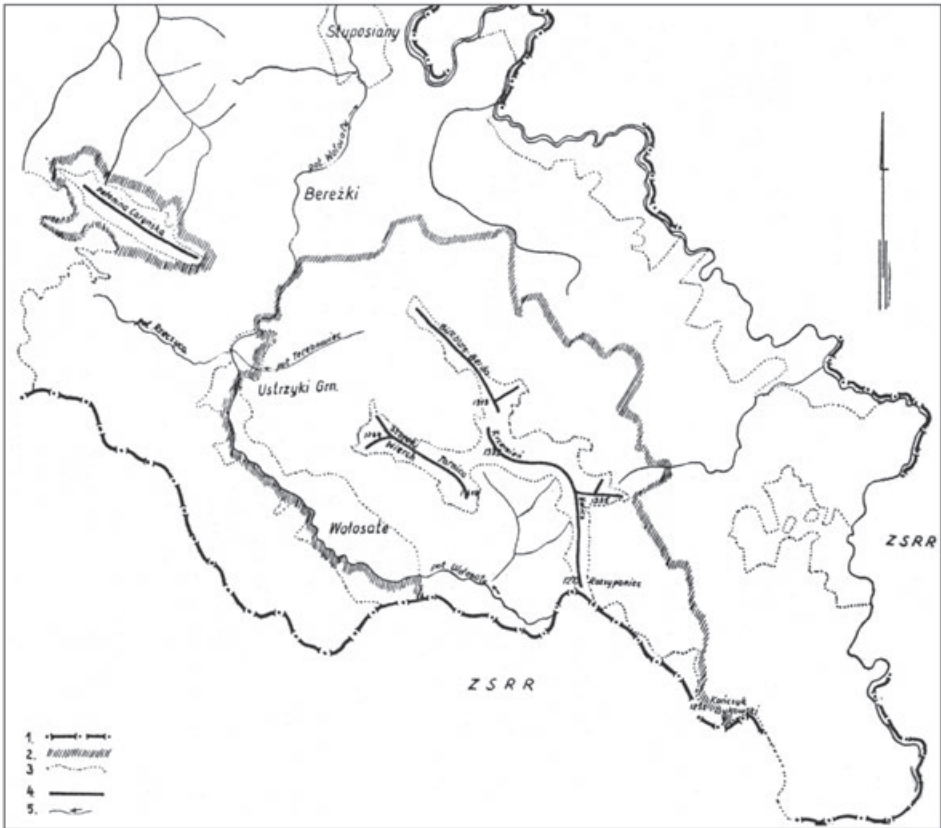


Ryc. 42.4. Proponowany zasięg Wschodniobeskidzkiego Parku Krajobrazowego – koncepcja z 1967 r.

Źródło: Bodnar i Smólski (1969, s. 30).

drewna. Plany zresztą były znacznie bardziej „ambitne”, bowiem w całym pasie Cisna–Wołosate oraz w dolinie Sanu na odcinku Stuposiany–Tworylne postanowiono stworzyć bazę turystyczną w postaci domów wczasowych i pensjonatów na około 30 000 miejsc noclegowych, zaś w Berehach Górnych wielki ośrodek turystyczno-rekreacyjny z hotelem, bazą gastronomiczną i wyciągiem krzesełkowym na Połoninę Caryńską. Z tego powodu akt prawny o powołaniu do życia BDPN, przygotowany przez Ministerstwo Leśnictwa i Gospodarki Leśnej, uszczuplił powierzchnię projektowanego parku o 1271 ha lasów i 70 ha połonin (ryc. 42.6) – ostatecznie wynosiła ona 6203 ha (Bodnar i Smólski, 1969).

Mimo planów przekazania owego aktu Radzie Ministrów pod koniec 1969 r., tak bardzo wyczekiwany obszar chroniony nie powstał. Nie pomogły nawet argumenty „ostatniej szansy” (w 1969 r. PRL obchodziła swoje 25-lecie, a Państwowa Rada Ochrony Przyrody – 50-lecie). Dopiero po kolejnych trzech latach, a więc łącznie po prawie 20 latach zmagania, na mocy Rozporządzenia Rady



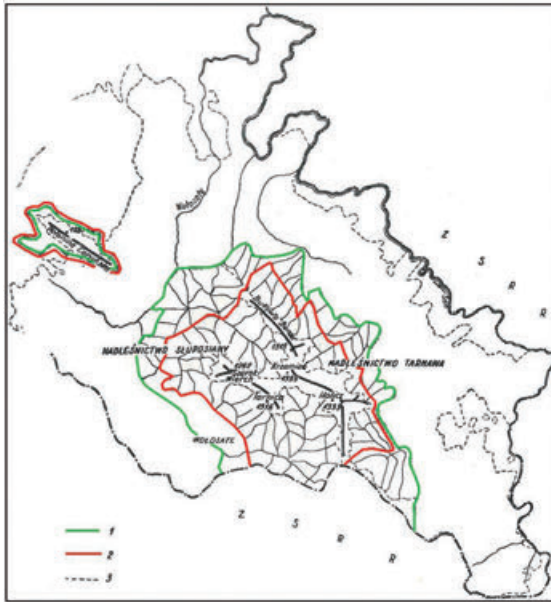
Ryc. 42.5. Proponowany zasięg BdPN – koncepcja z 1967 r.

1 – granica państwa, 2 – granice projektowanego BdPN, 3 – granice obszarów leśnych, 4 – linie grzbietowe połonin, 5 – rzeki i potoki.

Źródło: Smółski (1967b).

Ministrów z 4 sierpnia 1973 r., Bieszczadzki Park Narodowy w końcu powołano. Składał się z dwóch odrębnych obszarów objętych ochroną rezerwatową, a mianowicie szczytowych partii pasma Połoniny Caryńskiej wraz z fragmentami przyległych doń lasów oraz masywu Tarnicy, Halicza, Krzemienia, Szerokiego Wierchu i Bukowego Berda (także z okalającymi lasami) wraz z połoniną Pasma Granicznego na odcinku Rozsypaniec–Kińczyk Bukowski. Do parku w celach administracyjnych włączono także grunty rolne w Ustrzykach Górnych (między potokami Wołosatym i Terebowcem) oraz osadę służbową wraz z deputatowym gruntem rolnym w Pszczelinach (ryc. 42.7). W skład nowego parku weszły tereny będące własnością Skarbu Państwa, których włodarzami lub zarządcami byli de facto: Państwowe Gospodarstwo Leśne, Tatrzański Park Narodowy⁵⁰⁹

⁵⁰⁹ Liczne tereny nieleśne w Bieszczadach znajdowały się od lat 50. XX w. w zarządzie dyrektora Tatrzańskiego Parku Narodowego. Związane to było z koniecznością pozyskania nowych



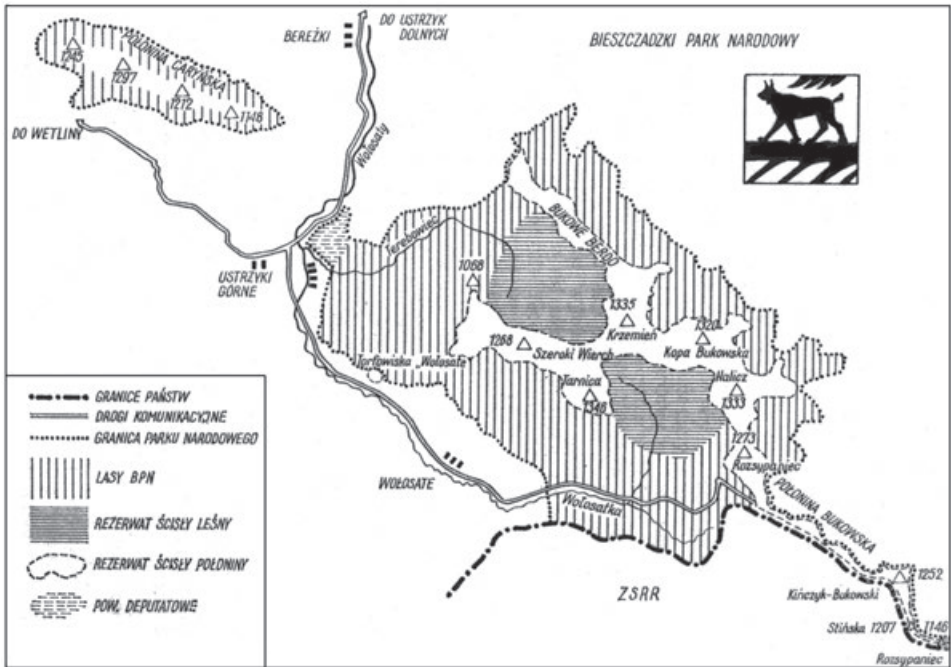
Ryc. 42.6. Proponowany zasięg BdPN – koncepcje z lat 1967 i 1969

1 – granica projektowanego BdPN według Komisji Ochrony Przyrody Polskiego Towarzystwa Leśnego, 2 – granica projektowanego BdPN według Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, 3 – granice nadleśnictw.

Źródło: Bodnar i Smólski (1969, s. 30), zmienione.

i Państwowy Fundusz Ziemi. Według Rozporządzenia BdPN miał zajmować 5955,35 ha, w tym 4163,79 ha lasów, 1711 ha łąk i 80,56 ha gruntów rolnych, zaś ochronie ścisłej powinny podlegać 854,59 ha lasów i 1460 ha łąk. Jak wynikało jednak z pomiarów „na gruncie” wykonanych dwa lata po utworzeniu parku, jego powierzchnia wynosiła 5725,47 ha, w tym 4163,79 ha lasów, 1482,3 ha łąk i 79,38 ha gruntów rolnych. Ochronie ścisłej podlegało 854,59 ha lasów i 1232 ha łąk (Szymański i Tym, 1975). Jak widać, znacząca różnica dotyczyła wyłącznie łąk. Nie zmienia to jednak faktu, że podawana od lat niemal we wszystkich źródłach powierzchnia 59,55 km² jest prawdziwa tylko w sensie deklaratorywnym, a nie rzeczywistym. Oczywiście należy to traktować jako ciekawostkę, niemającą ówczasie większego wpływu na realizację głównych celów parku, czyli ochronę *typowego krajobrazu Karpat Wschodnich, charakterystycznego dla tych gór układu pięter roślinno-klimatycznych, obszarów koncentracji rzadkich gatunków, wschodniokarpaccich i wysokogórskich zbiorowisk roślinnych, wreszcie naturalnych biocenoz puszczańskich z fauną dużych drapieżnych ptaków i ssaków* (Winnicki i Zemanek, 2009, s. 22).

pastwisk dla podhalańskich owiec, których nie można było wypasać na halach tatrzańskich podlegających ochronie ścisłej.

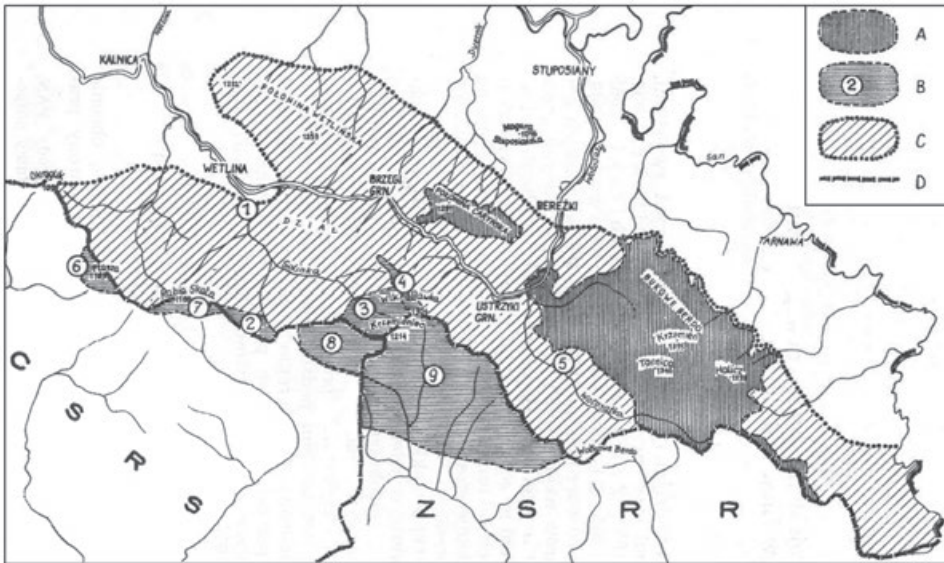


Ryc. 42.7. Granice i struktura BdPN utworzonego w 1973 r.

Źródło: Szymański i Tym (1975).

Jak się bowiem szybko okazało, to nie brakujące kilkaset hektarów połonin stanowiło problem, ale wysoce niedoskonała koncepcja przestrzenna nowego parku, która bardzo utrudniała realizację powyższych celów. Chodziło zarówno o rozczłonkowanie jego obszaru, jak też o to, że granice BdPN nie objęły najwartościowszych ostoi zwierzyny puszczańskiej, ani elementów tak charakterystycznych, jak przełomy rzeczne czy obszary opuszczonych wsi położone w tzw. „krajinie dolin” (Zarzycki i Głowaciński, 1986). Wygrano bitwę, ale wojna wciąż trwała. Już w cztery lata później zaproponowano nową koncepcję, bazującą na ekspertyzie Zakładu Ochrony Przyrody PAN w Krakowie (Michalik, 1977). Według jej założeń obszar BdPN powinien zostać powiększony do 30 000 ha. Autorzy koncepcji postulowali, powołując się na wyniki waloryzacji przyrodniczej, aby do parku włączyć m.in. w całości połoniny Wetlińską i Caryńską, Dział aż po Wetlinę, obszary wsi Caryńskie, Berehy Górne, Ustrzyki Górne i Wołosate oraz część „worka bieszczadzkiego” aż po Sianki. Ponadto BdPN miał się stać częścią międzynarodowego obszaru chronionego (ryc. 42.8). Nie udało się jednak przeforsować tego projektu, nawet w czasach pierwszej Solidarności na początku lat 80. XX w.

Na bazie powyższej koncepcji w warszawskim Instytucie Turystyki powstał „Plan generalny zagospodarowania turystycznego województwa krośnieńskiego”, który zawierał trzy opcje docelowego powiększenia BdPN (Jagusiewicz, 1980). W wariantcie I (tzw. połoninowym o powierzchni ok. 12 000 ha) autorzy sugerowali włączenie do parku terenów leśnych wokół Połoniny Caryńskiej,



Ryc. 42.8. Proponowany system obszarów chronionych w Bieszczadach Zachodnich według koncepcji Zakładu Ochrony Przyrody PAN w Krakowie z 1977 r. A – istniejący ówczesne BdPN, B – istniejące ówczesnie rezerwy przyrody na terenie Polski, Czechosłowacji i ZSRR (1. „Przełom Solinki”, 2. „Wetlina”, 3. „U źródeł Solinki”, 4. „Połoniny Małej i Wielkiej Rawki”, 5. „Wołosate”, 6. „Piasza”, 7. „Rabia Skala”, 8. „Stużica”, 9. „Stużica”), C – propozycja nowej granicy BdPN (status parku międzynarodowego), D – granica państwa.

Źródło: Michalik (1977, s. 6).

grzbietowych partii Połoniny Wetlińskiej oraz niewielkich powierzchni leśnych w dolinie Tworylczyka i wzdłuż grzbietu między Rozsypańcem a Piniaskowym. Wariant II (tzw. graniczny o pow. ok. 18 500 ha) sugerował rozszerzenie parku w kierunku południowo-zachodnim i włączenie Pasma Granicznego. W wariantcie III (tzw. maksymalnym o pow. ok. 21 000 ha) proponowano dodać do obszaru z wariantu II strefę grzbietową Połoniny Wetlińskiej i niewielkie fragmenty lasów. Zarówno te propozycje, jak i koncepcje wydzielenia stref aktywności czy specjalizacji poszczególnych regionów, były cenną inicjatywą, chociaż Plan zawierał też zapisy mało korzystne z punktu widzenia ochrony przyrody. Sugerowano bowiem utworzenie sieci zimowych stacji narciarskich i budowę bazy rekreacyjnej m.in. w Nasicznem, Suchych Rzekach, na Wierchu Wyżniańskim oraz w dolinach Łopienki i Dwernika. Koncepcja Instytutu Turystyki nigdy nie weszła w fazę realizacji i obecnie jest już bardzo rzadko wspominana.

Mimo kolejnych niepowodzeń opisywane działania przyniosły efekt, bowiem o potrzebie powiększenia BdPN zaczęto mówić coraz głośniej, zaś poszczególne koncepcje były dyskutowane w różnych gremiach. Powoływano się na potrzebę zabezpieczenia typowego krajobrazu Karpat Wschodnich, specyficznego układu pięter roślinnych i rejonów koncentracji rzadkich zespołów roślinnych oraz gatunków roślin wschodniokarpackich i wysokogórskich, mówiono o konieczności

ochrony lasów puszczańskich z bogatą fauną wielkich ssaków i ptaków drapieżnych, a w końcu przywoływano propozycję utworzenia międzynarodowego obszaru chronionego (Bargieła i in., 1990). Powstawały kolejne pomysły zagospodarowania turystycznego, działań ochronnych oraz rozwoju Bieszczadów. Większość z nich nie przetrwała próby czasu i odeszła do lamusa, nim jeszcze na dobre zaistniała w świadomości społecznej. Niechlubnym wyjątkiem, który w tej świadomości nie tylko zagościł na dłużej, ale wręcz trwale się zapisał, był pomysł wybudowania w Bieszczadach Wysokich tzw. stacji klimatycznej, czyli wielkiego kompleksu narciarskiego (5000 miejsc) z rozbudowaną infrastrukturą towarzyszącą. Niewielu już pamięta szczegóły tego projektu⁵¹⁰ z lat 1987-1988, ale nieformalna nazwa samego pomysłu, czyli „kolorowy zawrót głowy” firmowany przez red. Janusza Zielonackiego z krakowskiego Ośrodka TVP, długo jeszcze będzie traktowana jako jeden z synonimów absurdu tamtych czasów oraz bezmyślności ówczesnych decydentów i propagatorów specyficznie pojmowanego racjonalnego zagospodarowania Bieszczadów.

Przyznać jednak trzeba, że po drugiej stronie barykady także nie brakowało pomysłów, które przyprowadzały o „zawrót głowy” – tym razem zdecydowanie zielony. Trudno bowiem inaczej określić np. postulaty Polskiego Klubu Ekologicznego dotyczące całkowitego zamknięcia dla ruchu motorowego dużej obwodnicy na odcinku od Berehów Górnych do Bereżek⁵¹¹. W ramach tzw. rotacyjnego modelu turystyki alternatywą miały być konie wierzchowe i dyliżanse (Kulczyński, 1990). Mało realny był także pomysł wprowadzenia zakazu budowania jakichkolwiek obiektów wypoczynku stacjonarnego w granicach parków krajobrazowych (Sawicki, 1990).

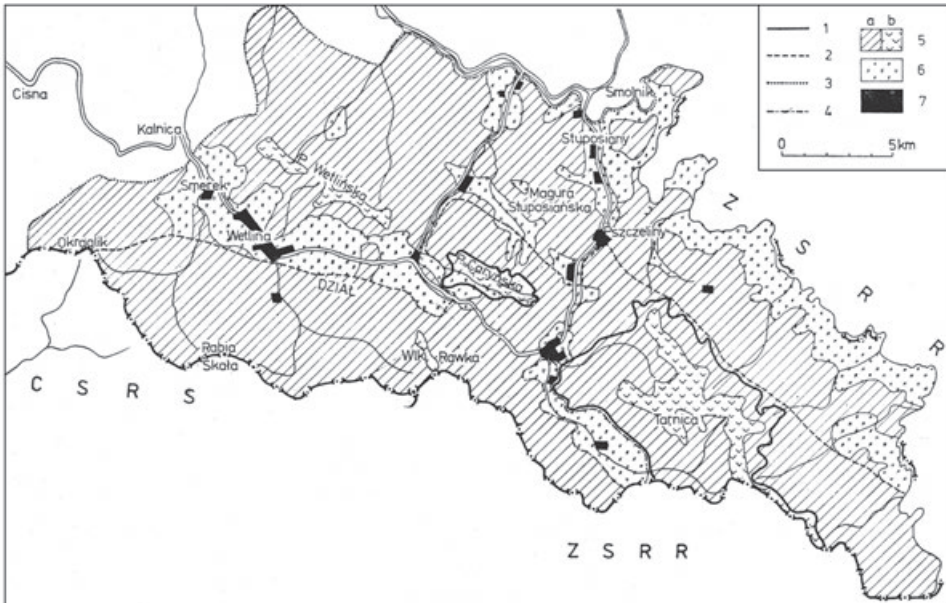
Na szczęście lata 80. to jednak okres nie tylko pomysłów, które na przemian wywoływały śmiech i przerażenie⁵¹². W 1987 r. powstała bowiem kolejna koncepcja powiększenia parku narodowego, stanowiąca kompromis pomiędzy postulatami przyrodników wyrażonymi w projekcie z 1977 r., a realiami politycznymi

⁵¹⁰ Proponowano cztery warianty lokalizacyjne stacji oraz wyciągów i nartostad: w Wołosatem (stoki Tarnicy), powyżej Ustrzyk Górnych (stoki Działu–Rawki), Wetlina (Połonina Wetlińska–Smerecka), Caryńskie (Połonina Caryńska, Magura Stuposiańska). W skład stacji miały wchodzić m.in. hotele, restauracje, stajnia, lodowisko z trybunami, korty tenisowe, baseny, boiska i sale gimnastyczne, wielokilometrowe oświetlone trasy, zaplecze transportowe, w tym lądowisko dla helikopterów..

⁵¹¹ Tego typu propozycje padały już w latach 70. Przykładowo lescy architekci, S. Farbisz i Ł. Juraszyński, opracowali „Studium turystycznego zagospodarowania Bieszczadów”. Przedstawili w nim tzw. „teorię sęków”, czyli obszarów, które zachowały się w naturalnym stanie i powinny zostać objęte ochroną w całości. W praktyce proponowali wprowadzić zakaz ruchu motorowego na południe od linii Cisna–Dołżyca–Terka–Dwernik–Stuposiany. Jeszcze dalej poszli pracownicy Politechniki Warszawskiej na czele z S. Michałowskim i J. Rygielskim. Ich koncepcja zakładała utworzenie olbrzymiego rezerwatu turystycznego (od Otrytu na północy po Komańczę na zachodzie), w którym rozwijana byłaby niemal wyłącznie wędrowna turystyka kwalifikowana. Cały obszar rezerwatu, czyli tereny na południe i wschód od linii Komańcza–Jablonka–Terka–Czarna, powinny być objęte zakazem ruchu pojazdów motorowych (Michałowski, 1993).

⁵¹² Mowa m.in. o próbach przejścia majątku upadłego „Iglóopolu”: doliny Wołosatego i Smolnika przez Janusza Baranowskiego (oskarżonego o 20 przestępstw związanych z działalnością Spółdzielczego Zakładu Ubezpieczeń „Westa”) oraz znacznej części worka (od Sokolik po Muczne) przez innego penitencjariusza-recydywistę – Aleksandra Gawronika.

i społeczno-gospodarczymi ówczesnej dekady (Michalik, 1987a). Była ona częścią niezwykle cennej, wieloautorskiej strategii, która obejmowała analizę stanu aktualnego i propozycje docelowych rozwiązań w zakresie wszystkich obszarów ustawowo chronionych w województwie krośnieńskim (Michalik, 1987b). Podtrzymano postulat objęcia granicami jednego, zwartej obszaru ciągnącego się od Okrąglika aż po Opolonek, ale pomniejszając go o około 10 000 ha (do powierzchni ok. 20 600 ha) przez usunięcie z projektu Połoniny Wetlińskiej, Smeńska, znacznej części Bereków Górnych oraz Wołosatego, które miało być enklawą pod ścisłym nadzorem parku przeznaczoną do sezonowego wypasu (ryc. 42.9). Jednak i tej kompromisowej propozycji nie udało się wprowadzić w życie. Nie bez znaczenia był z pewnością fakt, że ówczesny podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej, w gestii którego to resortu leżała decyzja o powiększeniu parku, pełnił jednocześnie funkcję... dyrektora naczelnego kombinatu „Igłopol”⁵¹³.



Ryc. 42.9. Proponowany zasięg BdPN – koncepcja z 1987 r.

1 – ówczesna granica BdPN, 2 – projektowana granica BdPN, 3 – granica projektowanej otuliny, 4 – enklawa wypasowa w granicach parku, 5 – krajobraz naturalny (a – leśny, b – połoninowy), 6 – krajobraz rolniczy z dominacją łąk i pastwisk, 7 – krajobraz zurbanizowany (rozproszona zabudowa wiejska).

Źródło: Michalik (1987a).

⁵¹³ Edward Brzostowski – aktywny działacz PZPR od 1953 r.; po likwidacji „Igłopolu” m.in. poseł na Sejm IV kadencji z ramienia koalicji SLD-UP (2001-2002), burmistrz Dębicy (2002-2006), radny i wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego (2010-2013); kilkakrotnie oskarżony i skazany, m.in. za udział w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się praniem brudnych pieniędzy.

W końcu, po 16 latach starań, na jednym z ostatnich posiedzeń ustępującego rządu PRL, podjęto decyzję o prawie trzykrotnym powiększeniu powierzchni parku. Treść Rozporządzenia Rady Ministrów z 22 sierpnia 1989 r. była jednak pyrrusowym zwycięstwem, bowiem decydenci nie wzięli pod uwagę planów S. Michalika z 1987 r., ale wykorzystali koncepcję opracowaną w Krajowym Zarządzie Parków Narodowych. Uwzględniono w niej wprawdzie Połoninę Wetlińską, ale wyrugowano część „worka bieszczadzkiego” i niemal cały obszar na zachód od Rawek, czyli największe puszczańskie ostoje zwierzyny. Granica w stosunku do powierzchni była za długa, a jej przebieg zbyt skomplikowany. Zgodnie z Rozporządzeniem park miał zajmować 15 710,22 ha, w tym 13 491,07 ha lasów, 2133,53 ha połonin i 85,62 ha gruntów rolnych, zaś ochronie ścisłej powinno podlegać 1376,46 ha lasów i cały obszar połonin.

Mimo że rozporządzenie wchodziło w życie dopiero 1.01.1990 r., to już na jesieni 1989 r., wykorzystując moment przemian ustrojowych i zupełnie inną optykę widzenia dotychczasowych problemów przez nowe władze, przystąpiono do kontrofensywy. Powstała wtedy imponująca koalicja zwolenników dalszego i zgodnego z potrzebami przyrody powiększenia parku, w skład której wchodził m.in.: przedstawiciele nauki z Polskiej Akademii Nauk i Akademii Rolniczej w Rzeszowie, dyrekcja i pracownicy BdPN, Liga Ochrony Przyrody, Polski Komitet Ekologiczny (Koło Wschodniokarpackie), Wojewódzki Konserwator Przyrody i Urząd Wojewódzki w Krośnie. Przedstawiona kontrpropozycja przybrała postać zmodyfikowanego rozporządzenia i niemal jednomyślnie⁵¹⁴ została uznana za oficjalne stanowisko nieoficjalnej koalicji.

Podjęte działania okazały się na tyle skuteczne, że już w marcu 1990 r. na ręce prof. Stanisława Juchnowicza, przewodniczącego Polskiego Komitetu Ekologicznego w Krakowie, wpłynęło pismo od Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych, w którym Ministerstwo wyraziło zgodę na wszystkie proponowane zmiany (*Bieszczadzki Park Narodowy...*, 1990). Oficjalną i ostateczną koncepcję powiększonego parku przedstawili W. Holly, S. Michalik, Z. Tym i T. Winnicki. W znacznym stopniu nawiązywała ona do projektu S. Michalika z 1977 r., z tą różnicą, że postulowano, aby w paśmie granicznym park sięgał tylko po Rabią Skalę, ale za to w większym zakresie obejmował lesiste zbocza Połoniny Wetlińskiej wraz z lasami bukowymi w dolinie Tworylczyka (Winnicki i Zemanek, 2009). Kolejny „nowy” BdPN ostatecznie powołany został na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 stycznia 1991 r. Zgodnie z tym dokumentem miał zajmować 27 064,41 ha, w tym ochronie ścisłej powinno podlegać łącznie 3044,95 ha.

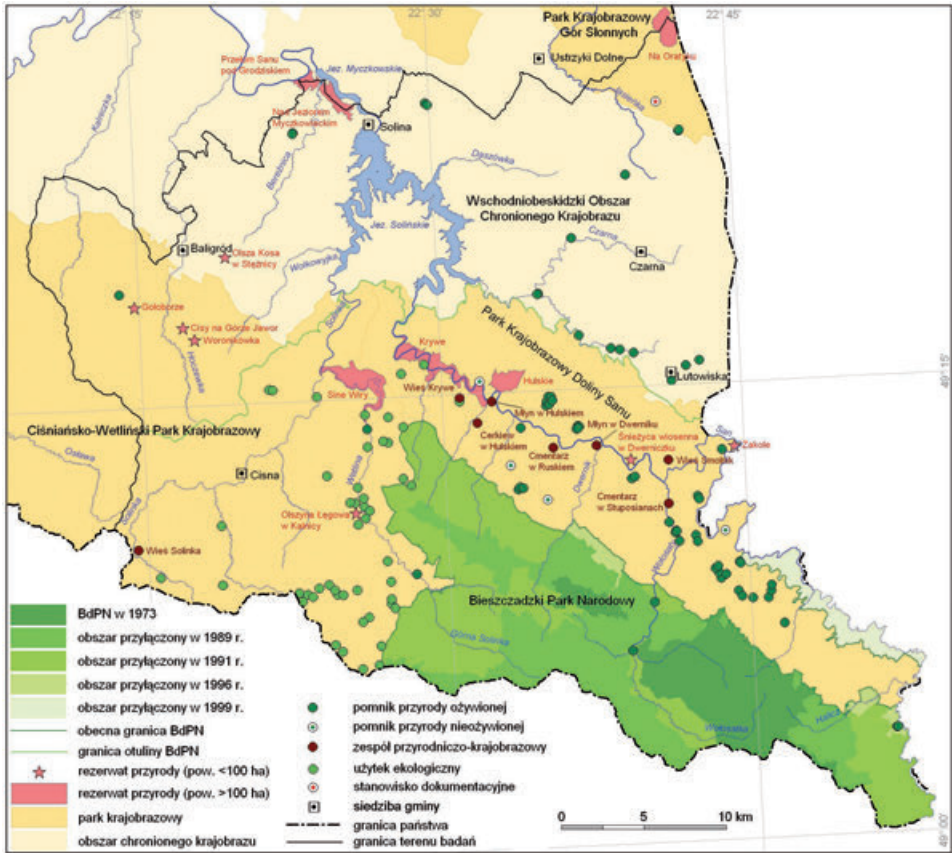
⁵¹⁴ Projekt został częściowo oprotestowany przez Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Krośnie, który popierając generalnie ideę poszerzenia BdPN nie zgadzał się na przekazanie kilkudziesięciu oddziałów leśnych. W uzasadnieniu stwierdzał, że wyzbycie się ich wpłynie negatywnie m.in. na prowadzone tam zabiegi odnowieniowe, utrzymanie zdolności przetwórczych w kombinatach drzewnych w Ustjanowej i Rzepedzi, możliwości pozyskiwania drewna gorszej jakości technicznej na potrzeby wypału węgla drzewnego, a w dalszej perspektywie może doprowadzić do likwidacji nierentownej kolejki leśnej, części osiedli zamieszkałych przez pracowników LP, a nawet niektórych leśnictw (*Bieszczadzki Park Narodowy...*, 1990).

Od 1991 r. do dzisiaj powierzchnia parku zwiększała się jeszcze kilkakrotnie, ale były to już zmiany niemal kosmetyczne. Na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 listopada 1996 r., przyłączono obszary dawnych wsi Beniowa, Bukowiec i Caryńskie, które już wcześniej były w zarządzie parku. Tym samym powierzchnia BdPN wyniosła 27 833,68 ha. Ustalona została również otulina o powierzchni 57 150 ha. Rok później BdPN przejął w zarząd obszar o powierzchni 1386,6 ha, obejmujący łąki i pastwiska nad górnym Sanem na terenach dawnych wsi Bukowiec, Sokoliki, Tarnawa, Dźwiniacz Górny i Łokieć. Na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 3 listopada 1999 r. obszar ten włączono do parku (ryc. 42.10). Powierzchnia BdPN od tego momentu wynosi 29 200,48 ha, na co składa się kompleks główny (27 760,24 ha), kompleks Tarnawa (1270 ha) oraz wszystkie kompleksy i działki poza nimi (łącznie 170,24 ha). Park jest podzielony na trzy obręby i dziewięć obwodów ochronnych: Wschód (Tarnica, Wołosate, Berehy Górne), Zachód (Moczarnie, Osada, Suche Rzeki) i Północ (Górny San, Tarnawa, Caryńskie). Obszary ochrony ścisłej zajmują 18 557,38 ha (główne pasmo bieszczadzkie z połoninami oraz Pasma Graniczne od przełęczy Beskid po dolinę Moczarnego), czynnej – 10 558,1 ha (pozostałe lasy i „kraina dolin”), zaś krajobrazowej jedynie 85,48 ha (drogi i tereny zabudowane). Otulina BdPN zajmuje 55 783,2 ha i obejmuje niemal cały Park Krajobrazowy Doliny Sanu i blisko połowę obszaru Ciśniańsko-Wetlińskiego Parku Krajobrazowego (Rąkowski, 2009).

Obecnie prowadzone są zabiegi mające na celu powiększenie parku do około 70 000 ha. Postuluje się, aby od północy granica biegła grzbietem Otrytu, zaś od zachodu drogą wzdłuż potoku Solinka. Ochrona ścisła powinna objąć dolinę Roztoki, wyżej położone części Pasma Granicznego przy granicy ze Słowacją, obszar rezerwatu Hulskie na Otrycie i przylegające do niego tereny leśne od zachodu (Winnicki i Zemanek, 2009). Koncepcja ta została wysunięta po raz pierwszy przez Generalną Dyрекcję Lasów Państwowych już ponad 20 lat temu i została zaaprobowana m.in. przez Państwową Radę Ochrony Przyrody – z zastrzeżeniem, że wprowadzanie jej w życie powinno przebiegać etapowo (Olaczek i in., 1993).

Na zakończenie warto przypomnieć, że BdPN w 1998 r. otrzymał od Rady Europy prestiżową nagrodę – Dyplom Europy. Ten przyznawany od 1965 r. i weryfikowany co pięć lat certyfikat przyznawany jest wyłącznie obszarom podlegającym ochronie prawnej, o wybitnych walorach krajobrazowych, cechujących się bogactwem i unikatowością fauny i flory oraz najwyższym standardem jakości działań mających na celu ochronę przyrody. Do sierpnia 2015 r. przyznano 74 Dyplomy w 29 krajach Europy, w tym w Polsce może się nim poszczycić tylko BdPN (Białowiecki Park Narodowy utracił to wyróżnienie w 2007 r.).

W 2002 r., po przeprowadzeniu oceny blisko 3000 obszarów chronionych w 39 krajach europejskich, BdPN jako jeden z pierwszych otrzymał także certyfikat PAN Parks (Berg i Bree, 2003). Inicjatywa ta, zapoczątkowana w 1997 r. jako projekt Światowego Funduszu na rzecz Przyrody, polegała na utworzeniu sieci wyróżniających się obszarów europejskiej dzikiej przyrody, której celem miała być poprawa sposobu zarządzania obszarami chronionymi m.in. poprzez rozwój zrównoważonej turystyki. Do głównych zadań PAN Parks należały także:



Ryc. 42.10. Zmiany granic BdPN w latach 1973-1999 i pozostałe formy ochrony przyrody (bez obszarów Natura 2000) (oprac. J. Wolski)

Źródło: materiały robocze BdPN, Programy Ochrony Przyrody nadleśnictw Lutowska, Stuposiany, Cisna, Baligród, Ustrzyki Dolne, rejestry form ochrony przyrody (GDOŚ, RDOŚ w Rzeszowie), Bank Danych o Lasach, wojewódzkie dzienniki urzędowe, *Studium...* (2013) i *Plan zagospodarowania...* (2014).

promocja obszarów o nadzwyczajnych wartościach przyrodniczych, wsparcie władzy terenów w ich działaniach mających na celu pozyskiwanie dodatkowych funduszy oraz aktywizacja społeczności lokalnych (Kalemba i Korzeniak, 2003). Weryfikowany co 5 lat znak jakości PAN Parks powinien gwarantować zachowanie wysokiej jakości standardów ochrony przyrody i zrównoważonego wykorzystywania jej zasobów. Współpraca pomiędzy Fundacją PAN Parks a BdPN została przerwana w 2009 r. Po chwilowej separacji, w ramach inicjatywy „The Million Project”⁵¹⁵, park złożył Fundacji PAN Parks deklarację trwałej, ścisłej

⁵¹⁵ Jej celem było stworzenie do 2015 r. „sieci” najcenniejszych obszarów przyrodniczych w Europie o łącznej powierzchni miliona hektarów. Uczestnictwo w projekcie miało charakter wyłącznie deklaracyjny, zaś sama idea służyła promocji i propagowaniu ochrony przyrody w wymiarze kontynentalnym, nie stanowiąc forpoczty kolejnej europejskiej sieci ekologicznej.

ochrony wszystkich połonin i najcenniejszych kompleksów leśnych w Bieszczadach o łącznej powierzchni 18 554 ha, za co w lutym 2013 r. otrzymał tzw. Wilderness Diploma. Opisane powyżej inicjatywy przeszły już jednak do historii, bowiem Fundacja PAN Parks ogłosiła w maju 2014 r. bankructwo (więcej: <http://wilderness-society.org/panparks-foundation-in-liquidation>).

Rezerваты przyrody

Historia rezerwatów przyrody⁵¹⁶ na omawianym terenie, jak wspomniano na początku, sięga okresu międzywojennego, kiedy to w 1935 r. ochroną objęto cisy pospolite w Bystrem k. Baligrodu. Dwadzieścia lat później J. Fabijanowski (1956b), na polecenie prof. Władysława Szafera, przeprowadził pierwszą po wojnie kontrolę tego rezerwatu⁵¹⁷. Ogólną liczbę drzew oszacował na 300 osobników, występujących pojedynczo lub w większych skupieniach, głównie jako składnik niższej warstwy koron drzew lasu bukowo-jodłowego. Z niepokojem odnotował także dużą liczbę uschniętych, karłowatych osobników oraz niemal całkowity brak naturalnego odnowienia w postaci podrostu czy nalotu, suponując jednocześnie, że może mieć to związek ze zbyt dużym zacięciem stoku (mimo jego południowej ekspozycji) i silną konkurencją ze strony buków i jodeł.

Piszemy o tym tak szczegółowo, gdyż lustracja tego jedyne go odziedziczonego z czasów międzywojennych rezerwatu przyrody i wyrażony implicite postulat zwiększenia jego reżimu ochronnego z częściowego na ścisły, mogły być kamieniem milowym w historii ochrony rezerwatowej na obszarze historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej. Niecałe dwa lata później, w lutym 1957 r., ustanowiono tam bowiem „nowy” rezerwat przyrody „Cisy na Górze Jawor”, a w latach 1958-1959, jak już wspomniano, powołano kolejne cztery: „U źródeł Solinki”, „Wetlina”, „Przełom Solinki” i „Wołosate”.

Szczegółowe opisywanie historii powoływania wszystkich kolejnych rezerwatów przyrody nie wydaje się konieczne, więc wspomnimy tylko o wybranych wydarzeniach. Niewątpliwie warto powrócić do koncepcji kompleksowej ochrony przyrody w Bieszczadach Zachodnich z lat 60. XX w. (Smólski, 1967b), w której postulowano utworzenie lub utrzymanie ochrony 26 rezerwatów przyrody (ryc. 42.11). Wyczerpująca argumentacja merytoryczna wraz z sugestiami lokalizacji być może zaowocowały tym, że znaczna ich część w kolejnych latach faktycznie

W 2013 r. świadectwo Wilderness Diploma posiadały w Polsce trzy parki narodowe: Bieszczadzki, Gorczański i Biebrzański.

⁵¹⁶ *Rezerwat przyrody obejmuje obszary zachowane w stanie naturalnym lub mało zmienionym, ekosystemy, ostoje i siedliska przyrodnicze, a także siedliska roślin, siedliska zwierząt i siedliska grzybów oraz twory i składniki przyrody nieożywionej, wyróżniające się szczególnymi wartościami przyrodniczymi, naukowymi, kulturowymi lub walorami krajobrazowymi* (art. 13 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody).

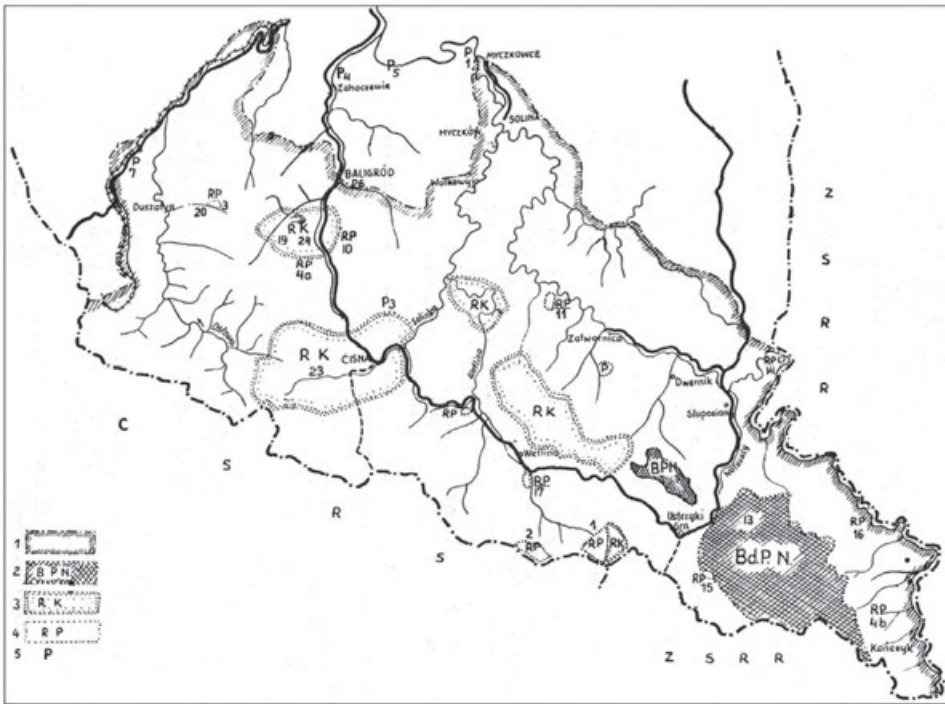
⁵¹⁷ Warto także wspomnieć, że w tym samym sezonie badawczym w 1955 r. J. Fabijanowski poszukiwał w Bieszczadach Zachodnich potencjalnie najlepszych drzewostanów jaworowych w celu objęcia ich w przyszłości ochroną rezerwatową oraz odnalazł w okolicach Baligrodu liczne stanowiska olchy kosej (Fabijanowski, 1956a) – położone znacznie niżej w porównaniu z wcześniejszymi doniesieniami S. Lisowskiego (1955).

została powołana. Autor pisał o następujących, istniejących już wtedy (*) lub proponowanych, rezerwach (w podziale na typy):

- leśne: „U źródeł Solinki”* na stoku Kremenarosa i Wielkiej Rawki (buczyna karpacka), „Wetlina”* na północno-wschodnich stokach Borsuka w górnym biegu potoku Beskidnik (wilgotna karpacka buczyna jaworowa), „Cisy na górze Jawor”* na zboczach Chryszczatej w pobliżu Jez. Duszatyńskich (sucha trawasto-turzycowa buczyna karpacka), w okolicach Baligrodu i nad górnym Sanem (świerkowo-jodłowy bór dolnoreglowy), w okolicy Pszczelin nad potokiem Wołosaty (olszynka karpacka), w nadleśnictwie Stuposiany (olszynka bagienna), w dolinie Osławy (grań wysoki), w Kalnicy (stanowisko olszy czarnej – zał. w 1971 r. jako „Olszyna łęgowa w Kalnicy”), w Rabem k. Baligrodu (stanowisko reliktywnej sosny);
- florystyczne: „Przełom Solinki”* (rzadkie gatunki mchów i roślin zarodnikowych), w Stężnicy (stanowiska kosej olchy – zał. w 1974 r. jako „Olsza kosa w Stężnicy”);
- torfowiskowe: „Wołosate”*, w Smolniku w zakolu górnego Sanu (zał. w 1970 r. jako „Zakole”), w Sokolikach Górskich (zał. w 1976 r. jako „Litmirz”);
- faunistyczne: trzy obszary w celu ochrony węża Eskulapa (zał. w 1991 r. jako „Krywe”), niedźwiedzia i żubra;
- przyrody nieożywionej: w okolicach Rabego (zał. w 1969 r. jako „Gołoborze”), Zwieżło* (Jez. Duszatyńskie);
- krajobrazowe: połonina Wetlińsko-Smerekca, połoniny Małej i Wielkiej Rawki (zał. w 1968 r. jako „Połoniny Małej i Wielkiej Rawki”), pod Zawojem (zał. w 1988 r. jako „Sine Wiry”), Cisna (obejmujący przełom Solinki między Matragoną a Hyrlatą, Żubracze, Wołosań i Łopiennik) oraz Bystre-Rabe (dolina Jabłonki i potoku Rabczańskiego).

Sugestie objęcia ochroną rezerwatową poszczególnych obiektów lub obszarów pojawiały się w kolejnych latach przy różnych okazjach, ale kompleksowo do problemu powrócono dopiero w ramach strategii ochrony przyrody i krajobrazu województwa krośnieńskiego (Michalik, 1987b). W jej ramach postulowano, częściowo powtarzając wcześniejsze sugestie S. Smólskiego (1967b), utworzenie na omawianym terenie siedmiu rezerwatów: dwóch leśnych „Puszcza Bukowa w Dolinie Tworylczyka” i „Otryt”, krajobrazowego „Cisna”, dwóch leśno-krajobrazowych „Dolina Sanu pod Otrytem” i „Jabłonki”, krajobrazowo-florystycznego „Połonina Wetlińsko-Smerekca” oraz przyrody nieożywionej – „Sine Wiry” (Alexandrowicz, 1987; Kurzyński, 1987). I tym razem część postulatów została wysłuchana i w nieodległej przyszłości utworzono trzy z nich: „Otryt” (jako „Hulskie im. Stefana Myczkowskiego”), „Sine Wiry” i „Dolina Sanu pod Otrytem” (jako „Krywe”).

Obecnie na omawianym obszarze istnieje 13 rezerwatów przyrody: cztery florystyczne, cztery krajobrazowe, trzy leśne, jeden torfowiskowy i jeden przyrody nieożywionej (tab. 42.1; ryc. 42.10; więcej Alexandrowicz, 1987; Kurzyński, 1987; Rąkowski i in., 2007). Są to:



Ryc. 42.11. Proponowany system obszarów chronionych w Bieszczadach Zachodnich – koncepcja z 1967 r.

1 – Wschodniobeskidzki Park Krajobrazowy, 2 – BdPN, 3 – rezerваты krajobrazowe, 4 – rezerваты przyrody, 5 – pomniki przyrody.

Źródło: Smólski (1967b).

a) florystyczne:

- „Cisy na Górze Jawor” (F1/PFl.kd/EL.lgp)⁵¹⁸ – naturalne i zarazem najbogatsze w Bieszczadach Zachodnich stanowisko ponad 200⁵¹⁹ osobników cisa pospolitego w otoczeniu starodrzewu jodłowo-bukowego na stoku góry Jawor (816 m n.p.m.) w Bystrem na północ od Jabłonek,

⁵¹⁸ Klasyfikacja rezerwatów (wg Dz.U. 2005 Nr 60 poz. 533). Rodzaje: F1 (florystyczny), L (leśny), T (torfowiskowy), N (przyrody nieożywionej). Typy i podtypy ze względu na dominujący przedmiot ochrony: PFl.kd (florystyczny krzewów i drzew), PFl.rzk (florystyczny roślin zielnych i krzewinek), PKr.kn (krajobrazów naturalnych), Pfi.zl (fitocenotyczny zbiorowisk leśnych), Pbf.bp (biocenotyczny i fizjocenotyczny biocenoz naturalnych i półnaturalnych), PGg.te (geologiczny i glebowy form tektonicznych i erozyjnych). Typy i podtypy ze względu na główny typ ekosystemu: EL.lgp (leśny i borowy lasów górskich i podgórskich), EL.lm (łąkowy, pastwiskowy, murawowy i zaroślowy – łąk mezofilnych), EE.me (różnych ekosystemów – mozaika), ET.tw (torfowiskowy torfowisk wysokich), ESk.si (skalny innych skał).

⁵¹⁹ Według Programu ochrony przyrody Nadleśnictwa Białogród na lata 2006-2015 w 1997 r. stwierdzono tu łącznie 234 okazy, w tym 207 drzewiastych i 27 krzewiastych.

- „Woronikówka” (F1/PFl.kd/EL.lgp) – naturalne stanowisko kilkuset⁵²⁰ osobników cisa w formach drzewiastej i krzewiastej w lesie jodłowo-bukowym na stokach Woronikówki (828 m n.p.m.) nad Jabłonkami,
- „Olsza kosa w Stężnicy” (F1/PFl.kd/EL.lm) – stanowisko olszy zielonej *Alnus viridis* na południowo-zachodnim stoku góry Markowskiej k. Stężnicy,
- „Śnieżycza wiosenna w Dwerniczku” (F1/PFl.rzk/EL.lm) – bogate stanowisko śnieżycy wiosennej *Leucoium vernum* na łące ostrożeńowej między Sanem a drogą Zatwarnica-Smolnik (ryc. 42.12);



Ryc. 42.12. Rezerwat „Śnieżycza wiosenna w Dwerniczku” (fot. J. Wolski, 2015)

b) krajobrazowe:

- „Krywe” (K/PKr.kn/EE.me) – fragment doliny silnie meandrującego Sanu pod pasmem Otrytu w pobliżu dawnych wsi Krywe, Tworylne i Hulskie z interesującymi zbiorowiskami łąkowymi oraz stanowiskami węża *Elaphe longissima* (ryc. 42.13),
- „Sine Wiry” (K/PKr.kn/EL.lgp) – przełomowy odcinek rzeki Wetliny od dawnej wsi Łuh do Polanek (progi skalne na Wetlinie k. Zawoju, ślady osuwiska skalno-zwierzelinowego pod Połomą, pozostałości osuwiskowego jeziora zaporowego zw. Jeziorkiem Szmaragdowym) wraz z otaczającym ją starodrzewem bukowo-jodłowym porastającym stoki gór Połoma (776 m n.p.m.) i Szczycisko (629 m n.p.m.) (ryc. 42.14),
- „Przełom Sanu pod Grodziskiem” (K/PKr.kn/EL.lgp) – malowniczy krajobraz doliny Sanu w obrębie wsi Zwierzyń, Bereźnica Niżna i Średnia Wieś wraz ze wzgórzem Grodzisko (552 m n.p.m.) oraz zespoły leśne z cennymi stanowiskami jęczynika zwyczajnego,
- „Nad Jeziorem Myczkowieckim” (K/PKr.kn/EL.lgp) – zespoły leśne z licznymi stanowiskami roślin chronionych i rzadkich w runie oraz strome

⁵²⁰ Według Programu ochrony przyrody Nadleśnictwa Baligród na lata 2006-2015 w 1997 r. stwierdzono tu łącznie 235 okazów, w tym 148 drzewiastych i 87 krzewiastych.



Ryc. 42.13. Rezerwat „Krywe” w dolinie Sanu pod Otrytem (fot. J. Wolski, 2010)



Ryc. 42.14. Rezerwat „Sine Wiry” na Wetlinie (fot. J. Wolski, 2010)

wychodnie skalne na grzbiecie Berda (577 m n.p.m.) w obrębie wsi Bereźnica Niżna, Myczkowce i Solina;

c) leśne:

- „Hulskie im. Stefana Myczkowskiego” (L/Pfi.zl/EL.lgp) – starodrzew z głównymi zespołami leśnymi: buczyną karpacką *Dentario glandulosae-Fagetum* i jaworzyną górską *Phyllitido-Aceretum*, różnorodne formy morfologiczne oraz stanowiska rzadkich i chronionych gatunków roślin i zwierząt na południowych zboczach Otrytu poniżej szczytu Hulskie (846 m n.p.m.),
- „Na Oratyku” (L/Pfi.zl/EL.lgp) – zespół buczyny karpackiej w strefie przejścia piętra pogórza w regiel dolny wraz z cennym starodrzewem i stanowi-

skami licznych gatunków roślin rzadkich i chronionych na stokach Oratyka (651 m n.p.m.) i Kiczery Stebnickiej (691 m n.p.m.) w Krościenku,

- „Olszyna Łęgowa w Kalnicy” (L/Pfi.zl/EL.lgp) – fragment naturalnego górskiego lasu łęgowego z najwyższym położonym w Bieszczadach stanowiskiem olszy czarnej *Alnus glutinosa* u ujścia Potoku Dołżyckiego do Wetliny;

d) torfowiskowe:

- „Zakole” (T/PBf.bp/ET.tw) – zespół roślinności torfowiska wysokiego z mszarem torfowcowym i bagnistym borem świerkowym na obrzeżach w zakolu Sanu w pobliżu Smolnika;

e) przyrody nieożywionej:

- „Gołoborze” (N/PGg.te/ESk.si) – naturalne rumowisko skalne zbudowane z piaskowców istebniańskich górnych, zarastające lasem jodłowo-bukowym, na stoku po prawej stronie Rabańskiego Potoku między wsiami Bystre i Rabe.

Łatwo zauważyć, że część rezerwatów została zlikwidowana, co wiązało się z objęciem ich granicami powiększającego się parku narodowego. W 1992 r. oficjalnie zniesiono ochronę rezerwatową obszarów „U źródeł Solinki”, „Wetlina”, „Przełom Solinki” (wszystkie zał. w 1958 r.), „Wołosate” (zał. 1959 r.), „Połoniny Małej i Wielkiej Rawki” (zał. 1968 r.) oraz „Puszcza Bieszczadzka nad Sanem” (zał. 1980 r.) (M.P. 1992 Nr 6 poz. 39). W 1999 r. cztery torfowiska w dolinie Górnego Sanu, tj. „Litmirz” i „Tarnawa” (zał. 1976 r.) oraz „Dźwiniacz” i „Łokieć” (zał. 1987 r.), zmieniły status z rezerwatów na obszary ochrony ścisłej (ryc. 42.15).



Ryc. 42.15. Torfowisko wysokie „Tarnawa” w Tarnawie Wyżnej (fot. J. Wolski, 2010)

Jednocześnie jednak, w Planach Ochrony Przyrody bieszczadzkich nadleśnictw, a także w *Planie zagospodarowania przestrzennego Województwa Podkarpackiego* (2014), proponuje się objąć ochroną rezerwatową nowe obszary. Mają to być przede wszystkim rezerваты krajobrazowe, leśne i florystyczne. Na omawianym terenie są to: „Przełom Sanu pod Tołstą” (odcinek doliny Sanu między

Otrytem a Tolstą z ciekawymi formami skalnymi w korycie oraz miejscami występowania węża Eskulapa i gniewosza plamistego *Coronella austriaca*), „Rosolin” (przełomowy odcinek potoku Czarny wraz z otaczającymi go lasami na stokach Moklika i pasma Ostrego), „Przełom Wołosatego” (odcinek doliny Wołosatego między Bereżkami i Pszczelinami oraz stoki pasma Magury Stuposiańskiej i masywu Kopy), „Przełom Solinki pod Matragoną” (odcinek Solinki między Matragoną i Hyrlatą wraz z otaczającą go regłową formą żyznej buczyny karpackiej *Dentario glandulosae-Fagetum*), „Kiczora” (stoki góry Kiczora nad ujściem Solinki do Jeziora Solińskiego), „Na stokach Dwidowej” (stoki wzgórza Patryja wraz z łąkami położonymi na terasie zalewowej), „Łopiennik” (przyszczytowe fragmenty pasma Durna–Łopiennik wraz z kotłem źródłiskowym potoku spływającego do doliny Żukry oraz porastająca je regłową żyzną buczyną karpacką *Dentario glandulosae Fagetum* ze starodrzewem bukowym), „Na stokach Falowej” (żyzna buczyna karpacka *Dentario glandulosae Fagetum* w formie regłowej ze starodrzewem jodłowym), „Okraglik” (regłowa buczyna karpacka i jaworzyna ziołoroślowa oraz nieleśne zbiorowiska połoninowe), „Dziurkowiec” (płaty jaworzyny ziołoroślowej *Aceri-Fagetum* oraz połoninowe ziołorośla i traworośla z klasy *Betulo-Adenostyletea* w paśmie przygranicznym o wysokich walorach krajobrazowych), „Las bukowy pod Obnogą” (górny odcinek potoku Roztoki), „Moczary” (źródłiskowa strefa wododziałowa dopływów Królówki i Głuchego) oraz „Śnieżyca wiosenna w Zatwarnicy” i „Żurawin”.

Parki krajobrazowe

Park krajobrazowy jest obszarem chronionym ze względu na wartości przyrodnicze, historyczne i kulturowe oraz walory krajobrazowe, utworzonym w celu zachowania i popularyzacji tych wartości w warunkach zrównoważonego rozwoju. Warto w tym miejscu przypomnieć, że historia parków krajobrazowych i obszarów chronionego krajobrazu w Polsce sięga 1971 r., kiedy po raz pierwszy wprowadzono te pojęcia w „Planie koncepcji ochrony krajobrazu w Polsce” wydanym przez Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. Pięć lat później, z inicjatywy Państwowej Rady Ochrony Przyrody i Zakładu Ochrony Przyrody PAN w Krakowie, powstała nowa koncepcja systemowej ochrony przyrody, w ramach której zaproponowano utworzenie do 1990 r. w całym kraju 71 parków krajobrazowych (w tym na terenie badań – Przełom Wetliny, Otryt i Pasma Graniczne) oraz 363 obszarów chronionego krajobrazu (Brykowicz i Studnicka, 1987). Kolejnym krokiem było opracowanie naukowej teorii Ekologicznego Systemu Obszarów Chronionych (ESOCh), zgodnie z którą obszary chronione wyższej rangi (parki narodowe i rezerваты przyrody) miały być otaczane tymi niższej rangi, a wszystkie razem powinny zachować ciągłość przestrzenną. W ten sposób powstał ostatecznie, nowatorski na ówczesne czasy, Wielkoprzestrzenny System Obszarów Chronionych (Żarska, 2008). W kolejnej dekadzie, we wspomianej już kilkakrotnie strategii ochrony przyrody i krajobrazu województwa krośnieńskiego z 1987 r., zaproponowano na omawianym terenie utworzenie dwóch parków krajobrazowych: Otryt (cały grzbiet górski od Rajskiego do Smolnika) oraz Pasma Graniczne – od źródłowego odcinka Solinki do Kremenarosa wraz z Cisną i okolicami (Brykowicz i Studnicka, 1987).

Na obszarze historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej istnieją obecnie trzy parki krajobrazowe – wszystkie utworzone w 1992 r. PK Doliny Sanu rozciąga się szerokim pasem od Bukowca aż po południowe brzegi Jeziora Solińskiego, obejmując swoimi granicami kilkudziesięciokilometrowy odcinek doliny górnego Sanu, cały grzbiet Otrytu z przełomem między Studennem a Rajskim oraz położone po przeciwnej stronie rzeki masywy Dwernika-Kamienia, Magury Stuposiańskiej i Jeleniowatego. Ciśniańsko-Wetliński PK zajmuje całą zachodnią część terenu badań – od południa dochodzi do granicy polsko-słowackiej, od wschodu styka się z BdPN i PK Doliny Sanu, zaś granicę zachodnią wyznacza rzeka Ośława. PK Gór Słonnych „wkracza” jedynie na niewielki, północno-wschodni fragment omawianego terenu – wsie Stebnik oraz częściowo Bandrów i Jałowe (więcej: Rąkowski i in., 2002) (ryc. 42.10).

Zgodnie z inicjatywą Zarządów Gmin Czarna i Lutowiska, rozwiniętą m.in. w *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Czarna* (2000), proponuje się utworzenie małego Parku Krajobrazowego Czarna-Zdrój, który miałby obejmować całość dawnej wsi Rosolin, południową część Czarnej Górnej (strefę planowanego uzdrowiska) oraz fragment przysiółka Polana-Ostre.

Obszary chronionego krajobrazu

Obszary chronionego krajobrazu, pomimo niższej rangi ochrony, odgrywają znaczącą rolę jako korytarze ekologiczne, otuliny parków narodowych, krajobrazowych i obszarów Natura 2000, stanowiąc także dodatkowe zabezpieczenie lasów ochronnych oraz miejsca predysponowane do regeneracji sił ludzkich (ośrodki wypoczynkowe, turystyka). Zagospodarowanie tych terenów powinno zapewnić im stan względnej równowagi ekologicznej.

Historia Wschodniobeskidzkiego Obszaru Chronionego Krajobrazu liczy o rok więcej niż historia BdPN. Powołany został w kwietniu 1972 r. na mocy uchwały nr XVI/44/72 Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie jako pierwszy w Polsce obszar objęty wielkoprzestrzenną formą ochrony krajobrazu⁵²¹. Zajmował początkowo 162 800 ha, obejmując swoimi granicami całe Bieszczady Zachodnie i południową część Pogórza Przemyskiego (Radziejowski i in., 1998). W kolejnych latach jego powierzchnia malała, co miało związek najpierw z utworzeniem i poszerzaniem BdPN, a później powstaniem parków krajobrazowych. Obecnie Wschodniobeskidzki Obszar Chronionego Krajobrazu zajmuje niemal całą północną część omawianego obszaru i stanowi otulinę dla obu „bieszczadzskich” parków krajobrazowych, a łącząc się z Parkiem Krajobrazowym Gór Słonnych na północy i Obszarem Chronionego Krajobrazu Beskidu Niskiego na zachodzie zapewnia ciągłość przestrzenną wielkoobszarowego systemu ochrony przyrody (ryc. 42.10).

⁵²¹ Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że w obowiązującej wtedy ustawie o ochronie przyrody z 1949 r. forma ta po prostu nie istniała, bowiem wprowadzono ją oficjalnie dopiero w... 1991 r. (Żarska, 2008).

Europejska Sieć Ekologiczna Natura 2000

Najnowszą formą ochrony są obszary wyznaczone w ramach Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000. Podstawą tej inicjatywy są dwie dyrektywy unijne, przetransponowane w 2004 r. do krajowego porządku prawnego i zwane potocznie ptasią⁵²² i siedliskową⁵²³. Integralną ich częścią są załączniki zawierające wykazy gatunków ptaków, innych zwierząt (poza ptakami), roślin i siedlisk przyrodniczych cennych i zagrożonych w skali europejskiej oraz charakterystycznych dla głównych europejskich regionów biogeograficznych (Polska należy do dwóch regionów: kontynentalnego – ponad 90% powierzchni kraju i alpejskiego – Karpaty). W poszczególnych krajach unijnych wykazy te są okresowo aktualizowane i zatwierdzane (Dz.U. 2014 poz. 1713).

Na mocy dyrektywy ptasiej wyznaczono Obszary Specjalnej Ochrony (OSO)⁵²⁴, ustanowione następnie krajowymi aktami wykonawczymi – rozporządzeniami Ministra Środowiska (Dz.U. 2011 Nr 25 poz. 133). Warto dodać, że Komisja Europejska nie zatwierdza OSO, a jedynie sprawdza, czy na liście referencyjnej uwzględniono wszystkie istotne ostoje ptaków w danym kraju. Materiałem referencyjnym był wykaz ostoi ptaków o randze międzynarodowej (IBA – Important Bird Areas), opracowany dla Polski przez Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków (OTOP) na podstawie kryteriów wyznaczonych przez międzynarodową organizację ornitologiczną BirdLife International (Rąkowski, 2011). Bazą dla powstałych na omawianym terenie OSO były istniejące ostoje IBA: Bieszczady (PL137, międzynarodowa E77) i Góry Słonne (PL136) (Wilk i in., 2010; por. także Gromadzki i in., 1994; Sidło i in., 2004; Jujka i Wilk, 2012; <http://www.ostojeptakow.pl>).

W przypadku dyrektywy siedliskowej procedura jest dłuższa. Na pierwszym etapie bowiem, po pozytywnej weryfikacji polegającej m.in. na ocenie kompletności sieci dla każdego z gatunków i siedlisk będących przedmiotami ochrony, Komisja Europejska zatwierdza dany obszar w drodze decyzji jako Obszar o Znaczeniu Wspólnotowym (OZW; ang. SCI – Site of Community Importance), podlegający ochronie w ramach prawa wspólnotowego. Etap ten stanowi swoistą „poczekalnię”

⁵²² Obowiązująca obecnie Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/147/WE z dnia 30 listopada 2009 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa, która zastąpiła pierwotny dokument z dnia 2 kwietnia 1979 r. (79/409/EWG z dnia 25 kwietnia 1979 r.), implementowany w 2004 r., ustanawia plan ochrony wszystkich gatunków dzikich ptaków żyjących na swobodzie na terenie Wspólnoty, ich jaj, gniazd i siedlisk wylęgowych. Ten cel należy osiągać poprzez stworzenie obszarów chronionych, gospodarowanie siedliskami także poza obszarami chronionymi i reintrodukcję biotopów.

⁵²³ Dyrektywa Rady 92/43/EWG z dnia 21 maja 1992 r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory ma na celu utrzymanie różnorodności biologicznej na europejskim terytorium państw członkowskich poprzez ochronę naturalnych siedlisk dzikiej fauny i flory. Państwa te mają obowiązek stworzenia systemu ścisłej ochrony wymienionych w wykazie gatunków zwierząt i roślin, obejmującej zakazy umyślnego zbierania, pojmowania i zabijania na każdym etapie cyklu życia oraz ingerowania w sposób negatywny w miejsca ich przebywania lub występowania.

⁵²⁴ Obszar Specjalnej Ochrony zwany Ostoją Ptaków (ang. SPA – Special Protection Area) – obszar wyznaczony do ochrony populacji dziko występujących ptaków jednego lub wielu gatunków, w którego granicach ptaki mają korzystne warunki bytowania w ciągu całego życia, w dowolnym jego okresie albo stadium rozwoju.

– każdy kraj członkowski ma 6 lat na wydanie aktu prawa krajowego, na mocy którego OZW zmienia status na Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk (SOO)⁵²⁵. Przedłużające się prace legislacyjne nad odpowiednimi rozporządzeniami Ministra Środowiska generują olbrzymi chaos informacyjny, zwłaszcza jeśli chodzi o status obszarów (od kilku lat, niemal powszechnie, OZW podawane są jako SOO), daty ich zatwierdzenia (zgłoszenie do Komisji Europejskiej vs. pierwotna akceptacja w drodze decyzji) czy plany ochrony wykonywane dla obszarów, które *de iure...* nie istnieją. Przy okazji warto też przypomnieć, że obszary „naturowe” to tereny ochrony, a nie tereny chronione, bowiem nader często określenia te są mylone lub traktowane synonimicznie. I nie chodzi oczywiście o samą semantykę, ale o fakt, że prawo nie nakłada obowiązku ochrony całego obszaru Natura 2000, ale jedynie *konkretnego gatunku wraz z jego potrzebnym do życia siedliskiem z kształtującymi czynnikami i procesami oraz ze związaną z nimi różnorodnością biologiczną* (Goraj, 2011, s. 68).

Na omawianym terenie najważniejszą rolę odgrywa obszar „Bieszczady”, stanowiący zarazem ostoję ptasią i siedliskową (powierzchnie wyznaczone na mocy obu dyrektyw całkowicie się pokrywają). Jego granice obejmują w całości BdPN (25,6% pow. ostoi), parki krajobrazowe Ciśniańsko-Wetliński (41,3%) i Doliny Sanu (25,5%), a także krańce południowe Wschodniobeskidzkiego Obszaru Chronionego Krajobrazu (2,7%) i wschodnie Obszaru Chronionego Krajobrazu Beskidu Niskiego (0,4%).

Główne pasmo Gór Słonnych i grzbiet Chwaniowa w Górach Sanocko-Turczańskich oraz południową część Pogórza Przemyskiego obejmuje ostoja ptasia „Góry Słonne”, która na znacznym obszarze pokrywa się z ostoją siedliskową o tej samej nazwie. Oba obszary, które niemal w całości znajdują się w granicach PK Gór Słonnych, „wkraczają” jedynie na niewielki, północno-wschodni fragment omawianego terenu (wsie Stebnik oraz częściowo Bandrów i Jałowe).

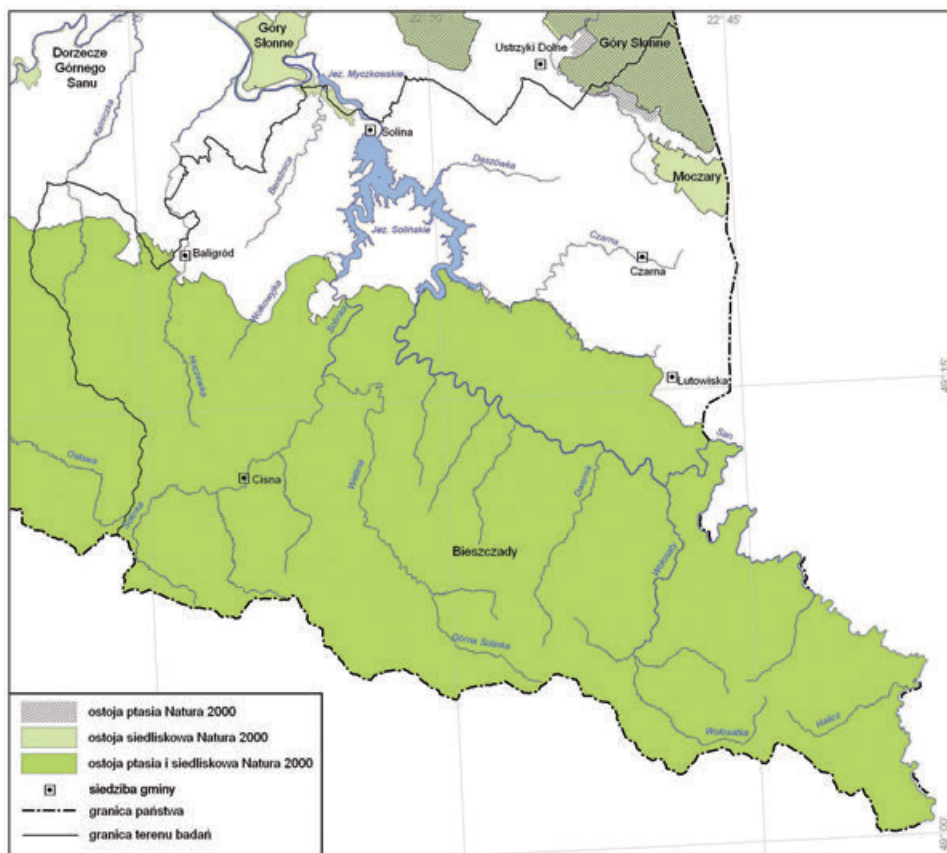
W całości na terenie historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej (wsie Moczary, Bandrów, Mszaniec), w obrębie Wschodniobeskidzkiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, znajduje się niewielka ostoja siedliskowa „Moczary”. Zajmuje północne zbocza wzgórz Żuków (868 m n.p.m.) i Na Buczkach (796 m n.p.m.), Górę Kiczerki (626 m n.p.m.) oraz górną część dolin potoków Królówka i bezimiennego dopływu Mszańca.

Marginalną rolę odgrywa ostoja siedliskowa „Dorzecze Górnego Sanu”, której jedynie południowe krańce sięgają Jeziora Myczkowskiego, zajmując część terenów wsi Bereźnica Niżna i Solina (Zabrodzie) (ryc. 42.16).

Charakterystykę poszczególnych obszarów Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000 zawiera publicznie dostępna dokumentacja⁵²⁶ (<http://natura2000.gdos.gov.pl/datafiles>; Rąkowski i in., 2010).

⁵²⁵ Specjalny Obszar Ochrony zwany Ostoją Siedliskową (ang. SAC – Special Areas of Conservation) – obszar utworzony w celu ochrony siedlisk przyrodniczych lub gatunków będących przedmiotem zainteresowania Unii Europejskiej.

⁵²⁶ Dokumentacja opracowana dla każdego obszaru Natura 2000 składa się z mapy wektorowej oraz ze Standardowego Formularza Danych (SDF – Standard Data Form), zawierającego informacje o położeniu i powierzchni obszaru, występujących typach siedlisk przyrodniczych



Ryc. 42.16. Obszary Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000 na terenie badań (oprac. J. Wolski)

Źródło: Geoportall GDOŚ.

Pomniki przyrody

Nieruchome zabytki sztuki i kultury, stanowiące forpocztę obecnych pomników przyrody⁵²⁷, objęto ochroną prawną w Polsce już prawie 100 lat temu⁵²⁸. Wtedy to, jak już wspomniano w podrozdziale 42.1, starano się o objęcie tym statusem także

i gatunkach wymienianych w załącznikach dyrektyw, a także ich liczebności lub reprezentatywności w skali kraju, wartości przyrodniczej i zagrożeniach.

⁵²⁷ Pomniki przyrody są to *pojedyncze twory przyrody żywej i nieożywionej lub ich skupiska o szczególnej wartości przyrodniczej, naukowej, kulturowej, historycznej lub krajobrazowej oraz odznaczające się indywidualnymi cechami, wyróżniającymi je wśród innych tworów* (art. 40 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody).

⁵²⁸ Zapisy takie znalazły się w Dekrecie Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami sztuki i kultury z 1918 r., a następnie zostały powtórzone w Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami. Po raz pierwszy termin „pomnik przyrody” zaistniał w krajowym porządku prawnym w Ustawie z dnia 7 kwietnia 1949 r. o ochronie przyrody.

Tabela 42.1. Wykaz parków narodowych i krajobrazowych, obszarów chronionego krajobrazu i Natura 2000 oraz rezerwatów przyrody zlokalizowanych w całości lub części na omawianym terenie (stan na sierpień 2015 r.)

Nazwa	Powierzchnia [ha]	Rok utworzenia	Powiat	Gmina	Miejsce publikacji aktu powołującego i aktualnej podstawy prawnej funkcjonowania (w nawiasie)*
Park narodowy					
Bieszczadzki Park Narodowy	29 200,48	1973	(1) leski, (2) bieszczadzki	(1) Cisna, (2) Czarna, Lutowiska	Dz.U. 1973 Nr 31 poz. 179 (Dz.U. 1999 Nr 93 poz. 1068)
Parki krajobrazowe					
Ciśniańsko-Wetliński Park Krajobrazowy	51 461,00	1992	(1) leski, (2) sanocki, (3) bieszczadzki	(1) Baligród, Cisna, Solina, (2) Komańcza, Zagórz, (3) Czarna	Dz.U. Woj. Krośnieńskiego 1992 Nr 7 poz. 51 (Dz.U. Woj. Podkarpackiego 2014 poz. 1945)
Park Krajobrazowy Doliny Sanu	27 728,00	1992	(1) bieszczadzki, (2) leski	(1) Lutowiska, Czarna, (2) Solina	Dz.U. Woj. Krośnieńskiego 1992 Nr 7 poz. 52 (Dz.U. Woj. Podkarpackiego 2014 poz. 1947)
Park Krajobrazowy Gór Słonnych	56 188,00	1992	(1) bieszczadzki, (2) leski, (3) sanocki	(1) Ustrzyki Dolne, Miasto Ustrzyki Dolne, (2) Olszanica, Lesko, (3) Tyrawa Wołoska, Sanok, Miasto Sanok	Dz.U. Woj. Krośnieńskiego 1992 Nr 7 poz. 53 (Dz.U. Woj. Podkarpackiego 2013 poz. 3632 z późn. zm.)
Obszary chronionego krajobrazu					
Wschodniobeskidzki Obszar Chronionego Krajobrazu	99 911,00	1972	(1) brzozowski, (2) leski, (3) sanocki, (4) bieszczadzki	(1) Brzozów, Dydnia, Nozdrzec, (2) Baligród, Lesko, Olszanica, Solina, (3) Komańcza, Zagórz, Sanok, (4) Czarna, Lutowiska, Ustrzyki Dolne, m. Ustrzyki Dolne	Dz.U. WRN w Rzeszowie 1972 Nr 9 poz. 96 (Dz.U. Woj. Podkarpackiego 2014 poz. 1951)

Nazwa	Powierzchnia [ha]	Rok utworzenia	Powiat	Gmina	Miejsce publikacji aktu powołującego i aktualnej podstawy prawnej funkcjonowania (w nawiasie)*
Natura 2000					
Bieszczady (OSO/OZW PLC180001)	111 519,50	OSO 2004/ OZW 2008	(1) sanocki, (2) leski, (3) bieszczadzki	(1) Komańcza, Zagórz, (2) Baligród, Cisna, Solina, (3) Czarna, Lutowiska	Dz.U. 2004 Nr 229 poz. 2313 (Dz.U. 2011 Nr 25 poz. 133) / Dz.U. UE L 77 z 19.03.2008 r. s. 106 (Dz.U. UE L 18 z 23.01.2015 r., s. 258)
Góry Słonne (OSO PLB180003)	55 036,80	2007	(1) przemyski, (2) leski, (3) sanocki, (4) bieszczadzki	(1) Bircza, Fredropol, (2) Lesko, Olszanica, (3) m. Sanok, Sanok, Tyrawa Wołoska, (4) Ustrzyki Dolne	Dz.U. 2007 Nr 179 poz. 1275 (Dz.U. 2011 Nr 25 poz. 133)
Góry Słonne (OZW PLH180013)	46 071,50	2008	(1) przemyski, (2) leski, (3) sanocki, (4) bieszczadzki	(1) Bircza, Fredropol, (2) Lesko, Olszanica, Solina, (3) m. Sanok, Sanok, Tyrawa Wołoska, (4) Ustrzyki Dolne	Dz.U. UE L 43 z 13.02.2009 r., s. 21 (Dz.U. UE L 18 z 23.01.2015 r., s. 258)
Dorzecze Górnego Sanu (OZW PLH180021)	1 578,70	2011	(1) leski, (2) sanocki	(1) Baligród, Lesko, Olszanica, Solina, (2) Komańcza, m. Sanok, Sanok, Bukowsko, Zagórz	Dz.U. UE L 33 z 8.02.2011 r., s. 146 (Dz.U. UE L 18 z 23.01.2015 r., s. 1)
Moczary (OZW PLH180026)	1 181,40	2011	bieszczadzki	Ustrzyki Dolne	Dz.U. UE L 33 z 8.02.2011 r., s. 1 (Dz.U. UE L 18 z 23.01.2015 r., s. 258)
Rezerwy przyrody					
Cisy na Górze Jawor	3,02	1957	leski	Baligród	M.P. 1957 Nr 18 poz. 144 (Dz.U. Woj. Podkarpackiego 2002 Nr 3 poz. 62)
Gołoborze	13,90	1969	leski	Baligród	M.P. 1969 Nr 51 poz. 398 (Dz.U. Woj. Podkarpackiego 2002 Nr 3 poz. 62)

Hulskie im. Stefana Myczkowskiego	189,87	1983	bieszczadzki	Lutowiska	M.P. 1983 Nr 39 poz. 230 (Dz.U. Woj. Podkarpackiego 2002 Nr 3 poz. 62)
Krywe	511,73	1991	bieszczadzki	Czarna i Lutowiska	M.P. 1991 Nr 25 poz. 172 (Dz.U. Woj. Podkarpackiego 2002 Nr 3 poz. 62)
Na Oratyku	233,15	2000	bieszczadzki	Ustrzyki Dolne	Dz.U. Woj. Podkarpackiego 2000 Nr 24 poz. 197 (bez zmian)
Nad Jeziorem Myczkowieckim	164,17	2003	leski	Solina	Dz.U. Woj. Podkarpackiego 2003 Nr 90 poz. 1538 (bez zmian)
Olsza kosa w Stężnicy	9,40	1974	leski	Baligród	M.P. 1974 Nr 20 poz. 121 (Dz.U. Woj. Podkarpackiego 2002 Nr 3 poz. 62)
Olszyna łąkowa w Kalnicy	13,69	1971	leski	Cisna	M.P. 1971 Nr 53 poz. 346 (Dz.U. Woj. Podkarpackiego 2002 Nr 3 poz. 62)
Przełom Sanu pod Grodziskiem	100,24	2003	leski	Olszanica, Solina, Lesko	Dz.U. Woj. Podkarpackiego 2003 Nr 90 poz. 1539 (bez zmian)
Sine Wiry	450,49	1987	leski	Cisna, Solina, Czarna	M.P. 1988 Nr 5 poz. 47 (Dz.U. Woj. Podkarpackiego 2002 Nr 3 poz. 62)
Śnieżycza wiosenna w Dwerniczku	4,94	2001	bieszczadzki	Lutowiska	Dz.U. Woj. Podkarpackiego 2001 Nr 67 poz. 1185 (bez zmian)
Woronikówka	14,84	1989	leski	Baligród	M.P. 1989 Nr 44 poz. 357 (Dz.U. Woj. Podkarpackiego 2002 Nr 3 poz. 62)
Zakole	5,25	1970	bieszczadzki	Lutowiska	M.P. 1971 Nr 3 poz. 20 (Dz.U. Woj. Podkarpackiego 2002 Nr 3 poz. 62)

* Pełne tytuły aktów prawnych zawarte są w spisie wykorzystanych opracowań na końcu rozdziału.

Źródło: Programy Ochrony Przyrody nadleśnictw Lutowiska, Stuposiany, Cisna, Baligród, Ustrzyki Dolne, rejestry form ochrony przyrody (GDOŚ, RDOŚ w Rzeszowie), Bank Danych o Lasach, wojewódzkie dzienniki urzędowe. *Studium...*(2013) i *Plan zagospodarowania...*(2014).

kilku obiektów na obszarze Bojkowszczyzny Zachodniej. Po wojnie pomniki przyrody pozostawały w cieniu wieloletniej batalii o utworzenie parku narodowego i kolejnych rezerwatów, bardzo rzadko będąc głównym lub przynajmniej ważnym elementem opracowań naukowych, planów zagospodarowania czy innych regionalnych dokumentów planistycznych. Jednym z wyjątków było opracowanie S. Smólskiego (1967b), który zaproponował objęcie ochroną indywidualną wodospadu na potoku Hylatym w Zatwarnicy, malowniczych form skalnych na grzbiecie między Durną a Łopiennikiem oraz wiekowych buków w Baligrodzie na wałach dawnego grodu Balów. Także w ramach *Systemu ochrony przyrody i krajobrazu województwa krośnieńskiego* (Michalik, 1987b) postulowano, częściowo powtarzając sugestie S. Smólskiego, nadanie statusu pomników przyrody nieożywionej trzem obiektom: wodospadowi na Hylatym oraz dwóm odsłonięciom – żwirów plioceńskich na stokach Otrytu między Chmielem i Sękowcem oraz poziomu egzotycznego w Bukowcu (Alexandrowicz, 1987). J. Kurzyński (1987) sugerował także objęcie tą formą ochrony znacznej liczby drzew – około 1000 osobników w całym województwie, w tym zdecydowaną większość na obszarach leśnych Bieszczadów i Beskidu Niskiego.

W sierpniu 2015 r. na omawianym terenie było łącznie 71 pomników (w tym 56 w gminie Lutowiska): 67 przyrody żywej i cztery nieożywionej⁵²⁹ (ryc. 42.10). Reprezentantami pierwszej grupy są następujące gatunki drzew: lipy szerokolistne *Tilia platyphyllos* i drobnolistne *T. cordata* (14 pomników), jodła pospolita *Abies alba* (12), buk zwyczajny *Fagus sylvatica* (10), dęby szypułkowe *Quercus rober* i bezszypułkowe *Q. petraea* (6), jawor pospolity/klon jawor *Acer pseudo-platanus* (7), jesion wyniosły *Fraxinus excelsior* (6), jałowiec pospolity *Juniperus communis* (4), wiąz górski *Ulmus glabra* (3), grab zwyczajny *Carpinus betulus* (1), kasztanowiec biały *Aesculus hippocastanum* (1), modrzew europejski *Larix decidua* (1), sosna zwyczajna *Pinus sylvestris* (1) i sosna wejmutka *Pinus strobus* (1). Na szczególną uwagę zasługują dwa pomniki grupowe: 12 osobników jawora i jeden buk w leśnictwie Dźwiniacz oraz naturalne, reliktowe stanowisko wdziarowej sosny pospolitej (34 osobniki), zlokalizowane w Rabem na stromym stoku opadającym do kamieniołomu „Huczvice”. Pomnikowymi twórcami przyrody nieożywionej są: Dydiowska Jama w masywie Kiczery Dydiowskiej (jaskinia zamieszkiwana przez nietoperze – nocka dużego *Myotis myotis* i nocka rudego *Myotis daubentonii*), malownicze grzebieńskie skalne na szczycie Dwernika-Kamienia w Dwerniku, wodospad na potoku Hylatym w Zatwarnicy oraz skalna ściana po nieczynnym kamieniołomie w Krywem.

W najbliższym czasie planuje się ustanowienie na omawianym terenie 90 kolejnych pomników przyrody. Ochroną mają zostać objęte osobniki następujących gatunków drzew (pomniki grupowe liczone jako 1): jodła pospolita (21), buk zwyczajny (15), lipy szerokolistne i drobnolistne (16), jesion wyniosły (8), klon jawor (7), czereśnia dzika, grusza pospolita, dąb szypułkowy, jarząb pospolity, jodła pospolita (po 3) oraz topola osika, modrzew europejski, czeremcha pospolita, jabłoń, bez czarna, jałowiec pospolity, wiąz górski i cis pospolity (po 1). Ponadto

⁵²⁹ Należy mieć na względzie, że zmiany ilościowe tych form ochrony przyrody zachodzą często, zaś wieloletnie plany czy strategie po prostu ich nie uwzględniają, stając się pod tym względem nieaktualne już w okresie obowiązywania.

ochroną pomnikową planuje się objąć dwa obiekty przyrody nieożywionej: wodospad przy Potoku Czartów Młyn (koło Woli Górzeńskiej) oraz wychodnię piaskowców grubo- i średnioławicowych warstw krośnieńskich dolnych w pobliżu Polanek. Warto wspomnieć, że na podstawie informacji uzyskanych od pracowników terenowych Służby Leśnej i inwentaryzacji urządzeniowej, oznacza się także drzewa o charakterze pomnikowym. Mimo braku oficjalnego statusu ochronnego osobniki takie, nawet w przypadku złej kondycji zdrowotnej, poddane są opiece w ramach proekologicznej gospodarki leśnej aż do momentu fizjologicznej śmierci.

Użytki ekologiczne

Na omawianym terenie istnieje 50 użytków ekologicznych⁵³⁰, w tym aż 47 ustanowionych w 2000 r. w gminie Cisna (ryc. 42.10). Do szczególnie interesujących miejsc należą kompleksy gruntów po dawnych wsiach Tworylne, Hulskie, Krywe i Łopienka, gdzie priorytetem jest zachowanie unikalnych walorów przyrodniczo-krajobrazowych, w tym ochrona krajobrazu, szaty roślinnej i gruntu. Pod względem liczebnym dominują niewielkie polany śródleśne, zajęte najczęściej przez zbiorowisko borówki czarnej *Vaccinium myrtillus* lub łąki ostrożeńiowe (łącznie ponad 30 obszarów), a także silnie podmokłe łąki (w tym z roślinnością o charakterze torfowiskowym), zlokalizowane głównie w dolinie Wetlinki (10 obszarów). Ta sytuacja może ulec dużej zmianie w kolejnych latach, bowiem w dokumentach programowych (Programach Ochrony Przyrody nadleśnictw i Studiach uwarunkowań i koncepcji przestrzennego zagospodarowania gmin), obejmujących omawiany region, zaproponowano utworzenie ponad 120 nowych użytków ekologicznych, w tym aż 83 w zasięgach terytorialnych dwóch nadleśnictw (Baligród i Cisna). Do objęcia tą formą ochrony zaliczono przede wszystkim ekosystemy łąk (często podmokłych) i polan śródleśnych (ponad 80 obszarów), fragmenty dolin potoków, teras zalewowych oraz młaki i zabagnienia z roślinnością wilgociolubną w różnych lokalizacjach (ponad 20 obszarów), a także 13 obiektów przyrody nieożywionej (m.in. nieczynny kamieniołom w Bystrem, rumowiska skalne w Huczwicach i Sukowatam, wychodnie skalne w skarpie nad Sanem, strome stoki o charakterze uskoków pomiędzy drogą na Terkę a Solinką, ściany skalne z widocznymi przekrojami warstw geologicznych na tle przełomu Solinki) oraz kilka obszarów o wysokich walorach krajobrazowych (np. szczytowe i przyszczytowe partie Jawornika).

Zespoły przyrodniczo-krajobrazowe

Zespołów przyrodniczo-krajobrazowych⁵³¹ na omawianym terenie jest zaledwie osiem, w tym siedem ustanowionych w 2000 r. w gminie Lutowiska (ryc. 42.10).

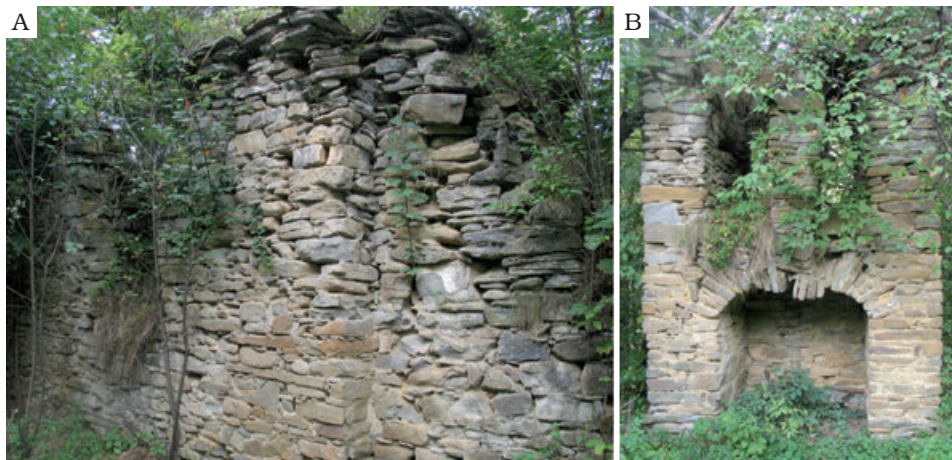
⁵³⁰ Użytki ekologiczne są to *pozostałości ekosystemów mających znaczenie dla zachowania różnorodności biologicznej – naturalne zbiorniki wodne, śródpolne i śródleśne oczka wodne, kępy drzew i krzewów, bagna, torfowiska, wydmy, płaty nieużytkowanej roślinności, starorzecza, wychodnie skalne, skarpy, kamieńce, siedliska przyrodnicze oraz stanowiska rzadkich lub chronionych gatunków roślin, zwierząt i grzybów, ich ostoje oraz miejsca rozmnażania lub sezonowego przebywania* (art. 42 ustawy o ochronie przyrody).

⁵³¹ Zespoły przyrodniczo-krajobrazowe to *fragmenty krajobrazu naturalnego i kulturowego zastępujące na ochronę ze względu na ich walory widokowe lub estetyczne* (art. 43 ustawy o ochronie przyrody).

Chronią one walory krajobrazowe fragmentów wsi Krywe, Smolnik n. Sanem i Solinka, a także bojkowskie dziedzictwo historyczne w postaci pozostałości obiektów kulturowych: cmentarzy w Stuposianach (ryc. 42.17) i Ruskiem, młynów w Dwerniku i Hulskim oraz cerkwi w Hulskim (ryc. 42.18).



Ryc. 42.17. Zespół przyrodniczo-krajobrazowy „Cmentarz w Stuposianach” (fot. J. Wolski, 2010)



Ryc. 42.18. Zespół przyrodniczo-krajobrazowy „Cerkiew w Hulskim”:
A – ruiny cerkwi pw. św. Paraskewy z 1820 r., B – ruiny dzwonnicy parawanowej z wnękami na dwa dzwony (fot. B. Wolska, 2007)

W *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Czarna* (2000) zaproponowano utworzenie trzech kolejnych zespołów: „Jaskinia Rosolin” w Rosolinie, „Skałki nad Soliną” w Paniszczowie i „Przełom Mszanki” w Bystrem. Także w Planie ochrony PK Gór Słonnych postuluje się potrzebę powstania zespołu przyrodniczo-krajobrazowego o nazwie „Dolina Stebnika”,

który miałby objąć ochroną dolinę potoku Stebnik na odcinku od Krościenka do granicy wraz z odnogą do Bandrowa.

Stanowiska dokumentacyjne

Jedyne stanowisko dokumentacyjne⁵³², ustanowione w 1998 r. (Dz.U. Woj. Krośnieńskiego 1998 Nr 32 poz. 409), zlokalizowane jest w Bandrowie Narodowym (ryc. 42.10). Ochroną objęta jest skarpa na lewym brzegu potoku Królówka o długości około 20 m i wysokości 5 m, stanowiąca odsłonięcie geologiczne warstwy fliszu w postaci cienko- i średnio ławicowych pakietów ilów z Czudca, w obrębie ogniwa zielonych łupków z Widaczowa oraz odsłonięcia margli węglowieckich i rogowców menilitowych jednostki skolskiej, w południowym skrzydle antykliny Łodyny Wsi. W Planie Ochrony Przyrody nadleśnictwa Lutowiska na lata 2005-2014 zaproponowano utworzenie dwóch kolejnych stanowisk dokumentacyjnych. Są to: wychodnia skalna z jaskinią w Rosolinie oraz jaskinie w Nasicznem – formy cenne nie tylko ze względu na rzadkość ich występowania na omawianym terenie, ale także jako miejsca bytowania i zimowania unikalnej entomofauny oraz nietoperzy.

Na obszarze historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej, oprócz wymienionych powyżej form objętych ochroną z mocy ustawy, znajduje się też bardzo wiele innych równie cennych, chociaż często nieistniejących w świadomości społecznej obiektów przyrodniczych i kulturowych. Ich sytuacja jest szczególnie trudna poza parkiem narodowym, gdzie przysłowiowe „być albo nie być” zależy wyłącznie od leśników lub przedstawicieli społeczności lokalnych. Dotyczy to zwłaszcza różnych osobliwości przyrody nieożywionej, np. wychodni i rumowisk skalnych, ciekawych form geomorfologicznych, źródeł mineralnych czy progów skalnych w korytach potoków, których wykazy zawierają m.in. Programy Ochrony Przyrody stanowiące obligatoryjne elementy planów urządzania lasów poszczególnych nadleśnictw. Drugą grupę stanowią obiekty kultury materialnej, które są wprawdzie wpisane do gminnej lub wojewódzkiej ewidencji zabytków, ale nie ujęto ich w Rejestrze Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (stanowiska archeologiczne, ślady zabudowy mieszkalno-gospodarczej, kapliczki, pojedyncze mogiły, cerkwiska, pozostałości cmentarzy, umocnień obronnych i okopów). Wykazy powyższych obiektów dobitnie pokazują i uzmysławiają, jak wiele jeszcze pamiątek dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego pozostało w omawianym regionie⁵³³.

⁵³² Stanowiska dokumentacyjne są to *niewyodrębniające się na powierzchni lub możliwe do wyodrębnienia, ważne pod względem naukowym i dydaktycznym, miejsca występowania formacji geologicznych, nagromadzeń skamieniałości lub tworów mineralnych, jaskinie lub schroniska podskalne wraz z namuliskami oraz fragmenty eksploatowanych lub nieczynnych wyrobisk powierzchniowych i podziemnych* (art. 41 ust. 1). *Stanowiskami dokumentacyjnymi mogą być także miejsca występowania kopalnych szczątków roślin lub zwierząt* (art. 41 ust. 2 ustawy o ochronie przyrody).

⁵³³ Niestety dostęp do tych informacji jest wciąż mocno ograniczony, chociaż nadzieję na zmianę tego stanu rzeczy daje trwająca obecnie digitalizacja zasobów Narodowego Instytutu Dziedzictwa. Warto wspomnieć, że wykazy omawianych obiektów zamieszczone są w niektórych dokumentach programowych, m.in. we wspomnianych już Programach Ochrony Przyrody nadleśnictw oraz Studiach uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego poszczególnych gmin.

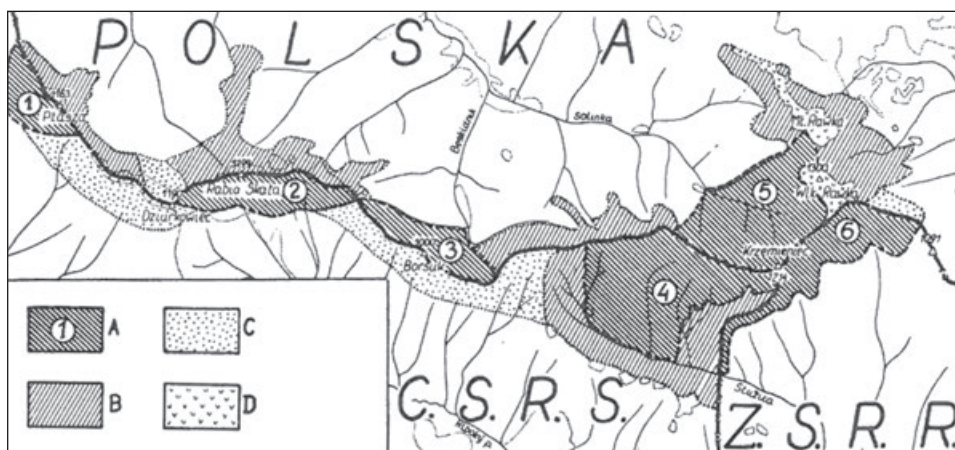
42.3. Ochrona przyrody o charakterze transgranicznym

Pierwsze próby utworzenia transgranicznego obszaru chronionego na omawianym terenie, jak wspomniano w podrozdziale 42.1, podjęto już w latach 20. XX w. Po wojnie z taką inicjatywą wystąpił Słowacki Instytut Ochrony Zabytków i Przyrody w Bratysławie. Główne założenia i wstępny projekt międzynarodowego rezerwatu „Krzemieniec” przedstawiciele instytucji ochrony przyrody i władz leśnych z Polski, Czechosłowacji i Związku Radzieckiego omawiali na spotkaniach w 1966 i 1967 r. Ustalono, że w skład tej nowatorskiej formy ochrony przyrody powinny wchodzić następujące rezerwaty: polskie „Wetlina”, „U źródeł Solinki” i „Połony Wielkiej i Małej Rawki”, czechosłowackie „Stużica”, „Rabia Skała” i „Płasza” oraz radziecki „Stużica” (ryc. 42.19). W celu uzyskania ciągłości przestrzennej postanowiono część istniejących rezerwatów powiększyć oraz ustanowić dodatkowe obszary ochronne o statusie otulin do łącznej powierzchni 2760 ha (Michalik, 1969). Jak wiadomo – rezerwat nie powstał, ale rozmowy nie były bezowocne. W kolejnych latach bowiem ponad dwudziestokrotnie powiększono obszar radzieckiego rezerwatu „Stużica”, zwiększyła się także powierzchnia i powstała otulina czechosłowackiego rezerwatu „Stużica”, zaś w Polsce opracowano projekt łącznikowej strefy ochronnej.

W 1974 r., podczas międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez Zakład Ochrony Przyrody PAN w Krakowie, ponownie zaproponowano utworzenie parku o charakterze międzynarodowym, ale stanowisko władz państwowych okazało się nieprzychylnie. Po raz kolejny do pomysłu powrócono kilka lat później i znów ośrodek krakowski PAN, tym razem w ramach programu węzłowego 10.2.10. pt. „Przyrodnicze podstawy gospodarowania środowiskiem”, przygotował koncepcję Parku Międzynarodowego (Michalik, 1977) – i o ile pierwotną można było nazwać nowatorską, o tyle tę trzeba nazwać wręcz rewolucyjną. W skład proponowanego parku miały bowiem wchodzić nie tylko wymienione już wcześniej rezerwaty, ale także BdPN i to powiększony niemal pięciokrotnie. Autorska koncepcja krakowskich przyrodników została jednak negatywnie zaopiniowana i zablokowana przez polski resort leśnictwa (*Bieszczadzki Park Narodowy...*, 1990).

Niewykluczone, że w jakimś stopniu starania naszych przyrodników były inspirowane programem Man and Biosphere, powołanym na Konferencji Generalnej UNESCO w 1970 r. i od początku określanym jako *program interdyscyplinarnych badań relacji między ludźmi i ich środowiskiem* (Breymeyer, 1997, s. 9). Polem do jego realizacji miała być światowa sieć rezerwatów biosfery, których główną ideą jest ochrona różnorodności biologicznej i umożliwienie lepszej obserwacji zmian ekologicznych w skali całego globu, zwłaszcza w obrębie: naturalnych biomów danego obszaru geograficznego, unikatowych zespołów roślin i zwierząt, harmonijnych krajobrazów (rezultat tradycyjnego sposobu użytkowania ziemi) bądź ekosystemów zmodyfikowanych lub zdegradowanych, które mogą być w znacznej mierze przywrócone do stanu naturalnego.

Na wprowadzenie koncepcji w życie przyszło jednak czekać jeszcze siedem lat. W 1977 r. Biuro UNESCO-MAB w Paryżu powołało 57 pierwszych rezerwatów, w tym cztery polskie (Babiogórski, Białowiecki i Słowiński PN oraz rezerwat



Ryc. 42.19. Projekt międzynarodowego rezerwatu „Krzemieniec” – koncepcja z 1969 r.

A – rezerwaty ówczesnie istniejące (1. „Płasz”, 2. „Rabia Skała”, 3. „Wetlina”, 4. „Stuzica”, 5. „U źródeł Solinki”, 6. „Stuzica”), B – istniejące ówczesnie strefy lasów ochronnych, C – projektowane strefy ochronne, D – rezerwat połoninowy na Małej i Wielkiej Rawce.

Źródło: Michalik (1969, s. 15).

ornitologiczny Jezioro Łuknajno). Z powodu braku jednolitych kryteriów powoływania po kilku latach okazało się, że powstała dosyć chaotyczna sieć obszarów, które w wielu przypadkach nie spełniały podstawowych wymogów m.in. dotyczących organizacji przestrzennej, czyli możliwości wyróżnienia stref funkcjonalnych. Przełom nastąpił dopiero w 1995 r., czyli ćwierć wieku od daty pierwszej prezentacji koncepcji. Wtedy to, na Międzynarodowej Konferencji w Sewilli, wypracowano dwa fundamentalne dokumenty, w których zdefiniowano przedmiotowe obszary, określono ich funkcje i kryteria kwalifikowania do sieci. Były to: Strategia dla Rezerwatów Biosfery oraz Ramowy Statut Światowej Sieci Rezerwatów Biosfery (*Ramowy Statut...*, 1997; por. Dąbrowski, 2000).

Walory przyrodniczo-kulturowe naszych Karpat Wschodnich zostały jednak dostrzeżone i docenione przez ekspertów już kilka lat wcześniej. Pierwszy krok wykonał Polski Narodowy Komitet MAB na konferencji UNESCO-MAB w Kijowie w 1990 r., proponując powołanie trójstronnego, polsko-słowacko-ukraińskiego rezerwatu biosfery, co spotkało się z przychylnym przyjęciem zarówno zainteresowanych stron, jak i delegatów Sekretariatu UNESCO-MAB. Dwa lata później, w listopadzie 1992 r., Biuro Międzynarodowej Rady Koordynacyjnej UNESCO-MAB oficjalnie powołało Polsko-Słowacki Rezerwat Biosfery „Karpaty Wschodnie”. Pierwotnie więc, ze względu na trudną ówczesnie sytuację geopolityczną i opóźnienia w działalności strony ukraińskiej, rezerwat obejmował jedynie obszary przygraniczne Polski (Bieszczadzki Park Narodowy oraz parki krajobrazowe Doliny Sanu i Ciśniańsko-Wetliński) i Słowacji (fragment Wschodniokarpackiego Obszaru Chronionego Krajobrazu). Ostatecznie Międzynarodowy Rezerwat

Biosfery „Karpaty Wschodnie” (MRB „KW”), po przyłączeniu obszarów chronionych po stronie ukraińskiej, został powołany w grudniu 1998 r., stając się jednocześnie pierwszym i aż do 2002 r. jedynym na świecie trójstronnym rezerwatem biosfery (Denisiuk i Stoyko, 2000).

Obecnie rezerwat o łącznej powierzchni ponad 208 000 ha tworzy sześć wielkopowierzchniowych jednostek o najwyższym lub wysokim statusie ochronnym. W Polsce, niezmiennie od początku, są to: Bieszczadzki Park Narodowy (29 200,48 ha), Ciśniańsko-Wetliński Park Krajobrazowy (51 013,75 ha) i Park Krajobrazowy Doliny Sanu (28 718 ha). Na Słowacji do MRB „KW” należy Park Narodowy Połoniny (29 805 ha) wraz z otuliną (10 973 ha), istniejący od 1997 r. Wydzielony został z założonego w 1977 r. Wschodniokarpackiego Obszaru Chronionego Krajobrazu. Park zlokalizowany jest w Bukowskich Wierchach i zamieszkały przez około 3000 osób w 10 pozostałych na tym terenie wsiach⁵³⁴. Nigdy nie był to obszar tak licznie odwiedzany, jak polskie Bieszczady Zachodnie. Przez kilka powojennych dziesięcioleci był objęty systemem subsydiowanej pomocy w ramach spółdzielni rolniczych; ważnym źródłem dochodów była też gospodarka leśna (Bural’ i Gič, 1999; Klimkiewicz, 2002).

Po stronie ukraińskiej granice rezerwatu obejmują dwa obszary chronione: Użański Park Narodowy (39 159 ha) i Nadsański Regionalny Park Krajobrazowy (19 428 ha). Ten pierwszy, położony w obwodzie zakarpackim w zlewni rzeki Uż, powstał w wyniku wieloletniej ewolucji kolejnych jednostek ochronnych. Najpierw, w miejsce wspomnianego już przedwojennego rezerwatu leśnego „Stużica”, powstał Państwowy Rezerwat Leśno-Krajobrazowy „Stużica” o powierzchni 2542 ha, który utworzono staraniem Państwowego Komitetu Ochrony Przyrody Ukrainy w 1974 r. W latach 1993-1996 jego powierzchnię zwiększono do 21 938 ha (łącznie ze strefą otulinową) i utworzono Regionalny Park Krajobrazowy Stużica, który stał się ostatecznie załącznikiem powołanego w 1999 r. Użańskiego Parku Narodowego. Nadsański Regionalny Park Krajobrazowy (na etapie projektu jako Park Krajobrazowy Górnego Sanu), znajduje się w powiecie turczańskim w południowo-zachodniej części obwodu lwowskiego. W pierwszych latach po powołaniu (1997 r.) istniał niemal wyłącznie na papierze. Jego trudna sytuacja związana jest m.in. z faktem, że zamieszkały jest tylko we wschodniej części, bowiem zachodnia została trwale wysiedlona przed laty (Gabrel, 1998; Stoyko i Krichevskaya, 1998; Stoyko, 1999).

Zgodnie z wymogami UNESCO-MAB na obszarze MRB „KW” wyznaczono następujące strefy funkcjonalne (ryc. 42.20):

1. Strefa wewnętrzna (*core zone*), której głównym zadaniem jest bezwzględna ochrona naturalnych zasobów i procesów przyrodniczych; zajmuje około 10% powierzchni rezerwatu, po stronie polskiej pokrywając się z obszarami ochrony ścisłej w BdPN;

⁵³⁴ W związku z powstaniem w 1988 r. zaporowego jeziora Starina (rezerwuuar wody dla wsch. Słowacji) i strefy ochrony sanitarnej na rzece Cirocha, wysiedlono mieszkańców siedmiu wsi (Dara, Ostrożnica, Ruské, Smolník, V. Pol’ana i Zvala). Zamieszkałą tam ludność w większości przeniesiono do pobliskiej Sniny (Kardaś, 2002).

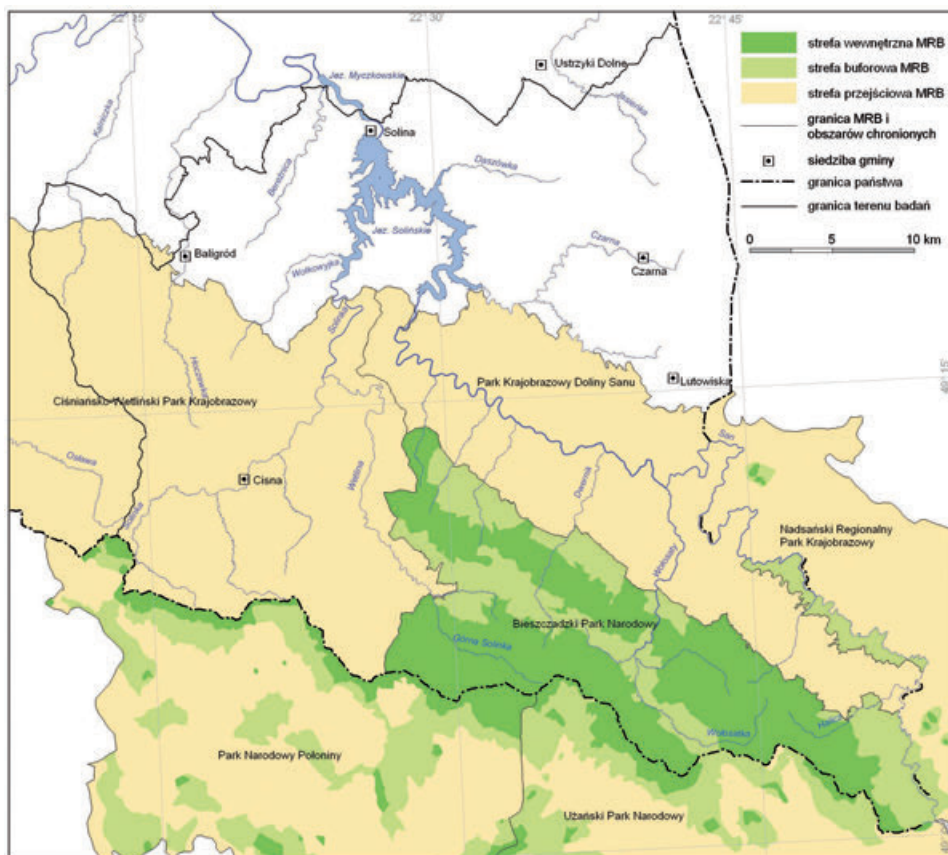
2. Strefa buforowa (*buffer zone*), w obrębie której realizowane są różne formy ochrony czynnej; zajmuje około 20% powierzchni rezerwatu, a po stronie polskiej obejmuje obszary objęte ochroną częściową w BdPN;
3. Strefa przejściowa (*transitional zone*), która tworzy obszar o dużych walorach przyrodniczych, gdzie dopuszcza się ekstensywne gospodarowanie człowiekiem, oparte na zasadach zrównoważonego rozwoju; zajmuje około 70% powierzchni rezerwatu i obejmuje po stronie polskiej oba parki krajobrazowe (Winnicki i Zemanek, 2009).

Tak podzielony MRB „KW”, podobnie zresztą jak każdy inny rezerwat biosfery na świecie, powinien spełniać trzy główne funkcje: ochronną (ochrona ekosystemów, biocenoz, gatunków i zasobów genetycznych oraz zachowanie dziedzictwa kulturowego), rozwojową (wsparcie tych form rozwoju, które można uznać za społecznie, kulturowo i ekologicznie zrównoważone, czyli zapewniające trwałe i niezakłócone istnienie przyrody żywej i samego człowieka) oraz wspierania logistycznego (wspieranie projektów pokazowych, edukacji ekologicznej, szkoleń, badań naukowych i monitoringu)⁵³⁵. Jak wykazała waloryzacja wszystkich polskich rezerwatów biosfery wykonana przez Z. Denisiuka (2003), MRB „KW” wyróżniał się w zakresie funkcji ochronnej, zajmując drugie miejsce (po Puszczy Kampińskiej) pod względem liczby gatunków roślin chronionych oraz pierwsze (ex aequo z Tatrami) pod względem liczby zespołów endemicznych oraz bogactwa walorów przyrodniczo-krajobrazowych i kulturowych. Wspomnieć też należy o staraniach o pozyskiwanie finansowania z zewnętrznych źródeł (funkcja rozwojowa) oraz bardzo dużej aktywności popularyzatorsko-naukowej (edukacja ekologiczna, konferencje, wydawnictwa naukowe i popularno-naukowe) w zakresie wsparcia logistycznego. Głównym inicjatorem i siłą napędową tych działań jest BdPN, któremu ponad wszelką wątpliwość MRB „KW” zawdzięcza tak wysoką pozycję w ocenach.

Pozycja i prestiż MRB „KW” na świecie wydają się być niezagrożone, a przyszłość obiecująca. Od wielu lat pojawiają się bowiem pomysły, aby rezerwat stał się centralną częścią Wschodniobeskidzkiego Obszaru Dziedzictwa Kultury i Natury – wielkiego międzynarodowego Parku Kulturowego Karpat Wschodnich, zawartego w trójkącie między Sanokiem, Humennem i Turką (Klimkiewicz, 2002). W tej chwili wydawać się to może mało realne, ale kilkadziesiąt lat temu takimi też jawiły się liczne inicjatywy opisane w tym rozdziale. Paradoksalnie największym zagrożeniem dla prawidłowego funkcjonowania MRB „KW” może być sieć Natura 2000. Potencjalnym miejscem konfliktu jest przede wszystkim strefa przejściowa rezerwatu biosfery, która pokrywa się z obszarem „Bieszczady”. W pierwszym przypadku priorytetem jest bowiem rozwój zrównoważony i proekologiczna działalność człowieka, zaś w drugim – rozwój ściśle reglamentowany i podporządkowany wyłącznie ochronie siedlisk i gatunków (Witkowski i Mroczka, 2011). Oczywiście można też mówić o swoistej synergii w rozumieniu pozytywnych aspektów współwystępowania i wzajemnych, korzystnych dla obu stron

⁵³⁵ Należy jednak zaznaczyć, że w ostatnich kilku latach na pierwszy plan wysuwa się funkcja społeczna (rozwojowa), w tym przede wszystkim zapewnienie środowiskowej, ekonomicznej i społecznej (kulturowej i duchowej) trwałej równowagi. Same rezerwaty w oficjalnych strategiach (np. Sewilla+5, tzw. Madrycki Plan Działania) zaczęły być ujmowane bardziej jako obszary funkcjonalne, niż chronione (Dąbrowski, 2011a).

oddziaływań, związanych m.in. ze światową marką UNESCO i prospołecznym podejściem (rezerwat biosfery) lub dodatkowymi środkami materialnymi, akcjami edukacyjnymi czy popularyzacją ochrony przyrody jako takiej (Natura 2000) (Dąbrowski, 2011ab).



Ryc. 42.20. Strefy funkcjonalne Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery „Karpaty Wschodnie” na terenie badań (oprac. J. Wolski)

Źródło: materiały robocze BdPN.

42.4. Inne inicjatywy związane z ochroną przyrody

Obraz działań związanych z ochroną przyrody na omawianym terenie⁵³⁶ dopełniają inicjatywy niewchodzące w zakres rzeczowy ustawy o ochronie przyrody,

⁵³⁶ W tym miejscu warto wspomnieć, że w omawianym regionie brak jest obszarów wodno-błotnych o znaczeniu międzynarodowym, zgodnych z zaleceniami Konwencji Ramsarskiej. Od kilku lat trwają starania, aby Lista Światowego Dziedzictwa Dóbr Kultury i Przyrody

a będące efektem zarówno podpisanych przez Polskę umów międzynarodowych⁵³⁷ (por. Wolski, 2001), jak i przedsięwzięć o charakterze stricte lokalnym.

Wraz z batalią o międzynarodowe rezerwy biosfery, bo już w 1985 r. w krajach ówczesnej Wspólnoty Europejskiej, a w początkach lat 90. także w Polsce, rozpoczęto tworzenie zbioru informacji o biotopach – CORINE-biotopes (Co-ordination of Information on Environment). Ich identyfikacja w terenie pozwoliła wyznaczyć ostoje przyrodnicze CORINE, będące najczęściej mozaiką różnych siedlisk, ułożonych w hierarchicznie zbudowany system. Program był jedną z form realizacji postanowień Konwencji Berneńskiej⁵³⁸, a zarazem stanowił fundament przyszłej Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000, wykraczając jednak poza kraje Unii Europejskiej. Dużymi zaletami systemu CORINE-biotopes są: jego spójność, jednolita i ściśle określona metodyka typowania, którą gwarantują przede wszystkim wspólne listy⁵³⁹ gatunków i siedlisk oraz definicja terminu „znaczenie europejskie”.

Na terenie badań mamy dwie ostoje kompleksowe: Bieszczady (G0K300100; 107 735 ha) i Bieszczady Wysokie (G0K300101; 35 877 ha). W ramach wspomnianej już hierarchii w obrębie pierwszej z nich wyróżniono ostoje cząstkowe – Otryt (G0K300111; 9650 ha) i Dolina Sanu (G0K300115; 1075 ha), zaś drugą tworzą trzy obszary – Połoniny Bieszczadów Wysokich (G0K300113; 3010 ha), Połonina Caryńska (G0K300117; 264 ha) i Puszcza Bieszczadzka nad Sanem (G0K300108; 651 ha). Ponadto do systemu CORINE-biotopes na omawianym terenie zaliczono także 16 obszarów o powierzchniach mniejszych niż 100 ha i obiektów o charakterze punktowym⁵⁴⁰. Należy jednak pamiętać, że aktualność bazy danych *The*

UNESCO objęła lasy o charakterze pierwotnym w BdPN w ramach słowacko-ukraińsko-niemieckiego obszaru o nazwie „Pierwotne lasy bukowe Karpat i stare lasy bukowe Niemiec” (Primeval Beech Forests of the Carpathians and the Ancient Beech Forests of Germany). Nieco lepiej wygląda sytuacja jeśli chodzi o kulturę materialną – w 2013 r. na Listę UNESCO wpisano cerkiew św. Michała Archanioła w Smolniku n. Sanem, która wraz z 15 innymi obiektami znalazła się w kategorii „Drewniane cerkwie w polskim i ukraińskim regionie Karpat” (Wooden Tserkvas of the Carpathian Region in Poland and Ukraine).

⁵³⁷ Zgodnie z Konstytucją RP (art. 91) wszelkie ratyfikowane umowy międzynarodowe (powszechne, regionalne i dwustronne), po ich ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw, stanowią źródła prawa powszechnie obowiązującego i mają w wielu przypadkach pierwszeństwo przed ustawami. W praktyce jednak przepisów międzynarodowych bardzo często się nie stosuje. Wynika to m.in. z błędnego rozumienia rangi tych norm w krajowym porządku prawnym lub wręcz braku wiedzy o istnieniu tego typu umów, wciąż niskiej świadomości ekologicznej społeczeństwa (por. Liro, 1998), ale także z faktu, że część przepisów (zwłaszcza konwencji) zawiera tylko deklaracje (tzw. „miękkie prawo”), które nie rodzą konkretnych zobowiązań, a co najwyżej moralne zobowiązania wobec środowiska.

⁵³⁸ Konwencja o ochronie gatunków dzikiej flory i fauny europejskiej oraz ich siedlisk, sporządzona w Bernie dnia 19 września 1979 r., nakłada na państwa sygnatariuszy obowiązek ochrony dzikich zwierząt i roślin (szczególnie gatunków ginących i zagrożonych – wędrownych i osiadłych) oraz wymaga podjęcia działań zabezpieczających siedliska zagrożonych gatunków fauny i flory, w tym ochrony żerowisk, miejsc pierzenia się i odpoczynku ptaków przelotnych.

⁵³⁹ Listy uwzględniają gatunki objęte aneksami do Konwencji Berneńskiej, zamieszczone na Czerwonej Liście Światowej Unii Ochrony Przyrody oraz w czerwonych księgach poszczególnych krajów (Devilliers i in., 1991).

⁵⁴⁰ Statusem ostoi objęto: połoninę Smereka (G0K300118; 10 ha), jaskinie fliszowe w Nasiecznem (G0K300112) i Rosolinie (G0K300800; 5 ha), gołoborze piaskowcowe w Rabem (G0K300107; 14 ha), urwisko na Rabiej Skale (G0K300114; 3 ha) i strome zbocze Wzgórza Koziniec (G0K300900; 30 ha), przypotokowe partie dolin Wołosatego (G0K300116; 10 ha) i Moczarnego

Corine biotopes (Version 2000), dostępnej na portalu European Environment Agency (<http://www.eea.europa.eu/data-and-maps/data/corine-biotopes>), to lata 1993-1999. Rewizja doprowadziłaby prawdopodobnie do wykluczenia m.in. schroniska Koliba (stare schronisko zostało zastąpione przez całkowicie nowy budynek oddany do użytku kilka lat temu) lub torfowisk w dolinie górnego Sanu (zmiana statusu ochrony w związku z rozszerzeniem granic BdPN w 1999 r.). Od kilkunastu lat system CORINE-biotopes nie jest jednak rozwijany.

Kolejną międzynarodową inicjatywą, w znacznym stopniu bazującą na ostojach CORINE-biotopes, było powstanie w 1993 r. Europejskiej Sieci Ekologicznej (EECONET – European Ecological Network), stanowiącej wielkoprzestrzenny system składający się z obszarów węzłowych⁵⁴¹ powiązanych korytarzami ekologicznymi⁵⁴² rangi krajowej i międzynarodowej. Głównym celem była integracja w jednolity system terenów chronionych i przewidzianych do ochrony zgodnej z kryteriami indywidualnie przyjmowanymi w poszczególnych krajach. Miało to służyć do ukształtowania spójnej i ciągłej przestrzennej struktury sieci obszarów najmniej przekształconych przyrodniczo, zapewnienia lepszej ochrony gatunków i siedlisk zagrożonych wyginięciem w Europie i utworzenia obszarów stanowiących drogi migracji zwierząt (Liro i in., 1995).

Niedługo potem, w ramach Programu Europejskiej Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody i Jej Zasobów (IUCN), została opracowana koncepcja Krajowej Sieci Ekologicznej – ECONET-PL. Działania te spowodowane były w dużym stopniu akceptacją warunków Paneuropejskiej strategii ochrony różnorodności biologicznej i krajobrazowej ogłoszonej w 1994 r. oraz ratyfikacją w kolejnych dwóch latach Konwencji Berneńskiej i Konwencji o różnorodności biologicznej⁵⁴³. Przyjęto warunek reprezentatywności siedlisk, krajobrazów i struktur regionalnych w ujęciu fizycznogeograficznym, fitosocjologicznym, siedliskowym i ze względu na użytkowanie ziemi. Kryteriami wyboru były także: różnorodność biologiczna, naturalność, częstość występowania oraz stopień zagrożenia gatunków roślin i zwierząt (Liro, 1998).

(GOK300119; 10 ha), torfowiska wysokie w Wołosatem (GOK300109; 2 ha) oraz w dolinie górnego Sanu – Litmirz (GOK300102; 13 ha), Tarnawa (GOK300103; 34 ha), Zakale (GOK300104; 5 ha), Dźwiniacz (GOK300105; 10 ha), Łokieć (GOK300106; 10 ha), a także leśniczówkę w Muczmem (GOK300120) i schronisko Koliba na Przysłopie Caryńskim (GOK300121) (Dyduch-Falniowska i in., 1999).

⁵⁴¹ Obszary węzłowe, to jednostki ponadekosystemalne o powierzchni minimum 500 ha, czyli ważne ostoje dla gatunków rodzimych i wędrownych, o dużej różnorodności krajobrazowej, siedliskowej i gatunkowej.

⁵⁴² Korytarze ekologiczne to struktury przestrzenne w postaci ciągłych form liniowych, obszarów układających się w pasma lub korytarzy nie mających ciągłości strukturalnej, tylko funkcjonalną (np. ostoje ptaków wędrownych) o szerokości od 500 m (ranga krajowa) do kilku kilometrów (ranga europejska).

⁵⁴³ Konwencja o różnorodności biologicznej, sporządzona w Rio de Janeiro dnia 5 czerwca 1992 r., zobowiązuje państwa członkowskie do zachowania bioróżnorodności nie tylko na terenach chronionych oraz do objęcia ochroną całej różnorodności ras i gatunków zwierząt i roślin udomowionych, jako szczególnie cennych dla przyszłości rolnictwa i hodowli. Oznacza to, że ginące systemy półnaturalne i kulturowe powinny być traktowane na równi z systemami naturalnymi, gdyż stanowią o całokształcie różnorodności biologicznej.

Według pierwotnych koncepcji cały BdPN oraz parki krajobrazowe Ciśniańsko-Wetliński i Doliny Sanu weszły w skład węzłowego Obszaru Bieszczadzkiego o powierzchni 1148 km² (45M). Od północy wyznaczony został korytarz ekologiczny łączący się z węzłowym Obszarem Pogórza Przemyskiego o powierzchni 1633 km² (46M), który obejmuje parki krajobrazowe Pogórza Przemyskiego i Gór Słonnych. Wszystkie wymienione jednostki mają znaczenie międzynarodowe.

Inicjatywa Krajowej Sieci Ekologicznej stała się częścią znacznie szerszego w zamysłach programu PEEN (Pan-European Ecological Network), który połączył wybrane założenia dwóch sieci: rezerwatów biosfery w zakresie strefowania oraz właśnie ECONET-PL w zakresie korytarzy ekologicznych wyznaczanych *tak aby wszystkie zwierzęta, zarodniki i nasiona mogły się przemieszczać i znajdować nisze ekologiczne, w których będą w stanie przeżyć presję ze strony człowieka, a także ewentualne zmiany klimatu i towarzyszące im zjawiska ekstremalne* (Breymer, 2011, s. 5-6). Celem PEEN była jednak nie tylko integracja istniejących sieci, ale także ich ocena i klasyfikacja (Bonnin, 2007).

W kontekście powyższych rozważań dziwić może fakt, że sieci ECONET-PL i PEEN (podobnie zresztą jak system CORINE-biotopes) praktycznie od lat nie są rozwijane. Na kontynencie europejskim „wyparła” je Natura 2000, której obiekty nie stanowią jednak spójnej sieci wzajemnie połączonych ostoi. Warto więc pamiętać o istnieniu tych przełomowych ongiś koncepcji, tym bardziej, że wypracowane przez lata precyzyjne założenia w postaci jednolitych kryteriów i standardów stanowią obecnie fundament cennych inicjatyw o charakterze lokalnym. Przykładem jest koncepcja Przyrodniczego Systemu Gminy⁵⁴⁴, którą wprowadzono w gminie Czarna. Według *Studium...*(2000) wydzielono następujące obszary:

- obszary o znaczeniu węzłowym, obejmujące duże kompleksy leśne (głównie w terenach górzystych) z niezalesionymi enklawami (Otryt z doliną Sanu, Paniszczów-Ostre, Żuków, Jaworniki);
- korytarze ekologiczne główne (leśno-łąkowe), czyli tereny łączące obszary węzłowe, bez zwartej zabudowy i wygrodzeń ciągłych, zapewniające powiązania fitocenotyczne i migrację zwierząt (przełęcz między Rabem i Żołobkiem, Wydrne, Polana-Ostre, wododział między Czarną Górną i Lipiem);
- korytarze ekologiczne wspomagające (łęgowo-potokowe), czyli tereny wzdłuż głównych cieków, współdecydujące o powiązaniach przyrodniczych wewnątrz i na zewnątrz sieci (San, potoki Czarny z bezimiennym dopływem z Sokołowej Woli, Głuchy, Mszanka, Paniszczówka).

Spośród istniejących na omawianym terenie form ochrony obszarowej na wyróżnienie zasługuje także Leśny Kompleks Promocyjny „Lasy Bieszczadzkie”, utworzony na mocy zarządzenia nr 63 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z dnia 29 listopada 2011 r. w celu trwałego zachowania lub odtwarzania naturalnych walorów lasu metodami racjonalnej gospodarki leśnej, prowadzonej na podstawach ekologicznych oraz integrowania tejsze gospodarki,

⁵⁴⁴ Przyrodnicze Systemy Gminy – to formuła wypracowana w Instytucie Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej w Lublinie. W jej ramach określa się obszary o różnych stopniach ochrony środowiska, a następnie przypisuje im funkcje oraz zasady i formy zagospodarowania.

aktywnej ochrony przyrody i edukacji leśnej. Jest to jeden z najpóźniej powołanych tego typu obiektów w Polsce spośród wszystkich 25 utworzonych w latach 1994-2011. Pierwotnie obejmował w całości Nadleśnictwo Stuposiany (9445 ha) oraz częściowo lasy nadleśnictw Cisna (obręb Wetlina – 7975 ha) i Lutowiska (obręb Dwernik – 6814 ha), zajmując łącznie powierzchnię 24 234 ha. W styczniu 2015 r. LKP „Lasy Bieszczadzkie” powiększono niemal trzykrotnie – obecnie zajmuje 69 531,73 ha, obejmując swoimi granicami 4 nadleśnictwa (w całości): Baligród, Cisna, Lutowiska i Stuposiany.

Młoda i wciąż mało znaną w Polsce formą eksploracji (w sensie definicji zjawiska, a nie aktywności jako takiej) jest geoturystyka. Oznacza ona turystykę bazującą na walorach i atrakcjach związanych z budową geologiczną i rzeźbą terenu, obecnością elementów kamiennych w warstwie kulturowej, czy śladami górnictwa lub innej działalności gospodarczej silnie związanej z abiotycznymi elementami środowiska.

Z taką formą aktywności wiąże się koncepcja geoparków⁵⁴⁵, zapoczątkowana na II Międzynarodowym Sympozjum Europejskiej Asocjacji Ochrony Dziedzictwa Geologicznego (ProGEO), które odbyło się w maju 1996 r. w Rzymie. Wtedy to przedstawiono ideę międzynarodowych Rezerwatów Litosfery/Geosfery (później przemianowanych na Geoparki UNESCO i oficjalnie uznanych za nową kategorię ochrony w lutym 1999 r.), które pod względem znaczenia naukowego powinny stanowić odpowiednik Rezerwatów Biosfery UNESCO-MAB w zakresie przyrody nieożywionej (Alexandrowicz, 2006). Idea ta nawiązuje do projektu zainicjowanego przez Międzynarodową Unię Nauk Geologicznych (IUGS), którego celem jest tworzenie sieci narodowych i transgranicznych geostanowisk (Global Geosites), reprezentatywnych względem zróżnicowania regionów geologicznych w Europie i chronionych w różnych kategoriach prawnych. Istotnym wsparciem w propagowaniu idei geoparków i geostanowisk była „Rekomendacja ochrony dziedzictwa geologicznego i obszarów o specjalnym geologicznym znaczeniu w Europie”, przyjęta przez Komitet Ministrów Rady Europy w 2004 r.

Czy ta koncepcja dobrze wpisuje się w walory przyrody nieożywionej regionu historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej? Zdecydowanie tak. Już na samym początku debat M. Gonera (2004) przedstawiła pomysł utworzenia geoparku Karpaty Fliszowe, w skład którego wchodziłoby pięć parków krajobrazowych: Ciśniańsko-Wetliński, Jaśliński, Czarnorzecko-Strzyżowski, Gór Słonnych i Pogórza Przemyskiego. Trudny do zaakceptowania w tej koncepcji jest jednak brak Parku Krajobrazowego Doliny Sanu. Inne i znacznie bliższe Bojkowszczyźnie Zachodniej (nie tylko w sensie zasięgu przestrzennego) jest podejście G. Haczewskiego (2011; także rozdział 43), który proponuje utworzyć geopark z dwóch parków

⁵⁴⁵ Geopark, ubiegający się o wsparcie UNESCO, to teren z dobrze/jasno określonymi granicami, którego powierzchnia jest wystarczająco duża, aby mogła służyć lokalnemu rozwojowi ekonomicznemu. Geopark zawiera określoną liczbę dowolnej wielkości stanowisk dziedzictwa geologicznego (geosites) lub mozaikę formacji geologicznych o specjalnych wartościach naukowych, jak też formy rzeźby rzadkie lub piękne, charakterystyczne dla danego terenu, jego historii geologicznej, wydarzeń lub procesów. Teren ten może mieć wartość nie tylko geologiczną i krajobrazową, ale także ekologiczną, archeologiczną, historyczną lub kulturową (Operational Guideline..., 2004 za Alexandrowicz, 2006, s. 38).

krajobrazowych: Ciśniańsko-Wetlińskiego i Doliny Sanu. Wymienione przez autora potencjalne walory tak zlokalizowanego sanktuarium przyrody nieożywionej i dziedzictwa kulturowego można podzielić na trzy kategorie:

- walory geologiczne: liczne hieroglify, czyli ślady działania prądów zawieszonych, działalności życiowej różnych organizmów i zaburzeń, jakim podlegały miękkie osady (w warstwach piaskowcowych); odkrywki z efektownymi przykładami fałdów, uskoków, łusek, luster tektonicznych oraz różnymi formami kalcytowymi i kryształkami kwarcu znanymi jako diamenty marmaroskie (w skałach strefy przeddukielskiej); fragmenty świetnie zachowanych szkieletów wielkich ryb drapieżnych (na powierzchniach warstw piaskowców) oraz doskonale zachowane ryby (w stanowiskach wapieni kokolitowych); wypływy unikalnych wód mineralnych z zawartością arsenu (na terenie łuski Bystrego); wypływy ropy naftowej i gazu ziemnego; miejsca wytrącania martwicy wapiennej;
- walory geomorfologiczne: formy rzeźby fluwialnej, w tym liczne progi skalne, kaskady, zawieszane ujścia, berda, kotły i rynny eworsyjne; formy osuwiskowe różnego typu (w Muczmem, koło Duszatyna i na Wetlinie);
- walory kulturowe: ślady dawnego górnictwa naftowego, urządzeń hydrotechnicznych (młynówki, jazy, baseny retencyjne), przekopy i nasypy kolejek leśnych, wcięcia dawnych dróg gruntowych, terasy rolne, kopce kamienne, pozostałości obiektów mieszkalno-gospodarczych oraz cmentarze z zabytkami architektury sepulkralnej.

Obecnie status Geoparku Krajowego, nadany przez Ministerstwo Środowiska, posiadają trzy obszary: polska część Łuku Mużakowa, rejon Góry św. Anny oraz Karkonoski Park Narodowy wraz z otuliną. Do Europejskiej Sieci Geoparków należy 69 obszarów z 23 krajów, zaś do Światowej Sieci Geoparków UNESCO – 120 obszarów z 33 krajów (wrzesień 2015 r.), w tym jeden polsko-niemiecki – transgraniczny Łuk Mużakowa. Bojkowszczyzna Zachodnia wciąż czeka.

Inną formą dbałości o środowisko, usankcjonowaną prawnie w ustawie o ochronie przyrody, jest strefowa ochrona czynna⁵⁴⁶ (patrz rozdział 44). Jednym z częściej praktykowanych działań z tego zakresu jest koszenie i odkrzaczanie łąk (m.in. w rezerwach „Śnieżycza wiosenna w Dwerniczku”, „Sine Wiry” i „Olszyna łąkowa w Kalnicy”), którego celem jest przede wszystkim zachowanie bioróżnorodności zbiorowisk roślinnych, a nie względy agrotechniczne. Podobne efekty daje wypas koni huculskich (np. w Wołosatem) oraz bydła i owiec prowadzony w małej obsadzie, jak to ma miejsce np. w Berehach Górnych. Ponadto na połoninach prowadzi się regenerację muraw alpejskich zniszczonych wskutek wydeptywania, w ekosystemach leśnych na obszarach ochrony czynnej – regulację składu gatunkowego i struktury drzewostanów oraz ochronę sadzonek i upraw leśnych przed zgryzaniem, zaś na obszarach przesuszonych łąk i torfowisk tworzy systemy zastawek i grobli, zapobiegających nadmiernemu odpływowi wody (Rąkowski, 2009).

⁵⁴⁶ Granice stref ochrony stanowisk grzybów oraz ochrony całorocznej i okresowej ostoi, miejsc rozrodu i regularnego przebywania zwierząt zamieszkałe są w aktach powołujących, czyli zarządzeniach Wojewody i decyzjach Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska.

Ochrona czynna nie obejmuje wyłącznie zbiorowisk roślinnych, ale także ostoje zwierząt, czyli miejsca ich rozrodu i regularnego przebywania. Przykładem takiego działania jest jedyna w naszym kraju strefa ochrony węża Eskulapa, wyznaczona na terenie rezerwatu „Krywe” w ramach programu ochrony i przywracania bioróżnorodności. Działalność tam prowadzona obejmuje koszenie łąk w celu nasłonecznienia miejsc przebywania węża, melioracje agrotechniczne, sypanie kopców rozrodczych (ryc. 42.21) i gałęziowisk, odsłanianie i zabezpieczanie ruin oraz wykładanie martwych drzew dziuplastych.



Ryc. 42.21. Kopiec rozrodczy dla węży w postaci sztucznego gładzowiska w Tworylnem (fot. P. Szechyński, 2010)

Najbardziej jednak znanym, spektakularnym wręcz przykładem, jest restytucja żubra rozpoczęta w 1963 r. w leśnictwie Widelki. Do zagrody kwarantannowej o powierzchni 5,7 ha wprowadzono wtedy pięć byków i dwie krowy linii białowiesko-kaukaskiej z ośrodków w Niepołomicach i Pszczynie, które już po kilku miesiącach wypuszczono na wolność (Królikowski, 1966). W 1964 r. przybyło kolejnych dziewięć sztuk. Drugi ośrodek aklimatyzacyjny utworzono w 1976 r. w okolicach Woli Michowej; cztery lata później 18 uwolnionych osobników dało początek subpopulacji zachodniej. W 2013 r. cała populacja bieszczadzka liczyła łącznie 256 osobników – jest najliczniejszą populacją tego gatunku na świecie żyjącą w górach, charakteryzuje ją dobre tempo rozrodu i stała ekspansja terytorialna. Jej stały monitoring prowadzi Stacja Badawcza Fauny Karpat Muzeum i Instytutu Zoologii PAN we współpracy z Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych w Krośnie (Wojeвода, 2008; Marszałek, 2009; Perzanowski, 2014).

Warto jeszcze wspomnieć o wybranych inicjatywach powstałych z myślą o integracji regionalnej Karpat. Oczywiście należy pamiętać, że ochrona przyrody sensu lato w ich granicach nie jest unormowana prawnie, a ma jedynie charakter intencjonalny.

Najstarszą inicjatywą, integrującą przygraniczne obszary Polski, Słowacji, Węgier, Ukrainy i Rumunii, jest Euroregion Karpacki, powołany do życia w lutym

1993 r. w Debreczynie na Węgrzech. Po stronie polskiej zrzesza on 180 gmin z województw małopolskiego i podkarpackiego, zajmując łącznie powierzchnię 18 686 km². Głównym celem Euroregionu Karpackiego jest inicjowanie i koordynowanie działań w zakresie promocji współpracy gospodarczej, naukowej, kulturalnej, oświatowej, turystycznej i ekologicznej.

Przyrodniczą, a więc komplementarną odpowiedzią dla Euroregionu Karpackiego, było powstanie w 2006 r. obszaru funkcjonalnego Zielone Karpaty o łącznej powierzchni 17 221 km², do którego należą 23 powiaty z trzech województw: podkarpackiego, małopolskiego i śląskiego. Głównym celem tej koalicji, zrzeszającej instytucje pozarządowe i działacze samorządowych, jest tworzenie możliwości wszechstronnego i racjonalnego wykorzystania zasobów i walorów przyrodniczych regionu, którego fundamentem rozwoju powinno być przede wszystkim rolnictwo, leśnictwo i zrównoważona turystyka z wykorzystaniem lecznictwa uzdrowiskowego, zaś wszelka działalność gospodarcza powinna odbywać się w sposób minimalizujący zagrożenia środowiska, przy równoczesnym zapewnieniu ochrony interesów miejscowej ludności.

Krajowy projekt Zielonych Karpat wpisuje się w ogólną strategię zrównoważonego rozwoju w Unii Europejskiej opartą na tworzeniu wielkoobszarowych struktur przyrodniczych znaczących dla bioróżnorodności całej planety. Nawiązuje także do znacznie szerszej Inicjatywy na rzecz EkoRegionu Karpaty (CERI – Carpathian EcoRegion Initiative) – zapoczątkowanej w 1999 r. w ramach Programu Dunajsko-Karpackiego Światowego Funduszu na rzecz Przyrody (Witkowski, 1999; Webster i in., 2001), a oficjalnie powołanej jako niezależna organizacja w 2004 r. Stanowi ona koalicję 45 organizacji pozarządowych i instytucji naukowo-badawczych z siedmiu krajów karpackich. Zasięgiem swoich działań obejmuje cały łuk karpacki (ponad 200 000 km²), nazwany Zielonym Sercem Europy, który został uznany za najcenniejszy europejski region przyrodniczo-kulturowy. Celem Inicjatywy na rzecz EkoRegionu Karpaty jest działalność na rzecz rozwoju zrównoważonego i ochrony bioróżnorodności, wspieranie inicjatyw lokalnych i projektów badawczych⁵⁴⁷, a także praca nad implementacją postanowień Konwencji Karpackiej.

Konwencja Karpacka, jak przyjęto nazywać Ramową Konwencję o ochronie i zrównoważonym rozwoju Karpat, podpisana została podczas Piątej Konferencji Ministrów „Środowisko dla Europy” w Kijowie w 2003 r., a ratyfikowana przez Polskę w 2006 r. Jest ona drugim w skali światowej (po Konwencji Alpejskiej) subregionalnym systemem ochrony pojedynczego obszaru górskiego posadowionym na traktatowych zasadach. W Polsce obejmuje obszar 18 612 km² (200 gmin położonych w województwach małopolskim, podkarpackim i śląskim, w tym gminy

⁵⁴⁷ Cennym dokonaniem Inicjatywy na rzecz EkoRegionu Karpaty było stworzenie Systemu Informacji nt. Bioróżnorodności Karpat (Šeffler i in., 2010). Do sierpnia 2015 r. zgromadzono w nim dane o występowaniu łącznie ponad 1000 rzadkich i zagrożonych gatunków zwierząt (381), roślin (370) i siedlisk (285), w tym umieszczonych w aneksach do dyrektywy siedliskowej, w 309 mezoregionach Karpat Zachodnich i Wschodnich. Niestety, z nieznanym autorowi przyczyn, od początku 2016 r. wspomniana baza nie jest dostępna w internecie, zaś próba znalezienia informacji o aktualnej działalności CERI zakończyła się fiaskiem. Być może więc należałoby zacząć pisać o Inicjatywie na rzecz EkoRegionu Karpaty w czasie przeszłym.

Czarna, Lutowiska, Ustrzyki Dolne, Baligród, Cisna, Lesko i Solina). Obecnie, ze względu na ramowy charakter Konwencji Karpackiej i stopień ogólności jej zapisów (brak konkretnych i egzekwowalnych zobowiązań), trwają prace nad przyjęciem kolejnych protokołów tematycznych, mających charakter dokumentów wykonawczych, w których określa się priorytety, zakres współpracy oraz szczegółowe zobowiązania Rządów umawiających się Stron (Polski, Czech, Słowacji, Rumunii, Serbii, Ukrainy i Węgier) w poszczególnych dziedzinach. Protokoły, mające status umów międzynarodowych, stają się po ich ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw częścią krajowego porządku prawnego. W Polsce do tej pory weszły w życie Protokoły o ochronie i zrównoważonym użytkowaniu różnorodności biologicznej i krajobrazowej (Dz.U. 2010 Nr 90 poz. 591) oraz o zrównoważonej turystyce (Dz.U. 2013 poz. 682), ratyfikowany został Protokół o zrównoważonym transporcie, a podpisany – Protokół o zrównoważonej gospodarce leśnej. Trwają prace nad projektem kolejnego protokołu tematycznego, dotyczącego zachowania i promowania karpackiego dziedzictwa kulturowego.

Zdaniem autora, tak szeroko pojmowane integracje regionalne (w sensie zarówno przestrzennym, jak i intencjonalnym), będąc niewątpliwie inicjatywami cennymi i bardzo ambitnymi, są jednocześnie trudne do realizacji (por. Kozłowski, 2006). W praktyce można raczej mówić o wielu drobnych, lokalnych działaniach, które czasem połączy wspólny, mniej lub bardziej sformalizowany sztyld. Czas pokaże, czy działania na rzecz poprawy jakości życia, wzmocnienia miejscowej gospodarki i społeczności lokalnych oraz zachowania walorów przyrodniczych i dziedzictwa kulturowego regionu, do których zobowiązały się strony Konwencji Karpackiej, pozostaną wyłącznie na poziomie deklaracyjnym jako przedmiot kolejnych międzynarodowych konferencji i sympozjów, czy też ich efekty zaczną być widoczne w terenie (*Podręcznik...*, 2007).

Na zakończenie pozostał ostatni aspekt omawianego zagadnienia, a mianowicie relacje człowiek–środowisko przyrodnicze w obszarach chronionych, których wyczerpujący przegląd dali m.in. K. Królikowska (2007) i A. Hibszer (2013). W dużym uproszczeniu można stwierdzić, że immanentną cechą owych relacji jest rozbieżność interesów, czyli niezgodność pomiędzy dążeniami ludzkimi (głównie związanymi z działalnością gospodarczą) a interesem środowiska, rozumianym jako zachowanie unikatowych walorów przyrody w celu ich wszechstronnego badania i udostępniania współczesnym i przyszłym pokoleniom. Jak słusznie jednak zauważa J. Solon (2005, s. 10) *w rzeczywistości nie są to konflikty „człowiek-przyroda”, tylko konflikty „człowiek-człowiek” w odniesieniu do przyrody. Przyroda jest bowiem jedynie obiektem gry (przedmiotem), a nie graczem (podmiotem).*

Szczególnie silnie owa rozbieżność interesów objawia się na obszarach parków narodowych i BdPN nie stanowi pod tym względem wyjątku⁵⁴⁸. Według A. Hibszer (2004) można mówić o dwóch rodzajach konfliktów: przyrodniczym,

⁵⁴⁸ Pełny inwentarz lokalnych zagrożeń i konfliktów, obejmujący nie tylko społeczne aspekty funkcjonowania parku, omówiony jest szczegółowo w „Operacje istniejących i potencjalnych zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych” Planu Ochrony BdPN.

czyli niezgodnością pomiędzy celami ochrony a naturalnymi zjawiskami przyrodniczymi oraz wywołującym zazwyczaj najwięcej emocji – społecznym, czyli sprzeczności interesów między władzami parku a lokalnymi organami decyzyjnymi (zazwyczaj samorządem terytorialnym), właścicielami i administratorami gruntów prywatnych lub pozostających pod tymczasowym zarządem parku oraz osobami korzystającymi z zasobów przyrodniczych (mieszkańcami, turystami). Dzięki fachowości dyrekcji, pracowników i współpracowników BdPN (w tym Rady Programowej) konflikty strictly przyrodnicze są rzadkością. Inwentarz ognisk zapalnych o charakterze społecznym jest natomiast spory, zwłaszcza gdy po obu stronach barykady mamy do czynienia z postawami jednoznacznie partykularnymi⁵⁴⁹. Do tych niemal codziennych konfliktów, związanych w znacznym stopniu z ograniczeniem swobody poruszania się po parku, zalicza się m.in. rozdeptywanie szlaków przez turystów (szczególnie w obrębie kopuł szczytowych), zbieractwo płodów runa leśnego (grzybów, jagód) i poroży, nielegalne pozyskiwanie drewna opałowego oraz kłusownictwo⁵⁵⁰. Do wymienionych, które obok obostrzeń dotyczących budownictwa indywidualnego i prowadzenia działalności gospodarczej można by wręcz nazwać dyżurnymi ogniskami zapalnymi w każdym parku narodowym (por. Królikowska, 2007; Hibszer, 2013), trzeba dodać jeszcze te specyficzne dla omawianego regionu. Szczegółowo ów „krajobraz ograniczeń i konfliktów” opisał i sklasyfikował K. Połomski (2010), kreśląc jednocześnie interesujący portret zbiorowy mieszkańców Bieszczadów Wysokich. Arsenal powyższy uzupełniają spory znacznie rzadsze, ale za to przybierające postać batalii na łamach prasy lokalnej, a czasem wzmiankowanych nawet w mediach ogólnopolskich. Mowa tu m.in. o planach utworzenia polsko-ukraińskiego przejścia granicznego Wołosate-Łubna, prywatyzacji mieszkań i działek Skarbu Państwa na terenie parku (objętych wcześniej zarządem tymczasowym), likwidacji miejsc wypału węgla drzewnego zlokalizowanych na obrzeżach BdPN⁵⁵¹ czy zakazach

⁵⁴⁹ Czasem genezę konfliktu stanowią przyczyny wysoce subiektywne, prywatne, wręcz osobiste, nienoszące znamion realnego czy wymiernego (np. w kategoriach ekonomicznych) pragmatyzmu. Racjonalne przesłanki zastępowane są wtedy arbitralnymi sądami, zazwyczaj silnie nacechowanymi emocjonalnie, co prowadzi do ostrej dychotomii stanowisk. Percepcja rzeczywistości staje się ograniczona, a jej upraszczanie prowadzi do zubożenia intelektualnego w przekazie i interpretacji informacji, a w końcu do ich fałszowania. Podczas takiego swoistego „dialogu głuchych” po obu stronach konfliktu mamy do czynienia z autoglifyfikacją i poczuciem własnej misyjnej roli, a jednocześnie deprecjonowaniem racji oponenta, wręcz jego dyskredytacją i stygmatyzacją (Bieleń, 2014).

⁵⁵⁰ Włodarze terenów poza parkiem narodowym borykają się lokalnie także z innymi problemami, niekorzystnie oddziałującymi na środowisko przyrodnicze. Zaliczyć można do nich m.in. braki w rozwiązaniach gospodarki wodno-ściekowej, dzikie wysypiska śmieci, nadmierną eksploatację kruszywa z koryt rzecznych i surowców mineralnych bez późniejszych działań rekultywacyjnych, duże zagęszczenie sieci szlaków zrywkowych i dróg leśnych, wypalanie łąk i pastwisk, rolnicze i osadnicze zagospodarowanie terenów zalewowych, chaotyczne i bezstylowe osadnictwo (obiekty turystyczne i tzw. drugie domy).

⁵⁵¹ W ostatnich kilkunastu latach przeprowadzono szereg niezależnych ekspertyz, w których analizom poddano wodę, powietrze, glebę (m.in. na obecność metali ciężkich) oraz drzewostan (poziom defoliacji) w miejscach długotrwałych wypałów. Żadne z opracowań Instytutu Badawczego Leśnictwa, Katedry Użytkowania Lasu i Inżynierii Leśnej SGGW, Politechniki Rzeszowskiej ani Międzynarodowego Centrum Ekologii PAN nie wykazało ujemnego wpływu retort na środowisko przyrodnicze (Marszałek i Kusiak, 2013).

organizowania wybranych imprez masowych (np. Bieszczadzkich Aniołów w 2006 r. i Biegu Rzeźnika w 2016 r.).

Oprócz problemów wymienionych powyżej zawsze źródłem konfliktu są wszelkie zmiany granic parku narodowego, związane z powiększaniem jego powierzchni (Hibszer, 2006). Zmiany te bowiem zazwyczaj stoją w sprzeczności z planami inwestycyjnymi lub inną działalnością człowieka na terenach przyległych, w tym z interesem gospodarczym Lasów Państwowych. Można domniemywać, że każda próba poszerzenia parku aż po Otryt (Winnicki i Michalik, 2014) będzie spotykać się z ostrym sprzeciwem mieszkańców (zwłaszcza nadszańskich wsi) i leśników. Protesty mogą trwać latami, zwłaszcza w kontekście obecnej ustawy o ochronie przyrody, która stanowiąc głęboki ukłon w kierunku społeczności lokalnych komplikuje zarazem sytuację parków narodowych (Solon, 2005). Obecnie bowiem realizacja jakichkolwiek decyzji dotyczących granic (powierzchni) jest możliwa dopiero po uzyskaniu zgody władz samorządowych i pozytywnym zaopiniowaniu przez zainteresowane organizacje pozarządowe. W takiej sytuacji znane i od lat zresztą z sukcesami praktykowane w BdPN mechanizmy zapobiegania konfliktom przez edukację ekologiczną mogą okazać się nieskuteczne. Klimatowi porozumienia z pewnością nie sprzyjają także dodatkowe rygory ochronne związane z utworzonymi w ostatnich 10 latach obszarami Natura 2000, które zwłaszcza na początku wywoływały liczne i bardzo silne kontrowersje.

Jak już wspomniano, antagonizmy są integralną częścią relacji między opisywanymi podmiotami, zwłaszcza władzami parku a społecznością lokalną. Z jednej strony bowiem mamy twarde paradygmaty ochrony konserwatorskiej, z drugiej zaś mieszkańców, którzy często mają poczucie wykluczenia, izolacji od miejsc, z którymi się identyfikują, są postrzegani jak intruzi albo co najwyżej bierni odbiorcy zakazów i nakazów. Jak pogodzić bezwzględny priorytet zachowania dziedzictwa przyrodniczego kraju jako dobra ogólnospołecznego z ochroną jednostki, która powinna mieć prawo czuć się częścią przestrzeni, w której żyje, a także być aktywnym beneficjentem obszaru chronionego? Tym bardziej, że *rozpatrując zagadnienie konfliktów związanych z ochroną przyrody, należy pamiętać, że definicja dobra publicznego w państwach demokratycznych jest przedmiotem ciągłej debaty – nie ma wartości bezdyskusyjnych, a tylko wynegocjowane w procesach społecznych* (Królikowska, 2007, s. 104). W tym kontekście wydaje się, że to nie kolejna nowelizacja ustawy o ochronie przyrody będzie kluczem do sukcesu, bo zmienione przepisy ułatwią życie jednym, ale jednocześnie zdestabilizują działania innych. Zdaniem autora, chociaż może to być odebrane jako naiwny idealizm, najbardziej rokującym kierunkiem postępowania powinna być współodpowiedzialność wszystkich podmiotów, stanowiąca zresztą jeden z fundamentów koncepcji społeczeństwa obywatelskiego i nowoczesnej demokracji. W praktyce przejawia się ona w dualistycznym, ekspercko-partycypacyjnym modelu zarządzania parkiem narodowym, który zresztą częściowo w Bieszczadach funkcjonuje – póki co jednak bardziej wymuszony przepisami prawa, a nie wewnętrznym przekonaniem o słuszności jego stosowania.

Literatura

- Alexandrowicz Z., 1987, *Rezerваты i pomniki przyrody nieożywionej województwa krośnieńskiego* (w:) S. Michalik (red.), *System ochrony przyrody i krajobrazu województwa krośnieńskiego*, *Studia Naturae*, ser. B, 32, s. 23-72.
- Alexandrowicz Z., 2006, *Geoparki – nowe wyzwanie dla ochrony dziedzictwa geologicznego*, *Przegląd Geologiczny*, 54, 1, s. 36-41.
- Bargieła J., Kołodziej G., Bekier L., 1990, *W sprawie projektu powiększenia Bieszczadzkiego Parku Narodowego* (w:) *Bieszczady i Bieszczadzki Park Narodowy*, *Zeszyty Problemowe Sekcji Parków Narodowych*, Polski Klub Ekologiczny, Kraków, s. 26-31.
- Berg Ch., Bree F., 2003, *Thesis Report "PAN Parks Principles: crosscultural or site specific?" A comparative study in Bieszczady and Slovensky Raj National Parks*, Wageningen University.
- Bieleń S., 2014, *Pod wieloma względami Ukraina znajduje się na granicy upadku*, <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/prof-stanislaw-bielen-pod-wieloma-wzgledami-ukraina-znajduje-sie-na-granicy-upadku/5b8zk> [dostęp: 10.05.2016].
- Bieszczadzki Park Narodowy powiększony* [komentarz redakcyjny], 1990 (w:) *Bieszczady i Bieszczadzki Park Narodowy*, *Zeszyty Problemowe Sekcji Parków Narodowych*, Polski Klub Ekologiczny, Kraków, s. 47-65.
- Bodnar H., 1961, *W sprawie Parku Narodowego w Bieszczadach*, *Chrońmy Przyrodę Ojczyzną*, 17, 1, s. 37-39.
- Bodnar H., Smólski S., 1969, *Bieszczadzki Park Narodowy*, *Chrońmy Przyrodę Ojczyzną*, 25, 6, s. 24-38.
- Bonnin M., 2007, *The Pan-European Ecological Network: taking stock*, *Nature and Environment*, 146, Council of Europe Publishing, Strasbourg.
- Breymeyer A., 1997, *Warunki naturalne w Europie, Polsce i sieć Rezerwatów Biosfery MAB* (w:) A. Breymeyer (red.), *Rezerваты Biosfery w Polsce*, Polski Narodowy Komitet MAB, Warszawa, s. 8-15.
- Breymeyer A., 2011, *Rezerваты Biosfery i Polski Narodowy Komitet UNESCO-MAB: przedstawienie aktualnej problematyki* (w:) A. Breymeyer (red.), *Międzynarodowe sieci obszarów chronionych w Polsce: Światowa Sieć Rezerwatów Biosfery UNESCO-MAB i Europejska Sieć NATURA 2000*, Polski Komitet Narodowy UNESCO-MAB, IGiPZ PAN, Warszawa, s. 5-8.
- Brykowicz K., Studnicka U., 1987, *Obszary ochrony krajobrazowej województwa krośnieńskiego* (w:) S. Michalik (red.), *System ochrony przyrody i krajobrazu województwa krośnieńskiego*, *Studia Naturae*, ser. B, 32, s. 165-188.
- Bural' M., Gić M., 1999, *Poloniny National Park* (w:) A. Breymeyer (red.), *The East Carpathians Biosphere Reserve Poland/Slovakia/Ukraine*, The National UNESCO-MAB Committee of Poland, Warsaw, s. 36-47.
- Bzowski M., 1969, *O planie regionalnym Bieszczadów*, *Chrońmy Przyrodę Ojczyzną*, 25, 6, s. 47-48.
- Dąbrowski P., 2000, *Transboundary Biosphere Reserves: the comment to the Statutory Framework of the World Network of Biosphere Reserves* (w:) A. Breymeyer, P. Dąbrowski (red.), *Biosphere Reserves On Borders*, National UNESCO-MAB Committee of Poland PAS, Warszawa, s. 13-23.
- Dąbrowski P., 2011a, *Czynniki utrudniające funkcjonowanie polskich rezerwatów biosfery* (w:) A. Breymeyer (red.), *Międzynarodowe sieci obszarów chronionych w Polsce: Światowa Sieć Rezerwatów Biosfery UNESCO-MAB i Europejska Sieć NATURA 2000*, Polski Komitet Narodowy UNESCO-MAB, IGiPZ PAN, Warszawa, s. 115-120.

- Dąbrowski P., 2011b, *Wnioski z Konferencji Europejska Sieć Natura 2000 a Światowa Sieć „Rezerwatów Biosfery UNESCO-MAB w Polsce”* (w:) A. Breymeyer (red.), *Międzynarodowe sieci obszarów chronionych w Polsce: Światowa Sieć Rezerwatów Biosfery UNESCO-MAB i Europejska Sieć NATURA 2000*, Polski Komitet Narodowy UNESCO-MAB, IGiPZ PAN, Warszawa, s. 127-129.
- Denisiuk Z., 2003, *Polskie rezerваты biosfery – oczekiwania i niespełnione nadzieje*, *Roczniki Bieszczadzkie*, 11, s. 203-230.
- Denisiuk Z., Stoyko S., 2000, *The East Carpathians Biosphere Reserve (Poland, Slovakia, Ukraine)* (w:) A. Breymeyer, P. Dąbrowski (red.), *Biosphere Reserves On Borders*, National UNESCO-MAB Committee of Poland PAS, Warszawa, s. 79-93.
- Denisiuk Z., Stoyko S., Terray J., 1997, *Karpaty Wschodnie* (w:) A. Breymeyer (red.), *Rezerваты Biosfery w Polsce*, Polski Narodowy Komitet MAB, Warszawa, s. 117-127.
- Devilliers P., Devilliers-Terschuren J., Ledant J.-P., 1991, *CORINE biotopes manual. Habitats of the European Community*, Commissions of the European Communities, Luxembourg.
- Drzał M., 1967, *Konferencja w sprawie Bieszczadzkiego Parku Narodowego*, *Chrońmy Przyrodę Ojczystą*, 23, 3, s. 50-51.
- Dyduch-Falniowska A., Kaźmierczakowa R., Makomaska-Juchiewicz M., Perzanowska-Sucharska J., Zając K., 1999, *Ostoje przyrody w Polsce*, Instytut Ochrony Przyrody PAN, Kraków.
- Fabijanowski J., 1956a, *Na marginesie artykułu Stanisława Lisowskiego pt. „O występowaniu kosej olchy (Alnus viridis DC.) w Bieszczadach”*, *Chrońmy Przyrodę Ojczystą*, 12, 1, s. 33-34.
- Fabijanowski J., 1956b, *Rezerwat cisowy Bystre w Bieszczadach koło Baligrodu*, *Chrońmy Przyrodę Ojczystą*, 12, 1, s. 48-50.
- Gabrel M., 1998, *Strategia organizacji przestrzennej i krajobrazowej Nadszańskie Regionalnego Parku Krajobrazowego*, *Roczniki Bieszczadzkie*, 7, s. 177-184.
- Gonera M., 2004, *Besкиды w oczach geologa, czyli Geopark Karpaty fliszowe*, *Wierchy*, 69, s. 125-142.
- Goraj M., 2011, *Obszary NATURA 2000 w Polsce, stan dzisiejszy i perspektywy, relacje z siecią Rezerwatów Biosfery UNESCO-MAB* (w:) A. Breymeyer (red.), *Międzynarodowe sieci obszarów chronionych w Polsce: Światowa Sieć Rezerwatów Biosfery UNESCO-MAB i Europejska Sieć NATURA 2000*, Polski Komitet Narodowy UNESCO-MAB, IGiPZ PAN, Warszawa, s. 67-76.
- Grodziński W., 1956, *Świat roślin i zwierząt w Bieszczadach Polskich*, *Wierchy*, 25, s. 168-176.
- Gromadzki M., Dyrzc A., Głowaciński Z., Wieloch M., 1994, *Ostoje ptaków w Polsce*, Biblioteka Monitoringu Środowiska, Gdańsk.
- Haczewski G., 2011, *O celowości utworzenia geoparku w Bieszczadach Wysokich* (w:) M. Strzyż, A. Świercz (red.), *Perspektywy rozwoju geoparków w świetle badań krajobrazowych i regionalnych. Teoria i praktyka*, *Problemy Ekologii Krajobrazu*, 29, s. 61-66.
- Hibszer A., 2004, *Aktualne konflikty człowiek-przyroda w karpaccich parkach narodowych* (w:) U. Myga-Piątek (red.), *Przemiany krajobrazu kulturowego Karpat. Wybrane aspekty*, *Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego PTG*, 3, s. 193-209.
- Hibszer A., 2006, *Granice jako przedmiot konfliktów w polskich parkach narodowych* (w:) J. Plit (red.), *Granice w krajobrazach kulturowych*, *Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego PTG*, 5, s. 183-194.
- Hibszer A., 2013, *Parki narodowe w świadomości i działaniach społeczności lokalnych*, Uniwersytet Śląski, Katowice.

- Jagusiewicz A., 1980, *Przestrzenny rozwój Bieszczadzkiego Parku Narodowego*, Kosmos, ser. A, 99, 4, s. 459-476.
- Jujka M., Wilk T., 2012, *Stan ostoi ptaków w Polsce – raport z lat 2008-2010*, OTOP, Marki.
- Kalemba A., Korzeniak J., 2003, *Certyfikat sieci „PAN Parks” dla Bieszczadzkiego Parku Narodowego*, Chrońmy Przyrodę Ojczystą, 59, 4, s. 115-117.
- Kaliszewski A., Sikora A., 2009, *Prawne aspekty ochrony przyrody w lasach w Polsce w kontekście członkostwa w Unii Europejskiej*, Instytut Badawczy Leśnictwa, Sękocin Stary.
- Kardaś P., 2002, *Puszcze i połoniny, Połoniny'02*, Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich, Warszawa, s. 59-69.
- Klimkiewicz M., 2002, *Kształtowanie turystyki transgranicznej w Rezerwacie Biosfery „Karpaty Wschodnie” w warunkach przeobrażeń ustrojowo-ekonomicznych Europy Środkowej i Wschodniej* (w:) J. Partyka (red.), *Użytkowanie turystyczne parków narodowych. Ruch turystyczny – zagospodarowanie – konflikty – zagrożenia*, Instytut Ochrony Przyrody PAN, Ojcowski Park Narodowy, Ojców, s. 659-674.
- Kosina J., 1907, *Buczyny na Beskidzie*, Sylwan, 25, 12, s. 482-486.
- Kozłowski S., 2006, *Miejsce Polski w Europie*, Problemy Ekorozwoju, 1, 2, s. 93-98.
- Królikowska K., 2007, *Konflikty społeczne w polskich parkach narodowych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Królikowski J., 1966, *Żubr (Bison bonasus L.) w Bieszczadach i muflon (Ovis ammon L.) w Karkonoszach*, Wierchy, 35, s. 273-276.
- Krygowski W., 1952, *Spotkanie z inną ziemią*, Wierchy, 21, s. 118-127.
- Krygowski W., 1953, *Bieszczady coraz bliższe*, Wierchy, 22, s. 131-140.
- Krygowski W., 1957, *Ochrona przyrody w Bieszczadach*, Wierchy, 26, s. 282-284.
- Kulczyński J., 1990, *Koncepcja rotacyjnego modelu turystyki i turystycznego zagospodarowania Bieszczadów* (w:) *Bieszczady i Bieszczadzki Park Narodowy*, Zeszyty Problemowe Sekcji Parków Narodowych, Polski Klub Ekologiczny, Kraków, s. 32-43.
- Kurzyński J., 1987, *Rezerваты i pomniki przyrody żywej województwa krośnieńskiego* (w:) S. Michalik (red.), *System ochrony przyrody i krajobrazu województwa krośnieńskiego*, Studia Naturae, ser. B, 32, s. 73-140.
- Liro A. (red.), 1998, *Strategia wdrażania krajowej sieci ekologicznej ECONET-POLSKA*, Fundacja IUCN Poland, Warszawa.
- Liro A. (red.), Głowacka I., Jakubowski W., Kaftan J., Matuszkiewicz A.J., Szacki J., 1995, *Koncepcja Krajowej Sieci Ekologicznej ECONET-POLSKA*, Fundacja IUCN Poland, Warszawa.
- Lisowski S., 1955, *O występowaniu kosej olchy (Alnus viridis DC) w Bieszczadach*, Chrońmy Przyrodę Ojczystą, 11, 4, s. 16-23.
- Lisowski S., 1957, *O utworzenie Parku Narodowego w Bieszczadach zachodnich*, Chrońmy Przyrodę Ojczystą, 13, 1, s. 13-27.
- Marszałek E., 2009, *Las pełen zwierza*, Ruthenus, Krosno.
- Marszałek E., Kusiak W., 2013, *Wypał węgla drzewnego w Bieszczadach w przeszłości i obecnie*, Roczniki Bieszczadzkie, 21, s. 164-183.
- Michalik S., 1969, *„Krzemieniec” – projektowany międzynarodowy rezerwat przyrody w Bieszczadach Zachodnich*, Chrońmy Przyrodę Ojczystą, 25, 3, s. 14-25.
- Michalik S., 1977, *Projekt międzynarodowego parku w Bieszczadach Zachodnich*, Chrońmy Przyrodę Ojczystą, 32, 2, s. 5-18.
- Michalik S., 1987a, *Parki narodowe województwa krośnieńskiego* (w:) S. Michalik (red.), *System ochrony przyrody i krajobrazu województwa krośnieńskiego*, Studia Naturae, ser. B, 32, s. 141-164.
- Michalik S. (red.), 1987b, *System ochrony przyrody i krajobrazu województwa krośnieńskiego*, Studia Naturae, ser. B, 32.

- Michałowski W.S., 1993, *Hajże na Bieszczady*, Fundacja Odysseum, Michalin-Lutowiska.
- Olaczek R., Głowaciński Z., Denisiuk Z., 1993, *Stanowisko Prezydium Państwowej Rady Ochrony Przyrody w sprawie głównych zagadnień ochrony przyrody w województwie krośnieńskim*, *Chrońmy Przyrodę Ojczyznę*, 49, 2, s. 68-71.
- Operational Guideline For National Geoparks Seeking UNESCO's Assistance (Global UNESCO Network of Geoparks)*, 2004, UNESCO, Paris.
- Partyka J., 1977, *Bibliografia bieszczadzka za lata 1800-1975*, Bieszczadzki Park Narodowy, Kraków.
- Pawłowski S., 1926, *Z wycieczki na górę Halicz w Bieszczadach Zachodnich*, *Ziemia*, 11, 17, s. 254-256.
- Perzanowski K., 2014, *Historia, stan obecny i perspektywy ochrony populacji żubra w Bieszczadach*, *Roczniki Bieszczadzkie*, 22, s. 117-127.
- Podręcznik do Konwencji Karpackiej*. 2007, Regionalne Centrum Ekologiczne, Warszawa.
- Ostrowski T., *Nie tylko „kolorowy zawrót głowy”, czyli krótka opowieść o różnorodnych planach rozwoju turystyki w Bieszczadach*, <http://www.twojebieszczady.net/kzg.php> [dostęp: 10.05.2016].
- Radziejowski J., Walczak M., Kamieniecki K., 1998, *Ochrona gór polskich*, Instytut Ochrony Środowiska, Warszawa.
- Ramowy Statut Światowej Sieci Rezerwatów Biosfery* (w:) A. Breymeyer (red.), *Rezerваты Biosfery w Polsce*, Polski Narodowy Komitet MAB, Warszawa, s. 22-26.
- Rąkowski G. (red.), Smogorzewska M., Janczewska A., Wójcik J., Walczak M., Pisarski Z., 2002, *Parki krajobrazowe w Polsce*, Instytut Ochrony Środowiska, Warszawa.
- Rąkowski G. (red.), Walczak M., Smogorzewska M., 2007, *Rezerваты przyrody w Polsce Południowej*, Instytut Ochrony Środowiska, Warszawa.
- Rąkowski G., 2009, *Parki narodowe w Polsce*, Instytut Ochrony Środowiska, Warszawa.
- Rąkowski G., 2011, *Waloryzacja obszarów specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 w Polsce*, *Ochrona Środowiska i Zasobów Naturalnych*, 47, s. 146-162.
- Rąkowski G., Walczak M., Smogorzewska M., 2010, *Obszary Natura 2000 w Polsce I. Obszary specjalnej ochrony ptaków*, Instytut Ochrony Środowiska, Warszawa.
- Rymarowicz L., 1994, *O początkach ochrony środowiska w rejonie Bieszczadów Zachodnich*, *Almanach Karpacki „Płaj”*, 8, s. 73-82.
- Sawicki J., 1990, *Zasady funkcjonowania parków narodowych. Bieszczadzki Park Narodowy* (w:) *Bieszczady i Bieszczadzki Park Narodowy*, *Zeszyty Problemowe Sekcji Parków Narodowych*, Polski Klub Ekologiczny, Kraków, s. 16-25.
- Schramm W., 1956, *Na wschód od Oslawy*, *Wierchy*, 25, s. 101-124.
- Schramm W., 1958, *Lasy i zwierzyzna Gór Sanockich*, PWN, Poznań.
- Sidło P.O., Błaszowska B., Chylarecki P. (red.), 2004, *Ostoje ptaków o randze europejskiej w Polsce*, OTOP, Warszawa.
- Smólski S., 1967a, *Bieszczadzki Park Narodowy w pracach Polskiego Towarzystwa Leśnego*, *Sylvan*, 111, 8, s. 64-68.
- Smólski S., 1967b, *Zagadnienia ochrony przyrody w Bieszczadach Zachodnich*, *Problemy Zagospodarowania Ziemi Górskich*, 3, 16, s. 97-120.
- Solon J., 2005, *Czy obecna ustawa o ochronie przyrody jest dobrym narzędziem do rozwiązywania konfliktów „człowiek-przyroda” w polskich parkach narodowych?* (w:) A. Hibszer, J. Partyka (red.), *Między ochroną przyrody a gospodarką – bliżej ochrony*, PTG Oddział Katowicki, Ojcowski Park Narodowy, Sosnowiec-Ojców, s. 9-17.
- Stadnicki A., 1848, *O wsicach tak zwanych wołoskich na północnym stoku Karpat*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów.

- Stoyko S., 1999, *Uzhan'ski National Park, Nadsan'ski Regional Landscape Park* (w:) A. Breymeyer (red.), *The East Carpathians Biosphere Reserve Poland/Slovakia/Ukraine*, The National UNESCO-MAB Committee of Poland, Warsaw, s. 48-61.
- Stoyko S., Krichevskaya D., 1998, *Ochrona zasobów naturalnych i ekosystemów w Użańskim Parku Narodowym – ukraińskiej części Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery „Karpaty Wschodnie”*, Roczniki Bieszczadzkie, 7, s. 165-175.
- Symonides E., 2010, *Zakres i poziom ochrony różnorodności gatunkowej w lasach* (w:) *Problemy ochrony przyrody w lasach, Zimowa Szkoła Leśna przy Instytucie Badawczym Leśnictwa, II Sesja, 16-19 marca 2010 r.*, Instytut Badawczy Leśnictwa, Sękocin Stary, s. 271-290.
- Szafer W., 1932, *Z dziejów ochrony przyrody* (w:) W. Szafer (red.), *Skarby przyrody i ich ochrona*, Państwowa Rada Ochrony Przyrody, Warszawa, s. 16-36.
- Szafer W., 1967, *Przed utworzeniem Parku Narodowego w Bieszczadach*, *Chrońmy Przyrodę Ojczyzną*, 23, 5, s. 14-17.
- Szymański B., Tym Z., 1975, *Bieszczadzki Park Narodowy*, *Sylvan*, 119, 9, s. 25-36.
- Šeffler J., Lasák R., Šefflerová-Stanová V., Janák M., Guttová A., 2010, *Towards an Ecological Network for the Carpathians II*, Carpathian Ecoregion Initiative, Bratislava.
- Środoń A., 1949, *O ochronę kosej olchy (Alnus viridis DC) w Bieszczadach*, *Chrońmy Przyrodę Ojczyzną*, 5, 4-6, s. 67-68
- The Corine biotopes (Version 2000)*, European Environment Agency, <http://www.eea.europa.eu/data-and-maps/data/corine-biotopes> [dostęp: 20.11.2015].
- Webster R., Holt S., Avis Ch., 2001, *The Status of the Carpathians. A report as a part of The Carpathian Ecoregion Initiative. November 2001*, World Wide Fund.
- Wierdak S., 1926, *Wykaz drzew godnych ochrony*, *Rocznik Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego*, 1, s. 53-70.
- Wierdak S., 1930, *Różne zapiski dendrologiczne. O zabytkowych drzewach w powiecie liskim*, *Rocznik Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego*, 3, s. 181-193.
- Wilk T., Jujka M., Krogulec J., Chylarecki P. (red.), 2010, *Ostoje ptaków o znaczeniu międzynarodowym w Polsce*, OTOP, Marki.
- Winnicki T., Michalik S., 2014, *Bieszczadzki Park Narodowy – historia utworzenia i powiększenia obszaru chronionego*, *Roczniki Bieszczadzkie*, 22, s. 19-50.
- Winnicki T., Zemanek B., 2009, *Przyroda Bieszczadzkiego Parku Narodowego*, Wyd. Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Ustrzyki Dolne.
- Witkowski Z., 1999, *Światowy Fundusz dla Przyrody (WWF) stwarza nowe możliwości ochrony Karpat*, *Chrońmy Przyrodę Ojczyzną*, 55, 4, s. 72-73.
- Witkowski Z., Mrocza A., 2011, *Plusy i minusy koegzystencji sieci NATURA 2000 i rezerwatów biosfery w Polsce* (w:) A. Breymeyer (red.), *Międzynarodowe sieci obszarów chronionych w Polsce: Światowa Sieć Rezerwatów Biosfery UNESCO-MAB i Europejska Sieć NATURA 2000*, Polski Komitet Narodowy UNESCO-MAB, IGiPZ PAN, Warszawa, s. 25-31.
- Wojewoda K., 2008, *Leśne Podkarpacie. 30 lat Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie*, Wyd. RS Druk, Rzeszów.
- Wolski J., 2001, *Ochrona przyrody w Polsce w świetle prawa międzynarodowego*, *Geografia w Szkole*, 54, 4, s. 195-206.
- Wrzosek A., 1938, *Cisna i zachodnie krańce Bieszczadów*, *Wierchy*, 16, s. 84-93.
- Zabierowski K., 1967, *W sprawie utworzenia Bieszczadzkiego Parku Narodowego*, *Sylvan*, 111, 11, s. 86.
- Zarzycki K., 1998, *25 lat Bieszczadzkiego Parku Narodowego (1973-1998) – trudne początki*, *Roczniki Bieszczadzkie*, 7, s. 17-36.

- Zarzycki K., Głowaciński Z., 1986, *Bieszczady*, ser. Przyroda Polska, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Zlatnik A., Hilitzer A., 1932, *Přehled přírodních rezervací a jejich návrhů v západní a střední Podkarpatské Rusi*, Sbornik Map, Masarykovy Akademie Práce, 6, 2, s. 33-84.
- Żarska B., 2008, *Ochrona struktury i funkcjonowania krajobrazów szczególnie cennych przyrodniczo* (w:) T.J. Chmielewski (red.), *Struktura i funkcjonowanie systemów krajobrazowych: meta-analizy, modele, teorie i ich zastosowania*, Problemy Ekologii Krajobrazu, 21, s. 45-60.

Dokumenty programowe

- Biuro Urządzenia Lasu i Geodezji Leśnej, Programy ochrony przyrody dla Nadleśnictw: Stuposiany i Lutowiska na lata 2005-2014, Baligród i Cisna na lata 2006-2015 oraz Ustrzyki Dolne na lata 2009-2018.
- Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Czarna*, 2000, Czarna, <http://bip.czarna.pl/upload/stadium%201.pdf> [dostęp: 20.11.2015].
- Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Lutowiska. Część I – Uwarunkowania*, 2013, Warszawa, <http://lutowiska.pl/plany-i-strategie> [dostęp: 20.11.2015].
- Plan zagospodarowania przestrzennego Województwa Podkarpackiego. Perspektywa 2030*, 2014, Podkarpackie Biuro Planowania Przestrzennego, Zarząd Województwa Podkarpackiego, Rzeszów, http://bip.podkarpackie.pl/attachments/article/1019/Proj_zm_PZPWP.zip [dostęp: 20.11.2015].

Akty prawne (układ tematyczno-chronologiczny)

Konwencje i umowy międzynarodowe

- Konwencja o ochronie gatunków dzikiej flory i fauny europejskiej oraz ich siedlisk, sporządzona w Bernie dnia 19 września 1979 r. (Dz.U. 1996 Nr 58 poz. 263).
- Konwencja o różnorodności biologicznej, sporządzona w Rio de Janeiro dnia 5 czerwca 1992 r. (Dz.U. 2002 Nr 184 poz. 1532).
- Konwencja w sprawie ochrony Alp (Konwencja Alpejska) (Dz. Urz. WE L 61 z 12.03.1996 r., s. 351).
- Ramowa Konwencja o ochronie i zrównoważonym rozwoju Karpat, sporządzona w Kijowie dnia 22 maja 2003 r. (Dz.U. 2007 Nr 96 poz. 634).
- Protokół o ochronie i zrównoważonym użytkowaniu różnorodności biologicznej i krajobrazowej do Ramowej Konwencji o ochronie i zrównoważonym rozwoju Karpat, sporządzona w Kijowie dnia 22 maja 2003 r., sporządzony w Bukareszcie dnia 19 czerwca 2008 r. (Dz.U. 2010 Nr 90 poz. 591).
- Protokół o zrównoważonej turystyce do Ramowej Konwencji o ochronie i zrównoważonym rozwoju Karpat, sporządzony w Bratysławie dnia 27 maja 2011 r. (Dz.U. 2013 poz. 682).

Akty normatywne ogólne

- Dekret Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami sztuki i kultury (Dz.U. 1918 Nr 16 poz. 36).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz.U. 1928 Nr 29 poz. 265).

Zarządzenie Wojewody Stanisławowskiego z dnia 12 lutego 1937 r. w sprawie ustalenia miejscowości, w których krajobraz zasługuje na ochronę (Stanisławowski Dziennik Wojewódzki z 1 marca 1937 r., Nr 5, poz. 32).

Ustawa z dnia 7 kwietnia 1949 r. o ochronie przyrody (Dz.U. 1949 Nr 25 poz. 180).

Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz.U. 2001 Nr 62 poz. 627 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz.U. 2004 Nr 92 poz. 880 z późn. zm.).

Prawo o lasach

Zarządzenie nr 63 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z dnia 29 listopada 2011 r. w sprawie utworzenia Leśnego Kompleksu Promocyjnego „Lasy Bieszczadzkie” (ZO-731-46/2011).

Zarządzenie nr 5 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z dnia 19 stycznia 2015 r. w sprawie zmian terytorialnych Leśnego Kompleksu Promocyjnego „Lasy Bieszczadzkie” (OE.7160.1.1.2015).

Parki narodowe

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 sierpnia 1973 r. w sprawie utworzenia Bieszczadzkiego Parku Narodowego (Dz.U. 1973 Nr 31 poz. 179).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 sierpnia 1989 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie utworzenia Bieszczadzkiego Parku Narodowego (Dz.U. 1989 Nr 50 poz. 288).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 stycznia 1991 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie utworzenia Bieszczadzkiego Parku Narodowego (Dz.U. 1991 Nr 11 poz. 39).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 listopada 1996 r. w sprawie Bieszczadzkiego Parku Narodowego (Dz.U. 1996 Nr 144 poz. 664).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 listopada 1999 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie Bieszczadzkiego Parku Narodowego (Dz.U. 1999 Nr 93 poz. 1068).

Rezerwy przyrody

Zarządzenie Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 14 lutego 1957 r. w sprawie uznania za rezerwat przyrody (M.P. 1957 Nr 18 poz. 144).

Zarządzenie Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 20 listopada 1969 r. w sprawie uznania za rezerwat przyrody (M.P. 1969 Nr 51 poz. 398).

Zarządzenie Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 10 grudnia 1970 r. w sprawie uznania za rezerwat przyrody (M.P. 1971 Nr 3 poz. 20).

Zarządzenie Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 13 października 1971 r. w sprawie uznania za rezerwat przyrody (M.P. 1971 Nr 53 poz. 346).

Zarządzenie Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 21 maja 1974 r. w sprawie uznania za rezerwy przyrody (M.P. 1974 Nr 20 poz. 121).

Zarządzenie Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 24 listopada 1983 r. w sprawie uznania za rezerwy przyrody (M.P. 1983 Nr 39 poz. 230).

Zarządzenie Ministra Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych z dnia 29 grudnia 1987 r. w sprawie uznania za rezerwy przyrody (M.P. 1988 Nr 5 poz. 47).

Zarządzenie Ministra Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych z dnia 8 grudnia 1989 r. w sprawie uznania za rezerwy przyrody (M.P. 1989 Nr 44 poz. 357).

Zarządzenie Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 8 lipca 1991 r. w sprawie uznania za rezerwy przyrody (M.P. 1991 Nr 25 poz. 172).

- Zarządzenie Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 11 lutego 1992 r. w sprawie zniesienia ochrony obszarów uznanych za rezerваты przyrody (M.P. 1992 Nr 6 poz. 39).
- Rozporządzenie Woj. Podkarpackiego nr 71/2000 z dnia 27 marca 2000 r. w sprawie uznania za rezerwat przyrody (Dz.U. Woj. Podkarpackiego 2000 Nr 24 poz. 197).
- Rozporządzenie Woj. Podkarpackiego z dnia 21 sierpnia 2001 r. w sprawie uznania za rezerwat przyrody (Dz.U. Woj. Podkarpackiego 2001 Nr 67 poz. 1185).
- Obwieszczenie Wojewody Podkarpackiego z dnia 17 stycznia 2002 r. w sprawie wykazu rezerwatów przyrody (Dz.U. Woj. Podkarpackiego 2002 Nr 3 poz. 62).
- Rozporządzenie Woj. Podkarpackiego z dnia 18 sierpnia 2003 r. w sprawie uznania za rezerwat przyrody (Dz.U. Woj. Podkarpackiego 2003 Nr 90 poz. 1538).
- Rozporządzenie Woj. Podkarpackiego z dnia 18 sierpnia 2003 r. w sprawie uznania za rezerwat przyrody (Dz.U. Woj. Podkarpackiego 2003 Nr 90 poz. 1539).
- Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 30 marca 2005 r. w sprawie rodzajów, typów i podtypów rezerwatów przyrody (Dz.U. 2005 Nr 60 poz. 533).

Parki krajobrazowe

- Rozporządzenie nr 17 Wojewody Krośnieńskiego z dnia 27 marca 1992 r. w sprawie utworzenia Ciśniańsko-Wetlińskiego Parku Krajobrazowego (Dz.U. Woj. Krośnieńskiego 1992 Nr 7 poz. 51).
- Rozporządzenie nr 18 Wojewody Krośnieńskiego z dnia 27 marca 1992 r. w sprawie utworzenia Parku Krajobrazowego Doliny Sanu (Dz.U. Woj. Krośnieńskiego 1992 Nr 7 poz. 52).
- Rozporządzenie nr 19 Wojewody Krośnieńskiego z dnia 27 marca 1992 r. w sprawie utworzenia Parku Krajobrazowego Gór Słonnych (Dz.U. Woj. Krośnieńskiego 1992 Nr 7 poz. 53).
- Rozporządzenie nr 59/05 Wojewody Podkarpackiego z dnia 10 czerwca 2005 r. w sprawie ustanowienia planu ochrony dla Parku Krajobrazowego Gór Słonnych (Dz.U. Woj. Podkarpackiego 2005 Nr 82 poz. 1384).
- Uchwała nr XXXIX/791/13 Sejmiku Województwa Podkarpackiego z dnia 28 października 2013 r. w sprawie Parku Krajobrazowego Gór Słonnych (Dz.U. Woj. Podkarpackiego 2013 poz. 3632).
- Uchwała nr XLVIII/991/14 Sejmiku Województwa Podkarpackiego z dnia 23 czerwca 2014 r. w sprawie Ciśniańsko-Wetlińskiego Parku Krajobrazowego (Dz.U. Woj. Podkarpackiego 2014 poz. 1945).
- Uchwała nr XLVIII/993/14 Sejmiku Województwa Podkarpackiego z dnia 23 czerwca 2014 r. w sprawie Parku Krajobrazowego Doliny Sanu (Dz.U. Woj. Podkarpackiego 2014 poz. 1947).

Obszary chronionego krajobrazu

- Uchwała nr XVI/44/72 Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie z dnia 19.04.1972 r. (Dz.U. WRN w Rzeszowie 1972 Nr 9 poz. 96).
- Uchwała nr XLVIII/998/14 Sejmiku Województwa Podkarpackiego z dnia 23 czerwca 2014 r. w sprawie Wschodniobeskidzkiego Obszaru Chronionego Krajobrazu (Dz.U. Woj. Podkarpackiego 2014 poz. 1951).

Natura 2000

- Dyrektywa Rady 79/409/EWG z dnia 2 kwietnia 1979 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa (Dz. Urz. WE L 103/1 z 25.04.1979 r., s. 98).

- Dyrektywa Rady 92/43/EWG z dnia 21 maja 1992 r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory (Dz. Urz. WE L 206 z 22.07.1992 r., s. 7 z późn. zm.).
- Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 21 lipca 2004 r. w sprawie obszarów specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 (Dz.U. 2004 Nr 229 poz. 2313).
- Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 5 września 2007 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie obszarów specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 (Dz.U. 2007 Nr 179 poz. 1275).
- Decyzja Komisji z dnia 25 stycznia 2008 r. przyjmująca na mocy dyrektywy Rady 92/43/EWG pierwszy zaktualizowany wykaz terenów mających znaczenie dla Wspólnoty składających się na alpejski region biogeograficzny (notyfikowana jako dokument nr C(2008) 271) (Dz. Urz. UE L 77 z 19.03.2008 r., s. 106)
- Decyzja Komisji z dnia 12 grudnia 2008 r. przyjmująca na mocy dyrektywy Rady 92/43/EWG drugi zaktualizowany wykaz terenów mających znaczenie dla Wspólnoty składających się na alpejski region biogeograficzny (notyfikowana jako dokument nr C(2008) 7973) (Dz. Urz. UE L 43 z 13.02.2009 r., s. 21).
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/147/WE z dnia 30 listopada 2009 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa (Dz. Urz. WE L 20 z 26.01.2010 r., s. 7).
- Decyzja Komisji z dnia 10 stycznia 2011 r. w sprawie przyjęcia na mocy dyrektywy Rady 92/43/EWG czwartego zaktualizowanego wykazu terenów mających znaczenie dla Wspólnoty składających się na alpejski region biogeograficzny (notyfikowana jako dokument nr C(2010) 9663) (Dz. Urz. UE L 33 z 8.02.2011 r., s. 1).
- Decyzja Komisji z dnia 10 stycznia 2011 r. w sprawie przyjęcia na mocy dyrektywy Rady 92/43/EWG czwartego zaktualizowanego wykazu terenów mających znaczenie dla Wspólnoty składających się na kontynentalny region biogeograficzny (notyfikowana jako dokument nr C(2010) 9669) (Dz. Urz. UE L 33 z 8.02.2011 r., s. 146).
- Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 12 stycznia 2011 r. w sprawie obszarów specjalnej ochrony ptaków (Dz.U. 2011 Nr 25 poz. 133 z późn. zm.).
- Obwieszczenie Ministra Środowiska z dnia 30 października 2014 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie siedlisk przyrodniczych oraz gatunków będących przedmiotem zainteresowania Wspólnoty, a także kryteriów wyboru obszarów kwalifikujących się do uznania lub wyznaczenia jako obszary Natura 2000 (Dz.U. 2014 poz. 1713).
- Decyzja wykonawcza Komisji z dnia 3 grudnia 2014 r. w sprawie przyjęcia ósmego zaktualizowanego wykazu terenów mających znaczenie dla Wspólnoty składających się na alpejski region biogeograficzny (notyfikowana jako dokument nr C(2014) 9082) (Dz.U. UE L 18 z 23.01.2015 r., s. 258).
- Decyzja wykonawcza Komisji z dnia 3 grudnia 2014 r. w sprawie przyjęcia ósmego zaktualizowanego wykazu terenów mających znaczenie dla Wspólnoty składających się na kontynentalny region biogeograficzny (notyfikowana jako dokument nr C(2014) 9072) (Dz.U. UE L 18 z 23.01.2015 r., s. 1).

Pomniki przyrody

- Orzeczenie PWRN w Rzeszowie Nr RLop.-410/P/205/69 z 20 sierpnia 1969 r. (Dz.U. WRN w Rzeszowie Nr 10 poz. 74 z 30.08.1969 r.).
- Orzeczenie PWRN w Rzeszowie Nr RLop.-004-14/70 z 28 sierpnia 1970 r. (Dz.U. WRN w Rzeszowie Nr 12 poz. 88 z 31.10.1970 r.).
- Decyzja RLS. III-7141/13/79 z 1 marca 1979 r.
- Decyzja RLS. III-7141/20/79 z 10 kwietnia 1979 r.

- Uchwała Nr XVIII/103/97 Rady Gminy Lutowiska z dnia 29 kwietnia 1997 r. w sprawie uznania drzew za pomniki przyrody.
- Uchwała Nr XVII/156/98 Rady Gminy Lutowiska z dnia 17 czerwca 1998 r. w sprawie uznania drzew za pomniki przyrody (Dz.U. Woj. Krośnieńskiego Nr 18/98 poz. 238).
- Uchwała Nr VI/57/03 Rady Gminy Czarna z 29 września 2003 r. w sprawie uznania drzew za pomniki przyrody (Dz.U. Woj. Podkarpackiego Nr 149 poz. 1934 z 30.10.2003 r.).
- Uchwała Nr X/80/2003 Rady Miejskiej Ustrzyki Dolne z 2 października 2003 r. w sprawie uznania za pomnik przyrody (Dz.U. Woj. Podkarpackiego Nr 145 poz. 1892 z 24.10.2003 r.).
- Uchwała Nr XXVIII/264/06 Rady Gminy w Czarnej (pow. bieszczadzki) z dnia 27 października 2006 r. w sprawie uznania drzew za pomniki przyrody (Dz.U. Woj. Podkarpackiego Nr 139 poz. 2001 z 27.11.2006 r.).
- Uchwała Nr II/13/06 Rady Gminy w Czarnej (powiat bieszczadzki) z dnia 4 grudnia 2006 r. w sprawie uznania drzew za pomnik przyrody (Dz.U. Woj. Podkarpackiego Nr 148 poz. 2370 z 11.12.2006 r.).
- Uchwała Nr XXV/139/2013 Rady Gminy Lutowiska z dnia 19 marca 2013 r. w sprawie ustanowienia pomników przyrody znajdujących się na terenie Nadleśnictwa Stuposiany w granicach administracyjnych gminy Lutowiska (Dz.U. Woj. Podkarpackiego poz. 1614 z 3.04.2013 r.).
- Uchwała nr XXIX/168/2013 Rady Gminy Lutowiska z dnia 4 września 2013 r. zmieniająca uchwałę w sprawie ustanowienia pomników przyrody znajdujących się na terenie Nadleśnictwa Stuposiany w granicach administracyjnych gminy Lutowiska (Dz.U. Woj. Podkarpackiego poz. 3278 z 30.09.2013 r.).
- Uchwała Nr VII/33/2015 Rady Gminy Cisna z dnia 23 czerwca 2015 r. w sprawie ustanowienia pomnika przyrody (Dz.U. Woj. Podkarpackiego poz. 2100 z 10.07.2015 r.).

Zespoły przyrodniczo-krajobrazowe

- Uchwała nr XXVIII/130/94 Rady Gminy Cisna z dnia 29 kwietnia 1994 r.
- Uchwała nr XVII/91/2000 Rady Gminy Lutowiska z dnia 27 kwietnia 2000 r.

Użytki ekologiczne

- Uchwała nr XXIV/142/94 Rady Gminy w Czarnej z dnia 24 maja 1994 r.
- Uchwała nr XXVIII/130/94 Rady Gminy Lutowiska z dnia 25 maja 1994 r. (Dz.U. Woj. Krośnieńskiego 1994 Nr 16 poz. 121).
- Uchwała Nr XVII/201/2000 Rady Gminy w Cisnej z dnia 31.08.2000 r.
- Uchwała Nr XIII/166/2000 Rady Gminy w Cisnej
- Uchwała Nr XIII/167/2000 Rady Gminy w Cisnej
- Uchwała Nr XIII/168/2000 Rady Gminy w Cisnej
- Uchwała Nr XXX/159/2000 Rady Gminy w Cisnej
- Uchwała Nr XXX/160/2000 Rady Gminy w Cisnej
- Uchwała Nr XXX/161/2000 Rady Gminy w Cisnej
- Uchwała Nr XXX/162/2000 Rady Gminy w Cisnej
- Uchwała Nr XXX/164/2000 Rady Gminy w Cisnej

Stanowiska dokumentacyjne

- Rozporządzenie nr 29 Wojewody Krośnieńskiego z dnia 21 grudnia 1998 r. w sprawie uznania za stanowisko dokumentacyjne przyrody nieożywionej zgrupowania formacji geologicznych znajdujących się na terenie województwa krośnieńskiego (Dz.U. Woj. Krośnieńskiego 1998 Nr 32 poz. 409).

Rozporządzenie Wojewody Podkarpackiego nr 39/07 z dnia 26 lipca 2007 r. w sprawie ustanowienia stanowiska dokumentacyjnego „Bandrów - flisz karpacki” (Dz.U. Woj. Podkarpackiego 2007 Nr 61 poz. 1531).

Źródła internetowe (w tym geoportale)

- Biuletyn Informacji Publicznej – strony gmin (<http://bip.lutowiska.pl>; <http://www.cisna.itl.pl/bip>; <http://bip.baligrod.pl>; <http://bip.solina.regiony.pl>; <http://www.bip.czarna.pl>)
- Corine Biotopes database (<http://www.eea.europa.eu/data-and-maps/data/corine-biotopes>)
- Elektroniczny Dziennik Urzędowy Województwa Podkarpackiego – dzienniki urzędowe od roku 2009 (<http://edziennik.rzeszow.uw.gov.pl>)
- EUR-Lex – akty prawne UE (<http://eur-lex.europa.eu/homepage.html>)
- Europejska Sieć Ekologiczna Natura 2000 (<http://natura2000.gdos.gov.pl>)
- Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska – Geoserwis (<http://geoserwis.gdos.gov.pl/mapy>)
- Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska – Centralny rejestr form ochrony przyrody (<http://crfop.gdos.gov.pl/CRFOP>)
- Główny Urząd Geodezji i Kartografii – Geoportal 2 (<http://geoportal.gov.pl>)
- Internetowy System Aktów Prawnych (<http://isap.sejm.gov.pl>)
- Państwowy Instytut Geologiczny – Geoportal IKAR (<http://www.pgi.gov.pl/geologiczne-bazy-danych/ikar.html>)
- PGL Lasy Państwowe – Bank Danych o Lasach (<http://www.bdl.lasy.gov.pl/portal>)
- Podkarpacki Urząd Wojewódzki w Rzeszowie – dzienniki urzędowe za lata 2003-2008 (<https://dziennikarch.rzeszow.uw.gov.pl/>)
- Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie – rejestry form ochrony przyrody (<http://rzeszow.rdos.gov.pl/formy-ochrony-przyrody>)

43. OCHRONA ZASOBÓW PRZYRODNICZYCH – ŚRODOWISKO ABIOTYCZNE

GRZEGORZ HACZEWSKI

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie,
Instytut Geografii,
Zakład Geologii

43.1. Prawnie chronione

– park narodowy, rezerваты, pomniki przyrody

Przeważająca część regionu Bojkowszczyzny Zachodniej objęta jest obszarową ochroną przyrody w Bieszczadzkiem Parku Narodowym (BdPN) i w dwóch parkach krajobrazowych – Ciśniańsko-Wetlińskim i Doliny Sanu, których historię utworzenia szczegółowo opisano w rozdziale 42. Poza nimi walory abiotyczne były podstawą lub ważnym argumentem w utworzeniu rezerwatów „Gołoborze” i „Sine Wiry” oraz pomników przyrody nieożywionej, do których należą: progi skalne na Hoczewce powyżej Hoczwi, ściana skalna nieczynnego kamieniołomu w Krywem, część szczytowa góry Dwernik-Kamień z grzędami skalnymi oraz wodospad Szepit na potoku Hylatym (Haczewski i in., 2007).

W parkach narodowych cała przyroda, w tym nieożywiona, podlega ochronie. Zabronione jest wszelkie pozyskiwanie okazów skał (nawet zbieranie luźno leżących fragmentów), naruszanie podłoża skalnego i pokrywy glebowej, jak również ingerowanie w ciek i zbiorniki wodne. Procesy rzeźbotwórcze i geologiczne, zarówno niszczące, jak i budujące, mają tu przebiegać w sposób możliwie naturalny, zaś działalność człowieka powinna być ograniczona głównie do zadań ochronnych. W każdym parku narodowym, stosownie do jego specyfiki, szczegółowe zasady monitoringu oraz ochrony biernej i czynnej określone są w planach ochrony, a także w szczegółowych dokumentach opisujących stan środowiska, jego walory, zagrożenia czy sposoby ewentualnej interwencji. Dla BdPN opracowany jest projekt planu ochrony na lata 2011-2030 (*Materiały...*, 2011), który

po wprowadzeniu uwag będących pokłosem konsultacji społecznych i zaopiniowaniu przez właściwe miejscowo Rady Gmin, czeka obecnie na zatwierdzenie przez Ministerstwo Środowiska.

W części syntetycznej projektu planu ochrony, w strategii ochrony przyrody nieożywionej, wyróżnione są przede wszystkim gleby jako element środowiska abiotycznego, który łączy ze sobą litosferę, atmosferę, hydrosferę i biosferę. Ponadto, jako zasługujące na szczególną ochronę, wymieniono konkretne rodzaje obiektów o wysokich wartościach naukowo-dydaktycznych i estetyczno-krajobrazowych: *wychodnie i rumowiska skalne, odsłonięcia skalne naturalne i antropogeniczne (kamieniołomy), kopuły torfowisk, elementy rzeźby górskiej (stoki, doliny, przełomy, meandry, wodospady), odsłonięcia profili glebowych, źródłiska, młaki, potoki górskie oraz inne.*

W części szczegółowej projektu planu ochrony BdPN osobno opracowane są obiekty geologiczne, geomorfologiczne, gleby, wody i atmosfera. Wyróżniono dziewięć stanowisk geologicznych, które reprezentują głównie struktury tektoniczne (pięć) oraz cechy sedymentacyjne osadów oligoceńskich (cztery, w tym jedno z osuwiskiem podmorskim z egzotykami). Zaleca się ich monitoring, a w razie potrzeby usuwanie zarastających je roślin. W operacie geomorfologicznym wskazano 132 formy rzeźby, a wśród nich: formy skałkowe, osuwiskowe i sufozyjne, gładzowiska, holwegi, progi skalne w korytach oraz powierzchnie teras fluwialnych. Wskazano 10 szczególnie cennych typów, reprezentowanych przez wybitne przykłady form typowo wykształconych o dużej wartości dydaktycznej. Proponowane zalecenia ochronne dotyczą głównie zagrożeń związanych z erozją wzdłuż wydeptywanych ścieżek. W operacie dotyczącym gleb nacisk położony jest na kontynuowanie podjętych już wcześniej działań mających na celu ochronę przed zadeptywaniem oraz utrzymanie optymalnych stosunków wodnych w obrębie torfowisk. Opracowanie hydrologiczne przedstawia cieką, źródła i obiekty hydrotechniczne jako środowisko organizmów wodnych, a częściowo też jako walory dziedzictwa kulturowego. Priorytetem jest dbanie o stan czystości wód, podobnie jak w operacie dotyczącym atmosfery, w którym podkreślona została konieczność ochrony powietrza przed zanieczyszczeniami, zwłaszcza lokalnego pochodzenia.

W przypadku parków krajobrazowych zasady ochrony przyrody nieożywionej są lakonicznie określone w rozporządzeniach wojewody. Zabrania się mianowicie *pozyskiwania dla celów gospodarczych skał, w tym torfu oraz skamieniałości, w tym kopalnych szczątków roślin i zwierząt, a także minerałów.* Tak sformułowany zakaz nie obejmuje zbierania okazów w celach hobbyistycznych, ale jedynie ich pozyskiwanie na sprzedaż. Bardziej szczegółowe przepisy określone są w planach ochrony. Taki plan istnieje już dla Ciśniańsko-Wetlińskiego Parku Krajobrazowego, a dla Parku Krajobrazowego Doliny Sanu jest w trakcie opracowania.

Rezerwat „Sine Wiry” obejmuje kręty odcinek koryta Wetlinki z wychodniami skalnymi w dnie i brzegach oraz osuwisko ze zbocza góry Połoma, którego jezor przegrodził koryto Wetlinki i spowodował powstanie Jeziora Szmaragdowego (Margielewski, 1991). Dostawa aluwii doprowadziła po około 20 latach do zaniku zbiornika. Obiekt ten dostarczył jednak cennych danych o powstawaniu i zanikaniu naturalnych jezior zaporowych do badań geomorfologicznych, a w przyszłości możliwe będzie śledzenie usuwania nagromadzonych osadów.

Zjawiska takie zdarzają się rzadko w skali długości życia ludzkiego, ale są jednym z podstawowych procesów kształtujących rozwój dolin górskich w skali tysięcy lat. Koryto Wetlinki w tym rezerwacie zawiera liczne przykłady form erozyjnych wyźłobionych w podłożu skalnym, które w polskich rzekach górskich nie doczekały się jeszcze pełnych opracowań (ryc. 43.1). Obecność tych form i możliwość śledzenia ich ewolucji niezakłóconej ingerencją człowieka, dodatkowo zwiększa wartość rezerwatu „Sine Wiry” dla badań naukowych.



Ryc. 43.1. Przykłady form erozyjnych wyźłobionych w podłożu skalnym dna i brzegów koryta Wetlinki w rezerwacie „Sine Wiry” (fot. J. Wolski, 2010)

Rezerwat „Gołoborze” utworzono w celu ochrony nieporośniętego lasem rumowiska piaskowców istebniańskich na stromym stoku wybitnego wzniesienia u podnóża góry Patryja na wschód od Rabego, między czynnym kamieniołomem a dnem doliny Potoku Rabiańskiego. Rumowisko jest wynikiem intensywnego wietrzenia mechanicznego wychodni piaskowców odpornych na wietrzenie chemiczne (ryc. 43.2). Od czasu utworzenia rezerwatu las stopniowo wkracza na rumowisko.



Ryc. 43.2. Rumowisko piaskowców istebniańskich u podnóża góry Patrycja na wschód od Rabego w rezerwacie „Gołoborze” (fot. J. Wolski, 2010)

Jest to wyjątkowy w Bieszczadach i spektakularny przykład specyficznej relacji między lasem a podłożem skalnym. W bezpośrednim sąsiedztwie rezerwatu znajduje się ujęcie unikalnej w Karpatach wody mineralnej – szczawy z zawartością arsenu (Poprawa, 1977) (ryc. 43.3).

Pomnik przyrody nieożywionej „Progi Skalne na Hoczewce” utworzono w celu ochrony malowniczego odcinka koryta Hoczewki przecinającej w poprzek serię stromo ustawionych naprzemianległych warstw skalnych o różnej odporności na erozję. Twardsze warstwy piaskowców tworzą przebiegające w poprzek koryta progi, tzw. berda, przedzielone obniżeniami dna, rozwiniętymi na wychodniach skał bardziej podatnych na erozję. Obiekt ten ma wartość dydaktyczną jako poglądowy przykład erozji rzecznej, której intensywność determinuje budowa geologiczna podłoża.



Ryc. 43.3. Ujęcie wody mineralnej (szczawy z zawartością arsenu) w Rabem w pobliżu rezerwatu „Gołoborze” (fot. J. Wolski, 2010)

Znany z licznych widokówek wodospad Szepit na potoku Hylatym powyżej Zatwarnicy jest efektownym przykładem wodospadu, w którym strumień ześlizguje się po warstwach skalnych zapadających w dół biegu potoku (ryc. 43.4). Objęcie go ochroną pozwala zachować kolejny piękny i poglądowy przykład działania erozji rzecznej.

Na wierzchołku góry Dwernik-Kamień chroniona jest jako pomnik przyrody kilkumetrowa ściana skalna powstała na wychodni czoła warstwy piaskowca otryckiego warstw krośnieńskich (ryc. 43.5). Podobnie jak poprzednie obiekty, jest to spektakularny przykład klasycznej formy rzeźby (por. Tokarski, 1975), o dużej wartości dydaktycznej.

Nieczynny kamieniołom w Krywem nad drogą leśną z Sękowca w górę doliny Sanu, ukazuje przekrój kilku grubych ławic piaskowców otryckich (ryc. 43.6) z typowymi dla nich zjawiskami sedymentacyjnymi, takimi jak: hieroglify wlezeniowe i uderzeniowe, pograży i porwaki łupkowe wewnątrz ławic. Widoczne jest ułożenie warstw skalnych, do którego nawiązuje rzeźba doliny Sanu na tym odcinku. Znaczenie tego pomnika przyrody polega głównie na jego wartości dydaktycznej. Informacja o statusie ochronnym powstrzymuje zdecydowaną większość zwiedzających przed oszpeccaniem i uszkodzeniem powierzchni skał. Dobry stan tego i innych wymienionych obiektów potwierdza skuteczność takiej formy ochrony, przy czym nie bez znaczenia jest ich położenie „na uboczu”, w miejscach



Ryc. 43.4. Wodospad Szepit na potoku Hylatym powyżej Zatwarnicy (fot. J. Wolski, 2010)



Ryc. 43.5. Ściana skalna powstała na wychodni czoła warstwy piaskowca otryckiego warstw krośnieńskich na wierzchołku góry Dwernik-Kamień – pomnik przyrody (fot. J. Wolski, 2005)



Ryc. 43.6. Nieczynny kamieniołom w Krywym przy drodze Sękowiec–Rajskie – pomnik przyrody nieożywionej; stan w 2008 r. (fot. J. Wolski)

odwiedzanych głównie przez kwalifikowanych turystów pieszych i rowerowych. Kamieniołom w Krywym jest natomiast potencjalnie zagrożony naturalną sukcesją roślinną i powinien być okresowo oczyszczany z roślinności. Ponadto tempo wietrzenia piaskowców otryckich jest na tyle duże, że za kilkadziesiąt lat ich cechy sedimentacyjne mogą już nie być dobrze widoczne. Ponowna eksploatacja kamienia na niewielką skalę mogłaby wtedy przywrócić pierwotną rolę dydaktyczną. Warto w tym miejscu zauważyć, że świadomość konfliktu między ochroną obiektów przyrody nieożywionej a procesami biotycznymi jest w Polsce niska i wiele z nich utraciło swoją wartość ze względu na niepowstrzymaną przez człowieka sukcesję roślinną. Dokładne zalecenia formułowane przy ustanawianiu ochrony prawnej powinny zapobiegać takim sytuacjom.

43.2. Co jeszcze warto objąć formalną ochroną?

W kilku miejscach proponuje się stworzenie, nieistniejących do tej pory na omawianym terenie, geologicznych stanowisk dokumentacyjnych (Słomka i in., 2006). Są to: nieczynny kamieniołom piaskowców otryckich w Dołżyicy, warstwy

cieszyńskie w potoku Jabłonka w Bystrem (por. Ślęczka, 1959) oraz piaskowce glaukonitowe przy zaporze w Solinie.

Poza wymienionymi powyżej istniejącymi i planowanymi formami ochrony, niebagatelne znaczenie mają działania leśników, którzy często na własną rękę chronią zgrupowania skałek, wodospady, jaskinie i inne abiotyczne elementy środowiska, doceniając tym samym ich wartość estetyczną i przyrodniczą. Sprzyja temu zapewne mała atrakcyjność takich miejsc dla gospodarki leśnej. Ponadto zdarza się, że pojedyncze obiekty chronione są przez prywatnych właścicieli.

Opisane działania na omawianym terenie rozwijały się stopniowo, w miarę jak doceniano wartość lub stan zagrożenia poszczególnych obiektów. Nie są one jednak efektem wprowadzania planowego, spójnego systemu, ale raczej sumą oddzielnych przedsięwzięć, będących reakcją na rozwój osadnictwa, gospodarki, turystyki i ochrony przyrody. Syntetyczne przedstawienie tego zagadnienia zachęca, by spróbować naszkicować wizję optymalnego, pożądanego stanu ochrony i w jej świetle ocenić stan istniejący.

Typując abiotyczne składniki środowiska przyrodniczego do objęcia ochroną trzeba określić wartość, jaką reprezentują – czy powinny być chronione jako szczególnie cenne dla badań naukowych, jako pogładowe przykłady zjawisk i procesów nadające się do wykorzystania dydaktycznego, czy też jako efektowne składniki krajobrazu warte zachowania i podziwiania bez względu na ich wartość poznawczą. Wśród obiektów o wartości naukowej można wyróżnić dokumentalne i wzorcowe. Dokumentalne umożliwiają przeprowadzenie badań, których nie można zrealizować na innych obiektach, a wzorcowe są standardem do rozpoznawania obiektów zaliczanych do tej samej klasy. Tymi drugimi są w geologii np. profile stratotypowe serii skalnych, przyjęte jako wzorzec przy definiowaniu jednostki stratygraficznej. Formą ochrony dostosowaną do takich potrzeb są stanowiska dokumentacyjne (Alexandrowicz, 1991).

Na obszarze Bojkowszczyzny Zachodniej występują, opisane bardziej szczegółowo w dalszej części rozdziału, obiekty przyrody nieożywionej cenne dla badań naukowych. Należą do nich:

- odsłonięcia podmorskich osuwisk z egzotykami na stokach Połony Wetlińskiej i Połony Caryńskiej, w Potoku Negryłów i pod szczytem Opołonka,
- stanowiska wapieni kokolitowych, niektóre z obfitym występowaniem kopalnej fauny i flory,
- stanowiska bentonitów będące zapisem oligoceńskiej działalności wulkanicznej,
- wychodnie skał dolnej kredy łuski Bystrego w okolicach Baligrodu,
- profile osadów aluwialnych doliny Sanu z zapisem historii osadnictwa w tej dolinie.

W projekcie planu ochrony BdPN przewidziano ochronę stanowiska egzotyków w Bukowcu nad Haliczem (*Materiały...*, 2011). Ma ono wartość historyczną, bowiem to stąd egzotyki zostały najwcześniej opisane. Stanowisko położone w centrum ludnej wsi było wtedy dobrze widoczne. Dzisiaj jest jednak w znacznym stopniu zarośnięte i zasłonięte naturalnym osypiskiem, a do badania składu egzotyków, jak i struktur ławic osuwiskowych, bardziej odpowiednie są stanowiska w rejonie Berehów Górnych, w Ustrzykach Górnych, albo w potoku Negryłów

(Haczewski i in., 1998, 2001). To one zasługują na objęcie monitoringiem w celu uchwycenia sytuacji, gdy po epizodach nasilonej erozji odsłaniają się w dnach potoków kolejne egzotyki i struktury warstwy egzotykowej. Ponadto odsłonięcia w dnach potoków nie są narażone na zarastanie, więc ich ochrona nie wymaga wycinania roślinności. Z kolei niewielkie odsunięcie turystycznego szlaku pieszego z Górnej Wetliny na Połoninę Wetlińską od stanowisk egzotyków, mogłoby uwolnić od kolekcjonerskiej pokusy przechodzących szlakiem miłośników skał i minerałów. Stanowiska podmorskich osuwisk z egzotykami dostarczają informacji o budowie i ewolucji obszarów otaczających basen sedimentacyjny warstw krosnieńskich oraz o naturze podmorskich spływów osadu i dlatego są przedmiotem zainteresowania badaczy z kilku dyscyplin nauk geologicznych.

Na terenie Bojkowszczyzny Zachodniej występują liczne stanowiska z warstwami oligoceńskich wapieni kokolitowych, które są zapisem krótkotrwałych epizodów ich intensywnego osadzania. Te warstwy wapieni są używane w całych Karpatach fliszowych, a także w osadach Basenu Transylwańskiego i Basenu Getyckiego, jako precyzyjne wskaźniki wieku pozwalające na korelowanie zapisu geologicznego sprzed ponad 30 mln lat z dokładnością do jednego roku (Haczewski, 1989). Najcenniejsze stanowiska tych wapieni, przyjęte jako wzorcowe dla dużych obszarów, występują na terenie Parku Krajobrazowego Doliny Sanu i na granicy BdPN. W jednym z odsłonień w potoku Halicz, gdzie występują szkielety ryb i zwęglone plechy wodorostów, w wapieniu rozwinięty jest unikalny dla Beskidów kanał krasowy w warstwie wapienia jasielskiego (ryc. 43.7). Projekt planu ochrony nie przewiduje jednak żadnych działań w kierunku zachowania stanowisk wapieni kokolitowych, które są tam przedstawione jedynie jako poziom przewodni do kartowania geologicznego.



Ryc. 43.7. Kanał krasowy w wapieniu jasielskim w Bukowcu nad Haliczem; figurka ma 2 cm wysokości (fot. G. Haczewski)

Pożądane byłoby ustanowienie stanowisk dokumentacyjnych dla odsłonięć wapienia z Zagórza w zakolu Sanu pod Czeresznią (ryc. 43.8) i w brzegu Sanu w Dydiowej, wapienia jasielskiego w potoku Halicz (niespełna 100 metrów poniżej granicy BdPN) oraz nienazwanego jeszcze, dopiero opracowywanego, poziomu wapiennego nieco wyżej w tym samym potoku, już w granicach Parku. Jedyne w tej części Karpat stanowisko innego poziomu – wapieni tylawskich – znajduje się w wyrobisku dawnego kamieniołomu na Przełęczy Wyżniańskiej (ryc. 43.9). Położone jest w niewielkim bloku tektonicznym i dlatego wychodnia wapienia nie przedłuża się ani w dolinę Rzeczycy, ani w dolinę Wetlinki. Stanowisko to jest widoczne okresowo, w zależności od bieżących prac przy urządzaniu parkingu i towarzyszącego mu miejsca wypoczynkowego. W wypadku jego zniszczenia wapienie tylawskie nie będą dostępne do badań w promieniu kilkudziesięciu kilometrów. Wydaje się, że skuteczną formą zabezpieczenia w tej szczególnej sytuacji byłoby odczyszczenie profilu i przykrycie go warstwą materiału ochronnego. Pozwoliłoby to z jednej strony na swobodne poruszanie się turystów, a z drugiej na dostęp w celach badawczych, zapewne nie częściej niż raz na kilka lat.



Ryc. 43.8. Odkrywka poziomu wapienia z Zagórza w brzegu Sanu pod Czeresznią (fot. G. Haczewski)

Warstwy bentonitów są uwzględnione w projekcie planu ochrony, ale bez stanowiska najgrubszej warstwy w Caryńskim. Wychodnie skał dolnej kredy w potoku Jabłonka w Bystrem przewidziano do utworzenia stanowiska dokumentacyjnego, o czym wspomniano już wcześniej (Słomka i in., 2006).

Szczególony charakter ma najmłodsza, mułowo-piaszczysta warstwa osadów górnego biegu Sanu na całej długości od źródeł do ujścia potoku Wołosatego. Jest ona bowiem zapisem kilkusetletniej historii osadnictwa i gospodarki (Kukulak, 2004). Dno doliny było nadsypywane osadami dopóty, dopóki przyległe obszary zajmowały pola orne. Po wysiedleniu ludności, San zaczął wcinać się w te osady i je usuwać. Obecny stan zaawansowania tego procesu jest szczególnie korzystny



Ryc. 43.9. Unikalne stanowisko wapienia tylawskiego na parkingu (dawny kamieniołom) na Przełęczy Wyżniańskiej; stan z połowy lat 90. XX w. (fot. G. Haczewski)

do badania ich profili. Postępująca erozja rzeczna stale odsłania nowe artefakty (ryc. 43.10) – często niepozorne, ale ważne dla nauki. Skarpy w brzegu Sanu na tym odcinku powinny być regularnie monitorowane, zwłaszcza po okresach wezbrań. Usuwanie przez rzekę osadów najmłodszej terasy jest procesem szybkim i za kilkadziesiąt lat materiał do badań może już być bardzo ograniczony. Projekt planu ochrony pomija niestety całkowicie ten rozległy i ważny element środowiska przyrodniczego i kulturowego zarazem.

W projekcie nie wyróżniono także innych obiektów ważnych dla dalszych badań naukowych. Powinny być wytypowane zwłaszcza obiekty ulegające działaniu szybko przebiegających procesów w środowisku niemal pozbawionym wpływu człowieka, takich jak sufozja (Galarowski, 1976; Haczewski i in., 2001) i erozja wspomnianych osadów terasy piaszczysto-mułowej. Przykładem może być czynne osuwisko nad źródłowym odcinkiem potoku Halicz – jedyne czynne duże osuwisko na bieszczadzkich połoninach.

Z innych godnych ochrony elementów przyrody nieożywionej w BdPN, niewymienionych w projekcie planu ochrony, warto zwrócić uwagę na konkrekcje cementacyjne w piaskowcach warstw krośnieńskich (ryc. 43.11) i hieroglifowych, konkrekcje dolomityczne w warstwach krośnieńskich, marmity (kociołki wirowe) na progach skalnych w Prowczy czy w Górnej Solince, wyjątkowo okazałą intruzję



Ryc. 43.10. Osady rzeczne z okresu kolonizacji doliny Górnego Sanu z drewnem ze śladami obróbki; brzeg Sanu w Siankach (fot. G. Haczewski)

piaskowcą z hieroglifami pierzastymi w Ustrzykach Górnych oraz dachówkowe skrócenia w warstwach dolomitów żelazistych. Są to wyjątkowo efektowne przykłady stosunkowo rzadkich zjawisk geologicznych i geomorfologicznych, które warto co najmniej objąć monitoringiem. W obrębie BdPN można udostępnić przy istniejących szlakach turystycznych:

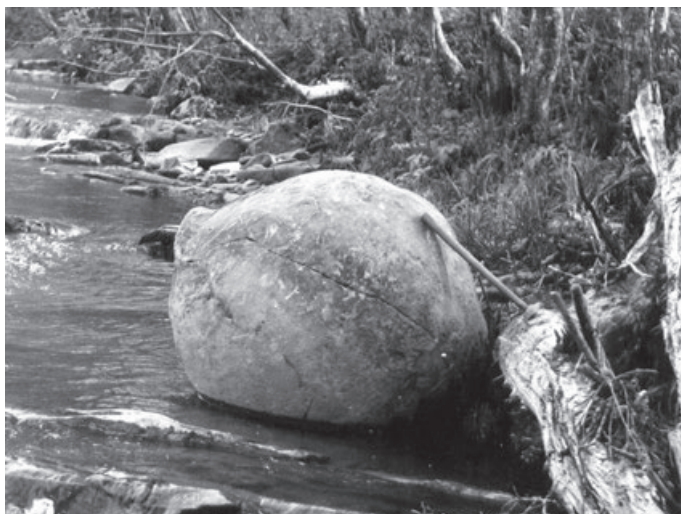
- odkrywki ze strukturami sedymentacyjnymi na Połoninie Wetlińskiej,
- widoki na rzeźbę strukturalną, relikty starej rzeźby, osuwiska i struktury tektoniczne,
- system spękań w piaskowcach otryckich na Tarnicy,
- profil stożka napływowego potoku Roztoki.

Zmieniając nieznacznie przebieg szlaku lub prowadząc krótkie dojście od szosy można również udostępnić struktury tektoniczne strefy przeddukielskiej w dolinie Rzeczyca i Wołosatego, a także wsięki żelaziste i profil osadów aluwialnych pod torfowiskiem „Tarnawa”.

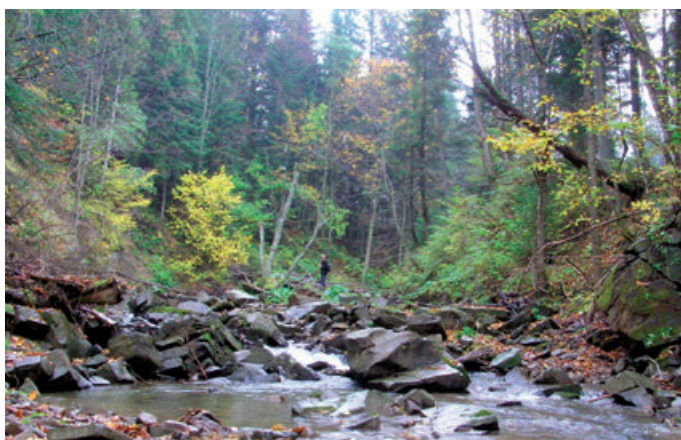
Do objęcia ochroną rezerwatową kwalifikuje się największe w Bieszczadach osuwisko na Jeleniowatym z blokową rzeźbą osuwiskową i zaporą koluwalną na dnie doliny potoku Mucznego (ryc. 43.12) oraz stanowiskami wczesnoholocenijskich osadów jeziornych (ryc. 43.13), torfów i martwic (Haczewski i Kukulak, 2004). Obiekt ten warto włączyć na listę proponowanych geostanowisk. Okolica torfowiska w obrębie tego osuwiska jest już chroniona przez Lasy Państwowe jako użytek ekologiczny.

Poza granicami Parku na uwagę zasługują wypływy ropy w Stuposianach (ryc. 43.14), Łopience i Żołobku oraz marmity w korytach Wołosatego (ryc. 43.15) i Solinki.

Rutynowym koncepcjom ochrony przyrody wymykają się takie ciekawe zjawiska naturalne, jak nacieki wapienne analogiczne do jaskiniowych, a powstające



Ryc. 43.11. Konkrecja cementacyjna z piaskowców krośnieńskich; koryto Wołosatego w Stuposianach w 1971 r. (fot. G. Haczewski)



Ryc. 43.12. Przełom potoku Muczny przez naturalną zapórę osuwiskową (fot. G. Haczewski)

na niekonserwowanych obiektach betonowych (ryc. 43.16). Osobliwe dla Bieszczadów, łatwo dostępne, efektowne i poglądowe, niewątpliwie zasługują na ochronę.

Wartość dydaktyczna obiektów przyrody nieożywionej polega na możliwości pokazania ich w terenie i wytłumaczenia zachodzących tam zjawisk; często jest powiązana z wysoką wartością estetyczną. Stanowiska takie mogą być chronione w różnych formach, ale w każdym przypadku powinny być dostępne dla turystów. Realizacja wielu celów dydaktycznych wymaga ponadto posługiwania się



Ryc. 43.13. Osady dawnego jeziora zaporowego w Mucznej (fot. G. Haczewski)



Ryc. 43.14. Naturalny wypływ ropy w korycie Wołosatego w Stuposianach (fot. G. Haczewski)

młotkiem geologicznym czy łopatką, a także swobody poruszania się poza ścieżkami. W praktyce więc jest to możliwe poza parkiem narodowym, rezerwatami i pomnikami przyrody nieożywionej (ryc. 43.17).

Oczywiście działania edukacyjne nawet w obszarach o mniejszym reżimie ochronnym należy odpowiednio zaplanować i dostosować do warunków (np. konieczność poruszania się w małych grupach, niezatrzymywania się na wąskich ścieżkach czy ograniczenia hałasu).



Ryc. 43.15. Wylot głębokiego na 75 cm marmity w korycie Wołosatego (fot. G. Haczewski)



Ryc. 43.16. Nacieki wapienne na niszczącym betonowym moście w Wetlinie (fot. G. Haczewski)

Typową formą wykorzystania walorów edukacyjnych parku narodowego są ścieżki dydaktyczne. Są one z natury bardziej predestynowane do zapoznawania z abiotycznymi niż z biotycznymi składnikami środowiska, gdyż obecność skałek, odkrywek, czy wodospadów nie zależy od pory doby, sezonu wegetacyjnego czy fenologicznego. Istniejąca sieć ścieżek przyrodniczych w BdPN pozostawia jeszcze znaczny potencjał jeśli chodzi o przyrodę nieożywioną. Na przykład



Ryc. 43.17. Ćwiczenia terenowe z geologii nad Wetlinką w Wetlinie (fot. G. Haczewski)

wyznaczenie oficjalnej trasy dydaktycznej wzdłuż wydeptanego „na dziko” traktu od kempingu Górna Solinka wzdłuż potoku Kostyńskiego do zachodniej części Połoniny Wetlińskiej pozwoliłoby udostępnić na niewielkim odcinku: osuwisko z egzotykami (w tym z płatem bentonitu), piękny wodospad płytowy, przekrój podmorskiego kanału erozyjnego w piaskowcach otryckich, kociołki wirowe, efektowne źródło oraz kaptaż potoku przez wcios drogowy.

Zarówno w obszarach chronionych, jak i poza nimi, dobrą formą pokazywania form rzeźby są tarasy widokowe. Na terenie Parku Krajobrazowego Doliny Sanu wykonano kilka tarasów umożliwiających podziwianie np. meandrów Sanu (ryc. 43.18) lub stromo wciętej doliny potoku Roztoki i wznoszących się nad nią połonin. Mniej udany przykład znajduje się na stokach Wilczej Góry nad Stuposianami, gdzie urządzono miejsce postojowe z widokiem na dolinę Wołosatego i pasmo Magury Stuposiańskiej, a następnie posadzono wokół niego las.

Jak wspomniano wyżej, wartość estetyczna obiektów przyrody nieożywionej łączy się często z ich wartością edukacyjną. Skupienie uwagi na obiekcie w wyniku przeżycia estetycznego może zostać ukierunkowane na zainteresowanie procesami, dzięki którym ten obiekt powstał. A.S. Goudie (2002) zestawiał listę jedenastu metod, za pomocą których można ten cel osiągnąć. Wiele z nich jest już z powodzeniem i od lat stosowanych w opisywanym przez nas regionie. Należą do nich książki popularyzujące wiedzę o przyrodzie nieożywionej w powiązaniu z ukazaniem jej piękna. Przykładem jest album ze zdjęciami lotniczymi Bieszczadów Zachodnich z aneksem zawierającym objaśnienie genezy najbardziej spektakularnych form rzeźby (Adamczyk i Pojałowski, 2009). Wśród wymienionych przez A.S. Goudiego sposobów ukierunkowania uwagi turysty na procesy geologiczne i geomorfologiczne są także tematyczne tablice informacyjne, portale internetowe zachęcające m.in. do odwiedzenia osobliwości przyrody nieożywionej (np. www.twojebieszczady.pl), liczne filmy o abiotycznych (i nie tylko) atrakcjach Bojkowszczyzny Zachodniej (takowe powstają np. w rzeszowskim ośrodku



Ryc. 43.18. Widok na dolinę Sanu w Tworylnem z punktu widokowego przy drodze Sękowiec–Rajskie (fot. J. Wolski)

telewizji publicznej), czy omówione już ścieżki dydaktyczne. Listę A.S. Goudiego wieńczy utworzenie geoparku lub wpisanie danego miejsca na listę światowego dziedzictwa przyrodniczego UNESCO.

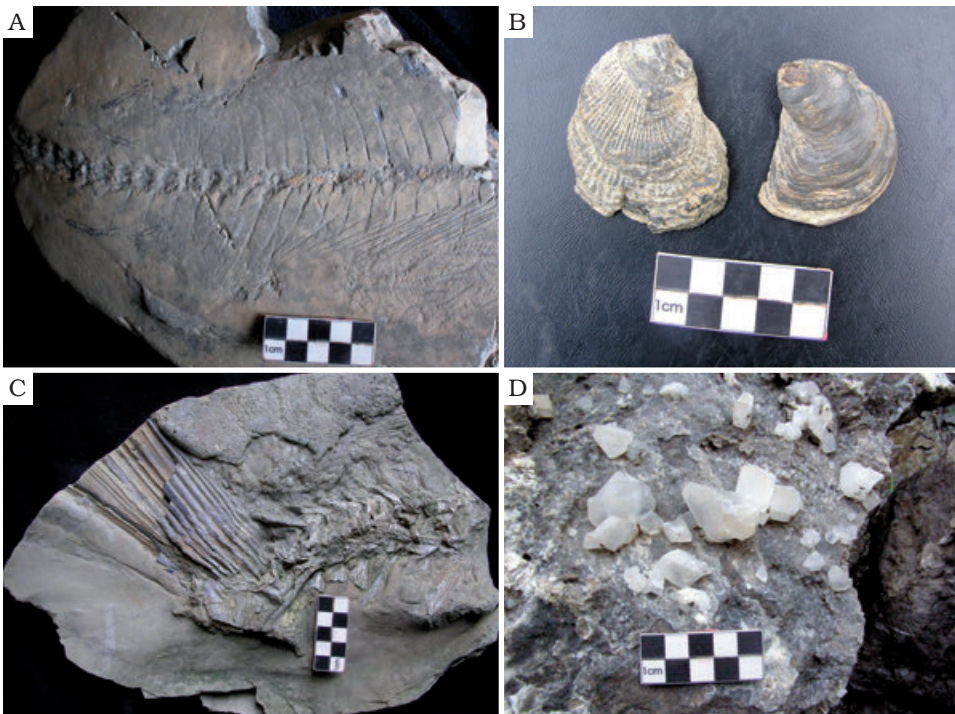
43.3. Geopark bieszczadzki jako szansa pogodzenia potrzeb ochrony przyrody i turystyki

Geoparki są tworzone w tych obszarach bogatych w potencjalne atrakcje turystyczne związane z przyrodą nieożywioną, gdzie możliwy i pożądanym jest rozwój form turystyki sprzyjających zachowaniu walorów przyrodniczych i kulturowych regionu (Alexandrowicz, 2006). Bojkowszczyzna Zachodnia jest obszarem, gdzie trzeba liczyć się z presją w kierunku rozwoju gospodarczego potencjalnie obniżającego atrakcyjność geo- i ekoturystyczną. Ponadto stopień zalesienia, profil demograficzny mieszkańców i tradycje kulturowe odpowiadają warunkom, jakie D. Turnock (2002) uważa za istotne dla funkcjonowania Ekoregionu Karpackiego, zaś samo tworzenie geoparków odpowiada założeniom ekoregionów.

Z geoparkami wiąże się także koncepcja geoturystyki – turystyki poznawczej ukierunkowanej na przeżycia związane z poznawaniem abiotycznych składników środowiska przyrodniczego, a także elementów kulturowych związanych z nimi, takimi jak ślady górnictwa, kamieniarstwo ludowe czy urządzenia hydrotechniczne. Geopark bieszczadzki, obejmujący obszary parków krajobrazowych Ciśniańsko-Wetlińskiego i Doliny Sanu (Haczewski, 2011), zachęcałby do bezpośredniego kontaktu z przyrodą nieożywioną poza terenem rygorystycznej ochrony w parku narodowym. Geoturysta mógłby podziwiać fragmenty rzeźby przedczwartorzędowej, rzeźbę strukturalną, pokrywy gruzowe czy osuwiska. Warto zaznaczyć, że parki narodowe mogą także wchodzić w skład geoparków (Knapik

i Migoń, 2010). Potrzeba bliższego kontaktu z niedostępnymi tam atrakcjami, mogłaby być zaspokojona w przyległych obszarach o mniejszym reżimie ochronnym. W parkach krajobrazowych możliwe jest bowiem nie tylko zbieranie okazów skalnych, ale także działania mające na celu wyeksponowanie lub udostępnienie określonych stanowisk, takie jak ścięcie gałęzi zasłaniających widok, poprowadzenie ścieżki lub budowa mostku do trudno dostępnego obiektu, oczyszczenie odkrywki czy wykonanie wykopu. Oczywiście wszystkie ingerencje w przyrodę powinny podlegać kontroli, której zasady i konkretne rozstrzygnięcia byłyby konsultowane z kompetentnymi specjalistami.

W odsłonięciach skał cennych dla kolekcjonerów, a szybko niszczonej przez erozję rzeczną, można wykorzystać doświadczenia z obiektów światowego dziedzictwa przyrodniczego np. bogatych w cenne skamieniałości klifowych brzegów południowej Anglii, niszczonej intensywnie przez morze. Liczni amatorzy zebrane tam okazy przedstawiają zarządcy obszaru do sfotografowania i oznaczenia. Znaleźiska szczególnie cenne dla nauki muszą być zaoferowane do



Ryc. 43.19. Okazy skamieniałości, minerałów i struktur sedymentacyjnych: A – szkielet ryby drapieżnej wraz ze szkieletami połkniętych ryb zachowany na powierzchni konkrecji dolomitowej w korycie Wetlinki, B – muszle kopalnych małży znalezione luzem w potoku Halicz, C – ogonowy fragment szkieletu dużej ryby znaleziony luzem w osuwisku na stoku Działu nad Pszczelinami, D – kryształy kalcytu na oberwanym z brzegu gładzie w korycie Wetlinki (fot. G. Haczewski)

sprzedaży publicznym muzeom. Gdy jednak żadne z nich nie uzgodni z kolekcjonerem zakupu, może on swobodnie dysponować okazem. Powstająca w ten sposób współpraca między instytucjami naukowymi a kolekcjonerami rozwija się z korzyścią dla obu stron. W rumowiskach skalnych, w dnach i brzegach potoków, a także w rumoszu skalnym unoszonym przez bieszczadzkie potoki znajdują się liczne okazy skamieniałości, minerałów i struktur sedymentacyjnych niszczone bezpowrotnie przez procesy naturalne (ryc. 43.19). Kolekcjonerzy, rekrutujący się też spośród okolicznych mieszkańców, mogliby wiele z nich uratować (ryc. 43.20).

Utworzeniu i działaniu geoparku sprzyjają niska gęstość zaludnienia i wysokie wskaźniki wykształcenia mieszkańców niektórych bieszczadzkich gmin. Ten drugi wskaźnik korzystnie rokuje dla możliwości przystosowania się przynajmniej części ludności do nowych lub dodatkowych form działalności zarobkowej związanych z geoturystyką.



Ryc. 43.20. Konkrecja dolomitowa znaleziona w potoku przez mieszkańca Mucznego (fot. G. Haczewski)

Literatura

- Adamczyk H., Pojałowski M.R., 2009, *Bieszczady z nieba. Piękniejsze od gór są tylko góry*, Ruthenus, Krosno.
- Alexandrowicz Z., 1991, *Stanowisko dokumentacyjne jako nowa kategoria ochrony przyrody nieożywionej*, *Chrońmy Przyrodę Ojczystą*, 47, 1/2, s. 5-9.
- Alexandrowicz Z., 2006, *Geoparki – nowe wyzwanie dla ochrony dziedzictwa geologicznego*, *Przegląd Geologiczny*, 54, 1, s. 36-41.
- Galarowski T., 1976, *New observations of the present-day suffusion (piping) processes in the Bereźnica catchment basin in the Bieszczady Mts. (The East Carpathians)*, *Studia Geomorphologica Carpatho-Balcanica*, 10, s. 115-124.

- Goudie A.S., 2002, *Easthetics and relevance in geomorphological outreach*, *Geomorphology*, 47, 2/4, s. 245-249.
- Haczewski G., 1989, *Poziomy wapieni kokkolitowych w serii menilitowo-krośnieńskiej – rozróżnianie, korelacja i geneza*, *Annales Societatis Geologorum Poloniae*, 59, 3/4, s. 435-523.
- Haczewski G., 2011, *O celowości utworzenia geoparku w Bieszczadach Wysokich*, *Problemy Ekologii Krajobrazu*, 29, s. 61-66.
- Haczewski G., Bąk K., Kukulak J., 1998, *Objaśnienia do Szczegółowej Mapy Geologicznej Polski 1:50 000. Arkusz Dźwiniacz Górny*, *Archiwum Państwowego Instytutu Geologicznego*, Warszawa.
- Haczewski G., Bąk K., Kukulak J., Mastella L., Rubinkiewicz J., 2001, *Objaśnienia do Szczegółowej Mapy Geologicznej Polski 1:50 000. Arkusz Ustrzyki Górne*, *Archiwum Państwowego Instytutu Geologicznego*, Warszawa.
- Haczewski G., Kukulak J., 2004, *Early Holocene landslide-dammed lake in the Bieszczady Mountains (Polish East Carpathians) and its evolution*, *Studia Geomorphologica Carpatho-Balcanica*, 38, s. 83-96.
- Haczewski G., Kukulak J., Bąk K., 2007, *Budowa geologiczna i rzeźba Bieszczadzkiego Parku Narodowego*, *Prace Monograficzne*, 468, Wyd. Naukowe Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Kraków.
- Knapik R., Migoń P., 2010, *Karkonoski Park Narodowy z otuliną jako geopark krajowy*, *Przegląd Geologiczny*, 58, 11, s. 1065-1069.
- Kukulak J., 2004, *Zapis skutków osadnictwa i gospodarki rolnej w osadach rzeki górskiej na przykładzie aluwiiów dorzecza górnego Sanu w Bieszczadach Wysokich*, *Prace Monograficzne*, 381, Wyd. Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.
- Margielewski W., 1991, *Landslide forms on Połoma mountain in the Sine Wiry nature reserve, West Bieszczady*, *Ochrona Przyrody*, 49, s. 23-29.
- Materiały dokumentacyjne do projektu planu ochrony BdPN*, 2011, <http://www.krameko.com.pl/bdnp/bdnp.html> [dostęp: grudzień 2012].
- Poprawa D., 1977, *Wody mineralne południowej części centralnego synklinorium karpacciego*, *Przewodnik 49 Zjazdu Polskiego Towarzystwa Geologicznego*, Wydawnictwa Geologiczne, Warszawa, s. 107-118.
- Słomka T., Kicińska-Świdarska A., Doktor M., Joniec A. (red.), 2006, *Katalog obiektów geoturystycznych w Polsce*, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, Kraków.
- Ślaczka A., 1959, *Stratygrafia serii śląskiej łuski Bystrego na południe od Baligrodu*, *Biuletyn Instytutu Geologicznego*, 131, s. 203-286.
- Tokarski A.K., 1975, *Geologia i geomorfologia okolic Ustrzyk Górnych (polskie Karpaty Wschodnie)*, *Studia Geologica Polonica*, 48.
- Turnock D., 2002, *Ecoregion-based conservation in the Carpathians and the land-use implications*, *Land Use Policy*, 19, 1, s. 47-63.

44. OCHRONA ZASOBÓW PRZYRODNICZYCH – ŚRODOWISKO BIOTYCZNE

KAJETAN PERZANOWSKI¹, BOGDAN ZEMANEK²

¹ Katolicki Uniwersytet Lubelski, Wydział Matematyki,
Informatyki i Architektury Krajobrazu, Instytut Architektury Krajobrazu

² Uniwersytet Jagielloński, Instytut Botaniki, Ogród Botaniczny

Co powinno być najważniejszym celem ochrony? To podstawowe pytanie, jakie nasuwa się w kontekście ochrony zasobów przyrodniczych Bieszczadów. W przypadku wielu innych, cennych przyrodniczo obszarów (np. Puszcza Białowieska, Tatry, Pieniny), nie mamy takich wątpliwości, gdyż głównym celem jest tam ochrona zespołu walorów przyrodniczych, zbliżonych do naturalnych, będących pod znaczącym wpływem antropopresji stosunkowo niedawno (ok. 100 lat).

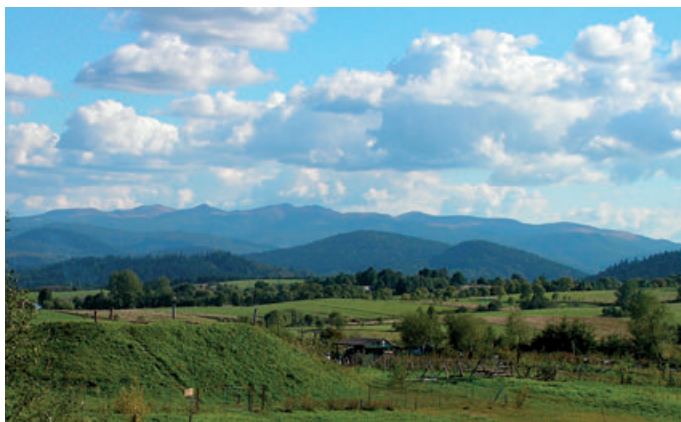
Południowo-wschodnia część Karpat polskich już w tym czasie była silnie przekształcona przez działalność rolniczą (wypas, pozyskanie siana, uprawa roli) oraz intensywną eksploatację lasu i surowców naturalnych (m.in. drewno, potaż i ropa naftowa). Wytworzyło to specyficzny krajobraz kulturowy składający się z wiosek rozciągających się w dolinach z polami uprawnymi sięgającymi niejednokrotnie ponad 800 m n.p.m., stosunkowo wąskiej linii lasów na stokach (ryc. 44.1), a ponad nimi strefy zbiorowisk łąkowych – połonin, eksploatowanych poprzez wypas i zbiór siana. Stan ten trwał do końca II wojny światowej i dopiero przymusowe wysiedlenie ludności stworzyło warunki do powrotu szeregu zbiorowisk roślinnych i związanej z nimi fauny, które były tu nieobecne niejednokrotnie już od kilkuset lat. Dobrym przykładem skali zmian w środowisku przyrodniczym jest stopień zalesienia, obecnie wynoszący około 85%, a jeszcze przed 60 laty nieprzekraczający 40%, oraz liczba mieszkańców – obecnie poniżej 10 osób na 1 km², a w latach 30. XX w. dochodząca do 65 osób na 1 km² (Augustyn i Kozak, 1997; Augustyn, 2000ab, 2004).



Ryc. 44.1. Wylesienie stoków w Dwerniku w 1934 r. (z archiwum M. Augustyna)

Obecny stan środowiska przyrodniczego Bojkowszczyzny Zachodniej przypomina zatem bardziej sytuację sprzed kilkuset niż sprzed kilkudziesięciu lat. Trudno więc w tym przypadku mówić o ochronie lub przywróceniu stanu środowiska sprzed okresu intensywnej kolonizacji tego obszaru. Podstawowym celem jest raczej zachowanie układu warunków środowiskowych, jaki wytworzył się tu samorzutnie, jako uboczny efekt decyzji politycznych i ekonomicznych powziętych w połowie XX w. Odradzająca się dzika przyroda nie przysłoniła jednak całkowicie śladów wcześniejszego zagospodarowania tego terenu, które widoczne są m. in. w postaci układu przestrzennego szaty roślinnej dolin, powoli zarastających dawnych łąk i pól uprawnych czy zdziczałych sadów. Tworzą one unikalny system przyrodniczy, mający ogromne znaczenie dla bioróżnorodności tego terenu. Współwystępowanie obu tych aspektów – zrenaturalizowanego w znacznym stopniu środowiska przyrodniczego i krajobrazu kulturowego, stanowi o wyjątkowym charakterze i zasługujących w pełni na ochronę walorach tego regionu (ryc. 44.2).

Omawiany obszar jest wyjątkowy wśród pozostałych pasm górskich tworzących Karpaty. Nie posiadając tak wysokich szczytów jak Tatry, Czarnohora czy Góry Rodniańskie, nie ma subniwalnej strefy turni. Nie ma też jednak ani strefy regla górnego ani kosodrzewiny, więc struktura wertykalna jest tu bardzo uproszczona i obejmuje tylko trzy piętra: pogórza (do ok. 500 m n.p.m.), regla dolnego – z dominującym zespołem buczyny karpackiej (do ok. 1150 m n.p.m.) i połonin, czyli subalpejskich i alpejskich hal (od górnej granicy lasu do najwyższych szczytów). Taki układ pięter roślinności ma istotny wpływ na skład gatunkowy i rozmieszczenie przestrzenne bytujących tu gatunków zwierząt. Nie znajdziemy więc tu typowych gatunków wysokogórskich jak kozica, świstak czy nornik śnieżny, natomiast istnieją bardzo dobre warunki dla wszystkich innych gatunków fauny typowej dla niższych stref gór i pogórza. Wyjątkowo korzystne warunki ostojowe, podobnie jak niski stopień fragmentacji siedlisk, są konsekwencją



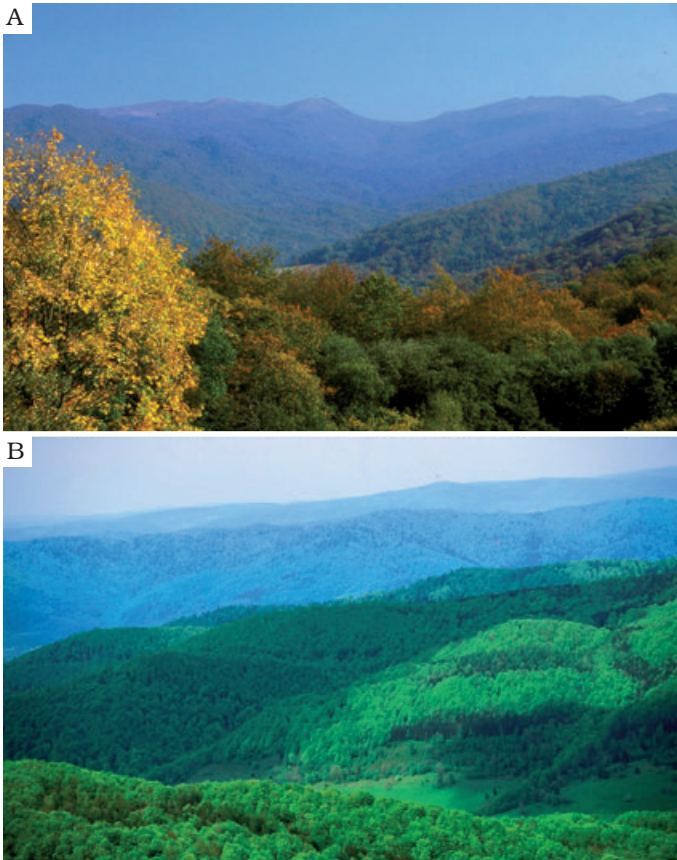
Ryc. 44.2. Współczesna panorama Bieszczadów – widok od strony Lutowisk (fot. K. Perzanowski)

bardzo wysokiej lesistości, wynoszącej około 85% (Winnicki i Zemanek, 2009; Górecki i Zemanek, 2016) (ryc. 44.3).

Niewątpliwie obecny stan fauny regionu, przede wszystkim dużych kręgowców, jest ewenementem na skalę europejską (patrz rozdział 12). Zespół kręgowców liczy tu 292 gatunki, w tym 58 gatunków ssaków. Żyją tu, z wyjątkiem kozic, wszystkie gatunki rodzimych dużych ssaków roślinożernych (żubr, łoś, jelen, sarna, dzik) oraz drapieżnych (niedźwiedź, wilk, ryś, żbik) (ryc. 44.4). Liczne są populacje bobra i wydry, a także dużych ptaków drapieżnych (m.in. orła przedniego, orlika krzykliwego, myszołowa włochatego, puchacza, puszczyka uralskiego, bociana czarnego). Liczba gatunków kręgowców lądowych maleje wraz z wysokością nad poziomem morza i jest oceniana na ponad 70 w strefie dolin, a zaledwie na nieco ponad 20 na otwartych połoninach. Równie bogato reprezentowana jest fauna gadów i płazów, m.in. z wężem Eskulapa, gniewozsem plamistym, traszką górską i karpacką oraz kumakiem górskim na czele. Pomimo stosunkowo niewielkiej liczby opracowań z tego regionu dotyczących bezkręgowców, potwierdzone jest występowanie tu tak rzadkich gatunków jak nadobnica alpejska (ryc. 44.5), biegacz zielonozłoty czy niepylak mnemozyna (Głowaciński, 2000, 2010; Pawłowski, 2000ab; Derwich i Mróz, 2009; Winnicki i Zemanek, 2009; Pagacz i Witczuk, 2010; Górecki i Zemanek, 2016). Zidentyfikowane zostały, z pewnością zasługujące na troskliwą ochronę, taksony endemiczne, południowo-wschodniokarpackie, bałkańsko-karpackie i południowopannońskie, a także gatunki dysjunktywne i unikatowe – mające tu jedyne stanowiska w Polsce (Pawłowski i Sterzyńska, 1994).

Według Z. Głowacińskiego (2010) pięć cech szczególnie wyróżnia Bieszczady pod względem faunistycznym:

- 1) zróżnicowanie wysokościowe zespołów i gatunków zwierząt, ukształtowane przez specyficzną strefowość górską,
- 2) obecność gatunków typowych dla gór wysokich, w paśmie pozbawionym pięter typowo alpejskich,
- 3) obecność stosunkowo licznych relikwów puszczy karpackiej,



Ryc. 44.3. Bardzo wysoka lesistość (ponad 80%): A – widok na masyw Tarnicy z Przysłupia Caryńskiego, B – widok na dolinę Caryńskiego ze stoków Połoniny Caryńskiej (fot. J. Wolski, 2010)

- 4) wyjątkowo dobrze zachowany zespół dużych i średnich drapieżników,
- 5) wysoka ogólna bioróżnorodność fauny bezkręgowców i jej zróżnicowanie zoogeograficzne.

Autor ten stwierdza również, że bezsprzecznie dominującymi w Bieszczadach są gatunki i zocenozy leśne, zachowujące wiele cech pierwotnych i konserwatywnych. Rejon ten, obecnie jeden z najmniej dotkniętych przez antropopresję fragmentów Karpat, jest ważną ostoją szeregu gatunków uznawanych za kluczowe (ang. *keystone species*), a więc niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania łańcuchów troficznych czy całych zespołów faunistycznych oraz gatunków tzw. osłonowych (ang. *umbrella species*), mających szczególnie duże wymagania siedliskowe, których ochrona zapewnia warunki niezbędne do bytowania szerokiego spektrum gatunków o mniejszych wymaganiach życiowych.

Przyczyny tak bogatej reprezentacji poszczególnych grup systematycznych upatrywać należy w geograficznym położeniu regionu, usytuowanego pomiędzy



Ryc. 44.4. Żubr – stary byk przekraczający drogę leśną w Bieszczadach (fot. A. Wołoszyn-Gałęza)



Ryc. 44.5. Nadobnica alpejska *Rosalia alpina* na starej desce osikowej w Woli Michowej (fot. K. Perzanowski, 2011)

zachodnią i południowo-wschodnią częścią Karpat, a w dodatku w jednej ze stref największego obniżenia tego łańcucha górskiego, co sprzyja migracji i penetracji gatunków typowych dla różnych stref biogeograficznych. Fauna Bieszczadów dwa razy w roku wzbogaca się okresowo o liczne gatunki (zwłaszcza ptaki), podczas ich sezonowych migracji pomiędzy północą a południem Europy. Równie

ważny jest fakt wyjątkowo niskiej antropopresji (jak na warunki europejskie) oraz objęcie tego terenu różnymi formami ochrony w stopniu znacznie przekraczającym średnią krajową.

Na obszarze historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej znajduje się Bieszczadzki Park Narodowy (29 200 ha), który jak ocenia Z. Głowaciński (2010) jest istotny dla ochrony 75% gatunków kręgowców zamieszkujących Bieszczady Zachodnie, Park Krajobrazowy Doliny Sanu (27 728 ha) oraz znaczna część Ciśniańsko-Wetlińskiego Parku Krajobrazowego (całkowita powierzchnia 56 188 ha). Tworzą one łącznie polską część Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery „Wschodnie Karpaty”. Na tym obszarze istnieje też 13 rezerwatów przyrody. Ponadto, omawiany region wchodzi w skład Specjalnego Obszaru Ochrony Siedlisk oraz Obszaru Specjalnej Ochrony Ptaków (Bieszczady) o powierzchni niemal 112 tys. ha (Natura 2000) oraz Wschodniobeskidzkiego Obszaru Chronionego Krajobrazu (prawie 100 tys. ha), obejmującego niemal połowę obecnego województwa podkarpackiego (Zieliński, 2010). Od końca 2011 r. istnieje też Leśny Kompleks Promocyjny, rozciągający się wzdłuż północnej granicy BdPN, przez obszar nadleśnictw Baligród, Stuposiany, Lutowiska i Cisna (patrz rozdział 42).

Nie zawsze jednak tak było. Pomimo swojego bogactwa, walory przyrodnicze Bieszczadów zostały docenione stosunkowo późno. Przymusowe wysiedlenie ludności i ograniczenia administracyjne utrudniające osadnictwo i turystyczny dostęp spowodowały, że przez około 15 lat po II wojnie światowej penetracja tego terenu przez człowieka była minimalna. Sprzyjało to oczywiście wszelkim naturalnym procesom sukcesji wtórnej i powrotowi szeregu gatunków wyeliminowanych stąd wcześniej przez antropopresję. Dostęp do większości dawnych osad był też bardzo utrudniony wskutek zniszczenia infrastruktury drogowej. Sytuację zmieniła dopiero budowa tzw. wielkiej pętli bieszczadzkiej (zakończona w 1962 r.) oraz tzw. trasy karpackiej, łączącej Bieszczady z Beskidem Niskim (zakończona dopiero w 1979 r.). Do tego czasu wywóz pozyskanego drewna odbywał się w dużej mierze za pomocą odbudowanej po wojnie kolejki wąskotorowej. O znaczącym wpływie turystyki, jak i ruchu samochodowego na faunę regionu można więc mówić dopiero od mniej więcej 40 lat. Ingerencja w ekosystemy leśne poprzez wyřęby również początkowo miała ograniczony charakter (Wojewoda, 2008; Augustyn, 2010). Dopiero wraz z rozwojem tzw. „gospodarki planowej” w latach 60. i 70. XX w., gdy przez szereg lat realizowano plan pozyskania surowca niezależnie od możliwości jego odbioru z lasu, powstało typowe w tym okresie dla Bieszczadów „zjawisko” zalegania setek murszejących kubików drewna wzdłuż dróg leśnych (ryc. 44.6), co paradoksalnie jednak sprzyjało występowaniu wielu rzadkich gatunków owadów bytujących w martwym drewnie.

Szczególną rolę w kształtowaniu się fauny bieszczadzkiej odegrały, tworzone tu od lat 50. XX w., Państwowe Gospodarstwa Rolne. Niewątpliwie wielkoobszarowe monokultury np. rzepaku czy owsa, wprowadzone na miejsce mozaiki rozdrobnionych pól, łąk i pastwisk istniejących tu do 1946 r., nie wpłynęły pozytywnie na ogólny poziom bioróżnorodności. Z drugiej jednak strony łatwa dostępność (uprawy PGR-owskie nie były chronione przed zwierzyną) obfitego i atrakcyjnego pokarmu (zwłaszcza upraw ozimych) sprawiła, że liczebność populacji m.in. jelenia i dzika w latach 70. XX w. była najwyższa w historii regionu. Z tego źródła

pokarmu korzystały też w dużym stopniu reintrodukowane w Bieszczady żubry (Pepera, 1995; Perzanowski i Kanzaki, 2000; Perzanowski i Krzakiewicz, 2000; Perzanowski i Paszkiewicz, 2000). PGR-y i związane z nimi uprawy przestały istnieć na przełomie lat 80. i 90 (ryc. 44.7). Przez prawie dwie dekady porzucone obszary użytków rolnych w większości stopniowo zarastały. Przestały być miejscem żerowania dużych roślinożerców, stając się jednocześnie atrakcyjne dla fauny drobnych ssaków i bezkręgowców.



Ryc. 44.6. Przydrożny skład drewna w okolicy Woli Michowej (fot. K. Perzanowski, 2007)

Kolejna zmiana nastąpiła wraz ze wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej i pojawieniem się systemu dopłat dla rolnictwa. Wówczas tereny po PGR-ach, które w międzyczasie w znacznej części przeszły w ręce prywatne, zostały



Ryc. 44.7. Zabudowania dawnych PGR-ów: A – Czarna Dolna (fot. P. Szechyński, 2011), B – Czarna Górna (fot. J. Wolski, 2010)

zrehabilitowane najczęściej w kierunku trwałych użytków zielonych, co sprawiło, że jeleniowate i żubry znów uzyskały dostęp do pastwisk o dobrej jakości, położonych w dużej części wzdłuż granicy lasu. Ta zmiana wywarła już widoczny efekt na zachowanie zwierząt, które znacznie częściej niż np. 10 lat temu można zaobserwować podczas żerowania poza obrębem lasu (ryc. 44.8).



Ryc. 44.8. Samiec żubra pasący się wraz z końmi na łące w Woli Michowej (fot. A. Wołoszyn-Gałęza, 2012)

Bieszczady, zarówno przez ówczesnych decydentów, jak i ogół społeczeństwa, aż do lat 70. XX w. postrzegane były jako „dziki” teren, gdzie wiele z ogólnie obowiązujących reguł nie było przestrzeganych. Skutkowało to chaotycznymi i błędnie ukierunkowanymi inicjatywami rozwoju infrastruktury (np. budowa wielkotowarowych ferm hodowlanych „Igloopolu”, kombinatu drzewnego w Ustjanowej, osiedli przy ówczesnych PGR-ach), nieracjonalną gospodarką zasobami naturalnymi (częste przekraczanie tzw. etatu rębnego, organizacja rządowych ośrodków polowań dla ówczesnych VIP-ów) oraz ogólnie fatalnym stanem dbałości o środowisko, w tym brakiem jakichkolwiek oczyszczalni ścieków i gospodarki odpadami (Pepera, 1995; Wojewoda, 2008). Skutkowało to degradacją szeregu naturalnych siedlisk (np. wskutek niepotrzebnych melioracji), wycinką cenniejszych gatunków czy okazów drzew oraz zaburzeniami w strukturze populacji i rozmieszczeniu przestrzennym zwierzyny wskutek intensywnego dokarmiania i polowań.

Wspomnieć też trzeba o wpływie, jaki na miejscową ichtiofaunę miało utworzenie w 1968 r. zbiornika zaporowego w Solinie, którego tama o wysokości 82 m skutecznie uniemożliwia migrację jakichkolwiek gatunków wodnych w górę rzeki (ryc. 44.9). Obecnie liczba gatunków ryb występujących w Sanie poniżej tamy jest niemal dwukrotnie wyższa niż w jego górnym biegu (Głowaciński, 2010). Ochrona naturalnych zespołów związanych z ciekami jest trudna także z uwagi na sztuczne zarybianie różnych odcinków rzek i potoków przez Polski Związek Wędkarski.

Bieszczadzki Park Narodowy, utworzony ostatecznie w 1973 r. w wyniku licznych kompromisów, miał powierzchnię niewiele przekraczającą 5,5 tys. ha i składał się z dwóch, izolowanych od siebie części, co ograniczało możliwości

prowadzenia efektywnej ochrony np. dużych gatunków fauny. Dopiero w 1991 r. powierzchnia parku przekroczyła 27 tys. ha i od tego czasu jest to największy park narodowy w polskich górach (Winnicki i Zemanek, 2009). Niestety, kolejne powiększenie parku w 1999 r. o nieleśne obszary dawnych wsi nad górnym Sanem, spowodowało powstanie wzdłuż granicy państwowej z Ukrainą eksklawy, oddzielonej terenami administrowanymi przez Nadleśnictwo Stuposiany. Komplikuje to działania w zakresie spójnej ochrony populacji dużych ssaków roślinożernych, przede wszystkim jeleni i żubrów. Generalnie obecny kształt i strukturę parku trudno uznać za optymalne, także z uwagi na dość skomplikowaną i rozciągniętą granicę z obszarem administrowanym przez Lasy Państwowe, przecięcie parku przez odcinek wielkiej obwodnicy bieszczadzkiej z ciągle wzrastającym natężeniem ruchu samochodowego, a także zagrożenia związane z możliwością sprywatyzowania zabudowań parkowych na terenie Wołosatego i utworzenia tam przejścia granicznego na Ukrainę. Te ostatnie mogłyby skutkować powstaniem trwałej fragmentacji siedlisk oraz przecięciem korytarzy migracyjnych fauny i izolacji dwóch części parku poprzez barierę utworzoną przez intensywnie użytkowany ciąg komunikacyjny.



Ryc. 44.9. Przegradzająca dolinę Sanu zapora w Solinie (fot. K. Perzanowski, 2014)

Nawet obecna wielkość parku nie jest wystarczająca do efektywnej ochrony żywotnych populacji dużych ssaków, zarówno gatunków roślinożernych, jak i drapieżnych. Cała jego powierzchnia odpowiada 1-2 arealom niedźwiedzia, rysia czy watahy wilczej (Jakubiec, 1990; Okarma i in., 2000; Śmietana, 2000). Dlatego niezwykle ważna jest koordynacja działań ochronnych prowadzonych na terenie parku narodowego, jego otuliny (parki krajobrazowe) i obszarów Natura 2000. Niezwykle korzystne byłoby również urealnienie współpracy transgranicznej z partnerami słowackimi i ukraińskimi w ramach Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery, co pozwoliłoby na konsekwentną implementację działań ochronnych na obszarze niemal siedmiokrotnie większym niż obecna powierzchnia BdpN.

44.1. Ochrona dużych ssaków

Karpaty uważane były tradycyjnie za ostoję wilka. Populacja tego gatunku na terenie Bieszczadów Zachodnich oceniana była jako najliczniejsza w kraju i od lat 90. XX w., w zależności od źródła, szacowana jest na 65-250 osobników. Od 1998 r. wilk na tym terenie jest objęty całkowitą ochroną gatunkową, podobnie jak w całej Polsce. Oznacza to z jednej strony, że za szkody w inwentarzu powodowane przez ten gatunek odpowiada skarb państwa, a jednocześnie wszelkie ingerencje w jego liczebność mogą być dokonywane tylko za zgodą Ministra Środowiska (Śmietana, 2000). Rozważając sytuację populacji wilka w Bieszczadach zapomina się często (podobnie zresztą, jak w przypadku innych dużych ssaków), że zwierzęta te w rzeczywistości wchodzą w skład populacji karpackiej, której areal rozciąga się na terytorium kilku sąsiadujących ze sobą państw. Jedynie stopień fragmentacji tego arealu może różnić się lokalnie w zależności od typu zagospodarowania terenu czy rozwoju infrastruktury. Granice państwowe nie mogą być jednak utożsamiane z granicami występowania poszczególnych subpopulacji. W konsekwencji zabiegi ochronne, prowadzone niezależnie od siebie w obrębie jednostek administracyjnych, muszą być skazane na niepowodzenie. Wilki, wręcz te same osobniki, chronione w Polsce, są obiektem polowań na Słowacji (ryc. 44.10) i Ukrainie. Często bowiem terytoria pojedynczych watah przekraczają granice państwowe (Perzanowski i Gula, 2002).



Ryc. 44.10. Pokot po polowaniu na wilki na Słowacji (z archiwum K. Perzanowskiego)

Gatunek ten dowiódł swych zdolności odbudowy populacji, gdy w ciągu około 10 lat od zaprzestania bezwzględnej łowiectwa i przyznania statusu gatunku łownego w 1975 r., powiększył w Polsce liczebność 5-6 razy (Okarma, 1992). Niemniej jego racjonalna ochrona, z uwagi na emocje i kontrowersje, które wzbudza

wśród hodowców owiec i bydła, może być możliwa tylko wtedy, kiedy zostanie wprowadzona na całym areale populacji, a więc w efekcie umów czy porozumień między państwowymi. Obecny typ ochrony biernej, obowiązujący od 1998 r. i polegający na zakazie polowań i ustanowieniu stref ochronnych wokół miejsc gniazdowania samic z młodymi, nie wydaje się szczególnie efektywny. Nie odnotowano bowiem istotnego wzrostu liczebności populacji ani rozszerzenia jej zasięgu geograficznego.

Niedźwiedź, podobnie jak wilk, najliczniej w naszym kraju występuje w Bieszczadach. Stale przebywa tu od 35 do ponad 80 osobników (choć niektóre szacunki mówią nawet o ponad 100), co znacznie przekracza liczebności wykazywane po słowackiej stronie (Bukovské vrchy) czy też w ukraińskich Beskidach Skoliwskich. W Polsce gatunek ten podlega ochronie od 1952 r., natomiast w obu sąsiednich krajach jest wciąż obiektem polowań (Jakubiec, 1990, 2001). Można domniemywać, że niedźwiedzie „traktują” teren po naszej stronie granicy jako swego rodzaju ostoję. Określenie jednak przynależności danego osobnika do populacji polskiej czy słowackiej (jeśli np. gawruje na Słowacji, a sezon wegetacyjny spędza w Polsce) jest niemożliwe. Również ten gatunek może być efektywnie chroniony w granicach naturalnego arealu swej populacji tylko wspólnym wysiłkiem krajów, na których terytorium występuje.

Analogicznie przedstawia się sytuacja rysia, który penetruje ogromne arealy, dochodzące w przypadku samców do 140 km². Na temat tego gatunku, pozostającego pod ochroną od 1995 r., wiadomo jednak bardzo niewiele. Brak jest wiarygodnych ocen liczebności czy zasięgu populacji, natomiast panuje opinia o występowaniu niekorzystnych trendów populacyjnych i stopniowym kurczeniu się zasięgu (Okarma i in., 2000). W tym przypadku także tylko skoordynowane, konsekwentne działania podjęte na całej powierzchni naturalnego arealu tych zwierząt w Karpatach, oparte na rzetelnych danych o ich liczebności i występowaniu, mogłyby sprzyjać odbudowaniu przez populację swego stanu sprzed 20-30 lat.

Szczególne miejsce wśród gatunków chronionych zajmuje żubr, który po około 200-letniej nieobecności w Karpatach powrócił w Bieszczady w latach 60. XX w. Populacja tego gatunku osiągnęła już poziom około 300 sztuk, stając się drugą co do liczebności (po białowieskiej) wolno żyjącą populacją w Polsce, a zarazem najliczniejszą populacją tego gatunku na świecie żyjącą w górach (ryc. 44.11). Jej liczebność spadła nieco na przełomie lat 2012/2013 w efekcie konieczności eliminacji stada w dolinie górnego Sanu, gdzie wystąpiła epidemia gruźlicy. Obecne wysiłki ukierunkowane są na osiągnięcie minimalnej efektywnej liczebności około 400 osobników i poprawę struktury genetycznej populacji, obecnie silnie wsobnie spokrewnionej. Ponieważ żubry wykorzystują teren parku narodowego w minimalnym stopniu (ok. 5% rocznego arealu), kluczowa jest w tym względzie współpraca z Administracją Lasów Państwowych, aby dopasować czas i charakter prac leśnych do terminów korzystania z ostoi i migracji sezonowych zwierząt. Obecnie w Bieszczadach funkcjonuje, jak dotąd jedyny w Polsce i Europie, uwzględniony w planach zagospodarowania lasu, system ochrony ostoi i lokalnych korytarzy migracyjnych żubrów. Podejmowane są też próby wspólnej ochrony tej populacji wraz ze słowackim parkiem narodowym „Połoniny”, w którym przy pomocy strony polskiej introdukowane zostało już pierwsze wolnościowe stado utrzymujące kontakt z osobnikami w Nadleśnictwie Komańcza. Czynione są również wysiłki, przy

współdziałale partnerów ukraińskich, mające na celu powstrzymanie notorycznego kłusownictwa wzdłuż granicy państwowej z Ukrainą. Ochrona tego gatunku obejmować też musi stały monitoring stanu zdrowotnego populacji, pod względem zarówno chorób zakaźnych (gruźlica, pryszczycza, brucelloza), jak i występowania pasożytów (Perzanowski i Paszkiewicz, 2000; Perzanowski i in., 2006, 2008; Perzanowski i Olech, 2007; Kummerle i in., 2010; Perzanowski, 2010, Perzanowski i Olech, 2014).



Ryc. 44.11. Stado bieszczadzkich żubrów w okresie rui (fot. M. Januszczak, 2011)

Monitoring gatunków określanych jako osłonowe (*umbrella species*, np. żubr, niedźwiedź czy ryś) jest jednym z bardzo ważnych elementów weryfikacji skuteczności wszelkich działań i zabiegów ochronnych prowadzonych w regionie. Zmiany liczebności ich populacji i powierzchni arealów mogą być bardzo efektywnymi indykatorami bieżącego stanu środowiska przyrodniczego. Skuteczna ochrona populacji dużych ssaków wymaga utrzymania funkcjonalnych korytarzy ekologicznych pomiędzy ich ostojami i głównymi arealami występowania. Istniejące od wielu lat plany korytarzy w skali ogólnopolskiej nie doczekały się jednak wdrożenia (Liro, 1998; Jędrzejewski i in., 2005). W skali lokalnej istnieją jedynie korytarze pomiędzy sezonowymi ostojami żubrów bieszczadzkich wprowadzone do planu zagospodarowania lasu przez RDLP Krosno (Perzanowski i in., 2008). Niemniej, po stronie ukraińskiej, został już opracowany i formalnie uzgodniony system korytarzy ekologicznych w Karpatach, który w założeniu ma się łączyć z analogicznymi strukturami po polskiej stronie granicy (Deodatus i Protsenko, 2010). Ostatnio ukończono prace nad projektem obejmującym obszar od granicy ukraińskiej w Bieszczadach po Beskid Niski prowadzonym przez parki narodowe Bieszczadzki i Magurski przy współdziałaniu RDLP Krosno⁵⁵².

⁵⁵² Mowa o projekcie „Ochrona ostoi karpackiej fauny puszczańskiej – korytarze migracyjne” realizowanym w latach 2012-2016 w ramach Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy, a koordynowanym naukowo przez Instytut Środowiska Rolniczego i Leśnego PAN. Jego liderem

44.2. Ochrona szaty roślinnej i flory

Postawienie pytania, jakie elementy przyrodnicze należy chronić na terenie Bojkowszczyzny, jest zasadne również w stosunku do szaty roślinnej. Bogactwo oraz różnicowanie flory i roślinności, opisane szczegółowo w rozdziale 11, powinny być zachowane w jak najlepszym stanie i w sposób możliwie naturalny.

W trakcie prac nad planem ochrony BdPN w latach 1993-96 (Zemanek, 2000) sformułowano wytyczne dotyczące ochrony najcenniejszych składników szaty roślinnej. Proponowano m.in.:

- 1) ochronę zachowawczą gatunków w obrębie obszarów ochrony ścisłej – zabezpieczenie stanowisk przed ingerencją ludzką (turystyką), stałą obserwacją oraz okresową, szczegółową inwentaryzacją (dotyczyło to przede wszystkim roślin na połoninach);
- 2) ochronę czynną gatunków w obszarach o ochronie częściowej – zwłaszcza roślin związanych z siedliskami wilgotnymi, gdzie konieczne jest utrzymanie odpowiednich stosunków wodnych i powstrzymanie sukcesji (zabezpieczenie stanowisk przed zarośnięciem krzewami lub lasem); zabieg powstrzymania sukcesji dotyczył też kilku stanowisk roślin górskich;
- 3) zachowanie, poprzez odpowiednie zabiegi gospodarcze (koszenie, wypas), bogatych florystycznie zbiorowisk łąkowych w „krajnie dolin”, na których znajdują się stanowiska roślin wschodniokarpackich i wysokogórskich – w ten sposób szczególnie powinny być chronione zbiorowiska przy szlakach turystycznych (ze względów dydaktycznych);
- 4) założenie specjalnych powierzchni edukacyjnych (ogródków), na których byłyby sadzone lub podsiewane charakterystyczne dla Bieszczadów gatunki roślin, opatrzone odpowiednimi objaśnieniami (do celów dydaktycznych); powierzchnie takie powinny spełniać również funkcje zachowawcze w stosunku do rzadkich składników flory parku narodowego.

Działania powyższe można oczywiście zastosować także poza terenem parku, pod warunkiem znalezienia odpowiednich funduszy i wykonawców zaleceń.

Szczególne sytuacje przyrodnicze, z jaką mamy do czynienia na omawianym terenie, stwarza możliwości obserwacji procesów renaturalizacji oraz poznania przebiegu sukcesji wtórnej. To z kolei pozwala prognozować przemiany roślinności w nieodległej przyszłości na terenie BdPN lub w sąsiednich pasmach na terenie Ukrainy, gdzie zachodzi obecnie proces wycofywania się gospodarki (np. na Pikuju czy Połoninie Równiej). Z tym wiąże się konieczność podjęcia decyzji dotyczących ochrony antropogenicznych elementów flory i roślinności, zwłaszcza interesujących zbiorowisk nieleśnych.

jest Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Podkarpacia „Pro Carpathia”, zaś partnerami władze terenów objętych projektem: parki narodowe Bieszczadzki i Magurski, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie wraz z 11 nadleśnictwami oraz Zespół Karpackich Parków Krajobrazowych w Krośnie. Celem tej inicjatywy jest ochrona ostoju fauny puszczańskiej w Karpatach poprzez wyznaczenie korytarzy ekologicznych, gwarantujących zachowanie spójności środowiska oraz podniesienie poziomu wiedzy i świadomości społeczeństwa na temat znaczenia szlaków migracji dla populacji dużych drapieżników, zwierząt kopytnych i ptaków drapieżnych [dopisek – J. Wolski].

O ile elementy wschodnie nadal dobrze się zachowały na terenie połonin, o tyle łąki w niższych położeniach (tzw. carynki), będące siedliskiem wielu rzadkich i pięknych roślin, są w zaniku. W ciągu ostatnich 20 lat właściwie znikły one z Otrytu, Ostrego, czy z doliny Sanu. Wiąże się to z zaniechaniem lub porzuconiem tradycyjnego użytkowania. Właściwie poza BdPN, gdzie prowadzi się zabiegi powstrzymujące sukcesję leśną dzięki specjalnym programom i dotacjom, nie ma szans na utrzymanie półnaturalnej roślinności antropogenicznej. Współczesny typ gospodarki łąkarskiej jest odmienny od tradycyjnego i choć pozwala na zachowanie łąk, to są to jednak często wysokoproduktywne monokultury traw, wśród których nie ma miejsca dla wielu gatunków siedlisk otwartych, związanych tradycyjnie ze zbiorowiskami łąkowymi.

To wskazuje zatem, że głównym celem ochrony poza parkiem narodowym jest zapewnienie bytu roślinności leśnej z jej najcenniejszymi elementami oraz, ewentualnie, na niewielkich obszarach, innych typów roślinności wymagających interwencji ludzkiej. Okazuje się jednak, że niektóre elementy flory, w tym gatunki endemiczne czy szczególnie rzadkie występujące w obrębie form ochrony, znajdują się także w różnych stadiach zagrożenia, wynikających z działalności ludzkiej (np. intensywnego ruchu turystycznego) lub procesów naturalnych (zmiana charakteru roślinności, w której dany gatunek dotychczas egzystował). Przykładowo odnotowano zanik kilku gatunków alpejskich na połoninach (ryc. 44.12), przy czym przyczyny takiego stanu rzeczy są niekiedy trudne do określenia. W związku z tym podjęto badania w celu określenia stopnia zagrożenia najcenniejszych składników flory, a ich rezultaty wskazały kierunki działań ochronnych (Mitka, 1994; Mitka i Zemanek, 1996; Kaźmierczakowa i Zarzycki, 2001). Zastosowano oryginalnie wypracowaną metodykę oraz zalecenia Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody (Mitka i Tumidajowicz, 1992; IUCN, 2003).

W przypadkach stwierdzenia bezpośredniego zagrożenia gatunku konieczne jest podjęcie decyzji – objąć ochroną czynną (ryc. 44.13) czy pozostawić sprawę naturalnemu biegowi. Czasem kosztowne działania nie mają uzasadnienia przyrodniczego, a jedynie propagandowe, jak np. utrzymanie za wszelką cenę stanowisk ciemiernika *Helleborus purpurascens* – jest to roślina pospolita tuż za granicą, na terenie Słowacji. Natomiast poznanie przyczyn zaniku stanowisk na terenie Polski ma głęboki sens naukowy i poznawczy.

Podejmowane są w niektórych przypadkach prace nad zachowaniem roślin rzadkich w warunkach ex situ oraz prowadzone są obserwacje ekologiczne. Daje to możliwość opanowania sposobów mnożenia takich gatunków oraz, w razie wystąpienia poważniejszego zagrożenia (np. zaniku stanowiska), podjęcie próby restytucji. Namnożone osobniki sadzone są w specjalnych ogródkach rezerwowych i mogą być eksponowane jako obiekt szkoleniowy. Jest to zgodne z aktualnymi tendencjami w edukacji przyrodniczej, gdzie dąży się do zapoznania mieszkańców i turystów z rzadkimi elementami flory na terenie ogródków dydaktycznych usytuowanych przy placówkach edukacyjnych parku narodowego lub przy centrach edukacji ekologicznej.

W przypadku roślin niższych i grzybów działania ochronne ograniczają się właściwie do ochrony siedlisk. Odpowiednia gospodarka leśna, pozostawianie w lesie martwych drzew lub ich fragmentów, sprzyja występowaniu



Ryc. 44.12. Zagrożone gatunki roślin wysokogórskich, obiekt szczególnej obserwacji i ochrony: A – różeńiec górski *Rhodiola rosea*, B – widlicz alpejski *Diphasiastrum alpinum*, C – turzycza skalna *Carex rupestris*, D – goździk kartuzek skalny *Dianthus carthusianorum* subsp. *Saxigenus* (fot. B. Zemanek)



Ryc. 44.13. Egzystencja zagrożonego gatunku, arniki górskiej *Arnica montana*, jest wspomagana poprzez wykaszanie konkurencyjnych roślin wokół niektórych stanowisk (fot. B. Zemanek)

organizmów saprofitycznych – grzybów, śluzowców, a także mchów i wątrobowców. Z kolei istnienie fragmentów lasów o charakterze pierwotnym daje możliwości egzystencji wielu gatunkom porostów. Na terenie polskich Karpat Wschodnich jest jeszcze sporo miejsc, gdzie zachowały się niezwykle interesujące ugrupowania roślin niższych i grzybów. Istotne byłoby obecnie, na terenach nieobjętych ochroną rezerwatową, opracowanie wytycznych dla gospodarzy lasów w zakresie właściwego postępowania w przypadku stwierdzenia obecności takich zbiorowisk.

Ogólnie można stwierdzić, że główne i rzadkie składniki szaty roślinnej są chronione w sposób zadowalający na terenie BdPN, rezerwatów i parków krajobrazowych. Ostatnio przybyła również nowa forma ochrony w postaci obszarów Natura 2000. Sieć ta skupia się na wybranych elementach przyrody, m.in. na terenach podmokłych, które są ważnym, lecz nieco zdegradowanym przez niedawne działania gospodarcze, składnikiem krajobrazu Bojkowszczyzny. Można mieć nadzieję, że ta nowa forma ochrony wzmocni reżim ochronny tych fragmentów przyrody, choć chaos organizacyjny, związany z wprowadzaniem Natury 2000, budzi niepokój.

44.3. Ochrona bioróżnorodności

Generalnie, z uwagi na wytworzony w okresie ostatniego półwiecza szczególny charakter zespołów przyrodniczych Bieszczadów, najbardziej odpowiedni wydaje się konserwatorski kierunek ochrony, uzupełniony elementami ochrony czynnej. Wdrożenie takiej koncepcji pozwoliłoby na zachowanie obecnego, unikalnego stanu środowiska przyrodniczego, w tym wysokiej bioróżnorodności zespołów fauny związanej z mozaikowością siedlisk, umożliwiając jednocześnie doraźne, lokalne interwencje, mające na celu przeciwdziałanie niekorzystnym procesom.

Jak wykazują dotychczasowe doświadczenia i obserwacje spontanicznej sukcesji wtórnej zachodzącej na ogromnych połaciach dawnych terenów rolniczych i osiedli bieszczadzkich, otwarte zespoły łąkowe przechodzą przez fazę zakrzaczeń, w których istotną rolę odgrywają takie gatunki jak jałowiec, tarnina, czy dzika róża oraz rozchodzące się wzdłuż cieków zarośla olchy. Na łąkach sąsiadujących z drzewostanami sosnowymi bardzo szybko pojawia się nalot siewek tego gatunku wraz z towarzyszącymi im osiką, brzozą i później jaworem. Częstokroć proces ten jest wspomagany poprzez celowe nasadzenia, np. świerka lub modrzewia (ryc. 44.14). Procesy te nie trwały w Bieszczadach wystarczająco długo, jednak oczywistym jest, że kolejną fazą byłyby tu zwarty las, zdominowany zapewne przez drzewostany bukowo-jodłowe (ryc. 44.15). Ten lokalnie klimaksowy zespół byłby najprawdopodobniej stabilny w dłuższej perspektywie czasowej, jednakże ogólny poziom bioróżnorodności uległby obniżeniu. Zespoły faunistyczne ograniczone zostałyby do grup związanych ze zwartymi kompleksami leśnymi. Spadłaby liczebność dużych roślinożerców, a w dalszej perspektywie także drapieżników. Znacznej redukcji uległoby też populacje: ptaków drapieżnych, zwłaszcza dziennych, uzależnionych od możliwości polowania na otwartych przestrzeniach, innych przedstawicieli awifauny związanych ze zbiorowiskami łąkowymi



Ryc. 44.14. Drzewostany z udziałem świerka i modrzewia powstałe z nasadzeń na gruntach porolnych (fot. A. Wołoszyn-Gałęza, 2010)



Ryc. 44.15. Naturalny drzewostan w BdPN zdominowany przez buka (fot. K. Perzanowski, 2010)

(np. derkacza czy przepiórki) oraz wszelkich gatunków bezkręgowców, żyjących w biotopach muraw, łąk i pastwisk (ryc. 44.16).

Dlatego tak ważne są zabiegi z zakresu ochrony czynnej polegające na przeciwdziałaniu sukcesji gatunków drzewiastych w zbiorowiskach otwartych. Może to zostać osiągnięte poprzez okresowe wykaszanie, kontrolowany wypas metodami tradycyjnymi lub wprowadzanie na mniej cennych przyrodniczo obszarach swobodnego wypasu np. prymitywnych ras koni czy bydła, będących substytutami wymarłych tu dawno gatunków tarpana i tura (ryc. 44.17).

Ochrona bioróżnorodności na tym terenie może być też z powodzeniem rozwijana w obrębie ekosystemów leśnych. Obecna relacja pomiędzy cenami drewna a kosztami hodowli lasu i pozyskania surowca sprawia, że sprzedaż drewna przez większość nadleśnictw bieszczadzkich od szeregu lat jest już nieopłacalna. Z drugiej strony jednak pozaprodukcyjne funkcje lasu, w tym retencja opadów (ochrona zlewni), ograniczenie erozji i właśnie utrzymanie bioróżnorodności, są w przypadku drzewostanów porastających północne stoki Karpat niezwykle ważne, i to w skali ponadregionalnej. Ograniczenie tradycyjnej gospodarki leśnej może przyczynić się do dalszej renaturalizacji ekosystemów, a umożliwienie przebiegu całego cyklu rozwoju drzewostanu, który obecnie przerywany jest po osiągnięciu wieku rębnego, wyzwoli szereg procesów przyrodniczych zwiększających heterogenność lasów bieszczadzkich (w aspekcie struktury wiekowej i gatunkowej) i zwiększy ogólną bioróżnorodność również w aspekcie faunistycznym. Taki kierunek ochrony naturalnych procesów przyrodniczych w lasach niewątpliwie przyczyni się do utworzenia szeregu nisz, umożliwiających zasiedlenie tego terenu i rozwój wielu gatunkom, obecnie występującym incydentalnie. Podniesie to też niewątpliwie atrakcyjność turystyczną tego terenu, już obecnie postrzeganego jako jedno z niewielu miejsc w Europie, gdzie możliwe jest obcowanie z przyrodą



Ryc. 44.16. Rozległe łąki w dolinie Oslawy (fot. K. Perzanowski) i w okolicy Stężnicy (fot. P. Szechyński)



Ryc. 44.17. Wolnościowe stado konika polskiego w rejonie Tyskowej na terenie Nadleśnictwa Baligród (fot. D. Klich, 2009)

w warunkach zbliżonych do naturalnych. Wykorzystanie tego atutu w kierunku mało inwazyjnych form ekoturystyki, jak np. „fotosafari” czy obserwacje ornitologiczne, może stać się ekonomiczną alternatywą dla zatrudnienia przy pozyskaniu i transporcie drewna i na pewno przyczynić do rozpropagowania regionu.

Mimo że teren historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej objęty jest różnorodnymi formami ochrony przyrody, to jednak pojawiają się zagrożenia wynikające z:

- zastanej sytuacji znacznych, często nieodwracalnych zmian spowodowanych dotychczasowym użytkowaniem przyrody, np. poważne odwodnienie niektórych torfowisk wskutek tzw. melioracji, mających zwiększyć produktywność łąk kośnych; przywrócenie stanu wyjściowego jest w wielu przypadkach bardzo trudne i wymaga poważnych nakładów finansowych;

- presji zwiększającego się w wielu miejscach ruchu turystycznego zagrażającego niektórym populacjom rzadkich gatunków, wskutek czego niezbędne jest podejmowanie różnorodnych działań, od zmiany przebiegu szlaków do wspomagania zagrożonych populacji, ochrony *ex situ*, czy tworzenia stanowisk zastępczych;
- współczesnego naporu inwestycyjnego na najbardziej interesujące przyrodniczo tereny, co popierane jest przez niektóre lokalne samorządy; działania takie wiążą się często z brakiem poszanowania prawa, tolerowaniem samowoli inwestorów i krytykowaniem organów ochrony przyrody.

Wydaje się, że szeroka edukacja przyrodnicza, prowadzona na wszystkich szczeblach nauczania oraz wśród szerokich kręgów społeczeństwa, powinna pomóc w zrozumieniu i akceptacji celów ochrony przyrody dawnej Bojkowszczyzny Zachodniej. Właśnie bogata i różnorodna przyroda jest największym skarbem tej ziemi i tylko zachowana w dobrym stanie może dać utrzymanie miejscowej ludności.

Literatura

- Augustyn M., 2000a, *Początki górnictwa naftowego w Bieszczadach*, Bieszczad, 7, s. 219-281.
- Augustyn M., 2000b, *Wpływ produkcji potażu na stan lasów nad górnym Sanem i Solinką w XIX w.*, Roczniki Bieszczadzkie, 9, s. 299-324.
- Augustyn M., 2004, *Anthropogenic changes in the environmental parameters of Bieszczady Mountains*, Biosphere Conservation, 6, s. 43-53.
- Augustyn M., 2010, *Przemysł drzewny i leśnictwo w Bieszczadach Zachodnich do 1951 roku* (w:) A. Grzywacz (red.), *Leśnictwo Bieszczadów. Wczoraj, dziś, jutro*, Polskie Towarzystwo Leśne, Polańczyk, s. 155-189.
- Augustyn M., Kozak I., 1997, *The trends of anthropogenic pressure in Polish and Ukrainian Carpathians* (w:) K. Perzanowski, M. Augustyn (red.), *Selected Ecological problems of Polish-Ukrainian Carpathians. Proceedings of the 2nd Annual Meeting of the International Centre of Ecology, August 18-21 1997, Bieszczady, Poland*, International Centre of Ecology PAS, Dziekanów Leśny, s. 15-22.
- Deodatus F.D., Protsenko L. (red.), 2010, *Creation of ecological corridors in Ukraine*, State Agency for Protected Areas, Ministry of Environmental Protection of Ukraine, Altenburg & Wymenga.
- Derwich A., Mróz I., 2009, *Development of European beaver population along the upper San river (Bieszczady National Park) in years 1993-2009*, Roczniki Bieszczadzkie, 17, s. 283-306.
- Głowaciński Z. (red.), 2000, *Kręgowce Bieszczadów Zachodnich ze szczególnym uwzględnieniem Bieszczadzkiego Parku Narodowego*, Monografie Bieszczadzkie, 9, Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Ustrzyki Dolne.
- Głowaciński Z., 2010, *Bieszczadzka fauna kręgowców – rzut oka na jej stan i wschodniokarpacką specyfikę* (w:) A. Grzywacz (red.), *Leśnictwo Bieszczadów. Wczoraj, dziś, jutro*, Polskie Towarzystwo Leśne, Polańczyk, s. 25-46.
- Górecki A., Zemanek B. (red.), 2016, *Bieszczadzki Park Narodowy – 40 lat ochrony*, Bieszczadzki Park Narodowy, Ustrzyki Dolne.

- IUCN, 2003, *Guidelines for Application of IUCN Red List Criteria at Regional Levels: ver. 3.1*, IUCN Species Survival Commission, Gland–Cambridge.
- Jakubiec Z., 1990, *Distribution of the brown bear in Poland and problems concerning its protection*, *Aquilo*, ser. Zoologica, 27, s. 51-57.
- Jakubiec Z., 2001, *Niedźwiedź brunatny Ursus arctos L. w polskiej części Karpat*, *Studia Naturae*, 47.
- Jędrzejewski W., Nowak S., Stachura K., Skierczyński M., Mysłajek R., Niedziałkowski K., Jędrzejewska B., Wójcik J., Zalewska H., Pilot M., 2005, *Projekt korytarzy ekologicznych łączących europejską sieć Natura 2000 w Polsce*, Zakład Badania Ssaków PAN, Białowieża.
- Każmierczakowa R., Zarzycki K. (red.), 2001, *Polska czerwona księga roślin. Paprotniki i rośliny kwiatowe*, Instytut Botaniki im. W. Szafera PAN, Kraków.
- Kuemmerle T., Perzanowski K., Chaskovskyy O., Ostapowicz K., Halada L., Bashta A.T., Kruhlov I., Hostert P., Waller D.M., Radeloff V.C., 2010, *European bison habitat in the Carpathian Mountains*, *Biological Conservation*, 143, s. 908-916.
- Liro A., 1998, *Strategia wdrażania Krajowej Sieci Ekologicznej – ECONET*, Fundacja IUCN Poland, Warszawa.
- Mitka J., 1994, *Rzadkie i zagrożone populacje roślin naczyniowych w Bieszczadach Zachodnich (Karpaty Wschodnie) – wstępne wyniki badań*, *Roczniki Bieszczadzkie*, 3, s. 131-146.
- Mitka J., Tumidajowicz D., 1992, *Zarys metodyki badań nad biologią populacji gatunków rzadkich i zagrożonych*, *Biuletyn Ogrodów Botanicznych, Muzeów i Zbiorów*, 1, s. 17-29.
- Mitka J., Zemanek B., 1996, *Rzadkie i zagrożone gatunki roślin Bieszczadzkiego Parku Narodowego (Bieszczady Zachodnie, Karpaty Wschodnie)*, *Roczniki Bieszczadzkie*, 5, s. 19-41.
- Okarma H., 1992, *Wilki. Monografia przyrodniczo-łowiecka*, Białowieża.
- Okarma H., Śmietana W., Śnieżko S., 2000, *Bieszczadzka populacja rysia (w:) Z. Głowaciński (red.), Kręgowce Bieszczadów Zachodnich ze szczególnym uwzględnieniem Bieszczadzkiego Parku Narodowego*, *Monografie Bieszczadzkie*, 9, Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Ustrzyki Dolne, s. 147-155.
- Pagacz S., Witczuk J., 2010, *Występowanie wydry Lutra lutra na obszarze Natura 2000 Bieszczady*, *Roczniki Bieszczadzkie*, 18, s. 424-428.
- Pawłowski J., 2000a, *Bezkęgowce Bieszczadów Zachodnich ze szczególnym uwzględnieniem Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Część I*, *Monografie Bieszczadzkie*, 7, Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Ustrzyki Dolne.
- Pawłowski J., 2000b, *Bezkęgowce Bieszczadów Zachodnich ze szczególnym uwzględnieniem Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Część II*, *Monografie Bieszczadzkie*, 8, Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Ustrzyki Dolne.
- Pawłowski J., Sterzyńska M., 1994, *Cenne gatunki i zagrożone nisze lądowych bezkręgowców w polskiej części MRB „Karpaty Wschodnie”*, *Roczniki Bieszczadzkie*, 3, s. 57-74.
- Pepera W., 1995, *Wśród lasów i zwierząt Bieszczad*, Wyd. Łowiec Polski, Warszawa.
- Perzanowski K., 2010, *Kaszel na połoninach – pojawienie się gruzlicy w stadzie żubrów bieszczadzskich*, *Las Polski*, 11, s. 23.
- Perzanowski K., Adamec M., Pčola Š., 2006, *Status and restitution of a transboundary Polish-Slovak population of the European bison (w:) M. Adamec, P. Urban (red.), Proceedings Conference Vyskum a ochrana cicavcov na Slovensku VII, Zvolen 2005, Štátna ochrana prírody SR, Banská Bystrica*, s. 159-164.

- Perzanowski K., Gula R. (red.), 2002, *Initiation of the transboundary network for monitoring the population status of ungulates among Polish – Slovak – Ukrainian Carpathians*, ICE PAS The Carpathian Branch, Ustrzyki Dolne.
- Perzanowski K., Kanzaki N., 2000, *Bieszczadzka populacja dzika* (w:) Z. Głowaciński (red.), *Kręgowce Bieszczadów Zachodnich ze szczególnym uwzględnieniem Bieszczadzkiego Parku Narodowego*, Monografie Bieszczadzkie, 9, Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Ustrzyki Dolne, s. 193-204.
- Perzanowski K., Krzakiewicz H., 2000, *Populacja jelenia szlachetnego w Bieszczadach* (w:) Z. Głowaciński (red.), *Kręgowce Bieszczadów Zachodnich ze szczególnym uwzględnieniem Bieszczadzkiego Parku Narodowego*, Monografie Bieszczadzkie, 9, Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Ustrzyki Dolne, s. 157-178.
- Perzanowski K., Olech W., 2007, *A future for the European bison *Bison bonasus* in the Carpathian ecoregion*, *Wildlife Biology*, 13, 1, s. 108-112.
- Perzanowski K., Olech W., 2014, *The case study – restitution of the wisent *Bison bonasus* to the Carpathians* (w:) M. Melletti, J. Burton (red.), *Ecology, evolution and behaviour of wild cattle. Implications for conservation*, Cambridge University Press, Cambridge, s. 385-392.
- Perzanowski K., Paszkiewicz R., 2000, *Restytucja i współczesny stan populacji żubrów w Bieszczadach* (w:) Z. Głowaciński (red.), *Kręgowce Bieszczadów Zachodnich ze szczególnym uwzględnieniem Bieszczadzkiego Parku Narodowego*, Monografie Bieszczadzkie, 9, Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Ustrzyki Dolne, s. 219-229.
- Perzanowski K., Wołoszyn-Gałęza A., Januszczak M., 2008, *Założenia do wyznaczenia ostoi żubra w Bieszczadach*, *European Bison Conservation Newsletter*, 1, s. 79-86.
- Śmietana W., 2000, *Bieszczadzka populacja wilka* (w:) Z. Głowaciński (red.), *Kręgowce Bieszczadów Zachodnich ze szczególnym uwzględnieniem Bieszczadzkiego Parku Narodowego*, Monografie Bieszczadzkie, 9, Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Ustrzyki Dolne, s. 129-146.
- Winnicki T., Zemanek B., 2009, *Przyroda Bieszczadzkiego Parku Narodowego*, Wyd. Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Ustrzyki Dolne.
- Wojewoda K., 2008, *Leśne Podkarpacie. 30 lat Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie*, Wyd. RS Druk, Rzeszów.
- Zemanek B., 2000, *Biogeograficzne i ekologiczne podstawy ochrony flory naczyniowej w Bieszczadzkim Parku Narodowym* (w:) S. Michalik, J. Pawłowski (red.), *Ekologiczne i biogeograficzne uwarunkowania ochrony zasobów przyrodniczych Bieszczadzkiego Parku Narodowego i otuliny*, Monografie Bieszczadzkie, 10, Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Ustrzyki Dolne, s. 9-23.
- Zieliński K. (red.), 2010, *Leksykon podkarpackiej przyrody*, Procarpathia, Rzeszów.

45. OCHRONA ZASOBÓW KULTUROWYCH – DZIAŁANIA PLANISTYCZNE W ASPEKCIE KRAJOBRAZU KULTUROWEGO

ZBIGNIEW MYCZKOWSKI

Politechnika Krakowska, Wydział Architektury,
Instytut Architektury Krajobrazu,
Zakład Krajobrazu Otwartego i Budowli Inżynierskich

Obserwując to, co dzieje się na polu ochrony krajobrazu na świecie i w Europie można stwierdzić, że niejako naprzeciw różnorodności krajobrazu „wychodzi” wielość i różnorodność form jego ochrony. Zjawisko to powinno mieć należne mu miejsce na obszarach kształtowanych przez wieki przez kulturę bojkowską – na terenie obecnego Bieszczadzkiego Parku Narodowego, jego strefy ochronnej (otuliny) i przyległych parków krajobrazowych.

Krajobraz jest fizjonomią – wyrazem środowiska, odbiciem wszelkich zjawisk występujących na powierzchni Ziemi. Środowisko, zarówno naturalne, jak i kulturowe, stanowi o „tożsamości miejsca”, a jej zewnętrznym wyrazem jest właśnie krajobraz. Nie można ani ukryć, ani nie dostrzegać krajobrazu, choć można być na jego piękno, czy co najmniej ład, mniej lub bardziej wrażliwym. Zawsze oddziałuje on na człowieka, choćby tylko w sferze podświadomości. Wobec piękna gór, starej wsi czy nawet tylko jej śladów trudno pozostać obojętnym. To właśnie wiedząc, że gdzieś „jest pięknie” i podejmując tam podróż, ulega się w istocie walorom krajobrazu. Należy jednak pamiętać, że pomnik przyrody, zabytkowa budowla, ślad cerkwiska czy relikty cmentarza, stanowią zawsze tylko część, element krajobrazu.

W naszym otoczeniu mamy do czynienia z krajobrazem naturalnym, będącym dziełem przyrody oraz z krajobrazem kulturowym, stanowiącym twór myśli i rąk człowieka – najczęściej jednak z dobrym lub złym przenikaniem się obu. Trafnie ujmuje to Henrich Gutersohn (1962) pisząc, że krajobraz jest wyrazem gospodarki człowieka. Zatem dobra gospodarka stanowi podstawę harmonijnego krajobrazu,

zła – zdewastowanego, a także na odwrót: dewastacja krajobrazu stanowi wyraz złej gospodarki. Stwierdzenie to dopełnia konstatacja Jerzego Kostrowickiego (1972, s. 37): *można zafałszować statystyki, raporty, sprawozdania. Krajobrazu zafałszować się nie da, on zawsze powie prawdę o nas i o naszym gospodarowaniu.*

45.1. Krajobraz a krajobraz kulturowy i jego ochrona w świetle Europejskiej Konwencji Krajobrazowej

Europejska Konwencja Krajobrazowa została przyjęta przez Komitet Rady Europy w 2000 r. i podpisana przez 28 państw, w tym Polskę, która ratyfikowała ją w 2005 r. (Dz.U. 2006 Nr 14 poz. 98). Celem tego międzynarodowego dokumentu jest promowanie ochrony i kształtowania krajobrazu, a także organizowanie współpracy europejskiej w kwestiach dotyczących krajobrazu. W preambule do Konwencji podkreśla się między innymi, że krajobraz pełni istotną rolę w publicznych zainteresowaniach dziedzinami społecznymi, kulturowymi i ekologicznymi oraz że jest ważną częścią jakości życia ludzi. Według autorów Konwencji zmiany w gospodarowaniu na wszystkich szczeblach (od lokalnego do globalnego) przyspieszają przekształcanie krajobrazów, których jakość i różnorodność stanowi wspólny zasób. Na tym tle podkreślona jest ważność współpracy na rzecz ochrony i kształtowania krajobrazu.

W postanowieniach ogólnych Konwencji zdefiniowano szereg podstawowych pojęć, z których należy przedstawić kilka wybranych:

- krajobraz – obszar postrzegany przez ludzi, którego charakter jest wynikiem działania i interakcji czynników przyrodniczych i/lub ludzkich;
- ochrona krajobrazu – działania na rzecz zachowania i utrzymywania ważnych lub charakterystycznych cech krajobrazu realizowane tak, aby ukierunkować i harmonizować zmiany, które wynikają z procesów społecznych, gospodarczych i środowiskowych;
- polityka dotycząca krajobrazu – wyrażenie przez właściwe organy publiczne ogólnych zasad, strategii i wytycznych, które pozwalają podejmować specjalne środki ukierunkowane na ochronę, gospodarkę i planowanie krajobrazów;
- planowanie krajobrazu – skuteczne działanie perspektywiczne mające na celu powiększenie, odtworzenie lub utworzenie krajobrazów.

W prawodawstwie polskim nie utworzono dotychczas ścisłej i jednoznacznej definicji krajobrazu jako takiego. Nie ma jej ani w ustawie Prawo ochrony środowiska (Dz.U. 2001 Nr 62 poz. 627), ani w ustawie o ochronie przyrody (Dz.U. 2004 Nr 92 poz. 880). Jedynie krajobraz kulturowy do niedawna określony był w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. 2003 Nr 162 poz. 1568) jako *przeźródź historycznie ukształtowana w wyniku działalności człowieka, zawierająca wytwory cywilizacji oraz elementy przyrodnicze*. Tamże obecnie, po uprawomocnieniu się ustawy z dnia 24 kwietnia 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wzmocnieniem narzędzi ochrony krajobrazu (Dz.U. 2015 poz. 774), krajobraz kulturowy definiowany jest ostatecznie jako

postrzegana przez ludzi przestrzeń, zawierająca elementy przyrodnicze i wytwory cywilizacji, historycznie ukształtowana w wyniku działania czynników naturalnych i działalności człowieka (art. 3 pkt. 14).

Pomimo powyższych faktów ochrona krajobrazu realizowana jest w kilku formach ustawowej ochrony przyrody (park narodowy, krajobrazowy, rezerwat przyrody, obszar chronionego krajobrazu, zespół przyrodniczo-krajobrazowy, pomnik przyrody) oraz, w przypadku krajobrazu kulturowego, w formie parku kulturowego oraz w zapisach miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Z kolei obiekty dziedzictwa kulturowego chronione są wpisem do rejestru lub gminnej ewidencji zabytków.

45.2. Bojkowszczyzna w dziedzictwie kulturowym Bieszczadów – możliwości ochrony

Fenomen kulturowy historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej, a zwłaszcza tego fragmentu, który obecnie obejmuje Bieszczadzki Park Narodowy i jego otulina, jest bez wątpienia wyjątkowy w wymiarze co najmniej tej części Europy. Wystarczy przypomnieć, że na omawianym obszarze istnieje co najwyżej 1% znanych z historii ważniejszych obiektów, w stosunku do stanu przedwojennego zamieszkuje go 10% ludności (głównie napływowej), nie istnieje blisko połowa wsi, a te przetrwałe pożogę lat 40. XX w. jedynie szczątkowo nawiązują czy świadczą zarysami swoich zasięgów o dawnej historycznej postaci. Słusznie określili to autorzy fundamentalnego w omawianym tu ujęciu dzieła (Kryciński i in., 1995), że przedstawiony zasób dziedzictwa kulturowego BdPN i jego otuliny można określić jako *bieszczadzkie Pompeje pokryte lawą bujnej, karpackiej roślinności* (s. 3). Dość powiedzieć, że z 51 udokumentowanych źródłowo cerkwi istnieje pięć, z 54 cmentarzy zachowały się 32 (w tym 12 śladowo), funkcjonuje ponadto sześć kościołków, przetrwało kilkadziesiąt krzyży i figur przydrożnych. Jeszcze tragiczniejsze są zapisy na kolejnych kartach historii: z trzech synagog, 44 dworów z folwarkami, 73 młynów wodnych, 26 tartaków wodnych i 25 parowych – nie zachował się w całości ani jeden obiekt. Po hutach szkła i żelaza, potasznicach, gorzelniach, olejarniach, foluszach, kuźniach czy karczmach pozostały jedynie wzmianki w źródłach i nazwy na dawnych mapach...

W rejestrze zabytków znajduje się tylko kilka obiektów w otulinie BdPN: cerkwie w Chmielu i Smolniku, cerkwisko, kościół parafialny i budynek strażnicy WOP w Lutowiskach oraz nieistniejąca zagroda Bazylego Stołycy w Chmielu. Niezwykle istotny jest fakt wpisania do rejestru kolejki wąskotorowej z Rzepedzi i Łupkowa aż po Wetlinę i Moczarne – ten ostatni odcinek położony jest w granicach BdPN i jest to zarazem jedyny (!) wpis na terenie parku.

Analiza powyższego stanu rzeczy, a następnie wykonanie waloryzacji według metody jednostek i wewnątrz architektoniczno-krajobrazowych (JARK-WAK) autorstwa Janusza Bogdanowskiego (1999), umożliwiły skonstruowanie całego systemu zasad i w efekcie ostatecznym – zaproponowanie form ochrony krajobrazu kulturowego.

Zasady te sformułowano poczynając od skali historycznej zabudowy wsi wraz z pozostałościami zespołów i obiektów. Dla tych terenów zaproponowano ochronę w postaci stref ochrony konserwatorskiej we wszystkich analizowanych wsiach. Z kolei reliktowo zachowany, historyczny rozłóg pól (na przykład w Bereżkach) i niewielkie obszary zespołów cerkiewnych czy cerkwisk i cmentarzy, można by objąć statusem zespołu parków kulturowych, aby wzmocnić ich ochronę i udoskonalić formy ich zarządzania, a przede wszystkim stworzyć możliwości finansowania tej formy ochrony.

Wynik powyższych prac koncepcyjnych odzwierciedla nader specyficzny podmiot – wielonarodowościowe, narosłe przez stulecia dziedzictwo kulturowe, zniszczone 70 lat temu. Ukazuje owe *bieszczadzkie Pompeje*, które zasługują na najwyższą troskę władz państwowych (m.in. Dyrekcji Parku i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków), samorządowych i w końcu (a może przede wszystkim?) – całego społeczeństwa. Dlatego przedstawione w niniejszym rozdziale wnioski powinny uzyskać realny wymiar sukcesywnej realizacji.

45.2.1. Formy ochrony dziedzictwa kulturowego

Synteza planu ochrony parku narodowego – to jeden z najistotniejszych momentów w konstrukcji tego największego dzieła dokumentacyjno-programowego, jakie zapewniło parkom narodowym w Polsce obecne prawo na szczeblu legislacji parlamentarnej, wprowadzającej obligatoryjny tryb sporządzania przedmiotowych planów.

Niżej prezentowane działania zawarte zostały zarówno w pioniersko w skali kraju opracowanym w połowie lat 90. XX w. *Planie Ochrony Bieszczadzkiego Parku Narodowego i jego otuliny*, jak i w kolejnej edycji tego planu, opracowanej w 2011 r. przez firmę Krameko z Krakowa. W pierwszym dokumencie autor niniejszego rozdziału współtworzył operat ochrony dziedzictwa kulturowego (Myczkowski i in., 1994/1995; patrz także Marcinek, 2001; Patoczka, 2001), będąc m.in. wykonawcą kartotek uroczysk w obszarze BdPN i miejscowości historycznych w otulinie parku narodowego⁵⁵³ (Myczkowski, 1994/1995, 2001). W projekcie planu ochrony na lata 2011-2030, który po wprowadzeniu uwag będących pokłosiem konsultacji społecznych i zaopiniowaniu przez właściwe miejscowo Rady Gmin czeka obecnie na zatwierdzenie przez Ministerstwo Środowiska, autor był konsultantem naukowym *Operatu ochrony walorów krajobrazowych*.

W planie pierwszym, który w omawianym tu zakresie stał się zresztą trzonem planu ochrony na lata 2011-2030, tematykę *Syntezy* rozdzielono na plansze:

⁵⁵³ Niniejszy rozdział pod względem zakresu terytorialnego i wykorzystanej bazy materiałowej obejmuje 47 ze 118 wsi wchodzących w skład historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej. Są to: Beniowa, Berehy Górne, Bukowiec nad Sanem, Jaworzec, Kalnica k. Cisnej, Krywe k. Cisnej, Krywe nad Sanem, Krywka, Liszna, Lutowska, Łokieć, Łopienka, Łuh, Nasiczne, Polanki, Procisne, Przysłop, Roztoki Górne, Ruskie, Sianki, Smerek, Smolnik, Sokoliki, Solinka, Strubowiska, Studenne, Stuposiany, Tarnawa Niżna, Tarnawa Wyżna, Terka, Tworylne, Ustrzyki Górne, Wetlina, Wołosate, Zatwarnica, Zawój, Żubracze, Żurawin.

przyrodniczą i kulturową. Działalność człowieka na tym terenie podzielono, według koncepcji wspomnianego już J. Bogdanowskiego⁵⁵⁴, na: (1) treści, czyli zagadnienia ochrony dziedzictwa kulturowego, (2) formy, czyli zagadnienia ochrony i ekspozycji widokowej krajobrazu oraz (3) funkcje, czyli koncepcję współczesnego zagospodarowania przestrzennego. Każdy z tych działów uzyskał swoją pełną podbudowę w operatach cząstkowych: ochrony dziedzictwa kulturowego, walorów estetycznych i ochrony widokowej krajobrazu, zagospodarowania przestrzennego i udostępniania turystycznego.

W wyniku przeprowadzonej waloryzacji, sprowadzonej do trzech grup wartości, otrzymano:

- w grupie potencjalnej wartości historycznej najwyższej – w zasobach kulturowych materialnych: historyczne układy lasów i połonin, czytelne granice historyczne oraz ww. obszary z nieco przekształconą granicą rolno-leśną, a w zasobach tzw. znaczeń: zachowane lub po części znane ze źródeł nazwy historyczne;
- w grupie potencjalnej wartości historycznej wysokiej – w zasobach kulturowych materialnych: zespoły historyczne wielowątkowe, słabo czytelne, zdegradowane lub zdominowane przez współczesne formy, jednak istniejące na tle układu historycznego (historyczne rozłogi pól i ślady osadnictwa zdominowane przez sukcesję roślinną, zatarte granice, ślady kolejki itp.), a w zasobach znaczeń: układy o nazwach znanych ze źródeł;
- w grupie potencjalnej wartości historycznej średniej lub jednorodnej współczesnej – w zasobach kulturowych materialnych: układy zatarte obecnymi inwestycjami i dokumentowane jedynie przekazami historycznymi (np. centra Bereżek, Ustrzyk Górnych, Wołosatego, Wetliny itp.), a w zasobach znaczeń: nazwy zmienione lub zatarte, znaczenia współczesne względnie zharmonizowane z dawnymi (kościół w miejscu cerkwi, zajazdy w miejscu dawnych karczm itp.).

Z kolei w dokumentacji planu ochrony BdPN na lata 2011-2030, przyjmując jako fundament powyższą ocenę i gradację waloryzacji kilkuset tzw. wydzieleni, za pomocą nawigacji satelitarnej określono dokładną lokalizację poszczególnych obiektów, śladów i reliktyw, a także zweryfikowano stan ich zachowania. Pozwoliło to na sformułowanie bardzo szczegółowych zadań i działań ochronnych. Fundamentalnym krokiem stało się:

- w zakresie ochrony walorów krajobrazowych – zidentyfikowanie znacznej liczby „utraconych widoków” w wyniku sukcesji leśnej, głównie w obrębie ekspozowanych niegdys rozległych łąk i pastwisk w dnach dolin;
- w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego – zidentyfikowanie miejsc i obiektów, w stosunku do których należy podjąć na znaczną skalę badania archeologiczne oraz działania i zabiegi konserwatorskie, obejmujące przede wszystkim elementy kamienne i drewniane.

⁵⁵⁴ Koncepcja J. Bogdanowskiego nawiązuje do klasycznego podziału zagadnień architektury, definiowanej przez klasyków formatu Witruwiusza czy Albertiego jako *sztuki kształtowania przestrzeni dla zaspokajania ludzkich potrzeb*.

45.2.2. Strefowanie konserwatorskie, proponowane potencjalne formy ochrony i wytyczne

Przyjęto zakwalifikowanie zwaloryzowanych zasobów dziedzictwa kulturowego do czterech stref potencjalnych: ochrony pełnej, częściowej, ekspozycji i krajobrazowej przedpola oraz trzech stref funkcjonalnych: kontemplacji, penetracji i partycypacji człowieka w zastanym środowisku (Bogdanowski, 1994). W obrębie tego „tła” wartości poszczególne zasoby zakwalifikowano do następujących stref szczegółowych: ochrony rezerwatowej – potencjalne wpisy do rejestru lub ewidencji zabytków (R), ochrony parkowej – potencjalne parki kulturowe (P) oraz ochrony konserwatorskiej (K). Są to najnowsze formy ochrony krajobrazu kulturowego wprowadzone ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w 2003 r.

Odniesiono się do każdego, wykazanego w studiach przygotowawczych elementu. Stanowią je w ogromnej przewadze obiekty nieistniejące, potwierdzone w historycznej kartografii i ikonografii oraz w źródłach pisanych. Z tego względu, w stosunku do tej grupy dóbr, postuluje się ewentualne dopełnienie badań historycznych i co najmniej ekspozycję ich wyników w muzeum BdPN oraz wydawanie szczegółowych, tematycznych publikacji. Postulat ten w postaci wytycznych w planie z 1994 r. został w pełni powtórzony w projekcie planu z 2011 r. i wzbogacony o kilka bardzo istotnych, współczesnych dezyderatów.

Jednym z najważniejszych jest przeprowadzenie w sposób systemowy wieloletnich badań archeologicznych, głównie w obrębie cerkwisk i cmentarzy w Wołosatem, Dźwiniaczu Górnym, Siankach, Berehach Górnych, Bereżkach, Beniowej, Bukowcu czy Caryńskiem, ale także w ponad 50 innych miejscach. Działania te powinny zostać poprzedzone kampanią społeczną dotyczącą ochrony stanowisk archeologicznych oraz konsekwencji prawnych związanych z ich nielegalną eksploracją. To bardzo istotna nowość w świetle polityki ochronnej parku narodowego, a dodatkowe zapisy planu zalecające wprowadzenie stosownych ustaleń w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego dają nadzieję na nadanie temu problemowi i zadaniu ochronnemu rangi prawa miejscowego.

To jeden z wielu „merytorycznych pomostów” łączących plan z 1994 r. i projekt planu z 2011 r., sporządzony już według nowych przepisów określonych w znowelizowanej ustawie o ochronie przyrody z 2004 r. i stosownych rozporządzeniach Ministra Środowiska z 2005 r. Nową rzeczywistość odzwierciedlają też fakty:

- objęcie granicami Parku, na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 3 listopada 1999 r. (Dz.U. 1999 Nr 93 poz. 1068), śladów dawnych wsi nad Górnym Sanem;
- wyznaczenie, w ramach Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000, obszaru PLC 180001 „Bieszczady” stanowiącego Obszar Specjalnej Ochrony (Dz.U. 2004 Nr 229 poz. 2313; aktualna podstawa prawna: Dz.U. 2011 Nr 25 poz. 133) i zarazem Obszar o Znaczeniu Wspólnotowym (Dz. Urz. UE L 77 z 19.03.2008 r., s. 106; aktualna podstawa prawna: Dz.U. UE L 18 z 23.01.2015 r., s. 258). Obszar „Bieszczady” obejmuje w całości swoimi granicami BdPN (25,6% pow. ostoi), parki krajobrazowe Ciśniańsko-Wetliński (41,3%) i Doliny Sanu (25,5%), a także krańce południowe Wschodniobeskidzkiego

Obszaru Chronionego Krajobrazu (2,7%) i wschodnie Obszaru Chronionego Krajobrazu Beskidu Niskiego (0,4%).

Za stale aktualny, w stosunku do nieistniejących lub po części istniejących wsi, należy uznać postulat stworzenia modelowej rekonstrukcji ich postaci na bazie specjalistycznych studiów, która w dobie obecnych technik komputerowych i plastycznych wydaje się być zadaniem w pełni realnym i możliwym do sukcesywnej, wieloletniej realizacji. Modele takie miałyby pełne wykorzystanie w ekspozycjach muzealnych, publikacjach i interpretacji terenowej – tak przecież szeroko stosowanej w najsłynniejszych obszarach chronionych w Stanach Zjednoczonych, Szwecji czy Anglii. Krajobraz niezinterpretowany jest bowiem jak napisany, ale nigdy nieprzeczytany list.

45.2.3. Proponowane potencjalne formy ochrony dla miejscowości i obiektów

Na terenie BdPN proponuje się wprowadzenie różnych form ochrony obszarowej i obiektowej w następujących miejscowościach:

- Sianki – wprowadzenie strefy „obserwacji konserwatorskiej” rozciągającej się do historycznej granicy rolno-leśnej; powołanie dwóch niewielkich obszarowo parków kulturowych (na południowo-wschodnich zboczach Góry Chaszczonej oraz nad Sanem u wschodniego podnóża Czystego Wierchu w rejonie śladów dworu i folwarku); wpis obszarowy do rejestru zabytków obejmujący cerkwisko i cmentarz z kaplicą grobową Stroińskich;
- Beniowa – wprowadzenie statusu parku kulturowego oraz wpis do rejestru zabytków obejmujący cerkwisko i cmentarz;
- Bukowiec – wpis do rejestru zabytków obejmujący cerkwisko i cmentarz;
- Wołosate – wprowadzenie ochrony krajobrazu kulturowego o bojkowskiej proweniencji w formie strefy ochrony konserwatorskiej rozciągającej się do istniejącej granicy zalesień z zaleceniem sukcesywnego uczytelniania historycznego łańcuchowego układu rozłogu pól; powołanie parku kulturowego w rejonie cerkwiska i ścieżki dydaktycznej;
- Ustrzyki Górne – podobny do Wołosatego status stref ochrony i monitoringu konserwatorskiego, dodatkowo z uczytelnieniem śladów kolejki;
- Bereżki – jak wyżej, dodatkowo z uczytelnieniem śladów młyna wodnego nad potokiem Zwór;
- Berehy Górne – wprowadzenie statusu parku kulturowego na obszarze całego historycznego rozłogu pól oraz wpis do rejestru zabytków cerkwiska i cmentarza;
- Wetlina-Osada – wprowadzenie strefy monitoringu konserwatorskiego rozciągającej się do historycznej granicy rolno-leśnej;
- Caryńskie – wprowadzenie parku kulturowego z botaniczną ekspozycją fitocenozy bieszczadzkiej na uczytelnionym historycznym rozłogu pól oraz wpis rejestrowy obejmujący cerkwisko i cmentarz;
- Suche Rzeki – wprowadzenie strefy monitoringu konserwatorskiego rozciągającej się do zachowanej granicy rolno-leśnej oraz uczytelnienie śladów młyna.

Miejscowości objęte wytycznymi konserwatorskimi w otulinie Bieszczadzkiego Parku Narodowego⁵⁵⁵ podzielono według ich zakwalifikowania do proponowanych form ochrony. Jako zasadę generalną przyjęto, że w historycznych granicach rolno-leśnych proponuje się każdorazowo strefę „obserwacji” czy też „ingerencji” konserwatorskiej, w której, mimo obecnej sukcesji leśnej, nie należy przekreślać perspektywy rekompozycji czy nawet rekonstrukcji układów historycznego rozłogu pól. Następnie dla obszarów wsi posiadających zachowane lub śladowo zachowane obiekty i zespoły dziedzictwa kulturowego i ograniczonych obecną granicą rolno-leśną, proponuje się utworzenie statusu parków kulturowych lub stref ochrony konserwatorskiej w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. Wobec relatywnie niewielkich terenów istniejących cerkwi, cmentarzy, dworów i folwarków czy ich wyraźnych pozostałości zaproponowano utworzenie wpisów do rejestru lub ewidencji zabytków. Obiekty te, przy ich częstokroć miernym lub złym stanie zachowania substancji, nie zasługiwałyby w innym terenie na taki status. W wymiarze krajobrazu bieszczadzkiego, w większości przypadków o bojkowskiej genezie, ich znaczenie dla lokalnej tożsamości miejsca jest tak istotne, że ta właśnie forma ochrony wydaje się w pełni uzasadniona (Myczkowski, 1998).

Uwzględniając powyższe założenia w otulinie BdPN proponuje się wpisać do rejestru lub ewidencji zabytków następujące obiekty:

- 1) zespół cerkwi i cmentarza oraz wzgórze cerkiewne w Smolniku,
- 2) cmentarz żydowski w Lutowiskach,
- 3) zespół cerkwi i cmentarza w Chmielu,
- 4) cerkwisko i cmentarz w Hulskiem,
- 5) cerkwisko i cmentarz w Krywem n. Sanem,
- 6) ślady dworu, cerkwisko i cmentarz w Tworylnem,
- 7) cerkwisko i cmentarz w Łuhu,
- 8) cerkwisko i cmentarz w Jaworzczu.

Jako parki kulturowe proponuje się powołać obszary obejmujące historyczne układy centrów wsi (w znacznej liczbie bojkowskich). Należą do nich: Beniowa, Bukowiec, Caryńskie, Chmiel, Dydiowa, Dźwiniacz Górny, Hulskie, Krywe n. Sanem, Łokieć, Łopienka, Smolnik n. Sanem, Sokoliki, Tarnawa Niżna i Wyżna oraz Tworylne.

Osobnym fenomenem kulturowym jest wspomniana już kolejka wąskotorowa – zarówno odcinek z Sokolik Górskich do Ustrzyk Górnych i dalej w głąb dolin Terebowca i Rzeczycy, gdzie proponuje się zabezpieczenie istniejących śladów i ewentualne uczytelnienie fragmentów trasy na potrzeby np. tematycznych odcinków szlaków czy ścieżek dydaktycznych, jak i torowisko od Solinki przez Cisną i Wetlinę aż do Moczarnego. Kolejka i jej trasa od Rzepedzi, Duszatyna i Łupkowa jest wpisana do rejestru zabytków (wpis nr A-284 z dnia 28.11.1992 r.). Konsekwencją tego faktu jest zobowiązanie m.in. władz gminy Cisna i Dyrekcji BdPN do dbałości o jej właściwy stan na całej długości, podczas gdy w dolinie Moczarnego, ze względu na potrzeby ochrony przyrody, należałoby ślady kolejki

⁵⁵⁵ Po 1999 r., w stosunku do wytycznych planu ochrony z 1994 r., w granicach parku narodowego znalazły się dawne wsie bojkowskie wchodzące w skład tzw. kompleksu Tarnawa.

pozostawić raczej siłom natury. Co do całego pozostałego odcinka trasy: ze względu na fakt, że jest to jedna z niewielu w Europie kolejek górskich o wybitnych walorach krajobrazowych i stanowi szczególne świadectwo historycznego rozwoju cywilizacyjnego i postępu technicznego, proponuje się nadanie dodatkowo statusu parku kulturowego o unikatowych, liniowo-scenicznym walorach krajobrazu kulturowego, który potencjalnie stanowi jej trasa i krajobrazowy kontekst.

45.2.4. Strefowy plan konserwatorski – punkty, ciągi i obszary

W ramach ochrony obszarowej na terenie BdPN zaproponowano trzy potencjalne strefy: ochrony ścisłej, ochrony częściowej i zainwestowania, zaś w granicach otuliny cztery strefy: tereny ochrony rezerwatowej, tereny wyłączone z zainwestowania (predysponowane do ochrony), tereny ograniczonego inwestowania i tereny zainwestowane. Szczegółowe reżimy ochronne i wynikające z nich zasady funkcjonowania określono w operacie zagospodarowania przestrzennego w planie z 1994 r. Nawiązują one ściśle do wyżej już opisanych stref ochrony i kształtowania dziedzictwa kulturowego i krajobrazu. W projekcie planu z 2011 r. ujęto te zagadnienia w zadaniu mówiącym o „obowiązującym zachowaniu i ochronie, a także odbudowie utraconych zasobów przyrodniczych, krajobrazowych i kulturowych”. Stosowne zapisy znalazły się także w studiach uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego gmin Lutowiska, Cisna, Czarna i Solina oraz w *Planie Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Podkarpackiego* (2014).

Obiekty punktowe w skali krajobrazu kulturowego, w nawiązaniu do pragmatyki planowania przestrzennego w tym zakresie, objęły między innymi: siedzibę Dyrekcji BdPN (Ustrzyki Górne), siedziby administracji gminnej (Lutowiska, Cisna i Ustrzyki Górne), budynki obecnych i dawnych szkół (Lutowiska, Cisna, Dwernik, Wetlina, Terka i Zatwarnica), domy kultury (Lutowiska, Cisna i Wetlina), kościoły i kaplice (Lutowiska, Chmiel, Zatwarnica, Dwernik, Smolnik, Ustrzyki Górne, Cisna i Wetlina). Ponadto do tej grupy zalicza się składy drewna, parki konne i magazyny, rozlewnie wód mineralnych, kamieniołomy, tartaki, kopalnie nafty i gazu, remizy, ośrodki zdrowia, przekaźniki telewizyjne, stacje naukowe, punkty handlowe, gastronomiczne, pocztowe, policyjne, GOPR i dydaktyczne. Istotne są też punkty związane z udostępnianiem parku do zwiedzania: sprzedaż biletów, deszczochrony, miejsca wypoczynku oraz bramy do Parku.

Do kategorii ciągów zaliczono: drogi krajowe, wojewódzkie wraz z parkingami (Bereżki, Przełęcz Wyżniańska, Wetlina, Przełęcz Wyżna, Ustrzyki Górne, Berehy Górne) i gminne oraz szlaki turystyczne, rowerowe i konne. Ciągiem szczególnym jest wspomniana trasa kolejki wąskotorowej.

Odnosnie do tych form czynnej ekspozycji krajobrazowej (widok „z”) oraz zapewnienia właściwej „percepcji dynamicznej w krajobrazie” (por. Forczek-Brataniec, 2008) w operacie ochrony walorów krajobrazowych w projekcie planu ochrony BdPN na lata 2011-2030 zapisano między innymi następujące postulaty:

- powiększenie zakresu widoczności przez stosowanie cięć na linii widoku (m.in. w obrębie ciągów i punktów widokowych: Przełęcz Wyżna–Berehy Górne

–Przełęcz Wyżniańska–Ustrzyki Górne–Wołosate–Ustrzyki Górne–Bereżki) oraz wzdłuż wnętr doliń Wołosatego i Bystrego;

- przysłonięcie obiektów dysharmonijnych przez nasadzenia drzew (np. na terenach dawnego „Igłopolu” w Tarnawie Niżnej).

Kontynuując to ujęcie zaproponowano także:

- adaptowanie zabudowy w Tarnawie Niżnej do funkcji schroniska turystycznego;
- stosowanie wzorców budownictwa regionalnego (bojkowskiego) do projektów małej architektury, symbolicznych bram do Parku, wyposażenia ich otoczenia i bezpośredniego kontekstu krajobrazu szlaków turystycznych.

45.3. Monitoring

Monitoring obejmuje kilkadziesiąt punktów potencjalnej presji ruchu turystycznego na zasoby przyrodnicze.

1. Całoroczne punkty monitoringu zanieczyszczenia wód powierzchniowych (łącznie 11) – funkcjonują w systemie rzeczonym parku w zlewniach Wołosatki, Wołosatego, Terebowca i Rzeczyca. W zależności od natężenia ruchu turystycznego pobierane są próbki wody do oznaczeń stężeń głównych związków i substancji chemicznych, a także mierzone przepływy potoków.
2. Punkty monitoringu natężenia turystyki pieszej (łącznie 16) – zlokalizowane przy punktach kontrolnych na wejściach na główne szlaki turystyczne w okresie 1.05-15.10. Konserwatorzy obwodów ochronnych z poszczególnych leśnictw organizują funkcjonowanie punktów poprzez ustawienie odpowiednich obiektów oraz zatrudnienie osób odpowiedzialnych za liczenie turystów (np. na podstawie liczby wydanych biletów) i zbieranie dodatkowych informacji z użyciem ankiet i sondaży.
3. Punkty pomiaru natężenia ruchu samochodowego (łącznie 4) – zlokalizowane przy punktach informacyjnych na głównych wjazdach do parku w Wetlinie, Nasicznem, Bereżkach i Ustrzykach Górnych. Dodatkowo mierzy się ilość spalin emitowanych przez poszczególne typy pojazdów.
4. Punkty monitoringu oddziaływania turystyki na pokrywą glebową i szatę roślinną (łącznie ok. 40) – na wytypowanych powierzchniach, różniących się natężeniem ruchu, warunkami morfologicznymi i szatą roślinną, wykonywane są pomiary:
 - morfometryczne (liczba ścieżek, głębokość wcięcia, szerokość, przebieg w kolejnych latach obserwacji),
 - spływu powierzchniowego i tempa wsiąkania wody w podłoże glebowe,
 - gęstości objętościowej gleby i składu mechanicznego wymywanej zwietrzliny,
 - kondycji pokrycia roślinnego na powierzchniach arowych,
 - powierzchni wydepczysek w obrębie kopuł szczytowych.
5. Punkty monitoringu stanu powietrza atmosferycznego (łącznie 2) – funkcjonują na Połoninie Wetlińskiej (przy schronisku) oraz w Wołosatem. Dokony-

wany jest tam automatyczny zapis poszczególnych parametrów meteorologicznych oraz pomiar stężeń zanieczyszczeń atmosferycznych.

45.4. Zadania ochronne i konserwatorskie oraz wytyczne w zakresie udostępniania, edukacji ekologicznej i programu ekorozwoju gmin bieszczadzkich

W operacji ochrony dziedzictwa kulturowego w projekcie planu ochrony BdPN na lata 2011-2030 zapisy zadań ochronnych uzyskały bardzo szczegółową postać, na przykład:

- ograniczanie sukcesji roślinnej w rejonie historycznego użytkowania rolnego przez usuwanie samosiewu; koszenie lub wypas na obszarze dawnych łąk i użytków rolnych realizowane w ramach ochrony aktywnej zbiorowisk nieleśnych (m.in. na terenie wsi Beniowa, Berehy Górne, Bereżki, Bukowiec, Caryńskie, Dźwiniacz Górny, Łokieć, Nasiczne, Sianki, Sokoliki, Tarnawa Niżna i Wyżna, Ustrzyki Górne, Wołosate);
- oczyszczanie z roślinności ścian kaplic, ich wnętrza oraz otoczenia, impregnacja powierzchni, a w razie potrzeby wzmocnienie konstrukcji przez miejscowe wprowadzenie materiału spajającego (m.in. kaplica kultowa w Caryńskim);
- przeprowadzenie badań archeologicznych w celu odtworzenia planu i prawdopodobnego wyglądu bryły obiektu oraz zabezpieczenie odnalezionych elementów (dotyczy m.in. cerkwisk w Dźwiniaczu Górnym, Siankach, Beniowej, Berehach Górnych, Bereżkach i Caryńskim);
- właściwe oznaczenie i opisanie obiektów kulturowych poprzez ustawienie typowej dla BdPN tablicy informacyjnej lub głazu z wyrytą informacją na temat obiektu – dotyczy m.in. śladów młynów wodnych (Bereżki, Sianki), cmentarzy (Ustrzyki Górne, Bukowiec, Dźwiniacz Górny, Beniowa), a także tartaku parowego, cerkwiska wraz z 3 krzyżami wieńczącymi szczyty kopuł cerkwi przed spalaniem oraz podstawą chrzcielnicy w Beniowej.

Przykłady można by mnożyć. Ich realizacja przewidziana jest głównie w pierwszych latach funkcjonowania planu, bądź w ich periodycznym powtarzaniu corocznie lub co kilka lat. Do czasu wydania stosownego rozporządzenia „ustalającego” plan ochrony, dyrekcja Parku po zaopiniowaniu przez Radę Parku wybiera doraźnie, z roku na rok, najpilniejsze zadania do bieżącej realizacji.

Wracając na koniec do wytycznych strategicznych można stwierdzić, że udostępnianie parku powinno funkcjonować według następujących zasad i bazować na poniższej strukturze: zewnętrzny ośrodek rozrządu (Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny BdPN w Ustrzykach Dolnych), punkty informacyjne – zewnętrzny (Lutowiska), centralny (Ustrzyki Górne) i na wjazdach do parku (Bereżki, Wetlina, Nasiczne i Muczne) oraz punkty informacji terenowej w miejscach sprzedaży biletów; uzupełnieniem tej struktury są bazy turystyczna i noclegowa oraz sieć szlaków.

Jeśli chodzi o edukację ekologiczną park może się już poszczycić znaczącymi osiągnięciami, stale udoskonalanymi i wzbogacanymi (całość prac Ośrodka

Naukowo-Dydaktycznego i Muzeum Parku w Ustrzykach Dolnych, kolejne ścieżki dydaktyczne wraz ze stosownymi wydawnictwami). Jednakże najistotniejsze wydaje się być powstanie ośrodka informacyjno-dydaktycznego w Ustrzykach Górnych oraz stacji ekologicznej w Wołosatem.

Propozycje do programu ekorozwoju gmin bieszczadzkich obejmują: budowę wysypisk śmieci i mogielników, likwidację dzikich wysypisk i składowisk, budowę oczyszczalni ścieków (zbiorowych i indywidualnych), rekultywację terenów zdegradowanych, nowe metody związane z „odchemicznianiem” rolnictwa, elektryfikację i gazyfikację (ekologiczne źródła energii cieplnej) oraz ochronę obiektów, ciągów i terenów wytypowanych jako cenne pod względem przyrodniczym, kulturowym i krajobrazowym.

* * *

Przedstawione zagadnienia związane ze spojrzeniem w przyszłość w kontekście ochrony dziedzictwa i krajobrazu kulturowego, w tym w ogromnej części ochrony relikwów Bojkowszczyzny Zachodniej, opracowane były w dwóch fazach rzeczywistości III Rzeczypospolitej. W latach 90. XX w. gminy, na terenie których znajdowały się parki narodowe, musiały obligatoryjnie sporządzać miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, a ustalenia planów ochrony parku musiały być uwzględniane w tychże planach miejscowych. Obecnie gminy nie tylko nie muszą sporządzać miejscowego planu, ale wręcz uzgadniają zapisy planu ochrony parku jako wymóg działający „w drugą stronę”. W praktyce to znaczy, że samorząd lokalny dyktuje warunki ochronie przyrody. Czy w stosunku do ogólnonarodowego dobra, jakim jest park narodowy, a w nim walory krajobrazowe i zasoby dziedzictwa kulturowego, demokratyczne regulacje nie poszły za daleko? Czy lokalne społeczności, tak zmienione przez powojenne dzieje, dostrzegą i zaakceptują ideę dbałości o poszanowanie i kontynuację zapisanych w księdze bieszczadzkiego krajobrazu kart Bojkowszczyzny z ich specyfiką i niepowtarzalnym pięknem?

Nowa sytuacja społeczno-gospodarcza, a nawet polityczna (przystąpienie Polski do Unii Europejskiej), wejście w życie kolejnych nowelizacji ustaw o ochronie przyrody i o ochronie zabytków, utworzenie sieci obszarów Natura 2000, modyfikacje form ochrony krajobrazu kulturowego w postaci parków kulturowych (w miejsce rezerwatów, parków i stref ochrony konserwatorskiej), wreszcie nowe instrukcje w postaci rozporządzeń ministerialnych – wszystko to sprawiło, że otaczająca nas rzeczywistość uległa daleko idącym przemianom. Co ciekawe jednak, charakterystyki i wytyczne ochronne z lat 90. XX w. okazały się w pewnym sensie ponadczasowe i w znakomitej większości zostały powtórzone w operacji ochrony walorów krajobrazowych na lata 2011-2030, w którym dokonano ponadto szczegółowej inwentaryzacji 96 zespołów i obiektów kulturowych od skali cerkwisk i całych cmentarzy po pojedyncze nagrobki i ślady ogrodzeń czy murów. Do nich z kolei opracowano szczegółowe zadania czy nawet czynności konserwatorskie i restauratorskie, które będą mogły być przenoszone na roczne zadania ochronne BdPN. Istotne jest zalecenie wielu badań specjalistycznych – archeologicznych, architektoniczno-historycznych i kompozycyjnych, uwzględniających bardzo szczegółowe rozeznanie i utrwalanie lub przywracanie rodzimych cech kultury bojkowskiej.

Można żywić nadzieję, że pomimo pozornego przeciwstawiania idei ochrony dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego tendencjom współczesnego rozwoju, dziedzictwo Bojkowszczyzny Zachodniej będzie się odradzało – głównie dzięki rosnącej potędze turystyki kulturowej i coraz silniejszym trendom poszukiwania autentyzmu i korzeni kulturowych. Odradzało na wzór niezmiennie rozkwitających wiosną sadów, które stanowią żywy zapis tożsamości miejsca w bieszczadzkich pejzażach. Warto na zakończenie przytoczyć myśl Jana Pawła II z krakowskich Błoni z 1979 r., że *naród na pytanie: kim jest? odpowiada – swoją kulturą. A kultura jest tym, co świadczy o naszej tożsamości, tak zbiorowej, jak i indywidualnej.*

Literatura

- Bogdanowski J., 1994, *Droga od percepcji do ochrony i kształtowania krajobrazu* (w:) J. Bogdanowski (red.), *O percepcji środowiska*, Zeszyty Naukowe, 9, Instytut Ekologii PAN, Komitet Naukowy przy Prezydium PAN „Człowiek i środowisko”, s. 149-172.
- Bogdanowski J., 1999, *Metoda jednostek i wnętrz architektoniczno-krajobrazowych (JARK-WAK) w studiach i projektowaniu*, Wyd. Politechniki Krakowskiej, Kraków.
- Forczek-Brataniec U., 2008, *Widok z drogi. Krajobraz w percepcji dynamicznej*, Wyd. Elamed, Katowice.
- Gutersohn H., 1962, *Harmonie in der Landschaft*, Solothurn.
- Kostrowicki J., 1972, *Polska. Przyroda – osadnictwo – architektura*, Arkady, Warszawa.
- Kryciński S. (red.), Augustyn M., Modrzejewski S., Szewc R., 1995, *Bieszczady. Słownik historyczno-krajoznawczy. Część 1 Gmina Lutowska*, BdPN, Wyd. Stanisław Kryciński, Ustrzyki Górne–Warszawa.
- Marcinek R., 2001, *Dane historyczne dla miejscowości w obrębie Bieszczadzkiego Parku Narodowego*, Monografie Bieszczadzkie, 12, Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Ustrzyki Dolne.
- Myczkowski Z., 1994/95, *Kartoteki uroczysk: tom V – Kartoteka uroczysk w obszarze BdPN, tom VI – Kartoteka miejscowości historycznych w otulinie BdPN* (w:) Z. Myczkowski (kier. oprac.), J. Bogdanowski (kier. nauk.), M. Augustyn, O. Dyba, S. Kołodziejski, R. Marcinek, P. Patoczka, A. Siwek, *Plan Ochrony BdPN. Operat ochrony zasobów kulturowych Bieszczadzkiego Parku Narodowego i jego otuliny*, Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego, Kraków, maszynopis niepubl.
- Myczkowski Z., 1998, *Krajobraz wyrazem tożsamości w wybranych obszarach chronionych w Polsce*, Monografia, ser. Architektura, 242, Politechnika Krakowska, Kraków.
- Myczkowski Z., 2001, *Ochrona zasobów kulturowych w Bieszczadzkim Parku Narodowym i otulinie*, Monografie Bieszczadzkie, 13, Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Ustrzyki Dolne.
- Myczkowski Z. (kier. oprac.), Bogdanowski J. (kier. nauk.), Augustyn M., Dyba O., Kołodziejski S., Marcinek R., Patoczka P., Siwek A., 1994/95, *Plan Ochrony BdPN. Operat ochrony zasobów kulturowych Bieszczadzkiego Parku Narodowego i jego otuliny*, Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego, Kraków, maszynopis niepubl.
- Patoczka P., 2001, *Ochrona krajobrazu w Bieszczadzkim Parku Narodowym*, Monografie Bieszczadzkie, 11, Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Ustrzyki Dolne.

Plan zagospodarowania przestrzennego Województwa Podkarpackiego. Perspektywa 2030, 2014, Podkarpackie Biuro Planowania Przestrzennego, Zarząd Województwa Podkarpackiego, Rzeszów, http://bip.podkarpackie.pl/attachments/article/1019/Proj_zm_PZPWP.zip [dostęp: 5.08.2015].

Akty prawne (układ chronologiczny)

- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 listopada 1999 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie Bieszczadzkiego Parku Narodowego (Dz.U. 1999 Nr 93 poz. 1068).
- Europejska Konwencja Krajobrazowa, sporządzona we Florencji dnia 20 października 2000 r. (Dz.U. 2006 Nr 14 poz. 98).
- Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz.U. 2001 Nr 62 poz. 627 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. 2003 Nr 162 poz. 1568 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz.U. 2004 Nr 92 poz. 880 z późn. zm.).
- Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 21 lipca 2004 r. w sprawie obszarów specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 (Dz.U. 2004 Nr 229 poz. 2313).
- Decyzja Komisji z dnia 25 stycznia 2008 r. przyjmująca na mocy dyrektywy Rady 92/43/EWG pierwszy zaktualizowany wykaz terenów mających znaczenie dla Wspólnoty składających się na alpejski region biogeograficzny (notyfikowana jako dokument nr C(2008) 271) (Dz. Urz. UE L 77 z 19.03.2008 r., s. 106).
- Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 12 stycznia 2011 r. w sprawie obszarów specjalnej ochrony ptaków (Dz.U. 2011 Nr 25 poz. 133 z późn. zm.).
- Decyzja wykonawcza Komisji z dnia 3 grudnia 2014 r. w sprawie przyjęcia ósmego zaktualizowanego wykazu terenów mających znaczenie dla Wspólnoty składających się na alpejski region biogeograficzny (notyfikowana jako dokument nr C(2014) 9082) (Dz.U. UE L 18 z 23.01.2015 r., s. 258).
- Ustawa z dnia 24 kwietnia 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wzmocnieniem narzędzi ochrony krajobrazu (Dz.U. 2015 poz. 774).

46. OCHRONA ZASOBÓW KULTUROWYCH – DZIAŁANIA PRAKTYCZNE

PIOTR SZECHYŃSKI
Serwis WWW „Twoje Bieszczady”

Ochrona zasobów kulturowych w wymiarze praktycznym może być prowadzona na kilka sposobów. Zaliczają się do nich wszelkie działania materialne, mające na celu ochronę, konserwację, rekonstrukcję czy też remonty istniejących obiektów stanowiących świadectwo dawnej kultury bojkowskiej (mała architektura przydrożna, sepulkralna, sakralna itp.)⁵⁵⁶, jak również inicjatywy w sferze niematerialnej – krzewienie kultury poprzez prelekcje, odczyty, regionalne festyny, koncerty czy wystawy.

Działalność prowadzona w tym kierunku, na ogół przez miłośników regionu oraz dawnych mieszkańców, jest niezmiernie ważna. Bojkowszczyzna Zachodnia bowiem, to teren dotknięty wyjątkowo okrutnie przez II wojnę światową oraz wydarzenia związane z przesiedleniami i działalnością Ukraińskiej Powstańczej Armii, a w ich wyniku całym łańcuchem niszczycielskich działań i zdarzeń, których dokonywało zarówno Wojsko Polskie i Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, jak i administracja państwowa (referaty ds. wyznań), Państwowe Gospodarstwa Rolne, a także część nowych osadników. Zniszczono bezpowrotnie wiele wsi, obiektów sakralnych i innych dóbr.

Praktyczny wymiar ochrony zasobów kulturowych, to przede wszystkim starania o zachowanie, uratowanie tego, co po dawnych mieszkańcach pozostało.

⁵⁵⁶ Komplementarny charakter mają opracowania poświęcone architekturze cerkiewnej (rozdział 30) i sepulkralnej (rozdział 31).

Od ponad 30 lat remontuje się świątynie, cmentarze, kapliczki czy przydrożne krzyże. W wysiedlonych wsiach eksponuje się to, co jeszcze wyeksponować można, aby było świadectwem dla dzisiejszych i przyszłych pokoleń. Planowe niszczenie i bezmyślne dewastowanie, zwłaszcza obiektów o charakterze religijnym (greckokatolickim, prawosławnym, żydowskim), bynajmniej nie zakończyło się w latach 40. XX w. po wysiedleniu mieszkańców. Proceder ten trwał jeszcze kilka kolejnych dekad. Dość powiedzieć, że niektóre cerkwie rozbierano jeszcze w latach 80. (np. w Lutowiskach).

Nietrudno sobie wyobrazić, jak wyglądałoby wiele świątyń, cmentarzy czy kapliczek, jeśliby w porę nie otoczono ich opieką konserwatorską lub nie wykonano remontów. Gdyby nie działania lokalnych organizacji oraz miłośników regionu, niejedna opuszczona wieś odeszłaby w całkowite zapomnienie. Z czasem także mieszkańcy dostrzegli, że ratowanie pamiątek oraz zwyczajów dawnej kultury leży w ich interesie, bowiem są częścią regionu żyjącego w dużej mierze z turystyki.

46.1. Działania konserwatorskie i remontowe

Jednymi z najbardziej wymiernych działań praktycznych w kierunku zachowania i ochrony zasobów kulturowych są organizowane od ponad 30 lat obozy inwentaryzacyjne, konserwatorskie, remontowe oraz archeologiczne. Ich forma, zakres działań, organizacja i teren, na którym były i nadal są prowadzone, ulegały zmianom, jednak efekty pozostały niezmiennie pozytywne i coraz bardziej widoczne w praktyce.

46.1.1. Obozy inwentaryzacyjne

Pomysł zorganizowania pierwszego obozu narodził się pod koniec lat 70. XX w. wśród ludzi związanych ze Studenckim Kołem Przewodników Beskidzkich w Warszawie, głównie za sprawą Andrzeja Wielochy. Postanowiono wówczas przeprowadzić na Łemkowszczyźnie tzw. Akcję Opis, która miała na celu udokumentowanie jak największej liczby śladów kultury materialnej i duchowej. Pierwsze dwa obozy zorganizowano w 1979 r. pod kierunkiem Krzysztofa Kleszcza i wspomnianego Andrzeja Wielochy (Kryciński, 2000). W 1980 r. rozpoczęła się wieloletnia akcja prowadzona przez Stanisława Krycińskiego pod nazwą „Nadsanie”. Dwa pierwsze obozy objęły północną i południową część Pogórza Przemyskiego, natomiast trzeci, w 1982 r., odbył się już w Bieszczadach. Pokłosie kolejnych akcji inwentaryzacyjnych na obszarze historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej (działania w innych regionach pominięto) przedstawimy pokrótce w porządku chronologicznym.

1982 r. – opisano 40 wsi, w tym m.in. Teleśnicę Oszwarową, Polanę, Lutowiska, Tworylne, Krywe, Zatwarnicę, Sękowiec, Chmiel, Bystre, Michniowiec i Lipie.

1983 r. – bazą obozu był Rosolin, a następnie okolice Górzanki, gdzie opisano m.in. Bachławę, Bereskę, Dziurdziów, Hoczew, Polańczyk, Średnią Wieś, Wołę Matjaszową i Wołkowyję. W miarę możliwości czerpano również z ogromnej niekiedy wiedzy autochtonów – takimi kopalniami bezcennych informacji byli wówczas m.in. małżeństwo Łysogańców z Polany oraz p. Magusiak z Czarnej.

1984 r. – pierwsza część obozu (Kostryń) obejmowała tereny wykraczające poza Bojkowszczyznę Zachodnią (z wyjątkiem Równi). Następnie uczestnicy przenieśli się do Jabłonek i zajęli 16 miejscowości ułożonych od Hoczwi i Dziurdziowa po Cisnę i Łopienkę. Bardzo dokładne sprawozdania, poparte szkicami terenowymi, sporządzał wówczas Jan Gromadzki, a interesujące relacje dostarczyli również Anna i Piotr Kamińscy.

1986 r. – baza obozu znajdowała się w Terce. Odwiedzono 15 wsi począwszy od Tyskowej, Studennego i Olchowca, a kończąc na Myczkowie, Zabrodziu i Bereźnicy Niżnej. W Studennem natrafiono wówczas na pozostałości kręgu kultowego, pochodzącego sprzed czasów chrześcijańskich, który zlokalizowany jest w sąsiedztwie cerkwiska. Jego przeznaczenie i pierwotny wygląd nie został do dziś wyjaśniony.

46.1.2. Obozy konserwatorskie

„Nadsanie”

W 1984 r. twórca „Nadsania” – Stanisław Kryciński, został członkiem Społecznej Komisji Opieki nad Zabytkami Sztuki Cerkiewnej przy Zarządzie Głównym Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. Odwiedzane w tych latach wsie, zarówno istniejące, jak i nieistniejące, posiadały na swym terenie cmentarze, zrujnowane cerkwie, cerkwiska, krzyże przydrożne i inne pamiątki z różnych okresów. Szczególnie cmentarze były niejednokrotnie w opłakanym stanie, a proces ich niszczenia postępował. Często dewastowane były przez samych mieszkańców, gdyż spory i niejasności polsko-ukraińskie ciągle żyły i żyją zresztą do dziś. Na ogół rуйnowane były przez osoby mieniające się katolikami obrządku rzymskiego jako cmentarze „innowierców” – był to swoisty paradoks, bowiem zdecydowana większość to nekropole również katolickie, tylko że obrządku greckiego. Stan tych obiektów skłonił S. Krycińskiego do podjęcia decyzji o przystąpieniu do wykonania prac konserwatorskich i porządkowych na niektórych z nich. W ten sposób społeczne obozy inwentaryzacyjne przekształciły się w 1987 r. w konserwatorskie, które pod szyldem „Nadsania” prowadzono na omawianym terenie do 1995 r. (Kryciński, 2000). Opiekę konserwatorską nad nimi sprawował społecznie Janusz Smaza – konserwator rzeźby kamiennej i elementów architektury, pracownik Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i rzeczoznawca Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

1987 r. – remont nagrobków na cmentarzach grekokatolickich oraz figur i krzyży przydrożnych w Bystrem i Michniowcu, czyli na terenie, gdzie zachował się największy zespół obiektów (przynajmniej 25) wykonanych z piaskowca w lokalnych warsztatach kamieniarskich na przełomie XIX i XX w. Wyremontowanych

zostało łącznie 11 figur przydrożnych oraz oba cmentarze. Dodatkowo udało się przeprowadzić drobne prace na cmentarzu w Chmielu.

1988 r. – prace remontowe z wykorzystaniem wybranych technik konserwatorskich na cmentarzu w Lipiu, Smolniku n. Sanem oraz w Lutowiskach, gdzie do czasu wybudowania kościoła chowani byli zarówno grekokatolicy, jak i łacinnicy. Ponadto, na cmentarzu w Berehach Górnych, Szymon Modrzejewski (współorganizator „Nadsania” od tego roku) i Adam Rymarowicz (rzeźbiarz z Leska) zamontowali tablicę informacyjną oraz ustawili krzyż na cerkwisku upamiętniający 1000-lecie Chrztu Rusi⁵⁵⁷ (Modrzejewski, 2010).

1989 r. – remont nagrobków w Polanie, gdzie znajdują się trzy cmentarze: łaciński zlokalizowany przy kościelisku i dwa grekokatolickie. Przeprowadzone wtedy prace szczegółowo opisał W. Smoleński (2010). W drugiej części obozu remontowano nagrobki na cmentarzach w Dwerniku i Berehach Górnych. Na tym ostatnim zachowały się szczególnie ciekawe nagrobki rodziny Buchwaków autorstwa Hrycia Buchwaka – w tym jego własny, który ten zdolny kamieniarz wykonał w 1926 r. i trzymał przed własną chyzą aż do śmierci w 1939 r. (ryc. 31.9) (Kryciński i in., 1995).

1990 r. – prace remontowe z wykorzystaniem wybranych technik konserwatorskich na cmentarzu w Beniowej, gdzie znaleziono kamienną podstawę chrzcielnicy z symbolem ryby, która obecnie jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych tego typu przedmiotów, jakie pozostały na bieszczadzkich cmentarzach i cerkwiach. Wyremontowano również cmentarz w Siankach, w tym dwa grobowce należące do Klary z hrabiów Kalinowskich Stroińskiej i jej męża Franciszka Stroińskiego (ryc. 31.2). Ułożone tuż przed dawną cmentarną kaplicą tworzą tzw. grób hrabiny – miejsce, które z powodu braku znakowanego dojścia i kuriozalnych zakazów było przez powojenne dziesięciolecia czasów PRL-u prawdziwą mekką ambitnych turystów, najsmakowitszym chyba bieszczadzkim „owocem zakazanym”. Prace remontowe wykonano także na cmentarzach grekokatolickich i przy krzyżach przydrożnych w Bukowcu i Dźwiniaczu Górnym. Tą częścią doliny opiekował się wówczas Antoni Derwich, leśniczy BdPN. Z jego inicjatywy ustawiono w 1992 r. tablice informacyjne na cmentarzach w Beniowej i Siankach, natomiast w 1993 r. odremontowano walące się ściany kaplicy grobu hrabiny (Kryciński i in., 1995). Odnaleziono też kuty krzyż ze zwieńczenia cerkwi, który obecnie przechowywany jest w szkolnej Izbie Pamięci w Lutowiskach (ryc. 46.1).

1991 r. – prace remontowe z użyciem wybranych technik konserwatorskich na cmentarzach w Stuposianach, Wołosatem i Caryńskim. W tej ostatniej wsi pracom remontowym poddano także unikatowy krzyż przydrożny fundowany przez Petra Minko w 1911 r. Cmentarz w Stuposianach został ogrodzony przez Nadleśnictwo, zaś w Wołosatem przez pracowników BdPN. Aktywnym działaczem w Wołosatem (wyekspozowanie podmurówki cerkwi, oczyszczenie studni oraz kamiennej piwnicy) był Kirk Henwood z Amerykańskiego Korpusu Pokoju, który jednak nie pracował w ramach „Nadsania”, lecz we własnym zakresie.

⁵⁵⁷ Jakiś czas później ukradziono z niego figurkę Chrystusa, zaś sam krzyż rozpadł się kilka lat temu.



Ryc. 46.1. Krzyż ze zwieńczenia cerkwi w Siankach przechowywany w szkolnej Izbie Pamięci w Lutowiskach (fot. J. Wolski, 2010)

1992 r. – remont z użyciem wybranych technik konserwatorskich kamieniarki przydrożnej i cmentarnej w Bandrowie oraz cmentarzy w Stebniku i Steinfeldzie, gdzie zachowały się dwa nagrobki. Dziś stan tych nekropoli można uznać za fatalny, a do tego obydwie dewastowane są przez zwierzęta domowe (ryc. 46.2).

1993 r. – dokończenie prac w Bandrowie Narodowym oraz remont z użyciem wybranych technik konserwatorskich na cmentarzach greckokatolickich w Moczarach, Jałowem, Krywem, Tworylnem, Zatwarnicy i w Hulskim, gdzie prace prowadzono również przy ruinach cerkwi oraz dzwonnicy. Udało się także uzyskać sporo informacji od p. Pielak (z d. Głuch) oraz jej męża – jedynych mieszkańców Hulskiego.

1994 r. – obóz z bazą w Tworylnem, gdzie zachowało się najwięcej pozostałości. Przeprowadzono prace porządkowe oraz remont z użyciem wybranych technik konserwatorskich nagrobków na cmentarzu w Rajskim, który był wówczas dzikim wysypiskiem śmieci. Na cmentarzu greckokatolickim w Smolniku n. Sanem zrekonstruowano z około 250 części nagrobek z XIX w. (Modrzejewski, 2011); prace były wykonywane również w Chmielu, m.in. przy płycie nagrobnej Feronii z Dubrawskich Orlickiej z 1644 r. Oczyszczono także niewielki, ale bardzo ciekawy cmentarz w Bystrem k. Baligrodu – wyremontowano zachowane nagrobki, w tym okazały grobowiec Józefa Kalasantego Jorasza, właściciela majątku w Łubnem (ryc. 46.3). W tymże roku profilaktycznym zabiegom konserwatorskim



Ryc. 46.2. Nagrobki na cmentarzu greckokatolickim w Stebniku (fot. J. Wolski, 2010)

ponownie poddano nagrobki na cmentarzu w Berehach Górnych (Kryciński i in., 1995).

Prace „Nadsania” w kolejnych latach nie obejmowały już terenów Bojkowszczyzny Zachodniej. W 1996 r. nastąpił rozłam, który spowodował powstanie nowej, samodzielnej grupy remontowej (patrz dalej). W 2000 r. „Nadsanie” przerodziło się w przedsięwzięcie archeologiczne, aczkolwiek zajmujące się tą „archeologią” najnowszą. Pokłosem opisywanych obozów było również wydanie dwóch obszernych *Słowników historyczno-krajoznawczych*, zawierających opisy 47 wsi w gminach Lutowiska i Cisna (Kryciński i in., 1995, 2007). Wielki wkład w powstanie pierwszego z nich miał wybitny historyk-regionalista Maciej Augustyn oraz wspomniany już Szymon Modrzejewski. Oba te opracowania uznawane są niemal za bible kultury materialnej omawianego regionu i stanowią bezcenny materiał źródłowy.

Stowarzyszenie „Magurycz”

Jak już wcześniej napisano, w 1996 r. nastąpił podział w „Nadsaniu”, który zaowocował powstaniem nowej grupy remontowej pod nazwą Nieformalna Grupa Kamieniarzy „Magurycz”. Jej założycielem był Szymon Modrzejewski – aktywny uczestnik i współorganizator 9 wcześniejszych obozów (1987-1995), mający ogromny wkład w dokonane w tym okresie prace. Grupa kontynuuje idee „Nadsania”, a zasięg jej działań sięga od Beskidu Niskiego przez Bieszczady, Pogórze



Ryc. 46.3. Grobowiec Józefa Kalasantego Jorasza, właściciela majątku w Łubnem, na cmentarzu w Bystrem k. Baligrodu (fot. J. Wolski, 2010)

Przemyskie, Góry Sanocko-Turczańskie, aż na Ukrainę. Na terenie Bojkowszczyzny Zachodniej NGK „Magurycz” (od 2007 r. jako Stowarzyszenie „Magurycz”) w latach 1996-2014 wykonała społecznie następujące prace, których celem było ratowanie, inwentaryzacja i dokumentacja sztuki sepulkralnej, krzyży i kapliczek przydrożnych oraz wszelkich obiektów sztuki cerkiewnej pozostających bez stałej opieki (chrzcielnice, krzyże ze zwieńczeń nieistniejących cerkwi, kostnice, kaplice, archiwalia):

1996 r. – Smolnik n. Sanem – dokończono prace przy rekonstrukcji nagrobka z 250 części, rozpoczęte dwa lata wcześniej w ramach „Nadsania”.

2001 r. – Berehy Górne – profilaktyka konserwatorska nagrobków.

2006 r. – Baligród – początek prac na cmentarzu żydowskim, zainicjowanych przez Piotra Malowanego, a wspomaganych przez użytkowników forum www.bieszczady.info.pl; „Magurycz” kierował pracami – wyremontowano 3 macewy (ryc. 46.4).

2007 r. – kontynuacja prac remontowych na cmentarzu żydowskim w Baligrodzie w ramach regularnych działań „Magurycza” – wyremontowano 17 macew.

2008 r. – Serednie Małe – prace przy krzyżu zwanym pańszczyźnianym oraz kontynuacja prac na kirkucie w Baligrodzie.

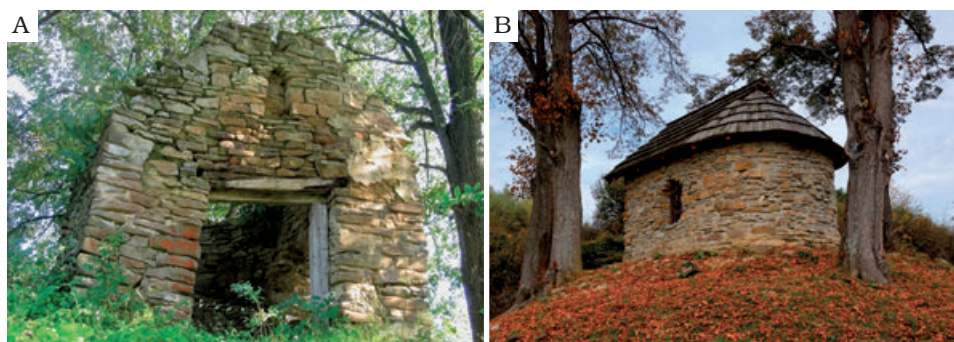
2009 r. – kontynuacja prac remontowych na cmentarzu żydowskim w Baligrodzie w ramach regularnych działań „Magurycza” – wyremontowano 50 macew.



Ryc. 46.4. Cmentarz żydowski w Baligródzie: w górnym rzędzie widoczny Szymon Modrzejewski przy pracy i wybrane macewy w 2006 r. (fot. B. Wolska), w dolnym rzędzie – stan w 2010 r. (fot. J. Wolski)

2010 r. – Berehy Górne (cmentarz greckokatolicki). Wykonano powtórny, po 21 latach, remont 17 tamtejszych nagrobków, ze szczególnym uwzględnieniem nagrobków rodziny Buchwaków. Na jednym z nich zamontowano kopię trójramiennego krzyża żeliwnego (kopia wykonana w odlewni w Gorlicach)⁵⁵⁸. Działania objęły także cmentarz w Beniowej i kirkut w Baligrodzie, gdzie wykonano remont kolejnych 50 macew (ryc. 46.4). Prace na tym ostatnim zakończono w 2011 r. Łącznie odnowiono tam ponad 160 macew, przy czym obecnie odsłoniętych jest około 260 sztuk, w tym nagrobki uszkodzone i we fragmentach (tzw. destrukty). Na cmentarzu znajdują się doskonale zachowane wapienne macewy z lat 30. XVIII w., w tym najstarsza, piaskowcowa – Malki córki Barucha, zmarłej 8.10.1716 r. (wg prof. Jacka Trzczińskiego).

2011 r. – Rajskie (remont kapliczki na Hrabie, zwanej również „kapliczką na Skale”). Ze względu na jej bardzo zły stan techniczny (pozostały jedynie chyłające się ściany, bez okien, drzwi i daszku) zdecydowano, że obiekt zostanie rozebrany i zbudowany od nowa z zachowaniem pierwotnego wyglądu (ryc. 46.5). Rozbiórkę ruin oraz nowy fundament wykonało Stowarzyszenie „Rajska Dolina” (według zaleceń „Magurycz”), zaś wierną rekonstrukcję przeprowadziło Stowarzyszenie „Magurycz”.



Ryc. 46.5. Kapliczka na Hrabie w Rajskim: A – pierwotny obiekt, stan w 2008 r. (fot. B. Wolska), B – obiekt po rekonstrukcji, stan w 2013 r. (fot. P. Szechyński)

2012-2013 r. – Beniowa. Cokół przydrożnego krzyża z 1888 r., fundacji Iwana Batko, został uzupełniony o replikę krzyża (2013 r.). Oryginalny krzyż został prawdopodobnie skradziony (ryc. 46.6). W Beniowej prowadzone były również prace na cmentarzu i cerkwisku: wyremontowano kilka nagrobków, krzyże cerkiewne z 1909 r. oraz podstawę misy chrzcielnej z 2. połowy XIX w.

2013 r. – Bukowiec. Na cerkwisku w Bukowcu ustawiono trzy wyremontowane wcześniej krzyże, pochodzące ze zwieńczenia tutejszej cerkwi greckokatolickiej pw. Objawienia Pańskiego z 1910 r., spalonej 2.06.1946 r. Dodatkowo szef „Magurycz” – Szymon Modrzejewski – umieścił na kamieniach, na których osadzono krzyże, trzy daty: budowy cerkwi, jej spalenia oraz umieszczenia

⁵⁵⁸ Prace zostały sfinansowane ze środków własnych „Magurycz” oraz darowizn wolontariuszy i użytkowników forum portalu <http://www.bieszczady.info.pl>.



Ryc. 46.6. Cokół przydrożnego krzyża w Beniowej ufundowany przez Iwana Batko w 1888 r.: A – stan w 2011 r. (fot. J. Wolski), B – stan w 2014 r., z repliką krzyża (fot. P. Szechyński)

naprawionych krzyży. Ponadto wyremontowany został stojący na cmentarzu nagrobek z 1906 r.

2014 r. – Jaworzec. Na podstawie zdjęcia z lat 60. XX w. wykonano replikę krzyża pańszczyźnianego z 1842 r., którą ustawiono na oryginalnym cokole (ryc. 46.7). Żeliwny krzyż znajdujący się na nim do tej pory został przeniesiony na cerkwisko i tam wyeksponowany.

2014 r. – Zawój. Na jedynym zachowanym nagrobku, należącym do rodziny Fidyryków (najbogatszych gospodarzy we wsi), zamontowany został żeliwny krzyż. Pracę tę wykonali S. Modrzejewski oraz M. Dobrowolski ze Stowarzyszenia Rozwoju Wetliny i Okolic.

Podsumowując: w ciągu 28 lat odbyło się 60 odrębnych obozów – 12 „Nadsania”, 23 NGK „Magurycz” i 25 Stowarzyszenia „Magurycz”, nie wliczając w to przedsięwzięć partnerskich (w niektórych latach organizowano kilka obozów w jednym sezonie). Zabiegom porządkowym i remontowym z wykorzystaniem wybranych technik konserwatorskich poddano łącznie około 1600 obiektów w 90 miejscowościach, w tym nagrobki na 113 cmentarzach w 81 miejscowościach, krzyże przydrożne w 33 wsiach, chrzcielnice, krzyże ze zwieńczeń cerkwi i kapliczki. Istotną część tych prac przeprowadzono na obszarze omawianej Bojkowszczyzny Zachodniej. Na zakończenie nie sposób nie wspomnieć,



Ryc. 46.7. Krzyż pańszczyźniany w Jaworzcu: A – obiekt przed rekonstrukcją, stan w 2010 r. (fot. J. Wolski), B – replika krzyża na oryginalnym cokole, stan w 2014 r. (fot. P. Szechyński)

że w 2007 r. Stowarzyszenie otrzymało nagrodę im. Sergio Vieira de Mello za działania na rzecz pokojowego współistnienia i współdziałania społeczeństw, religii i kultur oraz wyróżnienie w IX Edycji Konkursu Pro Publico Bono, zaś Szymon Modrzejewski został w 2011 r. laureatem prestiżowej nagrody Unii Europejskiej w dziedzinie Działania na rzecz dziedzictwa kulturowego – „Europa Nostra”. Szczegółowe kalendarium wszystkich wydarzeń zamieszczone jest na stronie <http://www.magurycz.org>.

46.1.3. Pozostałe działania konserwatorskie i remontowe

Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Oddział Bieszczadzki

Bieszczadzki Oddział Towarzystwa Opieki nad Zabytkami powstał 28.09.1985 r., początkowo jako Oddział Gminny TONZ z siedzibą w Michniowcu. Celem jego powołania było ratowanie materialnej spuścizny dawnych mieszkańców regionu,

bez względu na ich narodowość i wyznanie. Pierwotnie teren działania Oddziału obejmował wyłącznie gminę Czarna. Założyciele chcieli jednak nadać mu szerszy charakter i objąć zasięgiem całe ówczesne województwo krośnieńskie (Szczerbicki, 2010). Starania te spotkały się wówczas z brakiem zrozumienia i urzędową odmową.

Sukcesy Oddziału z pierwszych lat działalności, to przede wszystkim uratowanie cennego dworca PKP w Ustrzykach Dolnych oraz cerkwi greckokatolickiej pw. św. Mikołaja w Polanie, będącej najstarszym tego typu obiektem w Bieszczadach (datowana na rok 1790). Galicyjski dworzec w Ustrzykach Dolnych miał zostać rozebrany i zastąpiony nowym obiektem. Dzięki zabiegom Oddziału został on wpisany do rejestru zabytków, a kilka lat później wyremontowany z zachowaniem zasad sztuki konserwatorskiej. Dziś obiekt nie pełni już swej roli, ale pozostaje świadectwem dawnej architektury.

Podobnie chciano postąpić z cerkwią w Polanie (obecnie kościół rzymskokatolicki). W końcu lat 80. XX w. proboszcz planował cerkiew rozebrać, a na jej miejscu wybudować nowy kościół. Członkom Oddziału udało się przekonać księdza i społeczność lokalną do alternatywnego rozwiązania – cerkiew stoi do dziś, a nowy kościół zbudowany został na sąsiednim placu. Poniżej przedstawiono chronologicznie najważniejsze działania Oddziału Bieszczadzkiego TONZ na terenie Bojkowszczyzny Zachodniej.

1985-1992 r. – doprowadzono do wykonania ekspertyzy mykologicznej cerkwi w Bystrem, dzwonnicy w Michniowcu i chaty bojkowskiej w Czarnej (tzw. Soplówce)⁵⁵⁹ oraz inwentaryzacji pomiarowej tychże obiektów. Cerkiew w Bystrem zabezpieczono i odremontowano podmurówkę. Dokonana została ponadto inwentaryzacja starych chałup i zagród na terenie gminy Czarna, przeprowadzono prace porządkowe na kirkucie w Lutowiskach i uczestniczono w organizacji obozu „Nadsanie” w Czarnej (Kwasek, 1993). W 1992 r. zaistniał jednak poważny problem z cerkwią w Bystrem – grekokatolicy sanoccy wystąpili z wnioskiem o jej przeniesienie do Sanoka, argumentując to brakiem świątyni greckokatolickiej w swoim mieście. Solidarnie, zarówno członkowie Oddziału, jak i wójt gminy Czarna Władysław Podraza, mieszkańcy Czarnej, Towarzystwo Karpackie i Towarzystwo „Bojkowszczyzna” z Drohobycza, byli temu zdecydowanie przeciwni. Zdecydowane działania Oddziału na czele z ówczesnym szefem Z. Kwaskiem doprowadziły do tego, że 22.02.1993 r. Generalny Konserwator Zabytków ostatecznie podtrzymał w mocy decyzję (uprzednio zaskarżoną przez Kościół greckokatolicki) o pozostawieniu cerkwi na miejscu (Szczerbicki, 2010).

1993 r. – w Bystrem odbył się Festiwal Kultury Karpackiej. Wojewódzki Konserwator Zabytków w Krośnie przekazał na konto Oddziału 30 mln zł, które wykorzystano na remont dachu cerkwi i odrestaurowanie dzwonnicy parawanej z 1939 r. Prowadzono ponadto penetracje w Hulskiem, Krywem, Bandrowie, Tarnawie Wyżnej, Muczmem i Stuposianach. Odnaleziony został również przez policję dzwon z cerkwi w Bystrem. Oddział wystąpił do Prokuratury w Lesku

⁵⁵⁹ Uzyskano także zgodę na wpisanie jej do rejestru zabytków – niestety chyża nie przetrwała zimy 1994 r.

z wnioskiem o przekazanie go do cerkwi w Michniowcu, bowiem obiekt w Bystrem nie spełniał wymogów bezpieczeństwa.

1994 r. – cerkiew w Bystrem, jako obiekt zagrożony, została wciągnięta do programu prac interwencyjnych „Zabytki cerkiewne”, na które środki przeznaczył Generalny Konserwator Zabytków. Na remont udało się uzyskać wówczas 300 mln złotych (przed denominacją). Inwestorem została Komisja Opieki nad Zabytkami Sztuki Cerkiewnej, której przewodniczył Bogdan Martynik (Augustyn, 1994). W tym samym roku zabezpieczono krzyż przydrożny w Chrewcie – ważący około 150 kg obiekt, który wyłonił się spod wody, został przetransportowany poza zasięg zbiornika. Przeprowadzone zostały również penetracje: cmentarzy w Berehach Górnych i Wołosatem, cerkwi w Równi, Łopience, Moczarach i Liskowatem, a także cmentarzy i cerkwisk w Jaworzcu, Łuhu i Rajskim. Prace prowadzono też przy kamieniarce przydrożnej Bystrego i Michniowca.

1999 r. – prowadzono prace porządkowe i rekonstrukcyjne na cmentarzach ewangelickich w Bandrowie Narodowym i Stebniku.

2000 r. – Oddział realizował projekt pod nazwą „Upamiętnienie miejsc po cerkwiach greckokatolickich na terenie BdPN oraz Parków Krajobrazowych”. W ramach prac ustawiono dębowe krzyże z dwujęzycznymi tabliczkami na cerkwiskach w Bereżkach, Caryńskim, Dwerniku, Hulskim, Stuposianach, Tworylnem i Zatwarnicy (Szczerbicki, 2010).

2001 r. – wspólnie z pracownikami Nadleśnictwa Lutowiska wyremontowano i osadzono na cokołach krzyże żeliwne na cmentarzu w Tworylnem (ryc. 46.8). Wykonano także krzyże drewniane do ustawienia na cmentarzach przycerkiewnych w Stuposianach, Bereżkach, Dwerniku, Bukowcu i Hulskim.

2002 r. – realizowano projekt w ramach programu „Dialog dla przyszłości”, którego celem było dokumentowanie cmentarzy żydowskich w Bieszczadach (w przypadku omawianego terenu – w Baligrodzie i Lutowiskach). Przeprowadzono także rekonstrukcję krzyży przydrożnych w Smolniku n. Sanem i przekazano do BdPN replikę krzyża upamiętniającego 950-lecie chrztu Rusi w celu zamontowania go na cerkwisku w Caryńskim.

2003-2006 r. – prowadzono prace renowacyjne przydrożnych krzyży i porządkowe na cmentarzach (Lipie, Jałowe), monitorowano przebieg prac konserwatorskich w cerkwi w Smolniku n. Sanem oraz organizowano szkolenia i warsztaty terenowe.

2007 r. – w ramach programu „Leader+” realizowano projekt „Rozwój turystyki i dziedzictwa kulturalno-przyrodniczego w Bieszczadach” (koordynowany przez Bogdana Augustyna). Przeprowadzone zostały warsztaty szkoleniowe, których głównym celem było tworzenie ekomuzeów w bieszczadzkich miejscowościach.

2008 r. – monitorowano stan oraz prowadzono prace renowacyjne i zabezpieczające w cerkwiach w Rabem i Liskowatem.

2009 r. – w ramach programu „Działaj lokalnie” Oddział realizował projekt „Rewitalizacja krajobrazu kulturowego wsi Bystre” (m.in. przeprowadzono renowację 18 kamiennych krzyży przydrożnych i cmentarnych, zmieniono ekspozycję fotograficzną w cerkwi), zaś w ramach programu „Inicjatywy na szlaku Zielony Rower” – projekt „Promowanie walorów krajobrazu kulturowego i historycznego wsi Michniowiec pod kątem turystyki kulturowej.”



Ryc. 46.8. Krzyż żeliwny na cmentarzu w Tworylnem wyremontowany w 2001 r. dzięki staraniom Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Oddział Bieszczadzki i Nadleśnictwa Lutowiska (fot. P. Szechyński, 2013)

W międzyczasie prowadzono nadal prace przy cerkwi w Bystrem (ryc. 46.9). Z początkiem 2011 r., ze względu na jej wciąż fatalny stan i trudności z pozyskaniem pieniędzy na remont, ruszyła ogólnopolska akcja „Ratujmy cerkiew w Bystrem”. W lutym 2012 r. złożony został do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków kolejny wniosek (poprzedni nie spotkał się z aprobatą) o dotację w wysokości około 600 tys. zł na remont cerkwi. W latach 2013-2015 Oddziałowi Bieszczadzkiemu TOnZ na najpilniejsze obecnie prace remontowo-konserwatorskie (głównie przy kopułach) udało się pozyskać ze środków Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Przemysłu łącznie 130 tys. zł.

Osobnym rozdziałem w historii Oddziału jest wydawanie rocznika „Bieszczad”, którego pierwszy numer ukazał się w 1993 r. Do 2015 r. ukazało się 20 numerów rocznika, a każdy z nich zawiera obszerne i szczegółowe opracowania dotyczące kultury materialnej regionu. Szczegółowa kronika wszystkich wydarzeń zamieszczona jest na stronie <http://www.tonzbieszczadzki.pl>.



Ryc. 46.9. Cerkiew filialna pw. św. Michała Archanioła w Bystrem; na pierwszym planie murowana dzwonnica parawanowa z 1939 r. (fot. J. Wolski, 2010)

Stowarzyszenie Dziedzictwo Mniejszości Karpackich z siedzibą w Zagórz

Stowarzyszenie Dziedzictwo Mniejszości Karpackich powstało w 2005 r. z inicjatywy mieszkańców Gór Słonnych oraz miłośników Karpat. Główne cele i zadania SDMK, to m.in. inwentaryzacja cennych zasobów regionalnych, prace na rzecz zachowania krajobrazu kulturowego (m.in. przeprowadzanie remontów i zabezpieczeń), edukacja (np. warsztaty, szkolenia, seminaria, tworzenie ścieżek dydaktycznych) oraz działalność publikacyjna (więcej informacji: <http://www.dmk.witryna.org>). Stowarzyszenie zajmuje się głównie terenami położonymi poza granicami Bojkowszczyzny Zachodniej, niemniej jednak działania na omawianym obszarze również miały miejsce.

W 2009 r. SDMK zostało poproszone o pomoc w pracach na terenie cmentarzy w Polanie. Prace, którymi kierował konserwator Piotr Bryła ze Stowarzyszenia, przeprowadzono na dawnym cmentarzu przykościelnym oraz cmentarzu cerkiewnym i grzebalnym⁵⁶⁰. Kamienne nagrobki zostały oczyszczone i zakonserwowane chemicznie poprzez odgrzybianie, wzmocnienie strukturalne, zabezpieczenie przed rozwojem grzybów i glonów oraz hydrofobizację. Na łączeniach elementów wykonano fugi, a otoczenie nagrobków wysypano płukanyim żwirem. W ramach kompleksowych prac konserwatorskich na cmentarzu przykościelnym odrestaurowane zostały nagrobki ks. Jana Pieniążka, właściciela folwarku Rosochate Pawła Moczarskiego oraz (prawdopodobnie) ks. Franciszka Nicołka – proboszcza w Polanie w latach 1896-1900, który wybudował stojącą do dziś murowaną dzwonnice. Oprócz wymienionych powyżej, prace prowadzono również

⁵⁶⁰ Wcześniej, w 2003 r., prace porządkowe na kościelisku prowadziła młodzież ze szkoły w Polanie. W 2008 r. mieszkańcy uporządkowali teren, a także odsłoniли fragmenty fundamentów drewnianego kościoła i murowanej zakrystii. Rok później ustawiono tablicę z opisem i zdjęciem kościoła.

na pozostałych 4 bezimiennych nagrobkach, w tym na najbardziej okazałym i charakterystycznym „pomniku z aniołem” (ryc. 46.10). W 2010 r. wszystkie zachowane nagrobki zostały wpisane do gminnej ewidencji zabytków.



Ryc. 46.10. Nagrobki na cmentarzu przykościelnym w Polanie wyremontowane przez Stowarzyszenie Dziedzictwo Mniejszości Karpackich w 2009 r. (fot. J. Wolski, 2010)

Latem 2011 r. Piotr Bryła wykonał prace remontowe na zdewastowanym cmentarzu greckokatolickim w Sokołowej Woli. Teren został oczyszczony, zaś nie liczne ocalałe nagrobki poustawiane i częściowo wyremontowane (ryc. 46.11). Ustawiony został też stalowy krzyż, pochodzący prawdopodobnie ze zwieńczenia tutejszej cerkwi. W planie jest naprawa drewnianego krzyża ustawionego w 1938 r. na 950-lecie Chrztu Rusi.

W 2014 r., SDMK wspólnie ze Studenckim Kołem Naukowym Budownictwa Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, realizowało w ramach programu Mecenat Kulturalny 2014 Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego projekt „Sepulkralny Bojkoswit”. Jego celem było uporządkowanie, zabezpieczenie i wyremontowanie cmentarzy w Hulskiem, Krywem n. Sanem i Skorodnem.



Ryc. 46.11. Nagrobek na cmentarzu greckokatolickim w Sokołowej Woli wyremontowany w 2011 r. przez Stowarzyszenie Dziedzictwo Mniejszości Karpackich (fot. P. Szechyński, 2014)

Stowarzyszenie Ratowania Cerkwi w Baligrodzie

Stowarzyszenie to powstało w 2004 r. w celu ratowania niszczonej, murowanej cerkwi greckokatolickiej pw. Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny w Baligrodzie. Stan świątyni, będącej wcześniej pod „opieką” władz gminy Baligród, był na tyle zły, że od dawna była zamknięta dla zwiedzających, a przechylona niebezpiecznie kopuła groziła zawaleniem. W planach Stowarzyszenia, którego prezesem został ks. Miron Michaliszyn, jest przywrócenie pierwotnego charakteru świątyni (czynnej cerkwi greckokatolickiej), ale także stworzenie obiektu, w którym będą odbywały się koncerty, wystawy, ekspozycje tematyczne itp. W pierwszym okresie m.in. zabezpieczono świątynię oraz zinwentaryzowano znajdujące się wewnątrz malowidła. W 2007 r. kopuła została czasowo zabezpieczona. Dwa lata później, głównie dzięki dotacji z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i datkom samych mieszkańców, uratowano ostatecznie kopułę, naprawiono dach, wzmocniono część murów i stropy w dwóch zakrystiach. Świątynia ma w założeniu stać się centrum kulturalnym Baligrodu, dlatego planuje się powołanie Forum Kultury Karpat (więcej informacji: <http://www.cerkiew.baligrod.org>).

Cerkiew w Łopience

Murowana cerkiew greckokatolicka w Łopience z I. połowy XIX w. była po II wojnie światowej jedynym zachowanym obiektem (wraz z dzwonnica i kaplicą grobową) w tej malowniczej dolinie. Przed wojną Łopienka była jednym z najważniejszych sanktuariów maryjnych w diecezji przemyskiej i wraz z Kalwarią Paclawską oraz Starą Wsią pod Brzozowem należała do najliczniej odwiedzanych miejsc odpustowych. Stanowiła też wtedy centrum kultu maryjnego na całe zachodnie Bieszczady.

Nieużytkowana po 1947 r. popadała w coraz większą ruinę – najpierw skradziono blachę, którą pokryta była świątynia, później zawaliła się więźba dachowa. Słynna ikona Matki Bożej została przeniesiona w 1949 r. do Polańczyka, gdzie znajduje się do dziś w dawnej cerkwi greckokatolickiej pw. św. Męczennicy Paraskewy, która obecnie pełni funkcję kościoła rzymskokatolickiego – sanktuarium Matki Bożej Pięknej Miłości. Mury cerkwi zostały osłabione m.in. przez podcięcie wzgórza budową nowej drogi, zaś wewnątrz zdewastowali podhalańscy górale, którzy trzymali tam owce⁵⁶¹, uprzednio usunawszy płytki z posadzki (Kryciński i in., 2007).

Ratowaniem ocalałej cerkwi początkowo zajął się Olgierd Łotoczko (historyk sztuki, konserwator zabytków powiatu bieszczadzkiego w latach 60. XX w.), który w 1972 r. oczyścił i wzmocnił mury świątyni pokrywając je betonową opaską. Nieco wcześniej przygotował kontrowersyjny projekt budowy wioski skansenowskiej, który zakładał m.in. przeniesienie do Łopienki trzech cerkwi, kilku chałup, kuźni i spichlerza. Projekt, mimo że nagrodzony przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, nie został dopuszczony do realizacji w wyniku sprzeciwu lokalnych władz. Kilka lat później, w 1976 r., O. Łotoczko zginął tragicznie w górach Afganistanu.

Od 1983 r. ratowaniem zabytku zajął się społecznie Zbigniew Kaszuba i zgromadzeni wokół niego wolontariusze. Najpierw wykonano zabezpieczenie i rekonstrukcję murów, w 1992 r. odtworzono więźbę dachową z zachowaniem dawnego wyglądu, rok później cerkiew pokryto blachą, a w latach 1994-1995 umieszczono drzwi i okna oraz wylano betonową posadzkę i wykonano strop. Kolejne lata to m.in. remont kaplicy grobowej oraz rekonstrukcja drewnianej dzwonnicy (Kryciński i in., 2007). Od 1997 r. opieki nad cerkwią podjęło się Towarzystwo Karpackie. Jesienią 2000 r. powróciła do cerkwi ikona Matki Bożej z dzieciątkiem w postaci wiernej kopii wykonanej przez Jadwigę Denisiuk z Cisnej.

W kolejnych latach kilkakrotnie organizowano akcje sprzedaży cegiełek – ze zgromadzonych środków udało się sfinansować część prac przy tynkowaniu budowli, rekonstrukcji dzwonnicy i położeniu kamiennej posadzki⁵⁶². Dziś

⁵⁶¹ Stan świątyni jeszcze na początku lat 80. XX w. tak opisuje jeden z turystów: *Miejsce było tak urokliwe, że na początku lat osiemdziesiątych, chcąc pokazać kolegom z Kielc zaczarowany świat uśpionych bieszczadzkich wsi poprowadziłem ich do doliny. Największą atrakcją miały być ruiny cerkwi, jednak to co zobaczyłem wywołało szok. W środku ruin zalegała warstwa 10 cm, może więcej, odchodów. Podhalańscy górale założyli w murach świątyni koszar dla owiec* (Rogański, 2010).

⁵⁶² Istniejąca posadzka betonowa nie spełniała wytycznych konserwatorskich, które mówią, iż należy przywrócić istniejącą pierwotnie posadzkę kamienną, zachowując, jeśli to możliwe,

cerkiew jest otwarta dla wszystkich, wyposażona w ławki i podstawowe przedmioty (ryc. 46.12). Od 2000 r. odbywają się tu ponownie doroczne odpusty oraz coraz liczniejsze śluby i chrzciny.



Ryc. 46.12. Odremontowana cerkiew pw. św. Męczennicy Paraskewy w Łopience wraz z drewnianą dzwonnica i murowaną kaplicą grobową (fot. P Szechyński, 2013)

Kapliczka na przełęczy Hyrcza

Murowana kapliczka na oddzielającej Łopienkę od Tyskowej przełęczy Hyrcza, stanowiła zawsze ważny punkt dla pielgrzymów udających się do Łopienki i ostatnie miejsce odpoczynku. Zbudowano ją po I wojnie światowej za sprawą Jerzego Gondora z Woli Górzeńskiej. Wzniesiona została na miejscu poprzedniej, którą datuje się na XVIII w. Ponadto po 1941 r., przy drodze prowadzącej od łopieńskiej cerkwi w stronę przełęczy Hyrcza, ustawiono 13 krzyży drewnianych, które tworzyły małą kalwarię. Po II wojnie światowej kapliczka z wolna popadała w ruinę. W końcu lat 50. stała jeszcze w całości wraz z mocno już podniszczonym gontowym daszkiem, ale w kolejnych latach konstrukcja uległa zawaleniu. W 1995 r. kapliczką zainteresował się Zbigniew Kaszuba, który wówczas remontował cerkiew w Łopience. Ruiny zostały wówczas oczyszczone, a rok później postawiono nowe mury. W 1997 r. wykonano prace przy zadaszeniu, zaś w 1999 r. obiekt otynkowano i dokończono prace wewnątrz (Kaszuba, 2001). Obecnie kapliczka jest niemal wierną kopią poprzedniej, od której różni się tylko nieco dłuższymi krokwiami i prawdopodobnie obecnością wieżyczki, wykonaną tu na podobieństwo kaplicy grobowej w Łopience (ryc. 46.13).

fragmenty posadzki późniejszej jako tzw. świadki historyczne. Jako materiał ma być użyty kamień miejscowy – nie można wprowadzać elementów obcych do rekonstruowanego obiektu. Ostatecznie potrzebny materiał pozyskano z kamieniołomu „Gruby” w Rabem k. Baligrodu. Wkrótce po ułożeniu cenna posadzka została nieumyślnie zniszczona poprzez zamalowanie bliżej nieokreślonej substancją, co zmieniło kolor kamienia (Kaszuba, 2012).



Ryc. 46.13. Odremontowana kapliczka w pobliżu przełęczy Hyrcza między Łopienką a Tyskową (fot. P. Szechyński, 2014)

Ekspozycja płyty nagrobnej Fieronii Orlickiej w Chmielu

Najstarsza na Podkarpaciu płyta nagrobna przeleżała w ziemi ponad 200 lat. W 1999 r. wydobył ją i ustawił pod okapem cerkwi w Chmielu ks. Piotr Bartnik – ówczesny proboszcz parafii w Dwerniku (cerkiew w Chmielu to obecnie filialny kościół tej parafii). W 2004 r. część inskrypcji znajdujących się na płycie odczytał Jarosław Giemza, specjalista z Działu Sztuki Cerkiewnej Muzeum-Zamku w Łańcucie (Augustyn i Giemza, 2006). Udało się ustalić jednoznacznie (wcześniej były wątpliwości, do kogo należy płyta), iż jest to płyta nagrobna Fieronii z Dubrawskich Orlickiej, która zmarła w Chmielu 17.07.1644 r. (ur. 1560 r.). Pochodziła z Dubrawy, tu jednak spędziła ostatnie lata życia i została pochowana pod ołtarzem ówczesnej cerkwi (obecna jest trzecią z kolei). Taka praktyka była stosowana wobec osób zasłużonych dla świątyni – być może była jej fundatorką lub miała znaczny udział w finansowaniu. W 2010 r. inicjatywę zabezpieczenia i wyeksponowania płyty podjął Jerzy „Baryła” Nowakowski; włączyli się w nią również obecny proboszcz ks. Zenon Bieszczad, Urząd Gminy w Lutowskiach i mieszkańcy Chmiela, którzy pomagali w pracach. Pierwszym krokiem był wniosek o wpisanie płyty do rejestru zabytków ruchomych (wpisu dokonano 6.07.2010 r. pod numerem B-350). Latem 2011 r. konserwację płyty przeprowadzili wspominany już wcześniej Janusz Smaza oraz Lucyna Piekacz, konserwator rzeźby z Zakopanego, zaś Rada Gminy Lutowiska przekazała środki finansowe na prace remontowe świątyni. Równoległe prowadzono rekonstrukcję górnej części dzwonnicy. Pokrycie dachu i „cebulek” wykonał Józef Wojcieszak z Postołowa, zaś krzyż wieńczący dach stworzył i ofiarował Jan Stołyca z Żołobka. Ważąca około 900 kg płyta została osadzona na metalowym stelażu i nakryta repliką górnej części dzwonnicy. Obok ustawiono tablice informacyjne z opisem w trzech językach (Nowakowski, 2011).

Lutowiska

W latach 1997-2002 prowadzone były prace inwentaryzacyjne na tutejszym cmentarzu żydowskim (kirkucie). Odbywały się one pod kierunkiem prof. Jerzego Woronczaka z Uniwersytetu Wrocławskiego, który ostatnie 20 lat życia (zm. w 2003 r.) poświęcił badaniom kultury żydowskiej. Opisano wówczas blisko 1000 macew, z których najstarsza datowana jest na rok 1796, natomiast najmłodsza pochodzi z 1940 r. (ryc. 46.14). O ustaleniach poczynionych w toku prac oraz mało znanych żydowskich zwyczajach pogrzebowych można przeczytać w napisanym ze znawstwem tematu tekście pt. *Cmentarz żydowski w Lutowiskach* (Bogdańska, 2003). Pokłosiem prac była również wykonana pod kierunkiem prof. Jerzego Woronczaka rozprawa doktorska Anny Marii Bogdańskiej, stanowiąca dogłębne studium cmentarza żydowskiego w Lutowiskach.



Ryc. 46.14. Kirkut w Lutowiskach – drugi pod względem wielkości (po Lesku) cmentarz żydowski w regionie bieszczadzkim (fot. J. Wolski, 2015)

Łuh

20.08.2011 r. odbyło się uroczyste poświęcenie krzyża na cmentarzu greckokatolickim i cerkwi w nieistniejącej wsi Łuh (ryc. 46.15). Poświęcenia dokonał ks. dr Miron Michaliszyn z parafii greckokatolickiej w Rzeszowie. Inicjatywę upamiętnienia dawnych mieszkańców Łuhu podjęło Stowarzyszenie Rozwoju Wetliny i Okolic wspólnie ze Stowarzyszeniem Łemków „Beskydzkie Zemliactwo”. Działania te rozpoczęły zarazem projekt pod nazwą „Bieszczady Odnalezione”, który uzyskał wysoką ocenę w konkursie organizowanym przez Fundację Bieszczadzka. Środki na jego realizację pochodzą z Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. W kolejnych latach uporządkowano cmentarze i ustawiono tablice informacyjne w sąsiednim Jaworzcu i Zawoju. W Jaworzcu powstaje również replika chaty bojkowskiej (ryc. 46.16).



Ryc. 46.15. Krzyż ku „Pamięci mieszkańców wsi Łuh deportowanych z własnej ziemi 6 czerwca 1946 roku” postawiony w 2011 r. na cmentarzu greckokatolickim w nieistniejącej wsi Łuh (fot. P. Szechyński, 2014)

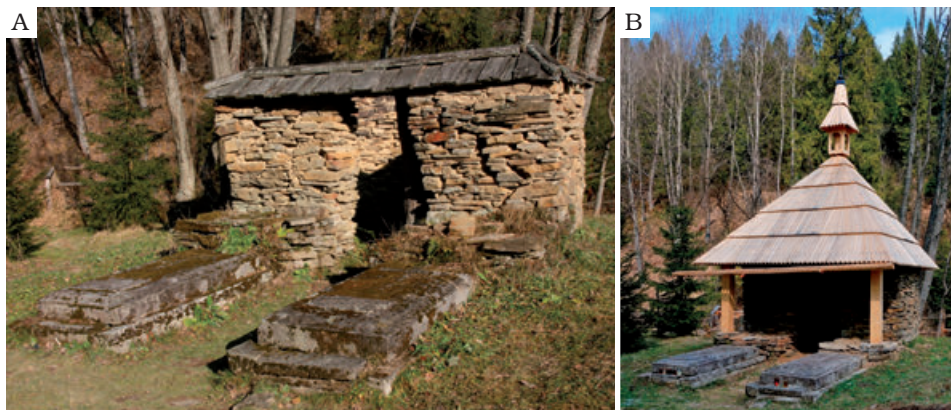


Ryc. 46.16. Replika bojkowskiej chyży w Jaworczu – stan w październiku 2014 r. (fot. P. Szechyński)

Sianki

Jesienią 2013 r., na zlecenie BdPN, przeprowadzony został remont kaplicy przylegającej do nagrobków Klary i Franciszka Stroińskich – dawnych właścicieli Sianek. Całość potocznie nazywana jest „grobem hrabiny”. Poprawione

i zabezpieczone zostały mury kaplicy, którą następnie nakryto drewnianym, gontowym daszkiem, nawiązującym stylem do karpackich budowli tego typu (ryc. 46.17). Wykonano również nowe ogrodzenie cmentarza.



Ryc. 46.17. Kaplica grobowa i nagrobki Klary i Franciszka Stroińskich w Siankach (tzw. „grób hrabiny”): A – stan w 2010 r. (fot. J. Wolski), B – stan w 2014 r. (fot. P. Szechyński)

Oprócz wymienionych powyżej, jest także wiele bardzo cennych inicjatyw podejmowanych przez małe grupy mieszkańców i miłośników regionu, czasem nawet przez pojedyncze osoby. W ramach takich działań mieszkańcy Czarnej Dolnej zbudowali w 1996 r. niemal wierną kopię kapliczki z 1848 r., postawionej pierwotnie na okoliczność zniesienia pańszczyzny (ryc. 46.18). W 2003 r., na cmentarzu greckokatolickim znajdującym się przy szlaku prowadzącym na Łopiennik, ustawiony został pomnik upamiętniający miejsce po nieistniejącej cerkwi greckokatolickiej pw. św. Mikołaja. Treść napisu (w języku polskim i ukraińskim) głosi, że obelisk stoi w miejscu zrujnowanej podczas Akcji „Wisła” świątyni z 1907 r., a ufundowali go Dołżyczanie. Na tamtejszym cmentarzu znajduje się jeszcze kilka innych pomników poświęconych pamięci zarówno osób wysiedlonych, jak i potomków dawnych mieszkańców, którzy mieszkali i zmarli w Dołżycy (ryc. 46.19). W 2009 r. postawiono tam także drewniany krzyż z inskrypcją Памяті мешканців села ... депортовани насадки – identyczny jak w kilku innych miejscowościach (m.in. w Łuhu, Wetlinie, Jaworzcu, Zawoju i Strubowiskach). W ostatnich latach odnowiono ponadto m.in. rzymskokatolicką kaplicę z 1932 r. w Żernicy Niżnej (ryc. 46.20), kaplicę Boga Ojca w Mchawie i Dubową kapliczkę w Sawkowczyku (przeniesiono do niej w latach 60. XX w. figurę Matki Boskiej z Rajskiego, stojącą niegdyś przed nieistniejącym obecnie klasztorem sióstr Szarytek), a także wyeksponowano miejsca po kapliczce Kucmana w Sawkowczyku oraz obiekcie w Studennem. Ogrodzone lub posprzątane zostały również niektóre cmentarze greckokatolickie, m.in. w Jabłonkach i Łubnem, gdzie ostał się tylko jeden nagrobek.



Ryc. 46.18. Replika kapliczki Matki Boskiej („pańszczyźnianej”) z 1848 r. wybudowana w Czarnej Dolnej w 1996 r. (fot. J. Wolski, 2010)



Ryc. 46.19. Pomniki upamiętniające tragiczny okres wysiedleń na cmentarzu greckokatolickim w Dołżycy k. Cisnej (fot. J. Wolski, 2010)



Ryc. 46.20. Odremontowana kaplica rzymskokatolicka z 1932 r. w Żernicy Niżnej (fot. P. Szechyński, 2013)

Miejsca pochówków porządkują również leśnicy. Akcje takie odbywają się coraz częściej, szczególnie przed Świętem Zmarłych. Przykładowo w 2008 r. leśnicy z Lutowisk, Marek Puszkarski i Wiktor Chojnacki, uporządkowali stary cmentarz w Dwerniku. O cmentarz z XVII w. w Tworylnem zadbali leśnicy Michał Hagaj i podleśniczy Tomasz Bielecki, zaś miejsce spoczynku dawnych mieszkańców w Hulskim, ze względu na bliskość ruin cerkwi, jest porządkowane kilka razy w roku w ramach ochrony dziedzictwa kulturowego przez pracowników Nadleśnictwa Lutowiska (Marszałek, 2008).

46.2. Organizacje działające w terenie

Fundacja Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej

Kolejka wąskotorowa od przełomu XIX/XX w. stanowiła element bieszczadzkiego krajobrazu. Głównym celem jej powstania był transport drewna. Wąskotorówka działała również na terenie Bojkowszczyzny Zachodniej, gdzie do dziś możemy oglądać pozostałości nasypów, przepustów oraz przyczółki dawnych mostów (np. okolice Tarnawy Niżnej, Bereżek). Pierwsza tego typu inwestycja na omawianym terenie datowana jest na lata 1900-1904, kiedy to zbudowano odcinek Ustrzyki Górne–Stuposiany–Muczne–Sokoliki Górskie, gdzie drewno przeladowywano na kolej normalnotorową. Kolejkę posiadał jeszcze majątek Beniowa na potrzeby tartaku parowego (linia o długości ok. 5,6 km, z mostkami i przepustami wykonanymi z drewna) oraz majątki Łokieć i Dydiowa (Rygiel, 2002).

Po wojnie transport drewna wąskotorówką kontynuowano w zachodniej części Bieszczadów (do Rzepedzi), przy czym odcinek z Cisnej do Moczarnego również funkcjonował (obecnie nieczynny fragment Wetlina–Moczarne należy do BdPN).

Kolejka zaprzestała działalności w 1994 r., choć jej likwidacja nastąpiła w zasadzie już trzy lata wcześniej. 28.11.1992 r. Wojewódzki Konserwator Zabytków orzekł o wpisaniu do rejestru zabytków województwa krośnieńskiego pod numerem A-284 całego układu komunikacyjnego kolejki wąskotorowej wraz z taborem. Wpis ten wykluczył możliwość jej fizycznej likwidacji. Kolejkę próbowano ratować na różne sposoby. Przykładowo Nadleśnictwo Cisna uruchomiło przewóz osób w 1994 r. (również drezynami), ale niestety nie przyniosło to rezultatu, bowiem udział przewozu surowca był wciąż zbyt niski i straty się pogłębiały.

W 1996 r. powołano Fundację Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej, co dawało nadzieję na jej ponowne włączenie do eksploatacji. Statutowym celem Fundacji jest bowiem „utrzymanie w ruchu zabytkowej, wąskotorowej kolejki w Bieszczadach, co przyczyni się do poprawy środowiska naturalnego w Międzynarodowym Rezerwacie Biosfery Karpaty Wschodnie, aktywizacji turystyczno-gospodarczej gmin Cisna i Komańcza oraz ochrony zabytku”. Fundacja, oprócz remontu torowiska i taboru, nabyła także dziesięć wagonów tzw. „letnich”, wagon do przewozu osób niepełnosprawnych, 4 mniejsze lokomotywy spalinowe (Wls-75, Wls-150, Wls-180), dużą lokomotywę Lxd-2 oraz parowozy „Las” i Kp-4 (Wermiński, 2011). W ostatnich latach realizowany był projekt „Restauracja, modernizacja i rozbudowa obiektów stacyjnych oraz torowisk i taboru Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej w Majdanie”, współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w Ramach Osi Priorytetowej 6 „Turystyka i kultura” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013. Bieszczadzka ciuchcia przewozi dziś na odcinku Majdan–Przysłup około 60-70 tys. pasażerów rocznie i przynosi mniej więcej 1 mln zł zysku (ryc. 46.21). W 2012 r., po raz pierwszy od 16 lat, kolejka kursowała również w zimowe weekendy. W 2015 r., dzięki dotacjom Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy, realizowano kolejne trzy



Ryc. 46.21. Bieszczadzka Kolejka Leśna z turystami na trasie (fot. B. Wolska, 2006)

projekty mające na celu rozszerzenie oferty turystycznej Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej. Poprzez praktyczne działania Fundacji udało się ochronić jeden z najcenniejszych zabytków kultury materialnej, jakim niewątpliwie jest dla tego terenu bieszczadzka wąskotorówka (więcej informacji: <http://kolejka.bieszczady.pl>).

Stowarzyszenie Rozwoju Wetliny i Okolic

Jednym z głównych celów założycieli Stowarzyszenia, powstałego w 2003 r., był bezpośredni udział w programach i projektach zmierzających do rozwoju Wetliny i jej okolic, m.in. poprzez wspieranie inicjatyw edukacyjnych, rozwój lokalnej przedsiębiorczości czy promocję zachowań proekologicznych. Najbardziej znanym projektem Stowarzyszenia jest otwarta oficjalnie w 2012 r. ścieżka „Bieszczady Odnalezione”. Łączy ona trzy wsie: Jaworzec, Łuh oraz Zawój, na terenie których uprzątnięto cmentarze i cerkwiska, wyremontowano część krzyży i nagrobków oraz wykonano ogrodzenia. W Jaworzczu zostały odsłonięte fundamenty dwóch chat bojkowskich. W jednej z nich odkryta została unikalna, kamienna piwnica podbudynkowa. Prace wykonane zostały przez archeologów z Sanoka. Obecnie trwa rekonstrukcja jednej z chat. Ponadto Stowarzyszenie Rozwoju Wetliny i Okolic wydaje czasopismo „Bieszczady Odnalezione”, w którym publikowane są materiały historyczne dotyczące tych terenów (więcej informacji: <http://www.wetlina.org>).

Fundacja Bieszczadzka

Głównym jej celem jest integracja oraz wspieranie wszystkich działań organizacji pozarządowych, instytucji samorządowych i lokalnych przedsiębiorców na rzecz zrównoważonego rozwoju Bieszczadów. Realizacja odbywa się m.in. poprzez pozyskiwanie środków finansowych na wspólne projekty, zabezpieczanie terenów cennych przyrodniczo i kulturowo, udzielanie pomocy finansowej, rzeczowej, merytorycznej i organizacyjnej podmiotom realizującym cele Fundacji. W skład Fundacji wchodzi tzw. Grupy Partnerskie (więcej informacji: <http://www.fundacja.bieszczady.pl>).

Jednym z głównych programów realizowanych przez Grupę Partnerską „Zielone Bieszczady” są Ekomuzea bieszczadzkie. Ich celem jest m.in. aktywna ochrona i wykorzystanie dziedzictwa historyczno-przyrodniczego do tworzenia miejsc pracy w oparciu o kompleksowy produkt ekoturystyczny i produkty lokalne, integracja i zaangażowanie mieszkańców, lokalnych instytucji i firm w działania na rzecz zrównoważonego rozwoju miejscowości i jej okolic, wzbogacenie oferty edukacyjnej dla dzieci, młodzieży oraz osób dorosłych, a także zachęcenie mieszkańców i przyjezdnych do bardziej wnikliwego poznania i poszanowania innych niż własna kultura, tradycji i religii. Ekomuzeum, zdaniem Barbary Kazior z Fundacji Partnerstwo dla Środowiska, jest to *zespół rozproszonych w terenie obiektów tworzących żywą kolekcję obrazującą wartości przyrodnicze i kulturowe regionu oraz dorobek jego mieszkańców. Przy czym jest to dziedzictwo widziane oczami lokalnej społeczności i przez tę lokalną społeczność wykorzystane do rozwoju.*

Na terenie Bojkowszczyzny Zachodniej funkcjonują (lub są w fazie realizacji) cztery ekomuzea:

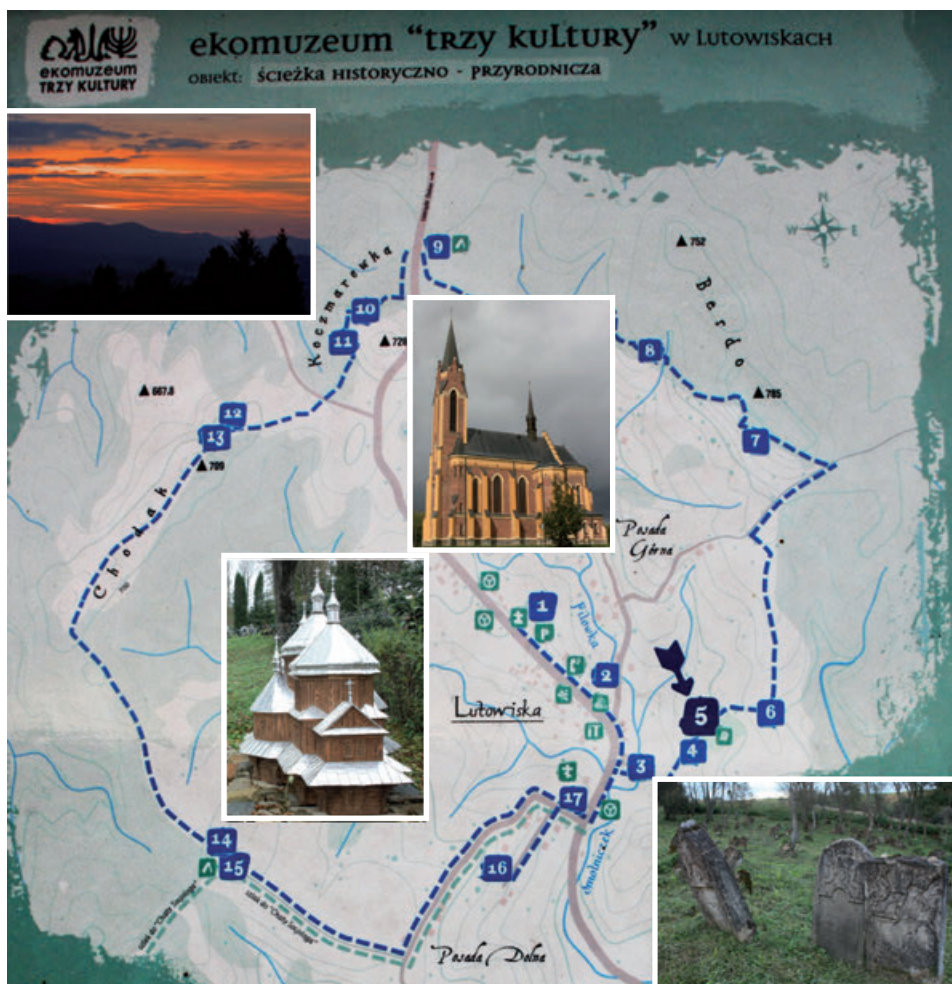
- Ekomuzeum „Trzy Kultury” w Lutowiskach. Elementem wyróżniającym je spośród innych inicjatyw jest wielokulturowość. Nazwa Trzy Kultury odnosi się

do czasów sprzed II wojny światowej, kiedy Lutowiska zamieszkiwane były przez żyjących zgodnie Żydów, Ukraińców i Polaków. Na ekomuzeum składają się: kirkut, ruiny synagogi, stare szkoły (polska i żydowska), cerkwisko i cmentarz greckokatolicki, bojkowskie chyże, neogotycki kościół pw. św. Stanisława Biskupa oraz kilka punktów widokowych, z których można obejrzeć m.in. miejsca, gdzie kręcono zdjęcia do filmu „Pan Wołodyjowski” (zbudowano tu na potrzeby filmu stanicę Chreptiów – ryc. 46.22). Wszystkie te obiekty położone są przy znakowanej ścieżce przyrodniczo-historycznej o długości 13 km biegnącej wokół Lutowisk (ryc. 46.23).

- Ekomuzeum „W krainie Bojków”. Jego siedzibą jest Chata Bojkowska w Zatwarnicy, która powstała w ramach projektu „Chata Bojkowska – ośrodek zrównoważonego rozwoju”. Przedsięwzięcie realizowane jest przez Stowarzyszenie Społeczne „Dzieciom Bieszczadzkiej Szkoły w Zatwarnicy” i częściowo finansowane przez Fundację Partnerstwo dla Środowiska. Projekt miał na celu rekonstrukcję tradycyjnej chaty bojkowskiej, która byłaby w przyszłości bazą kulturalną dla wszystkich mieszkańców Zatwarnicy i okolicznych wiosek (ryc. 46.24). Realizacja ruszyła w 2002 r. i trwa do tej pory, aczkolwiek Chata jest na ukończeniu i pełni już swoją planowaną funkcję, podobnie jak miniskansen pszczelarski zlokalizowany tuż obok. W ramach Ekomuzeum „W krainie Bojków” powstała również ścieżka przyrodniczo-historyczna



Ryc. 46.22. Stаницa Chreptiów z filmu „Pan Wołodyjowski” Jerzego Hoffmana – stan po zakończeniu zdjęć, widok na dekorację od tyłu (fot. G. Haczewski, 1968)



Ryc. 46.23. Tablica informacyjna inicjatywy Ekomuzeum „Trzy Kultury” w Lutowiskach; na dodatkowych fotografiach (od góry): krajobraz z punktu widokowego, neogotycki kościół pw. św. Stanisława Biskupa, makieta nieistniejącej cerkwi pw. św. Michała Archanioła stojąca przy cmentarzu greckokatolickim i kirkut (fot. J. Wolski, 2010)

„Hylaty” (przy udziale i pomocy Gminy Lutowiska oraz Nadleśnictwa Lutowiska), która łączy walory przyrodnicze z pamiątkami historycznymi (np. miejsce po młynie wodnym, okopy z I wojny światowej). Druga, nowsza część ścieżki, biegła m.in. do pobliskiego Hulskiego – ten fragment został jednak częściowo zniszczony przez wandalów (ucierpiała m.in. tablica przy ruinach cerkwi).

- Ekomuzeum „Hoszów–Jałowe”. W jego ramach wytyczono ścieżkę o długości 8 km, na trasie której można zobaczyć okoliczne krzyże przydrożne, ruiny dawnych zabudowań dworskich, starą drewnianą zabudowę wsi, ruiny

- kaplicy grobowej, dzwonnicy, cerkiew i cmentarz cerkiewny w Jałowie oraz zbudowaną w narodowym stylu ukraińskim cerkiew w Hoszowie (ryc. 46.25).
- Ekomuzeum „W ogniu paleniska bieszczadzkiej kuźni” w Baligrodzie. Głównym obiektem jest stara kuźnia (1926 r.). W 2003 r. zabezpieczono i zinwentaryzowano narzędzia i inne przedmioty kowalskie oraz spisano tradycyjne techniki i technologie metalurgiczne stosowane przez wiejskich kowali, a następnie udostępniono obiekt do zwiedzania.



Ryc. 46.24. Rekonstrukcja chyży bojkowskiej w Zatwarnicy w ramach inicjatywy Ekomuzeum „W krainie Bojków” (fot. B. Wolska, 2013)



Ryc. 46.25. Obiekty w Jałowie na trasie ścieżki powstałej w ramach inicjatywy Ekomuzeum „Hoszów–Jałowe”: A – ruiny kaplicy grobowej z około 1880 r., B – nagrobek na cmentarzu greckokatolickim (fot. J. Wolski, 2010)

Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku

Wśród podmiotów mających istotny wpływ na działania praktyczne i krzewienie wiedzy z zakresu ochrony zasobów kulturowych regionu, należy wymienić również sanocki skansen. Budowę parków etnograficznych w Polsce postulowano już w 1952 r. w deklaracji Ogólnopolskiego Zjazdu Konserwatorów. W latach 1956-1957 w Ministerstwie Kultury zaczęły zapadać decyzje w sprawie budowy poszczególnych parków. Opieka państwa nad nowo powstałymi muzeami była dla nich samych korzystna z powodów finansowych. Wówczas to powołano w Sanoku do życia „Muzeum skansenowskie w budowie”, przekształcone na I pierwszym posiedzeniu Rady Naukowej w „Muzeum Budownictwa Ludowego”. Z projektem utworzenia parku etnograficznego w Sanoku wystąpił Jerzy Tur (ówczesny wojewódzki konserwator zabytków w Rzeszowie), zaś pierwszym dyrektorem został Aleksander Rybicki (w okresie międzywojennym pracował w Muzeum Ziemi Sanockiej). Od samego początku istnienia MBL-u do prac w Radzie Naukowej zapraszano największe autorytety naukowe: Romana Reinfussa, Ksawerego Piwockiego, Gerarda Ciołka, Ignacego Tłoczka, Adama Fastnachta, Jerzego Tura, Ryszarda Brykowskiego i Michała Czajnika. Dzięki nim sformułowane zostały naukowe zasady doboru obiektów, metody ich przenoszenia i konserwacji.

Skansen w Sanoku podzielony jest na sektory, które reprezentują poszczególne regiony etnograficzne. W sektorze bojkowskim, oprócz cennych eksponatów w postaci sprzętów, narzędzi czy strojów, znajdują się obiekty architektury drewnianej. Jednymi z pierwszych udostępnionych do zwiedzania (w 1966 r.) były m.in. zagroda ze Skorodnego z 1861 r., chałupa ze Skorodnego z 1906 r. oraz cenny zespół cerkiewny z Rosolina (1750-1751 r.), na który składa się cerkiew greckokatolicka, dzwonnica i kostnica.

Warto zaznaczyć, że cerkiew z Rosolina była w ogóle pierwszym obiektem rozebranym w terenie i zbudowanym po konserwacji w skansenie (1960 r.). W tym samym roku postawiono też kostnicę, a w następnym – dzwonnice słupową. Cerkiew greckokatolicka w Rosolinie pw. św. Onufrego zbudowana została z fundacji ówczesnego właściciela wsi – Onufrego Giebułtowskiego. Według miejscowej tradycji budynek cerkwi został zakupiony w okolicach Bandrowa, co może sugerować, że jest znacznie starsza. Po 1951 r. opuszczona, w 1957 przeniesiono ją do MBL. We wnętrzu zachowały się trzy ołtarze oraz polichromia (Kryciński, 1995). W 1974 r. przeniesiono z Wolicy dwa drewniane nagrobki w kształcie kapliczek słupowych. Bryła cerkwi z Rosolina jest trójdzielna, z niewielką zakrystią i pięterkiem chóru (nad przedsionkiem). Całość nakryta jest trójspadowym dachem z gontu i zwieńczona niewielką wieżyczką z żelaznym krzyżem. Świątynię obiega wokoło zadaszenie wsparte na spiętrzonych, wysuniętych belkach. Ołtarz główny przedstawia Koronację Matki Boskiej w adoracji św. Onufrego, boczne – św. Jana Nepomucena i św. Mikołaja, zaś na belce wymalowano grupę Ukrzyżowania. Ściany i częściowo również strop pokryte są polichromią. W północnej nawie znajduje się malowidło przedstawiające św. Floriana (Brykowski, 1958).

Zagroda jednobudynkowa ze Skorodnego zbudowana jest z belek jodłowych, związanych w węglach „na obłap z ostatkami” i nakryta czterospadowym dachem posytytym słomą. Składa się z sieni, izby, komory, boiska, stajni i owczarni w układzie jednotraktowym; za boiskiem i stajnią dodano szalowany plewnik. Cały zrab

budynku, oprócz szczytu i tyłu części gospodarczej, malowany jest ciemnobrązową farbą z wypalanej żelazistej gliny z naturalnym spoiwem z wywaru siemienia lnianego, przyrumienionej mąki, z emulsją z jaj i oleju lnianego. Miejsce łączenia belek jest utkane mchem, polepione gliną i bielone wapnem zmieszonym z mlekiem. Zagrodę otacza płot żerdziowy.

Podobnie malowany jest budynek mieszkalny ze Skorodnego, zbudowany z belek jodłowych łączonych w węglach „na obłap” z osłatkami. Ustawiony szczytem mieszkalnym do skarpy musiał mieć podwyższoną podmurówkę pod węglami szczytu gospodarczego. Składa się z komory, izby i sieni, z połowy której wydzielono kuchenkę z piecem. Podłoga z desek jest tylko w komorze. W dużej izbie znajduje się obszerny piec chlebowy przebudowany z pieca kurnego.

Z Bojkowszczyzny pochodzi również cerkiew z Grąziowej z 1731 r. wraz z postawioną obok niej dzwonnica o konstrukcji słupowej z czterospadowym, gontowym daszkiem, która pochodzi ze wsi Sierakoście k. Przemyśla (Blin-Olbort, 2007).

Mimo tragicznego w skutkach pożaru, który wybuchł w lipcu 1994 r. (ogień strawił 15 obiektów i ponad 1300 eksponatów), skansen nie stracił na atrakcyjności. W dodatku to niezwykle miejsce wciąż się rozwija. W latach 2001-2004 powstał sektor naftowy, którego zawartość, mimo pogórzańskiej proveniencji, nawiązuje do przemysłowej przeszłości Bojkowszczyzny Zachodniej, zaś we wrześniu 2011 r. zakończono i udostępniono zwiedzającym projekt „Galicyski rynek – budowa sektora miejskiego w Parku Etnograficznym w Sanoku”, dający unikalną szansę zobaczenia, jak mogły wyglądać niektóre domy w przedwojennym Baliogrodzie czy Lutowiskach. Więcej informacji można znaleźć na bardzo ciekawej, pod względem zarówno treści, jak i formy (interaktywne mapy 3D, panoramy, wirtualny spacer), oficjalnej stronie skansenu: <http://skansen.mblsanok.pl>.

46.3. Lokalne inicjatywy społeczno-kulturalne

Cykliczne imprezy kulturalne

Na omawianym terenie odbywa się w ciągu roku (głównie w sezonie turystycznym) szereg imprez i wydarzeń kulturalnych, których celem jest propagowanie kultury bojkowskiej. W kontekście rozwoju turystyki kulturowej wspomniano o nich także w rozdziale 41. Do najważniejszych z nich należą:

- Powojenne Targi Końskie w Lutowiskach – organizowane od 2002 r., zawsze na początku lipca, nawiązują do tradycji targów przedwojennych. Obecnie, oprócz samych targów, pokazów jazdy konnej i aukcji koni huculskich, odbywają się pokazy kowalstwa tradycyjnego, prezentacje i sprzedaż dawnych strojów ludowych, regionalnego jadła oraz sprzętu hippicznego (więcej informacji: <http://www.targikonskie.pl>).
- Odpusty w Łopience – powojenne odpusty organizowane są tu od 2001 r. (zawsze w pierwszą niedzielę października). Łopienka to kiedyś miejsce szczególnego kultu maryjnego – dziś, z dużym powodzeniem, próbuje się przywrócić temu miejscu utraconą rolę lokalnego sanktuarium. Współczesne łopieńskie odpusty są jednak inne niż ten opisany przez Zygmunta Kaczkowskiego

w „Mężu szalonym” – nie towarzyszy im bowiem komercyjna otoczka, tak dobrze znana z wielu innych tego typu uroczystości.

- Koszykalia w Bandrowie Narodowym – festyn promujący od kilkunastu lat rękodzieło i sztukę użytkową. Głównym motywem imprezy jest wiklina i tworzone z niej wyroby. Koszykalia odbywają się zawsze w końcu sierpnia. Ponadto w Bandrowie, w każdą sobotę w sezonie letnim, odbywa się kiermasz ludowy, na którym prowadzony jest pokaz i sprzedaż wyrobów i prac miejscowych twórców – rzeźby, haftu, bibuły, ikon czy regionalnego jadła.
- Festiwal „Lato bojkowskie” – pierwsza edycja miała miejsce w Ustrzykach Dolnych w 2010 r. Podczas festiwalu odbywają się występy kapel regionalnych oraz zaproszonych gościnnie z innych regionów, a także prezentacje, prelekcje oraz konferencje naukowo-historyczne na temat kultury bojkowskiej.
- Festiwal Karpackich Smaków „Kremenaros” – organizowany razem z Dniami Gminy Cisna. Pierwszą edycję w 2011 r. otworzył premier Donald Tusk. W ramach festiwalu odbyły się m.in.: prezentacja twórców rękodzieła artystycznego z Podkarpacia, konkursy jadła podkarpackiego dla Kół Gospodyń oraz konkurs „Swojskie Ciśniańskie Jadło” dla gestorów branży gastronomicznej z gminy Cisna.

Poza wymienionymi, największymi imprezami, organizuje się szereg pomniejszych (choć równie ważnych) festynów czy koncertów. Często odbywają się one w ramach dni danej gminy (Baligród, Cisna, Czarna, Lutowiska) lub w obrębie konkretnej miejscowości.

Inne działania

Na omawianym terenie powstają również ścieżki dydaktyczne o charakterze historyczno-przyrodniczym, których celem jest ukazanie zabytków, cennych pamiątek, pozostałości dawnych wsi, tradycyjnej zabudowy oraz atrakcji przyrodniczych; na przykład: „Dolina Górnego Sanu” (Bukowiec–Sianki), „Tarnawa Niżna–Dźwiniacz Górny”, „Orlik Krzykliwy” (Wołosate–Tarnica), Przysłup Caryński–Krywe, „Siedlisko” (Czarna Górna–Czarna Dolna) czy „Dolina Łopienki”.

Krzewieniem kultury bojkowskiej zajmują się również regionalne zespoły muzyczne. Spośród nich warto wymienić m.in. kapele Widymo, Watra, Zamłynianki, Barnaba (Olszanica), Uherczanki, Łopienka (Cisna), Bieszczadzki Dom (Bandrów) i Połoniny (Lutowiska). Ponadto w kilku placówkach oświatowych działają niewielkie izby regionalne, w których zgromadzono pamiątki po dawnych mieszkańcach. Znajdują się one m.in. w Czarnej, Lutowiskach i Myczkowie.

* * *

Dziś, jak już wspomniano we wstępie, zwiększa się liczba osób rozumiejących potrzebę prowadzenia prac chroniących kulturę regionu. W początkowym okresie („Nadsanie”) było to trudniejsze, bowiem lokalne konflikty o charakterze narodowościowym były częstsze, zaś wolontariusze spotykali się z nieufnością jako „budowniczości” nowej Ukrainy i krzewiciele ukraińskiej religii. Obecnie takie problemy zdarzają się sporadycznie.

Kolejną trudnością, być może najistotniejszą w obecnym okresie, są kwestie finansowe. O ile wolontariusze wykonują swą pracę społecznie, o tyle za materiały zapłacić trzeba. Zwiększa się jednak liczba zarówno ludzi dobrej woli, którzy wspierają tego typu działania, jak i instytucji oraz dotacji na takie cele. Czasem problemem bywają sprawy formalne – przykładowo część cmentarzy w świetle prawa cmentarzami już nie jest. Przemianowano je bowiem, wówczas z pominięciem prawa, na pastwiska, działki rekreacyjne czy rolne, jak to miało miejsce np. w Berehach Górnych.

Dotychczasowe działania i wykonane prace pokazały, że warto pokonywać trudności. Dzięki temu uratowano w regionie i ratuje się nadal ogromną liczbę obiektów. Należy również nadmienić, że drobne prace prowadzone są w lokalnych społecznościach lub przez osoby indywidualne. Działania takie często nie są nagłaśniane i dokumentowane, niemniej mają miejsce. Czasem jest to dbałość o stan cmentarza, czasem remont kapliczki czy pojedynczego nagrobka. Warto tu jednak przytoczyć jedną z najważniejszych zasad Stowarzyszenia „Magurycz”: *Po pierwsze – nie szkodzić*. Niewątpliwie wszyscy ludzie dobrej woli działają w dobrej wierze, ale czasem to nie wystarczy – pamiętajmy, że brak fachowej wiedzy może prowadzić do nieodwracalnego uszkodzenia lub nawet zniszczenia remontowanego obiektu.

Literatura

- Augustyn B., 1994, *Remont cerkwi w Bystrem*, Bieszczad, 2, s. 3-4.
- Augustyn M., Gienza J., 2006, *Kamienna płyta nagrobna Fieronii z Dubrawskich Orlickiej na cmentarzu cerkiewnym w Chmielu*, Bieszczad, 12, s. 9-29.
- Blin-Olbert D., 2007, *Sektor bojkowski w Parku Etnograficznym w Sanoku*, Podkarpacki Informator Kulturalny, 48, s. 15-17.
- Bogdańska A., 2003, *Cmentarz żydowski w Lutowiskach*, Bieszczad, 10, s. 162-175.
- Brykowski R., 1958, *Drewniana cerkiew z Rosolina*, Ochrona Zabytków, 11, 1-2, s. 58-68.
- Kaszuba Z., 2001, *Łopienka to nie tylko cerkiew*, Almanach Karpacki „Płaj”, 22, s. 161-172.
- Kaszuba Z., 2012, *Łopienka – kłopoty z kamieniem*, Almanach Karpacki „Płaj”, 41, s. 181-189.
- Kryciński S., 1995, *Cerkwie w Bieszczadach*, Oficyna Wydawnicza „Rewasz”, Pruszków.
- Kryciński S., 2000, *Ocalić ile się da*, Almanach Karpacki „Płaj”, 20, s. 68-88.
- Kryciński S. (red.), Augustyn M., Modrzejewski S., Szewc R., 1995, *Bieszczady. Słownik historyczno-krajoznawczy. Część 1 Gmina Lutowska*, BdPN, Wyd. Stanisław Kryciński, Ustrzyki Górne-Warszawa.
- Kryciński S. (red.), Gruszczyński M., Krukar W., 2007, *Bieszczady. Słownik historyczno-krajoznawczy. Część 2 Gmina Cisna*, Towarzystwo Karpackie, Wyd. Stanisław Kryciński, Warszawa.
- Kwasek Z., 1993, *Powstanie i działalność Oddziału TONZ w Michniowcu w latach 1985-1992*, Bieszczad, 1, s. 1-2.
- Marszałek E., 2008, *Płoną znicze na leśnych cmentarzach*, materiały prasowe RDLP Krosno.
- Modrzejewski S., 2010, *Kamienie są lekkie*, Magazyn Bieszczady, 13, 8, s. 42-45.

- Modrzejewski S., 2011, *Kalendarium obozów – Stowarzyszenie „Magurycz”*, <http://www.magurycz.fora.pl/sprawy-organizacyjne-obozy-terminy-relacje,1/kalendarium-obo-zow,295.html> [dostęp: 20.11.2015].
- Nowakowski J., 2011, *Najstarsza na Podkarpaciu*, *Gazeta Bieszczadzka*, 21 (504), s. 9 [nr z dnia 21.10.2011].
- Rogaliński T., 2010, *Łopienka przełomu lat 70 i 80*, <http://www.twojebieszczady.pl/rozmaitsci/lopienka80.php> [dostęp: 20.11.2015].
- Rygiel Z., 2002, *Bieszczadzkie kolejki leśne*, Oficyna Wydawnicza „APLA”, Krosno.
- Smoleński W., 2010, *Prace konserwatorskie w Polanie*, *Bieszczad*, 16, s. 218-238.
- Szczerbicki A., 2010, *25 lat Bieszczadzkiego Oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami*, *Bieszczad*, 16, s. 239-280.
- Wermiński S., 2011, *O Fundacji Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej*, <http://kolejka.bieszczady.pl/category/fundacja-bkl> [dostęp: 20.11.2015].

47. ROZWÓJ ROLNICZEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ W WARUNKACH INTEGRACJI Z UNIĄ EUROPEJSKĄ

JANUSZ GUDOWSKI¹, ARTUR JANUSZ²

¹ Politechnika Warszawska, Wydział Administracji i Nauk Społecznych

² Uniwersytet Łódzki, Wydział Zarządzania, Katedra Logistyki

Obszar historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej znajduje się na rubieżach Unii Europejskiej (UE). Teren ten, położony w obecnych powiatach leskim i bieszczadzkim (gminy Baligród, Cisna, Czarna, Lutowiska, Solina i Ustrzyki Dolne), jest także najbardziej peryferyjną, a jednocześnie jedną z najuboższych (wg PKB per capita) części województwa podkarpackiego. Analogicznie, całe województwo podkarpackie zaliczane jest do „słabiej rozwiniętych” regionów UE, co wyraża także wskaźnik PKB per capita – niższy od 75% średniej PKB w Unii i w 2012 r. najniższy wśród wszystkich polskich województw (GUS, 2014).

Znaczną część regionu zajmują użytki rolne objęte programem Wspólnej Polityki Rolnej. W województwie podkarpackim większość obszarów użytkowanych rolniczo kwalifikuje się do kategorii terenów o trudnych warunkach gospodarowania, objętych częściowo programem zalesień stoków i nieużytków. Istnieje także możliwość korzystania z funduszy wsparcia dla rozwoju małej przedsiębiorczości na wsi oraz wsparcia agroturystyki. O fundusze unijne (a także krajowe) można się starać również w przypadku działań na rzecz ochrony przyrody, zwłaszcza na obszarach objętych programem Natura 2000.

47.1. Polityka regionalna i polityka rolna UE

Zmniejszenie dysproporcji w poziomie rozwoju regionów oraz wyprowadzenie poszczególnych obszarów z zacofania, to priorytety unijnej polityki regionalnej i rolnej. Wspiera ona wyrównywanie takich dysproporcji, finansując działania zwiększające spójność gospodarczą, społeczną i terytorialną. Dla obszaru Bojkowszczyzny Zachodniej szczególnie ważna będzie polityka regionalna i rolna, a w nieco węższym zakresie także rybacka. Ich realizację wspierają działania finansowane za pośrednictwem tzw. funduszy strukturalnych. Środki strukturalne nie są przydzielane państwom członkowskim, ale mniejszym jednostkom terytorialnym, które w nomenklaturze unijnej są nazywane regionami. Wsparcie trafia do regionów najbiedniejszych oraz tych, które przechodzą szczególnie istotne zmiany społeczne i gospodarcze, w celu poprawy jakości życia mieszkańców.

Polityka regionalna do 2020 r.

Polityka regionalna UE ma niwelować dysproporcje pomiędzy regionami Unii. Narzędziami do jej realizacji są fundusze: Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (EFRR), Europejski Fundusz Społeczny (EFS) i Fundusz Spójności, wspierające środkami z budżetu UE dwa wymiary. Pierwszy z nich, społeczno-gospodarczy, koncentruje się na inwestycjach na rzecz tempa wzrostu gospodarczego, wzrostu zatrudnienia, poprawy stabilności gospodarki regionalnej i lokalnych rynków pracy. Drugi wymiar stymuluje europejską współpracę terytorialną, wzmacniając kontakty pomiędzy społecznościami poprzez współpracę transgraniczną, transnarodową i międzyregionalną.

W okresie finansowania 2007-2013 funkcjonowały trzy cele polityki spójności, z których dwa wprost odnosiły się do problemów typowych dla obszaru historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej: konwergencja oraz europejska współpraca terytorialna. Konwergencja dotyczyła regionów najmniej rozwiniętych, zwłaszcza zmniejszania dysproporcji pod względem PKB per capita w stosunku do regionów najbogatszych, a także poprawy stanu środowiska naturalnego. Blisko 80% środków strukturalnych w perspektywie finansowej 2007-2013 przeznaczono na realizację celu konwergencji. Europejska Współpraca Terytorialna odnosiła się do zadań rozwojowych na obszarach przy granicach zewnętrznych Unii, co również było szansą dla Bojkowszczyzny.

Cele polityki regionalnej na lata 2014-2020 uległy gruntownej zmianie w stosunku do lat ubiegłych, bowiem ustalono 11 nowych celów tematycznych. Środki z EFRR będą inwestowane głównie w cele 1-4:

1. Wspieranie badań naukowych, rozwoju technologicznego i innowacji.
2. Zwiększanie dostępności, stopnia wykorzystania i jakości technologii informacyjno-komunikacyjnych.
3. Podnoszenie konkurencyjności małych i średnich przedsiębiorstw.
4. Wspieranie przechodzenia na gospodarkę niskoemisyjną.

Środki z Funduszu Spójności będą kierowane na osiągnięcie celu 4, oraz celów 5-7 (jak i niżej wymienionego celu 11), głównie poprzez wsparcie dla infrastruktury publicznej, zwłaszcza transportowej i ochrony środowiska:

5. Propagowanie przystosowywania się do zmian klimatu, zapobiegania zagrożeniom i zarządzania ryzykiem.
6. Ochrona środowiska naturalnego i wspieranie efektywności wykorzystywania zasobów.
7. Promowanie zrównoważonego transportu oraz poprawa najważniejszych infrastruktur sieciowych.
Z kolei środki z EFS będą inwestowane głównie w cele 8-11:
8. Promowanie trwałego i wysokiej jakości zatrudnienia oraz wspieranie mobilności siły roboczej.
9. Promowanie włączenia społecznego oraz zwalczanie ubóstwa i wszelkich form dyskryminacji.
10. Inwestowanie w edukację, umiejętności i uczenie się przez całe życie.
11. Poprawa wydajności administracji publicznej.

Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego wspiera m.in. projekty inwestycyjne dla małych i średnich przedsiębiorstw, a także projekty turystyczne. EFRR utworzono w 1975 r. w związku z przystąpieniem Wielkiej Brytanii do Unii Europejskiej. Jest to największy pod względem budżetu fundusz strukturalny. Podstawowym celem jego działalności jest zmniejszenie dysproporcji stopnia rozwoju pomiędzy regionami Unii Europejskiej. Finansuje on również inicjatywy w zakresie współpracy transgranicznej. Fundusz Spójności współfinansuje przede wszystkim projekty służące rozwojowi infrastruktury publicznej. Działalność Funduszu ma prowadzić do poprawy warunków rozwoju obszarów peryferyjnych. W zakresie ochrony środowiska Fundusz wspiera inwestycje i programy dotyczące gospodarki wodnej, ochrony powietrza, gospodarki odpadami, produkcji i dostawy energii (w tym energii ze źródeł odnawialnych). Dofinansowanie działalności inwestycyjnej w tych dziedzinach dotyczy rozbudowy infrastruktury wodno-kanalizacyjnej, budowy oczyszczalni ścieków, wysypisk komunalnych, spalarni odpadów itp.

Podstawowe kryterium zakwalifikowania danego regionu do programów pomocy regionalnej stanowi wskaźnik PKB na mieszkańca, nieprzekraczający 75% średniej PKB w Unii. Ponieważ w 15 polskich województwach PKB na mieszkańca nie przekracza 75% średniej wspólnotowej (wyjątek to woj. mazowieckie, ze wskaźnikiem powyżej 90% średniej PKB w UE), praktycznie całe terytorium naszego kraju podlega pierwszemu celowi unijnej polityki strukturalnej.

Polityka rolna UE do 2020 r.

Wspólna polityka rolna UE wspiera sektor rolny i pośrednio spożywczy UE w trzech obszarach:

- zwiększania konkurencyjności rolnictwa,
- efektywnego zarządzania zasobami naturalnymi w kontekście ochrony klimatu,
- równoważenia rozwoju terytorialnego rolnictwa z ochroną miejsc pracy w rolnictwie i społecznościach wiejskich.

Do 2007 r. wsparcie na rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich oferował Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolnej (EFOGR), dofinansowując inwestycje w gospodarstwach rolnych, rozwój infrastruktury wiejskiej i pozarolniczej działalności gospodarczej oraz reorganizację struktur rolnictwa i leśnictwa. Część

Funduszu, tzw. Sekcja Gwarancji Rolnej, wspierała zadania wspólnej polityki rolnej (Jankowska i in., 2004; Wojtaszczyk, 2005). Dotyczyły one:

- użytkowania gruntów rolnych zgodnego z wymogami zachowania środowiska, krajobrazu, naturalnych zasobów, gleby oraz genetycznego zróżnicowania fauny i flory,
- korzystnej dla środowiska ekstensyfikacji gospodarowania oraz zachowania systemu nisko intensywnych pastwisk,
- zachowania wysokowartościowych, a zagrożonych przez rozwój gospodarczy, naturalnych cech otoczenia rolnictwa,
- zachowania krajobrazu i historycznych właściwości terenów rolniczych,
- wprowadzenia do systemów gospodarowania planowania środowiskowego.

Poza głównymi kierunkami finansowania z tego funduszu była również możliwa pomoc inwestycyjna dla wybranych gospodarstw rolnych i młodych rolników, pomoc kompensacyjna dla obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania lub objętych trudnymi uwarunkowaniami środowiskowymi, wsparcie przetwórstwa i komercjalizacji gospodarstw rolnych, a także rozwoju i przetwarzania zasobów leśnych. Wszystkie te działania odpowiadały potrzebom Bojkowszczyzny Zachodniej.

W 2007 r. nastąpiła reforma polityki rolnej, wskutek której EFOGR podzielono na dwa fundusze: Europejski Fundusz Rolny Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW), zorientowany na rozwiązywanie problemów strukturalnych na wsi oraz Europejski Fundusz Gwarancji Rolnej (EFGR), głównie ukierunkowany na bezpośrednie subwencje dla rolników.

Do 2020 r. rozwój rolnictwa (a więc w ramach EFRROW) powinien uwzględniać sześć tematów:

- transfer wiedzy i innowacji w rolnictwie i leśnictwie,
- zapewnienie rentowności i konkurencyjności wszystkich gałęzi rolnictwa, w tym propagowanie nowatorskich technik rolniczych i zrównoważonej gospodarki leśnej,
- poprawę zarządzania ryzykiem w rolnictwie,
- funkcjonowanie łańcucha żywnościowego i poprawę warunków hodowli,
- ochronę, przywracanie i rozwój ekosystemów związanych z rolnictwem i leśnictwem – efektywnym, niskoemisyjnym i odpornym na zmiany klimatu,
- rozwój obszarów wiejskich w wymiarze integracji społecznej i walki z ubóstwem.

Polityka rybołówstwa UE do 2020 r.

Celem wspólnej polityki rybołówstwa UE jest zrównoważony rozwój rybołówstwa i akwakultury z dbałością o ochronę zasobów, zapewnienie zdrowej żywności i konkurencyjności tego sektora oraz dbałość o jakość życia w społecznościach rybackich. Narzędziem realizacji tej polityki jest Europejski Fundusz Morski i Rybacki. Z perspektywy części omawianego terenu istotne może okazać się wsparcie produkcji ryb słodkowodnych w gospodarstwach rybackich zlokalizowanych na tym terenie.

47.2. Rozwój sektora rolnego, leśnego i przetwórstwa

Na obszarze Bojkowszczyzny Zachodniej, analogicznie jak na terenie Karpat zamieszkanym przez inne grupy etnograficzne, tradycyjnym, historycznie uwarunkowanym sposobem gospodarowania było rolnictwo. Choć na przestrzeni lat zmieniały się w Bieszczadach uwarunkowania techniczne i społeczne, rozwijał się przemysł i sektor usług, to nadal podstawowe znaczenie ma tu uprawa ziemi oraz chów i hodowla zwierząt.

Czas transformacji gospodarczej w Bieszczadach niekiedy boleśnie obszedł się z gospodarzami, którzy często niemal z miesiąca na miesiąc tracili miejsce pracy i źródło dochodu. Najtrudniej było tym, których pozorna PRL-owska stabilizacja pozbawiła motywacji i zaradności. Samodzielni rolnicy, którzy od wielu lat prowadzili własne gospodarstwa lub łączyli pracę z uprawą własnych pól na mniejszą skalę, szybciej i łatwiej odnaleźli się w nowej rzeczywistości. Od 2004 r. stali się oni także beneficjentami unijnej wspólnej polityki rolnej. Transfery z budżetu UE odgrywają istotną rolę w budżetach gospodarstw rolnych, ale głównym założeniem systemu dopłat jest kształtowanie określonej struktury użytkowania ziemi i produkcji rolnej.

Zdaniem autorów polskie rolnictwo, zwłaszcza na obszarach słabiej rozwiniętych i peryferyjnych, nie jest w stanie w pełni wykorzystać szansy, jaką stwarzają dopłaty bezpośrednie. Wykorzystanie dopłat w warunkach wielu gospodarstw historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej klóci się z ideą wspierania zmian strukturalnych i produkcyjnych w rolnictwie. W małych gospodarstwach dotacje stają się formą funduszu socjalnego, co podtrzymuje ich istnienie wbrew kryteriom ekonomicznym. W związku z takim przeznaczeniem i konsekwencjami, przekształcenia strukturalne gospodarki rolnej – na czym Polsce zależy szczególnie, są spowolnione. Ma to miejsce zwłaszcza w sytuacji, w której znaczną część gospodarstw stanowią gospodarstwa małe, często dodatkowo rozdrobnione, zwłaszcza w południowej części kraju, w tym na omawianym obszarze.

System dopłat, pomimo krytyki, jest nadal utrzymywany, choć od 2015 r. ulegnie zmianom. W ramach tzw. „dopłat bezpośrednich” dostępne będą następujące rodzaje płatności:

- 1) jednolita płatność obszarowa,
- 2) płatność za zazielenienie,
- 3) płatność dla młodych rolników,
- 4) płatności dodatkowe,
- 5) płatności związane z określonym rodzajem produkcji (hodowla bydła, krów, owiec, kóz lub uprawy owoców miękkich, np. truskawek i malin, a także chmielu, roślin wysokobiałkowych, buraków cukrowych, ziemniaków skrobiowych, pomidorów, lnu i konopi włóknistych),
- 6) płatności w ramach tzw. „przejściowego wsparcia krajowego” (np. uprawa tytoniu),
- 7) system płatności dla małych gospodarstw.

Stawki poszczególnych płatności oblicza się poprzez podzielenie określonej dla danej płatności rocznej puli środków finansowych przez kwalifikującą się w danym roku do danego rodzaju płatności liczbę hektarów upraw albo zwierząt.

47.3. Plany strategiczne

Założenia i cele polityki regionalnej, rolnej czy rybackiej UE mają charakter ogólny i wymagają uszczegółowienia na poziomie poszczególnych krajów i regionów. Do tego konieczne są uszczegóławiające dokumenty planistyczne (np. strategie), określające konkretne kierunki rozwoju krajów, regionów i jednostek terytorialnych. Z punktu widzenia polityki regionalnej, istotne jest planowanie rozwoju na poziomie regionów, czyli polskich województw. Z kolei w dziedzinie polityki rolnej i rybackiej planowanie odbywa się na poziomie krajowym, natomiast dokumenty regionalne odwołują się do tychże krajowych planów.

*Strategia Rozwoju Województwa – Podkarpackie 2020 i regionalne programy strategiczne*⁵⁶³

Jako cel główny *Strategii Rozwoju Województwa – Podkarpackie 2020* (2013) wskazano poprawę jakości życia mieszkańców regionu. Ma to nastąpić poprzez efektywne wykorzystanie zasobów wewnętrznych i zewnętrznych na rzecz jego zrównoważonego i inteligentnego rozwoju społeczno-gospodarczego. Podobną funkcję pełnią także dwa programy strategiczne dla obszarów woj. podkarpackiego wymagających szczególnej interwencji: *Program Strategicznego Rozwoju Bieszczad* (2015) oraz *Program Strategiczny Błękitny San* (2015). W obydwu cel główny *Strategii...* postrzegany jest z perspektywy lokalnych uwarunkowań dla gmin i powiatów położonych w granicach Bieszczadów i doliny Sanu.

Analiza strategiczna silnych i słabych stron, szans i zagrożeń dla woj. podkarpackiego, a także dla obszaru Bojkowszczyzny Zachodniej, diagnozuje i precyzuje czym są ww. wewnętrzne i zewnętrzne zasoby, a także które z nich stanowią atut, a które destymulują rozwój tego obszaru. Zauważalna jest istotna dysproporcja pomiędzy relatywnie niewielką liczbą czynników pozytywnie wpływających na rozwój, a znaczną liczbą destymulant rozwojowych.

W częściach *Strategii...* i Programów, które mówią o wizji rozwoju, czyli o tym jak może zostać wykorzystany potencjał Bojkowszczyzny, wskazano, że w skali międzynarodowej i krajowej omawiany region może pełnić funkcję produkcyjną poprzez:

- wytwarzanie i dostarczanie na rynek wspólnotowy i krajowy zdrowej i ekologicznej żywności,
- specjalistyczną produkcję rolną i przetwórstwo spożywcze (w odniesieniu do literalnych zapisów *Strategii...* może tu chodzić o pszczelarstwo i zielarstwo, aczkolwiek możliwe są także inne specjalizacje),

⁵⁶³ Szersze omówienie dokumentów strategicznych znajduje się w rozdziale 48.

- wykorzystanie w procesach produkcji i dystrybucji walorów i siły marki „Bieszczady”.
- Odnosząc się do słabych stron *Strategia Rozwoju Województwa...* postuluje:
- poprawę poziomu produktywności rolnictwa i rzemiosła,
 - modernizację, konsolidację i specjalizację gospodarstw i przedsiębiorstw rolnych, np. w klastrach producenckich i grupach marketingowych,
 - powiązanie klastrów i grup (a nie indywidualnych producentów) z lokalnymi przetwórcami, promotorami i dystrybutorami,
 - inwestycje modernizacyjne (poprzez klastry i grupy, ze względu na niską zdolność indywidualnych producentów do skredytowania lub ustanowienia zabezpieczenia dla inwestycji),
 - nadzór nad procesem wytwarzania, przetwórstwa i dystrybucji produktów,
 - współpracę z zapleczem naukowym i doradczym w kwestii doboru sprzętu, materiału nasiennego i hodowlanego, surowców do produkcji,
 - certyfikację i promocję produktów, np. udział w imprezach wystawienniczych w ramach klastrów i grup,
 - edukację producentów, przetwórców, a nade wszystko – konsumentów.

Program aktywizacji gospodarczo-turystycznej województwa podkarpackiego poprzez promocję cennych przyrodniczo i krajobrazowo wskazanych terenów łąkowo-pastwiskowych z zachowaniem bioróżnorodności w oparciu o naturalny wypas

Warto również osobno wskazać na bardzo konkretne zapisy dokumentu pośrednio wspierającego unowocześnienie bazy gospodarczej dla sektora rolno-spożywczego. Nadrzędnym celem *Programu aktywizacji...* (2012, s. 25) jest *zachowanie, ochrona oraz odtworzenie różnorodności biologicznej, charakterystycznego krajobrazu, ochrona środowiska przyrodniczego w oparciu o wypas na terenie atrakcyjnym krajobrazowo i turystycznie*. Cele pośrednie zakładają natomiast:

- harmonizację wymogów ochrony różnorodności biologicznej z działaniami społeczno-ekonomicznymi,
- utrzymanie gospodarki na terenach „trudnych”, m.in. poprzez: ekstensywny wypas zwierząt, warunkujący zachowanie ginących zbiorowisk łąkowych, powstrzymanie sukcesji wtórnej i regenerację cennych zbiorowisk roślinnych,
- utrzymanie obiektów architektury pasterskiej związanych z tradycyjnym wypasem,
- wzrost pogłowia zwierząt na terenach atrakcyjnych krajobrazowo i turystycznie oraz utrzymanie tradycyjnego krajobrazu, zachowanie gatunków endemicznych roślin i przywrócenie naturalnych terenów do działalności rolniczej,
- ochronę dziedzictwa kulturowego regionu, pielęgnowanie i podtrzymanie tradycji, zwyczajów i innych elementów kultury ludowej związanej z pasterstwem,
- rozwój rzemiosła i przetwórstwa produktów pochodzenia zwierzęcego, w tym regionalnych specjalności,
- stworzenie nowych miejsc pracy dla mieszkańców (usługi przewodnickie, noclegi, agroturystyka),
- wzmocnienie poczucia tożsamości mieszkańców i ich więzi emocjonalnej z regionem.

Analiza powyżej wspomnianych dokumentów pozwala stwierdzić, że dopiero po 25 latach transformacji gospodarczej i ustrojowej dostrzeżono, iż teren Bieszczadów na tle woj. podkarpackiego jest obszarem borykającym się z problemami o złożonej specyfice, wymagającym dodatkowych bodźców aktywizacyjnych. Struktura omawianych trzech programów zakłada zintegrowane podejście do najistotniejszych kwestii problemowych terenu historycznej Bojkowszczyzny. Można odnieść wrażenie, że pakiet uchwał Zarządu Województwa Podkarpackiego stanowi *sui generis* „trzecią uchwałę bieszczadzką”. Otwartą kwestią pozostaje, czy te dodatkowe szanse zostaną odpowiednio wykorzystane.

47.4. Finansowanie rozwoju działalności rolniczej

Z perspektywy całego kraju, wdrażaniu opisanych powyżej założeń polityki regionalnej, rolnej i rybackiej UE służą regionalne i sektorowe programy operacyjne. Za ich przygotowanie i zarządzanie odpowiedzialne są agendy rządowe lub samorządy województw. W ramach programów zadania mogą realizować m.in. jednostki samorządu powiatowego i gminnego, ale także sektor prywatny (przedsiębiorstwa i prowadzące działalność gospodarczą, zwłaszcza w formie spółek, klastry i grupy producenckie) i pozarządowy (np. klastry i grupy producentów zarejestrowane w formie stowarzyszeń czy fundacji). W niektórych przypadkach beneficjentami mogą stać się osoby fizyczne. Dotyczy to m.in. systemu dopłat bezpośrednich dla rolników oraz programów szkoleniowych i wspierających utworzenie nowego przedsiębiorstwa.

Dla rozwoju sektora rolnego i spożywczego w woj. podkarpackim największe znaczenie i zastosowanie będą mieć: Regionalny Program Operacyjny Województwa Podkarpackiego 2014-2020 (RPO) oraz Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020 (PROW), w mniejszym zaś zakresie – Program Operacyjny Rybactwo i Morze 2014-2020 (PO RYBY). Bardzo istotne jest tu rozgraniczenie pomiędzy tymi programami, wynikające z precyzyjnych zapisów Rozporządzeń UE dotyczących zasad udzielania pomocy publicznej.

Dotychczas niektóre projekty rozwojowe nie mogły być dofinansowane z RPO, ale miały np. szanse na wsparcie z PROW lub PO RYBY. Aby zakwalifikować planowane przedsięwzięcie do właściwego programu należy zweryfikować, jakiego rodzaju działalności (zgodnie z Polską Klasyfikacją Działalności, PKD) dotyczy projekt. Zatem istotne jest to, co dany podmiot planuje zrobić, a nie to, jaką działalnością dotychczas się zajmował. Przykładowo, jeżeli przedsiębiorca działał w branży gastronomicznej i planował hodowlę pstrąga oraz wyrób własnego wina dla restauracji, to wsparcie na budowę stawów mógł uzyskać z PO RYBY, a na założenie winnicy z PROW, a nie z RPO. Z kolei farmerzy i hodowcy, planujący produkcję i sprzedaż potraw na bazie własnych produktów, wsparcia na rozwój gastronomii poszukiwali w RPO.

Należy też pamiętać, że tak jak w latach poprzednich, w obecnej perspektywie finansowej środków unijnych na lata 2014-2020 szczególny nacisk będzie położony na innowacyjność i rozwój gospodarki opartej na wiedzy (Chodurski, 2007).

Zatem te aspekty powinien uwzględniać każdy projekt wspierający rozwój obszarów wiejskich.

Regionalny Program Operacyjny Województwa Podkarpackiego 2014-2020

Oś Priorytetowa I: Konkurencyjna i innowacyjna gospodarka.

Z punktu widzenia rozwoju działalności rolniczej, wsparcie w ramach priorytetu inwestycyjnego 1b będzie dostępne m.in. na inwestycje MŚP w badania i innowacje, rozwój powiązań między przedsiębiorstwami a sektorem nauki, np. w zakresie rozwoju produktów i usług, transferu technologii, innowacji społecznych, ekoinnowacji, rozwoju klastrów i otwartych innowacji. Zatem w tym programie i priorytecie będą sytuować się działania polegające na opracowaniu zupełnie nowego produktu, wykonania jego badań czy partii próbnej. Gdy zaś mowa o już istniejących produktach i usługach, adekwatny jest priorytet inwestycyjny 3c, w którym wspierane będzie zwiększanie efektywności energetycznej i poprawa konkurencyjności produkcji, jak również rozwój produktów i usług w kierunku wykorzystania technologii informacyjnych i komunikacyjnych (handel elektroniczny i e-usługi).

Pozostałe osie priorytetowe i priorytety inwestycyjne nie dotyczą bezpośrednio inwestycji w sektor rolny, ale pośrednio mogą stymulować jego rozwój, poprzez rozwój infrastruktury drogowej, ochronę środowiska, edukację i szkolenia mieszkańców, itp.

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020

W ramach programu zaplanowano kilkanaście działań bezpośrednio ukierunkowanych na wspieranie sektora rolnego. Pierwsze trzy działania ukierunkowane są na rozwój otoczenia funkcjonowania rolnictwa poprzez:

1. Transfer wiedzy i działalność informacyjną.
2. Usługi doradcze, m.in. z zakresu zarządzania gospodarstwem.
3. Wprowadzanie systemów jakości produktów rolnych i środków spożywczych.

W ramach powyższych działań PROW udzieli wsparcia informatorom, doradcom i instytucjom certyfikującym, które z kolei będą świadczyć odpowiednie usługi na rzecz sektora rolnego.

Kolejne trzy działania mają charakter inwestycyjny i są skierowane bezpośrednio do sektora producentów:

4. Inwestycje w środki trwałe.
5. Przywracanie potencjału produkcji rolnej zniszczonego w wyniku klęsk żywiołowych i katastrof oraz wprowadzanie odpowiednich środków zapobiegawczych.
6. Rozwój gospodarstw i działalności gospodarczej.

W ramach działania 4 wspierane będą inwestycje na obszarach przyrodniczo wrażliwych, m.in. Natura 2000 i na obszarach szczególnego narażenia (OSN) na przedostawanie się związków biogennych do wód powierzchniowych i gruntowych. Ponadto wsparcie będzie dostępne na modernizację gospodarstw, scalanie gruntów, przetwórstwo i marketing produktów rolnych. W działaniu 5 premiowane będą inwestycje zapobiegające ryzyku utraty plonów lub zdolności produkcyjnych

gospodarstw. Z kolei w działaniu 6 rolnicy mogą odnieść korzyści, zwłaszcza premie, jeśli są młodymi rolnikami (w wieku do 40 lat), rozpoczną działalność pozarolniczą lub dokonują restrukturyzacji małego gospodarstwa (o wielkości ekonomicznej mniejszej niż 10 tys. euro) w celu zwiększenia jego wielkości i odniesienia korzyści z większej skali produkcji. Wydaje się, że to właśnie działanie będzie mieć podstawowe znaczenie w zdyskontowaniu korzyści płynących z członkostwa w UE przez gospodarzy z terenu Bojkowszczyzny Zachodniej.

Aby lepiej wykorzystywać potencjał gmin i miejscowości położonych w Bieszczadach bardzo istotne są założenia kolejnych działań:

7. Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich.
8. Tworzenie grup i organizacji producentów.
9. Rolnictwo ekologiczne.

Przewidują one m.in. budowę lub modernizację dróg lokalnych, sieci wodno-kanalizacyjnych, odnowę i ochronę zabytków oraz zagospodarowanie obiektów i przestrzeni użyteczności publicznej, a zwłaszcza (co ważne w kontekście postulowanych kierunków rozwoju omawianego regionu) inwestycje w targowiska lub obiekty przeznaczone na cele promocji lokalnych produktów oraz na utworzenie i funkcjonowanie np. klastrów producentów i dystrybutorów bieszczadzskich produktów, zwłaszcza tych ekologicznych.

Z uwagi na dużą lesistość Bieszczadów i cenne walory przyrodnicze sporą rolę może także odgrywać wsparcie dostępne w ramach działań:

10. Inwestycje w rozwój obszarów leśnych i poprawę żywotności lasów.
11. Działanie rolno-środowiskowo-klimatyczne.
12. Płatności dla obszarów z ograniczeniami naturalnymi lub innymi szczególnie ograniczeniami.

Dla rozwoju integracji wiejskich społeczności lokalnych ważne będą dwa działania:

13. Współpraca.
14. Wsparcie rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER (rozwój lokalny kierowany przez społeczność).

Program Operacyjny Rybactwo i Morze 2014-2020

Na obszarze Bojkowszczyzny występuje wiele czystych wód górskich oraz sztucznych obiektów hodowlanych obfitujących w gatunki ryb o użyteczności gospodarczej. Wsparcie inicjatyw związanych z wykorzystaniem tego potencjału mieści się w ramach PO RYBY. Program ten wyróżnia się z grona pozostałych daleko posuniętą decentralizacją zarządzania, co z kolei wymaga aktywności ze strony społeczności lokalnej zintegrowanej wokół rozwoju gałęzi lokalnej gospodarki związanej z rybołówstwem. W ramach PO RYBY, w kontekście potencjału Bieszczadów Zachodnich, wspierane będzie m.in. podnoszenie wartości produktów na wszystkich etapach łańcucha dostaw w sektorze rybołówstwa i akwakultury. Sfinansowanie konkretnych przedsięwzięć będzie zależęć od ich ujęcia w tzw. Lokalnej Strategii Rozwoju dla danego obszaru, za której realizację będzie odpowiadać Rybacka Lokalna Grupa Działania.

47.5. Zrealizowane projekty

Mając na uwadze nową perspektywę finansowania rozwoju rolniczej działalności gospodarczej w latach 2014-2020 oraz wdrażanie programów operacyjnych scharakteryzowanych powyżej, warto odwołać się do programów już zakończonych i ich rezultatów.

W ramach pomocy przedakcesyjnej, tj. w okresie stowarzyszenia Polski z Unią Europejską przed uzyskaniem członkostwa w jej strukturach, funkcjonował mechanizm określany akronimem SAPARD (Special Accession Programme for Agriculture and Rural Development), którego założeniem było wsparcie procesów dostosowawczych rolnictwa w krajach stowarzyszonych do standardów obowiązujących w UE.

Po uzyskaniu statusu członka UE wdrażano Sektorowy Program Operacyjny Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego i Rozwój Obszarów Wiejskich w latach 2004-2006, ukierunkowany na wzrost konkurencyjności polskiego rolnictwa i przetwórstwa rolnego oraz zrównoważony rozwój tych sektorów.

W latach 2007-2013 analogiczne cele realizowano w ramach 1 edycji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW), który kompleksowo wspierał obszary wiejskie w rozwiązywaniu istniejących na nich problemów, zwłaszcza w zakresie gospodarki rolnej. W układzie priorytetów tego ostatniego programu szczególnie ważne było działanie związane z wdrażaniem lokalnych strategii rozwoju (oś priorytetowa 4 LEADER), które poprzez partycypację lokalnych władz, przedsiębiorstw i mieszkańców ułatwiały oddolny rozwój małych społeczności wiejskich poprzez wspieranie powstawania nowych miejsc pracy i wzmacnianie aktywności mieszkańców. Szczególna rola w tym zakresie przypadła lokalnym grupom działania (LGD), które dokonywały wyboru projektów zgłaszanych przez lokalne środowiska zgodnie z założeniami PROW, tj. dotyczących działań: „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej”, „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw”, „Odnowa i rozwój wsi” (tab. 47.1). Na terenie gmin Bojkowszczyzny Zachodniej funkcjonowały dwie LGD: „Zielone Bieszczady” i „Nasze Bieszczady”, a specyfikę ich działalności szerzej opisano w rozdziale 48.

W ramach LGD „Nasze Bieszczady” od 21.05.2009 r. do 30.06.2015 r. dofinansowano 64 projekty kwotą blisko 3,7 mln zł (92% dostępnych środków), w tym: 24 z zakresu odnowy i rozwoju wsi, 11 dotyczących poprawy infrastruktury lokalnej, 21 związanych z ośrodkami kultury, 4 zainicjowane przez stowarzyszenie lokalnych parafii i po jednym projekcie biblioteki, powiatu leskiego i lokalnego przedsiębiorcy. Przedmiotem inwestycji były termomodernizacje i remonty obiektów, przebudowa dróg i ciągów komunikacyjnych, budowa małej infrastruktury (zieleniców, placów zabaw, boisk, oznaczeń turystycznych), organizacja imprez kulturalnych i plenerowych, publikacje o charakterze turystycznym i promocyjnym czy zakup instrumentów dla lokalnych zespołów (*Strategia Rozwoju Lokalnego...*, 2015).

LGD „Zielone Bieszczady” od 26.09.2009 r. do 30.06.2015 r. pośredniczyła w wyborze i finansowaniu lokalnych projektów kwotą blisko 4,9 mln zł, z których

Tabela 47.1. Wybrane projekty realizowane za pośrednictwem Lokalnych Grup Działania w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w bieszczadzskich gminach (stan na 30.06.2015 r.)

Program	Jednostka terytorialna	Tytuł projektu	Dofinansowanie (w zł)	Obszar tematyczny
Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013	Gmina Baligród	Zakup mobilnego telebimu	99 000	Rozwój przedsiębiorstw
	Gmina Cisna	Przystosowanie do funkcji turystycznej i rekreacyjnej miejscowości Wetlina – budowa parkingu oraz szaletów publicznych	449 259	Rewitalizacja
	Gmina Czarna	Zakup trybun boiskowych – zagospodarowanie publicznej przestrzeni rekreacyjnej pełniącej funkcje sportowe i społeczno-kulturalne	19 760	Infrastruktura społeczna
	Gmina Olszanica	Zakup drezyn rowerowych	100 000	Infrastruktura turystyczna
	Gmina Ustrzyki Dolne	Zakup estrady mobilnej do świetlicy wiejskiej w Łodynie	95 488	Infrastruktura społeczna
		Remont budynku mieszkalnego pod działalność turystyczną oraz zakup sprzętu rekreacyjnego w Hoszowie	300 000	Infrastruktura turystyczna
	Gmina Solina	Zakup wyposażenia do świetlicy wiejskiej w Polańczyku	75 632	Infrastruktura społeczna
	Gmina Lutowska	Zagospodarowanie przestrzeni publicznej poprzez wykonanie boiska rekreacyjnego oraz obiektów małej architektury w miejscowości Smolnik	62 400	Rewitalizacja

Źródło: na podstawie portali wrota.podkarpackie.pl, lgd-zielonebieszczady.pl, arimr.gov.pl.

0,7 mln zł przeznaczono na projekty lokalnych mikroprzedsiębiorstw, 2,4 mln zł na projekty z zakresu odnowy wsi i blisko 0,7 mln zł na małe projekty.

47.6. Fundusze dla środowiska

Dla kompleksowego ujęcia kwestii wsparcia związanej z rolnictwem duże znaczenie mają pośrednie instrumenty oddziałujące na przyrodę. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć m.in. fundusze ekologiczne, powołane w celu zapewnienia niezależności źródeł finansowania przedsięwzięć proekologicznych od budżetu państwa i UE. Stanowią one źródło dotacji i preferencyjnych pożyczek dla podmiotów podejmujących tego typu działania.

Krajowe fundusze ekologiczne działają na czterech szczeblach: krajowym, regionalnym (wojewódzkim), lokalnym (powiatowym) oraz gminnym. W ramach funduszy krajowych podmioty mogą korzystać z programów Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie. Mogą ponadto pozyskiwać pieniądze z banków komercyjnych (np. Bank Ochrony Środowiska). Pozostałe, tj. powiatowe i gminne fundusze ochrony środowiska, dotyczą głównie działań na rzecz poprawy składowania i unieszkodliwiania odpadów, ochrony terenów zieleni czy edukacji ekologicznej i nie są związane bezpośrednio z gospodarką rolną.

Największą instytucją realizującą politykę ekologiczną państwa jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW). Jego celem jest finansowe wspieranie inwestycji ekologicznych o zasięgu ogólnopolskim i ponadregionalnym, a także zadań lokalnych istotnych dla ochrony środowiska, w tym ochrony powierzchni ziemi oraz ochrony przyrody i krajobrazu. O środki finansowe z NFOŚiGW mogą się ubiegać m.in. jednostki samorządu terytorialnego, przedsiębiorcy, organizacje pozarządowe (fundacje, stowarzyszenia) oraz osoby fizyczne. W strukturze programów NFOŚiGW, z uwagi na możliwość ich wykorzystania na terenie Bojkowszczyzny Zachodniej, warto wskazać na trzy programy: (1) KAWKA – na rzecz likwidacji niskiej emisji, (2) BOCIAN – na rzecz rozproszonych, odnawialnych źródeł energii, (3) PROSUMENT – na zakup i montaż mikroinstalacji odnawialnych źródeł energii.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie oferuje z kolei programy dofinansowania przeznaczonego na ochronę i zrównoważone gospodarowanie zasobami wodnymi, ochronę atmosfery, racjonalne gospodarowanie odpadami i ochronę powierzchni ziemi, edukację ekologiczną, ochronę różnorodności biologicznej i funkcji ekosystemów oraz przeciwdziałanie klęskom żywiołowym lub poważnym awariom i usuwanie ich skutków.

Instytucją wspierającą działania z zakresu ochrony przyrody była także Fundacja EkoFundusz, powołana w 1992 r. przez Ministra Finansów w celu zarządzania środkami finansowymi pochodzącymi z zamiany części zagranicznego długu (ekokonwersja długu). Dotychczas decyzję o ekokonwersji polskiego długu podjęły kraje tzw. Klubu Paryskiego: Stany Zjednoczone, Francja, Szwajcaria, Włochy,

Szwecja i Norwegia. Wśród pięciu priorytetów wsparcia przez EkoFundusz funkcjonował program ochrony różnorodności biologicznej. W 2010 r. nastąpiło całkowite spłacenie polskiego długu objętego porozumieniem z Klubem Paryskim, a tym samym EkoFundusz został rozwiązany.

* * *

Dokonany przegląd działań realizowanych bądź możliwych do realizacji na obszarze dawnej Bojkowszczyzny Zachodniej ukazuje bogate możliwości rozwoju i zmniejszenia dystansu dzielącego ten region od lepiej rozwiniętych obszarów kraju.

Do 2013 r. województwo podkarpackie, w którego skład wchodzi zachodnia część historycznej Bojkowszczyzny, aktywnie korzystało ze wsparcia oferowanego w ramach europejskich funduszy rozwojowych. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się programy dotyczące rolnictwa ekologicznego, ekstensywnej gospodarki na trwałych użytkach zielonych oraz zalesień gruntów rolnych (Mroczek i Kostecka, 2009).

Także do 2013 r. Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, w ramach Lokalnej Strategii Rozwoju dla Podkarpacia, wspierał m.in.:

- działania na rzecz rozwoju zawodów nierolniczych (usługi dla gospodarstw rolnych lub leśnictwa, usługi dla ludności, rzemiosło, usługi budowlane, agroturystyczne, wytwarzanie materiałów energetycznych z biomasy); kwota do 100 000 zł na projekt minus 50% kosztów kwalifikowanych;
- odnowę i rozwój wsi (obiekty pełniące funkcje publiczne, społeczno-kulturalne, rekreacyjne i sportowe, eksponowanie lub konserwacja lokalnych pomników, zabytków i miejsc pamięci, kultywowanie tradycji społeczności lokalnej oraz tradycyjnych zawodów); wnioskodawcą mogły być gminy, kościoły, organizacje pozarządowe; kwota dla miejscowości do 500 tys. zł minus 75% kosztów kwalifikowanych projektu;
- tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw (m.in. w zakresie usług dla gospodarstw rolnych lub leśnictwa); wnioskodawcą mogły być osoby fizyczne, prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, które prowadziły działalność jako mikroprzedsiębiorstwo zatrudniające poniżej 10 osób i mające obrót do 2 mln euro; kwota dla jednego beneficjenta nie mogła przekroczyć 500 tys. zł (dla przetwórstwa produktów rolnych do 100 tys. zł) minus 50% kosztów kwalifikowanych.

W nowej perspektywie do 2020 r. można spodziewać się, że w omawianym regionie dojdzie do dalszych pozytywnych przemian społeczno-gospodarczych.

Literatura

Chodurski A. (red.), 2007, *Regionalizm a globalizacja*, Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.

- Jankowska A., Kierzkowski T., Knopik R., 2004, *Fundusze pomocowe dla Polski po akcesji – fundusze strukturalne i Fundusz Spójności*, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Warszawa.
- Mroczek J.R., Kostecka J., 2009, *Programy rolnośrodowiskowe jako element zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich w województwie podkarpackim*, Zeszyty Naukowe, 11, Południowo-Wschodni Oddział Polskiego Towarzystwa Inżynierii Ekologicznej, Polskie Towarzystwo Gleboznawcze, Oddział w Rzeszowie, Rzeszów, s. 177-182.
- Program aktywizacji gospodarczo-turystycznej województwa podkarpackiego poprzez promocję cennych przyrodniczo i krajobrazowo wskazanych terenów łąkowo-pastwiskowych z zachowaniem bioróżnorodności w oparciu o naturalny wypas*, 2012, Rzeszów, http://www.bip.podkarpackie.pl/attachments/article/682/program_wypas.pdf [dostęp: 4.08.2015].
- Program Strategiczny Błękitny San*, 2015, Zarząd Województwa Podkarpackiego, Rzeszów, <http://www.podkarpackie.pl/attachments/article/3833/Program%20Strategiczny%20B%20C5%82%20C4%99kitny%20San.pdf> [dostęp: 4.08.2015].
- Program Strategicznego Rozwoju Bieszczad*, 2015, Zarząd Województwa Podkarpackiego, Rzeszów, <http://www.podkarpackie.pl/attachments/article/3834/Tekst%20jednolity%20Programu%20Lipiec%202015%20r.pdf> [dostęp: 15.05.2016].
- Strategia Rozwoju Województwa – Podkarpackie 2020*, 2013, Samorząd Województwa Podkarpackiego, Rzeszów, <http://www.podkarpackie.pl/attachments/article/2634/STRATEGIA-ROZWOJU-WOJEWODZTWA-PODKARPACIE-2020.pdf> [dostęp: 4.08.2015].
- Strategia Rozwoju Lokalnego Kierowanego Przez Społeczność dla obszaru gmin: Baligród, Cisna, Komańcza, Lesko i Zagórz na lata 2014-2020*, 2015, Lokalna Grupa Działania Nasze Bieszczady, Lesko, http://www.nasze-bieszczady.pl/images/lsr_ost.pdf [dostęp: 15.05.2016].
- Wojtaszczyk K.A. (red.), 2005, *Fundusze strukturalne i polityka regionalna Unii Europejskiej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa.

48. ROZWÓJ POZAROLNICZEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ W WARUNKACH INTEGRACJI Z UNIĄ EUROPEJSKĄ

ARTUR JANUSZ
Uniwersytet Łódzki,
Wydział Zarządzania,
Katedra Logistyki

Sfery rozwoju regionalnego i lokalnego z rozwojem działalności gospodarczej łączy we współczesnym świecie coraz więcej współzależności. W literaturze przedmiotu rozpatruje się je zazwyczaj w kontekście egzogenicznych i endogenicznych czynników rozwojowych. Do tych pierwszych zalicza się procesy globalizacji, konkurencyjność i innowacyjność, zaś wśród drugich najczęściej wskazuje się na kryteria lokalizacji stanowiące wypadkową jakości naturalnych zasobów regionu, kapitału społecznego i sfery instytucjonalnej. Ta ostatnia sfera, w aktualnej sytuacji Polski, rozpatrywana jest przede wszystkim przez pryzmat procesów transformacji gospodarczej i integracji europejskiej (Churski, 2004). Kwestia integracji europejskiej nierozzerwalnie łączy się z polityką spójności UE, przede wszystkim w zakresie wspierania konwergencji regionów państw członkowskich. Instrumentami realizacji tej polityki są m.in. fundusze strukturalne wspierające rozwój infrastruktury oraz potencjału gospodarczego i ludzkiego najbardziej potrzebujących regionów UE, a za taki uznawane jest województwo podkarpackie, na terenie którego położona jest omawiana część historycznej Bojkowszczyzny.

W niniejszym rozdziale, poza analizą endogenicznych czynników rozwojowych regionu, ukazano możliwości potencjalnego wykorzystania instrumentów wspólnotowej polityki spójności w obszarze pozarolniczej działalności gospodarczej. Tło dla tych możliwości stanowią zaprezentowane cele rozwojowe jednostek samorządowych, ujęte w obowiązujących dokumentach strategicznych. Całość zilustrowano przykładami wybranych projektów, które zakończyły się lub są obecnie

realizowane, a także zaprezentowano ilościową analizę pozyskanych dotąd środków na różnorodne przedsięwzięcia prorozwojowe.

48.1. Uwarunkowania rozwoju pozarolniczej działalności gospodarczej na obszarze Bojkowszczyzny Zachodniej

W Polsce strategiczne planowanie procesów rozwojowych w skali regionalnej i lokalnej odbywa się obecnie na poziomie poszczególnych wspólnot samorządowych. Głównym elementem takiego planowania jest określenie celów rozwojowych danej wspólnoty, które z jednej strony uwzględniają realne potrzeby i interesy poszczególnych podmiotów funkcjonujących w skali lokalnej, a z drugiej strony wpisują je w wizję rozwojową formułowaną na szczeblu krajowym czy wspólnotowym. Narzędziem planowania, całościowo łączącym wymiar lokalny z wymogami krajowymi bądź wspólnotowymi, są strategie rozwoju formułowane na szczeblu województwa. Województwo jest bowiem jednostką terytorialną na tyle dużą, by skutecznie realizować cele polityki wspólnotowej, a jednocześnie przy ich wdrażaniu uwzględniać lokalne odmierności.

Strategia Rozwoju Województwa – Podkarpackie 2020 (2013) jest więc dokumentem, który identyfikuje aspiracje rozwojowe podmiotów lokalnych funkcjonujących na obszarze historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej⁵⁶⁴ (wspólnot samorządowych, przedsiębiorstw, organizacji) oraz wyznacza im ramy rozwoju, dzięki którym lokalna aktywność koresponduje np. z globalnymi wyzwaniem dla Europy. *Strategia...* (2013) określa również lokalne uwarunkowania i zasoby, konieczne do zapewnienia rozwoju.

Uwarunkowania przyrodnicze

Historyczna Bojkowszczyzna Zachodnia obejmuje górskie, najbardziej zalesione i stosunkowo najmniej przekształcone przez działalność człowieka, obszary województwa podkarpackiego. Ukształtowanie terenu, duża lesistość i surowsze warunki klimatyczne utrudniają osadnictwo i rozbudowę infrastruktury. Jest to najślabiej zaludniony i najbardziej peryferyjny region w skali województwa, najgorzej także skomunikowany z jego centrum. Podróż z Rzeszowa do większości miejscowości zaliczanych do Bojkowszczyzny Zachodniej trwa ponad 2 godziny, a do Wołosatego czy Tarnawy Niżnej 2,5 godziny, czyli dłużej niż do jakichkolwiek innych miast i wsi w województwie podkarpackim (Friedberg, 2006). Pomimo położenia w bezpośrednim sąsiedztwie ze Słowacją i Ukrainą brak tu infrastruktury umożliwiającej obsługę ruchu granicznego, co po części wynika z niekorzystnej topografii terenu, a po części z obowiązującego systemu ochrony przyrody.

⁵⁶⁴ Założono, że obszar Bojkowszczyzny Zachodniej odpowiada w przybliżeniu gminom Baligród, Cisna, Czarna, Lutowska, Solina i Ustrzyki Dolne. Wszystkie analizy bazują na dokumentach strategicznych i materiale statystycznym dostępnym na poziomie tych właśnie jednostek administracyjnych.

Wysoka jakość środowiska naturalnego traktowana jest jako najważniejsze bogactwo i kluczowa determinanta rozwojowa tego terenu, stanowiąc zarazem bazę dla wzrostu jakości życia i zrównoważonego rozwoju gospodarczego, zwłaszcza w sferach turystyki i rekreacji. Ochronie środowiska powinny być zatem podporządkowane pozostałe dziedziny rozwoju.

Uwarunkowania społeczne

Obszar Bojkowszczyzny Zachodniej, to teren typowo wiejski bez ośrodków miejskich (Lutowiska i Baligród utraciły prawa miejskie w 2. dekadzie XX w.). Po II wojnie światowej, w wyniku wymiany ludności będącej następstwem wysiedlenia dawnych mieszkańców, zmieniona została struktura etniczna i wiekowa. Na stałe osiedliła się tu ludność polska, głównie w wieku produkcyjnym, z wyraźną przewagą mężczyzn. W latach 1995-2014 zmalała liczba osób w wieku przedprodukcyjnym (spadek o 45%), wzrosła zaś gwałtownie tych w wieku poprodukcyjnym (o 72%) i nieco wolniej – produkcyjnym (o 11%). Wskaźnik przyrostu naturalnego ludności szybko się zmniejszał i w 2014 r. wynosił w powiecie leskim +1,3 osoby na 1000 mieszkańców, a w powiecie bieszczadzkim –0,6 osoby na 1000 mieszkańców. Na terenie obydwu powiatów nadwyżka liczby urodzeń nad liczbą zgonów zmalała w tym okresie niemal dziesięciokrotnie. W 2013 r. ujemne było zarówno saldo migracji, jak i przyrost rzeczywisty ludności (ubytek 133 osób). Powyższe dane jednoznacznie wskazują, że liczba mieszkańców w obydwu powiatach ulega zmniejszeniu. Tendencje te obrazują także coraz szybszy proces starzenia się społeczeństwa. Niewątpliwie wpływ na odpływ młodych ludzi mają m.in. niskie zarobki w regionie oraz niesatysfakcjonujący poziom rozwoju i dostępu do infrastruktury społecznej (np. ochrony zdrowia, edukacji, kultury), zwłaszcza wyższego rzędu.

Jako korzystne tendencje, które mogą sprzyjać procesom rozwoju gospodarczego, należy wskazać stały wzrost poziomu wykształcenia mieszkańców, idący w parze z rozwojem lokalnej przedsiębiorczości i spadkiem bezrobocia (choć jego wskaźnik jest wciąż wysoki).

Uwarunkowania instytucjonalne

Instytucjonalne uwarunkowania rozwoju omawianego regionu mają wymiar krajowy i międzynarodowy. Na wymiar krajowy składa się system prawa polskiego wraz z transponowanymi regulacjami UE, dający władzom samorządowym autonomię do stanowienia prawa lokalnego. Emanacją tej autonomii są wieloletnie plany rozwoju, strategie rozwojowe i sektorowe, dalej uszczegółowiane w uchwałach oraz decyzjach i zarządzeniach. Na wymiar międzynarodowy składają się umowy zawierane przez władze centralne – dwustronne (np. w zakresie ruchu granicznego⁵⁶⁵, nostryfikacji dokumentów, współpracy naukowej i kulturalnej⁵⁶⁶)

⁵⁶⁵ Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o zasadach małego ruchu granicznego, podpisana w Kijowie dnia 28 marca 2008 roku (Dz.U. 2009 Nr 103 poz. 858).

⁵⁶⁶ Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty, sporządzona w Kijowie dnia 20 maja 1997 r. (Dz.U. 2000 Nr 3 poz. 29).

i wielostronne (np. Traktat Akcesyjny⁵⁶⁷ w przypadku Polski i Słowacji), jak również przez władze regionalne i lokalne – także bilateralne (np. o współpracy handlowej, naukowo-technicznej i transgranicznej w wielu dziedzinach) i wielostronne (np. porozumienia powołujące związki międzyregionalne, tzw. euroregiony).

Faktyczna współpraca międzynarodowa napotykała dotychczas na wiele trudności, które wynikały m.in. ze zróżnicowanego poziomu rozwoju sąsiadujących obszarów, odmiennego prawodawstwa i prawnej legitymacji potencjalnych partnerów, barier komunikacyjnych, a niekiedy wzajemnych uprzedzeń. Członkostwo Polski, Słowacji, Węgier i Rumunii w UE tworzy naturalną płaszczyznę instytucjonalną do intensyfikacji współpracy, m.in. z uwagi na harmonizację prawodawstwa, przystąpienie do układu z Schengen i ułatwienia w ruchu granicznym. Nie dotyczy to jednak Ukrainy, pozostającej wciąż na uboczu głównego nurtu europejskiej integracji. Po 1.05.2004 r. nastąpiły zmiany ograniczające zakres współpracy polsko-ukraińskiej, m.in. poprzez zaostrzone przepisy celne, odmienne reguły certyfikacji i standaryzacji produktów czy obowiązek wizowy. Ramy instytucjonalne tworzą tu regulacje międzynarodowe dla poszczególnych obszarów potencjalnej współpracy, m.in. ochrony przyrody, obrotu osobowego i wymiany informacji. Być może wydarzenia na Ukrainie po 2013 r. oraz podpisanie i ratyfikowanie umowy stowarzyszeniowej Ukraina – UE w 2014 r. wpłyną pozytywnie na rozwój stosunków polsko-ukraińskich, także na poziomie bieszczadzkich wspólnot terytorialnych.

Do korzystnych tendencji, które będą sprzyjać procesom rozwoju gospodarczego, należy więc zaliczyć członkostwo Polski w Unii Europejskiej, z którym wiąże się m.in. dostęp do instrumentów umożliwiających finansowanie współpracy w niektórych dziedzinach.

48.2. Plany strategiczne

Zaprezentowane powyżej uwarunkowania stanowią fundament planowania rozwoju regionu. Narzędziami planistycznymi, które na podstawie uwarunkowań pozwalają określić kierunki rozwoju jednostki terytorialnej, są strategie rozwojowe. Zapisy w nich dokonane identyfikują cele i możliwe sposoby ich osiągnięcia. Jak już wspomniano, szczególnie istotna jest strategia dla województwa, a także powiązane z nią strategie powiatowe. Sprawy rozwoju gospodarczego, innowacyjności, ochrony dziedzictwa kulturowego i tożsamości lokalnej leżą bowiem w kompetencjach samorządu województwa, a sprawy związane z ochroną środowiska czy lokalnymi rynkami pracy należą do kompetencji wspólnot powiatowych.

Wyrazem tych założeń są plany rozwojowe uchwalane na poziomie gmin. Wszystkie dokumenty strategiczne gmin bieszczadzkich zawierają cele związane z konserwacją dziedzictwa przyrodniczo-kulturowego oraz jego wykorzy-

⁵⁶⁷ Traktat między [...], podpisany w Atenach w dniu 16 kwietnia 2003 r. (Dz.U. 2004 Nr 90 poz. 864).

staniem do zrównoważonego rozwoju i wzrostu jakości życia lokalnych wspólnot. Rozwój lokalny jest w dokumentach rozumiany dwojako. Po pierwsze, jest to sfera związana z działaniami władz lokalnych i inwestycjami komunalnymi: infrastrukturą drogową, ochrony środowiska, społeczną, itp. Po drugie, jest to aktywność lokalnych społeczności i przedsiębiorców, przede wszystkim w obszarze turystyki i rozwoju kapitału społecznego, która dyskontuje korzyści z infrastruktury wytworzonej przez władze gminne. Wytyczone plany i cele strategiczne stanowią ramy, w granicach których podejmowane są projekty i inicjatywy rozwojowe, m.in. te wspierane środkami zewnętrznymi, a zwłaszcza funduszami UE.

Strategia Rozwoju Województwa – Podkarpackie 2020

Głównym celem *Strategii Rozwoju Województwa – Podkarpackie 2020* (2013) jest poprawa jakości życia mieszkańców regionu poprzez efektywne wykorzystanie zasobów wewnętrznych i zewnętrznych do jego zrównoważonego i inteligentnego rozwoju społeczno-gospodarczego. Dla historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej, w kontekście osiągnięcia tego celu, istotne będzie zdyskontowanie zasobów wewnętrznych, obejmujących walory środowiskowe, historyczno-kulturowe oraz położenie geograficzne.

W analizie strategicznej SWOT, będącej jednym z narzędzi diagnozujących *Strategii...*, zidentyfikowano szereg pozytywnych i negatywnych przesłanek rozwojowych, spośród których omawianego obszaru dotyczą:

a) czynniki stymulujące rozwój:

- duży potencjał rolnictwa ekologicznego i specjalistycznego (pszczelarstwo, zielarstwo) oraz wzrost popytu i produkcji żywności wysokiej jakości: ekologicznej, tradycyjnej i regionalnej,
- chronione i atrakcyjne krajobrazowo tereny górskie o dużej bioróżnorodności, w tym Bieszczady jako jedna z najlepiej rozpoznawalnych marek turystycznych w kraju,
- obiekty o znacznej wartości historycznej i artystycznej (m.in. na liście UNESCO),
- dobre struktury i praktyki współpracy transgranicznej;

b) czynniki destymulujące rozwój:

- niska innowacyjność i rosnące koszty produkcji w sektorze rolno-spożywczym (rozdrobienie agrarne, niska towarowość gospodarstw),
- sezonowy ruch turystyczny, zdekapitalizowana baza turystyczna (zwłaszcza uzdrowiskowa), brak atrakcyjnej, całorocznej oferty najwyższej jakości,
- depopulacja obszarów wiejskich,
- niskie wynagrodzenia, zagrożenie ubóstwem i wykluczeniem społecznym,
- niedostateczne tempo rozwoju infrastruktury (komunikacyjnej, ochrony środowiska, usługi publicznych) na obszarach wiejskich,
- peryferyjne położenie – w skali zarówno kraju, jak i regionu,
- brak perspektyw szerszego otwarcia na współpracę transgraniczną,
- brak systemu publicznych kompensat równoważących nadrzędny interes ochrony przyrody z potrzebami społeczno-ekonomicznymi lokalnych wspólnot i mieszkańców,

- postrzeganie zagadnień ochrony środowiska przez dużą część mieszkańców regionu jako mało istotnych.

Powyższe przesłanki determinują po dwie grupy funkcji, które obszar Bojkowszczyzny Zachodniej pełni w wymiarze międzynarodowym i krajowym. W skali europejskiej są to funkcje: (a) ochronne: zachowanie unikatowych w skali kontynentu zasobów kulturowych i przyrodniczych, (b) produkcyjne: wytwarzanie żywności ekologicznej na rynek wspólnotowy, zaś w skali krajowej: (c) turystyczne: wykorzystanie walorów i siły marki „Bieszczady”, (d) produkcyjne: specjalistycznej produkcji rolnej i przetwórstwa spożywczego (zdrowej i ekologicznej żywności).

Strategia Rozwoju Województwa – Podkarpackie 2020, odnośnie do funkcji produkcyjnej i przemysłowej, prezentuje zintegrowane podejście do wytwarzania żywności ekologicznej i przetwórstwa spożywczego. Postuluje całościową i jednocześnie poprawę konkurencyjności sektora gospodarstw i przedsiębiorstw rolnych poprzez ich modernizację, konsolidację i specjalizację. Wskazuje się konieczność oddolnego rozwoju integracji poziomej producentów, np. tworzenie klastrów producenckich i grup marketingowych. Jednocześnie postulowana jest integracja pionowa sektora, czyli powiązanie klastrów i grup z lokalnymi przetwórcami, promotorami i dystrybutorami. Integracja pozioma i pionowa ma także ułatwić finansowanie inwestycji modernizacyjnych, sprawowanie nadzoru nad procesem wytwarzania, przetwórstwa i dystrybucji produktów, współpracę z zapleczem naukowym i doradczym (m.in. w zakresie zakupu sprzętu, materiału nasiennego i hodowlanego, surowców do produkcji, usług doradczych, certyfikacji, udziału w imprezach wystawienniczych itp.). Konieczna jest także właściwa edukacja producentów, przetwórców, a nade wszystko konsumentów. Skutkiem takiego działania (poza aktywizacją) będą najpierw decyzje lokalnych konsumentów wspierające funkcjonowanie i konkurencyjność tego sektora, a w dalszej perspektywie szansa ekspansji na rynki ponadlokalne oraz na jednolity rynek europejski. W szczególności może to dotyczyć rosnącego popytu na ekologiczne produkty wysokiej jakości.

Funkcja turystyczna w *Strategii...* zakłada rozwój kompleksowych produktów i tematycznej oferty turystycznej. Bojkowszczyzna Zachodnia, wraz z 14 powiatami w południowej i wschodniej części województwa, stanowi południowy obszar strategicznej interwencji dla rozwoju turystyki. Omawiany region dobrze wypełnia ten kontekst zarówno unikalnymi walorami przyrodniczymi, jak i treścią historyczną. Rozwój oferty turystycznej rozumiany jest w *Strategii...* jako kreowanie nowych i rozwój już istniejących produktów oraz adresowanie ich do wyselekcjonowanych segmentów rynku turystycznego. Na pierwszym miejscu wskazano wzrost liczby obiektów i miejsc noclegowych w wielofunkcyjnych kompleksach rekreacyjno-wypoczynkowych i leczniczych (minimum 3-gwiazdkowych) oraz wzrost liczby udzielanych noclegów, zwłaszcza turystom zagranicznym i zmotoryzowanym. Postulowany jest także dalszy wzrost ruchu turystycznego, zwłaszcza w miejscach najbardziej atrakcyjnych (pow. 30 tys. odwiedzających rocznie), z których dwa (Bieszczadzki Park Narodowy i Bieszczadzka Kolejka Leśna) znajdują się na obszarze historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej. Tym samym obowiązująca *Strategia...* wyraźnie przenosi akcent na umasowienie ruchu turystycznego, jednocześnie marginalizując problem rosnącej presji na środowisko

naturalne i potrzebę dbałości o nadrzędny charakter funkcji ochronnej nad turystyczną. Odczuwalny jest brak propozycji kompleksowego rozwiązania obydwu antagonistycznych kwestii, bowiem z pewnością nie stanowią jej ogólne zapisy o poszanowaniu wartości przyrodniczych i krajobrazowych. Ponadto w obecnym dokumencie, w stosunku do jego poprzedniej wersji, brak jest także doprecyzowania niektórych zapisów. Przykładowo postuluje się konieczność rozbudowy i tworzenia nowych przejść granicznych i łączących je dróg, ale nie ma konkretnych informacji, w których miejscach miałyby one powstać i jakim celom służyć (np. lokalnemu ruchowi turystycznemu).

Program Strategicznego Rozwoju Bieszczad

Zawarta w *Programie Strategicznego Rozwoju Bieszczad* (2015) analiza SWOT uzupełnia zestaw negatywnych przesłanek rozwojowych, wskazanych już uprzednio w *Strategii Rozwoju Województwa – Podkarpackie 2020* w odniesieniu do obszaru historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej. Do czynników destymulujących rozwój zaliczono m.in. peryferyjne położenie (w skali krajowej i regionalnej), bardzo niską dostępność komunikacyjną i brak perspektyw szerszego otwarcia na współpracę transgraniczną, słabą kondycję finansową lokalnych samorządów oraz brak systemu publicznych kompensat równoważących nadrzędny interes ochrony przyrody z potrzebami społeczno-ekonomicznymi lokalnych wspólnot i mieszkańców. W *Diagnozie Stanu Rozwoju Bieszczad* (Churski, 2013), stanowiącej załącznik do *Programu...*, region historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej uznano za obszar trwałej stagnacji gospodarczej na tle Polski. Zarząd Województwa Podkarpackiego, dostrzegając specyficzne uwarunkowania rozwojowe Związku Bieszczadzkich Gmin Pogranicza⁵⁶⁸, uszczegółowił w *Programie...* zapisy strategii wojewódzkiej, w celu wzrostu *poziomu i warunków życia mieszkańców ZBGP poprzez poprawę dostępu do miejsc pracy i usług przy efektywnym wykorzystaniu zasobów endogenicznych i wzmocnieniu funkcjonalnych powiązań zewnętrznych* (s. 4).

Program... zakłada, że przytoczony powyżej cel główny zostanie osiągnięty poprzez podjęcie działań rozwojowych w czterech obszarach: turystyki i rekreacji, przedsiębiorczości, kapitału ludzkiego i społecznego oraz infrastruktury służącej do poprawy dostępności i ochrony środowiska.

W priorytecie turystyki i rekreacji postulowana jest segmentacja oferty dla różnych grup klientów i jej uzupełnienie o kompleksy rekreacyjno-wypoczynkowe wysokiego standardu, tzw. usługi „spa&wellness”, bazę campingową i caravaningową, zwłaszcza dla turystów biznesowych i zagranicznych. *Program...* do pewnego stopnia uzupełnia braki w *Strategii...*, m.in. o kwestie dotyczące modernizacji infrastruktury turystyki kwalifikowanej i zaplecza dla turystyki pieszej, rowerowej, wodnej, powietrznej (szybownictwo, lotniarstwo) i zimowej, wyeksponowania i zwiększenia dostępności do obiektów i atrakcji turystycznych (w tym dla osób niepełnosprawnych), rozwoju infrastruktury dla edukacji ekologicznej i obserwacji astronomicznych oraz wdrożenia zintegrowanego systemu informacji

⁵⁶⁸ Zakres terytorialny *Programu Strategicznego Rozwoju Bieszczad* odnosi się do obszaru 12 gmin – 6 zaliczonych w tym opracowaniu do historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej (Baliród, Cisna, Czarna, Lutowiska, Solina, Ustrzyki Dolne) oraz 6 w sąsiednich powiatach (Bircza, Komańcza, Lesko, Olszanica, Tyrawa Wołoska, Zagórz).

turystycznej, dostępnego w wielu wersjach językowych i poprzez technologie mobilne. Postulowane są także działania na rzecz integracji i kompleksowego zarządzania (np. w ramach struktury klastrowej) usługami i imprezami przy jednoczesnym udziale w nich partnerów transgranicznych.

Priorytet dotyczący przedsiębiorczości odnosi się do rozbudowy bazy ekonomicznej (przemysł spożywczy, drzewny, budowlany i maszynowy), głównie na północnym przedpolu omawianego obszaru w trzech ośrodkach miejskich (Lesko, Ustrzyki Dolne, Zagórz) oraz do rozwoju usług otoczenia biznesowego (m.in. klastrów i grup producenckich).

W priorytecie kapitału ludzkiego i społecznego jest mowa o dostosowaniu oferty edukacyjnej do wymogów lokalnego rynku pracy – zarówno dla osób młodych, jak i chcących kształcić się ustawicznie. Ponadto za ważne uznano kwestie poprawy dostępności do podstawowych usług publicznych i zwiększanie partycypacji społecznej.

W priorytecie infrastruktury służącej poprawie dostępności i ochronie środowiska akcenty rozłożone są na: inwestycje w modernizację dróg oraz przejść granicznych, budowę infrastruktury i kompleksowych systemów ochrony przyrody (oczyszczalnie, źródła ciepła i energii, zwłaszcza oparte na odnawialnych źródłach energii, usuwanie odpadów azbestu) oraz koordynację polityki przestrzennej.

Łącznie na realizację założeń *Programu Strategicznego Rozwoju Bieszczad* przewidziano kwotę 1,205 mld zł.

Program Strategiczny Błękitny San

Zakres przestrzenny *Programu Strategicznego Błękitny San* (2015) obejmuje 48 jednostek samorządowych położonych w dolinie Sanu⁵⁶⁹. Zarząd Województwa Podkarpackiego w *Programie...* po raz kolejny dostrzega specyficzne uwarunkowania rozwojowe bieszczadzkich gmin, co przekłada się na cel główny postulowanych działań: *wzrost poziomu i warunków życia mieszkańców gmin Błękitnego Sanu poprzez poprawę dostępu do miejsc pracy i usług przy efektywnym wykorzystaniu zróżnicowanych zasobów endogenicznych tego obszaru skutkujący poprawą spójności wewnętrznej i wzmocnieniu funkcjonalnych powiązań zewnętrznych, co prowadzić będzie do zmniejszania poziomu zróżnicowań rozwoju społeczno-gospodarczego Podkarpacia w układzie wewnątrzregionalnym, wzdłuż biegu rzeki San* (s. 4). Jest on więc bardzo zbliżony do celu głównego *Programu Strategicznego Rozwoju Bieszczad*.

Podobny jest także układ czterech głównych priorytetów. Jako pierwszy z nich wskazano innowacyjną przedsiębiorczość, w którym działania skupiać się będą na przygotowaniu terenów inwestycyjnych oraz wzmocnieniu bazy ekonomicznej, powiązań systemu edukacji i nauki z gospodarką za pośrednictwem klastrów i poprawie poziomu produktywności rolnictwa i rzemiosła.

Działania w zakresie turystyki dotyczą rozwoju i promocji produktów turystycznych, m.in. w ramach klastrów, rozwoju i poprawy infrastruktury turystycznej, a także rewitalizacji, ochrony oraz promocji obiektów dziedzictwa kulturowego.

⁵⁶⁹ W tym 6 gmin w przybliżeniu odzwierciedlających obszar historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej.

W priorytecie kapitału ludzkiego i społecznego działania skupiają się na dywersyfikacji oferty edukacyjnej, promowaniu uczenia się przez całe życie, poprawie dostępności i jakości usług społecznych oraz rozwoju społeczeństwa informacyjnego i przeciwdziałaniu wykluczeniu cyfrowemu.

Wśród działań priorytetu środowiskowego i energetycznego znalazły się kwestie ochrony walorów środowiskowych i krajobrazowych, przeciwdziałania skutkom osuwisk i zagrożeń wywołanych przez człowieka oraz rozwój odnawialnych źródeł energii.

Na realizację założeń *Programu Strategicznego Błękitny San* przewidziano kwotę 7,84 mld zł.

W odniesieniu do terenu historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej część wspólną, zawartą w obu opisanych powyżej programach strategicznych, stanowią cztery projekty główne:

- 1) „Budowa i modernizacja infrastruktury drogowej i kolejowej Bieszczad”, który ma zapewnić poprawę dostępności miejsc o szczególnej atrakcyjności turystycznej w Bieszczadach,
- 2) „Czyste Bieszczady”, wspierający budowę i modernizację instalacji wodnokanalizacyjnych i unieszkodliwiania odpadów w celu ochrony walorów środowiskowych i krajobrazowych,
- 3) „Bieszczadzki System Gospodarki Przestrzennej”, zakładający pełne pokrycie tego terenu planami miejscowymi zagospodarowania przestrzennego oraz ich integrację z planami ochrony i zadań ochronnych,
- 4) „Zagospodarowanie brzegów rzeki San z uwzględnieniem infrastruktury ochrony przeciwpowodziowej”, dotyczący utworzenia systemu zabezpieczeń przed zagrożeniem powodziowym oraz wielofunkcyjnego zagospodarowania brzegów i obszarów nadbrzeżnych, zwłaszcza na rzecz rozwoju przedsiębiorczości.

Strategie powiatowe

Dokumenty strategiczne uchwalane przez wspólnoty samorządowe powiatu leskiego i bieszczadzkiego powinny uszczegóławiać wizję kompleksowego rozwoju przestrzeni historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej.

Dla powiatu leskiego od października 2014 r. obowiązuje *Strategia Rozwoju Powiatu Leskiego do roku 2024* (2014). Ogólny kierunek jego przyszłego rozwoju określa zawarta w dokumencie misja, która brzmi: *Powiat leski to wyjątkowo atrakcyjny turystycznie obszar Bieszczadów i Gór Sanocko-Turczańskich, o zrównoważonym rozwoju społecznym, gospodarczym i kulturowym, przyjaznym środowisku naturalnemu, nastawiony na partnerską współpracę z podmiotami lokalnymi i w strefie przygranicznej oraz otwarty na inwestycje w zakresie rozwoju turystyki, produkcji drzewnej, rolnictwa ekologicznego oraz usług w lecznictwie uzdrowiskowym, handlu, drobnej wytwórczości i sporcie* (s. 7). Realizację tej misji ma wspierać sześć celów strategicznych:

- 1) poprawa warunków życia mieszkańców powiatu,
- 2) poprawa jakości życia w powiecie,
- 3) zwiększona aktywność społeczna mieszkańców,
- 4) zrównoważony rozwój powiatu,

- 5) poprawa stanu rozwoju infrastruktury technicznej,
- 6) wzrost potencjału gospodarczego powiatu.

Wskazane cele strategiczne zostały podzielone na 26 celów operacyjnych, a te z kolei na 115 zadań operacyjnych. Spośród tych ostatnich najbardziej zbieżne z założeniami omówionych wcześniej dokumentów i zarazem dotyczące obszaru pozarolniczej działalności gospodarczej, są te wynikające z 6. celu strategicznego, w tym m.in. pozyskiwanie inwestorów i kreowanie spójnej polityki promocyjnej w sferze turystyki we współpracy z innymi samorządami i mediami, rozbudowa infrastruktury turystycznej, technicznej i drogowej, kreowanie i promowanie produktów lokalnych (w tym kuchni regionalnej), inspirowanie przedsiębiorców do tworzenia wspólnych inicjatyw (zrzeszenia, klastry itp.). Zapisy te mają jednak charakter dosyć ogólny – w *Strategii Rozwoju Powiatu Leskiego do roku 2024* brakuje bowiem konkretnych kierunków działań, zwłaszcza dotyczących współpracy rolnictwa z przemysłem spożywczym.

Obecnie (czerwiec 2015 r.) trwają prace nad aktualizacją analogicznego dokumentu dla powiatu bieszczadzkiego. Poprzednia *Strategia Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Powiatu Bieszczadzkiego do 2013 roku* (2004) służyła realizacji wizji: *Powiat bieszczadzki regionem zmierzającym do wszechstronnego rozwoju ze szczególnym naciskiem na turystykę, przy wykorzystaniu i zachowaniu unikalnych walorów naturalnych. Zrównoważony rozwój powiatu zapewnia gościom atrakcyjne możliwości wypoczynku i rekreacji, a mieszkańcom godne i szczęśliwe życie.* Dokument zakładał aktywne działania w pięciu obszarach strategicznych, pozostających w zgodzie z obowiązującą *Strategią Rozwoju Województwa – Podkarpackie 2020*:

- 1) postęp cywilizacyjny – modernizacja sieci komunikacyjnej, infrastruktury technicznej i społecznej, rozbudowa infrastruktury teleinformatycznej,
- 2) zasoby ludzkie – wzrost poziomu wykształcenia mieszkańców, przeciwdziałanie bezrobociu i patologiom społecznym, kształcenie ustawiczne,
- 3) przedsiębiorczość – integracja sektora producentów i przetwórców żywności, promocja rolnictwa ekologicznego, rozwój instytucji wsparcia kapitałowego, poprawa atrakcyjności inwestycyjnej dla inwestorów,
- 4) rozwój turystyki oparty na chronionym środowisku i dziedzictwie kulturowym – rozwój infrastruktury turystycznej, kreowanie produktów turystycznych, czynna ochrona przyrody i zabytków, badania i edukacja ekologiczna,
- 5) integracja społeczności i współpraca transgraniczna – kształtowanie tożsamości lokalnej, partycypacji społecznej, poprawa funkcjonowania administracji, asymilacja sprawdzonych wzorców współpracy.

48.3. Finansowanie rozwoju pozarolniczej działalności gospodarczej

Zarysowane powyżej uwarunkowania oraz plany rozwojowe omawianych wspólnot terytorialnych stanowią odpowiednie tło do określenia źródeł, z których są finansowane poszczególne działania rozwojowe.

Działania jednostek samorządu terytorialnego i sektora publicznego bazują na transferach z budżetu państwa i dochodach własnych z podatków i opłat lokalnych. Sektor prywatny i pozarządowy może finansować rozwój korzystając i z kapitału własnego, i z wygenerowanego na rynku finansowym. W otoczeniu tych sektorów funkcjonuje również szereg publicznych i prywatnych funduszy, w których zgromadzone środki przeznaczone są na dofinansowanie realizacji niektórych przedsięwzięć zgodnych z ich celami statutowymi.

Transformacja ustrojowa i gospodarcza otworzyła również przed Polską dostęp do środków finansowych Wspólnot Europejskich, które stanowią obecnie kluczowe ogniwo współfinansowania przedsięwzięć rozwojowych, zgodnych z celami polityki wspólnotowej. Obecnie cele te wynikają z tzw. strategii *Europa 2020* (2010). Współfinansowanie projektów jest możliwe, jeśli będą one stymulować rozwój regionów, a w konsekwencji całej UE w sposób inteligentny, zrównoważony i sprzyjający włączeniu społecznemu. W tym kontekście na wsparcie mogą liczyć np. przedsięwzięcia zapewniające wdrażanie do gospodarki odkryć naukowych i wykorzystywanie nowoczesnych technologii, racjonalne korzystanie z zasobów środowiska oraz zwiększanie zatrudnienia, podnoszenie kwalifikacji i zapewnienie usług społecznych.

Realizacja wielu projektów do 2020 r. będzie również uzależniona od ich związku z tzw. inteligentną specjalizacją, czyli paradygmatem rozwoju regionów, zakładającym koncentrację nakładów na kluczowych branżach i dziedzinach związanych z ich endogenicznym potencjałem oraz wykreowanie na ich podstawie przewag konkurencyjnych. W województwie podkarpackim zidentyfikowano dwie specjalizacje wiodące: „lotnictwo i kosmonautyka” i „jakość życia” oraz jedną wspomagającą – „informatyka i telekomunikacja” (*Regionalna Strategia...*, 2015). Do terenu historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej odnosi się przede wszystkim specjalizacja „jakość życia”, zwłaszcza w następujących, związanych z nią obszarach wymagających wsparcia: turystyka, zdrowie, żywność i odżywianie, klimat i energia zrównoważona oraz mobilność. Produkty i usługi kreowane w tych branżach będą zatem powiązane z inteligentną specjalizacją regionalną.

Należy także pamiętać, że zgodnie z zasadą dodatkowości środki wspólnotowe mogą jedynie zwiększać efektywność podejmowanych działań, co w praktyce oznacza konieczność łączenia wsparcia UE z posiadanym wkładem własnym.

Programy pomocowe

W okresie 1989-2006 dla polskich podmiotów dostępne były tzw. środki przedakcesyjne, stanowiące element ich przygotowania do pełnego i aktywnego uczestnictwa w procesie europejskiej integracji. Środki przedakcesyjne były dostępne w ramach 3 jednolitych programów: PHARE – finansowanie rozwoju regionalnego, SAPARD – rozwój rolnictwa i ISPA – rozwój infrastruktury transportu i ochrony środowiska.

Od chwili uzyskania przez Polskę pełnego członkostwa we Wspólnotach Europejskich do końca 2008 r., miejsce środków przedakcesyjnych zajęły fundusze strukturalne, dostępne w ramach 7 jednolitych dla całego obszaru Polski programów operacyjnych. Były to: (1) Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego, (2) Rozwój Zasobów Ludzkich, (3) Wzrost Konkurencyjności

Przedsiębiorstw, (4) Transport, (5) Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego oraz Rozwój Obszarów Wiejskich, (6) Rybołówstwo i Przetwórstwo Ryb, (7) Pomoc Techniczna. Dostępny był także szereg inicjatyw wspólnotowych i specjalnych programów finansujących działania istotne dla wszystkich krajów członkowskich, również w dziedzinach innych niż polityka regionalna.

W latach 2007-2015, w efekcie reformy polityki regionalnej i funduszy strukturalnych, funkcjonowały w Polsce 33 programy operacyjne. W tej grupie były 4 programy sektorowe (Infrastruktura i Środowisko, Innowacyjna Gospodarka, Kapitał Ludzki, Rozwój Polski Wschodniej), 16 regionalnych programów operacyjnych (omawiany region obejmuje Regionalny Program Operacyjny Województwa Podkarpackiego) i 12 programów współpracy ponadnarodowej (w tym Program Operacyjny Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka oraz Program Współpracy Transgranicznej Polska – Białoruś – Ukraina).

Poniżej zaprezentowano zestawienie programów operacyjnych i działań, w ramach których możliwa jest realizacja projektów wspierających rozwój pozarolniczej działalności gospodarczej na terenie Bojkowszczyzny Zachodniej w perspektywie 2014-2020. Wyboru działań dokonano pod kątem celów i funkcji rozwojowych wskazanych w dokumentach strategicznych dla województwa i powiatów, z uwzględnieniem kompatybilności pomiędzy potencjałem rozwojowym przedsiębiorstw a odpowiednimi działaniami.

Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko 2014-2020

Oś Priorytetowa II: Ochrona środowiska, w tym adaptacja do zmian klimatu.

Priorytet inwestycyjny 6.III. Ochrona i przywrócenie różnorodności biologicznej, ochrona i rekultywacja gleby oraz wspieranie usług ekosystemowych, także poprzez program Natura 2000 i zieloną infrastrukturę.

Zakres: (1) ochrona in-situ i ex-situ zagrożonych gatunków i siedlisk przyrodniczych, (2) rozwój zielonej infrastruktury (m.in. zwiększanie drożności lądowych i wodnych korytarzy ekologicznych), (3) opracowanie dokumentów planistycznych (m.in. planów zadań ochronnych i planów ochrony), (4) przygotowanie i wdrożenie instrumentów zarządczych w ochronie przyrody (m.in. zasad kontroli i zwalczania gatunków obcych oraz wykonywania wielkoobszarowych inwentaryzacji przyrodniczych), (5) doposażenie ośrodków edukacji ekologicznej (w parkach narodowych), (6) działania informacyjno-edukacyjne w zakresie ochrony środowiska.

Beneficjenci: administracja rządowa, jednostki samorządu terytorialnego i działające w ich imieniu jednostki, organizacje pozarządowe, jednostki naukowe i podmioty świadczące usługi publiczne (*Program Operacyjny...*, 2014).

Program Operacyjny Polska Wschodnia 2014-2020

Oś Priorytetowa I: Przedsiębiorcza Polska Wschodnia.

Poddziałanie 1.3.2: Tworzenie sieciowych produktów przez MŚP (sektor małych i średnich przedsiębiorstw).

Zakres: Wspierany będzie rozwój produktów sieciowych wykorzystujących walory i atrakcje makroregionu w ramach spójnej koncepcji w obszarze tematycznym, takim jak np. historia, kulinaria, edukacja. Produkty mają mieć wspólny

wyróżnik (markę) i być dostępne w pakietach bazujących na rozproszonej strukturze: podmiotów, atrakcji, miejsc, obiektów. Produkt ma obejmować fizyczną infrastrukturę, aplikacje i usługi elektroniczne, działania szkoleniowe i promocyjne.

Beneficjenci: konsorcja złożone z minimum 10 małych i średnich przedsiębiorstw, które stworzą co najmniej 20 miejsc pracy związanych z obsługą produktu jako alternatywy dla zatrudnienia w rolnictwie (*Szczegółowy Opis Osii Priorytetowych Programu...*, 2015).

Regionalny Program Operacyjny Województwa Podkarpackiego 2014-2020

Oś Priorytetowa I: Konkurencyjna i innowacyjna gospodarka.

W ramach priorytetu inwestycyjnego 1b wsparcie będzie dostępne m.in. na inwestycje MŚP w badania i innowacje, rozwój powiązań między przedsiębiorstwami a sektorem nauki np. w zakresie rozwoju produktów i usług, transferu technologii, innowacji społecznych, ekoinnowacji, rozwoju klastrów i otwartych innowacji poprzez inteligentną specjalizację. W ramach priorytetu inwestycyjnego 3c wsparcie będzie ukierunkowane na wzrost zdolności MŚP w zakresie rozwoju produktów i usług, m.in. poprzez dofinansowanie wprowadzania nowych lub ulepszonych produktów i usług, zwiększenie efektywności energetycznej i poprawę konkurencyjności produkcji, jak również wsparcie rozwoju nowo powstałych przedsiębiorstw w zakresie rozwoju produktów i usług opartych na technologiach informacyjnych i komunikacyjnych (handel elektroniczny i e-usługi). Nabory skierowane są przede wszystkim do podmiotów prowadzących działalność gospodarczą.

Oś Priorytetowa III: Czysta energia.

Priorytet inwestycyjny 4a zakłada wsparcie wytwarzania i dystrybucji energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych, jak np. wody, wiatru, słońca, wnętrza ziemi, biogazu i biomasy. Poza instalacją jednostki możliwe jest jej podłączenie do sieci elektroenergetycznej. Projekty może składać szerokie grono wnioskodawców, w tym przedsiębiorcy.

Oś priorytetowa VI: Spójność przestrzenna i społeczna.

Priorytet inwestycyjny 8b obejmuje działania inwestycyjne ukierunkowane na zdyskontowanie walorów obszarów uzdrowiskowych, poprzez inwestycje w ogólnodostępne obiekty i infrastrukturę uzdrowiskową, turystyczną i rekreacyjną w oparciu o lokalne zasoby przyrodnicze i lecznicze. W ramach priorytetu przewidziano preferencyjne wsparcie m.in. dla powiatów bieszczadzkiego i leskiego. Priorytet inwestycyjny 9b dotyczy z kolei rewitalizacji i racjonalizacji wykorzystania przestrzeni na cele publiczne, gospodarcze, społeczne, edukacyjne, kulturalne i rekreacyjne, nadawania nowych funkcji obiektom i obszarom zdegradowanym i zaniedbanym, poprawy bezpieczeństwa, środowiska i estetyki przestrzeni publicznej. W gronie potencjalnych projektodawców znajdują się przedsiębiorstwa świadczące kompleksowe usługi sanatoryjne, uzdrowiskowe lub komunalne.

Poza priorytetami inwestycyjnymi, współfinansowanymi z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, aktualny program regionalny zawiera priorytety związane z rozwojem kapitału ludzkiego, współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego (*Szczegółowy Opis Osii Priorytetowych Regionalnego...*,

2015), które w perspektywie 2007-2013 były w domenie Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Oś Priorytetowa VII: Regionalny rynek pracy.

Działanie 7.3. Wsparcie rozwoju przedsiębiorczości.

Zakres: wsparcie bezzwrotne: a) doradczo-szkoleniowe, b) przyznanie środków finansowych na rozpoczęcie działalności gospodarczej do 50 tys. zł na osobę, c) wsparcie pomostowe doradczo-szkoleniowe i pomoc finansowa wypłacana comiesięcznie, nie większa niż równowartość minimalnego wynagrodzenia do 12 miesięcy od podjęcia działalności gospodarczej; wsparcie zwrotne: a) doradcze i szkoleniowe, b) przyznanie pożyczki na podjęcie działalności gospodarczej do 60 tys. zł na preferencyjnych warunkach.

Beneficjenci: Osoby bezrobotne oraz biernie zawodowo, zwłaszcza powyżej 50 roku życia, kobiety, osoby niepełnosprawne (przy wsparciu bezzwrotnym), osoby bezrobotne oraz biernie zawodowo powyżej 29 roku życia, w tym rolnicy i członkowie ich rodzin, prowadzący indywidualne gospodarstwa rolne do wielkości 2 ha, zamierzający odejść z rolnictwa.

Działanie 7.5. Rozwój kompetencji pracowników sektora MŚP.

Zakres: Dofinansowanie dla usług rozwojowych (szkolenia, doradztwo, certyfikaty, studia podyplomowe) podnoszących kwalifikacje pracowników i wynikających z diagnozy potrzeb rozwojowych przedsiębiorstwa.

Beneficjenci: MŚP mające siedzibę lub oddział na terenie województwa podkarpackiego.

Oś Priorytetowa VIII: Integracja społeczna.

Działanie 8.1. Aktywna integracja osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym.

Zakres: Programy aktywnej integracji i reintegracji: a) społecznej – wzmocnienie zaradności, samodzielności i aktywności społecznej, b) zawodowej – podjęcie decyzji dotyczącej wyboru lub zmiany zawodu, kompetencji i kwalifikacji zawodowych oraz umiejętności pożądaných na rynku pracy, c) edukacyjnej – wzrost poziomu wykształcenia lub dostosowanie go do potrzeb rynku pracy, d) zdrowotnej – eliminacja barier zdrowotnych utrudniających funkcjonowanie w społeczeństwie lub na rynku pracy, w tym dla osób niepełnosprawnych.

Beneficjenci: jednostki samorządu terytorialnego i ich związki, stowarzyszenia i jednostki organizacyjne, podmioty zatrudnienia socjalnego, ekonomii społecznej.

Działanie 8.5. Wspieranie rozwoju sektora ekonomii społecznej w regionie.

Zakres: Usługi animacyjne, szkolenia inkubacyjne i biznesowe dla rozwoju ekonomii społecznej (wsparcie finansowe na tworzenie miejsc pracy w przedsiębiorstwach społecznych, zwłaszcza dla osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym, szkolenia i doradztwo w zakresie nabycia umiejętności koniecznych do założenia, przystąpienia i prowadzenia przedsiębiorstwa ekonomii społecznej).

Beneficjenci: jednostki samorządu terytorialnego, ich związki, stowarzyszenia i jednostki organizacyjne, organizacje pozarządowe i inne podmioty działające w obszarze pomocy, integracji i ekonomii społecznej, przedsiębiorstwa społeczne, osoby fizyczne lub prawne zainteresowane założeniem i/lub prowadzeniem działalności w sektorze ekonomii społecznej.

48.4. Podejmowane inicjatywy rozwojowe

Osiąganie zaplanowanych celów rozwojowych wymaga realizacji szeregu zadań przez jednostki sektora publicznego, prywatnego i pozarządowego oraz ich wzajemnej koordynacji. Zadania te mogą mieć charakter długofalowy i być cyklicznie realizowane przez wyspecjalizowane podmioty, czego np. wymaga tworzenie odpowiedniego klimatu do współpracy czy ustalanie kierunków i form jej realizacji. Inne zadania będą mieć charakter doraźny, jednorazowy, polegający np. na wytworzeniu określonej infrastruktury przez dany podmiot. Poniżej zaprezentowano kilka wybranych przykładów działań, których efekty służą rozwojowi lokalnej przedsiębiorczości.

Działania samorządów i sektora publicznego

Akty prawne, dotyczące funkcjonowania jednostek samorządu terytorialnego, wprost precyzują uprawnienia władz samorządowych do realizacji współpracy międzynarodowej. Prerogatywy Rad Gmin, Rad Powiatów i Sejmików Województw są tożsame, dając władzom lokalnym prawo do podejmowania uchwał w sprawach współpracy ze społecznościami lokalnymi i regionalnymi innych państw oraz przystępowania do międzynarodowych zrzeszeń społeczności lokalnych i regionalnych, przy zastrzeżeniu, że ta współpraca prowadzona jest zgodnie z prawem wewnętrznym, polityką zagraniczną państwa i jego międzynarodowymi zobowiązaniami. Współpraca ta może dotyczyć również zadań każdej jednostki związanych z pobudzaniem lokalnej gospodarki.

Jednolite ramy prawne dla takiej współpracy wyznacza Europejska konwencja ramowa o współpracy transgranicznej (Dz.U. 1993 Nr 61 poz. 287), która jako współpracę transgraniczną traktuje każde wspólnie podjęte działanie mające na celu umocnienie i dalszy rozwój sąsiedzkich kontaktów. Poszczególne kierunki współpracy transgranicznej szczegółowo precyzuje Europejska Karta Regionów Granicznych i Transgranicznych⁵⁷⁰, gdzie jest m.in. mowa o poprawie kooperacji małych i średnich firm, rozwoju relacji producentów i dostawców, promocji inicjatyw w zakresie kształcenia i tworzenia rynku pracy czy o powstawaniu parków przemysłowo-gospodarczych.

Współpraca transgraniczna może być realizowana bezpośrednio przez co najmniej dwa podmioty z sąsiadujących obszarów lub pośrednio poprzez powołane w tym celu wyspecjalizowane struktury: związki międzyregionalne, zwane w Europie euroregionami. Cały obszar Bojkowszczyzny Zachodniej położony jest w granicach Euroregionu Karpackiego, który powstał w 1993 r. jako struktura mająca inicjować i ułatwiać współpracę obszarów przygranicznych Polski, Rumunii, Słowacji, Ukrainy i Węgier. We współpracy euroregionalnej uczestniczą związki/stowarzyszenia władz samorządowych lub bezpośrednio władze przygranicznych obszarów. Polską strukturę w Euroregionie Karpackim stanowi

⁵⁷⁰ Dokument uchwalony przez Radę Europy 19.11.1981 r. i przyjęty przez Polskę w 1995 r.; należy jednak pamiętać, że Karta nie ma mocy prawnej i nie jest uznawana za normę prawa międzynarodowego.

Stowarzyszenie Euroregion Karpacki Polska, zrzeszające 61 jednostek samorządowych z południowo-wschodniej Polski⁵⁷¹. Stowarzyszenie pełni także funkcję instytucji wdrażającej niektóre komponenty programów współpracy transgranicznej Unii Europejskiej. W przeszłości były to: PHARE Program Współpracy Przygranicznej, inicjatywa wspólnotowa INTERREG III A oraz Program Sąsiedztwa INTERREG IIIA/TACIS Cross-Border Co-operation, za pośrednictwem których na pograniczu polsko-słowackim i polsko-ukraińskim dofinansowano 247 projektów na łączną kwotę ponad 5 mln euro. Obecnie kończy się realizacja Programu Współpracy Transgranicznej Polska – Republika Słowacka 2007-2013 (mikroprojekty) i Programu Współpracy Transgranicznej Polska – Białoruś – Ukraina 2007-2013. Inną inicjatywą transgraniczną jest projekt „Zintegrowana, wieloaspektowa strategia budowy systemu wsparcia aktywności gospodarczej na obszarach wiejskich województwa podkarpackiego” w ramach Szwajcarsko-Polskiego Funduszu Współpracy. Celem projektu jest wdrożenie pilotażowych instrumentów wsparcia finansowego małych i średnich przedsiębiorstw oraz instytucji okołobiznesowych z obszaru województwa podkarpackiego w zakresie promocji eksportu oraz nawiązywania i rozwoju kontaktów gospodarczych z podmiotami z obszaru Unii Europejskiej.

Nową formułę i jakość współpracy transgranicznej w perspektywie 2014-2020 ma wnieść jednolity Program Operacyjny „Carpathian Space Programme”, który zastępuje cztery programy Europejskiej Współpracy Terytorialnej i trzy programy Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa, funkcjonujące na obszarze Karpat Wschodnich w perspektywie 2007-2013. Instytucją zarządzającą programem ma być Euroregion Karpacki, który aktualnie przygotowuje się do tego zadania w ramach koncepcji Karpacki Horyzont 2020, poprzez:

- utworzenie w ramach Euroregionu Karpackiego międzynarodowych struktur koniecznych do autonomicznego zarządzania Programem „Carpathian Space Programme”,
- harmonizację realizacji Programu „Carpathian Space Programme” z pozostałymi programami operacyjnymi, które będą wdrażane na obszarze Euroregionu Karpackiego do 2020 r.,
- opracowanie Strategii Rozwoju Euroregionu Karpackiego wyznaczającej strategiczne cele, priorytety oraz działania rozwojowe Euroregionu, zgodne z założeniami pozostałych programów operacyjnych.

Działania przedsiębiorców

Intencją działań podejmowanych przez przedsiębiorców jest generowanie zysku, dlatego w tym celu dążą do maksymalizacji przychodów i minimalizacji kosztów, co wymaga stałego zwiększania innowacyjności i konkurencyjności, aby zdystansować inne podmioty na rynku. Te z pozoru indywidualne i egoistyczne działania przedsiębiorstw w dłuższej perspektywie dynamizują jednak tempo rozwoju lokalnego i podnoszą jakość życia społeczności lokalnej. Możliwe jest także osiągnięcie jeszcze lepszych efektów dzięki synergii działań zbiorowych

⁵⁷¹ Członkami Stowarzyszenia są m.in. powiat bieszczadzki i gminy Baligród, Czarna, Solina i Ustrzyki Dolne. Nie należą do niego powiat leski i gminy: Cisna i Lutowiska.

– kooperacji przedsiębiorstw i wspólnym wykorzystaniu szans w ich otoczeniu (Markowski, 1999).

By jednak taka kooperacja mogła zaistnieć konieczne jest wytworzenie więzi zaufania pomiędzy potencjalnymi kooperantami, która umożliwi im ograniczenie ryzyka nieuczciwego zachowania ze strony partnera oraz zapewni harmonijną współpracę. Więzy te zazwyczaj biorą się z geograficznej bliskości przedsiębiorstw, pokrewnej branży i profilu działalności, długotrwałych relacji handlowych i mogą dotyczyć wielu przedsiębiorców jednocześnie. Powiązane w ten sposób podmioty tworzą zazwyczaj formalne lub nieformalne grona, ale wyodrębniające się wyraźnie z otoczenia. Grona te, mające bardzo istotne znaczenia dla zwiększania konkurencyjności lokalnych gospodarek, zwykło określać się mianem klastrów (Porter, 2001).

W raporcie *Rozwój struktur klastrów w Polsce Wschodniej* (Pławgo, 2007), dla poszczególnych powiatów przeprowadzono badania wskaźnikowe, które pozwoliły określić ich specjalizację branżową, będącą podstawą do dalszego zidentyfikowania struktur klastrów. Obszar dawnej Bojkowszczyzny Zachodniej (powiat bieszczadzki i leski) wyróżniają przede wszystkim branże związane z leśnictwem, produkcją i przetwórstwem drewna, turystyką i rekreacją oraz ochroną zdrowia. Stanowią one podstawę dla wyróżnienia istniejących, jak i potencjalnych inicjatyw klastrów na tym terenie. Raport dla obszaru Bieszczadów wskazuje dwie istniejące inicjatywy klastrów: „Bieszczadzki Transgraniczny Klaster Turystyczny” oraz „Medycyna Polska Południowy-Wschód” (Pławgo, 2007). Badania prowadzone w regionie zidentyfikowały także możliwości tworzenia się gron w branży przetwórstwa spożywczego powiązanego z lokalnym rolnictwem oraz branży drewniano-meblarskiej (Łęcznar, 2007).

„Bieszczadzki Transgraniczny Klaster Turystyczny”, choć jest inicjatywą samorządów polskich i ukraińskich (efekt projektu „Polsko-ukraińska strategia rozwoju turystyki jako niezbędny element wspólnych przedsięwzięć”, zrealizowanego w ramach Programu Sąsiedztwa INTERREG IIIA/Tacis CBC Polska – Białoruś – Ukraina), bezpośrednio wspiera lokalne przedsiębiorstwa. Klaster skupia podmioty świadczące usługi noclegowe, gastronomiczne oraz oferujące atrakcyjne pomysły spędzania wolnego czasu, z powiatu bieszczadzkiego oraz rejonów starosamborskiego i turczańskiego na Ukrainie. Klaster działa na zasadzie „hotelu rozproszonego”, gdzie w poszczególnych miejscowościach świadczone są określone usługi, a klient przemieszczając się dokonuje wyboru tych, które go interesują. Dużym atutem funkcjonowania tego klastra są mocne więzi pomiędzy poszczególnymi firmami/gospodarstwami, polegające na wzajemnej „wymianie” gości i poleceniu im wybranych usług i produktów. Słabą stroną jest brak profesjonalnego zarządzania produktem turystycznym, np. w zakresie kreowania i segmentacji oferty, monitorowania cyklu życia produktu i wskazywania kierunków jego modyfikacji. Oprócz współpracy lokalnych władz i przedsiębiorstw dla rozwoju klastra konieczne jest zapewnienie realnego wsparcia merytorycznego np. ze strony instytucji otoczenia biznesu i jednostek naukowych. Umożliwi to optymalne wykorzystanie zasobów każdej z trzech stron – świata władz, nauki i biznesu. Jest to tzw. zasada „potrójnej helisy” (Kosmaczewska, 2009).

Klaster ten, w świetle nowszej od raportu z 2007 r. publikacji *Klasy w województwie podkarpackim* (2012), jest obecnie jedynym powiązaniem kooperacyjnym zlokalizowanym na terenie historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej.

Działania organizacji pozarządowych

O ile funkcjonowanie sektora publicznego wynika z porządku prawnego, a działania przedsiębiorców z chęci osiągania zysku, o tyle byt organizacji pozarządowych wynika z potrzeby współdziałania osób, które łączą podobne cele. Osiągnięcie tych celów jest zwykle zbieżne z interesem publicznym.

Organizacje pozarządowe, w odróżnieniu od sektora publicznego, powstają spontanicznie i podobnie jak biznes są zwykle organizacją osób prywatnych. Jednakże działalność na rzecz dobra publicznego zbliża je do podmiotów publicznych, zaś ewentualne dodatkowe zyski przeznaczane są zazwyczaj na dalszą intensyfikację działań.

W ostatnich latach przejawem takiej aktywności bieszczadzkiej społeczności są Lokalne Grupy Działania, wspierane przez Program Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach osi 4 Leader. Są to jednostki terytorialne funkcjonujące na obszarze kilku sąsiadujących gmin, które łączą wspólne interesy. Reprezentacją grup są przedstawicielstwa (np. stowarzyszenia, federacje itp.) lokalnych organizacji i osób z sektora publicznego, prywatnego i pozarządowego. Działalność grup ukierunkowana jest na rozwiązywanie problemów lokalnych społeczności i ułatwianie ich rozwoju. Na terenie historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej funkcjonują dwie lokalne grupy działania: „Zielone Bieszczady” i „Nasze Bieszczady”.

Lokalna Grupa Działania „Zielone Bieszczady” funkcjonuje na terenie gmin Czarna, Lutowiska, Solina, Ustrzyki Dolne i Olszanica. Cele tej grupy skupiają się na animowaniu aktywności społeczności lokalnych i mieszkańców gmin, m.in. w zakresie edukacji (szkolenia, doradztwo, publikacje), nauki (opracowania, analizy, ekspertyzy, raporty, opinie itp.), nowoczesnych mediów i technologii, turystyki i kultury fizycznej, współpracy międzynarodowej. Odbywa się to poprzez pozyskiwanie środków i realizowanie lokalnych inicjatyw: konferencji, wystaw, przeglądów, debat, festynów, zlotów, rajdów, imprez sportowych i promocyjnych.

Lokalną Grupę Działania „Nasze Bieszczady” reprezentuje społeczność gmin Baligród, Cisna, Komańcza, Lesko i Zagórz. Do swych celów grupa zalicza wspieranie inicjatyw społecznych w zakresie: edukacji, dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego, turystyki, wielokulturowości obszarów wiejskich, ekologii i ochrony środowiska, poprawy jakości życia mieszkańców, wzmacniania przedsiębiorczości, a także kreatywności i pomysłowości pojedynczych osób i społeczności lokalnych (m.in. poprzez wspieranie mikroprzedsiębiorczości i rozwoju pozarolniczej działalności gospodarczej w gospodarstwach rolnych).

48.5. Zrealizowane projekty

Nowe możliwości rozwoju działalności gospodarczej po 1989 r. oraz w warunkach integracji z Unią Europejską, bazują w poważnym stopniu na zewnętrznych

źródłach finansowania. Bardzo istotne znaczenie mają środki dostępne w ramach funduszy pomocowych Unii Europejskiej: przedakcesyjne w okresie 1989-2006 oraz fundusze strukturalne w perspektywach finansowych 2004-2006, 2007-2013 i 2014-2020. Zgodnie z zapisami zawartymi w samorządowych planach rozwojowych, znaczącą część tych środków przeznaczono na inwestycje komunalne oraz na oddolne inicjatywy podejmowane przez organizacje społeczne i przedsiębiorców (projekty edukacyjne, inwestycyjne), co stymulować ma rozwój gospodarczy, zwłaszcza w obszarze turystyki.

Pomoc przedakcesyjna

W okresie przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej do wspierania rozwoju Podkarpacia wykorzystywano środki przedakcesyjne (tab. 48.1). Na omawianym obszarze lub w jego najbliższym sąsiedztwie zrealizowanych zostało kilkadziesiąt projektów inwestycyjnych. Pośród nich warto wskazać te, które przyczyniają się do rozwoju pozarolniczej działalności gospodarczej, zwłaszcza w zakresie turystyki: „Agroturystyka ponad granicami” (Fundusz Małych Projektów PHARE), „Odbudowa infrastruktury turystycznej i uzdrowiskowej w Parku Zdrojowym w Uzdrowisku Polańczyk” (SAPARD), „Modernizacja drogi wojewódzkiej na odcinku Lesko–Cisna” (PHARE 2000), „Budowa drogowego przejścia granicznego w Krościenku” (PHARE 2000).

Tabela 48.1. Środki przedakcesyjne pozyskane przez podmioty z obszaru województwa podkarpackiego

Program	Dotacje (mln zł)
PHARE, w tym:	336,77
Spójność Społeczna i Gospodarcza	253,80
CBC Polska - Słowacja	19,43
Zintegrowana Granica Wschodnia	47,77
Odbudowa	15,77
ISPA	211,70
SAPARD	317,00
Program Aktywizacji Obszarów Wiejskich Banku Światowego	53,73
Środki pozyskane przez jednostki rządowej administracji zespolonej	15,73
Razem	934,93

Źródło: na podstawie Regionalnego Programu Operacyjnego Woj. Podkarpackiego na lata 2007-2013.

Ocena wykorzystania środków przedakcesyjnych na Podkarpaciu wypada pomyślnie (Swianiewicz, 2006), gdyż np. pod względem wskaźnika średniej absorpcji środków z funduszu SAPARD woj. podkarpackie sytuuje się na 5 pozycji w kraju. Z kolei w powiatach leskim i bieszczadzkim badania wykazały korzystne skutki oddziaływania programu na sektor przedsiębiorstw (Rudnicki, 2008). Spośród gmin, które najlepiej wykorzystały środki przedakcesyjne w obszarze turystyki, wyróżnić należy gminy Baligród i Ustrzyki Dolne, gdzie uzyskano jedno z najwyższych w kraju wskaźników opisywanych liczbą zrealizowanych

projektów (odpowiednio 13 i 12), a w konsekwencji wartością pozyskanych środków (Kołodziejczak, 2008).

Perspektywa finansowa 2004-2006

W okresie po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej dla rozwoju Podkarpacia szczególnego znaczenia nabrały fundusze strukturalne – Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego i Europejski Fundusz Społeczny, dostępne poprzez 5 programów sektorowych (z wyłączeniem „Pomocy Technicznej”), Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego, dwie inicjatywy wspólnotowe (INTERREG i EQUAL), a także Fundusz Spójności (tab. 48.2). Na omawianym obszarze zrealizowanych zostało ponad 30 projektów związanych z turystyką, m.in. „Turystyka bez granic – Transgraniczne Centrum Informacji Turystycznej w Lutowiskach” (INTERREG III A / Tacis CBC), „Ożywienie turystyki transgranicznej poprzez modernizację przygranicznej sieci komunikacyjnej. Modernizacja drogi Smolnik–Dwernik–Berehy Górne/Zatwarnica” (INTERREG III A Polska – Republika Słowacka) (ryc. 48.1) czy „ADEP – rozwijanie, eksperymentowanie i utrwalanie innowacyjnych czynników wspierania terytoriów”, w ramach którego w gminie Cisna zrealizowano projekt pilotażowy „Rozwój gminy turystycznej położonej na obszarach objętych ochroną przyrody”.

Tabela 48.2. Środki pozyskane przez podmioty z obszaru województwa podkarpackiego w perspektywie finansowej 2004-2006

Program	Dotacje (mln zł)
Fundusz Spójności	392,84
INTERREG	53,36
EQUAL	23,07
Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego	770,96
SPO Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich	182,53
SPO Rozwój zasobów ludzkich	204,82
SPO Rybołówstwo i przetwórstwo ryb	2,06
SPO Transport	68,40
SPO Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw	305,43
Razem	2003,47

Źródło: na podstawie Regionalnego Programu Operacyjnego Woj. Podkarpackiego na lata 2007-2013.

Największe znaczenie miały środki ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR). W ramach działania 3.1 „Obszary wiejskie” realizowano przedsięwzięcia zwiększające atrakcyjność gospodarczą i inwestycyjną oraz tworzące warunki do wzrostu zatrudnienia (prace drogowe, wodociągo-wo-kanalizacyjne, z zakresu infrastruktury społecznej). Z kolei w zakresie rozwoju lokalnej przedsiębiorczości (działanie 3.4 „Mikroprzedsiębiorstwa”, działanie 2.5 „Promocja przedsiębiorczości”) środki na bezpośrednie inwestycje udzielone zostały przez Rzeszowską Agencję Rozwoju Regionalnego, Bieszczadzką Agencję Rozwoju Regionalnego w Ustrzykach Dolnych i Bieszczadzkie Forum Europejskie

w Lesku zaledwie kilkunastu przedsiębiorstwom na terenie powiatów bieszczadzkiego i leskiego. Przyczyną takiego stanu rzeczy był fakt, że większość programów preferowała inwestycje służące rozbudowie nowoczesnego potencjału produkcyjnego na znaczną skalę. Niewielkie były więc szanse na dotacje dla małych firm usługowych, funkcjonujących np. w sektorze turystyki.



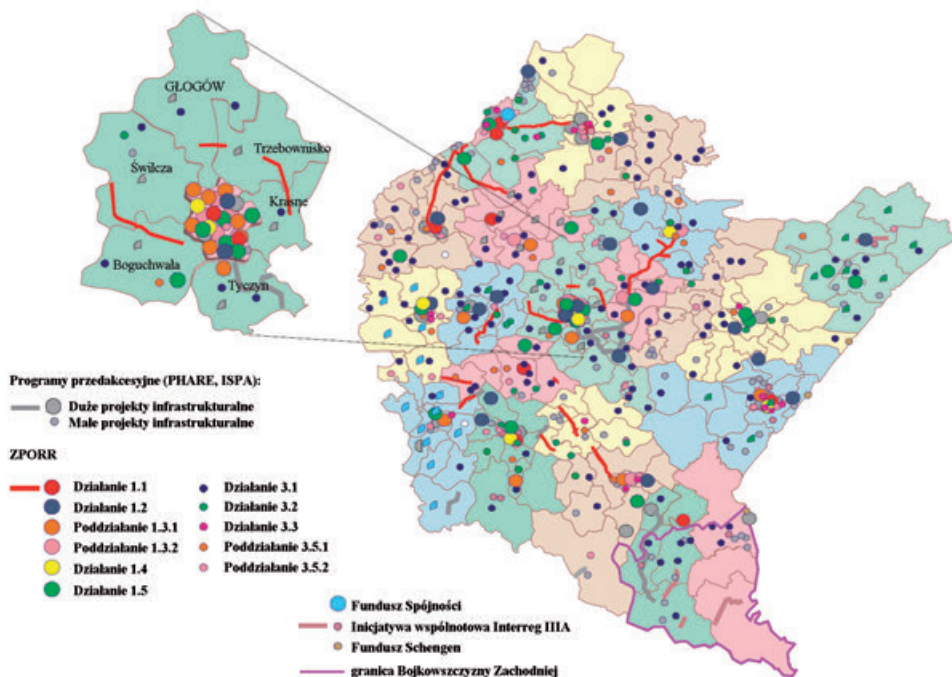
Ryc. 48.1. Fragment drogi Berehy Górne–Dwernik, zmodernizowany przy użyciu środków inicjatywy wspólnotowej INTERREG IIIA Polska – Republika Słowacka 2004-2006 (fot. A. Janusz)

Większe znaczenie miały środki Inicjatywy Wspólnotowej INTERREG IIIA, wspierające przede wszystkim kilkanaście mikroprojektów realizowanych w polsko-słowacko-ukraińskich partnerstwach samorządów oraz organizacji publicznych i pozarządowych, a także większe projekty międzynarodowe.

Ocena absorpcji środków strukturalnych w latach 2004-2006 w woj. podkarpackim nie wypada jednak korzystnie – w zestawieniu województw plasuje się ono na przedostatniej pozycji w kraju (Radziwiłł, 2008). Znacznie lepiej na tym tle prezentują się powiaty leski i bieszczadzki, ponieważ pod względem wartości pozyskanych środków na 1 mieszkańca znalazły się w gronie najbardziej efektywnych jednostek (Zając i in., 2009). Na rycinie 48.2 zilustrowane zostały projekty zrealizowane na terenie woj. podkarpackiego w latach 2004-2006.

Perspektywa finansowa 2007-2013

W latach zakończonej perspektywy finansowej samorządy, podmioty gospodarcze i organizacje mogły korzystać z szerszej palety programów unijnych oraz z największej dotychczas ilości środków finansowych (tab. 48.3). Osoby prawne i fizyczne, działające na terenie powiatów bieszczadzkich, aplikowały przede wszystkim o środki z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego (48% wszystkich pozyskanych środków), a także Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (29%).



Ryc. 48.2. Przybliżona lokalizacja projektów w województwie podkarpackim, na które pozyskano dofinansowanie z wybranych funduszy przedakcesyjnych oraz unijnych w latach 2004-2006

Źródło: Regionalny Program Operacyjny Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013, zmienione.

Według stanu na 10.06.2015 r., w perspektywie finansowania 2007-2013 zrealizowano na omawianym terenie 247 projektów o całkowitej wartości ponad 541 mln zł, dofinansowanych środkami unijnymi o wartości ponad 311 mln zł. Warto zwrócić uwagę na dane w tabeli 48.4, z których wynika, że przeciętne wartości projektów w sektorach publicznym i prywatnym są stosunkowo podobne, przy czym przedsiębiorstwa prywatne musiały wygenerować 1,66 razy wyższy wkład własny niż jednostki sektora publicznego – tym samym ich nakłady na pozyskanie środków UE były dużo wyższe (136 mln zł wobec 81 mln zł). Można zatem stwierdzić, że sektor prywatny w Bieszczadach posiada solidniejszy potencjał finansowy niż samorządowy: przeciętne wartości projektów sektora pozarządowego były dużo niższe przy jednocześnie wyższym średnim poziomie dofinansowania.

Okolo 42% ogółu projektów zrealizowano w sektorze publicznym (w tym samorządowym). Najczęściej dotyczyły one inwestycji w lokalną infrastrukturę społeczną (nauka i edukacja), ochronę środowiska i energetykę, a także edukację dorosłych i integrację w lokalnych społecznościach (ryc. 48.3).

Tabela 48.3. Środki pozyskane w perspektywie finansowej 2007-2013 na realizację projektów na terenie powiatów bieszczadzkiego i leskiego

Program	Dotacje (zł)	W tym w powiecie:		Bez alokacji na jeden z powiatów
		bieszczadzkim	leskim	
RPO Województwa Podkarpackiego	113 166 086,45	46 670 755,51	66 495 330,94	0,00
PO Kapitał Ludzki	111 108 625,14	29 111 774,36	41 031 921,84	40 964 928,94
PO Innowacyjna Gospodarka	30 872 722,16	24 341 346,60	2 103 875,56	4 427 500,00
PO Infrastruktura i Środowisko	33 124 614,73	20 773 830,91	1 352 592,62	10 998 191,20
PO Rozwój Polski Wschodniej	393 500,00	0,00	0,00	393 500,00
PWT Polska - Słowacja	4 451 044,37	4 451 044,37	0,00	0,00
PWT Polska - Białoruś - Ukraina	18 003 772,12	16 347 630,19	1 656 141,93	0,00
Razem	311 120 364,97	141 696 381,94	112 639 862,89	56 784 120,14

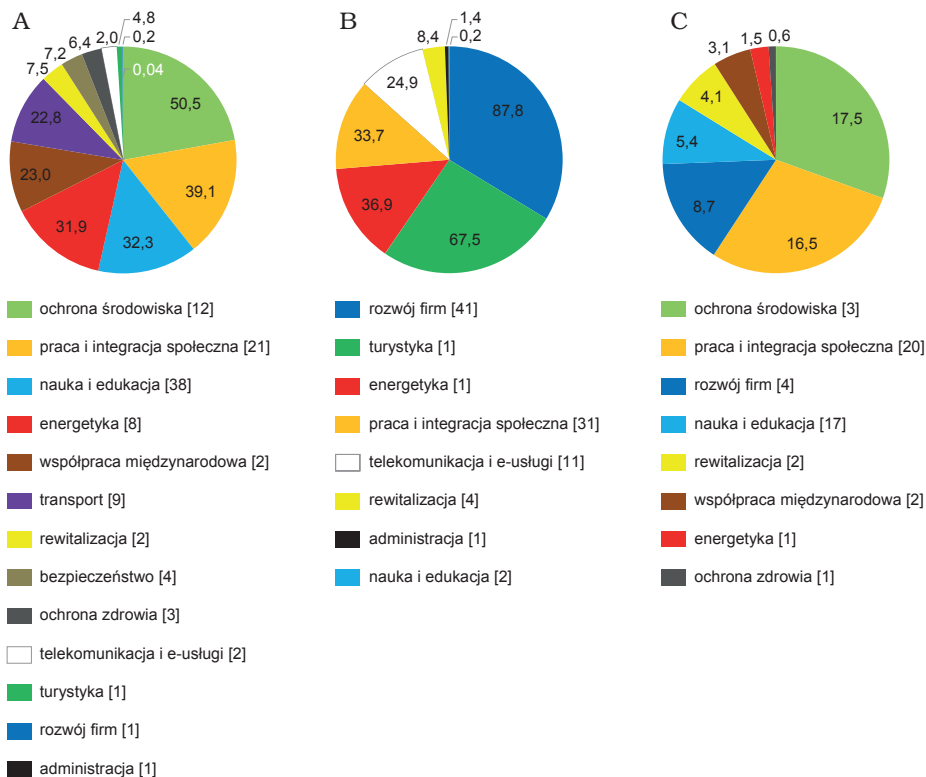
Ponadto udział w projektach systemowych o wartości pozyskanych środków 195 546 502,48 zł, realizowanych w ramach RPO Województwa Podkarpackiego na terenie całego województwa.

Źródło: na podstawie portalu mapadotacji.gov.pl

Tabela 48.4. Aktywność w pozyskiwaniu środków unijnych na realizację projektów wg sektorów gospodarki (stan na 10.06.2015 r.)

Sektor gospodarki	Publiczny	Prywatny	Pozarządowy	Łącznie
Liczba projektów dofinansowanych	104	92	51	247
Udział sektora w dofinansowaniu projektów dla sektora	42%	37%	21%	100%
Wartość dofinansowanych projektów (zł)	221 562 860,57	260 847 578,70	58 617 134,36	541 027 573,63
Przeciętna wartość dofinansowanego projektu (zł)	2 130 412,12	2 835 299,77	1 149 355,58	2 190 395,03
Uzyskane dofinansowanie (zł)	139 848 549,16	124 665 109,66	46 606 706,15	311 120 364,97
Przeciętna wartość dofinansowania dla projektu (zł)	1 344 697,59	1 355 055,54	913 856,98	1 259 596,62
Przeciętny poziom dofinansowania (%)	63%	48%	80%	58%
Wartość wkładu własnego (zł)	81 714 311,41	136 182 469,04	12 010 428,21	229 907 208,66
Przeciętna wartość wkładu własnego dla projektu (zł)	785 714,53	1 480 244,23	235 498,59	930 798,42

Źródło: na podstawie portalu mapadotacji.gov.pl



Rycina 48.3. Projekty zrealizowane w perspektywie finansowania 2007-2013 w powiatach bieszczadzkim i leskim według ich wartości (w mln zł) i liczby w następujących sektorach gospodarki: A – publiczny, B – prywatny, C – pozarządowy (stan na 10.06.2015 r.)

Źródło: na podstawie portalu mapadotacji.gov.pl

Przedsiębiorstwa prywatne zrealizowały lub realizują 37% wszystkich projektów. Dominują inwestycje rozwojowe wzmacniające konkurencyjność (nowe produkty i usługi), szczególnie w branży turystycznej, ale realizowane są też projekty szkoleniowe ukierunkowane na rozwój przedsiębiorczości i kadr, także ze szczególnym uwzględnieniem branży turystycznej. Rzadziej zdarzają się projekty związane z badaniami, rozwojem i wdrażaniem nowych technologii.

Organizacje pozarządowe rzadziej sięgają po środki unijne, gdyż realizują co piąty projekt (21%). Głównie ukierunkowane są one na ochronę lokalnego dziedzictwa przyrodniczego, rozwiązywanie lokalnych problemów (np. braku przedszkoli, bierności mieszkańców czy podnoszenia kwalifikacji) oraz rozwój drobnej przedsiębiorczości.

Wybrane projekty „flagowe” realizowane na obszarze historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej, ze szczególnym uwzględnieniem tych o najwyższej wartości dofinansowania, zaprezentowano w tabeli 48.5 (ryc. 48.4, 48.5).

Tabela 48.5. Wybrane projekty realizowane w bieszczadzskich gminach i powiatach (stan na 10.06.2015 r.)

Program	Jednostka terytorialna	Tytuł projektu	Beneficjent	Dofinansowanie (w zł)	Obszar tematyczny
Regionalny Program Operacyjny Województwa Podkarpackiego 2007-2013	Gmina Baligród	Budowa oczyszczalni ścieków oraz kanalizacji sanitarnej w miejscowości Baligród	Gmina Baligród	3 151 174,19	Infrastruktura ochrony środowiska
	Gmina Cisna	Budowa bezpiecznego placu zabaw dla oddziału przedszkolnego w Cisnej	Gmina Cisna	74 179,50	Infrastruktura społeczna
		Restauracja, modernizacja i rozbudowa obiektów stacyjnych oraz torowisk i taboru Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej w Majdanie	Fundacja Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej	1 155 746,45	Ochrona dziedzictwa kulturowego
	Gmina Czarna	Wielokulturowość + Innowacyjność + Turystyka = Sukces	„Gamesystem” s.c. M. Rymarz – T. Czajkowski	4 345 077,00	Inwestycje w przedsiębiorstwa
	Gmina Lutowiska	Przebudowa konstrukcji jezdni drogi powiatowej Nr 2305 R Smolnik – Zatwarnica w km 5+470 – 12+450, odcinkami	Powiat bieszczadzki	1 702 246,36	Infrastruktura transportowa
		Budowa osady turystycznej w miejscowości Smolnik	Gospodarstwo Agroturystyczne „Wilcza Jama” Anna Pawlak	799 884,80	Inwestycje w przedsiębiorstwa
		Nowa jakość usług dostępna w Zajeździe Pod Caryńską, efektem wdrożenia innowacyjnej technologii – Inteligentny Hotel	Leszek Skórka Zajazd Pod Caryńską	2 972 254,85	

Program	Jednostka terytorialna	Tytuł projektu	Beneficjent	Dofinansowanie (w zł)	Obszar tematyczny
	Gmina Solina	Poprawa zdolności komunikacyjnej Uzdrowiska Polańczyk poprzez przebudowę drogi gminnej nr 118408 R, ul. Zdrojowej w Polańczyku od km 0+022 do km 2+338 o łącznej długości 2,316 km	Gmina Solina	1 382 938,40	Infrastruktura transportowa
		Stworzenie kompleksu rekreacyjno-noclegowego w miejscowości Rajske	EDEN S.C. Mariusz Cząstkiewicz, Lucyna Cząstkiewicz	729 856,64	Inwestycje w przedsiębiorstwa
		Implementacja innowacyjnych systemów technologicznych w turystyce	Przedsiębiorstwo Handlowo-Gastronomiczne „Hermina” Henryk Chmiel	5 097 875,71	
		Budowa Centrum Rekreacyjno-Szkoleniowego Skalny w Polańczyku – innowacyjna jakość w krainie Biesa i Czadów	Relavia Sp. z o.o.	743 545,00	
	Gmina Ustrzyki Dolne	Budowa hali sportowej w Ustrzykach Dolnych szansą na równy dostęp do infrastruktury sportowej uczniów z terenów gmin bieszczadzkich	Gmina Ustrzyki Dolne	3 189 960,36	Infrastruktura społeczna
		Poprawa dostępności komunikacyjnej Bieszczad. Modernizacja drogi powiatowej Nr 2296 R Ustjanowa–Daszówka–Czarna	Powiat bieszczadzki	2 079 181,92	Infrastruktura transportowa

Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko 2007-2013	Powiaty bieszczadzki i leski	Adaptacja zespołu budynków Domu Pomocy Społecznej w Moczarach – budowa placów, dróg oraz ujęcia wody	Powiat bieszczadzki	396 726,09	Infrastruktura społeczna
		Rozbudowa pracowni diagnostyki obrazowej i wyposażenie szpitalnego oddziału ratunkowego na potrzeby mieszkańców i turystów Bieszczad	Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Lesku	4 663 830,91	Ochrona zdrowia
		Budowa obiektów małej infrastruktury drewnianej w Bieszczadzkiem Parku Narodowym	Bieszczadzki Park Narodowy	2 310 117,37	Ochrona przyrody
		Program edukacji ekologicznej społeczności lokalnej w Bieszczadzkiem Parku Narodowym	Bieszczadzki Park Narodowy	436 000,00	
		Ochrona podkowca małego w Polsce	Polskie Towarzystwo Przyjaciół Przyrody Pro Natura	7 693 870,46	
		Czynna ochrona węża Eskulapa w Bieszczadach Zachodnich	Instytut Ochrony Przyrody PAN w Krakowie	1 102 858,00	
		Ochrona niedźwiedzia brunatnego <i>Ursus arctos</i> w polskiej części Karpat	Fundacja WWF Polska	1 383 965,75	
Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka 2007-2013	Powiaty bieszczadzki i leski	Dostęp do Internetu światłowodowego dla mieszkańców powiatów bieszczadzkiego, przemyskiego oraz rzeszowskiego w województwie podkarpackim	Enformatic Sp. z o.o.	4 739 805,00	Infrastruktura komunikacyjna

Program	Jednostka terytorialna	Tytuł projektu	Beneficjent	Dofinansowanie (w zł)	Obszar tematyczny
Program Operacyjny Rozwój Polski Wschodniej 2007-2013	Gmina Lutowiska	Budowa szerokopasmowej sieci dostępowej Internetu dla powiatów bieszczadzkiego oraz leskiego	Transmitel Sp. z o.o.	4 427 500,00	
		Budowa światłowodowej sieci szerokopasmowego internetu w gminie Ustrzyki Dolne	„Wide-Net” Jacek Wajda	698 810,00	
		Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w Gminie Czarna	Gmina Czarna	838 032,00	
		Szerokopasmowe Lutowiska	Orange Polska S.A.	393 500,00	
Program Operacyjny Kapitał Ludzki 2007-2013	Gmina Baligród	Rękodzieło ludowe i kuchnia regionalna szansą na aktywizację 30 mieszkańców Gminy Baligród	Bieszczadzkie Forum Europejskie	42 117,50	Rynek pracy
	Gmina Czarna	Aktywnie dla siebie i dla innych – program wsparcia seniorów z terenu Gminy Czarna	Gmina Czarna	40 056,25	Zwalczanie dyskryminacji
	Gmina Lutowiska	Chcę się bawić i uczyć – wsparcie działalności punktu przedszkolnego w Lutowiskach	Gmina Lutowiska	319 543,66	Edukacja wczesnoszkolna
	Gmina Solina	Oreleckie przedszkole szansą dla młodych	Stowarzyszenie Orelec	83 293,20	
	Gmina Ustrzyki Dolne	Nowe horyzonty w OSP Łobozew	Ochotnicza Straż Pożarna w Łobozewie	34 963,90	Edukacja przez całe życie

Program Współpracy Transgranicznej Polska - Białoruś - Ukraina 2007-2013	Powiat bieszczadzki	Profesjonalna aktywizacja zawodowa w powiecie bieszczadzkim	Powiatowy Urząd Pracy w Ustrzykach Dolnych	288 150,00	Rynek pracy
	Powiaty bieszczadzki i leski	Wsparcie przedsiębiorców na starcie	Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.	3 289 915,65	Wspieranie przedsiębiorczości
		Profesjonalna obsługa hotelowa odpowiednią na potrzeby rynku pracy		554 730,37	Adaptacyjność pracowników
		Aktywna integracja młodzieży szkolnej ze środowisk zagrożonych wykluczeniem społecznym	Zespół Szkół Ekonomiczno-Rolniczych w Lesku	40 140,40	Zwalczanie dyskryminacji
	Powiat bieszczadzki i rejon starosamborski	Podniesienie dostępności powiatu bieszczadzkiego i rejonu starosamborskiego poprzez zintegrowane działania w zakresie infrastruktury transportowej	Powiat Bieszczadzki	15 232 686,57	Infrastruktura transportowa

Źródło: na podstawie portalu mapadotacji.gov.pl



Rycina 48.4. Gospodarstwo Agroturystyczne „Wilcza Jama” dofinansowane w ramach projektu pt. „Budowa osady turystycznej w miejscowości Smolnik” (Regionalny Program Operacyjny Województwa Podkarpackiego 2007-2013) (fot. J. Wolski, 2010)



Rycina 48.5. Punkt informacyjno-kasowy BdpN w dolinie Wołosatki wybudowany w ramach projektu pt. „Budowa obiektów małej infrastruktury drewnianej w Bieszczadzkim Parku Narodowym” (Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko 2007-2013) (fot. J. Wolski, 2015)

W 2015 r. zakończyła się realizacja wszystkich programów operacyjnych z perspektywy finansowej 2007-2013. W ciągu kilku kolejnych lat okaże się, w jaki sposób wykorzystano dostępne środki i jakie są rzeczywiste rezultaty. Niemniej jednak już teraz dostrzega się, że efekty niektórych działań wspieranych dotąd środkami UE w ramach polityki spójności nie są lub nie będą w pełni

satysfakcjonujące. Model wspierania rozwoju w ramach kolejnej perspektywy finansowej w latach 2014-2020 wnosi wiele gruntownych zmian, m.in. wprowadza alokację środków na duże i kompleksowe przedsięwzięcia, ważne dla rozwoju całego regionu oraz uwzględnia lokalne uwarunkowania, jak np. przestrzeń Związku Bieszczadzkich Gmin Pogranicza. Taką logikę reform w polityce spójności określono przejściem od polityki „siewcy” do polityki „ogrodnika” (Gorzela, 2007). Logika „siewcy” zakładała, że środki mogą trafić do wszystkich regionów UE z tego tylko względu, że są słabo rozwinięte. Logika „ogrodnika” zakłada, że środki trafią wyłącznie tam, gdzie nie tylko jest potrzeba, ale także podatny grunt do ich efektywnego wykorzystania, gwarantujący osiągnięcie założonych celów rozwojowych.

* * *

Bazując na analizie dotychczasowych doświadczeń integracji europejskiej można sformułować kilka najistotniejszych wniosków dotyczących rozwoju pozarolniczej działalności gospodarczej na terenie historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej.

Po pierwsze, region ten stanowi obszar peryferyjny, leżący w znacznym oddaleniu od obszaru metropolitalnego Rzeszowa i najbliższych miejskich ośrodków wzrostu (Sanok i Przemyśl). Oznacza to, że egzogeniczne czynniki rozwojowe (procesy globalizacji, zwiększania konkurencyjności i innowacyjności), będą prowadziły do koncentracji kapitału, najzdolniejszych pracowników i innych mobilnych zasobów właśnie w tych ośrodkach. Jednocześnie, w perspektywie kilkunastu nadchodzących lat, nie wystąpią znaczące efekty rozprzestrzeniania się tego rozwoju, skutkujące aktywizacją dwóch najbardziej peryferyjnych powiatów regionu (leskiego i bieszczadzkiego). Zatem ich rozwój musi bazować na jak najlepszym wykorzystaniu czynników endogenicznych: lokalnych zasobów naturalnych, kapitału społecznego i instytucjonalnego (Domański, 2008). Oznacza to konieczność zintegrowania wysiłków prorozwojowych i zbudowania sprawnego systemu współpracy lokalnych aktorów: samorządów, biznesu i organizacji społeczeństwa obywatelskiego.

Działania samorządów powinny koncentrować się na:

- zapewnieniu powszechnego dostępu do infrastruktury sprzyjającej rozwojowi (dróg, energii, infrastruktury ochrony środowiska, Internetu),
- udostępnianiu walorów środowiska dla ruchu turystycznego, z poszanowaniem zasad zrównoważonego rozwoju,
- zagwarantowaniu wysokiej jakości procesu edukacji formalnej, jak i wspieraniu procesu „uczenia się przez całe życie”, dostosowanych do potrzeb lokalnego rynku pracy i hamujących migrację.

Działania biznesu powinny zakładać:

- rozwój jak najszerszej gamy atrakcyjnych i unikalnych produktów i usług (zwłaszcza w dziedzinach turystyki i przetwórstwa rolno-spożywczego) mających mocny i czytelny związek z lokalnymi zasobami,
- zacieśnianie współpracy pomiędzy przedsiębiorstwami i integrowanie wysiłków rozwojowych w ramach powiązań kooperacyjnych, w celu skutecznego marketingu lokalnych produktów i usług oraz zagwarantowania ochrony prawnej ich unikalności.

Działania sektora społecznego powinny zmierzać do:

- upowszechniania wiedzy i umiejętności istotnych dla rozwoju lokalnego poprzez różne formy edukacji nieformalnej – zwłaszcza w gronie liderów i potencjalnych liderów lokalnych (np. umiejętność wykorzystywania zewnętrznych źródeł finansowania),
- wytworzenia atmosfery lokalnego sukcesu poprzez umiejętny marketing i jednolite działania informacyjne,
- wszechstronnego pogłębiania dobrosąsiedzkich relacji z partnerami ze Słowacji i Ukrainy, koniecznych do przewycięzania negatywnych konsekwencji peryferyjnego, przygranicznego położenia.

Wiele z powyższych wniosków zawierają strategie rozwojowe poszczególnych jednostek samorządowych, a do ich realizacji lokalni aktorzy mają w dyspozycji szereg źródeł zewnętrznego finansowania. Wydaje się więc, że umiejętności integrowania działań i korzystania z funduszy w perspektywie kilkunastu lat, będą rodzajem testu dla dzisiejszych mieszkańców Bojkowszczyzny Zachodniej. Wynik tego testu pokaże, czy stanowią oni społeczność zdolną do solidarnego działania i osiągania znaczących i pozytywnych efektów społeczno-gospodarczych, zmniejszających dystans dzielący ten region od najbardziej rozwiniętych obszarów kraju.

Literatura

- Churski P., 2004, *Rozwój regionalny w warunkach transformacji gospodarczej i integracji europejskiej* (w:) S. Ciok, D. Ilnicki (red.), *Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych. Regionalny wymiar integracji europejskiej*, 8, 1, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego UW, Wrocław, s. 31-45.
- Churski P., 2013, *Diagnoza Stanu Rozwoju Bieszczad*, Zarząd Województwa Podkarpackiego, Rzeszów, <http://www.podkarpackie.pl/attachments/article/2999/Diagnoza%20stanu%20rozwoju%20Bieszczad.pdf> [dostęp: 4.08.2015].
- Domański B., 2008, *Rozwój polskich metropolii a regiony peryferyjne. Bezpowrotna separacja czy współzależność rozwoju?*, Studia KPZK PAN, 120, s. 135-143.
- EUROPA 2020. *Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu*, 2010, Komisja Europejska, Bruksela, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2010:2020:FIN:PL:PDF> [dostęp: 4.08.2015].
- Friedberg J., 2006, *Dostępność terytorialna Polski Wschodniej – TENy i korytarze krajowe wiążące te regiony z Europą oraz prowadzące do dostępności przestrzennej wszystkich ośrodków powiatowych*, ekspertyza na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego na potrzeby „Strategii rozwoju społeczno-gospodarczego Polski Wschodniej do roku 2020”, Warszawa.
- Gorzela G., 2007, *Reformy polityki spójności (od siewcy do ogrodnika)*, prezentacja z konferencji „Regiony przyszłości. Wykorzystanie funduszy strukturalnych dla rozwoju w Polsce”, 26 czerwca 2007 r., Instytut Spraw Publicznych, Warszawa, <http://www.isp.org.pl/files/20712328380042624001184579761.pdf> [dostęp: 4.08.2015].

- Klasy w województwie podkarpackim, 2012, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Warszawa, http://www.pi.gov.pl/PARPFFiles/file/klasy/Polskie_klasy/Katalogi/Klasy_województwo_podkarpackie.pdf [dostęp: 4.08.2015].
- Kołodziejczak A., 2008, *Wsparcie wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich poprzez fundusze programu SAPARD (działanie IV)* (w:) R. Rudnicki (red.), *Przedakcesyjny Program Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich SAPARD – studium przestrzenne*, Biuletyn Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UAM, ser. Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna, 2, s. 161-192.
- Kosmaczewska J., 2009, *Turystyczne sieci współpracy klastrowej jako przejaw przedsiębiorczości na obszarach wiejskich*, *Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu*, 11, 5, s. 160-166.
- Lęcznar M., 2007, *Znaczenie klastrów w transferze wiedzy i innowacji – wnioski dla Podkarpacia* (w:) S. Makarski (red.), *Transfer wiedzy i działań innowacyjnych w obszarze agrobiznesu. Uwarunkowania, mechanizmy, efekty*, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów, s. 255-264.
- Markowski T., 1999, *Zarządzanie rozwojem miast*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Plawgo B. (red.), 2007, *Rozwój struktur klastrowych w Polsce Wschodniej*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa, <http://www.fundusze-strukturalne.gov.pl/NR/rdonlyres/86F295DC-2C0A-4A1C-BAD2-5E73122D9C3D/45027/RozwstrukturklastrowychwPolsceWschodniejRAPORT.pdf> [dostęp: 4.08.2015].
- Porter M.E., 2001, *Porter o konkurencji*, PWE, Warszawa.
- Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko 2014-2020*, 2014, Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju, Warszawa, https://www.pois.gov.pl/media/1238/POIS_2014_2020_13022015.pdf [dostęp: 4.08.2015].
- Program Strategiczny Błękitny San*, 2015, Zarząd Województwa Podkarpackiego, Rzeszów, <http://www.podkarpackie.pl/attachments/article/3833/Program%20Strategiczny%20B%20C5%82%C4%99kitny%20San.pdf> [dostęp: 4.08.2015].
- Program Strategicznego Rozwoju Bieszczad*, 2015, Zarząd Województwa Podkarpackiego, Rzeszów, <http://www.podkarpackie.pl/attachments/article/3834/Program%20Strategicznego%20Rozwoju%20Bieszczad.pdf> [dostęp: 4.08.2015].
- Radziwiłł J. (red.), 2008, *Badanie ewaluacyjne nt. „Wpływ polityki spójności na stan zróżnicowań i rozwój polskich regionów”. Raport końcowy*, Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa.
- Regionalna Strategia Innowacji Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020 na rzecz inteligentnej specjalizacji (RIS3). Projekt*, 2015, Zarząd Województwa Podkarpackiego, Rzeszów, http://www.rsi.podkarpackie.pl/Aktualnosci/Documents/PDF/RSI_2014_2020.pdf [dostęp: 4.08.2015].
- Regionalny Program Operacyjny Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020*, 2015, Zarząd Województwa Podkarpackiego, Rzeszów, http://rpo.podkarpackie.pl/rpo/attachments/article/278/RPO%20WP%202014-2020_03%2003%202015.pdf [dostęp: 4.08.2015].
- Rudnicki R., 2008, *Zróżnicowanie przestrzenne inwestycji SAPARD – próba syntezy*, Biuletyn Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UAM, ser. Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna, 2, Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań.
- Strategia Rozwoju Powiatu Leskiego do roku 2024*, 2014, Starostwo Powiatowe w Lesku, Lesko, http://www.powiat-leski.pl/cms/upload/edit/file/dokumenty_strategiczne/Strategia%20Rozwoju%20Powiatu%20Leskiego%20do%20roku%202024.pdf [dostęp: 4.08.2015].
- Strategia Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Powiatu Bieszczadzkiego do 2013 roku*, 2004, Starostwo Powiatowe, Ustrzyki Dolne, <http://www.bieszczadzki.pl/files/>

- Strategia_rozwoju_spoleczno-gospodarczego_Powiatu_Bieszczadzkiego.pdf [dostęp: 4.08.2015].
- Strategia Rozwoju Województwa – Podkarpackie 2020, 2013, Samorząd Województwa Podkarpackiego, Rzeszów, <http://www.podkarpackie.pl/attachments/article/2634/STRATEGIA-ROZWOJU-WOJEWODZTWA-PODKARPACKIE-2020.pdf> [dostęp: 4.08.2015].
- Swianiewicz P., 2006, *Strategiczna analiza stanu spójności ekonomicznej i społecznej przeprowadzona na poziomie obszarów NUTS4 i NUTS5*, ekspertyza na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego na potrzeby „Strategii rozwoju społeczno-gospodarczego Polski Wschodniej do roku 2020”.
- Szczegółowy Opis Osi Priorytetowych Programu Operacyjnego Polska Wschodnia 2014-2020, 2015, Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju, Warszawa, https://www.polskawschodnia.gov.pl/media/1984/SZOOP_PolskaWschodnia_31_03_2015.pdf [dostęp: 4.08.2015].
- Szczegółowy Opis Osi Priorytetowych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020. Zakres: Europejski Fundusz Społeczny. Projekt, 2015, Zarząd Województwa Podkarpackiego, Rzeszów, http://rpo.podkarpackie.pl/rpo/attachments/article/311/SOOP%20RPO%20WP%202014-2020_EFS.pdf [dostęp: 4.08.2015].
- Zając J., Wojewódzka A., Stawicki M., 2009, *Uwarunkowania absorpcji funduszy strukturalnych UE na poziomie powiatów. Analiza i rekomendacje*, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Warszawa, http://www.ewaluacja.gov.pl/Wyniki/Documents/rrit_063.pdf [dostęp: 4.08.2015].

Akty prawne (układ chronologiczny)

- Europejska konwencja ramowa o współpracy transgranicznej między wspólnotami i władzami terytorialnymi, sporządzona w Madrycie dnia 21 maja 1980 r. (Dz.U. 1993 Nr 61 poz. 287).
- Traktat między Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Grecką, Królestwem Hiszpanii, Republiką Francuską, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Republiką Austrii, Republiką Portugalską, Republiką Finlandii, Królestwem Szwecji, Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej (Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej) a Republiką Czeską, Republiką Estońską, Republiką Cypryjską, Republiką Łotewską, Republiką Litewską, Republiką Węgierską, Republiką Malty, Rzeczpospolitą Polską, Republiką Słowenii, Republiką Słowacką dotyczący przystąpienia Republiki Czeskiej, Republiki Estońskiej, Republiki Cypryjskiej, Republiki Łotewskiej, Republiki Litewskiej, Republiki Węgierskiej, Republiki Malty, Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Słowenii i Republiki Słowackiej do Unii Europejskiej, podpisany w Atenach w dniu 16 kwietnia 2003 r. (Dz.U. 2004 Nr 90 poz. 864).
- Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o zasadach małego ruchu granicznego, podpisana w Kijowie dnia 28 marca 2008 roku (Dz.U. 2009 Nr 103 poz. 858).
- Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty, sporządzona w Kijowie dnia 20 maja 1997 r. (Dz.U. 2000 Nr 3 poz. 29).

49. KRAJOBRAZ Z PAMIĘCIĄ CZY PAMIĘĆ O KRAJOBRAZIE?

JACEK WOLSKI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania
Polskiej Akademii Nauk,
Zakład Geoekologii i Klimatologii

Skala czasoprzestrzenna i konsekwencje krajobrazowe procesów zachodzących na obszarze historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej przez 70 lat od wysiedlenia ludności okazały się być unikalne w wymiarze europejskim (Wolski, 2007, 2009). Zróżnicowanie dawnej działalności człowieka, a następnie nałożenie się abiotycznych i biotycznych procesów renaturalizacyjnych oraz wtórnej antropopresji (zwłaszcza gospodarki leśnej i działalności wielkoobszarowych państwowych gospodarstw rolnych), doprowadziło do powstania specyficznych typów jednostek przestrzennych trudnych do jednoznacznego zdefiniowania. Tworzą je przede wszystkim tereny wiejskie porzucone przez ludność, w obrębie których zanikły wartości niematerialne (duchowe) oraz brak jest żywych relacji między sferą produkcyjną i nieprodukcyjną, ale jednocześnie pewne historyczne układy przestrzenne, formy czy obiekty wciąż widnieją w krajobrazie i są świadectwem ograniczonej ciągłości funkcjonalno-strukturalnej. To miejsca, w których uporządkowany świat znaczeń został zamieniony w mniej lub bardziej nieuporządkowaną przestrzeń rządzoną przede wszystkim prawami natury.

Klasyfikowanie, ewaluacja, łączenie (regionalizacja) i dzielenie (typologia) fragmentów rzeczywistości materialnej oraz tworzenie z nich logicznych konstrukcji niewątpliwie ułatwia charakterystykę struktur przestrzennych, zachodzących procesów i wzajemnych zależności. Z drugiej jednak strony niemal zawsze stanowi tylko pewne przybliżenie, bowiem koherentny system przestrzenny człowiek-gospodarka-przyroda składa się z około 90 000 zmiennych powiązanych kilkoma

milionami relacji (Kostrowicki, 1992). W praktyce niemożliwa jest więc jego pełna analiza czy kwantyfikacja, zwłaszcza w ramach holistycznej koncepcji przyrody stanowiącej, że determinującymi czynnikami w naturze są „całości” (gr. *hólos* – cały), których nie da się sprowadzić do sumy ich części.

W badaniach obiektów materialnych występujących w realnym środowisku pułapką może też być zastępowanie empirycznego wartościowania wyłącznie subiektywną i aprioryczną oceną. Ukształtowany w ten sposób w umyśle człowieka (podmiotu wartościującego) wizerunek krajobrazu nie stanowi bowiem samodzielnego, obiektywnego bytu, ale jedynie pewną konstrukcję myślową. Według K. Kopczyńskiego (2009, s. 59) *niemożliwe jest mówienie o krajobrazie niezależnym od człowieka. Nawet jeśli chodzi o fragment przestrzeni niedotkniętej zmianami cywilizacyjnymi, samo postrzeganie go jest nasycone treściami społecznymi. Odbiór emocjonalny, ocena estetyczna nierozzerwalnie łączą się z kodami kulturowymi*. Immanentną bowiem cechą każdego wartościowania, nawet najbardziej sformalizowanego, bazującego na jednoznacznych kryteriach i mierzalnych cechach, jest jakaś doza subiektywizmu. Nigdy bowiem nie może być spełniony postulat pełnej niezależności przedmiotu poznania od podmiotu poznającego, bowiem zawsze między nimi istnieje jakiś filtr kulturowy (Plit, 2011). W ujęciu socjologicznym można mówić o nacechowanej emocjonalnie przestrzeni prywatno-osobistej, która wraz z wymiarem geograficznym i kontekstem historycznym współtworzy obraz krajobrazu – zwłaszcza tego, który jest elementem prywatnej (a nie ideologicznej) ojczyzny (Połomski, 2010).

Upływ czasu, jakże istotny w przypadku badań historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej, także nie jest sprzymierzeńcem obiektywnego wartościowania, bowiem przedmioty naszych wspomnień w coraz większym stopniu ulegać będą mitologizacji. Jak pisze A. Górka (2011, s. 251), *mity to przekształcona za pomocą wyobraźni i opowiedziana przeszłość. To przeszłość zapamiętana i utrwalona w sposób intencjonalny, a więc niekoniecznie w zgodzie z faktami. [...] Mity powstają wtedy, gdy kruszeje pamięć żywych o czasach, których one dotyczą. Są metaforą straty kształtowaną na „uchodźctwie”, poza miejscem zdarzeń, które opisują*. W takiej sytuacji odtwarzanie faktów, chronologii wydarzeń czy związków przyczynowo-skutkowych schodzi na dalszy plan, ustępując miejsca de facto badaniu pamięci i jej powiązań z historią. Ponad wszelką wątpliwość jednak przeszłość, mimo wszelkich potencjalnych meandrów procesu jej poznawania, jest najważniejszym budulcem własnej tożsamości jednostki, bowiem *pewność tego, że „byłem”, jest nieodłącznym elementem „jestem”* (Połomski, 2010, s. 28).

Jak więc nazwać i zdefiniować, w świetle powyższych trudności, krajobraz opuszczonych prawie 70 lat temu wsi bojkowskich? Niewątpliwie wygodnym rozwiązaniem byłoby nazwanie go po prostu krajobrazem seminaturalnym w rozumieniu P.A. Bakker'a (1979) lub quasikulturowym, który U. Myga-Piątek (2012) definiuje jako stadium ewolucyjne między krajobrazem naturalnym i kulturowym lub jako stan zachowania cechujący współczesny typ funkcjonalny krajobrazów kulturowych chronionych. Pojemność znaczeniowa tych terminów jest jednak zbyt duża, aby za ich pomocą udało się oddać specyfikę przedmiotu naszych rozważań.

Znacznie większe możliwości daje, przeżywające w ostatnich latach spektakularny renesans, usankcjonowane prawnie pojęcie krajobrazu kulturowego, definiowane jako *postrzegana przez ludzi przestrzeń, zawierająca elementy przyrodnicze i wytwory cywilizacji, historycznie ukształtowana w wyniku działania czynników naturalnych i działalności człowieka* (Dz.U. 2003 Nr 162 poz. 1568 z późn. zm.). Obecnie coraz częściej postuluje się jednak odejście od sztywnego, rozłącznego podziału realnie istniejących krajobrazów na naturalne i kulturowe, bowiem większość z nich zawiera w swej strukturze elementy naturalne i jednocześnie nosi piętno wpływu człowieka (Richling, 2006). M. Pietrzak (2006, s. 115) idzie o krok dalej i zadając przewrotne pytanie – *czy istnieją krajobrazy kulturowe?* – stwierdza, że *de facto wszystkie krajobrazy są krajobrazami kulturowymi*. Częścią kultury jest bowiem osvajanie natury, zaś krajobraz naturalny może być częścią regionu kulturowego, gdyż to człowiek nadał mu znaczenia i wartości (Orłowska, 2005). To oznacza, że *przyroda nie jest tylko i wyłącznie naturą, boskim bytem „bezczasowym i niezmiennym”, lecz również bytem społecznie konstruowanym i przetwarzanym* (Połomski, 2010, s. 14). Jak pisała przed laty M. Dobrowolska (1948, s. 156), *krajobraz kulturalny stanowi bowiem syntezę działalności społeczeństwa w jego środowisku geograficznym. On to odzwierciedla najlepiej współzależność i związek życia przyrody i społeczeństw ludzkich, nasilenie i szybkość przeobrażeń, zachodzących w ciągu długiego rozwoju historycznego*. W podobnym nurcie wypowiadał się Z. Jabłoński (1998, s. 36), pisząc że *zharmonizowany krajobraz kulturowy na poziomie lokalnym, z całą zawartością dziedzictwa historycznego, jest wyrazem ładu przestrzennego wspólnoty lokalnej lub też regionalnej*. Podejścia takie są zgodne z ideą jedności przyrody i kultury oraz koncepcją kompleksowej całości (*ensemble complexe*) autorstwa P. Vidal de la Blache'a (1922). Jego zdaniem krajobraz sensu lato jest wynikiem historii i kultury, które określają sposoby życia i relacje człowieka z przyrodą, zaś krajobraz kulturowy (*paysage humanise*) odzwierciedla to, jak poszczególne grupy ludzkie interpretują i wykorzystują swoje środowisko.

Pojęcie krajobrazu kulturowego jako takiego jest jednak zbyt ogólne i niezbędna jest jego wewnętrzna dyferencjacja. Spróbujmy więc przywołać kilka terminów relatywnie najbliższych znaczeniowo (co nie oznacza, że w pełni tożsamy) omawianym obszarom opuszczonych wsi bojkowskich. Pierwszy z nich, „krajobraz zamarłych kultur”, stanowi część interesującego podziału typologicznego opracowanego przez M. Dobrowolską (1948) według kryterium genetycznego, wynikającego z rozwoju i układu kultur oraz bazującego na uprzednim określeniu chronologii poszczególnych elementów i oddzieleniu form historycznych od współczesnych⁵⁷². S. Bernat (2006), prowadząc badania w dolinie Bugu, wyróżniał „krajobrazy zanikłe” (czyli utracone, zaginione, istniejące w przeszłości, jak np. małomiasteczkowe zabudowy z rynkami i charakterystycznymi obiektami) oraz „zanikające”, z których współcześnie rugowane są pewne elementy składowe (np. wiejskie krajobrazy rolnicze). Uzupełnieniem tego podziału były

⁵⁷² M. Dobrowolska (1948) wydzieliła ponadto następujące typy krajobrazów: jednorodne pod względem kulturowym, o ewolucyjnym układzie kultur, rewolucyjnie przetworzone, kultur naniesionych bezpośrednio na geograficzne podłoże oraz kultur naniesionych na podłoże dawnych kultur.

krajobrazy „nowe”, „stabilizowane” (w praktyce wyłącznie obszary chronione) i „rozwijające się”. W. Vos i H. Meekes (1999) w swojej typologii posługiwali się terminem „marginalized vanishing landscape: landscape as a ruin”, określając tak obszary wiejskie opuszczone przez ludność i objęte procesami sukcesji wtórnej, czyli de facto najbliższe znaczeniowo omawianym wsiom. Podobnych określeń i zwrotów używają też inni badacze, czego najlepszym dowodem jest zbiór prac pod znamienym tytułem *Studia krajobrazowe a ginące krajobrazy* (Chylińska i Łach, 2010).

Jak już wspomniano, podobieństwo nie oznacza jednak pełnej synonimii, a tym samym nie umożliwia zawłaszczenia terminu. Przykładowo S. Kulczyk (2010) dzieli „krajobrazy ginące” (zarówno przyrodnicze, jak i kulturowe) na „zagrożone”, „odtworzone” (zrekonstruowane fizycznie lub mentalnie) oraz „zaginione”. Największą wartością tych ostatnich są elementy materialne będące świadectwem stanu poprzedniego, czyli w pewnym stopniu można by zaliczyć do tej grupy także omawiane obszary wiejskie trwale opuszczone przez ludność. Podobnie zresztą jak do grupy „krajobrazów przemijających” w ujęciu K.H. Wojciechowskiego (2010), chociaż nie wynika to explicite z tekstu opracowania. Wśród planistów popularny jest również termin „krajobraz reliktowy” (poprawnie: krajobraz o cechach reliktowych), który charakteryzuje stabilna funkcja i skostniała forma, nabierająca nowych wartości przez kontrast ze zmieniającym się otoczeniem (por. Dobrowolski, 1970).

Z. Jabłoński (1998), przedstawiciel nurtu estetycznego w geografii krajobrazu, zaproponował wydzielenie „krajobrazów współczesnych i historycznych układów ruralistycznych” jako jednego z gatunków typologicznych krajobrazów kulturowych naruszonych. Określenie to jest bliskie znaczeniowo omawianym jednostkom przestrzennym historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej, ale jednocześnie związane z trwale istniejącą dysharmonią, wskazującą na *nieodwracalne procesy utraty – ubytku krajobrazów (przyrodniczych i kulturowych) zarówno w sensie ilościowym, jak i jakościowym (wizualnym, materialnym, funkcjonalnym, mentalnym, semiotycznym, itp.)* (Myga-Piątek, 2012, s. 10-11). W przypadku opuszczonych wsi bojkowskich trudno jednak mówić o całkowitym zaniku wspomnianych zasobów. Przykładem są doliny w Bieszczadach Wysokich, które wciąż cechują się współistnieniem kultury, tradycji i kanonu miejsca, bowiem:

- są obszarami o samoistnym bycie (ekosystemy dolinne),
- są wnętrzami krajobrazowymi, bowiem mają fizjonomiczne otoczenie, stanowiące zarazem obiektywne ograniczenia formy,
- mają swoją kulturę (np. drogi, tarasy rolne czy cmentarze są przedmiotami, a doliny miejscami, więc wspólnie tworzą niezbędny dla tej cechy dualizm),
- mają swoją tradycję (są częścią przestrzeni o określonej tożsamości),
- zawierają pewne konteksty (przyrodnicze, krajobrazowe, kulturowe), które składają się na stopień percepcji przez człowieka,
- mają określoną postać (doliny śródgórskie).

Interesujące interpretacje socjologiczne przedstawił S. Schama (1996, za Połomskim, 2010), wyróżniając „krajobraz pogranicza”, w obrębie którego mamy do czynienia ze współistnieniem różnych, czytelnych jedynie fragmentarycznie przeszłości, a także „krajobraz śmierci” związany z tragicznymi

wydarzeniami lat 40. XX w. (eksterminacja ludności żydowskiej, akcje wysiedleńcze, walki z Ukraińską Powstańczą Armią).

Warto odnotować także ujęcie typowo przyrodnicze przedmiotowego zagadnienia. Wybitny geobotanik J.B. Faliński (1986), stosował termin „krajobraz wyzwolony” do opisu sukcesji wtórnej na nieużytkach porolnych w obrębie ekosystemów powstałych w wyniku permanentnej presji człowieka oraz od tej presji uwolnionych.

J. Wolski (2007, s. 15), w świetle wyników badań prowadzonych od połowy lat 90. XX w. w Bieszczadach, zaproponował termin „dawny krajobraz wiejski”, który zdefiniował nominalnie jako *obszar funkcjonalnie i przestrzennie związany ze wsią opuszczoną przez ludność, charakteryzujący się: (a) zanikiem lub silnym zaburzeniem sztucznie narzuconego stanu równowagi, spowodowanym trwałym lub czasowym przerwaniem bądź znacznym ograniczeniem działalności gospodarczej człowieka, (b) przepływem materii, energii i informacji między układem krajobrazowym i społeczeństwem zbliżonym do zera (interakcje zamierające) lub niestabilizowanym w wyniku wtórnych oddziaływań antropogenicznych, (c) dominacją swobodnych lub wspomaganych przez człowieka procesów przyrodniczych, w tym będących pośrednią konsekwencją przerwanej działalności gospodarczej, (d) obecnością zachowanych elementów kultury materialnej wciąż w różnym stopniu wpływających na funkcjonowanie krajobrazu.*

Czynnikami determinującymi istnienie, zdefiniowanych powyżej, dawnych krajobrazów wiejskich jako bytów materialnych (obiektywnych), a nie wyłącznie kategorii porządkujących, są formy i natężenie wtórnej (powojennej) antropopresji, wpływające na możliwość regeneracji naturalnych jednostek przestrzennych⁵⁷³. Czy jednak obecna, materialna postać dawnego krajobrazu wiejskiego upoważnia nas do mówienia o istnieniu wyraźnego kontinuum w sensie czasu, przestrzeni, zjawisk i procesów czy też raczej mamy do czynienia z zupełnie nowym bytem, będącym efektem z jednej strony naturalnego dążenia przyrody do eliminacji efektów działalności człowieka, a z drugiej – wtórnej antropopresji?

Według F. Kienasta (1993) aktualny krajobraz jest tylko chwilowym stanem w całej historycznej ewolucji. Także O. Berninger (1975, s. 37) twierdzi, że *obecny krajobraz jest „migawkowym zdjęciem” w jego zmiennym [...] nie zakończonym rozwoju.* Zdaniem P. Trojana (1980), zmiany w obrębie najmniejszych jednostek typologicznych nie mają znaczącego wpływu na całą strukturę wewnętrzną, która po zaniku antropopresji może powrócić do stanu pierwotnego. Tym samym wszystkie przekształcenia krajobrazu, które nie powodują jego nieodwracalnej

⁵⁷³ Regeneracja jest efektywna wówczas, gdy oddziaływania destrukcyjne doprowadzą jedynie do obniżenia wydajności procesów (degradacji), zmiany mechanizmów przepływu materii i energii (dysfunkcji) lub zmiany struktury (dekompozycji). Staje się natomiast niemożliwa lub nieopłacalna (czyli wymaga zbyt wielu zabiegów wspomagających) w przypadku całościowej degradacji krajobrazu, przejawiającej się całkowitym rozpadem zależności między składnikami, zanikiem mechanizmów stabilizujących i zdolności samoregulacyjnych oraz nieodwracalnym obniżeniem potencjału biotycznego (Lach, 1984; Kostrowicki, 1992; Kowalczyk, 1997). Tempo regeneracji warunkowane jest ponadto różną podatnością komponentów środowiska na zmiany – zarówno te naturalne i długookresowe, jak i krótkoterminowe o charakterze oscylacyjnym, często związane właśnie z różnymi formami działalności gospodarczej człowieka.

degradacji, mają jedynie charakter przejściowy, zaś istniejące układy antropogeniczne można określić jako niestabilne.

Innego zdania jest M. Dobrowolska (1948, s. 156, 158), pisząc że *społeczeństwo pozostawia w krajobrazie w każdym okresie historycznym obraz swej epoki, ściślej mówiąc obraz swego sposobu przystosowania do warunków siedliska, składający się z elementów przetrwałych i reliktyw krajobrazowych nie związanych z życiem dzisiejszym*. Także Z. Myczkowski (1998) i U. Myga-Piątek (2005, 2012) stwierdzają, że każdy krajobraz zachował w jakimś stopniu ślady lub elementy pochodzące z różnych epok dziejowych i będące świadectwem historycznej ewolucji – przestrzeni i danej kultury. Składowe tej specyficznej stratyfikacji przestrzennej łącznie tworzą tradycję i kulturę miejsca (czynniki związane z całokształtem nawarstwień historycznych i mające swój aktualny wyraz w krajobrazie) oraz kanon, czyli formę (obraz) miejsca o obecnej lub źródłowo udokumentowanej postaci postrzeganej przez człowieka. Można więc mówić o pamięci krajobrazu – to co widzimy współcześnie jest następstwem, dziedzictwem wcześniejszych sposobów gospodarowania (Haines-Young, 2005 za Reger i in., 2007).

Z powyższymi rozważaniami ściśle związana jest trwałość krajobrazu, opisywana przez stabilność charakterystyk wewnętrznych w warunkach względnie niezmiennego otoczenia oraz zdolność do powrotu do stanu oryginalnego po zakończeniu oddziaływania czynników zewnętrznych (długotrwałych, permanentnych zaburzeń lub krótkotrwałych, jednorazowych zakłóceń). O dużej trwałości można mówić w sytuacji, gdy przerwanie oddziaływań zewnętrznych nie powoduje w krótkim czasie powrotu do sytuacji wyjściowej, czyli utraty poprzednich i nabycia nowych (pierwotnych) cech. Jak jednak słusznie zauważa J. Balon (2006), pełna trwałość krajobrazu w rzeczywistości nie istnieje, bowiem immanentną cechą stabilności w przyrodzie jest dynamika.

Niewątpliwie kolejne ślady, stanowiące świadectwo kontinuum strukturalno-funkcjonalnego i widoczne obecnie w warstwie materialnej, wraz z upływem czasu ulegają zatarciu. Proces zanikania ma przebieg asynchroniczny i jego tempo jest różne w przypadku poszczególnych elementów składowych krajobrazu. Decydującym czynnikiem jest więc z pewnością czas w rozumieniu historycznej ewolucji krajobrazów. Przyjmując bowiem odpowiednio długi horyzont czasowy (dziesiątki lub setki lat) oraz całkowicie naturalny przebieg procesów relaksacji⁵⁷⁴ można założyć, że wszystkie bezpośrednie świadectwa i pośrednie następstwa dawnej działalności gospodarczej człowieka zostaną z krajobrazu trwale wyrugowane. Należy jednak wziąć pod uwagę, że część charakterystyk systemu może powrócić co najwyżej do stanu bliskiego, ale nie identycznego z początkowym. Przyroda będzie więc dążyła do zatarcia „antropogenicznych blizn”, wykorzystując jednak nowe ścieżki rozwoju i tworząc nowe jakości, które strukturalnie i funkcjonalnie są wprawdzie znacznie bliższe stanom naturalnym niż sztucznym, jednak nie są z nimi w pełni tożsame. Czy w takiej sytuacji można mówić

⁵⁷⁴ W praktyce takie podejście wyklucza jakąkolwiek ingerencję człowieka, w tym rekultywację gruntów, tworzenie systemów alternatywnych i restytucję (przywracanie do stanu naturalnego), rewaloryzację, rehabilitację i pielęgnację (poprawę i utrwalenie z możliwością przekształceń, np. koszenie i ekstensywny wypas prowadzony w niewielkiej obsadzie, mający znaczenie ekologiczne) oraz ochronę zachowawczą (bezwartunkowe zachowanie).

o całkowitym wyczyszczeniu pamięci krajobrazu? Czy nowe byty faktycznie stanowiąby swoistą tabula rasa? W warstwie materialnej, przynajmniej teoretycznie – tak, ale w warstwie informacyjnej – zdecydowanie nie.

Ponad wszelką wątpliwość można także stwierdzić, że w przypadku historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej nie powinno się mówić o naturze w oderwaniu od kultury i odwrotnie. Występujący obecnie dawny krajobraz wiejski wciąż nosi wyraźne piętno kilkusetletniej gospodarki człowieka. Piętno dobrze widoczne w postaci śladów dawnych dróg, zabudowy rolniczej stoków, pozostałości zabudowy mieszkalno-gospodarczej i obiektów sakralnych, przekształceń w sferze biotycznej czy poziomach glebowych, ale także to bardziej ukryte, którego świadectwem jest np. ewolucja procesów morfogenetycznych będąca pośrednim następstwem zmian pokrycia terenu i użytkowania ziemi. To tutaj materialne rudymenty nasycone są wartościami symbolicznymi, a procesy przyrodnicze doprowadziły do unikatowego na skalę Europy zaaranżowania przestrzeni. To tutaj krajobraz stanowił tło, a obecnie jest wynikiem dziejów (Vincenz, 1980), swoistym palimpsestem i zarazem najtrwalszym pomnikiem społeczności (Dubos, 1986), rzeźbionym przez nią samą na miarę potrzeb i możliwości przez ponad pięć wieków (Wojciechowski, 2001).

Literatura

- Bakker P.A., 1979, *Vegetation Science and Nature Conservation* (w:) M.J. Werger (red.), *The Study of Vegetation*, Junk Publishers, The Hague, s. 249-288.
- Balon J., 2006, *Stability of the natural environment as a subject of geocological research* (w:) A. Richling, B. Stojek, M. Strzyż, I. Szumacher, A. Świercz (red.), *Regionalne Studia Ekologiczno-Krajobrazowe, Problemy Ekologii Krajobrazu*, 16, 1, s. 101-114.
- Bernat S., 2006, *Dokumentowanie ginących krajobrazów* (w:) P. Gierszewski, M.T. Karasiewicz (red.), *Idee i praktyczny uniwersalizm geografii. Geografia fizyczna, Dokumentacja Geograficzna*, 32, s. 14-19.
- Berninger O., 1975, *Historia krajobrazu* (w:) Z. Obmiński (red.), *Kształtowanie krajobrazu a ochrona przyrody*, PWRiL, Warszawa, s. 37-48.
- Chylińska D., Lach J. (red.), 2010, *Studia krajobrazowe a ginące krajobrazy*, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego UWr, Wrocław.
- Dobrowolska M., 1948, *Dynamika krajobrazu kulturalnego*, *Przegląd Geograficzny*, 21, 3-4, s. 151-203.
- Dobrowolski K., 1970, *Studia nad teorią kultury ludowej. Zagadnienie reliktu kulturowego w świetle materiałów źródłowych z południowej Małopolski* (w:) W. Antoniewicz (red.), *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, 8, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław –Warszawa–Kraków, s. 165-210.
- Dubos R., 1986, *Pochwała różnorodności*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Faliński J.B., 1986, *Sukcesja roślinności na nieużytkach porolnych jako przejaw dynamiki ekosystemu wyzwolonego spod długotrwałej presji antropogenicznej*, *Wiadomości Botaniczne*, 30, 1, s. 25-50.
- Górka A., 2011, *Krajobraz kulturowy wsi jako nośnik mitu* (w:) S. Bernat (red.), *Niematerialne wartości krajobrazów kulturowych*, *Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego PTG*, 15, s. 248-258.

- Haines-Young R., 2005, *Landscape pattern: context and process* (w:) J.A. Wiens, M. Moss (red.), *Issues and Perspectives in Landscape Ecology*, Cambridge University Press, Cambridge, s. 103-111.
- Jabłoński Z., 1998, *Ochrona dziedzictwa historycznego w krajobrazie a działalność samorządów terytorialnych* (w:) Z. Jabłoński, W. Tomaszewski (red.), *Ochrona wartości przyrodniczych i kulturowych – metodyka opracowań studialnych*, Przegląd Regionalny, 3, 1, s. 33-42.
- Kienast F., 1993, *Analysis of historic landscape patterns with GIS – a methodological outline*, *Landscape Ecology*, 8, 2, s. 103-118.
- Kopczyński K., 2009, *Edukacyjne walory krajobrazu kulturowego* (w:) S. Piechota (red.), *Turystyka a ochrona środowiska przyrodniczego – stan i perspektywy badań*, *Problemy Ekologii Krajobrazu*, 25, s. 53-62.
- Kostrowicki A.S., 1992, *System „człowiek-środowisko” w świetle teorii ocen*, *Prace Geograficzne*, IGI PAN, 156, Warszawa.
- Kowalczyk A., 1997, *Odporność naturalna krajobrazów na różne typy przekształceń* (w:) A. Richling, J. Lechnio, E. Malinowska (red.), *Zastosowania ekologii krajobrazu w ekorozwoju*, *Problemy Ekologii Krajobrazu*, 1, s. 45-48.
- Kulczyk S., 2010, *„Ginące krajobrazy” a turystyka – wzajemne korzyści czy konflikt?* (w:) D. Chylińska, J. Łach (red.), *Studia krajobrazowe a ginące krajobrazy*, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego UW, Wrocław, s. 43-49.
- Łach J., 1984, *Geomorfologiczne skutki antropopresji rolniczej w wybranych częściach Karpat i ich Przedgórza*, *Prace Monograficzne Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie*, 66.
- Myczkowski Z., 1998, *Krajobraz wyrazem tożsamości w wybranych obszarach chronionych w Polsce*, *Monografia*, ser. Architektura, 242.
- Myga-Piątek U., 2005, *Krajobraz kulturowy w badaniach geograficznych* (w:) U. Myga-Piątek (red.), *Krajobraz kulturowy. Aspekty teoretyczne i metodologiczne*, *Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego PTG*, 4, s. 40-53.
- Myga-Piątek U., 2012, *Krajobrazy kulturowe. Aspekty ewolucyjne i typologiczne*, Uniwersytet Śląski, Katowice.
- Orłowska E., 2005, *Kulturowy aspekt badań geograficznych* (w:) U. Myga-Piątek (red.), *Krajobraz kulturowy. Aspekty teoretyczne i metodologiczne*, *Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego PTG*, 4, s. 55-64.
- Pietrzak M., 2006, *Krajobraz – między naturą a kulturą (czy istnieją krajobrazy kulturowe?)* (w:) W. Wołoszyn (red.), *Krajobraz kulturowy – cechy, walory, ochrona*, *Problemy Ekologii Krajobrazu*, 18, s. 115-117.
- Plit F., 2011, *Krajobraz kulturowy – czym jest?* *Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW*, Warszawa.
- Połomski K., 2010, *Miejsce i przestrzeń. Krajobraz w doświadczeniu mieszkańców Bieszczadzkiego Parku Narodowego*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa.
- Reger B., Otte A., Waldhardt R., 2007, *Identifying patterns of land-cover change and their physical attributes in a marginal European landscape*, *Landscape and Urban Planning*, 81, 1-2, s. 104-113.
- Richling A., 2006, *Czy istnieją krajobrazy naturalne i kulturowe?* (w:) W. Wołoszyn (red.), *Krajobraz kulturowy – cechy, walory, ochrona*, *Problemy Ekologii Krajobrazu*, 18, s. 119-122.
- Schama S., 1996, *Landscape and Memory*, A.A. Knopf, New York.
- Trojan P., 1980, *Homeostaza ekosystemów*, Ossolineum, Wrocław.
- Vidal de la Blache P., 1922, *Principes de géographie humaine*, Armand Colin, Paris.
- Vincenz S., 1980, *Z perspektywy podróży*, Wyd. Znak, Kraków.

- Vos W., Meekes H., 1999, *Trends in European cultural landscape development: perspectives for a sustainable future*, *Landscape and Urban Planning*, 46, 1-3, s. 3-14.
- Wojciechowski K.H., 2001, *Cechy krajobrazu kształtowane stylem życia* (w:) U. Myga-Piątek (red.), *Krajobraz kulturowy. Idee, problemy, wyzwania*, WNoZ UŚ, Oddział Katowicki PTG, Sosnowiec, s. 154-159.
- Wojciechowski K.H., 2010, *Wartości i walory krajobrazów przemijających i efemerycznych* (w:) D. Chylińska, J. Łach (red.), *Studia krajobrazowe a ginące krajobrazy*, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego UWr, Wrocław, s. 37-42.
- Wolski J., 2007, *Przekształcenia krajobrazu wiejskiego Bieszczadów Wysokich w ciągu ostatnich 150 lat*, *Prace Geograficzne*, IGiPZ PAN, 214, Warszawa.
- Wolski J., 2009, *Następstwa zaniku antropopresji na obszarach górskich – dyskusja zależności „proces a region” w ujęciu różnoskalowym*, *Przegląd Geograficzny*, 81, 1, s. 47-73.

Akty prawne

- Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. 2003 Nr 162 poz. 1568 z późn. zm.).

CONTENTS

VOLUME 1

Preface – <i>Jacek Wolski</i>	17
-------------------------------------	----

INTRODUCTION

1. To save from oblivion – <i>Jacek Wolski</i>	21
1.1. Introductory remarks	21
1.2. Territorial scope of research	25
1.3. Temporal and thematic scope of research	33
2. Borders of the Western Boyko Region – <i>Zbigniew Libera</i>	43

MATERIALS FOR RESEARCH ON THE REGION

3. Characterization of source materials for the history of the Western Boyko Region – <i>Maciej Augustyn</i>	63
3.1. Archival documentation – outline of the history	64
3.2. Registers of birth, death and marriages	69
3.3. Polish archives	70
3.3.1. Regional records	70
3.3.2. Central records	73
3.3.3. Other Polish archives and libraries	75
3.4. Foreign archives	79
3.4.1. Ukrainian archives	79
3.4.2. Other foreign archives	81
4. History of the Western Boyko Region in the Polish and Ukrainian literature – <i>Zbigniew Libera, Patrycja Trzeszczyńska</i>	85
4.1. Western Boyko Region in Polish literature.....	86
4.1.1. State of research prior to 1939	86
4.1.2. State of research after 1945	88
4.1.3. Modern scientific periodicals, regionalist publications, memoirs and journals	89
4.2. Western Boyko Region in Ukrainian literature	92

4.2.1. State of research prior to 1939	92
4.2.2. State of research after 1945	94
5. Topographic cartography of the Western Boyko Region (1772-1939) – <i>Jacek Wolski</i>	107
5.1. Polish and Austrian pre-Partition cartography (18 th century).....	109
5.2. First Austrian Military Survey (1763-1787)	118
5.3. Topographic and cartographic works by Józef Liesganig (1772- 1824)	123
5.4. Austrian tax-land cadastre (1817-1861)	130
5.5. Second Austrian Military Survey (1806-1866)	141
5.6. Kammersberg's map (1855-1863)	146
5.7. Third Austrian Military Survey (1869-1887/1915)	149
5.8. Maps of the Military Geographical Institute (1918-1939)	157

NATURAL ENVIRONMENT BACKDROP

6. Geological structure and terrain relief – <i>Grzegorz Haczewski, Józef Kukulak</i>	175
6.1. Geological structure	175
6.2. Mineral sources deposits	183
6.3. Terrain relief.....	185
7. Present geomorphological processes – slope modelling – <i>Leszek Starkel</i>	197
7.1. Inherited landscapes	197
7.2. Present modelling of the Beskid relief	198
7.3. Present modelling of submontane relief	199
7.4. Role of extreme precipitation	201
8. Climatic conditions – <i>Marek Nowosad</i>	209
8.1. Source of information on climatic conditions	209
8.2. Climatic zonality and mesoclimatic differentiation	211
8.3. Selected features of the Western Boyko Region climate	211
8.4. Impact of weather conditions on population life of the Boyko Region	217
8.5. Fluctuations in climate conditions.....	219
9. Hydrological relations – <i>Roman Soja</i>	223
9.1. Hydrological regime	224
9.2. Characterization of water resources	225
9.2.1. Surface waters	225
9.2.2. Stagnant surface waters and marshes	232
9.2.3. Spring waters	233
9.3. Water reserves and balance	234
9.4. Water resources management	237
9.4.1. Retention reservoirs	237
9.4.2. Water pollutions	239
10. Soil cover – <i>Stefan Skiba</i>	241
10.1. Role of soil in natural environment	241

10.2. Overview of the state of research on the Bieszczady Mountains soils	242
10.3. Soil-forming factors and processes	243
10.4. Soil cover structure	244
10.5. Description of soils	245
11. Flora and vegetation – <i>Bogdan Zemanek</i>	255
11.1. Brief history of research on flora and vegetation	256
11.2. General description of flora	257
11.3. General description of vegetation	262
11.3.1. Altitudinal zonation	262
11.3.2. Forest communities	263
11.3.3. Non-forest communities of „valley lands”	266
11.3.4. Plant communities of subalpine meadows (poloninas)	269
11.4. Anthropogenic changes in flora and vegetation	272
12. Animal world – <i>Zbigniew Głowaciński</i>	277
12.1. Data sources	277
12.2. General characteristics of fauna	278
12.3. Endemic species or other peculiar and rare species	282
12.4. Fauna characterization of the main East Carpathian habitats ..	287
12.4.1. Fauna of poloninas and the summit clearings	287
12.4.2. Fauna of the Carpathian forest	291
12.4.3. Fauna of submontane habitats and „valley lands”	295
12.4.4. Fauna of water habitats	300
12.5. Exclusive hunting areas	303
 SETTLEMENT PROCESSES AND POPULATION HISTORY UP TO 1947	
13. The Western Bieszczady Mountains in the prehistory and in the Middle Ages in light of archaeological and palynological data – <i>Michał Parczewski, Andrzej Pelisiak, Kazimierz Szczepanek</i>	315
13.1. History of archaeological research	316
13.2. Changes of the Bieszczady region vegetation in the Holocene	317
13.3. The Early and the Middle Stone Age	321
13.4. The Late Stone Age and the beginnings of the Bronze Age	322
13.5. The Bronze Age and the Early Iron Age	331
13.6. The La Tène period, period of Roman influences and migrations of people	333
13.7. The Early Middle Ages. Inflow of Slavs and development of their settlement in the foreland of the Bieszczady Mountains	340
13.8. The Late Middle Ages. Wallachian beginnings of the Boyko and Lemko Regions	347
14. Historic settlement between the 14 th and the early 17 th century – <i>Grzegorz Jawor</i>	361
14.1. The Western Bieszczady Mountains as a space of settlement processes – limitations and possibilities	361
14.2. Settlers – ethnic and territorial origin	365

14.3. Colonization of the Western Bieszczady Mountains – the Late Middle Ages stage	375
14.4. The early modern period's stage of colonization	382
15. Outline of social history between 17 th century and 1772 – <i>Maciej Augustyn</i>	395
15.1. Structure of land ownership	396
15.2. Manorial system	401
15.3. Confessional relations	406
15.4. External invasions and social conflicts as well as their effects ...	407
15.5. Economic revival in the 18 th century	412
16. Outline of social history (1772-1914) – <i>Maciej Augustyn</i>	417
16.1. 1772-1848 period	417
16.2. 1848-1914 period	422
17. First World War and Polish-Ukrainian war – <i>Grzegorz Demel</i>	449
18. Ethnic situation in the interwar period – <i>Grzegorz Demel</i>	457
19. Military operations and resettlement of population (1939-1947) – <i>Grzegorz Motyka, Jan Pisuliński</i>	473
 THE BOYKOS – MATERIAL CULTURE AND ECONOMY	
20. Wood buildings in the Boyko Region – <i>Jerzy Czajkowski</i>	499
20.1. General remarks	502
20.2. Typology of plans of houses and farms	505
20.2.1. Single-bay houses	506
20.2.2. One-and-a-half bay houses	551
20.2.3. Two-bay houses	557
21. Architecture of Orthodox wooden churches in the Boyko Region within the present borders of Poland – <i>Katarzyna Warmińska-Mazurek</i>	567
21.1. Construction traditions	571
21.2. Characteristic features of the Orthodox landscape	572
22. Boyko's ethnic costume – <i>Maria J. Marciniak</i>	597
22.1. Female dress	599
22.2. Male clothing	605
22.3. Child's clothing	612
22.4. Wedding costume	612
22.5. Funeral dresses for the deceased	613
23. Selected elements of the Boyko material culture – <i>Jacek Wolski, Danuta Blin-Olbert</i>	615
23.1. Brief historic outline	615
23.2. Agricultural economy and processing of farm food products	618
23.3. Grazing economy	631
23.4. Forest services	637
23.5. Self-sufficiency and goods economy	640
23.6. Interiors of cottages	642
24. Industry, craftsmanship and trade – <i>Maciej Augustyn</i>	659

24.1. Period up to 1772	659
24.2. 1772-1918 period	662
24.3. 1919-1939 period	701
24.4. Period after 1939	709
25. Communications and transportation in the Late Middle Ages and in the modern periods – <i>Jacek Wolski</i>	715
25.1. Road network	716
25.1.1. The oldest trade routes	716
25.1.2. Development of road network in the mountains and in the submontane areas (15 th -19 th centuries)	725
25.1.3. Construction of hard roads (18 th -20 th centuries)	729
25.1.4. State of roads at the turn of 19 th and 20 th centuries	735
25.2. Railway network	738
25.3. Transport by inland waterways	749
26. History of schooling and education – <i>Maciej Augustyn</i>	755
26.1. Old-Polish period	755
26.2. Galician period	757
26.3. Interwar period	770
26.4. Occupation period	778
26.5. Post-war period	785
27. Multiculturalism of the region – evolution over the space of centuries – <i>Maciej Augustyn</i>	789
27.1. Old-Polish period	789
27.2. Galician period	795
27.3. Interwar period	799

VOLUME 2

INTRODUCTION

28. War and post-war migrations of the Boykos – <i>Wojciech Krukar</i>	17
28.1. Resettlement of population in 1940-1952	20
28.1.1. Resettlement of population within the border zone in 1940	20
28.1.2. Resettlement to Ukraine (1945-1946)	23
28.1.3. In the Ukraine in 1946	31
28.1.4. Resettlement of Ukrainian population in 1947	36
28.1.5. In the Western Territories	41
28.1.6. Migrations due to exchange of border regions in 1951	44
28.2. Returns	49
28.3. The Boykos today	50

LANDSCAPE MEMORY – PAST RECORDED IN THE PRESENT

29. Remains of former village buildings – <i>Bogdan Augustyn</i>	65
29.1. Village building prior to 1939	66

29.2. Process of disappearance of former building formation	67
29.3. Surviving specimens of old wooden architecture today.....	74
30. Fate of the Orthodox architecture after 1944 – <i>Katarzyna Warmińska-Mazurek</i>	85
30.1. Brief outline of the situation existing in the Przemyśl Greek Catholic parish during the interwar period and in the latter half of 20 th century.....	86
30.2. Attempts and forms of protection of wooden Orthodox architecture	87
30.2.1. Post-war destruction of Orthodox architecture	87
30.2.2. Conservation activities	95
30.2.3. Role of Roman-Catholic Church in protection of Orthodox churches	99
30.2.4. Social activity	102
31. Greek Catholic cemeteries and sepulchre art – <i>Grażyna Holly</i>	109
31.1. Historical and legislative aspects to establishment of cemeteries and their spatial organization	113
31.2. Boykos' funeral customs and traditional burials	117
31.3. Raw materials as well as craft shops specializing in sepulchral art	122
31.4. Review of the most interesting examples of stone works found in the Western Boyko Region	124
31.5. Metal crosses – examples of works	141
31.6. Subject-matter of protection	151
31.7. The most interesting examples of wayside crosses in the Western Boyko Region sacral landscape	152
32. Anthropogenic forms of terrain relief as an evidence of past human activity – <i>Jacek Wolski</i>	165
32.1. Agricultural development of slopes	166
32.2. Grazing economy	176
32.3. Passageways	177
32.4. Living and utility buildings	187
32.5. Forest economy	196
32.6. Water economy.....	198
32.7. Mining industry	200
32.8. Military operations	200
33. Channel and floodplain sediments as a record of economic history of the region – <i>Józef Kukulak</i>	207
33.1. Dissimilarity of young alluvium type	207
33.2. Accumulation of wooden debris in alluvia	208
33.3. Presence of fire material	210
33.4. Occurrence of laminated sediments	213
33.5. Synchronicity of fluvial events with economic ones	217
34. Changes in the plant cover from the half of 19 th century to present times – <i>Joanna Korzeniak, Stanisław Kucharzyk</i>	225
34.1. Impact of economy on the plant cover	225
34.1.1. Farming and herding	225

34.1.2. Forest exploitation	228
34.1.3. Changes in land use from the half of 19 th century up to Second World War	232
34.2. Changes in the plant cover after Second World War	234
34.2.1. Grass self-regeneration of fallow lands	234
34.2.2. Disappearance of species and phytocenoses due to grazing	236
34.2.3. Disappearance of species and phytocenoses due to farm- ing.....	238
34.2.4. Succession of grey alder trees into post-arable land	239
34.2.5. Effects of the state-owned farms (PGR) activity	240
34.2.6. Changes in forest economy and in forest communities ...	242
34.2.7. Changes as seen from a geostatistical perspective	246
34.3. Traces of the Boyko's activity in the biotic landscape	252
35. Changes of the Bieszczady Mountains' fauna in recent 100 years – <i>Zbigniew Głowaciński</i>	261
35.1. Changes in recent 100 years	262
35.2. Today's changes in fauna	266
36. Place-names – <i>Wojciech Krugar</i>	271
36.1. Place-names and their origin	276
36.2. Homonyms and synonyms	278
36.3. Divisions of place-names	281
36.4. Origin of place-names and their age.....	301
36.5. Place-names on the maps depicting the Boyko Region.....	316
36.6. Post-war changes in place-names	332
 LANDSCAPE OF (NON)MEMORY – THE PRESENT OVERWRITING THE PAST	
37. Settlement and population – <i>Magdalena Skata, Jacek Wolski</i>	347
37.1. Demographic changes – development and distribution of popula- tion	348
37.2. Demographic changes – actual natural increase and selected population compositions	352
37.3. Changes in settlement	353
37.4. Rural settlement – the current state	368
38. Forestry – <i>Stanisław Kucharzyk, Edward Marszałek</i>	377
38.1. Beginnings of the State Forest Administration functioning in the Bieszczady region after the Second World War (1944-1955)	379
38.2. Beginning and the end of large-scale investments in the Biesz- czady region's forests (1955-1989).....	380
38.2.1. Organizing the State Forest Administration and its for- est ownership	381
38.2.2. Management Board of the „Bieszczady” Forest Architecture	382
38.2.3. Roads and wood transport	383
38.2.4. Forest settlements	391
38.2.5. Wood processing companies	393
38.2.6. Afforestation and secondary succession	395

38.2.7. Forest use and sanitary logging	397
38.2.8. Hunting	399
38.3. The Bieszczady region's forests at the turn of the century (1990-1999)	399
38.4. Today's forest economy	400
39. Industry development after the Second World War – <i>Artur Janusz</i>	411
39.1. Economic management in the Bieszczady region during the Polish People's Republic	412
39.1.1. Resolutions concerning the Bieszczady region	412
39.1.2. Strategic investments	413
39.1.3. Too ambitious plans	423
39.2. Former and new opportunities	428
40. Development of entrepreneurship during the systemic and economic transition period – <i>Artur Janusz</i>	433
40.1. Dynamics of growth and branch structure of companies sector	434
40.2. Rate of growth	437
40.3. Factors underpinning local development	439
41. Development of tourist traffic – <i>Krzysztof Szpara</i>	445
41.1. Outline of tourism development up to the Second World War	445
41.2. Tourism after the Second World War	449
41.3. Tourism today	453
41.3.1. Tourist accommodation facilities	453
41.3.2. Forms of tourist traffic	455
41.3.3. Scale and structure of tourist traffic	465

PROTECTION AND DIRECTIONS OF DEVELOPMENT

42. Forms of nature conservation – <i>Jacek Wolski</i>	473
42.1. Pre- and interwar history	474
42.2. Forms of nature conservation in light of Polish law	476
42.3. Nature conservation of transborder character	510
42.4. Other measures connected with nature conservation	514
43. Protection of natural resources – abiotic environment – <i>Grzegorz Haczewski</i>	537
43.1. Legal conservation – national parks, nature reserves and monuments	537
43.2. What else should receive legal protection?	543
43.3. The Bieszczady Geopark as an opportunity for reconciling the need for nature conservation and development of tourism	553
44. Protection of natural resources – biotic environment – <i>Kajetan Perzanowski, Bogdan Zemanek</i>	557
44.1. Protection of large mammals	566
44.2. Protection of vegetation and flora	569
44.3. Protection of biodiversity	573
45. Protection of cultural resources – planning measures in the context of cultural landscape – <i>Zbigniew Myczkowski</i>	579

45.1. Landscape and cultural landscape and its protection in light of European Landscape Convention	580
45.2. The Boyko Region in the cultural heritage of the Bieszczady region – protection and opportunities	581
45.2.1. Forms of protection of cultural heritage	582
45.2.2. Conservation zoning, the proposed potential forms of protection and guidelines.....	584
45.2.3. Proposed potential forms of protection for villages and objects	585
45.2.4. Zonation Conservation Planning – sites, corridors and areas	587
45.3. Monitoring	588
45.4. Protective and conservatory tasks as well as guidelines with regard to sharing the resources, ecological education, and the program of ecodevelopment of the Bieszczady communes	589
46. Protection of cultural resources – practical measures – <i>Piotr Szechyński</i>	593
46.1. Conservation and restoration measures	594
46.1.1. Inventory camps	594
46.1.2. Conservation camps	595
46.1.3. Remaining conservation and restoration measures.....	603
46.2. Organizations operating throughout the area.....	617
46.3. Socio-cultural local initiatives	624
47. Development of agricultural economic activity at the time of integration with EU – <i>Janusz Gudowski, Artur Janusz</i>	629
47.1. Regional Policy and EU agricultural policy.....	630
47.2. Development of agricultural, forest and processing sectors	633
47.3. Strategic plans.....	634
47.4. Funding development of agricultural activity	636
47.5. Completed projects.....	639
47.6. Funds for environment.....	641
48. Development of non-agricultural economic activity at the time of integration with EU – <i>Artur Janusz</i>	645
48.1. Factors underpinning development of non-agricultural economic activity in the region of the Western Boyko Region	646
48.2. Strategic plans	648
48.3. Funding development of non-agricultural economic activity.....	654
48.4. Pro-development initiatives	659
48.5. Completed projects.....	662
49. Landscape with memory or memory of landscape? – <i>Jacek Wolski</i>	679
CONTENTS	689
THE WESTERN BOYKO REGION – YESTERDAY, TODAY AND TOMORROW (SUMMARY).....	699
ЗМІСТ	707
ЗАХІДНА БОЙКІВЩИНА – ВЧОРА, СЬОГОДНІ І ЗАВТРА (РЕЗЮМЕ) ..	717

THE WESTERN BOYKO REGION – YESTERDAY, TODAY AND TOMORROW (SUMMARY)

To save from oblivion – this message became an inspiration for writing the monograph titled: *The Western Boyko Region – yesterday, today and tomorrow*. The monograph about former life of people who were forced to abandon their little fatherland, and about the history of their land that after hundreds years of use initially became overgrown with alder trees, and later on for a half century was submitted to socio-economic experiments by the then-ruling authorities. But it is also a view through the prism of that history on a current situation and developmental opportunities of this region, whose environmental and cultural values should be perceived as a national heritage, since these assets are of unique importance on a European scale.

Below a reader will find a brief description of subject-matter scope that is found in the particular chapters. The present summary thus performs primarily the role, in a peculiar way, of „a guide through the collection of resources” contained in the monograph.

Volume 1

A chapter written by Zbigniew Libera concerning borders of the Western Boyko Region is a contribution that at the same time performs the part of the **Introduction** to the monograph's first volume. The Author doubts the sense of delimiting the exact borders of ethnographic regions, claiming that these borders exist only in the minds of those who created them and of those who believed in existence of such borders. To his opinion, *the ethnographers' Boykos have never become an ethnic group; they were and have remained mainly the characters from books, and therefore the fiction of the experts on the Boykos ought not to be confused with the real world*. Perhaps some of the Readers will consider the presented view at least as arguable. However, it is a great benefit of science and a non-negotiable right (and even an obligation) of scholars to strive relentlessly for seeking the truth, which includes also challenging the authorities and falsifying the existing hypothesis.

In historical and natural research studies we deal with numerous objects that exist exclusively in rudimentary form, as well as with processes and phenomena

which completely elude direct observation. Considering this situation, all available material sources play an extremely important role. However, to be able to effectively and thoroughly make use of these sources, it is absolutely necessary to know not only what and where to search, but also to be familiar with the specificity of these sources, including the causes of their emergence and methods of creation. Maciej Augustyn, Zbigniew Libera and Patrycja Trzeszczyńska, as well as Jacek Wolski, taking into consideration both the requirements and limitations of the research methodology, in the three subsequent chapters under the bloc entitled **Materials for research on the region**, described most important archival materials, Polish and Ukrainian publications as well as topographic maps concerning the historical Western Boyko Region.

The subject and at the same time the title of the next thematic section is **Natural environment backdrop**. Since in former times, nature, its resources and landscape surrounding a human being played a great role in everyday life of rural population. The rhythm of life was inextricably linked to times of day or to meteorological and phenological seasons of year.

Grzegorz Haczewski and Józef Kukulak concentrated on the course and geological structure of tectonic and facial units, mineral sources deposits and description of terrain relief. In the subsequent chapter which is complementary in character, Leszek Starkel briefly characterized processes modeling the slopes and valley bottoms within the Beskid and submontane relief, as well as pointed out the important role of extreme hydrological events in morphodynamics. Marek Nowosad described, among other things, the selected climatic features and effects of weather conditions on life of former inhabitants of the Western Boyko Region. Roman Soja dealt briefly with several issues related to the field of hydrology, including running and stagnant surface waters, springs of subterranean waters, water reserves and water balance in the region, as well as water pollution. Stefan Skiba focused his area of interest on soil formation factors and soil forming processes, as well as on soil cover structure and on characterization of particular types and subtypes of soil. Bogdan Zemanek concentrated on description of flora and plant communities, pointing attention to the problem of synanthropization of vegetation. Zbigniew Głowaciński tackled the subject of specific biogeographic elements within the fauna of the region under discussion. In addition, he characterized fauna of the main eastern Carpathian communities, as well as provided a brief outline of the history of hunting in the Carpathian forests.

The next thematic bloc, entitled **Settlement processes and population history up to 1947**, is wholly dedicated to the past. It is a complex research matter, because the more we go back in time, the more the certainty of inference is replaced with the value of its probability, and inductive empiricism is supplanted by deduction that is often based on premises which are not easy to interpret.

In the first chapter of this section Michał Parczewski, Andrzej Pelisiak and Kazimierz Szczepanek systematized data about the earliest history of human settlement or temporarily habitation in the discussed area, carrying out analysis of archeological materials in combination with interpretation of pollen diagrams which are the result of detailed palynological studies. The Authors reconstructed

history reaching back thousands of years, referring at the same time to the history of neighbouring Carpathian and pre-Carpathian lands in order to present a broader picture of the analyzed phenomena.

Chronological continuation of the history of settlement in the area under discussion was presented by Grzegorz Jawor. Drawing on a rich source material, the Author analyzed settlement processes that were going on ages ago, ethnic and territorial background of settlers (especially immigrants that represent ethnos of Vlachs), as well as the successive stages of colonization. In the study, the Author contests views, widespread until recently, which claim *inter alia* that the Vlachs' primary life-occupation was restricted mainly to herding.

The period from the end of the main stage of colonization of the southern regions of Sanok lands down to the first partition of Poland in 1772 was described by Maciej Augustyn. The Author focused primarily on the existing estate system (social stratification) of the then-functioning society, distribution of wealth between the particular families, serfdom obligations and effect of geopolitical events on the economic situation in the region. Maciej Augustyn continued his study in the subsequent chapter covering the 1772-1914 period, in which he analyzed among other things socio-economic changes related to abolition of serfdom, the role of particular religious confessions and the first manifestations of national awareness among the Boyko population.

The problems connected with the latter aforesaid aspect in the interwar period were analyzed by Grzegorz Demel. The Author preceded his analysis by a brief outline of events taking place during the First World War and Polish-Ukrainian war in the years 1918-1919. The scholar looked at such issues as the genesis of ethnic conflicts, the efforts made to ameliorate these tensions, and the attempts to fuel conflicts through antagonizing the particular ethnic groups, as well as paid attention to the weaknesses of Censuses conducted in 1921 and 1931.

The concluding study in this thematic bloc touches upon the most painful events. Grzegorz Motyka and Jan Pisuliński write about the war between Polish forces and the Ukrainian Insurgent Army (UPA) and the repressions by the Polish authorities, i.e. forcible displacement of inhabitants in the years 1944-1947, which led to a drastic drop in population and to complete and irreversible change in ethnic composition of the region in question.

The last thematic bloc ***The Boykos – material culture and economy*** is concentrated essentially on material culture of the former inhabitants as defined for the most part as material goods and a collection of all actions (in the sense of technical means and skills characteristic of society) that serve for meeting the basic natural needs of a human being.

This section begins with a richly illustrated chapter by Jerzy Czajkowski dedicated to the wood construction. Based on his huge experience gained during his 60-year research studies of the area under discussion, the Author extensively described 26 types of wooden buildings and farms that were constructed in the Western Boyko Region and in the adjoining areas (including the Transcarpathian Ukraine), critically referring to the previous findings of other ethnographers.

The study by Katarzyna Warمیńska-Mazurek corresponds with the above-mentioned subject-matter. The Author made an attempt to analyze the landscape

of Orthodox church architecture in approximately 120 villages and towns scattered around the historical Western Boyko Region, looking at the problem through the prism of influences exerted by two cultural circles (i.e., Balkan and Russian), as well as in the light of construction traditions and architectural forms of particular buildings.

One of the indicators of ethnographic group's range, in addition to building and language, is also an ethnic costume. The traditional Boyko clothing survived the longest in its most primeval form in the Western Boyko Region, where it was worn still up to 1930s. This subject-matter is covered in the contribution by Maria Marciniak who thoroughly describes the particular elements of male and female clothing, as well as bridal wedding costumes and funeral dresses for the deceased.

Subsequent elements of the Boyko material culture were presented by Jacek Wolski and Danuta Blin-Olbert. The Authors described development of farming systems and ways of land cultivation (including tools and kinds of crops), staple diet of the former inhabitants as well as evolution of grazing economy forms in the prewar and interwar periods. Also such matters as functional organization of space within a one-building farm and items in everyday use which constituted its equipment were the focus of their interest.

In spite of the fact that the Western Boyko Region was a typical agricultural and pastoral region, crop cultivation and animal production were not the only occupation of the Boykos, although it must be admitted that these activities provided undoubtedly the basis of their livelihood. A non-agricultural activity was discussed by Maciej Augustyn in the chapter devoted to economic history of the Boykos from the 17th century down to the end of Second World War. The Author extensively characterized the causes of development and collapse of various branches of industry (in particular wooden and petroleum industries), small-sized processing industry, as well as local crafts and trade.

Even the Boykos – who were largely self-sustaining rural population with few wants for commercial goods – felt an accompanying need to travel and to transport loads of goods. In the next chapter, Jacek Wolski described development of roads' network (since the late medieval trade routes, through the construction of hard roads, and down to the state of roads in the interwar period), evolution of standard- and narrow-gauge railways, including the specificity of transport by water-routes.

The presented thematic section, and at the same the first volume of the monograph, is concluded by two studies by Maciej Augustyn. The Author took an in-depth look at the development of education from the turn of 18th and 19th centuries till the end of the Second World War not only through the prism of existence of schools in particular villages of the region under discussion, but also in the light of language or learning conditions. It was a difficult and challenging methodological task to approach the problem of culture in rural villages, where still at the beginning of 20th century the majority of population was illiterate. The Author referred to the issue of social structure, as well as describing the estate system and ethnic distribution functioning in the Western Boyko Region over the three historical periods: Old-Polish, Galician and interwar.

Volume 2

The second volume of the monograph begins with a unique study, which, as an **Introduction**, acts also as a connector between *yesterday* and *today*, i.e., the themes present in the title of this thematic bloc. Hundreds of talks and mailed interviews (information obtained from correspondents) with former inhabitants of almost all villages of the historical Western Boyko Region, which were conducted by Wojciech Krukar in the Bieszczady Mts., Pomerania, Warmia, as well as in different parts of Ukraine and USA, resulted in gaining an extensive knowledge about their post-war fate. Thus the Author managed to reconstruct the routes of migrations and to find out the ultimate place of residence of the Boykos who were expelled from their homeland during several consecutive operations – beginning with expulsion of population within the border zone in 1940 and ending with exchange of border territories that took place in 1951.

The first thematic section contained in the monograph's second volume, entitled **Landscape memory – past recorded in the present**, is dedicated to the traces of history inscribed in today's landscape.

Among the most noticeable remains of the population of the Western Boyko Region are pre-war living and utility buildings as well as Orthodox churches. The causes and process of disappearance of traditional rural building facilities were the subject of study by Bogdan Augustyn. The Author characterized also the present state of preservation and distribution of the surviving specimens of old wooden architecture, making use of a unique documentation from inventory that was carried out in 1951, i.e., in the time of exchange of border territories which took place during forced resettlement of population, under operation code-named „H-T”.

The fate of the Orthodox architecture after 1944, preceded by a brief outline of the situation existing in the Przemyśl Greek Catholic parish during the interwar period and in the latter half of 20th century, is presented by Katarzyna Warمیńska-Mazurek. The Author described post-war damage inflicted upon the orthodox architecture and the development of restoration activity, as well as taking a look at the role of Catholic Church in protection of Orthodox church buildings.

The contribution by Grażyna Holly, complementary in character, is dedicated to sepulchral architecture. The Author showed the most interesting examples of gravestones and wayside crosses that can be found in the sacral landscape of the Western Boyko Region, with highlighting the stylistic categories and explaining the meaning of numerous symbols. A characterization of particular objects is preceded by a description of historical and legal situation related to establishment of cemeteries and their spatial organization, including an analysis concerning such issues as the Boykos' funeral customs, raw materials used as well as craft shops specializing in sepulchral art.

Another contribution by Jacek Wolski opens the thematic section concerning the remains engraved in abiotic sphere. In the chapter devoted to anthropogenic forms of terrain relief, the Author concentrated on characterization of the following elements: agricultural microrelief of slopes (post-agricultural terraces, stone mounds), the state of preservation of the pre-war road network, remaining traces

that attest to grazing, forest and water economy, remains of housing, farming, and military facilities, as well as mining-related objects.

In his contribution, Józef Kukulak also writes about the effects of anthropopressure on the natural erosive and accumulative processes in the upper basin of the San River, proving the high synchronicity of fluvial events with human economic activity ages ago. The Author took a look at this issue through the prism of fine-grained Young Holocene terraces and traces inscribed in these forms, among which he lists: local accumulation of wooden debris, remains of fire events and rhythmically-stratified deposits in the places of former reservoirs constructed for the purposes of water-driven devices.

Similarly, human activity in the historical Western Boyko Region has its reflection in the biotic sphere, and this is evident on a number of levels, which is shown in the next chapter by Joanna Korzeniak and Stanisław Kucharzyk. The Authors analyzed the influence of the Boyko agricultural economy together with herding and forests' exploitation on plant cover, as well as explored the traces of these activities which are still visible today in the biotic landscape. The subject of this research were also changes in the plant cover that were observed after the Second World War (including grass self-regeneration of fallow lands and succession of grey alder trees into post-arable land, disappearance of species and plant communities that were associated with grazing and crop cultivation, changes in forest economy), as well as transformations in forest land area from a geostatistical perspective.

In the same vein, the changes in fauna affect biotic sphere, however, those changes are much more difficult to capture and analyze because old written sources are few in number, and in addition these documents are scattered and diversified in terms of factuality. All these issues were addressed by Zbigniew Głowaciński. The Author described changes in the animal world of the region in question which have taken place in recent 100 years, and then discussed the processes that are going on today.

Unusually capacious remains of the „live” Boyko Region in terms of large body of information are place-names which have been reconstructed for 25 years by Wojciech Krukar. The Author in his contribution closing this thematic bloc reveals the interpretative pitfalls that lurk for scholars, different classifications of place-names resulting from diversity of signed objects and a variety of information contained in lexical meaning, and then analyzes the origin and age of these names. This chapter is concluded by description of place-names found in the old maps that are often used in natural-historical research of the region under discussion.

The topic of study in the second thematic bloc, entitled ***Landscape of (non)memory – the present overwriting the past***, covers several decades that have passed since the time of forced resettlements of population.

As a result of these aforementioned events, a demographic and settlement continuity of the historical Western Boyko Region was interrupted, and inflow of immigrant population led to a complete change in the ethnic composition of this region. These demographic processes and subsequent stages of settlement operation were the focus of interest for Magdalena Skała and Jacek Wolski. The

Authors described also today's structure of settlement network whose evolution is a consequence of the post-war natural, political and socio-economic changes.

The magnet that has drawn there many post-war settlers are, among other things, job opportunities in the forestry industry. Stanisław Kucharzyk and Edward Marszałek described extensively the history of development of the State Forest Administration – since the difficult beginnings in the period 1944-1955 up until the present situation. The focus of their study were *inter alia* such issues as: the organization of State Forest Administration and its current forest ownership, development of forest network of roads and transport capabilities, functioning of the wood processing companies, including such subject-matter as afforestation and secondary succession, forest use and sanitary logging, not to mention hunting.

Human activity in times of Polish People's Republic in the region under consideration was not only associated with the functioning of the state agricultural farms and state forest administration. The problem as viewed from the perspective of profit and loss balance also in other economic sectors was addressed by Artur Janusz. In the subsequent chapter, the same Author analyzed socio-economic changes related with political systemic transformation at the beginning of 1990s: i.e., their circumstances, transformation of branch structure of companies' sector as well quantitative indicators and qualitative factors of local development.

Tourism was a very important stimulus for the post-war economic development within the historical Western Boyko Region. Krzysztof Szpara, in the last chapter of this thematic section, provided a brief historical outline of tourism up until the Second World War, during which period the discussed region played a secondary role to Gorgany and Chornohora, and then described the tourism boom in the latter half of 20th century. In the part devoted to present-day tourism, the Author took an in-depth look at the forms, scale and structure of tourist traffic.

The last thematic bloc, entitled ***Protection and directions of development***, entails both potential policies of development and protection of natural-cultural resources of the region as well as those initiatives that are now in progress (*inter alia* UE programs and financial perspectives).

At the beginning of this section, Jacek Wolski presented pre- and interwar measures associated with nature conservation, and then described history of creation, in the area under discussion, of the particular forms of nature conservation which are legitimized by the Polish legal system and have cross-border character. The aforementioned discussion was supplemented by a review of other initiatives that are not included in the subjective scope of the Nature Protection Act, i.e., initiatives which follow from international agreements signed by Poland, as well as those measures that are strictly local in character.

In the next chapter, Grzegorz Haczewski characterized the current state of protection of the abiotic environment components, directing attention to the fact that it is not a result of implementing well-planned and coherent system, but rather a sum of separate measures. The Author placed special emphasis on the need of determining new documentation sites and pointed out their

educational advantage; and in the conclusion he presented benefits that can be derived from development of the Bieszczady Geopark that is planned in the future.

The subject of biotic sphere, that is measures in the area of protection of animal life, plant communities and flora as well as biodiversity, was dealt with by Kajetan Perzanowski and Bogdan Zemanek. According to the Authors, the most appropriate course of action would be nature conservation supplemented by measures based on active protection, since implementation of such policy would make it possible to maintain high level of biodiversity of fauna communities related to habitat mosaicism, thus allowing at the same time immediate local interventions.

The subsequent two chapters are devoted to protection of cultural resources. Zbigniew Myczkowski – drawing on the results of valorization that was carried out using the method of units and architectural-landscape interior, as well as on the regulations contained in two editions of the Plan for Protection of the Bieszczady National Park – analyzed the existing and proposed forms of protection of various components of cultural heritage, briefly outlined the main assumptions of conservation zoning, and presented the selected conservation tasks in the field of sharing the resources, ecological education, and the protective measures contained in the program of ecodevelopment of the Bieszczady communes.

The protection of cultural resources, in addition to planning aspect, is a matter of strictly practical significance. It entails all possible material measures that are aimed at conservation, reconstruction and repair of the existing facilities or objects which bear witness of the past Boyko culture, as well initiatives of non-material character – i.e. propagation of culture by means of lectures, regional festivities, concerts or exhibitions. This rich and broad subject-area was the focus of study by Piotr Szechyński.

The monograph is closed by two contributions dedicated to human economic activity at the time of integration with European Union. In the first study, Janusz Gudowski and Artur Janusz focused on the agricultural activity. The Authors briefly outlined the main assumptions and goals of regional policy, including the EU agricultural policy up until 2020, described strategic programs that define specific directions of development at the national, regional, and local territorial unit levels, as well as including regional and sectoral operational programs. The second one is concerned with non-agricultural economic activity. Artur Janusz provided analysis of endogenous developmental factors of the region in question, and showed the existing possibilities for potential utilization of mechanisms that are available under the framework of the EU cohesion policy against the backdrop of developmental goals of local authority units that are contained in the binding strategic documents. The whole study is illustrated by examples of selected projects, as well providing quantitative analysis of the funds acquired thus far for various pro-development measures.

Author Jacek Wolski
Translated Tomasz Paczuski

ЗМІСТ

ТОМ 1

Передмова – <i>Яцек Вольські</i>	17
--	----

ВСТУП

1. Зберегти від забуття – <i>Яцек Вольські</i>	21
1.1. Загальні зауваження	21
1.2. Територіальний обсяг досліджень	25
1.3. Часовий і тематичний обсяг досліджень	33
2. Межі Західної Бойківщини – <i>Збігнев Лібера</i>	43

МАТЕРІАЛИ ДЛЯ ДОСЛІДЖЕННЯ РЕГІОНУ

3. Характеристика джерельної бази з історії Західної Бойківщини – <i>Мацей Аугустин</i>	63
3.1. Архівна документація – історичний нарис	64
3.2. Метричні книги	69
3.3. Польські архіви	70
3.3.1. Регіональні архіви	70
3.3.2. Центральні архіви	73
3.3.3. Інші польські архіви та бібліотеки	75
3.4. Закордонні архіви	79
3.4.1. Українські архіви	79
3.4.2. Інші закордонні архіви	81
4. Історія Західної Бойківщини в польській та українській літературах – <i>Збігнев Лібера, Патриція Тшещинська</i>	85
4.1. Бойківщина в польській літературі	86
4.1.1. Стан наукових досліджень перед 1939 р.	86
4.1.2. Стан наукових досліджень після 1945 р.	88
4.1.3. Сучасна наукова періодика, публікації про регіон, щоденники та часописи	89
4.2. Бойківщина в українській літературі	92

4.2.1. Стан наукових досліджень перед 1939 р.	92
4.2.2. Стан наукових досліджень після 1945 р.	94
5. Топографічна картографія Західної Бойківщини (1772-1939) – <i>Яцек Вольські</i>	107
5.1. Польська й австрійська картографія перед поділами (18 ст.)	109
5.2. Перша австрійська військова карта (1763-1787)	118
5.3. Топографічні і картографічні праці Юзефа Лісанінга (1772-1824) ...	123
5.4. Австрійський кадастр земельного податку (1817-1861)	130
5.5. Друга австрійська військова карта (1806-1866)	141
5.6. Карта Куммерсберга (1855-1863)	146
5.7. Третя австрійська військова карта (1869-1887/1915)	149
5.8. Карти Військового географічного інституту (1918-1939)	157

ПРИРОДНИЧЕ ТЛО

6. Геологічна будова і рельєф терену – <i>Гжегож Гачевські, Юзеф Кукулак</i>	175
6.1. Геологічна будова	175
6.2. Природні ресурси	183
6.3. Рельєф терену	185
7. Сучасні процеси, які впливають на формування рельєфу – моделювання схилів – <i>Лешек Старкел</i>	197
7.1. Усрадковані краєвиди	197
7.2. Сучасне моделювання бескидського рельєфу	198
7.3. Сучасне моделювання погірського рельєфу	199
7.4. Роль ексремальних опадів	201
8. Кліматичні умови – <i>Марек Новосад</i>	209
8.1. Джерела інформації про кліматичні умови	209
8.2. Кліматичні яруси і мезокліматична диференціація	211
8.3. Вибрані прикмети клімату Бойківщини	211
8.4. Вплив погодових умов на життя мешканців Бойківщини	217
8.5. Флуктуація кліматичних умов	219
9. Гідрологічні відносини – <i>Роман Соя</i>	223
9.1. Гідрологічний режим	224
9.2. Характеристика вод	225
9.2.1. Поверхневі води	225
9.2.2. Поверхневі стоячі води і водно-болотняні угіддя	232
9.2.3. Джерела	233
9.3. Ресурси й водний баланс	234
9.4. Водне господарство	237
9.4.1. Водосховища	237
9.4.2. Забруднення вод	239
10. Ґрунтовий покрив – <i>Стефан Скіба</i>	241
10.1. Роль ґрунту в природничому середовищі	241
10.2. Перегляд стану досліджень ґрунтів Бещадів	242
10.3. Фактори і ґрунтотворчі процеси	243
10.4. Структура ґрунтового покриву	244

10.5. Характеристика ґрунтів	245
11. Рослинність – <i>Богдан Земанек</i>	255
11.1. Коротка історія досліджень рослинності	256
11.2. Загальна характеристика флори	257
11.3. Загальна характеристика рослинності	262
11.3.1. Рослинні яруси	262
11.3.2. Лісові угруповання	263
11.3.3. Нелісові угруповання	266
11.3.4. Рослинні угруповання полонин	269
11.4. Антропогенні переміни рослинності	272
12. Тваринний світ – <i>Збігнєв Гловацінські</i>	277
12.1. Джерела даних	277
12.2. Загальні прикмети фауни	278
12.3. Ендемічні види та інші особлипі і рідкісні	282
12.4. Характеристика фауни головних східнокарпатських середовищ ...	287
12.4.1. Фауна полонин і вершинних галявин	287
12.4.2. Фауна карпатської пущі	291
12.4.3. Фауна погір'я і „країни долин”	295
12.4.4. Фауна водних середовищ	300
12.5. Терени ексклюзивного мисливства	303

КОЛОНІЗАЦІЙНІ ПРОЦЕСИ ТА ІСТОРІЯ НАСЕЛЕННЯ ДО 1947 Р.

13. Західні Бещади в праісторії та в середньовіччі в зіставленні з археологічними та палінологічними даними – <i>Міхал Парчевські, Анджей Пелісяк, Казімеж Щепанек</i>	315
13.1. Історія археологічних досліджень	316
13.2. Зміни бещадської рослинності в голоцені	317
13.3. Давня кам'яна доба та середня кам'яна доба	321
13.4. Нова кам'яна доба та рання бронза	322
13.5. Бронзова доба і пізня бронза	331
13.6. Латенський період, період римських впливів і переселення народів	333
13.7. Ранне середньовіччя. Наплив слов'ян і розвиток їхнього поселення на передпіллі Бещадів	340
13.8. Період пізнього середньовіччя. Волоські початки Бойківщини і Лемківщини	347
14. Історичне поселення з 14 ст. до початків 17 ст. – <i>Ґжегож Явор</i>	361
14.1. Західі Бещади як простір колонізаційних процесів – обмеження та можливості	361
14.2. Поселенці – етнічне і територіальне походження	365
14.3. Колонізація Західних Бещадів	375
14.4. Фаза колонізації в ранній новий період	382
15. Нарис суспільної історії з 17 ст. по 1772 р. – <i>Мацей Аугустин</i>	395
15.1. Структура земельної власності	396
15.2. Система панщини	401

15.3. Релігійні відносини	406
15.4. Зовнішні атаки, суспільні конфлікти та їх наслідки	407
15.5. Господарське відродження в 18 ст.	412
16. Нарис суспільної історії (1772-1914) – <i>Мацей Аугустин</i>	417
16.1. 1772-1848 роки	417
16.2. 1848-1914 роки	422
17. Перша світова війна та польсько-українська війна – <i>Ґжеґоґ Демел</i>	449
18. Національна ситуація у міжвоєнний період – <i>Ґжеґоґ Демел</i>	457
19. Збройні дії і виселення людей (1939-1947) – <i>Ґжеґоґ Мотика, Ян Пісулінські</i>	473

МАТЕРІАЛЬНА КУЛЬТУРА І ГОСПОДАРСТВО БОЙКІВ

20. Дерев'яні хати на Бойківщині – <i>Єжи Чайковський</i>	499
20.1. Загальні зауваження	502
20.2. Типологія планів хат і обійсть	505
20.2.1. Двокамерний тип житла	506
20.2.2. Перехідний тип житла	551
20.2.3. Трикамерний тип житла	557
21. Церковна архітектура на території Бойківщини в сучасних межах Польщі – <i>Катажина Вармінська-Мазурек</i>	567
21.1. Будівельні традиції	571
21.2. Характеристка церковного краєвиду	572
22. Бойківський національний одяг – <i>Марія Й. Марціняк</i>	597
22.1. Жіночий одяг	599
22.2. Чоловічий одяг	605
22.3. Дитячий одяг	612
22.4. Весільний одяг	612
22.5. Похоронний одяг	613
23. Вибрані елементи бойківської матеріальної культури – <i>Яцек Вольські, Данута Блін-Олберт</i>	615
23.1. Істопчиний нарис	615
23.2. Сільське господарство і переробка харчових продуктів	618
23.3. Полонинське господарство	631
23.4. Користі з лісу	637
23.5. Самодостатність а товарне господарство	640
23.6. Інтер'ери хат	642
24. Промисловість, ремесло і торгівля – <i>Мацей Аугустин</i>	659
24.1. Період до 1772 р.	659
24.2. 1772-1918 роки	662
24.3. 1919-1939 роки	701
24.4. Період після 1939 р.	709
25. Комунікація і транспорт у час пізнього середньовіччя та в новітні часи – <i>Яцек Вольські</i>	715
25.1. Дорожня мережа	716

25.1.1. Найстарші торговельні шляхи	716
25.1.2. Розвиток дорожньої мережи в горах та на передгір'ї (15-19 ст.).....	725
25.1.3. Будова битих шляхів (18-20 ст.)	729
25.1.4. Стан доріг на зламі 19 і 20 ст.	735
25.2. Залізнична мережа	738
25.3. Транспорт водною дорогою	749
26. Історія освіти і виховання – <i>Мацей Аугустин</i>	755
26.1. Старопольський період	755
26.2. Галицький період	757
26.3. Міжвоєнний період	770
26.4. Роки окупації	778
26.5. Післявоєнні роки	785
27. Багатокультурність регіону — еволюція впродовж віків – <i>Мацей Аугустин</i>	789
27.1. Старопольський період	789
27.2. Галицький період	795
27.3. Міжвоєнний період	799

ТОМ 2

ВСТУП

28. Воєнні і післявоєнні міграції бойків – <i>Войцех Крукар</i>	17
28.1. Переселення в 1940-1952 рр.	20
28.1.1. Виселення з прикордонної зони в 1940 р.	20
28.1.2. Виселення в Україну (1945-1946).....	23
28.1.3. В Україні у 1946 р.	31
28.1.4. Переселення українського населення в 1947 р.	36
28.1.5. На західних землях	41
28.1.6. Міграції пов'язані з обміном прикордонними територіями в 1951 р.	44
28.2. Повернення	49
28.3. Бойки сьогодні	50

ПАМ'ЯТЬ КРАЄВИДУ – МИНУЛЕ ЗАПИСАНЕ В СУЧАСНОСТІ

29. Залишки давньої селянської забудови – <i>Богдан Аугустин</i>	65
29.1. Селянської забудова до 1939 р.	66
29.2. Процес зникнення давньої забудови	67
29.3. Об'єкти давньої дерев'яної архітектури в сучасності	74
30. Історія старовинних церков після 1944 р. – <i>Катажина Вармінська-Мазурек</i>	85
30.1. Нарис ситуації греко-католицької єпархії в Перемишлі в міжвоєнний період та в післявоєнні часи	86
30.2. Спроби і форми охорони церковної архітектури	87

30.2.1. Післявоєнні знищення церковної архітектури	87
30.2.2. Реставраторська діяльність	95
30.2.3. Роль римо-католицького костелу в охороні церков	99
30.2.4. Суспільна діяльність	102
31. Греко-католицькі цвинтарі і похоронне мистецтво – <i>Гражина Голи</i>	109
31.1. Історично-законні умови утворення цвинтарів та їхня організація в просторі	113
31.2. Похоронні звичаї та поховання в традиції бойків	117
31.3. Сировини та майстерні діючі в галузі похоронного мистецтва	122
31.4. Перегляд найцікавіших кам'яних реалізацій з території Західної Бойківщини	124
31.5. Металеві хрести – приклади реалізацій	141
31.6. Проблематика охорони	151
31.7. Придорожні хрести в сакральному просторі Бойківщини – найцікавіші реалізації	152
32. Форми антропогенного рельєфу як запису давньої господарської діяльності людини – <i>Яцек Вольські</i>	165
32.1. Сільськогосподарська забудова схилів	166
32.2. Полонинське господарство	176
32.3. Шляхи сполучень	177
32.4. Житлово-господарська забудова	187
32.5. Лісове господарство	196
32.6. Водне господарство	198
32.7. Видобувна промисловість	200
32.8. Мілітаристська діяльність	200
33. Осади в руслі та поза руслом як запис господарської історії регіону – <i>Юзеф Кукулак</i>	207
33.1. Відмінність типу молодого алювію	207
33.2. Нагромадження залишків деревини в алювії	208
33.3. Присутність пожежного матеріалу	210
33.4. Прояви верстових осадів	213
33.5. Синхронність флювіальних подій з господарськими	217
34. Зміни в рослинності з половини 19 ст. до сучасності – <i>Йоанна Коженяк, Станіслав Кухажик</i>	225
34.1. Вплив господарства на рослинність	225
34.1.1. Сільське і полонинське господарства	225
34.1.2. Експлуатація лісів	228
34.1.3. Зміни в експлуатації ґрунтів з половини 19 ст. до другої світової війни	232
34.2. Зміни рослинності після другої світової війни	234
34.2.1. Самозаростання неорних земель	234
34.2.2. Зникнення видів і фітоценозів пов'язаних з пасінням тварин	236
34.2.3. Зникнення видів і фітоценозів пов'язаних з обробітком землі	238

34.2.4. Сукцесія вільхи сірої на неорних землях	239
34.2.5. Наслідки діяльності Державних сільських господарств	240
34.2.6. Зміни в лісовому господарстві і лісових угрупованнях	242
34.2.7. Зміни з геостатичної точки зору	246
34.3. Сліди бойківського господарства в біотичному просторі	252
35. Зміни в бещадській фауні в останньому столітті – <i>Збігнєв Гловацінські</i>	261
35.1. Зміни в останньому столітті	262
35.2. Сучасні зміни фауни	266
36. Місцеві назви – <i>Войцех Крукар</i>	271
36.1. Місцева назва та її виникнення	276
36.2. Омоніми і синоніми	278
36.3. Поділ назв	281
36.4. Походження назв та їхній вік	301
36.5. Назви на картах Бойківщини	316
36.6. Післявоєнні зміни назв	332
 КРАЄВИД (НЕ)ПАМ'ЯТІ – СУЧАСНІСТЬ, ЯКА НАДПISУЄ МИНУЛЕ	
37. Колонізація і населення – <i>Магдалена Скала, Яцек Вольські</i>	347
37.1. Демографічні зміни – розвиток і розміщення населення	348
37.2. Демографічні зміни – дійсний прирість і вибрані структури населення	352
37.3. Колонізаційні зміни	353
37.4. Сільське населення – актуальний стан	368
38. Лісове господарство – <i>Станіслав Кухажик, Едвард Маршалек</i>	377
38.1. Початки діяльності Державних лісів в Бещадах після другої світової війни (1944-1955)	379
38.2. Початок і кінець великих інвестицій в бещадських лісах (1955-1989)	380
38.2.1. Організація Адміністрації державних лісів (АДЛ) і стан її наявного майна	381
38.2.2. Управління Лісового будівництва „Бещади”	382
38.2.3. Дороги і транспорт дерева	383
38.2.4. Лісові селища	391
38.2.5. Заводи переробки дерева	393
38.2.6. Лісовідновлення і вторинна сукцесія	395
38.2.7. Експлуатація лісів та санітарний вируб	397
38.2.8. Мисливство	399
38.3. Бещадські ліси на зламі історії (1990-1999)	399
38.4. Сучасне господарство в лісах	400
39. Розвиток промисловості після другої світової війни – <i>Артур Януш</i>	411
39.1. Упорядкування простору Бещадів у період Польської народної республіки (ПНР)	412
39.1.1. Бещадські ухвали	412
39.1.2. Стратегічні інвестиції	413
39.1.3. Надто сміливі плани	423

39.2. Давні і нові шанси	428
40. Розвиток підприємливості у часи системної та економічної трансформації – <i>Артур Януш</i>	433
40.1. Динаміка зросту і галузева структура сектора підприємств	434
40.2. Індекси розвитку	437
40.3. Чинники локального розвитку	439
41. Розвиток туристичного руху – <i>Кшиштоф Шпара</i>	445
41.1. Нарис туризму до другої світової війни	445
41.2. Туризм після другої світової війни	449
41.3. Сучасний туризм	453
41.3.1. База для ночівлі	453
41.3.2. Форми туристичного руху	455
41.3.3. Масштаб та структура туристичного руху	465
ОХОРОНА І НАПРЯМКИ РОЗВИТКУ	
42. Форми охорони природи – <i>Яцек Вольські</i>	473
42.1. Перед- і міжвоєнна історія	474
42.2. Форми охорони природи в зіставленні з польським законом	476
42.3. Охорона природи з трансгранічним характером	510
42.4. Інші ініціативи пов'язані з охороною природи	514
43. Охорона природничих засобів – абіотичне середовище – <i>Ґжегож Гачевські</i>	537
43.1. Законна охорона — національний парк, заповідник, пам'ятки природи	537
43.2. Що ще варто взяти під формальну охорону?	543
43.3. Бецадський геопарк як шанс об'єднання потреби охорони природи та туризму	553
44. Охорона природничих ресурсів — біотичне середовище – <i>Каєтан Пежановські, Богдан Земанек</i>	557
44.1. Охорона великих ссавців	566
44.2. Охорона рослинності і флори	569
44.3. Охорона біорізноманітності	573
45. Охорона культурних ресурсів – планова діяльність культурного краєвиду – <i>Збігнев Мичковський</i>	579
45.1. Краєвид а культурний краєвид і його охорона в зіставленні Європейською комісією з питань краєвиду	580
45.2. Бойківщина в культурній спадщині Бецадів – можливості охорони	581
45.2.1. Форми охорони культурної спадщини	582
45.2.2. Реставраційні зони, пропонувані потенційні форми охорони і директиви	584
45.2.3. Пропонувані потенційні форми охорони для місцевості й об'єктів	585
45.2.4. Зональний реставраційний план – пункти, ходи та території	587

45.3. Моніторинг	588
45.4. Охоронні та реставраційні завдання, а також директиви для поширювання, екологічного навчання і програми екорозвитку бецадських гмін	589
46. Охорона культурних ресурсів – практична діяльність – <i>Пйотр Шехинські</i>	593
46.1. Реставраційна і ремонтна діяльність	594
46.1.1. Інвентаризаційні табори	594
46.1.2. Реставраційні табори	595
46.1.3. Інша реставраційна і ремонтна діяльність	603
46.2. Організації, які діють в терені	617
46.3. Локальні суспільно-культурні ініціативи	624
47. Розвиток сільськогосподарської діяльності в умовах інтеграції з Євросоюзом – <i>Януш Гудлвські, Артур Януш</i>	629
47.1. Регіональна політика і сільськогосподарська політика ЄС	630
47.2. Розвиток сільськогосподарського, лісового сектора та переробної промисловості	633
47.3. Стратегічні плани	634
47.4. Фінансування розвитку сільськогосподарської діяльності	636
47.5. Реалізовані проекти	639
47.6. Фонди для середовища	641
48. Розвиток позасільськогосподарської діяльності в умовах інтеграції з Євросоюзом – <i>Артур Януш</i>	645
48.1. Умови розвитку позасільськогосподарської діяльності на території Західної Бойківщини	646
48.2. Стратегічні плани	648
48.3. Фінансування розвитку позасільськогосподарської діяльності	654
48.4. Виказані ініціативи розвитку	659
48.5. Реалізовані проекти	662
49. Краєвид з пам'яттю чи пам'ять про краєвид? – <i>Яцек Вольські</i>	679
CONTENTS	689
THE WESTERN BOYKO REGION – YESTERDAY, TODAY AND TOMORROW (SUMMARY)	699
ЗМІСТ	707
ЗАХІДНА БОЙКІВЩИНА – ВЧОРА, СЬОГОДНІ І ЗАВТРА (РЕЗЮМЕ) ..	717

ЗАХІДНА БОЙКІВЩИНА – ВЧОРА, СЬОГОДНІ І ЗАВТРА (РЕЗЮМЕ)

Зберегти від забуття – ця ідея стала інспірацією для виникнення монографії *Західна Бойківщина – вчора, сьогодні і завтра*. Монографії про давнє життя людей, котрих змушено залишити свою малу вітчизну, і про історію земель, які після кількохсот років використання спочатку заросли вільхою, а пізніше протягом половини століття підлягали суспільно-економічним експериментом тогочасної влади. Але це також погляд через призму цієї історії на актуальний стан і можливості розвитку регіону, якого природничі і культурні цінності повинно вважатися національною спадщиною тому, що їхня вартість безсумнівно є унікальною в європейському вимірі.

Нижче коротко описано тематичний обсяг окремих розділів. Тобто роль цього резюме – своєрідний „путівник ресурсами”.

Том 1

Розділ Збігнева Лібери про межі Західної Бойківщини співтворить **Вступ** до першого тому монографії. Автор розглядає смисл визначати точні межі етнографічних регіонів, стверджаючи, що вони існують тільки в головах тих, які їх задумали і тих, які в них повірили. На його думку *бойки етнографів ніколи не стали етнічною групою, вони були і залишилися постатями з книжок, а фікції бойкознавців не можна плутати з реальним світом*. Можливо, частина Читачів вважатиме таке становище щонайменше полемічним. Великою допомогою науки і невідчужуваним правом (а навіть обов'язком) дослідників є постійне прямування пізнавати правду, у це записане також підривати авторитет і фальсифікувати існуючі гіпотези.

У природничо-історичних дослідженнях зустрічаємося з численними об'єктами, які існують тільки в рудиментарній формі, а також з процесами й явищами, які зовсім втікають перед безпосереднією обсервацією. У такій ситуації дуже важлива роль всяких джерел. Однак, щоб ретельно й ефективно ними користуватися, треба знати не тільки чого і де шукати, але також пізнати специфіку цих джерел, у цьому ж причини їх виникнення і методи створювання. Мацей Аугустин, Збігнев Лібера, Патриція Тшешчинська та Яцек Вольські маючи на увазі як вимагання, так і обмеження, у трьох чергових розділах частини **Матеріали для дослідження**

регіону описали найважливіші архівні матеріали, польські та українські публікації, а також топографічні карти, які стосуються території історичної Західної Бойківщини.

Головною темою й одночасно заголовком чергової частини є *Природниче тло* тому, що в давнині природа, її ресурси та краєвид, який оточував людину, відіграв велику роль у щоденному житті селян. Його ритм був невідривно пов'язаний з порами дня чи метеорологічними і фенологічними порами року.

Гжегож Гачевські і Юзеф Кукулак увагу зосередили на пробігу і будові тектонічно-фаціальних одиниць, наявності природних ресурсів і характеристиці рельєфу. Доповнюючий характер має чергова частина, в якій Лешек Старкел коротко охарактеризував процеси, які моделюють схили і дна долин на території бескидського і погірського рельєфу, а також звернув увагу на морфодинамічну роль екстремальних опадів. Марек Новосад описав між іншим вибрані прикмети і вплив атмосферичних умов на життя давніх мешканців Західної Бойківщини. Роман Соя коротко охарактеризував декілька проблем з питань гідрології, у цьому текучі та стоячі поверхневі води, джерела підземельних вод, ресурси і водний баланс регіону, а також забруднення вод. Предметом зацікавлення Стефана Скіби були фактори і ґрунтоутворчі процеси, а також структура ґрунтового покриву разом з характеристикою окремих видів і підвидів ґрунтів. Богдан Земанек увагу зосередив на описі флори і рослинних угруповань, звертаючи увагу на питання синантропізації рослинності. Збігнев Гловацінські розглянув тему специфічних зоогеографічних елементів у фауни регіону, про який говориться, представив короткий історичний нарис про мисливство в карпатських лісах.

Чергова тематична частина під заголовком *Колонізаційні процеси та історія населення до 1947 р.* повністю присвячена минулому. Це складна дослідницька матерія тому, що чим далі ідемо в минуле, тим впевненість щодо висновків заступає ймовірність, а індукційний емпіризм випирає дедукція, яка чисто опирається на непростих для інтерпретацій передумовах.

У першому розділі цієї частини Міхал Парчевські, Анджей Пелісяк і Казімеж Щепанек систематизували інформацію про найстарішу історію колонізації або часового перебування людини на території, про яку говориться, аналізуючи археологічні матеріали в об'єднанні з інтерпретацією пилкових діаграм, які є результатом палінологічних досліджень. Автори відтворили історію з перед тисячі років, звертаючись при цьому до історій сусідніх карпатських і прикарпатських країн, щоб показати ширше тло для описуваних явищ.

Хронологічну континуацію історії колонізації представив Гжегож Явор. Автор, спираючись на багатий джерельний матеріал, проаналізував колонізаційні процеси, які заходили перед віками, етнічне і територіальне походження колонізаторів (передусім іммігрантів – представників волоського етносу), а також наступні фази колонізації. У своїй науковій праці він полемізує з досі загальними поглядами, між іншим про первісний, особливо пов'язаний з випасом худоби спосіб життя волохів.

Період від закінчення головної фази колонізації південних територій саноцької землі аж до першого поділу Польщі в 1772 р. описав Мацей Аугустин. Автор увагу зосередив передусім на становій системі, яка існувала в тогочасному суспільстві, на розподілі майна поміж поодинокими родами, на обов'язках підданства і впливі геополітичних подій на економічну ситуацію в регіоні. Свої дослідження Мацей

Аугустин продовжив у наступному розділі, який обіймає 1772-1914 рр., та в якому проаналізував між іншим суспільно-економічні переміни пов'язані з ліквідацією панщини, роль окремих релігійних груп і перші ознаки зростаючої національної свідомості серед бойків.

Проблеми пов'язані з цим останнім аспектом у міжвоєнний період описав Гжегож Демел, все попереджаючи коротким нарисом найважливіших подій з часів першої та польсько-української в 1918-1919 рр. війн. Автор увагу зосередив на генезисі національних конфліктів, спробом, як їх залагоджування, так їх розпалювання через антагонізми серед поодиноких етнічних груп, а також звернув увагу на недоконалості переписів населення в 1921 і 1931 рр.

Останнє опрацювання цієї частини стосується найбільш болючих подій. Гжегож Мотика й Ян Пісулінські пишуть про боротьбу з партизанами УПА та про репресії польської влади, тобто про виселення мешканців у 1944-1947 рр., які призвели до раптового зниження числа населення, а також повної і невідворотної зміни етнічної структури регіону, про який говориться.

В останній тематичній частині *Матеріальна культура і господарство бойків* увага зосереджена передусім на матеріальній культурі давніх мешканців, визначеної як загал матеріального майна і комплексу всякої діяльності (у розумінні засобів та технічного вміння суспільства), яка дозволяє заспокоїти основні природні потреби людини.

Частину розпочинає багато ілюстрований розділ Єжего Чайковського про дерев'яну архітектуру. Автор, базуючи на своїм великим досвіді набутому протягом 60 років теренових досліджень детально описав 26 типів будинків і обійсть, які зустрічається на Західній Бойківщині і сусідніх територіях (у цьому території українського Закарпаття), критично ставлячися до деяких ранніх висновків інших етнографів.

Вищій темі відповідає опрацювання Катажини Вармінської-Мазурек. Авторка взяла на себе спробу аналізу краєвиду церковної архітектури у майже 120 місцевостях розташованих на території історичної Західної Бойківщини, розглядаючи проблему через призму впливу двох культурних кругів (балканського і руського), будівельних традицій і архітектонічних форм окремих об'єктів.

Національний одяг – це – поруч з будівництвом і мовою – один із визначників території етнографічних груп. Традиційний бойківський одяг у своєму найбільш первісному вигляді зберігся саме на Західній Бойківщині, де його вбирали ще в 30 роки 20 ст. Цій темі присвячене опрацювання Марії Марціняк, яка детально описує окремі елементи чоловічого і жіночого одягу, а також весільного і похоронного одягу.

Чергові елементи бойківської матеріальної культури представили Яцек Вольські і Данута Блін-Олберт. Автори описали розвиток систем обробітку землі і способів господарювати землю (у цьому використовувані знаряддя та види вирощувальних культур), меню давніх мешканців, а також еволюцію форм полонинського господарства у період перед- і міжвоєнний. Предметом їхньої уваги була також функціональна організація простору в однобуднковому обійсті, а також предмети широкого вжитку, які в ньому знаходяться.

Попри того, що Західна Бойківщина була типовою сільськогосподарсько-випасовим регіоном, то однак рільництво та тваринництво, яке безсумнівно було

основою прожитку тутешнього населення, не було однак його єдиним заняттям. Позасільськогосподарську діяльність представив Мацей Аугустин в розділі про господарську історію Бойківщини від 17 ст. аж до кінця другої світової війни. Автор докладно охарактеризував причини розвитку і занепаду різних галузі промисловості (передусім деревообробна та нафтова), дрібної переробної промисловості, а також локального ремесла і торгівлі.

Селянам, навіть так самодостатнім, з невеликими потребами у галузі товарного господарства, як бойки від завжди супроводила потреба переміщатися і транспортувати вантаж. В наступному розділі Яцек Вольські описав розвиток дорожньої мережі (від часів пізносередньовічних торгівельних шляхів через будову битих шляхів аж по стан доріг у міжвоєнний період), еволюцію нормально- та вузькоколіїної мережі, а також специфіку водного транспорту.

Вище представлену тематичну частину й одночасно перший том монографії закінчують два опрацювання Мацея Аугустина про освіту та багатокультурність регіону. Автор уважно розглянув розвиток шкільництва зі зламу 18/19 ст. аж до кінця другої світової війни не тільки через призму існування шкіл в поодиноких селах регіону, про який говориться, але також у контексті мови та умов навчання. Важким методичним питанням була проблема культури в селах, в яких ще на початку 20 ст. більшість мешканців це були неписьменні. Автор звернув увагу на питання суспільних укладів, а також станових та національних поділів, існуючих на Західній Бойківщині в трьох чергових історичних періодах: старопольському, галицькому і міжвоєнному.

Том 2

Другий том монографії відкриває унікальне опрацювання, яке як *Вступ* є своєрідним об'єднанням між „вчора” та „сьогодні” з заголовка. Сотки бесід та кореспонденційних інтерв'ю з давніми мешканцями майже всіх сел історичної Західної Бойківщини, які Войцех Крукар реалізував у Бешадах, на Поможу, Вармії, в різних частинах України і США, дозволили зазнайомитися з їхніми післявоєнними долями. Завдяки цьому Авторові вдалося відтворити шляхи мандрівок та призначеного місця проживання бойків виселених протягом чергових акцій — починаючи з очищення прикордонної зони в 1940 р. аж до обміну прикордонними територіями в 1951 р.

Перша тематична частина другого тому монографії під заголовком *Пам'ять краєвиду – минуле записане в сучасності* присвячений слідом історії, записаним в сучасному краєвиді.

Найбільш помітними залишками після життя мешканців Західної Бойківщини є передвоєнні житлово-господарські забудови і церкви. Причини та процес зникнення традиційної забудови села був предметом уваги Богдана Аугустина. Автор характеризував також сучасний стан збереження і розміщення об'єктів давньої дерев'яної архітектури, посилаючись при цьому на унікальну документацію, яку проведено в 1951 р., тобто в час обміну прикордонними територіями, реалізовано-го в рамках Акції „Г-Т”.

Історію церковної архітектури після 1944 р., попереджену коротким нарисом ситуації греко-католицької єпархії в Перемишлю у міжвоєнний період та в 2. половині 20 ст., представила Катажина Вармінська-Мазурек. Авторка описала

передвоєнні знищення в церковній архітектурі та розвиток реставраційної діяльності, а також звернула увагу на роль Греко-католицької церкви в охороні церков.

Доповнюючий характер має опрацювання Гражини Голли про похоронну архітектуру. Авторка представила найцікавіші реалізації надгробних каменів та придорожніх хрестів, які зустрічається в сакральному краєвиді Західної Бойківщини, вирізняючи при цьому стилістичні категорії і пояснюючи значення багатьох символів. Характеристика окремих об'єктів попереджена є описом історично-законних умов утворення цвинтарів і їхньої організації в просторі, а також аналізом питань, які стосуються бойківських похоронних звичаїв та матеріалів і майстерні, які спеціалізуються в межах похоронного мистецтва.

Наступне опрацювання, автором якого є Яцек Вольські, відкриває тематику залишків записаних в абіотичній сфері. У розділі про антропогенні форми рельєфу Автор увагу зосередив на характеристиці рільничого мікрорельєфу схилів (тераси на неорних землях, кам'яні кургани), на стані збереження передвоєнної дорожньої мережі, слідах, які є свідченням про полонинське господарство, лісове і водне господарство, а також на залишках житлово-господарських об'єктів, мілітаристських і пов'язаних з видобувною промисловістю.

Про вплив антропопресії на натуральний пробіг ерозійних і акумуляційних процесів в басейні горішнього Сяну пише також Юзеф Кукулак, доводячи високої синхронності флювіальних подій з господарською діяльністю людини перед віками. Автор дивиться на це питання через призму дрібнозернових терас з раннього голоцену і записаних у них слідів, до яких включає: локальне нагромадження решток деревини, пожежний матеріал та осади в ритмічно повторювальних шарах в місцях колишніх водосховищ творених для обладнання з водним двигуном.

Діяльність людини на території історичної Західної Бойківщини знаходить віддзеркалення в біотичній сфері на багатьох і різноманітних площинах, чого доводять в наступному розділі Йоанна Коженяк і Станіслав Кухажик. Автори проаналізували вплив бойківського сільського господарства, полонинського господарства та експлуатації лісів на рослинність та помітні до сьогодні сліди цієї діяльності в біотичному краєвиді. Предметом досліджень були також перемини рослинності після другої світової війни (у цьому самозаростання неорних земель і сукцесія вільхи сірої на неорних землях, зникнення видів і фітоценозів пов'язаних з полонинським господарством та рільництвом, зміни в лісовому господарстві), а також перетворення лісової площі з геостатичної точки зору.

Біотичної сфери стосуються також зміни у фауні – які набагато важче помітити і аналізувати з уваги на розпорошені, різноманітні з мериторичної точки зору і до цього нечисленні писемні джерела з давніх років, на що увагу звернув Збігнев Гловацінські. Автор описав перемини в тваринному світі регіону, про який говорить, і які заходили протягом останнього століття, далше ставиться до актуальних процесів.

Залишком надзвичайно багатим в інформацію про „живу” Бойківщину є місцеві назви, які від 25 років відтворює Войцех Крукар. Автор у своєму опрацюванні, яке закриває цю тематичну частину, представив чекаючи на дослідника інтерпретаційні пастки, різні класифікації, які виникають з різноманітності описуваних об'єктів і інформації вміщеної в лексичному значенні, а далше проаналізував походження і вік назв. Розділ закінчує характеристика номенклатури на давніх

картах, часто використовуваних для природничо-історичного дослідження регіону, про який говориться.

Наукові розважання в другій тематичній частині, під заголовком *Красвид (не) пам'яті – сучасність, яка надписує минуле*, стосується десятиліть, які пройшли від часів виселення мешканців.

У результаті цих подій перервано багатовікову демографічну і колонізаційну безперервність історичної Західної Бойківщини, а появлення нових поселенців довело до повної зміни національної структури. Саме демографічні процеси і чергові фази колонізаційної акції були предметом зацікавлення Магдалени Скали і Яцека Вольського. Автори описали також сучасну структуру колонізаційної мережі, еволюція якої є наслідком післявоєнних природничих, політичних та суспільно-економічних змін.

Магнітом, який приваблював післявоєнних поселенців, була між іншим можливість праці в секторі лісового господарства. Станіслав Кухажик і Едвард Маршалек детально описали історію розвитку адміністрації державних лісів (АДЛ) – від важких початків у період 1944-1955 аж до актуального стану. Темою їхніх розважань були між іншим організація АДЛ та її масток, розвиток мережі лісових доріг та можливості транспорту, діяльність заводів переробки дерева, а також проблема пов'язана з лісовідновленням і вторинною сукцесією, експлуатацією лісів та санітарним вирубом та мисливством.

Діяльність людини в період ПНР на території, про яку говориться, не була однак пов'язана виключно з діяльністю державних сільських господарств і адміністрації державних лісів. На проблему з точки зору балансу зисків і витрат також в інших секторах господарства увагу звернув Артур Януш. У наступному розділі цей сам Автор проаналізував суспільно-економічні зміни пов'язані з трансформацією системи на початку 90. рр. 20 ст.: їхні умови, перетворення галузевої структури сектора підприємств, а також кількісні показники та якісні фактори локального розвитку.

Дуже важливим стимулом післявоєнного розвитку території історичної Західної Бойківщини був також туризм. В останньому розділі цієї тематичної частини Кшиштоф Шпара представив короткий історичний нарис туризму до другої світової війни, коли цей регіон міцно залишався в тіні Горганів та Чорногори, а пізніше її розквіт в 2. половині 20 ст. У частині про сучасний туризм детально розглянув форми, величину і структуру туристичного руху.

Остання тематична частина під заголовком *Охорона і напрямки розвитку* обіймає як потенційні концепції розвитку і охорони природничо-культурних засобів регіону, так і ініціатив вже реалізованих (між іншим програми ЄС і фінансові перспективи).

На початку Яцек Вольські представив перед- і міжвоєнні дії пов'язані з охороною природи, а потім описав історію творення на території, про яку говориться, окремих форм охорони природи, визнаних польським законодавством, а також маючих трансгранічний характер. Доповненням цього є перегляд інших ініціатив, які не вміщуються в тематичний обсяг закону про охорону природи, а які є результатом як підписаних Польщею міжнародних договорів, так і проектів о точно локальному характері.

У наступному розділі Гжегож Гачевські описав актуальний стан охорони елементів абіотичного середовища, звертаючи увагу на те, що він не є результатом введення планової і компактної системи, але скоріше сумою окремих проєктів. Великий натиск Автор положив на потребу вирізнити нові документаційні стаціонарні та їхню навчальну вартість, а на закінчення представив користі, які пливають з утворення в майбутньому бещадського геопарку.

Біотичною сферою, тобто діяльністю в межі охорони тваринного світу, рослинних угруповань і флори, а також біорізноманітності, зайнялися Каєтан Пежановські і Богдан Земанек. На думку Авторів, найбільш відповідним для цієї охорони був би реставраційний напрямок, доповнений елементами чинної охорони тому, що заведення такої концепції дозволило б захвати високу біорізноманітність груп фауни пов'язаною з мозаїковим характером оселищ, одночасно дозволяючи на тимчасові локальні інтервенції.

Наступні два розділи присвячені охороні культурних засобів. Збігнев Мичковські, посилаючись на результати валоризації проведеної за методом одиниць і архітектурно-красивидних внутрішності, а також записих вмічених в дві едіції Плану охорони Бещадського національного парку, проаналізував існуючі і пропонувані форми охорони різних елементів культурної спадщини, наблизив тему реставраційних зон і представив вибрані охоронні завдання в межі поширювання, екологічного навчання і програми екорозвитку бещадських гмін.

Охорона культурних засобів, крім планового аспекту, має також вимір точно практичний. Він обіймає всяку матеріальну діяльність, метою якої є консервація, реконструкція чи ремонт існуючих об'єктів, які є свідченням про давню бойківську культуру, а також ініціативи в нематеріальній сфері – розповсюджувати культуру завдяки доповіді, регіональні забави, концерти чи виставки. Ця багата тематика була предметом уваги Пйотра Шехинського.

Монографію закривають два опрацювання про господарську діяльність людини в умовах інтеграції з Євросоюзом. У першому з них Януш Гудовські й Артур Януш увагу зосередили на рільничій діяльності – наблизили головні тези і мети регіональної політики й аграрної політики ЄС до 2020 р., описали стратегічні програми визначаючі конкретні напрямки розвитку країни, регіонів і територіальних одиниць, а також операційні програми для регіонів і секторів. Другий стосується позарільничої господарської діяльності. Артур Януш представив в ньому аналіз ендегенних факторів, які стосуються розвитку регіону і показав можливість потенційного використання інструментів євросоюзної політики зв'язаності на тлі цілей розвитку муніципальних одиниць, які висловлені в діючих стратегічних документах. Все ілюстровано прикладами вибраних проєктів, а також представлено кількісний аналіз отриманих досі засобів на різноманітні проєкти для розвитку.

Автор Яцек Вольські
Переклад Малгожата Котарба

Monografie IGIPZ PAN

1. Teresa Kozłowska-Szczęсна, Krzysztof Błażejczyk, Barbara Krawczyk – *Bioklimatologia człowieka*, 1997.
2. Leszek Starkel – *Historia doliny Wisły od ostatniego zlodowacenia do dziś*, 2001.
3. Teresa Kozłowska-Szczęсна, Krzysztof Błażejczyk, Barbara Krawczyk, Danuta Limanówka – *Bioklimat uzdrowisk polskich i możliwości jego wykorzystania w lecznictwie*, 2002.
4. Teresa Kozłowska-Szczęсна, Barbara Krawczyk, Magdalena Kuchcik – *Wpływ środowiska atmosferycznego na zdrowie i samopoczucie człowieka*, 2004.
5. Andrzej Gawryszewski – *Ludność Polski w XX wieku*, 2005.
6. Grzegorz Węclawowicz, Jerzy Bański, Marek Degórski, Tomasz Komornicki, Piotr Korcelli, Przemysław Śleszyński – *Przestrzenne zagospodarowanie Polski na początku XXI wieku*, 2006.
7. Zbigniew Taylor – *Rozwój i regres sieci kolejowej w Polsce*, 2007.
8. Jan Marek Matuszkiewicz (red.) – *Geobotaniczne rozpoznanie tendencji rozwojowych zbiorowisk leśnych w wybranych regionach Polski*, 2007.
9. Ewa Roo-Zielińska, Jerzy Solon, Marek Degórski – *Ocena stanu i przekształceń środowiska przyrodniczego na podstawie wskaźników geobotanicznych, krajobrazowych i glebowych*, 2007.
10. Andrzej Gawryszewski – *Ludność Warszawy w XX wieku*, 2009.
11. Jerzy Grzeszczak – *Gentryfikacja osadnictwa. Charakterystyka, rozwój koncepcji badawczej i przegląd wyjaśnień*, 2010.
12. Piotr Eberhardt – *Political Migrations on Polish Territories (1939-1950)*, 2011.
13. Krzysztof Błażejczyk, Anna Kunert – *Bioklimatyczne uwarunkowania rekreacji i turystyki w Polsce*, 2011.
14. Piotr Korcelli, Mirosław Grochowski, Elżbieta Kozubek, Ewa Korcelli-Olejniczak, Piotr Werner – *Development of Urban-Rural Regions: from European to Local Perspective*, 2012.
15. Zbigniew Taylor, Ariel Ciechański – *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w polskim transporcie*, 2013.
16. Zbigniew Taylor, Ariel Ciechański – *Transport Companies in the Servicing of Organised Tourism in Poland*, 2014.

Monografia „Bojkowszczyzna Zachodnia – wczoraj, dziś i jutro” jest oryginalnym dziełem naukowym omawiającym różnorakie aspekty regionu Bojkowszczyzny Zachodniej. Stanowi świadectwo ogromnej pasji badawczej Autorów poszczególnych rozdziałów oraz Redaktora monografii. [...] Jest to dzieło bardzo wartościowe, zaprojektowane z rozmachem, przedstawiające obszernie stan wiedzy na temat tego interesującego i pod wieloma względami unikalnego regionu.

prof. dr hab. Jacek Kozak

Recenzowana praca została napisana przez zespół specjalistów, którzy od wielu lat prowadzą badania na obszarze Zachodniej Bojkowszczyzny, udokumentowane licznymi publikacjami [...]. Poszczególne rozdziały świadczą także o dużym emocjonalnym związku Autorów z opisywanym terenem, przez co tekst pracy jest niezwykle żywy i w wielu miejscach czyta się go z zapartym tchem. [...] Monografia stanowi od dawna oczekiwane przez miłośników Bieszczadów i w ogóle całych Karpat dzieło.

prof. dr hab. Adam Łajczak

Chcąc najkrócej scharakteryzować podjęty przez Redaktora i Autorów cel można byłoby użyć sformułowania: „monografia regionalna totalna”. [...] Ze względu na bogactwo i różnicowanie prezentowanego materiału monografia stanie się z pewnością punktem referencyjnym dla wszystkich studiów regionalnych poświęconych temu obszarowi.

dr hab. Bogumił Szady, prof. KUL